R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

ANDRZEJ AKSAMITOWSKI

MILITARNA ROLA NARWI W KAMPANIACH WOJENNYCH XX WIEKU



60546

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Colour Chart #13
Inches Centimetres
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
DANES-PICTA.COM

MILITARNA ROLA NARWI
W KAMPANIACH WOJENNYCH XX WIEKU

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 60546
II
Akademii Obrony Narodowej

ANDRZEJ AKSAMITOWSKI

MILITARNA ROLA NARWI W KAMPANIACH WOJENNYCH XX WIEKU

WARSZAWA 2006

Recenzenci:

prof. dr hab. Lech Wyszczelski
dr hab. Janusz Odziemkowski

Redaktor kartograficzny:

mgr Jacek Augustyniak

Korekta:

mgr Danuta Krzak

Opracowanie graficzne okładki:

Genowefa Majchrowska

Na okładce przeprawa niemieckich oddziałów przez Narew w 1939 r.
(ze zbiorów Wojskowego Biura Badań Historycznych)

© Copyright by Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2006

Wydanie I

ISBN 83-89423-58-8

Sygn. AON 5761/06

Powielenie i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681-40-55, tel./faks 681-37-52
Zam. nr 166/2006

SPIS TREŚCI

WSTĘP 7

ROZDZIAŁ 1
OPIS WOJSKOWO-GEOGRAFICZNY MAZOWSZA I PODLASIA ORAZ LINII NARWI 35

1.1. MAZOWIECKO-PODLASKI OBSZAR DZIAŁAŃ 35
1.1.1. Mazowsze i Podlasie jako przedpole rosyjskiego teatru wojny 37
1.1.2. Znaczenie Mazowsza i Podlasia w latach 1919-1920 43
1.1.3. Obszar Mazowsza i linia Narwi w okresie międzywojennym i wojnie obronnej 1939 roku 46
1.1.4. Mazowsze i Podlasie w operacji „Barbarossa" w roku 1941 oraz w latach 1944-1945 48

1.2. CHARAKTERYSTYKA GEOGRAFICZNA OBSZARU I REGIONÓW OŚCIENNYCH 52
1.2.1. Opis terenu 52
1.2.2. Lasy północnego Mazowsza i Podlasia 61
1.2.3. Linie komunikacyjne 63
1.2.4. Ludność 69
1.2.5. Gleby 71

1.3. SIEĆ HYDROGRAFICZNA OBSZARU 72
1.3.1. Dolina środkowej Wisły 74
1.3.2. Charakterystyka rzeki Narwi 75
1.3.3. Dolina Biebrzy 80
1.3.4. Kanał Augustowski 83
1.3.5. Charakterystyka rzeki Niemen 84
1.3.6. Opis rzeki Bug 87

ROZDZIAŁ 2
ZNACZENIE LINII NARWI W I WOJNIE ŚWIATOWEJ 93

2.1. NAREW W NIEMIECKICH I ROSYJSKICH PLANACH WOJNY 93
2.1.1. Niemiecki plan wojny z Rosją 94
2.1.2. Rosyjski plan wojny 105

2.2. ROSYJSKA ROZBUDOWA UMOCNIEŃ LINII WISŁA-NAREW-BIEBRZA-NIEMEN 120
2.2.1. Warszawski Rejon Umocniony 122
2.2.2. Fortyfikacje linii Narwi 133
2.2.3. Fortyfikacje linii Biebrzy 138
2.2.4. Fortyfikacje linii Niemna 139
2.2.5. Fortyfikacje linii Bugu 145
2.2.6. Rosyjskie obozy wojskowe w Królestwie Polskim 147

2.3. ZNACZENIE NARWI W DZIAŁANIACH WOJENNYCH W LATACH 1914-1915 149

ROZDZIAŁ 3
ROLA PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA I NARWI W WOJNIE POLSKO-ROSYJSKIEJ 1919-1920 187

3.1. SYTUACJA MILITRANA MAZOWSZA DO LIPCA 1920 ROKU 187
3.1.1. Początkowy okres wojny z Rosją Radziecką 187
3.1.2. Zarys działań na północnej flance frontu wschodniego od lutego 1919 do lipca 1920 r. 190
3.1.3. Plany przeciwstawienia się niemieckiej akcji zaczepnej w strefie Narwi. Front przeciwniemiecki w 1919 r. 204

3.2. WALKI ODWROTOWE NA LINII NIEMNA I NARWI ... 209
3.2.1. Obrona Grodna. Utrata linii Biebrzy i walki nad środkową Narwią ... 209
3.2.2. Obrona skrzydeł Frontu Północno-Wschodniego na Narwi i Bugu. Walki o Łomżę i Brześć ... 231
3.2.3. Walki o przedmościa na Narwi. Ostrołęka, Różan, Pułtusk ... 243

3.3. ROLA NARWI W OBRONIE PRZEDMOŚCIA WARSZAWSKIEGO ... 255
3.3.1. Organizacja obrony Narwi na linii Zegrze-Modlin ... 255
3.3.2. Narew w planach bitwy warszawskiej ... 265
3.3.3. Walki 1 i 5 Armii nad Narwią i Wkrą ... 271

ROZDZIAŁ 4
LINIA NARWI W II WOJNIE ŚWIATOWEJ ... 293

4.1. NAREW W PLANACH WOJENNYCH ORAZ STUDIACH OPERACYJNYCH I TERENOWYCH W LATACH 1921-1939 ... 293
4.1.1. Narew w planach operacyjnych w latach 1921-1926 ... 293
4.1.2. Narew w planach i studiach terenowych w latach 1926-1935 ... 302
4.1.3. Narew w planach wojennych w latach 1935-1939 ... 312

4.2. POLSKIE PRZYGOTOWANIA OBRONNE NA LINII NARWI ... 322
4.2.1. Struktura linii Wisła-Narew-Biebrza w 1939 roku ... 322
4.2.1.1. Pas obrony Armii „Modlin" ... 325
4.2.1.2. Główna pozycja obrony Grupy „Narew". Struktura obrony „rygla północnego" na linii Narew-Biebrza-Netta ... 332
4.2.2. Charakterystyka odcinków umocnionych strefy tyłowej na linii Bug-Niemen ... 340

4.3. WALKI NA LINII NARWI W 1939 ROKU ... 343
4.3.1. Niemieckie siły na froncie północnym ... 343
4.3.2. Obrona w pasie Armii „Modlin" ... 348
4.3.3. Walki w pasie SGO „Narew" ... 366

4.4. ZNACZENIE LINII NARWI I BUGU PO 17 WRZEŚNIA 1939 ROKU ... 383
4.4.1. Końcowy etap walk na linii Narwi. Militarna rola Bugu ... 383
4.4.2. Narew w okresie zmian linii podziału terytorium Polski ... 390

4.5. ZNACZENIE LINIA NARWI, WISŁY I BUGU OD JESIENI 1939 DO LATA 1941 ... 403
4.5.1. Linia Narwi i Wisły jako „militarna rubież obrony" III Rzeszy ... 403
4.5.2. Niemieckie przygotowania na linii Wisły, Narwi i Bugu przed agresją na ZSRR ... 410
4.5.3. Rosyjska strefa obronna na linii Narwi, Biebrzy i Bugu ... 415
4.5.4. Linia Bugu i Narwi podczas ataku na ZSRR ... 424

4.6. NAREW A FRONT WSCHODNI W LATACH 1944-1945 ... 429
4.6.1. Przygotowania obronne na linii Narwi w 1944 roku ... 429
4.6.2. Walki o dostęp do bariery wodnej Niemen-Wisła ... 438
4.6.3. Walki o przyczółki nad Narwią ... 443
4.6.4. Kampania zimowa 1945 roku. Finał walk na linii Narwi ... 458

ZAKOŃCZENIE ... 469

BIBLIOGRAFIA ... 483

MAPY I SZKICE ... 511

WSTĘP

Analiza terenu pod względem wojskowy, zawsze uwzględniała warunki hydrograficzne. Rzeki, kanały i jeziora odgrywały bardzo ważną rolę w kształtowaniu się ludzkich osiedli, wsi i miast. Przy słabo rozwiniętych drożniach cieki wodne były bardzo ważnymi szlakami komunikacyjnymi zarówno dla mieszkańców jak i armii, w okresie działań wojennych. Tworzyły one naturalną sieć komunikacyjną dla przemieszczania wojsk, przewozu sprzętu i zaopatrzenia ale przede wszystkim od wieków stanowiły bariery i strefy obronne wzmocnione bagnami, torfowiskami i błotami. Na początku XIX wieku teren Mazowsza zwróciły uwagę Napoleona Bonaparte, który analizując przebieg kampanii prowadzonej na przełomie 1806 i 1807 r., w strefie Wisły i Narwi oraz w Prusach, wyraził ocenę: *„(...) w Polsce znalazłem piąty element wojny – błoto"*.

Praca ukazująca przebieg zmagań wojennych nad Narwią w XX wieku, a więc ujmująca tę problematykę w aspekcie militarnym, jest pierwszą próbą całościowego (holistycznego) przedstawienia zmagań wojennych na tym obszarze oraz ukazania znaczenia rzeki tworzącej ważną część linii wodnej Wisła-Niemen. Nie było możliwym wyciągnięcie właściwych ocen i wniosków bez szerszego spojrzenia na obszar otaczający strefę nadnarwiańską, w sytuacji kiedy Narew połączona z innymi ciekami wodnymi zmuszała walczące strony do rozszerzania obszaru działań wojennych. Aby w sposób całościowy i syntetyczny nakreślić tytułowy problem autor uznał za zasadne ujęcie podjętej problematyki w szerszym spektrum obejmującym wydarzenia na linii wodnej: środkowy odcinek Wisły-Narew-Biebrza-Niemen. Należało bowiem określić jaki był wpływ Narwi (jako części składowej linii rzek) na charakter walki zbrojnej, na jej trwałość obronną i na możliwości manewrowe wojsk w jej strefie. Analiza taka pozwoli na dokonanie oceny wskazującej na wartość Narwi jako przeszkody wodnej o znaczeniu taktycznym, operacyjnym lub strategicznym. Pozwoli to również na ukazanie zależności i wpływu pozostałych rzek na znaczenie Narwi.

Militarna rola rzeki Narew, płynącej przez obszar Podlasia i północnego Mazowsza, nabrała szczególnego znaczenia w okresie Insurekcji Kościuszkowskiej (1794), a następnie wojen napoleońskich (1806-1813) i walk z armią rosyjską w okresie powstań narodowych (1831 i 1863-1864). Wzrost militarnego znaczenia Narwi, która jest dopływem Wisły i nie należy do największych cieków wodnych na ziemiach polskich, sięga więc wojen toczonych od końca XVIII w. Zastanawiać może, dlaczego właśnie Narew stała się tak ważną linią wodną w po-

szczególnych okresach historycznych? Zmierzając do przeanalizowania roli Narwi w kampaniach toczonych na ziemiach polskich w XX w. należy widzieć tę rzekę w aspekcie czynnika politycznego, geograficznego i technologicznego rozwoju sił zbrojnych trwającego od połowy XIX w. do 1945 r. Niemal koniecznym, z punktu widzenia obronnego, było przeanalizowanie znaczenia wojskowego skrzydeł strefy nadnarwiańskiej jako, że wpływały one bezpośrednio na możliwości obronne rzeki.

W literaturze historycznej Narew była dotychczas przedstawiana jako mniej lub bardziej liczący się składnik zmagań wojennych, opisywanych w szerszym zakresie i rozgrywających się w toku kolejnych kampanii na Mazowszu. Tak więc Narew występuje opisach, które w swojej zasadniczej części odnosiły się do koncepcji operacyjno-strategicznych i analizowania całościowych planów szeroko ukazujących zmagania wojenne. Nie dokonano jednak szczegółowej analizy oraz nie przedstawiono znaczenia tej rzeki na możliwości prowadzenia walki zbrojnej zarówno w odniesieniu do historii powszechnej jak i historii Polski XX w. Skierowanie przez historyków zainteresowań na wielkie batalie pierwszej i drugiej wojny światowej pozwalało jedynie na ograniczoną informację (opis) dotyczącą wpływu Narwi jako przeszkody wodnej na wydarzenia toczące się bezpośrednio w jej dolinie oraz na otaczającym ją obszarze. I chociaż wielu historyków i analityków wojskowych zdawało sobie sprawę, że Narew i powiązane z nią cieki wodne miały znaczący wpływ na działania militarne, to brakowało takiego ujęcia problemu, które ukazałoby faktyczną rolę Narwi w najnowszych dziejach Polski. Podjęcie tematu, w którym rzeka Narew (tj. element terenu tworzący przeszkodę), poddana została w miarę szczegółowej analizie wynika z faktu, że w XX w. wielokrotnie stanowiła ona strefę działań i pełniła na tyle ważną rolę, aby na trwale wpisać ją w historię wojen. Możliwe, że Narew powinna być postrzegana na równi z innymi często większymi liniami wodnymi czy przeszkodami terenowymi i obszarami, których znaczenie taktyczne, operacyjne i strategiczne nie budzą żadnych wątpliwości. Należy do nich zaliczyć m.in. linie: Wisły, Odry i Nysy oraz Bugu a także politycznie i militarnie ważne punkty, jak np.: miasta i twierdze takie jak Warszawa, Kraków, Modlin czy Brześć a z obszarów – błota poleskie oraz lasy i jeziora Prus.

Z prowadzonych wojen dowódcy i stratedzy od dawna wysnuli wniosek, że rzeki mają wartość strategiczną zarówno z punktu widzenia obrony i zabezpieczenia podstaw wyjściowych sił do wyprowadzenia natarcia, a także transportu organizowanego na potrzeby walczących wojsk. Z punktu widzenia obrony nie mogą one całkowicie unieruchomić armii nieprzyjacielskiej, lecz są w stanie zatrzymać na pewien czas jego wojska w toku prowadzonych operacji. Już od końca XVIII w. wojska broniące jakiegoś obszaru i zajmujące naturalne pozycje obronne wzdłuż linii rzek, zaczęły stosować strategię kordonową (m.in. podczas

Insurekcji Kościuszkowskiej), dzięki której rozciągnięta (wzdłuż granic lub wyznaczonych linii) armia miała bronić zajmowany teren i zabezpieczyć linie komunikacyjne – lądowe i wodne, a od XIX w. także kolejowe.

Rozprawa jest analityczną próbą ukazania szeregu następujących po sobie wydarzeń przedstawiających obronną rolę Narwi w kampaniach wojennych XX w. Według Carla von Clausewitza obrona składa się z dwóch czynników: wyczekiwania i rozstrzygnięcia. Stan wyczekiwania jest do pewnego stopnia realizowanym zadaniem obronnym i jego ważnym etapem, szczególnie w odniesieniu do Narwi. Wzrostu znaczenia rzeki w aspekcie militarnym należy szukać w wydarzeniach początku XIX w. kiedy na przyszłą rolę Narwi wpływ wywarła polityka europejska. Interesującym byłoby określenie politycznego znaczenia tej rzeki dla Polski, Rosji i Niemiec, jako że w toku walk nad Narwią w ostatnim stuleciu zmagały się ze sobą armie wymienionych państw.

W trakcie rokowań prusko-rosyjskich w lutym 1813 r., poprzedzających zawarcie sojuszu antynapoleońskiego, pruski generał, Karl Friedrich von dem Knesebeck (1768-1848) zaproponował carowi Rosji - Aleksandrowi I - nowy podział ziem polskich pomiędzy oba mocarstwa. Przedstawiona przez niego linia podziału, zwana w historii (od nazwiska pruskiego generała) granicą Knesebecka („Knesebeck Grenze"), miała przebiegać wzdłuż Przemszy i Pilicy do Wisły, dalej linią tej rzeki do Warszawy, okrążać miasto od strony południowowschodniej, tak aby wraz z Pragą znalazło się w składzie Prus. Następnie przechodziła wzdłuż Bugu, Narwi i Pisy, osiągając pruską granicę. (R. Dmowski, Polityka Polski i odbudowanie państwa, Warszawa 1988, t. 1; s. 165-166).

Na obszarze północnego Mazowsza i Podlasia linie rzek: Bugo-Narew, Narew i Pisa, według niemieckich planów, miały stanowić granicę podziału ziem polskich między Niemcy i Rosję. Ponieważ w czasie omawiania tej kwestii, w czasie rokowań wrocławsko-kaliskich, car nie wyrażał zgody na oddanie ziem (faktycznie polskich, a należących w latach 1793-1806 do Prus i Austrii), rozważano możliwość odebrania ich siłą.

Jednak przed wybuchem I wojny światowej nie zabrakło propozycji sugerującej sprzedaż Niemcom, „niewygodnej dla Rosji" – jak pisano, zachodniej części Królestwa Polskiego. Z sugestią taką wystąpił w półurzędowym dzienniku „Nowoje Wremia" (kwiecień 1909), znany petersburski publicysta Mienszykow, który był osobą z kręgów ministra spraw zagranicznych Aleksandra Izwolskiego. Miał to być obszar od pogranicza niemieckiego do linii Wisły i Narwi a jego cenę określono na 8 mld rubli srebrem. Celem takiej transakcji miało być zbliżenie do Niemiec i odseparowanie Austro-Węgier, głównego i wieloletniego przeciwnika Rosji na kierunku bałkańskim (S. Askenazy, Uwagi, Warszawa 1924, s. 128).

Zwrot lub sprzedaż ziem (zajmowanych przez Prusy po III rozbiorze, a opanowanych przez Rosję po 1813 r.), do granicy Knesebecka zmusiłby Rosję do cofnięcia się na wschód, co oznaczałoby utratę wysuniętego na zachód obszaru i stworzenia pasa granicznego (bez przedpola) na linii Narwi. Tymczasem już w wieku XVII (wojna polsko-szwedzka) i XVIII (marsz wojsk szwedzkich przez bagna Biebrzy pod Połtawę – 1709) Narew postrzegano jako ważną barierę i rubież obronną. Utrzymanie w swoim posiadaniu linii Narwi stwarzało Rosji możliwość powstrzymania przeciwnika i przed 1914 r. stawało się koniecznością o znaczeniu strategicznym. Obszar ten stanowił bowiem pogranicze broniące wejścia do wnętrza imperium rosyjskiego.

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej Narew, stanowiła w planach i w świadomości dowództw oraz wojsk obydwu stron, ciągłą barierę obronną. Tak długo dopóki siły broniące pozycji pozostawały na miejscu a przeciwnik szykował się do pokonania linii wodnej trwało napięcie po obydwu stronach. Po rozpoczęciu natarcia przychodziło rozstrzygnięcie i często od zaangażowania obrońców i atakujących, w punktach i rejonach przepraw, zależał czas batalii toczonej na rzece.

Cała bariera wodna, jaką tworzyła linia Wisły-Narwi-Biebrzy-Niemna i Bugu, miała w XX w. ogromny wpływ na prowadzenie operacji militarnych. Ograniczała przejezdność terenu, utrudniając możliwość prowadzenia działań. Z jednej strony – rzeki narzucały konieczność odpowiedniego przygotowania armii do pokonania przeszkody wodnej, lecz z drugiej – armia panująca na przeszkodzie musiała przygotować jej obronę, wznosząc system fortyfikacyjny, przez co wzmacnia naturalną barierę rzeki. Wielkość i ilość umocnień zależała przede wszystkim od tego, jakie znaczenie dla systemu obronnego państwa miała przeszkoda wodna i jak skutecznie mogła wpłynąć na przyszłą walkę.

Doświadczenia wojen XVIII w. wskazywały, iż przekraczanie rzek przez armię wymuszało na oddziałach pokonywanie ich przez brody lub wpław, co przy braku licznych stałych przepraw czyniono niemal powszechnie. W wojnach XIX i XX w. przeszkody wodne (rzeki) narzucały konieczność budowy mostów polowych (np.: przejście przez Berezynę w 1813 r.) albo przewozu wojsk za pomocą statków lub lekkich łodzi (pontonów). Jednak z wielu powodów sposoby te były niedogodne. Przede wszystkim budowa mostu (tak polowego jak i kładki) wymagała dogodnych warunków i nie była możliwa do zrealizowania w każdym miejscu. Wiązało się to (i wiąże do dziś) z zarysem linii brzegowych, jak i profilem dna rzeki. Na wzniesienie konstrukcji tego typu dzieła inżynieryjnego należało poświęcić dużo czasu, zwłaszcza przy przerzucaniu mostów polowych przez szerokie rzeki. Dodatkowo ogień nieprzyjacielski, nawet niewielki, mógł uniemożliwić lub w znacznym stopniu hamować pracę przy wznoszeniu stałej przeprawy. Stawianie budowli (lekkich i stałych mostów lub promów),

umożliwiających przejście dużych formacji wojskowych, wymagało ciągłej czujności i zorganizowanej obrony miejsca przeprawy. Jednak w toku prowadzonych działań, kiedy obrona tych urządzeń nie była możliwa, często występowała konieczność ich zwinięcia lub zniszczenia. Stosowanie zaś środków przeprawowych (statków, łodzi czy pontonów) w celu przerzutu armii lub poszczególnych oddziałów przez rzeki, miało ograniczone zastosowanie i należy je uważać raczej za element drugorzędny i pomocniczy, często wymuszony.

W stosunkach niemiecko-rosyjskich przełomu XIX i XX w. występowało wiele uwarunkowań, wskazujących na to, jakie znaczenie militarne miało prusko-mazowieckie pogranicze, i jaką rolę na tym terenie odgrywał obszar nadnarwiański. Dopiero w czasie kampanii letniej przeciwko Rosji w 1915 r. armie Niemiec i Austro-Węgier zmusiły wojska przeciwnika do wycofania się znad Wisły i Narwi, zajmując ziemie Królestwa, wraz z Warszawą oraz dokonując podziału zdobyczy terenowych. Front wschodni zatrzymał się na linii przybliżonej do granic drugiego rozbioru (1793 r.), zaś rdzenne ziemie polskie znalazły się pod okupacją Państw Centralnych. Rozdział polskich ziem między Austrię i Niemcy przebiegał (w przybliżeniu) wzdłuż linii demarkacyjnej odpowiadającej tzw. granicy Knesebecka.

Obszarem badań niniejszej rozprawy są przygotowania i działania militarne armii rosyjskiej (radzieckiej), niemieckiej, austro-węgierskiej i polskiej na północnym Mazowszu oraz ziemiach ościennych graniczących z tym obszarem w XX w., ze zwróceniem szczególnej uwagi na linie wodne. Jeśli chodzi o działania na terenach stanowiących obrzeże wymienionego obszaru, rozważania dotyczą tylko tych ziem, które miały wpływ na przebieg dalszych zmagań wojennych na obszarze Mazowsza lub były składnikiem działań przenoszących wojnę na Mazowsze. Część obszarów peryferyjnych (np.: północno-zachodnia część Podlasia) stanowiła dla toczonych tu kampanii teren jednolity – tworzący wspólną całość.

Walki nad Narwią w XX w. stanowiły część większego konfliktu zbrojnego, przez co w tytule pracy użyto terminu - kampania wojenna. Według definicji, podanej przez Franciszka Skibińskiego („Rozważania o sztuce wojennej", Warszawa 1972, s. 145), kampanią nazywamy zmierzający do osiągnięcia określonego celu strategicznego cykl działań wojennych, prowadzonych bądź w ograniczonym czasie, bądź na określonym, samodzielnym teatrze działań wojennych. Autor definicji nadmienia także, iż określenie „kampania" nie ma zastosowania jako termin do długotrwałych masowych zmagań wojennych. Formułując definicję dla potrzeb pracy przyjąłem, że kampania ma charakter doraźnej akcji militarnej o ograniczonym celu oraz w ograniczonym czasie i miejscu.

Ramy chronologiczne opisywanych zdarzeń zamykają się w swojej zasadniczej części cezurą lat 1914-1945, którą wyznaczają wojny prowadzone na ob-

szarze północnego Mazowsza w XX w. Jednak w początkowej części opracowania chronologia ta została świadomie przesunięta do połowy XIX w., aby umożliwić ukazanie niemieckich i rosyjskich planów i przygotowań do I wojny światowej, w której prusko-mazowiecki obszar pogranicza (tj. północne Mazowsze i wodna bariera Narwi) odgrywał ważną rolę.

Elementem inicjującym proces badań naukowych niniejszej rozprawy było określenie przedmiotu i celu badań, sformułowanie problemów badawczych oraz wybór odpowiednich - do potrzeb opracowania historycznego - metod badawczych.

Przyjmując za moment wyjściowy rezultaty rozważań wstępnych założyłem, że przedmiotem badań będzie strefa linii Narwi stanowiąca element bariery wodnej Wisły-Biebrzy i Niemna, wzmocnionej od południa i wschodu linią rzeki Bug, w czasie zmagań wojennych prowadzonych w XX w. na obszarze północnego Mazowsza i północno-zachodniego Podlasia.

Stało się więc konieczne przeprowadzenie analizy i oceny kampanii wojennych na obszarze północno-wschodnich ziem polskich, co pozwoliło określić cel badań, który należy widzieć jako:

- określenie roli Narwi w toku planowania wojennego stron i stopnia przygotowania strefy Narwi do walki – m.in.: rozbudowy linii kolejowych i drożni oraz fortyfikacji – oraz wpływu, jaki miała podjęta rozbudowa inżynieryjna w strefie rzeki na wzmocnienie linii obronnej Wisła-Niemen;
- ukazanie znaczenia militarnego rzeki Narew, jako części bariery wodnej Wisła-Niemen, w czasie kampanii wojennych na obszarze północnego Mazowsza w XX w.;
- poznanie zmieniającej się roli Narwi w czasie I wojny światowej, wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., kampanii wrześniowej 1939 r. oraz zmaganiach radziecko-niemieckiego Frontu Wschodniego na ziemiach polskich w latach 1944-1945.

Takie ujęcie przedmiotu i celu badawczego, po przeprowadzeniu analizy i krytycznej oceny literatury przedmiotu, umożliwiło sformułowanie problemu naukowego. Założono w nim znalezienie odpowiedzi na pytanie: ***Czy, i w jakim stopniu linia wodna rzeki Narew wpływała na przebieg działań operacyjnych prowadzonych w kampaniach XX wieku obejmujących swoim zasięgiem północne Mazowsze i Podlasie?***

Dążąc do rozwiązania powyższego problemu badawczego ujęto, w formie pytań, problemy szczegółowe, dzięki którym zamierzano osiągnąć odpowiedzi w następujących kwestiach:

1. w jakich uwarunkowaniach polityczno-wojskowych dochodziło do przygotowania planów wojennych i walk na północnym Mazowszu?

2. w jaki sposób państwa, biorące udział w kolejnych kampaniach przygotowywały do następnej wojny linię wodną Narwi i powiązane z nią rzeki oraz kanały?
3. jak, przyjęte koncepcje i plany dotyczące walki o przełamanie lub obronę na rzece Narwi, znalazły swoje odzwierciedlenie w praktyce?
4. czy Narew tworzyła równie skuteczną barierę obronną podczas walk z wojskami prowadzącymi działania zaczepne z kierunku zachodniego jak i wschodniego?
5. jaką rolę odgrywała Narew w systemie linii wodnej: środkowa Wisła-Narew-Biebrza-Niemen?
6. co było podstawą sukcesów lub klęsk militarnych armii walczących w strefie nadnarwiańskiej, tj. w jakim zakresie walory naturalne rzeki stanowiły o przebiegu zmagań wojennych, a w jakim były one wynikiem umiejętnych działań wojsk walczących na linii tej rzeki?
7. jakie doświadczenia i wnioski z walk o Narew mają, bądź mogą mieć odniesienie do współczesności?

Uzyskanie odpowiedzi na powyższe problemy badawcze umożliwiło sformułowanie hipotezy naukowej. Było to uwarunkowane przede wszystkim przestudiowaniem i analizą źródeł oraz literatury przedmiotu. Po dokonaniu tych czynności, podjęto próbę rozwiązania problemu naukowego, formułując następującą hipotezę roboczą: ***„Rzeka Narew stanowiła ważną dla działań wojsk przeszkodę naturalną i aktywną część bariery wodnej Wisła-Niemen. Dopóki istniały Prusy Wschodnie (tj. do 1945 r.), Narew tworzyła na północnym Mazowszu strefę obronną, która w okresie kampanii wojennych XX wieku, zawsze stawała się celem natarcia i strefą obrony, a w konsekwencji polem bitwy. Bez opanowania pasa nadnarwiańskiego nie było możliwości prowadzenia działań zaczepnych na jej przedpolu, zarówno w kierunku wschodnim, jak i zachodnim, oraz swobodnego zajęcia Warszawy”***.

W celu udowodnienia postawionej hipotezy dokonano wyboru metod badawczych, które okazały się przydatne w procesie zmierzającym do potwierdzenia przyjętej hipotezy. Metody jako zabiegi koncepcyjne i instrumentalne, objęły całość postępowania zmierzającego do rozwiązania problemu. Posłużyły one do uzyskania materiału badawczego, a na jego podstawie pozwoliły na ocenę badanych wydarzeń, ich zależności i właściwości. Na wybór metod badawczych wpłynęło wiele czynników, wśród których decydującymi o sposobie przyjętego postępowania metodologicznego były - przedmiot i cel badań. Za szczególnie przydatne w założonym procesie badawczym okazały się:

A. z metod empirycznych:

- krytyczna analiza literatury przedmiotu oraz kwerenda materiałów źródłowych, ich selekcja i analiza;

B. z metod teoretycznych:

- analiza, synteza, indukcja (bezpośrednia); dedukcyjna (pośrednia); abstrahowanie, analogia – stosowana jako metoda porównawcza.

Badanie dokumentów archiwalnych i literatury przedmiotu, prowadzące do bezpośredniego ustalania faktów, było podstawą i zasadniczą metodą empiryczną. Posłużyła ona do uzyskania informacji szczegółowych dotyczących wpływu i znaczenia Narwi na zmagania w toku kolejnych kampanii XX w., zmian koncepcji obrony tej linii wodnej oraz sposobów jej przekraczania przez wojska manewrujące na jej przedpolu. Kwerenda materiałów źródłowych i ich krytyczna ocena pozwoliły na ustalenie istotnych dla opracowania faktów, ich chronologiczne i rzeczowe uporządkowanie, wzajemne powiązania, wyselekcjonowanie z nich najistotniejszych informacji i na tej podstawie zrekonstruowanie przebiegu zdarzeń.

Wiodącą rolę w procesie badawczym odgrywały analiza i krytyka źródeł oraz piśmiennictwa naukowego. Posłużyły one do wyboru właściwego materiału badawczego pozyskanego z dokumentów (źródeł szczegółowych) i literatury przedmiotu. Metoda analizy pozwoliła na przetworzenie materiału badawczego. Posługując się nią, autor dążył do rozłożenia opisywanych zdarzeń na zbiorowisko pojedynczych, szczególnych cech i elementów zdarzeń. Podczas badań opracowań źródłowych metodą analizy, autor dokonał szczegółowego rozbioru działań wojennych na północnym Mazowszu i wyodrębnieniu tych, które miały decydujące znaczenie dla ukazania roli bariery wodnej Wisła-Niemen, ze zwróceniem szczególnej uwagi na linię Narwi.

Zastosowana dla potrzeb opracowywania metoda syntezy (nierozerwalnie związana z poprzednio przedstawioną metodą analizy) pozwoliła na sformułowanie twierdzeń o charakterze ogólnym. Umożliwiła także uogólnienie szczegółowych danych wynikających z analizy badanego materiału. Użycie tej metody było konieczne, szczególnie podczas zamykania kolejnych etapów badań, redakcji pracy i uzasadnieniu sądów naukowych.

Kolejną zastosowaną metodą była indukcja, pozwalająca na wnioskowanie uogólniające (wnioskowanie indukcyjne). Metoda indukcyjna wymagała przeprowadzenia badań w oparciu o fakty, które stanowią podstawę naukowego wnioskowania. Warunek ten spełniały wydarzenia historyczne przedstawione w badanym materiale. Faktami, opisywanymi w pracy są realnie zaistniałe zmagania wojenne, które pozwoliły na dokonanie analizy zdarzeń. Zdając sobie sprawę, że do metod indukcyjnych należą także rożnego rodzaju analizy stosowane w wielu dyscyplinach naukowych, autor niniejszego opracowania wykorzystał tę metodę dla zastosowania analizy historycznej. Wnioskowanie to, realizowane od szczegółu do ogółu, ma znaczną dozę niezawodności, dlatego też zastosowanie jego było celowe przy opracowywaniu niniejszej pracy.

Metodę dedukcyjną użyto przede wszystkim do określenia charakteru cech i zdarzeń. Często również metoda ta pozwalała na poszukiwanie zależności występujących pomiędzy nimi. Dzięki dedukcji, analiza minionych wydarzeń umożliwiła sformułowanie logicznych wniosków, określających jakie zjawiska, zdarzenia i procesy (elementy składowe opisywanego obszaru; cechy charakterystyczne linii wodnych; ograniczenie lub rozszerzenie terytorium państwa) uległy zmianie i czy są do dzisiaj aktualne. Dedukcja ułatwiła też proces badawczy głównie przez wskazywanie kierunków dalszych poszukiwań.

Abstrahowanie umożliwiło natomiast wyeliminowanie faktów mało istotnych i niewiele znaczących dla założonego tematu badawczego, lub nie mających z nim związku. Metoda ta spełniała istotne zadanie wobec znacznej liczby faktów, z których tylko część pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z badaną problematyką.

Metoda analogii miała podobne zastosowanie, jak metoda dedukcji. Jako metoda wnioskowania o pewnym stopniu zawodności, zyskała charakter pomocniczy. Konkluzje i wnioski robocze formułowane na podstawie analogii były następnie weryfikowane na podstawie źródeł. Należy przyjąć, że analogia wskazywała jedynie kierunki dalszych poszukiwań badawczych.

Ponadto, biorąc pod uwagę konieczność szczegółowego przedstawienia obszaru mazowieckiego i ziem z nim sąsiadujących, często kulturowo odmiennych, w toku prowadzonych badań zastosowano także metodę geograficzną[1], rozumianą jako metodę ustalania faktów przyczynowo-skutkowych uwarunkowanych położeniem geograficznym.

Z przedstawionych metod badawczych żadna nie była stosowana samodzielnie. Konieczność poznania, zbadania i przeanalizowania określonego faktu wymagała wykorzystania wszystkich metod, bowiem tylko wielopłaszczyznowe badania pozwalały na uzyskanie w miarę obiektywnego, całościowego obrazu zdarzeń ukazujących powtarzającą się i zmieniającą rolę przeszkody wodnej, jaką była Narew.

Studia i badania nad zagadnieniami związanymi z militarną rolą Narwi wymagały dwufazowej organizacji procesu badawczego. Fazą pierwszą było przygotowanie do podjęcia badań właściwych. Obejmowała ona pięć etapów postępowania: sformułowanie problemu naukowego i sprecyzowanie tematu pracy (etap pierwszy); określenie przedmiotu i celu badań oraz sformułowanie wstępnej hipotezy roboczej (etap drugi); zapoznanie się ze źródłami i literaturą przedmiotu (etap trzeci); sformułowanie hipotezy roboczej (etap czwarty); wybór metod badawczych (etap piąty).

---

[1] Jest to metoda badawcza z zakresu metodologii historii; szerzej patrz: J. Topolski, Metodologia historii, Warszawa 1994, s. 392-393; B. Miśkiewicz, Wprowadzenie do badań historycznowojskowych, Poznań 2001, s. 130.

Pierwszy etap polegał na zapoznaniu się ze stanem badań w dziedzinie będącej przedmiotem niniejszej pracy i ustaleniu, czy problem naukowy wynikający z jej tematu wymaga badań naukowych. Przeprowadzona analiza opracowań potwierdziła, że problem badawczy nie jest pozorny, a stan wiedzy z tego zakresu wymaga uzupełnienia. Ponadto przegląd podstawowych materiałów źródłowych wykazał, że badania możliwe są do przeprowadzenia i rokują ich zakończenie. W tym etapie określiłem główny problem badawczy i problemy szczegółowe oraz sprecyzowałem temat niniejszej pracy.

W drugim etapie badań określony został ich przedmiot i cel, fakty zaś stwierdzone na podstawie posiadanej wiedzy, wynikającej z literatury przedmiotu, pozwoliły na sformułowanie wstępnej hipotezy roboczej. W wyniku tego zarysowany został plan pracy, stanowiący podstawę do dalszych badań.

Trzeci etap obejmował krytyczną analizę i ocenę źródeł oraz literatury przedmiotu. Celem realizowanych, w tym etapie czynności badawczych, było szczegółowe zapoznanie się z opracowaniami, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczyły przedmiotu badań. Pozwoliło to na uzupełnienie wiedzy z podjętego tematu oraz umożliwiło realizację kolejnego etapu badań.

W etapie czwartym weryfikacji poddane zostały problemy badawcze, a także sformułowana została hipoteza robocza.

W ostatnim etapie badań dokonano wyboru instrumentarium metodologicznego, którego zastosowanie umożliwiło zrealizowanie badań. Piąty etap badań zakończył fazę wstępną. W jej toku opracowano koncepcję pracy i ostatecznie zredagowano temat, problemy badawcze, plan pracy i hipotezę. Zakończenie badań przygotowawczych umożliwiło przejście do drugiej fazy procesu obejmującego badania właściwe.

Badania realizowane w tej fazie prowadzone były dwuetapowo i obejmowały: uporządkowanie i przetworzenie zgromadzonych danych, ich analizę i interpretację (etap pierwszy); uogólnienie danych uzyskanych z badań i opracowanie rozprawy (etap drugi).

W pierwszym etapie tej fazy badań uporządkowano oraz dokonano selekcji i interpretacji zgromadzonych materiałów. Grupowanie danych prowadzono zgodnie z planem pracy, tzn. w układzie problemowo-chronologicznym. W tym etapie możliwa stała się weryfikacja wyników badań, wniesienie poprawek i wyciągnięcie wniosków, które pozwoliły na uzyskanie w miarę pełnego obrazu opisywanych wydarzeń.

Drugim etapem badań było uogólnienie danych i zredagowanie pracy. Punktem wyjścia do tego etapu było zgromadzenie, podczas całego procesu badawczego, materiałów historycznych. Pozwoliły one na ostateczne określenie wniosków i napisanie rozprawy, co zakończyło cykl postępowania badawczego.

Szereg problemów zaprezentowanych w rozprawie było już przedmiotem dociekań badawczych. Najpełniejsze odzwierciedlenie zagadnień z zakresu geografii fizycznej i wojennej stanowiły treści zawarte w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego...[2] oraz w pracy Włodzimierza Chrapowickiego[3] i Romana Umiastowskiego[4], stanowiących ważne źródło dla próby odtworzenia obrazu Mazowsza i strefy nadnarwiańskiej z przełomu XIX i XX w. Cennym uzupełnieniem tych opracowań jest interesująca charakterystyka terenu Królestwa autorstwa Józefa Piłsudskiego[5] oraz dzieło Józefa Froehlicha[6]. Istotnych informacji w zakresie wojskowej analizy opisywanego obszaru dostarczają również prace Ignacego Prądzyńskiego[7] oraz opisanie terenu przez rosyjskiego generała Aleksandra Puzyrewskiego[8].

Opracowania ogólne, w których ważny składnik stanowi ocena terenu pod kątem geografii wojennej, tylko w pewnych fragmentach omawiają i analizują znaczenie obszaru, na którym należało skupić uwagę przy tak określonym celu badawczym. Zagadnieniami tymi, po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej 1831 r., zajmowała się grupa autorów, posiadająca przygotowanie w dziedzinie polityki jak i wojskowości. Dużo wnosi w tej dziedzinie praca Ludwika Bystrzonowskiego[9] uznawana jest za pierwszą polską geografię wojenną oraz dzieło Maurycego Mochnackiego[10], który w księdze I („Teatr wojny. Ogólne widoki strategiczne"), zawarł opis obszaru (teatru) działań wojennych Polski z Rosją. Analiza ta została uzupełniona przez Ludwika Mierosławskiego[11], który dokonał rozbioru krytycznego kampanii 1831 r. i wywnioskował z niej prawidła do wojny narodowej. Autor zamieścił w pracy rozdziały, przedstawiające charakterystykę teatru działań wojennych. Stwierdził też, że doświadczenia wojenne wskazują, iż Brześć jest i będzie zawsze stolicą strategiczną Polski.

---

[2] Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1885, t. VI.

[3] W. Chrapowicki, Krótki opis topograficzny i statystyczny Królestwa Polskiego, Warszawa 1912.

[4] R. Umiastowski, Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924.

[5] J. Piłsudski, Geografia militarna Królestwa Polskiego, Pisma zbiorowe, Warszawa 1937, t. III.

[6] J. W-i, Królestwo Polskie jako teren strategiczny. Studium wojskowo-gieograficzne, Warszawa 1911.

[7] I. Prądzyński, Memoriał o wojnie Rosji z Austrią i Prusami, red. Wincenty Łopaciński, Warszawa 1923.

[8] A. Puzyrewski, Wojna polsko-ruska 1831 r., Warszawa 1899, [reprint - Kraków 1988].

[9] L. Bystrzonowski, O sieci strategicznej w Polsce, Paryż 1840.

[10] M. Mochnacki, Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831, Paryż 1845.

[11] L. Mierosławski, „Powstanie narodu polskiego w roku 1830-1831" - od epoki, na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki, Paryż 1845.

Z nowszych publikacji niezwykle cenne dla właściwej charakterystyki opisywanego terenu pod względem wojskowym jest opracowanie Stanisława Aleksandrowicza[12]. Szczegółowy opis geograficzny terenu Mazowsza i ziem północno-wschodniej Polski, dla potrzeb analizowania zmagań wojennych, opracował Marek Plewczyński[13]. Interesujące jest także opracowanie Ewy Rutkowskiej[14]. Jednak Autorka zbyt ogólnie potraktowała zależność występującą w przeszłości między obszarem a wojną.

Ujęcie w nowym, pełnym wymiarze charakterystyki polskiego teatru działań przedstawili Stanisław Alexandrowicz i Karol Olejnik[15] w obszernym artykule zamieszczonym w Studiach i Materiałach do Historii Wojskowości. Szersze spojrzenie na polski teatr wojny pozwala łatwiej dostrzec rolę, jaką miało odgrywać Mazowsze i strefa Narwi. Niezastąpionymi dla ukazania i scharakteryzowania fizycznogeograficznego terenu Mazowsza i Podlasia oraz hydrografii i geomorfologii tego obszaru okazały się prace Jerzego Kondrackiego[16]. Dla lepszego zrozumienia trudnej sztuki wykorzystania terenu w walce i przedstawienia właściwych oceny opisywanych przedmiotów terenowych ważną jest publikacja Stanisława Kozieja, Władysława Łaskiego i Rudolfa Sznajdera[17].

Istotnym uzupełnieniem opisu geograficzno-wojskowego terenu Mazowsza i Podlasia były plany i memoriały znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym w zespołach akt Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, dowództwach Okręgów Korpusów oraz w tekach Sztabu Głównego, gdzie znajdują się m.in. cenne „Uwagi o roli Prus Wschodnich w wojnie Polski z Niemcami" oraz „Opis terenu mazowieckiego" a także charakterystyki rzek i miejscowości strefy nadnarwiańskiej.

Opis przygotowań w fazie planowania i działań nad Narwią podczas I wojny światowej można odnaleźć głównie w literaturze niemieckiej i rosyjskiej. O tych wydarzeniach i zmianach zachodzących w niemieckim planowaniu działań trak-

---

[12] S. Aleksandrowicz, Zakres terytorialny i charakterystyka geograficzno-wojskowa ziem północno-wschodnich Polski, [w:] Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski, Białystok 1986.

[13] M. Plewczyński, Rola i znaczenie Mazowsza we współczesnych działaniach wojennych, cz. I, Środowisko geograficzne, Warszawa (AON) 2003.

[14] E. Rutkowska, Charakterystyka Mazowsza i ziem północno-wschodniej Polski, [w:] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, pod red. Wiesława Wróblewskiego, Warszawa 2000.

[15] S. Alexandrowicz, K. Olejnik, Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych, Studia i Materiały do Historii Wojskowości [dalej SMHW], 1983, t. XXVI.

[16] J. Kondracki J., Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1988; tegoż, Geografia regionalna Polski, Warszawa 2000.

[17] S. Koziej, W. Łaski, R. Sznajder, Teren i taktyka, Warszawa 1980.

tują prace P. Rassova[18] i G. Rittera[19] oraz opracowania Hermanna von Kuhla[20], które należy uznać za podstawowe dla badanej problematyki. Autorzy przedstawili nich niemieckie planowanie wojenne (także w obszarze nadnarwiańskim), jak i wydarzenia militarne w strefie mazowieckiej bariery obronnej.

Niezwykle cenna dla przeanalizowania sytuacji na linii Narwi w 1915 r. jest praca Gustawa Menera[21], który szczegółowo przedstawił przygotowania i działania armii niemieckiej podczas walk na północnym Mazowszu oraz próby przełamania rosyjskich przedmości pod Pułtuskiem i Różanem. Były to pierwsze ataki na barierę wodną Narwi, uchodzącej za silnie umocnioną i bronioną. Walka o przełamanie Narwi niosła Niemcom, a wkrótce także Polskom, pierwsze doświadczenia bojowe na barierze Wisły, Narwi i Biebrzy. Ogólny przebieg kampanii nad Narwią, ważnej dla strony niemieckiej, został omówiony także w kilku opracowaniach zbiorowych opartych na materiałach archiwalnych[22].

Niemieckie spojrzenie na kwestię znaczenia Narwi w zmaganiach z Rosją można odnaleźć także w tłumaczonej na język polski książce E. O. Volkmana[23], Praca oparta na urzędowych źródłach archiwum Rzeszy niemieckiej, zawiera też aneks, w którym znajdują się dokumenty ukazujące genezę i przeprowadzenie wielkiej niemieckiej ofensywy przeciwko Rosji w 1915 r. Aneks obejmuje m.in. pisma (korespondencję) szefa niemieckiego Sztabu Generalnego gen. Eryka v. Falkenhayna z gen. Cramonem (niemiecki pełnomocnik wojskowy w austriackiej Kwaterze Głównej), z gen. Conradem von Hötzendorfem oraz marsz. Paulem von Hindenburgiem.

Z opracowań rosyjskich uwagę zwracają dzieła Andreja Zajonczkowskiego[24], w których autor ukazał przygotowania do wojny i walki na Mazowszu i Podlasiu chociaż opis tych wydarzeń widzi w szerszym tle zmagań wojny światowej. Autor przedstawił w podsumowaniu kampanii 1915 r. wnioski ogólne, na które wpływ miała także sytuacja w strefie Narwi. Utrata zachodnich i północnych ziem imperium, chociaż zmieniała położenie armii rosyjskiej, i nie pozostawała

---

[18] P. Rassov, Der Plan des Feldmarschalls Grafen Moltke für den Zweifrontenkrieg (1871-1890), Breslau 1939.

[19] G. Ritter, Der Schlieffen-Plan. Kritik eines Mythos, München 1956.

[20] H. v. Kuhl, Der deutsche Generalstab in Vorbereitung und Durchführung des Weltkrieges, Berlin 1920 oraz tegoż: Der Weltkrieg 1914-1918, Band 1, Berlin 1929.

[21] G. Menner, Der Durbruch am Narew (Juli-August 1915), Oldenburg 1919.

[22] Der Völkerkrieg. Eine Chronik der Ereignisse seit dem 1 Juli 1914, Band 12, Stuttgart 1917; Der Weltkrieg 1914 bis 1918, Reichsarchiv, Band 1, Berlin 1925; Der Weltkrieg 1914 bis 1918, Die militärischen Operationen zu Lande, Band 2, Berlin 1925.

[23] E. O. Volkman, Wielka wojna 1914-1918, Warszawa 1925.

[24] A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rosji k mirowoj wojnie, Moskwa 1926; tegoż Mirowaja wojna 1914-1918 gg., t. I, Kampanii 1914-1915 gg., Moskwa 1938.

bez wpływu na dalszy przebieg wojny doprowadziła – w ocenie autora – raczej do osłabienia armii w skali operacyjnej, a nie do osłabienia Rosji.

Z nowszych dociekań uwagę zwraca opracowanie I. Rostunowa[25], które ma charakter bardziej szczegółowy. Monografia I. Rostunowa, ukazującą historię walk na wschodnim froncie od 1914 do 1918 r., zawiera analizę działalności dowództwa szczebla strategicznego w okresie planowania, przygotowania rosyjskiej armii do wojny, a także opis zmagań wojennych. Autor oparł pracę na szerokiej bazie źródłowej, wykorzystując rosyjskie dokumenty i materiały archiwalne oraz dokumenty publikowane a także literaturę.

W celu scharakteryzowania rosyjskiej armii, jej struktur dowodzenia i składu organizacyjnego ważną okazała się książka Piotra A. Zajonczkowskiego[26], w której autor zwraca uwagę na wpływ dworu carskiego i jego kamaryli na stosunki panujące w wojsku oraz obsadę wyższych stanowisk. Takie działanie nie pozostawało bez wpływu na przygotowanie strefy Narwi do obrony oraz dowodzenie wojskami i rozwój sytuacji na froncie w toku I wojny światowej – w tym również nad Narwią – gdzie ujawniły się animozje pomiędzy dowódcami armii. Istotnym uzupełnieniem jest książka A. Strokowa[27], w której przedstawiono logistyczne zabezpieczenie wojsk rosyjskich oraz ich sztukę wojenną oraz A. Kiersnowskiego[28] zajmującego się historią i zmianami w armii rosyjskiej podczas wojny.

Jednak opracowania rosyjskie, chociaż podkreślają znaczenie Narwi dla obrony Królestwa Polskiego to jednak mają charakter przekrojowy i są niewystarczające dla ukazania całości zdarzeń na Mazowszu. Uszczegółowienie tej problematyki można odnaleźć w najnowszych pracach W. Jakowlewa[29], który opisał rozbudowę fortyfikacji (także na Narwi). Wielu danych dostarczają rosyjskie opracowania zbiorowe[30] ukazujące się m.in. w serii wydawniczej „Archiw"[31] oraz w cyklu „Tajemnice wojenne XX wieku".

Polskich opracowań historycznych ukazujących I wojnę światową jest, ze zrozumiałych względów, zdecydowanie mniej. Bezsprzecznie na czoło wysuwa się wielkie dzieło Jana Dąbrowskiego[32], które w literaturze polskiej jest najlep-

---

[25] I. I. Rostunow, Russkij front pierwoj mirowoj wojny, Moskwa 1976.

[26] P. A. Zajonczkowski, Samodierżawie i russkaja armia na rubieże XIX i XX stoletij 1881-1903, Moskwa 1973.

[27] A. Strokow, Worużonnyje siły i wojennoje iskustwo w pierwoj mirowoj wojnie, Moskwa 1974.

[28] A. Kiersnowskij, Istoria russkoj armii, 1915-1917, t. 2-4, Moskwa 1994.

[29] W. W. Jakowlew, Istoria krepostiej, Moskwa 1995 [wydanie rozszerzone – Moskwa 2000].

[30] Rossija w mirowoj wojnie 1914-1918 gg. (w cifrach), Moskwa 1925.

[31] Rossija i SSSR w wojnach XX wieka. Potieri woorużennych sił. Statisticzeskoje issledowanje, [pod redakcją] G. F. Kriwoszejewa, Moskwa 2001.

[32] J. Dąbrowski, Wielka wojna 1914-1918, Warszawa 1937.

szym opracowaniem o zmaganiach podczas Wielkiej Wojny oraz aspektach politycznych tego okresu. Z prac okresu powojennego uwagę zwraca drugi tom dzieła Jana Orzechowskiego[33], w którym zawarto analizę planów wojny Niemiec i Rosji oraz walk na froncie wschodnim a także dzieło Janusza Pajewskiego[34], które jednak w znacznej części odnosi się do spraw politycznych.

Z tłumaczeń na język polski uwagę zwracają także prace Huberta Camona[35], który poddał szczegółowej analizie niemiecki plan wojny oraz praca gen. E. Buata, ukazująca walki na frontach wojny przez pryzmat rozstrzygnięcia zmagań według koncepcji i działania Paula Hindenburga i Ericha Ludendorffa.

Obraz zmagań i sytuację na obszarze nadnarwiańskim przybliżają pamiętniki tego okresu. Ważne miejsce zajmują wspomnienia gen. Eryka von Falkenhayna[36], w których zawarto opisy operacji i wywody związane z wydarzeniami wojny prezentowane przez osoby z najwyższego szczebla niemieckiego Naczelnego Dowództwa. Wykorzystałem także pamiętniki i wspomnienia wyższych dowódców niemieckich w tym gen. Maxymiliana Hoffmanna[37] a z rosyjskich, m.in. gen. Nikołaja Jepanczina[38], którzy dowodzili wojskami na pograniczu prusko-mazowieckim i będąc bezpośrednimi świadkami epoki pozostawili opisy i oceny wydarzeń często trafne lecz nie pozbawione subiektywizmu. Uwagi i analizy do rosyjsko-niemieckich działań militarnych na zachodnich rubieżach imperium carów widziane oczami Polaka zwiera we fragmentach pamiętnik gen. Stanisława Dowbor-Muśnickiego[39]. Autor, oficer armii carskiej, będący uczestnikiem walk na ziemiach Królestwa Polskiego uzupełnia informacje interesującymi wnioskami na temat zmagań wojennych na Mazowszu w 1915 r.

Bogaty zbiór informacji zawierają wspomnienia Władysława Glinki[40], mieszkańca Suska Starego koło Ostrołęki. Pamiętnik Glinki, sporządzony z prowadzonych notatek, ukazuje zarówno życie mieszkańców północnego Mazowsza, jak i obraz wojny na linii Narwi (w rejonie Ostrołęki i Łomży). Autor przybliżył życie żołnierzy i przygotowania armii rosyjskiej do walk w strefie nadnarwiańskiej oraz ukazał wpływ aktywnych działań oddziałów niemieckich na ufortyfikowany odcinek rzeki. Dzięki opisowi Glinki uzyskaliśmy obraz życia powszedniego tego prowincjonalnego zakątka podczas wielkich wydarzeń

[33] J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby. Od schyłku XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej, t. II, Warszawa 1975.
[34] J. Pajewski, Pierwsza wojna światowa 1814-1918, Warszawa 1991.
[35] H. Camon, Geneza niemieckiego planu wojny 1914 r., Warszawa 1923; tenże, Załamanie się niemieckiego planu wojny, Warszawa 1923.
[36] E. v. Falkenhayn, Niemieckie Naczelne Dowództwo w latach 1914-1916, Warszawa 1926.
[37] M. Hoffmann, Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności, Warszawa 1925.
[38] N. Jepanczin, Na służbie triech impieratorow. Wospominania, Moskwa 1996.
[39] S. Dowbor-Muśnicki, Moje wspomnienia, Warszawa 1935 (wznowienie 2003).
[40] W. Glinka, Pamiętnik z wielkiej wojny. Narew-Berezyna, Warszawa [1927].

lat 1914-1915, łącznie z korupcją i grabieżami w szeregach armii rosyjskiej oraz ewakuacją ludności i majątku tego obszaru w głąb Rosji.

Wiedzy na temat struktur armii rosyjskiej za lata 1914-1917 opracowanych przez polski wywiad jako doświadczeń z okresu I wojny światowej, uzupełniają archiwa. Dokumenty i materiały wywiezione przez Rosjan po 1945 r., znajdują się w tzw. polskim fondzie zasobów archiwalnych Ośrodka Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych w Moskwie. Pozwalają one zobrazować zmiany zachodzące w armii carskiej przed wybuchem Wielkiej Wojny i jej przygotowania do działań wojennych pod względem wyposażenia i zaopatrzenia. Ponadto w zbiorach CAW w Warszawie znajdują się materiały ukazujące analizy i struktury organizacyjne wojsk niemieckich okresu I wojny światowej opracowane przez polskich oficerów po 1918 r.

Problematyce wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. poświęcono wiele publikacji w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. zarówno w Polsce jak i w Związku Radzieckim. Były to w znacznej części wydawnictwa przyczynkarskie, prace wspomnieniowe oraz edycje źródeł. Tematyka militarna wojny została uzupełniona szeregiem wydawnictw źródłowych i opracowań wydanych w Polsce po 1989 r. Ze względu na uwarunkowania polityczne istniejące między Polską Ludową a ZSRR prace dotyczące wojny 1920 r.[41], wydane między 1945 a 1989 r., nie miały charakteru naukowych prób historycznych rozpraw lecz były próbami politycznego rozprawienia się z historią.

Przy opracowywaniu dziejów polsko-radzieckiego konfliktu zbrojnego wykorzystano szereg prac, wśród których uwagę zwraca syntetyczne dzieło Adama Przybylskiego[42], w sposób przejrzysty ukazujące całokształt polskiego wysiłku zbrojnego w latach 1918-1921. Ważne miejsce zajmuje polemiczna praca Józefa Piłsudskiego[43], który analizował wydarzenia na froncie odnosząc się do ocen strony rosyjskiej oraz dzieło obserwatora bitwy warszawskiej Edgara Vincenta wicehrabiego d'Abernona[44]. Cennym uzupełnieniem była powojenna książka Mieczysława Wrzoska[45], która w wyczerpujący sposób ujmowała organizację Wojska Polskiego i całokształt wysiłku zbrojnego oddziałów walczących o polskie granice po 1918 r.

Przebieg zmagań na obszarze północnego Mazowsza i Polesia, wzdłuż bariery wodnej Niemna, Biebrzy i Narwi oraz walki na przedpolu Warszawy zostały

---

[41] Chodzi tu m.in. o książkę trójki autorów: S. Arski, A. Korta, Z. Safian, Zmowa grabieżców. Awantura Piłsudskiego w 1920 r., Warszawa 1951. Wymowna jest w tym miejscu myśl Leonarda da Vinci – „Prawda jest tylko córką czasu".

[42] A. Przybylski, Wojna polska 1918-1921, Warszawa 1930.

[43] J. Piłsudski, Rok 1920. Pisma zbiorowe, t. VII, Warszawa 1937.

[44] E. V. d'Abernon, Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata, Kraków 1989.

[45] M. Wrzosek, Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918-1921, Warszawa 1992.

szczegółowo poddane trafnej analizie w przedwojennych źródłowych opracowaniach Bolesława Waligóry[46] i powojennych – Lecha Wyszczelskiego[47], Janusza Odziemkowskiego[48] i Janusza Szczepańskiego[49].

Wśród rosyjskich opracowań na szczególną uwagę zasługuje praca Nikołaja Kakurina i Władimira Mielikowa[50], która stanowi obszerne i wnikliwe opracowanie syntetyczne wojny Polski z Rosją Radziecką. Interesująco zarysowane pod względem militarnym, chociaż budzące szereg wątpliwości, co do pewnych poglądów i ocen, jest studium Michaiła Tuchaczewskiego[51], które wywołało polemikę po stronie polskiej. Pomimo, że autor był dowódcą frontu atakującego Polskę, to jego opracowanie należy zaliczyć do prac analityczno-studyjnych. Za obiektywną w ocenach należy uznać pracę dowódcy armii Jewgienija Siergiejewa[52] przedstawiającą analizę działania wojsk Armii Czerwonej (w tym głównie IV Armii) w lipcu i sierpniu 1920 r. w strefie Biebrzy, Narwi i Wisły. Uwagę zwracają także liczne prace przyczynkarskie wśród których na wskazanie zasługują artykuły Borysa Szaposznikowa[53] i W. Frołowa[54]. Wśród pamiętników dowódców Armii Czerwonej na uwagę zasługuje praca Gaika Dimitrowicza Bżiszkiana Gaja[55] a także obiektywny, interesujący dokument epoki jakim jest praca wspomnieniowa Witowta Putny[56], dowódcy dywizji szturmującej przedmoście Warszawy w 1920 r.

Obrazu zdarzeń dopełniają wspomnienia polskich dowódców wyższych szczebli, wśród których bardzo ważne choć nie pozbawione subiektywnych ocen są pamiętniki dowódcy frontu gen. Stanisława Szeptyckiego[57]. Cenne i

---

[46] B. Waligóra, Dzieje 85 pułku strzelców wileńskich, Warszawa 1994; tegoż: Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r., Warszawa 1934; Walka o Wilno. Okupacja Litwy i Białorusi w 1918-1919 przez Rosję Sowiecką, Wilno 1938.

[47] L. Wyszczelski, Bitwa na przedpolach Warszawy, Warszawa 2000; tegoż, Operacja warszawska sierpień 1920, Warszawa 2005 oraz Niewypowiedziana wojna, Toruń 2005.

[48] J. Odziemkowski, Bitwa warszawska 1920 roku, Warszawa 1990; tegoż: Wojsko Polskie 1918-1920. Organizacja i struktura, Warszawa (AON) 2001.

[49] J. Szczepański, Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu, Warszawa-Pułtusk 1995.

[50] N. E. Kakurin, W. A. Mielikow, Wojna z Biełopoliakami 1920 g., Moskwa 1925 [wznowienie - Moskwa 2002].

[51] M. Tuchaczewski, Wyprawa za Wisłę. (Wykłady wygłoszone na kursie uzupełniającym Akademii Wojskowej Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej 7-10 lutego 1923 r.), [w:] Pisma wybrane, t. 2, Warszawa 1966.

[52] J. Siergiejew, Od Dźwiny ku Wiśle, Warszawa 1925.

[53] B. Szaposznikow, Pierwyje bojewyje szagi marszała Piłsudskogo, Wojennoje dzieło, 1920, nr 13; tegoż, Polskaja armja, Wojennoje dzieło, 1920, nr 15.

[54] W. Frołow, Snabżenije Krasnoj Armii na Zapfrontie, Riewolucja i wojna, 1921, nr 11-12.

[55] G. D. Gaj, Na Warszawu. Diejstwia 3 konnogo korpusa na zapadnom frontie. Ijul-awgust 1920 g., Moskwa-Leningrad 1928.

[56] W. Putna, K Wisle i obratno, Moskwa 1927.

[57] S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski. 10 marca 1919 – 30 lipca 1920, Kraków 1925.

oparte na dokumentach są wspomnienia dowódcy grupy i armii gen. Władysława Sikorskiego[58], przedstawiającego działania Grupy „Polesie" oraz 5 Armii, tj. jednostek znajdujących się w centrum zmagań wojennych, a także dowódcy grupy i dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego[59], autora pracy z cennymi uwagami do wydarzeń i rozważaniami natury wojskowej. Ważna dla dopełnienia informacji o roli Warszawy i wojskowego gubernatora miasta w wojnie 1920 r. jest praca gen. Franciszka Latinika[60].

Zasadniczą część informacji dotyczących walk w strefie Niemna, Biebrzy i Narwi można było jednak uzyskać głównie z analizy dokumentów archiwalnych i opublikowanych. W pracy wykorzystano materiały i dokumenty znajdujące się w polskim fondzie wspomnianego wyżej Ośrodka Przechowywania w Moskwie. Obejmują one kwestie dotyczące organizacji wojsk, terenu i przebiegu wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. Jednak podstawę źródłową stanowiły dokumenty archiwalnych zgromadzone w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego (w zespołach akt Naczelnego Dowództwa, dowództw frontu i armii oraz okręgów korpusów i Wojskowego Biura Historycznego). Ponadto znajdujące się w CAW dokumenty ułatwiają badania nad polskimi przygotowaniami do obrony ziemi północnej Polski ze strony Niemiec po 1918 r. Dotyczą one powstania i zadań Frontu Mazowieckiego utworzonego w ramach frontu przeciwniemieckiego (zespół akt Armii Generała Hallera).

Opublikowane w okresie międzywojennym zbiory dokumentów wojny 1920 r. zajmują ważne miejsce w literaturze przedmiotu i obejmują rozkazy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, dowództw frontów i armii walczących w latach 1919-1920. Zbiory publikowała zarówno strona polska[61], jak i rosyjska[62]. Wysiłek i badania podjęte po 1989 r. pozwoliły na wydanie, przez różne ośrodki i zespoły naukowe kilku zbiorów źródeł[63], które uzupełniły i rozszerzyły dostęp

---

[58] W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą, Lwów-Warszawa 1928.

[59] L. Żeligowski, Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania, Warszawa 1990.

[60] F. Latinik, Bój o Warszawę, Rola Wojskowego Gubernatora i I-szej armii w bitwie pod Warszawą w 1920 r., Bydgoszcz 1931.

[61] Bitwa warszawska, t. I. Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, część. I, Warszawa 1935; Bitwa warszawska, t. I. Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, część. II, Dokumenty, Warszawa 1935; Bitwa warszawska, t. II, Bitwa nad Wisłą, 7.VIII-12.VIII.1920, księga 1, część II, dokumenty, Warszawa 1938; Bitwa warszawska, t. II, Bitwa nad Wisłą, księga 1, 7.VIII-12.VIII.1920, część I, Warszawa 1939.

[62] Graždanskaja wojna 1918-1921 gg. w triech tomach, t. 3. Operatiwno-strategiczeskij oczerk bojewych diejstwii Krasnoj Armii, Moskwa-Leningrad 1930.

[63] Bitwa warszawska 13-28 VIII 1920, opracował zespół pod red. Marka Tarczyńskiego. Dokumenty operacyjne, cz. I (13-17 VIII). Warszawa 1995; Dokumenty operacyjne, cz. II (17-28 VIII), Warszawa 1996. O niepodległą i granice. Komunikaty Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919-1921, opracowanie, wybór i przygotowanie do druku Marek Jabło-

do dokumentów operacyjnych, ważnych dla studiowania przebiegu wojny i bitwy warszawskiej. W Związku Radzieckim na początku lat siedemdziesiątych XX w. również opublikowano wybór dokumentów[64] politycznych i wojskowych, które (chociaż wybiórcze) wiele wnoszą dla badań nad wojną 1920 r. Bez źródeł operacyjnych dokumentujących przebieg zmagań, odtworzenie faktycznego obrazu wojny i możliwości dokonania analizy i oceny działań obydwu stron nie byłoby możliwe. Ponadto dopiero dogłębna analiza źródeł pozwoliła na właściwą ocenę znaczenia rzek, co miało ścisły związek z działaniami prowadzonymi zgodnie lub sprzecznie z wydanymi (często z opóźnieniem) dyrektywami i rozkazami.

Ostatnim zbiorem źródeł i prac wymagającym omówienia są dokumenty i materiały oraz literatura ukazująca strefę Narwi w okresie planowania wojennego przed 1939 r. oraz podczas zmagań w II wojny światowej, co należy widzieć w trzech okresach. Należy do nich: kampania 1939 r., okres od jesieni 1939 do początku lata 1941 oraz jesień 1944-zima 1945.

Analizy planowania wojennego Niemiec na pograniczu prusko-mazowieckim oraz znaczenie linii Narwi w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej dokonywali oficerowie II RP. Były one efektem przygotowań Polski do obrony przed zagrożeniem Polski ze strony Niemiec w latach 1919-1920 i w 1939 r. Znajdują się one w zasobach CAW w zespołach akt Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Frontu Północno-Wschodniego, Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Ważna ich część znajduje się w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, skąd autor uzyskał kopie do pracy dzięki uprzejmości dyrektora archiwum Pana Andrzeja Suchciza.

W literaturze przedmiotu problematykę polskiego planowania wojennego na 1939 r. w odniesieniu do zagrożenia linii Narwi najszerzej przedstawił Włodzimierz Kozłowski[65], którego opracowanie należące do jednego z najlepszych stanowi wspaniałe studium Narwi w 1939 r. Szerzej problem Narwi i Biebrzy ujął Leszek B. Dorochowicz[66], dlatego też kwestie planowania potraktował dość powierzchownie. Ważne akcenty odnoszące się do planowania można odnaleźć

---

nowski i Adam Koseski, Warszawa-Pułtusk 1999. Front Przeciwniemiecki 1919 r. Wybór dokumentów wojskowych, opracował Bogusław Polak, Koszalin 1990.

[64] Direktywy Gławnogo Komandowanija Krasnoj Armii (1917-1920). Sbornik dokumientow, t. 2, Moskwa 1970; Direktiwy komandowanija frontow Krasnoj Armii (1917-1922 gg.). Sbornik dokumientow, t. I-IV, Moskwa 1974.

[65] W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 r., Acta Uniwesitatis Lodziensis, Folia Historica 5, Łódź 1981 oraz tegoż: Planowanie obrony Narwi w latach 1935-1939, Zeszyt Naukowy Uniwersytetu Łódzkiego, 1978, z. 8.

[66] L. B. Dorochowicz, Rola Narwi i Biebrzy w działaniach i planach wojennych XIX i XX wieku, Suwałki 1994.

w pracach Jerzego Godlewskiego[67] i nowszym, opartym na bogatej bazie źródłowej, opracowaniu Tomasza Kośmidra[68], które jednak ukazuje rozwój planowania tylko do 1926 r. Zwraca uwagę monografia Wojna obronna Polski[69] a zagadnienia planowania i stanu obronności państwa w ostatnich latach przed wojną zostały także omówione w dziele Komisji Historycznej polskiego Sztabu Głównego[70] oraz w opublikowanym przez Marka Jabłonowskiego i Piotra Staweckiego studium strategicznym gen. Tadeusza Kutrzeby i ppłk. Stefana Mossora[71]. Uzupełnieniem tej problematyki są artykuły, wśród których na uwagę zasługują publikacje Celestyna Filusa[72], Mieczysława Cieplewicza[73] czy też relacja płk. Ignacego Wądołkowskiego[74] a także fragmenty wspomnień Mariana Romeyki[75] i Jerzego Kirchmayera[76].

Część wspomnianych już opracowań o charakterze monograficznym, odnosi się również do walk na linii Narwi we wrześniu 1939 r. Poczesne miejsce zajmują jednak tutaj opracowania Ryszarda Juszkiewicza[77] i Zygmunta Kosztyły[78] oraz doskonała praca Ludwika Głowackiego[79], dotycząca obrony Warszawy i Modlina. Uwagę zwracają także wywodzące się z nurtu wspomnieniowego prace Felicjana Majorkiewicza[80] i Mariana Porwita[81], gdzie w szerszym zakresie można uzyskać informacje dotyczące działań wojennych nad Narwią, w obszarze północ-

---

[67] J. R. Godlewski, Wybrane zagadnienia polskiego planowania wojennego w latach 1919-1939, Gdańsk 1982.

[68] T. Kośmider, Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921-1926, Toruń 2002.

[69] Wojna obronna Polski, pod red. Eugeniusza Kozłowskiego, Warszawa 1979.

[70] Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. I, Kampania wrześniowa 1939, cz. 1, Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną (dalej PSZ), Londyn 1951.

[71] Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora. Wstęp P. Stawecki. Opracowanie i przypisy M. Jabłonowski i P. Stawecki, Warszawa 1987.

[72] C. Filus, Koncepcje i plany obrony granicy polsko-niemieckiej oraz ich realizacja w latach 1918-1939, [w:] Szkice z dziejów wojskowych Polski 1918-1939, pod red. Benona Miskiewicza, Poznań 1979.

[73] M. Cieplewicz, Studium wojny z Niemcami z 1921 r., SMHW, 1981, t. XXIII.

[74] Relacja płk. Ignacego Wądołkowskiego, [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, wybór Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989.

[75] M. Romeyko, Przed i po maju, Warszawa 1967.

[76] J. Kirchmayer, Pamiętniki, Warszawa 1987.

[77] R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa. Różan, Pułtusk, Płock 1939, Warszawa 1992; tenże, Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym, Ciechanów 1987.

[78] Z. Kosztyła, Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie, Warszawa 1976.

[79] L. Głowacki, Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej, Warszawa 1985.

[80] F. Majorkiewicz, Dane nam było przeżyć. Szkice historyczne. Wspomnienia, materiały, Warszawa 1972; tenże, Lata chmurne, lata dumne, Warszawa 1983.

[81] M. Porwit, Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku. cz. 1-3, Warszawa 1983 oraz pamiętniki tegoż: Obrona Warszawy. Wrzesień 1939. Wspomnienia i fakty, Warszawa 1979.

no-wschodniej Polski i o wzniesione tam fortyfikacje w okresie wojny 1939 r. Jednak literatura z zakresu tej problematyki jest rozproszona i niekompletna. Najpełniejszy, poddany analizie, obraz obrony linii Narwi w 1939 r. przedstawił cytowany już Włodzimierz Kozłowski. Uzupełnieniem tej problematyki są opublikowane przez Eugeniusza Kozłowskiego[82] i Mieczysława Cieplewicza[83] zbiory dokumentów dotyczące przebiegu działań wojennych we wrześniu 1939 r. oraz zbiór relacji wyższych dowódców[84]. Całości dopełniają publikacje niemieckie, m.in. praca Otto Weidingera[85] a także pamiętnik Heinza Guderiana[86] czy niezwykle cenny i bogaty w fakty dziennik Franza Haldera[87].

Trudno byłoby w Polsce znaleźć inne opracowania syntetyczne odnoszące się w całości do działań nad Narwią. Powstaje wrażenie, że temat został „zamknięty" w połowie lat osiemdziesiątych wraz z opublikowaniem w Wojskowym Przeglądzie Historycznym artykułu Kazimierza Pluty-Czachowskiego i Władysława Wujcika[88], ponieważ wydane później publikacje tylko marginalnie dotykają problemu walk nad Narwią lub powielają wcześniejsze opracowania.

Niezwykle cenny dla rozszerzenia badań okazał się trzytomowy zbiór źródeł pod wspólnym tytułem: „Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939[89]. Wyboru i opracowania dokonali: Czesław Grzelak, Stanisław Jaczyński i Eugeniusz Kozłowski, którzy byli także redaktorami naukowymi poszczególnych tomów. To jedno z najpełniejszych wśród polskich publikacji opracowanie, oparte na dokumentach uzyskanych z archiwów Federacji Rosyjskiej. Zbiór, wsparty przypisami i komentarzem ukazuje położenie wojsk na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej oraz rozwój sytuacji w stosunkach radziecko-niemieckich w okresie ustalania linii („demarkacyjnej") podziału ziem polskich wzdłuż Bugu, Narwi, Wisły i Sanu. Uzyskany po analizie tych

---

[82] Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł. Opracował Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1968.
[83] Obrona Warszawy w 1939 r. Wybór dokumentów wojskowych. Zebrał i opracował Mieczysław Cieplewicz pod kierunkiem E. J. Kozłowskiego, Warszawa 1968.
[84] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, wybór Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989.
[85] O. Weidinger, Division Das Reich. Der Weg der 2. SS-Panzer-Division „Das Reich", Bd I: 1934-1939, Osnabrück 1967.
[86] H. Guderian, Wspomnienia żołnierza, Warszawa 1958.
[87] F. Halder, Dziennik wojenny, t. 1-3. Codzienne zapisy szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych 1939-1942, t. 1-3, Warszawa 1971.
[88] K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, Walki odwrotowe 18 Dywizji Piechoty w czasie wojny obronnej Polski w 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1974, nr 3; K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, Walki 18 Dywizji Piechoty w wojnie obronnej 1939 r. (od 1.9. do 10.9), „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1985, nr 3.
[89] Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939, t. 1, Geneza i skutki agresji, red. Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1994; t. 3, Działania wojsk Frontu Białoruskiego, red. Czesław Grzelak, Warszawa 1995.

źródeł obraz zdarzeń uzupełniają niemieckie dokumenty z wielotomowej edycji wydanej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a stanowiące niedostatecznie dotychczas wykorzystany zbiór z zasobów niemieckiej dyplomacji. Zawiera on informacje o współpracy Związku Radzieckiego z faszystowską III Rzeszą w okresie 1939-1941[90], co dodatkowo uzupełniają dokumenty zamieszczone w pracy Ryszarda Szawłowskiego[91].

Jednak przedstawienie pełnego obrazu wydarzeń nad Narwią w latach 1939-1945 nie byłoby możliwe bez analizy pracy Georga Tessina[92] oraz dokumentów z kolekcji mikrofilmów aleksandryjskich przechowywanych (m.in.) w Wojskowym Biurze Badań Historycznych w Warszawie. W aktach zbiorów aleksandryjskich znajdują się niemieckie dokumenty Oberkommando des Heeres, Oberkommando der Wehrmacht, grup armii, armii, korpusów i poszczególnych formacji. Dokumenty pozwalają na ustalenie struktury odcinków obronnych w strefie Narwi, zakresu prowadzonych prac oraz rozmieszczenia i przerzutów wojsk dokonanych przez władze wojskowe III Rzeszy w latach II wojny światowej. Ukazują także przebieg działań, co zawierają meldunki dzienne poszczególnych grup armii i jednostek. Zbrojna konfrontacja na linii Narwi w końcowym etapie II wojny światowej została zarysowana na podstawie monografii „Historia drugiej wojny światowej 1939-1945"[93], prac Kazimierza Sobczaka[94] i Bolesława Dolaty[95] oraz Tadeusza Sawickiego[96], uzupełnionych wspomnieniami wyższych dowódców Armii Czerwonej[97] i Wehrmachtu[98] a także monografiami niemieckich jednostek walczących na Froncie Wschodnim[99].

---

[90] Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918-1945, Serie D (1937-1941), Band VII: Die letzten Wochen vor Kriegsaus bruch, (9. August – 3. September 1939), Baden-Baden MCMLVI oraz Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918-1945, Serie D (1937-1941), Band VIII: Die Kriegsjahre, Erster Band (4. September 1939 – 18 März 1940), Baden-Baden/Frankfurt a. M. 1961.

[91] R. Szawłowski (K. Liszewski), Wojna polsko-sowiecka 1939, tom 2, Dokumenty, Warszawa 1995.

[92] G. Tessin, Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen-SS im Zweiten Weltkrieg 1939-1945, Band 2-9, Osnabrück 1980-1985.

[93] Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, t. 9. Wyzwolenie terytorium ZSRR i państw europejskich. Wojna na Oceanie Spokojnym i w Azji, Warszawa 1981.

[94] K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945.

[95] B. Dolata, Wyzwolenie Polski 1944-1945, Warszawa 1971.

[96] T. Sawicki, Organizacja i skład niemieckich wojsk lądowych na Froncie Wschodnim w ostatnim roku drugiej wojny światowej: czerwiec 1944 – maj 1945. Studium historyczno-wojskowe, Warszawa 1978.

[97] A. Gorbatow, Lata pokoju i wojny, Warszawa 1966; L. Sandałow, Przed napaścią, [w:] W sztabach i na frontach, Warszawa 1978; Anfiłow W. A., Biessmiertnyj podwig, Moskwa 1971; I. Bagramian, Taki był początek wojny, Warszawa 1972; P. Batow, W marszu i w boju, Warszawa 1978 i tegoż, Forsirowanije riek 1942-1945 (Iz opyta 65-oj Armii), Moskwa 1986; i Sra-

Rola fortyfikacji i ich znaczenie w umocnieniu bariery Wisła-Niemen oraz w walkach toczonych od 1914 do 1945 r. zostały częściowo przedstawione w publikacjach Karola Kleczke i Stanisława Wyszyńskiego[100], a także wspomnianych pracach Bolesława Waligóry oraz w artykule Jana Jastrzębskiego[101]. Uzupełnieniem ich mogą być cytowane już pamiętniki gen. W. Sikorskiego i gen. L. Żeligowskiego. Ukazanie w literaturze problematyki fortyfikacji stałych II RP obejmuje w obszerniejszym zakresie historię umocnień pozaborczych, a także odcinków i stref ufortyfikowanych w latach 1918-1939. Szereg problemów związanych z tym zagadnieniem zawierają prace: Mariana Rogalskiego i Macieja Zaborowskiego[102] oraz Anatola Wapa[103], Henryka Bochenka[104] i Bogdana Perzyka[105]. Ukazują one historię twierdz na linii Narwi i Biebrzy oraz kierunki rozwoju sztuki fortyfikacyjnej w aspekcie doświadczeń wojennych. Ważne są tu również artykuły Tadeusza Rawskiego[106] i Andrzeja Gruszeckiego[107] o fortyfikacji rosyjskiej oraz Jana Ciałowicza[108] publikowane w Studiach i Materiałach do Historii Wojskowości. Rozszerzenie tej problematyki można odnaleźć w kolejnych tomach serii wydawniczej „Fortyfikacja" prezentującej materiały dotyczące stanu badań nad umocnieniami oraz rolę fortyfikacji stałych na ziemiach polskich w I i II wojnie światowej. Wyżej

---

żenije za narewskij płacdarm, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1974, nr 10; G. Żukow, Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1970.

[98] N. v. Below, Byłem adiutantem Hitlera 1937-1945, Warszawa 1990.

[99] P. Schmitz, K-J. Thies, G. Wegmann, C. Zweng, Die deutschen Divisionen 1939-1945. Heer / Landgestützte Kriegsmarine / Luftwaffe / Waffen-SS, Bd 1, Die Divisionen 1-5, Osnabrück 1993; Die 35 Infanterie-Division 1939-1945 – Dt. Infanterie-Divisionen im Bild, hrsg [opr.] Kameradschaftsdienst 35. Inf. Div., Friedberg 1980; W. Haupt, Die deutschen Infanterie-Divisionen 1-50. Infanterie-, Jäger-, Volksgrenadierdivisionen 1921-1945, Bd 1, Bad Nauheim 1991; tenże, Die deutschen Infanterie-Divisionen, Bd 2, 2-4 Aufstellungswelle – Sommer 1939 – Infanterie-Divisionen 50-87 und 205-269, Bad Nauheim 1992; H. Baumann, Die 35 Infanterie-Division im Zweiten Weltkrieg 1939-1945, Karlsruhe 1964; H. Boucsein, Halten oder Sterben. Die hessisch-turingische 129 Infanterie-Division im Rußlandfeldzug und Ostpreußen 1941-1945, Berg am See/Potsdam 1999; R. Butler, SS-Wiking. Historia 5 Dywizji Waffen-SS i ochotników germańskich 1941-1945, Warszawa 2003.

[100] K. Kleczke, S. Wyszyński, Fortyfikacja stała, Warszawa 1937.

[101] J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała na ziemiach polskich, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1932, t. 12, z. 3.

[102] M. Rogalski, M. Zaborowski, Fortyfikacja wczoraj i dziś, Warszawa 1978.

[103] A. Wap, Twierdza Osowiec. Zarys dziejów, Białystok 1994.

[104] H. R. Bochenek, Twierdza Modlin, Warszawa 2003.

[105] B. Perzyk, Twierdza Osowiec 1882-1915, Warszawa 2004.

[106] T. Rawski, Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1966, t. XII, cz. I.

[107] A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie na ziemiach polskich, Studia i Materiały do Historii Wojskowości (dalej SMHW) 1966, t. XII, cz. 1.

[108] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, SMHW 1966, t. XII, cz. 1.

wymienione opracowania dotyczą także szeregu zagadnień związanych z polskimi przygotowaniami obronnymi, wśród których znajdują się odniesienia do rozbudowy umocnień na linii Wisły, Narwi i Biebrzy. Informacje te uzupełnia częściowo monografia Armii „Modlin"[109] oraz wspomniane już opracowanie „Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej". Do badania zagadnień fortyfikacji niezmiernie ważne okazały się tajne i jawne Dzienniki Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz instrukcje saperskie zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz Centralnej Bibliotece Wojskowej. Literatura wspomnieniowa w zakresie problematyki fortyfikacyjnej wnosi niewiele, chociaż do rozważań o obronie Narwi w 1939 r. przydatny okazał się pamiętnik Stanisława Truszkowskiego[110].

Przegląd literatury zakresu fortyfikacji wskazuje, że dysponujemy dość bogatym lecz zróżnicowanym materiałem, który jednak nie obejmuje całości zagadnienia. Zwłaszcza nieznane pozostawały dotychczas koncepcje i plany fortyfikacyjne oraz struktury odcinków umocnionych wzniesionych na linii Narwi w latach 1940-1941 oraz w latach 1944-1945. Literatura przedmiotu nie dostarcza wszystkich danych niezbędnych do dokonania charakterystyki i oceny możliwości obronnych tych fortyfikacji. Brakuje informacji o szeregu obiektach polowych co utrudnia pełną ocenę i możliwości obronne tej linii. Dokumentacja tych umocnień znajduje się dzisiaj w archiwach poza granicami kraju, co często stwarza trudności w dotarciu do niej. Była też już w pewnym zakresie poddana opracowaniu w ramach prac kwalifikacyjnych lecz nie zostały one opublikowane przez co nie jest udostępniona szerszemu gronu badaczy.

W kraju najwięcej informacji o wydarzeniach na linii Narwi zawierają zasoby Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie w zespołach: Naczelnego Dowództwa, Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Dowództw Okręgów Korpusów, Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, Kampanii Wrześniowej oraz Departamentu Inżynierii i Saperów MSWojsk. Ogółem 24 zespoły akt CAW stanowiły podstawę przy opracowaniu niniejszej pracy.

Bogaty zasób informacji dostarczają dokumenty i materiały znajdujące się w dawnym archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego - obecnie Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych. Dużą część materiałów do historii wojskowości polskiej z lat 1918-1939 stanowią relacje i wspomnienia oraz referaty materiałowe i opracowania. Dotyczą one bezpośrednio zagadnień planowania i rozbudowy fortyfikacji oraz w dużym zakresie przebiegu walk we wrześniu 1939 r. Materiały te mają charakter przyczynkarski, a czasem zawierają tylko luźne, pojedyncze informacje dotyczące szko-

[109] T. Jurga, W. Karbowski, Armia „Modlin" 1939 r., Warszawa 1987.
[110] S. Truszkowski, Mój wrzesień, Warszawa 1959.

lenia i zadań wojsk i służb saperskich. Znajdują się tu również tłumaczenia z czasopism fachowych i literatury obcej dotyczące niemieckich i radzieckich analiz wydarzeń z okresu kampanii 1939 r., co stanowi istotne uzupełnienie opracowań polskich.

Poza granicami kraju najcenniejsze zbiory znajdują się w londyńskim Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Wykorzystane w pracy dokumenty pochodzą z czterech zespołów akt i obejmują zarówno okres kampanii wrześniowej jak i niemieckich prób rozbudowy strefy Narwi do 1941 r.

Cenne okazały się materiały zgromadzone w Ośrodku Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych (Centr Chranienija Istoriko-Dokumientalnych Koliekcyi) w Moskwie, z których wykorzystano dokumenty sześciu zasobów akt. Ważne dla opisania okresu 1939-1941 były także trzy zespoły dokumentów zgromadzonych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw) w Moskwie.

Istotnym elementem w badaniach problematyki fortyfikacyjnej były podjęte przez autora studia terenowe prowadzone na odcinkach umocnionych i w rejonach dawnych twierdz wzdłuż linii Biebrzy, Narwi i Wisły. Było to związane z działalnością naukową w ramach podróży wojskowo-historycznych organizowanych dla uczestników seminarium magisterskiego Zaocznych Studiów Historycznych. Pozwoliło to na „bezpośredni kontakt" z omawianym terenem a jednocześnie w znacznym stopniu uzupełniło wiedzę o rzeczywistych warunkach obronnych linii wodnej Wisła-Niemen oraz znajdujących się nad rzekami zespołów umocnień.

Rozprawa ma charakter studium historycznego-wojskowego i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Została też uzupełniona mapami i szkicami niezbędnymi dla zobrazowania tematu. Taką strukturę opracowania przyjęto w celu zapewnienia efektywnego rozwiązania problemu badawczego i weryfikacji postawionej hipotezy za pomocą przyjętych metod badawczych. Rozważania zmierzają do ukazania zasięgu przygotowań obronnych i znaczenia linii Wisła-Niemen w okresie trzech wojen XX w.

We wstępie przedstawiono aspekt polityczny podjętego zagadnienia tj. wpływ uwarunkowań politycznych na militarną rolę Narwi, ponadto ukazano metodologiczną stronę opracowania, podstawową literaturę i strukturę.

Rozdział pierwszy zatytułowany *„Opis wojskowo-geograficzny Mazowsza i Podlasia oraz linii Narwi"* zawiera charakterystykę mazowiecko-podlaskiego obszaru działań wojennych. Opisano w nim: teren, lasy, linie komunikacyjne, ludność, gleby i sieć hydrograficzną. Pomimo, że wody mieszczą się w charakterystyce topograficznej terenu, to opis sieci hydrograficznej obszaru, ze względu na jego znaczenie dla prezentowanej tematyki, wyłączono do oddzielnego podrozdziału. W rozdziale ukazano także rolę Mazowsza i Podlasia jako przedpola rosyjskiego teatru wojny w latach 1914-1916, znaczenie tych krain dla

zmagań 1919-1920, w okresie międzywojennym, wojnie obronnej 1939 r. oraz w operacji „Barbarossa" i w kampaniach 1944-1945.

Drugi rozdział, noszący tytuł *„Znaczenie linii Narwi w I wojnie światowej"*, ukazuje Narew w niemieckich i rosyjskich planach wojny oraz podczas walk toczonych w latach 1914-1915. Szczegółowo przedstawiono w tej części rozbudowę umocnień na linii Wisła-Niemen oraz na linii Bugu a także ważny dla całego Królestwa Polskiego i Rosji - Warszawski Rejon Umocniony oraz obozy wojskowe armii rosyjskiej na Mazowszu. Zasadniczą częścią rozdziału jest przedstawienie zmagań militarnych Niemiec i Rosji na linii Narwi, Biebrzy i Niemna w 1914 i 1915 r. i ich znaczenia dla rozwoju sytuacji na Wschodzie.

W rozdziale trzecim zatytułowanym *„Rola północnego Mazowsza i Narwi w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1920"* przedstawiono walki na kierunku warszawskim, gdzie Narew i jej dopływy odgrywały niemal kluczową rolę. W rozdziale ukazano polskie działania na kierunku białoruskim w 1919 r. oraz walki odwrotowe znad Auty przez linię Niemna i wycofanie wzdłuż Narwi ku Warszawie w lipcu i sierpniu 1920 r. Szczegółowy opis przebiegu kampanii odwrotowej polskich oddziałów Frontu Litewsko-Białoruskiego pozwala zrozumieć, jakie znaczenie dla obrony przed atakującym przeciwnikiem miały rzeki oraz stojące nad ich brzegami twierdze i przedmościa. Przedstawiono także jakie nadzieje z Narwią wiązało Naczelne Dowództwo WP, kiedy nacisk sił przeciwnika narastał i walki nieuchronnie przesuwały się nad Wisłę. Analiza wydarzeń wskazuje jaka była rola Narwi w obronie przedmościa warszawskiego i jak w oparciu o rzeki zorganizowano osłonę stolicy wzdłuż na linii Zegrze-Modlin.

Treścią rozdziału czwartego, zatytułowanego *„Linia Narwi w II wojnie światowej"*, jest ukazanie roli tej mazowieckiej rzeki w największym konflikcie w historii świata. Przedstawienie planów wojennych oraz studiów operacyjnych i terenowych strefy Narwi w okresie od 1919 do 1939 r. pozwala na wskazanie jakie zmiany nastąpiły w ocenie tej rzeki i jej roli w wyniku dotychczasowych doświadczeń przed kolejnymi kampaniami. Przedstawiono tu znaczenie Narwi w 1939 r. w przygotowaniu i obronie pozycji Grupy „Narew", a zarazem polskiego „rygla północnego". Dokonana analiza walk nad Narwią w 1939 r. pozwoliła również na ukazanie militarnego znaczenia Bugu po 17 września 1939 r., kiedy Narew „zeszła na drugi plan" wydarzeń. Interesujące jest również znaczenie Narwi w okresie od października 1939 do czerwca 1941 podczas ustalania linii podziału terytorium Polski między ZSRR a III Rzeszę oraz przygotowań do planu „Barbarossa". Po trzyletniej przerwie jesienią 1944 r. wojna powróciła nad Narew wraz z Frontem Wschodnim. W końcowej części rozdziału przedstawiono zmagania wojenne nad Narwią ukazując niemieckie przygotowania obronne na linii rzeki, walki na wschodnim przedpolu o dostęp do bariery wodnej Biebrza-Narew-Wisła i zmagania o przyczółki na Narwi, które składają

się na jedną z największych bitew na ziemiach polskich. Kampania zimowa 1945 r. stanowiła kilkudniowy chociaż trudny finał walk na linii Narwi.

W rozdziałach rozprawy dokonano analizy znaczenia rzeki Narew w zmaganiach wojennych XX w., kiedy to czynniki polityczne miały duży wpływ na wzrost jej znaczenia militarnego. Pozwoliło to na określenie roli tej rzeki w kolejnych wojnach i na zrozumienie jej wykorzystania, co miało z kolei bezpośredni wpływ na planowanie wojenne. Pozwala to na zrozumienie wielkości użytych sił zbrojnych oraz ich zadań a także roli jaką Narew pełniła w osłonie Warszawy. Zwrócono uwagę na podkreślenie jak zmieniało się znaczenie rzeki w zależności od kierunku podchodzenia do niej wojsk. Było to szczególnie istotne w okresie, kiedy Prusy Wschodnie miały bezpośredni wpływ na funkcję obronną Narwi.

Przedstawione w rozprawie działania militarne stanowią niezbędną ilustrację pozwalającą na uchwycenie znaczenia rzeki i zrozumienia specyfiki pola walki, jakim może stać się naturalny ciek wodny (rzeka, kanał, duże jezioro rynnowe), wzmocniony systemem fortyfikacyjnym. Rzeka (Narew) spaja te wydarzenia ponieważ nie było możliwości i sposobu jej wyminięcia (obejścia). Przedstawiona w pracy problematyka, poza opracowaniem gen. Jana Miseka – „Walka o rzeki" (Warszawa 1933), która dotyczy tylko I wojny światowej, jest jedyną analizą zmagań militarnych na wybranej linii wodnej w okresie wojen całego XX stulecia.

ROZDZIAŁ 1

OPIS WOJSKOWO-GEOGRAFICZNY MAZOWSZA I PODLASIA ORAZ LINII NARWI

1.1. MAZOWIECKO-PODLASKI OBSZAR DZIAŁAŃ

Mazowsze i Podlasie tworzą historyczne krainy w dorzeczu środkowej Wisły i Narwi oraz dolnego Bugu. Ziemie te od najdawniejszych czasów były zamieszkiwane przez słowiańskie plemiona Mazowszan. Od 1041 r. Mazowsze stanowiło dzielnicę państwa polskiego[1]. Jako prowincja w XI w. została ona rozszerzona o tereny na lewym brzegu Wisły, a na prawym - o zachodnią część Podlasia[2]. Obszar ten nie stanowi jednolitej całości geograficznej (dotyczy to podziałów regionalnych i administracyjnych, jak i zakresu geografii politycznej[3]). Dokonując analizy mazowiecko-podlaskiego obszaru działań, należy uwzględnić jego przeszłość historyczną, zwracając uwagę na doświadczenia minionych wojen i przynależność państwową tego terenu[4]. Już w okresie średniowiecza najazdy Prusów, Jadźwięgów i wojsk litewsko-ruskich wychodziły z kierunku północnego i tylko jeden raz, w 1262 r., wyprawa litewska poruszała się

---

[1] F. Kozłowski, Dzieje Mazowsza za panowania książąt, Warszawa 1858, 31-33; M. Bobrzyński Dzieje Polski w zarysie Warszawa 1986, s. 103; Historia Polski, t. I: do roku 1764, pod red. Henryka Łowmiańskiego, cz. 1, Warszawa 1958, s. 203, 207.

[2] Zob. J. Tyszkiewicz, Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII wieku, Warszawa 1974.

[3] Szerzej patrz: Z. Gloger, Geografia historyczna ziem dawnej Polski, Kraków 1903, s. 118 i nast.; S. Smolka, Mieszko Stary i jego wiek, Warszawa 1959, s. 15-16; S. Arnold, Geografia historyczna Polski, Warszawa 1951; K. Buczek, Ziemie polskie przed tysiącem lat. (Zarys geograficzno-historyczny), Wrocław 1960; tenże, Geograficzno historyczne podstawy Prus Wschodnich, [w:] Dzieje Prus Wschodnich, Toruń 1936.

[4] Podstawą oceny i wpływu środowiska na przebieg walki zbrojnej jest podział obszaru państwa na obszary strategiczne i rejony operacyjne, patrz: Operacyjna ocena obszaru RP, praca zbiorowa pod red. nauk. Waldemara Kaczmarka, Warszawa (Akademia Obrony Narodowej – dalej AON) 2003, s. 36.

bez utrudnień[5]. Mazowsze było wielokrotnie atakowane przez Międzyrzecze Łomżyńskie i Dolinę Dolnej Narwi. Wyprawy litewskie wychodziły najczęściej z rejonu Grodna i podążały korytarzem między Łomżą i Zambrowem, a następnie lewym brzegiem Narwi do przeprawy pod Różanem. Po drugiej stronie rzeki wkraczano na dogodną do prowadzenia operacji wojskowych Wysoczyznę Ciechanowską. Szlak ten umożliwiał napaść na ważne na Mazowszu miasta, takie jak: Pułtusk, Ciechanów i Płock. Pokonanie zalesionej strefy Bugo-Narwi otwierało możliwość wkroczenia na obszar Kotliny Warszawskiej, jednak przekroczenie dolnego odcinka obydwu rzek okazywało się zbyt trudne i było omijane. Najczęściej atakowano Mazowsze Płockie, i po przekroczeniu Wisły (pod Płockiem) można było od zachodu podejść do Warszawy lub maszerować dalej na południe kierując się na Wysoczyznę Rawską. Mazowsze, stanowiące krainę pograniczną, było przez okres średniowiecza zagrożone ze wschodu i północy.

Równoleżnikowo przez Mazowsze przechodziły cztery korytarze działań wojennych. Na północy najdłuższy z nich prowadził z Dobrzynia do Wizny, a drugi wiódł z Warszawy do Drohiczyna. W zachodniej części Mazowsza dwa krótkie korytarze wiodły z Gostynina do Sochaczewa i z Łęczycy do Sochaczewa[6]. Dopiero po zjednoczeniu Korony z Wielkim Księstwem Litewskim Mazowsze zostało związane z Podlasiem, co stworzyło osłonę centrum ziem polskich wraz z Warszawą.

Doświadczenia historyczne pokazują też, jak trudne bywało przekraczanie puszcz i lasów obszaru północnego Mazowsza. W okresie potopu szwedzkiego (1655-1660) oraz Wielkiej Wojny Północnej (1700-1721) oddziały partyzanckie (strzelców kurpiowskich), działające w Puszczy Kurpiowskiej organizowały zasadzki i atakowały obozy wojskowe, utrudniając przemarsz wojsk szwedzkich[7].

W roku 1793, w wyniku II rozbioru, omawiane terytorium zostało podzielone między dwóch zaborców. Prusy otrzymały województwo łęczyckie, płockie, rawskie i mazowieckie. Rosja uzyskała pozostałą część województwa mińskiego i Nowogródzkie. W rezultacie III rozbioru w 1795 r. Prusy zajęły resztę Mazowsza (na prawym brzegu Bugu) wraz z Warszawą. Rosja zagarnęła ziemie

---

[5] T. Rawski, Północne Mazowsze. Teatr działań wojennych XVIII-XX wieku, [w:] Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu, pod red. Wiesława L. Ząbka, Warszawa 1994, s. 23-24.

[6] M. Plewczyński, Rola i znaczenie Mazowsza we współczesnych działaniach wojennych, cz. I, Środowisko geograficzne, Warszawa (AON) 2003, s. 53.

[7] J. Wimmer, Wojsko Rzeczpospolitej w dobie wojny północnej, Warszawa 1956, s. 324; W. Majewski, Walki Kurpiów ze Szwedami w dobie wielkiej wojny północnej, Kwartalnik Historyczny, 1959, nr 2, s. 407-417; tenże, Walki ze Szwecją na Mazowszu w latach 1655-1736, [w:] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, red. nauk. Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000, s. 126-149; patrz też A. Kersten, Chłopi polscy w walce z najazdem szwedzkim 1655-1657, Warszawa 1958.

graniczące z Mazowszem, na wschód od tej krainy, tj. zachodnią część województwa wileńskiego, nowogródzkiego, brzesko-litewskiego i rozciągającą się bardziej na północ ziemię żmudzką.

Po III rozbiorze państwo polskie przestało istnieć na politycznej mapie Europy. Dopiero w wyniku wojen prowadzonych przez Napoleona I Bonaparte, i po jego zwycięstwie nad Prusami utworzono na mocy traktatu w Tylży (1807) namiastkę państwa polskiego – Księstwo Warszawskie[8]. Po przegranej przez Napoleona kampanii rosyjskiej (1812-1813) ziemie te od 1815 r. po kongresie wiedeńskim weszły w skład imperium rosyjskiego. Utworzono wówczas Królestwo Polskie, bez zachodnich ziem Księstwa Warszawskiego (Wielkopolska), które znalazły się w granicach Prus.

1.1.1. Mazowsze i Podlasie jako przedpole rosyjskiego teatru wojny

Obszar między Dnieprem a Wisłą znajdował się na przełomie XIX i XX wieku w szczególnym zainteresowaniu wojskowych władz Rosji. Teren ten (zajęty przez Rosję po II rozbiorze Polski) obejmował zachodni pas ziem, należących do imperium carów i wysunięte ku Niemcom i Austrii - Królestwo Polskie. Rzeka Dniepr stanowiła naturalną podstawę operacyjną cesarstwa rosyjskiego. Od zachodu była ona osłonięta przez trzy naturalnie obronne linie rzek. Pierwszą linię (analizując obszar od wschodu) tworzyły Dźwina i Berezyna, drugą – Niemen i Bug, zaś trzecią - San, Wisła, Narew i Biebrza. Zachodni pas Rosji[9] stanowił do 1830 r. teatr działań armii rezerwowej, a Królestwo Polskie – armii czynnej. Pas zachodni Rosji, rozciągający się za wschodnią granicą Królestwa (nazywany w literaturze polskiej – tyłowym obszarem Królestwa[10]), tworzyły trzy części składowe:

- północna (obwód Białostocki, Gubernia Wileńska z częścią Mińskiej i Grodzieńskiej);
- środkowa (Polesie wraz z południową częścią Guberni Mińskiej i Grodzieńskiej oraz północną częścią Wołyńskiej);
- południowa (pozostała część Guberni Wołyńskiej i Gubernia Podolska).

Dokonując analizy teatrów działań zachodnich terenów Rosji, należy zwrócić uwagę na występujące na nich różnice, co pozwala dokonać ich rozgraniczenia

[8] Terytorium Księstwa Warszawskiego obejmowało 101 500 km^2, a od 1809 r. (po wojnie polsko-austriackiej) – 154 000 km^2; F. Skarbek, Dzieje Księstwa Warszawskiego, Warszawa [b. r. w.], t. 1-3; zob. też: B. Grochulska, Księstwo Warszawskie, Warszawa 1991.

[9] Nazwy takiej używali Rosjanie; patrz opracowanie gen. lejtn. rosyjskiego Sztabu Głównego A. K. Puzyrewskiego, Wojna polsko-ruska 1831 r., Warszawa 1899, [Kraków 1988], s. 42.

[10] Patrz J. W-i, [Józef Froehlich], Królestwo Polskie jako teren strategiczny. Studium wojskowo-gieograficzne, Warszawa 1911, s. 112.

ze względu na wyraźnie widoczne odmienności. Część z nich należy zaliczyć do podstawowych, których utrzymanie jest dla państwa warunkiem niezbędnym. Obok nich będą występować także teatry działań peryferyjnych, których utrata nie niosła znaczących konsekwencji militarnych[11].

Wraz z całym zachodnim pasem cesarstwa rosyjskiego, ziemie Królestwa Polskiego stanowiły na przełomie XIX i XX w. teatr działań dla armii czynnej (rozmieszczonej na tym terytorium) oraz armii rezerwowej tworzonej dopiero w sytuacji zagrożenia wojennego. Rola i znaczenie tych obszarów nie uległy zmianie aż do wybuch I wojny światowej, poza rozmieszczeniem na tym obszarze (w 1832 r.) korpusów rosyjskich.

Teren Królestwa – jako teatr działań wojennych – mieścił się w definicji Carla von Clausewitza[12], który „za właściwy teatr działań wojennych uważał taką część całego obszaru wojennego, który posiada osłonięte boki i wskutek tego korzysta z pewnej samodzielności. Osłona ta może wyrażać się w fortecach, wielkich przeszkodach terenowych (m.in. puszcze, rzeki, bagna), a także w znacznych odległościach od reszty obszaru wojennego".

Królestwo Polskie zajmowało obszar 126 952 km^2, i pod względem administracyjnym dzieliło się na osiem województw. W północnej i północno-wschodniej części były to województwa: płockie, mazowieckie, podlaskie i augustowskie; w części południowej: lubelskie, kaliskie, sandomierskie i krakowskie. Zarys zewnętrzny przedstawiał foremny czworobok, rozciągający się na 350 km z północy na południe oraz 400 km z zachodu na wschód, z wydłużonym ku północy występem, utworzonym przez województwo augustowskie.

Po klęsce armii napoleońskiej w wyprawie na Moskwę w latach 1812-1813, ziemie polskie nabrały dla Rosji szczególnie ważnego znaczenia militarnego[13].

---

[11] S. Alexandrowicz, K. Olejnik, Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych, Studia i Materiały do Historii Wojskowości [dalej SMHW], 1983, t. XXVI, s. 27-29.

[12] C. v. Clausewitz, O wojnie, Lublin MCMXCV [1995], s. 312.

[13] Na przełomie XIX i XX w. oraz w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej znaczne zainteresowanie zachodnim terenem cesarstwa rosyjskiego, zawierającym elementy operacyjno-strategiczne, wykazywali Austriacy i Niemcy. Świadczyć mogą o tym liczne publikacje niemieckiego piśmiennictwa wojskowego. Wydano wówczas m.in. prace majora F. Fiedlera „Galizien u. das westlische Russland" (Wiedeń 1878) i bardzo głośną owego czasu rozprawę Sarmaticusa (pseudonim autora) „Von der Veichsel bis cum Dniepr. Kriegsgeschichtliche u. operative Studie" (Hannower 1886). W odpowiedzi na tą ostatnią, rosyjski autor Antisarmaticus, opublikował dzieło „Ot Dniepra k Wislie" (Petersburg 1888). Powstało także szereg prac polskich autorów przedstawiających teren Królestwa z militarnego punktu widzenia, które zawierały dużą ilość szczegółów odnoszących się do aspektów obronności kraju. Należały do nich między innymi opracowania W. Pola „Północny wschód Europy i hydrografia Polski" (Lwów 1876), E. Zawadzkiego „Wojennaja gieografia" (Petersburg 1909), W. Nałkowskiego „Terytorium Polski historycznej, jako indywidualność geograficzna" (Warszawa 1912) oraz tego samego autora „Materiały do geografii ziem dawnej Polski" (Warszawa 1913), a także rosyjskie dzie-

Wschodnie granice administracyjne Królestwa Polskiego nie pokrywały się ze wschodnią granicą teatru działań wojennych, który tworzył zamkniętą całość wraz z zachodnim pasem ziem imperium Romanowych. Panowanie przez Rosjan na wschodnich obszarach tego teatru działań ułatwiało carskim armiom wkroczenie do centrum ziem polskich. Ograniczenie polskich wystąpień zbrojnych przeciwko Rosji do Królestwa i jednego ośrodka centralnego (Warszawy), bez możliwości rozszerzenia walki na zagrabione gubernie za Bugiem i Niemnem (tj. ziemie litewskie i ruskie), stanowiło ważący czynnik, który uniemożliwiał odniesienie zwycięstwa w okresie polskich powstań narodowych[14]. Swobodne manewrowanie rosyjskich armii na ziemiach położonych między Dźwiną a Bugiem ograniczało możliwości zaczepne wojsk skoncentrowanych nad Wisłą. Dopiero opanowanie tej przestrzeni i przejście na obszary na wschód od linii Dźwiny mogło zachwiać imperium carów, stwarzając zagrożenie dla Rosji[15].

Na obszarze Królestwa występowały kierunki działań, które można podzielić na operacyjne i strategiczne. Kierunki operacyjne tworzyły linie, określające wysiłek armii, który zgodnie z przyjętymi w planach założeniami musiał prowadzić do celu decydującego o wyniku operacji. Kierunek ten zapewniał swobodę i bezpieczeństwo działania; prowadził do uderzenia w miejsca najgroźniejsze dla układu sił przeciwnika. Miejscami takimi miały być: punkt ciężkości głównej masy wojsk przeciwnika, względnie obszar, z którego przeciwnik nie może wycofać się bez walki. Na zachodnich rubieżach cesarstwa rosyjskiego, które administrowało Królestwem Polskim, do obszarów takich należał Warszawski Rejon Umocniony (WRU), który tworzył charakterystyczny trójkąt, ograniczony w narożnikach twierdzami w Warszawie, Modlinie i Zegrzu. Dwie flanki tego rejonu osłonięte były naturalnymi przeszkodami wodnymi. Na odcinku Warszawa-Modlin przeszkodę stanowiła Wisła, a na odcinku Modlin-Zegrze – rzeka Narew. Kierunek strategiczny, stanowiący sumę kilku kierunków operacyjnych związanych wspólną myślą przewodnią, wyznaczał uderzenie w punkt ciężkości systemu strategicznego przeciwnika, które mogło zadecydować o losach kampanii, a niekiedy i całej wojny.

Przez środkowy obszar ziem polskich (Niziny Polskiej) przebiegał równoleżnikowo kierunek strategiczny, wyprowadzający z zachodu w głąb Rosji, a ze wschodu – na Nizinę Niemiecką. Prowadzone tu działania, wzdłuż osi Berlin-

---

lo A. M. Zołotarewa „Wojenno-geograficzeskij oczerk okrain Rossii i puti w sosiednije gosudarstwa" (Petersburg 1903).

[14] Szerzej patrz M. Mochnacki, Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831, t. 1, Warszawa 1984, s. 59-63.

[15] L. Mierosławski, Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831 od epoki na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki, Paryż 1845, s. 8-9.

Warszawa-Moskwa, zawsze miały charakter zmagań czołowych. Na obszarze tym wyróżniają się trzy kierunki operacyjne[16]:

- kierunek kujawsko-mazowiecki, którego północną granicę wyznaczał równoleżnikowy bieg Noteci, odcinek Wisły (wzdłuż linii Bydgoszcz-Toruń), dolina Drwęcy oraz południowa granica Prus Wschodnich, odcinająca Mazury od Mazowsza. Armie operujące na tym kierunku z zachodu na wschód, musiały napotkać trzy naturalne przeszkody wodne. Tworzyły je: dolny odcinek środkowego biegu Wisły (na pograniczu Kujaw i Mazowsza), linia wodna Narwi i Biebrzy (na północnym Mazowszu i Podlasiu) oraz w głębi – rzeka Niemen. Kierunek ten pozwalał na obejście od północy Modlina, Zegrza i Warszawy, a więc całego Warszawskiego Rejonu Umocnionego, i wyprowadzał na Litwę.
- kierunek warszawski, oddzielony był od północy umowną granicą biegnącą na południe od linii środkowej Warty, dolnej Bzury, a dalej biegiem Wisły, Bugo-Narwi[17] i do dolnego Bugu. Południową granicę orientacyjnie wyznaczał Wieluń, dolny bieg Pilicy i linia łącząca jej ujście (do Wisły) z Brześciem. Był to kierunek wyprowadzający na Warszawę i dalej nad Bug (na północ od Brześcia).
- kierunek radomsko-lubelski, biegnący na południe od warszawskiego, był na południu zamknięty odcinkiem górnej Wisły (od Oświęcimia do ujścia Sanu) i południowym skrajem lasów Lubelszczyzny do Bugu. Kierunek ten wyprowadzał czołowo na Dęblin oraz pozwalał na obejście od południa Warszawskiego Rejonu Umocnionego i wyjście na Wołyń.

Środkowy pas ziem polskich (Wielkopolska, południowe Kujawy, Mazowsze, Kielecczyzna i Lubelszczyzna) graniczył na północy z Pomorzem i Pojezierzem Mazurskim, a na południu z Małopolską. Przed wybuchem I wojny światowej zewnętrzne granice geograficzne wyżej wymienionych kierunków (biegnących przez środkowy obszar polskiego teatru działań wojennych) pokrywały się z podziałem politycznym. Na północy była to granica niemiecka, oddzielająca od Królestwa obszary Prus Zachodnich i Wschodnich, natomiast na południu – granica austro-węgierska, za którą leżała Galicja.

Naturalną granicą dzielącą obszar Królestwa Polskiego na część południowo-zachodnią oraz północno-wschodnią była linia Wisły. Teatr lewego brzegu Wisły składał się z dwóch obszarów (północnego i południowego), rozdzielonych największym jej lewym dopływem – Pilicą. W XIX w. przewidywano działania obronne przy wykorzystaniu znanych sobie rejonów, sprzyjających defensywie.

---

[16] J. Kirchmayer, Operacyjne znaczenie Warszawy na podstawie doświadczeń wojennych XIX i XX wieku, Wojskowy Przegląd Historyczny [dalej WPH], 1958, nr 1, s. 296-298.

[17] W 1962 r. zmieniono nazwę tego odcinka rzeki na Narew; szerzej o zmianach nazwy tego odcinka bariery wodnej patrz podrozdział 1.3.

Zaliczano do nich koryta rzek wraz z przylegającymi do nich liniami komunikacyjnymi. Pozwalały one na koncentrację własnych wojsk oraz wybór odpowiedniego miejsca i czasu na przeprowadzenie natarcia na siły rozproszonego przeciwnika. Według Ludwika Mierosławskiego takimi węzłami oraz strefami dla północnego teatru działań były spływy Narwi, Wisły i Wkry[18].

Wisła, tworząca dużą przeszkodę wodną, była barierą utrudniającą działania wojenne. Na przełomie XIX i XX w., a także przed wybuchem I wojny światowej jednostki wchodzące w skład korpusu armijnego nie dysponowały dostateczną ilością środków przeprawowych, aby pokonać tę przeszkodę wodną[19]. Słabością linii Wisły było to, że zarówno odcinek jej górnego biegu (południowy), jak i dolnego (północny) przebiegały poza granicami Królestwa i znajdowały się w posiadaniu przeciwników Rosji. Armia austro-węgierska mogła swobodnie przekroczyć rzekę na południu, podobnie jak niemiecka na północy, bez konieczności forsowania Wisły w jej środkowym biegu. W tej sytuacji Rosja była zmuszona osłonić fortyfikacjami północno-wschodni obszar Królestwa. Odcinek Wisły od Zawichostu do niemieckiej granicy pod Toruniem, który znajdował się w administracji rosyjskiej, tworzył środkowy bieg rzeki o długość 419 km. Ponadto południowy odcinek rzeki (od Zawichostu do Niepołomic) o długości 184 km tworzył granicę Rosji i Austrii[20].

Granice otaczające obszar Królestwa położone na północny-wschód od Wisły stanowiły:

- od północnego zachodu, gdzie Wisła wkraczała na ziemie cesarstwa niemieckiego (w rejonie na północ od Aleksandrowa), linia biegnąca wzdłuż południowej granicy Prus Zachodnich aż do rzeki Wkry, dalej wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi do rzeki Niemen, do której dochodziła na zachód od Jurgorka;
- od północy – linia biegła krótkim odcinkiem wzdłuż Niemna (od Jurgorka do Kowna);
- od wschodu – linią wodną Niemna dochodziła do Grodna, gdzie skręcała na zachód i docierała do rzeki Biebrzy, dalej wzdłuż jej biegu dochodziła pod Wizną do Narwi, wzdłuż tej rzeki odginała się na wschód, skręcając za Ty-

[18] A. Nowak, Teorie wojenne Ludwika Mierosławskiego, SMHW, 1981, t. XXIII, s. 197.

[19] Dopiero wykorzystanie tzw. sprzętu mostowego, znajdującego się na stanie dwóch korpusów umożliwiało zbudowanie przeprawy przez Wisłę; J. Piłsudski, Geografia militarna Królestwa Polskiego, Pisma zbiorowe, Warszawa 1937, t. III, s. 49.

[20] L. Królikowski, Najstarsze inżynieryjne plany regulacji Wisły w granicach zaboru rosyjskiego, [w:] Z dziejów kartografii, t. X, Kartografia Królestwa Polskiego 1815-1915, red. Lucyny Szaniawskiej i Jerzego Ostrowskiego, Warszawa 2000, s. 105; patrz też M. Szystowski, Roboty regulacyjne na rzece Wiśle w granicach Królestwa Polskiego, Pamiętnik Fizyograficzny, Warszawa 1887, t. VII, s. 156.

kocinem na południe i docierała w rejon Suraża, skąd umowną linią dochodziła pod Brańskiem do rzeki Nurzec i wzdłuż niej do Bugu, a dalej nurtem tej rzeki aż do Kryłowa;

- od południa – linią umowną prowadzącą od Kryłowa w kierunku zachodnim przez Tomaszów Lubelski, pod Krzeszowem dochodzącą do Sanu, dalej skręcała na północ, odsuwając się jednocześnie na wschód od brzegów rzeki, i docierała do Zawichostu.

Ziemie położone na południowy-zachód od Wisły nie były przez Rosję przygotowywane do obrony. Stąd uważa się, że wysunięcie wojsk na ten obszar mogło spowodować ich szybką klęskę[21]. Obrona tej części Królestwa, nie osłoniętej żadną naturalną przeszkodą, byłaby niezwykle trudna w przeciwieństwie do obszaru rozciągającego się na prawym brzegu rzeki. Jednak brak osłon fortyfikacyjnej tego obszaru wynikał z uwarunkowań politycznych i braku zainteresowania Rosji tą częścią Królestwa[22].

Duże znaczenie zachodnich rubieży dla obronności rosyjskiego imperium, spowodowało wysunięcie przez władze wojskowe koncepcji ufortyfikowania centrum i północno-wschodniej części Królestwa. Projekty te brały swój początek z doświadczeń rosyjskich wyniesionych z polskich powstań 1794 i 1831 r. Przewidywano wówczas wzniesienie trzech linii obronnych. W centrum terytorium Królestwa miał to być system umocnień Modlin-Warszawa-Dęblin, oparty na linii Wisły. Dalej na wschód osłonę państwa planowano rozbudować niemal na granicy, fortyfikując Brześć nad Bugiem oraz Kowno na linii Niemna[23]. W głębi terytorium planowano umocnić linię Dynaburg-Bobrujsk-Kijów.

Do realizacji tej koncepcji przystąpiono już w 1832 r. Plany te, w generalnych założeniach, oparto na projektach przedstawionych przez gen. Ignacego Prądzyńskiego. Budowa umocnień w zachodniej części imperium rosyjskiego zwiększała możliwość obrony tego obszaru, manewru wojsk i osłony mobilizacji oraz tworzyła zaplecze logistyczne (system magazynów). Rozbudowany sys-

---

[21] Ogromny wpływ na to, że zachodnia część Królestwa nie została przygotowana do wojny, miały decyzje polityczne w najwyższych władzach imperium rosyjskiego. Rosja nie fortyfikowała ziem, których nie zamierzała bronić. Planowano poprowadzenie tędy operacji w kierunku na Śląsk i Berlin, a to nie wymagało przygotowania terenu do walki. Ponadto spowinowacenie rodów panujących na dworze berlińskim i moskiewskim zawsze pozostawiało szansę zawarcia porozumienia w sprawie przynależności tych obszarów, o które Niemcy zabiegali od 1813 r. oraz podpisania odrębnego pokoju przeciw sojusznikom Rosji (tj. Francji i Anglii); Sz. Askenazy, Uwagi, Warszawa 1924, s. 253-255; patrz też: L. Bazylow, Dzieje Rosji 1801-1917, Warszawa 1977, s. 159.

[22] Szerzej na ten temat patrz I. Geiss, Tzw. polski pas graniczny 1914-1918, Warszawa 1964.

[23] Uwagi o roli Prus Wschodnich w wojnie Polski z Niemcami, Centralne Archiwum Wojskowe [dalej CAW] zespół akt Sztabu Głównego [dalej Sz. Gł.], sygn. I.303.1.200; J. Piłsudski, Geografia militarna..., s. 47.

tem fortyfikacyjny mógł się stać bazą operacyjną do działań w wojnie regularnej, jak i nieregularnej. Wzdłuż wysuniętej na zachód linii obronnej Wisły wzniesiono twierdze w Modlinie, Warszawie i Dęblinie. Linia Wisły miała być podstawą wszystkich operacji wojsk rosyjskich, stacjonujących w Królestwie.

Prawobrzeżny teatr Królestwa, podzielony liniami wodnymi rzek, tworzyły cztery obszary ważne dla działań militarnych[24]:

- Obszar I – to przestrzeń ograniczona od południa rzeką Wisłą i Bugo-Narwią, a od wschodu – Narwią, Biebrzą i Niemnem;
- Obszar II – rozciągał się między Narwią a Bugiem;
- Obszar III – leżał między Bugiem a Wieprzem;
- Obszar IV – położony był na południe i zachód od Wieprza (wyznaczony na Wyżynie Lubelskiej linią Łęczna - Chełm).

W północnej i wschodniej części polskiego teatru działań wojennych, rozdzielonego linią Wisły wyróżniał się lubelski, podlaski i mazowiecki teatr (rejon) operacyjny. Dla walk prowadzonych na linii Narwi największe znaczenie miał podlaski i mazowiecki teatr działań, niewielkie natomiast – lubelski, zbyt daleko odsunięty na południe.

Ziemie północnego Mazowsza, Podlasia i pas zachodniej Białostocczyzny, tworzące północno-wschodnią część Królestwa Polskiego, stanowiły dla Rosji ważną strefę osłony imperium. Kluczowego znaczenia (na przełomie XIX i XX w.) dla przyszłych zmagań wojennych cesarstwa rosyjskiego nabrał – obszar nadnarwiański. Z punktu widzenia ukształtowania terenu na zachodnich rubieżach cesarstwa rosyjskiego (tj. położonych w granicach Królestwa Polskiego) jedynymi znaczącymi przeszkodami naturalnymi dla prowadzenia działań wojennych były obszary zalesione, rzeki i strefy bagien. Nie mogły one zatrzymać armii maszerującej na wschód, mogły jednak znacznie utrudnić i czasowo wstrzymać marsz wojsk w tym kierunku.

1.1.2. Znaczenie Mazowsza i Podlasia w latach 1919-1920

Znaczenie operacyjne północnego Mazowsza i Podlasie w okresie międzywojennym uległo zasadniczej zmianie. Nastąpiło to w wyniku działań wojsk niemieckich w I wojnie światowej i przesunięcia na wschód linii frontu, a więc i armii rosyjskich, ogłoszenia aktu 5 listopada 1916 r. (który stworzył przesłanki do budowy administracji polskiej) oraz upadku caratu, co w konsekwencji spowodowało, że omawiane obszary przestały pełnić rolę wysuniętego na zachód przedpola, osłaniającego Rosję[25]. Mazowsze i Podlasie weszły w listopadzie

[24] A. K. Puzyrewski, Wojna..., s. 46-49.
[25] T. Rawski, Północne Mazowsze..., s. 35-37.

1918 r. w skład ziem II Rzeczypospolitej i stały się wycinkiem północno-zachodniego teatru działań wojennych Polski. Zasadniczej zmianie nie uległo środowisko geograficzne i kierunki działań operacyjnych, natomiast odmienny (w wyniku rosyjskiej ewakuacji) był charakter zaludnienia w początkowych latach istnienia odrodzonej Polski.

Charakteryzując pod względem militarnym obszar mazowiecko-podlaski w latach 1918-1939, należy zauważyć jego rolę w położeniu strategicznym całego kraju[26]. Zmieniała się ona w okresie początkowym, tj. podczas walk o granice[27] państwowe (1918-1921), jak i przed wybuchem II wojny światowej.

Zagrażający Polsce, od połowy 1919 r., konflikt z Niemcami i trwająca od lutego 1919 r. wojna z Rosją Radziecką spowodowały, że rejon operacyjny Mazowsza i Podlasia musiał być brany pod uwagę w polskich planach obrony państwa jako teren na który działania wojenne mogły wkroczyć z dwóch kierunków (tj. ze strony Niemiec od północnego-zachodu i ze strony Rosji Radzieckiej od północnego-wschodu).

W 1919 r. w celu obrony przed Niemcami na pograniczu pruskim organizowano Front Mazowiecki, którego głównym zadaniem była obrona kierunku Olsztyn-Warszawa. Obszar Mazowsza stanowił więc niezmiennie osłonę i barierę przed wtargnięciem w głąb terytorium Polski z kierunku północnego. Prusy Wschodnie, pozostające w składzie administracyjnym Niemiec, tworzyły wysuniętą bazę wypadową niemal bezpośrednio zagrażając stolicy państwa polskiego. Niezmiennie, od okresu zaborów, Warszawie oraz armiom rozlokowanym na pograniczu mazowieckim i skoncentrowanym na linii Wisły, Narwi i Biebrzy, zagrażało uderzenie z tego kierunku. Można przyjąć, iż założenia obronne rozważane w planach rosyjskich sprzed 1914 r. nie ulegały zmianie. W przypadku działań niemieckich z Prus Wschodnich, linia Narwi miała pełnić podob-

---

[26] Podziału terytorium II RP pod względem operacyjnym dokonali m.in. Roman Umiastowski (w opracowaniach: Terytorium Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921 i Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924) oraz Edward Ulanicki (Krótki zarys geografii wojskowej, Warszawa 1939). R. Umiastowski (w swoich publikacjach) dokonał podziału Polski na „obszary operacyjne" (w pracy: Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej..., wyd. cyt., wymienia: Bałtyk, Pomorze, Prusy Wschodnie, Nizinę Wielkopolską, Śląsk, Północno-wschodni i ziemie przyległe, Polesie, Południowo-wschodni, Południowy). Natomiast E. Ulanicki podzielił kraj na „teatry operacyjne" – (Pomorski, Wielkopolski, Środkowo-centralny, Północno-wschodni, Poleski, Południowo-wschodni i Karpacki). Jednak obydwaj autorzy, analizując obszary determinowali swoje oceny założeniami geograficznymi, a w mniejszym stopniu – operacyjnymi. Jednak wymienione przez nich „obszary (teatry) operacyjne" zostały wyróżnione przede wszystkim ze względu na kierunki zagrożenia państwa. Szeroko zagadnienie to analizuje Andrzej Czupryński w rozdziale: Główne założenia operacyjnej oceny obszaru (rejonu) działań militarnych, [w:] Operacyjna ocena..., s. 16 i nast.

[27] Po 1918 r. zmianie uległa jedynie granica południowa (dawnego Królestwa) przesunięta, po rozpadzie Austro-Węgier, na linię Karpat.

ne zadanie jak w początkowym etapie I wojny światowej – osłaniać Warszawę i trakty na Brześć.

Natarcie wojsk Armii Czerwonej z kierunku północno-wschodniego na tereny Podlasia, północnego Mazowsza oraz w strefę nadnarwiańską, podczas wojny polsko-rosyjskiej toczonej w latach 1919-1920, skutkowało koniecznością nowego (odmiennego) spojrzenia na znaczenie operacyjne tego obszaru.

Od wschodu nizinny charakter terenu nie stwarzał (poza lasami i przeszkodami wodnymi) większych trudności komunikacyjnych. Największą przeszkodą były bagna poleskie, rozciągające się na ogromnym obszarze (przypominającym wielki trójkąt) od Brześcia (gdzie znajduje się wierzchołek) i oparte podstawą o Dniepr. Z białoruskiego obszaru operacyjnego na Mazowsze wprowadzała tzw. Brama Podlaska, którą wiedzie trakt z Grodna do Warszawy. Przejście to miało ogromne znaczenie w toku wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., kiedy wojska atakujące wkraczały na obszar Podlasia i Mazowsza z kierunku wschodniego. Z Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny wyodrębniały się dwa kierunki zagrożenia ze wschodu. Był to „korytarz postawski" (biegnący wzdłuż osi Wilno-Postawy-Głębokie) i korytarz brasławski (Dryssa-Brasław-Święciany), które wyprowadzały na odwieczny szlak marszu wojsk, prowadzący przez tzw. Bramę Smoleńską do stolicy Rosji[28], i na obszar Mazowsza (podczas marszu na zachód). Wymienione kierunki przechodziły od 1921 r. przez tzw. występ wileński, znajdujący się w granicach Polski. „Występ" rozdzielał Prusy Wschodnie, Litwę i Związek Radziecki, stanowiąc jednocześnie połączenie Polski z Łotwą. Długość „występu wileńskiego" wynosiła około 320 km, a szerokość wahała się od 140-170 km. Jego niewielka szerokość ułatwiała dwustronne okrążenie oraz ograniczała możliwość manewrowania wojskami w obronie. Jednak swobodne przejście przez ten obszar utrudniały bagniste doliny Niemna i Szczary.

Podlaski rejon operacyjny (działań wojennych), pod względem geograficznym identyfikowany z Podlasiem, obejmował ziemie zamykające się w granicach wyznaczonych na południu przez umowną linię Dęblin-Chełm, na wschodzie linią Bugu do Brześcia, i dalej w kierunku północnym aż do Grodna i Puszczy Augustowskiej, na zachodzie linią Narwi i rzeki Orzyc, skąd dalej odchodził na wschód i przez Brok, Kałuszyn i Żelechów docierał do Dęblina.

Zachodnia granica podlaskiego rejonu operacyjnego stanowiła jednocześnie wschodnią linię mazowieckiego rejonu operacyjnego, który dzielony był na

[28] Plan operacyjny dowódcy GO „Postawy", CAW zespół akt Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych [dalej GISZ], sygn. I.302.4.316; J. Skrzyp, Geostrategiczne położenie Polski, Warszawa 1995, s. 29; R. Sobierajski, Ziemie polskie jako teatr wojny – rys historyczny, Warszawa 1996, s. 44-45; P. Stawecki, Polityka wojskowa Polski 1921-1926, Warszawa 1981, s. 23.

część środkową i północną[29]. Część środkowa, obejmowała tereny położone na obydwu brzegach Wisły i dochodziła na południu do Wyżyny Małopolskiej. Na północy granicę tej części wyznaczała linia Wisły i Bugo-Narwi[30]. Od tej linii rozciągała się północna część operacyjnego rejonu Mazowsza, którą na zachodzie ograniczała linia rzeki Drwęcy, a na północy biegła wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi, dochodząc do Orzyca.

Obronna linia Narwi przechodziła przez podlaski i północną część mazowieckiego rejonu operacyjnego, tworząc nadnarwiańską strefę działań wojennych (nazywaną też nadnarwiańskim rejonem operacyjnym). W tym przypadku należy rozumieć przeszkodę wodną wraz z otoczeniem. Odnosi się to szczególnie do przypadku, gdy: obszar będzie wywierać istotny wpływ na możliwość obrony większego regionu, umożliwi zahamowanie działań przeciwnika na tym kierunku; stanowić będzie osłonę centrum państwa. Mazowsze i graniczące z nim od wschodu Podlasie stanowiły obszar stosunkowo trudny do przebycia, ze względu na przeszkody wodne, a tym samym do prowadzenia działań zaczepnych. Obszary zalesione i tereny bagienne północnego Mazowsza pozbawione były w zasadzie komunikacji. Przemieszczanie się mogło odbywać się siecią rzeczną, lecz nie wszystkie rzeki nadawały się do komunikacji. Można je było wykorzystać zimą jako trakty, gdy wody rzek skute były lodem. Zwłaszcza w swojej środkowej części, utrudnia on marsz i manewr wojsk po bezdrożach i drogach gruntowych (Kurpie – Puszcze Zielona i Biała). Cały teren był korzystny przede wszystkim dla prowadzenia działań obronnych. Obszary położone na północ od umownej linii Warszawa-Brześć Litewski, ograniczone od zachodu biegiem rzeki Drwęcy, od północy granicą Prus Wschodnich, a od wschodu dolinami środkowego Bugu i Niemena obejmowały zachodnią (wysuniętą ku północy) część teatru wojennego Rosji. Największymi węzłami komunikacyjnymi były tu Warszawa, Grodno i Brześć. Obszar ten osłaniał wtargnięcie od zachodu w głąb Rosji i wyjście na linie komunikacyjne prowadzące przez Witebsk, Smoleńsk i Mohylew do Moskwy.

1.1.3. Obszar Mazowsza i linia Narwi w okresie międzywojennym i wojnie obronnej 1939 roku

Wąski pas ziem północnego Mazowsza wzmocniony strefą nadnarwiańską stanowił słabą osłonę centrum kraju od ewentualnego ataku z Prus Wschodnich. Ten

---

[29] W okresie od I wojny światowej do 1939 r. teatr i obszar operacyjny były tożsame; patrz Opis terenu mazowieckiego, Oddział III ND, nr 588-III, CAW, GISZ, sygn. I. 302.7.1; W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 r., Lwów 1928, s. 9.

[30] W okresie poprzedzającym I wojnę światową aż do 1920 r. uważano, że wody Narwi zasilają Bug, tak więc odcinek Bugo-Narwi (między Serockiem i Modlinem) był określany jako Bug.

najkrótszy kierunek, umożliwiający wojskom niemieckim szybki marsz na Warszawę, był w okresie międzywojennym szczegółowo analizowany[31]. Od zakończenia wojny z Rosją Radziecką w 1921 r. na obszarze północnego Mazowsza rozmieszczone były jednostki wojskowe, wchodzące w skład Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr I, stacjonujące głównie w dawnych carskich garnizonach. Do 1933 r. istniejącą osłonę kierunku na Warszawę uznawano za wystarczającą. Następujący w kolejnych latach wzrost potęgi militarnej Niemiec przywrócił Prusom Wschodnim rolę twierdzy wysuniętej nad Mazowsze. Niemal analogicznie do okresu sprzed 1914 r. Prusy stały się podstawą do działań zaczepnych[32].

Jedyną naturalną osłoną stolicy Polski były rzeki Narew i Wisła, które płynęły równoleżnikowo w odległości około 30 km na północ od miasta. Wzmocnieniem linii obydwu rzek były umocnienia dawnych twierdz carskich w Modlinie i Zegrzu. Pomimo, iż były to stare fortyfikacje, to jednak ich położenie i oparcie o duże przeszkody wodne stanowiły trudny do pokonania element polskiej obrony.

Możliwości niemieckiego ataku z Prus Wschodnich sprowadzały się, w ocenie polskiego wyższego dowództwa, do czterech kierunków[33]:

- ku linii Wisły (między Płockiem i Toruniem);
- ku Warszawie (przez Modlin i Zegrze);
- ku linii Narwi (w obszarze Łomży i Ostrołęki);
- na Białystok i Grodno (przez Osowiec i Augustów).

Przewidywany atak wojsk niemieckich z Prus Wschodnich na Warszawę, najkrótszą drogą przez Mławę, Modlin i Zegrze, uznany został za najgroźniejszy i narzucający konieczność przygotowania skutecznej obrony na dalekim przedpolu stolicy. Miejsce jakie zajmowała Warszawa w niemieckim planie operacyjnym powodowało, że tylko silne zgrupowanie obronne mogło stworzyć skuteczną zaporę dla niemieckiego ataku. Wzmocnienie obrony tego kierunku wymagało rozbudowania systemu umocnień bezpośrednio nad granicą z Prusami. Miało to umożliwić, obok przyjęcia obrony stałej, prowadzenie także obrony manewrowej.

Analizując możliwość działań niemieckich wychodzących z Prus Wschodnich, widziano dwa rozwiązania. Jeszcze w połowie lat trzydziestych, rozważano energiczne przeciwdziałanie przy wykonaniu zwrotu zaczepnego (w pierwszej fazie wojny) lub zachowanie postawy obronnej. Trzy pozostałe kierunki ewentualnych

---

[31] Uwagi o roli Prus Wschodnich..., CAW. Szt. Gł., sygn. I.303.1.200; Studium osłony granicy niemieckiej i litewskiej, opracowane przez gen. J. Rómmla, L.dz. 1846/op. z 1 sierpnia 1927 r., CAW, GISZ, sygn. I.302.4.291; Studium „5a" ważnych punktów terenowych, opracowane przez tegoż, luty 1928 r., CAW, GISZ, sygn. I.302.4.285; S. Czarnowski, W sprawie określenia granic strategicznych państwa polskiego, Warszawa 1921; Ocenę strategiczną granic Polski zawiera także opracowanie S. Lencewicza, Kurs geografii Polski, Warszawa 1922.

[32] T. Rawski, Północne Mazowsze..., s. 37.

[33] Uwagi o roli Prus Wschodnich..., CAW, Szt. Gł., sygn. I.303.1.200.

działań wojsk niemieckich, nie wychodzące bezpośrednio na Warszawę, uznano za drugorzędne. Według oceny polskiej, we wszystkich analizowanych przypadkach, Niemcy musieliby użyć znacznych sił, ponieważ trudności terenowe i komunikacyjne obszaru, a także odległości do celów mogły znacznie zredukować skuteczność ich działań. Oceniając możliwości działań przeciwnika na teatrze północnowschodnim, strona polska widziała główną bazę obronną w rejonie: Siedlce-Łuków. Uważano, że rejon ten znajduje się poza zasięgiem niemieckich sił wypadowych z Prus Wschodnich, a ich liczebność w pierwszej fazie nie będzie przekraczała pięciu dywizji piechoty.

W toku przygotowań do wojny uznano, że zasadniczą rolę osłony linii Wisły i Narwi będą odgrywać fortyfikacje i skoncentrowane do obrony armie. Zgodnie z przyjętym w 1939 r. planem przewidywano rozbudowę fortyfikacyjną na pozycji wysuniętej pod Mławą oraz w strefie Narwi. Umocniona strefa miała osłaniać węzeł dróg w rejonie północnego Mazowsza i najkrótszą drogę do Warszawy. Zabezpieczenie skrzydeł pozycji pod Mławą planowano uzyskać przez zabagnienie dolin rzek Mławka i Orzyc (dopływ Narwi) oraz rozbudowę przeszkód przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych wzniesionych w systemie polowym.

Fortyfikacje głównej pozycji obrony wojsk osłaniających Warszawę tworzyły dawne pozaborcze twierdze w Modlinie i Zegrzu oraz umocnione przyczółki w Pułtusku, Różanie i Dębem. We wszystkich starych fortyfikacjach przewidywano wzmocnienie obiektów obronnych nowymi betonowymi schronami bojowymi oraz umocnieniami typu polowego[34].

1.1.4. Mazowsze i Podlasie w operacji „Barbarossa" w 1941 oraz w latach 1944-1945

W wyniku klęski poniesionej przez II Rzeczpospolitą w kampanii wrześniowej, powiat suwalski i północne Mazowsze, jako rejencja ciechanowska, zostały 26 października 1939 r. włączone w skład III Rzeszy i przyłączone do Prus Wschodnich. Rejencja obejmowała tereny położone na południe od granicy pruskiej i dochodzące do środkowego odcinka Wisły, ograniczone na zachodzie linią: Lidzbark Welski - Sierpc - Płock, a na wschodzie wzdłuż linii Narwi do Ostrołęki i dalej wzdłuż rzeki Pisy do granicy pruskiej. Pod względem terytorialno-wojskowym obydwa zagarnięte obszary weszły w skład Okręgu Wojskowego nr I (Królewiec). W granicach III Rzeszy znalazła się też linia Warty i odcinek dolnej Wisły (do Modlina), a Niemcy osiągnęli, postulowaną od 1916 r. w memoriałach mjr. H. Simona (z niemieckiego Sztabu Generalnego), linię

[34] Obiekty wybudowano zgodnie z instrukcją saperską opracowaną w 1939 r. przez Inspektorat Saperów Sztabu Głównego, patrz Instrukcja saperska. Umocnienia polowe, część 3, zeszyt 2. Schrony żelbetowe i betonowe. CAW GISZ, sygn. I. 302.4.2141.

Warta - Wisła - Narew; Toruń - Modlin - Łomża[35]. W wyniku działań prowadzonych w 1939 r. Niemcy oparli wschodnio-pruski rejon operacyjny o naturalne linie obronne Wisły, Narwi i Pisy, które dodatkowo były osłonięte bagnistymi dolinami dopływów, lasami północnego Mazowsza (m.in. Puszczą Kurpiowską) i Podlasia (Puszcza Augustowska).

W granicach utworzonego przez Niemców Generalnego Gubernatorstwa znalazła się linia dolnego Bugu (w dystrykcie warszawskim), a jej środkowy odcinek stanowił granicę pomiędzy III Rzeszą i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Na obszarze Mazowsza i Podlasia Niemcy panowali nad środkowym odcinkiem Wisły oraz środkowym i dolnym odcinkiem Narwi (do ujścia Pisy), co stwarzało im sprzyjającą sytuację strategiczną do działań na wschodzie. Do 1941 r. w Generalnym Gubernatorstwie stacjonowało dowództwo Wehrmachtu Ober-Ost ze zmiennymi stanami i zadaniami. Sytuacja militarna na tym obszarze zaczęła się zmieniać w drugiej połowie 1940 r.

Odcinek górnej Narwi (z Łomżą), Biebrza (z twierdzą „Osowiec") oraz środkowy Niemen (z twierdzą w Grodnie), należące przed 1939 r. do Polski, znalazły się w radzieckiej strefie okupacyjnej[36]. Rosjanie od 1939 r. także przystąpili do rozbudowy fortyfikacyjnej zajętej strefy nadgranicznej, wznosząc na jej północnym odcinku (w ramach linii „Mołotowa") - 64 Zambrowski, 66 Osowiecki i 68 Grodzieński Rejon Umocniony[37].

Rozdzielenie między ZSRR i III Rzeszę linii wodnej Wisła-Narew-Biebrza-Niemen spowodowało, że utraciła ona znaczenie jako bariera militarna. Odrębnie każdy z odcinków nie miał większego znaczenia obronnego dla żadnej ze stron. Niemcy nie opanowali Biebrzy, którą jednak mogli swobodnie obejść po zajęciu części Pojezierza Suwalskiego w 1939 r. Panując w Prusach, na północnym Mazowszu i na linii Bugu, Niemcy podeszli pod twierdzę „Brześć". Trzymali więc trudny do pokonania teren o znaczeniu strategicznym, tworzący obszar wyjściowy do rozpoczęcia planowanych działań militarnych w kierunku wschodnim ku bramie smoleńskiej.

Linia rzeki Biebrzy w całości opanowana przez Rosjan i odcięta, radziecko-niemiecką linią demarkacyjną od Narwi i Wisły, nie stanowiła dla wojsk niemieckich znaczącej przeszkody, ponieważ Niemcy dysponowali traktami, które pozwalały im na obejście tej strefy. Mając jednak na względzie fakt, że polski system obronny na tym obszarze (poza lewym skrzydłem) pozostał na zapleczu linii niemiecko-radzieckiego rozgraniczenia, strona niemiecka przyjęła koncep-

---

[35] Cz. Madajczyk, Generalna Gubernia w planach hitlerowskich, Warszawa 1961, s. 56; patrz też: O niemieckie rozwiązanie sprawy polskiej, opr. H. Wereszycki, Niepodległość, t. XIX, z. 1.

[36] Denkschrift über die polnische Landesbefestigung, Berlin 1941, s. 33-35.

[37] A. Horkov, Grozowoj ijuń, Moskwa 1991, s. 46; A. Kolesnik, Sowietskije wojennyje stroitieli, Moskwa 1988, s. 96; patrz: Denkschrift über die russische Landesbefestigung, Berlin 1942.

cję rozbudowy fortyfikacyjnej na wschodzie. Budowę umocnień na obszarze Mazowsza planowano wzdłuż linii Narwi i Orzyca z przyczółkami w rejonie Pułtuska i Różana (pozycja Narew-Pisa; nazywana też pozycją „Galindów") oraz na linii Wisły z wysuniętym na wschód przedmościem w Warszawie. Doświadczenia I wojny światowej spowodowały, że Niemcy potrafili doskonale wykorzystać współdziałanie umocnień i manewru przy jednoczesnym wykorzystaniu naturalnych zalet terenu[38]. Fortyfikacje miały stanowić zabezpieczenie wojsk niemieckich i wzmocnienie prawej flanki przedwojennych umocnień w Prusach[39] (tzw. pozycji Mamry). Rozbudowa została zintensyfikowana po zwycięstwie w 1940 r. na Zachodzie. W okresie koncentracji wojsk niemieckich przed atakiem na ZSRR prace zostały wstrzymane, a na północnym Mazowszu rozlokowano jednostki 9 Armii. Uderzenie w dniu 22 czerwca 1941 r. na Związek Radziecki i szybki marsz wojsk niemieckich w głąb rosyjskiego terytorium spowodowało, że Mazowsze, tworzące początkowo strefę tyłową frontu, gdzie zorganizowano rejony przeładunkowe i zabezpieczono sieć komunikacyjną, stało się przez kolejne dwa lata głębokim zapleczem niemieckim na Froncie Wschodnim. Stacjonowały tu jednostki szkolne, porządkowe i zapasowe I Okręgu Wojskowego[40].

Militarne znaczenie Narwi i północnego Mazowsza uległo zdecydowanej zmianie w pierwszej połowie 1944 r., kiedy po klęsce armii niemieckich na Ukrainie oraz Białorusi, wojska Armii Czerwonej wkroczyły na terytorium Rzeczypospolitej. Potężna ofensywa wojsk radzieckich przeprowadzona w ramach operacji „Bagration" zmusiła armie niemieckie do wycofania się na obszar północnego Mazowsza oraz na linię Wisły i Narwi. W sierpniu 1944 r. radzieckie armie 2 Frontu Białoruskiego podeszły do Narwi, tworząc wysunięte na północ przedmościa pod Różanem i Serockiem. Niemcy już od połowy 1943 r. ponownie przystąpili do rozbudowy fortyfikacyjnej wzdłuż linii Wisły-Narwi i pozycji „Mamry", na której zamierzali powstrzymać Armię Czerwoną i jej wejście do Prus na odcinku północnym. Linia rzeki Narew i trudny do prowadzenia aktywnych działań teren miały się ponownie stać strefą walki. Zabezpieczeniem dla

[38] K. Kleczke, W. Wyszyński, Fortyfikacja stała, Warszawa 1937, s. 114.

[39] Niemcy omijając niektóre postanowienia traktatu wersalskiego już w połowie lat trzydziestych przystąpili do rozbudowy umocnień obszaru Prus Wschodnich; patrz: Wytyczne do uzbrajania pozycji (s. 4-5), Sztab Generalny Wojsk Lądowych, Oddział I, Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego (dalej MiD WIH), sygn. VII/1/45; K. Biesiekierski, Fortyfikacje niemieckie na granicach polskich, Przegląd Wojskowo-Techniczny (dalej PW-T), 1927, t. 1, z. 2, s. 134-135.

[40] T. Rawski, Północne Mazowsze..., s. 38-39; tenże, Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945, SMHW, 1966, t. XII, cz. 2, s. 293; Cz. Madajczyk, Generalna Gubernia..., s. 53, 55-56; M. Rogalski, M. Zaborowski, Fortyfikacja wczoraj i dziś, Warszawa 1978, s. 273-275.

strony niemieckiej, w zmaganiach wojennych na obszarze północnego Mazowsza, miał być system obronny oparty o naturalne przeszkody wodne i wzniesiony system umocnień. Znaczenie militarne północnego Mazowsza i Podlasia oraz biegnących na tym obszarze linii rzek nie ulegało zasadniczym zmianom aż do odebrania Niemcom Prus Wschodnich w 1945 r.

W ciągu XIX i XX wieku północne Mazowsze i Podlasie, położone w północnej części polskiego teatru działań wojennych[41], znajdowały się w wyniku toczonych wojen, i wynikających z nich konsekwencji, pod wpływem trzech państw. Przynależność tego terenu do Rosji trwała przez 102 lata, tj. od 1813 do 1915 r. Ziemie Mazowsza i zachodniej części Podlasia, znajdujące się wówczas w granicach Królestwa Polskiego, powróciły do Polski w 1918 r. i pozostawały przy niej do 1939 r., aby ostatecznie wejść w skład Rzeczypospolitej w 1945 r. Należy tu dostrzec, że zarówno w okresie zaboru rosyjskiego, jak i w okresie międzywojennym, militarne znaczenie obszaru Mazowsza wynikało z flankowego położenia i oddziaływania Prus Wschodnich i w tym okresie niewiele się zmieniło. Środek ciężkości[42] ewentualnych działań niemieckich z północy stanowiła stolica Królestwa Polskiego, a później także II Rzeczypospolitej – Warszawa oraz znajdujące się w niej armie i dowództwa. Niemcy zajmowały Mazowsze i Podlasie w czasie obydwu wojen światowych w latach 1915-1918 i 1939-1945, tj. łącznie 9 lat. Największy wpływ na trwałą budowę infrastruktury militarnej Mazowsza i Podlasia, przed i w toku prowadzonych kampanii, mieli Rosjanie. Prowadzona przez nich rozbudowa komunikacji i systemu fortyfikacyjnego, głównie wzdłuż linii naturalnie obronnych przeszkód, jakimi były rzeki: Wisła, Narew, Biebrza i Niemen, miała trwały wpływ na przebieg kolejnych wojen toczonych w nadnarwiańskiej strefie operacyjnej.

---

[41] Kwestie terminologiczne wnikliwie systematyzuje Z. Parucki, Teatr wojny i teatr działań wojennych, Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej, 1957, nr 3-4, s. 44 i nast. Ponieważ nazewnictwo w tym zakresie ulega zmianom, **w celu uniknięcia błędów mających znamiona ahistoryczności, autor używa w pracy określeń mających zastosowanie w opisywanym okresie.**

[42] Pojęcie „środka ciężkości" zastosowane przez Carla von Clausewitza dotyczy wyróżnienia jednego lub kilku elementów, które na danym obszarze tworzą zasadniczą siłę państwa. C. v. Clausewitz wyróżniał sześć takich elementów: tj. stolicę, armię, sojusze, wspólnotę interesów, opinię publiczną oraz osobowość dowódców; patrz L. Ciborowski, Walka informacyjna, Toruń 1999, s. 7.

1.2. CHARAKTERYSTYKA GEOGRAFICZNA OBSZARU I REGIONÓW OŚCIENNYCH

Ocena obszaru pod względem geograficznym i wojskowym jest niezbędna dla prowadzenia działań militarnych. Analiza taka pozwala scharakteryzować, z jakimi naturalnymi przeszkodami i zaporami terenowymi (m.in. góry, rzeki, jeziora) spotkają się formacje zbrojne podczas przemarszów oraz walki. Znajomość obszaru pozwalała także ocenić, jaką wartość stanowiły przeszkody terenowe zarówno dla obrony, jak i dla tworzenia podstaw operacyjnych. Dotyczy to także przejezdności terenu (komunikacje), jego cech ochronnych przed rażeniem oraz warunków obserwacji (zwłaszcza naziemnej), orientacji i prowadzenia ognia. Bardzo duże znaczenie mają wysokości względne form rzeźby i spadki ich stoków. Wpływają one bezpośrednio na warunki i możliwości prowadzonych działań. Spadki, dominujące w terenie pozwalają na przedstawienie prognoz określających, w jakim stopniu teren wpłynie hamująco na ruch wojsk i ich prędkość przemieszczania się, zarówno na przełaj, jak i w odniesieniu do prędkości rozwijanej na równinie[43].

Opis i analiza terenu Mazowsza, Podlasia oraz barier wodnych pozwalają na określenia, w jakich warunkach będzie walczył żołnierz na tym obszarze. Środowisko geograficzne ma też znaczący wpływ na założenia i koncepcje w czasie powstawania planu wojny oraz na określenie motywów decyzji i rozkazów bojowych podejmowanych przez dowódców oddziałów w istniejących warunkach terenowych.

1.2.1. Opis terenu

Mazowsze i Podlasie stanowią wschodnią część Niziny Polskiej, która z kolej rozciąga się na zachodnich obrzeżach makroregionu nazywanego Niżem Wschodnioeuropejskim. Obszar ten obejmuje historyczne tereny Polski, Białorusi i Litwy, Ukrainy, Rosji i Mołdawii. Średnie wysokości wahają się tu od 170 m n. p. m., a maksymalne do 470 m n.p.m. Wzniesienia ciągną się z południowego-zachodu na północny-wschód. Na nizinie panuje klimat umiarkowany. W części południowej – ciepły, a na północy – chłodny. Opad roczny jest zróżnicowany od 150 mm na południowym wschodzie i 400 mm na północy do 600-650 mm. Znaczny obszar niziny zajmuje strefa lasów sosnowych i świerkowych, którym towarzyszą rozległe kompleksy torfowisk. W strefie lasów mie-

[43] K. Trojan, Wojskowo-geograficzna charakterystyka obszaru kraju, Myśl Wojskowa, 1999, nr 5, s. 54-72.

szanych drzewostan iglasty tworzą świerki, a liściasty – dąb, natomiast w strefie lasów liściastych – dąbrowy[44].

Na lewym brzegu Wisły duże znaczenie miała Pilica oraz bagnisty rejon Bzury i Rawki. Punkt ciężkości obrony Mazowsza leżał jednak na prawym brzegu Wisły, powyżej ujścia Bugu do Narwi. Tu rozciągał się pas mazowieckiego obszaru najbardziej narażony na atak z kierunku północno-zachodniego.

Obszar Mazowsza, wchodzący w całości w skład Niżu Polskiego, tworzą: Nizina Północnomazowiecka, Środkowomazowiecka, Południowomazowiecka oraz Wzniesienia Południowomazowieckie[45]. Na wschód i północny-wschód od Mazowsza rozciąga się obszar Podlasia, który dzieli się na Nizinę Południowopodlaską, Polesie Podlaskie i Nizinę Północnopodlaską. Ościenne krainy wchodzące w skład Niziny Wschodnioeuropejskiej tworzą (z południa ku północy): Polesie, Wysoczyzny Białoruskie i Pojezierze Litewskie. Krainy te tworzyły strefy osłaniające bezpośrednie wtargnięcie na obszar Mazowsza.

Naturalną strefę obronną Niziny Północnomazowieckiej tworzyła bariera wodna linii Narwi ze wzniesieniami i bagnami, częściowo osłaniana w głębi przez dolinę Bugu. Na przełomie XIX i XX w. Narew wzmocniono rozbudowanym wzdłuż jej biegu systemem fortyfikacji. Nizina stanowiła obszar, który rozciągał się: na północy – od doliny środkowej Wisły i dolnego Bugu; na wschodzie nizina sięga od linii Wisły po Pisę (dopływ Narwi) oraz południowe pasmo wzniesień Czerwonego Boru. W kierunku południowym obszar poprzecinany był rzekami, które ze względu na swoje zabagnione doliny tworzyły ważne – pod względem militarnym – przeszkody wodne. Wzniesienia przekraczają w najwyższych punktach 200 m n.p.m., natomiast wysokości względne dochodzą do 100 m.

Kulminację równiny stanowiły Wyniesienia Mławskie. Bliżej Wisły teren staje się bardziej pofałdowany. Przyczyną tego zjawiska są rzeki i strumienie rozcinające Wysoczyznę Płońską, która opada do Wisły stromą skarpą (pod kątem nachylenia dochodzącym od 70^0 do 80^0 przy wysokości zbocza 20 m). Południowy brzeg rzeki jest płaski i pokryty zwartą roślinnością tworzącą Puszczę Kampinoską[46].

Północne Mazowsze tworzy równinna kraina łagodnie pochylona w kierunku południowym. Jego północną krawędź stanowiła granica państwowa z Prusami Wschodnimi (należącymi do Niemiec zarówno przed I wojną światową, jak i w okresie międzywojennym), a południową – rzeka Wisłą i Bug. Na północy

---

[44] E. Rutkowska, Charakterystyka Mazowsza i ziem północno-wschodniej Polski, [w:] Działania militarne na Mazowszu..., s. 26.

[45] Szerzej patrz: M. Plewczyński, Rola i znaczenie Mazowsza..., s. 3-4; M. Klimaszewski, Geomorfologia Polski, Warszawa 1972, t. 1.

[46] Nazwa puszczy wywodzi się bagiennych kęp.

otwartą przestrzeń regionu zamykała Puszcza Kurpiowska (zwana też Myszyniecką)[47], a od wschodu linia rzeki Narwi, płynąca tutaj z północy na południe. Przebieg granicy zachodniej wyznaczała umowna linia: Lidzbark Welski – Rypin – Sierpc – Płock. Cały obszar Niziny Północnomazowieckiej dzieli się na siedem regionów. Bezpośrednio na przedpolu dolnej i środkowej linii Narwi rozciągają się trzy z nich. Od południowego-zachodu ku północnemu-wschodowi leżą[48]:

Wysoczyzna Płońska[49] tworząca równinę morenową, ciągnącą się pasem równoległym do doliny Wisły, między dolną Wkrą i Skrwą. Głównymi ośrodkami miejskimi jest tu Płońsk i Sierpc. Południowa granica tego regionu oparta jest o dolinę środkowej Wisły.

Wysoczyzna Ciechanowska utworzona ze wzgórz morenowych i kemowych, tworzy obszar między Wkrą, Orzycem i Narwią. Jej głównymi miastami są: Nasielsk, Maków Mazowiecki i Przasnysz. Wiodły tędy trakty do Prus prowadzące przez Przasnysz i Mławę.

Równina Kurpiowska, oddzielająca Dolinę Środkowej Narwi od Pojezierza Mazurskiego, zbudowana jest głównie z piasków, które czasem formują się w wydmy[50]. Równinę porasta pierwotna Puszcza Zielona (Kurpiowska). Lasy karczowane z umiarem przez wieki, poddane drastycznemu wycięciu w czasie I wojny światowej, zachowały się głównie na wydmach. W dolinach występują podmokłe łąki[51]. Najważniejsze miejscowości to Chorzele i Kadzidło.

Na północny-zachód od doliny Narwi rozciągają się dwa regiony:

Równina Raciąska (określana też w literaturze jako pradolina) zbudowana z warstwy gliniastej pokrytej piaskami, które częściowo tworzą wydmy, a w innych miejscach odsłaniają pokłady gliny. Głównym miastem regionu jest Żuromin.

Wzniesienia Mławskie, to obszar występowania wysokich wałów kemowych i morenowych[52]; w kilku miejscach przekraczają one wysokość 200 m n.p.m. (Dębowa Góra – 235 m n.p.m.); występują tu również zagłębienia bez je-

---

[47] Z. Niedziałkowska, Kurpie. Bory Ostrołęckie, Warszawa 1988, s. 23.

[48] E. Rutkowska, Charakterystyka..., s. 21-22; J. Kondracki, Geografia regionalna Polski, Warszawa 2000, s. 183.

[49] Region ten występuje w literaturze także pod nazwą Wysoczyzny Płockiej, patrz: M. Plewczyński, Rola i znaczenie Mazowsza..., s. 6; J. Humnicki, K. Pacuski, Środowisko geograficzne [w:] Atlas historyczny Polski. Mazowsze, cz. II [komentarz], Warszawa 1973, s. 27-28.

[50] Zob. H. Radlicz, Studium morfologiczne Puszczy Kurpiowskiej, Przegląd Geograficzny, 1936, t. 15.

[51] Szerzej Z. Niedziałkowska, Kurpie..., s. 20-42.

[52] Na Zawkrzu (tj. za Wkrą; w łuku Orzyca i Wzniesień Mławskich) wśród wzgórz znajduje się Nicgóra, prawdopodobnie dawna góra Nicko wymieniana już w 1466 r.; patrz J. Długosz, Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. I-II, t. I, Warszawa 1961, s. 171.

zior. Wiodły tędy trakty przez Przasnysz i Mławę do Prus. Głównym miastem jest Mława (a pod względem geograficzno-regionalnym także – Nidzica i Działdowo[53]). Równina Raciąska oraz Wzniesienia Mławskie, położone na północny-zachód od Wysoczyzny Ciechanowskiej, sięgały do granicy z Prusami Wschodnimi. Dawniej prowadził przebiegał tędy ważny szlak komunikacyjny, wyprowadzający do Prus i ku korytarzowi chełmińsko-pomezańskiemu.

Naturalną barierę wodną Niziny Północnomazowieckiej stanowiła Narew.

Dolina Dolnej Narwi, utworzona przez szeroki pas łąk tworzący taras zalewowy oraz fragmenty zalesionych tarasów piaszczystych; zajmuje powierzchnię 898 km^2. Dolina rozszerza się w rejonie Różana. Wzdłuż linii rzeki wzniesiono wiele ośrodków miejskich i wsi, które w XVIII wieku (Serock, Modlin) oraz na przełomie XIX i XX wieku (m.in. Pułtusk, Różan, Łomża) zostały przekształcone w twierdze lub ufortyfikowane przedmościa. Dolina Narwi na północnowschodnim odcinku (w obrębie Niziny Północnomazowieckiej) przechodzi w Kotlinę Biebrzańską, charakteryzującą się rozległymi bagnami, a jedyny prowadzący przez nią trakt został pod koniec XIX wieku zamknięty twierdzą w Osowcu.

W widłach Doliny Dolnej Narwi i dolnego Bugu rozciąga się **Międzyrzecze Łomżyńskie**. Region jest wysoczyzną morenową, której południową i wschodnią część porastają bory sosnowe (Puszcza Biała). Kemowo-morenowy wał zwany Czerwonym Borem[54] stanowi granicę Niziny Północnopodlaskiej. Międzyrzecze wyniesione na wysokość od 100 do 120 m n.p.m. ma swój najwyższy punkt w części północnej (Dębowa Góra – 225 m n.p.m.)[55].

Na południowy-zachód i na południe od zasadniczej strefy obronnej rozciągała się Nizina Środkowomazowiecka. Stanowiła wielkie obniżenie (w kształcie klina) w niecce mazowieckiej. Charakterystyczne dla tego obszaru są doliny rzek: Wisły, Narwi (w dolnym biegu), Bugu, Pilicy i Bzury. Rzeźba tego obszaru jest słabo zróżnicowana. Wysokości bezwzględne wahają się od 60 do 150 m, a w krajobrazie dominują płaskie równiny lub tarasy rzeczne, urozmaicone wydmami. Makroregion ma klimat stosunkowo cieplejszy od sąsiadujących z nim obszarami. Średnia temperatura roczna wynosi +8^{0}C, a temperatury ekstremalne mieszczą się od -28^0 do +36^{0}C. Niskie opady wynoszą około 500 mm i z roku na rok ulegają zmniejszeniu. Roślinność naturalna jest odbiciem klimatu i ma charakter bliski kontynentalnemu. Cały makroregion obejmuje 13 072 km^2 powierzchni i dzieli się na dziewięć regionów, do których należą:

---

[53] Działdowo, położone nad rzeką Działdówką (jak nazywany jest górny bieg Wkry) było w okresie międzywojennym ważnym węzłem komunikacyjnym.

[54] J. Kondracki, Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1988, s. 313 i nast.; tenże, Geografia regionalna..., s. 182-183.

[55] Zbieżność nazwy z najwyższym punktem na Wzniesieniach Mławskich.

Równina Kutnowska, którą tworzy płaski obszar pochylony ku południowi; w części należącej do historycznego Mazowsza rozciąga się na północ od Bzury i na południe od doliny Wisły;

Równina Łowicko-Błońska to płaski region z dobrymi glebami (płowymi i czarnymi ziemiami) położony na zachód od Kotliny Warszawskiej. Równina rozcięta jest dopływami Bzury: Moszczelnicą, Mrogą, Sierniewką, Rawką, Suchem, Pisią i Utratą;

Kotlina Warszawska rozciągająca się na wydmach i bagnach lewego brzegu Wisły; obejmuje rozszerzenie doliny Wisły (poniżej Warszawy) u zbiegu dolin środkowej Wisły, Bugu, Narwi i Bzury; zachował się tu znaczny kompleks leśny – Puszcza Kampinoska[56], która utrudnia przemarsz dużych jednostek wojskowych; obszar ten tworzy południowo-wschodnie „wrota" (lewą flankę) Doliny Dolnej Narwi osłonięte dodatkowo barierą linii Wisły. Zamknięciem tego obszaru były fortyfikacje Warszawskiego Rejonu Umocnionego (WRU);

Dolina Dolnego Bugu, ciągnąca się na 60 km odcinku rzeki (między Małkinią a Kotliną Warszawską – pod wsią Dębe), zbudowana jest z tarasów zalewowych z licznymi starorzeczami oraz wydmowego piaszczystego tarasu, który w znacznym stopniu jest zalesiony; dolina tworzy drugą (naturalną) barierę obronną na tyłach Doliny Dolnej Narwi;

Dolina Środkowej Wisły ciągnie się od przełomu Wisły (przez Wyżyny Polskie) do zwężenia doliny w rejonie Warszawy; region cechuje się niskim łąkowym tarasem zalewowym i wyższym tarasem piaszczystym; w północnej części doliny leży Warszawa (największe polskie miasto i od przełomu XVI i XVII wieku stolica Rzeczypospolitej), która w drugiej połowie XIX wieku została przez Rosjan przekształcona w wielką twierdzę fortową; w części południowej dolinę Środkowej Wisły zamyka twierdza w Dęblinie;

Równina Warszawska, piaszczysty obszar ciągnący się po lewej stronie Doliny Środkowej Wisły (na północy) aż do doliny Pilicy (na południu)[57];

Równina Kozienicka, położona pomiędzy Wisłą i Radomką (na południe od Równiny Warszawskiej), jeszcze w XIX w. zachowała znaczna część dawnych wielkich lasów tworzących Puszczę Kozienicką;

---

[56] M. Plewczyński, Rola i znaczenie Mazowsza..., s. 7; szerzej patrz: J. Kobendza, Puszcza Kampinoska, Warszawa 1971; K. Heymanowski, O dotychczasowej informacji historycznej w przedmiocie Puszczy Kampinoskiej, Kwartalnik Historii Materialnej, 1963, nr 2; M. Ferchmin, Rola drzew i krzewów w zbiorowiskach leśnych Puszczy Kampinoskiej, Rocznik Dendrologiczny, 1979.

[57] Ponieważ granice pomiędzy mezoregionami są nieostre, Warszawę przypisuję się zarówno do Doliny Środkowej Wisły, jak i do Równiny Warszawskiej, patrz J. Kondracki, Geografia regionalna..., s. 193-194.

Równina Wołomińska, położona jest na południe od Doliny Dolnego Bugu, przecina ją szereg dopływów Narwi i Bugu (tj.: Struga, Czarna, Rządza, Osownica, Liwiec); na obszarze tym występują iły wstęgowe, które od XIX w. stanowią surowiec dla cegielni (z wypalanych tu cegieł w znacznej części wzniesiono m.in. fortyfikacje Warszawskiego Rejonu Umocnionego);

Równina Garwolińska jest piaszczysto-gliniastym obszarem, przeciętym rzekami Świdrem i Wilgą (oraz ich dopływami) i położonym na wschód od Doliny Środkowej Wisły.

Obszar przejściowy w kierunku południowym na Wyżyny Małopolskiej stanowią Wzniesienia Południowomazowieckie położone w obrębie Nizin Środkowopolskich. Wzniesienia, obejmujące obszar o powierzchni 10 537 km^2, zbudowane są z gliny morenowej i piasków. Dzięki wzniesieniom klimat jest tu wilgotniejszy i nieco chłodniejszy niż na Nizinie Środkowomazowieckiej. Najwyższe wzniesienia przekraczają 200, a nawet 250 m n.p.m. Obszar położony w dorzeczu środkowej Wisły, głównie Bzury, Pilicy, Radomki i Iłżanki[58].

W tyłowej strefie obrony Niziny Północnomazowieckiej rozciąga się Nizina Południowopodlaska. Jest ona częścią składową Niziny Środkowopolskiej położonej na południe od linii środkowego Bugu, na wschód od linii środkowej Wisły, na północ od Wyżyny Lubelskiej i na zachód od Polesia Podlaskiego[59]. Jest to kraina w znacznej części lekko falista i równinna. Pod względem klimatycznym nizina jest chłodniejsza od obszarów leżących od niej na zachód. Główne lasy tworzy tu jodła. Nizina zajmuje obszar 10 533 km^2 i składa się z ośmiu mezoregionów[60]:

Podlaski Przełom Bugu, stanowi odcinek doliny tej rzeki położony pomiędzy Polesiem a Niziną Środkowomazowiecką; dolina w najwęższym miejscu ma 1,3 km i rozszerza się w obie strony osiągając 6 km; głębokość wcięcia doliny waha się od 30 do 60 m[61]; w rejonie Brześcia, w drugiej połowie XIX wieku, wzniesiono twierdzę, która miała stanowić zaporę dla armii maszerujących na wschód;

Wysoczyzna Kałuszyńska tworzy płaskie wzniesienie osiągające wysokość do 223 m n.p.m., stąd wody Świdra i Mieni spływają do Wisły, a Czarnej, Rzą-

---

[58] J. Kondracki, Geografia fizyczna..., s. 321-322; patrz też Słownik Geograficzno-Krajoznawczy Polski [red.], M. I. Milewska, Warszawa 1992.

[59] M. Klimaszewski, Geomorfologia..., s. 318 i nast.

[60] J. Kondracki, Geografia regionalna Polski, Warszawa 2000, wyd. 2, s. 201-206; patrz też R. Bojarski, Ocena wybranych rejonów operacyjnych. Podlaski Rejon Operacyjny, [w:] Operacyjna ocena..., s. 59-64.

[61] Pod Brześciem Litewskim i Terespolem głębokość doliny dochodzi do 130 m, a pod Małkinią (gdzie Bug wchodzi na obszar Mazowsza i kieruje się ku Kotlinie Warszawskiej) obniżenie wynosi 95 m.

dzy i Osownicy – do Bugu (oraz jego dopływu Liwca), a także Narwi; najważniejszymi ośrodkami miejskimi są tu Mińsk Mazowiecki i Kałuszyn;

Obniżenie Węgrowskie tworzy mezoregion, którego dno położone jest na wysokości od 120 do 140 m n.p.m.; jest obszarem przez który płynie rzeka Liwiec i jej dopływy; najważniejsze miasto – Węgrów;

Wysoczyzna Siedlecka, położona na wschód od Obniżenia Węgrowskiego, posiada wzniesienia dochodzące do 200 m. n.p.m.; obszar tworzą głównie tereny rolnicze, jedynie we wschodniej części porośnięte są płatami lasów; główne miasto – Siedlce (w XIX wieku planowane przez Rosjan do ufortyfikowania)[62];

Wysoczyzna Żelechowska, położona na wschód od Doliny Środkowej Wisły, to falista równina z licznymi wzniesieniami (osiągającymi około 180 m n.p.m.); płyną tu Okrzejka, Wilga i Świder (dopływy Wisły) oraz dopływy Wieprza (największy – Bystrzyca); obszar charakteryzuje się średnim zalesieniem; najważniejsze miasta to Żelechów, Stoczek Łukowski i Ryki;

Równina Łukowska, charakteryzuje się słabo zróżnicowaną rzeźbą, a na jej obszarze ciągną się płytkie i podmokłe doliny Wieprza i Krzny; obszar w znacznym stopniu zalesiony, w przeszłości rosły tu bujne (dziś już wytrzebione) Lasy Łukowskie; najważniejsze miasta – Łuków, Miedzyrzec Podlaski, Biała Podlaska;

Pradolina Wieprza, położona jest w dolnym biegu rzeki oraz jej dopływu - Tyśmienicy; pradolina ma około 70 km długości, a jej szerokość waha się od 4 do 6 m; największym miastem obszaru jest Kock, planowany – pod koniec XIX wieku – przez wojskowe władze carskie do rozbudowy fortyfikacyjnej; był to ważny punkt koncentracji wojsk do działań ofensywnych (z linii Wieprza) na Galicję;

Wysoczyzna Lubartowska jest morenową równiną osiągająca średnią wysokość 170, a miejscami około 200 m. n.p.m.; jedyne większe miasto regionu to Lubartów[63].

Na wschód od Mazowsza rozległą równinę (w znacznej części położoną w dorzeczu Bugu i Prypeci), tworzy Polesie[64]. Obszar ten wznosi się na wysokość od 100 do 250 m n.p.m. Charakteryzuje się niewielkimi spadkami terenu (tworząc nieckę), co utrudniało odpływ wód, powodując płytkie zaleganie wód gruntowych, błądzenie wód powierzchniowych i rozlewiska rzeczne. Wody gruntowe występujące tuż pod powierzchnią tworzyły niewielki płytkie jeziora i rozległe bagna. Licznie występują tu rzeki. Miejscami powierzchnia wśród bagien

---

[62] Koncepcję ufortyfikowania Siedlec oraz Kocka wysunął, znany w Europie przed I wojną światową, fortyfikator belgijski gen. Aleksander Brialmont, który na prośbę władz rosyjskich dokonał oceny rozbudowy obronnej zachodniej części imperium.

[63] J. Kondracki, Geografia regionalna..., s. 206.

[64] Po II wojnie światowej obszar ten został włączony w skład Białorusi i Ukrainy.

wznosi się, tworząc równiny morenowe i utrwalone wydmy. Niemal połowę obszaru Polesia zajmują bagna i kompleksy torfowisk. Obszary te, trudne do przekroczenia, przez wiele wieków były omijane przez wojsko. Rosną tu bagienne lasy łęgowe i tzw. olesy, zaś na terenach położonych powyżej bagien rozciągały się bory sosnowe i lasy mieszane. Rejony peryferyjne obszaru należą do dorzecza Niemna i Wisły[65].

Osłonę ewentualnych działań na linii Narwi miały, na prawej flance, tworzyć naturalne i sztuczne przeszkody Niziny Północnopodlaskiej, która od północnego-wschodu graniczy z obszarem Mazowsza. Nizina jest zaliczana do Wysoczyzn Podlasko-Białoruskich i stanowi przedłużenie Nizin Środkowopolskich. Część regionu północnopodlaskiego położona na południowy-wschód od doliny Narwi, jest mało urozmaicona, pomimo czasem tylko występujących wzniesień (przekraczających 200 m n.p.m.). W części północno-wschodniej wysokość wzniesień dochodzi do 240 m. n.p.m. Region ten ma bardzo ważne znaczenie militarne dla kontrolowania linii Narwi. Jego położenie, na północny-wschód od doliny tej rzeki sprawia, iż tworzy on bezpośrednie, prawe skrzydło obrony Północnego Mazowsza, przy ewentualnym ataku z Prus Wschodnich. Średnia temperatura stycznia należy do najniższych na obszarze Polski. Średnie opady roczne oscylują od 500 do 550 mm. W obrębie niziny można wyróżnić osiem regionów:

Wysoczyzna Kolneńska jest obszarem charakteryzującym się szerokimi dolinami i łagodnie nachylonymi zboczami utworzonymi przez dawne misy jeziorne, które z czasem zostały wypełnione; głównymi rzekami: Skrodą i Wincentą – dopływami Pisy oraz Wissą – dopływem Biebrzy; od południa wysoczyzna osłania Dolinę Dolnej Narwi, a od zachodu Kotlinę Biebrzańską; wysoczyzna tworzyła przedpole głównej linii broniącej ziem Królestwa Polskiego z kierunku północnego i północno-zachodniego, a utworzonej przez doliny Narwi (na odcinku łomżyńskim) i Biebrzy; region ten od zachodu stykał się z Równiną Kurpiowską, która ze względu na występujące tu znaczne obszary lasów stanowiła teren trudny do przekroczenia dla dużych jednostek wojskowych;

Kotlina Biebrzańska utworzona przez rozległe zabagnione i zatorfione obniżenie, obejmuje obszary bagienno-łąkowe (m.in. Wizna, Czerwone Bagno, Kuwasy i Ławki). Główną rzeką jest Biebrza (nazwa przyjęta w 1927 r.), a długość kotliny wynosi około 100 km przy szerokości wahającej się od 10 do 20 km. Występujące tu równiny tarasowe, tworzą porośnięte lasem wydmy. W swojej centralnej i południowej części (w rejonie Łomży) na długości ponad 60 km kotlina jest bardzo trudna (a dla dużych jednostek, wręcz niemożliwa) do przekroczenia. W części południowej (w rejonie ujścia Biebrzy do Narwi) dno

[65] J. Kondracki, Geografia fizyczna..., s. 327.

kotliny jest znacznie obniżone, osiągając 120 m. Najważniejszą miejscowością jest Grajewo, chociaż pod względem militarnym ogromne znaczenie miała forteca „Osowiec", wzniesiona w XIX wieku przez Rosjan obok osady o tej samej nazwie. Bariera linii Biebrzy stanowiła najlepsze zabezpieczenie prawego skrzydła obrony Doliny Dolnej Narwi;

Wysoczyzna Białostocka położona między Kotliną Biebrzańską a Doliną Górnej Narwi, obejmująca powierzchnię 3 560 km^2, tworzy krajobraz z wysokimi wałami moren przekraczającymi 200 m n.p.m. Najwyższym wzniesieniem jest Góra św. Jana osiągająca 214 m. W XVII wieku w rejonie Knyszyna utworzono sztuczne jezioro (o powierzchni 4,8 km^2)[66]. Na obszarze regionu występowały zwarte puszcze: Błudowska, Buksztelska i Knyszyńska;

Wzgórza Sokólskie utworzone zostały przez wysokie wały moren; wzniesienia osiągają tu wysokość około 240 m (na wschód od Sokółki), a tzw. Karpackie Góry osiągają 229 m;

Wysoczyzna Wysokomazowiecka położona między Kotliną Biebrzy (na północy) a Doliną Górnej Narwi (na wschodzie) przedstawia krajobraz urozmaicony pagórkami żwirowymi; typowo rolniczy teren charakteryzuje się znacznym zaludnieniem. Najważniejszymi miastami regionu są: Łapy, Zambrów i Wysokie Mazowieckie;

Dolina Górnej Narwi, obejmująca teren tworzący szerokie obniżenie którym płynie Narew; dno doliny jest zabagnione, zaś wody Narwi tworzą liczne meandry stanowiąc znaczną barierę komunikacyjną;

Równina Bielska, tworzy obszar urozmaicony wzgórzami żwirowymi, a we wschodniej części, dużymi kompleksami Puszczy Białowieskiej; przez równinę przebiega dział wodny Narwi i Bugu; najważniejszym miastem obszaru jest Bielsk Podlaski;

Wysoczyzna Drohiczyńska tworzy region o urozmaiconym ukształtowaniu powierzchni, gdzie lasy zajmują 24% obszaru; region jest położony między rzeką Nurzec a podlaskim przełomem Bugu[67]. Obszar stanowi strefę tyłową Doliny Dolnej Narwi. Najważniejszym dla działających wzdłuż tej linii wojsk jest węzeł kolejowy w miejscowości Czeremcha, który stanowi skrzyżowanie ważnych traktów kolejowych. W rejonie tym przecinają się linie z Białegostoku, Wołkowyska, Brześcia Litewskiego i Siedlec[68].

Na północny-wschód od Mazowieckiego i Podlaskiego obszaru działań rozciąga się Pojezierze Litewskie, które stanowi wąski pas pobrzeża nad Zalewem Kurońskim, z deltą Niemna na południu oraz wybrzeżem Morza Bałtyckiego.

---

[66] Płytkie jezioro „Zygmunt August" nazywane obecnie „Czechowizna" utworzono przez spiętrzenie rzeki Nereśli, patrz J. Kondracki, Geografia regionalna..., s. 210.

[67] J. Kondracki, Geografia fizyczna..., s. 322-324.

[68] R. Umiastowski, Geografia wojenna..., s. 95.

Obszar rozdzielony jest dolinami rzeki Niemen i Wilii (dopływ Niemna) i stanowi zamknięcie nadnarwiańskiej strefy obrony. Region ten dzieli się na trzy wzniesienia: Sudawskie, Dzukijskie, Auksztockie[69].

Płynąca przez ten obszar rzeka Niemen, wraz ze wzniesioną tu infrastrukturą wojskową, stanowiła dla Rosji drugą linię obrony. Dla strefy nadnarwiańskiej ufortyfikowana linia Niemna tworzyła na północnej flance „prawy rygiel" obronny. Na przełomie XIX i XX wieku Rosjanie wznieśli tu dwie twierdze (Kowno i Grodno) oraz umocnione przedmoście w Olicie (Alytus) stanowiące element zaporowy pomiędzy tymi fortecami.

Na wschód od Pojezierza Litewskiego rozciąga się Wysoczyzna Żmudzka pokryta gęstą siecią rzek. Na 1 km^2 powierzchni przypada tu około 0,4 km rzeki (typu równinnego). Cieki wodne zasilane były tu głównie z topniejących śniegów, powodując powodzie w okresie wiosennym. Główne rzeki płynące przez region to Niemen z Wilią, Niewiażą, Dubissą oraz górny bieg Windawy. Gleby są w znacznej części ubogie (darniowo-bielicowe i bagienno-bielicowe). Na pojezierzu rosną lasy mieszane, a na piaszczystych glebach sosnowe bory.

Środowisko Mazowsza i Podlasia tworzą jednostki geograficzne, wśród których do najtrudniejszych pod względem terenowym do działań militarnych zalicza się: Wysoczyzna Kolneńska, Równina Kurpiowska, Kotlina Warszawska, Miedzyrzecze Łomżyńskie, Dolina Dolnej Narwi i Kotlina Biebrzańska[70].

1.2.2. Lasy północnego Mazowsza i Podlasia

Szata roślinna, łącznie z innymi elementami składowymi terenu, ma znaczący wpływ na działania wojsk. W zależności od gatunków drzew (lasy iglaste, liściaste lub mieszane), rodzaju lasu, a także jego od wielkości, wojska mogą przygotować silną obronę, zasadzki oraz maskować własne obiekty obronne. Las o dużej gęstości umożliwia także skrytą koncentrację sił, jego obronę i stawianie silnego oporu mniejszymi siłami. Ponadto las utrudnia współdziałanie artylerii z piechotą. W terenie pokrytym lasem artyleria jest zmuszona zajmować stanowiska przy drogach i na polanach, aby posiadać dobre pole ostrzału. Nacierające wojska, o ile to możliwe, dążą do obchodzenia lasów. Przede wszystkim zasada ta dotyczy sił głównych armii. Za teren lesisty przyjmuje się obszar, którego co najmniej 50% powierzchni pokryte jest puszczami i lasami[71].

---

[69] E. Rutkowska, Charakterystyka Mazowsza..., s. 26-27.

[70] M. Plewczyński (wyd. cyt., s. 50-51) zalicza Kotlinę Biebrzańską do terenów o mniejszym stopniu utrudnienia podczas walki. Doświadczenia I wojny światowej wskazują jednak, że była barierą trudną do pokonania.

[71] S. Koziej, W. Łaski, R. Sznajder, Teren i taktyka, Warszawa 1980, s. 28 i nast.; W. Lidwa, Cechy szczególne działań taktycznych prowadzonych na ziemiach wschodnich, [w:] Działania

Obszar na północ od Wisły charakteryzował się zadrzewieniem występującym w postaci pozostałości dawnych puszcz oraz małych zagajników. Duże obszary leśne tworzyła Puszcza Kurpiowska, Las Opinogórski i Mławski oraz zalesiony obszar między Żurominem-Lidzbarkiem Welskim i Górznem.

Puszcza Kurpiowska (zwana też Myszyniecką lub Zieloną) jest pozostałością ogromnego kompleksu leśnego rozciągającego się w dorzeczu Narwi[72]. Przez puszczę płyną rzeki Rozoga i Omulew, prawe dopływy środkowej Narwi. Główną część drzewostanu stanowi sosna, występuje też świerk, brzoza, dąb i grab, a w miejscach podmokłych olcha.

Ponadto skupiska leśne występowały w Guberni Suwalskiej, na północ od doliny Biebrzy i dochodziły do linii Suwałki – Sejny. Były to pozostałości Puszczy Białowieskiej, Knyszyńskiej i Augustowskiej. Zamykały one kierunek wyprowadzający na obszar Litwy. Zalesienie obszaru wynosiło około 40% ogólnej powierzchni. Na obszarach objętych strefą lasów dominuje sosna i świerk. Na terenach rozległych torfowisk występuje buk. W strefie lasów mieszanych drzewostan tworzą świerki i dęby, natomiast lasy liściaste – dąbrowy.

Lasy Mazowsza sprzyjały postojom i leżom wojska, co ułatwiał gęsty (mieszany i liściasty) drzewostan. Umożliwiał on maskowanie pozycji i rozwiniętych obozów, jednak przy znacznej liczbie wojsk stwarzał trudności przestrzenne i techniczne. Wybór miejsca nie był nigdy przypadkowy, zaś postoje leśne najczęściej organizowano nad rzekami, co umożliwiało dostęp do wody i chroniło przed upałem. Wojska stacjonujące w gęstym lesie mogły być łatwo narażone na zasadzki ze strony przeciwnika, czego można było uniknąć na otwartej przestrzeni łąk i pól. Jednak wraz z rozwojem lotnictwa otwarty teren narażał wojska na atak powietrzny. Tak więc w latach 1939-1945 oddziały ponownie wykorzystywały lasy jako schronienie[73]. Las ułatwiał także skryte podejście

militarne na Mazowszu..., s. 455; Z. Parucki, Wybrane zagadnienia z geografii wojennej, Warszawa 1965, s. 95; patrz też R. Bojarski, Ocena wybranych rejonów operacyjnych. Podlaski Rejon Operacyjny, [w:] Operacyjna ocena..., s. 64-67.

[72] Dawniej ten leśny kompleks nazywany był Puszczą Nowogrodzką, Ostrołęcką lub Szkwańską i stanowił własność książąt mazowieckich, a następnie królów polskich; Słownik geograficzno-krajoznawczy..., s. 331; S. Srokowski, Lasy Wschodniopruskie i ich rola w obronności kraju , Bellona, 1934, t. XLIV, s. 114; M. Wrzosek, Rola kompleksów leśnych w niemiecko-rosyjskich działaniach militarnych na północno-wschodnich obszarach ziem polskich w 1914 r.; [w:] Puszcze i lasy w działaniach wojennych, Białystok 1981, s. 97.

[73] Przykładami mogą tu być: działania 21 pułku piechoty (ppłk. S. Sosabowski) z 8 DP ze składu Armii „Modlin" we wrześniu 1939 r., kiedy po udanym kontrnatarciu na pozycje niemieckie pod Mławą, odskok odbywał się nocą, a w dzień jednostki pułku kryły się w lasach i zagajnikach; Rosjanie, tworząc przyczółki nad Narwią i Wisłą w 1944 r. w lasach, chronili oddziały wysunięte na przedmościa.

wojsk, co wymagało jednak omijania osad i wsi podczas działań na terenie przeciwnika.

1.2.3. Linie komunikacyjne

Komunikacje zawsze miały dla operujących wojsk szczególne znaczenie. Rozwój drożni, na które składały się trakty wykorzystywane przez oddziały wojskowe i drogi handlowe (często te same) był niezwykle istotny zarówno z punktu widzenia rozwoju gospodarczego i społecznego danego regionu, jak i obronności państwa. Drożnie uzupełniała komunikacja rzeczna, która należała do najbardziej ekonomicznych sposobów przemieszczania sił zbrojnych i transportowania towarów, jednak jej dostępność była ograniczona tylko do niektórych rejonów. Na historyczny rozwój sieci komunikacyjnej wpływ miał zawsze rozwój miast i zasiedlanie nowych obszarów. Natomiast wojny, chociaż przyczyniały się do rozwoju szlaków komunikacyjnych, w znacznym stopniu wpływały też na niszczenie drożni. Przemarsze wielkich armii oraz przejazdy ciężkich wozów i dział zawsze miały negatywny wpływ na stan głównych szlaków komunikacyjnych.

Na początku lat trzydziestych XIX w. utworzono w Królestwie Polskim Dyrekcję Komunikacji Lądowych i Wodnych, którą podporządkowano Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Po reorganizacji w grudniu 1846 r. powołano XIII Okręg Komunikacji Lądowych i Wodnych. Po kilku kolejnych zmianach administracyjno-organizacyjnych urząd ten został w 1866 r. przekształcony w Warszawski Okręg Komunikacji i działał do wybuchu I wojny światowej. Jego zadaniem było planowanie i rozbudowa urbanistyczna węzłów komunikacyjnych, linii drogowych i kolejowych oraz regulacja rzek (tj. stworzenie regularnego łożyska cieku, a także wyznaczanie torów wodnych dla żeglugi) i budowa kanałów[74].

Do najważniejszych drogowych szlaków komunikacyjnych, łączących kraje i regiony ościenne z Mazowszem oraz przechodzących przez jego obszar i ułatwiających połączenie z największymi ośrodkami miejskimi (na terytorium Polski, Litwy i Prus), należały[75]:

- Połock-Wilno-Merecz-Grodno-Bielsk-Nur-Zakroczym-Wyszogród-Płock;
- Moskwa-Brześć-Mielnik-Drohiczyn-Nur-Brok-Kamieńczyk-Warszawa;
- Czersk-Łowicz-Turek-Kalisz;
- Czersk-Warszawa-Zakroczym-Wyszogród-Płock;

[74] L. Królikowski, Najstarsze inżynierskie..., s. 105.
[75] E. Rutkowska, Charakterystyka Mazowsza..., s. 32-33.

- Wilno-Grodno-Knyszyn-Tykocin-Wizna-Łomża-Ostrołęka-Różan-Pułtusk-Warszawa;
- Grodno-Bielsk-Brańsk-Węgrów-Stanisławów-Warszawa;
- Janowo-Kobryń-Biała-Łuków-Latowicz-Mińsk-Warszawa;
- Warszawa-Pułtusk-Ciechanów-Mława;
- Warszawa-Błonie-Sochaczew-Gąbin-Gostynin-Brześć Kujawski.

Wymienione szlaki istniały i były wykorzystywane na terytorium Rzeczypospolitej już w XVI w. Jednak sieć komunikacja na terenie Mazowsza (i na całym obszarze Królestwa Polskiego) była zdecydowanie słabiej rozwinięta niż na terytorium Prus. Mogło to wpłynąć na szybkość mobilizacji rosyjskich wojsk i skoncentrowanie ich na pograniczu z Niemcami.

Na potrzeby obronności zachodniego pogranicza cesarstwa rosyjskiego, w XIX w. i w pierwszych latach wieku XX, na terytorium Królestwa Polskiego utrzymywano i zbudowano ponad 50 odcinków (różnej długości) dróg bitych. Tylko kilka z nich miało pierwszorzędne znaczenie. Na obszarze nadgranicznym Prus do najważniejszych należały:

- trakt kowieński (Warszawa-Ostrów-Łomża-Augustów-Suwałki-Kowno);
- trakt białostocki (Warszawa-Ostrów-Białystok);
- trakt brzeski (Warszawa-Brześć Litewski).

Najdłuższą z wyżej wymienionych linii komunikacyjnych był trakt kowieński[76], którego długość wynosiła 399,2 km. Była to pierwsza droga bita Królestwa Polskiego (zbudowana w 1820 r.), której znaczenie militarne zmniejszało się w chwili rozpoczęcia działań wojennych na omawianym obszarze pogranicza. Droga z Warszawy do Kowna w dwóch miejscach przecinała linię Narwi. W Zegrzu trakt wysuwał się na przedpole rzeki i do Serocka (na odcinku około 10 km) przebiegał odsłonięty. Ponownie przed linię Narwi trakt wychodził w Łomży i na całym dalszym odcinku, aż do Kowna, przechodził na przedpolu doliny biebrzańskiej, bezpośrednio nad granicą Prus Wschodnich.

Większość szlaków stanowiły jednak drogi o charakterze lokalnym, które ze względu na duże znaczenie militarne, dla obszaru północnego Mazowsza i Podlasia, były utrzymywane przez państwo[77]. Były to przeważnie trakty o średniej długości dochodzące maksymalnie do 100 km, chociaż niektóre nie przekraczały 10 km.

W Guberni Suwalskiej (najbardziej na północ wysuniętej części Królestwa Polskiego) do najważniejszych z nich należały:

1. Dulkowszczyzna-Sopoćkinie;

---

[76] W. Chrapowicki, Krótki opis topograficzny i statystyczny Królestwa Polskiego, Warszawa 1912, s. 122.

[77] J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 100 i nast.

2. Kalwaria-Krasna;
3. Krasna-Sejny;
4. Mariampol-Kiwarty (tzw. szosa królewiecka);
5. Łososna-Augustów;
6. Mercz-Lejpuny-Kopciowo;
7. Sejny-Augustów;
8. Sereje-Lejpuny;
9. Sereje-Szepliszki.

Ogółem długość dziewięciu wymienionych dróg wynosiła 335,7 km. Najdłuższy był szlak z Łososny do Augustowa (62 km), a najkrótszy – z Serej do Lejpunów (18,4 km).

Do najważniejszych w Guberni Łomżyńskiej należały drogi:
1. Jeżewo-Strękowa Góra;
2. Ostrów-Kołbiel;
3. Ostrów-Łomża;
4. Mężenin-Strękowa Góra;
5. Poryte-Wiśniewo;
6. Różan-Ostrów;
7. Szepietowo-Bielsk;
8. Wygoda-Leśniki;
9. Zambrów-Wysokie Mazowieckie-Białystok.

W Guberni Łomżyńskiej długość dróg posiadających ważne znaczenie wojskowe wynosiła 293,6 km. Najdłuższy trakt prowadził z Ostrowi do Kołbieli (92,5 km), a najkrótszy biegł z miejscowości Poryte do Wiśniewa (7,5 km).

Na obszarze Guberni Warszawskiej do najważniejszych dróg należały:
1. Jabłonna-Modlin (szosa modlińska);
2. Pułtusk-Wyszków;
3. Warszawa-Radzymin;
4. Warszawa-Puławy (szosa puławska);
5. Serock-Modlin;
6. wokół Warszawy (szosa forteczna)
7. Wyszków-Łochów;
8. Warszawa-Kazuń (szosa zakroczymska);
9. Zakroczym-Modlin.

Sieć dróg o znaczeniu strategicznym w Guberni Warszawskiej wynosiła ogółem niewiele ponad 200 km. Najdłuższą z nich był odcinek z Warszawy do Puław (51,3 km), który dla obszaru północnego Mazowsza miał znaczenie pomocnicze. Jego rola bardzo jednak wzrastała w sytuacji zaistnienia konieczności ewakuowania wojsk z obszaru północnego Mazowsza broniących się na odcinku dolnej Narwi. Najkrótszą była droga forteczna z Modlina do Zakroczymia o

długości 2 km, która zabezpieczała wewnętrzne połączenie twierdzy modlińskiej między cytadelą z Fortem nr I.

Znaczenie dróg fortecznych dostrzeżono w okresie II Rzeczypospolitej, pomimo spadku wartości obronnych dawnych fortyfikacji stałych (twierdz i umocnionych przedmości). W 1937 r. drogi forteczne (zakwalifikowane dotychczas jako drogi powiatowe) zostały doliczone do grupy traktów państwowych. Zbliżające się zagrożenie wojenne spowodowało zmianę stanowiska wyższych władz wojskowych w kwestii lepszego utrzymania tego typu dróg[78].

System dróg bitych północnego Mazowsza był powiązany (węzłami drogowymi) z traktami przechodzącymi przez południowe i zachodnie obszary Królestwa Polskiego. Na obszarze południowym Królestwa do najważniejszych szlaków kołowych należały: trakt lubelski (Warszawa-Lublin, biegnący dalej do Chełma i Włodzimierza Wołyńskiego); trakt krakowski (Warszawa-Radom-Kielce-Kraków) i trakt warszawsko-kaliski.

Sieć linii kolejowych na obszarze Królestwa Polskiego była również słabo rozwinięta. Istniejące na początku XX w. linie można podzielić na kilka kategorii, zależnie od ich znaczenia i stopnia rozbudowy.

Linie o znaczeniu strategicznym wychodziły z węzła warszawskiego i promieniście rozchodziły się do głównych miasta Królestwa i dalej na wschód. Z miastami cesarstwa rosyjskiego Warszawę łączyły bezpośrednio trzy (na sześć) szlaki kolejowe:

- linia Warszawsko-Petersburska (przez Małkinię-Białystok-Grodno-Wilno do Petersburga);
- linia Terespolska (z Warszawy przez Łuków-Brześć-Baranowicze-Mińsk-Smoleńsk do Moskwy);
- linia Nadwiślańska (z Warszawy przez Lublin-Chełm-Kowel-Kursk do Kijowa i Odessy).

Dwie pierwsze linie miały duże znaczenie militarne dla północno-wschodniego Mazowsza, szczególnie dla zaopatrywania wojsk. Jednak w przypadku rozpoczęcia działań wojennych z Niemcami szlak petersburski nie miał znaczenia, gdyż przebiegał przed frontem obrony linii Narwi i znajdował się zbyt blisko granicy Prus Wschodnich.

Linia Nadwiślańska, biegnąca także w kierunku północnym (przez Mazowsze) do granicy z Prusami, przechodziła przez Mławę. Z Niemcami łączyła także linia Warszawsko-Bydgoska. Linie przechodzące przez południowe obszary Królestwa nie miały znaczenia dla obszaru północnego Mazowsza. Zachodnie

[78] Rocznik polityczny i gospodarczy, Warszawa 1937, s. 578.

linie Królestwa miały standardową szerokość torów (1,44 m), natomiast komunikacje o znaczeniu strategicznym były szersze (1,52 m)[79].

Pozostałe trzy kolejowe linie o znaczeniu strategicznym wyprowadzały z głębi Rosji do linii Bugu (na tyły Królestwa, czyli zaplecze obszaru mazowiecko-podlaskiego). Najważniejszym węzłem kolejowym i rejonem strategicznym był w tym rejonie Brześć Litewski (wielki garnizon i obóz wojskowy, twierdza i miasto), który z Rosją łączyły[80]:

- linia Bołogoje-Siedlce (przez Wielkie Łuki-Połock-Lidę);
- linia Orzeł-Brześć Litewski (przez Briańsk-Homel-Łuniniec);
- linia Odessa-Brześć Litewski (przez Żmerynkę-Koziatyń-Równe-Kowel).

Do drugorzędnych linii zaliczano niewielką ilość dawnych połączeń handlowych oraz strategiczne szlaki kolejowe. Na budowę tych ostatnich nie miały wpływu względy ekonomiczne, lecz wyłącznie wojskowe, przez co często nie stykały się one z już istniejącymi szlakami handlowymi.

Na obszarze północnego Mazowsza do drugorzędnych linii kolejowych o znaczeniu handlowym zaliczano odcinek Białystok-Grajewo, który tylko częściowo przechodził przez omawiany obszar i prowadził do granicy pruskiej i dalej do Królewca. Ostatecznie linia ta została również włączona do systemu dróg o znaczeniu militarnym dla cesarstwa. Po wydłużeniu magistrali do Kowla stała się strategiczną podstawą kolejową Rosji w Królestwie i linią ważną ze względu na rozciągające się za nią tyły warszawskiego okręgu wojskowego[81].

Linie o znaczeniu strategicznym, budowane na żądanie rosyjskich władz wojskowych, miały połączyć obszar północnego Mazowsza rozciągający się nad pograniczem pruskim, a szczególnie dolinę Narwi, z południową linią kolejową Iwangorod (Dęblin)-Lublin-Kowel. Południowa linia, odsunięta od obszaru nadnarwiańskiego, pozwalała na nieprzerwane dostawy zaopatrzenia rejonu zagrożonego działaniami wojennymi już w początkowym etapie walk, a także na ewakuację wojsk w przypadku utraty północnego Mazowsza. Ponadto linie budowane na obszarze Mazowsza i Podlasia tworzyły poprzeczne połączenia głównej sieci strategicznej, na wysuniętym przedpolu Rosji.

Do wybuchu I wojny światowej na omawianym obszarze zbudowano następujące linie kolejowe:

- Modlin-Warszawa-Dęblin;
- Ostrołęka-Wyszków-Nowo Mińsk (Mińsk Mazowiecki)-Pilawa;

---

[79] Należały do nich: linia Warszawsko-Wiedeńska, Warszawsko-Aleksandrowska oraz Iwangorodzko-Dąbrowska, które odnogami łączyły się z linią Nadwiślańską. W. Chrapowicki, Krótki opis..., s. 119 i nast.; J. Buszko, Wielka historia Polski. Od niewoli do niepodległości (1864-1918), t. VIII, Kraków 2000, s. 25.

[80] J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 109.

[81] J. Piłsudski, Geografia militarna..., s. 40.

- Ostrołęka-Małkinia-Siedlce-Łuków[82];
- Grajewo-Białystok-Brześć-Chełm;
- Ostrołęka-Łapy;
- Suwałki-Grodno;
- Suwałki-Olita-Orany;
- Szulakowo-Mariampol-Kozłowa Ruda[83].

Większość linii o znaczeniu strategicznym wybudowano na obszarach Guberni Łomżyńskiej i Suwalskiej, stwarzając możliwość połączenia ich z głównymi drogami kolejowymi Guberni Warszawskiej i Siedleckiej. Ważnym punktem komunikacyjnym i frontowym łączącym północne drogi (Guberni Łomżyńskiej i Suwalskiej) z centrum (Warszawą) i południem (Dęblin, Lublin) była Ostrołęka. Tworząc osłonę mostową (fort zaporowy), broniła nie tylko przepraw stałych przez Narew, ale i dostępu do sieci komunikacyjnej północnego Mazowsza i całej strefy nadnarwiańskiej.

Do trzeciorzędnych dróg kolejowych należały tzw. drogi podjazdowe, wykorzystywane jako linie komunikacji miejscowej. Najwięcej tego typu dróg wybudowano w rejonie Warszawy. Należały do nich: Droga Wilanowska (Warszawa-Wilanów-Piseczno) i Droga Grójecka (Warszawa-Mokotów-Grójec-Góra Kalwaria). Dla obszaru nadnarwiańskiego ważne znaczenie miała także budowana przed wybuchem I wojny światowej linia kolejowa z Warszawy do Jabłonny z przedłużeniem do Zegrza i z planowaną rozbudową do Pułtuska[84].

Na północnym Mazowszu obszarem pozbawionym linii kolejowych była Gubernia Płocka. Tylko w jej wschodniej części przebiegał z Warszawy do Mławy odcinek linii kolejowej wyprowadzającej do Gdańska. Ponieważ Płock nie posiadał także stałego mostu przez Wisłę, komunikacja z tym obszarem była bardzo utrudniona, a zimą często niemal niemożliwa.

Po 1921 r. znaczna część tych dróg kołowych i linii kolejowych (w całości lub w odcinkach) znalazła się w granicach II Rzeczypospolitej, nie tracąc swojego znaczenia wojskowego.

Również rzeki mogą odgrywać ważną rolę, jako tyłowe linie komunikacyjne, służąc do celów transportowych całych armii i poszczególnych oddziałów wojskowych. Na obszarach charakteryzujących się słabo rozwiniętą drożnią, cieki wodne (rzeki i kanały) często wykorzystywano w celach komunikacyjnych. Na obszarze Mazowsza i Podlasia wszystkie większe miejscowości były poprzez

---

[82] Z Łukowa linia łączyła się z innymi szlakami i rozchodziła w trzech kierunkach tj. na: Dęblin, Lublin i Brześć Litewski (w tym ostatnim kierunku jako linia dwutorowa).

[83] Linia ta dochodziła do szlaku kolejowego Kowno-Berlin i zabezpieczała połączenie z odcinkiem Suwałki-Orany.

[84] W. Chrapowicki, Krótki opis..., s. 120-121.

dopływy połączone z Wisłą[85]. Rzeki te nie były uregulowane, a ich koryta - często szerokie - na wielu odcinkach były stosunkowo płytkie (z licznymi mieliznami). Sytuacja taka znacznie utrudniała żeglugę na dłuższych odcinakach. Ogólna długość spławnych rzek w całym Królestwie wynosiła około 3 200 km. Najdłuższy żeglowny odcinek znajdował się na Wiśle między Sandomierzem a granicą pruską.

Główna komunikacja wodna w kierunku północno-wschodnim z Warszawy wiodła Wisłą przez Narew, Biebrzę, Kanał Augustowski do Niemna i łączyła stolicę Królestwa z północno-zachodnimi guberniami Rosji oraz Morzem Bałtyckim. Istnienie szlaku wodnego Wisła-Niemna umożliwiało także komunikację wodną z Morzem Czarnym[86]. Linia wodna prowadząca przez obszar północnego Mazowsza stanowiła przed 1914 r. połączenie lewej flanki obronnej Narwi, którą tworzył Warszawski Rejon Umocniony z osłoną prawego skrzydła rzeki Narew, jaką stanowiły bagna biebrzańskie i fortyfikacje linii Niemna.

Analiza terenu przeciwnika pod względem przygotowań komunikacyjnych, na planowanym kierunku działań własnej armii, pozwala na wskazanie ogólnych (lecz bardzo prawdopodobnych) założeń planu strategicznego nieprzyjaciela, jego systemu obrony i możliwości zaopatrywania sił zbrojnych[87]. Wskazuje też na węzły komunikacyjne, których utrzymanie lub wyeliminowanie może w czasie wojny przynieść korzyści armii własnej i utrudnić działania przeciwnikowi.

1.2.4. Ludność

Tereny między Wisłą i Narwią były od wieków zamieszkałe przez Mazowszan. Obszary położone między Biebrzą (na południu), Niemnem (na wschodzie i północy) oraz jeziorem Mamry i Śniardwy (na zachodzie) należały do Jaćwingów. Tereny przez nich zamieszkałe podlegały ciągłej ekspansji zarówno polskiej, jak i rosyjskiej. Na wschód od Jaćwingów mieszkali Litwini. Obszary położone dalej na wschód zamieszkiwali Dregowicze – mieszkańcy błot, żyjący między Prypecią a Berezyną, a także między Berezyną a Dnieprem[88].

---

[85] W XIX w. system rzeczny dopływów Wisły umożliwiał takie połączenia na obszarze całego Królestwa Polskiego.

[86] Niemen przez swój dopływ – rzekę Szczarę i Kanał Ogińskiego (ukończony w 1783 r.) łączył się z Prypecią, która jest dopływem Dniepru. Drugim połączeniem wodnym, umożliwiającym wyjście na Morze Czarne był Bug, który przez Muchawiec i Kanał Królewski (zwany też Dnieprowsko-Bugskim; ukończony w 1848 r.), doprowadzał do Prypeci i Dniepru; patrz L. Bazylow, Dzieje Rosji..., s. 144.

[87] J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 20.

[88] L. Bazylow, Historia Rosji, Warszawa 1983, t. 1, s. 71; S. Arnold, Geografia..., s. 97 i nast.

Osadnictwo bałtyjskie na Mazowszu zajmowało niemal całe dorzecze Narwi, liczące ponad 28 000 km^2. Obejmowało także środkową część dorzecza Bugu, następnie ziemię brzeską oraz resztę Polesia. Na północy Mazowsza, na pograniczu pruskim, rozwinął się charakterystyczny dla tego obszaru typ osadnika zwany Kurpiem.

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów obszar Mazowsza należał do najgęściej zaludnionych. W przeliczeniu na 1 km^2 przypadało tu 24 mieszkańców. Również szlachta na Mazowszu była najliczniej reprezentowana i stanowiła 20% całej ludności. Centra osadnicze grupowały się nad Wisłą, gdzie była najlepsza gleba i stosunkowo niewiele powierzchni leśnych. Na północnym brzegu Wisły gromadziła się ludność rolnicza, która rozchodziła się w kolejnych wiekach w głąb puszcz mazowieckich, przemieszczając się w kierunku północnym. Zajmowała obszary w pobliżu pruskiego pogranicza, a naturalną barierę z kierunku północnego zapewniały błotniste i podmokłe lasy nad dopływami Narwi i Wkry. Nad Bugiem także rozwijało się polskie osadnictwo.

W puszczach i lasach tworzyło się wolne osadnictwo. Puszcza Kurpiowska (nazywana przez ludność miejscową – Zagajnicą) była terenem łowieckim i rozwiniętego bartnictwa. W następnych wiekach ten kompleks leśny został częściowo zniszczony. Z Mazowsza i ziemi chełmińskiej na tereny Prus zaczęło przenikać chłopskie osadnictwo polskie. Zajmowało ono obszary pojezierza, pokrytego niedostępną puszczą[89].

W XVI w. Mazowsze znalazło się w geograficznym centrum monarchii polskiej i litewskiej, a ponadto w centrum wielkiej wymiany towarowej łączącej oba kraje. Dobrze rozwijały się w tym czasie miasta położone nad rzekami żeglownymi i spławnymi, takimi jak Wisła (m.in. Warszawa, Płock) oraz jej dopływami - Bugiem i Narwią[90].

Wojska prowadzące działania wojenne na omawianym obszarze XVII w. dokonywały rekwizycji, dopuszczały się rabunków, niszczenia zbiorów, zasiewów i domostw, czym spowodowały upadek gospodarczy Mazowsza.

W okresie Królestwa Polskiego obszar północnego Mazowsza zamieszkiwali głównie Polacy i Litwini oraz niewielka grupa Rusinów[91]. Zaludnienie tego obszaru należało do najmniejszych (poza Gubernią Warszawską) w przeliczeniu ilości mieszkańców na kilometr kwadratowy. Najmniejsze skupiska ludności zamieszkiwały powiaty: Augustowski, Władysławowski i Sejneński (w Guberni

---

[89] Od XV w. coraz gęściej osiedlano się na obszarach puszcz, które oddzielały Mazowsze od Prus Książęcych, dając początek tzw. Mazurom.

[90] E. Rutkowska, Charakterystyka Mazowsza..., s. 32.

[91] Największą narodowością zamieszkującą Królestwo byli Polacy (73,4%), a następnie Żydzi (14%), Niemcy (4,8), Rusini (4,1%), Litwini (3,3%) oraz niewielka ilość Rosjan (0,3%) i Tatarów (0,1%); W. Chrapowicki, Krótki opis..., s. 90.

Suwalskiej), gdzie na 1 km^2 przypadało mniej niż 50 osób[92]. Nieco więcej zamieszkiwało Gubernię Łomżyńską, Płocką i Siedlecką, gdzie ilość mieszkańców wynosiła od 50 do 60 na 1 km^2. Najgęściej zaludniona (w Królestwie Polskim) była Gubernia Warszawska, gdzie na 1 km^2 zamieszkiwało ponad 100 osób[93].

Według spisu ludności, przeprowadzonego w 1909 r., na obszarze Królestwa zamieszkiwało 9 418 000 Polaków i stanowili oni 72,2% ogółu mieszkańców. W guberniach północno-wschodnich ludność polska dominowała nad innymi narodowościami. Najwięcej Polaków (1 960 000 osób) mieszkało w Guberni Warszawskiej (73,5% wszystkich mieszkańców). W Guberni Łomżyńskiej 530 000 Polaków stanowiło 81,6% mieszkańców, przy niemal czterokrotnie mniejszej liczbie osób niż w Guberni Warszawskiej. Podane liczby ukazują jednocześnie różnice w stopniu zaludnienia tych obszarów. W Guberni Suwalskiej dominowali Litwini, a Polacy stanowili tu 24,1% ogółu mieszkańców i liczyli 150 000 osób[94]. Najwięcej Litwinów przypadało na powiaty Kalwaryjski, Mariampolski, Wyłkowyski i Władysławowski, gdzie występowała także niewielka mniejszość rusińska (około 20 000).

Polacy dominowali także w Guberni Płockiej (582 000 osób, tj. 82,5%) oraz Siedleckiej (638 000 osób, tj. 62,3%), gdzie zamieszkała także duża grupa Rusinów (Ukraińców).

Na obszarach północnych znajdowały się również wyspy kolonizacji niemieckiej, a w miastach i miasteczkach mieszkała społeczność żydowska, co nie uległo zasadniczej zmianie do 1939 r.

1.2.5. Gleby

Rodzaj gleb występujących na danym obszarze jest ważnym elementem środowiska i ma znaczący wpływ na rodzaj prowadzonej gospodarki rolnej. Ma też duże znaczenie podczas organizacji zaopatrzenia wojsk w żywność i paszę. Rodzaj gruntów może mieć także duży wpływ na możliwości przemieszczania się wojsk i ułatwiać bądź utrudniać przekraczalność terenu. Warunki klimatyczne i rodzaje gleby wpływają na rozwój osadnictwa, a zarazem decydują o rozwoju szlaków handlowych i wojennych.

---

[92] Średnie zaludnienie w Królestwie Polskim wynosiło 85 mieszkańców na 1 wiorstę kwadratową. Ponieważ 1 wiorsta równa się 1068,8 m, należy przyjąć, że przeliczanie średniej liczby mieszkańców na 1 km^2 nie wprowadza znaczącego błędu w obliczeniach.

[93] Spis ludności przeprowadzony w 1897 r. nie był obiektywny. Władze Rosji zmniejszały liczbę Polaków szczególnie w guberniach położonych na wschód od Królestwa.

[94] Historia Polski, t. III: 1858/1864-1918, [red]. Żanny Kormanowej i Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, cz. 1, Warszawa 1963, s. 100-102.

Na obszarze Mazowsza dominują słabe jakościowo i nisko klasyfikowane gleby bielicowe powstałe z różnych piasków, które zajmują około 80% powierzchni. Występują one na obszarze Wysoczyzny Ciechanowskiej, Płockiej, Rawskiej i Siedleckiej. Najgorsza odmiana tych gleb ciągnie się od Kotliny Warszawskiej (zajmuje tereny Puszczy Kampinoskiej) przez Międzyrzecze Łomżyńskie po Równinę Kurpiowską[95]. W dorzeczach Niemna i Bugu wytworzyły się mady, zajmujące około 4% gruntów. Wzdłuż Biebrzy, Narwi oraz Prypeci i na terenach obejmujących ich dorzecza występują ciężkie gleby bagienne[96]. Zajmują one około 12% powierzchni. Tereny rozciągające się nad dopływami Narwi (Biebrza, Orzyc, Omulew, Pisa, Rozoga) użytkowano jako łąki. Sprzyjały one rozwojowi hodowli przez stałą dostawę paszy dla bydła i koni.

Od charakteru gruntów zależały możliwości manewrowania dużych jednostek wojskowych na obszarze Mazowsza. Stan gruntów, w znaczący sposób uzależniony od pór roku, dodatkowo wpływał na możliwości przemieszczania się wojsk i działań na polu walki. Uciążliwe do pokonania są w okresach suszy obszary piaszczyste (Puszcza Kampinoska, Równina Praska, Międzyrzecze Łomżyńskie). Oddziały kawalerii lub artylerii ciągniętej przez konie napotykały na gruntach piaszczystych szczególnie niesprzyjające warunki.

Znaczącą przeszkodą dla działań wojsk były także ziemie północnowschodniego Mazowsza i północnego Podlasia. Obszary, gdzie występował duży procent gruntów bagiennych i gliniastych, podtapiane podczas pór deszczowych (wiosna i jesień) stawały się okresowo niedostępne. Także przy mniejszych opadach były trudne do przekroczenia, szczególnie dla ciężkiego sprzętu wojskowego (artyleria i pojazdy) oraz oddziałów kawalerii podejmujących próby przekraczania bagnistych dolin Narwi oraz jej dopływów.

1.3. SIEĆ HYDROGRAFICZNA OBSZARU

Już w okresie piastowskim rzeki Wisła, Narew i Bug odgrywały, jako szlaki wodne, szczególnie doniosłą rolę komunikacyjną, wraz z biegnącymi wzdłuż nich traktami lądowymi. One też były głównymi osiami, wzdłuż których przebiegały zarówno procesy osadnicze, jak i ekspansja polityczna i wojskowa. Mia-

[95] J. Tyszkiewicz, Środowisko geograficzne [w:] Dzieje Mazowsza do 1526 r roku, pod red. A. Giejsztora i H. Samsonowicza, Warszawa 1994, s. 37; patrz też B. Dobrzański, Zarys geografii gleb, Warszawa 1966.

[96] E. Rutkowska, Charakterystyka Mazowsza..., s. 30; M. Plewczyński, Rola i znaczenie Mazowsza..., s. 17-18; szerzej patrz też J. E. Piasecka, Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 145 i nast.

ły one na celu opanowanie szlaków wielkiego handlu[97]. W okresie od XVIII do XX w. rzeki Mazowsza i Podlasia (a także płynące południkowo ich odcinki) były ważnymi przeszkodami terenowymi na pograniczu z Prusami Wschodnimi. Wisłę i Narew oraz ich dopływy, przedłużone w kierunku północno-wschodnim przez barierę Biebrzy i jej bagna, osłaniała w głębi dolina rzeki Niemen.

Układ sieci rzek północnego Mazowsza i Podlasia charakteryzował się również dużą ilością niewielkich cieków wodnych o zabagnionych dolinach. Na przedpolu doliny Narwi największą rzeką jest Wkra. Ruch wojsk mogą także utrudniać zawsze podmokłe doliny rzek: Skrwa, Sierpienica, Raciążnica, Mławka, Łydynia, Sona, Węgierka i Orzyc. Niewielkie, lecz liczne rzeki mogły stanowić istotny element utrudniający przemieszczanie wojsk na kierunku z północy na południe. Jednak w przypadku wyjątkowo suchego lata (m.in. w 1915 i w 1939 r.) stawały się one faktycznie tylko lokalnymi strumieniami bez znaczenia militarnego. Kolejną przeszkodę mogły też stanowić liczne na tym obszarze bagna i błota, nawet podeschnięte. Uniemożliwiały one w okresie I wojny światowej przejście dużych oddziałów piechoty, kawalerii i artylerii, a w okresie II wojny światowej – także jednostek pancernych i zmotoryzowanych.

Największymi i najważniejszymi pod względem militarnym prawobrzeżnymi dopływami Wisły były Bug i Narew. Pierwszy z nich tworzył ważny odcinek linii wodnej Wisła-Dniepr. Drugi, łącząc się na północy z Biebrzą poprzez Kanał Augustowski, łączył się z Niemnem, wchodząc tym samym w skład wodnej linii komunikacyjnej Wisła-Niemen.

Z militarnego punktu widzenia znaczenie przeszkód wodnych zależy od ich warunków naturalnych i budowli wodnych, na które składają się[98]:

- szerokość, głębokość, rodzaj dna i szybkość prądu;
- roczne i okresowe wahania poziomu wody, ich wysokość i okresy wezbrań (reżim wodny);
- czas i okres zamarzania i pochodu kry, grubość pokrywy lodowej (warunki zamarzania);
- ilość i charakter brodów (przejść naturalnych) oraz rodzaj dojścia do rzeki, jej dna i wyjścia z doliny;
- ilość przepraw stałych (mosty) i okresowych (promy);
- szerokość doliny rzeki;
- wysokość i nachylenie jej brzegów;

---

[97] S. Aleksandrowicz, Zakres terytorialny i charakterystyka geograficzno-wojskowa ziem północno-wschodnich Polski, [w:] Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski, Białystok 1986, s. 8.

[98] H. Hermann, Rzeki jako elementy pól bitewnych, [w:] Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia, t. 7, red. Jerzego Kołtuniaka, Katowice 1998, s. 162.

- charakter gruntów i warunki obszaru zalewowego.

Znajomość tych elementów, w odniesieniu do poszczególnych cieków wodnych, ma ogromne znaczenie dla wojsk nacierających oraz podejmujących aktywną obronę. Pozwala to zarówno wybrać właściwe miejsce przeprawy, jak i rubieży obronnych.

1.3.1. Dolina środkowej Wisły

Ważne znaczenie dla utrzymania komunikacji i obrony całego systemu wodnego północnego Mazowsza, Białostocczyzny i Suwalszczyzny miał odcinek środkowej Wisły, od ujścia Pilicy (na południu) do ujścia Bzury (na północy). Największa rzeka Polski, której dolina na tym odcinku biegnie niemal prostopadle do ujścia Narwi, stanowi naturalną osłonę lewej flanki sytemu wodnego Narwi, Biebrzy i Niemna.

Od ujścia Pilicy Wisła płynie szeroką nieuregulowaną doliną. Szerokość rzeki w rejonie Warszawy osiąga około 1 000 m. Dno jest na tym odcinku piaszczyste, jednak między Modlinem a Wyszogrodem występują odcinki kamieniste. Nurt wód – kręty i nieregularny, posiadający liczne wiry i zmienną głębokość. Pod Warszawą wynosiły średnio 3,50 m (a w okresie stanów alarmowych 6 m). Na obszarze nizinnym spadki Wisły są niewielkie i na przestrzeni od Warszawy do Modlina wynosi 34 cm. Prędkość prądu, w środkowym biegu, wynosi od 0,8 do 1,0 metra na sekundę[99]. Największa polska rzeka niesie w swoim środkowym biegu ogromne masy wód. Ponadto na wysokości Modlina jest zasilana wodami Bugo-Narwi. Na omawianym odcinku Wisły nie występują brody, dlatego też rzekę można przekroczyć tylko w miejscach stałych przepraw (mostów) lub w punktach czynnych promów[100].

Najwyższy stan wód rzeka osiąga pod koniec marca, minimalny – przypada na przełomie września i października. Pod koniec czerwca i na początku sierpnia Wisła osiąga maksimum letnie, które jest większe od przyborów wiosennych. Rzeka zamarza najczęściej w drugiej połowie grudnia lub w styczniu, a pokrywa lodowa dochodząca do 0,5 m utrzymuje się do połowy lutego.

Szerokość doliny Wisły zwiększa się z południa na północ i pod Warszawą osiąga około 12 km. Za Modlinem zwęża się nawet do 3 km, jej brzegi stają się bardziej zwarte, a górujący nad doliną prawy brzeg ułatwia przejście przez rzekę od wschodu. Dlatego też w rejonie Czerwińska, Płocka i Włocławka w toku minionych wojen na tym odcinku wybierano punkty do przekroczenia rzeki (m.in.

[99] R. Sobierajski, Ziemie polskie..., s. 59-60; K. Trojan, Wojskowo-geograficzna..., s. 64-66.
[100] W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą.... s. 11-13.

w okresie średniowiecza podczas wyprawy armii polskiej na Grunwald, a także w okresie wojny polsko-rosyjskiej 1831 r.).

Od Zawichostu rzeka płynie w kierunku północnym. W rejonie Dęblina przyjmuje niewielkie odchylenie na zachód, dochodząc do Modlina. Na północ od Dęblina Wisła wpływa w mazowiecki rejon operacyjny, a na wysokości Modlina zmienia kierunek na zachodni.

Dolinę Wisły porastają łąki, a na piaszczystych łachach i starorzeczach - wiklina. Brzegi doliny (po obu stronach) są przeważnie strome i wysokie, sięgając od 30 do 70 m, dlatego też były one zawsze trudno dostępne. Takie ukształtowanie doliny rzeki sprawiało, że w toku działań wojennych była ona trudna do przekroczenia. Wisła jest główną, biegnącą południkowo osią strategiczną na ziemiach polskich. Przeprawy przez rzekę, na jej środkowym odcinku, które miały znaczenie wojskowe znajdowały się w: Dęblinie (dwa mosty – drogowy i kolejowy), Warszawie (cztery mosty – trzy drogowe i kolejowy), Modlinie (trzy mosty – dwa drogowe i kolejowy), pod Wyszogrodem (most drogowy), Płockiem (most drogowy) i dalej pod Włocławkiem (most drogowy).

Warszawa położona w centralnej części Mazowsza (nad Wisłą), stanowiła ważny strategicznie węzeł komunikacyjny na przecięciu się traktów lądowych i dróg wodnych.

1.3.2. Charakterystyka rzeki Narwi

Narew wypływa z bagien Orłowo na wschodnim skraju Puszczy Białowieskiej[101], na wysokości 159 m n. p. m., w pobliżu źródeł rzeki Jasiołdy[102]. Prawe dorzecze rzeki jest znacznie lepiej rozwinięte od lewego i dostarcza większych ilości wód z terenów bagnistych i pojezierzy. Od miejscowości Siemianówka do ujścia (pod Modlinem) Narew charakteryzuje się znaczną szerokością koryta, szczególnie w dolnym biegu, gdzie osiąga około 300 m[103]. Głębokość rzeki dochodzi do 5 m, zaś prędkość prądu - do 1 m/s. Starorzecza i zalewy oraz podmokłą i zabagnioną dolinę zawsze kwalifikowano jako ważną przeszkodę wodną utrudniająca przeprawę wojsk. W górnym i środkowym biegu nigdy nie zbu-

[101] Obecnie na terytorium Republiki Białoruskiej.

[102] Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1885, t. VI, s. 907-909; B. Gierlach, A. Gieysztor, S. Kotarski, Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, t. II, Charakterystyka terenu Polski, Warszawa, 1981, t. III, załącznik nr 1; patrz też F. Plit, Mazowsze, Warszawa 1995.

[103] Średnia szerokość koryta Narwi na początku XX w. wynosiła 170 m. W górnym biegu koryto osiągało około 30 m, a w najszerszym miejscu, pod Ostrołęką - 230 m; patrz J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 40.

dowano obwałowań (obecnie wały przeciwpowodziowe są tylko na odcinku Pułtusk-Nowy Dwór Mazowiecki i wyłącznie na lewym brzegu rzeki).

Koryto Narwi nie jest uregulowane, mocno kręte w górnym i środkowym biegu. Razem z rozlewiskami tworzy (powyżej ujścia Biebrzy) przeszkodę wodną trudną do pokonania na odcinku od miejscowości Łapy do wsi Strękowa Góra. Najszerzej rozlewa się tu między Złotorią a Tykocinem. Dalej rozszerza się na odcinku od Łomży do Nowogrodu (osiągając tu szerokość do 70 m). W Różanie koryto osiągało 100 m (obecnie – 120 m).

Głębokość rzeki:

- w górnym jej biegu wynosi od 0,6 do 2,0 metrów;
- w środkowym biegu osiąga od 2,5 do 4,0 metrów;
- w dolnym odcinku dochodzi do 2,5 - 3 metrów.

Średnia prędkość nurtu rzeki waha się od 0,2 do 0,9 m/s.

Dno koryta jest w większości piaszczyste. Na odcinkach zabagnionych występuje muł. Brzegi koryta są przeważnie piaszczyste, a na odcinkach zabagnionych niskie i torfiaste. Jedynie w rejonach Blizny, Łomży, Różana, Pułtuska, Serocka i Czarnowa brzegi są przeważnie wysokie i strome (niekiedy tworzą skarpy).

Dolina Narwi ma bieg złożony z zabagnionych odcinków o charakterze kotlin oraz wąskich przełomów, z których najbardziej charakterystyczny jest przełom pod Łomżą. Dolina rzeki jest nierównomierna. W górnym biegu jej szerokość wynosi od 1 do 2 km. W rejonie Suraża - Tykocina, Wizny oraz Nowego Dworu Mazowieckiego dochodzi do 4-5 km, a powyżej Pułtuska - do 8 km. Rozciąga się ona miejscami po obu stronach rzeki, a miejscami na przemian z prawej lub z lewej strony koryta. W miejscach, gdzie dolina przebiega jednostronnie, po przeciwnej stronie występują dość strome zbocza dochodzące do 40 m wysokości. Dolinę przeważnie o podłożu piaszczystym porastają łąki. W górnym biegu rzeki tereny podmokłe i zabagnione występują na odcinku od Suraża do Tykocina oraz od miejscowości Nieciece do Wizny, gdzie stanowią południową granicę bagien biebrzańskich. Odcinki te mają grunt torfiasty i są nieprzekraczalne, nawet przy niskich stanach wód. Ze względu na tereny zabagnione oraz istnienie dużej liczby zalewów i starorzeczy dolina jest trudno przejezdna, a przy większych opadach atmosferycznych i przyborach wód w ogóle nieprzejezdna, szczególnie w górnym i środkowym biegu[104].

Narew, płynąc przez obszar Podlasia jest bagnista i powolna, tworząc wiele odnóg i błotnistych niewielkich jezior porosłych trzciną i sitowiem. Bagnisty odcinek między Surażem z Żółtkami tworzy od zachodu bezpośrednią osłonę Białegostoku i odcinka linii kolejowej z Warszawy do Wilna.

[104] Słownik geograficzny..., s. 907-908.

Poniżej ujścia Biebrzy, w rejonie Łomży, Narew wkracza na obszar Mazowsza, a jej bieg zmienia swój charakter. Spadek rzeki jest większy, a nurt bardziej bystry. Od Wizny do Nowogrodu koryto rzeki wije się na szerokiej płaszczyźnie nazywanej „polwami" (lub „pulwami"), nie mają one już charakteru bagien podlaskich[105].

Trudne do przekroczenia strome stoki w dolinie Narwi (dłuższe niż 10 km), występują w rejonie:

- na południowy wschód od Łomży; gdzie po lewej stronie doliny ciągnie się otwarty stok o wysokości 40 m i spadku około 20 stopni, poprzecinany gęsto niedużymi dolinami;
- na północ od Różana, gdzie wschodni stok doliny ma wysokość od 8 do 16 m i spadek kilkunastu stopni; występują tu również lokalnie urwiska, dochodzące do 15 m wysokości; odcinek ten jest zalesiony i słabo rozcięty;
- pod miejscowością Różan i na południe od miasta, zachodni stok doliny, na długości 10 km, osiąga wysokość od 10 do 35 m i jest przeważnie otwarty; w okolicach miasta rozcinają go wąwozy o urwistych zboczach; dalej ku południowi stok nie jest rozcięty;
- na południe od torfowiska Pulwy stok w części zachodniej jest otwarty, a we wschodniej zalesiony, jego wysokość wynosi od 8 do 18 m, a spadek wynosi około 20 stopni; stok rozcinają wąwozy występujące w odstępach od 0,5 do 1,5 km;
- Pułtuska, zachodni stok doliny rzeki osiąga od 15 do 22 m; spadek stoku w tym rejonie jest znaczny i dochodzi do 20 stopni (miejscami nawet do – 30); występują tu również dłuższe odcinki urwiste, a brzegu nie rozcinają doliny;
- od Serocka do Modlina północny stok doliny Narwi ma wysokość od 10 do 20 m; jego stromizna dochodzi do 30 stopni, a na znacznych odcinkach jest również urwisty; liczne doliny, które rozcinają stok tworzą charakterystyczne wąwozy; na stoku występują na przemian odcinki otwarte lub osłonięte drzewami.

Wysokie i strome stoki towarzyszą również dolinom niektórych mniejszych rzek wpadających do Narwi. Należy do nich między innymi Orzyc, na odcinku od miejscowości Krasnosielc do ujścia[106].

Ważniejsze dopływy lewobrzeżne to: Jabłonka, Orz, Bug; prawe: Biebrza, Pisa, Szkwa, Omulew, Orzyc, Wkra.

Stany wód Narwi są uzależnione od pory roku. Wiosenne przybory występują najczęściej w marcu i kwietniu. Wylewy letnie, spowodowane opadami desz-

[105] „Polwy" (obecnie nazywane „pulwami") tworzą szerokie błonia często zalane wodą.

[106] Na omawianym odcinku Orzyc ma urwiste stoki, lecz nie w sposób ciągły; a ich wysokość dochodzi do 13 m.

czu i przyborem w dopływach Narwi, występują najczęściej we wrześniu i trwają do końca miesiąca. Zlodzenie rzeki rozpoczyna się od drugiej połowy grudnia i trwa do połowy marca. Okres spływu lodów trwa zazwyczaj od 15 marca do 10 kwietnia. Ze względu na niskie brzegi, brak regulacji i obwałowania rzeki oraz szeroką dolinę, przybór wód następuje powoli, a wezbrania utrzymują się długo.

Warunki przeprawy lub forsowania rzeki Narwi są trudne ze względu na podmokłą, odcinkami zabagnioną dolinę rzeki. Duża liczba zalewów i starorzeczy oraz torfiaste podłoże powodują, że dolina rzeki jest bardzo trudna, a przy większych stanach wód w ogóle nieprzejezdna, szczególnie w górnym i środkowym biegu.

Narew jest największą przeszkodą na odcinku od Ostrołęki do Pułtuska, gdzie płynie z północy na południe, tworząc charakterystyczny język w kierunku południowo-wschodnim (między Różanem i Pułtuskiem). Szerokość doliny waha się tu od 1,5 do 3 km, dochodząc w rejonie miejscowości Łachy do 9 km. Dno doliny nie jest jednolite; miejscami podmokłe łąki, na których porozrzucane są bądź wgłębienia wypełnione wodą, pozostałą po wiosennych zalewach, bądź też torfowiska z licznymi kępami lasów. Szerokość rzeki waha się na tym odcinku od 100 do 150 m, głębokość wynosi średnio 2 m (z rejonami głębszymi).

W lecie 1915 r., dzięki panującej suszy, na rzece pojawiły się płycizny, które tworzyły dużą ilość brodów, dogodnych nie tylko dla kawalerii, lecz również dla piechoty i artylerii. Niskie stany wód spowodowały, że rzekę można było przekroczyć w wielu punktach. Na odcinku od Pułtuska do Różna znajdowały się one w miejscowościach: Kamionka, Dzbądz, Brzuze Wielkie, Rowy i Zambski Kościelne.

Brzegi Narwi, na przestrzeni od Ostrołęki do obszaru na północ od Różana, są zróżnicowane. Nad odcinkiem tym dominuje lewy brzeg, porośnięty prawie na całej swej długości lasem. Stwarzało to dogodną obserwację oraz umożliwiało skryte rozmieszczenie broni maszynowej i artylerii, flankującej koryto rzeki. Po obydwu stronach Różana nad doliną Narwi panuje brzeg prawy. Poniżej Dzbądza, aż do przedmościa w Pułtusku, obydwa brzegi są otwarte. Na lewym brzegu, panujące wzgórza oddalają się od Narwi na 7 km, i ciągną się mniej więcej wzdłuż toru kolejowego Ostrołęka-Wyszków. Poniżej Pułtuska także panuje brzeg prawy, dlatego też został wzmocniony fortyfikacjami przedmości: Pułtusk i Zegrze-Serock, wreszcie u ujścia Narwi – ufortyfikowano obszar Modlina.

Powyżej Serocka rzeki Narew i Bug łączą się, tworząc 30 km odcinek nazywany Bugo-Narwią[107]. Obie połączone rzeki pod Modlinem zasilają Wisłę. Na całej swojej długości szerokość rzeki, na tym odcinku, jest równa i wynosi około 300 m przy głębokości dochodzącej do 5 m. Stanowi zatem bardzo trudną do pokonania przeszkodę operacyjną wzmocnioną ponadto od wschodu podwójnymi widłami wodnymi utworzonymi przez rzeki: Bug i Narew oraz Bugo-Narew i Wisła[108]. Cały ten układ cieków wodnych jest dodatkowo uzupełniony przez prawy dopływ Narwi – rzekę Wkrę. Jej bagnista dolina posiada również dużą wartość obronną, osłaniając z kierunku północno-zachodniego (od granicy pruskiej) zejście się głównych rzek w centrum Polski. Ma też znaczenie osłonowe i obronne dla obszaru Modlina, tworząc także barierę dla wojsk operujących z kierunku wschodniego, próbujących obejść Warszawę od północy. Ten charakterystyczny układ rzek został przed I wojną światową zamknięty systemem fortecznym tworzącym Warszawski Rejon Umocniony.

Opanowanie terenu w widłach Narwi i Bugu, zapewniało posiadanie przepraw przez rzekę. W zależności od planu i kierunku prowadzonych działań umożliwiało armiom przygotowanie operacji na Prusy (w kierunku północno-zachodnim), jak i dalszą akcję zaczepną na Grodno, Białystok lub Brześć (w kierunku wschodnim). Jednak ze względu na charakterystyczne cechy terenowe obszar ten można podzielić na trzy strefy.

Zachodnia (lub południowa), ograniczona od północy i zachodu biegiem Narwi, na południu oparta jest o Bug, na wschodzie o lasy i bagno Pulwy. Teren ten, lekko falisty, w zachodniej części dość silnie zalesiony, większych przeszkód, poza rzeką Prut, nie posiada. Prowadzą tędy najkrótsze drogi z Pułtuska w kierunku Warszawy; napotykają one jednak na kolejną przeszkodę, tj. dolny bieg rzeki Bug. Nie bez znaczenia jest również bliska styczność tego terenu z fortyfikacjami Serocka i Zegrza, skąd mogą być prowadzone przeciwnatarcia. Opanowanie tej strefy nie dawało również większych korzyści operacyjnych do prowadzenia działań w kierunku północnym, na tyły wojsk broniących się pod Różanem i Ostrołęką. Wpływał na to leśny obszar, (stanowiący strefę środkową), niemal nie nadający się do większych operacji z powodu trudności tereno-

[107] Odcinek cieku wodnego między Serockiem a Modlinem w XX w. trzykrotnie zmieniał nazwę. Początkowo nazywany był Bugiem (patrz: W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą..., s. 11; Protokoły posiedzenia Komitetu Fortyfikacyjnego z lipca 1920 r. [w:] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa Warszawy w roku 1920, PW-T, 1929, t. VI, „Saper", z. 2-3, s. 47 i nast.) lub zamiennie Bugo-Narwią (patrz: W. Sikorski, op. cit., s. 9; J. W-i, op. cit., s. 41). Wynikało to ze sporu trwającego od XV w. (głos zabrał w nim także Jan Długosz), czy wody Bugu zasilają Narew czy też Narew wpada do Bugu? Aż do początku lat sześćdziesiątych XX w. odcinek ten nazywano Bugo-Narwią. Po przeprowadzonych badaniach ustalono, że wody Bugu zasilają Narew i od 1962 r. przyjęto, że do Wisły wpada Narew.

[108] J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 41.

wych i braku dobrych komunikacji, prowadzących na wschód. Położony między kolanem Narwi i Bugiem, obszar leśny o głębokości około 30 km, oparty na północnym zachodzie o bagno Pulwy, hamował ruch i działania zwartych jednostek wojskowych.

Strefa północna – tworząca silną pozycję obronną na zachodzie wzdłuż lewego brzegu Narwi, przechodzi w pewnej odległości od tej ostatniej w teren otwarty, przez który prowadzą najkrótsze drogi w kierunku na Siedlce i na linie komunikacyjne (wzniesione przez Rosjan), prowadzące do Petersburga i Moskwy. Pewną przeszkodę dla marszu wojsk w tym terenie stanowi rzeka Orz, płynąca w kierunku południowo-zachodnim.

Ważniejsze stałe przeprawy mostowe przez Narew, idąc od ujścia Biebrzy (na północy) do Modlina (na południu), znajdowały się w 14 punktach[109]. Uzupełniało je 11 promów (czynnych jednak okresowo) oraz zmieniająca się, w zależności od letnich temperatur, ilość brodów.

Wśród miejscowości, gdzie znajdowały się przeprawy o znaczeniu operacyjnym, należy wymienić Wiznę (most drogowy), Łomżę (most drogowy i kolei wąskotorowej), Nowogród (dwa mosty drogowe), Ostrołękę (most kolejowy i drogowy), Różan (most drogowy), rejon Pułtuska (dwa mosty drogowe), rejon Zegrza (most drogowy) i pod Modlinem (most kolejowy i dwa drogowe). Największa liczba promów znajdowała się na odcinku od Łomży do Nowogrodu (cztery promy) oraz pod Wizną (trzy promy). Stały bród znajdował się między miejscowością Chełsty i Różan[110].

Największym i najważniejszym (pod względem strategicznym) prawym dopływem Narwi jest rzeka Biebrza. Stanowi ona zarazem przedłużenie linii obronnej Narwi w kierunku północnym.

1.3.3. Dolina Biebrzy

Biebrza (nazywana Bobrą lub Bobrem) jest największym ciekiem Kotliny Biebrzańskiej i w całości leży na terenie Podlasia. Swój początek rzeka bierze w pobliżu wsi Nowy Dwór na południe od Grodna[111]. Od źródeł do ujścia jej długość wynosi 164 km. Dorzecze Biebrzy tworzy obszar o powierzchni 7 075

---

[109] Plany dróg żelaznych i mostów na Narwi i Wiśle, CAW Dowództwo Okręgu Korpusu I (dalej DOK I), sygn. I. 371.1.463-464.

[110] Wymienione przeprawy były wznoszone od drugiej połowy XIX w. do 1939 r.; L. Dorochowicz, Rola Narwi i Biebrzy w działaniach i planach wojennych XIX i XX wieku, Suwałki 1994, s. 32-34; J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 42, 108-110; R. Umiastowski, Geografia wojenna..., s. 180-186.

[111] Obecnie w pobliżu granicy polsko-białoruskiej. A. Mydlińska, Biebrza, bmw i brw [Białystok 2004], s. 8-11.

km^2. W górnej części rzeka płynie środkiem kotliny na zachód i południowy zachód. Od ujścia Netty, rzeka odchyla swój bieg bardziej na południe, zbliżając się do lewej krawędzi kotliny i płynie wzdłuż granicy Wysoczyzny Goniądzkiej[112]. Z rejonu Osowca Biebrza ponownie płynie środkiem kotliny, utrzymując kierunek południowo-zachodni. W dalszej części rzeka zmienia kierunek z południowo-zachodniego na południowy i płynie tak aż do ujścia. W dolnym odcinku rzeka płynie przy prawej, zachodniej krawędzi kotliny wzdłuż Wysoczyzny Kolneńskiej. Uchodzi do Narwi po Wizną (pomiędzy wsiami Wierciszewo i Ruś). Szerokość koryta Biebrzy waha się od 3-4 m w górnym biegu rzeki do około 70 m w dolnym biegu, a głębokość od 0,5 do około 10 m. Nizinny charakter rzeki sprzyja tworzeniu się meandrów i starorzeczy.

Biebrza kilkakrotnie zmienia kierunek. Dorzecze rzeki jest asymetryczne, a jego prawa strona jest lepiej rozwinięta. Od północy do Biebrzy wpływają[113]:

- Niedźwiedzica, Lebiedzianka (łączące się systemem kanałów z jeziorami augustowskimi), Netta i wykorzystujący częściowo jej koryto Kanał Augustowski, Kopytkówka, Ełk z Jegrznią, Dybła, Klimaszewica i Wissa.

Dopływy lewobrzeżne to:

- Nurka, Sidra, Kamienna, Brzozówka, Krzeczówka, Biebła i Kosodka.

Mała zdolność odprowadzania wód z tego obszaru, co sprzyja zabagnieniu kotliny i częstym wylewom rzeki, wynika z asymetrii doliny, nierównomierności jej dorzecza i wąskich połączeń pomiędzy poszczególnymi jej rozszerzeniami (basenami).

Klimat doliny Biebrzy jest identyczny, jak w pozostałych rejonach północno-wschodniej Polski. Jego cechami charakterystycznymi są długie zimy i krótkie przedwiośnia. Na obszarze tym okres wegetacji jest najkrótszy na obszarach nizinnych. Średnia temperatura roczna w kotlinie Biebrzy jest najniższa na Niżu Polskim. Średnia roczna temperatura wynosi około 6^0 C. Okres bez przymrozków trwa 72 dni. Roczna suma opadów wynosi 565,8 mm (maksymalna w lipcu – 97,4 mm). Opady w roku trwają średnio 144 dni. Pokrywa śnieżna utrzymuje się w dolinie Biebrzy od 80 do 110 dni w roku[114].

---

[112] J. Kondracki, Geografia regionalna..., s. 209; Słownik geograficzny..., t. I, [1880], s. 204; Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski, red. nauk. Maria M. Milewska, Warszawa 1992, s. 41; T. Darmochwał, Północne Podlasie. Wschodnie Mazowsze, Białystok 2000, s. 148-152; patrz też J. Kwiatek, T. Lijewski, Polska. Podręczny Leksykon Geograficzny, Warszawa [1984]; Geografia, pod red. Anny Palusińskiej, Warszawa 1998; Słownik geograficzny ziem polskich, Warszawa 1950.

[113] T. Darmochwał, Północne Podlasie..., s. 149.

[114] A. Pałczyński, Bagna biebrzańskie, Warszawa 1988, s. 25.

Kotlina Biebrzańska ciągnie się od górnego biegu Biebrzy w rejonie Lipska po ujście do Narwi, i dalej wzdłuż tej rzeki do przełomu pod Łomżą. Dwa przewężenia dzielą obszar kotliny na trzy rozległe obszary – baseny[115]:

- Basen górny (północny) składa się z pradolinnych rynien. Znajduje się na nim szereg tzw. wysp otoczonych przez bagna i torfowiska. Największe z nich osiągają wysokość od 125 do 150 m n.p.m., a ich krawędzie wznoszą się około 10 m ponad poziom bagien. Torfowiska w basenie północnym zajmują obszar o powierzchni ponad 14 000 ha. W rejonie wsi Czarniewo i Rutkowszczyzna dolina gwałtownie rozszerza się i osiąga maksymalną szerokość 40 km. Na tym odcinku teren jest zupełnie płaski. Biebrza odbiera tu kilka dopływów rozcinających torfowiska.
- Basen środkowy stanowi kompleks torfowisk o powierzchni około 45 000 ha. Kolejne przewężenie Kotliny Biebrzańskiej znajduje się koło Osowca, gdzie przebiegają ważne linie komunikacyjne (drogowa i kolejowa), łączące Białystok z Ełkiem.
- Basen południowy rozciąga się poniżej Osowca. Stanowi silnie zabagnione obniżenie, do którego spływają wody powierzchniowe i podziemne z terenów przyległych oraz wody z górnego i środkowego biegu Biebrzy. Ich odpływ hamowany jest przez próg usypany przez wody Narwi u zbiegu obu rzek. Powoduje to gromadzenie się dużych ilości wody i powstawanie rozlewisk oraz zastoisk sprzyjających rozwojowi procesu torfienia. Torfowiska basenu południowego zajmują powierzchnię 23 000 ha. Dolina osiąga tu szerokość 12 km (w rejonie bagna Ławki). Biebrza przyjmuje na tym odcinku kierunek południowy.

Wokół terenów basenu środkowego i południowego wznoszą się piaszczyste równiny tarasowe porośnięte lasami. Od strony południowej, między ujściem Biebrzy i Łomżą, kotlinę zamyka basen Wizny.

Kotlina Biebrzańska stanowi naturalną przeszkodę terenową w większości swojej powierzchni bardzo trudną lub niemożliwą do przebycia. Podstawowym rodzajem gleby występującej w Kotlinie Biebrzańskiej jest torf. Gleby torfowe charakteryzują się złą przejezdnością. Torf grubości ponad 50 cm jest w stanie suchym trudno przejezdny, a w stanie mokrym - po deszczach i roztopach - nieprzejezdny. Najlepsze właściwości jezdne uzyskuje torf w czasie silnych mrozów, gdy bagna torfowe zamarzają na głębokość powyżej 50 cm. Ważne dla prowadzenia działań obronnych są bardzo dobre właściwości palne torfu w stanie suchym, pozwalające na wywoływanie pożarów.

Niewielkie skupiska leśne nie są w stanie zapewnić wystarczającej ilości materiału do budowy umocnień i przepraw. W oparciu o istniejące wyspy możliwe

[115] G. Rąkowski, Bagna biebrzańskie, Warszawa 1980, s. 8.

jest przygotowanie stanowisk obronnych. Jednak ich wartość byłaby znacznie ograniczona ze względu na łatwość ich obezwładnienia.

Stosunkowo łatwo przekraczalny rejon rozciąga się pod Osowcem. Przy planowaniu działań teren ten wydaje się być najbardziej przydatny do prowadzenia akcji zaczepnych. Dodatkowo, znaczenie tego odcinka Kotliny Biebrzańskiej zwiększają przebiegające tamtędy linie komunikacyjne, odgrywające dużą rolę dla ewentualnego przemieszczania wojsk. Jednak koniecznym warunkiem osiągnięcia powodzenia na tym kierunku (przy prowadzeniu działań zarówno na wschód, jak i zachód) jest zdobycie twierdzy „Osowiec".

Najmniej przydatny do prowadzenia działań manewrowych jest obszar basenu północnego ze względu na obszerne rozlewiska i bardzo głębokie pokłady torfu, co powoduje, że teren ten jest praktycznie niemożliwy do przebycia dla wszystkich rodzajów wojsk.

W toku prowadzenia działań zaczepnych, ze względu na duży nakład sił i środków niezbędnych do pokonania tej przeszkody terenowej, celowym byłoby obejście tego obszaru niż podejmowanie prób przejścia. W działaniach obronnych teren ten pozwala niewielkimi siłami zabezpieczyć bardzo duży obszar i skutecznie powstrzymać natarcie i obezwładniać siły przeciwnika.

1.3.4. Kanał Augustowski

W XIX w. w dorzeczu Biebrzy przeprowadzono prace hydrotechniczne, które miały znaczący wpływ na charakter całej doliny rzeki. W latach 1799-1800 władze pruskie przeprowadziły pomiary nad Biebrzą i Nettą w ramach prac przygotowawczych do osuszania okolicznych bagien, czego w wyniku zmian politycznych nie zrealizowano. Dopiero w okresie Królestwa Polskiego ppłk Ignacy Prądzyński na zlecenie rządu wykonał w latach 1823-1824 projekt Kanału Augustowskiego, który miał połączyć Niemen z Biebrzą, a dalej przez Narew z Wisłą[116]. Kanał brał swój początek od śluzy Dębowo przy ujściu rzeki Netty do Biebrzy. Biegł w górę Netty, jej uregulowanym korytem, do jeziora Sajno, a następnie przekopem (na wschód od Augustowa) do jeziora Necko (Niemsko). Dalej szlak przechodził przez Jezioro Białe i Studziennicze i z tego ostatniego przekopem do jeziora Gorczysko, a następnie łańcuchem jezior (Orle, Poniewo, Krzywe i Mikoszewo) trakt wodny łączył się z rzeką Czarna Hańcza i wiódł nią aż do wsi Sanicz, od której kolejnym przekopem (o długości 8,5 km) łączył się z Niemnem w rejonie Grodna.

---

[116] I. Prądzyński, Pamiętniki, Kraków 1909, t. I, s. 101, C. Bloch, Generał Ignacy Prądzyński 1792-1850, Warszawa 1974, s. 160 i nast.; W. Bolesta, Jak budowano Kanał Augustowski, „Gospodarka wodna" [Warszawa], 1962, nr 4.

Budowę kanału rozpoczęto w 1824 r., a ukończono w 1839 r. Długość kanału od ujścia Netty do linii Niemna wynosi 102 km, z czego sztuczna droga wodna, tzn. odcinki kanału mają długość 40,64 km, skanalizowane rzeki – 39,77 km, zaś jeziora – 21, 59 km. Szerokość kanału wynosi od 12 do 22 m, głębokość do 2,8 m. Pierwotnie plan budowy kanału przewidywał wydłużenie tej drogi wodnej aż do Windawy na Łotwie, jednak ostatecznie został skrócony i doprowadzony do Niemna[117]. Wykorzystanie kanału przez armie operujące w północno-wschodnim narożniku Królestwa mogło być ograniczona ze względu na bliskie położenie granicy pruskiej. Przez kanał przeprowadzało 6 mostów, a zmienny poziom jego wód był regulowany przez 18 śluz[118], które pozwalały na wprowadzenie wojsk z kierunku wileńskiego w dolinę Biebrzy.

Ukończona w 1862 r. budowa linii kolejowej z Warszawy do Sankt Petersburga ograniczyła zarówno wojskowe, jak i gospodarcze znaczenie tej drogi wodnej. Pozostał on jednak nadal ważnym połączeniem wodnym i szlakiem spławu drewna w regionie.

1.3.5. Charakterystyka rzeki Niemen

Rzeka Niemen wypływa pod wsią Doginicze (na południe od Mińska) w błotnistych lasach północnego Polesia i uchodzi do Zalewu Kurońskiego. Koryto rzeki w górnym odcinku biegnie w kierunku południowo-zachodnim, gdzie wpada do niego lewy dopływ Łosza, a około 1 km dalej, pod Piaseczną prawy - Usza[119]. Poniżej ujścia Uszy do Niemna (od lewego brzegu), do Niemna wpadają wody Turii. Dalej Niemen zmienia kierunek na północno-zachodni[120] i płynie tak aż do ujścia rzeki Gawii. Przepływa następnie w pobliżu Stołpc, tworząc dalej granicę między powiatem mińskim i nowogródzkim. Od Stołpc aż do miej-

---

[117] Po aresztowaniu ppłk. I. Prądzyńskiego (1792-1855) za działalność patriotyczną i osadzeniu go w 1826 r. w więzieniu Karmelitów w Warszawie, dalsze prace prowadził dowódca inżynierii w wojsku Królestwa Polskiego gen. Jan Mallet-Malettski (Jean Mallet de Granville 1777-1846; francuski inżynier wojskowy), budowę ostatecznie zakończył polski inżynier Tadeusz Urbański; patrz: W. Chrapowicki, Krótki opis..., s. 24-25, Gen. I. Prądzyński, Memoriał o wojnie Rosji z Austrią i Prusami, red. Wincenty Łopaciński, Warszawa 1923, s. 57.

[118] Różnica poziomu wód kanału wynosi 24,1 m; J. Górewicz, B. Orłowski, Kanał Augustowski, Augustów 1973, s. 58; R. Bochenek, 1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach, Warszawa 1980, s. 12-13; L. Dorochowicz, Rola Narwi..., s. 33; T. Darmochwał, Północne Podlasie..., s. 91.

[119] Oba te dopływy przewyższają Niemen przy zlaniu się z nim długością oraz bogactwem wód, i dlatego należałoby uważać Uszę (nazwa rzeki z Carte Generale et Novuelle Detoutte la Pologne du Grand Duche de Lithuanie et des Pais Limitrofes, wydanie z 1770 r.) za źródła Niemna. Obecnie nazwę Usza nosi również lewy dopływ Niemna wpadający bardziej na zachód (w niższym biegu Niemna) pod Teremiczami.

[120] Zwrot rzeki następuje w miejscu zetknięcia się dawnych granic powiatu ihumeńskiego, słuckiego i mińskiego.

scowości Moryń (na tym odcinku zasila go Berezyna) rzeka płynie w kierunku północno-zachodnim. Następnie pod Dokudowem Niemen skręca gwałtownie na południowy-zachód i w tym kierunku płynie do miejscowości Mosty (w powiecie grodzieńskim), gdzie ponownie przybiera kierunek północno-zachodni i dopływa do Grodna[121]. Na tym odcinku wpadają do niego lewe dopływy Szczara i Zelwianka.

Od Grodna rzeka zmienia bieg na północny z niewielkim odchyleniem ku wschodowi. Na odcinku do Kowna, rzeka płynie wielkimi meandrami, tworząc przeszkodę trudną do pokonania dla armii maszerujących na kierunku wschód-zachód. Ponadto odcinek ten został do 1914 r. wzmocniony fortyfikacjami. Dwie z nich tworzą twierdze pierścieniowe w Grodnie (zawias południowy) i w Kownie (zawias północny), trzecim umocnieniem jest przedmoście w Olicie (Alytus) położone niemal w centrum odcinka.

Między ujściami rzeki Łososny i Rotniczanki, Niemen stanowił granicę Guberni Grodzieńskiej, a powyżej Druskiennik (do ujścia Skrwy) rozdzielał Gubernię Wileńską i Suwalską. Linia graniczna pomiędzy tymi guberniami wynosiła około 180 km, ogólna zaś długość biegu rzeki w Guberni Wileńskiej dochodziła do 380 km. Przed miastem Rumszyszki Niemen przybierał kierunek zachodni i po 140 km, pod wsią Poświęte (poniżej Jurborga), wkraczał do Prus. Długość Niemna wynosi 898 km. Od źródeł do miejscowości Stołpce rzeka była nieżeglowna. Na obszarze Prus była uregulowana i spławna. Ze względu na zmienność doliny i koryta bieg Niemna, od Stołpców do granicy pruskiej, można podzielić na cztery odcinki. Najważniejszy dla obronności obszaru Litwy i prawego skrzydła linii Narwi i Biebrzy był trzeci odcinek – od Grodna do Kowna[122].

Po przyjęciu wód Szczary i Kotry Niemen znacznie wzrasta. Przy niskim stanie wód rzeka ma od 85 do 135 m szerokości (z wyjątkiem 10 km odcinka powyżej Grodna). Od ujścia Kotry do Grodna dno jest kamieniste i usiane głazami. Rzeka płynie na tym odcinku wąskim korytem wśród stromych i wysokich brzegów. Głębokość wzrasta miejscami do 4 m. Cechą charakterystyczną koryta jest tu mnóstwo podwodnych kamieni oraz prądowiny na zwężonych miejscach. Od Grodna do Hoży (około 10 km) rzeka zachowuje ten sam charakter, jednak wzrasta jej szerokość. Wody wiosenne podnoszą lustro rzeki na 12 m, a jesienne na 5 m. Wiosenny przybór trwał do końca maja, stan średni utrzymywał się w czerwcu i na początku lipca. Niskie wody utrzymywały się do początku września, po czym następował jesienny przybór.

---

[121] Słownik Geograficzny..., t. VII, [1886], s. 82-85.

[122] R. Umiastowski, Geografia wojenna..., s. 91, 97, 103; patrz też: tenże, Terytorium Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921.

Od Hoży do Kowna, na długości 287 km, ważną cechę rzeki stanowią częste prądowiny[123], pojedyncze głazy (tzw. odyńce) i piaszczyste ławy. Brzegi rzeki są kamieniste, miejscami porośnięte łozą. Na tym odcinku, od zachodu, dochodziły do Niemna lewe dopływy, które znajdowały się w granicach Królestwa Polskiego. Największymi i najważniejszymi pod względem militarnym były[124]: Łososna, Czarna Hańcza i pod Kownem – Jesia. Z prawego brzegu wpływały: Rotniczanka, Mereczanka, Wiersznia, Lutejka, Strawa, Łopojna i Prawim.

Przy najniższym stanie wód głębokość Niemna zmieniała się od 16 do 3,25 m, wówczas odkrywały się ławy, gdzie woda miała zaledwie od 0,5 do 0,1 m, a miejscami tworzyły się wysepki. Wiosenne wody wzbierały na 20 m, a przy najwyższych stanach do 25 m. Po puszczeniu lodów woda szybko wzbierała i sięgała najwyższego poziomu (tzw. ruskie wody). Najtrudniejsze do pokonania przeszkody na rzece stanowiły mielizny. Najniebezpieczniejsze pod wsią Miżańce, powyżej Olity oraz koło Rumszyszek.

Od Kowna do dawnej granicy pruskiej, na długości 106 km, Niemen przyjmował wody czterech dopływów (m.in. Wilii i Dubissy), lecz jego głębokość nie wzrasta, ponieważ brzegi są piaszczyste. Dlatego rzeka każdej wiosny zmienia koryto, tworzy mielizny i wyspy, dzieląc się na ramiona. Przy zmianie koryta na rzece pojawiają się odyńce.

Przeprawy przez rzekę na odcinku od Grodna do Kowna, ważne ze względów wojskowych, znajdowały się w: Grodnie (most kolejowy i drogowy), Olicie (most kolejowy i drogowy) oraz w Kownie (most kolejowy i drogowy). W górnej części biegu Niemna budowano z bali i desek mosty pływające, które kładziono wprost na lustro wody[125]. Było to możliwe tylko ze względu na wolny bieg Niemna. Można było przez nie przeprawiać pojedyncze działa i lekkie wozy. Mosty tego typu były demontowane w okresie zimy lub przyboru wód.

Żegluga na Niemnie, pomimo kilkokrotnie podejmowanej regulacji, zawsze była niebezpieczna, z powodu wielu rap i mielizn[126]. Z tego też powodu rzeka

---

[123] Prądowiny powstają w skutek zwężenia koryta przez wały kamienne lub żwirowo-gliniaste mielizny (tzw. rapy) oraz mielizny kamieniste i żwirowe (tzw. sały). Na odcinku od Grodna do Kowna na rzece występowały 22 rapy, 11 sal i 64 mielizny o innym charakterze.

[124] Ponadto lewymi dopływami Niemna płynącymi przez ten obszar były: Łabna, Ostasza, Igorka, Biała Hańcza, Białożyca, Owirnica, Brzozówka, Miklas, Pierczajka, Pobola, Swientupa, Zajście, Dziewagoła, Judraj, Lakaj i Zegrzda.

[125] R. Umiastowski, Geografia wojenna..., s. 98.

[126] Dla badania stanu wód Niemna w granicach cesarstwa rosyjskiego ustawiono w 1876 r. wodowskazy i od 1 I 1877 r. rozpoczęto stałą obserwację. Ogółem ustawiono 15 stacji obserwacyjnych (3 pierwszej klasy: Stołpce, Grodno i Kowno i 12 drugiej klasy: wieś Kołodzino, dwór Maryno, Bielica, Mosty, Radziwonowicze, Druskieniki, Niemonajcie, Balwierzyszki, Birsztany, Rumszyszki, Średniki i Jurborg). Na stacjach 1 klasy obserwacji dokonywano przez cały rok (trzy razy dzienne), zaś na stacjach 2 klasy tylko od lodu do lodu, raz dziennie. Na podstawie

nie mogła być wykorzystana jako linia ataku flotylli rzecznej od strony ujścia. Ponadto dolny odcinek Niemna (ze swoją nizinna deltą) był w okresach wezbrań wód przeszkodą trudną do przekroczenia. Osłaniał on zarówno Prusy (od północy), jak i obszar Litwy (od zachodu).

1.3.6. Opis rzeki Bug

Źródła Bugu leżą na Wyżynie Podolskiej na wysokości 310 m n.p.m. Rzeka przepływa przez Wyżynę Wołyńską i Polesie, kierując się początkowo na północ, a na odcinku od wsi Hołubic (na obszarze Zamojszczyzny) po Niemirów (na Białostocczyźnie) stanowi granicę między Mazowszem (faktycznie Podlasiem) a Polesiem. Na wysokości Brześcia rzeka zmienia kierunek na północnozachodni. Ze względu na niewielką szerokość koryta, głębokość i małą prędkość prądu oraz suchą dolinę, Bug nie stanowi znaczącej przeszkody wodnej dla przeprawy wojsk. Dopiero w okresach wezbrań wiosennych i letnich, podczas których zalana dolina uniemożliwia dojazd do rzeki, pojawiają się trudności w organizowaniu przepraw[127].

Szerokość dna doliny waha się od 1 do 3 km, a na niektórych odcinkach zwęża się do 300 m (m.in. w rejonie Mielnika). Stoki doliny są na ogół łagodne; odcinki wysokie (do 50 m) i strome występuje głównie na prawym brzegu rzeki, a w okolicy Mielnika po obydwu stronach. Dolina jest przeważnie łukowa o podłożu piaszczysto-ilastym, poprzecinana gdzieniegdzie zalewami (starorzeczami), m.in. w rejonach miejscowości: Drażniew, Długie Kamieńskie-Rytele, Małkinia i Morzyczyn[128]. W okresie opadów atmosferycznych i przyboru wód podmokła dolina oraz istniejące starorzecza stwarzają dodatkowe trudności w pokonywaniu rzeki na poszczególnych odcinkach i wymagają od przekraczających tą barierę wojsk zaangażowania większych sił i środków.

W dolinie Bugu strome i wysokie stoki występuje tylko na niektórych odcinkach, lecz długość poszczególnych odcinków nie przekracza 10 km. Wysokość stoków waha się od 20 do 50 m, a kąt spadku 20^0. Podobne odcinki występują co kilka, kilkanaście kilometrów, czyniąc rubież tej rzeki dogodną do organizowania pozycji obronnych lub opóźniania, szczególnie przy działaniach prowadzonych wzdłuż osi południe-północ. W przypadku prowadzenia działań z kierunku wschodniego stoki doliny mogą być wykorzystane jako pozycje skrzydłowe lub ryglowe Jedynie odcinek Bugu graniczący z Polesiem stanowi dobrą

przekazów z lat od 1877 do 1883 średni stan wód Niemna w Grodnie wynosił 51,7 cm, w Kownie - 72,1 cm. Rzeka była pokryta lodem w Stołpcach przez 112 dni, w Grodnie - 74, a w Kownie - 68 dni.

[127] K. Trojan, Wojskowo-geograficzna..., s. 67.

[128] R. Sobierajski, Ziemie polskie..., s. 61; Słownik geograficzny..., t. I, [1880], s. 450-452.

rubież oporu przy działaniach prowadzonych ze wschodu. Z uwagi jednak na niezbyt dużą szerokość koryta, niewielką głębokość i małą prędkość prądu oraz niezbyt szeroką i zwykle suchą dolinę, rzeka nie stanowi szczególnie trudnej przeszkody dla operujących w tym rejonie wojsk. Większe trudności mogą powstać w okresach wiosennych roztopów i letnich przyborów wody, podczas których zalana dolina uniemożliwia dostęp do głównego koryta rzeki. Pokrywa lodowa występuje przeważnie w styczniu i lutym i wówczas przekroczenie rzeki po lodzie możliwe jest nieomal ma całej długości. Strome i wysokie stoki występują na 14 odcinkach, a najdłuższy z nich nie przekracza 20 km. Dolina Bugu biegnie przez obszar Podlasia i Mazowsza, na długości około 260 km. Występują tu odcinki o wysokich i stromych stokach, których łączna długość wynosi około 65 km, głównie na prawym (północnym) brzegu rzeki. Najdłuższe z nich (osiągające ponad 10 km) występują:

- w rejonie Mielnika, strome i wysokie stoki sięgają od 20 do 50 m; można je spotkać po obu stronach doliny, jednak nie występują one tutaj w sposób ciągły; spadek brzegów jest jednak bardzo znaczny i dochodzi do 20^0; spotyka się też urwiska[129]; teren po obu stronach rzeki jest w tym rejonie falisty i częściowo zalesiony;
- w rejonie Drohiczyna, północny stok doliny ma wysokość sięgającą od 25 do 40 m i znaczny spadek dochodzący do 20-30°; miejscami i tu występują w nim urwiska; stok rozcinają wąskie doliny przypominające w swoim charakterze – wąwozy;
- w rejonie miejscowości Nur wysokość stromego lub urwistego stoku na północnym brzegu rzeki wynosi od 6 do 17 m.;
- w rejonie Wyszkowa północny stok doliny o wysokości od 10 do 15 m jest stromy (często urwisty), zjawisko to nie ma charakteru ciągłego.

Doświadczenia wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. i prowadzenie w latach dwudziestych prac studyjnych nad obronnością państwa polskiego z kierunku wschodniego, wymagały oceny znaczenia militarnego rzeki Bug. W 1926 r. oficerowie Oddziału III Sztabu Generalnego przeprowadzili studia terenowe rzeki, wykonując jej opis. Określono w nim, że rzeka stanowi ważną przeszkodę ruchową zarówno ze względu na niesioną masę wód, jak i charakter szerokiej doliny. W ocenie zwrócono także uwagę, że wartość tej przeszkody zmienia się w zależności od pory roku i w okresach wylewów stanowi przeszkodę nie do przebycia bez specjalnych przygotowań technicznych. Jednak w porach suchych, przy niskich stanach wód, Bug można przebyć w wielu miejscach, wykorzystu-

[129] Pod Mielnikiem stok prawobrzeżny rozcinają wąwozy o urwistych zboczach.

jąc dostępność krawędzi i dna doliny oraz brody. Bug nie mógł więc pełnić roli linii komunikacyjnej aż do chwili przeprowadzenia planowej regulacji[130].

Podczas analizy dolin rzek, jako rubieży terenowych o znaczeniu obronnym, zwracają uwagę przede wszystkim na dwa parametry tych przeszkód - szerokość i głębokość. Im są one większe, tym bardziej będą utrudniać wszelkie próby zmierzające do ich przekroczenia. Równoleżnikowo biegnące odcinki dolin rzecznych Mazowsza i Podlasia (m.in. Wisły, Narwi i Bugu) są stosunkowo szerokie, co umożliwia przemieszczenia wojsk ich dnem, pod boczną osłoną wysokich brzegów. W okresie letnim (suchym) odcinki te mogą być też wykorzystywane do zorganizowania rubieży obronnych szczególnie, że teren o takim ukształtowaniu sprzyja ukryciu wojsk i maskuje manewr. Natomiast odcinki rzek (głównie dopływów) biegnących południkowo, są na obszarze Mazowsza zdecydowanie węższe i stanowią miejsca dogodnych przepraw. Wyjątek stanowić może bagnista dolina Biebrzy i na niektórych odcinkach Narew. Generalnie należy ocenić, że układ dolin rzecznych Mazowsza i Podlasia stwarza większe możliwości prowadzenia działań na kierunku wschód-zachód niż północ-południe. Najtrudniejszymi do pokonania będą biegnące równoleżnikowo bariery utworzone przez doliny środkowej Wisły oraz dolnej Narwi i Bugu[131].

Trudnymi przeszkodami były także występujące kanały i rowy (często sztuczne). Bariery takie występują w dolinach m.in. środkowej i dolnej Wisły, Narwi i Bugu. Gęsta sieć rowów rozcinała także wiele torfowisk, lecz tam główną przeszkodę stanowiły nie rowy, lecz torfiasty i grząski grunt (dotyczy to głównie obszaru bagien biebrzańskich). Bagniste odcinki wzmacniano groblami i moszczono drewnem, co miało miejsce na bagnistych odcinkach Narwi, Bugu i Biebrzy. W miejscach występowania płycizn wytyczano brody. Przejścia przez odcinki o dużej głębokości zabezpieczano mostami stałymi. Budowano je przede wszystkim w miastach, na ważnych liniach komunikacyjnych przecinających rzeki. Wszystkie wznoszone na rzece budowle musiały być związane z siecią drożni (rozciągających się po obu stronach bariery wodnej), co w znacznym stopniu ułatwia wojskom nacierającym prowadzenie działań po przekroczeniu linii wodnej. Fakt ten miał zawsze duże znaczenie i stawał się tym ważniejszy, im bardziej wzrastała mobilność armii. Mosty stałe, wznoszone na przełomie XIX i XX w. zawsze osłaniano fortyfikacjami.

Wojska, które przed wybuchem wojny panowały na liniach wodnych i przygotowały je do obrony pod względem technicznym, w chwili rozpoczęcia walk mogły wygrać niezbędny czas, potrzebny do zakończenia mobilizacji sił głównych i przetransportowanie ich na obszar toczących się zmagań. Rzeki stanowią

[130] Zbiór drożni na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Sztab Generalny, Oddział III, Wydział Opisowy, Warszawa 1926, cz. III, s. 888.
[131] M. Plewczyński, Rola i znaczenie Mazowsza..., s. 10-12.

przeszkody zarówno dla ruchu pojedynczych pododdziałów, jak i wielkich armii. Przekraczanie rzek podczas wojny, przy pomocy środków przeprawowych i technicznych budowli, zawsze może zakończyć się niepowodzeniem, szczególnie w strefach przygotowanych do obrony.

Należy także zauważyć, iż ze strategicznego punktu widzenia, przejście armii przez rzekę przy pomocy przerzuconego jednego lub kilku mostów (nawet w kilku rejonach), pociągało za sobą wiele niedogodności i stron ujemnych. Sam fakt przekroczenia rzeki, w miejscu gdzie nie ma rozwiniętej drożni, nie przynosi większych korzyści nacierającym oddziałom, podnosząc (w trudnym bagnistym i często osłoniętym mgłą terenie) znaczenie przeszkody wodnej. Właściwy wybór miejsca do przeprawy lub forsowania i sprawne ich przeprowadzenie mogło szybko przynieść powodzenie wojskom nacierającym. Jednak ważnym elementem wpływającym na przebieg działań, mogła być także pora roku - szczególnie dwa czynniki klimatyczne: temperatura i opady. W znaczący sposób wpływała ona na stan istniejącej drożni i składniki terenu (rzeki, bagna, jeziora) zmieniając ich dostępność i przekraczalność na obszarze Mazowsza. Duże opady śniegu w porze zimowej zawsze utrudniały manewrowanie wojskami i tworzyły w strefie nadnarwiańskiej stałą barierę komunikacyjną. Niskie temperatury i wzrost poziomu wilgotności osłabiają sprawność fizyczną żołnierzy, wytrzymałość sprzętu i uzbrojenia wojskowego. Okresowo niekorzystne warunki klimatyczne, na Mazowszu i Podlasiu, zawsze hamująco wpływały na tempo marszu nacierających wojsk, jak i sprzyjały skuteczniejszej obronie.

Wzrost właściwości obronnych obszaru był (i pozostaje) w znacznym stopniu uzależniony od urozmaiconego ukształtowania terenu. Stwarzał on przez to dobre warunki dla obrony, a więc tworzenia granicznych barier osłonowych. Na nizinnym (co mogłoby wskazywać na łatwy do walki teren) obszarze Mazowsza i krain przyległych, regiony pocięte dolinami rzek, pokryte torfowiskami i bagnami, tworzyły pas ziem bardzo trudnych do przekroczenia z kierunku północno-zachodniego i wzdłuż osi północ-południe. Wzmacniając przed I wojną światową linię Narwi, Biebrzy i Niemna, Rosja odsuwała na zachód przyszłe pole zmagań, poza wielowiekowy obszar wojenny, rozciągający się między Bugiem, Niemnem, Dnieprem i Dźwiną.

Do ważniejszych przeszkód operacyjnych obszaru Mazowsza zaliczano puszcze i lasy. Obszary leśne, zajmujące znaczne przestrzenie, tworzyły swoistą cechę terenową. Ponadto lasy w znacznym stopniu ograniczają teren, na którym może rozwinąć się walka. Kawalera i artyleria są niemal zupełnie wyłączone z walk leśnych. Większe oddziały piechoty również nie są w stanie prowadzić w lesie skoordynowanych działań. Las może stać się terenem zmagań tylko mniejszych jednostek, dla których jest bardziej dostępny. Podkreślić należy wielką wartość kompleksów leśnych, jako podstawy operacyjnej wojsk. Wartość lasu

ma również znaczenie ze względu na maskowanie liczebności wojsk i możliwość organizowania zasadzek. Teren nizinny Mazowsza wpływał także na warunki obserwacji naziemnej i prowadzenia ognia do widocznych celów. W terenie równinnym są one przeważnie dobre, jednak zasięg widoczności jest ograniczony przez brak wzniesień i szatę roślinną pokrywającą obszar. W terenie falistym zasięg ten zwiększa się, lecz ukrycie dają pola niewidoczne położone za fałdami terenowymi. Ukrycia takie tworzą, wspomniane wyżej, obniżenia dolin wciętych w płaskowyż. Na obszarze Mazowsza przeszkody takie tworzyły strome stoki dolin rzecznych.

Trudny charakter środowiska geograficznego oraz rozbudowa systemu fortyfikacyjnego z pewnością miały znaczący wpływ na podjęcie decyzji o prowadzeniu na omawianym obszarze działań wojennych. Dodatkowo nakładały się na to trudności komunikacyjne (słaba drożnia), brak znaczących do opanowania celów (gospodarczych i politycznych), słabe zaludnienie oraz naturalne przeszkody terenowe (rzeki i puszcze) powodowały, iż teren nie stanowił głównego celu działań. Był raczej etapem marszu dla armii, których cel znajdował się poza jego granicami. W przypadku Niemiec i Austrii (w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej) prowadzenie działań na tym obszarze, narzucało konieczność dokładnego rozpoznania warunków terenowych, istniejących urządzeń obronnych oraz rozmieszczenia i wielkości sił przeciwnika. Wojska stacjonujące na obszarze północno-wschodnich ziem polskich musiały zapoznać się z wartością wojskową poszczególnych elementów terenowych w celu ich właściwego wykorzystania zarówno do prowadzenia działań manewrowych, jak i obronnych.

ROZDZIAŁ 2

ZNACZENIE LINII NARWI W I WOJNIE ŚWIATOWEJ

2.1. NAREW W NIEMIECKICH I ROSYJSKICH PLANACH WOJNY

W drugiej połowie XIX w. nastąpiła zmiana europejskiego układu sił politycznych. Był to okres rywalizacji między mocarstwami, wywołanej sprzecznościami polityki zagranicznej i ekonomicznej. Znaczący wpływ na rozwój wypadków miała klęska Francji w wojnie z Prusami (1870-1871), wspieranymi przez państwa niemieckie oraz powstanie II Rzeszy (1871 r.). Wykorzystanie przez Niemcy kontrybucji francuskich[1] i rozwój przemysłu spowodowały, że II Rzesza stała się polityczną i militarną potęgą. Niemcy politycznie izolowali Francję, utrzymując jednocześnie bliskie stosunki z Austro-Węgrami i Rosją[2].

Możliwość zawiązania sojuszu francusko-rosyjskiego wzrosła niepomiernie, w niemieckich ocenach, już w czasie wojny Prus z Francją w 1871 r. Wówczas to w niemieckim Sztabie Generalnym uznano, iż wojska muszą wystąpić zaczepnie przeciwko Rosji, a obronnie przeciwko Francji[3]. Przygotowywane niemieckie plany wojny ulegały jednak ciągłym zmianom w zależności od sytuacji międzynarodowej, jak i rozbudowy systemów obronnych wznoszonych przez Rosję wzdłuż zachodnich granic Królestwa.

Ochłodzenie stosunków niemiecko-rosyjskich nastąpiło po kongresie berlińskim (13 czerwca–13 lipca 1878 r.), którego uchwały umożliwiły Austro-Węgrom aneksję Bośni i Hercegowiny, a tym samym ograniczenie wpływów rosyjskich na Bałkanach[4]. Ponadto 7 października 1879 r. Niemcy zawarły z Austro-Węgrami traktat przymierza, w którym obydwa państwa zobowiązały się do udzielenia sobie wzajemnej pomocy wojskowej na wypadek agresji ze strony

---

[1] Zgodnie z traktatem pokojowym zawartym 10 maja 1871 r. we Frankfurcie nad Menem Francja miała zapłacić (i ostatecznie zapłaciła) Niemcom 5 mld franków w złocie.

[2] J. Pajewski, Pierwsza wojna światowa 1814-1918, Warszawa 1991, s. 13-14.

[3] J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne mocarstw centralnych przeciw Rosji, Bellona, 1932 [Warszawa], t. XXXIX, s. 51-52.

[4] Patrz: M. Zgórniak, Bałkany w militarnych planach państw centralnych 1906-1917, [w:] Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego, Poznań 1981.

innego państwa[5], co stało się podstawą do niemiecko-rosyjskiego antagonizmu. Do sojuszu tego 20 maja 1882 r. przystąpiły Włochy tworząc Trójprzymierze. Zawarty sojusz wymierzony przeciwko Francji i Anglii doprowadził również do zerwania „Świętego Przymierza" – sojuszu Rosji z Niemcami i Austro-Węrami. Wojna między tymi państwami stała się nieunikniona[6].

Przewaga Niemiec została zachwiana, gdy Francja i Rosja porozumiały się w 1891 r., a 17 sierpnia 1892 r. zawarły konwencję wojskową[7]. Układ ten został wzmocniony 8 kwietnia 1904 r., kiedy Wielka Brytania zawarła w Londynie porozumienie z Francją („Entente cordiale"). Po klęsce pod Cuszimą 27-28 maja 1905 r. (w czasie wojny z Japonią 1904-1905), Rosja przestała być rywalem dla polityki angielskiej w Azji, co doprowadziło do zawarcia 31 sierpnia 1907 r. układu rosyjsko-angielskiego. Powstał sojusz państw zwany trójporozumieniem (Ententa). Niemcy musiały teraz się liczyć z wojną na dwa fronty, natomiast Rosja „zyskała" nad zachodnimi granicami dwóch potężnych przeciwników.

Już na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. Pruski Sztab Generalny analizował możliwość powstrzymania rosyjskiego uderzenia na Berlin, licząc się z możliwością udzielenia przez Rosję pomocy państwu pozostającemu w stanie wojny z Austrią lub Niemcami. W zmieniającej się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych sytuacji politycznej i wyraźnie zarysowującym nowym układzie sił w Europie przystąpiono do opracowywania konkretnych planów wojny.

2.1.1. Niemieckie plany wojny z Rosją

Plany operacyjno-strategiczne Wielkiego Cesarskiego Sztabu Generalnego (od 1857 do 1871 r. – Pruskiego Sztabu Generalnego) warunkowane były przewodnim założeniem, z którym z przeciwników (Francją czy Rosją) trzeba będzie podjąć walkę w pierwszej kolejności. Początkowo szef niemieckiego Sztabu Generalnego Helmut von Moltke[8] przewidywał możliwość prowadzenia przez armię niemiecką jednoczesnej ofensywy przeciwko Francji i Rosji.

---

[5] W. W. Jakowlew, Istoria krepostiej, Moskwa 2000, s. 187; W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, Historia Niemiec, Wrocław 1981, s. 612 i nast.; S. Salomonowicz, Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa, Warszawa 2004, s. 370.

[6] A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rosji k mirowoj wojnie, Moskwa 1926, s. 30.

[7] Rosyjsko-francuska konwencja wojskowa została ratyfikowana przez Rosję 27 grudnia 1893 r., a przez Francję – 4 stycznia 1894 r.; J. Dąbrowski, Wielka wojna 1914-1918, Warszawa 1937, t. 1, s. 16-17.

[8] Helmuth Karol Bernard von Moltke, („Starszy"; 1800-1891) w latach 1857-1888 szef pruskiego, a następnie niemieckiego Sztabu Generalnego; zastąpił na tym stanowisku gen. Karola Wilhelma von Reyhera; W. Görlitz, Deutsche Generalstab. Geschichte und Gestalt 1657-1945,

W latach 1859-1888 w niemieckim Sztabie Generalnym opracowano siedem koncepcji prowadzenia aktywnych działań wojennych przeciwko Rosji, przyjmując założenie konieczności prowadzenia walki na dwa fronty.

Plan opracowany w grudniu 1859 r. zakładał zbieżne uderzenie pruskich armii na centrum Królestwa Polskiego – Warszawę. Natarcie planowano wyprowadzić z trzech kierunków, których podstawy znajdowały się w rejonie Torunia, Poznania i Kalisza. W planie, uzupełnionym memoriałem z 1860 r., nie przewidywano wykorzystania Prus Wschodnich w celu obejścia od północy sił rosyjskich skoncentrowanych w rejonie Modlina i Warszawy[9]. Pominięto zamiar wyjścia na tyły Królestwa, przyjmując założenie rozbicia wojsk rosyjskich frontalnym uderzeniem na centralne obszary polskiego teatru wojny.

Po 1871 r. jedynie Rosja mogła militarnie zagrozić Niemcom. W zaistniałej sytuacji w niemieckim Sztabie Generalnym nie obawiano się prowadzenia działań na dwa fronty[10]. Trwało to jednak krótko. W tym czasie planowano cały wysiłek skupić na przygotowaniach zmierzających do pokonania Rosji[11]. Plan („Rozwinięcie przeciw Francji i Rosji"), opracowany 27 kwietnia 1871 r., zmieniał wcześniejsze założenia i przesuwał część sił niemieckich w głąb obszaru Prus Wschodnich w rejon Olsztyna i Ełku. Wariant ten dawał korzyści wynikające z możliwości obejścia głównych sił rosyjskich i uderzenia na skrzydło wojsk stojących w Królestwie. W nowym planie pozostawiono dotychczasową koncepcję uderzenia od czoła, na południowym brzegu Wisły, przy wykorzystaniu zgrupowania wiążącego, które miało maszerować na Łowicz i Warszawę. Z planowanym na cztery dni opóźnieniem, działania na prawym brzegu Wisły miały rozpocząć wojska atakujące z Prus. Cztery korpusy skoncentrowane w rejonie Torunia, Działdowa, Szczytna i Wielbarka, miałyby uderzyć w kierunku na Modlin, zablokować twierdzę i dotrzeć do linii Pułtusk-Serock-Płońsk, zamykając kierunek północny. Siły tworzące zgrupowanie obchodzące (IX Korpus) miały wyjść z rejonu Piszu (Jańsborka) na Nowogród i po przekroczeniu

---

Frankfurt n. Menem 1950, s. 86.; G. Papke, Helmuth von Moltke, [w:] Klassiker der Kriegskunst, b.u.z. von Werner Hahlweg, Darmstadt 1960, s. 304-318.

[9] Analizy i oceny planowania niemieckiego sprzed 1914 r. zawiera teczka: Kierunki operacyjne na ziemiach polskich, na północy i na zachodzie, Centralne Archiwum Wojskowe [dalej CAW], zespół akt Szefa Sztabu Głównego, sygn. I.303.1.164; patrz też J. R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939, Warszawa 1982, s. 182-183; Moltkes Militärische Werke, II. Abteilung, zweiter Teil. Moltkes taktisch-strategische Aufsätze aus den Jahren 1851-1871, hrsg. vom Gro*ß*en Generalstab, Abteilung für Kriegsgeschichte I, Berlin 1900, s. 172 i nast.

[10] M. Zgórniak, 1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej, Kraków 1987, s. 62-63; H. v. Moltke. Die deutschen Aufmarschpläne 1871-1890, hrsg. [red.] F. v. Schmerfeld, Berlin 1929, s. 11-13.

[11] S. Rola-Arciszewski, Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy, Warszawa 1934, s. 324.

rzeki Narew maszerować lewym jej brzegiem na Ostrołękę, i dalej opanować teren na południe od Różna, osiągając widły Narwi i Bugu[12]. Siły skoncentrowane w rejonie Ełku (I Korpus) miały, zgodnie z przyjętym założeniem, podjąć działania w kierunku na Ostrów Mazowiecką i Wyszków, stanowiąc najbardziej na wschód wysuniętą grupę obchodzącą rosyjskie armie w Królestwie. Tworzyły jednocześnie wzmocnienie lewego skrzydła wojsk niemieckich manewrujących z obszaru Prus Wschodnich. Osłonę kierunku kowieńskiego, z którego Rosjanie mogliby zagrozić całemu niemieckiemu zgrupowaniu obchodzącemu, miały stanowić fortyfikacje[13] wnoszone na wschodnich rubieżach Prus i dwie dywizje rezerwowe. Ich rozmieszczenie planowano na południe od osi Kowno-Królewiec. Ponadto w celu uniemożliwienia Rosjanom manewrowania za barierą Narwi, wzdłuż linii rokadowej, niemiecki korpus kawalerii (skoncentrowany w Ełku) wsparty formacjami piechoty miał przeciąć linię kolejową w rejonie Grodna, blokując ruch pociągów na trasie Warszawa-Białystok-Wilno prowadzącej dalej do Petersburga[14].

Znacznym jednak utrudnieniem w realizacji tego planu była konieczność wprowadzenia głównych sił obchodzących, skierowanych na prawą flankę rosyjską, na trudny do manewrowania obszar północnego Mazowsza i Podlasia przecięty bagnistymi dolinami Narwi i Biebrzy. Możliwość wykonania operacji obejścia, w ocenach kolejnych szefów sztabu, będzie się coraz bardziej komplikować wraz z rozbudową fortyfikacyjną Narwi i Biebrzy.

Szybka odbudowa i reorganizacja francuskich sił zbrojnych, po przegranej w 1871 r. wojnie, doprowadziły do koniecznego zweryfikowania tak przyjętej koncepcji rozegrania wojny na dwa fronty. Prowadzenie działań ofensywnych, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie, stanowiło dla Niemiec zbyt wielkie ryzyko i mogło zakończyć się klęską. W tej sytuacji 3 lutego 1877 r. opracowano plan nr 17 („Wojna na dwa fronty przeciw Francji-Rosji"), w którym Niemcy miały wykonać główne uderzenie na froncie zachodnim, zaś przeciwko Rosji - prowadzić działania obronne[15]. Feldm. H. von Moltke uznał, że Francja, dysponując lepszą siecią komunikacyjną, posiada większe możliwości szybkiego zmobilizowania wojsk. W założeniach niemieckiego planu przewidywano sto-

[12] S. Dygat, Niemieckie plany wojny w okresie od 1871 do 1914 r., Bellona, 1925, t. XX, z. 2, s. 137-138; J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 52; J. R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie, s. 185; H. v. Kuhl, Der deutsche Generalstab in Vorbereitung und Durchführung des Weltkrieges, Berlin 1920, s. 154 i nast.

[13] O rosnącej roli fortyfikacji na obszarze Prus świadczy ustawa z 21 grudnia 1871 r. o ograniczeniu własności nieruchomej w okolicy twierdz (ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeszy Niemieckiej, Berlin 21 XII 1871, nr 51, s. 439, CAW, GISZ, sygn. I.302.4.324.

[14] Kierunki operacyjne na ziemiach polskich..., CAW, Szef Szt. Gł., sygn. I.303.1.164; J. R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie..., s. 185.

[15] J. Pajewski, Pierwsza..., s. 128; S. Dygat, Niemieckie plany wojny..., s. 148.

czenie decydującej bitwy na froncie zachodnim, i po pokonaniu Francji skierowanie niemieckich sił przeciwko Rosji. W planie odrzucono kontynuowanie długotrwałych walk we Francji, łącznie z marszem na Paryż, który wciągnąłby wojska niemieckie w długotrwałą wojnę. Wynikał z tego wniosek, że o początkowym etapie wojny zadecydują bitwy na froncie zachodnim[16]. Problem polegał także na możliwości szybkiego wycofania wojsk z Francji, nawet po odniesieniu zwycięstwa[17]. Ponadto H. v. Moltke, który miał zawsze wielki respekt przed rozległością obszarów rosyjskich uważał, że decydujące zmagania na Wschodzie można jedynie przeprowadzić na ziemiach polskich[18]. Jednak pokonanie wojsk rosyjskich w Królestwie nie dawało ostatecznego zwycięstwa, a jedynie mogło powstrzymać Rosję na pewien czas. Tymczasem rozbudowa fortyfikacyjna wschodniego pogranicza Francji i wzniesienie umocnień wokół Paryża mogły zahamować niemieckie działania ofensywne na Zachodzie, co doprowadziło do kolejnej zmiany niemieckiego planu.

W memoriale nr 19, opracowanym 27 kwietnia 1879 r., feldm. H. v. Moltke zauważył, że nie można już będzie liczyć na szybkie rozstrzygnięcie w wojnie z Francją. Natomiast przeszkoda naturalna, jaką tworzy linia Renu osłonięta warownymi przedmościami, umożliwia nawet wycofanie wojsk i utrzymanie pogranicza francuskiego niewielkim zgrupowaniem i zwrócenie głównych sił do działań zaczepnych przeciwko Rosji[19]. Taka modyfikacja planu nakazywała podział armii niemieckich na dwa fronty i zakładała szybkie rozstrzygnięcie w wojnie z Rosją, przy współdziałaniu z armią austro-węgierską[20]. Ponadto zmiana kierunku głównego uderzenia wydawała się H. v. Moltkemu o tyle słuszna, że wschodnia granica Niemiec wygięta głębokim łukiem ku zachodowi (na długości około 1 000 km) pozbawiona była na znacznej długości naturalnych przeszkód. Jej ukształtowanie skłaniało do przeprowadzenia przez armię niemiecką działań o charakterze ofensywnym, co gwarantowało zabezpieczenie terytorium Niemiec przed rosyjskim atakiem. Chodziło przede wszystkim o osłonę Prus Wschodnich, które ze względu na swoje położenie były narażone na otoczenie, a nie było możliwe utrzymanie tego terenu małymi siłami.

---

[16] H. v. Moltke przewidywał, że mobilizacja armii niemieckiej i francuskiej zostanie zakończona w 12 dni, a wciągu kolejnych dwóch tygodni dojdzie do zwycięskiej dla Niemiec bitwy i szybkiego zawarcia pokoju. W następnej kolejności wojska zostaną skierowane na front wschodni.

[17] J. Pajewski, Pierwsza..., s. 130.

[18] J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby. Od schyłku XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej, t. II, Warszawa 1975, s. 151; patrz też W. Görlitz, Niemiecki Sztab Generalny, Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s. 127.

[19] M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 63; J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 52.

[20] P. Rassov, Der Plan des Feldmarschalls Grafen Moltke für den Zweifrontenkrieg (1871-1890), Breslau 1939, s. 15-17; J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 53; J. R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie..., s. 186.

W latach siedemdziesiątych z terytorium Niemiec w głąb Królestwa Polskiego prowadziły tylko cztery linie kolejowe, umożliwiające przeprowadzenie koncentracji wojsk w czterech grupach rozciągniętych od Ełku (na północy) do Katowic (na południu). Ponieważ głównym węzłem kolejowym Królestwa była Warszawa, w jej rejonie H. v. Moltke przewidywał koncentrację sił rosyjskich, które mogły rozpocząć działania na kierunku berlińskim. Aby powstrzymać rosyjski atak należało uniknąć dekoncentracji własnych wojsk i przyjąć takie ugrupowanie, które pozwalało na działanie dośrodkowe i koncentrację armii. Planowano to osiągnąć przez marsz w kierunku sił rosyjskich skupionych w centrum Królestwa. Przewidywano także, iż drugim punktem koncentracji sił rosyjskich może być Kowno.

Armia rosyjska, rozmieszczona w garnizonach Królestwa, w przypadku prowadzenia wojny z Państwami Centralnymi, mogła wyprowadzić uderzenie w trzech kierunkach (na Galicję, Śląsk i wzdłuż linii Poznań-Berlin). Można ją było powstrzymać jednoczesnym atakiem trzech armii niemieckich z rejonu Gniezna (4 Armia) na Warszawę, i z Prus Wschodnich z rejonu Torunia (3 Armia) i Działdowa (2 Armia) na przedmościa Narwi (w rejonie: Modlin, Zegrze, Pułtusk). Jedna armia skoncentrowana w rejonie Rastemborka (1 Armia) miała osłaniać kierunek ewentualnych działań rosyjskich z linii Niemna. Działania wojsk niemieckich miały wspierać siły austriackie z Galicji wzdłuż korytarza prowadzącego między Wisłą i Bugiem w kierunku na Lublin i Siedlce. Planowano, że armie Państw Centralnych miały połączyć się w rejonie na wschód od Warszawy i zniszczyć siły rosyjskie odcięte w Królestwie[21].

Plan opracowany w 1879 r. nie przewidywał dalszych działań zaczepnych po pokonaniu sił rosyjskich w Królestwie. H. v. Moltke uważał, że pościg za odchodzącą w głąb Rosji armią nie przyniósłby wojskom niemieckim żadnych korzyści. Przyjęte w planie założenia miały wielkie szanse powodzenia zwłaszcza, że, jak wynikało z obliczeń, mobilizacja armii Niemiec i Austro-Węgier o sześć dni wyprzedzi rosyjską, a ponadto sojusznicy zyskają dodatkowo na czasie w okresie koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych. Plan z 1879 r. został uzupełniony memoriałem nr 22 opracowanym w styczniu 1880 r. („Zebranie sił niemieckich do wojny przeciw Rosji i Francji")[22].

W kolejnych koncepcjach strategicznego rozwinięcia wojsk niemieckich na froncie wschodnim (m.in. z roku 1880 i 1888) rozważano możliwość przesunięcia głównych sił na północny wschód w celu zablokowania możliwości opero-

[21] J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 96; J. Pajewski, Pierwsza..., 129; J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 54; Dane o armii austro-węgierskiej w końcu XIX szerzej patrz: Militär-Statistisches Jahrbuch für das Jahr 1888. K.K. Reichs-Kriegs-Ministerium. III. Section des Technisches und Administravien Militär-Comit□, Wien 1889.

[22] Kierunki operacyjne na ziemiach polskich..., CAW, Szef Szt. Gł., sygn. I.303.1.164.

wania wojsk rosyjskich na linii Warszawa-Petersburg i opanowanie od północy rejonu Modlina i Warszawy. Zajęcie rejonu Ciechanowa miało stworzyć podstawę wyjściową do uderzenia z położenia środkowego przeciwko rosyjskim wojskom skoncentrowanym pod Kownem lub zgrupowaniu rozciągniętemu wzdłuż Narwi (od Warszawy do Łomży)[23]. Opanowanie terenów na północ od Wisły i zachód od Narwi stwarzało armiom niemieckim dogodniejsze warunki działania w oparciu o bazy rozmieszczone w Prusach Wschodnich. Głównym obszarem koncentracji i bazą operacyjną miał być rejon Toruń-Inowrocław-Brodnica, który pozwalał na rozwinięcie działań (2 i 3 Armii) na północnym Mazowszu i Podlasiu do linii bagien biebrzańskich (na odcinku Grajewo-Osowiec), i dalej wzdłuż Narwi (od Łomży do Pułtuska). Główna oś natarcia miała wychodzić z Brodnicy i prowadzić na Pułtusk oraz Łomżę. Zgodnie z tak przyjętymi założeniami wojska niemieckie miały zmusić siły rosyjskie do stoczenia bitwy na przedpolu Narwi z przewidywanym jej rozciągnięciem do linii rzeki Wkry (na północ od Modlina). Jeden z wariantów tego planu przewidywał sforsowanie Narwi na odcinku Pułtusk-Łomża i kontynuowanie natarcia przez rzekę Bug z zamiarem osiągnięcia Siedlec[24]. Sytuacja mogłaby się jednak znacznie skomplikować, gdyby armia rosyjska pozostała za ufortyfikowaną linią Narwi, podejmując przez 14 dni jedynie działania o charakterze wiążącym, i atakując wojska niemieckie z przygotowanych przedmości. Niemieckie dowództwo zostałoby w ten sposób zmuszone do wycofania się z obszaru nadnarwiańskiego i skierowania znacznych sił na front zachodni. Na froncie wschodnim pozostałyby jedynie wojska osłaniające Prusy Wschodnie, których trzon miało stanowić sześć dywizji rezerwowych i załogi umocnień. System fortyfikacji wzniesiony w Prusach, wzdłuż linii jezior mazurskich, gwarantował wojskom niemieckim osłonę, za którą można było manewrować wojskami[25].

W planach prowadzenia wojny na dwa fronty, opracowywanych do 1888 r., zasadniczy zamiar działań nie uległ zmianie. Nie zostały one zmienione nawet po zawarciu przez Niemcy sojuszu z Austro-Węgrami i później z Włochami.

Sojusz militarny zawarty między Niemcami i Austro-Węgrami nie zbliżył tych państw do ścisłej współpracy w kwestii koordynacji planowania wojennego. Sztaby generalne prowadziły niezależne studia terenowe i prace nad planami operacyjno-strategicznymi, udzielając sobie jedynie ogólnikowych informacji. Z inicjatywą mającą na celu wymianę myśli w celu wspólnego działania przeciw-

[23] M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 65; J. R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie..., s. 190.
[24] J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby..., s. 152.
[25] Fortyfikacje niemieckie (1894-1869) Centr Chranienja Istoriko-Dokumientalnych Koliekcji [dalej CCI-DK], Moskwa, fond 198, opis 12, (mikrofilm 512). Umocnienia te nie straciły na znaczeniu, jako osłona dla wojsk do 1939 r.; patrz S. Okęcki, Polska wojna obronna 1939 r. a Prusy Wschodnie, Myśl Wojskowa, 1971, nr 4, s. 67.

ko Rosji wystąpił w 1882 r. gen. hr. Alfred von Waldersee[26]. Obydwie strony ukrywały przed sobą szczegóły planowania i strategiczne cele, jakie w toku wojny chciały osiągnąć. Sytuacja taka wynikała z pewnością z faktu, iż Austro-Węgry za głównego przeciwnika uważały Rosję, gdy tymczasem Niemcy swój główny wysiłek zamierzali skierować przeciwko Francji[27]. Ponadto sprzymierzeńcy gwarantowali sobie przyjazną neutralność we własnych przedsięwzięciach wojennych. Jednak postawa Rosji w czasie kryzysu z 1874 r., który groził nową wojną niemiecko-francuską, przekonała feldmarszałka Helmutha von Moltke, że Rosja w przyszłości wystąpi zbrojnie przeciwko Niemcom.

Po odejściu feldm. H. v. Moltkego i objęciu w 1888 r. stanowiska szefa Sztabu Generalnego przez gen. hr. Alfreda v. Waldersee panujące poglądy nie uległy większej zmianie[28]. Ich realizacja stawała się jednak niemożliwa ze względu na zmiany rosyjskich planów i przygotowań wojennych. Ważnym czynnikiem, który mógł wpłynąć na zmianę koncepcji prowadzenia wojny przeciwko Rosji była trwająca rozbudowa inżynieryjna linii Narwi. Jej zadaniem było powstrzymanie lub znaczne opóźnienie ewentualnej ofensywy niemieckiej z Prus Wschodnich w kierunku na Polesie. Jednak przyjęty wariant planu niemieckiego, uderzenia na linię Narwi, tracił jakikolwiek sens w przypadku planowanego przez Rosjan przeniesienia punktów (rejonów) koncentracji wojsk z Królestwa za linię Niemna i Bugu, umocnioną twierdzami w Kownie, Grodnie i Brześciu w oczekiwaniu sił wsparcia nadchodzących z głębi cesarstwa.

Gen. A. v. Waldersee zdawał sobie jednak sprawę z trudności, jakie może napotkać niemiecka armia operująca w kierunku Narwi i na przeprawach przez rzekę. Uważał, że od kwietnia do czerwca, a także w listopadzie, natarcia w ob-

---

[26] Gen. Alfred von Waldersee był w 1882 r. generał-kwatermistrzem w niemieckim Sztabie Generalnym; szef Sztabu Generalnego w latach 1888-1891. W sprawach planowania wojennego utrzymywał stały kontakt z austriackim szefem sztabu gen. Friedrichem von Beckiem-Rzikowskym; J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 61; patrz też: H. v. Kuhl, Der deutsche Generalstab..., s. 154; M. Zgórniak, Galicja w planowaniu wojennym Austrii i Austro-Węgier, [w:] Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej, red. nauk. Wiesław Wróblewski, Warszawa 2001, s. 235-236.

[27] W 1880 r. na rozkaz Franciszka Józefa austro-węgierski Sztab Generalny przystąpił do przygotowania planu koncentracji wojsk przeciwko Rosji, który ukończono w 1881 r. W kolejnym roku przeprowadzono podróż do Galicji w Karpaty, aby zbadać realność przyjętych założeń; patrz: Der Weltkrieg 1914 bis 1918, Reichsarchiv, Band 1, Berlin 1925, s. 7; M. Zgórniak, Galicja w planowaniu wojennym Austrii..., s. 236.

[28] W powszechnej opinii wyrażonej przez cesarzową Fryderykę „Waldersee stał się niesumienny i zadowalał tylko swe własne ambicje"; patrz: W. Görlitz, Niemiecki Sztab..., s. 148; P. Rassov, Der Plan des Feldmarschalls..., s. 14-17; Generał Camon uważa nawet, że niemiecki plan wojny obowiązujący w 1891 r., to ostatni plan feldm. H. v. Moltkego; Camon, Geneza niemieckiego planu wojny 1914 r., Warszawa 1923, s. 28; H. v. Kuhl, Der Weltkrieg 1914-1918, Band 1, Berlin 1929, s. 9.

szarze nadnarwiańskim nie da się prowadzić. Wezbrane wody zalewające niziny i rozmiękczone drogi będą w tym okresie nie do pokonania dla dużych jednostek. W przypadku podjęcia kampanii i niemożności przełamania linii Narwi, Biebrzy i Niemna pozostawało tylko czekać na przeciwnatarcie sił przeciwnika, wychodzące przed linię rzek, z zamiarem przystąpienia do działań zaczepnych przeciwko wojskom rosyjskim[29]. Taka ocena możliwości działań wojsk niemieckich na linii Narwi, chociaż bardzo trafna, była krytyką założeń przyjętych w planach H. v. Moltkego. Chociaż gen. A. v. Waldersee nie dokonał znaczących zmian, to jednak w 1889 r. wysunął projekt zwiększający siły niemieckie na froncie zachodnim (do obrony granic), kosztem wojsk frontu wschodniego[30].

W 1891 r. nowym szefem niemieckiego Sztabu Generalnego został gen. Alfred von Schlieffen[31]. Początkowo zachował koncepcje przyjęte przez swoich poprzedników, uważając działania zaczepne przeciwko Francji za niewskazane. Przewidywał ponadto, że uderzenie sił rosyjskich, skierowane w pierwszej kolejności na Austro-Węgry, musi być odciążone przez wojska niemieckie. Ewentualna klęska Austro-Wegier mogłaby doprowadzić do zawarcia odrębnego pokoju z Rosją, co znacznie komplikowałoby sytuację Niemiec[32]. Wyeliminował także wariant użycia w Prusach Wschodnich jedynie małych sił osłonowych. Mogłoby to spowodować przyjęcie podobnej koncepcji walki przez wojska austro-węgierskie w Karpatach i nie nastąpiłoby związanie głównych zgrupowań rosyjskich, a w konsekwencji ich marsz na Zachód.

W następnym roku możliwość zrealizowania obowiązującego planu wojny napotkała na liczne wątpliwości. W grudniowym memoriale (z 1892 r.) za największe trudności gen. A. v. Schlieffen uznał fortyfikowanie przez Rosjan przejść przez Narew, szczególnie w rejonie Łomży, gdzie planowano przeprawę znacznych sił i pokonanie lub odepchnięcie wojsk rosyjskich na wschód. Chociaż uważał, że umocnienia te nie mają dużej odporności, to jednak zmuszały one wojska niemieckie do podciągnięcia ciężkiej artylerii, bombardowania i szturmu, co pochłaniało czas. Tymczasem w planie prowadzenia wojny na dwa fronty Niemcom najbardziej zależało właśnie na czasie. Wykorzystując umoc-

---

[29] K. Lenczowski, K. Krzewski, Kampania wschodnio-pruska – rozważania wstępne, Bellona, 1933, t. XLI, s. 236; H. v. Kuhl, Der deutsche Generalstab..., s. 155-161.

[30] Kierunki operacyjne na ziemiach polskich..., CAW, Szef Szt. Gł., sygn. I.303.1.164; S. Dygat, Niemieckie plany wojny..., s. 149; S. Rola-Arciszewski, Sztuka dowodzenia..., s. 324.

[31] Alfred von Schlieffen (1833-1913), hrabia; feldmarszałek pruski i teoretyk wojskowy; w latach 1891-1905 szef niemieckiego Sztabu Generalnego; autor prac wydanych w zbiorze „Gesammelte Werke" (1920) oraz ważnego dla rozważań operacyjno-strategicznych opracowania „Cannae" (Generalfeldmarschall Graf Alfred v. Schlieffen, Cannae, Berlin 1925); patrz: H. Meier-Welcker, Graf Alfred v. Schlieffen, [w:] Klassiker..., s. 346-350; W. Görlitz, Niemiecki Sztab..., s. 162 i nast.

[32] J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 71.

nienia rzeki Narwi, Rosjanie mogli przesunąć wojska w zagrożony rejon (pod Łomżą), nie obawiając się zaskoczenia przez siły niemieckie. W tej sytuacji zamiar przełamania frontu, według oceny gen. A. v. Schliffena, stawał się prawie niemożliwy[33]. Ponadto utrzymanie ufortyfikowanej linii rzek było możliwe niewielkimi siłami, a Rosjanie mogli skierować główną masę swoich wojsk na południe przeciwko Austro-Węgrom. W innym wariancie działań armia rosyjska mogła wykorzystać swoje przestrzenie i po rozpoczęciu niemieckiego ataku przystąpić do wycofania (podobnie jak w 1812 r.)[34]. Wciągnięcie wojsk niemieckich głęboko w terytorium Rosji, aby tam stoczyć decydującą bitwę, uniemożliwiłoby zawrócenie ich w planowanym czasie przeciwko Francji.

W memoriale z lipca 1894 r. (tzw. pierwszy plan Schliffena) założenia rozegrania wojny generalnie nie uległy zmianie. Jednak wzmocnienie armii rosyjskiej, rozwój sieci kolejowej w Rosji oraz ufortyfikowanie linii Narwi, Biebrzy i Niemna powodowały narastające wątpliwości, czy uda się zniszczyć siły rosyjskie przed rozpoczęciem wielkiej ofensywy przeciwko Francji[35]. Zachodni przeciwnik Niemiec, czyniący podobne przygotowania (rozbudowa kolei i modernizacja armii), w ocenach gen. A. v. Schliffena, stwarzał większe zagrożenie niż Rosja. Silna armia francuska mogła wedrzeć się na terytorium Niemiec i opanować zagłębie węglowe w Saarze, rud żelaza w Lotaryngii i zagrozić Zagłębiu Ruhry. W tak przyjętym wariancie możliwych działań nastąpiła korekta niemieckiego planu wojennego, w której główne siły planowano skierować na front zachodni[36]. Krytycznie do tych zmian odniósł się zarówno poprzednik gen. A. v. Schliffena na stanowisku szefa sztabu – gen. A. Waldersee, jak i szef sztabu armii austro-węgierskiej – gen. Friedrich von Beck-Rzikowsky. Pierwszy z nich obawiał się przede wszystkim utraty obszaru Prus Wschodnich, drugi – nie mógł pogodzić się z traktowaniem frontu wschodniego jako mniej ważnego.

W latach 1895-1899 kształtuje się ostatecznie koncepcja gen. A. v. Schliffena uderzenia większością sił na Francję. Autor planu odstępuje w nim od zastosowania ofensywy o charakterze frontalnym na korzyść potężnego oskrzydlenia od północy przez terytorium Belgii[37]. Plan ten był wielokrotnie modyfikowany, a ostatnia jego wersja została opracowana w latach 1904-1905. Zwiększała ona si-

[33] Tamże, s. 72; W. Görlitz, Niemiecki Sztab..., s. 171.

[34] Camon, Geneza niemieckiego..., s. 28; J. Pajewski, Pierwsza..., s. 130; S. Rola-Arciszewski, Sztuka dowodzenia..., s. 324.

[35] S. Herbst, Historyczne elementy polskiego planu wojny 1939 r. [w:] Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia, Warszawa 1978, s. 402; M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 66.

[36] Tamże; Strategiczeskij oczerk wojny 1914-1918, Moskwa 1921, cz. 2, s. 22-24; Camon, Geneza niemieckiego..., s. 30; S. Dygat, Niemieckie plany wojny..., z. 3, s. 250; J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby..., s. 158.

[37] M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 66-67; J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 74; J. R. Godlewski, W. Odyniec, Pomorze Gdańskie..., s. 198.

ły niemieckie na froncie zachodnim z czterech do sześciu, a ostatecznie do ośmiu armii, wydzielając do obrony Prus Wschodnich niewielkie liczebnie wojska składające się z jednostek Landwehry (obrona krajowa) i Lansturmu (pospolite ruszenie). Takie skoncentrowanie sił na froncie zachodnim wynikało z przesłanek, iż zwycięstwo odniesione przez Japonię w wojnie z Rosją, uniemożliwi tej ostatniej skoncentrowanie odpowiednio dużych sił do wojny z Niemcami[38]. Na froncie działań w Prusach Wschodnich gen. A. v. Schliffen dostrzegał zagrożenie z trzech kierunków (Tylża, Suwałki, Warszawa). Dysponując tu niewielkimi siłami, analizował możliwość prowadzenia działań manewrowych przeciwko armiom podchodzącym z linii Niemna i linii Narwi[39]. Wojska niemieckie operujące w obszarze Giżycka i Tczewa (wspierane siłami skoncentrowanymi w rejonie Gniezna, a osłaniającymi kierunek na Poznań) miały wykorzystać rozdzielenie wojsk rosyjskich i wykonać manewr po liniach wewnętrznych, uderzając z położenia środkowego na najbliższego przeciwnika, a po jego rozbiciu skierować się przeciwko kolejnemu[40]. Był to klasyczny wariant obrony manewrowej z wykorzystaniem warunków naturalnych Prus Wschodnich (duże kompleksy leśne i linia jezior mazurskich) wzmocnionych fortyfikacjami i siecią drożni na tyłach własnych wojsk. Rozwiązanie gen. A. v. Schliffena, przewidujące nawet czasową utratę Prus Wschodnich, było krytykowane zarówno przez cesarza Wilhelma II, jak i przez pruskich junkrów, którzy nie dopuszczali użycia tak nielicznych sił do obrony Prus na wypadek wojny[41].

W styczniu 1906 r. szefem niemieckiego Sztabu Generalnego został gen. Helmuth von Moltke[42], który trzymał się ogólnie przyjętej koncepcji planu wojny, przewidującej działania ofensywne na froncie zachodnim i obrony na froncie wschodnim. Dostrzegając wpływ prowadzonych od 1908 r. reform w Rosji (wpieranych finansowo przez Francję – około 17 mld franków[43]) i wzrost możliwości zaczepnych wojsk rosyjskich po 1910 r. H. v. Moltke postanowił

---

[38] J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby..., s. 161.

[39] H. Meier-Welcker, Graf Alfred v. Schlieffen, [w:] Klassiker..., s. 352; patrz też: G. Ritter, Der Schlieffen-Plan. Kritik eines Mythos, München 1956, s. 102; Generalfeldmarschall Graf Alfred v. Schlieffen, Die Gro*ß*en Generalsabsreisen - Ost - aus den Jahren 1891-1905. Dienstschrieften des Chefs des Generalstabes der Armee Gen. Feldm. Graf v. Schlieffen, hrsg. vom Genst. d. Heeres, 7. Abt. Bd. 2, Berlin 1938.

[40] J. Pajączkowski-Dydyński, Plany operacyjne..., s. 75; B. Zawadzki, Studia z wojny światowej 1914-1918, t. 1, Kampania jesienna w Prusach Wschodnich sierpień-wrzesień 1914 r., Warszawa 1924, s. 33-34; E. O. Volkmann, Wielka wojna 1914-1918, Warszawa 1925, s. 9.

[41] B. Tuchman, Sierpniowe salwy, Warszawa 1988, s. 39.

[42] Gen. Helmuth von Moltke („Młodszy"; 1848-1916) był bratankiem feldm. H. v. Moltkego („Starszego"); W. Görlitz, Niemiecki Sztab..., s. 179.

[43] J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 88.

wzmocnić wojska niemieckie na Wschodzie nowymi korpusami[44]. Decyzję o ich utworzeniu musiał podjąć Reichstag. Oczekując na tę decyzję, zdecydował się na przesunięcie z frontu zachodniego do Prus Wschodnich jednostek 8 Armii (złożonej z trzech korpusów i trzech dywizji rezerwowych). Ostatecznie na froncie zachodnim planowano skoncentrować gros sił niemieckich skupionych w siedmiu armiach[45], a na front wschodni przeznaczono siły jednej armii[46] wzmocnionej dywizją jazdy, oddziałami obrony krajowej, pospolitego ruszenia i jednostkami zapasowymi.

W latach 1908-1909 ożywiły się ponownie kontakty między niemieckim i austro-węgierskim Sztabem Generalnym. Na początku 1909 r. doszło do wymiany korespondencji, między Conradem von Hötzendorfem a Helmutem von Moltkem, która dość szybko (już po czterech miesiącach) została przerwana[47]. Austro-Węgry za bardzo angażowały się na kierunku bałkańskim, zaś Niemcy – francuskim[48]. Główny wysiłek walki na froncie wschodnim w pierwszym etapie zmagań musiał więc spocząć na wojskach austro-węgierskich. Zakładany początkowo wariant, przerzucenia części armii austriackiej do Prus Wschodnich i wspólne z 8 Armią uderzenie przez Narew na skrzydło Rosjan, został odrzucony[49]. Podjęcie takiego rozwiązania militarnego musiało mieć w założeniu przyjęcie jednolitego dowództwa, na co nie było zgody ze strony austriackiego dworu i Sztabu Generalnego.

Analiza niemieckich planów wojny pozwala stwierdzić, że ich generalne założenia zostały przygotowane już w 1908 r. Należy też zauważyć, jak ważną rolę, szczególnie dla Niemiec, odgrywała w nich bariera wodna Wisły, Narwi i Biebrzy. Trudna do przekroczenia ze względów naturalnych, a ponadto rozbudowana pod względem fortyfikacyjnym, linia Narwi miała niepośledni wpływ na zmiany niemieckich koncepcji z lat 1871-1905 na rozegranie wojny na froncie wschodnim. Linia wodna Wisła-Niemen wraz ze wzniesionymi budowlami obronnymi, hamowała swobodne wkroczenie w głąb Rosji i tworzyła podstawę

---

[44] Camon, Załamanie się niemieckiego planu wojny, Warszawa 1923, s. 56-58.

[45] Niemieckie siły na froncie zachodnim miały liczyć: 29½ korpusu, (z czego 7½ rezerwowych), 59 dywizji piechoty, 8 dywizji jazdy i 22 brygady Landwehry; M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 69; Camon, Geneza niemieckiego..., s. 48, 54; H. v. Kuhl, Der Weltkrieg..., s. 11-12

[46] Na froncie wschodnim planowano skoncentrować 9 dywizji piechoty, 1 dywizję kawalerii.

[47] M. Zgórniak, Galicja w planowaniu wojennym Austrii..., s. 237; patrz też: Österreich-Ungars letzter Krieg 1914-1918, t. I, Wien 1931, s. 6 i nast.; Feldmarschall F. Conrad, Aus meiner Dienstzeit 1906-1918, t. 1, Wien-Berlin 1921.

[48] Przed wybuchem wojny współpraca sztabu niemieckie i austriackiego nadal była dosyć luźna. Dowództwo austriackie pojmowało problem wojny koalicyjnej w stopniu „mniej niż niedostateczny". Conrad v. Hötzendorf zapytywał czasami „cóż tam moi skryci nieprzyjaciele Niemcy porabiają"; patrz: W. Görlitz, Niemiecki Sztab..., s. 227.

[49] Tamże.

wyjściową do aktywnych działań w kierunku Prus Wschodnich. Stała się również jednym z czynników wpływających na wybór frontu zachodniego jako głównego kierunku działań wojsk niemieckich w roku 1914.

2.1.2. Rosyjski plan wojny

Królestwo Polskie tworzyło na rosyjskim teatrze wojny jeden z najważniejszych obszarów operacyjnych. Jego znaczenie polegało przede wszystkim na tym, iż był on wysuniętym na zachód (jak to określano – przednim) obszarem leżącym w bezpośredniej styczności z Niemcami i Austro-Węgrami, ewentualnymi przeciwnikami Rosji. W planach wojennych Niemiec i Austro-Węgier przygotowywanych na przełomie XIX i XX wieku teren Królestwa miał się stać w przyszłości miejscem zmagań wojennych. W planach rosyjskiego Sztabu Głównego Królestwo stanowiło „klucz całego zachodniego systemu obrony Rosji"[50]. Strona rosyjska brała pod uwagę zarówno możliwość prowadzenia aktywnych działań (od południa) ze strony armii austro-węgierskiej, jak i (od północy; z obszaru Prus Wschodnich) ze strony armii niemieckiej. Dowództwo rosyjskie, przewidując możliwość prowadzenia wojny na swoich zachodnich rubieżach (już w pierwszej połowie XIX wieku), analizowało ewentualność równoczesnej akcji zaczepnej, przeprowadzonej przez siły zbrojne obydwu zachodnich mocarstw, skierowanej na obszar Królestwa.

Od 1816 do1914 roku, powstawało szereg planów i prac teoretycznych, poruszających zagadnienia wojskowo-geograficzne, obejmujące swoim zasięgiem obszar Królestwa Polskiego. Jednym z pierwszych teoretyków wojskowych w tej dziedzinie był gen. Ignacy Prądzyński. Rezultatem jego pracy było powstanie trzech memoriałów napisanych w latach 1816, 1821 i 1828. Ostatni z nich „Memoriał o wojnie Rosji z Austrią i Prusami" stanowił najszersze opracowanie charakteryzujące obszar Królestwa Polskiego. Wskazywał najważniejsze obszary i punkty, które armia mogła wykorzystać do koncentracji, obrony lub jako podstawy operacyjne do działań w kierunku zachodnim.

W memoriale z 1828 r. gen. I. Prądzyński trafnie ocenił znaczenie Królestwa, w wojnie z Prusami i Austrią, pisząc: „Królestwo Polskie jest pewnego rodzaju wielkim przedmurzem, niedopuszczającym do inwazji w głąb Cesarstwa i broniącym dostępu do niego. O ile Królestwo obsadzone jest silnie, Cesarstwo jest zabezpieczone, zaś Prusy i Austria zagrożone"[51]. Gen. I. Prądzyński przewidywał, że walka o obszar Królestwa „będzie długa i zacięta". W wyborze właściwych kierunków prowadzenia aktywnych działań, przygotowaniu zawczasu re-

[50] P. A. Zajonczkowski, Wojennyje rieformy 1860-1870 godow w Rossii, Moskwa 1952, s. 121.
[51] I. Prądzyński, Memoriał o wojnie Rosji z Austrią i Prusami, wyd. W. Łopaciński, Warszawa 1923, s. 65.

jonów obronnych (umocnionych) i w zgromadzeniu dostatecznych sił i środków widział najważniejsze do rozwiązania zagadnienia rosyjskiej myśli strategicznej związanej z tym obszarem[52]. Według założeń przyjętych w 1828 r., w których gen. I. Prądzyński analizował możliwość prowadzenia wojny z dwoma przeciwnikami, wysunął wniosek, że w pierwszej kolejności należy pokonać Austrię.

W memoriale gen. I. Prądzyński dostrzegał znaczenie Wisły, Narwi i Niemna w kilku wariantach działań na obszarze Królestwa. Rozpatrując natarcie wojsk rosyjskich przez Brześć i Warszawę na Zachód, wykluczał możliwość rozpoczęcia inicjatywy zaczepnej z obszaru Prus Wschodnich. Wojska przeciwnika szybko utraciłyby możliwość prowadzenia operacji, gdy siły rosyjskie przejęłyby kontrolę nad komunikacjami w rejonie Nieszawy (pod Toruniem). Siły przeciwnika, znajdujące się na prawym brzegu Wisły, zostałyby związane od zachodu, odcięte od własnych twierdz, i osaczone w obszarze między Niemnem, Narwią i Wisłą[53]. Będąc w korzystnym położeniu, armia rosyjska po przejściu do działań na prawym brzegu Wisły szybko mogłaby odtworzyć połączenia i komunikację bezpośrednią między Modlinem i Niemnem.

Przyjmując wariant niekorzystnego położenia sił własnych, znajdujących się na prawym brzegu Wisły i ich odrzucenia na południowy wschód, wojska znajdujące się w odwrocie mogłyby zająć korzystny dla obrony rejon między Knyszynem i Goniądzem osłonięty linią bagien oraz rzekami Supłaślą, Narwią i Biebrzą, koncentrując się w rejonie Lipsk, Sztabin, Osowiec, Tykocin. Miała to być pozycja wyczekująca, niemal niedostępna i trudna do obejścia. Znajdujące się w tym rejonie wojska mogłyby oczekiwać na nadejście posiłków, zreorganizować się lub podjąć działania w sprzyjającej sytuacji.

W celu szybkiego przekraczania rzek i sprawnego działania z podstaw operacyjnych oraz na liniach odwrotu gen. I. Prądzyński rozważał konieczność budowy umocnionych przedmości w punktach, gdzie trakty lądowe przecinają Wisłę, Narew i Bug. Proponował wzniesienie stałych przepraw (mostów), osłoniętych przyczółkami, w Serocku, Wyszkowie, Nerze, Broku i Łomży. Zastrzegał w tym miejscu, że decyzja o budowie umocnień może zostać przyspieszona lub opóźniona w zależności od przyjęcia szczegółowego planu operacyjnego.

Linie wodne prowadzące do centrum Królestwa (Warszawy) ułatwiały transport w kierunku północno-wschodnim (Narew-Niemen) i wschodnim (Bug-Muchawiec-Prypeć). Prądzyński zwracał uwagę, że komunikacja prowadząca linią nawigacyjną Narwi do Niemna mogłaby być wykorzystana tylko w początkowym etapie wojny, ze względu na niewielką odległość tej linii rzek od

[52] Ibidem, s. 67; W. Majewski, T. Rawski, Z badań nad iławsko-warszawskim kierunkiem strategicznym w działaniach wojennych XIX i XX w., [w:] I wojna światowa na ziemiach polskich. Materiały sympozjum poświęconego 70 rocznicy wybuchu wojny, Warszawa 1984, s. 144.
[53] I. Prądzyński, Memoriał..., s. 53 i nast.

granicy pruskiej. Prace nad tą problematyką prowadzono już w okresie wojen napoleońskich. W 1809 r. w Biurze Topograficznym Księstwa Warszawskiego opracowano mapę rzeki Bug[54] (od miasta Nur do Narwi) i innych rzek pogranicza polsko-rosyjskiego. W Królestwie Polskim kontynuowano prace triangulacyjne, które objęły obszar północnego Mazowsza i Podlasia[55]. Pozwalały one na analizę terenu i występujących tu zmian hydrograficznych oraz przedstawienie topograficznego układu rzek. W połowie lat dwudziestych XIX w. opracowano mapę biegu Narwi, a następnie systemu wodnego Narew-Niemen wraz z Kanałem Augustowskim[56]. Od 1866 do 1904 r. prace terenowe na wysuniętym obszarze imperium rosyjskiego prowadziło Uprawlenije Topograficzeskoj Sjomki Jugo-Zapadnogo Pogranicznogo Prostranstwa[57] z siedzibą w Warszawie, a w jego ramach Zarząd Wojenno-Topograficzny prowadził pomiary Królestwa. Służby te podlegały Oddziałowi Wojskowo-Topograficznemu Sztabu Generalnego jako najważniejszej instytucji wojskowej służby kartografii. Jej szefem w okresie największego nasilenia prac terenowych i fortyfikacyjnych, tj. od 1885 r., był gen. Hieronim Stebnicki[58], a od 1903 r. gen. mjr Piotr Iwanowicz Gładyszew.

---

[54] Autorem opracowania był szef Biura Topograficznego – mjr (gen) Aleksander Alfonce (1779-1857); po 1815 r. przeniesiony do rosyjskiego Korpusu Topografów; B. Olszewicz, Polska kartografia wojskowa, Warszawa 1921, s. 68-69.

[55] Prace terenowe prowadzone wzdłuż Narwi pozwoliły na opracowanie mapy „Triangulacja rzeki Narwi od Wizny do Kamionki przez (...) Chrzanowskiego dokonana w latach 1825 i 1826 r., zaś od Kamionki do Pułtuska (...) przez Szymanowskiego ze Sztabu Kwatermistrzostwa G[enera]lnego". Pierworys mapy znajdował się w zbiorach CBW, uległ zniszczeniu w okresie kampanii wrześniowej (J. Piasecka, wyd. cyt., s. 145). Feliks Szymanowski prowadził też studia i prace terenowe okolic Warszawy i linii Narwi (od Modlina do Zegrza).

[56] Zasygnalizowane prace terenowe stanowiły część składową przygotowań do opracowania i wydania Karty topograficznej Królestwa Polskiego (zwaną Wielką Mapą Kwatermistrzostwa) przygotowywaną przez oficerów polskich pod kierunkiem płk Ignacego Prądzyńskiego. Do wybuchu Powstania Listopadowego opracowano 2/3 arkuszy mapy. Po upadku powstania i likwidacji Wojska Polskiego zakończeniem prac nad mapą Królestwa zajął się Korpus Topografów Wojska Rosyjskiego pod kierunkiem gen. Karola Richtera. Ostatecznie na 60 arkuszach w skali 1 : 26 000 ujęto cały obszar Królestwa. Ze względu na dokładność (zaznaczono na niej cztery rodzaje dróg, koleje, sieć rzeczną, stacje gołębi pocztowych) mapa była tajna do 1843 r.

[57] W skład Zarządu Topograficznego (z siedzibą przy ul Brackiej 1 w Warszawie) wchodzili: naczelnik, pomocnik naczelnika, tłumacz oraz naczelnicy oddziałów, a także podlegający im oficerowie „zostający" przy pomiarach. Na obszarze Królestwa pomiary prowadziła Rota Topograficzna nr 7 (sztabs kpt. Józef Smaziuk); patrz: Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1866, Warszawa 1866, s. 88-89; Połnoj Adries-Kalender gor. Warszawy i 10-ti gubiernji carstwa polskogo na 1900 god, Warszawa 1900, s. 43. Od 1905 r. Zarząd Topograficzny nie jest wymieniany w Rocznikach Urzędowych Królestwa.

[58] Hieronim Stebnicki (1832-1897), z pochodzenia Polak, pracował w Oddziale Geodezyjnym rosyjskiej Akademii Sztabu Generalnego; od 1885 r. szef Oddziału Wojskowo-Topograficznego; patrz: B. Olszewicz, Polska kartografia..., s. 191.

Zdjęcia topograficzne terenu prowadzono do 1916 r. i posłużyły one do wydania map wojskowych dla potrzeb armii rosyjskiej[59].

Przewodnią myślą rosyjskich planów wojny było wysunięcie tezy, że przeciwnicy będą dążyli do zablokowania wojsk rosyjskich w Królestwie, aby uniemożliwić im wyprowadzenie głównego natarcia z rejonu środkowej Wisły (podstawy działań rosyjskich), skąd wiodła najkrótsza droga do Berlina, oraz podjęcia manewru zaczepnego na obszar Galicji. W następnej kolejności, po opanowaniu linii komunikacyjnych, przeciwnicy mieli dążyć do zniszczenia wojsk rosyjskich lub wypchnięcia ich z Królestwa za linię Niemna i Bugu[60]. Takie działanie przeciwników było realne ze względu na oskrzydlenie Królestwa przez Austrię i Niemcy, i do 1914 r. wywoływało obawy rosyjskich władz wojskowych. Dostrzegając niebezpieczeństwo starcia z dwoma przeciwnikami, władze rosyjskie uważały za konieczne wybudowanie systemu umocnień na linii Wisły i Bugu, które stworzyłyby osłonę i umożliwiły przeprowadzenie mobilizacji wojsk do działań w kierunku zachodnim[61].

W ocenie władz carskich sytuacja nie wymagała początkowo rozbudowy systemu umocnień w Królestwie, poza centrami administracyjnymi i wojskowymi. Dopiero po klęsce powstania listopadowego zwrócono uwagę na konieczność wzmocnienia nadwiślańskiego i prawobrzeżnego obszaru operacyjnego, przeciętego doliną Bugu, Narwi i Biebrzy. Po likwidacji Wojska Polskiego (w 1831 r.), Rosjanie musieli przenieść na obszar Królestwa część armii rosyjskich. Zamierzali przy tym wykorzystać warunki obronne naturalnych przeszkód wodnych, aby uchronić od uderzenia ze skrzydeł wojska skoncentrowane w rejonie Narwi i Wisły. Wraz z komplikującą się sytuacją polityczną w kolejnych latach drugiej połowy XIX w. opracowano szczegółowe plany wojny, a fortyfikacje zaczęły odgrywać w nich coraz większą rolę.

W latach trzydziestych XIX w. przystąpiono do modernizacji istniejących umocnień (Modlin) i budowy nowych, tj. cytadeli warszawskiej i twierdzy w Dęblinie. Projekt dalszej rozbudowy umocnień na zachodnich granicach imperium rosyjskiego zawierał memoriał Mikołaja I z 1843 r., lecz nie wnosił on istotnych zmian do projektów gen. I. Prądzyńskiego i dotyczył wyłącznie rejonu nadwiślańskiego[62].

---

[59] Były to mapy w skali 1 : 21 000, 1 : 42 000, 1 : 126 000 i 1 : 420 000; A. Siergiew, Sostawlenie i redaktirowanie wojennych kart, Moskwa 1939, s. 35 i nast.

[60] S. Herbst, Historyczne elementy polskiego planu..., s. 399-400.

[61] Cz. Bloch, Generał Ignacy Prądzyński 1792-1850, Warszawa 1974, s. 151-152.

[62] A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie na ziemiach polskich, SMHW, 1966, t. XII, cz. 1, s. 204. Wysuwana jest teza, iż nowa organizacja obrony zachodnich granic Rosji została zapoczątkowana już w 1825 r. za panowania cara Mikołaja I; patrz W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 142.

Plany wojenne Rosji opracowane w drugiej połowie XIX w. przez gen. Dymitra Milutina[63], gen. Nikołaja Obruczewa[64] i gen. Michała Dragomirowa[65] były w ogólnych złożeniach zbieżne z koncepcjami I. Prądzyńskiego. Ich myślą przewodnią było zabezpieczenie skrzydeł wysuniętego na zachód obszaru Królestwa, nie dopuszczenie do okrążenia znajdujących się tam wojsk i wyprowadzenia uderzenia na słabszego militarnie przeciwnika, jakim były Austro-Węgry[66]. W koncepcjach rosyjskich widoczne jest połączenie działań o charakterze obronnym z wykonaniem silnej operacji zaczepnej, skierowanej na słabe punkty przeciwnika, przy zastosowaniu głębokiego manewru strategicznego. Charakterystyczny jest również fakt, że za główny obszar działań manewrowych uważano południowo-zachodnią część Królestwa położoną na lewym brzegu Wisły. Ziemie położone na północny wschód od linii Wisły miały stać się obszarem obronnym, gwarantującym osłonę koncentracji, a następnie podstawą aktywnych działań wojsk w celu opanowania Prus Wschodnich, co miało nastąpić przed rozpoczęciem głównej ofensywy na stolicę Niemiec[67].

Na początku lat sześćdziesiątych minister gen. Dymitr Milutin opracował plan reorganizacji armii rosyjskiej, przedstawiony 15 stycznia 1862 r. pod nazwą „Założeniach organizacji wojskowej"[68]. Istotą planu było zdecentralizowanie procesu dowodzenia oraz zwiększenie samodzielności dowództw niższych szczebli. Ministerstwo Wojny pełniłoby tylko funkcję kierowniczą i kontrolną. Krytykował również istniejącą organizację wojsk i proponował zmienić struktury oddziałów w poszczególnych rodzajach broni[69]. Wskazywał na konieczność wzmocnienia armii, co chciał osiągnąć przez zwiększenie ich liczebności. W 1873 r. minister wojny opracował plan wojny (uzupełniony studium „Uwagi o

---

[63] Dymitr Aleksiejewicz Milutin (1816-1912); graf, generał-feldmarszałek od 1898 r.; minister wojny w latach 1861-1881; M. Heller, Historia Imperium Rosyjskiego, Warszawa 2002, s. 593; D. A. Milutin, Wospominanija 1816-1843, pod red. L. Zacharowoj, Moskwa 1997, s. 6-7.

[64] Nikołaj Nikołajewicz Obruczew (1830-1904); generał-adiutant od 1878 r.; generał piechoty od 1887 r.; uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej (1877-1878); szef Sztabu Generalnego w latach 1881-1897; honorowy członek Akademii Nauk. Będąc szefem sztabu 2 Dywizji Gwardii, zrzekł się stanowiska, odmawiając wzięcia udziału w tłumieniu powstania styczniowego.

[65] Michał Iwanowicz Dragomirow (1830-1905); generał-adiutant od 1878 r.; generał piechoty od 1892 r.; uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej (1877-1878); Komendant Mikołajewskiej Akademii Sztabu Generalnego (1879-1889).

[66] J. Pajewski, Pierwsza..., s. 140.

[67] Na kwestię opanowania Prus Wschodnich przed marszem na Berlin zwracał już uwagę gen. I. Prądzyński w pracy „O sztuce wojennej. Kurs taktyki"; patrz Cz. Bloch, Generał Ignacy Prądzyński..., s. 95.

[68] W. W. Gradosielskij, Gosudarstwiennyje diejatieli Rossii wo gławie Wojennogo Ministierstwa, Wojenno Istoriczeskij Żurnał [dalej WIŻ], 2002, nr 9, s. 5.

[69] Szerzej: A. A. Kiersnowskij, Istorija russkoj armji, t. 2, Moskwa 1993, s. 180-181; P. A. Zajonczkowskij, Wojennyje rieformy..., s. 68-71.

obronie Rosji" przygotowanym przez gen. N. Obruczewa), w którym zwrócono uwagę na znaczenie ziem polskich. Za najważniejsze zadanie strategiczne w przyszłej wojnie, gen. N. Obruczew w swoim studium uznał utrzymanie terenów między rzekami Niemen-Biebrza-Narew-Wisła-Bug. W planie przyjęto założenie, że działania rosyjskie będzie wspierała Francja. Zgodnie z tymi przewidywaniami, w chwili wybuchu wojny, armia niemiecka miała być skierowana do działań na froncie zachodnim, co pozwoli Rosji na przeprowadzenie ofensywy na południowy zachód, przeciwko armii austro-węgierskiej. Plan został zatwierdzono w 1879 r., tj. po zakończeniu wojny rosyjsko-tureckiej, kongresie berlińskim i po zawarciu przymierza niemiecko-austriackiego. Zaistniałe okoliczności polityczne nie pozostały bez wpływu na przyjęte rozwiązania i szczegółowe koncepcje planu przygotowanego w 1880 r. przez szefa Sztabu Generalnego[70].

Przyjmując wariant, w którym Francja nie mogłaby związać znacznych sił niemieckich, gen. N. Obruczewa planował koncentrację wojsk w centrum zachodnich terenów Rosji z zamiarem powstrzymania przeciwnika przed wtargnięciem w głąb cesarstwa. Koncepcja ta napotykała jednak na pewne trudności. Gdyby przeciwnik opanował Królestwo i pozostał w nim eliminując możliwość aktywnych działań sił rosyjskich, należało przegrupować wojska na kierunek słabiej obsadzony przez siły przeciwnika, aby rozpocząć natarcie.

Wysuniętych obszarów Królestwa miały bronić trzy armie rosyjskie, wsparte oddziałami obrony wybrzeża bałtyckiego oraz rezerwami, które autor planu rozmieścił na najbardziej zagrożonych kierunkach. Na północy, do obrony obszarów nadbałtyckich i Litwy oraz kierunku na Petersburg, przewidywał utworzyć Armię „Niemna" (w planach nazywaną także „Północną"). Następnie odcinek od Łomży do Modlina (wzdłuż linii Narwi) i dalej do Dęblina (wzdłuż linii Wisły) miała obsadzić Armia „Nadwiślańska" („Zachodnia"). W celu zamknięcia odcinka między Grodnem a Łomżą, ciągnącego się wzdłuż bagien rzeki Biebrzy, planowano utworzyć Oddział (Korpus) Białostocki. Zgrupowanie to miało zabezpieczać lewe skrzydło Armii „Niemen" i prawe – Armii „Nadwiślańskiej" i stanowić ciągłość sił rosyjskich rozmieszczonych wzdłuż linii wodnej Niemen-Biebrza-Narew-Wisła. Dalej na południe przewidywał rozmieścić największe siły skupione w Armii „Wołyń" („Południowa"), której zadaniem było wyprowadzenie uderzenia na Galicję Wschodnią i zabezpieczenie kierunku rumuńskiego. Wsparcie dla działań armii wysuniętych na zachód miała gwarantować Armia „Główna" rozlokowana w obszarze od Grodna przez Białystok, Bielsk, Włoda-

[70] A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rossii..., s. 31; A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., 205; N. Jepanczin, Na służbie triech impieratorow. Wospominania, Moskwa 1996, s. 396.

wę, Kowel, Pińsk i Słonim, osłonięta linią Niemna i Bugu. Rezerwy planowano skoncentrować w Mińsku, Brześciu i Kijowie[71].

W sytuacji strategicznego rozwinięcia sił rosyjskich na zachód od linii Wisły, które było rozważane w planach wojennych opracowywanych przez i gen. N. Obruczewa, ważną rolę odgrywała silna osłona skrzydeł, która miała uniemożliwić okrążenie i odcięcie armii rosyjskich zbieżnym uderzeniem wojsk niemieckich i austro-węgierskich w kierunku na Brześć[72].

Kolejne wersje rosyjskiego planu wojny (z lat 1883 i 1887) nie wprowadzały zasadniczych zmian. W tym okresie minister wojny gen. Piotr Wannowski[73] i gen. N. Obruczew, zachowując główną ideę, podjęli szereg przedsięwzięć zarówno w zakresie wzmocnienia zgrupowań, jak i zmian w organizacji sił zbrojnych Rosji[74]. Zachowując podział sił rosyjskich na trzy armie, z poprawkami dotyczącymi ich organizacji i zadań, rozpoczęto intensywne przygotowania do inżynieryjnej rozbudowy przyszłego teatru działań wojennych[75].

Warto przeanalizować planowane zmiany zachodzące w ugrupowaniu wojsk, co związane było z postawionymi przed nimi zadaniami. Bardzo interesujące są one w Armii „Nadwiślańskiej" stojącej w centrum Królestwa na linii Wisły i opartej prawym skrzydłem o Narew. W planie z 1880 r. w skład tej armii wchodziło: 486 batalionów, 39 kompanii, 321 szwadronów i sotni, 49 kompanii saperów i 21 batalionów artylerii fortecznej. Armia dysponowała 1410 działami[76]. W chwili rozpoczęcia działań wojennych jednostki armii miały rozwinąć się na froncie od Ciechanowa przez Kutno, Piotrków, Miechów, Lublin i Chełm. Jej prawe skrzydło miało bronić się na kierunku uderzenia z Prus Wschodnich, a pozostałe siły aktywnie wspierać natarcie Armii „Wołyń" przeciwko wojskom austro-węgierskim na kierunku od Brześcia na Peszt.

---

[71] Wojennaja istorija Otieczestwa s driewnich wriemion do naszich dniej. W triech tomach, pod red. W. A. Zołotariewa, t. II, Moskwa 1995, s. 174; A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rossii..., s. 32-37; I. I. Rostunow, Russkij front pierwoj mirowoj wojny, Moskwa 1976, s. 64-66; A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., 205; Cz. Bloch, Generał Ignacy Prądzyński..., s. 154.

[72] J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby..., s. 197.

[73] Piotr Siemienowicz Wannowski (1822-1904); generał piechoty; uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej (1877-1878); minister wojny w latach 1881-1898.

[74] L. G. Bieskrownyj, Armia i flot Rossii w naczale XX w. Oczierki wojenno-ekonomiczeskowo potencjała, Moskwa 1986, s. 48 i nast.

[75] Był to również początek rozwoju nowożytnej rosyjskiej szkoły fortyfikacyjnej; patrz G. P. Mieszczeriakow, Russkaja wojennaja mysl w XIX w., Moskwa 1973, s. 287-290.

[76] Dla porównania, w planie z 1880 r. Armia „Niemna" dysponowała tylko 118 batalionami, 53 szwadronami, 8 kompaniami saperów, 9 batalionami artylerii fortecznej i 276 działami; w planie z 1883 r. stan jej uległ zwiększeniu do 177 batalionów, 96 szwadronów, 17 kompanii saperów i 476 dział, zmniejszono tylko do 7 liczbę batalionów artylerii fortecznej; I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 69-70.

W kolejnym planie (z 1883 r.) stan Armii „Nadwiślańskiej" uległ zmniejszeniu, a kierunek jej działań został przesunięty na północ. Armia dysponowała teraz: 294 batalionami, 38 kompaniami, 180 szwadronami i sotniami i 24 kompaniami saperów. Zwiększono artylerię, która miała teraz 778 dział. Przewidywano, że armia przejdzie do zdecydowanych działań zaczepnych, a współdziałając z Armią „Niemna" powstrzyma na linii Narwi, Biebrzy i Bugu (mniejszymi formacjami granicznymi i przy wsparciu Oddziału Białostockiego) przeciwnika atakującego z Prus Wschodnich. Zgodnie z tym planem siły Armii „Nadwiślańskiej" miały osłonić Królestwo i utrzymać front obrony w oparciu o linię Biebrzy, Narwi i Wisły, od Osowca przez Modlin (od 1834 r. – Nowogieogiewsk) i Warszawę po Dęblin (Iwangorod). W sytuacji konieczności opuszczenia tej linii, planowano pozostawić garnizony w twierdzach na Wiśle i wycofać się na rubież Białystok-Bielsk, osłaniając Korpusem Białostockim kierunek na Baranowicze, zaś wojskami lewego skrzydła utrzymać połączenie z Armią „Wołyń".

W planie z 1887 r. nie dokonano szczegółowych zmian, a od poprzedniego różnił się przesunięciem trzech korpusów (1, 10, 15 Korpus) z Armii „Wołyń" na korzyść Armii „Nadwiślańskiej", które miały być skierowane do działań przeciwko wojskom niemieckim.

Już w 1880 r. w rosyjskim Sztabie Generalnym powstała koncepcja ufortyfikowania Warszawy jako politycznego i strategicznego centrum Królestwa. Wynikało to z idei, przyjętej jeszcze w planie z 1873 r.[77], o stworzeniu umocnionego obszaru zamkniętego na trzech wierzchołkach twierdzami w Modlinie-Warszawie i Zegrzu. Po objęciu stanowiska ministra przez gen. P. Wannowskiego utworzono w 1882 r. specjalny komitet (tzw. Komisja Wannowskiego), który przygotował plan rozbudowy umocnień na wysuniętym obszarze Rosji. W skład komitetu wchodzili oficerowie rosyjskiego Sztabu Głównego i dowództwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego (WOW; gen. Mikołaj Obruczew, gen. Aleksander Puzyrewski, gen. Aleksy Kuropatkin, gen. Konstanty Wieliczko, gen. Mikołaj Zwieriew, gen. Josif Hurko). Równocześnie prowadzono pomiary terenowe dla potrzeb kartograficznych rosyjskiej armii. Kierował nimi Polak, gen. Józef Żyliński[78], który w latach 1882-1885 prowadził prace triangulacyjne Guberni Lubelskiej i Siedleckiej, wiążąc tą sieć z podstawową triangulacją obejmującą Łomżę-Warszawę-Siedlce-Grodno (opracowaną w latach dwudziestych XIX w. przez prof. Fryderyka Struveg'go).

W oparciu o plan z 1883 r. przystąpiono do rozbudowy inżynieryjnej na terenach Królestwa Polskiego. Plan ten zakładał wybudowanie Nadwiślańskiego

[77] W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 188; A. N. Kolesnik, Sowieckije wojennyje stroitieli, Moskwa 1988, s. 20.

[78] Józef Żyliński (1834-1921), gen. broni; absolwent Oddziału Geodezyjnego ASG; uczestniczył m.in. w pracach nad osuszeniem bagien poleskich; B. Olszewicz, Polska kartografia..., s. 192.

Rejonu Ufortyfikowanego, którego głównymi elementami obronnymi były twierdze na Wiśle, w Modlinie, Warszawie i Dęblinie. Usytuowanie tych fortec stwarzało dogodne warunki do działań operacyjnych na lewym brzegu rzeki. Jednocześnie przystąpiono do rozbudowy dróg i magazynów. Uwagę zwracało zabezpieczenie skrzydeł, szczególnie flanki północnej, na kierunku Prus Wschodnich. Na obszarze północnym wykorzystano główną przeszkodę wodną, jaką była Wisła oraz bagniste doliny Narwi i Biebrzy. Wzdłuż nich rozbudowano twierdze, umocnione przedmościa oraz forty zaporowe i łącznikowe[79].

Zgodnie z planem centrum i prawego skrzydła rosyjskiego miały bronić: twierdza „Modlin", fort zaporowo-łącznikowy „Dembe" (od 1918 i obecnie „Dębe"), twierdza w Zegrzu, umocnione przedmościa w Pułtusku, Różanie, fort zaporowy w Ostrołęce, twierdza w Łomży oraz wybudowana na bagnach biebrzańskich twierdza „Osowiec". Kolejną przeszkodę wodną, na północ od przedstawionej linii, była rzeka Niemen, na której ufortyfikowano Kowno, Olitę i Grodno. Wraz z rozbudową fortyfikacyjną, co wiązało się ze zwiększeniem stanu wojsk stacjonujących w Królestwie, rozpoczęto wnoszenie systemu koszarowego. Komisje do ich rozbudowy powołane przez gen. J. Hurkę, na początku lat dziewięćdziesiątych, dotyczyły m.in. Różana, Pułtuska, Ostrowi, Jabłonny i Przasnysza.

Południowe skrzydło zachodniego obszaru rosyjskiego nie posiadało silnych barier naturalnych. Osłonę na tym kierunku stanowiła twierdza „Dęblin", linia rzeki Wieprz oraz Kock i Włodawa, które planowano ufortyfikować[80]. Położona w głębi Królestwa twierdza w Brześciu miała stanowić śródszaniec Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Do ufortyfikowania flanki południowej nie przykładano tak dużego znaczenia ze względu na planowane na tym kierunku działania zaczepne przeciwko Austro-Węgrom[81].

W drugiej połowie XIX oraz na początku XX w. rozwinęła się również infrastruktura, uzupełniająca teatr wojenny Królestwa Polskiego (drogi, magazyny,

---

[79] A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rossii..., s. 50-53; J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie pierwszej wojny światowej, SMHW, 1966, t. XII, cz. 1, s. 245.

[80] J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała na ziemiach polskich, Przegląd Wojskowo-Techniczny [dalej PWT] 1932, t. 12, z. 3, s. 433; A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., s. 206. J. Miniewicz, Dawne fortyfikacje Rosji, Prus i Austrii na ziemiach polskich w 1914 r., Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (dawniej Wojskowy Instytut Historyczny) [dalej ZSBN WBBH], sygn. VIII/3/65.

[81] M. Klimecki, Operacje wojenne na ziemiach polskich w latach 1914-1915, [w:] U źródeł niepodległości 1914-1918, Warszawa 1988, s. 88-89, A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., s. 206; N. Jepanczin, Na służbie triech..., s. 396;

obozy wojskowe itp.)[82]. W oparciu o planowanie operacyjno-strategiczne, które nie ulegało istotnym zmianom, cały system fortyfikacyjny Królestwa w 1903 r. stanowił spoistą całość. Za linią obrony Niemna - w Oranach - wzniesiono, na początku XX w., duży obóz wojskowy, uznawany za jeden z najlepszych w Rosji, w którym odbywały się koncentracje i wielkie manewry wojsk inżynieryjnych[83]. Przez kilka kolejnych lat (do 1907 r.) system obronny został uzupełniony obiektami na linii Narwi: w Zegrzu i Dębem. Planowanych do rozbudowy umocnień w Wiźnie i Żółtkach nigdy nie wzniesiono.

Wysiłek organizacyjny i nakłady finansowe zaangażowane w ufortyfikowanie rubieży obronnych Królestwa były znaczne. Realizacja planu gen. P. Wannowskiego doprowadziła do wzniesienia ufortyfikowanego czworoboku (opartego na linii Wisła-Narew-Niemen-Bug), który rozdzielał wojska niemieckie od austriackich[84]. Na początku XX w. w Warszawskim Okręgu Wojskowym stacjonowało ponad 250 000 żołnierzy, w tym 8 000 oficerów (tj. około 19% całości wojsk rosyjskich)[85]. W przypadku wybuchu wojny dowództwa okręgów miały się przeformować w dowództwa armii[86].

Przyjęcie obronnej koncepcji działań i rozbudowa fortyfikacyjna zachodnich rubieży Rosji spotkały się z krytyką gen. M. Dragomirowa, który opracował uwagi do memoriału (planu wojny) z 1899 r., przygotowanego przez nowego ministra wojny gen. Aleksieja Kuropatkina[87]. Analizując obszar i granice Królestwa Polskiego w 1900 r., gen. A. Kuropatkin stwierdzał, iż jego położenie po-

[82] L. G. Bieskrownyj, Armia i flot Rossii..., s. 54, 127; patrz też: Mapy rozmieszczenia wojsk rosyjskich w Warszawskim Okręgu Wojskowym za lata 1891 i 1893 CAW, Wojskowe Biuro Historyczne [dalej WBH], sygn. I.341.1.475 i zmiany granic WOW, tamże, sygn. I.341.1.597.

[83] W. Wejtko, Z niedalekiej przeszłości. Opowieści wojskowe, Warszawa 1931, s. 40-44, 70.

[84] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 255; J. Miniewicz, Dawne fortyfikacje Rosji..., dz. cyt., ZSBN WBBH, sygn. VIII/3/65.

[85] J. Piłsudski, Geografia militarna..., s. 43; A. Dobroński, Dyslokacja wojsk rosyjskich przed I wojną światową, SMHW, 1976, t. XX, s. 268; M. Klimecki, Działania wojsk rosyjskich nad Wisłą podczas I wojny światowej, [w:] Rola militarna Wisły w dziejach Polski, red. K. Myśliński, Warszawa 1991, cz. II (1864-1939), s. 13.

[86] Stan armii rosyjskiej w 1900 r., patrz: Potęga wojenna Rosji w świetle najnowszych danych urzędowych, Lwów 1900, s. 1-60; W. W. Gradosielskij, Gosudarstwiennyje diejatieli Rossii..., s. 5; Wojennaja istorija Otieczestwa..., t. II, s. 8. Dowództwo okręgu przypominało zmniejszone Ministerstwo Wojny. W jego skład wchodziły: okręgowa rada wojenna, sztab okręgu i oddziały - artylerii, inżynierii, wojskowo-medyczny, intendentury, a także okręgowy inspektorat szpitali wojskowych; patrz: Swod Wojennych Postanowlienji 1869 g. [dalej SWP], kniga II, S. Petersburg 1893, s. 183.

[87] Aleksiej Nikołajewicz Kuropatkin (1848-1925), generał piechoty (1901); generał adiutant (1902); minister wojny (1898-1904). Gen. A. Kuropatkin nie był przeciwnikiem fortyfikacji (m.in. na Dalekim Wschodzie w latach 1899-1903 zatwierdził rozbudowę Twierdzy „Port Artur"), skłonny był jednak przyjąć nowe rozwiązania na polskim teatrze działań wojennych; patrz W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 280; W. Jegoriew, Iz bolszych znakomstw, WIŻ, 1989, nr 9, s. 76.

między Prusami i linią Karpat pozwala rosyjskiej armii odciąć prowincje nadbałtyckie oraz część terenów Austrii położonych przed granicą szczytów górskich. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że obszar Królestwa może zostać odcięty zbieżnym uderzeniem na Brześć. Uważał także, że jeżeli Rosja będzie lepiej przygotowana do działań wojennych od sąsiadów, to polski teatr działań wojennych może się stać ważnym składnikiem rosyjskiej siły[88]. Jeśli jednak przeciwnicy Rosji będą silniejsi i szybciej się zmobilizują, to obszar Królestwa stanie się słabością strony rosyjskiej. Minister A. Kuropatkin zwracał uwagę, że rozbudowa dróg kolejowych i taboru w Niemczech dawała siłom przeciwnika niemal pewność wyprzedzenia armii rosyjskich w okresie mobilizacji i koncentracji. Ufortyfikowana linia Biebrzy i Narwi miała zapewnić powstrzymanie znacznych sił niemieckich, a w celu skrócenia frontu sugerował także przesunięcie wojsk Armii „Niemna" na linię rzeki Biebrzy. Gen. Kuropatkin uważał, że granica Rosji z Prusami (licząca 1 107 wiorst) jest w większości sztuczna i nie stwarza możliwości skutecznej obrony, a więc nie gwarantuje stabilności[89].

Tymczasem gen. M. Dragomirow sądził, iż od wybuchu wojny należy prowadzić aktywne operacje na całym froncie zachodnim (zarówno przeciwko Niemcom, jak i Austro-Węgrom), i one właśnie miały zapewnić przewagę armii rosyjskiej[90]. Sprzeciwiał się zamiarowi pasywnych działań w oparciu o umocnienia linii Narwi. Uważał też, że wojska rosyjskie nie powinny opuszczać obszaru na lewym brzegu Wisły, lecz wzmacniać go przez rozbudowę drożni i mostów na Wiśle, co umożliwi szybką koncentrację i rozwinięcie strategiczne wojsk przeciwko Niemcom. Gen. M. Dragomirow wysuwał twierdzenie: „dopóki my stoimy za Narwią, tj. na prawym brzegu Wisły pokazujemy, że boimy się Niemców; jeżeli jednak wyjdziemy na lewy brzeg Wisły, oni będą się bali nas"[91]. Poddawał także w wątpliwość wyprowadzenie przez Niemców głównego uderzenia przez Narew, za którą przeciwnik nie miał konkretnego celu strategicznego. W uwagach gen. M. Dragomirowa po raz pierwszy pojawiła się propozycja utworzenia dowództw na szczeblu frontu[92], co zostało uwzględnione w kolejnym planie mobilizacji (Nr 18) i rozwinięte w planie wojny z 12 stycznia 1903 r. Siły rosyjskie miały utworzyć dwa fronty: Południowo-Zachodni (przeciwko Austro-Węgrom) i Północno-Zachodni (przeciwko Niemcom). W skła-

[88] A. N. Kuropatkin, Russko-japonskaja wojna 1904-1905. Itogi wojny, S-Petersburg 2003, s. 51-52.
[89] Tamże.
[90] J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby..., s. 200; A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rossii..., s. 49.
[91] I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 79.
[92] Pisze o tym J. Orzechowski (s. 202), lecz nie potwierdza tego I. Rostunow, przypisując koncepcję tworzenia zgrupowań szczebla frontu gen. A. Kuropatkinowi (s. 80).

dzie tego ostatniego miały znajdować się 1 i 2 Armia (A) oraz wojska Warszawskiego Rejonu Umocnionego. Uwagi wysunięte przez gen. M. Dragomirowa nie zostały zaakceptowane przez cara Mikołaja II i nie spowodowały zmian w rosyjskim planowaniu wojennym. Kolejne memoriały nadal miały charakter obronno-zaczepny i w generalnych założeniach wyrażały koncepcje gen. N. Obruczewa, nie ulegając zmianie aż do 1908 r.

Przegrana Rosji w wojnie z Japonią w latach 1904-1905 unaoczniła carowi Mikołajowi II i wyższym władzom wojskowym konieczność przeprowadzenia reform wojskowych. W 1905 r. na czele prezydium Komitetu Obrony Państwa stanął Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, i nastąpiło rozdzielenie działalności Ministerstwa Wojny i Sztabu Generalnego. Pierwszym samodzielnym szefem rosyjskiego Sztabu Generalnego, który zajmował się planowaniem wojennym został gen. Teodor Palicyn[93]. Zgodnie z przyjętymi wówczas założeniami strategicznymi silna armia rosyjska skoncentrowana pod Starokonstantynowem, wsparta przez wojska z rejonu Warszawy i Brześcia, miała wykonać główne uderzenie na Galicję. Po pokonaniu Austro-Węgier siły rosyjskie miały zostać skierowane przeciwko Niemcom. Prace nad tym planem zostały sprecyzowane w 1908 r., gdy nowym szefem Sztabu został kijowski generał-gubernator Włodzimierz Suchomlinow[94]. Kiedy w 1909 r. gen. W. Suchomlinow został ministrem wojny, zastępując gen. Aleksandra Redigera, Sztab Główny został ponownie podporządkowany Ministerstwu Wojny[95], co miało w konsekwencji fatalny wpływ na plan obrony państwa.

W tym okresie następowały zmiany w spojrzeniu na przeprowadzenie przyszłych operacji wojennych. W planie opracowanym w 1910 r. przez gen. Jurija Daniłowa[96] pojawia się idea opuszczenia Królestwa. Autor planu wyszedł z założenia, że przeciwnicy Rosji szybciej przeprowadzą mobilizację, koncentrację i strategiczne rozwinięcie wojsk, przez co ich armie znajdą się w korzystniejszym położeniu niż siły rosyjskie. Nie widział możliwości utrzymania terenów Królestwa w oparciu o rubież obronną na Wiśle, Bugu i Narwi. Uznał za konieczne zawczasu opuścić ziemie polskie, zlikwidowanie wzniesionego już systemu

---

[93] Fiodor (Teodor) Fiodorowicz Palicyn (1851-1923), generał mjr (1894); generał lejtn. (1900); szef rosyjskiego Sztabu Generalnego (1905-1908); patrz: I. W. Dierewianko, Mozg armii. Korpus oficerow Generalnogo sztaba k naczału XX stoletia, WIŻ, 1989, nr 10, s. 79-80.

[94] Włodzimierz Aleksandrowicz Suchomlinow (1848-1926); generał kawalerii (1905); kijowski generał-gubernator (1905-1908); szef Sztabu Generalnego (1908-1909); minister wojny (1909-1915); uważany w tym czasie za jednego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko naczelnego wodza na czas wojny. W marcu 1916 r. aresztowany za zdradę; uwolniony w maju 1918 r. – emigrował.

[95] Sz. Askenazy, Uwagi, Warszawa 1924, s. 408; A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., s. 207.

[96] Jurij Nikiforowicz Daniłow (1866-1937); generał piechoty (1914); generał-kwatermistrz w rosyjskim Sztabie Generalnym w latach 1910-1914; W. Jegoriew, Iz bolszych..., s. 79.

umocnień, likwidację wojsk fortecznych i przesunięcie rejonu strategicznego rozwinięcia wojsk w głąb terytorium Rosji[97]. Do działań zaczepnych armie rosyjskie miały przejść w późniejszym okresie. Plan ten ściśle łączył się z rozbudową umocnień stałych na nowej linii obronnej. W tej sytuacji gen. W. Suchomlinow przygotował memoriał, zgodnie z którym przystąpiono do częściowej likwidacji twierdz wzniesionych na obszarze okręgu warszawskiego. Rejon nowej koncentracji przewidywano na linii: Kowno-Grodno-Brześć, w oparciu o barierę wodną Niemna i Bugu, pozostawiając Modlin jako wysuniętą osłonę frontu rosyjskiego. Planowano także rozbudowę twierdz w Osowcu i Grodnie[98]. W tym samym roku do Moskiewskiego Okręgu Wojskowego wycofano 60 000 żołnierzy, co stanowiło piątą część wojsk stacjonującą w Królestwie.

Zdecydowanie obronne założenia, a w rezultacie cały plan gen. J. Daniłowa, zostały poddane krytyce wśród wyższych dowódców armii rosyjskiej, w dowództwach okręgów wojskowych oraz w sojuszniczej Francji. Realizacja tak przyjętych założeń nie pozwalała na szybkie rozpoczęcie działań zaczepnych przeciwko Niemcom, przewidywanych na dużą skalę. Francuscy wojskowi i politycy wręcz obawiali się, czy Rosja zamierza spełnić swoje sojusznicze zobowiązania[99]. Krytyka doprowadziła do zdymisjonowania rosyjskiego szefa Sztabu Generalnego gen. S. A. Herngrossa i wyznaczenia na jego miejsce gen. Jakowa Żylińskiego[100]. Plan z 1910 r. został odrzucony, a 1 maja 1912 r. zatwierdzono nowy wariant strategicznego rozwinięcia sił zbrojnych Rosji. Niewątpliwy wpływ na zmianę rosyjskiego planu miały konferencje gen. J. Żylińskiego z szefem francuskiego Sztabu Generalnego gen. Josephem Joffrem.

Nowy plan został przygotowany w dwóch wariantach strategicznych: plan „A" („Awstrija", w którym większość sił planowano skierować przeciwko Austro-Węgrom) i plan „G" („Giermania" – z przewagą sił przeciwko Niem-

---

[97] J. Pajewski, Pierwsza..., s. 141; I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 47, 90-92; Sz. Askenazy, Uwagi, s. 409; J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby..., s. 205; B. Szaposznikow, Wspomnienia. Rozważania teoretyczne, Warszawa 1976, s. 169; O założeniach nie podejmowania ofensywy z braku odpowiednich sił szerzej patrz: I. Daniłow, Les premieres operations de l'armee russe en 1914, Revue Militaire Francaise, Mai-Juin 1923.

[98] A. A. Strokow, Istoria wojennowo iskustwa, Moskwa 1967, s. 274; Benoit, Fortyfikacja stała podczas wojny, Warszawa 1924, s. 12; J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała..., s. 437.

[99] M. Klimecki, Królestwo Polskie w rosyjskim systemie wojskowym do 1914 roku, [w:] Działania militarne na Mazowszu..., s. 248; T. Różycki, Sojusz wojskowy francusko-rosyjski i współdziałanie wojskowe Rosji i Francji w sierpniu 1914 r., Bellona 1936, s. 252.

[100] Jakow Grigoriewicz Żyliński (1853-1918), generał kawalerii; przed I wojną światową dowodził Warszawskim Okręgiem Wojskowym; od wybuchu wojny dowódca Frontu Północno-Zachodniego. Patrz też S. Chojnecki, Militarne znaczenie fortyfikacji linii Wisły w rosyjskich planach wojny przed I wojną światową, [w:] Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, Osowiec 2000, s. 29.

com)[101]. Przy jego opracowaniu znaczący udział mieli dowódcy i szefowie sztabów okręgów wojskowych, w tym warszawskiego. Wyżsi oficerowie WOW dobrze orientowali się w stanie oraz rozmieszczeniu niemieckich i austriackich obiektów wojskowych, znali ukształtowanie terenu, przebieg drożni i linii kolejowych, miejsca stałych przepraw i brodów na rzekach.

W wariancie planu oznaczonym literą „A" przewidywano, że Niemcy skierują swoje główne siły przeciwko Francji. Rosja miała skoncentrować dwie armie (1 i 2 Armia), na osłoniętej fortyfikacjami linii Narwi i Niemna, w celu wyprowadzenia uderzenia w kierunku na Olsztyn. Wariant ten był brany pod uwagę w sytuacji, gdyby Niemcy rozpoczęli koncentrację swoich wojsk w Prusach. W przypadku, gdyby natomiast niemiecka koncentracja została przesunięta na zachód, tj. nad dolną Wisłę (w rejon Torunia) i do Wielkopolski (w rejon Poznania), siły rosyjskie miały rozpocząć marsz na Berlin[102]. Takie wymagania ze strony sojuszniczej Francji krępowały swobodę działań strategicznych strony rosyjskiej[103], której zagrażały także wojska austro-węgierskie oraz istniejąca niepewność położenia na granicy z Rumunią, Turcją oraz na Dalekim Wschodzie – z Japonią. Tymczasem Francja narzucała konieczność energicznych działań od samego początku wojny, które miały być skierowane w centrum Niemiec. Zgrupowanie rosyjskich armii miało prowadzić skuteczne natarcie, uniemożliwiając Niemcom przerzucanie sił z frontu wschodniego na zachodni. Wiązało się to z właściwym (z francuskiego punktu widzenia) jeszcze pokojowym ugrupowaniem wojsk rosyjskich w Warszawskim Okręgu Wojskowym (w rejonie Warszawy i Modlina).

Zgodnie z wariantem „A" przeciwko Austro-Węgrom planowano skierować trzy armie (3, 4 i 5 Armia), które miały utworzyć Front Południowo-Zachodni. Zadaniem tego frontu było rozbicie wojsk przeciwnika, uniemożliwienie ich odejścia za Dniestr, i dalej na zachód w kierunku na Kraków[104].

W założeniach wariantu „G" przewidywano wzmocnienie Frontu Północno-Zachodniego siłami 4 Armii przesuniętej z Frontu Południowo-Zachodniego w

---

[101] A. Zajonczkowski, Mirowaja wojna 1914-1918 gg., t. I, Kampanii 1914-1915 gg., Moskwa 1938, s. 47; I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 92; M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 94-95; A. A. Kiersnowskij, Istoria ruskoj armiji, t. 3, Moskwa 1994, s. 147.

[102] W 1910 r. w Akademii Inżynieryjnej w Petersburgu prowadzono grę forteczną, której celem **było rozpoznanie wypracowanie planu** opanowania twierdzy „Toruń"; patrz A. Witold-Aleksandrowicz, Inżynieria wojskowa a obrona Polski, Toruń 1922, s. 14-15.

[103] Strona francuska, w oparciu o zawartą konwencję, narzucała Rosjanom: aktywny charakter działań w przyszłej wojnie, ilość wojsk zmobilizowanych w początkowym etapie wojny oraz kierunki uderzeń; patrz J. Cichowicz, Rosyjski plan wojny z Niemcami i Austrią, opracowany w 1912 i 1913 r., Bellona 1922, t. V, z. 1, s. 43. Tekst konwencji francusko-rosyjskiej znajduje się w: Sbornik dogoworow Rossii z drugimi gosudarstwami 1856-1917, Moskwa 1952.

[104] Tamże, s. 42-43; I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 93; M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 94-96.

rejon: Ryga-Szawle, w celu osłony prawego skrzydła 1 Armii. Ponadto z dwóch pozostałych armii rosyjskich, skoncentrowanych na granicy z Austrią, planowano odesłać dwa korpusy (17 Korpus z 5 Armii i Grenadierski Korpus z 4 Armii) oraz jedną dywizję (Dońska Dywizja Kozaków z 5 Armii) do wzmocnienia sił 2 Armii, która miała koncentrować się na linii Narwi (w rejonie Ostrołęki, Łomży, Białegostoku) i Niemna (w rejonie Grodna). Na Froncie Południowo-Zachodnim miały pozostać tylko dwa słabe związki operacyjne, których zadaniem było wiązanie sił przeciwnika oraz bezwzględne utrzymanie rejonu Brześć-Kobryń[105].

W następnym roku opracowano, ostatni przed wybuchem wojny, plan (nr 20) zatwierdzony 8 października 1913 r. W idei planu nie wprowadzono żadnych większych zmian, zachowując elementy kilku poprzednich opracowań strategicznych[106]. Sztab Generalny przyjął założenia planu mobilizacji nr 18 przygotowanego jeszcze w 1910 r. („zmienione" w 1914 r. na nr 19), z bardziej tylko sprecyzowanymi zadaniami dla dowódców okręgów (zapisanymi już w planie z maja 1912 r.). Został on uzupełniony „zasadniczymi założeniami o rozwinięciu sił [zbrojnych] na wypadek wojny" z października 1913 r.[107] Ostatecznie rosyjski plan wojny, przyjęty w sierpniu 1914 r., był realizowany zgodnie z wariantem „A" opracowania strategicznego z 1912 r.

Pomimo zobowiązań sojuszniczych Rosja zamierzała większość swoich sił skierować przeciwko Austro-Węgrom. W 1913 r. w rosyjskim Sztabie Generalnym przyjęto założenie, że główny wysiłek wojenny Niemiec zwróci się przeciwko Francji. Od tego czasu prace Sztabu skoncentrowały się na uaktualnianiu planu działań zaczepnych przeciwko Niemcom. Rosyjskie władze wojskowe nie wyrzekły się przeprowadzenia działań ofensywnych przeciwko Austro-Węgrom, co w konsekwencji spowodowało rozproszenie sił w pierwszym okresie wojny.

Częste zmiany personalne w rosyjskim Sztabie Generalnym (w latach 1908-1914) oraz zmiany w planowaniu przyszłych działań wojennych spowodowały, że zadania i rozmieszczenie w Królestwie Polskim poszczególnych armii, a także rola umocnień stałych na linii Wisły i Narwi nie zostały jednoznacznie ustalone aż do wybuchu wojny.

Na podstawie charakterystyki koncepcji i założeń niemieckich i rosyjskich planów wojennych opracowywanych w latach 1850-1914 można stwierdzić, że linia wodna Narwi odgrywała w nich ważną rolę. Stanowiła bowiem czynnik o znaczeniu operacyjno-strategicznym, który miał w przypadku planowania nie-

[105] J. Cichowicz, Rosyjski plan..., s. 50-51; A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rossii..., s. 236 i nast.; patrz też Strategiczeskij oczerk..., cz. 2, s. 29.

[106] Jak pisze I. Rostunow (s. 95), rosyjski Sztab Generalny nie zdążył przed wybuchem wojny sprecyzować szczegółów mobilizacji i działań strategicznych do planu nr 20.

[107] Sz. Askenazy, Uwagi, s. 416.

mieckiego duży wpływ na ostateczne określenie (wybór) przeciwnika, którego należało zaatakować głównymi siłami w pierwszej kolejności. Rosyjskie władze wojskowe dostrzegały znaczenie Narwi i zaangażowały w jej przygotowanie znaczne środki finansowe. Jednak w Rosji nie było jednoznacznych ocen w kwestii umiejscowienia w systemie wojskowym państwa wysuniętych na zachód guberni nadwiślańskich. Królestwo widziano początkowo jako podstawę do działań ofensywnych. W latach poprzedzających wybuch wojny planowano wyprowadzenie z niego na wschód większości garnizonów. Zastanawiano się również, która linia rzek, czy Wisła-Narew-Biebrza czy też Bug z Niemnem, powinna stanowić podstawową rubież obrony państwa.

2.2. ROSYJSKA ROZBUDOWA UMOCNIEŃ LINII WISŁA-NAREW -BIEBRZA-NIEMEN

Znaczenie strategiczne terenu Królestwa Polskiego[108] opierało się w dużym stopniu na obronnym charakterze linii Wisła-Niemen oraz na naturalnych właściwościach całego obszaru[109]. Przygotowanie terytorium Królestwa do wojny wiązało się z nasyceniem obszarów składowych tego teatru działań żywymi i materialnymi środkami walki. W omawiany okresie teoretycy wojskowi (zarówno polscy, jak i rosyjscy) zwracali uwagę na konieczność określenia rubieży obronnych tego obszaru, zarówno z przy ataku z Zachodu, jak i z kierunku wschodniego (od strony Rosji), dostrzegając następujące linie obronne:

- wzdłuż Bugu (od Uściługa) do Nuru i wzdłuż głównego koryta Narwi do Łomży;
- wzdłuż dolnego biegu Narwi (od Łomży) i Bugu (do ujścia do Narwi) oraz wzdłuż środkowego biegu Wisły do granicy galicyjskiej;
- wzdłuż Wisły;
- Warszawa w połączeniu z Modlinem.

Prowadzenie działań na tym obszarze narzucało konieczność wykorzystania warunków terenowych, istniejących i budowanych urządzeń technicznomilitarnych oraz obsadzenia terenu jednostkami wojskowymi (garnizonami, twierdzami lub centrami militarnymi). Wojska stacjonujące na obszarze Królestwa musiały zapoznać się z wartością wojskową poszczególnych elementów terenowych w celu ich wykorzystania do prowadzenia działań zaczepnych i obronnych. Niemal koniecznym, z punktu widzenia obronnego, było również przeanalizowanie znaczenia wojskowego skrzydeł i tyłów terenu, jako, że stanowiły one o sile i możliwościach obronnych obszarów i linii wysuniętych.

---

[108] Zwracano także uwagę na wysuniętą w kierunku zachodnim linię opartą o Pilicę i Bzurę.
[109] Po powstaniu styczniowym Królestwo przemianowano na Priwislanskij Kraj.

Rosyjska koncepcja ufortyfikowania barier wodnych, znajdujących się na wysuniętych na zachód rubieżach imperium Romanowych, opierała się na linii Narwi, która stanowiła trudną do pokonania przeszkodę tylko w powiązaniu z innymi naturalnymi barierami wodnymi obszaru północnego Mazowsza i Podlasia. Planowano wybudować system fortyfikacji oparty na linii wodnej Wisła-Narew-Biebrza-Niemen. Linia Narwi miała więc stanowić zasadniczą pozycję obronno-manewrową armii rosyjskiej. Osłonę jej skrzydeł miały gwarantować silne umocnienia. Ze względu na swoje centralne położenie i planowane działania na pograniczu z Prusami Wschodnimi, Narew miała ogromne znaczenie w przewidywanych zmaganiach niemiecko-rosyjskich w przyszłej wojnie.

Lewą flankę linii Narwi oparto o środkowy bieg Wisły, gdzie planowano wzniesienie Warszawskiego Rejonu Umocnionego, którego wartość obronną stanowić miały twierdze w Warszawie, Modlinie i Zegrzu. W tym przypadku Narew miała tworzyć prawe skrzydło (wysunięte w kierunku północno-zachodnim) osłaniające podstawę rosyjskich działań zaczepnych w kierunku na Berlin, które planowano wyprowadzić z rejonu Warszawy i Modlina.

Osłonę prawej flanki (linii Narwi) tworzyły bagna Biebrzy, wzmocnione twierdzą w Osowcu, której bieg był połączony Kanałem Augustowskim z Niemnem. Bagnista dolina była strefą uniemożliwiającą aktywne działania wojenne. Odcinek ten skracał front rozwinięcia wojsk i ewentualnych działań, stanowiąc barierę obronną. Natomiast linia Niemna, w rosyjskich planach, była brana pod uwagę jako podstawa do uderzenia na Prusy Wschodnie. Pozostawało to w ścisłym powiązaniu z przeprowadzeniem uderzenia na obszar wschodniopruski także z linii Narwi (od południa). Tak więc linia Narwi i linia Niemna, obok znaczenia obronnego, pełniły także rolę aktywnej podstawy działań.

Przygotowania fortyfikacyjne Rosji nabrały planowego charakteru na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku, po klęsce Francji w wojnie z Prusami. Wzrost potęgi Niemiec spowodował konieczność rozbudowy umocnień stałych na wysuniętych w kierunku zachodnim terenach należących do Rosji. W oparciu o rosyjski szczegółowy plan techniczny z 27 marca 1882 r. przystąpiono do rozbudowy inżynieryjnej na terenach Królestwa Polskiego[110]. Plan ten zakładał wybudowanie Nadwiślańskiego Rejonu Ufortyfikowanego, którego głównymi elementami obronnymi były trzy twierdze na Wiśle, w Modlinie, Warszawie i Dęblinie[111]. Ich usytuowanie stwarzało dogodne warunki do działań operacyj-

[110] A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., s. 204-205; R. Bochenek, S. Fuglewicz, Twierdza fortowa w Modlinie, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków, 1996, s. 53.

[111] W zależności od znaczenia strategicznego, siły i rodzaju uzbrojenia oraz wielkości garnizonu, twierdze (nazywane także - fortecami) dzieliły się na trzy kategorie: do I kategorii (lub I rzędu) zaliczono m.in.: Warszawę, Modlin, Brześć nad Bugiem; do II kategorii (rzędu) - Dęblin, Oso-

nych na lewym brzegu rzeki. Jednocześnie ufortyfikowany rejon doskonale zabezpieczał przed obejściem, od południowego-zachodu, bagniste doliny Narwi i Biebrzy stanowiące linię obronną i jednocześnie rubież wyjściową wojsk rosyjskich w kierunku Prus Wschodnich. Wzdłuż nich rozbudowano twierdze, umocnione przedmościa oraz forty zaporowe i łącznikowe. W 1887 r. komisja obradująca pod przewodnictwem gen. Zwieriewa miała przygotować sprawozdanie na temat modernizacji umocnień na obszarze Królestwa. Wysunięto wówczas projekt wzniesienia w centrum ziem polskich warownego obszaru.

2.2.1. Warszawski Rejon Umocniony

W 1890 r. dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, feldmarszałek Josif Hurko, przedstawił ministrowi wojny konieczność utworzenia potężnego trójkąta fortecznego osłoniętego twierdzami w Warszawie, Modlinie i Zegrzu[112]. Miał on umożliwić swobodę działania armii rosyjskich w każdym kierunku, utrzymując w swoim władaniu centrum ziem polskich. Warszawski Rejon Umocniony miał zamykać wszystkie ważniejsze drogi kolejowe i drogowe z Galicji, Poznania i Prus Wschodnich, razem z przeprawami na rzekach. Rejon ten miał powstrzymać duże masy wojsk przeciwnika przed wtargnięciem na terytorium Rosji. Przewidywano, iż do opanowania tego terenu nieprzyjaciel musiałby skierować około 7-8 korpusów (tj. około czterech armii), co zgodnie z planem wojny stwarzało możliwość bezpiecznej mobilizacji i koncentracji wojsk rosyjskich w głębi kraju. Zgodnie z planem wojny z 1879 r. przewidywano, że Rosja skoncentruje w zachodniej części imperium około 600 000 żołnierzy (tj. 40% wszystkich wojsk rosyjskich). Spodziewano się, że system fortyfikacyjny będzie doskonałą bazą do działań ofensywnych w kierunku zachodnim.

Warszawski Rejon Umocniony, osłonięty na wierzchołkach twierdzami odległymi od siebie o około 30 km, obejmował ogromny obszar, pozwalający osłonić magazyny i składy wojskowe. Garnizonowi Rejonu[113] zapewniał ukrycie i swobodę manewrowania oraz możliwość uporczywej obrony nawet w przypadku przerwania się nieprzyjaciela w głąb terytorium Rosji. Rozległość obszaru oraz jego umocnienia nie pozwalały nawet największej armii przeciwnika na

---

wiec; do III kategorii (rzędu) - Łomżę, Zegrze. Organizacja dowództwa twierdzy (nazywanego w dokumentach Zarządem Twierdzy) składała się z: Komendanta; Sztabu Twierdzy; Zarządu Inżynieryjnego; Zarządu Artyleryjskiego; Zarządu Wojskowo-Sanitarnego. Komendantów twierdz I i II kategorii zatwierdzał cesarz, w fortecach kategorii III - minister wojny.

[112] Wzmocnienie pozycji przedmościa Warszawy wiązało się z zagadnieniem utworzenia i rozbudowy inżynieryjnej dawnego „trójkąta napoleońskiego" (Warszawa-Modlin-Serock).

[113] W skład garnizonu WRU miały wejść: załogi twierdz (Warszawa, Modlin, Zegrze) oraz w okresie pokoju cztery brygady, które w okresie wojny miały utworzyć polowy korpus armijny.

całkowite okrążenie rejonu i jednocześnie uniemożliwiały pełne oblężenie każdej z twierdz. System ten ograniczał nieprzyjacielowi swobodę ataków i zmniejszał wyjątkowo ciężar obrony, przez skrócenie linii oporu.

Plany rosyjskie przewidywały rozbudowę fortyfikacyjną tego obszaru w celu połączenia umocnień Warszawy i Modlina (na linii Wisły), a po wzniesieniu małej fortecy Zegrze także Modlina i Zegrza (na linii Narwi). W celu zabezpieczenia wschodniej ściany trójkąta, wzdłuż linii Zegrze-Warszawa, postanowiono połączyć obie twierdze pasem fortów położonych na zalesionych pagórkach ciągnących się od Zielonki w kierunku na Maciołki, Nadmę, Pustelnik, Wólkę Radzymińską, Beniaminów do rzeki Narew w rejonie Zegrza. Stosownie do tych planów rosyjski Sztab Generalny podjął decyzję o wybudowaniu na tym obszarze sieci dróg bitych oraz oczyszczeniu przedpola dla przewidywanych do rozbudowy fortów[114]. Z projektowanych sześciu fortów wybudowano trzy. W latach 1901-1904 wzniesiono Fort „Beniaminów", na wschód od Zegrza.

Ufortyfikowany obszar miał 300 km^2 (nie wliczając powierzchni twierdz) i odznaczał się wyjątkowymi walorami obronnymi[115]. Centralnym punktem rejonu była Jabłonna, gdzie w pobliskim Obozie „Hurki" (obecnie Legionowo) znajdowało się dowództwo obszaru warownego[116] i stacjonowały wojska polowe umocnionego rejonu. Główną siłę obronną Warszawskiego Rejonu Umocnionego miały tworzyć twierdze w Warszawie i Modlinie, których rozbudowę prowadzono od lat trzydziestych XIX w.

Warszawa była jedynym dużym miastem Królestwa. Pod względem strategicznym była kluczem Królestwa Polskiego – wysuniętego szańca Rosji. Zbiegały się tu główne linie komunikacyjne prowincji i stykały linie operacyjne na tym teatrze wojny. Posiadała także magazyny i zakłady wojskowe, skupiając ogromne zasoby potrzebne armii rosyjskiej do prowadzenia działań wojennych. Zachowanie Warszawy było sprawą pierwszorzędnej wagi. Przewidywany atak ze strony Niemiec i Austro-Węgier groził utratą miasta nieosłoniętego fortyfikacjami. Możliwość utrzymania Warszawy i wyprowadzenia z niej przeciwuderzenia dawały tylko umocnienia stałe wzniesione zawczasu[117]. Miasto o tak ogromnym znaczeniu dla całego obszaru operacyjnego, tylko jako twierdza,

[114] J. Jastrzębski., Rosyjska fortyfikacja stała..., s. 385-396; L. Królikowski, Twierdza „Warszawa", Warszawa 2002, s. 148 i nast.

[115] Oceniano, że koszt wzniesienia WRU będzie wynosił około 4 200 000 rubli.

[116] Szerzej patrz J. Szczepański, Obóz Hurki. Dzieje garnizonu w Legionowie do 1918 r., Legionowo 1997, s. 68-73.

[117] Wobec tego projektu wysuwano następujące zarzuty: ufortyfikowane miasto ściąga nieprzyjacielskie armie (to istnienie tzw. „domniemanego niebezpieczeństwa"), zbudowanie umocnień tak wielkiej aglomeracji musi pociągnąć za sobą ogromny wydatek finansowy, potrzebny był także duży garnizon do obrony tak rozległego placu, a także zastanawiano się, jak pokonać trudności zaopatrzenia w żywność i wodę zarówno dla mieszkańców, jak i załogi na wypadek oblężenia.

mogło oddać duże korzyści wojskom broniącym się pod osłoną jego fortów. Stwarzało ono możliwość schronienia pokonanym w polu wojskom, a dysponując dużymi zasobami materiałowymi, umożliwiało reorganizację rozbitych oddziałów. Fortyfikacje zabezpieczały także bezpośrednio przed skutkami gwałtownego wtargnięcia w jego obszar wojsk nieprzyjacielskich.

Fortyfikowanie miasta odbywało się w trzech etapach i trwało od 1832 do 1892 r. W ciągu trwających przez sześćdziesiąt lat prac inżynieryjnych wzniesiono kolejno: cytadelę z przedmościem i sześć fortów osłonowych, zewnętrzny (pierwszy) pierścień fortów i wewnętrzną (drugą) linię o charakterze magazynowo-obronnym, której obiekty połączono wałem ziemnym.

Decyzja o wzniesieniu cytadeli w Warszawie została podjęta już w 1832 r. Jej rolę widziano w dwóch aspektach policyjnym (wobec miasta) i wojskowym[118]. Równolegle z budową cytadeli przystąpiono do gruntownej rozbudowy i przebudowy Modlina, a w wkrótce potem do wzniesienia od podstaw dwóch nowych twierdz – Dęblina (na linii Wisły) oraz Brześcia Litewskiego (na linii Bugu).

Projekt cytadeli opracował gen. Iwan Dehn (szef inżynierów rosyjskiej armii czynnej). Obiekt wraz z koszarami wybudowano w latach 1832-1834. Nieregularny kształt cytadeli warunkowało przystosowanie budowli do terenu. Dzieło tworzyły trzy narysy bastionowe i dwa półbastionowe oraz jeden kleszczowy z piętrowymi kojcami w suchych fosach. Na prawym brzegu Wisły wzniesiono w 1848 r. przyczółek mostowy – Fort „Śliwickiego"[119]. Był to ziemny redan z koszarami dla 700 żołnierzy (od 1921 r. koszary „Jakuba Jasińskiego"). Fort osłaniał czynny most łyżwowy oraz przygotowany na wypadek wojny most pontonowy, składowany przy Wrotach Iwanowskich cytadeli[120]. Rozbudowana w tej formie twierdza mogła spełniać tylko funkcje policyjne. Dla potrzeb armii była zbyt mała. Rozumiejąc potrzeby ewentualnej wojny, w latach 1840-1862, wzmocniono cytadelę, wznosząc od zachodu w odległości 300-400 m pierścień sześciu wysuniętych dzieł: Fort „Włodzimierz" - od 1921 r. Fort „Legionów";

[118] H. J. Mościcki, Cytadela Warszawska. Zarys historii budowy, Warszawa 1963, s. 17-18; C. Głuszek, Twierdza Warszawa, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska..., s. 7.

[119] Daty budowy fortów twierdz rosyjskich podawane w literaturze są bardzo różne. Dane zawarte w dokumentach CAW podają, że forty pierścienia zewnętrznego Warszawy wznoszono od 1881 r., gdy tymczasem Komisja Wannowskiego rozpoczęła działalność w roku następnym. Można jednak przyjąć, że od 1881 r. przystąpiono do prac terenowych; patrz „Wykaz obiektów fortyfikacyjnych Warszawy i okolic według planu sporządzonego na podstawie zebranego materiału w Archiwum Nieruchomości Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr I" styczeń 1933 r., CAW, zespół akt Dowództwa Okręgu Korpusu I [dalej DOK I], sygn. I.371.1.183.

[120] H. Orzechowska, F. Orzechowski, Architektura obronna województwa warszawskiego. Twierdza Warszawa i twierdza Modlin. [w:] Militaria polskich formacji i Wojska Polskiego z lat 1914-1922, Warszawa 1989, s. 88.

Fort „Aleksandra Berga" – Fort „Traugutta"; Fort „Pawła" – Fort „Mierosławskiego"; Fort „Jerzego" – Fort „Kościuszki", a od 1927 r., „Haukego"; Fort „Sergiusza" – Fort „Napoleona" (później „Sokolnickiego"); bateria „Nadbrzeżna" zwana Fort „Nadber" lub „Norbert" - Fort „Rymkiewicza"[121].

System umocnień nadal był zbyt płytki, co skłoniło rosyjskich fortyfikatorów, po doświadczeniach kolejnych wojen (szczególnie Francusko-Pruskiej) do wyniesienia artylerii, poza obręb twierdzy – na przedpole. Miało to na celu zwiększenie zasięgu obrony miasta[122]. Roboty budowlane zostały rozpoczęte po zakończeniu wojny rosyjsko-tureckiej (1877-1878).

Wznoszenie nowego, zewnętrznego pasa fortów w lewobrzeżnej części miasta rozpoczęto w 1883 r. pod kierunkiem gen. inż. A. P. Vernandera. Pracami na prawym brzegu Wisły kierował płk Sokrates Starynkiewicz. Linię umocnień oddaloną o 6-7 km od granic miasta tworzyło 12 fortów-na lewym brzegu rzeki i 7-na prawym. Dzieła oddalone od siebie o 4-5 km tworzyły pierścień obrony wzniesiony na ponad 60-kilometrowym okręgu. Zewnętrzny pas obronny, składający się z fortów oznaczony w dokumentach cyframi rzymskimi, składał się z 10 obiektów[123] wybudowanych w latach 1881-1887. W czasie prowadzonych prac linię tą uzupełniono dwoma fortami, dodając dla odróżnienia do rzymskich oznaczeń literę „A". Wzmocniono pierwszą linię obrony budując[124]: Fort II A - „Babice" (1885-1887); Fort VII A - „Służewiec" (1883-1887).

Na Pradze pas obrony tworzyły cztery główne dzieła[125], wzniesione w latach 1881-1887, które w tym samym czasie uzupełniono trzema fortami pośrednimi[126] i bateriami artylerii.

---

[121] Fortyfikacje Warszawy w latach 1762-1913, CCI-DK, fond 198, opis 12, (mikrofilm 509); Nazwy fortów są często mylone i zmieniane, dlatego celowym będzie przedstawienie ich w oparciu o dokumenty CAW i Dzienniki Rozkazów MSWojsk, CAW DOK I, sygn. I.371.1.183, Dodatek Tajny nr 12 do Dziennik Rozkazów MSWojsk. z 31 maja 1921 r., nr 21, poz. 121).

[122] Koncepcję wybudowania w Warszawie nowego pierścienia umocnień wysunął w 1873 r. fortyfikator gen. Eduard Todtleben. Ze względów finansowych prac nie podjęto. Wykonano jedynie rysunki techniczne oraz rozpoczęto prace pomiarowe.

[123] Były to: Fort I - „Bielany" (1881-1885); Fort II - „Opalin" (1883-1885); Fort III - „Groty" (1883-1887); Fort IV - „Chrzanów" (1883-1887); Fort V - „Soplisy" (1883-1887); Fort VI - „Raków" (1883-1887); Fort VII - „Zbarz" (1883-1887); Fort VIII - „Służew" (1883-1887); Fort IX - „Czerniaków" (1883-1887), od 1927 r.- Fort „Jana Henryka Dąbrowskiego"; Fort X - „Siekierki" (1883-1887) - jedyny w systemie fort półstały.

[124] Potwierdzeniem prowadzenia równolegle prac przy fortach głównych i pośrednich jest zamieszczona w warszawskim dzienniku „Wiek" z 18 września 1888 r. relacja z inspekcji „poligonu w Rembertowie oraz fortów „Grochów Pierwszy" i „Grochów Drugi", przeprowadzona 3 września 1888 r., przez głównodowodzącego wojsk rosyjskich".

[125] Były to: Fort XI - „Górki Grochowskie", Fort XII - „Dotrzyma", Fort XIII - „Lewipol" ,Fort XIV - „Marywil".

[126] Uzupełnienie to: Fort XI A - „Grochów", Fort XII A - „Zacisze", Fort XIV A - „Żerań.

Umocnienia praskie, na prawym brzegu Wisły, miały charakter dzieł półstałych i ziemnych. Budowa fortów dodatkowych lewobrzeżnej Warszawy, tworzącego wewnętrzny pierścień obrony, wynikała z nowych koncepcji ogłoszonych w Europie przez bawarskiego gen. Karola Sauera, mówiących o przyspieszonym sposobie prowadzenia natarcia na twierdze[127]. Pierścień wewnętrzny złożony z pięciu fortów ceglanych i trzech dzieł pośrednich (o charakterze półstałym) rozmieszczono 2-4 km od granic zwartej zabudowy miejskiej. W pierwotnym założeniu miał to być wał ziemny dla piechoty, charakterystyczny dla rosyjskiej sztuki fortyfikacyjnej, w którym rozmieszczono składy i magazyny amunicyjne. Rozbudowa fortów pierścienia wewnętrznego nastąpiła w latach 1890-1892. Druga linia obrony odgrywała rolę centralnego obwarowania, tworzyły ją wał i osiem fortów[128]. Dzieła drugiej linii wybudowano przy arteriach komunikacyjnych, co umożliwiało szybkie dostarczanie zaopatrzenia do pierwszego pasa umocnień, a jednocześnie zamykało drogi prowadzące do miasta. Wydano zakaz wznoszenia zabudowy w obrębie esplanady[129] pierwszego pasa, a na obszarze drugiego zezwolono jedynie na zabudowę drewnianą (bez fundamentów).

Modlin stanowił bardzo ważne ogniwo obrony Warszawskiego Rejonu Umocnionego i całego terytorium Królestwa Polskiego. Na północ od Warszawy układ sieci rzecznej, ukształtowany w formie charakterystycznego trójkąta, tworzył korzystny pod względem militarnym obszar. Rozchodzące się w kierunku północnym i południowym rzeki Narew i Bug tworzą klin, którym wiodły trakty wyprowadzające ku polskiej stolicy. Wody środkowej Wisły i Narwi[130], stanowiące naturalne pogranicze Rzeczypospolitej i Prus Wschodnich, powodowały wzrost znaczenia militarnego rejonu modlińskiego. Cały ten system wodny w połączeniu z układem traktów, położony niemal w centrum ziem polskich, odgrywał ważną rolę strategiczną. Pozwalał kontrolować sąsiednie obszary oraz stanowił bazę operacyjną do działań zaczepnych i obronnych. Cechą charakterystyczną terenu okalające-

---

[127] J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała..., s. 390; W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 148.

[128] Fort „P" - Fort „Bema" (wybudowany w 1890 r.); Fort „W" - Fort „Wola", (1890 r.); Fort „W-Szcza" - Fort „Wola-Szczęśliwice" (1890 r.) - dzieło pośrednie, zwane od 1921 r. Fortem „Odolany"; Fort „Szcza" - Fort „Szczęśliwice" (1890 r.); Fort „Szcza-M." - Fort „Szczęśliwice-Mokotów" (1890 r.) – dzieło ziemne; Fort „M." - Fort „Mokotów" (1890 r.); Fort „M-Cze" - Fort „Mokotów-Czerniaków" (1982 r.) - dzieło pośrednie, nazywane po 1921 r. Fortem „Odyńca"; Fort „G" (1892 r.), nazwany po 1921 r. Fortem „Legionów Dąbrowskiego, a od 1935 r. - Fortem „Józefa Piłsudskiego".

[129] Esplanada to niezabudowana przestrzeń przed fortyfikacjami, a zwłaszcza oddzielająca cytadelę od miasta, dająca dobry wgląd w teren i odsłonięte pole ostrzału. Zobacz: Rosyjski plan z 1877 r. odcinka „Priwislanskoj żelaznoj dorogi" między Bródnem a Wisłą, CAW, DOK I, sygn. I.371.1.184. Patrz też: Zbiór ustaw, rozporządzeń, itp. państw zaborczych dotyczących twierdz i umocnień, Warszawa 1927, s. 87-102; przepisy dotyczące esplanady cytadeli warszawskiej opublikowano w „Kurierze Warszawskim", 1911, nr 309.

[130] Wody Narwi zasilają Wisłę na 678 kilometrze jej biegu.

go Modlin są bagna rozciągające się między prawym brzegiem Wisły a lewym Narwi. Ponadto na prawym brzegu Wisły, na odcinku między ujściem Narwi a ujściem Wkry, znajdują się błota i bagna uniemożliwiające dostęp do twierdzy z kierunku północnego[131]. Wzniesiona na tym obszarze twierdza obejmowała węzeł wodny Wisła-Narew-Wkra, który miał wielkie walory obronne.

Pierwszy rosyjski okres rozbudowy twierdzy w Modlinie przypada na lata 1832-1841[132]. Projekty opracował gen. I. Dehn przy współpracy adiutanta przybocznego cesarza Mikołaja I - gen. Aleksandra Feldmana. Znaczący udział w tym okresie rozbudowy mieli także polscy inżynierowie wojskowi. Zwiększono wówczas obszar istniejącej dotychczas twierdzy napoleońskiej, obejmującej cytadelę, zmieniając jej kształt i wznosząc nowy obwód łączący dawne dzieła koronowe z fortyfikacjami typu poligonalnego[133]. Pierścień obrony tworzyła cytadela o sześciu bastionowo-poligonalnych frontach, zawierająca 800 pomieszczeń kazamatowych.

Kolejny etap modernizacji nastąpił po 1864 r., kiedy to wewnątrz twierdzy wybudowano potężny kompleks koszar obronnych. Budynek o ciągłym obwodzie 2 250 m długości mógł pomieścić załogę liczącą 17 000 żołnierzy i działa w 52 strzelnicach armatnich[134]. Na lewym brzegu rzeki osłonę twierdzy stanowiły umocnienia Kazunia przebudowane w dzieło koronowe, którego szyja, umieszczona nad brzegiem Wisły, posiadała ścianę obronną i koszary z kojcem.

W drugiej połowie XIX wieku „Modlin" był jedną z najsilniejszych twierdz Europy. Wyróżniał się obszernością dzieł o dużej sile obronnej. Po doświadczeniach wojny francusko-pruskiej pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. gen. Eduard Todtleben[135] rozpoczął od „Modlina" modernizację rosyjskich twierdz. W latach 1875-1885 w odległości około 4 km od twierdzy wybudowano osiem fortów tworzących pierścień wokół „Modlina". Forty (oznaczone na planach cyframi rzymskimi od I do VIII) wzniesiono na narysie poligonalnym z koszarami szyjowymi (z cegły), ze schronami pogotowia i poternami. Do bezpośredniej obrony każdego z

---

[131] Armia Rossyjska. Studium militarne, [opr. Y. Z. X.], Kraków 1887, s. 95.

[132] W liście z 22 grudnia 1831 r. cesarz Mikołaj I pisał z Petersburga do feldm. Iwana Paskiewicza: „Nie ulega wątpliwości, że Modlin powinien być zamieniony na twierdzę pierwszej klasy, na bazę główną i zajmiemy się tym jak można najprędzej"; patrz R. H. Bochenek, Twierdza Modlin, Warszawa 2003, s. 187.

[133] Znaczenie wojskowe Modlina dostrzegli w XVII w. Szwedzi, a następnie Napoleon Bonaparte, który nakazał w 1806 r. wzniesienie w tym miejscu twierdzy ze stałą załogą. S. Herbst, J. Zachwatowicz, Twierdza Modlin, Warszawa 1949; R. H. Bochenek, Twierdza Modlin..., s. 188 i nast.; W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 143-144; patrz też C. Kjui, Kratkij istoriczeskij oczerk dołgowremiennoj fortifikacji, S. Petersburg 1897.

[134] F. Orzechowski, Twierdza „Modlin" 1806-1870. Cytadela twierdzy „Modlin", [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków 1996, s. 38.

[135] Gen. Eduard I. Todtleben (1818-1884) rosyjski fortyfikator wojskowy; uczestnik obrony Sewastopola (1854-1855); w latach 1959-1963 dyrektor Departamentu Inżynieryjnego Armii.

nich, wybudowano kojce wewnętrzne. Okazało się jednak, że ten typ umocnienia jest przestarzały, czego dowiodła wojna rosyjsko-japońska 1904-1905.

Przed wybuchem I wojny światowej w latach 1911-1914 forty wzmocniono betonem i żelazo-betonem, przebudowując również część elementów obronnych. Podczas modernizacji wprowadzono m.in. stalowe wieże obserwacyjne. Przystąpiono także do budowy drugiego pierścienia fortów (o numeracji dzieł od IX do XVIII) położonych od 8 do 12 km od cytadeli. Nowe forty wybudowano w postaci dzieł piechoty, bez artylerii ciężkiej (jak dotychczas), natomiast z działami przeciwszturmowymi osłoniętymi pancerzem. Zewnętrzny pierścień uzupełniono tuż przed wybuchem wojny punktami oporu (grupami fortecznymi), składającymi się z 2 lub 3 dzieł piechoty połączonymi i wspieranymi przez ciężkie i lekkie baterie artylerii umieszczone poza umocnieniami na międzypolach. Wybudowano wówczas trzy grupy forteczne: „Goławice" (forty XIV A i XIV B),w Brodach „Carski Dar" (forty XV A, XV B i XV C) i „Janówek" (forty IV, XVII A i XVII B). Obronność tych punktów wzmacniały rowy strzeleckie (flankowane tradytorami), głębokie poterny oraz betonowa i żelbetonowa konstrukcja[136]. Nie wszystkie prace ukończono przed wybuchem I wojny światowej. Nie zostały zrealizowane forty IX i XIV C, a w pozostałych, do 1914 r., trwały prace modernizacyjne.

Nowy pas umocnień rozszerzał możliwość obrony przedpola na obwodzie do 60 km. „Modlin" dysponował 480 działami fortecznymi i mógł pomieścić załogę złożoną z ponad 80 000 ludzi. Obok Warszawy był największym rosyjskim garnizonem w Królestwie. W 1914 r. twierdza stanowiła dostateczną siłę pod względem fortyfikacyjnym i była uzbrojona w pełnowartościową artylerię forteczną. Fortyfikacje polowe Modlina tworzyły ogromne przedmoście, otaczające ujście Narwi do Wisły[137]. Zewnętrzny (pierwszy) pas tej pozycji był wysunięty na odległość 50 km, a wewnętrzny (drugi) pas na 32 km przed linię Narwi.

Zegrze miało stanowić północno-wschodni narożnik trójkąta obronnego zamkniętego twierdzami w Modlinie i Warszawie. Stworzony „trójkąt twierdz" (określany też często jako Wiślano-Narwiański Rejon Umocniony) miał wypełniać wspólne zadanie strategiczne, a jego głównym celem było utrzymanie Królestwa.

Plan rozbudowy fortyfikacji w Zegrzu opracowano w 1882 r. W tym czasie wykupiono także tamtejsze dobra należące do Radziwiłłów[138]. Umocnienia zegrzyńskie miały tworzyć małą twierdzę (należącą do umocnień III rzędu). Do prac ziemnych i fortyfikacyjnych przystąpiono w 1893 r., wykorzystując wysoko położony taras ziemny wyniesiony na 20 m ponad obszar zalewowy. Twierdza została

---

[136] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 246-247; R. Bochenek, S. Fuglewicz, Twierdza fortowa w Modlinie, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska..., s. 65-69; szerzej patrz R. H. Bochenek, Twierdza Modlin..., s. 223-257.

[137] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 275.

[138] S. Kopański, Moja służba w Wojsku Polskim 1917-1939, Londyn 1965, s. 155.

wybudowana w łuku Narwi, na jej wysokim północnym brzegu, co dawało twierdzy wspaniałe położenie. Oparta flankami o wysoki brzeg rzeki składała się z obszernego dzieła, tzw. Umocnienienia Dużego (nazwanego w okresie międzywojennym Fortem „Ordona") i „Umocnienia Małego" (występującego w dokumentach jako Fort „Karliński")[139]. Obydwa dzieła połączono wałem ziemnym dla piechoty. Przed wałem wykopano suchą fosę, która wraz z nasypem mogła być broniona ogniem z obu skrzydłowo położonych fortów. Obydwa dzieła twierdzy wzniesiono z betonu, a całość linii obronnej liczyła 2 km.

Charakterystyczna dla dużego fortu jest głęboka fosa, której skarpę i przeciwskarpę wyłożono kamieniami. W obu dziełach twierdzy znajdowały się silne schrony betonowe dla załogi i na amunicję. Od strony przedpola forty zabezpieczone były mokrymi fosami. Wewnątrz twierdzy nad brzegiem Narwi wybudowano w latach 1907-1914 trzy potężne magazyny amunicyjne (prochownie)[140]. Na lewym brzegu rzeki, na wprost twierdzy wybudowano przedmoście, w postaci niewielkiego elementu obronnego, w celu osłony mostu i twierdzy z kierunku południowego. Zdolność bojową uzyskała twierdza w Zegrzu, już w 1895 r., lecz prace nad jej ukończeniem trwały do 1909 r. (z przerwą w okresie wojny z Japonią).

Od 1911 r. po rozwiązaniu jednostek fortecznych w Zegrzu stacjonowała 2 Brygada Artylerii (gen. mjr Gartung) w składzie 1 dywizjon (płk Gawryszew) i 2 dywizjon (płk Muchin), tj. razem sześć baterii oraz szpital wojskowy[141].

W 1898 r. w ramach rozbudowy umocnień na obszarze Królestwa przystąpiono do wznoszenia fortyfikacji, które miały wypełnić luki pomiędzy istniejącymi już twierdzami. Nowe dzieła obronne (forty) planowano wybudować w Skierdach na lewym brzegu Wisły (między Warszawą i Modlinem) oraz w rejonie wsi Dębe na linii Narwi, uzupełniając system umocnień między Modlinem i Zegrzem. Planowane forty miały bronić przepraw przez rzeki. Ponadto uzupełnieniem fortyfikacji zegrzyńskich od wschodu miał być fort w Beniaminowie, który jednocześnie stanowił element linii obronnej Zegrze-Warszawa.

Samodzielny fort łącznikowy „Dębe", tworzący przedmoście na prawym brzegu Narwi, wzmacniał od wschodu umocnienia „Modlina", od których był oddalony o 15 km. Zabezpieczał jednocześnie, od zachodu, przedmoście w Zegrzu odda-

---

[139] A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., s. 230; W literaturze małe dzieło obronne nazywane jest również - Fort „Kilińskiego", jednak w pismach Rejonu Inżynierii i Saperów DOK I Warszawa Podmiejska używa się nazwy - Fort „Karliński". CAW, zespół akt Departamentu V Inżynierii i Saperów [dalej Dep. V Inż. i Sap.] MSWojsk., sygn. I.300.42.45.

[140] P. Boguszewski, Twierdza „Zegrze", [w:] Twierdze i działania..., s. 58-59.

[141] Nazwiska dowódców jednostek stacjonujących w twierdzach w 1911 r.; patrz: J. W-i, Dyzlokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim, Warszawa 1911, s. 20; Kratkoje rospisanje suchopytnych wojsk, S.-Petersburg, 1911, s. 138.

lone o 7 km. Był to nowoczesny betonowy fort (typu „Wieliczko 1897"), nad którym prace rozpoczęto w 1901 r.[142] Po czterech latach roboty wstrzymano i nigdy nie zostały wznowione. Fort wzniesiony na planie trapezu, posiadał wały obronne i suchą fosę bronioną przez dwa kojce przeciwskarpy Dwa tradytory betonowe z uskokami ochronnymi służyły do ostrzału międzypola. Jeden w kierunku Fortu XVI w Modlinie, a drugi osłaniał ogniem Fort „Ordona" w Zegrzu. Wewnątrz dzieła nie wykonano robót, m.in. w prawym skrzydle koszar, jak również nie zainstalowano wyposażenia. Fort „Dębe" umożliwiał osłonę brodów na Narwi oraz zabezpieczał rzekę na 22-kilometrowym odcinku od Modlina do Zegrza. Pomimo że dzieło nie zostało ukończone, wydatnie wzmacniało linię obronną Narwi, zaś załoga fortu mogła pokryć ogniem duży odcinek rzeki.

Fort „Beniaminów" budowany w tym samym czasie, co umocnienie w Dębem, również oparto na wzorze typu „Wieliczko 1897". Jego kształt dostosowano do terenu[143]. Asymetryczne załamanie czoła fortu było osłaniane przez kaponierę umieszczoną w przeciwskarpie, a skrzydeł broniły dwie kaponiery barkowe. Centralna poterna przecinała dziedziniec i dochodziła do wału przy prawym czole fortu, obok schronu pogotowia. Prace w forcie przerwano w 1904 r.

Nie ukończono budowy linii fortów Zegrze-Warszawa, w rejonie Rembielszczyzny, Aleksandrowa i Nieporętu, wznosząc jedynie od 1890 r. dwa dzieła (Fort „Wawer" i „Kawenczyn") na wschód od Pragi. Projektowanego fortu w Skierdach nigdy nie zrealizowano.

W skład wojsk Warszawskiego Rejonu Umocnionego (do 1910 r.) wchodziły następujące formacje polowe i forteczne rozlokowane w twierdzach[144]:

- Załoga twierdzy „Warszawa": 2 brygady piechoty fortecznej; 6 batalionów artylerii fortecznej (wałowej; po 4 kompanie); 4 baterie artylerii polowej (wycieczkowej); 9 kompanii saperów fortecznych; forteczny oddział telegraficzny; forteczny oddział balonowy; 10 aparatów lotniczych, (twierdza dysponowała placem do lądowania[145]); stacja gołębi pocztowych; polowy park inżynierski.

---

[142] J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała..., s. 434; W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 283.

[143] Forty w Dębem i Beniaminowie różnią się jedynie wielkością (fort „Beniaminów" jest większy) i geometrią narysu; K. Gruszecka, Forty w Beniaminowie i Dębem, [w:] Fortyfikacje, t. IV, Fortyfikacja rosyjska..., s. 89-90.

[144] Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. wraz z rozbudową fortyfikacji, wzmacniano także wojska forteczne. Po 1909 r. ich liczbę zmniejszano, aż do podjęcia decyzji o rozwiązaniu tej formacji; J. W-i, Dyzlokacja wojsk..., s. 25-26; Kratkoje kwartirnoje raspisanie wojsk wojennych uczreżdienij Warszawskowo Wojennowo bruga, Warszawa 1890; Mapy rozmieszczenia wojsk rosyjskich w WOW, CAW, WBH, sygn. I.341.1.475.

[145] Pierwsze wojskowe jednostki lotnicze Rosji utworzono oficjalnie 31 czerwca 1870 r. w Sankt Petersburgu przy oddziałach fortyfikacyjnych [na potrzeby twierdz, po doświadczeniach obrony Sewastopola]. Pierwszym szefem służby powietrznej został gen. E. Todtleben - szef Głównego

- Załoga twierdzy „Modlin": brygada piechoty fortecznej; 6 batalionów artylerii fortecznej (wałowej); bateria artylerii polowej (wycieczkowej); kompania saperów fortecznych; forteczny oddział telegraficzny; forteczny oddział balonowy; 12 aparatów lotniczych (licząc razem z twierdzą w Zegrzu); stacja gołębi pocztowych; park inżynierski; 2 kompanie minerów rzecznych.
- Załoga twierdzy „Zegrze": pułk piechoty fortecznej (pp. fort); batalion artylerii fortecznej (wałowej); kompania saperów fortecznych; aparaty lotnicze - wspólne z twierdzą w Modlinie; park inżynierski.

Ruchomą (polową) obronę Warszawskiego Rejonu Umocnionego miały tworzyć, rozwijane do szczebla dywizji na wypadek wojny, następujące brygady rezerwowe, których sztaby mieściły się w Warszawie[146]:

- 46 Brygada Piechoty w składzie: 181 Ostrołęcki Rezerwowy pułk piechoty; 182 Grochowski Rez. pp; 183 Pułtuski Rez. pp; 184 Warszawski Rez. pp.
- 47 Brygada Piechoty w składzie: 185 Siedlecki Rez. pp; 186 Łukowski Rez. pp; 187 Chełmski Rez. pp; 188 Krasnostawski Rez. pp.
- 48 Brygada Piechoty w składzie: 189 Biłgorajski Rez. pp; 190 Węgrowski Rez. pp; 191 Drohiczyński Rez. pp; 192 Wawerski Rez. pp.

Brygada Artylerii Polowej, utworzona na wypadek wojny z baterii kadrowej 48 Brygady Artylerii Polowej ze składu 19 Korpusu Armii (sztab w Brześciu), w składzie: 4 baterie artylerii (32 działa). Jednostki rezerwowe miały być wzmacniane dywizjami drugiej linii (z rezerw) mobilizowanymi w początkowym okresie wojny.

Wraz z rozbudową systemu umocnień, obronność rejonu sprawdzano przez organizację manewrów w terenie i na barierze wodnej Narwi. Największe przeprowadzono w sierpniu 1894 r.[147], wykorzystując obozy pod Warszawą (Jabłonna-Zegrze) oraz pod Modlinem i Pomiechówkiem. Wojska Warszawskiego Okręgu podzielone na specjalne oddziały przeprowadziły dwukrotnie w ciągu dwóch tygodni ćwiczenie, mające na celu osłonę przepraw przez Narew w rejonie Zegrza i Serocka. Miało to na celu sprawdzenie fortecznego systemu obronnego oraz drożni i przepraw w obszarze Warszawskiego Rejonu Umocnionego.

W dniach od 10 do 20 sierpnia 1894 r. na obszarze między Modlinem-Kokołami i Serockiem *Oddział Wschodni* (płk Tuhan-Mirza-Baranowski) – w składzie: 3, 4 pułk strzelców, 2 baon 1 Brygady Strzelców, 39 pułk dragonów - ćwiczyły ochronę przeprawy przez Narew pod Serockiem. W tym czasie *Oddział Zachodni* (gen. mjr Kirsanow) – w składzie: 1 i 2 pułk strzelców, 1 i 2

Kierownictwa Inżynierii Armii; A. Łaszkow, J. Łozyczenko, Zarożdienie wojenngo bozduchopławania w Rossii, WIŻ, 2002, nr 8, s. 40.

[146] J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 79-80, 86-87.

[147] Prikaz wojskam Warszawskogo Wojennogo Okruga nr 91 z 20 sierpnia 1894 r. i nr 93 z 24 sierpnia 1984 r.; patrz: Prikazania wojskam Warszawskowo Wojennowo Okruga, za god 1984.

Nowogieorgijewski baon piechoty, 1 Zegrzyński baon piechoty, 1 baon 1 Brygady Strzelców, 2 Nowogieorgijewska ruchoma bateria forteczna, 48 pułk dragonów – wykonał marsz na Serock, gdzie w ramach ćwiczeń przeprowadził odrzucenie przeciwnika za rzekę i uchwycenie mostu na Narwi do momentu podejścia sił głównych przeciwnika. W tym samym okresie (od 14 do 24 sierpnia 1894 r.) w rejonie Jabłonna-Zegrze *Oddział Gwardii* (gen. Razgildiejew) – w składzie: 3 Dywizja Piechoty Gwardii (DP Gw.), 3 Brygada Artylerii Gw. (BA Gw.), 3 Brygada z 2 Dywizji Kawalerii Gw. (DKaw Gw.), 3 bateria artylerii konnej Gw. (bat. art.) – ćwiczył osłonę przeprawy przez Bugo-Narew pod Zegrzem. Równolegle *Oddział Warszawski* (gen. Szulgin) – w składzie: 43, 44, 48 Brygada Piechoty Rez. (BP Rez.), 3 pułk moździerzy (pm), bateria kadrowa z 48 Brygady Artylerii, 2 i 6 bateria z 4 Brygady Artylerii, 2 i 3 bateria z 8 Brygady Artylerii, 1 Brygada z 13 Dywizji Kawalerii, 2 Orenburski pułk kozaków, 20 bateria artylerii konnej – wykonał marsz na Zegrze i ćwiczył wariant odrzucenia przeciwnika za Bugo-Narew po podejściu jego sił głównych.

Od 1910 r. skład wojsk rosyjskich w umocnionym rejonie ulegał stopniowemu zmniejszaniu[148], ale obszar ten nadal pozostawał w zainteresowaniu wyższych władz wojskowych Rosji. Jednym z zasadniczych problemów utrzymania Warszawskiego Rejonu Umocnionego była kwestia aprowizacji skoncentrowanych w nim wojsk. Ponadto za dużą niedogodność uznano obecność w obrębie wielkiego miasta (Warszawa) ludności, którą również należało zaopatrywać, a której lojalności nie można było być pewnym. Zaakceptowany przez cara w 1902 r. projekt WRU ostatecznie nigdy nie został ukończony. Stanowi jednak przykład, jedyny na europejskim teatrze wojny, stworzenia spójnego rejonu obronnego opartego na liniach wodnych. Rosyjski plan, nigdy niedoprowadzony do końca, został ostatecznie zarzucony w 1908 r. (od 16 maja 1906 r. naczelnikiem Warszawskiego Rejonu Umocnionego był gen. Nikołaj N. Bielawskij[149]). Koncepcja wzniesienia spójnego systemu fortecznego opartego na układzie hydrograficznym rejonu Warszawy była w wielu elementach zbieżna z planami napoleońskimi. W związku z rozwojem artylerii, przewidywany system fortyfikacji stał się jednak dość szybko przestarzały, chociaż przez cały XX wiek stanowił przeszkodę dla wojsk walczących o jego opanowanie.

---

[148] A. Dobroński, Dyslokacja wojsk rosyjskich..., s. 277-278; M. Kulik, Dyslokacja oddziałów armii rosyjskiej w Guberni Siedleckiej w latach 1874-1912, Podlaski Kwartalnik Kulturalny, 2002, nr 2, s. 5-10.

[149] Spisok gienierałam po starszinstwu, cz. I, sostaw po 4 ijula 1907 g., Sankt Peterburg 1907, s. 133.

2.2.2. Fortyfikacje linii Narwi

W drugiej połowie XIX w. prowadzono prace studyjne nad ufortyfikowaniem naturalnej bariery wodnej, jaką stanowiła rzeka Narew. Równocześnie prowadzono także intensywne badania brzegów: „Niemna, Bobry i Wisły"[150]. W toku prac wytypowano szereg newralgicznych punktów, które zgodnie z przyjmowanymi planami wojny wymagały osłony fortyfikacyjnej. Ich zewnętrznymi „filarami" miały być dwie twierdze osłaniające umocnienia wzniesione wzdłuż biegu rzeki. Na flance południowej linię zamykała twierdza w Zegrzu (stanowiąca część składową Warszawskiego Rejonu Umocnionego), a na północy osłonę stanowiła twierdza w Łomży, której prawą flankę osłaniała bagnista dolina Biebrzy.

Pułtusk, położony około 30 km na północ od Zegrza, pełnił rolę umocnionego przedmościa broniącego stałej przeprawy przez rzekę. Stanowił jedno z trzech umocnień (obok Różana i Ostrołęki), tworzących ciągłość fortyfikacyjną Narwi pomiędzy twierdzami skrzydłowymi. Oceniano, iż forty Pułtuska należą do drugorzędnych dzieł fortyfikacyjnych. Przedmoście, wybudowane na prawym (zachodnim) brzegu rzeki, zaprojektowano jako pozycję opartą na planie półkola odsuniętą od przeprawy około 2-3 km, chociaż w pierwotnym założeniu planowano wysunięcie jej na 8-9 km na przedpole. Prace fortyfikacyjne rozpoczęto w 1900 r., a ukończono w 1904 r., budując dwa obiekty stałe[151].

Fort I „Kacice" położony na południe od miasta (przy drodze Pułtusk-Serock) około 3 km od przeprawy. Został zbudowany na planie sześciokąta.

Fort II „Lipniki" usytuowany 2,5 km na zachód od przeprawy miał kształt południkowo rozciągniętego owalu[152].

Obydwa forty, o powierzchni 7 hektarów każdy, osłaniały linię Ciechanów-Wyszków, rozdzielając sieć drożni płockich i siedleckich. Prace fortyfikacyjne zostały przerwane w wyniku wojny rosyjsko-japońskiej, zaś późniejsze zmiany koncepcji obrony Królestwa uniemożliwiły ich ukończenie.

Po zmianach w dyslokacji wojsk, jakie nastąpiły w latach 1909-1911, w Pułtusku stacjonował 7 Rewelski pułk piechoty (płk. Sawicz-Zabłocki) wchodzący w skład 2 Dywizji Piechoty (gen. Błagowieszczański), której sztab mieścił się w Modlinie[153]. Pod koniec 1914 r. przedmoście wzmocniono jednostkami wojskowymi z Turkiestanu i Syberii oraz przystąpiono do rozbudowy systemu for-

---

[150] Do prac tych został delegowano absolwentów Akademii Inżynieryjnej, m.in. późniejszego gen. Wojciecha Falewicza, CAW Akta personalne [dalej Ap], sygn. 1 357.

[151] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 252; W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 280.

[152] Plan sytuacyjny garnizonu Pułtusk, CAW DOK I, sygn. I.371.1.446.

[153] Do 1910 r. w Pułtusku mieścił się sztab 8 Dywizji Piechoty, sztab 2 Brygady (tej dywizji) oraz stacjonował 31 Aleksopolski pułk piechoty. Po zmianach w dyslokacji wojsk rosyjskich na obszarze Królestwa garnizon Pułtuska został zmniejszony; Kratkoje rospisanje..., s. 20; J. W-i, Dyzlokacja wojsk..., s. 20.

tyfikacji polowych. Latem 1915 r. system umocnień polowych wysunięty przed przedmoście i Narew tworzyły dwie pozycje obrony. Zewnętrzną wzniesiono w odległości 50 km, a wewnętrzną – 40 km od centrum Pułtuska i linii rzeki.

Różan miał stanowić przyczółek mostowy, leżący na prawym (zachodnim) brzegu Narwi. Jego zadaniem było zablokowanie węzła komunikacyjnego i przeprawy stałej, znajdującej się w rejonie miasta. Różan, położony w środkowym biegu Narwi, był punktem przecięcia dwóch ważnych kierunków operacyjnych prowadzących z Warszawy do Kowna oraz z Malborka przez Białystok do Brześcia.

Techniczny projekt przedmościa został opracowany w latach 1899-1901 przez gen. Nestora Bujnickiego i zrealizowany do 1905 r.[154] Składał się z czterech obiektów, z których forty I, II i III zbudowano z cegły, a później wybetonowano. Forty I, II - wzniesione na planie zbliżonym do trójkąta, a Fort III - trapezu, były wzmocnione betonowymi kaponierami przeciwskarpowymi. Od czoła i z góry dzieła osłonięto ziemią[155]. Forty wysunięto półkolem na odległość od 900 m do 5 km przed przeprawę. Osłaniały od zachodu miasto, tworząc dogodne do ataku przedpole, którego perymetr wynosił około 13 km. Fort IV leżący na południe od miasta, tworzył ziemny szaniec bez schronów, który mieścił wewnątrz ceglane koszary[156]. Każdy z obiektów otoczony był fosą i zamknięty żelazną bramą, do której prowadziła wąska droga forteczna. Wewnątrz dwukondygnacyjnych dzieł znajdowały się magazyny i niewielkie brukowane podwórza, na których wykopano studnie. Forty połączone poternami mogły dać schronienie kilkuset obrońcom i wraz z fortyfikacjami polowymi tworzyły kompanijne węzły obrony. Obiekty doskonale wkomponowane w teren tworzyły niewielkie wzniesienia o regularnym zarysie[157].

Na obszarze nadnarwiańskim przedmoście w Różanie zamykało przeciwnikowi dostęp do najdogodniejszego pod względem taktycznym węzła drożni, wyprowadzającego w kierunku na Ostrołękę, Łomżę, Ostrów Mazowiecką i Warszawę. Różan był dogodnym punktem przeprawy przez rzekę ze względu na drogi zbiegające się w tym rejonie i rozchodzące wzdłuż Narwi. Przedmoście broniło dostępu do drożni, uniemożliwiając obejście przepraw, i stanowiąc ważny węzeł dróg frontowych północnego Mazowsza. Od 1911 do 1914 r. w Obozie Zabałkańskim, pod Różanem, stacjonował 21 Muromski pułk piechoty (płk. Nowickij) z 1 Brygady (sztab w Ostrołęce) 6 Dywizji Piechoty (gen. Torklus) z Ostrowi.

---

[154] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 252; [J.] Sadowski Jagmin, Co wiedzieli Niemcy o fortyfikacjach rosyjskich przed obecną wojną, Bellona 1919, z. 1, s. 62; R. Bochenek, T. Miluć, R. Szymański, Przedmoście ufortyfikowane Różan, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska..., s. 139-140.

[155] J. Miniewicz, Dawne fortyfikacje Rosji..., ZSBN WBBH, sygn. VIII/3/65, s. 13.

[156] Szkic sytuacyjny do projektu wyposażenia garnizonu Różan w tereny ćwiczebne, CAW DOK I, sygn. I.371.1.464.

[157] S. Truszkowski, Mój wrzesień, Warszawa 1959, s. 60-61; J. Chorzępa, W. Łaskarzewski, Przedmoście Różan, Przasnysz 2001, s. 7-11.

Już w czasie trwania wojny przedmoście osłonięto wysuniętymi pozycjami polowymi. Pierwszą (zewnętrzną) wzniesiono w odległości 30 km, zaś drugą (wewnętrzną) w odległości 22 km od linii Narwi i miasta.

Ostrołęka, w łańcuchu nadnarwiańskich fortyfikacji, stanowiła zaporę mostową o znaczeniu zaczepno-obronnym. Ze względów komunikacyjnych miasto było ważnym punktem pod względem militarnym, w którym schodziły się linie kolejowe biegnące wzdłuż i do- Narwi. Ponadto znajdował się tu most stały, umożliwiający marsz na linii Ostrów Mazowiecka - zachodnio-północne drożnie rejonu łomżyńskiego. Na wypadek wojny Ostrołęka miała być jednym z ważniejszych ośrodków koncentracji armii rosyjskiej i podstawą wyjściową do działań zaczepnych (dla wojsk w sile korpusu piechoty) w kierunku na Olsztyn[158].

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku wzniesiono w Ostrołęce fort na zachodnim brzegu Narwi (po 1918 r. nazwany Fortem „Bema")[159]. Duże dzieło typu półstałego zabezpieczało przeprawę, tworząc trudną do pokonania zaporę opartą o płynące równolegle do Narwi rzeki Omulew i Rozogę. Drugorzędna fortyfikacja broniła przepraw stałych i dostępu do sieci dróg komunikacyjnych, stając się ważnym punktem oporu. Dodatkową osłonę tworzył bagnisty teren przedpola oraz prawobrzeżne dopływy Narwi: Róż i Orzyc, utrudniające działania z kierunku północno-zachodniego, wymierzone w przeprawy.

Ostrołęka była ważnym miastem garnizonowym, w którym na przełomie XIX i XX wieku wybudowano koszary dla jednostek garnizonu oraz składy i magazyny wojskowe. Od 1911 r. w Ostrołęce przebywał sztab 6 Dywizji Piechoty oraz sztab 1 Brygady tej dywizji. Natomiast w Obozie Niżegorodzkim (pod Ostrołęką) stacjonowały: 10 polowy batalion saperów (płk Gejman) z 6 Korpusu Armii (sztab w Białymstoku) i 22 Niżegorodzki pp (płk. Boguszewski) z 6 Dywizji[160]. Przed wybuchem I wojny światowej przystąpiono do budowy systemu fortyfikacji polowych na prawym brzegu Narwi.

Od jesieni 1914 do lata 1915 r. przygotowano polową osłonę zapory mostowej w Ostrołęce. Linia zewnętrzna tej osłony znajdowała się w odległości 30 km od rdzenia obrony, a druga pozycja polowa w odległości 20 km od Narwi.

---

[158] J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 41-42, 73; J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 252; Z. Niedziałkowska, Ostrołęka. Dzieje miasta, Warszawa 1979, s. 305.

[159] W opracowaniu Oberkommando des Heeres pt.: Denkschrift über die polnische Landesbefestigung, Berlin 1941, (s. 36) zamieszczono informację, że na lewym brzegu Narwi znajdował się ziemny fort rosyjski. Nie został on jednak zaznaczony na mapie zamieszczonej w książce, a inne źródła nie potwierdzają tego faktu.

[160] Kratkoje rospisanje..., s. 186; J. W-i, Dyzlokacja wojsk..., s. 18; A. Dobroński, Dyslokacja wojsk rosyjskich..., s. 271; J. Piłsudski, Geografia militarna..., s. 42; patrz też: Carlowitz-Maxen, Einteilung und Dislokationen der Russischen Armee und Flotte nebst ubersichten uber die Kriegsformationen und Kriegsetats, Berlin 1908.

Łomża należała do największych umocnień rosyjskich wzniesionych na linii Narwi. Fortyfikacje łomżyńskie tworzyły zespół warowny obrony przyczółka na rzece, stanowiły osłonę nadnarwiańskiej linii kolejowej (Łapy-Ostrołęka) i drożni suwalskich oraz zamykały przeprawę do grobli (o długości 1,5 km) wyprowadzającą w kierunku pogranicza z Prusami. Łomża pełniła także rolę twierdzy zaporowej i była ostatnim, na linii Narwi, ogniwem łańcucha umocnień zamykającym ciągłość fortyfikacyjną między Modlinem i Osowcem (na Biebrzy). Szerokie w tym miejscu koryto Narwi (około 150 m) oraz umocnienia twierdzy zabezpieczały również przestrzeń, między Bugiem i Narwią, która stanowiła dogodny teren do koncentracji wojsk oraz przygotowania i prowadzenia działań zaczepnych[161].

Prace fortyfikacyjne rozpoczęto w 1887 r., wznosząc (w ciągu dwóch lat) pięć fortów o charakterze ziemnych redut. Forty I, II i III wzniesiono na prawym brzegu Narwi, natomiast Forty IV i V – na lewym, w celu osłony miasta. Do 1908 r. forty położone na prawym brzegu rzeki zostały zmodernizowane i przemianowane (Fort I na Fort „A"; Fort II na Fort „B" i Fort III na Fort „W").

Położone na lewym brzegu rzeki dwie ziemne reduty, z drewnianymi schronami obserwacyjnymi, nie zostały wzmocnione[162]. Od 1902 r. przystąpiono do wzniesienia przedmościa na prawym brzegu rzeki w pobliżu miejscowości Piątnica. Prawobrzeżny przyczółek tworzyły trzy forty połączone ciągłym wałem obronnym i częściowo nawodnioną fosą, ciągnącą się między fortami. Obwałowanie odległe od 1,5 do 1,7 km od przeprawy, obejmowało teren o powierzchni 80 ha. Forty otoczone były suchymi fosami i posiadały koszary szyjowe. Tylko Fort I posiadał rozbudowane ziemne stanowiska dla dział. Dwa pozostałe wyposażono w tradytory artyleryjskie. Promień tak rozbudowanej twierdzy wynosił 2,7 km.

Planowana od 1908 r. rozbudowa twierdzy nie doczekała się realizacji. Projekty wzniesienia pięciu fortów, wysuniętych na 4 km od przeprawy, oraz wału osłaniającego obwodnicę miejską, a także drugiego mostu na Narwi, zarzucono w 1909 r., kiedy twierdza Łomża została skasowana (na papierze)[163].

Po zmianach w dyslokacji wojsk rosyjskich na obszarze Królestwa garnizon w Łomży nadal pozostawał jednym z najsilniejszych w pasie nadnarwiańskim. Większa liczba wojsk stacjonowała tylko w Modlinie. Od 1911 do 1914 r. w Łomży (stale i czasowo) stacjonowały następujące dowództwa i jednostki: sztab

---

[161] R. Umiastowski, Geografia wojenna..., s. 192.

[162] A. Gruszecki, Twierdza Łomża, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska..., s. 129-130; J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała..., s. 434. W dziełach ziemnych wybudowano koszary, kojce i galerie przeciwskarpowe; patrz: J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 252.

[163] Opracowany przez inżynierów rosyjskich „Plan generalny miasta Łomży z opisaniem prac przeprowadzonych w 1908 r.", przewidywał wzniesienie na prawym brzegu „Głównej Osłony" (tworzącej rdzeń twierdzy) oraz budowę głównej szosy wojennej, patrz A. Gruszecki, Twierdza Łomża, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska..., s. 129.

6 Korpusu Armii (czasowo; jego stałym miejscem postoju był Białystok), sztab 4 Dywizji Piechoty (gen. Wojszyn Murbas-Żyliński), sztab 1 Brygady (z 4 DP) i wchodzące w jej skład - 13 Białozierski pp (płk Drzeniew) i 14 Ołonecki pp (płk Szniejber), 2 dywizjon (płk Radkiewicz), tj. trzy baterie z 4 Brygady Artylerii Polowej (gen. Czerwinow), 1 dywizjon (płk Wołżyński) stacjonował w Obozie Repnina (pod Zambrowem); czasowo sztab 6 Dywizji Kawalerii (gen. Diewiel; stałe miejsce postoju – Ciechanów), czasowo 1 Brygada z 6 DK (gen. von Kube) oraz także czasowo – 6 Wołyński Pułk Ułanów (płk Durow) z 1 Brygady Kawalerii 6 Dywizji[164].

Po klęskach w Prusach Wschodnich do lata 1915 r. na przedpolu twierdzy wzniesiono wysuniętą pozycję polową, której rubież zewnętrzna przechodziła w odległości 15 km, a rubież wewnętrzna – w odległości 10 km od linii rzeki[165]. Ta niewielka odległość pozycji polowej (w porównaniu z innymi przedmościami linii Narwi) wynikała z faktu, że po osiągnięciu zwycięstwa pod Tannenbergiem i po bitwie na jeziorach mazurskich wojska niemieckie przesunęły swoje pozycje na wschód, podchodząc najbliżej do linii Narwi w rejonie Łomży i Ostrołęki.

O ważności obronnej północnego odcinka Narwi między Ostrołęką, Łomżą a ujściem Biebrzy i całego rejonu między Ostrołęką, Łomżą, Białymstokiem i Mazowieckiem (obecnie Wysokie Mazowieckie) świadczą manewry wojskowe organizowane na tym terenie pod koniec XIX i w pierwszej dekadzie XX w. Największe ćwiczenia z udziałem cara przeprowadzono od 18 do 29 sierpnia 1897 r. (tzw. manewry białostockie). Do ćwiczeń zaangażowano wojska Warszawskiego i Wileńskiego Okręgu Wojskowego, z których utworzono dwie armie: „Zachodnią" (gen. Kulgaczew) i „Wschodnią" (gen. Trocki). Armia „Zachodnia" stacjonująca w rejonie Mławy miała wykonać uderzenie na linię Narwi i opanować Ostrołękę, Różan i Wyszków. Armia „Wschodnia" rozciągnięta od Łomży do Białegostoku miała rozpoznać główny kierunek działań przeciwnika i silnym uderzeniem odrzucić go za Narew. Przez szereg lat (m.in. w 1903, 1904 i 1910) ćwiczenia w okolicach Białegostoku i na obszarze Guberni Łomżyńskiej były powtarzane, chociaż z użyciem mniejszych sił[166].

2.2.3. Fortyfikacje linii Biebrzy

Osowiec był niewielką miejscowością położoną nad Biebrzą, obok której znajdowały się przeprawy i przechodził ważny dla działań militarnych trakt drogowy

[164] Kratkoje rospisanje..., s. 22, 104, 138; K. A. Zalesskij, Pierwaja mirowaja wojna, Moskwa 2000, s. 487.

[165] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 275.

[166] Prikaz wojskam..., nr 123 z 19 sierpnia 1903 r.; nr 129 z 14 sierpnia 1904 r.; nr 177 z 10 sierpnia 1910 r., patrz Prikazania Wojskam WWO, rocz. 1903, 1904, 1910.

oraz linia kolejowa: Królewiec - Ełk - Grajewo - Białystok - Brześć Litewski. Wzniesienie w tym miejscu twierdzy zaporowej gwarantowało zablokowanie swobodnego przejścia przez bagna Biebrzy i tworzyło ciągłość fortyfikacyjną Narwi z Niemen. Bagnista dolina Biebrzy, wraz z licznymi kanałami, stanowiła naturalną przeszkodę oddzielającą Królestwo od obszaru Prus Wschodnich. Wzmocnienie jedynego przejścia przez bagna twierdzą w Osowcu zmuszało przeciwnika, atakującego na tym trudnym pod względem terenowym kierunku, do zaangażowania znacznych sił i prowadzenia izolowanej (odrębnej) operacji[167].

Prace wstępne rozpoczęto w połowie lat siedemdziesiątych, lecz przerwał je wybuch wojny z Turcją. Powrócono do nich w 1881 r., kiedy to gen. inż. Rościsław Krassowski opracował projekt fortu, który stał się podstawą centralnego umocnienia twierdzy. Pierwszy fort w Osowcu wzniesiono w 1882 r. na południowym (lewym) brzegu rzeki. Ze względu na wielkość obiektu oraz jego położenie Fort I - „Centralny" pełnił funkcję cytadeli twierdzy. Wybudowany na planie nieregularnego trapezu mieścił stanowisko dowodzenia, piętrowe koszary, duże magazyny amunicyjne i prowiantowe oraz obiekty gospodarcze. Fort otaczała fosa (w połowie sucha), a jego obronność wzmacniały: kaponiera, mur Carnota oraz podwójna linia wałów ze schronami pogotowia. Obronę czołową wspierał rawelin wybudowany przed głównym frontem obrony. Dzieło wybudowano z cegły i podzielono wewnątrz poprzecznicami, na trzy części, stwarzając możliwość niezależnej obrony[168]. Obiektu broniła artyleria składająca się z 60 ciężkich dział oraz armat kaponierowych i przeciwszturmowych. Na przedpolu fortu, rozciągającym się na przeciwległym brzegu rzeki, wzniesiono Fort II - „Biały" („Zarzeczny"). Pozwoliło to na pogłębienie obrony i dawało możliwość działania załogi twierdzy na obydwu brzegach rzeki. Fort „Zarzeczny", wzniesiony na planie trapezu, otoczony było mokrą fosą, a siłę jego obrony stanowiły działa przeciwszturmowe umieszczone w czole, na flankach i przed wałem zewnętrznym[169]. Dzieło osłonięte dwoma wałami (wewnętrzny dla artylerii i zewnętrzny dla piechoty) stanowiło rdzeń „pozycji za rzeką". Obydwa forty miały charakter zaporowy. Wybudowane zostały na osi traktu drogowego i linii kolejowej, które były jedynymi możliwymi drogami natarcia[170]. W 1886 r. rozpoczęto budowę Fortu III („Szwedzki"), wzno-

[167] Sprawozdanie z rozpoznania stref bagien Biebrzy, CAW, GISZ, sygn. I.302.4.291; S. Chmielkow, Borba za Osowiec, Moskwa 1939, s. 6-9; L. G. Bieskrownyj, Armia i flot Rossii..., s. 118; K. Biskup, Die Spertestung Osowiec, [w:] Festschrift Martin Grassnick aus Anlass der Vollendung seines 70 Geburtstages, Kaiserslautern 1987, s. 65-68.

[168] J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała..., s. 396; A. Wap, Twierdza Osowiec 1873-1914, Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska [dalej ZNMW], Białystok 1993, z. 7, s. 98-99; patrz też: tenże, Twierdza Osowiec, Białystok 1994, s. 12-15.

[169] Denkschrift..., s. 84; A. Wap, Twierdza Osowiec..., s. 16.

[170] Prawdopodobnie w latach późniejszych Fort I i II połączono poterną pod dnem rzeki; patrz A. Dobroński, Rosyjska twierdza Osowiec, [w:] Z przeszłości Grajewa i okolic, Grajewo 1988, s. 39.

sząc obiekt na lewym brzegu rzeki (2 km na południowy-zachód od dzieła centralnego). Zadaniem fortu była osłona grobli, prowadzącej do wsi Sośnia, oraz szosy Osowiec-Strękowa Góra, a twierdzy z kierunku południowego. W latach 1891-1892 wzniesiono z betonu Fort IV („Nowy"), który rozciągał pas obrony twierdzy wzdłuż rzeki Biebrzy. Forty: „Centralny", „Biały" i „Szwedzki" połączono wałem, który tworzyły plac d'arm o szerokości 4 km i głębokości 3 km. Spowodowało to rozproszenie wysiłku obrony (poza Fort I) i rozszerzyło front osłony[171].

Po 1909 r. przeprowadzono modernizację twierdzy, wzmacniając betonem Forty I, II i III oraz rozbudowując system umocnień polowych. Prace nad budową Fortu V (na Górze Skobielewa) przerwał wybuch I wojny światowej.

Od 1911 r. załogę twierdzy stanowiły dwa bataliony artylerii wałowej (po cztery kompanie), forteczna kompania saperów, wzmocniona w 1912 r. dodatkową kompanią, 6 kompania żeglugi powietrznej (ppłk Buriak; 24 aparaty latające) oraz stacja telegrafu. W 1914 r. w Osowcu stacjonował 61 Włodzimierski pp (płk Krapotkin) z 1 Brygady 16 DP ze składu 6 Korpusu Armii (sztab w Białymstoku)[172].

2.2.4. Fortyfikacje linii Niemna

Naturalną przeszkodę wodną na północ od linii Biebrzy (stanowiąc jej przedłużenie po wybudowaniu Kanału Augustowskiego) była rzeka Niemen. Rosjanie planowali rozbudowę fortyfikacyjną na tej linii już na początku XIX w., zwracając uwagę na ważne węzły komunikacyjne w Grodnie i Kownie oraz **naturalnie obrony punkt** w Olicie[173].

Grodno stanowiło drugi (po Kownie), pod względem ważności obronnej, punkt ufortyfikowany na linii rzeki Niemen. Zadaniem fortyfikacji była osłona kierunku północnego i umożliwienie mobilizacji armii wewnątrz Królestwa[174]. Rozbudowę umocnień Grodna zaplanowano zgodnie z koncepcją przesunięcia obrony z linii Wisły na linię Niemna i Bugu. Twierdza leżała na ważnym szlaku kolejowym Warszawa-Petersburg i kontrolowała suwalską sieć komunikacyjną.

Wewnętrzny pas umocnień Grodna powstał w 1890 r. i składał się z siedmiu ceglanych fortów. Wybudowano je w odległości od 2 do 4 km na od miasta i przepraw. Front obrony, o długości 12 km, oparto na łuku osłaniającym miasto

---

[171] Ponadto z cytadeli przeniesiono do Fortu III część magazynów i stanowisk artyleryjskich; patrz: W. Spałek, Obrona Osowca, Saper i Inżynier Wojskowy [dalej SIW] 1926, s. 1330.

[172] Armia Rosyjska w roku 1914. Dyslokacja Korpusów w Rosji europejskiej i na Kaukazie, CCI-DK, Moskwa, fond 472, opis 1, dieło 18; A. Dobroński, Dyslokacja wojsk rosyjskich..., s. 278; K. A. Zalesskij, Pierwaja..., s. 461-482; A. Wap, Twierdza Osowiec..., s. 33-34.

[173] A. M. Zajonczkowski, Podgotowka Rossii..., s. 50-53.

[174] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 253-254; J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 65, 93, 104, 114.

od południa zachodu i północy. Dzieła typu artyleryjskiego, bez flankowanej obrony fosy, wybudowano z wałów ziemnych i miały tylko drewniane schrony. Twierdza nie posiadała obwarowania centralnego i cytadeli i nie stwarzała dobrych warunków obronnych[175]. Prace nad rozbudową umocnień podjęto w 1907 r., a następnie w 1911 i 1913 r., wznosząc zewnętrzną linię obronną. Nowy pas umocnień miało tworzyć 13 dużych betonowych dzieł piechoty i ponad 40 mniejszych punktów oporu (w tym 23 dzieła pośrednie). Pracami fortyfikacyjnymi kierował gen. Kołosowski, a twierdza posiadała zdolność obronną w każdym etapie rozbudowy. Zewnętrzny pierścień obronny, o obwodzie 65 km, był oddalony od obrzeży miasta od 7 do 14 km. Forty były obszernymi dziełami piechoty, posiadającymi betonowe schrony dla załóg, lecz pozbawione urządzeń obrony rowów. Zostały jednak otoczone drutem kolczastym. Do wybuchu wojny szesnastu dzieł w ogóle nie wybudowano, wyznaczając tylko miejsce w terenie i rozpoczynając jedynie prace terenowe. Na zapleczu linii wybudowano prochownie dla każdego odcinka obrony[176]. Pomimo że rozbudowa fortyfikacji Grodna nie została do wybuchu wojny ukończona, to tworzyły one silną i trudną do zdobycia twierdzę. Jej główną obroną miał być ogień około 200 dział.

W latach 1911-1914 w twierdzy załogowały: sztab 26 DP (gen. ljtn. Kajgorobow) i podległe mu jednostki, tj. 1 Brygada (gen. mjr Jozefowicz) w składzie – 101 Permski pp (płk Wachruszew), 102 Wiatski pp (płk Bem) oraz 2 Brygada (gen. mjr Przecławski) i jeden z podległych jej pułków – 103 Pietrozawodzki pp (płk Aleksiejew). Ponadto stacjonował tu sztab 2 Brygady (gen. mjr Forseles) z 43 DP (gen. ljtn. Sliusarenko) oraz wchodzący w jej skład 171 Kobryński pp (płk Witwinicki). Grodno było także miejscem stacjonowania sztabu 26 Brygady Artylerii (gen. mjr Mamontow) i podległych mu sztabów 1 Brygady (płk Zajec) oraz 2 Brygady (płk Jeftin). Twierdzę zabezpieczał 4 batalion saperów (płk Dołuchanow), przebywała tu również 5 kompania żeglugi powietrznej (ppłk Nikitiukow)[177].

Olita miała być ogniwem łączącym twierdze „Kowno" i „Grodno". Większa część zabudowy miejskiej leżała na prawym (wschodnim) brzegu rzeki, która na tym odcinku miała meandryczny bieg, tworząc wielkie zakola. Miejscowość była od południa osłonięta pętlą utworzoną przez koryto Niemna, zaś od zachodu wysuniętymi na przedpole (na kilka kilometrów) czterema fortami tworzącymi przedmoście. Dzieła zwrócone frontem na zachód zamykały z tego kierunku do-

[175] Charakterystyka Twierdzy Grodno, CCI-DK, fond 478, opis 1, dieło 31.

[176] Teren Obozu Warownego „Grodno", (mapa bez skali), CAW zespół akt Departamentu Budownictwa [dalej Dep. Bud.] MSWojsk., sygn. I.300.63.184; J. Jastrzębski, Z praktyki saperskiej w twierdzy Grodno w r. 1914-1915, PWT, 1933, t. XIII, z. 2, s. 73.

[177] Armia Rosyjska w roku 1914, CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 18; Kratkoje rospisanje..., s. 44, 61; K. A. Zalesskij, Pierwaja..., s. 493-494.

stęp do miasta, wzmacniając linię obronną rzeki. Fort I i IV zostały oparte o Niemen, natomiast Forty II i III stanowiły bezpośrednią osłonę miasta oraz saka, jaki na tym odcinku tworzyła rzeka. Na zapleczu umocnień, na południe od miasta w zakolu rzeki, znajdowały się duże koszary artyleryjskie i most kolejowy. Forty osłaniały także most drogowy w mieście i linię kolejową wyprowadzającą na Wilno i Mińsk[178]. W celu wzmocnienia obrony, na międzypolu Fortów III i IV, została wzniesiona ziemna bateria artyleryjska, osłaniająca sieć dróg zbiegających się przed miastem oraz linię kolejową, obchodzącą miasto od południa.

Od 1911 r. w Olicie stacjonował 112 Uralski pp (płk Waulin) ze składu 28 DP oraz 43 Brygada Artylerii Polowej (gen. mjr Durin), którą tworzyły 1 dywizjon (płk Sulewski) i 2 dywizjon (płk Baranow) z 43 DP (gen. ljtn. Sliusarenko) wchodzącej w skład 2 Korpusu Armii[179].

Kowno było kluczem wszystkich komunikacji Żmudzi, Kurlandii i Litwy, łączących te obszary z Królestwem Polskim. Położone na węźle komunikacyjnym (wodnym i lądowym) zawsze odgrywało strategiczną rolę i od dawna było fortyfikowane. Już w połowie XIX w. było nazywane „Modlinem Litewskim"[180]. Twierdza w Kownie miała być najpotężniejszą i najnowocześniejszą fortecą Rosji. Podstawą rozbudowy umocnień był memoriał gen. Karola Oppermana pod nazwą „Rozważania o twierdzach rosyjskich", opracowany pod koniec 1816 r. Pierwszy etap prac budowy twierdzy rozpoczęto w 1822 r. Wykonano wówczas inżynieryjne prace terenowe i rozbudowano komunikacje. Do wznoszenia nowoczesnych umocnień wokół Kowna przystąpiono dopiero w 1883 r., budując jedną linię umocnień tworzących przedmoście kowieńskie[181].

System umocnień wokół miasta tworzyło siedem ceglanych[182] fortów (oznaczonych cyframi rzymskimi jako Forty I-VII), dziewięć baterii oraz dwie linie centralnych pozycji obronnych. W 1889 r. przystąpiono do wznoszenia Fortu VIII i trzeciej linii obrony. W tym przypadku, za wzorzec przyjęto typ fortu opracowany przez kpt. S. K. Glinkę-Janczewskiego[183]. Był to obiekt z wałem o

---

[178] R. Umiastowski, Geografia wojenna..., s. 100, 107, 109.

[179] A. Dobroński, Dyslokacja wojsk rosyjskich..., s. 259; Kratkoje rospisanje..., s. 46, 152; K. A. Zalesskij, Pierwaja..., s. 463.

[180] Początkowo większą uwagę zwrócono na Dyneburg, a następnie na Wilno i Grodno; patrz: H. Bartoszewicz, Kartografia miejska i forteczna wojskowych służb topograficznych armii Królestwa Polskiego, „Archiwista Polski", 1999, nr 2, s. 50-59; L. Mierosławski, Powstanie Narodu Polskiego w roku 1830 i 1831, t. 1, Paryż 1845.

[181] J. Jastrzębski, Walka o Kowno w roku 1915, PWT, 1932, t. XI, z. 1, s. 9-13; J. Łuksze, Twierdza Kowno, [w:] Fortyfikacje, t. IV, Fortyfikacja rosyjska..., s. 177-178; J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 254.

[182] Forty wzniesiono z cegły, pomimo że w Europie znano już niszczące działanie pocisków kruszących (tzw. bomby torpedo).

[183] G. P. Mieszczeriakow, Russkaja wojennaja mysl..., s. 288.

przekroju trójkątnym oraz takim samym rowem wodnym bez skarp[184]. W szyi nowego dzieła zbudowano betonowy (zamiast ceglanego) schron typu Wieliczko, lecz bez tradytora. Rozpatrywano także kwestię zbudowania obwarowania centralnego (rdzenia twierdzy). Ostatecznie podjęto decyzję wzniesienia oddzielnych ziemnych punktów oporu połączonych ze sobą wałem i rowem o przekroju trójkątnym. W pierwszej kolejności wzniesiono obwarowanie na lewym (zachodnim) brzegu Niemna, które wysunięto na 2 do 3 km na przedpole przeprawy. W skład obwarowania włączono także Forty VII i VIII, osłaniające miasto z kierunku północnego. W 1895 r. w rowie Fortu VIII ustawiono trzyrzędową żelazną kratę. W 1898 r. podjęto decyzję o rozszerzeniu umocnień, przystępując do prac na północnym odcinku twierdzy, gdy tymczasem ważniejszy z punktu widzenia obrony odcinek południowy pozostawiono w dotychczasowym stanie[185]. W 1901 r. planowano wzniesienie nowej linii fortów na odcinku Romajne-Kumpe-Łontajany[186]. W pobliżu folwarku Kumpe wybudowano Fort IX. Był to fort typu „Wieliczko 1897", jednak w obiekcie dokonano zmian, dostosowując dzieło do terenu. Na tym zakończono drugi etap budowy twierdzy „Kowno" w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej.

W sierpniu 1914 r. w twierdzy podjęto prace, polegające na wzmocnieniu ceglanych fortów oraz rozbudowie sieci komunikacyjnej, wydłużając linię kolejki wąskotorowej do 18 km. Na zachód od folwarku Romajne przystąpiono do budowy Fortu X[187]. Został on usytuowany w odległości około 3 km na południowy-zachód od Fortu IX i umieszczony w widłach Wilii i Niemna.

Kowno było twierdzą o odmiennym charakterze niż większość rosyjskich warowni. Podobnie jak Warszawa wewnątrz pierścienia umocnień znajdowało się miasto (liczące około 80 000 mieszkańców). W mieście znajdowały się trzy mosty, a rzeka Niemen miała tu szerokość około 200 m. Przechodząca tędy linia kolejowa łączyła bezpośrednio Moskwę z Prusami Wschodnimi, biegnąc przez Mińsk, Wilno i Wierzbołowo. Kowno było podwójnym przedmościem osłaniającym przejścia przez Wilię i Niemen oraz zabezpieczającym węzeł dróg i tunel kolejowy. Zadania twierdzy, konstrukcje jej fortów oraz zarys warowni fortyfikatorzy rosyjscy wznieśli analogicznie do umocnień Grodna. Kowno było twierdzą II klasy, jednak pod względem nowoczesności dzieł, liczebności artyle-

---

[184] W. W. Jakowlew, Istoria..., s. 263-264.

[185] Na taką decyzję wpłynął fakt, iż na odcinku północnym faktycznie nie istniała linia fortów, a znajdujące się tam obiekty włączono w skład obwarowania centralnego jako punkty oporu.

[186] J. Łuksze, Twierdza Kowno, s. 178; patrz też: Karte des westlischen Rußland – 0 22. Kowno, skala 1:100 000 z 1914 r. wydanej przez Kartographische Abteilung d. Kgl. Preuß. Landesaufnahme oraz mapa Kowno [Kaunas] (29-32) w tej samej skali opracowana przez WIG.

[187] Tylko Forty VIII, IX i X były nowszej konstrukcji. Zostały one wzniesione w widłach Wilii i Niemna i osłaniały miasto od północy oraz północnego zachodu.

rii, jej siły ognia i obronności przewyższało warownię w Grodnie. Twierdza w Kownie osłaniała północny narożnik Królestwa Polskiego. Fortyfikacje twierdzy zostały uzbrojone w ponad 500 dział, co stawiało tę fortecę w rzędzie najsilniejszych umocnień Rosji. Szkielet twierdzy tworzyło dziesięć głównych fortów, jej średnica wynosiła od 7 do 14 km, a powierzchnia – 25 km^2.

Do 1912 r. zewnętrzny perymetr twierdzy wynosił około 40 km. W tym samym roku przystąpiono do zagęszczania linii obrony przez wznoszenie dzieł pośrednich i wałów artyleryjskich na międzypolach fortów. Prace nad rozbudową umocnień trwały także po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. i prowadzono je do lipca 1915 r., kiedy pod forty twierdzy podeszły wojska niemieckie. System obronny twierdzy w chwili wybuchu wojny nie był ukończony. Odporność na przebijalność większości schronów w fortach była niska.

Twierdza posiadała silną stałą załogę, w skład której wchodziły: trzy bataliony piechoty fortecznej, pięć batalionów artylerii fortecznej, jedna kompania saperów fortecznych, jeden oddział telegraficzny, oddział balonowy wraz ze stacją gołębi pocztowych, park inżynierski oraz bateria artylerii wycieczkowej nr 5, która na wypadek wojny miała formować jednostkę składającą się z trzech baterii tego typu[188]. W 1911 r. wyprowadzono znajdującą się w twierdzy załogę, poza artylerią forteczną, a w jej miejsce weszły sztab 28 DP (gen. ljtn. Potocki) z 3 Korpusu Armii, sztab 1 i 2 Brygady (tej dywizji), 111 Doński pp (płk Galbowin) oraz sztab 3 Dywizji Kawalerii (gen. Szejdeman). Z podległych jej jednostek w Kownie stały: sztab 1 Brygady (gen. mjr Tornau) i wchodzący w jej skład 3 Noworosyjski pułk dragonów (płk Dołgorukow) oraz sztab 2 Brygady (gen. mjr Iwanow). W twierdzy stacjonował także 3 batalion pontonowy (płk Kibałow) oraz 4 kompania żeglugi powietrznej (ppłk von Nolbe)[189].

System fortyfikacyjny obrony Rosji polegał na osłonie głównych przepraw przez rzeki (płynące równolegle do granic państwa), które przecinały linie komunikacyjne prowadzące w głąb kraju. Twierdze położone zbyt daleko od siebie, nie posiadały wzajemnej łączności i rozbudowanego systemu fortów łącznikowych, co powodowało, iż nie mogły się wspierać. Zmiana w koncepcji obrony, jaka nastąpiła w 1909 r. po objęciu teki ministra wojny przez gen. W. Suchomlinowa, nakazywała opuścić bez walki wszystkie twierdze wysunięte na zachód, poza Modlinem, Osowcem i Kownem. Gen. W. Suchomlinow niechętny fortyfikacjom obawiał się odcięcia obszaru nadwiślańskiego kleszczowym atakiem z Prus i Galicji[190]. Istotnym elementem tej decyzji była niemożliwa do zre-

[188] J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 114.

[189] To błędna decyzja, ponieważ nowa załoga nie znała dobrze twierdzy i było jej trudniej prowadzić skuteczną obronę; Armia Rosyjska w roku 1914, CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 18; Kratkoje rospisanje..., s. 46, 101; K. A. Zalesskij, Pierwaja..., s. 463, 491, 517.

[190] A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., s. 208.

alizowania konieczność nasycenia oddziałami fortecznymi wielkiego zachodniego systemu umocnień, a całego Królestwa - armiami polowymi. Od 1909 r. rozpoczęto niszczenie wybudowanych wcześniej fortyfikacji stałych na terenie Królestwa Polskiego. W 1910 r. wysadzono fort w Beniaminowie i nie dokończono prac w Forcie „Dębe". W 1912 r. zlikwidowano część fortów Warszawy, wysadzając część fortów[191]. Pozostawiono Modlin jako osłonę frontu rosyjskiego, planując większą rozbudowę Osowca i Grodna[192]. Skasowano także grupę umocnień wzdłuż Narwi (m.in. w Pułtusku, Różanie i Łomży). Część umocnień (m.in. w Dęblinie oraz w Zegrzu) pozostała, gdyż brakowało funduszy na ich wysadzenie[193]. W 1913 r. wstrzymano likwidację twierdzy, a rosyjski Sztab Generalny ponownie rozpoczął pracę nad zabezpieczeniem przejść przez Wisłę. Twierdze „Modlin" i „Warszawa" posiadały dla systemu obronnego Rosji ważne znaczenie jako rejon koncentracji i obrony w obszarze Warszawskiego Rejonu Umocnionego[194]. Przystąpiono do naprawy szkód poczynionych w wyniku wcześniejszej decyzji o kasacji twierdz położonych wzdłuż rzek: Wisły i Narwi. Do wybuchu wojny nie udało się już uzyskać pełnej sprawności niektórych umocnień. Jeszcze w sierpniu i wrześniu 1914 r. zaczęto gwałtownie wzmacniać Dęblin i Warszawę (na linii Wisły) oraz Pułtusk (na Narwi). Wszystkie twierdze Królestwa wzmacniano również elementami fortyfikacji polowych i uzupełniono zapasy sprzętu i materiałów wojennych.

Mając na względzie, iż ważnym składnikiem zabezpieczającym siły zbrojne podczas ewentualnych działań wojennych są instytucje i urządzenia warunkujące możliwość funkcjonowania armii w czasie pokoju i działań w okresie wojny, na obszarze Królestwa przystąpiono także do ich rozbudowy. Tworzyły ją obiekty zapewniające: zakwaterowanie, szkolenie i utrzymanie stałej gotowości bojowej wojsk. Należały do nich: baza koszarowa, poligony, place ćwiczeń (nazywane przed I wojną światową „polami marsowymi"), strzelnice i cały system obsługi garnizonów i obozów wojskowych. Znajdowały się w nich szpitale, piekarnie, pralnie, kuźnie itp., a także zorganizowany system powiadamiania (łącz-

[191] Dotyczy to głównie fortów praskich i nasuwa wniosek, iż Rosjanie chcieli odsłonić twierdzę od wschodu, licząc się z możliwością powrotu i koniecznością zdobywania „własnych" fortów. Nie bez wpływu na taką decyzję pozostawała prowadzona przez Niemcy wojna psychologiczna. Opublikowany w ogólnie dostępnej niemieckiej encyklopedii „Brockhaus" opis i plan twierdzy, ujawnił ściśle chronioną tajemnicę dotyczącą rosyjskiego systemu umocnień, w którym Warszawa jako forteca I rzędu spełniała bardzo ważną rolę. Brockhaus Konversations Lexikon, Leipzig 1908, t. XVI, hasło „Warschau".

[192] Benoit, Fortyfikacja stała..., s. 12; J. Jastrzębski, Rosyjska fortyfikacja stała..., s. 437.

[193] W latach 1911-1912 rosyjski Sztab Generalny uznał za korzystne utrzymanie umocnionego „teatru czołowego". Działania wojenne pokazały, że „błędem strategicznym" było zniszczenie fortyfikacji na obszarze Królestwa; A. Gruszecki, Twierdze rosyjskie..., s. 209.

[194] Według Niemców twierdza „Warszawa" w 1914 r. nie miała już znaczenia militarnego.

ność), transportu, komunikacji oraz składnice, magazyny, a także obozy wojskowe i urządzenia inżynieryjno-obronne. Należy tu również wymienić obiekty gospodarki cywilnej (głównie państwowej), które mogły być wykorzystywane przez armię. Obok zakładów przemysłowych ogromne znaczenie miały linie kolejowe wraz z tymi stacjami, przy których wznoszone były rampy dla potrzeb armii oraz drożnie i mosty.

2.2.5. Fortyfikacje linii Bugu

Twierdza „Brześć"

Fortyfikacje Brześcia stanowiły ważne ogniwo w systemie umocnień wzniesionych wzdłuż linii rzek Niemen i Bug, a zarazem - wierzchołek olbrzymiego obozu warownego prawego brzegu Wisły. Twierdza tworzyła śródszaniec całego systemu umocnień Królestwa Polskiego. W końcu XVIII w. rząd carski zadecydował o wybudowaniu w Brześciu twierdzy. Projekt opracował w 1829 r. zespół inżynierów wojskowych pod kierownictwem gen. inż. K. Oppermana. Wybór Brześcia, jako miejsca pod budowę twierdzy, wynikał z ważności militarnej tego punktu. Miasto leżało na szlaku wodnym Dniepr-Bug i na najkrótszym trakcie z Warszawy do Moskwy. Ponadto na południowy- i północny-wschód od Brześcia rozciągały się w kształcie klina duże przestrzenie błot poleskich, które dzieliły obszar pogranicznego rejonu Rosji na „północny" i „południowy" teatr działań wojennych. Brześć był więc od strony zachodniej ogniwem łączącym obydwa te obszary, leżąc na wierzchołku trójkąta, który tworzyły drogi okrążające Polesie[195].

Centralną częścią twierdzy, była cytadela położona na wyspie otoczonej rozwidleniem rzeki Muchawiec, przy jej ujściu do Bugu. Budynek cytadeli tworzyły zamknięte jednopiętrowe koszary o kształcie niesymetrycznej elipsy o długości 1,8 km. Cytadela opasywała wyspę pierścieniem i mieściła około 500 kazamat osłoniętych od ognia artylerii. Do jej wnętrza prowadziły cztery bramy (Brzeska, Chełmska, Terespolska i Białostocka). Podejścia do cytadeli były osłaniane przez trzy umocnione przedmościa. W odróżnieniu od centralnej części twierdzy, osłaniał je wał ziemny, którego wysokość dochodziła do 10 metrów. Przedmościa: „Wołyńskie" i „Kobryńskie" otoczone były fosami, a zachodnie - „Terespolskie" - niezbyt szeroką odnogą Bugu. Długość linii obronnej wzdłuż wału ziemnego wynosiła 6,4 km, obejmując dzieła ziemne i półstałe forty bastionowe[196]. Prace nad modernizacją i rozbudową twierdzy prowadzono w kilku etapach do wybuchu I wojny światowej. W tym czasie powiększono obszar twierdzy budując w promie-

[195] J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach..., s. 248; Gieroiczeskaja oborona. Sbornik wospominani o oboronie breskoj kreposti w ijunie-ijule 1941 g, Mińsk 1963, s. 5.
[196] Tamże, s. 118.

niu 3-5 km pierścień 10 ceglanych fortów (Forty I-X). Wzmocniono wały ziemne oraz wzniesiono duży Fort „Berga". Jego zadaniem była osłona kierunku północnego przesłoniętego nasypem linii kolejowej Baranowicze-Terespol. W ostatniej fazie rozbudowy od 1912 r. przystąpiono do budowy fortów pasa zewnętrznego. Nowy obwód o długości 25 km składał się z 15 fortów stałych i 20 polowych punktów oporu. System umocnień zewnętrznych tworzył główną pozycję obrony twierdzy. Uzupełniony został przed wybuchem wojny 4 stałymi i 12 półstałymi dziełami pośrednimi, 29 działobitniami, 5 betonowymi prochowniami, szańcami i linią okopów. Wybudowane forty były typu artyleryjskiego[197]. Główne dzieła mogły wytrzymać uderzenia pocisków 420 mm, a dzieła pośrednie - 105 mm.

W skład ważniejszych jednostek garnizonu Brześć wchodziły[198]: sztab 19 Korpusu Armii (gen. W. N. Gorbatowskij), 49 Rezerwowa Brygada Piechoty, komenda twierdzy „Brześć" (gen. P. von Lajming[199]), 193 Kowelski pp rez. i 19 batalion saperów (płk Iwanow); brzesko-litewski batalion aeronautyczny (płk Nat). Po rozpoczęciu I wojny światowej twierdza miała się stać bazą dla rozwinięcia oddziałów frontu zachodniego. Od wiosny 1915 r. w ciągu kilku miesięcy, umocnienia Brześcia zostały omurowane, obetonowane, odrutowane i okopane kosztem 15 mln rubli.

2.2.6. Rosyjskie obozy wojskowe w Królestwie Polskim

Oprócz fortec położonych wzdłuż głównych rzek obszaru Królestwa Polskiego pod koniec XIX w. utworzono także obozy obronne, otoczone okopami, mające stanowić letnie place ćwiczeń oraz silne i skuteczne rejony oporu na wypadek wojny. Obozy te tworzyły łańcuch miejsc obronnych, pośród których fortece stanowiły główne ogniwa obrony. Wśród obozów znajdujących się na obszarze Mazowsza, Suwalszczyzny i Podlasia do najważniejszych należały[200]:

1. na linii Narwi

---

[197] Plan robót fortyfikacyjnych na terenie Brześć Litewski, z 25 lipca 1920 r., mapa, w skali 1:25 000, CAW zespół akt Wyższej Szkoły Wojennej, [dalej WSWoj.], sygn. 340.1.699; Zewnętrzną pozycję twierdzy tworzyło 15 fortów: „Kozłowicze", „Łobaczow Północny", „Łobaczow Południowy", „Lechuty", „Koroszyn Południowy", „Kobylany Zachodnie", „Kobylany Zachodnie", „Kobylany Wschodnie", „Lebiediew Zachodni", „Lebiediew Południowy", „Żuki", „Kotelnia Bojarska" (fort leży obok miejscowości o tej nazwie), „Dubinniki", „Kowalewo", „Małowagóra", „Biała". Pierścień zewnętrzny uzupełniały na linii wewnętrznej: Fort I, VIII i X.

[198] A. Zalesskij, Pierwaja..., s. 468.

[199] Komendant twierdzy Paweł von Lajming (1852-1918?) był generałem piechoty; w latach 1916-1917 dowódca 45 Korpusu Armii. Rozstrzelany przez bolszewików.

[200] Armia Rossyjska..., s. 77-78; J. W-i, Królestwo Polskie..., s. 80-88.

- **Obóz Zabałkański** pod Różanem, w którym zasadniczą część garnizonu stanowił 29 Czernichowski pułk piechoty z 1 Brygady 8 Dywizji Piechoty z Pułtuska;
- **Obóz Niżegorodzki** pod Ostrołęką – 6 Głuchowski pułk dragonów i 6 Wołyński pułk ułanów z 1 Brygady 6 Dywizji Kawalerii z Łomży; 22 Niżegorodzki pułk piechoty 1 Brygady 6 Dywizji Piechoty z Ostrołęki;

2. na przedpolu linii Narwi

- **Obóz Kulniewa** pod Mławą – 6 Kliastycki pułk huzarów z 2 Brygady 6 Dywizji Kawalerii z Łomży;

3. w strefie Biebrzy

- **Obóz Potiemkina** pod Grajewem – 4 Nowotroicki pułk dragonów z 1 Brygady 4 Dywizji Kawalerii z Białegostoku;

4. w strefie Narwi i Bugu[201]

- **Obóz Sałtykowa** pod Ostrowią Mazowiecką – 23 Nizowski, 24 Symbirski pułk piechoty 2 Brygada z 6 Dywizji Piechoty w Ostrołęce;
- **Obóz Repnina** pod Zambrowem – 15 Szlisselburski i 16 Ładożski pułk piechoty ze składu 2 Brygady 4 Dywizji Piechoty z Łomży;
- **Obóz Suworowa** pod Mońkami – 61 Włodzimierski i 62 Suzdalski pułk piechoty z 1 Brygady 16 Dywizji Piechoty z Białegostoku;

5. w strefie Wisły (centrum Warszawskiego Rejonu Umocnionego)

- **Obóz Hurki** pod Jabłonną – 191 Drohiczyński i 192 Wawerski pułk piechoty z 47 Rezerwowej Brygady Piechoty z Warszawy oraz 4 batalion kolejowy z 4 Brygady Saperów, także z Warszawy.

Obok wymienionych wyżej obozów, do punktów ważnych dla całego systemu obronnego Królestwa, można zaliczyć następujące miejsca:

1. pozycja umocniona okopami i ziemnymi fortecami wzdłuż prawego brzegu Bugu, miedzy Drohiczynem, Mielnikiem, Siemiatyczami, Dziatkowicami, Bielskiem i Wysokim Litewskim;

2. ufortyfikowany rejon między Goniądzem, Knyszynem i Korycinem, który osłaniał od północy Białystok;

3. punkt strategiczny, broniący dostępu do Siedlec, znajdował się na lewym brzegu Bugu pod Królewską Niwą, na szosie prowadzącej z Siedlec do Terespola w odległości 26 wiorst (tj. ponad 27,5 km) od Siedlec;

---

[201] Według opracowania „Armia Rossyjska..." (wyd. cyt., s. 77) „pod Małkinią i Gąsiorowem, przy kolei Warszawsko-Petersburskiej nad Bugiem wzniesiono obóz, który mógł pomieścić do 120 000 żołnierzy". Żadne inne źródło nie potwierdza istnienia tego obozu. Ponieważ informacja pochodzi z opracowania opartego na materiałach wywiadowczych, autor mógł popełnić błąd, łącząc Obóz Sałtykowa i Repnina (rozmieszczone w pobliżu) w jeden wspólny plac armii.

4. ufortyfikowany punkt pod Iganiami w miejscu przejścia przez Liwiec, (między Wołyńcem a Ostrówkiem);

5. ufortyfikowany punkt na lewym brzegu Bugu pod Kossowem, w pobliżu mostu kolejowego Siedlce-Małkinia.

Dalej na wschód, podobne obwarowania i umocnione pozycje, zostały wzniesione na wschód od Brześcia pod Prużanami (Obóz Michałowski), w okolicy Oran (nad Mereszanką, przy kolei Warszawsko-Petersburskiej), Grodna, Kiejdan, Węrek i w innych punktach.

Ponadto poniżej umownej linii Warszawa - Brześć ufortyfikowane rejony znajdowały się pod: Gąsocinem (obsada mogła wynosić do 50 000 ludzi); Końskiem (od 20 000 do 30 000 żołnierzy); Rokitnem (od 20 000 do 30 000 żołnierzy); Korycinem (Baranowskie Młyny; od 50 000 do 60 000 żołnierzy). Także pod Opolem, powyżej Stulna (przy moście kolei Włodawsko-Chełmskiej, na trasie Brześć-Chełm) wzniesiono fort ziemny, zwrócony w kierunku południowym, mający na celu obronę mostu kolejowego. Podobne, ziemne forty i blokhauzy wzniesiono przy mostach i tunelu kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, pod Tomaszowem (rawskim) nad Pilicą, pod Bzinem i przy tunelu pod Podleśną.

W okresie poprzedzającym wybuch wojny największe osłabienie militarne Królestwa nastąpiło w 1910 r., kiedy dokonano zmian w rozmieszczeniu wojsk[202]. Wycofano wówczas z Królestwa cztery brygady rezerwowe, znacznie zmalała liczba oddziałów nie włączonych w skład korpusów, odeszły dwa bataliony mostowe oraz znacznie zmniejszono wojska forteczne. Zupełnie zostały zniesione oddziały piechoty fortecznej, stacjonujące w twierdzach Królestwa, a także rozwiązano Warszawski Rejon Umocniony, zamieniając każdą z twierdz (Warszawa, Modlin, Zegrze) w odrębny punkt obrony. Taka zmiana oraz wycofanie, z Góry Kalwarii w głąb Rosji, 6 i 7 batalionu mostowego świadczyły o tym, że według rosyjskiego dowództwa przekraczanie linii wodnych Królestwa może odbywać się tylko w miejscach stałych przepraw. Na linii Wisła-Narew-Biebrza znajdowały się one jedynie w rejonach ufortyfikowanych. Podjęte decyzje uniemożliwiały szybkie przerzucanie mostów przez linie wodne w dowolnym miejscu i ograniczały możliwość manewrowania wojskami na wysuniętym obszarze operacyjnym.

[202] J. W-i, Dyzlokacja wojsk..., s. 24-25. A. Zalesskij, Pierwaja..., s. 449 i nast.

2.3. ZNACZENIE NARWI W DZIAŁANIACH WOJENNYCH W LATACH 1914-1915

Wielkie przestrzenie wschodniego teatru wojny były w zasadniczy sposób odmienne od warunków frontu zachodniego. Ogromny wpływ na prowadzenie działań na wschodzie miał układ sieci komunikacyjnych zarówno kolejowych, jak i drogowych łączących terytoria walczących państw.

W założeniu Rosji, jak i mocarstw centralnych, teatrem działań frontu wschodniego miały być ziemie Królestwa Polskiego, Prus Wschodnich i Galicji. Przemieszczanie dużych mas wojsk, jak i wyprowadzenie skutecznej operacji zaczepnej, zależało w znacznym stopniu od gęstości linii komunikacyjnych. Pod tym względem w najlepszym położeniu znajdowały się niemieckie armie, w najgorszym zaś – rosyjskie. Według stanu z 31 sierpnia 1913 r. Rosja dysponowała 69 576 km dróg kolejowych. W części europejskiej gęstość linii kolejowych na 100 km^2 była sześciokrotnie mniejsza niż w Austro-Węgrzech i dziesięciokrotnie mniejsza niż w Niemczech[203]. Rozrzedzona była sieć dróg lewobrzeżnej części Królestwa (tj. na przedpolu granicy rosyjsko-niemieckiej). Tylko 11 linii (o 15 torach) wiodło z głębi Rosji i umożliwiało transport wojsk oraz materiałów. Tymczasem z terytorium Niemiec w kierunku granic rosyjskich prowadziło 38 linii o 49 torach, tj. pięciokrotnie więcej. Tylko pięć torów w Królestwie miało normalny rozstaw torów (pozostałe były szersze), co komplikowało powiązania komunikacyjne między tymi obszarami. W ciągu doby szefowie komunikacji frontów[204] mogli zorganizować transport wojska w 223 eszelonach, gdy tymczasem Niemcy – w 550, a dowództwo Austro-Węgierskie – w 226 eszelonach. Oznaczało to, że Niemcy i Austria mogły zakończyć koncentrację wojsk między 13 a 15 dniem mobilizacji, natomiast Rosja dopiero po 28 dniach[205].

Niedostateczna sieć komunikacyjna ograniczała możliwość aktywnych działań wojsk rosyjskich na lewym brzegu Wisły. Powodowała także poważne trud-

---

[203] I. Rostunow, Russkij front..., s. 102-103; H. Zieliński, Historia Polski 1914-1939, Wrocław 1983, s. 10-11. L. G. Bieskrownyj (w pracy Armia i flot Rossii..., wyd. cyt.) podaje, iż długość linii kolejowych w 1913 r. miała wynosić 70 156 km a w 1914 r. – 73 022 km (s. 117).

[204] Organizacja rosyjskiego kolejnictwa wojskowego wzorowana była na niemieckim. Wojska kolejowe miały swoją władzę zwierzchnią przy dowództwach frontów. Szefowie komunikacji frontów podlegali szefowi komunikacji naczelnego dowództwa, który był inspektorem wojsk kolejowych. Brakowało jednak referentów wojsk kolejowych na szczeblu armii; szerzej patrz W. Gawroński, Zarys rozwoju wojsk kolejowych i kolejnictwa wojskowego w Niemczech, Austrii i Rosji, SIW, 1922, nr 9, s. 273-288, nr 10-11, s. 309-327.

[205] A. A. Strokow, Worużonnyje siły i wojennoje iskustwo w pierwoj mirowoj wojnie, Moskwa 1974, s. 147.

ności w zapewnieniu ciągłego zaopatrywania operujących tam wojsk. Już przed wojną oceniano, że utrzymanie lewobrzeżnej części Królestwa będzie niemożliwe. Rozbudowa systemu fortyfikacyjnego miała osłonić wojska, operujące na prawym brzegu Wisły i Narwi. Rzadka sieć komunikacji kolejowej narzucała Rosjanom konieczność wykorzystania na wielką skalę taboru konnego. Jednak zachodni obszar operacyjny cesarstwa rosyjskiego miał także słabo i nierównomiernie rozwinięty system dróg bitych, wiodących bezpośrednio do granicy z Niemcami i Austrią. W europejskiej części Rosji gęstość dróg bitych wynosiła zaledwie 0,66 km na 100 km^2, gdy tymczasem w Niemczech osiągała 49 km[206]. Niewydolność transportu zagrażała zaopatrzeniu armii i osłabieniu zaplecza twierdz wzniesionych w Królestwie.

W okresie pokojowym, poprzedzającym wybuch I wojny światowej, armia rosyjska liczyła 1 036 000 żołnierzy, 3 256 karabinów maszynowych, 4 440 dział i 129 500 szabel[207]. Po zakończeniu mobilizacji jej liczebność miała wzrosnąć do 5 338 000 żołnierzy, z czego w armiach polowych miało służyć 3 341 000 ludzi w 115 dywizjach piechoty i 25 dywizjach kawalerii. Na wyposażeniu miało znajdować się 6 812 dział polowych oraz 360 dział ciężkich[208]. Negatywną stroną tak wielkiej mobilizacji było słabe wyszkolenie rosyjskich rezerwistów. W konsekwencji spowodowało to rozproszenie dobrze wyszkolonych żołnierzy w masie rezerwistów i utratę w znacznym stopniu przez jednostki istniejące przed 1914 r. siły zaczepnej i obronnej.

Stan liczebny poszczególnych oddziałów w okresie przedwojennym był następujący: w dywizji było 14 000 bagnetów, 32 karabiny maszynowe, 48 dział i 50 szabel; samodzielna brygada strzelecka (uzupełniająca stan korpusu) liczyła 7 000 bagnetów, 16 karabinów maszynowych, 24 działa, a dywizja kawalerii miała 3 500 szabel (24 sotnie), 24 karabiny maszynowe i 12 dział. Ponadto wspierająca dywizję brygada artylerii dysponowała 48 działami. Ogółem korpus

---

[206] W planach rosyjskiego Sztabu Generalnego przewidywano wybudowanie 5 000 km dróg w latach 1914-1920. Za najważniejszy uznano północno-zachodni obszar operacyjny, gdzie planowano zbudować 3 165 km dróg, mniej na obszarze Południowo-Zachodnim – 1041 km. Pozostałe na Dalekim Wschodzie i Kaukazie; patrz L. G. Bieskrownyj, Armia i flot Rossii..., s. 134.

[207] Armia Rosyjska w roku 1914, CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 18; m.in. M. Zgórniak i M. Wrzosek podają, że w okresie pokojowym armia rosyjska liczyła 1 360 000, natomiast w pracy Rossija i SSSR w wojnach XX wieka. Potieri woorużennych sił, pod red. G. F. Kriwoszejewa, Moskwa 2001 (s. 91) podawana jest liczba 1 423 000 żołnierzy, powtarzana za opracowaniem Rossija w mirowoj wojnie 1914-1918 gg. (w cifrach), Moskwa 1925, s. 5.

[208] A. A. Strokow, Worużonnyje siły..., s. 140; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 92. W literaturze liczba planowanych na uzbrojenie armii dział podawana jest różnie; m.in. M. Zgórniak (1914-1918..., s. 92) podaje, iż miało być 7 112 działa oraz 791 dział ciężkich (czyli, i tak o 182 działa mniej niż przewidywano w planie mobilizacyjnym). Szerzej na temat rosyjskiej artylerii patrz J. Z. Barsukow, Artilleria ruskoj armii, Moskwa 1949.

piechoty (dwie dywizje piechoty, tj. łącznie 32 bataliony) liczył 28 000 bagnetów, 3 550 szabel, 88 karabinów maszynowych, 120 dział (16 baterii; bez dywizji kawalerii) oraz eskadrę samolotów liczącą 6 aparatów latających[209].

„Wielki program wzmocnienia sił zbrojnych" opracowany w 1912 r. po wybuchu wojen bałkańskich przewidywał wzmocnienie stanu uzbrojenia wojsk i rozbudowę infrastruktury militarnej, zwiększając budżet wojskowy o około 150 mln rubli rocznie. Planowano wzrost inwestycji w przemyśle zbrojeniowym, kolejnictwie, rozbudowę fortyfikacyjną, zwiększenie liczebności wojsk czynnych oraz rezerw. Realizację programu modernizacji, wspieranego pożyczkami przez Francję, przewidywano na lata 1913-1917[210].

Wzmocnienie armii według „wielkiego programu..." miało iść w dwóch kierunkach, tj. utworzenia nowych jednostek oraz zwiększenia etatów formacji istniejących. Tworzenie nowych jednostek miało m.in. doprowadzić do powołania dwóch nowych korpusów (26 i 27 KA) oraz trzech brygad w pięciu dywizjach okręgu warszawskiego i wileńskiego. Reforma miała objąć: 26 DP (miejsce postoju - Grodno), 28 DP (Wilno), 2 DP (Warszawa), 16 DP (Białystok), 38 DP (Warszawa). Nowo utworzone brygady miały po rozwinięciu stanowić garnizony twierdz w Kownie, Grodnie, Osowcu, Modlinie i Brześciu. W wojskach inżynieryjnych planowano utworzyć stanowisko dowódcy brygady saperów w twierdzach oraz wzmocnić personel jednostek lotniczych.

Narastające zagrożenie wybuchu konfliktu zbrojnego spowodowało, że 26 lipca 1914 r. gen. Nikołaj N. Januszkiewicz[211] (rosyjski szef Sztabu Generalnego) rozesłał do dowódców okręgów tajne depesze informujące o rozpoczęciu okresu przygotowawczego do wojny oraz nakazujące skontrolowanie planów mobilizacyjnych i stanu przygotowania materiałowego podległych jednostek[212]. Dwa dni później ukazał się rozkaz o obsadzeniu posterunkami mostów i tuneli oraz wzmocnieniu wart przy składach ze sprzętem i amunicją. W pierwszej ko-

---

[209] Armia Rosyjska w roku 1914, CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 18; Der Weltkrieg 1914 bis 1918, Die militärischen Operationen zu Lande, Band 2, Berlin 1925, s. 375. Stany osobowe rosyjskich korpusów armijnych różniły się. Jednostka ta mogła osiągać do 25 400 żołnierzy, a korpus gwardyjski mógł liczyć nawet 44 000 żołnierzy; patrz L. Bieskrownyj, Chrestomatia po russkoj wojennoj istorii, Moskwa 1947, s. 470.

[210] J. Cichowicz, Główne reformy wojskowe w Rosji w okresie między wojną japońską a wielką, Bellona, 1921, z. 12, s. 1076-1077; M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 91; D. Wierzchowski, Pierwsza wojna światowa 1914-1918, Warszawa 1956, s. 11.

[211] Nikołaj Nikołajewicz Januszkiewicz (1868-1918); gen. ljtn., od marca 1914 r. szef Sztabu Generalnego a od 19 lipca – szef sztabu Naczelnego Dowództwa (Stawka); patrz N. Jepanczin, Na służbie triech..., s. 560.

[212] Rozkazem z 20 lipca 1914 r. Nikołaj Nikołajewicz Romanow został głównodowodzącym wojsk Rosji; przy nim zorganizowano Stawkę i sztab. Naczelnikiem sztabu Stawki został gen N. N. Januszkiewicz; patrz: A. Zalesskij, Pierwaja..., s. 167.

lejności rozkazy były kierowane do dowództw okręgów zachodnich, tj. wileńskiego, warszawskiego i kijowskiego, które miały 75% uszykowania korpusów do wojny, a mobilizacja miała uzupełnić dywizje o 25%. Reszta wojsk posiadała tylko 52% koniecznego stanu bojowego[213]. Koncentracja wojsk rosyjskich była prowadzona w stałych miejscach stacjonowania i twierdzach. Odwołano wojska, znajdujące się i obozach okręgu warszawskiego i wileńskiego. Front rosyjsko-niemiecki miał odegrać w wojnie istotną rolę, dlatego też zatrzymano służących w wojsku z poboru oraz powoływano do szeregów rezerwistów. Nastąpił wzrost liczby żołnierzy w Warszawskim Okręgu Wojskowym. Bezpośrednio przed wybuchem wojny w jego oddziałach służyło około 500 000 żołnierzy, w większości rozlokowanych na prawym brzegu Wisły[214].

Rozwijanie sił rosyjskich armii odbywało się według planu mobilizacyjnego nr 19 (z 1910 r.), natomiast przewozy kolejowe i koncentracja sił były realizowane w oparciu o wariant „A" planu z 1912 r. Osłonę mobilizacji i koncentracji stanowiły jednostki kawalerii, wspierane przez piechotę, które rozlokowano na pograniczu. W okręgu wileńskim, na granicy z Prusami Wschodnimi, na przedpolu Niemna, w rejonie Marjampola operowały 2 i 3 Dywizja Kawalerii; w Rosieniu - Samodzielna Brygada Kawalerii; w Suwałkach – 5 Brygada Strzelców. W ciągu 3 do 7 dni do Kowna miały przybyć dwie dywizje jazdy z Petersburga, a do Suwałk, w ciągu tygodnia, miała nadejść dywizja jazdy. Na przedpolu linii Biebrzy, na wysokości Osowca, osłonę tworzyła 4 DK. Przed linią Narwi (na odcinku od Łomży do Różana) miała w ciągu od 8 do 11 dni rozpocząć działania 5 DK, ściągnięta z Samary do Ostrowi; pod Mławą – 6 DK, a na przedpolu Płocka – 15 DK. Ponadto wydzielone jednostki piechoty 2 KA (z Grodna) miały osłaniać kierunek na Augustów, a formacje 6 KA (z Białegostoku) i 15 KA (z Warszawy) otrzymały zadanie osłony przepraw przez Narew. Wszystkie wymienione jednostki weszły w skład armii mobilizowanych na tym obszarze[215].

Rosyjskie Naczelne Dowództwo (Stawka) rozwijało armie okręgów zachodnich w dwa fronty: Południowo-Zachodni i Północno-Zachodni[216]. Do działań

---

[213] J. Cichowicz, Strategiczne położenie Rosji podczas okresu mobilizacyjnego w 1914 r., Bellona 1922, t. VI, z. 1, s. 45-48; W. Zaleski, Przygotowania rosyjskie do wojny światowej, Bellona 1921, z. 9, s. 793.

[214] Tamże; A. Dobroński, Dyslokacja wojsk rosyjskich..., s. 280-282.

[215] Częściowa mobilizacja wojsk rosyjskich została zarządzona 29 lipca dla korpusów stacjonujących w Moskwie, Kijowie, Odessie i Kazaniu, a dopiero 30 lipca dla ogółu sił zbrojnych, szerzej patrz S. Dobrowolski, Die Mobilmachung der russischen Armee 1914, Berlin 1922.

[216] I. I. Rostunow, Ruskij front..., s. 110-112. Jeszcze od 20 czerwca 1914 r. przeprowadzono podróż polową oficerów Sztabu Generalnego, zorganizowaną przez dowództwo Warszawskiego OW, na kierunku Łomża-Kolno. Tematem podróży była analiza boju spotkaniowego wojsk rosyjskich koncentrujących się na linii Łomża-Białystok z armią niemiecką nacierającą z Jańsborka (Pisz) w Prusach Wschodnich; patrz B. Szaposznikow, Wspomnienia..., s. 261; szerzej patrz

ofensywnych w Prusach Wschodnich rosyjskie dowództwo przeznaczyło dwie armie (1 i 2 Armia), tworzące Front Północno-Zachodni. Na dowódcę frontu wyznaczono gen. J. Żylińskiego (w tym czasie dowódca Warszawskiego OW), zaś szefem sztabu został gen. W. A. Oranowski (szef sztabu okręgu).

1 Armię (nazywaną też Armią „Niemen") pod dowództwem gen. kaw. Pawła von Rennekampfa formowano na bazie jednostek Wileńskiego OW, przesuwając z Mińska i Rygi stacjonujące tam dywizje 4 i 20 Korpusu. 1 Armia miała skoncentrować siły w rejonie Kowno-Olita-Druskienniki; w jej skład wchodziły:

- 2 Korpus (gen. S. Scheideman) – 26 i 43 DP;
- 3 Korpus (gen. N. Jepanczyn) – 25 i 27 DP;
- 4 Korpus (gen. G. Alijew) – 30 i 40 DP;
- 20 Korpus (gen. W. Smirnow) – 28 i 29 DP.

Siły korpusów uzupełniały: 56 Dywizja Rezerwowa, 5 Brygada Strzelców, 1 Gwardyjska Dywizja Kawalerii (gen. Rasnakow), 2 Gwardyjska Dywizja Kawalerii (gen. Rauch), 1 Dywizja Kawalerii (gen. Romejko-Hurko), 2 Dywizja Kawalerii (gen. Chan Hussejn Nachiczewański) oraz 1 Samodzielna Brygada Kawalerii. Ogółem 1 Armia składała się z sił utworzonych przez 7,5 dywizji piechoty i 5,5 dywizji kawalerii (tj. 156 batalionów piechoty, 140 szwadronów kawalerii). W armii było 90 baterii artylerii i 648 dział[217]. Z jej sił wyłączono lewoskrzydłowy 2 Korpus, który został skierowany do wzmocnienia 2 Armii[218].

2 Armię (Armia „Narew"), pod dowództwem gen. Aleksandra Samsonowa, formowano na bazie jednostek wchodzących w skład korpusów Warszawskiego OW. Siły armii koncentrowały się na froncie od Augustowa do Ostrołęki, na linii Narwi i Biebrzy. W jej skład wchodziły:

- 1 Korpus (gen. Leonid Artamanow) – 22 i 24 DP;
- 6 Korpus (gen. Aleksander Błagowieszczenski) – 4 i 16 DP;
- 13 Korpus (gen. Nikołaj Klujew) – 1 i 36 DP;
- 15 Korpus (gen. Nikołaj Martos) – 6 i 8 DP;
- 23 Korpus (gen. Kiprian Kondratowicz) – 2 DP i 3 Gwardyjska DP.

---

też: E. Michaelis-Henning de, Burza dziejowa. t. 1, Pamiętniki z wojny światowej 1914-1917, Warszawa 1928.

[217] Der Weltkrieg..., Band 2, s. 370-371; B. Zawadzki, Studia z wojny..., s. 102-103; A. A. Strokow, Worużonnyje siły..., s. 194; Z. Palski, Prusy Wschodnie w pierwszej wojnie światowej, [w:] Działania militarne w Prusach Wschodnich, red. nauk. Wiesław Wróblewski, Warszawa 2001, s. 210-211; F. Grabowski, Bitwa pod Tannenbergiem, Lublin 1922, s. 7-8.

[218] Wojenno-Istoriczeskij Sbornik, Moskwa 1919, t. I, s. 70. Po bitwie pod Gąbinem (23 sierpnia) 2 Korpus ponownie włączono w skład 1 Armii. Planowany do włączenia w skład tej armii 1 Korpus (z Petersburga), został 10 sierpnia skierowany do Warszawy w celu wzmocnienia formowanej tu nowej 9 Armii (gen. Platon Leczycki). Jednak po odejściu 2 Korpusu do armii gen. P. v. Rennekampfa, 1 Korpus przeszedł do 2 Armii.

W składzie armii znajdowały się ponadto: 1 Brygada Strzelców oraz 4 Dywizja Kawalerii (gen. Tołpygo), 6 Dywizja Kawalerii (gen Roop) i 15 Dywizja Kawalerii (gen. Lubomirow). Armia składała się z pięciu korpusów (tj. 166 batalionów piechoty oraz 111 szwadronów jazdy), 88 baterii artylerii i dysponowała 636 działami[219]. Przewidywano, że 2 Armia osiągnie pełną gotowość bojową czterdziestego dnia mobilizacji. Wojska obydwu armii dysponowały także 54 samolotami, na ogólną liczbę 224 znajdujących się w dyspozycji armii rosyjskich na frontach. Sztaby frontu i 2 Armii formowano w Warszawie.

Rosyjskie dowództwo uważało, że jednostki Warszawskiego i Wileńskiego okręgu wojskowego były dobrze przygotowane do działań wojennych, zaś planowana ofensywa w ramach Frontu Północno-Zachodniego przeciwko wojskom niemieckim w Prusach Wschodnich zakończy się powodzeniem.

Przygotowanie sił zbrojnych Niemiec do wojny zarówno pod względem wyszkolenia, jak i wyposażenia było również bardzo wysoko oceniane. Przed mobilizacją armia liczyła 792 280 żołnierzy, a po jej zakończeniu miała wzrosnąć do 3 840 000 ludzi. Siły te zostały zgrupowane w 85 dywizjach piechoty i 28 brygadach Landwehry[220]. Dywizja piechoty (składająca się z dwóch dwupułkowych brygad) liczyła 16 600 żołnierzy (w 12 batalionach) i dysponowała 54 armatami polowymi oraz 18 lekkimi haubicami, a także 24 ciężkimi karabinami maszynowymi. W skład dywizji wchodziła również dwupułkowa brygada artylerii (72 działa). Dywizję uzupełniały: oddział rozpoznawczy kawalerii (3 szwadrony), 2 kompanie saperów i kolumna mostowa.

Kawaleria niemiecka składała się z 11 dywizji (w czterech dowództwach na szczeblu korpusu). Dywizję tworzyły trzy dwupułkowe brygady. W dywizji były 24 szwadrony jazdy, 3 baterie dział (12 sztuk) i batalion strzelców.

Artyleria niemiecka była w większości przydzielona jednostkom piechoty i kawalerii. W dyspozycji dowództwa naczelnego i dowództw armii pozostawały pułki i dywizjony artylerii najcięższej (kalibru 130 i 240 mm oraz moździerze 210 i 420 mm). Po mobilizacji armia dysponowała około 5 000 dział. Jej transport odbywał się trakcją konną, zaś na dłuższych odcinkach koleją. W przypadkach dział najcięższych od 1916 r. wykorzystywano kolej, stopniowo przewożąc

---

[219] Der Weltkrieg..., Band 2, s. 114, 371; Wojenno-Istoriczeskij..., s. 70; B. Zawadzki, Studia z wojny..., s. 42-43; Z. Palski, Prusy Wschodnie..., s. 211-212.

[220] A. A. Strokow, Worużonnyje siły..., s. 140; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 81. Analizę struktur armii niemieckiej z lat 1914-1918 przeprowadził polski Sztab Główny w 1938 r., patrz: Wojska obce w czasie wojny światowej. Błędy i omyłki organizacyjne i administracyjne popełnione przez niemieckie władze wojskowe w przygotowaniach i przeprowadzeniu wojny światowej, CAW, Oddział IV [O/IV] Szt. Gł., sygn. I.303.7.58.

na front także działa okrętowe, zbędne w marynarce[221]. Z siedmiu moździerzy 420 mm, jakimi Niemcy dysponowali w 1914 r.[222], tylko dwa były przystosowane do transportu drogowego; pozostałe to działa kolejowe.

W początkowym okresie wojny Niemcy wykorzystywali siły lotnicze głównie do rozpoznania i obserwacji przedpola. W toku kolejnych lat zmagań także do bombardowania pozycji wojsk przeciwnika oraz węzłów komunikacyjnych.

Przeciwnikiem rosyjskiej 1 i 2 Armii było utworzone w Prusach Wschodnich zgrupowanie wojsk tworzące 8 Armię (gen. Maxymilian von Prittwitz und Gaffon). Flankowała ona siły rosyjskie znajdujące się w Królestwie i stanowiła bezpośrednią obronę kierunku berlińskiego. W skład 8 Armii wchodziły:

- I Korpus (gen. von Francois) – 1 i 2 DP;
- XX Korpus (gen. Fryderyk von Scholz) – 37 i 41 DP;
- XVII Korpus (gen. August von Mackensen) – 35 i 36 DP;
- I Korpus Rezerwowy (gen. Otto von Below) – 1 D Rez. i 36 D Rez.

Ponadto w armii znajdowały się: 1 Dywizja Kawalerii, 3 Rez. Dywizja Piechoty, 6 i 70 Brygada Landwehry oraz Wyższa Komendantura Landwehry Nr 1 przekształcona (27 sierpnia 1914 r.) w Dywizję Landwehry „Goltz" (od nazwiska dowódcy gen. Rüdigera von der Goltza[223]). 8 Armię uzupełniały także jednostki forteczne rozmieszczone w twierdzach dolnej Wisły (w Toruniu, Chełmnie, Malborku i Grudziądzu) oraz Prus Wschodnich (Królewcu i Giżycku)[224]. Armia dysponowała także 774 działami[225].

Na pozostałych odcinkach frontu, wobec braku niebezpieczeństwa ataku ze strony rosyjskiej, Niemcy skoncentrowali niewielkie siły osłony. Na wysokości Częstochowy operowała 4 Dywizja Landwehry, na przedpolu Kalisza – 3 DLandwehry, a na północny-wschód od Poznania – 3 DRez. i 6 Brygada Landwehry (razem 3,5 dywizji rezerwy i Landwehry)[226].

---

[221] Szerzej na temat artylerii niemieckiej patrz: J. Bruchmüller, Artyleria niemiecka w bitwach przełamujących wojny światowej, Warszawa 1925, s. 14-17; General Heer, Die Artillerie in Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft, Charlottenburg 1925.

[222] B. Tuchman, Sierpniowe..., s. 189-190.

[223] Gen. Rudiger von der Goltz (1865-1946), w latach I wojny światowej dowódca dywizji; w latach 1918-1919 dowódca niemieckiego korpusu posiłkowego w Finlandii, następnie VI Korpusu Rezerwowego i „Żelaznej Dywizji".

[224] Der Weltkrieg..., Band 2, s. 361-362; B. Zawadzki, Studia z wojny..., s. 38, 49; A. Zajonczkowski, Mirowaja wojna..., s. 80, 86, 108. Gdy okazało się, że Rosjanie nie zagrażają twierdzom Prus, 10 sierpnia wojska „wyciągnięto" z fortec i przekształcono w jednostki wsparcia wojsk polowych, tworząc 35 Rez. DP (gen. von Schmettau) i 2 BLandwehry (płk von Lupin).

[225] Der Weltkrieg..., Band 2, s. 358; I. I. Rostunow, Ruskij front..., podaje 1044 działa, razem z artylerią organiczną, wchodzącą w skład dywizji i brygad (s. 110).

[226] J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 138; Der Weltkrieg..., Band 2, s. 44, 46.

Od pierwszych dni mobilizacji i koncentracji armii obu stron na pograniczu Prus i Królestwa rozpoczęto działania wywiadowcze (agenturalne)[227] oraz rozpoznawcze, prowadzone przez oddziały kawalerii i lotnictwo. Informacje zdobyte o przeciwniku miały stanowić podstawę wydania wytycznych i dyrektyw do działań. Niemieckie rozpoznanie prowadzone na linii Narwi, przeciwko rosyjskiej 2 Armii okazało się niezwykle trudne. Agenci, którymi byli polscy Żydzi, nie mogli wypełnić postawionych im zadań od chwili, gdy napływające jednostki rosyjskie zagęściły obsadę (a przez to i patrolowanie) linii rzeki[228]. Ponadto, nakazami administracyjnymi, Rosjanie wysiedlili z prawego brzegu Narwi wszystkich Żydów, utrudniając Niemcom uzyskanie danych o koncentracji sił rosyjskich[229]. W tej sytuacji dowództwo niemieckiej 8 Armii, dysponując dywizjonem lotniczym, przystąpiło do kontrolowania nadgranicznej sieci komunikacyjnej z powietrza. Lotnictwo wykonywało dziennie dwa przeloty. Jednak wojska rosyjskie maskowały ruch własnych oddziałów, dążąc do uzyskania zaskoczenia w pierwszej bitwie. Wykorzystywano także inne formy gromadzenia danych o przeciwniku, prowadząc podsłuchy radiostacji, a od początku 1915 r. central i linii telefonicznych[230].

W armii rosyjskiej komórki służby wywiadowczej znajdowały się we wszystkich 11 okręgach wojennych, lecz praca wywiadu była prowadzona bardzo oszczędnymi metodami. Wydział wywiadowczy w Warszawie (kierowany przez płk. Batiuszyna), zamaskowany pod nazwą redakcji „Wojennego Wiestnika", gromadził dane, uzyskując je głównie od dezerterów. Po wybuchu wojny w sztabie Frontu Północno-Zachodniego w Słonimiu oraz w sztabach wszystkich armii utworzono wydziały wywiadowcze wraz z pododdziałem kontrwywiadowczym. W sztabie 2 Armii w Wołkowysku szefem wywiadu został płk Lebiediew, a kontrwywiadu rtm. Mujew[231]. Wywiad frontowy prowadził rozpoznanie

---

[227] 25 marca 1866 r. gen. H. von Moltke nakazał utworzenie Biura Wywiadu. Od 1889 r. (po utworzeniu stanowisk zastępców szefa Sztabu Generalnego, nazywanych „Oberquartiermeister") i w czasie I wojny światowej podlegało ono III Oberquartiermeisterowi (O. Qu. III), a komórka ta była znana jako – IIIb (Wydział wywiadowczy); patrz; W. Görlitz, Niemiecki Sztab..., s. 702; D. Kahn, Szpiedzy Hitlera. Niemiecki wywiad wojskowy w czasie II wojny światowej, Warszawa 2000, s. 46.

[228] M. Hoffmann, Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności, Warszawa 1925, s. 15.

[229] W. Glinka, Pamiętnik z wielkiej wojny. Narew-Berezyna, Warszawa 1927, s. 26.

[230] W 1915 r. inspektor telegrafów Otto Arendt wynalazł urządzenie do podsłuchu rozmów telefonicznych, które wykorzystywał wywiad; patrz D. Kahn, Szpiedzy..., s. 49.

[231] Działalnością wywiadowczą w armii rosyjskiej zajmował się specjalny wydział tajny Sztabu Generalnego w Petersburgu (kierował nim jeden z czterech starszych adiutantów szefa Sztabu, który podczas wojny podlegał Kwatermistrzowi Naczelnego Dowództwa). Oficjalnie podczas wojny w armii rosyjskiej nie było centrali wywiadowczej; W Zaleski, Wywiad rosyjski, Bellona 1921, z. 10, s. 876-880.

sił niemieckich poza linię rozwinięcia wojsk, istniał też (chociaż słabo działał) wywiad agenturalny. Informacje zbierano, prowadząc przesłuchania jeńców, dezerterów i osób podejrzanych, a uzupełniała je obserwacja z powietrza prowadzona przez wydział lotniczy. Aby lepiej zorganizować pracę wywiadu na przedpolu koncentracji 2 Armii i w obszarze operacyjnym Warszawy, część komórek wywiadowczych przeniesiono do stolicy Królestwa.

Do pierwszych starć w strefie nadnarwiańskiej doszło między jednostkami osłony w okresie koncentracji wojsk rosyjskich i niemieckich. Aktywność wykazywały jednostki kawalerii obu stron, chociaż zdecydowaną przewagę i większe możliwości miały oddziały rosyjskie. 2 sierpnia przekroczyły one granicę Prus (na wysokości Łomży) i stoczyły bój z niemieckimi formacjami pod Białą. Do walk doszło także pod Działdowem, gdzie oddziały niemieckiej osłony składające się z pododdziałów 5 pułku kirasjerów i baterii artylerii polowej odrzuciły atakujące szwadrony 6 DK. Następnego dnia Rosjanie ponowili natarcie, podczas którego jedna z brygad 6 DK poniosła znaczne straty. Także w pasie działania 1 Armii doszło 2 sierpnia do walk pod Kibartami (na granicy z Prusami), gdzie wtargnęła niemiecka dywizja kawalerii i jednostki piechoty niszcząc stację kolejową. Oddziały niemieckie zostały odrzucone pod naciskiem rosyjskiej piechoty i 3 DK[232]. W dniach 4 i 5 sierpnia, pododdziały jazdy ponownie starły się z niemieckimi oddziałami pod Kibartami, a 10 sierpnia - na linii Wisztyniec-Raczki. Aby opóźnić działania wojsk niemieckich, 7 sierpnia kawaleria rosyjska zniszczyła odcinek linii kolejowej (Nidzica-Działdowo).

Działania kawalerii z linii Narwi i Niemna miały pozwolić na rozpoznanie przygotowanych stref obrony. Schwytani jeńcy ujawniali rejony koncentracji niemieckich korpusów w Prusach Wschodnich, chociaż nie były to pełne informacje o przeciwniku. W działaniach kawalerii rosyjskiej, operującej na pograniczu z Prusami, nie było dążenia do przebicia się masą jazdy w głąb pozycji niemieckich. Ponadto oddziały rosyjskie, wkraczając do Prus rabowały wsie i miasteczka, a swoją „zdobycz" sprzedawały ludności polskiej w Królestwie. Działania rosyjskiej jazdy miały charakter rozproszony, i pomimo że dysponowała ona na swoich kierunkach znaczną przewagą, to zachowywała się biernie. Nie realizowano więc planu wojny, który przewidywał aktywne działania dużych jednostek jazdy, które strategicznym marszem miały dotrzeć do ważnych punktów militarnych (węzły kolejowe, przeprawy i magazyny) w celu utrudnienia niemieckiej koncentracji[233]. Rosyjskie plany i ich realizacja były wyraźnie roz-

[232] B. Zawadzki, Studia z wojny..., s. 48-49; Der Weltkrieg..., Band 2, s. 47-49.

[233] Przed wojną utworzono oddziały „do zadań specjalnych", które miały określone kierunki działań (przed wojną dowódcy tych jednostek jeździli w przyszłe rejony walki jako turyści). Znaczny wpływ na zaniechanie tak zaplanowanych działań miała podobno rozbudowa fortyfika-

bieżne już w początkowej fazie wojny. Kawaleria rosyjska operująca z linii Narwi i Niemna działa kordonowo, jakby obawiając się niemieckiego natarcia. Nie zdołano nigdzie przerwać osłony Prus.

Aktywność wykazywały także oddziały niemieckie. Jazda (zdecydowanie słabsza od rosyjskiej) operowała głównie na ważniejszej, w ocenie dowództwa niemieckiego, południowej granicy Prus w rejonie Lipna i Rypina.

Tymczasem do strefy nadnarwiańskiej napływały ze wschodu oddziały rosyjskie, które w wyznaczone rejony koncentracji przybywały koleją oraz głównymi i bocznymi drogami. Obszar patrolowały samoloty rosyjskie, ale już na początku sierpnia 1914 r. pojawiały się również samoloty niemieckie prowadzące rozpoznanie węzłów kolejowych i linii komunikacyjnych[234]. Z obydwu stron były to jednak loty sporadyczne, i nie miały charakteru rozpoznania operacyjno-strategicznego. Działania wojsk niemieckich w tym okresie wyraźnie pokazują, że dowództwo 8 Armii obawiało się przewagi wojsk przeciwnika i rychłego wtargnięcia w głąb Prus dużych oddziałów rosyjskiej kawalerii.

W dniach 6 i 7 sierpnia gen. N. Januszkiewicz skierował dwie depesze do dowództwa Frontu Północno-Zachodniego, w których zawarł wstępne wskazówki do działań wojsk 1 i 2 Armii. W drugiej z depesz Naczelne Dowództwo zarządziło przegrupowanie części sił wchodzących w skład armii Frontu Północno-Zachodniego. Korpusy planowano przesunąć w rejon Warszawy, gdzie miały utworzyć straż przednią nowej armii, pozostającej w składzie Frontu[235]. Decyzje te wyłączyły część skoncentrowanych już sił Frontu, nie dając czasu na ich uzupełnienie przed rozpoczęciem natarcia na Prusy.

Siłom rosyjskiej 1 i 2 Armii określono zadania w instrukcji przekazanej 10 sierpnia przez Naczelne Dowództwo do sztabu Frontu. Na jej podstawie 13 sierpnia gen. J. Żyliński zmienił dotychczasowy plan działania 2 Armii. Natarcie na Prusy Wschodnie miała rozpocząć 1 Armia, wychodząc od północy na lewe skrzydło niemieckie, skupić na sobie znaczne siły przeciwnika i zablokować Królewiec. Natarcie 2 Armii przesunięto na zachód, rozciągając jej korpusy wzdłuż linii Narwi. W ciągu trzech dni (do 17 sierpnia) przesunięto jednostki w

---

cyjna Prus i chęć oszczędzenia kawalerii; patrz J. Cichowicz, Główne reformy..., s. 1077; tenże, Strategiczne położenie..., s. 48-50.

[234] Od pierwszych dni sierpnia samoloty niemieckie obserwowały węzły komunikacyjne nad Narwią (m.in. 2 sierpnia – nad Ostrołęką); patrz W. Glinka, Pamiętnik..., s. 15-16; J. Cichowicz, Strategiczne położenie..., s. 50.

[235] Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz (od 2 sierpnia 1914 r. Naczelny Wódz) nakazał przenieść do Warszawy z 1 Armii – Gwardię i 1 Korpus, a siły armii uzupełnić wojskami 20 Korpusu (z Rygi, który był już w składzie Frontu Południowo-Zachodniego). Ponadto do Warszawy skierowano 18 Korpus (z Petersburga) oraz 22 Korpus (z Finlandii). Część tych sił mogła przybyć do Warszawy dopiero 26 sierpnia, opóźniając czas zakończenia koncentracji; patrz B. Zawadzki, Studia z wojny..., s. 64-65.

nowe miejsca, kierując: 2 Korpus w rejon Augustowa, 6 Korpus - Łomży, 13 Korpus - Ostrołęki, 15 Korpus – Różana, a 23 Korpus w rejon Modlina[236]. Armia miała wykonać obejście pozycji niemieckich, rozbić ich siły skupione nad jeziorami mazurskimi i opanować ich odwrotowe linie komunikacyjne, odcinając wojska 8 Armii od Wisły. Rosyjski manewr skrzydłowy wymagał współdziałania obu armii, a tymczasem niebezpiecznie rozdzielono (o około 125 km) siły obu związków, co przy słabej łączności zmniejszało szansę powodzenia[237]. Strategiczne konsekwencje wprowadzonych zmian spowodowały, że rosyjskie armie, koncentrujące się na linii Niemna, Narwi i Wisły, musiały przystąpić do działań na dodatkowym (poznańskim) kierunku operacyjnym. Jeszcze więc przed rozpoczęciem działań, rozproszono siły kierowane początkowo tylko do walki w Prusach. Ponadto nie ukończono koncentracji, angażując korpusy 2 Armii w długie i uciążliwe przemarsze, za którymi nie nadążało zaopatrzenie.

W początkowej fazie działań doszło do bitew spotkaniowych. 17 sierpnia 1914 r. pod Stołupianami siły rosyjskiej 1 Armii, pomimo poniesionych strat, zmusiły do wycofania niemiecki I Korpus, a 20 sierpnia rozpoczęły walki w rejonie Gołdap-Gąbin. Pomimo że bitwa nie przyniosła rozstrzygnięcia, a marsz sił rosyjskich został zahamowany, to Niemcy powoli odstępowali na zachód. Wojska rosyjskie nie pojęły jednak pościgu za przeciwnikiem i nie znały jego położenia. Gen. P. v. Rennekampf błędnie uznał dotychczasowe zmagania i odejście Niemców za sukces, o czym powiadomił dowódcę Frontu. Gen. J. Żyliński zaczął ponaglać gen. A. Samsonowa do rozpoczęcia ofensywy[238]. Dowódca niemieckiej 8 Armii gen. M. von Prittwitz, obawiający się uderzenia wojsk 2 Armii z południa, i wątpiący w powodzenie w walce z 1 Armią nakazał tego dnia odwrót na linię dolnej Wisły[239]. Niemieckie Naczelne Dowództwo uznało, że nie można oddać obszaru Prus bez walki, 23 sierpnia dokonało więc zmiany dowódcy i szefa sztabu niemieckiej 8 Armii. Nowym dowódcą armii został gen. Paul von Benneckendorff und Hindenburg[240], a szefem sztabu gen. Erich Ludendorff. Ponadto 8 Armia została wzmocniona XI Korpusem (gen. v.

---

[236] Początkowo koncentrację 2 Armii planowano w rejonie Augustów-Łomża-Białystok.

[237] „Niechęć" dowódców obydwu armii wobec siebie okazała się fatalna w skutkach; patrz M Hoffamnn, Wspomnienia..., s. 29. Dokładne omówienie planów oraz krytyczna ich ocena; patrz J. Cichowicz, Strategiczne położenie..., s. 52-57; B. Zawadzki, Studia z wojny..., s. 65-71, 107-110; J. I. Wacetis, Opieracji na wastocznoj granice Giermanii w 1914 g, cz. 1, Wostocznoprusskaja opieracja, Moskwa-Leningrad 1924, s. 43-47.

[238] A. A. Strokow, Worużonnyje siły..., s. 235; W. B. Łach, System obronny Prus Wschodnich do 1935 roku, Olsztyn 1997, s. 84 i nast.

[239] Der Weltkrieg..., Band 2, s. 99; M. Hoffmann, Wspomnienia..., s. 19-20; B. Tuchman. Sierpniowe..., s. 304-306; Z. Palski, Prusy Wschodnie..., s. 220-221.

[240] Paul von Benneckendorff und Hindenburg (1847-1934), feldmarszałek, dowódca 8 Armii (1914); od 1916 r. szef Sztabu Generalnego; w latach 1925-1934 prezydent Rzeszy.

Pluskow), Rezerwowym Korpusem Gwardii (gen. M. v. Gallwitz) i 8 Dywizją Kawalerii z frontu zachodniego. Do Prus jednostki przybyły dopiero po bitwie pod Tannenbergiem i tylko Dywizja Obrony Krajowej (gen. v. der Goltz), która dotarła przed walką, była faktycznym wzmocnieniem niemieckich wojsk[241].

2 Armia, wychodząc (18 sierpnia) z operacyjnej podstawy działań na linii Narwi, i kierując się na północny-zachód, zamierzała przedostać się na tyły lewego skrzydła 8 Armii i rozbić jej korpusy rozwinięte między Wisłą a jeziorami mazurskimi. Wydłużony marsz spowodował, że dopiero wieczorem 20 sierpnia część korpusów przekroczyła granicę Prus. Sztab 2 Armii nie miał rozeznania w sytuacji, jaka zaistniała pod Gąbinem, i nie znając położenia wojsk przeciwnika, skupił podległe sobie korpusy na pościgu za odchodzącymi wojskami niemieckimi[242]. Tymczasem wstrzymanie marszu i bezczynność 1 Armii na linii rzeki Węgorapy umożliwiła Niemcom przerzucenie większości sił (poza 1 Dywizją Kawalerii pozostającą w osłonie) na kierunek południowy. Wykonany manewr pozwolił 8 Armii na stoczenie sześciodniowej bitwy (26-31 sierpnia 1914 r.) pod Tannenbergiem, która doprowadziła do okrążenia i klęski 2 Armii oraz załamania rosyjskiej ofensywy. Rosjanie stracili 30 000 zabitych, a 92 000 żołnierzy (głównie z 13 i 15 KA oraz 2 DP z 23 KA) dostało się do niewoli. Niemcy zdobyli także 350 dział i wielką ilość taborów[243].

U podstaw przegranej pod Tannenbergiem leżało przede wszystkim złe dowodzenie na szczeblu Frontu, które spowodowało opóźnienie działań 2 Armii, zmiany kierunku i podstawy jej natarcia, a w konsekwencji męczące marsze wzdłuż linii Narwi. Rozproszeniem sił armii, nieprawdziwe informacje o położeniu przeciwnika przekazywane przez dowódcę 1 Armii do sztabu dowódcy Frontu, który bez potwierdzenia otrzymanych danych wydawał rozkazy dowódcy 2 Armii. Dopełnieniem klęski były dobrze przygotowane do walki i dowo-

[241] Z boju pod Namur wyciągnięto trzy korpusy z tzw. skrzydła wypadowego, ale do Prus Wschodnich wysłano dwa, a trzeci powrócił na front zachodni. Brak tych korpusów we Francji dał się wkrótce odczuć. Dywizję gen. v. der Goltza sprowadzono ze Szlezwigu, gdzie dozorowała Kanał Kiloński; patrz: E. v. Falkenhayn, Niemieckie Naczelne Dowództwo w latach 1914-1916, Warszawa 1926, s. 23-24; E. Buat, Hindenburg i Ludendorff jako strategicy, Toruń 1925, s. 31; tenże, Wojsko niemieckie podczas wojny światowej 1914-1918, Warszawa 1923, s. 33-41; Der Weltkrieg..., Band 2, s. 287-288; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 111.

[242] M. Hoffmann, Wspomnienia..., s. 25.

[243] Dopełnieniem tragedii 2 Armii pozostaje fakt, że stojące o dzień marszu od pola bitwy korpusy 1 Armii nie podjęły żadnych działań; patrz Istoria pierwoj mirowoj wojny 1914-1918, [red.] I. I. Rostunow, Moskwa 1975, t. 1, s. 327-329; M. Zgórniak, 1914-1918..., s.127; F. Grabowski, Bitwa pod..., s. 19. Interesującą analizę bitwy przedstawił K. Lenczowski, Tannenberg, Bellona 1933, t. XLII, z. 6.

dzone niemieckie korpusy 8 Armii oraz informacje zbierane z nasłuchów radiowych, które „mówiły" wszystko o przeciwniku i jego zamiarach[244].

Dowództwo rosyjskie musiało teraz szybko odtworzyć siły do obrony linii Narwi, licząc się z możliwością niemieckiego natarcia na Siedlce i Brześć. Z rozbitych częściowo pod Tannenbergiem jednostek, którym udało się wycofać z Prus, dowódca Frontu Północno-Zachodniego (gen. J. Żyliński) nakazał ponownie formować 2 Armię. I Korpus i część sił XXIII Korpusu miały koncentrować się w Mławie w celu osłony kierunków na Ciechanów i Modlin. Siły te zostały wzmocnione 59 DP Rez. z Warszawy. Na miejsce postoju sztabu XXIII Korpusu wyznaczono Przasnysz. Dowództwo to miało przejmować resztki formacji schodzących na obszar Mazowsza po klęsce w Prusach. Sztab VI Korpusu stanął w Myszyńcu, a podległe mu jednostki otrzymały zadanie osłony kierunku na Ostrołękę, do której miały wycofać się w przypadku nacisku wojsk niemieckich. Konieczność odtworzenia 2 Armii dostrzegało także rosyjskie Naczelne Dowództwo, nakazując (w dyrektywie nr 313 z 31 sierpnia 1914 r.)[245] rozmieszczenie 2 Armii na froncie od Osowca do Łomży (z odwodem na lewym skrzydle w rejonie Zambrowa). Armia miała być wzmocniona (w razie konieczności) wszystkimi jednostkami z Warszawy (bez Gwardii) i pozostawać w łączności z 1 Armią (na północy) i 4 Armią (na południu). Wojska stojące na linii rzek Niemen-Biebrza-Narew miały osłaniać tyły 4 Armii, walczącej na obszarze między Dęblinem i Lublinem. Nakazano także przygotowanie do obrony linii rzek: Niemen, Biebrza i Narew. Rosyjskie Naczelne Dowództwo obawiało się teraz potężnego uderzenia niemieckiego na linię dolnej Narwi i Bugu w celu wyjścia na tyły rosyjskiej 4 Armii zaangażowanej w ciężkich walkach na południu. Przystąpiono więc stworzenia osłony na odcinku Ostrołęka-Pułtusk w przypadku podejścia wojsk niemieckich do Narwi.

Do 8 września przygotowany został plan działania wojsk Frontu Północno-Zachodniego. Wojska 1 Armii miały przejść do działań zaczepnych. Przystąpiono do tworzenia 10 Armii (gen. Flug) w składzie: 22 Korpus (gen. v. den Brinken) – 1, 2, 3 i 4 Fińska Brygada Strzelców; 3 Korpus Syberyjski (gen. Radkiewicz) – 7 i 8 Syberyjska Dywizja Strzelców; 1 Korpus Turkiestański (gen. Jerofiejew) – 1, 2, i 3 Turkiestańska Brygada Strzelców[246]. Armia organizowała się na obszarze Osowiec-Białystok. Dużą uwagę zwracano na odtworzenie 2 Armii (gen. S. Scheideman), której zadaniem miała być osłona linii Narwi. Dla zabezpieczenia lewego skrzydła wojsk utworzono 27 Korpus Rez. – tzw. oddział war-

[244] B. Tuchman. Sierpniowe..., s. 329.
[245] B. Zawadzki, Studia z wojny..., s. 262-263.
[245] Tamże; Planowany w składzie armii 2 Korpus Kaukaski miał otrzymać 1 DK (z 1 Armii) oraz 4 Brygadę Kawalerii, znajdującą się jeszcze w transportach. Der Weltkrieg..., Band 2, s. 372.

szawski (gen. P. Olchowski) w składzie: 63 i 77 DP Rez., brygada z 79 DP Rez. oraz załogi twierdzy „Modlin" (gen. I. Bobyr), „Zegrze"[247] i „Warszawa" (gen. Turbin)[248]. Oddział warszawski miał osłaniać komunikacje i stanowić ruchomy odwód Warszawskiego Rejonu Umocnionego. Tworzona tu 9 Armia została na początku września przekazana do Frontu Południowo-Zachodniego.

Po zwycięstwie pod Tannenbergiem przed dowództwem niemieckim otworzyła się możliwość i dylemat: Wesprzeć sojusznicze armie austro-węgierskie na południu, podejmując marsz przez Narew, czy rozpocząć rozstrzygającą bitwę z rosyjską 1 Armią w Prusach? Sukcesy wojsk rosyjskich w Galicji Wschodniej spowodowały, że 3 września Naczelne Dowództwo austro-węgierskie zwróciło się do cesarza Wilhelma z prośbą o wsparcie działań i skierowanie 8 Armii na południowy-wschód[249]. Miałaby ona przekroczyć linię Narwi i wyjść na tyły armii rosyjskich walczących na Froncie Południowo-Zachodnim.

Wojska niemieckie w Prusach Wschodnich nie uzyskały jeszcze swobody działania, zaś skierowanie 8 Armii na Brześć mogło doprowadzić do klęski i opanowania obszaru Prus przez Rosjan. Niemiecka armia, zmęczona ciężkimi sześciodniowymi walkami, podejmując marsz w kierunku Narwi, musiała liczyć się z kolejnymi przeszkodami. Obszar przedpola Narwi był trudnym piaszczystym terenem o słabych drożniach. W kolejnym etapie należało podjąć walki o przeprawy na Narwi, która była ciężką do pokonania naturalną barierą wzmocnioną fortyfikacjami. Nawet słaba obsada rosyjska mogła zatrzymać tu niemieckie natarcie na dłuższy czas. Dodatkowo armia działałaby tylko częścią sił, ponieważ musiałaby osłonić swoje flanki. Z kierunku południowo-zachodniego uderzenie mogły wyprowadzić siły rosyjskie stojące w Warszawskim Rejonie Umocnionym, a po przejściu Narwi z północnego-wschodu, z rejonu Osowca i Białegostoku, skąd lewej flance zagrażała rosyjska 10 Armia. Przekroczenie Narwi też nie gwarantowało jeszcze powodzenia. Zepchnięcie wojsk niemieckich bocznym uderzeniem w widły Narwi i Bugu mogło zakończyć się katastrofą. W tej sytuacji 8 Armia musiałaby koniecznie przekroczyć linię Bugu, licząc się z koniecznością walki czołowej z siłami operującymi w rejonie Brześcia, które do tego czasu mogły być tam skoncentrowane. Działanie na tak wielką skalę miało odciążyć wojska austriackie w obszarze między Bugiem i Wisłą, a w konsekwencji przynieść korzystne dla Niemiec i Austrii rozstrzygnięcie kampanii w

[247] W strukturze obrony twierdza „Zegrze" stanowiła część składową Modlina.

[248] Der Weltkrieg..., Band 5, [1929], s. 603; Oddziały rezerwowe (dywizje drugiej linii) miały być przeznaczone do działań drugorzędnych, tj. do obrony twierdz i ochrony linii komunikacyjnych; patrz. P. Simanski, Rosyjskie dywizje drugiej linii. Z doświadczeń wojny światowej, Bellona 1930, t. XXXVI, s. 332.

[249] A. A. Strokow, Worużonnyje siły..., s. 239; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 170.

Polsce[250]. Dowództwo niemieckie uznało jednak, że wojska 8 Armii nie zakończyły jeszcze swojego zadania – rozbicia częściami wojsk przeciwnika w Prusach – i zdecydowało o skierowaniu korpusów na północ, przeciwko 1 Armii.

Przygotowania i przegrupowania niemieckich korpusów do bitwy z 1 Armią trwały od 1 września. Rosjanie początek działań zaczepnych planowali na 14 września (był to termin odtworzenia 2 Armii i zakończenia koncentracji 22 Korpusu i 3 Korpusu Syberyjskiego w rejonie Ełku), lecz zasadnicze rozstrzygnięcie nastąpiło między 8 a 13 września. W bitwie nad jeziorami mazurskimi rosyjska 1 Armia licząca czternaście dywizji piechoty i pięć dywizji kawalerii (wspierana i osłaniana na lewym skrzydle przez 22 Korpus i część sił 3 Korpusu Syberyjskiego z 10 Armii), broniła pozycji rozciągniętych od Zalewu Kurońskiego do jezior mazurskich. Pozycje utrzymała przez dwa dni (8 i 9 września), pomimo silnych uderzeń czołowych. Jednak 10 września rozpoczęła odwrót, zagrożona obejściem południowego skrzydła. Pościg prowadzony przez oddziały niemieckie był jednak powolny, czego przyczyną był zacięty opór stawiany przez rosyjskie wojska osłonowe i straże tylne korpusów 10 Armii. 13 września dowódca Frontu Północno-Zachodniego gen. J. Żyliński wydał rozkaz o wycofaniu wojsk za rubieże wodne. Jednostki 1 Armii odeszły za środkowy Niemen, korpusy 10 Armii zajęły pozycje obronne na linii rzeki Biebrzy z zadaniem osłony rejonu Augustów-Grodno, także i wojska 2 Armii wycofano za Narew[251]. Kiedy 15 września Rosjanie schronili się linią rzek, niemiecki pościg został wstrzymany.

Operacja w Prusach Wschodnich zakończyła się pobiciem armii gen. P. v. Rennenkampfa. Rosjanie stracili około 100 000 żołnierzy (60 000 poległo lub zostało rannych, a 40 000 dostało się do niewoli) i około 250 dział. Przegrana spowodowała zmiany personalne. Gen. J. Żyliński został odsunięty od dowodzenia, zaś nowym dowódcą Frontu został gen. Nikołaj Ruzskij. Gen. P. v. Rennenkampf pozostał dowódcą 1 Armii, i dopiero po nieudolnym dowodzeniu w bitwie pod Łodzią (toczonej od 2 listopada do 19 grudnia 1914 r.) został pozbawiony dowodzenia i zastąpił go gen. Faddej Siewers.

Gen. P. v. Hindenburg dostrzegł teraz możliwość wyprowadzenia głębokiego uderzenia na tyły wojsk rosyjskich w Królestwie, wychodząc głównymi siłami w kierunku dolnej Narwi. Na reorganizację i wzmocnienie armii potrzebował 10

[250] Taki rozwój sytuacji analizował w ostatnich latach swojej służby feldm. A. v. Schlieffen w planie zwanym „Grosser Ostaufmarsch" (nazywanym też „wielką ofensywą Schlieffena"). Do natarcia i wyjścia sił niemieckich na Brześć i Wołyń przewidywał jednak użycie czterech, a nie jednej armii; teczka Kierunki operacyjne na ziemiach polskich..., CAW, Szef Szt. Gł., sygn. I.303.1.164; patrz też M. Hoffmann, Wspomnienia..., s. 64.

[251] I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 127-128; J. Pajewski, Pierwsza..., s. 227-228; M. Wrzosek, Wydarzenia militarne na północno-wschodnich ziemiach Polski podczas I wojny światowej 1914-1915, ZNMW, nr 5, Białystok 1991, s. 34-36.

dni. Działanie to miało wesprzeć lewe skrzydło wojsk austro-węgierskich, ponoszących porażki na Froncie Południowo-Zachodnim (w rejonie od ujścia Sanu do Wisły po Kraków). Jednak niemieckie Naczelne Dowództwo już 13 września nakazało wydzielić z 8 Armii dwa korpusy[252] i przygotować je do przewiezienia w rejon Krakowa. Dowództwo niemieckie musiało liczyć się z ryzykiem wznowienia przez Rosjan ataku na Prusy. Za ważniejsze jednak uznało powstrzymanie powodzenia wojsk rosyjskich w południowej części frontu wschodniego, co groziło utratą Śląska. Wątpliwości dowództwa 8 Armii, związane z przekazaniem jednostek na południe, rozwiał nowy szef niemieckiego Sztabu Generalnego gen. Eryk von Falkenhayn[253] stwierdzając, że „działanie w rejonie Narwi zostało ocenione, jako nie mające już żadnych widoków powodzenia". Na podjęciu takiej decyzji zaważyły informacje o gromadzeniu przez Rosjan (za linią Niemen-Narew) świeżych sił, niemożności ściągnięcia sił z frontu zachodniego, słabe drożnie w Królestwa (jesień to w Królestwie początek „okresu bezdroży") oraz obawa jesienno-zimowych walk (brak doświadczenia z walk w tych porach roku) na wschodnim brzegu Wisły – na bagnistym i ufortyfikowanym odcinku dolnej Narwi[254]. Gen. E. von Falkenhayn motywował swoją decyzję także koniecznością polityczną – bezpośredniego wsparcia wojsk monarchii naddunajskiej.

Po klęsce armii rosyjskich w Prusach Wschodnich twierdza „Osowiec" stała się ostatnią zaporą na drodze marszu niemieckich oddziałów w głąb cesarstwa rosyjskiego. W połowie września na przedpole twierdzy dotarły jednostki Dywizji Landwehry „Goltz". 19 września komendant fortecy (gen. A. Szulman) ogłosił stan oblężenia. Twierdza „Osowiec" włączona w ciągłą pozycję obronną frontu, oparta o silną przeszkodę naturalną (bagnistą dolinę rzeki Biebrzy), okazała się zaporą trudną do zdobycia. Dwa dni później doszło do starcia rosyjskiej załogi z oddziałami niemieckimi. W rejon walk podciągnięto artylerię dywizji (działa 100 mm i 150 mm) oraz sprowadzono z Królewca ciężkie moździerze (210 mm)[255]. Od 26 września twierdza była bombardowana przez całą dobę za-

---

[252] Korpusy wydzielone z 8 Armii miały stanowić zaczyn zorganizowania nowej 9 Armii (gen. Schubert). E. Buat, Hindenburg i Ludendorff..., s. 37.

[253] Marszałek H. v. Moltke został odwołany, ponosząc odpowiedzialność za klęskę nad Marną. Brak korpusów skierowanych z frontu zachodniego do Prus – przed bitwą pod Tannenbergiem – dał końcowy efekt. Po przegranej nad Marną Niemcy wyolbrzymiali zwycięstwo w Prusach; J. Pajewski, Pierwsza..., s. 226; H. v. Kuhl, Der Weltkrieg..., s. 42-52.

[254] E. Buat, Hindenburg i Ludendorff..., s. 38; E. Falkenhayn, Niemieckie Naczelne..., s. 28-32; K. Lenczowski, K. Krzewski, Kampania wschodnio-pruska..., s. 290-292.

[255] Der Weltkrieg..., Band 5, s. 505; A. Dobroński, Rosyjska twierdza Osowiec..., s. 49; A. Wap, Twierdza Osowiec..., s. 47-48; M. Bohatyrew, Na balonie i w samolocie, [w:] Pierwsze skrzydła, Warszawa 1972, s. 214-215; M. Rogalski, M. Zaborowski, Fortyfikacja wczoraj i dziś, Warszawa 1978, s. 76; zob. też: B. Perzyk, Twierdza Osowiec 1882-1915, Warszawa 2004.

równo przez artylerię, jak i z powietrza. Po rozpoznaniu stanowisk niemieckich baterii przez obserwatorów i kompanię aeronautyczną, artyleria forteczna rozpoczęła ostrzał pozycji przeciwnika. Po dwóch dniach bombardowań wojska niemieckie rozpoczęły szturm, który załamał się w ogniu artylerii. Rozpoczęcie działań zaczepnych przez rosyjską 10 Armię w lasach augustowskich, zmusiło dowództwo niemieckie do wycofania (29 września) wojsk szturmujących Osowiec. Obrona twierdzy przyczyniła się do utrzymania przez Rosjan linii obronnej Biebrzy i Narwi. Tym samym dowództwo rosyjskie nie utraciło możliwości przegrupowań rokadowych za linią rzek.

Pod koniec września rosyjskie Naczelne Dowództwo, przewidując możliwość natarcia na Dęblin i Warszawę sił niemieckich i austro-węgierskich, dokonało przegrupowań wojsk obydwu frontów, wzmacniając odcinek środkowej Wisły. Odtworzona 2 Armia (gen. S. Scheideman), została przesunięta w rejon Warszawy. Oddziały 1 Armii przerzucono z rejonu Kowna nad dolną Narew, a wojska 10 Armii osłaniały północne linie obronne od strony Prus Wschodnich. Kosztem północnego odcinka frontu wzmocniono południowy. W ocenie gen. N. Ruzskiego wojska pozostające w składzie Frontu Północno-Zachodniego mogą się jedynie ograniczyć do osłony linii Niemen-Biebrza-Narew[256]. Naczelne Dowództwo dążyło do utrwalenia sukcesów w Galicji. Nie było jednak zdecydowane, czy podjąć ofensywę w głąb Niemiec wojskami Frontu Południowo-Zachodniego czy ponowić atak przez Prusy (plan gen. N. Ruzskiego). Jednocześnie nie dostrzegano, że między wojskami obydwu frontów – nad środkową Wisłą i dolnym biegiem Narwi – powstała luka osłaniana przez zbyt małe siły.

Rok 1914 zakończyły na froncie wschodnim dwie wielki operacje. Warszawsko-dęblińska przeprowadzona od 28 września do 8 listopada, toczyła się na rzekach Wisła i San, a jej front sięgał 300 km. Armie rosyjskie uzyskały w niej powodzenie. Jednak ciężkie walki prowadzone w ramach operacji łódzkiej (11 listopada-19 grudnia) wyczerpały siły i możliwości obu stron[257]. Armie rosyjskie oraz niemieckie i austro-węgierskie przeszły do walk pozycyjnych. Tylko na prawym skrzydle Frontu Północno-Zachodniego rosyjska 10 Armia prowadziła działania zaczepne przeciwko niemieckiej 8 Armii (gen. O. v. Below), odrzucając jej oddziały na linię jezior mazurskich oraz rzeki Węgorapy.

---

[256] Gen. N. Ruzski także planował ofensywę, żądał więc wzmocnienia podległych sobie jednostek. Tymczasem Naczelne Dowództwo osłabiło siłę jego frontu, chociaż zatwierdziło opracowany przez niego plan działań zaczepnych na Prusy. Jak łatwo dostrzec planom dowódców frontów i Naczelnego Dowództwa brakowało spójności. A. Narbut-Łuczyński, Ogólny rzut oka na pierwszą ofensywę Hindenburga na Warszawę w 1914 r., Bellona, 1926, t. XXIII, s. 131 i nast.; Istoria pierwoj mirowoj..., t. 1, s. 352 i nast.

[257] A. A. Strokow, Worużonnyje siły..., s. 250 i nast.

Pięciomiesięczne walki prowadzone na północno-wschodnim obszarze Królestwa i w Prusach Wschodnich nie przyniosły strategicznego rozstrzygnięcia żadnej ze stron. Pomimo dwóch klęsk armii rosyjskich (pod Tannenbergiem i nad jeziorami mazurskimi), rozbite wojska 2 i 1 Armii zdołały wycofać się za linię rzek Narew-Biebrza-Niemen, a zwycięstwo wojsk niemieckich miało jedynie lokalne znaczenie. Niemcy nie podjęli próby przekroczenia Narwi, ponieważ niepowodzenia na Froncie Południowo-Zachodnim nakazywały wzmocnienie sił sojuszników na południu. Liczący 1 200 km front wschodni tworzyły dwa odcinki, stanowiące niezależne od siebie strefy walk, rozgraniczone w centrum linią Bugu i środkowej Wisły, zaś na północy osłonięte barierą Narwi i Biebrzy.

Na przełomie 1914 i 1915 r. obie walczące strony przygotowywały się do działań zaczepnych[258]. Rosyjskie Naczelne Dowództwo przygotowywało plany przeprowadzenia ofensywy na dwóch strategicznych kierunkach. Na południu planowano opanować przełęcze karpackie, natomiast na północy uderzyć na Prusy. Ostatecznym celem tych działań miało być wkroczenie do Niemiec. Siły rosyjskie na początku 1915 r. na Froncie Północno-Zachodnim tworzyła 10 Armia, grupa gen. Iwana Bobyra (stojąca w rejonie Płock, Mława, Modlin) oraz załogi umocnień strefy nadnarwiańskiej, łącznie liczyły one około 320 000 żołnierzy. Wojska niemieckie na tym odcinku frontu stanowiła 8 Armia oraz dwie dywizje rozmieszczone na kierunku mławskim, i liczyły tylko 125 000 żołnierzy[259]. W tej sytuacji niemieckie dowództwo podjęło decyzję o wzmocnieniu lewego skrzydła frontu w Prusach Wschodnich. Wybrano ten kierunek działań, aby skupić na nim znaczne siły i ostatecznie rozstrzygnąć na tym obszarze zmagania z Rosją.

Niemcy rozpoczęli przegrupowanie wojsk, wzmacniając 8 Armię nowym XL Korpusem Rez. (gen. Karol von Litzmann). Na północ od niej, na linii Darkiejmy-Szerzupa, skoncentrowano nową 10 Armię (gen. Herman von Eichhorn), która składała się z XXI Korpusu, XXXVI i XXXIX Korpusu Rez., brygady gwardii i jednostek Landwehry (łącznie: osiem dywizji piechoty i dywizja jazdy). Na odcinku od jezior mazurskich do środkowej Wisły operowała tzw. straż boczna (cztery dywizje), tworząca grupę gen. Maksymiliana von Gallwitza[260]. Zadaniem tej grupy było aktywne działanie przeciwko siłom rosyjskim, znajdującym się na linii Narwi między Ostrołęką i Łomżą. Siły niemieckie wzrosły w

[258] Plany stron na 1915 r. patrz: E. Falkenhayn, Niemieckie Naczelne..., s. 59-67; Materiały historyczne do działań 20 Korpusu rosyjskiego i 10 Armii niemieckiej w Lasach Augustowskich 14-21 luty 1915 r., CCI-DK, fond 478, opis 1, dieło 31; L. Mitkiewicz, Bitwa zimowa na Mazurach (6-21 II 1915 r.), Warszawa 1936, s. 33-43; M. Kamienski, Gibiel XX Korpusa 8 (21) fiewrala 1915 g., Petersburg 1921; M. Hoffmann, Wspomnienia..., s. 69-71.

[259] J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 310.

[260] E. Buat, Hindenburg i Ludendorff..., s. 54; L. Mitkiewicz, Bitwa zimowa..., s. 17.

północnej części frontu o kolejne 125 000 żołnierzy. Rosjanie, planując uderzenie na Prusy, z rejonu Modlina i Mławy, przystąpili do wzmocnienia sił na tym kierunku, tworząc (na bazie grupy osłonowej Narwi) 12 Armię, której gotowość planowano na 23 lutego[261].

Przed rozpoczęciem natarcia na północnym odcinku frontu wschodniego niemiecka 9 Armia rozpoczęła pozorowane działania pod Bolimowem nad Bzurą (31 stycznia), a na północ od Chorzel, Myszyńca i Sierpca demonstrację prowadziła grupa gen. M. v. Gallwitza. 28 stycznia 1915 r. dowódcy niemieckiej 8 i 10 Armii otrzymali od marsz. P. v. Hindenburga rozkaz do obustronnego oskrzydlenia rosyjskiej 10 Armii[262]. Mobilizacja rosyjska nie została ukończona, gdy w nocy z 6 na 7 lutego grupa gen. K. v. Litzmanna (XL Korpus, 2 DP i 4 DK), operująca na prawej flance 8 Armii, a 8 lutego - wojska niemieckiej 10 Armii, uderzyły na pozycje rosyjskie, rozpoczynając drugą bitwę na Mazurach. Zaskoczone wojska rosyjskiej 10 Armii zostały w ciągu trzech dni głęboko oskrzydlone i rozpoczęły wycofanie. Rosjanie odstępowali częściowo na Augustów oraz na linię Niemna w kierunku na Kowno i Olitę. W toku operacji wojskom niemieckim udało się okrążyć i do 21 lutego zniszczyć, w południowo-wschodniej części Puszczy Augustowskiej, rosyjski 20 Korpus (gen. P. Bułhakow; w składzie: 28, 29 DP i 53 DP Rez.). Jego prawe skrzydło odsłonił szybko wycofujący się 3 Korpus (gen. N. Jepanczyn)[263]. Silny opór stawił walczący na lewej flance armii 3 Korpus Syberyjski (gen. E. Radkiewicz) i 26 Korpus (gen. Gerngross), które powstrzymały napór grupy gen. K. v. Litzmanna pod Augustowem.

Klęska 10 Armii mogła przynieść Rosjanom tragiczne następstwa, bowiem jej korpusy pełniły rolę osłony tyłów i komunikacji wojsk walczących na linii Narwi i zachodnim brzegu Wisły. Utrata umocnionej linii Niemna i Biebrzy odsłaniała tyły wojsk rosyjskich i komunikacje prowadzące na Brześć, a dalej na wschód i południe Rosji. Utrzymanie tej rubieży miało więc ogromny wpływ na przebieg działań w południowej części frontu wschodniego. 11 lutego dowódca rosyjskiej 10 Armii otrzymał od gen. N. Ruzskiego rozkaz utrzymania wojsk na linii Kowno-Sejny-Augustów-Osowiec. Dowódca Frontu wszelkimi środkami dążył do utrzymania linii Niemen-Biebrza i zabezpieczenia nowej podstawy do działań zaczepnych 10 Armii, przewidywanej po akcji odciążającej, którą z linii Narwi miała rozpocząć rosyjska 12 Armia (gen. Paweł Plehwe). Tego dnia pięć korpusów 12 Armii przystąpiło do działań zaczepnych z rubieży Ciechanów-

[261] I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 202, 209; B. Perzyk, Twierdza..., s. 220-221.

[262] Der Weltkrieg..., Band 7, [1931], s. 173. Już 22 stycznia 1915 r. wojska Państw Centralnych rozpoczęły operację w Karpatach.

[263] Materiały historyczne..., CCI-DK, fond 478, opis 1, dieło 31; N. Jepanczin, Na służbie triech..., s. 415; A. Kiersnowskij, Istoria russkoj armii, 1915-1917, t. 4, Moskwa 1994, s. 199.

Przasnysz-Ostrołęka-Łomża[264]. Działanie to było jednak spóźnione, nie mogło więc uratować rosyjskiego 20 Korpusu. Sukces niemiecki był znaczny (m.in. wzięto 92 000 jeńców), ale mógł być oceniany tylko w skali taktycznej.

Nacisk wojsk niemieckich na 3 Korpus Syberyjski i 26 Korpus oraz zagrożenie okrążeniem spowodowały ich odejście na Osowiec i zajęcie pozycji obronnych pod osłoną bagien Biebrzy. Niemcy dążyli teraz do strategicznego wykorzystania zwycięstwa nad 10 Armią. Nieudany szturm na Osowiec grupy gen. K. Litzmanna, uniemożliwił przekroczenie Biebrzy, opanowanie rejonu Białegostoku i oskrzydlenie od północy całego rosyjskiego systemu obrony, ciągnącego się do Modlina i Warszawy. Dowództwo rosyjskie, widząc zagrożenie prawej flanki Frontu, kierowało w rejon Grodna i Białegostoku kolejne jednostki ze wschodu[265]. Wojska skoncentrowane pod Osowcem zajęły tak silne pozycje, że dowództwo niemieckie zrezygnowało z przełamania linii Biebrzy[266]. Nakazało także cofnięcie wojsk 10 Armii. Ten wsteczny ruch został spowodowany zagrożeniem lewego skrzydła 10 Armii uderzeniem z linii Niemna (między Tylżą i Grodnem). Grupa gen. K. Litzmanna także została wycofana, do czego doprowadziła odwilż, która na lesisto-bagnistym obszarze biebrzańskim uniemożliwiała rozwinięcie działań[267]. Wycofanie niemieckie wykorzystali Rosjanie, atakując odchodzące wojska, poprawili swoje położenie, wychodząc na linię Osowiec-Suwałki i na wschodnie przedpola Jurborka. Wojska niemieckiej 10 Armii nie zdołały w toku działań opanować obszaru między Osowcem i Grodnem, co miało być „kluczem" do odniesienia pełnego zwycięstwa[268].

Od połowy lutego załoga twierdzy „Osowiec" odpierała ataki wojsk niemieckich. Pod twierdzę skierowano 11 Dywizję Obrony Krajowej, zaopatrzoną w park oblężniczy, przeznaczony do wspierania walki o umocnienia. Niemcy dążyli do zdobycia Osowca, a jednocześnie byli zmuszeni osłaniać się od ataków wojsk rosyjskich. Twierdza odegrała ważną rolę strategiczną zamykając, dzięki bagnom Biebrzy, 50 kilometrową lukę między rosyjską 10 i 12 Armią. Pomimo bombardowania ciężką artylerią (z dział 280 mm i 420 mm oraz moździerzy 305 mm), wytrzymała wszystkie ataki[269]. Wykorzystanie przez Niem-

---

[264] I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 216; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 312.

[265] Były to: 15 Korpus, 2 i 3 K Kaukaski, 1 i 4 K Syberyjski, Korpus Gwardii i 1 Korpus.

[266] Kierunki operacyjne na ziemiach polskich..., CAW, Szef Szt. Gł., sygn. I.303.1.164; E. Ludendorff, Die Winterschlacht in Mazuren – Februar/März 1915. Meine Kriegserinnerungen 1914-1918, t. 4, Berlin 1919, s. 98; E. Buat, Hindenburg i Ludendorff..., s. 56; I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 220.

[267] Grupa gen. K. Litzmanna była już w 10 Armii. E. Ludendorff, Die Winterschlacht..., s. 98.

[268] M. Hoffmann, Wspomnienia..., s. 75; L. Mitkiewicz, Bitwa zimowa..., s. 101.

[269] A. Dobroński, Rosyjska twierdza Osowiec..., s. 36-53; K. Kleczke, W. Wyszyński, Fortyfikacja stała, Warszawa 1937, s. 185-189; S. A. Chmielkow, Borba..., s. 47-56; A. Wap, Twierdza

ców, już w okresie pierwszego szturmu twierdzy w 1914 r., nowoczesnej techniki (lotnictwo i ciężka artyleria) doprowadziło do zmian w strukturze obrony. W 1915 r. zwiększono głębokość pozycji przez rozbudowę fortyfikacji polowych, co przy trudnych warunkach terenowych i jedynym biegnącym tu trakcie uniemożliwiało Niemcom rozwinięcie szturmu, zdobycie twierdzy i przekroczenie Biebrzy.

Obok obrony na linii Biebrzy duże znaczenie dla przebiegu niemieckiej operacji miał zwrot zaczepny wojsk rosyjskiej 1 Armii, przeprowadzony 27 lutego na południowym pograniczu prusko-mazowieckim. Działania te zostały jednak przerwane (27 marca), ale zmusiły niemieckie dowództwo do przegrupowania części jednostek z 8 i 10 Armii nad dolną Narew w celu wsparcia grupy gen. M. v. Gallwitza. 30 marca 1915 r. w rosyjskim dowództwie Frontu Północno-Zachodniego nastąpiła zmiana i gen. N. Ruzskiego zastąpił gen. Michał Aleksiejew.

Północny odcinek frontu wschodniego przebiegał od Wyszogrodu przez rejon Ciechanowa do Osowca, i dalej przez Augustów, Suwałki, Kalwarię i Mariampol dochodził do Jurborka nad Niemnem. Utrzymanie twierdz w centrum Królestwa (Modlin i Warszawa) i linii Wisły, Narwi, Biebrzy i Niemna nadal stwarzało stronie rosyjskiej możliwość odniesienia zwycięstwa. Linię obsadzały od północy 10 Armia (między Niemnem i Suwałkami), 12 Armia (w dolnym biegu Biebrzy od Suwałk do Osowca, i osłonięta Narwią na odcinku od Łomży do Ostrołęki) oraz przesunięta nad dolną Narew 1 Armia (gen. A. Litwinow). Niemieckie dowództwo było teraz zmuszone przesunąć część sił z północy nad Narew, aby osłonić swoje pozycje wzdłuż Narwi, ponieważ od lutego rosyjskie armie prowadziły aktywne działania wzdłuż całej linii frontu od Osowca po Warszawę[270].

Aktywne rejony walk na Froncie Północno-Zachodnim, obejmujące całe przedpole Narwi, rozciągały się w pasie 8 Armii i grupy gen. M. v. Gallwitza. Rejony powstały w sposób naturalny przez rozdzielenie wojsk niemieckich na przedpolu Narwi jej prawymi dopływami (Pisą, Omulewem, Orzycem i Wkrą). W części północnej jednostki XX Korpusu 8 Armii ścierały się z wojskami rosyjskimi na lewym brzegu Pisy na przedpolu umocnień Łomży. Oddziały 41 Dywizji Piechoty i pospolitego ruszenia stworzyły zaporę między Pisą i Biebrzą, osłaniając działania 11 Dywizji Obrony Krajowej pod Osowcem. Dowództwo niemieckie szukało na tym odcinku możliwości obejścia od południa

---

Osowiec..., s. 50-58; patrz też J. Jastrzębski, Idee fortyfikacyjne w Rosji Sowieckiej, SIW 1923, nr 9-10, s. 365-374; W. Spałek, Obrona Osowca..., nr 12, s. 1453-1454.

[270] W czasie nocnego natarcia prowadzonego przez Niemców pod Łomżą 19 lutego 1915 r. do niewoli dostała się 7 kompania 2 batalionu siemionowskiego pułku Lejb-Gwardii. Z oficerów do niewoli trafił por. Michał Tuchaczewski; A. Popow, Trud. Tałant. Doblest, Moskwa 1972, s. 9.

bagien biebrzańskich i wyjścia na tyły broniącej się twierdzy. Obydwie strony wzmacniały tu swoje siły, prowadząc przez cały marzec ciężkie walki. Na drugim odcinku zmagań 8 Armii, w obszarze między Pisą i rzeką Omulew, wzmocniona oddziałami pospolitego ruszenia, 37 Dywizja Piechoty (XX Korpus) toczyła zacięte walki na północnym przedpolu Ostrołęki. Oddziały niemieckie pełniły tu rolę osłony granicy przed rosyjskimi wypadami w głąb Prus. Jednostki rosyjskiej 12 Armii podejmowały w tym rejonie działania aktywne, uderzając z linii Ostrołęka-Nowogród. Ze względu na zaciętość zmagań i lesisto-bagienny teren Naczelne Dowództwo na Wschodzie było zmuszone wzmacniać wojska w tym rejonie. W strefę walk skierowano 2 Dywizję Piechoty, 75 i 76 Dywizję Rezerwową, 10 Dywizję Obrony Krajowej i 4 Dywizję Kawalerii. Ostrołęka stała się miastem frontowym. W lipcu 1915 r. Rosjanie przystąpili do budowy umocnień na lewym brzegu, na północ i południe od mostu[271].

Dwa południowe rejony osłaniała grupa gen. M. v. Gallwitza. Między rzeką Orzyc a Wkrą toczono walki w rejonie Przasnysza i o samo miasto. 24 lutego oddziały I Korpusu Rez. i 3 Dywizji Piechoty zajęły miasto. Jednak silne uderzenie jednostek rosyjskiej 1 Armii, zmusiło Niemców do opuszczenia miasta (27 lutego) i wycofania się na Chorzele i Mławę. Tylko dzięki otrzymanym posiłkom Niemcy częściowo odzyskali teren, nie osiągając jednak Przasnysza.

W wysuniętej na południe strefie walk, między Wkrą i Wisłą, wojska niemieckie toczyły zmagania pod Płockiem. Ostatecznie wojska obu stron stanęły na linii Płock-Susk-Radzanów, przez co Niemcy zabezpieczyli swoje lewe skrzydło przed atakiem rosyjskim na Toruń i głębokim obejściem Prus. Walki ustały w połowie kwietnia, a linia Frontu Północno-Zachodniego przebiegała przez obszar północnego Mazowsza w strefie nadnarwiańskiej, dalej na przedpolu bagien biebrzańskich i rzeki Niemen.

Zwycięskie walki toczone przez wojska niemieckie na obszarze Prus, północnego Mazowsza i Podlasia nie miały wpływu na zmiany w południowej części frontu wschodniego. Ufortyfikowana linia rzek Wisła-Narew-Biebrza-Niemen, za którą wycofywały się rozbite oddziały rosyjskie, pełniła rolę osłony operacyjnej i strategicznej zapory. Bez jej przełamania Niemcy nie mogli osiągnąć powodzenia. Obawiając się znacznych strat i klęski w natarciu na linię Narwi, niemieckie dowództwo zdecydowało się na zwrot zaczepny na południu.

W wyniku ofensywy grupy wojsk niemiecko-austriackich (gen. A v. Mackensen)[272] rozpoczętej 2 maja 1915 r. bitwą pod Gorlicami, w ciągu pięciu dni do-

[271] M. Hoffmann, Wspomnienia..., s. 76; E. Buat, Hindenburg i Ludendorff..., s. 57-58; M. Zgórniak, 1914-1918..., s. 150-151; Z. Niedziałkowska, Ostrołęka..., s. 207, 209-210.

[272] Grupę gen. A. v. Mackensena (po operacji gorlickiej awansowany na marszałka) tworzyły niemiecka 11 Armia i austriacka 4 Armia. I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 238 i nast.; J. Pajewski, Pierwsza..., s. 286; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 338-339.

szło do przełamania frontu bronionego przez rosyjską 3 Armię (gen. D. Radko-Dmitriew) na odcinku od Gorlic do Tarnowa. Dalsze natarcie w kierunku na Jarosław i nieudana próba utrzymania przez 3 Armię linii Sanu doprowadziły do załamania frontu rosyjskiego na szerokości 150 km. Na obszarze od Pilicy po Stryj prowadzono szereg ciężkich bitew, w wyniku których armie rosyjskie wycofywały się z Galicji, natomiast próby zorganizowania kolejnej rubieży obrony kończyły się niepowodzeniem. Wielka ofensywa wojsk niemieckich i austriackich była groźna zarówno dla armii rosyjskich walczących w Karpatach, jak i za linią Wisły. Na froncie wygiętym na północy w kierunku Niemiec, skoncentrowane były główne siły rosyjskie, którym groziło podwójne oskrzydlenie.

Dowódca rosyjskiego Frontu Północno-Zachodniego (gen. M. Aleksiejew), planował działania o charakterze obronnym z zamiarem jak najdłuższego utrzymania pozycji nad Narwią. Rosyjskie Naczelne Dowództwo liczyło, że silna ofensywa francusko-angielską i przystąpienie do wojny Włoch (23 maja) zmienią sytuację, odciągając część sił niemieckich i austriackich z frontu wschodniego. Ponadto ważnym dla uzupełnienia braków materiałowych rosyjskich armii mogło być odblokowanie przez Brytyjczyków cieśniny dardanelskiej. Dowództwo rosyjskie dążyło do przewlekania walk na południu oraz na linii: Wisła-Narew-Biebrza-Niemen, jeżeli to możliwe – do jesieni. Rosjanie liczyli na utrzymanie Królestwa, chociaż przewidywali również przesunięcie obrony na front biegnący od Rygi przez Kowno, Grodno i linię Bugu, a dalej na Dniestr i granicę rumuńską. Miało to na celu zawężenie linii frontu (z 650 do 400 km), ułatwiało manewrowanie i obronę na krótszych liniach komunikacyjnych. Zahamowanie niemieckiej ofensywy na północy pozwalało Rosjanom na ewakuację Królestwa, a przede wszystkim na osłonę komunikacji, prowadzących szlakiem smoleńskim, w głąb Rosji. Utrzymanie linii frontu oraz reorganizacja i wzmocnienie wojsk stwarzały możliwość wyprowadzenia uderzenia zaczepnego z rubieży Narwi i Niemna, gdy tylko osłabnie napór wojsk niemieckich[273].

W czerwcu Niemieckie Dowództwo na Wschodzie podjęło decyzję o przygotowaniu operacji, na obszarze między Wisłą i Bugiem, w kierunku północnym. Równocześnie 10 Armia, zgodnie z planem marsz. P. v. Hindenburga, miała wykonać uderzenie na Kowno, Wilno, Mińsk i Baranowicze. Gen. E. v. Falkenhayn uznał, że rozmach tej operacji jest zbyt duży i z braku sił – nierealny. Wysunął więc projekt działań o mniejszym zasięgu, przesuwając uderzenie północne nad dolną Narew. Jego propozycję 2 lipca zatwierdził, podczas narady dowództwa frontu w Poznaniu, cesarz Wilhelm. Uderzenie na linię Narwi miała przeprowa-

[273] Na ewentualną ewakuację Królestwa Polskiego Rosjanie potrzebowali około 3 tygodni. Tamże, s. 349; A, Zajonczkowski, Mirowaja wojna..., s. 318; M. Klimecki, Operacje wojenne..., s. 117; E. Falkenhayn, Niemieckie Naczelne..., s. 106.

dzić grupa wojsk gen. M. v. Gallwitza, którą wzmocniono i przemianowano na 12 Armię (nazywana też Grupą „Narew"). Front natarcia rozciągał się między linią Wisły a ujściem rzeki Szkwy i był wymierzony w prawe skrzydło 1 Armii. Główny wysiłek miał być skierowany na Przasnysz-Pułtusk[274].

Do 12 lipca niemiecka 12 Armia przygotowała operację, przełamania linii Narwi, której pierwszym etapem było uderzenie na Przasnysz. Główne siły skupiono w centrum, gdzie na wąskim odcinku 35 km skoncentrowano XI Korpus (gen. v. Plüskow), XVII Korpus (gen. Pannewitz) i XIII Korpus (gen. v. Watter), wspierane przez 792 działa. Na prawym skrzydle działania prowadził Korpus Dickhutha[275] i XVII Korpus Rez. (gen. Suren), które osłaniały siły główne, blokując wojska rosyjskie stojące w Warszawskim Rejonie Umocnionym. Lewe skrzydło tworzyły dywizje I Korpusu (gen. v. Eben). W rejonie Szumska znajdował się odwód armii w składzie: 35 Dywizja Piechoty oraz brygada kirasjerów gwardii (Grupa gen. Pfeila), wspierane artylerią (80 dział). Łącznie siły armii składały się ze 146 batalionów, 42 szwadronów (liczących 177 000 żołnierzy) i 1 156 dział[276]. Na prawym skrzydle armii, pod Warszawą, przed frontem rosyjskiej 2 Armii operowała 9 Armia (ks. Leopold Bawarski). Na lewym – 8 Armia (gen. F. v. Scholz), podejmując nieudane próby przełamana linii Biebrzy i zdobycia Osowca, miała wspierać prawą flanką (gdzie znajdował się I Korpus) i prowadzić działania na Ostrołękę i Łomżę.

Na kierunku niemieckiego natarcia ufortyfikowane pozycje polowe[277] zajmowały jednostki 1 Armii oraz 4 Korpusu Syberyjskiego z 12 Armii (gen. Czurin). Wojska rosyjskie rozmieszczono równomiernie bez rozpoznania zamiarów przeciwnika. Na prawym skrzydle (między Rozogą i Orzycem) stał 4 Korpus Syberyjski. Jego lewe skrzydło osłaniał 2 Dywizją 1 Korpus Syberyjski. Dywizja ta zajmowała północno-wschodnie przedpole Przasnysza. Na zachód od miasta stał 1 Korpus Turkiestański, którego lewoskrzydłowa 2 Brygada Turkiestańska oparta była o Wkrę. Za rzeką rozmieszczono 27 Korpus, rozciągnięty na rubieży od Kondrajca Szlacheckiego do Łaniewa. Lewe skrzydło armii zamykał 1 Korpus Kawalerii, operujący między Łaniewem i Wisłą. Odwód armii, utworzony przez 1 Dywizję Syberyjską (z 1 Korpusu Syberyjskiego), stał w rejonie

---

[274] Marsz. P. v. Hindenburg zamierzał przeprowadzić operację „wielkiego oskrzydlenia" („wielkich kleszczy") siłami 10 Armii wymierzonymi w skrzydło Frontu Północno-Zachodniego; J. Pajewski, Pierwsza..., s. 289; G. Mener, Der Durbruch am Narew (Juli-August 1915), Oldenburg 1919, s. 18-20; Der Weltkrieg..., Band 7, s. 342; H. v. Kuhl, Der Weltkrieg..., s. 230 i nast.; W. Porczyński, Przełamanie pozycji rosyjskich pod Przasnyszem w r. 1915, Bellona, 1931, t. XXXVIII, s. 217-219.

[275] Nazwa korpusu od dowódcy - gen. Dickhuth-Harracha; G. Mener, Der Durbruch..., s. 22.

[276] W. Porczyński, Przełamanie pozycji..., s. 222; M. Hoffmann, Wspomnienia... s. 88.

[277] Przed niemieckim natarciem Rosjanie intensywnie rozbudowywali system fortyfikacji polowych wzdłuż całej linii frontu oraz w rejonach twierdz i przedmości.

Łukowa - na prawej flance rozbudowanego przedmościa w Pułtusku. Łącznie siły rosyjskie liczyły 100 batalionów, 34 sotnie, 72 szwadrony i 377 dział[278]. Na kierunku przełamania Niemcy dysponowali wyraźną przewagą.

Uderzenie rozpoczęło się rankiem 13 lipca kilkugodzinnym ostrzałem artyleryjskim (około 860 dział) pozycji 2 i 11 Dywizji Syberyjskiej rozmieszczonych pod Przasnyszem. Oddziały rosyjskie zajmujące ten odcinek frontu, liczący 40 km, straciły około 30% stanów. Następnie na pozycje tych dwóch dywizji wyszło uderzenie siedmiu dywizji niemieckich. Rosjanie twardo stali w obronie i walki o dwie pierwsze linie obronne (odległe od siebie o 6-7 km) trwały do zmroku[279]. W nocy oddziały rosyjskie wycofały się na oddaloną o 15 km tyłową rubież obrony, którą po wzmocnieniu obsadziły cztery dywizje i jedna brygada piechoty. Przygotowanie ataku na tą rubież zajęło korpusom gen. M. v. Gallwitza cały następny dzień. 15 sierpnia uderzyli siłą dziesięciu dywizji i w toku walki musieli odpierać silne kontrataki brygad syberyjskich. Najbardziej zagrożony odcinek frontu 1 Armii gen. M. Aleksiejew wsparł dywizjami przerzuconymi z 2 i 4 Armii oraz z twierdzy modlińskiej. Do 18 lipca trwały ciężkie walki na podejściach do Narwi. Pomimo przewagi Niemców, znajdujące się w odwrocie oddziały rosyjskie, nie zostały rozbite. W ciągu pięciu dni walk obydwie strony poniosły znaczne straty, a wojska niemieckie przesunęły się tylko o 25-30 km. Po wzmocnieniu sił wojska 1 Armii obsadziły przedmościa w Różanie (33 Dywizja Piechoty z 21 Korpusu), Pułtusku (4 Korpus) oraz Serocku-Zegrzu. Linię Narwi patrolowały oddziały 1 Korpusu Kawalerii, wysuwając grupy rozpoznawcze na prawy brzeg. Odwrót na linię rzeki był prowadzony planowo, bez trudności ze strony wojsk niemieckich, a ogólne położenie atakowanej 1 Armii było dobre. Wojska niemieckiej 12 Armii dotarły po zaciętych walkach do ufortyfikowanej linii Narwi nadal, nie uzyskując operacyjnego rozstrzygnięcia[280].

Przerzedzone 2 i 4 Armia (wzmocnione ostatnimi rezerwami liczącymi około 100 000 żołnierzy) osłaniały rozpoczętą w tym czasie ewakuację Warszawy i centralnej części Królestwa[281]. Zgodnie z planem przyjętym już 5 lipca, podczas

---

[278] I. I. Rostunow, Russkij front..., s. 258; W. Porczyński, Przełamanie pozycji..., s. 222-223.

[279] G. Mener, Der Durbruch..., s. 32 i nast.; Istoria pierwoj mirowoj..., t. 2, s. 41-42; patrz też M. v. Gallwitz, Meine Führertätigkeit im Weltkriege 1915-1916, Berlin 1929.

[280] Zbiór przykładów forsowań i przepraw, dokonanych przez wojska obce na ziemiach Rzeczypospolitej, cz. V, Forsowanie Narwi przez armię niemiecką w lipcu 1915 r., PWT, 1935, t. XVIII, z. 3, s. 669; W. Porczyński, Przełamanie pozycji..., s. 261; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 372.

[281] Ewakuowano: ponad 130 fabryk oraz banki, placówki administracji, magazyny i urządzenia wojskowe oraz około 1 mln mieszkańców; szerzej o ewakuacji Królestwa patrz: K Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1914-1918, Warszawa 1989, s. 19-24; M. Drozdowski, A. Zahorski, Historia Warszawy, Warszawa 1981, s. 331-335; W. Najdus, Polacy w rewolucji 1917 r., Warszawa 1967, s. 5 i nast.; W. Glinka, Pamiętnik..., s. 92 i nast.

narady dowództwa rosyjskiego w Siedlcach, dopiero po przeprowadzeniu ewakuacji stolicy Królestwa, jako pierwsza miała rozpocząć wycofanie 2 Armia. Jednostki 1 Armii, osłaniające 2 Armię od północy, utrzymywały się w strefie nadnarwiańskiej do czasu zakończenia ewakuacji Warszawy. O odejściu 1 Armii z linii obrony miało być poinformowane dowództwo 2 Armii. Natomiast dowódca rosyjskiej 12 Armii musiał uzgodnić swoje wycofanie z rubieży Narwi i Biebrzy z dowódcą 1 Armii gen. A. Litwinowem. Plan ten nie dopuszczał przerwania rosyjskiej linii frontu, nawet po zejściu z pozycji zajmowanych na Narwi i Biebrzy. Przeciwuderzenia wojsk rosyjskich doprowadziły do spowolnienia natarcia niemieckiego i ciężkich walk w strefie nadnarwiańskiej. W lasach i dolinie rzeki toczyła się wielka bitwa, a wojska niemieckie z trudem powstrzymywały ataki wojsk rosyjskich, które jednak, bez wsparcia artylerii stopniowo traciły impet. Rosjanie kontratakowali i trwali w obronie utrzymując, na zachodnim (prawym) brzegu rozbudowane systemem polowym, przedmościa.

W dniach 17 i 18 lipca, gdy 12 Armia gen. M. v. Gallwitza podeszła do Narwi, między Wisłą a Bugiem natarcie w kierunku północno-wschodnim prowadziła Grupa Armii gen. A. v. Mackensena (austriacka 4 Armia, niemiecka 11 A i Armia „Bug" - gen. Linsingena). Od wschodu grupa osłaniana była przez austriacką 1 i 2 Armię, rozwinięte na lewym brzegu Bugu. Dalej na południe, wzdłuż Złotej Lipy osłonę tworzyła Armia „Południowa", a na Dniestrze – austriacka 7 Armia[282]. Przez kolejne pięć dni (od 18 do 22 lipca) wojska niemieckiej 12 Armii prowadziły przygotowania do forsowania Narwi i rozpoznanie sił przeciwnika. Ogniem artylerii bombardowano pozycje rosyjskie w celu zdobycia punktów ryglujących teren (wzgórza) i wywalczenia podstaw wyjściowych do szturmu na przedmościa. Gdy 20 lipca osiągnęli linię umożliwiającą natarcie na przedmościa, z rubieży Pułtusk-Różan atak wyprowadziły oddziały rosyjskie, naciskając prawą flankę XIII Korpusu stojącego pod Różanem. Natarcie prowadzono także z rejonu na południe od Różana, uderzając w styk XIII i XVII Korpusu. Mniejsze jednostki rosyjskie przeprawiły się przez Narew, wiążąc od czoła wojska rozmieszczone między przedmościami. Aktywne działania z przedmościa w Pułtusku doprowadziły do odrzucenia wojsk XVI Korpusu z zajmowanych pozycji. Walki trwały do godzin popołudniowych i ostatecznie natarcie rosyjskie zostało zahamowane przez 26 DP z XIII Korpusu. Wieczorem Rosjanie wycofali się na pozycje wyjściowe. Działania wojsk rosyjskich zmusiły gen. M. v. Gallwitza do opóźnienia natarcia na przedmościa o dwa dni[283].

---

[282] W. Porczyński, Walki o przeprawy przez Narew w r. 1915, Bellona, 1932, t. XL, s. 391; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 373-374; A. A. Strokow, Woružonnyje siły..., s. 302.

[283] O zaciętości walk może świadczyć duże zużycie pocisków artyleryjskich, których brak i oczekiwanie na dowóz powodowały przerwy w działaniach 12 Armii. E. Buat, (Hindenburg i Ludendorff..., s. 64) napisał: (...) Tutaj toczy się wielka bitwa, trwająca około tygodnia, dla zdo-

Dowództwo niemieckie było zaskoczone determinacją oddziałów rosyjskich i bardzo wysoko oceniało wartość obronną linii Narwi. Aby mieć pewność jej przełamania, nakazało przydzielić wojskom XI Korpusu stojącym pod Pułtuskiem dwa ciężkie działa (420 mm), a oddziałom XIII Korpusu pod Różanem moździerz (305 mm)[284]. Ich użycie zostało opóźnione ze względu na konieczność wzmacniania mostów w czasie transportu. Ponadto wzmocnienie uzyskały oddziały 12 Armii. W rejon walki podeszła 83 DP (z 9 Armii), która przerzuciła część sił marszem pieszym przez most pod Wyszogrodem, a część - koleją przez Mławę. Ponadto docierała także wrocławska dywizja gen. v. Mengesa, a 54 Dywizja Piechoty była w transportach z frontu zachodniego. Ponieważ 12 Armia, obejmowała front o długości 80 km, zdecydowano się na skupienie wysiłku natarcia w kilku wybranych punktach[285].

22 lipca niemieckie oddziały z 5 rezerwowego pułku gwardii (z 4 Rezerwowej Dywizji Gwardii ze składu XIII Korpusu) zaatakowały ośrodek oporu Miłuny stanowiący ważny punkt oporu przedmościa w Różanie. Po kilkugodzinnym ostrzale z ciężkiej artylerii (m.in. z moździerza 305 mm) grupy szturmowe pokonały szeroki pas (30 m) zasiek i starały się z oddziałami 30 DP (4 Korpus Syberyjski). Do najbardziej zaciętych zmagań doszło we wsi Miłuny, gdzie walczono na bagnety o każdy dom, podwórko i drogę. Ostatecznie Niemcy opanowali miejscowość, a Rosjanie odeszli na kolejną rubież obrony, ostrzeliwując pozycje przeciwnika[286].

W nocy z 22 na 23 lipca Niemcy obłożyli zmasowanym ogniem ciężkiej artylerii przedmoście w Różanie, które następnie zaatakowali trzema dywizjami XIII Korpusu. Pozycje rosyjskie oparte o linie umocnień polowych i rozciągnięte półkolem na długości 13 km, składały się z kompanijnych węzłów obrony. Zacięte walki trwały cały dzień, zaś wieczorem załoga przedmościa (30 Dywizja Piechoty z 4 Korpusu Syberyjskiego i 33 Dywizja Piechoty z 21 Korpusu) próbowała kontratakiem odebrać utracone okopy. Natarcie było kilkakrotnie powstrzymywane w trudnym terenie, ostatecznie Rosjanie opuścili pozycje polowe i wycofali się na linię fortów różańskich. Pozycję tą utrzymano do wieczora, a w nocy rozpoczęto wycofanie na wschodni brzeg. 24 lipca wojska XIII Korpusu rozpoczęły przygotowania do przeprawy pod Różanem. Szerokość rzeki w okresie forsowania wynosiła od 80 do 150 m, w niektórych miejscach znajdowały się brody osłaniane ogniem przez oddziały rosyjskie. Podczas wycofania Rosja-

---

bycia przepraw na Narwi (...); A. Małysz, Walki o umocnienia rosyjskie nad Narwią w 1915 roku, [w:] Twierdze i działania..., s. 225; L. Dorochowicz, Rola Narwi..., s. 174.

[284] Działa te wykorzystano później podczas oblężenia Modlina i Osowca. Benoit, Fortyfikacja stała..., s. 33-34; M. v. Gallwitz, Meine Führertätigkeit..., s. 281.

[285] Zbiór przykładów forsowań..., z. 3, s. 671.

[286] W. Porczyński, Walki o przeprawy..., s. 403.

nie spalili dwa mosty i podpalili zabudowania w mieście. Z nieznanych jednak przyczyn pozostawili most polowy i kładkę pod wsią Dyszobaba (w północnej części przedmościa), na które wyszła 4 Dywizja Gwardii. Wykorzystanie tych przepraw przez cały 24 lipca było niemożliwe ze względu na skuteczną osłonę ogniową rosyjskiej artylerii. Główne siły XIII Korpusu zostały zablokowane na przeprawie i do 27 lipca nie mogły podjąć żadnych działań.

23 lipca Niemcom udało się przekroczyć Narew w zakolu rzeki między przedmościami na odcinku Zambski-Bindużka, gdzie rzeki bronił 1 Korpus Syberyjski. Oddziały rosyjskie osłabione poprzednimi walkami nie zdołały powstrzymać wojsk niemieckich na przeprawie. 36 DP jako pierwsza (z oddziałów niemieckich) przekroczyła rzekę pod wsią Rowy. Następnie 38 DP przeprawiła swoje pułki pod wsią Zambski. 35 DP, wykonując działania pozorujące przeprawę pod wsią Binduszka, przekracza rzekę częścią sił wykorzystując środki podręczne, a po zbudowaniu kładki przepuszcza brygadę kawalerii[287].

Tego samego dnia oddziały niemieckie rozpoczęły także szturm na pozycje pod Pułtuskiem. Przedmoście rozbudowane półkolem i wysunięte na 10-12 km przed przeprawę miało około 42 km długości[288], lecz zostało obsadzone zbyt małą załogą. Uderzenie pod Chmielewem na prawą flankę przedmościa wzdłuż drogi Różan-Pułtusk prowadzono dywizjami XI Korpusu (gen. v. Plüskow) i XVII Korpusu (gen. Pannewitz). Załoga utworzona z oddziałów 27 Korpusu w ciągu 23 i 24 lipca powstrzymywała nacisk przeciwnika, jednak drugiego dnia zaczęła opuszczać pozycje, odchodząc na lewy brzeg Narwi i przedmoście Serock-Zegrze[289]. Już 23 lipca oddziały 1 Rez. Dywizji Gw. (XVII Korpus) rozpoznały w rejonie Chmielewa (na prawym skrzydle przedmościa) przejście przez Narew, gdzie przez bród i zbudowaną kładkę przeprawiono 1 rez. pułk Gwardii na lewy brzeg. W nocy z 23 na 24 lipca wzniesiono w tym rejonie most pontonowy[290], co przyspieszyło wycofanie z przedmościa rosyjskiej załogi. Przejście korpusu gen. v. Plüskowa na lewy brzeg rzeki nie przyniosło dalszego powodzenia. Niemcy zostali zatrzymani przez obronę rosyjską na linii rzeki Prut. Rosyjskie pozycje obronne na wschodnim brzegu rzeki były tak silne, że Niemcy weszli na głębokość 3 km, a dalsze natarcie nie uzyskało powodzenia.

---

[287] 24 lipca cesarz przesłał specjalny list i nadał gen. M. v. Gallwitzowi najwyższy niemiecki order bojowy „Pour le Merite" „za sforsowanie Narwi i zdobycie twierdz Pułtusk i Różan"; patrz G. Mener, Der Durbruch..., s. 100.

[288] W miarę zbliżania się wojsk niemieckich do Narwi wzrastało tempo budowy umocnień polowych, a ludność miała obowiązek dostarczania podwód; B. Gilejko, Szkice z życia Pułtuska w latach 1907-1939, [w:] Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, t. II, Warszawa 1975, s. 217.

[289] I. I. Rostunow, Ruskij front..., s. 270; G. Mener, Der Durbruch..., s. 75 i nast.

[290] Niemiecka kolumna pontonowa wchodząca w skład korpusu posiadała 26 pontonów i materiał na 130 m mostu, dywizyjna kolumna pontonowa – 6 pontonów i materiał na 35 m mostu.

Na odcinku północnym, między Różanem i Ostrołęką, silne pozycje rosyjskie 4 Korpusu Syberyjskiego ciągnęły się na lewym brzegu rzeki zachodnim skrajem lasów (przez miejscowości Glinki-Chełchy-Mamino, a następnie przez Piliki-Przystań-Olszewka-Gibałka aż do Rozogi). W nocy na 21 lipca Rosjanie bez walki opuścili przedmoście pod Ostrołęką (już 19 lipca, niszcząc most drogowy) przed frontem I Korpusu (gen. Eben) oraz pozycje ciągnące się dalej na północ przed linią wojsk niemieckiej 8 Armii. Niemcy zaskoczeni tym działaniem nie podjęli pościgu za odchodzącymi wojskami rosyjskimi, pozwalając na obsadzenie umocnień na wschodnim brzegu Narwi. Dozorowanie lustra rzeki z wysokiego wschodniego brzegu rzeki uniemożliwiało Niemcom zarówno rozpoznanie nurtu, jak i przeprawę[291]. Dopiero po trzech dniach (w nocy z 23 na 24 lipca) oddziały 2 Dywizji Piechoty podjęły próbę forsowania rzeki brodem pod Kamionką. Obrona rosyjska (osłonięta lasem) była na tym odcinku bardzo silna, a ostrzał rzeki niezwykle skuteczny. Narew, której szerokość dochodziła w tym miejscu do 90 m, przekroczyły niecałe trzy bataliony z 4 i 44 pp[292]. Starty niemieckie były znaczne. W ciągu dnia rzekę przekroczyło ogółem cztery bataliony (a w nocy jeszcze dwa), zdobywając pas o szerokości 1 km i głębokości 300 m. Rozszerzenie przyczółka, przy zdecydowanym oporze Rosjan, było niemożliwe[293]. Kolejne próby, podejmowane głównie nocą, pozwalały dokonać częściowej wymiany oddziałów. Atakowanym na przyczółku batalionom cały czas groziło zepchnięcie do Narwi. Udane próby forsowania rzeki przez I Korpus w innych punktach nie miały znaczenia operacyjnego. Niepowodzenie wojsk I Korpusu powstrzymało prowadzenie operacji przez całą 12 Armię. Dopiero 31 lipca zdobyto umocnioną Kamionkę, a 3 sierpnia wojska rosyjskie wycofały się z Ostrołęki, podpalając miasto. Walki w rejonie Ostrołęki trwały 12 dni (23 lipca-3 sierpnia).

Zdobycie przepraw przez rzekę i szybkie opanowanie terenu na lewym brzegu rzeki, miało umożliwić niemieckiej 12 Armii dalszy ruch w kierunku południowo-wschodnim i nawiązanie kontaktu z nacierającymi od południa wojskami gen. A. v. Mackensena. Tymczasem osłabione walkami wojska 12 Armii nie miały sił na wykonanie szybkiego ruchu w kierunku na Siedlce i Brześć.

---

[291] W nocy rzekę oświetlano racami. W skład każdego korpusu wchodziła kompania (oddział) reflektorów. W skład kompanii wchodził: sztab, dwa plutony reflektorów lekkich (konnych) po dwie stacje 40-75 cm, jeden pluton reflektorów ciężkich (konnych lub samochodowych) o dwóch stacjach reflektorów 90 cm (lub większych) i tabor. Ogółem kompania liczyła 5 oficerów, 16 podoficerów i 119 żołnierzy. W 1914 r. armia rosyjska miała 280 sztuk reflektorów, a w połowie 1917 r. - 860 sztuk. Jednak dopiero w 1916 r. wydano „Instrukcju dla bojewowo ispolzowania polewych prożektorow"; Etaty uzbrojenia i osobowe armii rosyjskiej, CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 18; E. Fryzendorf, Reflektory polowe, PWT, 1933, t. XIII, z. 4, s. 167.

[292] G. Mener, Der Durbruch..., s. 110, 112; Zbiór przykładów forsowań..., z. 10, s. 775-792.

[293] M. v. Gallwitz, Meine Führertätigkeit..., s. 304.

Wydatnie utrudniała to silna czołowa obrona wojsk rosyjskich. Ponadto zagrażało im uderzenie rosyjskie ze skrzydeł. Na północy Rosjanie nadal trzymali Łomżę i linię Biebrzy z Osowcem. Na południu przeprawy przez Narew osłaniały silne umocnienia ciągnące się od Modlina przez Dębe do Zegrza oraz przedmoście w Serocku trzymane przez 2 Korpus Turkiestański. Flankowe położenie zagrażało prawemu skrzydłu armii gen. M. v. Gallwitza. Ponadto teren, w widłach Narwi i Bugu, był bagnisty, a zagrożeniem dla wojsk był także flankowy bieg Bugu[294].

Analizując przebieg zmagań wojsk gen. M. v. Gallwitza na linii Narwi, można dostrzec, że korpusy 12 Armii potrzebowały tylko 6 dni na przełamanie rosyjskich pozycji pod Przasnyszem i dojście do przedmości na Narwi. Jednak walki o przeprawy (same przedmościa zdobyto w 2 dni) i opanowanie terenu na wschodnim brzegu rzeki, który można by wykorzystać do działań na skalę operacyjną, zajęły kolejne 16 dni. Początkowy rozmach operacji został zahamowany ciężką przeprawą przez rzekę, brakiem nowych sił i silną obroną wojsk rosyjskich. Ogółem Niemcy potrzebowali 32 dni na przekroczenie rzeki w całym pasie natarcia, zdobyli 40 km terenu, osiągając sukces w skali taktycznej, a nie jak planowano – operacyjnej[295]. Rosjanie zdołali w tym czasie zakończyć ewakuację Warszawy. Pomimo utraty linii Narwi, rosyjski front nadnarwiański nadal powstrzymywał niemieckie natarcie w kierunku Bugu.

Ostateczne zejście wojsk rosyjskich z frontu nadnarwiańskiego zdecydowało się na południu. Sukcesy odniesione pod koniec lipca przez wojska niemieckie i austro-węgierskie na Lubelszczyźnie groziły okrążeniem armii rosyjskich walczących nad środkową Wisłą. 30 lipca Rosjanie stracili Lublin i zagrożona została linia Dęblin-Warszawa. W tej sytuacji gen. M. Aleksiejew wydał (3 sierpnia) rozkaz wycofania się na wschód armiom Frontu Północno-Zachodniego operującym w obszarze nadwiślańskim[296]. 4 sierpnia wojska wyszły z Dęblina i stolicy Królestwa, a rankiem następnego dnia wysadzono warszawskie mosty. Jeszcze przez cztery dni Rosjanie pozostawali na wschodnim brzegu Wisły, ostrzeliwując Warszawę, a 7 sierpnia rosyjski front przesunął się na linię: Osowiec, Łomża, Brok (na Bugu), Węgrów, Lubartów i Kowel[297].

Przekroczenie linii Narwi przez wojska niemieckie nie pozostało też bez wpływu na inne punkty umocnione na Narwi i Biebrzy, którym groziło zablokowanie, a załogom odcięcie dróg odwrotu. Pod koniec lipca aktywniej do dzia-

[294] Istoria pierwoj mirowoj..., t. 2, s. 43.
[295] Dla porównania - w operacji gorlickiej w ciągu 12 dni odrzucono Rosjan na 120 km.
[296] Wycofujące się armie rosyjskie stosowały taktykę „spalonej ziemi" zatwierdzoną 26 czerwca 1915 r. przez w. ks. Mikołaja Mikołajewicza; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 378-379; M. Klimecki, Działania wojsk rosyjskich..., s. 41; W. Glinka, Pamiętnik..., s. 94 i nast.
[297] A. Zajonczkowski, Mirowaja wojna..., s. 321; E. O. Volkmann, Wielka..., s. 56-57.

łań przystąpiła niemiecka 8 Armia, rozpoczynając bombardowanie (8-10 sierpnia) i nacisk na twierdze w Łomży i Osowcu. Pod Łomżą front przebiegał w odległości około 10 km od miasta, zaś przepraw przez Narew bronił Korpus Gwardii (Wielki Książę Borys Mikołajewicz). Rosjanie pozostali w mieście do 10 sierpnia, po czym rozpoczęli wycofanie. 11 sierpnia Łomżę bez walki zajęli Niemcy. Ostatnim rosyjskim punktem oporu na Narwi była teraz twierdza „Modlin", której komendant (gen. Iwan Bobyr) otrzymał rozkaz długotrwałej obrony.

Już 16 lipca na lewym skrzydle 12 Armii gen. M. Gallwitza Korpus Dickhuta oraz XVII Korpus Rez. podeszły do polowych fortyfikacji Modlina, blokując twierdzę od zachodu i północy. Cztery dni później dowodzenie nad wojskami prawego skrzydła 12 Armii przejął gen. Hans v. Beseler, który przybył do Płońska i rozpoczął organizację korpusu przeznaczonego do zdobycia Modlina[298]. Podległe mu wojska zablokowały odcinek od Modlina do linii Nasielsk-Klukowo. Od południa pod twierdzę podeszła grupa gen. Westernhagena (utworzona z jednostek twierdzy „Toruń") działająca na lewym skrzydle 9 Armii. Ponadto w skład korpusu oblężniczego weszły także Brygada gen. Pfeila i 169 Brygada Landwehry (gen. Bärenfels-Warnow). Korpus gen. H. v. Beselera uzupełniały niewielkie jednostki specjalistyczne, a ogólna liczebność wojsk oblężniczych wynosiła 80 000 żołnierzy[299]. Niemiecka artyleria dysponowała 16 ciężkimi działami oblężniczymi (sześć dział – 420 mmi i dziewięć moździerzy 305 mm i jedno 150 mm) i 188 działami polowymi. Ponadto dowództwo niemieckich wojsk oblężniczych miało doskonałe rozpoznanie umocnień twierdzy[300].

Stała załoga twierdzy[301] została zgodnie z rozkazem (z 17 lipca) gen. M. Aleksiejewa, wzmocniona jednostkami walczącymi na jej przedpolu (63 DP), przybyłą z Galicji – 58 DP oraz 114 i 119 Rez. DP wraz z podległymi im brygadami artylerii polowej. W twierdzy znajdowało się około 105 000 żołnierzy i około 1 000 dział (w tym: 600 przestarzałych i 144 działa polowe).

Pełna blokada Modlina nastąpiła 9 sierpnia, po wycofaniu się na wschód armii polowych i odejściu załóg (w nocy z 7 na 8 sierpnia) z przyczółków w Dę-

[298] W. Porczyński, Walki o przeprawy..., s. 392; Zbiór przykładów forsowań..., z. 3, s. 672.

[299] J. Jastrzębski, Obrona Modlina w r. 1915, Warszawa 1926, s. 39-41; R. Bochenek, Twierdza Modlin..., s. 317 i 320, 325.

[300] W Niemczech wydano tajną instrukcję dla dowódców, którzy mieli szturmować umocnienia Narwi (w tym twierdze w Modlinie i Zegrzu); patrz Denkschrift Nowogeorgijewsk und Segrshe, Berlin 1914; Die russischen Befestigungen gegen Deutschland und russische Grundsatze im Festungkrieg, Berlin 1914; [J.] Sadowski Jagmin, Co wiedzieli Niemcy..., s. 60-66.

[301] W skład załogi wchodziło siedem batalionów artylerii fortecznej, dywizjon artylerii ciężkiej, kompania saperów, kompania minerów rzecznych, kompania lotnicza (eskadra 12 samolotów i balonowa) oraz pododdziały łączności; J. Jastrzębski, Obrona Modlina..., s. 31-32.

bem i Zegrzu. Już 8 sierpnia przez Narew pod Dębem przeprawiła się 169 Brygada Landwehry (było to ostatnie forsowanie Narwi przez wojska niemieckie w I wojnie światowej), wchodząc w widły Wisły i Narwi. Zablokowano ostatni, odsłonięty dotąd, wschodni sektor twierdzy. 11 sierpnia gen. H. v. Beseler przygotował ostateczny plan szturmu, przyjmując główny front ataku w sektorze północnym na odcinku między Narwią i Wkrą. Niemcy wybrali ten front natarcia z braku odpowiednich dróg (w innych sektorach) dla przemieszczania ciężkich dział. Biegnąca tu z Niemiec linia kolejowa Mława-Nasielsk-Modlin, ułatwiała transport dział, amunicji i zaopatrzenia. Jednak był to najtrudniejszy do prowadzenia szturmu kierunek osłonięty fortami i łatwą do obrony barierą rzeki Wkry. Od 13 sierpnia wojska niemieckie systematycznie bombardowały twierdzę środkami artyleryjskimi, koncentrując ogień na umocnieniach stałych. Bataliony piechoty włamywały się w pozycje rosyjskie na wszystkich odcinkach oporu. 16 sierpnia obrońcy sektora północnego stracili po silnym niemieckim ataku grupę forteczną „Carski Dar", a podejmowane przez Rosjan kontrataki nie przyniosły powodzenia. Następnego dnia gen. I. Bobyr wydał rozkaz o opuszczeniu głównej pozycji obrony sektora północnego. Obrona twierdzy „Modlin" trwała do 20 sierpnia. Załoga nie wytrzymała bombardowania z ciężkich moździerzy i dział oraz kolejnych szturmów. 19 sierpnia wojska niemieckie podeszły pod cytadelę i zdobyły ją. Rosjanie skapitulowali przed korpusem oblężniczym. Wzmocnione przed wojną forty wytrzymały bombardowanie, natomiast zupełną bierność wykazał komendant twierdzy gen. I. Bobyr i załoga. Dowódca wojsk twierdzy (gen. Kohlschmidt) utracił panowanie nad zdemoralizowanymi oddziałami rosyjskimi, które jedynie statystowały przy upadku twierdzy. „Modlin" był ostatnim rosyjskim punktem oporu na linii Narwi. Niemcy wzięli do niewoli 90 000 żołnierzy (w tym 15 generałów i około 1 000 oficerów) oraz zdobyli wszystkie działa, a także 160 000 sztuk amunicji artyleryjskiej[302].

Załoga zablokowanej (od lutego 1915 r.) przez 8 Armię twierdzy „Osowiec", trwała na swoich pozycjach do lipca. Po zdobyciu przedmości na Narwi wojska 8 Armii rozpoczęły 6 sierpnia trzeci szturm na twierdzę, wykonując atak gazowy i bombardowanie artyleryjskie. Atak 18 pułku Landwehry uzyskał początkowo powodzenie, lecz został powstrzymany, zaś Rosjanie (226 Ziemlańki pp.) wykonali kontratak, odzyskując utracony teren. 18 sierpnia komendant twierdzy gen. Mikołaj Brzozowski otrzymał rozkaz o ewakuacji (ze względów strategicz-

[302] Der Völkerkrieg. Eine Chronik der Ereignisse seit dem 1 Juli 1914, Band 12, Stuttgart 1917, s. 147-154.; J. Jastrzębski, Obrona Modlina..., s. 68; Benoit, Fortyfikacja stała..., s. 34-35; M. Standziak, Modlin. Obrona twierdzy w 1939 r., Warszawa 1970, s. 23-35; patrz też R. Normand, Prise de Nowo-Gieorgiewsk (Modlin) par les Allemands en aout 1915, Revue du Genie Militaire 1924, nr 4; F. Bettag, Die Eroberung von Nowo-Gieorgiewsk, Oldenburg-Berlin 1921.

nych) załogi i urządzeń „Osowca". Rozpoczęto niszczenie umocnień i do 22 sierpnia z twierdzy ewakuowano całą załogę oraz sprzęt bojowy[303].

Na północy, niemiecka Armia „Niemna" (gen. O. v. Below), po zajęciu Szawli i odrzuceniu lewego skrzydła 5 Armii (gen. P. Plehwe) w kierunku południowo-wschodnim, prowadziła natarcie w kierunku na Mitawę. Celem zamknięcia dróg na Petersburg i osłony Wilna, gen. Aleksiejew przerzucił na północ kilka dywizji piechoty i kawalerii. Chciał także utrzymać linię Niemna (między Kownem i Grodnem), aby zablokować rysujące się skrzydłowe uderzenie na operujące nad Bugiem wojska odchodzące z Królestwa.

Równocześnie z walkami o Modlin Niemcy rozpoczęli atak na Kowno. Bez zdobycia tej twierdzy (gen. Włodzimierz Grigorjew) dalsze niemieckie natarcie na obszarze środkowej Litwy było niezwykle trudne. Gen. M. Aleksiejew wyłączył twierdzę kowieńską z podporządkowania 10 Armii i nakazał utworzenie silnej załogi składającej się z trzech dywizji (razem: 47,5 batalionu piechoty, 8 szwadronów i 1 350 dział). Twierdza stała się łącznikiem pomiędzy 5 Armią (na północy) i 10 Armią (na południu) i bardzo silnym punktem obrony rosyjskiego frontu. Na początku sierpnia lewe skrzydło niemieckiej 10 Armii (gen. Eichhorn) podeszło pod Kowno. Przed twierdzą rozmieszczono około 200 stanowisk artyleryjskich (dysponowano tylko dwoma bateriami dział najcięższych – 420 mm), a z armii wydzielono XL Korpus, tworząc grupę szturmową (gen. K. v. Litzmann), która 6 sierpnia podeszła pod zachodnią linię fortów twierdzy. Dwa dni później rozpoczęło się artyleryjskie bombardowanie umocnień, a 15 sierpnia oddziały rosyjskie zostały odrzucone przez atakujących z przedpola twierdzy. Straty obrońców na niektórych odcinkach dochodziły do 70%, a grupa gen. K. v. Litzmanna została 12 sierpnia wzmocniona 76 Dywizją Piechoty Rezerwowej. Po dwudniowym bombardowaniu, 18 sierpnia nagłym szturmem na wschodnie forty zajęto Kowno[304]. Rosjanie zdołali wysadzić obydwa mosty i wywieźć większość urządzeń obronnych twierdzy przed natarciem. Twierdza broniła się tylko 7 dni. Rosjanie stracili wszystkie działa, zaś 20 000 żołnierzy poszło do niewoli[305].

---

[303] Podczas oblężenia „Osowiec" miał połączenie z zapleczem, co pozwalało na uzupełnianie zaopatrzenia; A. Wap, Twierdza Osowiec..., s. 58-61; A. Dobroński, Rosyjska twierdza Osowiec..., s. 51-52; Der Völkerkrieg...., Band 12, s. 141-143; M. Swiecznikow, W. Buniakowski, Oborona krposti Osowiec, Wojenno-istoriczeskij Almanach „Citadel", Sankt-Peterburg, 1995, s. 34-39; S. Chmielkow, Borba..., s. 81-82.

[304] Der Völkerkrieg...., Band 12, s. 143-144; M. Hoffmann, Wspomnienia..., s. 91-92; J. Dąbrowski, Wielka wojna..., s. 405-406; J. Jastrzębski, Walka o Kowno..., z. 3, s. 98-106.

[305] Komendanta twierdzy oskarżono przed sądem o nieudolne dowodzenie i zesłano na Syberię. J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich..., s. 276; J. Łuksze, Twierdza Kowno..., s. 179; J. Jastrzębski, Walka o Kowno..., z. 3, s. 106-108; E. O. Volkamnn, Wielka..., s. 38.

Upadek, w krótkim czasie, Kowna i Modlina, których forty pod względem konstrukcyjnym były silniejsze od dzieł twierdzy „Verdun", niezbyt dobrze świadczy o obrońcach, ale nie o rosyjskich fortyfikacjach. W sierpniu 1915 r. tylko trzy rosyjskie twierdze były oblegane i zdobywane w oparciu o zasady wojny fortecznej: „Modlin", „Osowiec" oraz „Kowno"[306]. Na rozkaz dowództwa rosyjskiego oddano bez walki Warszawę i Olitę, a po dwudniowej niezbyt uporczywej obronie, w nocy z 25 na 25 sierpnia, wojska niemieckie i austriackie zajęły Brześć nad Bugiem[307]. Wycofano też załogę z Dęblina[308]. Grodno nie było atakowane aż do września 1915 r. Rosjanie, licząc się z atakiem niemieckim na Grodno, już od połowy lutego zaczęli wzmacniać załogę twierdzy, kierując do niej oddziały z 15 i 2 Korpusu[309]. Wojska niemieckie zajęły twierdzę 4 września po ciężkim bombardowaniu artyleryjskim i nocnych walkach ulicznych. Wycofująca się załoga rosyjska wysadziła część fortów osłaniających miasto z kierunku wschodniego, odsłaniając w ten sposób wschodnią strefę twierdzy i przedpole Niemna.

25 września 1915 r. Niemcy przerwali działania zaczepne, a front ustabilizował się. Wojska niemieckie i rosyjskie przystąpiły do inżynieryjnej rozbudowy zajętych pozycji. Umocniona wówczas linia, osiągnięta po dwóch miesiącach walk, przebiegała: od Zatoki Ryskiej (na wschód od miasta Tukums) wzdłuż zachodniego brzegu Dźwiny, na zachód od twierdzy Dyneburg i jeziora Dryświaty przez Postawy do jeziora Narocz, dalej na zachód od Mołodeczna przez miasto Smorgonie, na wschód od Baranowicz do Jeziora Wygonowskiego i wzdłuż Kanału Ogińskiego dochodziła do Pińska (osłaniając miasto od wschodu wzdłuż rzek Jasiołda i Prypeć), następnie biegła w kierunku południowym przez Ołykę, prze-

---

[306] A. Dobroński, Rosyjska twierdza Osowiec..., s. 36-45; W. Spałek, Obrona Osowca..., cz. 1, s. 1327-1331, cz. 2, s. 1451-1463.

[307] Dowództwo rosyjskie, aby uniknąć całkowitego okrążenia oraz strat w ludziach i sprzęcie, wcześniej ewakuowało część garnizonu i wydało rozkaz o wysadzeniu obiektów twierdzy; patrz: Wykaz obiektów fortecznych, CAW, Departament Techniczny [Dep. Techn.] MSWojsk. sygn. I.300.41.254; Opis obiektów fortecznych, CAW, Dep. V Inż. I Sap., sygn. I.300.42.46; J. Sroka, Brześć nad Bugiem. Dzieje miasta i twierdzy, Biała Podlaska 1997, s. 105; W. Mondalski, Brześć Podlaski (Brześć Litewski, Brześć nad Bugiem). Zarys Geograficzno-Historyczny, Turek 1929, s. 90-91.

[308] Komendant twierdzy „Dęblin", gen. Aleksy von Schwarz, chciał bronić twierdzy w osaczeniu. Otrzymał jednak rozkaz nakazujący wycofanie; M. Przybyszewski, Twierdza Dęblin, Dęblin 1987, s. 19-25; M. Rogalski, M. Zaborowski, Fortyfikacja..., s. 73; szerzej patrz A. Schwarz, La defense d'Ivangorod en 1914-1915, Paryż 1922.

[309] Jesienią 1914 r. Grodno było schroniskiem dla pobitych w Prusach oddziałów rosyjskich. Jego załogę stanowiła zaledwie jedna brygada pospolitego ruszenia (6 drużyn) i wzmocnienie załogi stało się w 1915 r. koniecznością, CCI-DK, fond 478, opis 1, dieło 31.

chodziła na wschód od Dubna i kierowała się na południowy zachód, gdzie osłaniała od wschodu Czerniowce i dochodziła do granicy austriacko-rumuńskiej[310].

Niemal bezpośrednio po wstrzymaniu działań Niemcy rozpoczęli rozbudowę pozycji umocnionej wzdłuż Biebrzy, Narwi i Wisły, której obiekty zwrócono na wschód. Ważnym ogniwem tej pozycji było przedmoście warszawskie[311] wzmocnione ufortyfikowaną linią: Zegrze-wschodnie przedpole Warszawy-Góra Kalwaria (tzw. pozycja Brückenkopf Warschau). Rozbudowana przez Niemców pozycja opierała się na północy o granicę Prus i biegła wzdłuż Narwi, na odcinku od Wizny do Zegrza. Stanowiła tym samym pozycję flankującą Warszawski Rejon Umocniony i środkowy bieg Bugu, zagrażając atakiem na prawą flankę wojsk podchodzących z Brześcia do Warszawy. W przypadku zmasowanego natarcia rosyjskiego ze wschodu obronę tej linii planowano podjąć na prawym brzegu Narwi i lewym brzegu Wisły z wykorzystaniem twierdz: „Modlin", „Zegrze", „Warszawa". W planie obrony Niemcy określili obsadę linii Narwi na dwa korpusy i dwie dywizje (łącznie sześć dywizji), a załogę przedmościa warszawskiego – na korpus i odwód w sile jednej dywizji, stacjonującej w Warszawie. Lewą flankę załogi przedmościa miał osłaniać korpus, zajmujący linię Narwi od rzeki Pełty[312] do Zegrza. Na południu rejon Warszawy miała osłaniać wzmocniona dywizja (trzy brygady) rozciągnięta wzdłuż linii Wisły, od Góry Kalwarii do ujścia Pilicy. Licząc się z możliwością wycofania pod naciskiem przeciwnika, planowano przygotowanie przedmości w Pułtusku, Serocku i Karczewiu w celu zabezpieczenia przepraw własnych wojsk. Długotrwały opór miały stawiać tylko jednostki wchodzące w skład przedmościa Warszawy, co miało pozwolić na przygotowanie silnej ofensywy. Załogę przedmościa miały wzmocnić jednostki lekkiej i ciężkiej artylerii zorganizowane w jednostki taktyczne (tzw. grupy i podgrupy artylerii). Co interesujące, w latach 1915-1918 Niemcy rozwinęli rosyjskie plany fortyfikacyjne, wprowadzając zmiany odpowiadające ich założeniom obronnym. Nowoczesne umocnienia polowe i półstałe (budowle z betonitów) wsunęli dalej na południe i wschód od rosyjskiej linii

---

[310] Der Völkerkrieg...., Band 12, s. 241.

[311] O niemieckim zainteresowaniu i prowadzeniu studiów nad fortyfikacjami linii Narwi, Modlina, Zegrza i przedpola Warszawy świadczyć może szereg memoriałów i publikacji, m.in.: K.u.K. Generalstab-Beschreibung des Angriffs terrain des befestigten Raumes von Warschau – Narew Waffenplatz, Wien 1898; Fortifikatorische Detailbeschreibung Nowogeorgiewsk mit Zegrze, teil II-III, Wien 1901; Denkschrift Nowogeorgiewsk und Segrshe, Berlin 1914; Denkschrift Warschau, Berlin 1914; Niemiecki brulion z odręcznymi rysunkami fortów, planami ich rozbudowy i wykorzystania, CAW DOK I, sygn. I.371.1.18; Nie pozostało to również bez wpływu na struktury niemieckich służb inżynieryjnych, patrz: Rozwój niemieckich wojsk saperskich podczas wojny światowej, Warszawa 1931, CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 21.

[312] Prawy dopływ Narwi, którego ujście znajduje się na północ od Pułtuska. B. Waligóra, Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r., Warszawa 1934, s. 4-8.

„Zegrze-Warszawa". Umocnienia wzniesione na linii rzeki Świder stały się w sierpniu 1920 r. podstawą budowy linii obronnych przez polskie służby inżynieryjne. Przed wycofaniem się (w 1918 r.) Niemcy zlikwidowali część własnych umocnień. Ostatecznych zniszczeń dokonała „dzika" rozbiórka i warunki atmosferyczne, chociaż Zarząd Forteczny Okręgu Generalnego - Warszawa chciał je utrzymać, a w styczniu 1919 r. Sztab Generalny wyznaczył wojskową ochronę.

Oceniając przygotowania i przebieg działań wojennych na ziemiach Królestwa, można stwierdzić, że ewolucja planów wojennych Rosji i rozbudowa fortyfikacji, opartych na liniach wodnych, znalazły się od 1909 r. w stałym rozdźwięku. Rosyjskie planowanie strategiczne ulegało ciągłym zmianom, co w konsekwencji odbiło się negatywnie na roli i znaczeniu ufortyfikowanej linii Wisła-Narew-Niemen. Chociaż fortyfikacje rosyjskie w większości spełniały techniczne warunki ówczesnych wymagań, nie zostały właściwie wykorzystane. Słaby opór twierdz został złamany z powodu przyjęcia błędnej koncepcji obrony, która uczyniła z nich jedynie „dzieła zaporowe" pozostające biernym składnikiem w obronie Narwi. Wyjątek stanowił „Osowiec", który doskonale umiejscowiony, należał do najnowocześniejszych twierdz w Europie[313]. W toku działań wojennych cała linia obronna Narwi, Biebrzy i Niemna stanowiła oparcie dla wojsk rosyjskich, operujących na obszarze Prus, a po ich klęsce, ułatwiała odwrót i schronienie.

Zmagania nad Narwią, prowadzone latem 1915 r. należą do największych operacji I wojny światowej na ziemiach polskich. Zapoczątkowały je działania na południu (operacja gorlicka), które załamały ciągłość rosyjskiego frontu. Nie spowodowały one jednak klęski wojsk rosyjskich ani utraty wysuniętego (rosyjskiego) obszaru działań wojennych w Królestwie. Bardzo wyraźnie ujawniło się wówczas operacyjno-strategiczne znaczenie linii Wisła-Narew-Biebrza-Niemen. Bariera ta pełniła także rolę rozdzielającą (izolującą) wojska północnej i południowej części frontu wschodniego. Należy zauważyć, że na aktywne działania w strefie nadnarwiańskiej dowództwo niemieckie zdecydowało się dopiero po odniesieniu powodzenia przez wojska grupy gen. A. v. Mackensena na Lubelszczyźnie. Wówczas pojawiło się zagrożenie dla komunikacji i tyłów wojsk rosyjskich rozmieszczonych wzdłuż Narwi. Jednak sytuacja ta nie gwarantowała wojskom niemieckim ostatecznego pokonania Rosjan, którzy (jak zauważa gen. E. v. Falkenhayn) dysponowali przewagą, sprawniejszą siecią kolejową i z konsekwentną bezwzględnością stale poświęcali teren, jeżeli uważali to za odpowiednie. Niemcy natomiast obawiali się oderwania i wycofania wojsk rosyjskich na wschód. Wizja klęski napoleońskiej nie dawała spokoju niemieckiemu

[313] Osowiec należał do „elitarnej grupy" trzech twierdz, których obrona w I wojnie światowej trwała dłużej niż dwa tygodnie (pozostałe to: Verdun i Przemyśl).

dowództwu. Istniało ponadto stałe zagrożenie rozciągnięcia linii komunikacyjnych, co przy osłabionych (przerzutami wojsk na front wschodni) siłach we Francji, mogło przerodzić się w klęskę.

Krytykowany gen. E. v. Falkenhayn tłumaczył w piśmie do dowódcy frontu wschodniego, że nie spodziewał się nigdy, iż w toku działań na wschodzie dojdzie do pełnego zniszczenia wojsk nieprzyjaciela, a „jedynie stanowczego zwycięstwa, odpowiadającego celom Naczelnego Dowództwa"[314]. Jednak gen. E. v. Falkenhayn podejmując decyzję o ataku na ufortyfikowaną linię Narwi, przełamał mentalne obawy niemieckiego dowództwa o niemożności złamania oporu Rosjan na tej pozycji. To właśnie te obawy i związane z nimi wątpliwości legły u podstaw niemieckich koncepcji strategicznych w okresie planowania wojennego i doprowadziły do przeniesienia głównego wysiłku na Zachód.

Doświadczenia z walk o strefy umocnione wykazały, iż fortyfikacje stałe odegrały znaczącą rolę zarówno w płaszczyźnie polityczno-strategicznej, jak również w działaniach wojennych na szczeblu operacyjno-taktycznym. Inżynieryjne przygotowanie wysuniętego obszaru Rosji wpłynęło na militarne położenie stron, a w konsekwencji również na ostateczny rezultat walk. Wielu negatywnie oceniało rolę i znaczenie twierdz, ponieważ nie zapewniły – „trwałej obrony"[315].

Jeżeli twierdzę można było „rozkruszyć" ogniem ciężkiej artylerii, to linia wodna nie dawała się zniszczyć. Z rzeką nie można było walczyć – można ją było tylko sforsować.

Linia wodna Wisły, Narwi, Biebrzy i Niemna, tworząca przeszkodę naturalną i dodatkowo wzmocniona systemem fortyfikacyjnym zapewniała: osłonę mobilizacji i koncentracji wojsk; osłonę ruchu rokadowego armii; konieczność szturmowania lub obejścia linii umocnień przez armie niemieckie; ograniczenie i kanalizowanie możliwych kierunków natarcia; zabezpieczenie głównych linii komunikacyjnych, co dawało stały kontakt z tyłami. Ufortyfikowana linia rzek stanowiła silną osłonę centralnych ziem polskich i Warszawy, a ich utrata mogła nastąpić dopiero po przełamaniu bariery Narwi.

W czasie wojny następowała ewolucja form obrony pozycyjnej od izolowanych rejonów i płytkiego systemu linearnego po głęboką rozbudowę stref obronnych. Powiązanie systemu fortyfikacji stałych i polowych, opartych o naturalne przeszkody wodne, tworzyło silnie umocnione i trudne do pokonania

---

[314] Pismo Falkenhayna do Hindenburga z 14 sierpnia 1915 r. [w:] E. O. Volkmann (wyd. cyt.), s. 227.

[315] Jako przyczyny upadku fortyfikacji wymieniano: małą wartość bojowa załóg („Modlin"); nieudolność obrony („Kowno"); obronę w odosobnieniu („Modlin"); użycie ciężkiej artylerii (moździerze 305 mm i działa 420 mm), na którą fortyfikacje pod względem technicznym, a załogi psychicznym, nie były przygotowane; dużą przewagę atakujących armii niemieckich.

strefy osłonowe i obronne. Bierne działania wojsk rosyjskich w 1915 r. mogły wynikać z zaufania do siły obronnej sieci wodnej wzmocnionej fortyfikacjami. Rosjanie wykorzystali walory tych przeszkód sprawnie „wymykając się" z Królestwa i unikając strategicznego okrążenia. Do jesieni 1915 r. utracili jedynie „wysunięty teatr działań wojennych" („pieredowoj tieatr wojny"), co w rosyjskim rozumieniu oznaczało oddanie obszaru niezwiązanego z główną koncepcją walki i obrony, którą widzieli na rdzennych terenach Rosji. Odchodząca na wschód armia rosyjska, pomimo poniesionych strat, zachowała zdolność kontynuowania wojny. Trwające przez rok zmagania w obszarze nadnarwiańskim i nad Narwią to jedna z największych bitew I wojny światowej.

ROZDZIAŁ 3

ROLA PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA I NARWI W WOJNIE POLSKO-ROSYJSKIEJ 1919-1920

3.1. SYTUACJA MILITARNA MAZOWSZA DO LIPCA 1920 ROKU

3.1.1. Początkowy okres wojny z Rosją Radziecką

Odradzające się w listopadzie 1918 r. niepodległe państwo polskie obejmowało swoim zasięgiem centralną część ziemi dawnego Królestwa wraz z północnym Mazowszem i zachodnią częścią Podlasia. Na północy w obszarze polskiej administracji znajdowały się ziemie zamknięte linią biegnącą powyżej Łomży i Narwią do Łap, skąd dochodziła do Białej Podlaskiej. Tylko na południu, gdzie po rozpadzie Austro-Węgier przynależność państwową ziem wyznaczała linia Karpat, granicę (z pewnymi zastrzeżeniami) można było przyjąć za ostateczną. Polska musiała określić swój zasięg terytorialny podejmując w latach 1918-1921 walkę o granice. Były to przełomowe wydarzenia w historii państwa. Polska nie miała bowiem ostatecznie zorganizowanej administracji ani jednolitej armii, musiała jednak podjąć walkę w obronie niepodległego bytu i kształtu terytorialnego.

Zmagania z Niemcami o granice zachodnie, ustalone w wyniku powstania wielkopolskiego (1918-1919) i trzech powstań śląskich (1919-1921), miały lokalny zasięg i charakter. Główny cel walk skupiał się na oderwaniu od Niemiec i włączeniu w skład Rzeczypospolitej terenów zamieszkałych przez ludność polską. Zupełnie innych charakter miał konflikt z Rosją Radziecką o granicę wschodnią. Wojna na Kresach Wschodnich była walką nie tylko o granice państwa, lecz także o zachowanie suwerenności narodowej, której zagrażały plany „eksportu" socjalistycznej rewolucji z Rosji przez Polskę na zachód Europy[1]. Był to więc konflikt terytorialny, którego podłoże miało również charakter ideologiczny. Wynikało to ze strategicznych planów władz Rosji Radzieckiej, które dążyły do przeniesienia rosyjskiej rewolucji do Niemiec i Austrii. Władze Rze-

[1] M. Tarczyński, Cud nad Wisłą. Bitwa warszawska 1920, Warszawa 1990, s. 8.

czypospolitej i niemal wszystkie jej siły polityczne (poza komunistami) dążyły do powstrzymania i oddalenia rewolucji od ziem polskich[2]. Ponadto już od listopada 1918 r., trwał konflikt polsko-ukraiński o Lwów[3], toczyły się walki o Śląsk Cieszyński[4] i w Wielkopolsce, a w czasie tych dramatycznych zmagań istniało stałe zagrożenie terytorium państwa ze strony Niemiec.

Decyzje władz radzieckich w kwestii przyszłości obszarów położonych na południe od państw bałtyckich i rozpoczęcia ofensywy zbrojnej przeciwko Polsce podjęto w listopadzie 1918 r. Radziecki sztab wojskowy już w początkach swojej działalności przystąpił do prac analitycznych i przygotowania planów do „operacji Wisła". Jego założeniem był atak wojsk Rosji Radzieckiej na Rzeczypospolitą i opanowanie Warszawy. Ofensywa („Osiągnięcie Wisły") miała rozpocząć się po wycofaniu Niemców[5]. Czynnikiem, który opóźnił realizację tego zamiaru okazały się antyradzieckie armie Frontu Południowego i Wschodniego, stanowiące w 1918 i 1919 r. największe zagrożenie dla istnienia radzieckich władz. Konieczność uporania się z wojskami przeciwników odsuwała na czas późniejszy ofensywę przeciwko Polsce.

Konflikt zbrojny z Rosją Radziecką i zagrożenie ze strony Niemiec zmuszały polskie władze wojskowe do wypracowania koncepcji obrony kraju. Głównym organem dowodzenia i planowania był (od listopada 1918 r.) Sztab Generalny. Obowiązki szefa Sztabu, od 7 lutego do 31 grudnia 1919 r., pełnił płk Stanisław Haller. Dopiero od 1 stycznia 1920 r. awansowany na stopień generała i szefa Sztabu Generalnego[6]. Zagadnieniami przygotowania obszaru państwa do obrony zajmowało się Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk.) a od lutego 1920 r. Oddział I Organizacyjno-Mobilizacyjny Sztabu MSWojsk., którym kierował płk Józef Rybak (od czerwca 1920 r. – ppłk Rudolf Prich)[7]. W strukturach MSWojsk. znajdowały się służby inżynierii wojskowej i fortyfikacji, które od

---

[2] J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. VII, Rok 1920, Warszawa 1937, s. 147.

[3] Patrz: M. Klimecki, Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919, Warszawa 2000; Obrona Lwowa. 1-22 listopada 1918, t. 1-3, Warszawa 1991; M. Wrzosek, Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918-1921, Warszawa 1992, s. 158 i nast.

[4] 23 stycznia 1919 r. armia czeska przekroczyła linię demarkacyjną atakując Bogumin, Jabłonków i rejon Karwina-Dąbrowa; A Przybylski, Wojna polska 1918-1921, Warszawa 1930, s. 63.

[5] Graždanskaja wojna 1918-1921 gg. W triech tomach, t. 3, Opratiwno-strategiczeskij oczerk bojewych diejstwii Krasnoj Armii, Moskwa-Leningrad 1930, s. 125; W. Pobóg-Malinowski, Najnowsza historia polityczna Polski 1914-1939, t. 2, [cz. 1], Gdańsk 1990, s. 404.

[6] CAW, zespół akt Biura Ścisłej Rady Wojennej, sygn. I.303.14.1.

[7] Do marca 1919 r. przygotowaniami obrony państwa zajmował się Oddział IV Techniczny, Sztabu Generalnego. Obejmował on kwestie uzbrojenia, zaopatrzenia technicznego, budownictwa wojskowego, lotnictwa, samochodów, taborów, przemysłu zbrojeniowego oraz dostaw materiałowych; CAW, Spis władz wojskowych 1918-1921, Warszawa 1936; Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939, red. nauk. Piotr Stawecki, Warszawa 1990, s. 259; Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918-2000, red. Tadeusz Panecki i inni, Warszawa 2003.

grudnia 1918 r. podlegały Departamentowi Technicznemu (od maja 1919 - Departamentowi Techniczno - Komunikacyjnemu).

W okresie początkowym, przy ograniczonym czasie i możliwościach, brakowało gruntownych studiów terenowych niezbędnych do prowadzenia wojny na wschodzie. W najważniejszych byłych carskich garnizonach Mazowsza i Podlasia, minister Spraw Wojskowych (gen. J. Leśniewski) nakazał w dniu 12 maja utworzenie 12 kierownictw robót (wraz z personelem), działających przy Zarządzie Budownictwa Wojskowego. Miały one podjąć prace w wyznaczonych rejonach w celu przygotowania infrastruktury koszarowej i obronnej[8].

- Rejony od 1 do 5 obejmowały Warszawę (Cytadela-Powązki, Śródmieście, Mokotów, Łazienki, Praga);
- Rejon 6 – Warszawski Okręg Wojskowy (bez Modlina i Zegrza);
- Rejon 7 – Ciechanowski Okręg Wojskowy (miasto Ciechanów);
- Rejon 8 – Ciechanowski Okręg Wojskowy;
- Rejon 9 – Siedlecki Okręg Wojskowy;
- Rejon 10 – Łomżyński Okręg Wojskowy;
- Rejon 11 – Twierdza „Zegrze" i Beniaminów;
- Rejon 12 – Twierdza „Osowiec".

Niezależnie od utworzonych struktur i rejonizacji, w odrębnym rozkazie, gen. J. Leśniewski ustalił tymczasowy etat Zarządu Budownictwa Wojskowego w obozie warownym „Modlin"[9]. W jego strukturach działały: Wydział Inżynieryjno-Fortyfikacyjny i Budowlano-Gospodarczy.

Podjęte decyzje były uzależnione od stanu istniejących obiektów obronnych i od bieżących koncepcji obrony państwa, a narzucone koniecznością osłony obszarów zagrożonych w wojnie z Rosją i przewidywaną agresją Niemiec. W pracach nad ich przygotowaniem, w latach 1919-1921, czynny udział wzięli oficerowie Francuskiej Misji Wojskowej przebywający w Polsce[10].

W tym trudnym dla Polski okresie wyjątkowo ważną rolę miało spełnić tworzone dopiero Wojsko Polskie. Struktura bojowa i skład organizacyjny polskich

---

[8] Dziennik Rozkazów Wojskowych z 24 maja 1919 r., nr 57, poz. 1834. Szerzej na temat rozwoju i zadań organów służby budownictwa patrz: Budownictwo wojskowe 1918-1935, pod. red. Aleksandra Króla, Warszawa 1935, t. I, s. 147; J. Chęciński, Budownictwo Wojskowe w Polsce 1918-1939, Warszawa 1966, s. 7-11.

[9] Dziennik Rozkazów Wojskowych z 22 maja 1919 r., nr 56, poz. 1794. Już w styczniu 1919 r. utworzono w twierdzy „Modlin" - Zarząd Artylerii oraz Zarząd Magazynu; patrz: Dziennik Rozkazów MSWojsk. z 30 stycznia 1919, nr 10, poz. 379, 380; Sprawozdanie komisji śledczej z badań gospodarki Zarządu Budowlano-Kwaterunkowego w Modlinie, 10 lutego 1920 r., CAW, DOK I, sygn. I.371.1.1.

[10] Szerzej patrz: T. Schramm, Francuskie Misje Wojskowe w państwach Europy Środkowej 1918-1938, Poznań 1984.

jednostek liniowych powstawały w toku zmagań wojennych. Początkowo polskie siły zbrojne tworzyły grupy taktyczne i operacyjne rozwijane w kolejnych miesiącach w dywizje, a następnie w wyższe związki operacyjne, jakimi były fronty[11]. Jednak w czasie wojny podział na fronty utrudniał Naczelnemu Dowództwu prowadzenie skoordynowanych działań. Oddalał także wpływ na przebieg operacji, a ponadto nie gwarantował prawidłowego współdziałania wojsk na całym froncie. Dlatego też 13 marca 1920 r. przystąpiono na wschodzie do reorganizacji frontowego szczebla dowodzenia[12] i podziału frontu na odcinki (pasy) armijne. Fronty utworzono raz jeszcze w czerwcu 1920 r. a ważną rolę odegrały w okresie bitwy warszawskiej.

3.1.2. Zarys działań na północnej flance frontu wschodniego od lutego 1919 do lipca 1920 r.

Na początku 1919 r. wybuch wojny Polski z Rosją Radziecką był nieunikniony. Działania podjęte przez armię rosyjską w listopadzie 1918 r. miały na celu przegrupowanie własnych sił w kierunku zachodnim na tereny zajmowane dotychczas przez okupacyjną armię niemiecką (tzw. Armia Ober-Ostu[13]), która była stopniowo wycofywana do Prus Wschodnich. Marsz na zachód Pskowskiej Dywizji Strzelców (Władymir Olderogge; 21 stycznia 1919 r. przemianowana na Litewską Dywizję Strzelców), Zachodniej Dywizji Strzelców[14] (W. Jerszow) i Smoleńskiej Dywizji Strzelców (G. Borzinski; później 17 DStrzel), które two-

---

[11] CAW, Spis władz..., dz. cyt.; J. Odziemkowski, Wojsko Polskie 1918-1920. Organizacja i struktura, Warszawa (AON) 2001; M. Wrzosek, Wojny..., s. 149-156.

[12] Reorganizacja frontu wschodniego i likwidacja zachodniego. Rozkaz Sztabu Naczelnego Dowództwa WP nr 8000/IV, CAW, Zespół akt Frontu Wołyńskiego, sygn. I.310.18.4.

[13] Ober-Ost (Oberbefehlsaber über die gesamten Streitkräfte im Osten des Reiches) - urzędowa niemiecka nazwa obszarów w dorzeczu Niemna okupowanych przez armię niemiecką w latach 1915-1918. Siedzibą zarządu okupacji było Kowno. Skrót nazwy był także używany dla określenia niemieckiego Naczelnego Dowództwa na Wschodzie (od sierpnia 1916 do grudnia 1918 r. dowódcą był feldm. ks. Leopold Bawarski, a szefem sztabu – gen. Maximilian Hoffmann,); B. Waligóra, Walka o kresy północno-wschodnie Rzeczypospolitej na przełomie lat 1918-1919 (mps), CAW, Relacje, sygn. I.400.2885.

[14] Zachodnią Dywizję Strzelców utworzono w Moskwie (11 września 1918 r.) jako „polską" formację rewolucyjną. W jej skład wchodziły m.in. pułki piechoty: warszawski, siedlecki, lubelski i pułki jazdy: mazowiecki czerwonych ułanów i warszawski czerwonych huzarów. 3 stycznia 1919 r. utworzono Radę Wojskowo-Rewolucyjną Polski (Samuel Łazowert), zaś dowódcą przyszłej Polskiej Armii Czerwonej miał zostać Roman Łągwa (od 11 lutego do 18 września 1919 r. dowódca Zachodniej Dywizji). 5 czerwca 1919 r. jednostkę przemianowano na 52 Dywizję Strzelców;A. Kronik, Zachodnia Dywizja Strzelców (1918-1919), [w:] Z dziejów stosunków polsko-radzieckich, t. III, Warszawa 1968, s. 54; A. Leinwand, Wojna polsko-sowiecka w latach 1919-1920. Polityka i strategia stron walczących, [w:] Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe, Warszawa 1993, s. 34.

rzyły (od 15 listopada 1918 r.) rosyjską Armię Zachodnią (Andrej E. Snesarew), liczącą 46 000 żołnierzy, doprowadził do opanowania bez większego oporu zachodniej Białorusi oraz Litwy[15], a także Łotwy i Estonii. Armia polska nie mogła w tym okresie podjąć żadnych działań powstrzymujących marsz wojsk Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (Raboczie-Krestianska Krasnaja Armia, nazywana Armią Czerwoną) na zachód[16]. Była bowiem oddzielona od sił rosyjskich przez niemiecką armię, która zajmowała tereny na wschód od linii kolejowej Kowel, Brześć nad Bugiem, Czeremcha, Białystok, Grajewo, pozostając w tym rejonie w wyniku działań I wojny światowej. Naczelny dowódca Armii Czerwonej (Joachim Wacetis[17]) utworzył oddziały i dowództwo Zachodniego Rejonu Obrony, przemianowane 12 lutego 1919 r. na Front Zachodni (Dymitr Nadieżnyj, od 22 czerwca 1919 do 29 kwietnia 1920 r. – Władimir Gittis). Zadaniem tych wojsk było przesuwanie się („przesączanie się") ku zachodowi w kierunku Warszawy, co miało przybrać formę „silnego rozpoznania" przy jednoczesnym unikaniu decydujących bitew. Planowano zajęcie Białorusi i terenów polskich po „zachodni Bug", wykorzystując trudną sytuację Polski i zaangażowanie jej wojsk na innych frontach[18]. Zgodnie z planem J. Wacetisa, do połowy lutego 1919 r., wojska Zachodniej Armii opanowały obszar Białorusi i znaczną część Litwy (wraz z Wilnem), osiągając rubież biegnącą na zachód od Pińska, Słonimia, Lidy, Wilna i na północny-zachód od Szawli, a następnie wzdłuż rzeki Venty do Broczeni i do Zatoki Ryskiej (przy miejscowości Roja)[19]. Wojska Armii Czerwonej dotarły na obszar nadniemeński, który stanowił ostatnią zasłonę przed wkroczeniem na północne Mazowsze. Niepowodzeniem Rosjan zakończyła się próba zajęcia Grodna (przez 5 wileński pułk strzelców) i Kowna (Li-

[15] J. Ochmański, Historia Litwy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 279; patrz też: B. Waligóra, Walka o Wilno. Okupacja Litwy i Białorusi w 1918-1919 przez Rosję Sowiecką, Wilno 1938; tenże, Na przełomie. Zdarzenia na ziemiach Białorusi i Litwy oraz w krajach bałtyckich (1918-1919), Warszawa 1934.

[16] Robotniczo-Chłopską Armię Czerwoną utworzono w styczniu 1918 r. dekretem III Zjazdu Rad. We wrześniu powołano Rewolucyjną Radę Wojenną Republiki, z Lwem Trockim na czele; M. Tarczyński, Cud nad..., s. 25; Szlak bojowy radzieckich sił zbrojnych, Warszawa 1962, s. 65.

[17] Joachim Jaochimowicz Wacetis (1873-1938), z pochodzenia Łotysz; pułkownik armii carskiej; od września 1918 do lipca 1919 r. naczelny dowódca Armii Czerwonej. Klęski na froncie polskim doprowadziły do jego odwołania; tamże; A. Suchcitz, Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919-1920, Białystok MCMXCIII [1993], s. 86.

[18] Direktywy Gławnogo Komandowanija Krasnoj Armii (1917-1920). Sbornik dokumientow, (dalej DGKKA), Moskwa 1970, t. 2, s. 173-175; Graždanskaja wojna w SSSR, [rukowoditiel] N. N. Azowcew, Moskwa 1980, t. 1, s. 254, 265-274.

[19] W rozkazie z 12 grudnia 1918 r. dowódca Armii Zachodniej nakazał dywizjom marsz na kierunku: Poniewież, Lida, Baranowicze, Pińsk; Direktiwy komandowanija frontow Krasnoj Armii (1917-1922 gg.). Sbornik dokumientow (dalej DKFKA), Moskwa 1974, t. I, s. 481-482.

tewska Dywizja Strzelców), a tym samym uchwycenie Niemna osłaniającego rdzennie polskie ziemie i kierunek na Warszawę[20].

W grudniu 1918 r. Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych J. Piłsudski zwrócił się do Niemców o wyrażenie zgody na przepuszczenie oddziałów polskich przez pas okupacyjny. Wkroczenie na zajmowane przez nich obszary groziło starciem zbrojnym, ponieważ Niemcy nie wyrażali zgody na przetransportowanie eszelonem oddziałów polskich, które miały bronić Wilna przed jednostkami rosyjskimi. Dopiero 5 lutego 1919 r., pod naciskiem dowództwa wojsk sprzymierzonych i samego marsz. Ferdynanda Focha, doprowadzono do podpisania w Białymstoku polsko-niemieckiej umowy zezwalającej na przerzucenie polskich oddziałów Dywizji Litewsko-Białoruskiej (gen. Wacław Iwaszkiewicz) nad Niemen[21]. Po kilkudniowych przemarszach polska dywizja osiągnęła 14 lutego linię rzeki Niemen, wchodząc w rejonie miejscowości Mosty w styczność bojową z oddziałami Armii Czerwonej, gdzie doszło do pierwszych walk[22].

Oddziały Wojska Polskiego na froncie przeciwrosyjskim, liczące około 8 500 żołnierzy, składały się z grup taktycznych (przemianowanych w marcu na operacyjne) utworzonych z Dywizji Litewsko-Białoruskiej i Grupy Podlaskiej[23] (gen. Antoni Listowski). W ich skład wchodziło razem 12 batalionów piechoty, 12 szwadronów kawalerii oraz trzy baterie artylerii[24]. Do połowy lutego jednostki te przesuwały się na wschód, zajmując Brześć i Białystok, dochodząc na kierunku północno-wschodnim do linii: Kobryń (na wschód od Brześcia) – Wołkowysk (na północnym Polesiu) – Skidel (nad Niemnem) oraz do rejonu

[20] Działania polsko rosyjskie w 1919 r. szeroko opisał Lech Wyszczelski w pracy „Niewypowiedziana wojna. Polsko-rosyjskie działania militarne w 1919 r.", Toruń 2005.

[21] Umowa polsko-niemiecka z 5 lutego 1919 r., [w:] Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. II, Warszawa 1961, s. 85 i nast.; L. Wyszczelski, Niewypowiedziana wojna..., s. 36.

[22] Zajmowanie obszarów polsko-litewsko-białoruskich przez Armię Czerwoną odbywało się za zgodą dowództwa niemieckiego, w myśl tajnej umowy rosyjsko-niemieckiej, która pozwalała oddziałom Armii Czerwonej wkroczyć na obszar opuszczany przez niemieckie wojska okupacyjne; W. Pobóg-Malinowski, Najnowsza historia..., t. 2, s. 303. W trakcie rozmów w Białymstoku Niemcy zgodzili się na przepuszczenie 10 000 żołnierzy polskich na wschód; A. Garlicki, Józef Piłsudski 1867-1935, Warszawa 1989, s. 215; patrz też: G. Rosenfeldt, Sowjetrussland und Deutschland 1917-1922, Berlin 1960, s. 5 i nast.; K. Koblakow, Od Bresta do Rapallo. Oczerki istorii sowietsko-germanskich otnoszenij 1918-1922, Moskwa 1969; M. Leczyk, Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe, Białystok 1997; G. Łukomski, Współdziałanie niemiecko-bolszewickie przeciwko Polsce, Mars, [Londyn-Warszawa], 1993, nr 1.

[23] Wkrótce grupa przekształciła się w jednostkę ogólnowojskową. W rozkazie nr 3 z dnia 15 stycznia 1919 r. gen. A. Listowski użył określenia „Brygada gen. Listowskiego", a następnie Dywizja Podlaska, co usankcjonowało MSWojsk. rozkazem z 3 lutego 1919 r.; patrz: J. Izdebski, Z walk Dywizji Podlaskiej w lutym 1919 r., „Szkice Podlaskie", 1996, s. 78.

[24] A Przybylski, Wojna polska..., s. 59; L. Wyszczelski, Działania militarne w okresie wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920 roku, [w:] Działania militarne na Mazowszu..., s. 292.

Grodna, zajętego jeszcze przez oddziały niemieckie. Zadaniem wysuniętych jednostek polskich było zepchnięcie słabych sił rosyjskich na wschód i zabezpieczenie węzłów drogowych. Front polsko-rosyjski dzielił się na dwa odcinki, gdzie dochodziło do starć i potyczek na niewielką skalę, ponieważ obie strony dysponowały zbyt małymi siłami. W przypadku silnego natarcia wojsk rosyjskich oddziały polskie miały cofać się na linię Białystok-Czeremcha-Brześć, niszcząc sieć dróg kolejowych.

Na początku marca oddziały polskie przeszły do działań zaczepnych przeciwko Armii Litewsko-Białoruskiej (A. Snesarew)[25], przesuwając na wschód rubież styczności z Dywizją Litewską Armii Czerwonej. 2 marca Grupa gen. W. Iwaszkiewicza (Dywizja Litewsko-Białoruska) opanowała Słonim i obsadziła linię rzeki Szczary. Grupa Poleska (wcześniej Podlaska) dotarła 5 marca pod Pińsk i opanowała miasto. Wydzielona Grupa Zaniemeńska (płk S. Dziewulski) rozszerzyła opanowany obszar, zajmując tereny na północ od Niemna (po Lidę). Działania mające na celu zajęcie dogodniejszych linii obronnych osłaniających północne Podlasie i Mazowsze zakończyły się więc powodzeniem. Stworzyły także dogodną sytuację operacyjną do odzyskania Wilna, które Józef Piłsudski widział w granicach państwa polskiego[26].

Na przełomie marca i kwietnia Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego rozpoczęło przygotowania do działań zaczepnych na obszarze Litwy i Białorusi. 16 kwietnia jednostki (zwiększone do pięciu grup operacyjnych) rozpoczęły działania zaczepne, w ramach operacji litewsko-białoruskiej, zajmując Wilno i do połowy maja przesuwając front na odległość od 60 do 90 km na wschód[27]. Na północnym odcinku oddziały polskie w toku walk trwających do połowy maja osiągnęły linię Łyngmiany - Ignalino - Hoduciszki - jezioro Narocz oraz dalej na południe - rubież okopów niemieckich z I wojny światowej[28].

---

[25] Rosyjska Armia Litewsko-Białoruska została utworzona 13 marca 1919 r. w miejsce Armii Zachodniej (zwanej „polską"); był to okres tworzenia w Rosji Radzieckiej tzw. armii republikańskich, który zakończył się niepowodzeniem.

[26] Szerzej patrz: A. Garlicki, Józef Piłsudski..., s. 215 i nast.

[27] Zajęcie Wilna przez oddziały polskie doprowadziło do zerwania polsko-rosyjskich pertraktacji i było określane przez Rosjan jako „napad Wojsk Polskich na Wilno bez wypowiedzenia wojny"; patrz: Nota ludowego komisarza spraw zagranicznych RSFRR G. Cziczerina do nadzwyczajnego delegata rządu polskiego A. Więckowskiego z 25 kwietnia 1919 r. [w:] Dokumenty Wniesznej Politiki SSSR (dalej DWP SSSR), t. II, (1.01.1919-30.11.1920) Moskwa 1958, s. 142, Radiogram ludowego komisarza spraw zagranicznych RSFRR G. Cziczerina do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski i do wszystkich, z 2 maja 1919 r., tamże, s. 151; patrz też: A Przybylski, Bój obronny o Wilno, Bellona 1929, t. XXXIII, z. 2.

[28] Komunikaty z Frontu Litewsko-Białoruskiego do 20 kwietnia 1919, CAW, sygn. I.301.10.4; G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920. Działania bojowe. Kalendarium, Koszalin 1990, t. 1, s. 13-14.

Polskie działania zaczepne prowadzone w 1919 r. na froncie wschodnim odsunęły na wschód bezpośrednie zagrożenie obszaru Mazowsza i strefy nadnarwiańskiej. Niebezpieczeństwo ataku pojawiło się jednak od strony zachodniej.

Oddziały polskie zostały zorganizowane w Front Litewsko-Białoruski. Na jego dowódcę wyznaczono gen. Stanisława Szeptyckiego[29]. W składzie Frontu znalazły się cztery grupy operacyjne utworzone przez: 1 i 2 Dywizję Piechoty Legionów, Dywizję Litewsko-Białoruską oraz I i II Brygadę Jazdy[30]. Pas działań wojsk Frontu Litewsko-Białoruskiego podzielono na cztery odcinki. Do zadań lewoskrzydłowych jednostek Frontu (Grupa płk. Bolesława Freya) należała osłona i obserwacja wojsk niemieckich, znajdujących się na Litwie[31]. Zadanie to wykonywały także oddziały z Grupy gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, Grupy Zaniemeńskiej (płk S. Dziewulski), działającej na zachód od Wilna i Grodna oraz formacje podległe dowódcy obozu warownego „Grodno" (gen. Wojciech Falewicz[32]). Była to konsekwencja włączenia od 24 maja części sił podległych gen. S. Szeptyckiemu do wyższego związku operacyjnego, tworzącego front przeciwniemiecki. Pod koniec lipca jednostki 8 Dywizji Piechoty, wchodzące w skład Frontu Mazowieckiego[33], tworzącego prawe skrzydło frontu przeciwniemieckiego, zostały przekazane do dyspozycji gen. S. Szeptyckiego i wzmocniły Front Litewsko-Białoruski. Ponadto dowódcy tego Frontu przekazano Grupę gen. Daniela Konarzewskiego (brygada piechoty, cztery baterie artylerii i pułk kawalerii), przybyłą z Wielkopolski[34]. Na froncie, obejmującym obszar północ-

---

[29] Gen. S. Szeptycki (1867-1950) przejął dowództwo nad wojskami polskimi na Litwie i Białorusi 10 marca 1919 r. Gen. W. Iwaszkiewicza wyznaczono na dowódcę grupy operacyjnej na obszarze Małopolski Wschodniej, a następnie na dowódcę Frontu Galicyjskiego; patrz: S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski. 10 marca 1919 – 30 lipca 1920, Kraków 1925, s. 9.

[30] CAW, Spis władz..., dz. cyt.; M. Wrzosek, Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1921, Białystok 1988, s. 267.

[31] W obszarze Baranowicz działania prowadziła Grupa gen. Adama Mokrzeckiego, na wschód od Nowogródka - Grupa gen. Józefa Lasockiego, w rejonie na wschód od Lidy - Grupa płk. Zarzyckiego. Rozciągnięty północny łuk frontu obsadziła Grupa gen. E. Rydza-Śmigłego; patrz: A Przybylski, Wojna polska..., s. 84.

[32] Gen. W. Falewicza mianowano dowódcą twierdzy „Grodno" w dniu 1 maja 1919 r.; Dziennik Rozkazów Wojskowych, 1919 r., nr 56, poz. 1756; Ordre de Bataille twierdzy „Grodno", CAW, Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, sygn. I.310.3.45; Według opinii przedstawiciela Rady Regencyjnej na Rosję (nr 447 z 2 lipca 1918 r.), Jana Kantego Steczkowskiego - gen. Falewicz „badał pod względem pozycyjnym brzegi Niemna, Narwi, Bugi i Wisły" (patrz: CAW Ap, sygn. 1 357) co oznaczało, że wybór gen. S. Szeptyckiego był trafny.

[33] Front Mazowiecki został rozwiązany w październiku 1919 r. W celu wzmocnienia osłony zachodnich granic utworzono Front Pomorski (gen. Józef Haller). Fronty zachodniej części Polski rozwiązano 13 marca 1920 r. M. Wrzosek (wyd. cyt., s. 432) podaje datę 23 marca.

[34] Ordre de Bataille Dowództwa Frontu oraz podległych jednostek od 15 października 1919 do 24 lutego 1920 r., Dowództwo Frontu Litewsko-Białorus-kiego, Oddział I, sygn. I.310.3.46; A Przybylski, Wojna polska..., s. 102-106.

no-wschodni do jesieni 1919 r. prowadzono jedynie działania o charakterze lokalnym. Miało to związek z przeniesieniem głównego wysiłku na ukraiński obszar działań[35], jak i zaangażowaniem na froncie przeciwniemieckim. Na obszarze Litwy i Białorusi prowadzono działania w ograniczonej skali. W ich wyniku odsunięto na wschód zagrożenie rosyjskiego wkroczenia na ziemie polskie. Od wiosny do jesieni 1919 r. dla władz Rosji Radzieckiej był to front o drugoplanowym znaczeniu. Decydujący dla losów wojny miał się okazać rok 1920, kiedy to obydwie strony konfliktu zdecydowały się na ostateczne rozstrzygnięcie. W okresie zimowym (od listopada 1919 do kwietnia 1920 r.) na froncie trwał zastój (nieformalne zawieszenie broni), który strony wykorzystywały do wzmocnienia frontów i reorganizacji armii[36].

W styczniu 1920 r. polityczne władze Rosji Radzieckiej rozpoczęły przygotowania do militarnego pokonania Polski. Podjęto prace nad planem operacyjnym, którego zasadniczym celem było wkroczenie do Polski i zdobycie Warszawy. Jednocześnie Rosjanie podjęli szereg inicjatyw dyplomatycznych, które miały na celu wywołanie wrażenia o chęci pokojowego rozwiązania konfliktu[37]. W marcu szef zarządu operacyjnego Sztabu Polowego Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki (Rosyjskiej) - Borys Szaposznikow[38] oraz szef Sztabu Polowego Armii Czerwonej – Paweł Lebiediew[39] opracowali założenia operacyjnego planu kampanii, zakładającego całkowite rozbicie wojsk polskich. Autorzy planu przygotowywali kolejne warianty opracowania, analizując możliwość uderzenia zarówno na kierunku południowym, jak i północnym. Wszystkie warianty opracowań były referowane przewodniczącemu Rady Komisarzy Ludowych i Rady Obrony – Włodzimierzowi Iliczowi Uljanowowi (Lenin), który bardzo in-

[35] N. E. Kakurin, W. A. Mielikow, Wojna z Biełopoliakami 1920 g., Moskwa 1925, s. 10-11.

[36] S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 11; W. I. Lenin, Korespondencja wojenna 1917-1920, Warszawa 1958, s. 441, 444.

[37] 22 grudnia 1919 r. Rosja Radziecka zgłosiła propozycję ustalenia polsko-rosyjskiej granicy na linii frontu (tj. na Berezynie i Słuczy). 28 stycznia i 2 lutego 1920 r. propozycję te powtórzono, przez cały czas wzmacniając siły rosyjskie na zachodzie; patrz: Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925, pod red. Haliny Janowskiej i Tadeusza Jędruszczaka, Warszawa 1981, dokument 270, s. 536 oraz dok. 272, s. 539 i dok. 273, s. 540-542.

[38] Borys Szaposznikow (1882-1945), płk armii carskiej, od 1918 r. w Armii Czerwonej, początkowo w Radzie Wojennej, a od października 1919 r. szef Zarządu Operacyjnego Rewolucyjnej Rady Wojennej; później m.in. dowódca: Leningradzkiego, Moskiewskiego i Nadwołżańskiego OW; w latach 1932-1935 komendant Akademii im. Frunzego; marszałek Związku Radzieckiego; B. Szaposznikow, Wspomnienia..., s. 597.

[39] Paweł Pawłowicz Lebiediew (1872-1933), gen. mjr armii carskiej; absolwent ASG (1900), uczestnik wojny 1914-1918; od 1918 r. w Armii Czerwonej; szef Oddziału Mobilizacyjnego Ogólnorosyjskiego Sztabu Głównego; od lipca 1919 r. szef Sztabu Polowego RRWR; od lutego 1921 do kwietnia 1924 szef Sztabu Generalnego i komendant ASG.

teresował się pracami[40]. Przygotowując plan korzystano z doświadczeń bojowych I wojny światowej i wojny domowej, doskonałej znajomości teatru wojny oraz dokładnej analizy możliwości komunikacyjnych i transportowych na obszarze przewidywanych zmagań. Przeprowadzono także charakterystykę i analizę polskiej armii oraz jej ewentualne kierunki działań[41]. Termin rozpoczęcia kampanii, który przewidziano na lipiec 1920 r., był w znacznym stopniu uzależniony od skoncentrowania odpowiednich sił na zachodzie Rosji. Główne uderzenie miały przeprowadzić wojska Frontu Zachodniego, wychodząc z obszaru Białorusi (na północ od Polesia) i nacierając wzdłuż osi Smoleńsk-Mińsk-Warszawa. Wzmocnienie tego Frontu uważano za konieczne, ponieważ osłaniał on tzw. bramę smoleńską, tj. główny kierunek operacyjny na Moskwę. Ponadto członkowie Polowego Sztabu sądzili, że tu właśnie polskie dowództwo rozpocznie działania zaczepne. Uderzenie pomocnicze miały prowadzić wojska Frontu Południowo-Zachodniego (Aleksiej Jegorow) w ogólnym kierunku na Berdyczów-Równe-Brześć[42]. W planie przyjęto ścisłe współdziałanie armii obydwu frontów w celu osiągnięcia pełnego powodzenia na kierunku warszawskim. Przewidując dużą aktywność pomocniczych działań wojsk Frontu Południowo-Zachodniego wzmocniono jego siły jednostkami 1 Armii Konnej (Siemion Budionny) przesuniętymi z północnego Kaukazu[43].

10 marca 1920 r. na naradzie Naczelnego Dowódcy Armii Czerwonej (Siergiej Kamieniew, 4 lipca 1919 r. zastąpił na tym stanowisku J. Wacetisa[44]) z dowódcą Frontu Zachodniego (W. Gittis) w Smoleńsku nakreślono operacyjny plan działań Frontu i sprecyzowano zadania armii, a także przegrupowanie i wzmocnienie wojsk[45]. Na początku kwietnia Polowy Sztab opracował projekt dyrektywy, w której określił wielkość środków niezbędnych do przygotowania

[40] S. Kamieniew, Zapiski o graždanskoj wojnie i wojennom stroitielstwie, Moskwa 1963, s. 44.

[41] O przygotowywaniu „operacyjnego planu kampanii polskiej" zobacz opracowania B. Szaposznikowa, które opublikowano w formie artykułów, m.in.: Oczerki iz dziejstwij russkoj konnicy w mirowuju wojnu, [w:] Sbornik statiej po wojennomu iskusstwu, Moskwa 1919; Konnyje masy, Wojennoje dzieło, 1919; Pierwyje bojewyje szagi marszała Piłsudskogo, tamże, 1920, nr 13; Polskaja armja, tamże, nr 15; patrz: M. Zacharow, Uczonyj i woin, Moskwa 1974.

[42] N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 71.

[43] Szlak bojowy..., s. 148. Front Poludniowo-Zachodni utworzono 10 stycznia 1920 r., zgodnie z dyrektywą S. Kamieniewa z 6 stycznia 1920 r., na bazie Frontu Południowego m.in. w celu realizacji strategicznego planu pokonania Polski. Sztab Frontu mieścił się w Kursku.

[44] 3 i 4 lipca 1919 r. odbyło się plenum KC, które nakazało usunąć J. Wacetisa z zajmowanego stanowiska. Było to związane z jego majową decyzją o pozbawieniu S. Kamieniewa dowództwa Frontu Wschodniego i interwencją Lenina przywracającą S. Kamieniewa na stanowisko; W. I. Lenin, Korespondencja wojenna..., s. 270; L. Nikulin, Tuchaczewski, Warszawa 1965, s. 74-75.

[45] DKFKA, t. III, s. 14-16; T. Kutrzeba, Wyprawa kijowska 1920 roku, Warszawa 1989, s. 68.

kampanii przeciwko Polsce. 8 kwietnia dyrektywę podpisał S. Kamieniew i rozesłano ją do wykonawców z nakazem realizacji[46].

W lutym rozpoczęła się wielka koncentracja wojsk Armii Czerwonej na Białorusi w rejonie Orszy, Tołoczyna i Witebska. Wojska Rosji Radzieckiej zdobyły znaczne ilości sprzętu na pokonanych armiach, zaś gros sił zwolnionych z aktywnych dotąd frontów skierowano do walki przeciwko Polsce. 20 marca, kiedy klęska armii Denikina była już przesądzona, S. Kamieniew skierował do Lenina propozycję zmiany na stanowisku dowódcy Frontu Zachodniego. Miejsce W. Gittisa miał zająć Michaił Tuchaczewski, uważany za jednego z najlepszych dowódców Armii Czerwonej. Władze partyjno-polityczne Rosji dosyć długo rozważały tę kandydaturę. Dopiero 29 kwietnia, tj. cztery dni po rozpoczęciu polskiej ofensywy na Ukrainie, rosyjskie Naczelne Dowództwo wydało rozkaz o wyznaczeniu M. Tuchaczewskiego na dowódcę Frontu Zachodniego[47]. Dzień wcześniej, tj. 28 kwietnia 1920 r., strategiczny plan działań wojennych przeciwko Polsce został zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC RKP(b). Był to plan zaczepny, stanowiący podstawę ofensywy Frontu Zachodniego na kierunku warszawskim. W planie pozostawiono M. Tuchaczewskiemu swobodę wyboru operacyjnego kierunku natarcia i ugrupowania sił, narzucając jedynie rejon koncentracji wojsk oraz określono siły, jakimi miał dysponować[48].

Chociaż plan natarcia wojsk Frontu Zachodniego, opracowany przez Sztab Polowy, zakładał wyjście z odcinka środkowej Berezyny na kierunek Ihumeń-Mińsk (wzdłuż osi działania XVI Armii[49]), to M. Tuchaczewski nie porzucając tego zamysłu przeniósł punkt ciężkości przyszłych działań na północ, wybierając prawe skrzydło swojego ugrupowania, gdzie znajdowała się XV Armia i Grupa Północna. Według M. Tuchaczewskiego kierunek ihumeński nie nadawał się do działania dużych mas wojsk ze względu na brak drożni, błotnisto-lesisty teren oraz brak odpowiednich środków technicznych do zorganizowania i zabezpieczenia komunikacji oraz współdziałania tyłów[50]. Ponadto nowe dywizje, przybywające z głębi Rosji wzmacniały głównie XV Armię, a jednostki rozciągnięte od wielu miesięcy na linii frontu polskiego (tworzące trzon XVI Armii)

---

[46] I. Bagramian, Sławni dowódcy, Warszawa 1989, s. 197.

[47] W. M. Iwanow, Marszał M. N. Tuchaczewski, Moskwa 1990, s. 150-151. W skład dowództwa Frontu wchodzili członkowie Rewolucyjnej Rady Wojennej: Iwan Smiłga, Józef Unszlicht (1878-1938) i Nikołaj Szwarc (1882-1944; szef Sztabu Frontu).

[48] J. Moszczeński, Przygotowanie i plan drugiej ofensywy Tuchaczewskiego, Bellona 1925, t. XVII, z. 3, s. 46; L. Wyszczelski, Operacja warszawska sierpień 1920, Warszawa 2005, s. 26.

[49] Wyprowadzenie głównego uderzenia na kierunku XVI Armii zakładał w planie Frontu W. Gittis. Wychodząc z przesłanek politycznych (nie strategicznych) dążył przede wszystkim do opanowania Mińska (stolicy radzieckiej Białorusi); patrz: DKFKA, t. III, dok. Nr 2, s. 15; W. M. Iwanow, Marszał..., s. 153.

[50] M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 170.

nie budziły zaufania M. Tuchaczewskiego. Mając na względzie sytuację własnych wojsk, specyfikę obszaru przyszłych działań oraz konieczność uzyskania powodzenia na dużą skalę rosyjski dowódca Frontu przyjął wariant planu, który przewidywał przełamanie polskiej obrony, rozciągniętej kordonowo w „bramie smoleńskiej". Główne siły Frontu Zachodniego skoncentrowane na prawym skrzydle miały wykonać manewr flankowy z rejonu Połocka i rozbić 1 Armię (gen. Stefan Majewski), osłaniającą wyjście na trakty: Wilno-Grodno i Białystok-Łomża. Następnie po zmianie kierunku natarcia na południowo-zachodni wyjść na tyły 4 Armii (gen. S. Szeptycki), związanej walką czołową przez wojska XVI Armii i zepchnąć jej oddziały w bagna Polesia[51].

Reorganizacja obejmowała także wojska Frontu Litewsko-Białoruskiego, chociaż była prowadzona na zdecydowanie mniejszą skalę. Nastąpiły zmiany w systemie dowodzenia na szczeblu operacyjnym. Rozwiązane w marcu dowództwa polskich frontów, w tym również Frontu Litewsko-Białoruskiego, zostały 17 maja ponownie utworzone. Formacje polskie na obszarze Białorusi tworzyły teraz Front gen. S. Szeptyckiego w składzie: 1 Armia (gen. S. Majewski), 4 Armia (gen. S. Szeptycki) i 7 Armia (gen. G. Zygadłowicz)[52]. Wojska Frontu uzupełniono (w okresie zimowym) rezerwistami i nowym poborem rekrutów. Wzmocnienie sił wyniosło tylko 10% ogólnego zapotrzebowania, co było zbyt małym wsparciem dla utrzymania obrony ogromnego litewsko-białoruskiego obszaru. Dawał się odczuwać brak silnych odwodów.

14 maja 1920 r. wojska radzieckie wykonały uderzenie na oddziały polskie. Rosjanie chcieli w ten sposób utrzymać własne pozycje i zabezpieczyć koncentrację zasadniczego ugrupowania dążąc jednocześnie do uniknięcia działań narzuconych przez stronę polską[53]. W początkowym etapie ofensywy, w pasie od Dźwiny do bagien górnej Berezyny, rosyjska XV Armia (A. Kork) przełamała obronę polskiej 1 Armii, której oddziały poniosły znaczne straty. Rosjanie zdobyli Lepel oraz na południu – Homel[54]. Jednostki polskie zostały odepchnięte od Dźwiny, a po sforsowaniu Berezyny rosyjskie dywizje dokonały głębokiego włamania w polskie pozycje. Sytuacja zmieniała się na korzyść Rosjan.

---

[51] Polskie dowództwo analizowało ten kierunek działań, zob.: Plany dróg strategicznych frontu, dywizji, grup operacyjnych. Wykaz stanu dróg, mostów, grobli powiatu słuckiego i ihumeńskiego, CAW Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, sygn. I.310.3.419; M. Tuchaczewski, Wyprawa..., s. 128-134.

[52] Struktury i zmiany organizacyjne w Wojsku Polskim, CCI-DK, fond 471, opis 1, dieło 137; 7 Armia została rozwiązana zgodnie z Zarządzeniem NDWP nr 29000 z 26 czerwca 1920 r., CAW, NDWP, Oddział I, sygn. I.301.7.84. S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 18-19.

[53] M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 172-173; A. Przybylski, Wojna polska..., s. 143-144.

[54] DKFKA, t. III, s. 31; B. Waligóra, Dzieje 85 pułku strzelców wileńskich, Warszawa 1994, s. 172 i nast.

Według oceny polskiego Sztabu Generalnego niezbędne, ze względu na sytuację bojową, stały się w tym okresie dostawy amunicji artyleryjskiej[55]. Powstrzymywanie rosyjskiego naporu rozpoczęło się od 23 maja, kiedy zaczęła tężeć polska obrona[56]. W tej sytuacji J. Piłsudski nakazał przystąpienie do kontrofensywy, kierując na zagrożony odcinek posiadane odwody (tj. część wojsk z Ukrainy oraz centrum kraju). Utworzono dwa zgrupowania uderzeniowe: Armię Rezerwową[57] (gen. K. Sosnkowski) w składzie – 8, 10, 11 Dywizja Piechoty, IX Brygada Piechoty, VII Brygada Rezerwowa, I Brygada Kawalerii oraz Grupę operacyjną (gen. Leonard Skierski) – 4 i 15 Dywizja Piechoty. Kontrofensywę rozpoczęło zgrupowanie gen. L. Skierskiego, uderzając 1 czerwca z kierunku południowego, a 2 czerwca z linii jez. Narocz-Koziany ruszyła Armia Rezerwowa. Ofensywa trwająca do 10 czerwca zakończyła się odrzuceniem Rosjan na linię: górnej Berezyny (na południu), jez. Meszuol, jez. Szo, rzeki Auta do linii rzeki Dzisny[58]. W czasie kontrnatarcia oddziałom polskim nie udało się okrążyć i rozbić dywizji rosyjskich, chociaż poniosły one znaczne straty[59].

Wojska Armii Czerwonej przez kolejny miesiąc otrzymywały uzupełnienia i wzmocnienia osłabionych oddziałów, przygotowując się do generalnej ofensywy przeciwko Polsce. Na przełomie czerwca i lipca w składzie wojsk Frontu Zachodniego wchodziły: IV Armia (Jewgienij Siergiejew), w której składzie znajdował się 3 Korpus Konny (Gaik Dimitrowicz Bżiszkian Gaja), XV Armia (August Kork), III Armia (Władimir Łazarewicz), XVI Armia (Nikołaj Sołłohub) i Grupa Mozyrska (Tichon Chwiesin). Szacunki wskazują, że Front Zachodni liczył ponad 110 000 żołnierzy, co oznaczało, że jego siły wzmocniono niemal dwukrotnie[60]. Wzrost gęstości obsady Frontu na jeden kilometr od stycznia do lipca 1920 r. kształtował się następująco: 1 stycznia na 1 km Frontu Za-

[55] Zasady organizacji artylerii. Pismo II zastępcy szefa Sztabu Generalnego i Głównego Kwatermistrza, płk. Malczewskiego z 16 maja 1920 r. w sprawie wysyłki amunicji dla 1 Armii, CAW, NDWP sygn. I.301.10.158.

[56] DKFKA, t. III, s. 35.

[57] 21 maja 8 DP odesłano na tyły w celu reorganizacji, a następnie włączono w skład Armii Rezerwowej; IX BP przybyła z Ukrainy; 11 DP i VII B Rez. z głębi kraju; 10 DP z rejonu Wilna.

[58] Patrz: DKFKA, t. III, s. 43; W. Pobóg-Malinowski, Najnowsza..., s. 438.

[59] N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 138. Negatywnie ofensywę majową ocenił także B. Szaposznikow, Na Wisle. K istorii kampanii 1920 goda, Moskwa 1924, s. 14.

[60] M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 177. Dane wskazujące, że wojska Frontu Zachodniego liczyły blisko 800 000 żołnierzy są zawyżone; patrz: W. A. Frołow, Snabżenije Krasnoj Armii na Zapfrontie, Riewolucja i wojna, 1921, nr 11-12. B. Szaposznikow (Na Wisle..., s. 17) podaje, że wojska Frontu Zachodniego liczyły 114 000 ludzi. Zbliżone dane zamieszcza też S. Kamieniew, Borba s biełoj Polszej, Wojennyj Wiestnik, 1922, nr 12, s. 9. Liczebność wojsk obu stron analizuje też J. Piłsudski, Pisma..., t. VII, s. 17-20; M. Wrzosek, Wojny..., s. 279.

chodniego przypadały 32 bagnety (żołnierzy piechoty); 14 maja – 375 bagnetów, a 4 lipca – 430 bagnetów[61].

Wojska rosyjskiego Frontu, tworzące zgrupowanie uderzeniowe (IV, XV i III Armia) miały, opierając prawe skrzydło o Litwę i Prusy Wschodnie, gwałtownym dwustronnym natarciem oskrzydlić i rozbić oddziały polskie, a wspierający ich działania 3 Korpus Konny (10 i 15 Dywizja Kawalerii) miał obejść polską lewą flankę i wyjść na tyły 1 Armii[62].

Polski front tworzyła 1 Armia (gen. G. Zygadłowicz[63]) i 4 Armia (gen. S. Szeptycki). W pierwszej linii znajdowało się 69 000 bagnetów i szabel oraz 464 działa. W skład 1 Armii rozwiniętej nad Autą i Berezyną, na którą miało wyjść główne uderzenie, wchodziły: Grupa płk. J. Sawickiego (33 pp, dyon 18 pułk ułanów, trzy baterie artylerii), Grupa gen. L. Żeligowskiego (XIX, XX Brygada Piechoty, 8, 10 Dywizja Piechoty), Grupa gen. Władysława Jędrzejewskiego (VII Brygada Rezerwowa, IX Brygada Piechoty) – w sumie w składzie armii znajdowało się 38 000 żołnierzy i 186 dział. Jej prawe skrzydło osłaniała Grupa gen. Jana Rządkowskiego (brygada z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, 11 Dywizja Piechoty). Wojska 1 Armii tworzyły lewe polskiego skrzydło frontu i były rozciągnięte na przestrzeni około 100 km. W centrum frontu, wzdłuż Berezyny, pozycje zajmowała 4 Armia (gen. S. Szeptycki). W jej skład wchodziły: 14 i 15 DP, 2 DP Leg. oraz część sił 4 DP. Armia była rozciągnięta na froncie dochodzącym do 300 km i liczyła około 23 000 żołnierzy. Prawe skrzydło frontu tworzyła Grupa Poleska (gen. W. Sikorski) w składzie: 9, 16 DP i 1 Dywizja Górska oraz Grupa gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza[64]. Grupa Poleska licząca około 8 000 żołnierzy prowadziła działania nad Ptyczą i Prypecią wzdłuż frontu liczącego około 200 km[65].

---

[61] Dla porównania na odcinku południowym Rosjanie w dniu 14 maja dysponowali obsadą liczącą 96 bagnetów na 1 km frontu. Obliczenia por. J. Moszczeńskiego zawarte w opracowaniu pt.: Natarcie i odwrót XV Armii sowieckiej maj-czerwiec 1920, załącznik 24, CAW, teczki płk. dypl. Robakiewicza, zespół akt Wyższej Szkoły Wojennej (dalej WSzWoj.), sygn. I.340.1/699.

[62] A. Przybylski, Wojna polska..., s. 157; M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 183; patrz też J. N. Siergiejew, Od Dźwiny ku Wiśle, Warszawa 1925, s. 49.

[63] Gen. Gustaw Zygadłowicz został 30 maja 1920 r. dowódcą 1 Armii po niepowodzeniach jej wojsk w ofensywie majowej. Gen. S. Majewski został dowódcą 7 Armii. Wymianę dowódców armii zarządził osobiście Naczelny Wódz. S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 24.

[64] M. Cabanowski, Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz. Zapomniany bohater, Warszawa 1993, s. 37. Grupa gen. S. Bułak-Bałachowicza (tzw. lotna dywizja) dzięki swojej ruchliwości stanowiła jednostkę łączącą Grupę Poleską (Front Generała Szeptyckiego) z 3 Armią (gen. E. Śmigły-Rydz; tj. Front Południowo-Wschodni – od 9 lipca Front Ukraiński).

[65] Skład Wojska Polskiego z 8 czerwca 1920 r. CCI-DK, fond 471, opis 1, dieło 7. S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 26; Stan 1 Armii dowódca frontu obliczał na 35 000 żołnierzy (tamże, s. 79); M. Tarczyński, Cud nad..., s. 29.

W odwodzie dowódca frontu, gen. S. Szeptycki, posiadał część 4 i 17 DP. W głębi ugrupowania, na polsko-litewskiej linii demarkacyjnej, znajdowała się 2 Dywizja Litewsko-Białoruska rozrzucona grupami od Suwałk po Dyneburg. Front gen. S. Szeptyckiego nie miał trwałej struktury organizacyjnej i stanowił przykład improwizowanego związku operacyjnego. Telegramy przesyłane z Naczelnego Dowództwa w pierwszej dekadzie czerwca[66] wyraźnie wskazywały, że na obszarze litewsko-białoruskim nie przewidywano działań zaczepnych. Wojskom nie określono zadań, traktując ten kierunek jako drugorzędny. Gen. S. Szeptycki wywnioskował, iż jedynym zadaniem, jakie miał w tym czasie realizować było przygotowanie do odparcia natarć nieprzyjaciela.

Prace fortyfikacyjne na tym obszarze prowadzono od marca, zgodnie z instrukcją Naczelnego Dowództwa[67], budując węzły oporu na trzech liniach urzutowanych w głąb pozycji. Dowódca Frontu liczył się z powtórzeniem ofensywy wojsk radzieckich. Jednak utrzymanie rozciągniętych kordonowo pozycji opartych o słabe fortyfikacje i przy braku dostatecznych odwodów oraz niskich stanach osobowych dywizji, które odpowiadały stanom etatowym pułków piechoty, nie dawało szans powodzenia. Chociaż siły obu stron były w tym czasie porównywalne, to atutem wojsk radzieckich Frontu Zachodniego była swoboda operacyjna, tj. dowolność wyboru miejsca i czasu natarcia[68].

Ofensywa wojsk Armii Czerwonej rozpoczęła się 4 lipca o świcie uderzeniem 3 Korpusu Konnego na 33 pp z Grupy płk. Sawickiego, który bronił swoich pozycji do wieczora, a następnie rozpoczął odwrót. Cały dzień trwała również skuteczna obrona 8 Dywizji Piechoty (płk Olgierd Pożerski) z Grupy gen. L. Żeligowskiego. Odcinek północny polskiej obrony został czasowo utrzymany. Wojska XV Armii przełamały w centrum pozycje VII Brygady Rezerwowej i IX Brygady Piechoty z Grupy gen. W. Jędrzejewskiego. Natarcie powstrzymała odwodowa 17 DP na linii rzeki Mniuty. Rosyjska III Armia nacierała bez powodzenia trzema dywizjami na II Brygadę Litewsko-Białoruską z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej (Grupa gen. J. Rządkowskiego). Pierwszego dnia ofensywy

---

[66] W telegramie NDWP nr 5757/III z 5 czerwca 1920 r. widniał zapis, który określał końcową linię kontrofensywy Frontu i nakazywał przystąpienie na niej do prac fortyfikacyjnych; w kolejnym - nr 5792/III z 8 czerwca Naczelny Wódz zakazywał rozwijania ofensywy za Autę i Berezynę; trzeci telegram nr 5859/III z 10 czerwca nakazywał wznoszenie umocnień na Aucie i Berezynie; patrz: S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 29.

[67] „Wytyczne dla obrony frontu wschodniego" Nr 1230/III z dnia 21 marca 1920 r.; tamże, załącznik nr 4. Rozważano także możliwość cofnięcia wojsk gen. S. Szeptyckiego na linię umocnień niemieckich z I wojny światowej, w celu skrócenia frontu i wydzielenia odwodów, lecz odrzucił ją sam dowódca Frontu.

[68] L. Wyszczelski, Bitwa na przedpolach Warszawy, Warszawa 2000, s. 41; DKFKA, t. III, s. 60; P. Żarkowski, Polska sztuka wojenna w okresie bitwy warszawskiej. Front Środkowy w działaniach manewrowych w sierpniu 1920 roku, Warszawa 2000, s. 20.

Rosjanie zdołali włamać się na głębokość od 3 do 7 km w polską obronę. Jednak dowódca 1 Armii już pierwszego dnia wprowadził do walki wszystkie swoje odwody[69]. Następnego dnia obrona polska została przerwana przez 3 Korpus Konny, który przełamał pozycje 18 pułku ułanów i rozpoczął zagon na Święciany. Dywizje IV Armii zostały powstrzymane przez Grupę gen. L. Żeligowskiego. W centrum ugrupowania polskiego powodzenie uzyskała XV Armia, zmuszając do odwrotu Grupę gen. W. Jędrzejowskiego. Na krótki czas utknęło tylko natarcie III Armii, jednak ogólna sytuacja jednostek polskiej 1 Armii stała się niekorzystna. Armia, wycofując się „korytarzem postawskim", osłaniała kierunek na Wilno, ale zagrażał jej obejściem 3 Korpus Konny, kierujący się na Brasław. Trzymając się kierunku wycofania armia traciła możliwość współdziałania z jednostkami 15 DP z 4 Armii[70].

W toku prowadzonych walk, Polacy rozpoczęli wymuszony odwrót nie mogąc utrzymać linii obronnych. Sukcesy wojsk rosyjskich zmusiły gen. S. Szeptyckiego do wydania w nocy z 5 na 6 lipca rozkazu o odwrocie lewego skrzydła Frontu Północno-Wschodniego[71] na tzw. linię starych okopów niemieckich.

W wyniku przejęcia inicjatywy strategicznej przez wojska radzieckie 10 lipca sztab Frontu Zachodniego i Sztab Polowy Armii Czerwonej dokonały zmian w planie operacji. W nowym wariancie działań XVI Armia miała rozwijać swoje natarcie na Baranowicze, a III Armia, obchodząc od północy błota Berezyny, miała nacierać głównymi siłami na Mołodeczno i przygotowywać się do forsowania Niemna. XV Armia również miała kierować się na Niemen, a IV Armia – nacierać na Wilno i Grodno[72]. Główna idea planu polegała na zwiększeniu siły uderzeniowej na lewym skrzydle polskiego frontu. Zamierzano też osiągnąć większą elastyczność w manewrze okrążającym. W zależności od sytuacji uderzenie planowano skierować na tę armię polską, która nie zdąży odskoczyć, a jej skrzydło odsłonią wojska armii odrzuconej na zachód.

Pomimo zdecydowanej przewagi, wojska M. Tuchaczewskiego nie zdołały zrealizować głównego zamiaru, tj. zniszczenia 1 Armii. Front Zachodni, obcho-

---

[69] S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 56-62; M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 186-188.

[70] S. Żukowski, Działania 3 korpusu konnego Gaja, Warszawa, brw, s. 15; J. Grobicki, Czy można było w 1920 r. uniknąć obejścia północnego skrzydła 1 Armii polskiej przez korpus konny Gaj-Chana?, Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej (dalej PKiBP), Londyn 1970, nr 59, s. 201-205; patrz też: G. D. Gaj, Na Warszawu. Diejstwia 3 konnogo korpusa na zapadnom frontie. Ijul-awgust 1920 g., Moskwa-Leningrad 1928; M. Słoniński, Działania Korpusu Kawalerii sowieckiej Gaja w lipcu i sierpniu 1920 roku, Przegląd Kawaleryjski, 1935, nr 11, s. 516-517.

[71] Pismem L. 4709/I z dnia 5 lipca 1920 r. Naczelny Wódz nakazał gen. S. Szeptyckiemu przekazanie dowodzenia 4 Armią i objęcie dowodzenia całością sił pod nazwą Front Północno-Wschodni; CAW, Akta Frontu Północno-Wschodniego, sygn. I.310.11.7; CAW, Dowództwa armii, [w:] Spis władz..., dz. cyt.

[72] DKFKA, t. III, s. 67-68.

dząc polską lewą flankę siłami IV Armii i 3 Korpusu Konnego, zmusił do odwrotu cały Front Północno-Wschodni, zadając lewoskrzydłowej armii znaczne straty[73]. Zajęcie Wilna w dniu 14 lipca przez 3 Korpus uniemożliwiło utrzymanie linii „okopów niemieckich" i spowodowało dalszy odwrót, który zagrażał załamaniem polskiego frontu[74]. Utrata Wilna niosła ze sobą negatywne skutki. Miasto ufortyfikowane od wschodu systemem umocnień polowych (tzw. linia Szeptyckiego) stanowiło ważny węzeł komunikacyjny blokujący szlaki na Grodno i swobodne podejścia do linii Niemna.

W ciągu dwóch tygodni walk, tj. do 18 lipca, wojska 1 Armii naciskane przez trzy armie radzieckie, wycofały się na zachód, osiągając linię rzeki Niemen, na której planowano oparcie obrony. Jednostki 4 Armii zostały zmuszone do opuszczenia Baranowicz i odejścia na linię Szczary, a prawoskrzydłowa Grupa Poleska przeszła swoimi formacjami za Kanał Ogińskiego. Na linii tych przeszkód wodnych Naczelny Wódz planował zatrzymać odwrót wojsk Frontu w celu przygotowania odwodów, przegrupowania i przejścia do działań zaczepnych. Realizacja tego zamierzenia wymagała jednak czasu, który można było zyskać przez zahamowanie natarcia wojsk Frontu Zachodniego. Tymczasem położenie operacyjno-strategiczne polskich oddziałów ciągle ulegało pogorszeniu, a w części jednostek 1 Armii następowało rozprężenie i brak dyscypliny[75]. Brak łączności i współdziałania pomiędzy oddziałami jeszcze bardziej komplikował sytuację i ograniczał możliwość zorganizowania trwałej obrony. Podejmowane, już od pierwszych dni radzieckiej ofensywy, próby ustabilizowania sytuacji nie przynosiły powodzenia. Gen. S. Szeptycki liczył na to, że wyznaczona przez Naczelnego Wodza tyłowa linia obrony została przygotowana do obrony, co pozwoliłoby na zahamowanie rosyjskiego natarcia.

---

[73] W ocenie sytuacji z 12 lipca przesłanej przez dowódcę 1 Armii do dowódcy Frontu, gen. G. Zygadłowicz informował, że stan armii zmniejszył się do 16 100 żołnierzy (tj. o 42%) i o 46 dział; S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 78-79. M. Wrzosek (Wojny..., s. 280) podaje liczbę strat (19 000) za stan armii; zapis powtórzono w Zarysie dziejów wojskowości..., s. 360.

[74] 10 lipca ND WP dokonało zmiany nazwy Frontu gen. S. Szeptyckiego na Front Północno-Wschodni. Struktury i zmiany..., CCI-DK, fond 471, opis 1, dieło 137. G. Łukomski, B. Polak, W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918-1920, Koszalin-Warszawa 1994, s. 73. Utrzymanie linii „okopów niemieckich" nie było możliwe ze względu na zbyt małe siły i zły stan umocnień, CAW, Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, sygn. I.310.3.418.

[75] Meldunki wywiadowcze z lipca 1920 r., CAW NDWP, sygn. I.301.7.98.

3.1.3. Plany przeciwstawienia się niemieckiej akcji zaczepnej w strefie Narwi. Font przeciwniemiecki w 1919 r.

Powstanie frontu przeciwniemieckiego i przygotowania planów obrony było koniecznością wobec narastania zagrożenia ze strony zachodniego sąsiada Polski[76]. Opracowano niezależnie dwa plany wojny na wypadek wtargnięcia wojsk niemieckich na terytorium Polski. Jeden przygotowany w dniach od 22 do 28 maja 1919 r. przez Oddział III Naczelnego Dowództwa WP, znany był pod nazwą „Ogólna instrukcja ND Wojsk Polskich nr 438/III do obrony granic polsko-niemieckich"[77]. Wraz z dodatkowymi uzupełnieniami (z 29 maja) zakładał, że oddziały polskie podzielone na fronty będą prowadzić działania defensywne na kierunkach głównych uderzeń niemieckich oraz podejmować przeciwuderzenia. Był to więc plan defensywny, zakładający aktywną obronę. Drugi plan, będący studium operacyjnym na wypadek agresji niemieckiej, został opracowany pod kierunkiem szefa Francuskiej Misji Wojskowej, gen. Paula Henrysa[78]. W ogólnych założeniach przewidywał on uporczywą obronę na obydwu polskich skrzydłach. Lewa flanka miała trwać w obronie na pograniczu Śląska i Zagłębia, a prawa – na linii Wisły, Narwi i Biebrzy, od Włocławka po Grodno. W chwili ataku przewidywano możliwość wycofania wojsk z centrum (tj. Wielkopolski) na linię Warty i Bzury skąd przeciwuderzeniem, skoncentrowanego w tym rejonie zgrupowania wojsk ściągniętych z frontu wschodniego, planowano rozbić przeciwnika. Plan przewidywał także pomoc sił alianckich. Należy stwierdzić, że plan autorstwa gen. P. Henrysa stał się podstawą („wzorcem") przy wypracowywaniu koncepcji w przygotowaniach polskich planów operacyjnych okresu międzywojennego do wojny z Niemcami, a więc także założeń strategicznego Planu „Zachód" w 1939 r.[79] Narew zawsze pełniła w tych planach rolę ważnej rubieży operacyjnej. Gwarantowała oparcie wojsk na przeszkodzie naturalnej,

[76] Rozkaz Oddziału III NDWP z 22 maja 1919 r. w sprawie organizacji frontu przeciwniemieckiego, CAW, zespół akt Armii Generała Hallera (dalej: AGH), sygn. I.123.1.274; Front przeciwniemiecki 1919 r. Wybór dokumentów wojskowych, opr. Bogusław Polak, Koszalin 1990, s. 12; P. Łossowski, Między wojną a pokojem, Warszawa 1976, s. 33 i nast.; tenże, Groźba agresji niemieckiej na Polskę w 1919 r., „WPH", 1961, nr 2, s. 75; T. Grygiel, Polski front przeciwniemiecki w maju 1919 roku, Przegląd Zachodni, 1948, nr 1, s. 142-157.

[77] C. Filus, Koncepcje i plany obrony granicy polsko-niemieckiej oraz ich realizacja w latach 1918-1939, [w:] Szkice z dziejów wojskowych Polski 1918-1939, pod red. Benona Miśkiewicza, Poznań 1979, s. 25-26.

[78] Plan gen. P. Henrysa i jego elementy, CAW AGH, sygn. I.123.1.275; patrz także teczki AGH: sygn. I.123.1.41; sygn. I.123.1.274; T. Schramm, Francuskie Misje Wojskowe..., s. 54.

[79] Zwraca na to uwagę Celestyn Filus (wyd. cyt., s. 28), a szerzej rozwija Tomasz Kośmider, Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921-1926, Toruń 2002, s. 116-119.

do której dostęp utrudniony był licznymi dopływami oraz rozbudowanym systemem umocnień stałych i polowych. Dojścia komplikowały ponadto słabo rozwinięte drogi i trakty w strefie nadnarwiańskiej.

W ramach frontu przeciwniemieckiego przygotowano założenia obrony pięciu pasów (odcinków) tworzących odrębne fronty: Litewsko-Białoruski, Mazowiecki, Wielkopolski, Śląski i Cieszyński[80]. Prawe skrzydło (frontu przeciwniemieckiego) tworzył Front Mazowiecki, a jego prawą flankę osłaniać miała część sił Frontu Litewsko-Białoruskiego, po odwróceniu frontu obrony w kierunku północno-zachodnim. Planowano, że wojska tego frontu zorganizują obronę w oparciu o przeszkody wodne, zajmując pozycje wzdłuż Kanału Augustowskiego oraz rzek Niemen i Szczara. Głównymi punktami oporu miało być Wilno i Obóz Warowny „Grodno" wzmocnione, na łączącej je linii kolejowej, fortyfikacjami w Oranach i Olkienikach. Był to bardzo ważny odcinek frontu, gdyż tu mogło dojść do współdziałania wojsk niemieckich, litewskich i radzieckich. W maju 1919 r. Naczelne Dowództwo WP podjęło prace organizacyjne nad utworzeniem osłony z kierunku północnego i zachodniego. Dokonano translokacji części jednostek wojskowych oraz przystąpiono do modernizacji fortyfikacji stałych i wytyczania linii okopów[81].

22 maja na pograniczu z Prusami Wschodnimi utworzono Front Mazowiecki, który prawą flanką miał utrzymywać połączenie z wojskami Frontu Litewsko-Białoruskiego (gen. Stanisław Szeptycki) i wspólnie tworzyć osłonę przed ewentualnym niemieckim atakiem. Dowódcą Frontu Mazowieckiego mianowano francuskiego gen. Emmanuela Masseneta. Front obejmował pas ograniczony na wschodzie linią Rajgród-Sokółka, sięgając na zachodzie do pogranicza Królestwa Polskiego i Wielkopolski wzdłuż linii Toruń-Włocławek i osłaniał od północy kierunek uderzenia na linię Narwi, Wisły i Warszawę. W razie ataku niemieckiego z linii Toruń-Mława wojska Frontu Mazowieckiego miały aktywnym przeciwnatarciem odeprzeć to uderzenie[82]. Dalej na zachód rozciągał się Front Wielkopolski, który zajmował centralne położenie w ogólnym froncie przeciwniemieckim. System punktów oporu projektowany w ważnych strategicznie rejonach wszystkich odcinków frontów, opracowany w oparciu o plan gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zakładał także budowę pozycji ryglowych

---

[80] Przygotowanie do operacji na froncie przeciwniemieckim, NDWP Nr 278/III z 22 maja 1919 r., CAW AGH, sygn. I.123.1.274; 15 czerwca 1919 r. z połączenia frontu Śląskiego i Cieszyńskiego utworzono Front Południowo-Zachodni. W dokumentach występuje też zamiennie nazwa Front Litewski z nazwą Front Litewsko-Białoruski.

[81] Rozkazy operacyjne i zarządzenia organizacyjne dla frontu przeciwniemieckiego, CAW AGH, sygn. I.123.1.274; Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP nr 278/III o utworzeniu Frontu Mazowieckiego, CAW AGH, sygn. I.123.1.188; P. Łossowski, Między wojną..., s. 195 i nast.

[82] „Uzupełnienie Ogólnej Instrukcji Oddziału i III...", [w:] Front przeciwniemiecki 1919 r., s. 42.

(poprzecznic), tworzących fortyfikacje na flankach Frontu Wielkopolskiego[83]. Zadaniem umocnień (planowanych do rozbudowy) na prawym skrzydle, było trwałe utrzymanie połączenia z Frontem Mazowieckim.

Największe zagrożenie istniało na styku obydwu frontów ze względu na bliskość twierdzy „Toruń", gdzie rozpoznano rejon koncentracji oddziałów niemieckich[84]. Dla potrzeb przyszłych działań i ewentualnej konieczności przerzutu wojsk zabezpieczono węzły komunikacyjne w Radziejowie, Brześciu i Kowlu[85].

W skład wojsk, których zadaniem miała być bezpośrednia obrona Mazowsza przed atakiem z Prus Wschodnich, weszły 8 Dywizja Piechoty (gen. Stanisław Suryn) oraz dwie dywizje III Korpusu, z przybyłej do kraju w kwietniu i maju, Błękitnej Armii (gen. Józef Haller). Była to 3 Dywizja Strzelców (gen. Petitdemande) i 6 Dywizja Strzelców (gen. de Champeaux), która wkrótce została zmieniona przez formacje Dywizji Instrukcyjnej (gen. Mandrella)[86].

8 Dywizja Piechoty utworzona rozkazem z 9 maja 1919 r. znajdowała się w stadium formowania. Sztab dywizji znajdował się w Białymstoku, zaś jej pułki mobilizowały się w Modlinie, Warszawie i Łomży[87]. Zadaniem tej jednostki była obrona linii Narwi i Biebrzy między Osowcem i Łomżą (bez miasta) oraz utrzymanie łączności z wojskami Frontu Litewsko-Białoruskiego. 3 Dywizja Piechoty, której sztab znajdował się w Modlinie, otrzymała zadanie zorganizowania obrony na linii Wisły i Narwi od Modlina do Pułtuska. Jednostki dywizji miały wysunąć swoje siły do Nasielska oraz oprzeć prawe skrzydło o silny przyczółek mostowy w Pułtusku. 6 Dywizja Piechoty, stojąca w centrum frontu ze sztabem w Ostrowi Mazowieckiej, miała utrzymać pozycje obronne wzdłuż Narwi na odcinku od przedmościa w Pułtusku do Łomży (wraz z miastem i twierdzą). Dywizja miała wysunąć straże przednie nad Narew, utrzymując większość sił w rejonie Ostrowi. Dowództwo frontu uważało ten odcinek za najmniej zagrożony, powierzyło więc 6 Dywizji dodatkowe zadanie działania na korzyść

---

[83] Rozporządzenie dla Frontu Wielkopolskiego opracowane przez gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Dep. I 3587/Op. z 10 czerwca 1919 r., CAW AGH, sygn. I.123.1.274.

[84] Biuletyn Stanu Operacji Wojennych II Biura Sztabu Generalnego WP za okres od 21 do 28 lutego 1919 r. informował, że „w Lulkau pod Toruniem dowódca specjalnego oddziału mjr Drews formuje kompanię wolontariuszy pod dowództwem kpt. Steinhoffa, a garnizon fortecy grudziądzkiej liczy 10 000 żołnierzy"; CAW AGH, sygn. I.123.17.50.

[85] Rozporządzenie dla Frontu Wielkopolskiego..., CAW AGH, sygn. I.123.1.274.

[86] W. Lipiński, Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918, Warszawa 1990, s. 405-406; S. Aksamitek, Generał Józef Haller. Zarys biografii politycznej, Katowice 1989, s. 120; D. Radziwiłłowicz, Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia, Warszawa 1997, s. 53.

[87] Organizowanie kompanii marszowych w 21 i 33 pp oraz 36 pp Legii Akademickiej oraz Ordre de Bataille 8 Dywizji Piechoty, CAW, Dowództwo Okręgu Korpusu (dalej DOK) Nr I, sygn. I.371.1.6; M. Wrzosek, Wojny..., s. 52, 114; Księga Chwały Piechoty, [red.:] Eugeniusz Quirini, Warszawa 1937-1939, s. 207.

lewego lub prawego sąsiada. Wojska Frontu Mazowieckiego zostały wzmocnione trzema pociągami pancernymi, które przerzucono z Frontu Ukraińskiego. Pociąg pancerny (Nr 18) „Odsiecz II" patrolował i osłaniał odcinek Wisły na linii między Włocławkiem i Aleksandrowem. Pociąg (Nr 13) „Boruta" osłaniał dofrontową linię kolejową Białystok-Osowiec-Grajewo, a pociąg pancerny (Nr 14) „Zagończyk" – patrolował odcinek Modlin-Mława[88].

Na Froncie Mazowieckim, osłaniającym Polskę z kierunku Prus Wschodnich, zarządzono rozbudowę przedmości na linii Narwi oraz przygotowanie terenu do walki w obszarze twierdz „Modlin"-„Zegrze" oraz przedmościa „Pułtusk"[89]. Obok budowy umocnień należało zniszczyć dawne fortyfikacje niemieckie, rozciągające się wzdłuż Narwi i zwrócone w kierunku południowym, aby uniemożliwić Niemcom zajęcie linii obrony po wtargnięciu w głąb Rzeczypospolitej[90]. Licząc się z koniecznością ewakuacji części obszarów, wydano specjalną instrukcję, która nakazywała zabezpieczenie terenów położonych na zachód i północ od linii Biebrzy, Narwi, Wisły i Bugu, uważając je za zagrożone[91]. Zwrócono także uwagę na przygotowanie obrony Serocka, który był ważnym punktem kontrolującym szlak wodny Narwi i Bugu, w pobliżu ujścia do Wisły. Przedmoście to miało posiadać umocnienia flankowe i planowano jego włączenie w system trójkąta „Modlin"-„Zegrze"-„Pułtusk". Nakazano także „silnie" zabezpieczyć Kamieńczyk i Brok oraz wybudować przyczółki mostowe pod Wyszkowem, Małkinią, Ciechanowem, Brańskiem, Boćkami i Kleszczelami[92].

Zarys linii umocnień, podzielonej na odcinki, budowały stacjonujące wzdłuż frontu oddziały oraz ludność cywilna. Projektowany pas umocnień miał być początkowo wzniesiony jako oddzielne punkty oporu, a nie jako linia ciągłych okopów. Punkt oporu obliczano na pluton (około 30 żołnierzy). Wzdłuż planowanej linii obrony wybudowano podwójny pas przeszkód. Przedmościa rozbudowane z wykorzystaniem dawnych fortów rosyjskich nad Narwią miały uniemożliwić nieprzyjacielowi bezpośrednie ostrzeliwanie mostów ogniem broni maszynowej. Wysunięte dzieła twierdzy „Modlin" uniemożliwiały ostrzał artyleryjski mostu na Wiśle (w rejonie twierdzy). Po wzniesieniu głównej linii obrony planowano

[88] P. Łossowski, Groźba agresji niemieckiej..., s. 86-87; Rozkaz ND WP nr 254/III z 23 maja 1919, CAW AGH, sygn. I.123.1.274.

[89] Biuletyn Stanu Operacji Wojennych..., za okres od 21 do 28 lutego 1919 r. podaje, że „na granicy Mazowsza i Prus Wschodnich bandy żołnierzy niemieckich niejednokrotnie przekraczają granicę, rabując u włościan żywność i bydło"; CAW AGH, sygn. I.123.17.50.

[90] Przygotowanie do operacji..., CAW AGH, sygn. I.123.1.274.

[91] Instrukcja „Ewa" ND WP z 26 maja 1919 r., [w:] Front przeciwniemiecki 1919 r., s. 29, CAW AGH, sygn. I.123.1.216.

[92] Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych Dep. I. 3587/Op. z 10 czerwca 1919 r., CAW AGH, sygn. I.123.1.274.

umocnić Nasielsk, wysuwając linię okopów w kierunku północnym. Miało to na celu osłonę najkrótszej drogi z Prus do Modlina i Warszawy[93].

Przewidywano również wybudowanie na północnym Mazowszu (w rejonie Mławy) nadgranicznej linii obronnej. Centralną pozycją obrony na Froncie Mazowieckim miała być twierdza „Modlin", a wzmocnienie siły frontu widziano w dawnych fortyfikacjach rosyjskich oraz ciężkiej artylerii. Całość tego systemu obronnego miały osłaniać przeszkody naturalne. W częściowo przygotowanych fortyfikacjach Osowca i Łomży rozmieszczono: 4 działową baterię dalekonośnych armat włoskich; w Nowogrodzie – 2 ciężkie moździerze; w Ostrołęce – 3 oblężnicze działa; w Różanie – 2 moździerze; w Modlinie – 6 najcięższych moździerzy, 4 ciężkie armaty włoskie oraz 8 rosyjskich armat[94].

Na przyjęciu koncepcji obrony i rozbudowy fortyfikacyjnej Frontu Mazowieckiego zaważyły doświadczenia rosyjskie z I wojny światowej. Jednak obronny w swoim charakterze front przeciwniemiecki stanowił tylko formę „pogotowia zbrojnego" i miał być rozwinięty w sytuacji wyraźnej potrzeby[95]. Tak więc przyjęta koncepcja jego przygotowania do obrony, pod względem rozbudowy fortyfikacyjnej, nie została faktycznie zrealizowana. Odbudowa części zniszczonych fortyfikacji stałych linii Narwi oraz wstępne przygotowanie (wytyczenie linii) umocnień polowych na północnym Mazowszu mogły przyczynić się w najbliżej przyszłości do skuteczniejszego zahamowania działań Armii Czerwonej i lepszego wykorzystania strefy nadnarwiańskiej do obrony.

Do realizacji planu frontu przeciwniemieckiego włączono Inspektorat Inżynierii i Saperów oraz Generalny Inspektorat Artylerii. Prace ziemne (w tym także fortyfikacyjne) wykonywała ludność cywilna pod kierunkiem oficerów z Dowództw Okręgów Generalnych. Wyznaczono drogi odwrotu na tyłowe linie obrony oraz plany niszczeń: połączeń komunikacyjnych i odcinków dróg do – i wzdłuż – linii obronnych, węzłów kolejowych, połączeń telefonicznych i telegraficznych. Przewidywano także zniszczenie innych ważnych obiektów i zasłon na przedpolu. Przy budowaniu umocnień uwzględniono wykorzystanie obiektów już istniejących, zbudowanych wcześniej przez Niemców i Rosjan, włączając nadające się odcinki do własnych linii obronnych. Burzono umocnienia, które mógł wykorzystać nieprzyjaciel. Przyjęto zasadę, że na każde 5 km frontu przypadnie jeden batalion piechoty i dwie baterie artylerii. W ważniejszych dla obrony miejscach przewidywano zagęszczenie sił[96].

---

[93] Tajne zarządzenie Dowództwa Okręgu Generalnego - Warszawa z 17 maja 1919 r., dotyczące umocnienia linii Narwi, CAW DOK I, sygn. I.371.1.6.

[94] P. Łossowski, Między wojną..., s. 203.

[95] A. Przybylski, Wojna polska..., s. 98; S. Aksamitek, Generał Józef Haller..., s. 130.

[96] Rozporządzenie MSWojsk..., z 10 czerwca 1919 r., CAW AGH., sygn. I.123.1.274; P. Łossowski, Między wojną..., s. 214.

Zaawansowane przygotowania niemieckie do ofensywy na Polskę zostały ostatecznie udaremnione postępem prac konferencji pokojowej w Paryżu i w wyniku zdecydowanej postawy państw Ententy, zaniechane w drugiej połowie 1919 r. Na mocy postanowień traktatu wersalskiego podpisanego 28 czerwca, Polsce przekazano znaczną część obszarów byłego zaboru pruskiego. Zwłoka w ratyfikacji tego dokumentu przez Niemcy (styczeń 1920 r.) została wykorzystana do wywiezienia ruchomego majątku[97]. Pomimo pozornego uspokojenia sytuacji Niemcy nadal dążyły do zmiany swoich granic wschodnich. W stosunkach z Polską stało się to trwałym elementem polityki zagranicznej. Zwolennikiem tak rozumianej polityki był gen. Hans von Seeckt, który od listopada 1919 r. stał na czele zakamuflowanego sztabu generalnego. W dniu 9 lutego 1920 r. w trakcie spotkania z oficerami sztabu wysunął koncepcję ataku na Polskę. Zakładała ona współpracę z Rosją (przy napaści na Polskę) oraz wspólną ofensywę z Armią Czerwoną na Francję i Wielką Brytanię[98].

Faktycznie w październiku 1919 r. zmniejszyło się znaczenie frontu przeciwniemieckiego i poza obszarem Śląska stracił on swoje znaczenie. Większość znajdujących się na nim oddziałów przeniesiono na front polsko-rosyjski. Od lipca 1920 r., wzrosło znaczenie linii Bug, Narew-Niemen, która leżała w strefie tyłowej polskiego lewego skrzydła na froncie wschodnim.

3.2. WALKI ODWROTOWE NA LINII NIEMNA I NARWI

3.2.1. Obrona Grodna. Utrata linii Biebrzy i walki nad środkową Narwią

Środkowy odcinek Niemna tworzył barierę obronną i jednocześnie bramę wprowadzającą wojska, nadchodzące z kierunku północno-wschodniego, na obszar Podlasia i północnego Mazowsza. „Furtą" w barierze Niemna było Grodno, które należało utrzymać, aby zahamować natarcie wojsk Armii Czerwonej. W głębi zasłonę stanowił także górny odcinek Narwi (od źródeł do Wizny) oraz linia Bugu. Rzeki te, stanowiące przeszkody od północy i od wschodu, osłaniały obszar Mazowsza i przedpole przedmościa warszawskiego.

15 lipca 1920 r., zgodnie z rozkazem wiceministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, utworzono Komitet Fortyfikacyjny[99]. Podjął on prace nad przygotowaniem planów umocnień, które stworzyłyby możliwość „uporczywej obrony". W skład Komitetu Fortyfikacyjnego weszli: przewodni-

---

[97] P. Łossowski, Groźba agresji niemieckiej..., s. 93-94.

[98] 16 kwietnia 1922 r. w konsekwencji tak zakładanych planów zawarto niemiecko-radziecki traktat w Rapallo, który wzbudził niepokój w Polsce; H. Seeckt, Wege deutscher Aussenpolitik, Lipsk 1931, s. 22; J. Karski, Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945, Warszawa 1992, s. 76.

[99] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa Warszawy w roku 1920, PWT 1929, t. VI, z. 2-3, s. 47.

czący - gen. Eugeniusz Hennig de Michelis; szef Departamentu II - gen. Juliusz Malczewski; inspektor robót fortyfikacyjnych - gen. Jan Wroczyński; szef Oddziału I - płk Rudolf Prich; przedstawiciel Naczelnego Dowództwa - mjr Bronisław Wzacny; zastępca szefa sztabu 1 Armii Ochotniczej - mjr Jarosław Okulicz. W miarę potrzeb na posiedzenia zapraszano inspektora wojsk technicznych - gen. Władysława Wejtko. Faktycznie Komitet Fortyfikacyjny zajął się przede wszystkim przygotowaniem systemu fortyfikacji polowych w rejonie Warszawy.

Już 13 lipca w czasie walk odwrotowych wojsk frontu gen. S. Szeptyckiego, Naczelne Dowództwo wraz z Ministerstwem Spraw Wojskowych podjęło decyzję o umocnieniu linii tyłowej[100]. Na północ od Prypeci miała ona przebiegać wzdłuż Bugu (od Brześcia), odchylać się na północny-wschód i wzdłuż linii kolejowej (do Baranowicz) osłaniać Kobryń i Berezę Kartuską, dochodzić do Szczary i wzdłuż tej rzeki do Niemna, osiągając na jego linii Obóz Warowny „Grodno". W głębi, za pozycją, przewidywano wybudowanie węzłów obronnych w miejscowościach: Prużana, Różana i Wołkowysk[101]. W dniach od 15 do 18 lipca odcinek obronny na Niemnie i Szczarze umacniała grupa fortyfikacyjna nr 2 (płk Jan Fogel). Z braku czasu udało się wykonać trasowanie 60% okopów strzeleckich i w całości wykonać 25% transzei tylko na linii Niemna. W tej sytuacji najważniejszym oparciem dla wojsk gen. Stanisława Szeptyckiego stały się linie rzek oraz dawne umocnienia carskie twierdzy „Grodno". Linia Niemna i Szczary, wzmocniona bagnami rzeki Zelwianki i osłonięta Puszczą Szczarską[102], stanowiła najsilniejszą naturalną zaporę na północno-wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. W ocenach polskiego dowództwa ten układ rzek, bagien i lasów zmuszał przeciwnika idącego z północnego wschodu do rozdzielenia sił. Stanowił naturalną podstawę obrony i miał uniemożliwić wtargnięcie nieprzyjaciela na obszar nadnarwiański. Ponadto stwarzał możliwość skrócenia frontu, co z kolei pozwalało na zagęszczenie wojsk i wydzielenie odwodów. Front oparty na linii Niemna i Szczary osłaniał od północy trakty wprowadzające w głąb rdzennie polskich ziem oraz umożliwiał koncentrację sił w centrum kraju.

Oparcie obrony 1 Armii na linii Niemna i umocnieniach Grodna zostało jednak zaprzepaszczone, zanim wojska Frontu Zachodniego podeszły do tej rubie-

---

[100] Rozkaz MSWojsk. z 9 lipca 1920 r. o powołaniu grup fortyfikacyjnych, CAW Departament V Inżynierii i Saperów (dalej: Dep. Inż. I Sap), sygn. I.300.42.24; L. Wyszczelski, Operacja warszawska..., s. 80.

[101] S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 82, 87. Rozkazem nr 7447/III z 14 lipca 1920 r. Naczelne Dowództwo wyrażało zgodę na cofnięcie wojsk na przygotowywaną linię obrony, przewidując możliwość jej rozbudowy przez jednostki Frontu i dostrzegając możliwość wyprowadzenia przeciwnatarcia siłami 4 Armii na Lidę; patrz: A Przybylski, Wojna polska..., s. 163.

[102] Latem 1920 r. w toku prowadzonych walk puszczę z łatwością przekroczyła rosyjska III Armia; patrz: J. Dąbrowski, Bój odwrotowy nad Niemnem i Rosią 1-ej Dywizji Litewsko-Białoruskiej (21-25 lipca 1920 roku), Warszawa 1933, s. 21, 27.

ży. Wynikało to z przeprowadzonych zmian organizacyjno-administracyjnych struktur wojskowych wewnątrz kraju i związanych z nimi decyzji podjętych na początku 1920 r. Dowódca twierdzy gen. Wojciech Falewicz został odwołany już w styczniu 1920 r.[103] i skierowany na stanowisko dowódcy twierdzy „Grudziądz". Grodno zostało w tym czasie wyłączone z obszaru wojennego, a co się z tym wiąże zniesiono - istniejące tu od maja 1919 r. - dowództwo twierdzy. Utworzono w nim Dowództwo Okręgu Generalnego (DOG) - Grodno (gen. Adam Mokrzecki)[104] podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych. Po zlikwidowaniu dowództwa twierdzy nie prowadzono w pasie fortecznym żadnych napraw obiektów ani rozbudowy osłony polowej, co nie wymagało wielkich nakładów i wysiłku. Jeszcze w latach 1916-1917 niemieckie oddziały inżynieryjne wybudowały we wschodniej części twierdzy około 160 bunkrów wzmacniając zewnętrzny pierścień obrony. W założeniach gen. S. Szeptyckiego, twierdza w Grodnie miała stanowić podstawę rubieży obronnej 1 Armii oraz lewego skrzydła wojsk Frontu, wycofujących się na barierę przeszkód wodnych (Niemen, Szczara, Zelwianka, Kanał Ogińskiego). Grodno odgrywało także bardzo ważną rolę jako węzeł komunikacyjny[105]. Na obszarze osłoniętym fortami twierdzy znajdowały się dogodne przejścia przez Niemen (most kolejowy i drogowy), a miasto było związane komunikacyjnie z Ostrowem (przez Białystok i Małkinię), który skupiał węzeł dróg w centrum północnego Mazowsza, na wschodnim przedpolu Narwi. Grodno osłaniało także szlak prowadzający bezpośrednio do twierdzy w Osowcu i stanowiło łącznik systemu obronnego Niemna i Biebrzy. Linia ta dawała także szansę uporządkowania chaotycznego odwrotu 1 Armii i związania jej prawego skrzydła z jednostkami 4 Armii. Dynamika i obszar prowadzonych działań były tak wielkie, że oddziały polskie nie nadążały z wycofaniem na kolejne linie obrony. Ponadto wydawane rozkazy często były spóźnione lub w ogóle nie docierały do jednostek. Naczelne Dowództwo słabo orientowało się w rzeczywistej sytuacji wojsk Frontu Północno-Wschodniego, spóźniając się z decyzjami mającymi w założeniu zahamowanie odwrotu. Plan działań (wariant manewru) Frontu nie istniał, a należało przygotować go jeszcze zimą. Wcześniej (tj. przed radziecką ofensywą) nie przeprowadzono także żadnych prac terenowych, skupiając się nad przygotowaniami do operacji na Ukrainie. Obrona na obszarze litewsko-białoruskim nie została więc przygotowana, co prowadziło do bezładnego odwrotu i groziło klęską wojsk lewego skrzydła.

---

[103] P. Stawecki, Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939, Warszawa 1994, s. 111.

[104] T. Kryska-Karski, S. Żurakowski, Generałowie Polski Niepodległej, Warszawa 1991, s. 135; S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 68.

[105] Roboty fortyfikacyjne w rejonie twierdzy „Grodno", CAW Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, Oddział III, sygn. I.310.3.66.

Dopiero 16 lipca dowódca DOG - Grodno, gen. A. Mokrzecki otrzymał rozkaz przygotowania obrony twierdzy i odcinka linii rzeki Niemen w rejonie miasta oraz zorganizowania załogi. Pierścień umocnień, o długości około 50 km, podzielono na cztery odcinki obronne[106]. Za najbardziej zagrożony uznano II odcinek osłony (jedyny prawobrzeżny), wysunięty na północny-wschód. Przebiegał on od wsi Prigodicze przy Forcie Nr X (na prawym skrzydle opartym o Niemen) i wzdłuż obiektów rozmieszczonych na planie półkola, dochodził ponownie do rzeki na północ od miasta przy Forcie Nr XIII[107]. Tylko trzy z dziesięciu obiektów tego odcinka tworzyły umocnienia stałe - odporne na ogień artylerii. Stan improwizowanej załogi był zbyt mały do obsadzenia całej linii fortów. Składał się z jednostek etapowych DOG - Grodno, tworząc Grupę gen. A. Mokrzeckiego. W jej skład wchodziły: dwa bataliony wartownicze, dwa baony zapasowe, trzy baterie artylerii ciężkiej (5 dział), trzy baterie polowe (8 dział) oraz 1 600 ochotników. Przed podejściem Rosjan stan załogi uzupełniły (17 lipca) rozbite pod Wilnem i Oranami - lidzki, kowieński i słucki batalion (łącznie 1 000 żołnierzy) z 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej (płk Bronisław Wędziagolski)[108], część dywizjonu ochotniczego 13 pułku ułanów Wileńskich (płk Eugeniusz Ślaski), szwadron jazdy tatarskiej (por. Wacław Zatorski), 2 Ochotnicza Wileńska Legia Kobiet (w sile kompanii), Wileński Batalion Ochotniczy (kpt. Marian Kościałkowski[109]) i kompania 1 pułku czołgów (18 wozów)[110]. Załogę uzupełniał pociąg pancerny „Mściciel". Stan załogi Grodna wynosił łącznie 5 200 bagnetów i 500 szabel. Były to formacje przypadkowe, nie przygotowane

[106] Strukturę obrony Grodna tworzyły: I odcinek – północno-zachodni, II odcinek – północno-wschodni, III odcinek – południowo-wschodni i IV odcinek – południowo-zachodni.

[107] W zakolu Niemna, (II odcinek – północno-wschodni) miasto osłaniały forty Nr X, X a, XI, XI a, XI b, XII, XII a oraz XIII b, XIII a i XIII; Teren obozu warownego „Grodno", CAW Dep. Bud. MSWojsk., sygn. I.300.63.184.

[108] Dotychczasowy dowódca 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej - gen. Aleksander Boruszczak, został 16 lipca usunięty ze stanowiska przez dowódcę frontu, po klęsce dywizji pod Wilnem, gdzie (w wyniku tajnej umowy radziecko-litewskiej z 12 lipca 1920 r.) doszło do współdziałania wojsk Armii Czerwonej z Litwinami; m.in. 7 lipca Litwini wraz z oddziałami Armii Czerwonej zaatakowali słucki pułk strzelców, 12 lipca 1 Dywizja Litewska (płk Kleszczynskas) zaatakowała lidzki pułk pod Jewiem, a 15 lipca Litwini przepuścili przez Orany kawalerię radziecką, która wykonała w nocy szarżę na biwak polskiej III Brygady Litewsko-Białoruskiej, zadając jej oddziałom znaczne straty; szerzej patrz: Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów, opr. Janusz Cisek, Londyn 1990, s. 219-221.

[109] M. Kościałkowski był w latach 1935-1936 premierem rządu II Rzeczypospolitej.

[110] Organizacja obrony Grodna i stan załogi, patrz: S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 91 i nast.; M. Wrzosek, Wojsko Polskie..., s. 509-511; G. Łukomski, B. Polak, W obronie Wilna, Grodna..., s. 234; L. Wyszczelski, Bitwa..., s. 53; Księga Chwały Piechoty, [red.:] Eugeniusz Quirini, Warszawa 1937-1939, s. 230; S. Aleksandrowicz, Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich, Warszawa 1929, s. 20; J. Veli Bek, Zarys historii wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów imienia pułkownika Mustafy Achmatowicza, Warszawa 1933, s. 31.

do obrony twierdzy i często o niskim poziomie morale, które nadwerężył odwrót. Według oceny dowódcy Frontu do obsadzania linii fortów, rozciągających się na północny-wschód od miasta (tj. najbardziej zagrożonego II odcinka), należało zebrać załogę liczącą około 12 000 żołnierzy i dużą liczbę dział.

Ponieważ wyznaczony przez ministra Spraw Wojskowych komendant obozu warownego nie przybył, gen. A. Mokrzecki, zajmujący się od 16 lipca ewakuacją DOG - Grodno, pełnił również obowiązki dowódcy twierdzy[111]. 17 lipca dwa północne odcinki twierdzy (I i II odcinek – rozdzielone linią Niemna) zostały obsadzone przez słabo uzbrojonych żołnierzy Grupy gen. A. Mokrzeckiego. Do osłony III odcinka (południowo-zachodniego) wyznaczono tylko jedną kompanię 9 batalionu wartowniczego, a IV odcinek - nie został obsadzony. Niewielki odwód skoncentrowano w mieście. W celu obsadzenia dużej twierdzy (jaką było Grodno) należało zebrać minimum 30 000 żołnierzy i znaczną ilość dział. Tymczasem siły, którymi dysponował komendant obozu warownego, mogły stanowić jedynie warty w fortach, których nawet nie powiązano systemem umocnień polowych i drutów. W lipcu 1920 r. Grodno tylko z nazwy było twierdzą.

Wieczorem 17 lipca główne siły 1 Armii opuściły linię rzeki Dzitwy, osłaniane przez pułki 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej (gen. Stefan Latour[112]; z Grupy gen. J. Rządkowskiego), która powstrzymała w rejonie Lidy natarcie rosyjskiej III Armii i lewego skrzydła XV Armii[113]. Uporczywe walki pod Lidą umożliwiły odejście oddziałów polskich w rejon Grodna i na pozycje obronne nad Niemnem. Jeszcze tego samego dnia Naczelny Wódz przesłał do dowódcy frontu depeszę, w której zawarte były dyrektywy wskazujące na sposób organizacji obrony linii Niemna i Szczary oraz nakaz utrzymania tej rubieży. W telegramie zwracano szczególną uwagę na wzmocnienie lewego skrzydła 1 Armii i konieczność bezwzględnego powstrzymania wojsk przeciwnika, podkreślając,

---

[111] W swoich wspomnieniach (s. 91, 94) gen. S. Szeptycki podaje informację, że stanowisko komendanta obozu warownego (od 18 lipca) tymczasowo zajmował płk Biernacki. Niektórzy historycy (M. Wrzosek, wyd. cyt., s. 510, L. Wyszczelski, wyd. cyt., s. 53) podają, że dowódcą twierdzy był gen. Stefan Mokrzecki. Faktycznie gen. Stefan Mokrzecki pełnił w tym czasie obowiązki dowódcy Okręgu Generalnego Pomorze.

[112] Dowódcą 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej był gen. J. Rządkowski. Na czas dowodzenia grupą operacyjną (tj. do wycofania wojsk 1 Armii na linię Niemna) zastępował go dowódca II Brygady (tej dywizji), gen. Stefan Latour; patrz: Materiały do historii wojny 1918-1920. Bitwa Warszawska, t. I. Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, cz. I [dalej Bitwa nad Bugiem], Warszawa 1935, załącznik Nr 1 - Ordre de Bataille stron walczących, karta 13. Niektórzy autorzy (m.in.: B. Waligóra, Dzieje..., indeks) podają imię gen. Latour – jako Józef, co jest pomyłką. W Wojsku Polskim służył w tym okresie także gen. Józef Latour, ale od kwietnia 1920 do kwietnia 1921 r. był członkiem Komitetu Doradczego przy Oddziale III MSWojsk.

[113] J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 88-89.

że „utrata linii Niemna odkryłaby najkrótszy kierunek Warszawy i uniemożliwiłaby utrzymanie linii Narwi". W depeszy wyjaśniano też, iż mniej szkodliwe byłoby „odepchnięcie naszych linii na Polesiu lub na Szczarze (...)"[114]. Naczelne Dowództwo zaczęło coraz mocniej podkreślać znaczenie rubieży, osłaniającej od północy Mazowsze i stolicę kraju oraz dostrzegać znaczenie wydarzeń zachodzących na Froncie gen. S. Szeptyckiego dla utrzymania całego frontu polskiego i obrony państwa. W celu wzmocnienia wojsk na linii Niemna, Naczelne Dowództwo skierowało z Polesia XVIII Brygadę (34 i 35 pp) z 9 Dywizji Piechoty[115], zaś MSWojsk. miało wysłać w rejon walk trzy baterie artylerii utworzone w głębi kraju. W dniach 17 i 18 lipca wojska 1 Armii wykonywały marsz odwrotowy na linię rzeki Niemen i Obóz Warowny „Grodno", który miał stanowić oparcie dla naciskanego lewego skrzydła wojsk polskich.

Dowództwo Frontu Zachodniego zakładało możliwość uporczywej obrony polskich jednostek na linii okopów niemieckich (Szczary) i Niemna. M. Tuchaczewski uważał, że w takim przypadku cała północna grupa uderzeniowa musiałaby zostać zatrzymana[116]. Istniało bowiem zagrożenie, że strona polska skoncentruje w rejonie na południe od Niemna znaczne siły, które mogą uderzyć w skrzydło wysuniętych na zachód wojsk III i XV Armii. Jednostki te musiałyby zmienić kierunek działań i wykonać uderzenie z północy na południe. Manewr ten miały osłaniać wojska IV Armii, kierując swoje uderzenie na Grodno.

Z analizowanej przez dowódcę radzieckiego Frontu sytuacji wynika, że przeciągająca się w centrum obrona wojsk polskiej 4 Armii mogła wymusić zmianę kierunku działań rosyjskich i zahamowanie natarcia na zachód. Dawało to stronie polskiej zysk czasowy, a to ważna korzyść, jaką dla przygotowań w głębi kraju mogły osiągnąć wojska Frontu Północno-Wschodniego.

Linię Niemna miały obsadzać stopniowo jednostki 1 Armii (gen. G. Zygadłowicz), zajmując odcinek od Grodna (wraz ze wschodnim przedmościem twierdzy) do ujścia Szczary. W celu obrony Niemna skład 1 Armii został podzielony na dwie grupy operacyjne[117]. Była to Grupa gen. L. Żeligowskiego, w składzie: 8 i 10 Dywizja Piechoty oraz Grupa gen. Jedrzejewskiego w składzie: IX Brygada oraz VII Brygada Rez., wzmocniona teraz trzema dywizjami, tj. 1 Dywizją Litewsko-Białoruska, 11 i 17 Dywizją Piechoty. Skład armii uzupełniała Grupa gen. A. Mokrzeckiego (załoga twierdzy i 2 Dywizja Litewsko-Białoruska) koncentrująca się w Obozie Warownym „Grodno". Jednocześnie na

---

[114] Depesza Nr 7556/III, z dnia 18 lipca 1920 r. cytuję za: S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 93.

[115] A. J. Narbut-Łuczyński, U kresu wędrówki. Wspomnienia, Londyn 1966, s. 214-215.

[116] M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 192; DKFKA, t. III, s. 69-70.

[117] B. Waligóra, Dzieje..., s. 257.

linię Szczary wycofywała się 4 Armia (gen. L. Skierski). Wojska Frontu Północno-Wschodniego schodziły na pozycje obronne do nocy z 21 na 22 lipca.

Tymczasem rosyjskie wojska Frontu Zachodniego (M. Tuchaczewski) kontynuowały ofensywę po raz kolejny obchodząc skrzydło wojsk 1 Armii. Wysunięte sotnie 3 Korpusu Konnego (Gaja Gaj Bżiszkian) już wieczorem 18 lipca podeszły do północno-wschodnich fortów Grodna, wchodząc w styczność bojową z załogą twierdzy i zagrażając polskiej obronie. Po całonocnej wymianie ognia, w dniu 19 lipca rozpoczęły się walki o twierdzę i miasto. Obrońcy odparli pierwszy szturm wyprowadzony (około godz. 10.00) z kierunku północnego, wzdłuż prawego brzegu Niemna. Drugie natarcie przeprowadzone (około godz. 12.00) większymi siłami, na odcinek (II) północno-wschodni, uzyskało powodzenie. Wojska radzieckie wtargnęły w głąb linii obronnych i skutecznie odparły wszystkie polskie kontrataki. Walki trwały przez cały dzień, a wieczorem (około godz. 19.00) załoga wycofała się na lewy brzeg Niemna, wysadzając mosty. Krótkotrwała obrona Obozu Warownego „Grodno" wynikała z zaskoczenia niewielkiej załogi gen. A. Mokrzeckiego przez znacznie większe siły nacierającego przeciwnika oraz stanowiła efekt szerzącej się pogłoski, że wojska rosyjskie okrążają Grodno, odcinając obrońcom drogi odwrotu[118]. Zarówno dowódca obrony, jak i załoga bardziej liczyli się z podejściem do bronionych pozycji własnych oddziałów niż kawalerii przeciwnika. Tymczasem 3 Korpus Konny od 16 do 18 lipca szybkim marszem pokonał odległość z Trok (pod Wilnem) do Grodna (około 140 km) i zaatakował twierdzę. Ten „błyskawiczny marsz" przez „korytarz wileński" i atak na Grodno od północy (tj. od strony Sopoćkiń) umożliwili Litwini, przepuszczając kawalerię 3 Korpusu i piechotę na samochodach przez swoje terytorium[119]. Tak więc wydarzenia na froncie wyprzedziły polskie zamiary i znacznie zdezaktualizowały przyjęty plan obrony.

Już 18 lipca M. Tuchaczewski wydał dyrektywę, nakazującą armiom prawego skrzydła przystąpienie do forsowania z marszu Niemna i Szczary[120]. Wojska IV Armii miały przystąpić do forsowania nie później niż 21 lipca, przekraczając Niemen na południe od Grodna. Następnego dnia, w rejonie Myto-Lida, Niemen miała sforsować XV Armia, a w rejonie ujścia Szczary (na odcinku Mosty-Orla) – wojska III Armii. Dywizje XVI Armii miały sforsować rzekę Szczarę w rejonie na północ od Słonimia. W rejonie tym znajdował się odsłonięty (liczący

[118] S. Żukowski, Działania..., s. 30; M. Wąsowicz, Obrona Grodna, PKiBP, Londyn 1970, nr 59, s. 201-205; Gen. A. Mokrzecki nie chciał dobrowolnie opuścić twierdzy, jak podaje w swoich wspomnieniach A. Narbut-Łuczyński (wyd. cyt., s. 216), został więc siłą wywieziony z Grodna.

[119] Sąsiedzi wobec wojny..., s. 222; M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 191.

[120] DKFKA, t. 3, s. 70-71; Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR, Sbornik dokumientow w triech tomach 1918-1922; t. 3, Fiewral 1920-oktiabr 1922, Moskwa 1961, s. 317; W. M. Iwanow, Marszał..., s. 167.

6 km) „przesmyk osowlański", który wraz z węzłami komunikacyjnymi (Mosty, Wołpa, Dubno) miał kluczowe znaczenie dla polskiej obrony[121].

Pomimo zdecydowanie niekorzystnie zmieniającej się sytuacji militarnej i zagrożenia skrzydeł oddziałów 1 Armii od Grodna i Słonima, dowództwo polskiego frontu nie rezygnowało z obrony linii Niemna i utrzymania Obozu Warownego „Grodno". Wieczorem 19 lipca gen. S. Szeptycki skierował do dowództwa 1 Armii rozkaz, nakazujący odzyskanie utraconych fortów, nie wiedząc, że Rosjanie opanowali już twierdzę. Grupę gen. A. Mokrzeckiego wzmocniono pułkami XVIII Brygady Piechoty (płk Aleksander Narbut-Łuczyński), która przybyła koleją do Kuźnicy. W zamiarze dowódcy frontu atak na Grodno miał być prowadzony z dwóch kierunków. Z rejonu Skidla (od wschodu) natarcie miała przeprowadzić Grupa gen. L. Żeligowskiego, zaś od południowego-zachodu działania miała wspierać Grupa gen. A. Mokrzeckiego z XVIII Brygadą Piechoty. 1 Dywizja Litewsko-Białoruska i 17 Dywizja Piechoty (z Grupy gen. J. Rządkowskiego) miały od wschodu osłaniać wojska gen. L. Żeligowskiego i do 21 lipca prowadzić działania w kierunku Szczuczyna, a następnie wycofać się na południowy brzeg Niemna[122]. Przeciwnatarcie na Grodno rozpoczęło się 20 lipca. Przy braku łączności i koordynacji działań pomiędzy jednostkami, natarcie było bardziej efektem decyzji podejmowanych przez dowódców poszczególnych grup niż planowym działaniem dowództwa Frontu.

21 lipca Naczelne Dowództwo WP wydało rozkaz (Nr 7658/III), nakazujący utrzymanie linii Niemna i Szczary oraz budowę nowych linii obronnych[123]. Po raz pierwszy w pracach planistycznych i operacyjnych Sztabu Generalnego pojawiła się wzmianka o Narwi i Bugu jako liniach obronnych. Polskie dowództwo, licząc się z koniecznością dalszego odwrotu wojsk na zachód, przewidywało przygotowanie do obrony linii pośredniej biegnącej od Grodna rzeką Świsłoczą przez Białowieżę do Obozu Warownego „Brześć". Kierownictwo nad pracami fortyfikacyjnymi na tej linii powierzono inspektorowi inżynierii i saperów Frontu Północno-Wschodniego (płk Stanisław Stawiński), a nadzór nad rozbudową tej linii miało sprawować dowództwo Frontu. Planowano także przygotowanie kolejnej linii obronnej. MSWojsk nakazało przystąpienie do rozbudowy fortyfikacyjnej i obsadzenia linii: Grajewo, rzeka Biebrza, Narew, Bielsk, Obóz Warowny „Brześć". Kierownictwo nad całością prac inżynieryjnych objął gen.

---

[121] J. Dąbrowski, Bój odwrotowy..., s. 23-24. W tym miejscu w 1915 r. wojska niemieckie sforsowały Niemen; a w lipcu 1920 r. M. Tuchaczewski dążył w tym rejonie do przekroczenia linii rzek głównymi siłami Frontu Zachodniego.

[122] S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 95-96; B. Waligóra, Dzieje..., s. 257.

[123] CAW, Relacje, sygn. I.400.1944; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II [Dokumenty], dok. 1, s. 1-2. W dokumencie nr 1 („Utrzymanie linii Niemna, Szczary i budowa nowych linii obronnych") używana jest nazwa Front Litewsko-Białoruski.

Jan Wroczyński. Do obsadzenia odcinka północnego (od Grajewa do Wizny) skierowano 101 pułk rezerwowy (ppłk Andrzej Kopa) wzmocniony 11 i 12 baterią 14 pułku artylerii polowej (pap); dalej na południe odcinek środkowy (Wizna-Policzno) miały zająć trzy bataliony ochotnicze (ppłk Włodzimierz Zagórski) wraz z 2 i 3 baterią 16 pap; a odcinek południowy (Policzno-Brześć) – I batalion etapowy (III warszawski), znajdujący się w rejonie Wysokiego Litewskiego oraz załoga Obozu Warownego „Brześć" (płk. Edward Malewicz)[124].

Od rana 20 lipca Grupa gen. L. Żeligowskiego, działając wzdłuż prawego brzegu Niemna, rozpoczęła natarcie na Grodno. Przednia straż 10 Dywizji Piechoty (155 pułk piechoty i 4 dyon 10 pap) wsparta na prawym skrzydle 21 pp (z 8 Dywizji Piechoty) skierowała uderzenie z południowego-wschodu (z rejonu Skidla) w kierunku na forty III odcinka twierdzy, zmuszając do wycofania pododdziały 10 Dywizji Kawalerii (Tomin). Pomimo że jednostki 3 Korpusu Konnego przekroczyły (w obszarze twierdzy) Niemen i podchodziły pod Kuźnicę, zostały rozkazem Gaja zmuszone do powrotu. Sprawność działania i siła uderzenia dywizji 3 Korpusu ciągle zagrażały wycofującym się polskim oddziałom i zwracały uwagę polskiego dowództwa[125]. Zawrócona II Brygada 15 Dywizji Kawalerii próbowała zatrzymać wojska gen. L. Żeligowskiego. Polskie pułki wsparte artylerią odrzuciły rosyjską kawalerię, opanowały Fort Nr X i podeszły pod granicę miasta. Natarcie polskie zostało jednak zatrzymane, ponieważ prawa flanka Grupy gen. L. Żeligowskiego została zagrożona przez zbliżające się od wschodu dywizje rosyjskiej IV Armii. Dowódca Grupy musiał zmienić kierunek działań i skierować gros sił na wschód przeciwko wojskom podchodzącej 53 Dywizji Strzeleckiej. Tylko 155 pułk piechoty kontynuował natarcie na Grodno, uzyskując powodzenie w walce z rosyjską jazdą. Wobec braku wsparcia ze strony Grupy gen. A. Mokrzeckiego, braku łączności z dowództwem armii i zagrożenia tyłów, w nocy z 20 na 21 lipca (po całym dniu walk), gen. L. Żeligowski wstrzymał natarcie i nakazał odwrót[126]. Następnego dnia oddziały polskie podjęły działania w celu zablokowania przejść przez Niemen, zamknięcia traktu na Białystok oraz osłonięcia lewego skrzydła 1 Armii. Z rejonu Kuźnicy działania zaczepne podjęła także Grupa gen. A. Mokrzeckiego. XVIII Brygada Piechoty wsparta czołgami, baterią z 8 pułku artylerii lekkiej i pociągiem pancernym, natarła na twierdzę wzdłuż linii kolejowej Brześć-Grodno. Polacy

[124] Obsadzenie linii Grajewo-Brześć n/Bugiem [w:] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 4, s. 5.

[125] Według danych Oddziału II ND WP na dzień 21 lipca 1920 r. siły 3 Korpusu Konnego były następujące: 5504 szabel, 32 działa i 88 ckm-ów;. CCI-DK, fond 471, opis 1, dieło 65.

[126] Gen. L. Żeligowski uważał, że Grodno można było odzyskać, lecz z powodu braku oficerów inżynierii, planów twierdzy i opracowanego systemu ognia, nie byłoby możliwe utrzymanie twierdzy; L. Żeligowski, Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania, Warszawa 1990, s. 48-49; patrz też: L. Żeligowski, Zapomniane prawdy, Londyn 1943.

zepchnęli z zajmowanych pozycji do miasta jednostki III Brygady z 15 Dywizji Kawalerii[127]. Pomimo że kierunek ten nie sprzyjał natarciu na twierdzę, gdyż wschodni brzeg Niemna góruje tu nad zachodnim, oddziały polskie opanowały zachodnią linię fortów i podeszły do przyczółków mostowych na Niemnie. Ruch wojsk rosyjskich został powstrzymany w ogniu polskich oddziałów, które zapanowały nad przeprawami. Dowódca 3 Korpusu Konnego wycofał teraz część wojsk z rejonu walk z Grupą gen. L. Żeligowskiego i skierował na zagrożony IV odcinek twierdzy przeciwko Grupie gen. A. Mokrzeckiego. Pułki II Brygady 10 Dywizji Kawalerii i I Brygady 15 Dywizji Kawalerii miały przejść na lewy brzeg Niemna, w obszarze twierdzy, poza rejonem działań XVIII Brygady, podejmując próbę obejścia polskich pozycji[128].

Po zaciętych walkach (w nocy z 21 na 22 lipca) zachodni obszar Grodna znajdował się w rękach polskich, a artyleria działająca na lewym skrzydle armii przez cały dzień ostrzeliwała miasto zajęte przez 3 Korpus Konny. Tymczasem od wschodu podchodziły dywizje IV Armii (J. Siergiejew), luzując 3 Korpus Kawalerii. 10 i 15 Dywizja tego korpusu otrzymały rozkaz przejścia przez Niemen i wyjścia na tyły polskiej XVIII Brygady. W sytuacji narastania sił rosyjskich i możliwości rozbicia jednostki, płk. A. Narbut-Łuczyńskiego nakazał wieczorem oderwanie się od przeciwnika i odejście na Kuźnicę oraz Sokółkę. Wycofanie osłaniał 34 pułk piechoty wspierany przez pociąg pancerny jako tylna straż, których zadaniem było opóźnianie ruchu kawalerii rosyjskiej na Białystok[129].

W dniu 21 lipca oddziały polskie, znajdujące się jeszcze na przedpolu Niemna schodziły na południowy brzeg rzeki. Grupa Gen. L. Żeligowskiego po uderzeniu na Grodno[130] przeszła za Niemen na odcinku od ujścia rzeki Roś po Kowalce. Grupa gen. W. Jędrzejewskiego odchodziła za Niemen, zajmując: 11 Dywizja Piechoty – odcinek od ujścia Świsłoczy do Łunnej; 17 Dywizja Piechoty – od Łunnej do miejscowości Mosty; 1 Dywizja Litewsko-Białoruska – od linii kolejowej Wołkowysk-Lida do ujścia Szczary. Na prawym skrzydle

---

[127] M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 197.

[128] A. J. Narbut-Łuczyński, U kresu..., s. 217; S. Żukowski, Działania..., s. 31-32.

[129] B. Skaradziński, Polskie lata 1919-1920. Sąd Boży, Warszawa 1993, t. II, s. 142; M. Gajewski, Walki odwrotowe wojsk polskich na Białostocczyźnie (na przełomie lipca i sierpnia 1920 r.), Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, Białystok 1998, nr 11, s. 29-30.

[130] Gen. L. Żeligowski zapisał w swoich wspomnieniach (wyd. cyt., s. 52), że w czasie walk nad Niemnem nigdy nie otrzymał (ani od dowódcy 1 Armii – gen. G. Zygadłowicza, ani od szefa sztabu 1 Armii – płk. Jana Kubina) rozkazu natarcia na Grodno. Działania (tzw. dywersja) na Grodno podjął, aby odwrócić uwagę przeciwnika i umożliwić swojej Grupie przejście przez Niemen. Rozkaz operacyjny dowództwa armii, o natarciu na miasto, dołączono do zbiorów Wojskowego Biura Historycznego dopiero kilka lat po wojnie; patrz też: M. Słoniński, Działania Korpusu Kawalerii..., s. 524-527.

1 Armii (na południe od ujścia Szczary) pozycje zajmowała 15 Dywizja Piechoty z 4 Armii, która powstrzymywała jednostki lewego skrzydła III Armii i całą XVI Armię[131]. Grupa Poleska (gen. W. Sikorski), opierając się o obronny teren Polesia walczyła z Grupą Mozyrską (T. Chwiesin).

Walki o Grodno powstrzymały na dwa dni ruch wojsk Frontu Zachodniego na Warszawę. Jednak polski plan obrony, który zakładał wykorzystanie linii Niemna i Szczary, wraz z utratą Grodna, stawał się coraz mniej realny. Oddziały radzieckie wyszły na linię Niemna, zaś Polacy nie dysponowali siłami (odwodami), które mogłyby odrzucić Rosjan na wschód. Ponadto niski stan wód rzeki Niemen (latem 1920 r.), która miała stanowić ostateczną rubież obrony, nie dawał stronie polskiej gwarancji powstrzymania przeciwnika. Zniszczenie mostów rekompensował stronie rosyjskiej niski stan rzeki, który powodował, iż w wielu miejscach powstały brody.

W okresie narastającego zagrożenia dla stolicy państwa, w dniu 22 lipca 1920 r., na stanowisko szefa sztabu wyznaczony został gen. Tadeusz Rozwadowski[132], zastępując na tym stanowisku gen. Stanisława Hallera. Zbliżające się do centrum kraju zagrożenie narzuciło konieczność wybudowania linii umocnionych, z wykorzystaniem istniejących twierdz i ufortyfikowanych przyczółków. Podczas pierwszego posiedzenia Komitetu Fortyfikacyjnego, które odbyło się 21 lipca, przyjęto zasady organizowania linii obronnych i określono ich przebieg w terenie. Uznano, że z powodu braku dostatecznej ilości wojsk dla obsady linii ciągłych, należy umocnić przejścia przez przeszkody naturalne. Przewidywano budowę węzłów obronnych na odcinkach otwartych, które miały utworzyć „szkielet ogólnego systemu umocnień"[133]. Rozbudowę przewidywano na następujących liniach:

1. linia: Grajewo - Osowiec - Wizna - rzeka Narew – rzeka Orlanka - Policzna -Wierzchowice - rzeka Leśna - do linii wschodnich umocnień twierdzy Brześć Litewski - rzeka Bug - rzeka Złota Lipa do granicy z Rumunią;
2. linia: rzeka Omulew - Ostrołęka - rzeka Narew - Drozdowo - Brok - rzeka Bug - twierdza Brześć - rzeka Bug - Kamionka Strumiłowa - Lwów - Mikołajów -rzeka Stryj - do granicy państwa;

[131] Płk E. Perkowicz, Od Niemna do Biebrzy i Narwi, CAW, Relacje, sygn. I.400.1944; B. Waligóra, Dzieje..., s. 257; L. Żeligowski, Wojna..., s. 47, 51.

[132] J. Berdzik, Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski. Zarys biografii, [w:] Tadeusz Jordan Rozwadowski. Generał broni, red. Stanisław Rozwadowski, Warszawa 1994, s. 45. T. Kmiecik, Generał Tadeusz Jordan Rozwadowski 1866-1929. Pierwszy szef Sztabu Generalnego odrodzonego Wojska Polskiego, Warszawa 1998, s. 28.

[133] Protokół Nr 1 z posiedzenia Komitetu Fortyfikacyjnego z 21 lipca 1920 r., [w:] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., 1929, t. VI, z. 2-3, s. 48-49.

3. linia: rzeka Bug[134] - Modlin - rzeka Wisła (z trójkątem obronnym Warszawa-Modlin - Zegrze) - rzeka San i dalej na wschód od linii kolejowej Lubków-Chyrów - Przemyśl.

Za najważniejsze Komitet uznał przygotowanie: pierwszej linii, umocnienie trójkąta Warszawa-Modlin-Zegrze oraz obwarowanie Lwowa i rejonu Drohobycz-Borysław.

Wyznaczane rozkazami (a nie przygotowywane) linie obronne tworzone pośpiesznie (przez walczące jednostki) jako zarys pozycji opartej o lokalnie wznoszone umocnienia polowe lub naturalne przeszkody wodne, nie gwarantowały stworzenia silnej obrony. Brak sił, przemęczenie, a częściowo także demoralizacja polskich oddziałów powodowały często bezładne działanie grup operacyjnych. Jednak oparcie obrony na linii przeszkód naturalnych dawało polskim oddziałom możliwość uchwycenia się tych rubieży. Chociaż często stwarzały one tylko pozory osłony, to jednak hamowały rozmach natarcia przeciwnika[135].

22 lipca wojska Frontu Zachodniego podjęły nieudaną próbę sforsowania Niemna przez „przesmyk osowlański" na odcinku obrony 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i 17 Dywizji Piechoty. Kolumny oddziałów rosyjskich, które w godzinach popołudniowych próbowały przeprawić się na południowy brzeg rzeki, powstrzymano zmasowanym ogniem karabinów maszynowych oraz ogniem III dywizjonu 1 Litewsko-Białoruskiego pułk artylerii polowej (ppłk Jan Górski) i 3 baterii z 3 pułku artylerii ciężkiej (płk Bolesław Aleksandrowicz). Silny napór wykonywały wojska rosyjskiej 21 i 56 Dywizji Strzeleckiej (z III Armii) na pozycje 15 Dywizji Piechoty na odcinku Koroli i ujścia Szczary. Groziło to obejściem prawego skrzydła wojsk 1 Armii i walczącej tu – na odcinku od Kniażewodców do ujścia Szczary – 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Silne natarcie na lewe skrzydło 4 Armii zmusiło do odwrotu walczące jednostki. Opuszczenie linii Szczary przez 15 Dywizję Piechoty (4 Armia) zmusiło oddziały 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej do rozciągnięcia obrony. Zdecydowane przeciwnatarcie 59 pułku piechoty (płk Stanisław Wrzaliński) pod Osowlanami zażegnało możliwość odepchnięcia dywizji od Szczary. Oddziały rosyjskie napierały na styk pomiędzy 1 i 4 Armią, sytuacja na tym odcinku walk stawała się więc groźna[136].

---

[134] Tak w dokumencie, a powinno być: rzeka Narew.

[135] Warto przypomnieć, że w tym samym czasie (22 lipca 1920 r.) niemiecki minister spraw zagranicznych, Walter Simons przekazał radzieckiemu ludowemu komisarzowi spraw zagranicznych, G. Cziczerinowi pismo, ujawniające stanowisko rządu niemieckiego wobec odradzającego się państwa polskiego. W czasie wojny Polski z Rosją Radziecką, Niemcy oficjalnie głosili neutralność, a nieoficjalnie dążyli do przywrócenia granicy z 1914 r., patrz Pismo W. Simonsa do G. Cziczerina, DWP SSSR, t. III, Moskwa 1959, s. 77-78.

[136] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, Raporty wywiadowcze: dok. 9, s. 12; dok. nr 10, s. 13; dok. 11 s. 13-14; J. Dąbrowski, Bój odwrotowy..., s. 119 i nast., G. Łukomski, B. Polak, W obronie Wilna, Grodna..., s. 238; B. Waligóra, Dzieje..., s. 259; A. Przybylski, Wojna polska..., s. 164.

Rozwijające się rosyjskie natarcie i wiadomości o zajęciu Grodna spowodowały wydanie przez głównodowodzącego Armią Czerwoną S. Kamieniewa dyrektywy dla dowództwa i wojsk Frontu Zachodniego, nakazującej zajęcie Warszawy w dniu 12 sierpnia. Do wojsk nacierających w pierwszej linii kierowano wzmocnienia liczące 60 000 żołnierzy, które eszelonami zbliżały się do strefy walk[137]. Dowództwo radzieckiego frontu doszło do wniosku, że oddziały polskie są zdemoralizowane i nie będą już w stanie powstrzymać nacierających wojsk Frontu Zachodniego. 23 lipca M. Tuchaczewski wydał rozkaz, w którym wszystkie podległe sobie wojska skierował do natarcia i osiągnięcia w dniu 3 sierpnia rubieży: Ostrołęka-Ostrów Mazowiecka-Kosów Lacki-Drohiczyn-Biała Podlaska-Włodawa. Tym samym wojska Armii Czerwonej wyszły nad linię Narwi i Bugu, rozpoczynając operację warszawską[138].

Od rana 23 lipca wojska radzieckiej IV Armii i 3 Korpusu Konnego podjęły generalny atak na lewym skrzydle 1 Armii (od 22 do 29 lipca gen. J. Romer), rozciągniętej za Niemnem na odcinku od Grodna do miejscowości Mosty. Na północ od Grodna rosyjskie dywizje kawalerii 3 Korpusu przeprawiły się na zachodni brzeg rzeki, w rejonie miejscowości Hoża, wypierając słabą Grupę płk. Władysława Obuch-Woszczatyńskigo (1 i 10 pułk strzelców granicznych[139]) i zmierzały na Nowy Dwór i Kuźnice. Jednostki III Armii zbliżały się do Wołkowyska, zagrażając skrzydłu 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej oraz całej prawej flance 1 Armii, uzyskując możliwość wyjścia na jej tyły. Przed nadchodzącymi oddziałami przeciwnika pozycje obronne porzuciła 11 Dywizja Piechoty, a wojska rosyjskiego centrum – 4, 11 i 33 Dywizja Strzelecka (z XV Armii) weszły w powstałą lukę, forsując Niemen na odcinku 6 km. Swoje pozycje w ciężkich walkach utrzymały jednostki 17 Dywizji Piechoty i 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, co skłoniło dowódcę 1 Armii do pojęcia decyzji o dalszym trzymaniu linii Niemna. Decyzja gen. J. Romera oddaliła kryzys w bitwie nad Niemnem, ale przez fakt niedoceniania sił rosyjskich niosła niebezpieczeństwo zniszczenia Grupy gen. W. Jędrzejewskiego. Podejmowane próby wzmocnienia obrony 17 Dywizji Piechoty nie powiodły się na skutek zaangażowania sił na innych odcinkach frontu[140]. Pomocy 17 Dywizja Piechoty udzieliła tylko Grupa

---

[137] W nocy na 23 lipca Kamieniew przybył do dowództwa frontu w Mińsku, aby wydać dyrektywę o zajęciu Warszawy; patrz: W. M. Iwanow, Marszał..., s. 169; M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 197-199; L. Wyszczelski, Bitwa..., s. 56; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 22.

[138] DKFKA, t. 3, s. 72; J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 94; N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 212.

[139] Z Grupą płk. W. Obuch-Woszczatyńskiego współdziałały dwa szwadrony 13 pułku ułanów.

[140] Jeszcze 23 lipca o 21.30 gen. J. Romer nakazywał gen. W. Jędrzejewskiemu „szukania zwycięstwa na Niemnie"; rozmowa juzowa gen. Romera z gen. Jędrzejewskim z 23 lipca 1920 r., cyt. za J. Dąbrowski, Bój odwrotowy..., s. 332.

ppłk. Bronisława Adamowicza (odwód 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej[141]). Połowiczne sukcesy odniesione 23 lipca i w godzinach porannych następnego dnia oddaliły tylko o kilka godzin utratę zajmowanych pozycji. 24 lipca po południu 17 Dywizja Piechoty i Grupa ppłk. B. Adamowicza zostały zmuszone do odwrotu, odsłaniając lewe skrzydło 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Trudna sytuacja w pasie działań 4 Armii (gen. L. Skierski) doprowadziła do zepchnięcia polskiej dywizji przez XVI Armię na linię Zelwianki i Górnej Jasiołdy.

Walki nad Niemnem i Szczarą pokrzyżowały rosyjski plan pościgu za polskimi oddziałami do obszaru nadnarwiańskiego. Ponadto opór Grupy gen. W. Jędrzejewskiego (głównie 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej) na linii Niemna spowodował zmianę decyzji M. Tuchaczewskiego co do kierunku działania zarówno wojsk III Armii, jak i idących na jej skrzydłach jednostek XV i XVI Armii. Osie natarć wewnętrznych skrzydeł tych armii schodziły się koncentrycznie, wchodząc w pas działania III Armii. Rosjanie dążyli do wyjścia na tyły 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W rejon działań pod Mostami skierowano także odwód Frontu Zachodniego (5 Dywizja Strzelecka; Władimir Karpow)[142]. Polska dywizja uporczywą obroną ściągała w rejon walk siedem dywizji rosyjskich (56, 21, 6, 5 Dywizja Strzelecka z III Armii oraz 11, 16 i 4 Dywizji Strzeleckiej z XV Armii). Opóźniało to wyjście głównych sił rosyjskich nad Narew i dawało cztery dni polskiemu dowództwu na przygotowanie kolejnej rubieży obronnej. Chwilowy opór polskich oddziałów (wciąż zagrożonych na skrzydłach) nie został wykorzystany, ale doprowadził do dezorientacji rosyjskie dowództwo, które nie mogło określić, gdzie znajdują się główne siły polskiego Frontu Północno-Wschodniego. A od tej informacji zależał wybór kierunku głównego natarcia rosyjskich armii[143].

Wobec blisko trzykrotnej przewagi rosyjskiej wyczerpane dywizje 1 Armii nie mogły dłużej utrzymać linii Niemna i Szczary. W tej sytuacji 24 lipca dowódca frontu gen. S. Szeptycki nakazał przegrupowanie sił i zajęcie nowych rubieży obronnych. Oddziały 1 Armii miały wycofać się na linię: bagna Ławki - Tykocin (na Narwi) - rzeka Supraśl - Gródek - Dublany. Osłonę, najbardziej zagrożonego, lewego skrzydła armii miała stanowić wysunięta do twierdzy „Oso-

---

[141] Ppłk B. Adamowicz - dowódca mińskiego pułku strzelców pełnił także obowiązki dowódcy I Brygady w 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Skład jego Grupy był zmienny. W czasie walk nad Niemnem (zgodnie z rozkazem Nr 4194/op dowódcy dywizji) odwód tworzyły: wileński pułk strzelców i 2 szwadron 3 pułku strzelców konnych); tamże, s. 98.

[142] W punkcie 3 dyrektywy z 23 lipca M. Tuchaczewski przekazał odwodową 5 Dywizję dowódcy III Armii; patrz: DKFKA, t. 3, dok. 76, s. 72; patrz też: W. Popowicz, I. Gnusin, Put borby. Kratkaja istoria 5-oj striełkowoj diwizii, Moskwa 1929.

[143] M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 202-203.

wiec"[144] Grupa ppłk. A. Kopy oraz bataliony ochotnicze płk. W. Zagórskiego przesunięte nad Narew (w rejon Wizny). Odchodząca stopniowo na zachód 4 Armia miała, w łączności z 1 Armią, zejść na linię: Dublany - rzeka Świsłocz - Nowy Dwór - rzeka Jasiołda[145]. Silny nacisk i groźba okrążenia przez wojska rosyjskie zmusiły gen. J. Romera do wydania Grupie gen. W. Jędrzejewskiego rozkazu odwrotu z rubieży Niemna. Ostatnie pozycje obronne opuściła 1 Dywizja Litewsko-Białoruska. Oddziały polskie, walczące dotychczas w rejonie Grodna, zmuszone były przebijać się przez teren, na którym w rejonie Kuźnicy i Sokółki operowała już rosyjska kawaleria. W Indurze i Odelsku polskim oddziałom groziło oskrzydlenie przez nieprzyjacielską piechotę, która przekroczyła Niemen w Łunnej[146]. W walkach oddziały polskie, z wyjątkiem 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, poniosły znaczne straty i niemal utraciły zdolność bojową. W tym czasie Naczelny Wódz kierował rezerwy do wojsk na linii Bugu aby, jak uważał, wzmocnić bezpośredni kierunek wyprowadzający jednostki nieprzyjaciela ze wschodu na Warszawę. J. Piłsudski nie chciał tracić świeżych formacji w walkach odwrotowych Frontu Północno-Wschodniego[147]. Dopiero pod koniec lipca Naczelne Dowództwo zaczęło kierować bataliony ochotnicze i uzupełnienia także nad Narew.

Na nową linię obrony, opartą na rzece Narwi i Supraśli, Grupa gen. W. Jędrzejewskiego miała zejść do 26 lipca i zająć prawy odcinek obrony 1 Armii, od Dublan do miejscowości Borki, a Grupa gen. L. Żeligowskiego działająca na lewym skrzydle miała obsadzić odcinek od Borek (w Puszczy Knyszyńskiej) do Tykocina (nad Narwią). Pomimo działań podejmowanych przez Polowe Szefostwo Inżynierii i Saperów, umiejscowione przy Naczelnym Dowództwie WP, szybki odwrót wojsk polskich uniemożliwiał rozbudowę linii w celu zorganizowania silnej obrony,. Do budowy umocnień polowych oraz przygotowania fortyfikacji stałych na froncie, przewidywano wykorzystanie oddziałów saperskich i liniowych, obsadzających planowane do umocnienia odcinki. Polowemu Szefostwu podporządkowano wszystkie formacje inżynierii i saperów na obszarze

---

[144] Twierdza była ważnym garnizonem Wojska Polskiego.; patrz: Sprawozdanie z pracy organizacyjnej Armii Polskiej w Twierdzy „Osowiec" za rok 1918-1919 w myśl Dziennika Rozkazów Wojskowych z 23 marca 1920 r., CAW Relacje, sygn. I.400.3323.

[145] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 26, s. 31-32; S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 102; Instrukcja wykonania odwrotu Nr 3181/III wydana przez gen. J. Romera w dniu 24 lipca 1920 r., cytowana w pracy J. Dąbrowskiego (wyd. cyt., s. 232); CAW, Dowództwo 1 Armii. Akta operacyjne, sygn. I.311.1.91.

[146] L. Żeligowski, Wojna..., s. 55.

[147] Takie założenie, w ogólnym planie strategicznym, przewidywał zarówno Naczelny Wódz, jak i minister Spraw Wojskowych (gen. K. Sosnkowski); J. Piłsudski, Pisma..., t. VII, s. 18, 101; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 3.

wojennym[148]. Do jego obowiązków należało kierowanie budową i konserwacją dróg i mostów, kontrola nad rozbudową fortyfikacji na liniach rzek oraz nadzór nad zaopatrzeniem oddziałów i składów saperskich w oparciu o plany operacyjne Naczelnego Dowództwa. W skład wojsk saperskich wchodziły: 22 bataliony saperów, batalion saperów mostowych, batalion maszynowy (cztery kompanie reflektorów), kompania szkolna, siedem zapasowych baonów saperów, dwie kompanie zapasowe saperów oraz cztery kolumny (dwie saperskie, pontonowa i mostowa) oraz wydzielone oddziały minerów[149]. W celu przyspieszenia prac do oddziałów roboczych powołano rezerwistów, ludność cywilną, a także zatrudniono jeńców, szczególnie do prac z dala od linii frontu. Ważnym elementem obrony traktów prowadzących do centrum kraju, przy niskim poziomie rozwoju technicznego armii, miał być manewr (w działaniach ofensywnych) oraz wykorzystanie pozaborczych fortyfikacji stałych „opartych" na naturalnych przeszkodach terenowych – Biebrzy, Narwi i Bugu.

Wojska 1 Armii zagrożone oskrzydleniem od północy przez 3 Korpus Konny i część dywizji prawej flanki IV Armii miały zagiąć lewe skrzydło wzdłuż linii Narwi. Równoleżnikowy bieg rzeki (na tym odcinku), przedłużony w kierunku wschodnim prawym dopływem – Supraślą, stanowił przeszkodę dla nacierających i stwarzał realne szanse zatrzymania wojsk rosyjskich, a także utrzymanie Białegostoku. Linia obronna Narwi była ponadto osłonięta na tym odcinku rozlewiskami i błotami, rozciągającymi się na północ od rzeki. Dalsze obejście skrzydła polskiego Frontu w kierunku zachodnim blokowała dolina Biebrzy i twierdza „Osowiec", zamykająca trakty wiodące przez bagna.

Linia Biebrzy wraz z twierdzą w Osowcu miała być od 21 lipca przygotowywana do obrony i osłonić lewe skrzydło frontu[150]. Komitet Fortyfikacyjny uważał tę linię (a szczególnie jej północny odcinek) za jedną z najważniejszych rubieży obronnych dla wojsk 1 Armii. Rozbudowę odcinka, ciągnącego się wzdłuż Biebrzy, od Grajewa do Wizny, i wchodzącej w jego skład twierdzy „Osowiec" powierzono formacjom podległym Inspektorowi Inżynierii i Saperów Frontu Północno-Wschodniego. Planowana do obrony rubież nie została w toku działań wzmocniona fortyfikacjami, tworząc jedynie naturalną osłonę pol-

[148] Polowy szef inżynierii i saperów podlegał I zastępcy szefa Sztabu Generalnego i był dowódcą wojsk i składów inżynieryjno-saperskich podporządkowanych Naczelnemu Dowództwu; Zarys organizacyjny wojsk saperskich, CAW, zespół akt MSWojsk., sygn. I. 301.11.34.

[149] W. Spałek, Organizacja dowództwa saperów, ZSBN WBBH sygn. I/3/5, s. 1-2; J. Odziemkowski, Wojsko Polskie 1918-1920..., s. 219.

[150] W oczekiwaniu na wrogie wystąpienie Litwy i zepchnięcia oddziałów polskich z pozycji nad Niemnem NDWP w porozumieniu z MSWojsk. zarządziło 21 lipca przygotowanie na tyłach linii obronnej: Grajewo – Osowiec – Wizna – Narew - potok Orlanka – Wierzchowice - rzeka Leśna - twierdza Brześć (Rozkaz MSWojsk. Nr 3263/Org.); CAW, Relacje, sygn. I.400.1944.

skich oddziałów[151]. Fortyfikacje Osowca miały ułatwić powstrzymanie rajdów rosyjskiej kawalerii w głąb kraju. Tymczasem brak przewodniej myśli w dowodzeniu Frontem utrudniał skoordynowane działania poszczególnych grup operacyjnych. Nowoczesna twierdza w Osowcu, leżąca na bagnach, dawała możliwość kontrolowania przejść z północy przez Biebrzę i traktami północnego Mazowsza i Podlasia do Brześcia. Jednocześnie osłaniała, od granicy pruskiej, odcinek środkowej Narwi wraz z twierdzą w Łomży. Pozwalała ostatecznie zablokować ruch i zatrzymać natarcie wojsk prawego skrzydła Frontu Zachodniego. Walk nad Narwią obawiał się dowódca Frontu Zachodniego (M. Tuchaczewski). W ocenie radzieckiego dowództwa trudności dla dalszych działań wojsk IV, XV i III Armii stanowiły grząskie rzeki Biebrza, Narew i Nurzec, na których była niewielka ilość przepraw, a dowodzenie wojskami utrudniały słabe środki łączności i duże rozproszenie w terenie[152]. Problemy te dotyczyły również XVI Armii, rozciągniętej w pasie liczącym 85 km. Działaniom całości sił mogły przeszkadzać fortyfikacje (twierdze, umocnione przedmościa i forty zaporowe), wzniesione nad Narwią i Bugiem przez Rosjan przed I wojną światową. Wyjście armii rosyjskich nad Narew, gdzie oddziały polskie mogły zorganizować skuteczną obronę, zagrażało zmianą w dotychczasowym przebiegu walk. Szybkie dotąd natarcie musiało zwolnić tempo i przerodzić się w konieczność forsowania trudnych przeszkód wodnych i zdobywania ufortyfikowanych rejonów i punktów, co przy braku ciężkiej artylerii było trudne i wymagałoby ogromnego wysiłku.

Za wojskami lewego skrzydła Frontu Północno-Wschodniego, odchodzącymi na południe, wzdłuż traktu prowadzącego z Grodna, posuwały się dywizje IV i XV Armii, kierujące się na Białystok. 3 Korpus Konny, z rozkazu J. Siergiejewa, rozpoczął natarcie w kierunku południowo-zachodnim, aby do 25 lipca zająć Suchowolę, a w dniu następnym, bez względu na straty miał opanować Osowiec i znajdujące się pod twierdzą przejścia przez bagna biebrzańskie[153]. Dowódca 15 Dywizji Kawalerii (W. I. Martuzienko[154]; od 28 lipca – Piotr Czugunow) zmienił jednak kierunek działań, wychodząc od zachodu na Sokółkę. Rosyjska kawaleria została powstrzymana przez oddziały gen. L. Żeligowskiego, znajdujące się nad Sokoldą (na przedpolu Narwi). Osłabione jednostki pol-

[151] L. Żeligowski, Wojna..., s. 56.

[152] M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 185.

[153] S. Żukowski, Działania..., s. 43; A. Wap, Twierdza Osowiec..., s. 74.

[154] W literaturze występuje także jako V. I. Matuzienko; patrz m.in.: A. Suchcitz, Generałowie wojny..., s. 49; S. Żukowski, Działania..., s. 47; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, Załącznik nr 1 – „Ordre de Bataille stron walczących". Piotr Piotrowicz Czugunow (1881-1922) był od czerwca 1920 r. zastępcą dowódcy 3 Korpusu Konnego. Za udział w walkach na Białorusi i pod Warszawą odznaczony (w 1920 r.) Orderem Czerwonej Gwiazdy. V. Matuzienko został przeniesiony na stanowisko inspektora korpusu.

skie spychane na Białystok nie mogły jednak powstrzymać rosyjskiego natarcia. W czasie realizacji tych zadań strategiczny punkt ciężkości Frontu Zachodniego przesuwał się ku północy, co było spowodowane wkroczeniem na trudny do natarcia teren i tężejący od linii Niemna i nad Narwią opór oddziałów polskich. Miało to w przyszłości wywrzeć zasadniczy wpływ na plan działań realizowanych przez wojska M. Tuchaczewskiego w toku bitwy warszawskiej[155].

Gen. J. Romer, planując (zgodnie z rozkazem NDWP) stoczenie bitwy w rejonie Białegostoku, dążył do wzmocnienia centrum armii i nakazał (z braku odwodów) ściągnięcie z Augustowa trzech dywizjonów strzelców granicznych[156] płk. W. Obuch-Woszczatyńskiego, z Wizny batalionów płk. W. Zagórskiego i z Osowca – Grupy ppłk. A Kopy[157]. Opuszczona przez polskie oddziały lewa flanka, oparta o bagniste linie rzek Biebrzy i Narwi, pozostała niemal bez obsady, a nawet bez patroli obserwacyjnych, odsłaniając lewe skrzydło Frontu Północno-Wschodniego. 26 lipca oddziały lewej flanki (podlegające dotychczas MSWojsk.) zostały podporządkowane dowództwu 1 Armii. Gen. J. Romer, znajdując się w sytuacji przymusowej, ściągał wojska z lewego skrzydła pod Knyszyn. Jednocześnie musiał wypełniać dwa sprzeczne rozkazy NDWP: podjąć bitwę o Białystok (nie dysponując odpowiednimi siłami) i bezwzględnie zabezpieczyć Grupą ppłk. A. Kopy przejścia przez bagna Biebrzy i twierdzę w Osowcu[158]. Wojska obsady, ważnych dla obrony węzłów w strefie Biebrzy i Narwi, zostały podczas odwrotu wchłonięte przez armie Frontu Północno-Wschodniego, nie pozwalając na realizację przyjętych wcześniej planów. 27 lipca nastąpiła zmiana decyzji NDWP, zaś dowództwo 1 Armii odstąpiło od dotychczasowych zamiarów. Zrezygnowano z obrony Białegostoku, rozkazując jednostkom powrót na poprzednio zajmowane pozycje na rubieży Biebrzy i Na-

---

[155] N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 220; Z. Bohusz-Szyszko, Działania wojenne nad Dolną Wisłą w 1920 r., Warszawa 1931, s. 21-23.

[156] Były to: I dywizjon 1 pułku, I dywizjon 10 pułku i samodzielny dywizjon strzelców granicznych. Jednostki te pozostały w rejonie Augustowa i Suwałk pod dowództwem ppłk. J. Manżetta, a płk W. Obuch-Woszczatyński, z braku łączności, udał się do Łomży w celu wyjaśnienia w dowództwie armii polecenia, którego następstwem mogło być odsłonięcie północnej granicy i kierunku na zachód; patrz: Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 40-41; tamże, cz. II, dok. 69, s. 78 i dok. 71, s. 79.

[157] Zgodnie z depeszą MSWojsk. Nr 8111/Org. z dnia 21 lipca 1920 r. ppłk. Kopa i ppłk Zagórski mieli obsadzić ważniejsze przejścia oraz węzły dróg, tak aby oddziałów nie rozpraszać i trzymać skupione w punktach. Niemożliwa więc była dyslokacja poza obręb wyznaczonych im garnizonów; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 4, s. 5; Zabezpieczenie obsady „placówkowej" ważnych punktów podkreśla także NDWP w rozkazie Nr 8326/Org. z dnia 23 lipca; tamże, dok. 15, s. 21.

[158] J. Romer, Pamiętniki, Lwów 1938, s. 257-258; G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka..., t. 2, s. 85; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 48; M. Wrzosek, Wojny..., s. 282.

rwi[159]. Podjęte decyzje były jednak spóźnione. Ściągnięcie wojsk z linii rzek otworzyło przed Armią Czerwoną „bramę północną", umożliwiając jej wtargnięcie na obszar Mazowsza i wyjście, od północy i wschodu, na linię Narwi.

Grupa ppłk. A. Kopy (101 prez.) nie dotarła pod Białystok, gdyż na kierunku jej marszu znajdowały się już zbyt duże siły przeciwnika. Ppłk. A. Kopa skierował więc swoje wojska na Wiznę, pozostawiając w Goniądzu, dla osłony kierunku zachodniego, połowę I batalionu piechoty, który 27 lipca nawiązał kontakt bojowy z jednostkami 3 Korpusu Kawalerii. 15 Dywizja Kawalerii obchodziła prawe skrzydło osłonowego pododdziału, a 10 Dywizja Kawalerii zaatakowała od czoła polskie pozycje pod Goniądzem. Przy ogromnej przewadze wojsk rosyjskich utrzymanie pozycji nie było możliwe[160]. Polska formacja osłonowa wycofała się do twierdzy, podejmując nieudaną próbę wysadzenia mostów (kolejowego i drewnianego) na Biebrzy i Kanale Rudzkim. Działania 10 Dywizji Kawalerii doprowadziły do zajęcia Fortu Centralnego, a następnie pozostałych fortów i przepraw pod Osowcem. Teraz, zgodnie z rozkazem dowódcy IV Armii, do 28 lipca oddziały 3 Korpusu miały zająć Łomżę[161]. Utrata twierdzy „Osowiec" okazała się fatalna w skutkach. Opanowanie mostów na Biebrzy przez oddziały rosyjskie odcięło formacje graniczne ppłk. Juliusza Manżetta w rejonie Augustowa i stworzyło oddziałom rosyjskiej IV Armii przejście na tyłu systemu obronnego rzek Narew i Bug. Dowództwo Frontu Zachodniego, które wysoko oceniało walory obronne twierdzy oraz doliny biebrzańskiej, nie mogło zrozumieć decyzji polskiego dowództwa, która doprowadziła do „opuszczenia" Osowca[162]. Rosjanie nie wykorzystali jednak tego powodzenia. W tym czasie nastąpiło wyraźne zahamowanie działań, co było spowodowane znacznym rozciągnięciem w głąb wojsk rosyjskich i oczekiwaniem na dostawy amunicji. Radzieckie jednostki osłabione dotychczasową walką (3 Korpus stracił około 900 żołnierzy) nie podjęły forsowania przepraw przez Narew, nakazanych rozkazem dowódcy IV Armii.

---

[159] Naczelne Dowództwo ostatecznie sprzeciwiło się ściągnięciu Grupy ppłk. A. Kopy z Osowca uważając, że pozostawienie połowy batalionu jest niewystarczające; patrz: Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 48; cz. II, dok. Nr 107, s. 113; CAW, Dowództwo 1 Armii, sygn. I.311.1.91.

[160] Inaczej działanie ppłk. A. Kopy ocenia gen. J. Romer twierdząc, że ppłk Kopa nie uderzył w skrzydło Rosjan pod Białymstokiem (co miał wykonać) lecz opuścił Osowiec bez walki i bez zgody dowódcy 1 Armii, patrz J. Romer, Pamiętniki, s. 260-261.

[161] CAW Oddz. I, sygn. I.300.7.65; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 41; G. D. Gaj, Na Warszawu..., s. 121-124; S. Żukowski, Działania..., s. 44-45; M. Gajewski, Walki..., s. 31.

[162] J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 97; Komunikat operacyjny Frontu Wschodniego z 29 lipca 1920 r. [w:] O niepodległą i granice. Komunikaty Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919-1921, opr. Marek Jabłonowski i Adam Koseski, [dalej Komunikaty Oddz. III...], Warszawa-Pułtusk 1999, s. 593.

Tymczasem zgodnie z przyjętymi założeniami i planami Komitetu Fortyfikacyjnego w dniu 27 lipca, NDWP wydało rozkaz do dalszych działań powstrzymujących, przyjmując za podstawę obrony oddziałów polskich linię Biebrzy, Narwi i Bugu na odcinku od Grajewa do Obozu Warownego „Brześć". Ponieważ utrata Osowca ponownie zagrażała przeskrzydleniem wojsk Frontu Północno-Wschodniego, Naczelne Dowództwo WP nakazało jak najszybsze odzyskanie twierdzy. Jeszcze 27 lipca Grupa ppłk A. Kopy rozpoczęła marsz nad Biebrzę w celu odzyskania Osowca. Próba dotarcia do twierdzy, pomimo zwycięskiej potyczki stoczonej 28 lipca z 15 Dywizją Kawalerii pod Jedwabnem, zakończyła się niepowodzeniem.

Polskie dowództwo, zwracając szczególną uwagę na flanki frontu, nie doceniało znaczenia i przygotowania do obrony twierdz („Osowiec" i „Brześć") opartych na liniach wodnych, które stanowiły silne punkty na skrzydłach. Utrata Osowca i oddanie Białegostoku negatywnie wpłynęły na dalszy przebieg walk na kierunku północno-wschodnim. Bez przygotowanych i wykorzystywanych do obrony punktów oporu, utrzymanie linii wodnych Bugu oraz Narwi i jej dopływów okazało się niezwykle trudne. Polacy utracili niezwykle ważną pozycję obronną, natomiast wojska rosyjskie zyskały swobodę dalszych działań, które mogły doprowadzić do klęski oddziałów 1 Armii, a w konsekwencji całego Frontu Północno-Wschodniego[163].

Bitwa nad Narwią rozpoczęła się więc dla oddziałów polskich stratą twierdzy, której położenie pozwalało przez wiele dni odpierać ataki rosyjskiej kawalerii[164]. Zwiększyło też bezpośrednie zagrożenie dla lewego skrzydła Grupy gen. L. Żeligowskiego, która 27 lipca zbliżała się do Narwi (wzdłuż linii kolejowej Grodno-Białystok), tocząc ciężkie walki z oddziałami 53 i 18 Dywizji Strzelców z IV Armii[165]. Po odejściu znad Supraśli i utracie Białegostoku na wycofujące się wojska 1 Armii skierowano z rejonu Wasilkowa dywizje XV Armii, które wchodziły w obszar między Narwią i Bugiem. Zagrażały one atakiem na prawe skrzydło armii oraz odcięciem Grupy gen. L. Żeligowskiego. Osłonę wojsk gen. L. Żeligowskiego od południowego-wschodu tworzyła teraz 1 Dywizja Litewsko-Białoruska (z Grupy gen. W. Jędrzejewskiego). Bieg Narwi, płynącej meandrycznie na bagnistym odcinku od Suraża do Tykocina, stanowił dla wycofujących się wojsk doskonałą rubież obronną. 1 Armia rozdzielona na dwie grupy operacyjne była jednak zbyt słaba do jej utrzymania. Grupa „Północna" utworzona przez wojska gen. L. Żeligowskiego (10 Dywizja Piechoty, III Brygada z 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, XVIII Brygada z 9 Dywizji Piechoty, 24 pp,

[163] M. Wrzosek, Wojny..., s. 282-283; L. Wyszczelski, Bitwa..., s. 58.
[164] L. Żeligowski, Wojna..., s. 56-57.
[165] 12 Dywizja Strzelców (z IV Armii) posuwała się za 3 Korpusem Konnym, wspierając jego działania, a faktycznie zajmując opanowany przez kawalerię teren.

41 suwalski pp, batalion morski oraz IV batalion 157 pp i 1 kompania marszowa) zajęła odcinek obronny od Suraża do Wizny o długości około 60 km. Grupę Południową stanowiły jednostki dowodzone przez gen. W. Jędrzejewskiego (1 Dywizja Litewsko-Białoruska, 8 i 17 Dywizja Piechoty, 2 Dywizja Piechoty Legionów, VII Brygada Rezerwowa)[166], które zajmowały odcinek od Suraża (na Narwi) do Łubina (na przedpolu rzeki Nurzec). Prawym sąsiadem 1 Armii miały być lewoskrzydłowe formacje 4 Armii tworzące Grupę płk. Stanisława Kaliszka z Grupy gen. Władysława Junga (15 Dywizja Piechoty)[167], którą z rejonu Ogrodniki – Łuki ku górnej Narwi wypierała zdecydowanym działaniem 27 Dywizja Strzelców (Witold Putna). Na skrajnym lewym skrzydle 1 Armii, w rejonie Jedwabnego, operowała Grupa ppłk. A. Kopy, a pod Augustowem formacje graniczne ppłk. J. Manżetta.

Oddziały 1 Armii wycofywały się za Narew, lecz nie mogły oderwać się od przeciwnika, który wciąż przełamywał polskie pozycje na przedpolu rzeki, wymuszając kolejny odwrót. Ponadto oddziały polskie nie potrafiły przeprowadzić koniecznej reorganizacji. Polski front nie tworzył już ciągłej linii, a wycofywanie jednostek odbywało się grupami. Podczas zajmowania pozycji obronnych pomiędzy poszczególnymi grupami i armiami powstawały luki, których przy bezpośrednim i energicznym nacisku przeciwnika nie nadążano obsadzić. Odcinki obronne nie tworzyły więc zwartej linii osłony i oporu. Ponadto siły zagrożonej 1 Armii liczyły łącznie około 17 000 żołnierzy[168], zaś nacierające na jej pozycje jednostki IV, XV i III Armii dysponowały trzykrotną przewagą.

W nocy z 27 na 28 lipca oddziały 53 i 18 Dywizji Strzelców z IV Armii przeszły przez rejon Białegostoku i zaatakowały na odcinku Strękowa Góra-Babino, dążąc do uchwycenia przepraw na Narwi bronionych przez Grupę gen. L. Żeligowskiego. Lewoskrzydłowy odcinek od Czaplina do Żółtek i dalej ku granicy Prus obsadziła Grupa gen. Stefana Witkowskiego (XVIII Brygada Piechoty, III Brygada z 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, batalion morski, IV baon 157 pp, dwa baony 41 pp, 13 pułk ułanów, brygada etapowa). Dalej na południe od Topilec do Suraża linię Narwi obsadziły oddziały ochotnicze płk W. Zagórskiego. 8 Dywizja Piechoty wycofywała się na Solniki (blokując drogę Białystok-Bielsk Podlaski), a 10 Dywizja przez Tłocze w rejon miejscowości Łupianki

[166] Odwód 1 Armii stanowiły: 11 DP (gen. Ignacy Ledóchowski; formacja zdemoralizowana i odesłana do Ostrowi na reorganizację), 41 pp (przydzielony do walki w Grupie gen. L. Żeligowskiego) i 13 pułk ułanów; CAW Relacje, sygn. I.400.1944; patrz też: L. Wyszczelski, Bitwa..., s. 57-59.

[167] W Grupie gen. W. Junga znajdowały się również: 4 Dywizja Piechoty (płk S. Kaliszek) i XII Brygada Piechoty (płk Jan Dobrowolski).

[168] Grupa gen. L. Żeligowskiego liczyła około 7 000 żołnierzy, Grupa gen. W. Jędrzejewskiego – około 5 000 żołnierzy, a Grupa ppłk. A Kopy – od 3 000 do 5 000 bagnetów.

(osłaniając kierunek na Ostrów Mazowiecką). XVIII Brygada i 24 pp, który w nocy stoczył ciężką walkę, odchodziły w rejon miejscowości Sokoły[169]. Rankiem 28 lipca 53 Brygada rosyjskiej 18 Dywizji (B. A. Burenin) przeprawiła się przez Narew i opanowała miejscowość Siekierki, lecz polskim kontratakiem została odrzucona za rzekę, ponosząc straty. Atakująca na lewym skrzydle 54 Brygada nie zdołała przekroczyć Narwi obsadzonej przez polskie oddziały, które zniszczyły most we wsi Kruszewo. Sukces odniosła idąca w centrum (wzdłuż drogi Białystok-Warszawa) 52 Brygada, której wysunięty pułk, pozostający w styczności z wycofującymi się polskimi oddziałami, opanował most w Żółtkach i zdobył przyczółek na wschód od mostu. Ciężkie walki toczyły się w rejonie Łap. Jednak Rosjanie utrzymali teren do podejścia głównych sił brygady[170] i wkrótce rozszerzyli zdobyty przyczółek do Babina i Siekierek. W pasie działania jednostek XV Armii wszystkie mosty na Narwi zostały zniszczone, a lewy brzeg rzeki obsadzony przez polskie oddziały, które odparły wszelkie próby sforsowania rzeki. Zacięte walki na odcinku Grupy gen. J. Rządkowskiego (wcześniej gen. W. Jędrzejewskiego), gdzie nacierała XV Armia, doprowadziły do pobicia oddziałów polskich nad Narwią, co spowodowało ich wycofanie na linię Orlanki (dopływ Narwi). W tej sytuacji część wojsk gen. L. Żeligowskiego, które utrzymywały się na przedpolu Narwi (Grupa płk. Stanisława Burhardt-Bukackiego), musiała wycofać się za linię rzeki. W wyniku tych działań w centrum polskiej 1 Armii (gen. W. Jędrzejewski, od 31 lipca do 5 sierpnia), opartej na linii Narwi i Orlanki, stało silne ugrupowanie, osłaniające główny kierunek działań rosyjskich wzdłuż osi Białystok-Warszawa.

Zgodnie z rozkazem dowództwa armii głównym zadaniem wojsk gen. L. Żeligowskiego była osłona komunikacji prowadzących w kierunku stolicy Polski. Przyjęto zasadę obsadzania przepraw na Narwi oddziałami ochotniczymi (uważanymi za słabsze), natomiast zaprawione w bojach regularne jednostki, które miały uniknąć rozbicia, manewrowały za barierą wodną przeciwko tym wojskom przeciwnika, które sforsowały rzekę[171]. Napór Rosjan został zahamowany. Prowadzone walki czołowe nie przynosiły Rosjanom korzyści terenowych[172]. Wojska Frontu Zachodniego (M. Tuchaczewski) odczuwały skutki trzytygodniowych walk, a podejmowane próby przekroczenia jednocześnie w wielu miejscach bronionej rzeki okazały się nieskuteczne. Był to efekt oparcia obrony

---

[169] Dowództwo Grupy gen. L. Żeligowskiego, rozkaz L. 43/III z 27 lipca 1920 r.; patrz Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 43; CAW, Oddz. III. sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 31 lipca 1920 r., s. 595-596.

[170] J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 98.

[171] CAW, Oddz. III. sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 30 lipca 1920 r., s. 593-594; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 102, s. 110.

[172] M. Tuchczewski, Pochód..., s. 173, 199.

na trudnej przeszkodzie terenowej, który pogłębiał się dodatkowo przez brak amunicji i środków przeprawowych na wyposażeniu radzieckich wojsk.

Sytuację polskich oddziałów, walczących nad Narwią pogarszał odwrót 4 Armii. Pod naciskiem wojsk rosyjskiej XVI Armii, wspieranej na skrzydłach przez dywizje III Armii i Grupę Mozyrską, armia gen. L. Skierskiego odchodziła nad Bug. Działająca na prawym skrzydle Grupa gen. D. Konarzewskiego, naciskana przez 8 i 10 Dywizję Strzelców, wycofała się w kierunku południowo-zachodnim (na Kobryń), otwierając na swojej lewej flance wielokilometrową lukę i tracąc styczność z Grupą gen. W. Junga. W otwartą przestrzeń wdarły się wojska 2 i 17 Dywizji Strzelców (z XVI Armii), które parły na Niemirów, dążąc do uchwycenia przepraw na Bugu i spychały wojska gen. W. Junga, zmuszając je do opuszczenia linii górnej Narwi i odwrotu na Czeremchę. Wojska rosyjskie zagrażały od północy twierdzy brzeskiej oraz wyjściem na tyły polskich jednostek broniących się na Narwi. Niweczyły także zamysł Naczelnego Wodza, planującego przygotowanie przeciwuderzenia z rejonu Kowel-Brześć.

3.2.2. Obrona skrzydeł Frontu Północno-Wschodniego na Narwi i Bugu. Walki o Łomżę i Brześć

Szczególnie niekorzystnie rozwijała się sytuacja na lewym skrzydle 1 Armii, gdzie nie udało się utrzymać linii Grajewo-Osowiec. Polskie dowództwo nadal trwało w zamiarze odzyskania utraconej rubieży. Miało to ogromne znaczenie dla całości działań na Froncie Północno-Wschodnim, ponieważ umożliwiało zorganizowania akcji zaczepnej[173]. Szef Sztabu Generalnego gen. T. Rozwadowski planował przeprowadzenie w ciągu najbliższych dni większej akcji ofensywnej na Osowiec i Grajewo, wzmacniając lewe skrzydło 1 Armii tworzonymi pułkami XVII Brygady, której dowództwo wchodziło w skład Grupy Poleskiej[174].

Na odcinku nadnarwiańskim od Łomży przez Wiznę do Kolna (na granicy Prus Wschodnich) całością operujących wojsk miał dowodzić przebywający w Łomży płk W. Obuch-Woszczatyński, który zamierzał ściągnąć z Augustowa oddziały strzelców granicznych (ppłk J. Manżett) oraz z rejonu Jedwabnego Grupę ppłk. A. Kopy. Rozkazem dowództwa armii nakazano mu przygotowanie obrony twierdzy „Łomża" i odcinka Łomża-Wizna[175]. W czasie marszu odwro-

[173] 29 lipca zadanie odbicia Osowca i odtworzenia obrony na linii Biebrzy i odcinka do Grajewa miały wykonać 101 poznański pp i 13 puł. Działanie ograniczyło się jedynie do zajęcia Wizny; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, s. 101; Komunikaty Oddz. III..., z 29 lipca 1920 r., s. 593.
[174] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 228, s. 230-231.
[175] Tamże, dok. 156, s. 162 i dok. 160, s. 164.

towego jednostki graniczne zostały odcięte w rejonie Grajewa przez siły rosyjskie i 31 lipca przekroczyły granicę Prus[176].

Nad ranem 29 lipca do Łomży wycofała się Grupa ppłk. A. Kopy, która wzmocniła garnizon twierdzy - baon zapasowy 33 pp (kpt. Marian Raganowicz)[177]. Grupa włączyła się do przygotowań obronnych twierdzy, zajmując obiekty obronne Fortu nr II położone na prawym brzegu rzeki[178]. Pod nieobecność płk W. Obuch-Woszczatyńskiego dowództwo samorzutnie objął ppłk A. Kopa, dysponując łącznie 2 300 żołnierzami. Skład załogi tworzyły: 101 pułk, dwie baterie (8 dział) dywizjonu szkolnego artylerii z Poznania, pluton pancerny (5 czołgów)[179], szwadron 16 pułku ułanów (z Grupy ppłk. A. Kopy), oddział ochotników i batalion zapasowy. Dowództwo armii nakazało ppłk. A. Kopie obronę odcinka od Wizny do Penzy (obecnie Pęza) i znajdującej się w jego centrum twierdzy „Łomża". Płk W. Obuch-Woszczatyński[180] po powrocie do Łomży miał podległymi sobie formacjami granicznymi bronić odcinka Narwi od Penzy do Nowogrodu i wzdłuż Pisy do granicy pruskiej. Tego samego dnia (w południe) rosyjska kawaleria 3 Korpusu, wsparta artylerią, zaatakowała prawobrzeżne umocnienia Łomży, zajmując opuszczony przez formacje ochotnicze Fort nr I i wypierając z Fortu nr III załogę wydzieloną z baonu 33 pp[181]. Uderzenie powstrzymała załoga broniąca Fortu nr II (dwie kompanie I baonu 101 prez.), a kontratak III baonu 101 pułku odrzucił Rosjan, odzyskując utracone forty. Akcja ta pozwoliła na odtworzenie linii obrony na przedpolu Narwi. Rosyjskie natarcie przeprowadzone wieczorem nie uzyskało już powodzenia. Działania na tyły wojsk rosyjskich atakujących Łomżę prowadził 35 pp z Grupy gen. S. Witkowskiego, rozciągniętej od Waniewa do ujścia Biebrzy, która osłaniała prawe skrzydło wojsk ppłk. A. Kopy, tocząc w północno-wschodnim zakolu Narwi zacięte walki pod Popowlanami i Siekierkami[182]. Skoncentrowanie przez

[176] Aby uniknąć niewoli lub zagłady, jednostki graniczne wkroczyły do Prus Wschodnich, gdzie zostały internowane w miejscowości Orzysz (Arys); J. Szczepański, Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 144; M. Wrzosek, Wojny..., s. 284.

[177] Obrona Łomży (33 pp), opr. pchor. Bogusławski, CAW Relacje, sygn. I.400.1891.

[178] Płk W. Obuch-Woszczatyński wyjechał już w tym czasie do Ostrołęki (w celu nawiązania kontaktu z dowództwem armii), powierzając dowództwo komendantowi Powiatowej Komendy Uzupełnień ppłk. Ignacemu Czajewskiemu.

[179] Samodzielny pluton czołgów (ppor. Julian Głowacki) został wydzielony 30 lipca przez płk W. Zagórskiego z przyporządkowanej jego grupie 1 kompanii czołgów (kpt. Władysław Kohutnicki) i odesłany z Łap do obrony Łomży; patrz J. Kuszelewski, Fragmenty niektórych działań naszych czołgów na froncie w latach 1919-1920, PWT, 1929, t. V, z. 3, s. 128-129.

[180] Powrócił do Łomży 29 lipca około godz. 5.00, co doprowadziło do sporu o zakres dowodzenia ppłk. A. Kopy i płk. W. Obuch-Woszczytyńskiego, uregulowany ostatecznie przez NDWP.

[181] Relacja mjr. Piwnickiego, Obrona Łomży od dnia 28 lipca do 2 sierpnia 1920 r., CAW Relacje, sygn. I.400.906; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 100-101.

[182] Grupa gen. S. Witkowskiego tworzyła lewe skrzydło wojsk gen. L. Żeligowskiego.

Rosjan głównych działań na lewej flance polskiego frontu (pod Łomżą i Nowogrodem) spowodowało, iż Naczelne Dowództwo, dążąc do wzmocnienia i ustabilizowania lewego skrzydła armii nakazało skoncentrować w Ostrołęce VIII Brygadę Kawalerii (gen. Stefan Suszyński). Ponadto załoga Łomży została wzmocniona V baonem 157 pp oraz 76 Lidzkim Pułkiem Piechoty (ppłk Edward Nowak), co spowodowało okrzepnięcie wojsk w twierdzy. Kolejne ataki rosyjskiej kawalerii, wspieranej od 31 lipca przez strzelców z 12 Dywizji, nie przyniosły powodzenia[183]. Jeszcze 30 lipca Naczelne Dowództwo przeprowadziło reorganizację wojsk, tworząc z jednostek walczących na lewym skrzydle grupę podporządkowaną gen. J. Wroczyńskiemu[184]. Grupę podporządkowano dowódcy frontu i zgodnie z dyrektywą Naczelnego Dowództwa oddziały, operujące w rejonie Łomży i Nowogrodu miały, przy wsparciu wojsk lewego skrzydła 1 Armii, uderzyć w kierunku na Wiznę, Osowiec i Grajewo oraz opanować linię Kolno-Łomża. Zmiany w dowództwie armii[185] i przybycie gen. Wroczyńskigo do Łomży (dopiero wieczorem 31 lipca) spowodowały opóźnienie, a w konsekwencji wstrzymanie natarcia polskich oddziałów na linię Biebrzy. Było to wynikiem zmian zachodzących na odcinku między Łomżą a Nowogrodem, gdzie oddziały radzieckie znacznie uaktywniły działania. Tego samego dnia Naczelny Wódz odwołał chorego na czerwonkę gen. S. Szeptyckiego i na stanowisko dowódcy Frontu wyznaczył gen. Józefa Hallera[186].

Od 31 lipca opór wojsk polskich broniących się na linii Narwi wyraźnie wzrósł. Podejmowane przez wojska Armii Czerwonej próby odepchnięcia Polaków od rzeki i wyjście znacznymi siłami na jej lewy brzeg nie przynosiły powodzenia. Jednak coraz bardziej dawała o sobie znać przewaga wojsk rosyjskich.

---

[183] CAW, Oddz. III. sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 30 lipca 1920 r., s. 593-594. Po nieskutecznych atakach kawalerii na Łomżę 30 lipca, Gaj Bżiszkian zwrócił się do dowódcy IV Armii o skierowanie piechoty do walk o twierdzę. Oczekując nadejścia 12 Dywizji, 3 Korpus Konny miał tylko blokować Łomżę; G. D. Gaj, Na Warszawu..., s. 134-139; J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 99; W. Świderski, Łomża, Łomża 1925, s. 148.

[184] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 218, s. 217 oraz dok. 234, s. 237-238; początkowo oddziałami tymi (tworzącymi grupę operacyjną) dowodził gen. Stefan Suszyński.

[185] 29 lipca dowództwo 1 Armii objął czasowo gen. Mieczysław Kuliński, a 31 lipca gen. W. Jędrzejewski do czasu przybycia z Cieszyna gen. Franciszka Latinika, który został przez NDWP wyznaczony na to stanowisko. Gen. F. Latinik objął faktyczne dowództwo dopiero po zejściu wojsk 1 Armii na przedmoście warszawskie; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 201, s. 203. Ponadto 30 lipca płk. W. Obuch-Woszczatyńskiego zastąpił gen. Antoni Baranowski; J. Piłsudski, Pisma..., t. VII, s. 114.

[186] J. Piłsudski uważał, że zmiana była konieczna, gdyż gen. S. Szeptycki „utracił wiarę w odniesienie zwycięstwa". W innym miejscu zapisał, że decyzję o zmianie na stanowisku dowódcy frontu podjął już po utracie Wilna i tylko czekał do zejścia wojsk na linię Narwi i Bugu; patrz: J. Piłsudski, Pisma..., t. VII, s. 101; S. Szeptycki, Front Litewsko-Białoruski..., s. 109 i nast.; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 299, s. 306.

Ataki piechoty z 12 Dywizji Strzelców na Łomżę, pomimo zmasowanego ostrzału artyleryjskiego wschodnich fortów, były powstrzymywane przez załogę. Twardy opór wojsk Grupy gen. L. Żeligowskiego na linii Narwi, między Tykocinem a Łomżą, osłaniały na lewym skrzydle patrole działające między Łomżą i Kolnem oraz wzdłuż rzeki Pisy. Jednak na obszar między Narwią i granicą Prus wkroczyła 15 Dywizja Kawalerii, podejmując działania wzdłuż zachodniego brzegu rzeki[187]. Złożona sytuacja wytworzyła się także na prawym skrzydle 1 Armii, gdzie oddziały rosyjskiej III Armii przełamały obronę na południe od Suraża. Zmusiło to wojska Grupy gen. J. Rządkowskiego do opuszczenia linii Slina-Tłoczewka i oparcie obrony o rzeki Nurzec i Mień, rozciągając prawą flankę poniżej Brańska. Wojska IV, XV i III Armii, nie mogąc przełamać oporu oddziałów gen. L. Żeligowskiego, obchodziły silnie bronione centrum i naciskały na skrzydła 1 Armii, zmuszając polskie oddziały do wycofania[188].

Naczelne Dowództwo WP, planując przeprowadzenie przeciwuderzenia w bok wojsk Frontu Zachodniego, obchodzących od północy pozycje nad Narwią, wiązało nadzieje na jego realizację z koniecznością utrzymania przez 1 Armię dotychczasowych pozycji obronnych na rzekach. W rozkazie (Nr 8135/III) z 1 sierpnia nakazano trzymanie linii Narwi-Sliny i Bugu[189]. Pozycja ta była korzystna dla przeprowadzenia kontrakcji przez Grupę gen. J. Wroczyńskiego. Aktywne działania rosyjskich wojsk na skrzydłach spowodowały, że podjęte decyzje były spóźnione i niemożliwe do zrealizowania przez słabnące w walkach oddziały polskie. Niebezpieczeństwo stwarzała luka w linii polskiego frontu między 1 i 4 Armią, sięgająca od ujścia Nurca (gdzie na prawym skrzydle działała 1 Dywizja Litewsko-Białoruska) do Gródka nad Bugiem (osłaniana na lewym skrzydle 4 Armii przez 61 pp z 15 Dywizji Piechoty). Ponadto w pasie obrony 4 Armii Rosjanie sforsowali Bug, na odcinku od Mielnika do Niemirowa, a polskie kontrnatarcie nie zdołało wyrzucić przeciwnika za rzekę. Naczelne Dowództwo WP uważało, że styk między 1 i 4 Armią znajduje się w rejonie Grannego nad Bugiem. Wojska 1 Armii miały więc, w ocenie polskiego dowództwa, skrzydła oparte o Narew i Bug, co ułatwiało prowadzenie obrony.

Tymczasem 1 sierpnia groźna sytuacja wytworzyła się na lewym skrzydle 1 Armii, na odcinku bronionym przez Grupę gen. Antoniego Baranowskiego. 10 Dywizja Kawalerii z rosyjskiego 3 Korpusu przesunęła się wzdłuż Narwi na zachód i zdobyła przeprawę pod Nowogrodem, bronioną przez niewielki oddział

---

[187] CAW, Oddz. III. sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 31 lipca 1920 r., s. 595. 15 DK została zluzowana pod Łomżą przez 12 DStrzel i wkrótce wsparta przez 10 DK.

[188] Dyrektywa M. Tuchaczewskiego do dowódców IV, XV i III Armii o okrążaniu i likwidowaniu przeciwnika, patrz DKFKA, t. III, dok. 79, s. 74.

[189] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 300, s. 306.

kawalerii[190]. Polska kawaleria nie wytrzymała natarcia 2 Brygady Kawalerii (z 10 Dywizji) i cofnęła się na Miastkowo. Rosjanie ruszyli na Mątwicę, aby od zachodu zaatakować Łomżę. Natarcie na twierdzę zostało powstrzymane kontratakiem 76 pp (ppłk E. Nowak), a drogę odwrotu przez Nowogród zablokował Rosjanom przybyły na front III batalion z 205 pułku ochotniczego (mjr Bernard Mond), który odzyskał utraconą przeprawę. Od zniszczenia 10 Dywizję uratowała operująca na południowy-zachód od Nowogrodu 15 Dywizja Kawalerii, która od tyłu uderzyła na polski batalion. Rosjanie odzyskali Nowogród i przejścia przez Narew, odrzucając III batalion, który wycofał się do Ostrołęki[191]. Opanowanie przez Rosjan odcinka Narwi, poniżej bronionej Łomży, zagrażało okrążeniem twierdzy i odcięciem Grupy ppłk. A. Kopy od Ostrołęki.

Tego samego dnia 10 i 15 Dywizja Kawalerii podeszły do Łomży od południowego-zachodu, lecz ich marsz został powstrzymany przez 76 lidzki pp. Dalsze natarcie tego pułku i nakazane, przez gen. J. Wroczyńskiego, odbicie Nowogrodu nie przyniosły powodzenia[192]. Jednocześnie od wschodu 35 i 36 Brygada z 12 Dywizji Strzelców przez cały dzień prowadziły silne natarcie na forty Łomży. Siedmiokrotnie podejmowany szturm na twierdzę został odparty. Ppłk A. Kopa, licząc się z szybkim nadejściem odsieczy[193], zdecydował się na dalszą obronę twierdzy. Jednak w wyniku poniesionych strat, sięgających około 20% stanu załogi, wieczorem (około godz. 21.00) nakazał opuścić wschodni brzeg rzeki, przenosząc (w nocy z 1 na 2 sierpnia) stanowiska za Narew. Obronę oparto na dwóch ziemnych fortach (Nr IV i V) położonych na lewym brzegu rzeki oraz wykorzystano, biegnącą 2 km poza nimi, okrężną szosę nadającą się do przemieszczania załogi na zagrożone odcinki[194]. Następnego dnia Rosjanie przypuścili kolejny szturm, atakując twierdzę z trzech kierunków. Od wschodu miasto atakowała 35 Brygada, od południowego-wschodu – 36 Brygada (z 12 Dywizji Strzelców), a od zachodu 10 Dywizja Kawalerii, blokując drogę ewentualnego wycofania na Miastkowo i Ostrołękę. Załoga twierdzy powstrzymywała przeciwnika, opierając obronę o rzekę i miasto oraz odrzucając za Narew oddziały, które zdołały przejść przez rzekę[195]. Cały dzień trwały zacięte walki. W

---

[190] Osłonę przepraw (dwóch mostów) w Nowogrodzie tworzyły: szwadron 115 pułku ułanów, pluton 108 pułku ułanów i pluton jazdy tatarskiej.

[191] CAW Oddz. III, sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 1 sierpnia 1920 r., s. 597; M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka..., t. 2, s. 90-91; J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 101; J. Szczepański, Wojna 1920 roku..., s. 146.

[192] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 327, s. 332.

[193] Tamże, dok. 301, s. 307.

[194] Walory obronne Łomży zaznacza w artykule opublikowanym w Bellonie Jan Jagmin Sadowski; patrz [J.] Sadowski Jagmin, Co wiedzieli Niemcy..., s. 62.

[195] Wartym podkreślenia jest fakt, że Grupę ppłk. A. Kopy wspierała ludność Łomży, która sama zorganizowała Obywatelską Straż Bezpieczeństwa (28 lipca policja i żandarmeria opuściły mia-

godzinach popołudniowych 36 Brygada sforsowała rzekę i zdobyła Fort V, który z trudem odebrał broniący się w nim baon 157 pp. Wieczorem ppłk A. Kopa, nie doczekawszy się odsieczy, podjął decyzję o opuszczeniu Łomży. W nocy załoga rozpoczęła ewakuację i nie atakowana przez zmęczonego walką nieprzyjaciela odeszła (ostatnią wolną drogą) do Śniadowa.

Utrata Łomży unaoczniła jak ważne znaczenie dla polskiej obrony na Narwi może mieć nawet niewielka twierdza z bitną załogą. Łomża, do 29 lipca, nie związana z pierwszą linią obrony, pełniła na jej zapleczu rolę umocnionej przeprawy. Pomimo iż w jej rejonie nie przeprowadzono rozbudowy inżynieryjnej, przez pięć dni (od 29 lipca do 2 sierpnia) stanowiła ważne ogniwo obronne powstrzymujące natarcie 3 Korpusu Konnego (Gaja Gaj Bżiszkian) i 12 Dywizji Strzelców. Twierdza spełniła rolę zapory na Narwi, tworząc podstawę obrony Grupy ppłk. A. Kopy. W czasie walk była osią manewru 1 Armii. Tak długo, jak załoga polska broniła się w Łomży osłaniane było lewe skrzydło Grupy gen. L. Żeligowskiego, skutecznie powstrzymującej w obszarze nadnarwiańskim ataki dywizji z IV i XV Armii. Opuszczając Łomżę i linię Narwi (na odcinku od Wizny do Góry Strękowej), umożliwiono wojskom radzieckim opanowanie komunikacji na południowym brzegu rzeki[196]. Dawało to przeciwnikowi bezpośrednie wyjście na Ostrów Mazowiecką, która (położona w centrum północnego Mazowsza) była najważniejszym w tym rejonie węzłem komunikacyjnym łączącym Różan z Ostrołęką oraz z - opanowanymi już przez Rosjan – Osowcem, Górą Strękową, Wizną i Łomżą. Fortyfikacje łomżyńskie, będące przede wszystkim osłoną nadnarwiańskiej linii kolejowej Łapy-Ostrołęka (dalej Pilawa), stanowiły wysunięty filar, utrzymujący ciągłość systemu umocnień wzdłuż Narwi od Biebrzy do Zegrza i Modlina. Rosjanie opanowali więc ważniejsze stałe przejazdy mostowe na Narwi, co ułatwiało im zajęcie przestrzeni położonej między Bugiem i Narwią.

Walki nad Biebrzą i Narwią, które tworzyły równoleżnikowo rozciągniętą polską strefę obrony, powstrzymującą natarcie na Warszawę, trwały od 26 lipca do 2 sierpnia. W ocenie M. Tuchaczewskiego polskie działania obronne na tym

---

sto). Załodze i mieszkańcom prowiantu dostarczały okoliczne wsie. Obywatele miasta pomagali opatrywać rannych i dowozili żywność. W południe dowództwo Grupy gen. A. Baranowskiego przekazało burmistrzowi obleganego miasta wiadomość, że wojska nieprzyjaciela przekroczyły Narew i Łomża może być wkrótce zajęta. W tej sytuacji załoga miała opuścić miasto, które można będzie odzyskać dopiero po otrzymaniu wzmocnienia. Wskazywano także na konieczność ewakuacji ludności, przewidując że Łomża będzie bombardowana przez artylerię obu stron, a na ulicach może dojść do zaciętych walk. Relacja pchor. Bogusławskiego, Obrona Łomży VII-VIII 1920 r., CAW Relacje, sygn. I.400.1891; mjr Piwnicki, Obrona Łomży od dnia 28 lipca do 2 sierpnia 1920, CAW Relacje, sygn. I.400.906; Komunikaty Oddz. III..., z 3 sierpnia 1920 r., s. 599; W. Świderski, Łomża, s. 157.

[196] J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 100.

obszarze stanowiły pierwszą zdecydowaną próbę zatrzymania natarcia rozpoczętego 4 lipca. Podobne opinie wyrażał dowódca 3 Korpusu Konnego, Gaj Bżiszkian[197]. Wieczorem 27 lipca rozpoczęło się uderzenie wojsk rosyjskich na lewej flance, bezpośrednio zagrażając linii Bugu[198]. Oznaczało to niebezpieczeństwo dla obydwu skrzydeł polskiego frontu.

W końcu lipca 1920 r. rolę „aktywnego bastionu" miała pełnić, wyznaczona przez Naczelnego Wodza - Józefa Piłsudskiego, twierdza w Brześciu[199]. Planując aktywne działania jednostek prawego skrzydła Frontu, Grupa Poleska, wzmocniona dywizjami z Frontu Ukraińskiego, w oparciu o umocnienia dawnej twierdzy brzeskiej, miała przygotować do 5 sierpnia kontrakcję, uderzając w skrzydło wojsk radzieckich wkraczających na północne Mazowsze i obszar nadnarwiański. Wybór tego miejsca wynikał z układu linii frontu i rozpoznanego przez polskie dowództwo głównego kierunku działań wojsk rosyjskich. Z Brześcia rozpromieniało się pięć ważnych pod względem strategicznym kierunków, z których trzy wyprowadzały w obszar nadnarwiański[200]. Stwarzało to możliwość wyprowadzenia uderzenia wzdłuż dróg prowadzących przez Mazowsze i Podlasie oraz dalej na północ i północny-wschód.

Punkt koncentracji i podstawa wyjściowa do działań zaczepnych zostały wybrane ze znawstwem, jednak warunkiem gwarantującym realizację tych działań było utrzymanie linii obronnej na Bugu i ufortyfikowanego rejonu twierdzy „Brześć". Położone na prawej flance polskiej umocnienia brzeskie osłaniały ważny dla działań węzeł kolejowy i drogowy, które zbiegały się w tym miejscu z dwóch wielkich „korytarzy strategicznych" – północnego i południowego[201]. Ponadto Obóz Warowny „Brześć", dzięki swojemu położeniu na wierzchołku klina błot poleskich, miał wielkie znaczenie strategiczne jako łącznik obydwu teatrów wojennych. Twierdza „Brześć", osłaniana także rozwidleniami Bugu i Muchawca, mogła stanowić silną flankę dla obrony północnego teatru działań, a

---

[197] S. Żukowski, Działania..., s. 50.

[198] CAW, Oddz. III. sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 27 lipca 1920 r., s. 589 i z 28 lipca 1920 r., s. 591-592.

[199] J. Piłsudski, Pisma..., t. VII, s. 102-103.

[200] Były to trakty: 1) do Słonimia (na północ), gdzie znajdowały się trakty wyprowadzające na cały obszar Litwy; 2) do Białegostoku (na północny-zachód), skąd wiodły drogi na obszar rozciągający się między Bugiem a Niemnem; 3) do Międzyrzeca Podlaskiego (na zachód), skąd trakty prowadziły do wszystkich ważnych punktów położonych między Bugiem a Wieprzem oraz w kierunku Warszawy. Ponadto z Brześcia wyprowadzał także trakt do Lublina (na południowy-zachód), skąd odnogi biegły do województw południowych; a także do Dubna (na południowy-wschód), skąd można była utrzymać połączenia z obszarem Ukrainy; patrz też: Plan Brześcia nad Bugiem z sierpnia 1920 r. CAW WSWoj., sygn. I.340.1/699 i Opis obiektów fortecznych, CAW Dep. V Inż. i Sap., sygn. I.300.42.56.

[201] K. Kleczke, W. Wyszyński, Fortyfikacja stała..., s. 123.

jednocześnie miała znaczenie ofensywne[202]. Wynikało to z faktu, że rejon twierdzy osłonięty klinem błot poleskich, pozwalał na koncentrację wojsk i zorganizowanie wypadu z flanki na wojska przeciwnika, wdzierającego się północnym „korytarzem" w strefę nadnarwiańską. Pod koniec lipca 1920 r. taką ofensywną rolę Brześcia dostrzegł Naczelny Wódz. Nie zakładał on długotrwałej obrony twierdzy, lecz jej utrzymanie przed rosyjskim naporem przez kilka dni.

W tym czasie oddziały polskiej 4 Armii (gen. L. Skierski) Frontu Północno-Wschodniego wycofywały się na linię Bugu. W panującym nieładzie doszło do wniknięcia w ich ugrupowanie jednostek rosyjskiej XVI Armii (N. Sołłohub), nacierających na Brześć[203]. Weszły one w lukę, jaka wytworzyła się między, współdziałającymi w rejonie Kobrynia, 14 Dywizją Piechoty (gen. D. Konarzewski) i Grupą Poleską (gen. W. Sikorski) a jednostkami 2 Dywizji Piechoty Legionów (płk M. Żymierski) i 4 Dywizji Piechoty (płk S. Kaliszek), maszerującymi na Wysokie Litewskie i Mielnik. Dnia 27 lipca Naczelne Dowództwo wydało rozkaz do wycofania 14 Dywizji Piechoty i XVII Brygady Piechoty w rejon Brześcia. Nakazano także skoncentrowanie Grupy Poleskiej, która operując z rejonu Brześcia, miała się stać trzonem przygotowywanej ofensywy[204]. Zadanie było trudne do zrealizowania, ponieważ oddziały, wchodzące w skład Grupy gen. W. Sikorskiego musiały spod Żabianki przebijać się do twierdzy przez obszar zajęty przez wojska rosyjskie. 28 lipca do północnych fortów Brześcia podeszła straż przednia rosyjskiej 10 Dywizji Strzelców (Ans Dauman[205]).

Załogę twierdzy (gen. Józef Szamota), składającą się z 32 pułku piechoty, trzech baonów etapowych i trzech baterii 16 pułku artylerii ciężkiej, stanowiły zbyt małe siły dla utrzymania rejonu Brześcia. Po odzyskaniu przez oddziały polskie Żabianki i zabezpieczeniu Kobrynia przystąpiono do organizacji obrony twierdzy i miasta[206]. Tymczasem wojska 2 Dywizji Strzelców (R. Łągwa[207]) bez

---

[202] CCI-DK, fond 474, opis 1, dieło 129; Plan sytuacyjny twierdzy Brześć Litewski z 16 czerwca 1919 r., CAW DOK IX, sygn. I.371.9.16.

[203] DKFKA, t. III, dok. nr 77, s. 73.

[204] Rozkaz operacyjny nr 7945/III; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. Nr 89, s. 94. W ocenie gen. W. Sikorskiego wykonanie tego rozkazu było nierealne, ponieważ zarówno 14 DP, jak i Grupa Poleska były uwikłane w ciężkie walki z dywizjami rosyjskiej XVI Armii i Grupy Mozyrskiej; patrz W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą, Lwów-Warszawa 1928, s. 24.

[205] Ans Ernestowicz Dauman (1885-1920) wchodził w skład Rady Rewolucyjnej Armii. Zginął 2 sierpnia 1920 r. podczas forsowania Bugu w rejonie Brześcia.

[206] Imienny wykaz oficerów Dowództwa Obozu Warownego „Brześć Litewski", CAW DOK III, sygn. I.371.3.5; Plan robót fortyfikacyjnych na terenie Brześć Litewski z 25 lipca 1920 r. (skala 1:25 000), CAW WSWoj., sygn. I.340.1/699. Pracami terenowymi kierował płk Jan Słupski, natomiast grupą fortyfikacyjną – mjr W. Fryś. Trudność polegała na tym, że twierdza budowana była z myślą o obronie z kierunku zachodniego, a w wojnie 1920 r. stanowiła „odwrócony przyczółek mostowy".

walki zajęły Fort „Tuchenicze", zagrażając zwinięciem polskiej obrony. Tego dania do Brześcia przybyły oddziały dywizji pomorskiej i podhalańskiej, które wzmocniły załogę. Wycofująca się z Żabianki w kierunku na Czernawczyce 14 Dywizja Piechoty zagroziła wysuniętym ku miastu oddziałom rosyjskim i po podejściu do twierdzy osłoniła północny pas umocnień brzeskich. Jednak oddanie Fortu „Tuchenicze" ułatwiało wojskom rosyjskim szturm na Brześć[208].

29 lipca oddziały polskie obsadziły linię fortów zewnętrznych. Kierunku na Wielkorytę broniły jednostki z 1 Dywizji Górskiej (gen. Andrzej Galica). Odcinek wyprowadzający na Żabiankę (z linią kolejową) został obsadzony przez 32 pp. Pozostałą część północnych fortów osłoniły trzy bataliony etapowe, a na lewym skrzydle (wzdłuż Bugu) rozmieszczono oddziały Grupy ppłk. Czesława Jarnuszkiewicza (16 Dywizja Piechoty). Dowództwo nad załogą przejął gen. W. Sikorski (gen. J. Szamota porzucił jednostki i wyjechał do Modlina[209]).

Ze wschodu do miasta i twierdzy podeszły rosyjskie jednostki z 2, 10 i 57 Dywizji Strzelców (M. Olszańskij), które poza słabym ostrzałem artyleryjskim przez dwa kolejne dni nie przejawiały aktywności. W tym czasie Polacy ewakuowali miasto. Sytuacja zmieniła się, gdy 31 lipca oddziały 14 Dywizji Piechoty wycofały się na Pratulin i Janów, a z kierunku północno-zachodniego do Brześcia zbliżała się rosyjska 8 Dywizja Strzelców (Andrej Rabinin[210]) z XVI Armii. Wytworzona sytuacja zagrażała obejściem pozycji zajmowanych przez Grupę Poleską pod Brześciem, ponieważ część oddziałów 8 Dywizji Strzeleckiej dzień wcześniej przekroczyła Bug w rejonie Janowa.

1 sierpnia po silnym bombardowaniu artyleryjskim około godz. 17.00 oddziały rosyjskie przystąpiły do szturmu twierdzy. Obrona polska została przełamana w rejonie Rzeczycy na odcinku obrony batalionów etapowych. W zagrożony rejon, w który przenikały oddziały nieprzyjacielskie, skierowano odwodo-

---

[207] 3 sierpnia, bezpośrednio po zdobyciu Brześcia, dowódcą 2 Dywizji Strzelców mianowano A. Naumowa, a po trzech dniach W. Szaszkina. R. Łągwa został skierowany na stanowisko dowódcy formowanej w tym czasie 1 „polskiej" Armii Czerwonej; szerzej patrz: Internacjonalisty. Uczastie trudiaszczichsa stran centralnoj i jugo-wostocznoj Europy w borbie za włast cowietow w Rossii 1917-1920 gg, red. A. Manusewicz, Moskwa 1987, s. 152-153, 160, 170.

[208] Znaczenie tego rejonu podkreślali w rozmowie juzowej, przeprowadzonej 31 lipca, gen. J. Haller i gen. L. Skierski; patrz Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 274, s. 278.

[209] Po opuszczeniu twierdzy brzeskiej gen. J. Szamotę wyznaczono na komendanta twierdzy Modlin. Informację taką podają: Jerzy Odrowąż-Pieniążek, Relacja do działań Grupy Poleskiej w czasie boju pod Brześciem w końcu lipca 1920 r., CAW WSWoj., sygn. I.340.1/699; T. Kryska-Karski, S. Żurakowski, Generałowie..., s. 63. Tymczasem obroną twierdzy Modlin w 1920 r. dowodził płk Edward Malewicz, Ordre de Bataille DOG-Warszawa, CAW DOK I, sygn. I.371.1.1; W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 51; B. Waligóra, Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r., Warszawa 1934, s. 15; R. Gołąb, Ilustrowana monografia miasta Nowego Dworu Mazowieckiego z historią twierdzy Modlin, Nowy Dwór Mazowiecki 2001, s. 287.

[210] Andrej Rabinin poległ 16 sierpnia 1920 r. pod Drohiczynem w czasie przeprawy przez Bug.

wy pułk strzelców podhalańskich. Natarcia nie wytrzymał także niepełny 32 pp, po trzech godzinach walk musiał więc opuścić stanowiska i wycofać się w rejon dworca kolejowego w Brześciu[211]. Do miasta wkroczyły oddziały 10 Dywizji Strzelców, odcinając część sił polskich. Około godz. 22.00 dowódca obrony nakazał jednostkom wycofanie na zachodni brzeg Bugu. Oddziały polskie nadal jednak utrzymywały cytadelę twierdzy. W nocy z 1 na 2 sierpnia przez miasto przebiły się odcięte pułki podhalańskie, unikając niewoli[212]. Sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, kiedy wojska rosyjskie przekroczyły pod Pratulinem linię Bugu i zagroziły zajęciem miejscowości Biała. Tego dnia siły polskie opuściły cytadelę twierdzy brzeskiej, przenosząc całość obrony na lewy brzeg Bugu.

Słaba i zmęczona polska załoga broniła twierdzy i miasta przez cztery dni. Cytadelę opuszczono 2 sierpnia 1920 r., po trwającym cały dzień natarciu dwóch radzieckich dywizji. Pomimo zaciętych walk, wojska Grupy Poleskiej nie utrzymały twierdzy, chociaż zadały 10 Dywizji Strzelców znaczne straty. Upadek twierdzy brzeskiej oznaczał stratę ważnego ufortyfikowanego rejonu i odsłonięcie kierunku na Warszawę. Nadal na znacznym odcinku, oddziały 4 Armii trzymały linię Bugu, poza Grupą gen. Junga (na lewym skrzydle armii), która odrzucona pod Milenikiem przez 17 i 27 Dywizję Strzelców odchodziła na Sokołów i Siedlce. Nigdzie jednak sytuacja nie pozwalała na przechwycenie inicjatywy i wykonanie przeciwnatarcia[213].

Przeprawa rosyjskiej 10 Dywizji Strzelców przez Bug rozpoczęła się 4 sierpnia i trwała przez dwa dni, co świadczy o złym przygotowaniu oddziałów do pokonywania przeszkód wodnych[214] i dobrze zorganizowanej polskiej obronie. Według oceny Tuchaczewskiego twierdza i polska załoga nie stanowiły większego zagrożenia dla wojsk XVI Armii, jednak rozciągnięcie sił armii wzdłuż Bugu spowodowało prowadzenie walki „bez wyniku" i bez możliwości sforso-

---

[211] Zaskoczenie pod Brześciem 1 sierpnia 1920 r., CAW, WBH, sygn. I.341.1.205; szerzej patrz F. Libert, Upadek Brześcia, Warszawa 1936.

[212] J. Wantuch, Walki I/1 pułku strzelców podhalańskich pod Brześciem (1-2 sierpnia 1920), CAW Relacje, sygn. I.400.683; W. Śpiewak, 2 pułk strzelców podhalańskich w walkach koło Brześcia Litewskiego 31 lipca i 1 sierpnia 1920 r., CAW Relacje, sygn. I.400.684; patrz też: Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920, 1 pułk strzelców podhalańskich, opr. R. Bober, Warszawa 1937, s. 21-23.

[213] CAW, Oddz. III. sygn. I.301.10.17. Komunikaty Oddz. III..., z 1 i 2 sierpnia 1920 r., s. 596-597. M. Kukiel, Pierwsza wytyczna operacji warszawskiej, Bellona 1925, t. XIX, z. 2, s. 118.

[214] Zbiór przykładów forsowań..., cz. II, Forsowanie Bugu pod Brześciem w dniach 4 i 5 sierpnia 1920 roku, PWT, 1935, t. XVII, z. 3, s. 186-199.

wania rzeki. Po zajęciu Brześcia wojska XVI Armii zmieniły ugrupowanie i dopiero 6 sierpnia całością sił przekroczyły Bug[215].

Bitwa toczona nad Bugiem składała się z walk w rejonie Brześcia i zmagań wzdłuż doliny rzeki płynącej w kierunku północno-zachodnim. Równolegle prowadzono działania w strefie nadnarwiańskiej, gdzie na lewej flance Front opierał się o linię Omulew-Ostrołęka. Zmagania oddziałów polskich na skrzydłach, hamujące ruch wojsk rosyjskich, były jednocześnie ważnym składnikiem prac organizacyjnych i przygotowań obronnych prowadzonych w rejonie Warszawy oraz na linii Wisły i dolnej Narwi. W tle toczących się wydarzeń znajdowało się przygotowanie kontrofensywy, w celu zahamowania groźby oskrzydlenia i odzyskania utraconych terenów.

Według Naczelnego Wodza – kontratak – był jedynym sposobem na powstrzymanie pochodu wojsk radzieckich ku Wiśle i Warszawie[216]. Tymczasem niepomyślny rezultat walk o Brześć uniemożliwiał wykonania zwrotu zaczepnego przez stronę polską wzdłuż wschodniego brzegu Bugu ku północy. Nadzieje Naczelnego Wodza na przeciwnatarcie upadły wraz z utratą Brześcia. Warto jednak podkreślić, że oddziały polskie walczące nad Bugiem, od 31 lipca do 6 sierpnia, zahamowały natarcie lewego skrzydła Frontu Zachodniego i uniemożliwiły ich marsz najkrótszą drogą pod Warszawę. Udaremniły także „odcięcie" (w rejonie Serocka i Zegrza) polskich oddziałów walczących od 28 lipca nad Narwią i wycofujących się stopniowo ku stolicy. Czas wygrany na Bugu i Narwi pozwolił na sformułowanie koncepcji bitwy warszawskiej. Pierwsze rozkazy do manewru odwrotowego wydano 6 sierpnia, a zasadniczy zamiar do stoczenia bitwy powstał 8 sierpnia, tj. wówczas gdy rozpoznano kierunki działań głównych kolumn przeciwnika[217]. W porównaniu z walkami z początku lipca, wojska Armii Czerwonej zostały niemal unieruchomione na linii Narwi i Bugu. Względną swobodę działań zachował jedynie 3 Korpus Konny, który „torował" drogę oddziałom prawego skrzydła armii rosyjskich[218]. Stopniowo zamierał jednak ruch oddziałów lewego skrzydła rosyjskiego frontu. Bitwa na Narwi i Bugu pozwoliła też przywrócić w oddziałach morale i wiarę w możliwość osiągnięcia powodzenia, zniknęła więc psychoza strachu przed przeciwnikiem. Zmieniające się

[215] 8 i 27 Dywizja Strzelców z XVI Armii uważane przez dowództwo rosyjskie za najlepsze jednostki, według oceny marsz. Piłsudskiego, „dreptały" w miejscu; M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 202; N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 276-277.

[216] J. Piłsudski, Pisma..., tom VII, s. 100, 103.

[217] Taką ocenę wysunął gen. T. Rozwadowski. Na podstawie własnych badań L. Wyszczelski wysuwa twierdzenie, że polskie dowództwo do końca operacji nie rozpoznało kierunku rosyjskich działań; patrz L. Wyszczelski, Operacja warszawska..., s. 221-225.

[218] B. Zawadzki, Rozciągłość przestrzeni a możliwości obrony manewrowej, cz. II, Bellona, 1925, t. XIX, z. 1, s. 50-52.

położenie wojsk rosyjskich na froncie stwarzało układ sił dogodny dla polskiego dowództwa do wykonania przeciwuderzenia.

Sytuacja jaka wytworzyła się po utracie linii Bugu, stwarzała jednak także dodatkowe niebezpieczeństwo. Zajęcie Brześcia pozwalało stronie rosyjskiej na wzmocnienie sił Frontu Zachodniego przez ściągnięcie z południa na kierunek warszawski wojsk 12 Armii w celu wsparcia Grupy Mozyrskiej, tworzącej słabe lewe skrzydło Frontu. Podjęte przez M. Tuchaczewskiego próby połączenia sił Frontu Zachodniego i Południowo-Zachodniego, rozdzielonych do tej pory błotami poleskimi, z różnych względów wymagały czasu, a wobec sprzeciwu w dowództwie Frontu Południowo-Zachodniego, nie doczekały się realizacji[219].

W pasie nadnarwiańskim, pomiędzy Łomżą i Ostrołęką, osłonę stanowiły dopływy Narwi (Pisa, Skwa, Rozoga i Omulew) przepływające w znacznej części przez lasy ostrołęckie. Dalej na południe osłonę tworzyły przedmościa i forty zaporowe położone nad Narwią. Mogły one stanowić odosobnione punkty oporu, ściągając i wiążąc część sił Armii Czerwonej. Znacznie trudniejsza do pokonania, przy dobrze zorganizowanej obronie, stawała się Narew w dolnym odcinku swojego biegu. Znajdujące się na południe od Łomży przedmościa w Ostrołęce, Różanie i Pułtusku, były zbyt słabe, aby spełnić rolę podobną do twierdzy łomżyńskiej. Ponadto wyjście polskich oddziałów z Łomży ostatecznie zniweczyło możliwość odzyskania wodnej linii Biebrza-Narew oraz utratę dwóch wzmacniającymi ją twierdz (Osowiec i Łomża)[220]. Dla jednostek polskich była to najlepsza pozycja obronna, powstrzymująca wejście nieprzyjaciela z kierunku północnego na obszar Mazowsza i jednocześnie ostatnia (przed linią Wisły) bariera, na której można było zatrzymać radziecki pochód na Warszawę.

Odnosząc się do ocen J. Piłsudskiego, który podejmował próby „szukania winnych" tej sytuacji można stwierdzić, że chyba najmniej na takie oskarżenia zasługują obrońcy twierdz. Negatywną rolę odegrało polskie dowództwo, które

[219] M. Tuchczewski (wyd. cyt., s. 205-206) porównuje to wydarzenie z działaniami rosyjskimi pod Tannenbergiem w 1914 r., gdzie gen. P. Rennenkampf na czele 1 Armii kierował się na Królewiec, podczas gdy gen. A. Samsonow siłami 2 Armii toczył ciężką walkę w mazurskich lasach z 8 Armią. Szerzej na temat sporu w dowództwie radzieckim i zaangażowaniu się w jego rozstrzygnięcie czynników państwowych patrz: Iz istorii grażdanskoj..., t. III, dok. nr 284-296, s. 336-343; P. Wieczorkiewicz, Sprawa Tuchaczewskiego, Warszawa 1994, s. 166; T. Krząstek, Dlaczego Budionny nie zdążył nad Wisłę, [w:] Wojna polsko-sowiecka..., s. 101-114; N. Kuźmin, Ob adnoj niewypełniennoj direktiwie Gławkoma, WIŻ, 1962, nr 9, s. 52-66.

[220] Utratą linii Biebrzy, Osowca i wycofaniem na Łomżę i Ostrołękę interesowało się dowództwo Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce; Akta Francuskiej Misji Wojskowej, [w:] Bitwa nad Bugiem..., t. I, Dokumenty, cz. II, s. 705 i nast., chociaż autorzy cytowanego zbioru dokumentów uważali (s. 15), że nie mają one wielkiej wartości historycznej, ponieważ wpłynęły dopiero w 1925 r. Należy jednak zauważyć, iż kierownictwo Francuskiej Misji analizowało sytuację na froncie i udzielało polskiemu dowództwu wskazówek w kwestii prowadzenia obrony, rekonstruowania odwodów i przygotowania kontrofensywy.

nie mogło nadążyć z przygotowaniem dawnych rosyjskich fortyfikacji, co miało znaczący wpływ na szybszą niż przewidywano utratę środkowego odcinka linii Narwi. Z drugiej strony nie doceniano wysiłku żołnierzy, co podkreślał gen. L. Żeligowski. Należy jednak zauważyć, że upadek dwóch skrzydłowych twierdz, tj. Osowca nad Biebrzą i Brześcia nad Bugiem miał decydujące znaczenie dla unicestwienia polskiego planu obrony (na linii Ostrołęka-Bug-Brześć) i zrealizowania przygotowywanej kontrofensywy z rejonu Brześcia. Należy też pamiętać, że przewidywana podczas narady 27 lipca linia obrony rozciągnięta od Ostrołęki do Brześcia, została narzucona przez wydarzenia na froncie. Aby uniemożliwić odcięcie polskich wojsk od kierunku warszawskiego, po utracie Brześcia i zdobyciu przez Rosjan przepraw na Bugu pod Mielnikiem, Polacy musieli hamować natarcie Armii Czerwonej, prowadząc w centrum działania manewrowe, a na lewym skrzydle „uczepić się" Narwi walcząc, od Tykocina przez Łomżę i Nowogród, z frontem zwróconym na wschód, północ i zachód.

Walka prowadzona wzdłuż rzeki umożliwiała wycofywanie do kolejnego ufortyfikowanego punktu Narwi i blokowanie, na obydwu brzegach, przepraw stałych. To z kolei niekorzystnie wpływało na ruchliwość rosyjskiej armii. Rzeka mogła opóźnić i utrudnić prowadzenie działań, chociaż nie mogła samodzielnie zatrzymać marszu przeciwnika. W terenie trudnym do prowadzenia działań manewrowych, podzielonym przeszkodą wodną i bez swobodnego dostępu do przepraw, nad którymi panuje ogień obrońców, armia atakująca musi uzyskać przewagę liczebną. Zdobycie bronionego i umocnionego rejonu wymaga czasu, uzupełnień ludzi i wysiłku materiałowego (artylerii, amunicji i sprzętu przeprawowego). Umocniony punkt lub przeprawa stwarzały obrońcom możliwość prowadzenia aktywnych działań na przedpolu, a to wzmacniało siłę obrony.

3.2.3. Walki o przedmościa na Narwi. Ostrołęka, Różan, Pułtusk

Po upadku Łomży, kolejnym punktem umocnionym na linii Narwi była Ostrołęką. Jej znaczenie obronne na kierunku rosyjskiego natarcia przez obszar północnego Mazowsza na Warszawę podkreślał pod koniec lipca 1920 r. gen. Maksim Weygand[221]. Analizując oskrzydlający ruch północnego skrzydła wojsk radzieckich, w notatkach z 29 i 30 lipca[222], proponował powstrzymanie od czoła marszu

[221] Gen. Maksim Weygand przybył do Warszawy 26 lipca 1920 r. w składzie misji koalicyjnej, uczestnicząc w licznych konferencjach; K. Sosnkowski, Materiały historyczne, Londyn 1966, s. 623-624; patrz też Generał Weygand w przededniu bitwy warszawskiej w 1920 r., wstęp i oprac. Tomasz Schramm, Dzieje Najnowsze, 1981, nr 4, s. 157-160.

[222] Bitwa nad Bugiem..., t. I, Dokumenty, cz. II, dokument francuski Nr 15, s. 710; w dokumencie tym zwraca się uwagę na konieczność uporządkowania rozkazodawstwa i dowodzenia; patrz też [E. V.] D'Abernon, Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata, Kraków 1989, s. 57.

prawego skrzydła wojsk rosyjskiego na Warszawę, wskazując na linię rzeki Omulew (dopływ Narwi), Ostrołękę i Ostrów Mazowiecką. Sugerował także przesunięcie 4-5 wielkich jednostek z 3 i 4 Armii (z południa) i Grupy Poleskiej za lewą flanką 1 Armii z zamiarem zatrzymania rosyjskiej kawalerii, stworzenia osłony dla stolicy państwa i zorganizowania natarcia w kierunku północnym. W notatce z 30 lipca zwracał też uwagę na konieczność przygotowania linii Omulew-Ostrołęka-Bug, przy skupieniu wysiłku na skrzydłach: lewym – w rejonie Ostrołęka-Ostrów i prawym – opartym na twierdzy brzeskiej. Skrzydła musiały być bezwzględnie utrzymane. Podkreślał także konieczność prowadzenia rozbudowy inżynieryjnej terenu na tyłach wojsk polskich, co leżało w gestii Naczelnego Dowództwa[223].

Próbę powstrzymania natarcia jednostek IV Armii (31 lipca na dowódcę wyznaczono Aleksandra Szuwajewa, który 6 sierpnia przejął dowodzenie[224]), przesuwających się między granicą pruską a linią Narwi oraz wzdłuż jej zagrożonego lewego brzegu, miała zorganizować na linii Laskowiec-Nowa Wieś-Susk Grupa gen. Jana Wroczyńskiego z zamiarem obrony Ostrołęki. Po zmianie decyzji Naczelnego Dowództwa[225] obronę przedmościa w Ostrołęce miał od 3 sierpnia przejąć gen. Bolesław Roja[226]. Zadaniem oddziałów skoncentrowanych w rejonie Ostrołęki było jak najdłuższe powstrzymanie ofensywy wojsk rosyjskich, maszerujących wzdłuż linii Narwi oraz wzmocnienie lewego skrzydła 1 Armii. Gen. B. Roja wysunął nawet propozycję zamknięcia się z załogą w Ostrołęce, gdzie zorganizowano by obronę „na jeża", co miało być nawiązaniem do skutecznej „obrony Zbaraża"[227]. W skład załogi wchodziły 205 pułk zajmujący pozycje w Wojciechowicach (na północnych przedmieściach Ostrołęki) z przesuniętym I baonem pod Laskowiec, dwa szwadrony kawalerii (na prawym skrzydle obrony), I batalion Pułku Morskiego (kpt. mar. K. Jacynicz); na wschód od miasta, na linii – Susk-Nowa Wieś - linia kolejowa Białystok-Ostrołęka), 2 szwadron 2 pułku ułanów na zachód od Narwi (na linii rzeki Szkwa, w rejonie Dąbrówki) i strzelcy graniczni II dyonu 1 pułku i 5 szwadronu 10 pułku schodzący, po walce z 34 Brygadą 12 Dywizji Strzelców, z linii rzeki Pisy w rejon Myszyńca.

W kierunku umocnionego przedmościa na Narwi natarcie prowadziły jednostki IV Armii. 3 sierpnia od wschodu (wzdłuż drogi prowadzącej z Łomży) na

[223] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 26, s. 718 i dok. 30, s. 722.
[224] J. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 110.
[225] CAW Relacje, sygn. I.400.1152; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 323.
[226] Gen. B. Roja przejął obowiązki dowódcy 4 sierpnia w godzinach popołudniowych.
[227] Organizacja Grupy Operacyjnej gen. Bolesława Roji, 4 sierpnia 1920 r., CAW DOK I, sygn. I.371.1.1; L. Żeligowski, Wojna..., s. 69.

przedpole Ostrołęki podeszły brygady 15 Dywizji z 3 Korpusu Kawalerii[228]. Pułki jazdy 15 Dywizji prowadziły tego dnia bezskuteczną walkę z polską piechotą na linii rzeki Ruż, na odcinku Laskowiec-Nowa Wieś z zamiarem opanowania miasta. Po ciężkich walkach Rosjanie sforsowali Ruż (prawy dopływ Narwi) w rejonie Nowej Wsi, lecz przeciwnatarcie I baonu Pułku Morskiego i I dyonu 17 pułku artylerii ciężkiej zmusiło Rosjan do wycofania się za rzekę i odwrotu do Miastkowa[229]. Niepowodzenie tego ataku spowodowało, że następnego dnia 3 Korpus pełnymi siłami ruszył na Ostrołękę z zamiarem wykonania uderzenia na miasto od wschodu i wyrzucenia polskiej załogi za Narew[230]. Działania ogniem artylerii miały wspierać dywizje strzeleckie, które pozostawały w drugiej linii. Walki prowadzono także w nocy, lecz załoga miasta, pomimo znacznych strat, utrzymywała pozycje.

Tymczasem powodzenie XVIII Brygady Piechoty pod Mężeninem[231] spowodowało, że 3 sierpnia w dowództwie 1 Armii rozważano nową taktykę walki, zgodnie z którą postanowiono „skończyć z systemem linii, który tylko daje pajęczynowatą zasłonę" i przejść do wojny ruchowej. W tym celu zamierzano oderwać się od nieprzyjaciela i w kilku rejonach[232] utworzyć grupy, które przystąpią do działań manewrowych. Jednak nie wszyscy oficerowie dowództwa Frontu Północno-Wschodniego (w tym płk W. Zagórski – szef sztabu frontu) zgadzali się na opuszczenie rejonów (m.in.: Czyżewa i Zambrowa), gdzie toczyła się walka. Wskazywano na konieczność oparcia skrzydeł wojsk 1 Armii na linii Bugu i Narwi. Decyzję miał ostatecznie podjąć dowódca Frontu - gen. J. Haller, który nakazał podległym jednostkom utrzymanie linii rzeki Bug, aż do ujścia rzeki Nurzec i stworzenie grup ruchomych (w rejonach: Szulborze, Andrzejewo, Żabikowo, Nadbory-Piotrowo). Miały one prowadzić głęboki wywiad, rozpoznawać zbliżające się wojska przeciwnika i niszczyć jego maszerujące kolum-

---

[228] W tym czasie 10 Dywizja Kawalerii z 3 Korpusu Konnego „utknęła" pod Miastkowem, a jej dowódca (Tomin) przebywał w Łomży – „dla wprowadzenia porządku".

[229] CAW, sygn. I.400.1152; G. D. Gaj, Na Warszawu..., s. 151; S. Żukowski, Działania..., s. 53.

[230] CAW, Oddz. III. sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 2 sierpnia 1920 r., s. 597-598.

[231] 18 DStrzel. (z IV Armii) po klęsce zadanej jej 2 sierpnia pod Mężeninem, przez XVIII BP, straciła 53 Brygadę (500 jeńców, 6 dział, 400 wozów) i znajdowała się w drugim rzucie. Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego sukces XVIII BP wskazywało za wzór sposobu prowadzenia działań; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 439, s. 428-429; A. Narbut-Łuczyński, U kresu..., s. 219. J. Szczepański (Wojna 1920..., s. 146) błędnie podaje, że Ostrołęka była już „od 3 sierpnia atakowana przez 53 i 8 DStrzel." (winno być 18 DStrzel.), przeczą temu inne publikacje i źródła (m.in. M. Słoniński, wyd. cyt., s. 531; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 332-334). 8 DStrzel. ze składu XVI Armii walczyła w tym czasie w rejonie Białej z Grupą Poleską.

[232] Przewidywano utworzenie w 1 Armii grup manewrowych w rejonach: Ostrołęka-Tyszki (Grupa gen. Roji), Ostrów Mazowiecka (Grupa gen. Żeligowskiego), na rzece Bug z przedmościem w Małkinii (Grupa gen. Osińskiego); patrz: Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 442, s. 431-435; L. Żeligowski, Wojna..., s. 61.

ny[233]. Jednak dowództwo 1 Armii (gen. W. Jędrzejewski), nie widząc możliwości utrzymania tych punktów, nakazało głębszy odwrót i stworzenie grup ofensywnych w rejonach: Króle Małe, Ruskołęka, Szumowo, Żabikowo i Czerwin-Nadbory-Ostrołęka. A nie dysponując łącznością z Grupą gen. B. Roi – nawet w Różanie. Tymczasem Grupa gen. Wroczyńskiego (faktycznie dowodził do 4 sierpnia) nadal broniła Ostrołęki, lecz przeciwnik obsadził już Kolno, Łomżę i Śniadowo, powstrzymując polskie kontrnatarcie ku północy w celu odzyskania tych miejscowości, co nakazywały rozkazy NDWP.

Atak na Ostrołękę nadal prowadził 3 Korpus Kawalerii. W nocy z 3 na 4 sierpnia radziecka 1 Brygada (z 15 Dywizji Kawalerii) została przerzucona na prawy brzeg Narwi i skierowana na Dylewo, w celu podejścia do Ostrołęki od zachodu traktem prowadzącym ze Szczytna. Do osłony tego traktu skierowano dywizjon 18 pułku ułanów, który ze względu na przewagę strony rosyjskiej wstrzymał aktywne działania oczekując na wsparcie. Lewe skrzydło rosyjskiej 15 Dywizji, w rejonie Troszyna (na wschód od Ostrołęki), tworzyła 10 Dywizja Kawalerii, której zadaniem było natarcie na miejscowość Kaczyny (na wschodnich przedmieściach Ostrołęki). Zacięte walki toczono niemal cały dzień na linii Teodorowo-Nowa Wieś-Susk, gdzie Rosjanie podchodzili do Wojciechowic. Na zachód od Narwi jednostki polskie zostały zepchnięte za linię rzeki Omulew. Wojska rosyjskie obchodziły Ostrołękę od północy i zachodu, a słabe siły Grupy gen. Bolesława Roi nie mogły temu przeciwdziałać. Podczas walk o Ostrołękę Grupa gen. Roi i formacje przybywające na wsparcie sił walczących na lewym skrzydle 1 Armii tworzyły grupy i (wchodzące w ich skład) podgrupy, które otrzymały zadania obrony skrzydeł, rejonów na przedpolach miasta i przepraw przez Narew. Grupa gen. Stefana Suszyńskiego, wchodząca w skład załogi Ostrołęki, została 4 sierpnia podzielona na trzy podgrupy bojowe[234]. Podgrupa mjr. Wincentego Jasiewicza (dowódca 2 pułku ułanów) miała bronić miasta; płk. Obuch-Woszczatyńskiego – utrzymać linię: Dudy-Dęby-Lipniki-Krobia-Golanka (na przedpolu rzeki Omulew); podgrupa ppłk. Jerzego Ferek-Błeszyńskiego miała osłaniać Ostrołękę od wschodu. Działająca w pasie nadnarwiańskim Grupa ppłk. A. Kopy, przeszła przez Śniadowo, gdzie wzmocniona szwadronem 115 pułku ułanów i częścią sił 4 pułku pomorskiego (mjr Józef Gigiel-Melechowicz) dotarła do Czerwina. Wojska ppłk. Kopy miały w rejonie Czerwin-Nadbory utworzyć grupę broniącą kierunku na Ostrów Mazowiecką. Brak łączności spowodował, że ppłk Kopa 5 sierpnia odszedł do Różana, wzmacniając dotychczasową obsadę przedmościa.

---

[233] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 439, s. 429.
[234] Tamże, t. I, cz. I, s. 366.

W ciągu dnia (4 sierpnia) Ostrołęka była ostrzeliwana przez rosyjską artylerię, powodującą w mieście zniszczenia i pożary[235], a wojska 3 Korpusu pochodziły coraz bliżej granic miasta, zajmując Laskowiec i Nową Wieś siłami 3 Brygady 15 Dywizji Kawalerii. Dalsze działania zostały wstrzymane z braku amunicji i tężenia polskiego oporu. Zagrożenie narastało także z kierunku wschodniego, gdzie pod Czyżewem Rosjanie przerwali polski front (na odcinku Grupy gen. Żeligowskiego), natomiast w Śniadowie koncentrowali siły 53 Dywizji Strzelców.

W nocy z 4 na 5 sierpnia NDWP, nie orientując się w sytuacji, wydało gen. Roi rozkaz[236] pozostawienia w Ostrołęce tylko obsady mostu i uderzenia kawalerią na Śniadowo i Ostrów. Gen. B. Roja nie mógł wykonać tego zadania, ponieważ sam potrzebował wojsk i zaopatrzenia[237]. Planował natomiast zamknąć się w rejonie Ostrołęka-Różan, aby w ten sposób częściowo zahamować marsz rosyjskich kolumn na Warszawę. W ciągu dnia 3 Korpus blokował polską załogę w Ostrołęce, utrzymując zajęte dotychczas pozycje, lecz nie mógł prowadzić natarcia na miasto. Nie udała się także próba sforsowania Narwi przez 10 Dywizję Kawalerii na południe od miasta. W rejon walk nad Narwią podchodziły w tym czasie 12 Dywizja Strzelców (od północy) i 53 oraz 18 Dywizja Strzelców(od wschodu). 3 Korpus dostał zadanie przejścia na zachodni brzeg Narwi, zajęcia Ciechanowa, a następnie Mławy[238]. W nocy z 5 na 6 sierpnia jednostki piechoty zluzowały dywizje 3 Korpusu, które przeprawiły się brodem przez Narew (na zachód od Laskowca) i skierowały na Przasnysz, zajmując po drodze Krasnosielc (15 Dywizja) i Budy (10 Dywizja). W tym samym czasie pod Czartorją (poniżej Nowogrodu) przeprawiła się przez Narew 12 Dywizja Strzelców, wzmacniając siły rosyjskie na prawym brzegu rzeki.

Od rana 6 sierpnia Ostrołęka została zaatakowana z trzech stron przez jednostki 18 i 53 Dywizji z IV Armii, lecz załoga utrzymała pozycje. Dopiero po południu, pod silnym wielogodzinnym naciskiem wojsk rosyjskich, Grupa ppłk Błeszyńskiego (wschodni odcinek obrony) musiała się wycofać na odległość 1 km od granic miasta. Wyczerpanie załogi, brak amunicji i żywności oraz rozkaz (gen. B. Roi), nakazujący przybycie do Warszawy[239], skłonił tego ostatniego do zarządzenia odwrotu z Ostrołęki do Różana. Wpływ na taką decyzję miało także

---

[235] J. Szczepański, Wojna 1920 roku..., s. 146.

[236] Rozkaz L. dz. 8304/III z 5 sierpnia 1920, Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 559, s. 541.

[237] Gen. B. Roja skrytykował rozkaz ND stwierdzając, że „te jak i inne zarządzenia Naczelnego Dowództwa nie liczą się zupełnie z sytuacją oraz z następstwami"; tamże, dok. 601, s. 579.

[238] Rozkaz operacyjny dowódcy IV Armii - Siergiejewa do dowódcy 3 KK z 5 sierpnia 1920 r., CCI-DK, fond 471, opis 1, dieło 65; J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 104, 156; N. Słoniński, Działania Korpusu Kawalerii..., s. 530.

[239] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 637, s. 610-611.

zagrażające grupie głębokie obejście na prawym brzegu Narwi przez 3 Korpus[240]. W nocy z 6 na 7 sierpnia załoga wyszła z miasta.

Utrata Ostrołęki pociągała za sobą znaczne reperkusje. Węzeł kolejowy w Ostrołęce łączył bowiem strategiczne linie kolejowe biegnące z głębi Rosji z siecią kolejową Mazowsza. Ułatwiało to przerzut wojsk i zaopatrzenia na ziemie polskie oraz rozporządzanie nimi we wszystkich kierunkach. Opanowanie odcinka Narwi od Wizny do Ostrołęki otwierało Armii Czerwonej możliwość działań w kierunku zachodnim i dotarcie do linii kolejowej Warszawa-Gdańsk. Dalsza utrata linii Narwi poszerzała lukę w polskiej obronie i umożliwiała łatwiejszy oraz nieskrępowany przerzut wojsk na zachód. Mogło to zablokować ewentualne dostawy do stolicy Polski z portów nadbałtyckich. Ponadto bardziej na zachód rozciągał się obszar działań jednostek lewego skrzydła polskiego frontu. Większa część sił Frontu Zachodniego (tj. 3 Korpus Konny oraz IV, XV i III Armia) przesuwała się przez Mazowsze w kierunku północno-zachodnim.

Sytuacja wojsk 1 Armii stawała się coraz groźniejsza. Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego przez cały czas żądało od wojsk walczących na lewym skrzydle utrzymania linii Narwi. Już 4 sierpnia 76 lidzki pp przegrupował się do Różana dwoma batalionami, obsadzając zachodni brzeg rzeki[241]. Obronę przedmościa wschodniego zorganizowała 3 kompania z 76 pp i V batalion 157 pp. Dwa dni później do Różana przybył 101 pułk, obsadzając trzema baonami forty na prawym brzegu Narwi. W dniu 7 sierpnia dowodzenie Grupą gen. B. Roi przejął gen. Antoni Baranowski, któremu zostały podporządkowane trzy, walczące na linii Narwi, mniejsze grupy: gen. Karnickiego, płk. Zarzyckiego[242] (wycofujące się z Ostrołęki) i ppłk. Kopy. Podległymi siłami gen. A. Baranowski zamierzał bronić rejonu Różana wspierając, częścią 101 pułku, manewrowe działania wojsk Grupy gen. L. Żeligowskiego prowadzone na wschód od Narwi, wzdłuż linii kolejowej Wyszków-Ostrołęka. Termin wymarszu baonu ze 101 prez. był jednak wciąż odkładany. Gen. L. Żeligowski ubezpieczał swoje lewe skrzydło, w rejonie nadnarwiańskim, działaniami patrolowymi 13 pułku ułanów (płk Mścisław Butkiewicz). Dwa szwadrony cały czas patrolowały obszar rozciągający się między bagnem Pulwy a Narwią, meldując o ruchach wojsk przeciwnika na tym obszarze. Tymczasem, około godz. 11.00, pod Różan podeszły od wschodu wojska prawego skrzydła rosyjskiej XV Armii (4 i 16 Dywizja

---

[240] Z. Bohusz-Szyszko, Działania wojenne..., s. 24-25; Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. I, s. 452.

[241] Zarys historii wojennej..., 76 lidzki pułk piechoty, Warszawa 1930, s. 33; W. L. Ząbek, Wojna polsko-sowiecka 1920 r. na Północnym Mazowszu, [w:] Tradycje niepodległościowe..., s. 46.

[242] Płk Ferdynand Zarzycki przejął dowodzenie nad częścią jednostek wchodzących dotychczas w skład Grupy gen Roi; Bitwa Warszawska, t. II, Bitwa nad Wisłą 7 VIII-12 VIII 1920, [dalej: Bitwa nad Wisłą...], księga 1, część II, dokumenty, Warszawa 1938, dok. 36, s. 54; CAW Oddz. III, sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 7 sierpnia 1920 r., s. 603-604.

Strzelców)[243]. Po wielogodzinnej walce jednostki 16 Dywizji zepchnęły za Narew jednostki polskie, broniące się na lewym brzegu. Wycofujące się polskie oddziały podpaliły most i osłoniły przeprawy silnym ogniem, uniemożliwiając przeciwnikowi przejście przez rzekę w bród. Kawaleria rosyjska podjęła udaną próbę sforsowania Narwi, 10 km południe od miasta w rejonie wsi Dzbądz i Brzuze Wielkie, dążąc do obejścia prawego skrzydła załogi Różana i całego przedmościa od południa. Kontratak wykonany przez I baon 101 pułk doprowadził do odzyskania wsi Dzbądz i powstrzymania rosyjskiej przeprawy przez rzekę. Zacięte walki o Dzbądz trwały do wieczora, hamując kolejne próby sforsowania Narwi. Nie powiodła się natomiast próba odzyskania wsi Brzuze Wielkie przez II baon 101 prez., który zdołał jedynie zablokować oddziały rosyjskie w tej miejscowości. Narastający nacisk Rosjan na oddziały polskie w celu uchwycenia przepraw zmusił gen. A. Baranowskiego do opuszczenia Różana.

Grupa ppłk. Kopy[244] otrzymała rozkaz przerwania walk i wycofania się na rubież Gostkowo (na Narwi), Szelków-Chyliny (na linii rzeki Orzyc), natomiast Grupa ppłk. Błeszyńskiego miała odejść w rejon Makowa Mazowieckiego. 8 sierpnia, około godz. 3.00, Grupa gen. A. Baranowskiego opuściła Różan i wymaszerowała na nakazane pozycje obronne. Rubież, na którą wycofały się polskie jednostki, pozwalała osłonić najkrótszy trakt z Różana do Pułtuska. Na zachód od Makowa wojska broniące się na Narwi miała osłaniać Grupa Jazdy gen. Aleksandra Karnickiego przemieszczająca się na Przasnysz[245]. Polskie formacje walczące na lewym skrzydle 1 Armii nadal więc trzymały się Narwi, tworząc na jej prawym brzegu wysunięty przyczółek między rzeką a Makowem.

Po opanowaniu przez Rosjan linii Narwi, na odcinku od Łomży do Różana, zaczęło następować coraz większe rozprzęganie działań frontów rosyjskich. Do 2 sierpnia, tj. do upadku Twierdzy „Brześć" przeszkodą dla współdziałania były bagna poleskie. Aby utrzymać siłę natarcia Armii Czerwonej, należało podjąć decyzję o połączeniu wszystkich sił na froncie antypolskim pod jednym dowództwem. Ponieważ to nie nastąpiło, słabość położenia rosyjskich frontów do-

[243] Kierunek prowadzonej operacji przez wojska rosyjskiej XV Armii wymierzony był w ujście Bugu do Narwi i opanowanie rejonu Pułtusk-Serock-Wyszków; patrz: Zestawienie wiadomości o nieprzyjacielu, Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 700, s. 663.

[244] W skład Grupy ppłk. Andrzeja Kopy wchodziły: 101 prez., 76 lidzki pp, oddział mjr. Hałacińskiego (I baon 46 pp, wileński baon ochotniczy, bateria artylerii), V baon 157 prez., 4 pułk pomorski (mjr J. Gigiel), kompania baonu zapasowego 33 pp, dwie baterie 14 pap i oddział mjr. Mielżyńskiego (pluton kawalerii i kompania żandarmerii); W. L. Ząbek, Wojna polsko-sowiecka..., s. 48; B. Mond, J. Gintel, Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. Jana Kilińskiego, Warszawa 1932, s. 90 i nast.

[245] Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 96, s. 113. Gen. A. Karnicki został mianowany dowódcą Dywizji Jazdy na podstawie Dekretu Naczelnego Wodza. Pismo ND WP, L. dz. 3964/V pf-20 z 9 maja 1920 r., CAW, Kolekcja generałów i osobistości (akta personalne), sygn. 16263.

strzegło i postanowiło wykorzystać polskie Naczelne Dowództwo. Warunkiem powodzenia tych działań było utrzymanie linii Narwi.

9 sierpnia rosyjskie oddziały 1 Dywizji Strzelców XV Armii i część III Armii podeszły pod Maków broniony przez II baon morski i I baon 4 pułku pomorskiego z Grupy ppłk Błeszyńskiego. Baterie II dyonu 17 pac ostrzelały jednostki rosyjskie, które przeprawiły się przez rzekę Orzyc z zamiarem obejścia polskich pozycji i miasta od zachodu. Nie dysponując siłami, które mogłyby powstrzymać manewr i napór Rosjan, gen. A. Baranowski nakazał oddziałom wycofanie z linii Orzyca. Formacje, broniące Makowa miały zejść na linię Zakliczewo-Karniewo, a do wieczora zająć pozycje w rejonie Przewodowa (na wschód od Pułtuska). Na wycofujące się w nieładzie, pod ogniem artylerii, oddziały polskie uderzył przeciwnik, co doprowadziło do walk o miasto. Kontratak odwodowego 205 pułku ochotniczego powstrzymał rosyjskie natarcie i umożliwił przegrupowanie. Jednak wobec przewagi przeciwnika, około godz. 20.00, Grupa ppłk. Błeszyńskiego rozpoczęła wycofanie na przedmoście w Pułtusku odsłaniając, w rejonie Chylin, lewe skrzydło Grupy ppłk. A. Kopy, zajmującej pozycje pod Szelkowem. Na znajdujący się na lewym skrzydle I baon 46 pp z oddziału mjr. Hałacińskiego wyszło zmasowane uderzenie strzelców 16 Dywizji z XV Armii, którzy wdarli się między obie polskie grupy. Po walce trwającej dwie godziny batalion rozpoczął odwrót, opuszczając pozycje[246], które zajęła rosyjska kawaleria, zagrażając wyjściem na tyły polskich oddziałów. Pod naciskiem atakujących wojsk rosyjskich, pozycje nad Orzycem opuścił także stojący w centrum obrony lidzki pułk piechoty. Sytuację uratował kontratak czterech kompanii z I i II baonu 101 pułku (stojącego w odwodzie). W toku walki kompanie wsparte częścią sił lidzkiego pułku, wyrzuciły rosyjską piechotę za rzekę. Natarcie rosyjskie zostało powstrzymane. Jednak znaczna przewaga atakujących Rosjan i duże straty Grupy gen. A. Baranowskiego spowodowały, że Polacy nie mogli utrzymać linii Orzyca. Wieczorem około godz. 20.00 po odparciu wszystkich szturmów[247] dowódca grupy wydał rozkaz o zejściu na przedmoście w Pułtusku.

W nocy z 9 na 10 sierpnia oddziały rozpoczęły przegrupowanie do Pułtuska położonego na zachodnim brzegu Narwi. Północne, prawe skrzydło przedmościa, na odcinku od wsi Gromin przez Moszyn, Olszak Stary i Kleszewo do Narwi obsadziły jednostki z Grupy ppłk. A. Kopy. Batalion zapasowy 33 pp zajął pozycje w centrum przedmościa pod wsią Gromin, a 76 lidzki pp - w rejonie wsi

---

[246] CAW Oddz. III, sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 9 sierpnia 1920 r., s. 606. Zarys historii wojennej..., 84 pułk piechoty, opr. Adam Wilczyński, Warszawa, 1937, s. 13.

[247] B. Mond, J. Gintel, Historia 205 pułku..., s. 90 i nast.; patrz też: R. Juszkiewicz, Walki o Pułtusk, [w:] Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu, pod red. Adama Koseskiego i Janusza Szczepańskiego, Pułtusk 1996, s. 117 i nast.

Moszyn, wzmacniając lewe skrzydło obrony odcinka północnego[248]. Na prawo rozciągały się pozycje V baonu 157 pułku, uzupełnione od wsi Olszak Stary do linii Narwi przez III baon i kompanię techniczną 101 pułku rez. Centrum przedmościa wzmacniały jednostki z Grupy ppłk. Błeszyńskiego. III i I baon 205 pułku zostały wysunięte w rejon wsi Gzy i Pękowo. Na ich lewej flance obronę zajął wileński batalion ochotniczy i I baon 4 pułku pomorskiego, którego pozycje sięgały do wsi Zalesie. Struktura obrony przedmościa, oparta na wycinku koła z silnym centrum (wysuniętym w kierunku zachodnim), nie dochodziła na południu do linii Narwi, przez co załoga przedmościa musiała przyjąć walkę za odsłoniętym lewym skrzydłem. Obszar ten mógł jedynie patrolować 4 szwadron 108 pułku ułanów, którego głównym zadaniem było jednak rozpoznawanie przedpola zajmowanych pozycji po miejscowość Szyszki i Strzegocin.

W mieście, jako odwód Grupy ppłk. A. Kopy, rozmieszczono I i II baon 101 pułku, a w odwodzie Grupy gen. A. Baranowskiego znajdował się 4 pułk pomorski (bez baonu). Jednostki piechoty rozmieszczone na przedmościu zachodnim miała wspierać artyleria Grupy ppłk. Błeszyńskiego, rozmieszczona w rejonie Przewodowa. Starano się także nawiązać kontakt z jednostkami działającymi na wschodnim brzegu Narwi. Podchodziły tam przesunięte z odwodu 1 Armii (z rejonu Wyszkowa) pułki 17 Dywizji Piechoty (płk Ignacy Pick[249]), których 69 pp stanął na linii Obryte-Psary-Pułtusk. Osłonę z kierunku wschodniego zabezpieczały ponadto 13 pułk ułanów i kompania z 24 pp, działające na lewym skrzydle Grupy gen. Żeligowskiego. Jednostki te podchodziły do linii Narwi w rejonie ujścia Orzyca i wsi Orłowo, aby uniemożliwić Rosjanom przeprawę przez rzekę. Do godz. 11.00 przedmoście nie było atakowane przez Rosjan, co pozwalało na zorganizowanie obrony. Jednak zmęczenie żołnierzy Grupy gen. A. Baranowskiego, utrudniony dowóz żywności i amunicji oraz brak łączności groziły klęską załogi Pułtuska[250].

Około godz. 11.00 stanowiska zajmowane przez 205 pułk zostały ostrzelane ogniem artylerii, a następnie zaatakowane w rejonie Przewodowa przez strzelców 11 Brygady z 4 Dywizji (XV Armia). Po trwającej 3 godziny walce natarcie zostało odparte. Kolejne wyprowadzono około godz. 15.00, rozwijając uderze-

[248] Zarys historii wojennej..., 76 lidzki pułk piechoty..., s. 34; Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. nr 175, s. 178.

[249] 17 DP poniosła ciężkie straty w walkach odwrotowych 1 Armii nad Bugiem i została skierowana do odwodu. Jej stan (przed uzupełnieniem) wynosił 47 oficerów i 1 300 żołnierzy, ale znaczącą siłę stanowiły 22 działa; Relacja kpt. Eryka Migały, CAW Relacje, sygn. I.400.2265; Zarys historii wojennej..., 69 pułk piechoty..., opr. Jan Filary, Warszawa 1937, s. 18-19; Zarys historii wojennej..., 68 pułk piechoty..., opr. Kazimierz Plasota, Warszawa 1937, s. 17; F. Libert, Artyleria polska pod Pułtuskiem, Przegląd Artyleryjski, 1934, z. 9, s. 1084; W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 121 (tabela); J. Szczepański, Wojna 1920 roku..., s. 148.

[250] Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 237, s. 237.

nie siłami 47 Brygady także na pozycje Grupy ppłk. A. Kopy i zmuszając do wycofania baon zapasowy 33 pp. Dopiero kontratak kompanii 101 prez. powstrzymał Rosjan, wyrzucając ich za linię rzeki Przewodówki. Oddziały Grupy płk. Błeszyńskiego, pomimo utraty wsi Gromin i powstałej na prawym skrzydle luki (po odejściu baonu zapasowego 33 pp), utrzymały pozycje do wieczora odpierając, około godz. 19.00, atak pełnych sił 11 Brygady wsparty silnym ogniem artylerii. Pomimo narastających trudności i ponoszonych strat, gen. A. Baranowski nakazywał utrzymanie Pułtuska za wszelka cenę. Podczas ostatniego najsilniejszego natarcia polska obrona pękła na prawym skrzydle I baonu 205 pułku[251]. Napór Rosjan powstrzymał dopiero kontratak II baonu poprowadzony przez mjr. Monda oraz silny ogień artylerii kierowanej przez mjr. Lubańskiego. Walki zakończyły się przed północą utrzymaniem pozycji, ale w toku zmagań gen. A. Baranowski zmuszony był skierować na odcinek ppłk. Błeszyńskiego kolejne jednostki z odwodu grupy[252], osłabiając odcinek obrony ppłk. Kopy.

Działania wojsk Armii Czerwonej spowodowały, że Rosjanie po przekroczeniu Narwi szturmowali Pułtusk z kierunku zachodniego, podobnie jak Niemcy w I wojnie światowej. Chociaż, zmianą był fakt, że miastu zagrażały także siły podchodzące z kierunku północno-wschodniego, które powstrzymywała Grupa gen. Żeligowskiego i pułki 17 Dywizji Piechoty. Jednostki znajdujące się na zachodnim (Grupa gen. Baranowskiego) i wschodnim (17 DP) brzegu Narwi miały ściśle współdziałać, koncentrując wysiłek obronny wokół miasta[253].

Obrona Pułtuska hamowała ruch wojsk Armii Czerwonej z kierunku północnego bezpośrednio na Warszawę i Modlin. Jednak utrzymywany przez polskie oddziały Pułtusk i dolny odcinek Narwi, liczący do Modlina około 55 km, miał już inny wymiar i znaczenie. Od 6 sierpnia, tj. w okresie walk o Ostrołękę, zmianie uległa podległość polskich oddziałów, walczących nad Narwią. Zostały one podporządkowane 5 Armii (gen. W. Sikorski) tworzonej w Modlinie[254]. Od tej pory obrona w strefie nadnarwiańskiej dawała NDWP strategiczny czas do przygotowania planu i sił, które miały w decydujący sposób rozstrzygnąć pod Warszawą zmagania z Armią Czerwoną.

Od przełomu lipca i sierpnia na północno-wschodnim odcinku frontu polsko-sowieckiego oddziały polskie podejmowały próby powstrzymania nieprzyjacielskiej ofensywy przy wykorzystaniu istniejących przeszkód naturalnych (puszcz, bagien i rzek) oraz umocnień stałych wzniesionych przez Rosjan przed I wojną światową. Fortyfikacje (twierdze i przedmościa) przygotowane do obrony i ze stałymi dowództwami, dawały stronie polskiej szansę zahamowania naporu sił

[251] B. Mond, J. Gintel, Historia 205 pułku..., s. 97-100.
[252] Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 232, s. 234 i dok. 235, s. 236.
[253] W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 64.
[254] CAW Oddz. III, sygn. I.301.10.17; Komunikaty Oddz. III..., z 10 sierpnia 1920 r., s. 607.

rosyjskich i uzyskania powodzenia, zarówno w toku prowadzenia obrony, jak i działań zaczepnych. Na rozkaz gen. Stanisława Szeptyckiego od jesieni 1919 r. do wiosny 1920 r. ufortyfikowano Wilno, ale kolejne decyzje Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego nie pozwoliły na przygotowanie do walki fortyfikacji Grodna. Znamienny w skutkach był rozkaz ministra Spraw Wojskowych gen. Józefa Leśniewskiego, który nakazywał przemianowanie twierdz na obozy warowne[255]. Decyzja ta miała na celu redukcję etatów i zniesienie „niepotrzebnych dowództw", aż do chwili kiedy na podstawie ustalonego planu obrony państwa zdecydowano by o zniesieniu, względnie utrzymaniu, dotychczasowych twierdz. Tymczasem plany i umiejętność obrony rejonów umocnionych miały dla wycofujących się wojsk Frontu Północno-Wschodniego ogromne znaczenie[256].

Dopiero podczas wielkiej ofensywy rosyjskiego Frontu Zachodniego w lipcu 1920 r., zwrócono uwagę na twierdze i linie umocnione rozciągające się na obszarze Mazowsza i Podlasia, w pasie od Niemna przez Biebrzę i Narew do Wisły. Ich wykorzystanie miało jednak charakter doraźny, zależnie od zmieniającej się sytuacji na froncie. Fortyfikacje stałe w większości przypadków nie spełniały przewidywanej dla nich roli w trwającej wojnie (m.in.: Grodno, Brześć nad Bugiem, Osowiec). Interesującym przykładem do rozważań była utrata Grodna. Pierwszy raz w tej wojnie utracono twierdzę, znajdującą się na tyłach pozycji broniącej się armii. Wkrótce to samo stało się z twierdzą w Osowcu na linii Biebrzy. Ponadto obydwie twierdze zostały zdobyte przez kawalerię, nie dysponującą ciężką artylerią, co w rozumieniu wojny fortecznej[257] może wydawać się niepojęte. Kawaleria nie należy bowiem do rodzaju wojsk, których zadaniem jest szturmowanie pozycji ufortyfikowanych. Przypadek ten pozwala dostrzec, jak wielkie znaczenie w toku prowadzonych zmagań miał skrzydłowy ruch jednostek rosyjskiej kawalerii (nawet bez ciężkiej artylerii) i jak odmienny był charakter zmagań przy słabych możliwościach technicznych, w porównaniu z walkami w I wojnie światowej.

Jednocześnie daje się zauważyć, że twierdze i przedmościa „wyznaczono", a nie – „przygotowano" do walki. Zostały obsadzone jednostkami, które nie posiadały umiejętności obrony umocnień. Żołnierze polscy, wycofujący się od lipca 1920 r. pod naciskiem wojsk sowieckich, tracili morale, jakie powinno cechować trwające w obronie oddziały. Załamanie się frontu polskiego spowodowało, że żadnego z ufortyfikowanych miast nie obroniono. Powstrzymanie natarcia Armii Czerwonej w „korytarzu wileńskim" również się nie powiodło, ponieważ planowana z południa ofensywa, którą miała wykonać Grupa Poleska

---

[255] Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk. z 13 lutego 1920 r., nr 1, poz. 2.
[256] Podobny błąd popełnili Rosjanie przed wybuchem I wojny światowej.
[257] Mianem wojny fortecznej określa się walkę o ufortyfikowane punkty i rejony.

pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego, została zniweczona upadkiem twierdzy brzeskiej.

Wojska odchodziły na Warszawę, trzymając się linii Narwi i wykorzystując jej fortyfikacje. Osowiec, Brześć nad Bugiem, Łomża i Ostrołęka, nie przygotowane zawczasu do obrony, wystąpiły w wojnie polsko-sowieckiej w charakterze odosobnionych bastionów „skazanych" na upadek. Nie mogły się więc sprawdzić jako przygotowane pod względem inżynieryjnym i silnie bronione przedmościa i twierdze oparte o rzeki. Osowiec, wsławiony ponad sześciomiesięczną obroną podczas I wojny światowej, został utracony niemal bez wysiłku obronnego. Brak czasu i środków nie pozwoliły na ukończenie przygotowań technicznych i organizacyjnych twierdzy łomżyńskiej i brzeskiej[258].

Przejście w ostatnich dniach lipca do obrony na barierze Narwi, będącej poważną przeszkodą terenową, stanowiło dla polskich oddziałów bardzo ważny czynnik psychologiczny. Wykorzystanie naturalnych linii wodnych jako rubieży obronnych, pozwalało stworzyć pozory zasłony i linii obronnej w umysłach zmęczonych ciągłym odwrotem żołnierzy. Jednak rozrzedzenie oddziałów nie dawało szans na długie trwanie w obronie[259]. Ponadto wojska 1 Armii, walczące wzdłuż linii Niemna, Biebrzy i Narwi, wycofywały się pod naciskiem koncentrycznych uderzeń aż trzech armii rosyjskich. Po zejściu z linii Narwi, na odcinku od wsi Narew do Ostrołęki, który tworzył tzw. bramę północną, zmieniał się kierunek biegu rzeki, a wraz z tym musiała się także zmienić taktyka prowadzonych działań. Jednostki polskie musiały więc zrezygnować z dotychczas stosowanej obrony liniowej. Południkowy układ biegu Narwi, w jej dolnym odcinku, nabierał innego znaczenia i wpłynął na zmianę prowadzonych działań. Rzeka nie tworzyła już bariery obronnej dla obszaru Mazowsza, ale linię utrudniającą przeciwnikowi swobodne manewrowanie na kierunku wschód-zachód i strefę blokującą bezpośrednie natarcie na południe (w kierunku Warszawy). Narzucała się konieczność przejścia do działań z wojskami ugrupowanymi w głąb. Warunkiem, stawianym od 23 lipca 1920 r. w rozkazach NDWP[260], który miał ułatwić obronę, było rozmieszczenie placówek w punktach przepraw przez rzeki i prowadzenie walki nie odrywając się od trudnej dla działań manewrowych strefy nadnarwiańskiej. Najskuteczniejszą obroną kierunku warszawskiego (po utracie Łomży – w nocy z 2 na 3 sierpnia) było prowadzenie walki, polegającej na „chwytaniu się" przez wojska lewego skrzydła 1 Armii wszystkich dopływów

[258] Relacja por. rez. 7 pułku saperów Wielkopolskich Jerzego Odrowąża-Pieniążka pt.: „Fortyfikacja Brześcia nad Bugiem, w czasie 12-30 lipca 1920 r.", CAW WSWoj., sygn. I.340.1/699 maszynopis (mps); K. Kleczke, W. Wyszyński, Fortyfikacja..., s. 123-124.

[259] Między innymi Grupa gen. Żeligowskiego broniła odcinka Narwi o długości 60 km, który utrzymała przez 6 dni.

[260] Bitwa nad Bugiem..., t. I, cz. II, dok. 15, s. 19.

Narwi (m.in. rzeki Orzyc, Przewodówki) oraz położonych nad rzeką umocnionych przedmości i większych miejscowości doraźnie przygotowywanych do obrony. Wojska lewego skrzydła 1 Armii, „pozostawionej zupełnie własnemu losowi", zmuszone były od 2 do 10 sierpnia toczyć walkę w ciężkich warunkach i przez wiele dni w oderwaniu od sił tworzących centrum polskiego frontu. Obszar Narwi stał się przez ponad dwa tygodnie terenem najbardziej zaciętych walk, które stały się podstawą przyszłego sukcesu strategicznego w tej wojnie.

3.3. ROLA NARWI W OBRONIE PRZEDMOŚCIA WARSZAWSKIEGO

3.3.1. Organizacja obrony Narwi na linii Zegrze-Modlin

Walki pod Makowem i Pułtuskiem stanowiły końcowy etap bitwy prowadzonej wzdłuż linii Narwią i nad Bugiem, ale jednocześnie były wstępną fazą bitwy warszawskiej. Front zbliżał się do Bugo-Narwi, Wkry i Wisły. Nastąpił okres intensywnych prac, mających na celu przygotowanie linii Wisły i Narwi oraz rejonu Warszawy do obrony. Od połowy lipca 1920 r. planowaniem i nadzorem nad realizacją prac rozbudowy inżynieryjnej zajmował się Komitet Fortyfikacyjny. Wyznaczone przez Komitet w protokole z 21 lipca prace nad ufortyfikowaniem rejonów, odcinków i punktów obrony na linii Narwi i Bugu nigdy nie zostały zrealizowane ze względu na załamanie się frontu. Również na obszarze przedmościa warszawskiego nie można było przystąpić do prac z braku odpowiednich zarządzeń wykonawczych, określenia zasięgu i granic obszaru, a także niedostatku materiałów i ludzi. Na ten stan rzeczy nakładała się także atmosfera sporów o strukturę umocnień planowanych do wzniesienia. Problemy te można było ostatecznie rozwiązać dopiero z chwilą opracowania przez Naczelne Dowództwo WP planu operacyjno-strategicznego bitwy w obszarze przedmościa warszawskiego.

Podczas posiedzenia Komitetu Fortyfikacyjnego w dniu 27 lipca 1920 r. zapadły wstępne decyzje o obsadzeniu przyczółków mostowych na Wiśle w Toruniu[261], Włocławku, Płocku i Wyszogrodzie oraz wyznaczeniu odpowiedzialności dowódców garnizonów za kierownictwo techniczne i organizację obrony. Pracami inżynieryjnymi w obszarze dawnego carskiego Warszawskiego Rejonu Umocnionego opartego na twierdzach w Warszawie, Modlinie i Zegrzu miało kierować DOG - Warszawa[262] (gen. Karol Trzaska-Durski). Sprawa rozbudowy inżynieryjnej stała się nagląca także dlatego, że dawne fortyfikacje rosyjskie po-

[261] Działalność Dowództwa Obozu Warownego w Toruniu podczas najazdu bolszewików na Pomorze, sierpień 1920, CCI-DK, fond 478, opis 1, dieło 47.

[262] Zarządzenie MSWojsk. nr 8674/org. z 27 lipca 1920 r. w sprawie organizacji przyczółków mostowych na Wiśle, patrz: B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., 1929, t, VI, z. 2-3, s. 51.

łożone na obszarze przedmościa zostały częściowo zniszczone przez Rosjan w 1910 r. oraz przez działania wojenne w 1915 r. Ponadto w wojnie z Rosją Radziecką umocnienia przedmościa nie miały wyznaczonych stałych załóg i komend, co wynikało z decyzji Naczelnego Dowództwa i sytuacji na froncie. Wszelkie problemy z tym związane wynikały także z faktu, iż w Naczelnym Dowództwie WP fortyfikacje traktowano początkowo jako trzecioplanowy element wojny. Dopiero na przełomie lipca i sierpnia sprawa rozbudowy umocnień osłaniających Warszawę stała się ogromnie ważna i pilna.

W następnych dniach inspektor robót fortyfikacyjnych – gen. Jan Wroczyński wydał szereg zarządzeń związanych z przygotowaniem przedmościa do obrony. Komendant twierdzy „Modlin" (płk Edward Malewicz) otrzymał polecenie przystąpienia do budowy umocnień na linii rzeki Wkry do granicy z Prusami oraz przygotowania przedmości w Wyszogrodzie, Włocławku i Płocku. Płk E. Malewicz miał także rozpocząć prace inżynieryjne na obwodzie fortecznym twierdzy modlińskiej. Faktycznie było to wyznaczenie odpowiedzialnego za rozbudowę fortyfikacyjną, ponieważ płk E. Malewicz nie dysponował odpowiednimi środkami do prowadzenia prac inżynieryjnych na tak rozległym obszarze. Organizację robót obronnych na linii fortów Warszawy powierzono gen. Władysławowi Wejtko, a budowę mostów na Wiśle – mjr. Jastrzębskiemu[263].

W rozkazie wydanym 29 lipca wiceminister Spraw Wojskowych, gen. K. Sosnkowski, określił szczegółowe wytyczne w sprawie przygotowań obronnych w trójkącie: Modlin - Zegrze - Warszawa[264]. Zewnętrzna linia obrony przedmościa miała przebiegać od twierdzy „Modlin" wzdłuż Narwi, przez fort zaporowy „Dembe", do Zegrza, dalej przez wieś Rynia, Wólkę Radzymińską, Zielonkę, Poligonny Gorodok, folwark Szkapówka do miejscowości Miłosna, a następnie przez Wiązownę, Emów, Rycice, wzdłuż biegu rzeki Świder do Wisły i tą rzeką do Góry Kalwarii. W obrębie wytyczonej linii zewnętrznej planowano przygotowanie do obrony samodzielnych ośrodków w Modlinie, Zegrzu i Warszawie, które miały tworzyć zamknięte przyczółki mostowe. Głównym ośrodkiem przedmościa miała być Warszawa, którą od północy osłaniała linia Narwi wzmocniona rosyjskimi fortyfikacjami Modlina, Dembego i Zegrza, od wschodu – system zapor i umocnień polowych wysunięty na przedpole Pragi, zaś na prawej flance – linia Wisły i system południowych fortów twierdzy „Warszawa". Przewidywano natychmiastowe przystąpienie do prac inżynieryjnych nad umocnieniami i nad organizacją obsady obawiając się ataków kawalerii.

Dysponując niewielkimi siłami zapasowymi i ochotniczymi (14 baonów piechoty, 13 baterii artylerii i kilka szwadronów jazdy), uznano za konieczne skie-

[263] Komisja fortyfikacyjna obrony Warszawy, CAW, Relacje, sygn. I.400.1505/564.

[264] Rozkaz MSWojsk. nr 8798/org. z 29 lipca 1920 r. w sprawie obsady i obrony trójkąta: „Modlin – Zegrze – Warszawa, [w:] B. Waligóra, Bój na przedmościu..., s. 14-17.

rowanie części jednostek do zablokowania traktów i linii komunikacyjnych (z Ostrołęki, Ostrowi i Węgrowa), łączących kierunek północy i północno-wschodni obszarem przedmościa. Wojska zostały podzielone na grupę lewoskrzydłową (płk Edward Malewicz), która miała osłaniać skrzydło północne wzdłuż linii Narwi na odcinku od Modlina do Zegrza i grupę frontową (płk Bolesław Jaźwiński) do osłony kierunku wschodniego, na linii od Zegrza do Góry Kalwarii i do obrony Pragi.

Największe zagrożenie dla Warszawy stanowiły armie podchodzące z kierunku północnego, gdzie obsadę linii Narwi miały od 1 sierpnia tworzyć podlegające płk. Malewiczowi jednostki piechoty, artylerii i służb technicznych[265]. W obszarze Modlina pozycje obronne zajmowały: I baon 131 pp (kpt. Zbijewski), baon zapasowy 13 pp (mjr Korpak), baon mostowy (ppłk Zaniewski), I bateria 21 pap (por. Durski), bateria zapasowa 18 pap (kpt. Wojnar), bateria zapasowa 1 pac (kpt. Dziurzyński), 4 kompania XIV baonu saperów (por. Leitgeber), zapasowa kompania saperska nr 3 z VI baonu saperów (por. Stoy), kompania formacji specjalnych wojsk kolejowych, szwadron zapasowy żandarmerii nr 1, pluton telegraficzny (od 3 sierpnia kompania – por. Czarnecki). Za organizację obrony prawego skrzydła (od Fortu nr XV w Modlinie, wzdłuż Narwi przez Orzechowo, Dembe i Zegrze z odchyleniem pozycji na południe do Radzymina) odpowiadał dowódca garnizonu zegrzyńskiego, kpt. Stanisław Rymszewicz[266]. Dysponując w Zegrzu niewielką załogą, w składzie: 6 pułk strzelców granicznych (ppłk Władysław Pieniążek), szkolny batalion telegraficzny (ppor. Józef Przygocki) i formacje szkoły podchorążych wojsk łączności, nakazał wystawienie placówek i budowę połączeń telefonicznych.

Przygotowania obronne na odcinku linii dolnej Wisły organizowała tworzona w Wyszogrodzie, Płocku i Włocławku odwodowa 20 Dywizja Piechoty[267]. Wchodzące w jej skład jednostki wyznaczone do obrony linii Wisły obsadziły:

- przedmoście w Wyszogrodzie (gen. Kostecki) - baon zapasowy wileńskiego pułku strzelców (z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej) i kompania alarmowa 18 pp;
- przedmoście w Płocku (mjr Mościcki) – baon zapasowy 6 pp Legionów oraz kompanie alarmowe 10, 31 i 28 pp;

---

[265] Niektóre oddziały podawane jako jednostki obsady trójkąta z różnych względów nigdy nie weszły w skład załogi, a w ich miejsce kierowano inne formacje.

[266] Kpt. Rymszewicz podlegał płk. Malewiczowi; B. Waligóra, Bój na przedmościu..., s. 23; Prace fortyfikacyjne na odcinku Zegrze-Radzymin, relacja kpt. Feliksa Gąsiewicza, CAW sygn. I.400.1505/114.

[267] 20 Dywizję Piechoty tworzono głównie z elementów 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, patrz: Z. Bohusz-Szyszko, Działania wojenne..., s. 10-11; CAW, Spis władz..., dz. cyt., cz. II; tamże 5 Armia, sygn. I.311.5.26.

- przedmoście w Włocławku (płk Gromczyński) – baon zapasowy 14 pp, bateria z 4 pap.

Ostatecznie przygotowanie struktury obronnej w rejonie przedmościa warszawskiego powierzono gen. Franciszkowi Latinikowi, który 28 lipca został wezwany do stolicy, gdzie otrzymał nominację na Wojskowego Gubernatora Warszawy na prawach dowódcy armii. W dniach od 29 lipca do 5 sierpnia zorganizowano sztab Wojskowego Gubernatorstwa[268]. Gen. F. Latinikowi podporządkowane były miejscowe władze wojskowe i cywilne (zarówno samorządowe, jak i państwowe), służby oraz dowódcy poszczególnych odcinków, a także powiaty przylegające do miasta Warszawy[269]. Ponadto w sprawach obrony był przełożonym Dowództwa Okręgu Generalnego w Warszawie i szefa Departamentu Spraw Morskich. Miał prawo wydawania zarządzeń, dotyczących osobistych świadczeń wojennych ludności, rekwizycji, utrzymania porządku publicznego. Wszelkie uprawnienia nadane wojskowemu gubernatorowi Warszawy były zawiązane z najważniejszym zadaniem – tj. organizacją sił i przygotowaniem inżynieryjnym całego obszaru przedmościa warszawskiego do obrony[270].

Zadania znajdujących się w obszarze Warszawy dowództw i jednostek zostały skonkretyzowane w rozkazie wydanym przez gen. F. Latinika w dniu 5 sierpnia 1920 r.[271] Rozkaz nie zmieniał generalnych założeń przyjętych 29 lipca, chociaż, określony w nim obszar i granice przedmościa, zostały rozszerzone na lewym skrzydle odcinka północnego, wydłużając obronę na linię Wisły. Ponadto obronę na Narwi wydłużono o 10 km, na odcinku od Zegrza do Serocka[272].

---

[268] Gen. F. Latinik pełnił wcześniej funkcję przedstawiciela rządu polskiego przy Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej w Cieszynie. Rozkaz MSWojsk. Oddział I mob. 8798/org. z 29 lipca 1920 r. CAW, Spis władz..., dz. cyt.; Ordre de Bataille załogi trójkąta „Warszawa - Modlin - Zegrze" z 4 sierpnia 1920 r., CAW, teczki Wojskowego Gubernatora Warszawy [dalej WGW], sygn. I.304.2.21; F. Latinik, Bój o Warszawę, Rola Wojskowego Gubernatora i I-szej armii w bitwie pod Warszawą w 1920 r., Bydgoszcz 1931, s. 10-11.

[269] Obwieszczenie gen. Franciszka Latinika o uprawnieniach publiczno-prawnych Gubernatora Wojskowego na terenie Warszawy i okolic, z 6 sierpnia 1920 r., [w:] Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej, Paris 1990, s. 130.

[270] Pismo do wojewody w Warszawie w sprawie wezwanie ludności do osobistych świadczeń wojennych zgodnie z artykułem 3 ustawy z 25 lipca 1919 r. (Dziennik Ustaw nr 67, poz. 401) i rozporządzeniem wykonawczym ministra Spraw Wojskowych i ministra Spraw Wewnętrznych do tej ustawy z 20 lipca 1920 r. (Dziennik Ustaw nr 64, poz. 428); CAW, teczki I Armii, sygn. I.311.1.138.

[271] Tajny Rozkaz Operacyjny nr 1 Wojskowego Gubernatora Warszawy - gen. por. Latinika, Warszawa, 5 sierpnia 1920 r., CAW WGW, sygn. I.304.2.21; B. Waligóra, Bój na przedmościu..., s. 20; L. Wyszczelski, Bitwa..., s. 124.; J. Strychalski, Wojskowe Gubernatorstwo Warszawy 29.7.-23.9.1920 roku, „WPH", 1995, nr 3-4, s. 12-21.

[272] W XIX w. Napoleon Bonaparte kazał zbudować trójkąt obronny Modlin-Warszawa-Serock, który w 1920 r. stał się najważniejszym rejonem polskiej obrony.

Wojskowy gubernator Warszawy zarządził więc obronę trójkąta Modlin - Zegrze – Warszawa, wyznaczając północną linię oporu od Płocka przez Wyszogród, od tej przeprawy do Modlina i dalej odcinek wzdłuż Narwi do przyczółka mostowego „Dębe", przez przyczółek mostowy „Zegrze", następnie Narwią do Serocka, gdzie linia obrony miała przechodzić na lewy brzeg rzeki i skręcać na południowy-wschód do Radzymina. Na tym odcinku obronę wysunięto bardziej na wschód, aby zablokować przedpole linii Zegrze – Radzymin, gdzie lasy uniemożliwiały wgląd w teren i ułatwiały podejście wojsk przeciwnika wzdłuż lewego brzegu Narwi. Był to najczulszy odcinek polskiej obrony i jego właściwe przygotowanie miało ogromne znaczenie dla utrzymania pozycji na przedmościu warszawskim. Wycofanie się z tej pozycji w toku działań umożliwiało przeciwnikowi bezpośrednie wyjście na tyły wojsk broniących linii Narwi i zrolowanie oddziałów zajmujących wysuniętą pozycję umocnień, osłaniających Warszawę od wschodu. Utrata tego odcinka mogła spowodować katastrofę w skali strategicznej, a obronna bariera Narwi straciłaby jakiekolwiek znaczenie.

Od Radzymina linia obrony z niewielkimi odchyleniami pokrywała się z przyjętą w rozkazie MSWojsk. (z 29 lipca) i prowadziła przez Okuniew, Wiązownę i Karczew do Wisły, aby osiągnąć na południu Górę Kalwarię. Linię obrony podzielono na siedem odcinków. W czasie trwających zmian na wschodnim odcinku przedmościa (między Zegrzem i Górą Kalwarią) wyznaczono dwie linie obronne. Do przygotowania wewnętrznej wykorzystano pozostałości niemieckich umocnienień z I wojny światowej („Brückenkopf Warschau"). Zewnętrzną odsunięto dalej na wschód uważając, że linia niemiecka jest położona zbyt blisko Warszawy[273]. Gwałtownie zmieniający się od 4 lipca do pierwszych dni sierpnia 1920 r. przebieg linii frontu spowodował przewartościowanie ocen, co do roli jaką mogą spełnić umocnione (systemem polowym) odcinki i fortyfikacje stałe na przedmościu Warszawy.

W celu przyspieszenia prac w rejonie stolicy nakazano kierować wszystkie jednostki saperskie z frontu na przedmoście[274]. Do Warszawy odesłano 2 kompanię XVIII baonu saperów i XV baon saperów. Powstające na przedmościu grupy fortyfikacyjne przenoszono na odcinki wymagające natychmiastowego przygotowania, chociaż niektóre z nich znajdowały się dopiero w stadium organizacji. Do 11 sierpnia 1920 r. utworzono 10 grup fortyfikacyjnych, których liczebność wzrastała wraz ze zbliżaniem się wojsk rosyjskich do Warszawy. Wielkość grup była różna, zależała od potrzeb oraz możliwości wykorzystania robotników stolicy, ludności miejscowej, ochotników (inżynierów i techników)

[273] Chociaż niemieckie plany obrony Wisły i Narwi z lat 1915-1918 nasuwają analogie z wydarzeniami wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., to trudno dokonać porównania obydwu linii umocnień, bowiem niemiecka strefa nie została poddana sprawdzianowi w walce.

[274] Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 31, s. 50.

oraz jednostek znajdujących się w rejonie Warszawy. Liczyły one od kilkuset (grupa fortyfikacyjna nr 5) do kilku tysięcy (grupa fortyfikacyjna nr 7) robotników[275]. Rozbudowę umocnień utrudniał brak sprzętu (łopat i kilofów), materiałów saperskich (głównie drutu kolczastego) oraz fachowego personelu. Pomoc w pracach okazali oficerowie z Biura Inżynierii Francuskiej Misji Wojskowej, którzy udzielali fachowych rad w trakcie rozbudowy linii obronnych. Na początku sierpnia utworzono odcinkowe składy materiałowe (w Wawrze, Rembertowie, Pustelniku i Zegrzu) zaopatrywane przez kierownictwo robót, ze składów inżynierii i saperów MSWojsk.

Ogólne kierownictwo robót fortyfikacyjnych i budowy przepraw przez Wisłę na obszarze przedmościa powierzono płk. Zygmuntowi Nawratilowi, dotychczasowemu kierownikowi grupy fortyfikacyjnej nr 8[276], który od 5 sierpnia został szefem inżynierii wojskowej gubernatora Warszawy. Gen. Aleksander Żabczyński (zastępca gubernatora) odpowiadał za organizację obrony odcinka południowego, w rejonie Góry Kalwarii oraz za dozór i zabezpieczenie przepraw przez Wisłę w Jabłonnie, Warszawie i Górze Kalwarii[277]. 6 sierpnia do sztabu Wojskowego Gubernatora Warszawy skierowano gen. Jana Wroczyńskiego, odwołanego z dowództwa grupy na froncie, w celu udzielenia pomocy w sprawach rozbudowy fortyfikacji. Tego samego dnia do Naczelnego Dowództwa nakazano skierować płk. Ludwika Rybińskiego, w celu objęcia stanowisko szefa inżynierii i saperów NDWP[278].

Przygotowanie północnej pozycji obronnej, na linii Narwi, gen. J. Wroczyński zlecił urzędnikowi wojskowemu, inżynierowi Jerzemu Odrowążowi - Pieniążkowi. Musiał on niezwłocznie udać się do Zegrza w celu przeprowadzenia wywiadu terenowego lewego brzegu rzeki na odcinku od Modlina do Zegrza i przygotowania pozycji obronnej łączącej linię Karczew - Zegrze (umacnianą przez grupę płk. Z. Nawratila) z pozycjami twierdzy „Modlin"[279]. Zgodnie z zaleceniem gen. Wroczyńskiego należało wybudować szereg urządzeń obronnych (m.in. stanowiska dla broni maszynowej i rowy strzeleckie) oraz uzupełnić fortyfikacje przedmościa w Zegrzu. Wykorzystując linię Narwi, jako przeszkodę wodną, planowano, na przestrzeni od Modlina do Zegrza wybudować stanowiska dla artylerii i piechoty,

---

[275] CAW, Spis władz..., dz. cyt.; M. Wrzosek, Wojsko Polskie..., s. 244-245; patrz też: B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., 1929, t. VI, z. 2-6, s. 54-56.

[276] Grupa fortyfikacyjna nr 8 w dniu 31 lipca 1920 r. liczyła 12 oficerów, 80 podchorążych i 300 rekrutów, tamże, s. 55; Płk Zygmunt Nawratil był od maja 1919 r. szefem Sekcji Inżynierii i Saperów w Departamencie Techniczno-Komunikacyjnym, patrz Dziennik Rozkazów Wojskowych, 1919, nr 56, poz. 1787.

[277] Tajny Rozkaz Operacyjny nr 1 WGW..., 5 sierpnia 1920 r., CAW WGW, sygn. I.304.2.21

[278] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., 1929, t. VI, z. 4; s. 104.

[279] Relacja kpt. Feliksa Gąsiewicza o prowadzeniu prac fortyfikacyjnych na odcinku Radzymin-Zegrze w sierpniu 1920 r., CAW, Relacje, sygn. I.400.1505/144.

aby zorganizować krzyżowy system ognia[280]. Pracami w rejonie ujścia Narwi oraz nad Wkrą, wpływającą do Narwi w obszarze warownym Modlina, miał kierować kpt. Jan Ożyński. Podlegająca mu grupa forteczna nr 10 miała rozbudować umocnienia oparte o linię Wkry (na północ od umocnień Modlina) oraz zabezpieczyć mosty na Wiśle w Wyszogrodzie, Płocku i Włocławku. Od 3 sierpnia na przyczółkach pracowało około 2 900 robotników (w Modlinie – 1 000, w Wyszogrodzie – 400, w Płocku – 500, na odcinku Modlin-Ciechanów i linii Wkry – 1 000). Ponadto na odcinku Mława-Ciechanów zatrudniono 1 800 robotników. Oceniano, że na wznoszonej linii umocnień od Modlina do Góry Kalwarii, liczącej około 100 km, łącznie zatrudniono 3 200 ludzi, a od Modlina do granicy pruskiej – 2 800 robotników.

Gen. F. Latinik przewidywał, że dla obrony całego przedmościa będzie potrzebował 28 baterii artylerii i konieczną dla nich ilość amunicji. W celu wzmocnienia wojsk w rejonie Warszawy Naczelne Dowództwo zarządziło ściągnięcie „zużytych" jednostek z frontu, które miały być zreorganizowane i skierowane na stanowiska obronne. Pod koniec lipca wycofano z frontu 11 Dywizję Piechoty i VII Brygadę Rezerwową[281].

W dniach 4 i 5 sierpnia nastąpiła reorganizacja i nowe podporządkowanie odcinków obrony. Odpowiedzialność za obronę odcinka Narwi, od Zegrza do rejonu Orzechowa (skraj wschodnich umocnień „Modlina"), przejął dowódca 11 Dywizji Piechoty - płk Bolesław Jaźwiński[282]. Jednocześnie rozszerzono zakres prac fortyfikacyjnych, prowadzonych przez inż. Jerzego Odrowąża-Pieniążka, wydłużając z Zegrza do Serocka prawe skrzydło obrony Narwi. Ponadto pozycję między Zegrzem a Modlinem, którą planowano rozbudować na południowym brzegu rzeki, ostatecznie przesunięto na brzeg północny[283]. Projektowano rozbudowanie punktów oporu dla karabinów maszynowych oddalonych od siebie o 400 m, co miało stworzyć wystarczające pole ostrzału.

---

[280] Pismo gen. Wroczyńskiego (L. 33/20.T) z 30 lipca 1920 r. do urz. wojsk. J. Odrowąża-Pieniążka w sprawie przystąpienia do prac na linii Narwi, [w:] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., s. 53; Raport por. rez. J. Odrowąża-Pieniążka w sprawie prowadzenia robót fortyfikacyjnych na odcinku Serock-Zegrze-Dębe od dnia 30 lipca br. [1920], CAW, Relacje, sygn. I.400.1505/394.

[281] 11 DP wyszła ze składu 1 Armii pod Białymstokiem i 7 sierpnia dotarła do Warszawy jako rezerwa Naczelnego Dowództwa; Relacja por. Piotra Dunin-Borkowskiego z 14 pap, [w:] Wybór źródeł do bitwy warszawskiej, cz. VII, Relacje, opr. Marek Tarczyński, [dalej: Wybór źródeł..., Relacje], „WPH", 1992, nr 4, dok. 308, s. 183; VII Brygada Rezerwowa (155, 159 i 167 pp) utworzona z formacji wielkopolskich (dawnych Straży Ludowych) i bytomskiego pułku strzelców. W końcu lipca wycofana ze składu 1 Armii i skoncentrowana w rejonie Jabłonny.

[282] Dotychczas odcinek ten podlegał komendantowi twierdzy „Modlin"; Rozkaz płk. Nawratila z 4 sierpnia 1920 r., [w:] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., s. 59-61.

[283] B. Waligóra, Bój pod Radzyminem, Bellona, 1930, t. XXXVI, s. 26.

Doskonałym uzupełnieniem umocnień osłaniających Warszawę z kierunku północnego była twierdza modlińska, gdzie prace, we własnym zakresie, prowadziły służby inżynieryjne, podlegające płk. Edwardowi Malewiczowi. Modlin „związany" linią Narwi (na długości 22 km) z fortem zaporowym „Dębe" i twierdzą w Zegrzu stanowił potężną zaporę dla wojsk rosyjskich, podchodzących do Warszawy. Umocnienia twierdzy „Modlin", stojące na wysokim prawym brzegu Narwi, dominowały nad całą okolicą. Jej obrońcy mogli kontrolować na wiele kilometrów wokół rejon, gdzie dolina Narwi łączyła się z doliną Wisły. Widły Narwi i Wisły oraz bagniste ujście rzeki Wkry do Narwi (niemal przy jej ujściu) zamknięte były dwoma pierścieniami fortów i urządzeń obronnych, rozrzuconymi w terenie na odległość do 14 km. Umocnienia wewnętrznego pierścienia obrony, położone na północ od Wisły, były na zachodzie oparte o brzeg rzeki w rejonie Zakroczymia (Fort na I); przebiegały przez Wymysły do Pomiechówka, gdzie dochodziły do dolnego biegu Wkry. Zewnętrza linia umocnień wysunięta na przedpole półkolem otaczała twierdzę. Na lewym skrzydle Fort nr X oparty był o Wisłę (na południe od Henrysina), a prawe skrzydło dochodziło do Narwi (koło miejscowości Czarnowo). Na obszarze ograniczonym liniami rzek Narwi i Wkry, tj. na kierunku spodziewanego podejścia wojsk rosyjskich, twierdza miała dobrze rozbudowany system umocnień. Osłaniały go (od Wkry do Narwi): Fort nr XIV A i XIV B (tj. grupa forteczna „Goławice"), Forty XV A, XV B i XV C (tworzące grupę „Carski Dar") oraz Fort XVI A i oparty o Narew - Fort XVI B. Obronność tych punktów wzmacniały rowy strzeleckie (flankowane tradytorami), głębokie poterny. Zewnętrzny pierścień fortów, mimo częściowych uszkodzeń, stanowił w 1920 r. poważną przeszkodę. Wzniesienie przez saperów i grupy fortyfikacyjne dodatkowych zapór i umocnień polowych miało tworzyć doskonałą osłonę centrum twierdzy (cytadela) i położonego obok niej Nowego Dworu Mazowieckiego[284]. Lewy brzeg Wisły, na wysokości cytadeli modlińskiej, osłaniało przedmoście kazuńskie oraz sześć fortów stałych wysuniętych na przedpole. Od południa twierdzę osłaniała także Puszcza Kampinoska, utrudniająca manewrowanie wojskami. Ponadto od wschodu, w widłach Narwi i Wisły, twierdzę osłaniały Forty IV, XVII A i XVII B (Grupa „Janówek") oraz dwa dzieła obronne dochodzące do Wisły (Fort XVIII A i XVIII B). Całość systemu obronnego wzmacniały rozlewiska i mokradła, istniejące przy ujściu Wkry do Narwi, które podnosiły wartość obronną twierdzy i całego rejonu. Osłonięta fortami w dolnym odcinku swego biegu, bagnista dolina Wkry, urastała w oczach Rosjan do rangi znacznej przeszkody, gdy dla Polaków miała tworzyć zasłonę umożliwiającą koncentrację wojsk. System fortyfikacji

[284] W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 65-66.

obozu warownego „Modlin", w połączeniu z trudnym terenem, stanowił silny ośrodek obrony przed zbliżającymi się do Warszawy wojskami Armii Czerwonej.

Rozwój prac fortyfikacyjnych na linii Narwi (od Modlina do Zegrza) i dalej do Radzymina i Wołomina nastąpił dopiero od 6 sierpnia, kiedy odcinek objął ppłk Otton Berezowski, dowódca grupy fortyfikacyjnej nr 12 przesuniętej z Wyszkowa do Modlina. Dotychczasowi kierownicy prac zostali podporządkowani nowemu dowódcy, który podzielił cały odcinek na cztery pododcinki robocze[285]:

- I pododcinek (modliński) – biegł półkolem od Fortu X B do Fortu XVI B, tj. wzdłuż zewnętrznej linii fortów rozciągniętych od Wisły do Narwi; kierownikiem robót był urzędnik wojskowy inż. Wędziagolski, a za wykonanie prac odpowiadali: kpt. Zbijewski, kpt. Krajewski i por. Rządkowski, którym podlegali ochotnicy (inżynierowie i technicy) oraz robotnicy cywilni;
- II pododcinek (Orzechowo) – oparty o prawy (północny) brzeg Narwi biegł od Fortu XVI B do zaporowego Fortu „Dębe"; wykonawcami robót byli: por. Niewiarowski, por. Lenczewski i ppor. Szukszta, którym podlegali ochotnicy, dwie kompanie saperów[286] i robotnicy cywilni;
- III pododcinek (Dembe-Zegrze) – również oparty o linię Narwi, sięgał od Fortu „Dębe" do twierdzy „Zegrze"; kierownikiem robót był por. rez. Pieniążek, a odpowiedzialnymi za wykonanie robót – por. Łepkowski, por. Staniszewski i chor. Nowak, wspierani przez ochotników, pluton saperów z 1 kompanii VIII baonu i robotników;
- IV pododcinek – biegł od Zegrza na południe przez Radzymin do Wołomina; kierownikiem robót był ppłk Salecki, wykonawcami robót – por Zalewski, por. Gurtler i ppor. Strokołowski, dysponujący ochotnikami, grupą saperów i robotnikami cywilnymi.

W dniach 7 i 8 sierpnia przeprowadzono wywiad terenowy, który pozwolił na określenie kierunków obrony, wyznaczenie stanowisk karabinów maszynowych i rozmieszczenia przeszkód. Określono kolejność wykonania prac i przebieg pozycji obronnej na całej linii. Od 9 sierpnia przystąpiono do właściwych prac terenowych, tzn. budowy stanowisk ogniowych i przeszkód z drutu kolczastego[287], niewidocznych od strony nieprzyjaciela. Linie umocnień osłaniały przed-

[285] Relacja ppłk Ottona Berezowskiego z prac grupy fortyfikacyjnej nr 12, CAW, Relacje, sygn. I.400.1505/19. Opis budowy odcinka Modlin-Zegrze, patrz też B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., s. 149-151; Raport J. Odrowąża-Pieniążka..., CAW, sygn. I.400.1505/394; Relacja por. Zygmunta Bałachowskiego z prac fortyfikacyjnych 4 kompanii XIV baonu saperów wielkopolskich pod Modlinem i Serockiem w sierpniu 1920 r., CAW, sygn. I.400.1505/13.

[286] Z jednostek specjalistycznych na odcinku Modlin-Zegrze prace od 9 do 16 sierpnia prowadziły: 1 kompania batalionu mostowego (160 żołnierzy), 3 kompania XVI baonu saperów (b sap.; 120 żołnierzy), 1 kompania VIII b sap. (140 żołnierzy), 2 kompania XXI b sap., 4 kompania XIV b sap., 3 kompania IX b sap. i kompania techniczna 159 pp (130 żołnierzy).

[287] Podczas budowy pozycji zużyto około 100 000 palików i 170 ton drutu kolczastego.

pole Narwi systemem przeszkód flankowanych, ogniem broni maszynowej i karabinów. Na odcinku Zegrze-Dembe-Orzechowo głębokość pozycji obronnej dochodziła do 3 km, tworząc rozciągnięty przyczółek wzdłuż prawego brzegu Narwi. Braku czasu uniemożliwił wykonanie stanowisk dla dowództw i odwodów. Na całym odcinku pracowało codziennie około 4 000 robotników i około 300 furmanek, dostarczających materiały na budowę odcinków z magazynów w Modlinie i Zegrzu. Wybudowany system umocnień składał się z trzyrzędowej sieci przeszkód z drutu kolczastego, o szerokości do 3 m, linii okopów i stanowisk dla broni maszynowej wykopanych do profilu stojącego strzelca. Oczyszczono przedpole w rejonie na wschód od Fortu „Dębe", gdzie linia obrony przechodziła przez las.

W dniu 11 sierpnia dowództwo artylerii Wojskowego Gubernatora Warszawy w rozkazie operacyjnym nr 8 dało wskazówki ubezpieczenia baterii artylerii i wykazy ewentualnych celów. Każda bateria miała tworzyć ośrodek oporu z okopami, drutami kolczastymi, zasiekami i schronami dla obsługi dział. Artyleria miała więc tworzyć „serię wysepek oporu", które opóźnią posuwanie się wroga i ułatwią kontratak[288]. Prace nad przygotowaniem pozycji trwały do 12 sierpnia, a w dniu następnym obsadziły ją oddziały wyznaczone do obrony. Zbudowane w obrębie przedmościa linie umocnień były krytykowane przez dowódców, których oddziały miały bronić stolicy[289]. Podczas kontroli stwierdzono niedociągnięcia w organizacji i realizacji przygotowań obronnych. Wybór linii pod rozbudowę inżynieryjną nie zawsze został poprzedzony wywiadem terenowym, dlatego też błędnie wyznaczono przebieg części zewnętrznych punktów obrony. Zatrudnienie osób o małym doświadczeniu (cywile i rekruci) spowodowało, że prace były źle wykonane[290]. Jedynie odcinki budowane przez oddziały saperów i jeńców rosyjskich (m.in. oddział jeńców nr 71 z Tuchowli) spełniały wymagane warunki. Od 12 sierpnia 1 kompania VIII b sap. i 2 kompania XXI b sap., znajdujące się w składzie jednostek obsadzających linię Narwi, naprawiały błędy budowniczych, często już w trakcie trwającej bitwy. Ze względu na ostrzał, prowadzony przez wojska rosyjskie, prace wykonywano w nocy. Saperzy tych jednostek wznosili także dodatkowe linie umocnień, fortyfikując południowy brzeg Narwi i pozycję ryglową Jabłonna-Zegrze.

---

[288] Relacja por. Piotra Dunin-Borkowskiego..., [w:] Wybór źródeł..., Relacje, „WPH", 1992, nr 4, dok. 308, s. 184.

[289] Interwencja dowódcy 11 DP płk. Bolesława Jaźwińskiego w dowództwie 1 Armii. Rozmowa hughesem z gen. Henrykiem Odrowążem-Minkiewiczem (L. 4284 z 14 sierpnia 1920 r.), [w:] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., s. 18-19; K. Kleczke, W. Wyszyński, Fortyfikacja..., s. 200. Zastrzeżenia zgłaszał także kpt. Adam Skóra (dowódca 2 kompanii XXI b sap.), którego jednostki obsadzały odcinek Dembe-Zegrze.

[290] Wskazywano na słabo zabite paliki, zbyt małą możliwość ostrzału przedpola ze względu na złe usytuowanie linii oraz brak pozycji ryglowych.

3.3.2. Narew w planach bitwy warszawskiej

Rozpoczęte w ostatnich dniach lipca przygotowania do rozbudowy fortyfikacyjnej w trójkącie twierdz „Warszawa-Modlin-Zegrze" nie miały wyraźnej myśli przewodniej, która łączyłaby podjęte przedsięwzięcia z planami Naczelnego Wodza. Niezbyt dokładnie określała to „Ogólna Instrukcja Obronna" z 4 sierpnia 1920 r., w której Naczelne Dowództwo uznało za konieczne odtworzenie sił (rezerw) dla przeprowadzenia kontrofensywy. Bitwa toczona nad Narwią miała w zamyśle Naczelnego Dowództwa dać czas „dla stworzenie tych rezerw przez reorganizację nadszarpanych jednostek i przez wystawienie dużej ilości formacji marszowych i ochotniczych oraz dla przygotowania obrony na linii Wisły"[291]. Dokonując podziału frontu (na odcinek północny i południowy) ze względu na teren i zgrupowanie sił nieprzyjaciela podkreślono, że najbardziej zagrożony jest odcinek północny (z Warszawą), gdzie skupiony jest główny wysiłek rosyjskiego natarcia. Spodziewano się, że w najbliższym czasie przeciwnik wymusi na polskich oddziałach zejście na linię zasadniczą, którą będzie: Omulew – przyczółek Pułtusk - Narew - przyczółek Warszawa - przyczółek Dęblin. Chociaż linię dolnej Wisły traktowano drugoplanowo, w instrukcji zwracano uwagę na przygotowanie silnych przyczółków mostowych w Wyszogrodzie, Płocku i Włocławku. Nakazywano rozbudowę inżynieryjną w obszarze podległym Wojskowemu gubernatorowi Warszawy i przygotowanie zawczasu przepraw przez Wisłę dla wycofujących się jednostek, aby nie zostały przyparte do rzeki. Dla potrzeb północnego odcinka frontu przewidywano w Warszawie[292] adoptowanie dla ruchu kołowego mostu kolejowego oraz wzniesienie mostu pontonowego. Planowano także budowę mostu w Józefowie oraz przepraw promowych w Jabłonnie i Górze Kalwarii[293]. Dowództwom jednostek, które ściągały w rejon Warszawy, MSWojsk. miało dostarczyć szkice linii ufortyfikowanych, umocnionych przepraw oraz wykaz brodów. MSWojsk. nakazało też odpowiednim służbom cywilnym przystąpić do napraw i konserwacji dróg i mostów w obszarze podlegającym gubernatorowi Warszawy. W ciągu kolejnych trzech dni walk

[291] Projekt „Ogólnej Instrukcji Obronnej" nr 8943/III z 4 sierpnia 1920 r. opracowany przez Naczelne Dowództwo WP, [w:] M. Kukiel, Dokumenty do historii planu operacji warszawskiej, Bellona 1925, t. XX, s. 123-127.

[292] Czynne były w tym czasie na Wiśle: na odcinku środkowym – most kołowy (drogowy) w Warszawie i ciężki most pontonowy w Modlinie, a na południu – most kołowy w Dęblinie.

[293] Na południowym odcinku obrony mosty kolejowe w Dęblinie i Sandomierzu również nakazano adoptować na drogowe. Polecono także wznieść mosty w rejonie Ryczywołu, Puław i Kozienic oraz urządzić przeprawę promową w Annopolu; tamże, s. 125.

nad Narwią nastąpiły niezbędne korekty i dopracowanie szczegółów w przygotowywanych planach działań[294].

6 sierpnia 1920 r., wraz z wydaniem przez Naczelne Dowództwo rozkazu do przegrupowania[295], Naczelny Wódz – marsz. Józef Piłsudski – postanowił przesunąć wojska Frontu Północno-Wschodniego na linię Wisły z zamiarem stoczenia bitwy pod Warszawą. W rozkazie, skierowanym do dowódców frontów, Naczelne Dowództwo przyjęło główną pozycję obrony na linii: rzeka Orzyc i Narew (z przyczółkiem w Pułtusku), a następnie przez Warszawę rzeką Wisłą do Dęblina, i dalej wzdłuż linii rzek Wieprz, Seret i Strypa. Oparcie obrony o twierdze i duże przeszkody wodne miały stworzyć dogodny front działań, podzielony na trzy odcinki (front: północny, środkowy i południowy) oraz umożliwić uderzenie na flankę i komunikacje armii sowieckiej. Przedmoście warszawskie i twierdza „Dęblin" oraz dwie trudne do pokonania przeszkody wodne (Wisła i Narew) miały tworzyć, w skali operacyjno-strategicznej, nieprzekraczalną linię obrony. Umocnione przedmoście warszawskie z twierdzami w Modlinie i Zegrzu stanowiło „jądro" polskiej obrony. Wojska, obsadzające umocnienia i linię Narwi, miały nie dopuścić do oskrzydlenia wzdłuż granicy pruskiej oraz osłabić rozmach nieprzyjaciela przez odbicie jego ataków na przyczółek warszawski.

Polskie Naczelne Dowództwo przewidywało, że wojska Frontu Zachodniego przystąpią w najbliższych dniach do czołowego uderzenia na stolicę Polski z możliwością skrzydłowego obejścia rejonu Warszawy. W tej sytuacji działania wojsk polskich nakazane do realizacji, zgodnie z rozkazem z dnia 6 sierpnia, zmierzały do:

- przeprowadzenia odwrotu strategicznego połączonego z dalszym prowadzeniem walk opóźniających, co razem zmierzało do przegrupowania wojsk Frontu Północno-Wschodniego nad Narew, Wisłę i Wieprz;
- zorganizowania stałej obrony przedmościa warszawskiego;
- zabezpieczenia rejonu Warszawy przed działaniami oskrzydlającymi na północy;
- wykonania głębokiego uderzenia („zadanie ofensywne") z linii dolnego Wieprza na flankę i tyły nieprzyjaciela atakującego Warszawę, przewidując

[294] Pismo MSWojsk. nr 9222/org. z 6 sierpnia 1920 r. w sprawie organizacji taboru wodnego Narwi, Wisły i Bugu w granicach DOG-Warszawa; pismo nr 9558 z 7 sierpnia 1920 r. w sprawie wysypywania mostów żwirem, CAW, 1 Armia, sygn. I.311.1.138.

[295] Projekt „Ogólnej Instrukcji Obronnej" z 4 sierpnia, pierwowzór rozkazu Naczelnego Dowództwa do przegrupowania Nr 8358/III z dnia 6 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. nr 1, s. 1-4; Akta operacyjne za okres od 1 do 12 sierpnia 1920 r., CAW, WBH, sygn. I.341.1.176.

współdziałanie z wojskami skoncentrowanymi na odcinku północnym (tj. w obszarze Modlina i na linii Narwi).

W części charakteryzującej poszczególne odcinki (fronty) określono zadania:

1. Front Północny (gen. Józef Haller), ciągnący się od Prus Wschodnich do Dęblina, oceniano jako najbardziej zagrożony ze względu na możliwe uderzenie czołowe na Warszawę lub oskrzydlające stolicę od północy. Nie wykluczano też prób forsowania Wisły w pasie tego frontu. Zadaniem frontu miało być zahamowanie natarcia i związanie walką wojsk Frontu Zachodniego do czasu przeprowadzenia zwrotu zaczepnego. W związku z tym Front Północny został podzielony na trzy pododcinki, które od lewego (północnego) skrzydła miały obsadzić trzy armie:
   - 5 Armia (gen. Władysław Sikorski), zajmująca pas od Prus Wschodnich do rejonu warownego twierdzy „Modlin", miała bronić się nad Narwią i Orzycem. Jej zadaniem było rozbijanie wszelkich prób przedarcia się przeciwnika przez pozycje obronne armii i prowadzenie aktywnego działania kawalerią na prawe skrzydło wojsk rosyjskiego Frontu Zachodniego;
   - 1 Armia (gen. Franciszek Latinik), broniąca przedmościa warszawskiego miała związać walką jednostki podchodzące do stolicy i zadać mu straty w bitwie obronnej;
   - 2 Armia (gen. Kazimierz Raszewski), zajmująca pozycje na linii Wisły, od Karczewa do Dęblina, miała obserwować Wisłę i osłaniać przeprawy.
2. Front Środkowy (gen. Edward Śmigły-Rydz) miał dwa zadania. Głównym było utworzenie grupy uderzeniowej, przeprowadzającej zwrot zaczepny. Do składu grupy wyznaczono 4 Armię (gen. Leonard Skierski) i część sił 3 Armii. Zadaniem pomocniczym była obrona Lubelszczyzny, realizowana przez pozostałą część 3 Armii (gen. Zygmunt Zieliński).
3. Front Południowy (gen. Wacław Iwaszkiewicz[296]) miał wiązać siły Frontu Południowo-Zachodniego, osłaniając kierunek wyprowadzający z Galicji Wschodniej. W jego skład weszły: 6 Armia (gen. Władysław Jędrzejewski) i armia ukraińska (gen. Mychajło Omelianowicz-Pawlenko).

Zgodnie z powyższym rozkazem jednostki polskie zostały zgrupowane w trzech związkach operacyjnych utworzonych przez sześć armii. W ich składzie znajdowało się 29 przeliczeniowych dywizji piechoty (z czego 21 regularnych, jedna ochotnicza, jedna ukraińska i około trzech dywizji kawalerii). Podstawą działań miał być manewr wojsk Frontu Środkowego, ale armie Frontu Północnego miały stoczyć na Narwi i Wiśle bitwę obronną, która miała dać czas na

[296] Początkowo frontem miał dowodzić gen. Józef Dowbor-Muśnicki. Jednak na audiencji u Naczelnego Wodza w dniu 8 sierpnia nie przyjął dowództwa; J. Dowbor-Muśnicki, Wspomnienia, Warszawa 2003, s. 283-284; M. Kukiel, Pierwsza wytyczna..., s. 133.

stworzenie zgrupowania uderzeniowego nad Wieprzem. Koncentrowane do działań w rejonie Warszawy polskie armie miały w planowy sposób wykorzystać właściwości obrony dla celów natarcia.

Następnego dnia (7 sierpnia) Naczelne Dowództwo WP wydało zarządzenia organizacyjne[297] do rozkazu o przegrupowaniu. W dokumencie tym dotychczasowe dowództwo Frontu Północno-Wschodniego przemianowano na dowództwo Frontu Północnego w dotychczas istniejącym składzie. Powołano dowództwo 5 Armii, z gen. Sikorskim na czele, włączając w skład jej sztabu część dowództwa Grupy Poleskiej i sztab Grupy gen. Roi. Dotychczasowy sztab 1 Armii został przekazany gen. Latinikowi jako dowódcy tej armii. Bez zmian organizacyjnych pozostawiono dowództwo 2 Armii. W dalszej części podano zmiany organizacyjne określające, z jakich dotychczasowych struktur zostaną utworzone dowództwo Frontu Środkowego i Frontu Południowego oraz dowództwa armii, wchodzących w skład tych związków operacyjnych.

Tego samego dnia MSWojsk. (gen. Sosnkowski) i Sztab Generalny (gen. Rozwadowski) opracowały wspólny rozkaz, który określał wzmocnienie obrony rejonu Warszawy wojskami z frontu[298]. Odwrót wojsk z rubieży Narwi i Bugu planowano rozpocząć w nocy z 7 na 8 sierpnia, i miał przebiegać stopniowo, aby uniemożliwić załamanie frontu i pozwolić na ukończenie przygotowań obrony Warszawy. W rozkazie zastrzeżono jednak, że wojska lewego skrzydła 1 Armii schodzące na przedmoście wzdłuż Narwi, muszą jak najdłużej powstrzymać napór nieprzyjaciela, aby „nie dopuścić do zepchnięcia tej armii na pozycje przyczółka Warszawy przed 12 bm" [sierpnia]. Prawe skrzydło Frontu Północno-Wschodniego miało w tym czasie zejść na linię rzeki Liwiec-Siedlce-Łuków-Tarkawica. Na przedmoście miały cofać się: Grupa gen. Żeligowskiego (8 i 10 DP z oddziałami przydzielonymi: 34, 41 i 201 pp), 17 Dywizja Piechoty[299], 1 Dywizja Litewsko-Białoruska oraz 15 Dywizja Piechoty z 4 Armii. Ponadto do Warszawy kierowano transportem jednostki 18 Dywizji Piechoty z 6 Armii.

Wraz z wydaniem rozkazu o obronie rejonu Warszawy wojskowy gubernator został podporządkowany Naczelnemu Dowództwu. Podlegająca gen. Franciszkowi Latinikowi załoga rejonu Warszawy, weszła w skład 1 Armii Frontu Północnego. W fazie przygotowań obronnych, po wydaniu wstępnych rozkazów do bitwy pod Warszawą, gen. Latinik dowodził załogą bezpieczeństwa[300], która ob-

---

[297] Zarządzenia organizacyjne nr 10177/I, Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 2, s. 5.

[298] Rozkaz obrony rejonu Warszawy (Sztab Gen. L. 8393/III, MSWojsk. L. 32904/Mob) z 7 sierpnia 1920 r., tamże, dok. 3, s. 6-11.

[299] 17 DP wysłano ponownie nad Narew dla wsparcia wojsk, walczących w rejonie Pułtuska.

[300] Rozkaz Dowództwa 1 Armii nr 4025/III z 10 sierpnia 1920 r., Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 243, s. 243-248; CAW, Spis władz..., dz. cyt.

sadzała trójkąt „Modlin-Zegrze-Warszawa" wraz ze wschodnim przedmościem, a od 7 sierpnia znajdowała się na następujących pozycjach:

- Odcinek „Modlin" (płk. Edward Malewicz) – rozciągający się półkolem od Wisły wzdłuż zewnętrznej linii fortów obozu warownego „Modlin", i dalej wzdłuż Narwi do wsi Poddębe – obsadził 3 pułk kombinowany w składzie: I baon marszowy 131 pp, baonu marszowy 13 pp, baon marszowy wileński, IV baon etapowy lwowski, kompania alarmowa 29 pp, szkoła podoficerska i szwadron zapasowy żandarmerii; artyleria składająca się z 72 dział (35 ciężkich i 37 polowych)[301]; saperzy; łącznie 5 i ½ batalionu; w skład załogi wliczano, w tym czasie, także Flotyllę Wiślaną;
- Odcinek „Zegrze" (wiceadm. Kazimierz Porębski) – od wioski Poddębe, wzdłuż Narwi przez przyczółek Dembe i twierdzę „Zegrze" do Serocka – obsadziły: VII Brygada Rezerwowa[302], 6 pułk strzelców granicznych i artyleria znajdująca się w stadium organizacji;
- Odcinek „Radzymin" (płk Bolesław Jaźwiński) – od Narwi pod Serockiem przez Radzymin do potoku Rządza – obsadziła 11 Dywizja Piechoty wzmocniona trzema batalionami piechoty i artylerią;
- Odcinek „Miłosna" (gen. Wojciech Falewicz) – zamykał południowe skrzydło przedmościa od potoku Rządza przez Okuniew, Wiązownę i Karczew do linii Wisły – obsadziły: 11 pułk strzelców granicznych (płk Aleksander Kunicki), wspierany przez cztery baony piechoty i artylerię.

Północny front obrony tworzył więc odcinek „Modlin" i „Zegrze", osłaniany na prawej flance przez wojska odcinka „Radzymin". Gen. Franciszek Latinik dążył także do pozyskania z głębi kraju jak największej ilości dział, aby wzmocnić siłę obrony odcinków przedmościa. Panowało powszechne przekonanie, że w toku bitwy w rejonie Warszawy artyleria odegra decydującą rolę i będzie podstawową siłą obrony. Już na przełomie lipca i sierpnia gen. Eugeniusz Rodziewicz (dowódca artylerii gubernatora Warszawy) udał się do Poznania w celu przesłania transportów z armatami pozycyjnymi dla Brześcia i Warszawy[303]. Pierwsze transporty nadeszły 2 i 4 sierpnia, i z rozkazu gen. Sosnkow-

[301] 18 ciężkich moździerzy i dział pozycyjnych twierdzy „Modlin" gen. Sikorski (wyd. cyt., s. 66) określał jako „okazy muzealne". Część jednostek w sile trzech batalionów piechoty (m.in.: dwie kompanie marszowego baonu wileńskiego, kompania alarmowa 42 pp, ½ baonu alarmowego 6 pp Leg. i ½ baonu alarmowego 10 pp), pułk jazdy tatarskiej i 26 dział, płk Malewicz skierował do obsadzenia linii Wisły i przepraw w Wyszogrodzie i Płocku. Saperów nie wliczano do stanu bojowego ze względu na brak uzbrojenia; B. Waligóra, Bój na przedmościu..., s. 41, 43; załącznik nr 2 (stany liczebne).

[302] Odcinek „Zegrze" miał stan płynny. VII Brygada Rezerwowa przydzielona do obsadzenia tego odcinka do 7 sierpnia nie przybyła na pozycje, ponieważ nie ukończyła reorganizacji.

[303] Pismo wiceministra Spraw Wojskowych nr 7108/20 z 3 sierpnia w sprawie przysłania transportów z armatami i ich podziałem, CAW, 1 Armia, sygn. I.311.1.138.

skiego zostały skierowane na przyczółki Warszawy i Modlina[304]. Nadchodzące w kolejnych dniach nowo utworzone jednostki artylerii, nadchodzące do Warszawy, były kierowane na odcinki obronne, wzmacniając siłę ognia tworzonych grup artylerii[305]:

- Grupa „Zegrze" – 3 baterię 2 pac i 6 baterię 15 pac;
- Grupa „Radzymin" – 7 baterię 11 pap, 2 i 3 baterię 11 pac oraz baterię marszową 13 pap (przemianowaną na 10 baterię 13 pap);
- Grupa „Miłosna" – otrzymała: 3 i 6 baterię pułku artylerii górskiej.

W rezerwie dowództwa artylerii gubernatora Warszawy pozostawiono baterię marszową 3 pac, baterię marszową 9 pac i pluton 3 pap.

8 sierpnia wydano szczegółowe instrukcje dla baterii artylerii, zajmujących pozycje obronne. Nastąpiła też reorganizacja grup oraz szczebli dowódczych. Dowództwo grupy artylerii złożonej z jednostek stojących w Modlinie i Zegrzu gen. Rodziewicz powierzył (9 sierpnia) gen. Ignacemu Ledóchowskiemu[306], natomiast płk Eugeniusz Szpręglewski został dowódcą grupy artylerii na odcinku „Radzymin", a płk Hulanicki – dowodził grupą artylerii „Miłosna". Nowy podział artylerii przewidywał następującą strukturę i przydział:

I Grupa „Modlin" dysponowała 32 działami[307];

II Grupa „Zegrze" – miała 24 działa;

III Grupa Radzymin" – 59 dział;

IV Grupa „Miłosna" – 12 dział.

Planowano też utworzenie V grupy, składającej się z 8 dział przeciwlotniczych, wydzielenia grupy artylerii najcięższej[308] oraz rezerw artylerii. Przewidywano też, że siły artylerii zostaną uzupełnione po zejściu na przedmoście jednostek 1 i 4 Armii, tzw. bateriami wzmacniającymi (planując dla każdej grupy 10 baterii lekkich i 5 baterii ciężkich).

---

[304] Było to 20 armat rosyjskich (6 calowych) z pełnym wyposażeniem oraz amunicją - 100 sztuk na działo oraz zapas amunicji (9 000 granatów i 11 000 pocisków gazowych; tamże.

[305] Pismo Dowództwa Artylerii przy Wojskowym Gubernatorze m. st. Warszawy L. dz. 1/art./tjn z 7 sierpnia do dowódców Grup Artylerii, CAW, 1 Armia, sygn. I.311.1.138; Relacja kpt. Edmunda Węgleńskiego z Grupy Artylerii „Zegrze", CAW Relacje, sygn. I.400.1505/569. Na temat składu i organizacji oddziałów artylerii patrz też: J. Odziemkowski Wojsko Polskie..., s. 174-181; R. Łoś, Artyleria polska 1914-1939, Warszawa 1991, s. 28-63.

[306] Gen. Ledóchowski faktycznie dowodził tylko artylerią obozu warownego „Modlin", a Grupą Artylerii odcinka „Zegrze" kierował ppłk Karol Podonowski.

[307] Raport o stanie artylerii w Modlinie z 9 sierpnia 1920 r. przedstawiał braki koni w bateriach, źle urządzone schrony na pociski i niedostatek zapalników, CAW 1 Armia, sygn. I.311.1.138.

[308] Dysponowano w tym czasie 6 moździerzami włoskimi (kal. 210 mm) i 6 armatami włoskimi (kal. 149 mm) na ciągu traktorowym, które jednak nie zostały użyte w czasie walk o Warszawę; B. Waligóra, Bój na przedmościu..., s. 59.

W związku z wycofaniem na przedmoście Warszawy dywizji walczących na froncie, w ramach przygotowań obronnych trójkąta „Warszawa-Modlin-Zegrze", zwrócono uwagę na należyty stan dróg w rejonie Warszawy i okolicach[309]. Dążono do uniknięcia zablokowania dróg (głównie przez tabory na skrzyżowaniach) i powstawania zatorów, co mogło pociągnąć za sobą fatalne skutki dla obrony. Ponadto wydano zarządzenia koordynujące odwrót większych formacji (1 Dywizja Litewsko-Białoruska, 8, 10, 15, 17, 18 Dywizja Piechoty), określając marszrutę ich odwrotu i przydział w strukturze obrony przedmościa. Ponadto wszystkie „luźne" bataliony załogi bezpieczeństwa miały być rozwiązane i po przybyciu dywizji z frontu wcielone w ich skład. Faktycznie aż do rozpoczęcia bitwy na przedmościu Warszawy oraz na linii Narwi (pod Modlinem i Zegrzem) trwało organizowanie struktur obronnych i rozbudowa inżynieryjna terenu. Podczas odwrotu większość polskich jednostek oderwała się od przeciwnika i do 13 sierpnia zajmowała rejony wyznaczone w planie stoczenia bitwy na przedpolu Warszawy. Najważniejszym zadaniem dla dowództw było teraz napełnienie nowym duchem bojowym cofających się, wykrwawionych jednostek, a także uzupełnienie ich stanów osobowych i materiałowych[310]. Napływ na front ochotników, pragnących walki w obronie kraju, zmienił oblicze polskiej armii, stojącej na linii Narwi, Wisły i wschodnim przedpolu Warszawy. Gen. Franciszek Latinik do rozpoczęcia bitwy na przedmościu warszawskim zdołał w składzie 1 Armii zebrać siły liczące 35 200 bagnetów i 2 000 szabel.

Trudny manewr odrywania się i wycofywania poszczególnych dywizji z frontu na przedmoście warszawskie, mimo obaw panujących w Naczelnym Dowództwie, przebiegał dość sprawnie. Jednak ruch wojsk Armii Czerwonej na północ od stolicy Polski nie został 6 sierpnia jeszcze dokładnie rozpoznany, co nie pozostawało bez wpływu na ostateczną koncepcję rozegrania bitwy.

3.3.3. Walki 1 i 5 Armii nad Narwią i Wkrą

Przewidywana jeszcze 10 sierpnia obrona na linii Orzyca i Narwi w rejonie Pułtuska okazała się niemożliwa do zrealizowania[311]. Silny napór wojsk rosyj-

---

[309] Pismo szefa Oddziału I z MSWojsk. (płk. Pricha) nr 9554/org. do Wojskowego Gubernatora Warszawy z 7 sierpnia 1920 r., CAW, 1 Armia, sygn. I.311.1.138; Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 3, s. 6-8.

[310] Dla wzmocnienia sił do Warszawy ściągano także broń pancerną. Pismo Wojskowego Gubernatora Warszawy z 9 sierpnia 1920 r. do Departamentu I Broni Głównych i Wojsk Technicznych MSWojsk. w sprawie oddania przez DOG-Łódź pułku tanków (24 sztuki) do dyspozycji Dowództwa Artylerii przy gubernatorze m. st. Warszawy, CAW 1 Armia, sygn. I.311.1.138.

[311] W sprostowaniu z 10 sierpnia 1920 r. do rozkazu Dowództwa Frontu Północnego nr 3417/III z 9 sierpnia podano, że do wzmocnienia załogi Pułtuska przybędzie VII Brygada Syberyjska, patrz Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 157, s. 164-165 i dok. 219, s. 225.

skich zmuszał Polaków do odchodzenia na południowy-zachód. Główny trzon sił skoncentrowanych do obrony linii Narwi i Wkry oraz osłony z kierunku północno-wschodniego całego przedmościa Warszawy tworzyły wojska formowanej dopiero 5 Armii[312], załoga „Modlina" oraz lewe skrzydło wojsk 1 Armii. Siły te, systematycznie wzmacniane, miały tworzyć załogę obrony Narwi na odcinku od Modlina do Serocka, tj. na całej długości rzeki pozostającej w polskich rękach. Tak więc, dopiero pod Warszawą podjęte decyzje i czas pozwoliły na ufortyfikowanie bronionego odcinka rzeki i obsadzenie go na całej długości. Miało to uniemożliwić wojskom nieprzyjaciela podjęcie prób forsowania oraz korzystania z przepraw na Narwi i Wiśle.

Skoncentrowanie sił 5 Armii było związane z trwającym od 7 sierpnia odwrotem wojsk Frontu Północno-Wschodniego[313]. Jednostki odrywały się w nocy od nieprzyjaciela, osłaniane przez ariergardy kawaleryjskie lub piechotę (z karabinami na wózkach). Formacje tyłowe miały ustępować dopiero pod silnym naciskiem przeciwnika. 8 sierpnia dowództwo Frontu Północno-Wschodniego dokonało niezbędnych zmian w realizacji „rozkazu o przegrupowaniu"[314], polegających na rozszerzeniu pasa obrony 5 Armii na północ, na linię Mława-Ciechanów, i dalej na Pułtusk i wzdłuż Narwi do rejonu obrony Warszawy. Wysunięta linia obrony miała stworzyć osłonę lewego skrzydła wojsk broniących przedmościa Warszawy przez prowadzenie aktywnych działań kawalerii na prawą flankę wojsk rosyjskiego Frontu Zachodniego. Dopiero 8 sierpnia strona polska rozpoznała kierunek natarcia sił rosyjskiego 3 Korpusu Konnego oraz IV, XV i III Armii[315]. Wytworzona sytuacja wymuszała na polskim dowództwie wprowadzenie zmian w zamiarach operacyjnych i organizacji wojsk na północ od Warszawy. W wydanym 10 sierpnia przez Sztab Generalny specjalnym rozkazie nr 10 000[316] podjęto decyzję o przerzuceniu części sił z przedmościa praskiego i wzmocnieniu 5 Armii tworzonej w obszarze Modlina. Armia gen. Władysława Sikorskiego miała teraz nie tylko bronić Wisły i Narwi, lecz zgodnie z podjętymi 12 sierpnia decyzjami zwrócona frontem na wschód (wzdłuż linii Wkry), prowadzić także działania zaczepne z rejonu Modlin-Pułtusk, w jej skład

---

[312] 5 Armię utworzono rozkazem nr 8358/III z 6 sierpnia 1920 r., a zgodnie z rozkazem operacyjnym Dowództwa Frontu Północnego nr 3702/III, z 12 sierpnia, załoga „Modlina" została podporządkowana dowództwu 5 Armii, patrz W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 81-82.

[313] Reorganizacja Frontu Północno-Wschodniego, organizacja dywizji jazdy i dywizji ochotniczej, CAW, 5 Armia, sygn. I.311.5.2.

[314] Rozkaz dowództwa Frontu Północno-Wschodniego nr 3309/III z 8 sierpnia 1920 r., Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 57, s. 71.

[315] Gen. Rozwadowski o przeciwuderzeniu znad Wieprza, [w:] Wybór źródeł..., Relacje, „WPH", 1992, nr 4, dok. 307, s. 180-183; CAW, Relacje, sygn. I.400.3458.

[316] Rozkaz operacyjny specjalny nr 10 000 z 10 sierpnia 1920 r., Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 201, s. 204-207.

weszły: 9 Dywizja Piechoty (płk Aleksander Narbut-Łuczyński); 18 Dywizja Piechoty[317] (gen. Franciszek Kraliczek-Krajowski); 17 Dywizja Piechoty (gen. Aleksander Osiński); Dywizja Ochotnicza (później 22 Dywizja; płk Adam Koc); Brygada Syberyjska (płk Kazimierz Rumsza); VIII Brygada Kawalerii (gen. Aleksander Karnicki) i Grupa Jazdy (płk Gustaw Orlicz-Dreszer). Ponadto skład armii uzupełniała załoga „Modlina" (płk Edward Malewicz) oraz Grupa Dolnej Wisły (gen. Mikołaj Osikowski) i kilka mniejszych formacji[318]. Łącznie w składzie sił 5 Armii znajdowało się około 34 000 żołnierzy, 184 działa, 481 cekaemów, 9 samochodów pancernych i 46 czołgów.

Jednak do 13 sierpnia sytuacja nad Narwią uległa zmianie w związku z opuszczeniem Pułtuska przez polskie oddziały. Wojska 17 Dywizji Piechoty, wycofując się poprzedniego dnia około godz. 16.00 na zachodni brzeg Narwi, zniszczyły mosty na rzece[319]. Jednostki 5 Armii nie zdołały jeszcze obsadzić linii rzeki Wkry, co oznaczało, że nie były przygotowane do rozpoczęcia działań zaczepnych w dniu następnym, na co naciskało dowództwo Frontu Północnego[320]. Lewe skrzydło 5 Armii, gdzie operowała VIII Brygada Kawalerii, było odsłonięte i wyciągnięte ku północy, przez co narażone na atak z trzech kierunków; 18 Dywizja Piechoty koncentrowała się w Płońsku; Grupa płk Ferdynanda Zarzyckiego (do 11 sierpnia Grupa gen. Baranowskiego), wycofana z Pułtuska, stała we wsi Wrona (na zachód od linii Wkry), lecz nie miała amunicji, a zaopatrzenie dla jej pododdziałów dowożono dopiero do Zegrza; Brygada Syberyjska niezdolna jeszcze do walki stała pod Zegrzem, gdzie znajdowała się także XVIII Brygada Piechoty; 17 Dywizja Piechoty zabezpieczała linię Narwi od Modlina do Fortu „Dębe". Trwające jeszcze rozproszenie sił 5 Armii, z których część znajdowała się w transportach, zmęczenie walką jednostek wycofujących się na przedmoście oraz braki materiałowe wskazywały, że w dniu 14 sierpnia gen. Sikorski nie rozpocznie ofensywy[321]. Rozkazy gen. Hallera i coraz trudniejsza sytuacja wymuszały na dowództwie 5 Armii, aby w ciągu kilkunastu godzin zre-

---

[317] 18 Dywizja Piechoty została „wyłączona" z 6 Armii i odesłana na przedmoście do 1 Armii, a następnie przeniesiona do wzmocnienia sił 5 Armii. Obsada personalna oddziałów 5 Armii i wykaz artylerii w dywizjach 5 Armii, CAW 5 Armia, sygn. I.311.5.3.

[318] Ordre de Bataille 5 Armii, CAW 5 Armia, sygn. I.311.5.4; Rozkaz operacyjny nr 10 000, Bitwa nad Wisłą..., ks. 1, cz. II, dok. 201, s. 205; W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 160; Skład 5 Armii z komentarzem przedstawia J. Zając, Bitwa 5 Armii nad Wkrą, Bellona, 1925, t. XIX, z. 2, s. 211 i nast.; L. Wyszczelski, Bitwa..., s. 195-196.

[319] Komunikaty Oddziału III..., z 12 sierpnia 1920 r., s. 609.

[320] Patrz: rozmowa Hughesem gen. Hallera (dowódcy frontu) i płk. Zagórskiego (szefa sztabu frontu) z gen. Sikorskim z 13 sierpnia 1920 r. [w:] W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 106-111.

[321] Bitwa warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne, cz. I (13-17 VIII), opr. zespół pod red. Marka Tarczyńskiego (dalej: Bitwa warszawska), Warszawa 1995, dok. 15. s. 43-44; CAW, WBH, sygn. I.341.1.177.

organizować siły, przemieścić jednostki w nowe rejony, aby 14 sierpnia w godzinach popołudniowych rozpocząć działania zaczepne. Przesunięcie 17 Dywizji Piechoty z linii Narwi w rejon Modlina nastąpiło w chwili, gdy dowództwo 1 Armii obsadziło ten odcinek swoimi jednostkami. Gen. Sikorski postanowił, że twierdza „Modlin" będzie stanowić bazę zaopatrzeniową i operacyjną 5 Armii oraz materialną i moralną podstawę przyszłych działań. Liczono się z ewentualnością uderzenia części sił rosyjskich na linię Dembe-Zegrze, ze względu na znajdujące się tam przeprawy przez Narew. Pod osłoną umocnień Modlina[322] i linii rzeki Wkry 5 Armia miała możliwość przeprowadzenia koncentracji i przygotowania uderzenia w bok wojsk rosyjskich, atakujących linię Narwi na wschodnim przedpolu twierdzy w kierunku na Serock oraz rozpocząć działania zaczepne w widłach Wkry i Narwi, atakując ku północy.

Wojska 5 Armii utrzymywały kontakt z lewym skrzydłem 1 Armii, opartym na Narwi, gdzie od 12 sierpnia przystąpiono do rozmieszczania VII Brygady Rezerwowej (ppłk Kazimierz Zenkteler). Na prawym brzegu Narwi od fortów twierdzy „Modlin" do Woli Kiełpińskiej (przy drodze Modlin-Serock) rozmieszczono 167 pp (ppłk Langner); dalej na wschód zakole Narwi wraz z Zegrzem osłaniał od północy 155 pp (mjr Namysł), którego pozycje sięgały do Arciechowa (na południe od Serocka), zaginając prawe skrzydło na wschodnim brzegu rzeki wokół Ryni. VII Brygada Rezerwowa, wchodząca w skład Grupy „Zegrze" (od 13 sierpnia płk Stanisław Małachowski[323]) i zajmująca pozycje obronne wzdłuż Narwi (od Modlina do Zegrza), tworzyła pomost łączący Modlin z głównymi siłami 1 Armii rozmieszczonymi na wschodnim przedmościu Warszawy i opartymi prawą flanką o Wisłę w rejonie Karczewa[324]. Odcinek „Zegrze-Radzymin", w pasie obrony 1 Armii, obsadzony przez 11 Dywizję Piechoty (płk B. Jaźwiński), tworzył wschodnią osłonę Narwi i miał utrzymać linię rzeki. Ponadto do przesłaniania południowego brzegu Narwi, od Zegrza do Modlina, planowano użyć dywizjonu ochotniczego (por. Siła-Nowicki)[325].

W tym czasie (12 sierpnia) północny odcinek przedmościa Warszawy nie był jeszcze ostatecznie przygotowany i obsadzony. 5 Armia do 15 sierpnia znajdowała się w stanie organizacji, a VII Brygada Rezerwowa (zmniejszona z trzech do dwóch pułków) musiała bronić pozycji o długości dochodzącej do 20 km, li-

---

[322] Szerzej patrz: Obrona twierdzy Modlin w 1920 r., CAW WBH, sygn. 341.1.210.

[323] Rozkaz dowództwa 1 Armii nr 4179/III z 13 sierpnia 1920 r., [w:] B. Waligóra, Bój na przedmościu..., s. 288. Do 12 sierpnia płk Małachowski zastępował dowódcę 10 Dywizji Piechoty. Relacja [gen.] Małachowskiego, CAW, sygn. I.400.1505/319; Działania dowództwa i oddziałów Grupy „Zegrze" patrz Relacja płk. dypl. Ludwika Lichtarowicza, CAW, sygn. I.400.1505/284.

[324] „Ordre de Bataille" 1 Armii z 11 sierpnia 1920 r., CAW, Front Północno-Wschodni, sygn. I.310.11.7.

[325] Rozkaz dowództwa 1 Armii nr 4179/III z 13 sierpnia 1920 r., tamże.

cząc się z możliwością ataku rosyjskiej III Armii wzdłuż osi Serock-Zegrze i z kierunku wschodniego wzdłuż linii Bugu, i dalej przez Rynię na Modlin. Odcinek nad Narwią, od Karniewka do Serocka, obsadziła czasowo Grupa płk. Mieczysława Mackiewicza (35 i 41 pp[326]; wchodząca wcześniej w skład Grupy gen. Żeligowskiego, która przeszła teraz pod rozkazy dowództwa 5 Armii), osłaniając ujście Bugu do Narwi, wysuniętymi batalionami 41 pułku, i z odwodem (35 pp) w Serocku. Wspierał ją wydzielony (z Zegrza) oddział mjr. Romualda Lubiaka (cztery spieszone szwadrony 6 pułku strzelców granicznych, pluton 8 baterii 16 pap, 3 bateria 10 pap), który obsadził przedmoście w Wierzbicy nad Narwią. W nocy z 12 na 13 sierpnia z północnego przedpola Narwi wycofały się ostatnie oddziały. Jedynie do rana (13 sierpnia) w Nasielsku pozostał 101 prez., a aktywne działania na przedpolu prowadziły patrole VII Brygady Rezerwowej.

Trzy składniki podnosiły wartość obronną tej pozycji: rzeka, fortyfikacje i artyleria skoncentrowana nad Narwią i w Modlinie[327]. Obronny charakter linii Narwi i fortyfikacje Modlina budziły respekt w umysłach rosyjskich dowódców, a ich przełamanie wymagało użycia ciężkiej artylerii i środków przeprawowych.

Osłonę linii Wisły od Modlina do Torunia stanowiły wojska tzw. Grupy Dolnej Wisły. 12 sierpnia linia Wisły pod względem obrony została podzielona na odcinki, które podporządkowano różnym dowództwom. Wojskowy gubernator Warszawy odpowiadał za przygotowania obronne na odcinku od Modlina do miejscowości Secymin Polski (20 km na zachód od Modlina). DOG - Łódź miało przygotować odcinek od Secymina Polskiego do miejscowości Chrapy (pod Toruniem). W składzie tego odcinka znajdowały się przedmościa obsadzone przez jednostki 20 Dywizji Piechoty. Dalszy odcinek w dół Wisły przejęło DOG - Pomorze. Gen. Edmund Hauser, komendant twierdzy „Toruń" i zwierzchnik obozów warownych „Grudziądz", „Chełmno", „Świecie" oraz przedmościa „Fordon", improwizował pospiesznie obsady podległych umocnień przed zbliżającą się rosyjską kawalerią. Załoga twierdzy w Toruniu składała się z oddziałów zapasowych, alarmowych i marszowych oraz magazynów i zakładów tyłowych. Ruchami oddziałów zwiadowczych gen. Hauser maskował niemal zupełną bezbronność tego rejonu[328]. Tymczasem rosyjskie dowództwo nie posiadało

---

[326] Grupę płk Mackiewicza tworzyła XVIII BP (dowodzona wcześniej przez płk. Narbut-Łuczyńskiego, który objął w tym czasie dowództwo 9 Dywizji Piechoty).

[327] Znaczenie fortyfikacji i artylerii w obronie przedmościa podkreślał gen. Tadeusz Rozwadowski w „Instrukcji taktycznej dla defensywy pod Warszawą", wydanej 13 sierpnia 1920 r., [w:] Wybór dokumentów do bitwy warszawskiej. Działania 13-27.8.1920 r., cz. I, opr. Marek Tarczyński, (dalej Wybór dokumentów...), „WPH", 1991, nr 1, dok. 2, s. 118; W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 100.

[328] Przedmoście w Świeciu i Fordonie zostały w styczniu 1920 r. przejęte od Niemiec. Działalność Dowództwa Obozu Warownego w Toruniu..., CCI-DK, fond 478, opis 1, dieło 47; patrz też: W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 160; Z. Bohusz-Szyszko, Działania wojenne..., s. 12, 18.

żadnych informacji o obsadzie i stanie przygotowań obronnych twierdz położonych nad dolną Wisłą. Kamieniew przestrzegał Tuchaczewskiego, aby nie atakował Torunia, a jedynie zasłonił się częścią sił przed atakiem z twierdzy. Uważał, że siły IV Armii są zbyt słabe, aby opanować Toruń[329].

Zgodnie z dyrektywą „o forsowaniu rzeki Wisły", wydaną przez M. Tuchczewskiego 10 sierpnia[330], IV Armia miała zabezpieczyć prawe skrzydło frontu i częścią sił zająć rejon Jabłonowa, Grudziądza i Torunia oraz 15 sierpnia sforsować Wisłę na odcinku Włocławek-Dobrzyń. W tym samym czasie XV Armia miała przekroczyć Wisłę między Płockiem a Wyszogrodem, zaś III Armia – na odcinku Wyszogród-Modlin. Ponadto wojska III Armii miały z rejonu miejscowości Załubice wykonać uderzenie w kierunku Pragi, w celu odrzucenia od Warszawy polskich oddziałów, stojących przed XVI Armią. Dowódca XVI Armii otrzymał rozkaz sforsowania do 14 sierpnia Wisły na północ od Warszawy. Wydana dyrektywa zakładała więc głębokie obejście Warszawy od północy dla całkowitego odcięcia i okrążenia wojsk polskich, znajdujących nad środkową Wisłą. Sprawą najważniejszą było dla Tuchaczewskiego całkowite zniszczenie wojsk polskich oraz stworzenie dogodnych warunków do dalszego marszu na zachód dla przerzutu fali rewolucyjnej do Europy Zachodniej. Zajęcie stolicy Polski Tuchaczewski uważał za sprawę drugorzędną. Jednak położenie w tym okresie wojsk XV i III Armii wskazywało, że celem natarcia Frontu Zachodniego była Warszawa. Narastanie w obszarze na północ od Warszawy tak dużych sił stawało się alarmujące dla polskiego dowództwa.

W dniach od 11 do 13 sierpnia przed polskim Frontem Północnym, na przedpolu Wisły i Narwi oraz przed zewnętrzną linią fortów Modlina, działania prowadziła większość sił rosyjskiego Frontu Zachodniego, które opanowały niemal cały obszar północnego Mazowsza po granicę Prus Wschodnich. IV Armia (12, 18, 53 i 54 Dywizja Strzelców; razem około 25 500 bagnetów) i 3 Korpus Konny (10 i 15 Dywizja Kawalerii; razem około 5 600 szabel) przesuwały się na zachód, obchodząc Modlin od północy. Na wysokości Modlina i Zegrza znajdowały się XV Armia (4, 11, 16, 33 Dywizja Strzelców) i część sił III Armii (5, 6, 56 Dywizja Strzelców[331]), liczące łącznie 33 450 bagnetów i około 1 200 szabel, znajdowały się na północ do linii Bugu, Narwi i Wisły, wychodząc na wysokości Modlina i Płocka i tym samym realizując z opóźnieniem rozkaz z 3 sierpnia,

[329] Rozmowa juzowa głównodowodzącego Kamieniewa z dowódcą Frontu Zachodniego Tuchaczewskim przeprowadzona w nocy z 10 na 11 sierpnia 1920 r., patrz N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 281-284.

[330] DKFKA, t. III, dok. nr 86, s. 78-79; J. Moszczeński, Rosyjski plan bitwy nad Wisłą w 1920 r., Bellona, 1925, t. XIX, z. 2, s. 163-164; N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 280.

[331] 10 sierpnia 1920 r. jedynie 21 Dywizja Strzelców (6 000 żołnierzy) z III Armii zeszła na południowy brzeg Bugu, gdzie wsparła natarcie XVI Armii na przedmoście warszawskie.

nakazujący opanowanie obszaru między Narwią, Wisłą i granicą Prus. Razem siły rosyjskie, znajdujące się na północ od Warszawy liczyły około 60 000 bagnetów i 7 000 szabel oraz dysponowały 398 działami lekkimi i 80 działami ciężkimi[332].

Bitwa obronna stoczona na północnych przedpolach Warszawy, stanowiła element bitwy warszawskiej i prowadzona była od 13 sierpnia 1920 r. W początkowej fazie składała z obrony przedmościa przez 1 Armię oraz aktywnej obrony prowadzonej od 14 sierpnia przez 5 Armię z rejonu Modlina, na północ od linii Wisły i Narwi oraz z zachodniego brzegu Wkry. Ważny dla jej działań element obrony stanowiła linia Narwi, na przedpolu Dembego i Zegrza, obsadzona przez VII Brygadę Rezerwową i 6 pułk strzelców granicznych, wspierane przez artylerię Grupy „Zegrze" i podgrupy „Skrzeszew" (utworzonej z pięciu baterii 10 pułku artylerii polowej wydzielonego z 10 Dywizji Piechoty).

W rozkazie operacyjnym Dowództwa Frontu Północnego nr 3811/III z dnia 13 sierpnia 1920 r.[333] dokonano oceny kierunków działań jednostek radzieckich na Warszawę. Stwierdzono w nim, że rosyjska IV Armia i 3 Korpus Kawalerii posuwają się z rejonu Ciechanów-Mława w kierunku zachodnim z ewentualnym zamiarem przecięcia linii kolejowej Toruń-Warszawa (co mogło oznaczać odcięcie polskich wojsk od dostaw z portów bałtyckich) lub sforsowania Wisły w rejonie Płock-Wyszogród i uderzenia na tyły oddziałów 5 Armii[334]. Rosyjska XV Armia nacierała od północy z rejonu Nasielska, i dalej wzdłuż Narwi, kierując swoje jednostki na Warszawę. Gros dywizji III Armii, opartej lewym skrzydłem o północny brzeg Bugu, nacierało na zachód. Na południowym brzegu rzeki działała 21 Dywizja Strzelców (Iwan Smolin), która z rezerw III Armii przeszła w pas działań XVI Armii, prowadzącej natarcie na północny odcinek wschodniego przedpola stolicy. 12 sierpnia 21 Dywizji Strzelców nawiązała

---

[332] Obliczenie sił rosyjskich, działających przed Frontem Północnym oparto o artykuł J. Moszczeńskiego (Rosyjski plan bitwy..., s. 156-157), który przedstawia analizę i rozliczenie sił rosyjskich przed bitwą warszawską w oparciu o dane sztabu polowego Rewolucyjnej Rady Wojennej oraz opracowanie N. Kakurina i W. Mielikowa (Wojna..., s. 286). Zbliżone stany zawiera „Zestawienie sił bolszewickich" wykonane przez Oddział II Naczelnego Dowództwa WP w dniu 12 sierpnia 1920 r., patrz: Bitwa warszawska..., cz. II (17-28 VIII), dok. 804, s. 778-780. Według danych zawartych w „zestawieniu..." Rosjanie dysponowali na północ od Warszawy siłami liczącymi: 61 900 bagnetów, 5 600 szabel. Należy zgodzić się z Józefem Moszczeńskim, że obliczenia podawane przez M. Tuchaczewskiego (Pochód..., s. 201, Tabela IV) są zaniżone (według dokonanych wyżej obliczeń o blisko 50%).

[333] Rozkaz operacyjny nr 3811/III Dowództwa Frontu Północnego z 13 sierpnia 1920 r., [w:] Wybór dokumentów..., „WPH", 1991, nr 1, dok. 3, s. 119-120; patrz też Komunikaty Oddz. III..., z 13 sierpnia 1920 r., s. 610-611. Od tego dnia w komunikatach operacyjnych pojawia się określenie – Front Północny (zamiast Front Północno-Wschodni).

[334] Rozkaz operacyjny nr 313/III Dowództwa 5 Armii z 13 sierpnia 1920 r. [w:] Bitwa warszawska..., cz. I, dok. 19, s. 51.

styczność bojową z wysuniętymi placówkami 48 pułku piechoty (płk Kazimierz Łukoski) z 11 Dywizji Piechoty, który zajmował pozycje obronne wzdłuż rzeki Rządzy, opierając lewe skrzydło o Narew. Rozpoznanie położenia oddziałów polskich nastąpiło dopiero w nocy z 12 na 13 sierpnia i tego dnia około godz. 3.30 Nikołaj Sołłohub (dowódca XVI Armii) wydał rozkaz[335], nakazujący skupienie głównego wysiłku natarcia na prawym skrzydle i uderzenie z linii Zegrze-Załubice w kierunku na Pragę. Działającą na tym kierunku 21 Dywizję miała wesprzeć w natarciu 27 Dywizja Strzelców (W. Putna), która za honor postawiła sobie zdobycie Warszawy[336]. Po złamaniu polskiego oporu XVI Armia miała 14 sierpnia (zgodnie z dyrektywą Tuchaczewskiego) sforsować Wisłę w rejonie Nowego Bródna na odcinku między Warszawą a Modlinem.

Powodzenie tego natarcia mogło „rozmontować" obronę trójkąta Modlin-Zegrze-Warszawa i wyłączyć strefę Narwi z osłony stolicy. VII Brygada broniąca pozycji na linii rzeki i oddziały w twierdzy „Modlin" wraz z całą 5 Armią zostałyby odcięte od Warszawy i okrążone. Wyjście XVI Armii na tyły jednostek broniących Narwi i związanie walką od północy i zachodu, przez IV, XV i III Armię, wojsk polskich nad Narwią i Wkrą, groziło katastrofą już w początkowej fazie bitwy. Oddział wywiadowczy 1 Armii informował, że XV Armia rozpocznie wkrótce forsowanie Wisły na zachód od Modlina i wraz z III Armią (częścią lub całością sił) rozpocznie oblężenie twierdzy[337].

Silne natarcie na pozycje zajmowane przez 46 pułk z 11 Dywizji Piechoty w rejonie Radzymina, wyprowadziły 13 sierpnia (o godz. 13. 30) pułki 21 Dywizji Strzelców atakujące na prawym skrzydle XVI Armii[338]. Uderzono w kluczowe miejsce w północnym systemie obrony przedmościa. Już pierwsze zmagania uwidoczniły słabość polskiej obrony na odcinku 11 Dywizji Piechoty[339]. Kolejne natarcie 27 Dywizji Strzelców wyprowadzone w tym samym rejonie, doprowadziło do przełamania linii obronnych 46 pp i zajęcie Radzymina. Oznaczało

---

[335] Dyrektywa dowódcy XVI Armii nr 510/k z 13 sierpnia 1920 r. [w:] B. Waligóra, Bój na przedmościu..., s. 215-216. Dane (notatki i fiszki) o XVI Armii, CAW, WBH, sygn. I.341.1.224.

[336] W. Putna, K Wisle i obratno, Moskwa 1927, s. 109. Interesująco 27 Dywizję charakteryzuje Tadeusz Rawski w artykule: Miejsce bitwy warszawskiej 1920 roku w historii konfliktów polsko-rosyjskich XVIII-XX wieku, „WPH", 1995, nr 3-4, s. 8.

[337] Raport wywiadowczy nr 127, Dowództwo 1 Armii nr 2924/II z 13 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., cz. I, dok. 25, s. 61-62; CAW, WBH, sygn. I.341.1.177.

[338] Przyjmuje się, że natarcie 21 Dywizji Strzelców na pozycje 11 Dywizji Piechoty, to początek bitwy warszawskiej. K. Jacynik, Wspomnienia z udziału w obronie przyczółka mostowego pod Radzyminem 11-17.8.1920 r., „WPH", 1991, nr 3-4, s. 106-130; L. Wyszczelski, Operacja warszawska..., s. 247.

[339] W dniach 10 i 11 sierpnia osłabiono siły 11 DP, zabierając z jej składu dwa bataliony rezerwowe, a system fortyfikacji polowych w pasie obrony dywizji nie został ukończony; patrz: B. Waligóra, Bój pod Radzyminem, s. 31.

to przerwanie pierwszej linii obrony przedmościa warszawskiego i odcięcie odcinka Beniaminów-Zegrze, obsadzonego przez 48 pp[340]. Kordonowy system obrony 1 Armii okazał się mało skuteczny. 11 Dywizja nie była w stanie, w początkowej fazie bitwy, zablokować natarcia 21 i 27 Dywizji Strzelców, liczących razem 10 800 bagnetów i 550 szabel[341]. Większość wojsk polskich była rozwinięta w pierwszej linii, druga linia obrony niemal zupełnie nie była obsadzona, a ponadto brakowało silnych odwodów dywizyjnych, które mogłyby odzyskać utracony teren. Stronie polskiej sprzyjał fakt, że dowódcy obydwu rosyjskich dywizji rozpoczęli rywalizację („wyścig") o pierwszeństwo opanowania Warszawy, nie podejmując współpracy[342].

Równocześnie 13 sierpnia (w godz. 7.00-8.00) na przedpole polskich linii obronnych, osłaniających Warszawę od północy, podeszły z Serocka rosyjskie patrole kawaleryjskie 18 Brygady z 6 Dywizji Strzelców III Armii, kierując się na Zegrze[343]. Ich marsz powstrzymała artyleria 7 baterii 16 pap. Polacy użyli do działań także samochodów pancernych (ze składu 5 Armii), które ostrzelały i spędziły oddziały kawalerii i piechoty przeciwnika, znajdujące się na południe od Serocka. Utarczka z Rosjanami zakończyła się przed południem i do godz. 13.30 na przedpolu Narwi zapanował spokój. Jedynie artyleria Grupy „Zegrze" i „Skrzeszew" wstrzeliwała się w pozycje rosyjskie na przedpolu. W godzinach popołudniowych wysunięte formacje 6 Dywizji Strzelców[344] podeszły na przedpole Fortu „Dębe", lecz zostały powstrzymane ogniem 167 pp i artylerii. Kolejny szturm, trwający od godz. 15.00 do 18.00, przypuszczono z rejonu Marynina na Zegrze, atakując bez powodzenia stanowiska 155 pp. Do końca dnia na odcinku VII Brygady Rezerwowej zapanował spokój. Rosjanie przystąpili do rozbudowy pozycji, a część ich sił (piechota i tabory 5 Dywizji Strzelców), ostrzeliwana przez polską artylerię, przemieszczała się na zachód w kierunku Wkry i Modlina. Jednostki 6 Dywizji miały od 14 sierpnia prowadzić natarcie na linię Narwi od Zegrza do Fortu „Dębe".

W rosyjskim ataku na odcinek Zegrze-Dembe i Radzymin można dostrzec koordynację działań wojsk III i XVI Armii. Natarcia wyprowadzano w tym samym czasie co, przy znacznej sile uderzenia i niezbyt skutecznej polskiej obro-

---

[340] K. Galicz, Zarys historii wojennej 48 Pułku Strzelców Kresowych, Warszawa 1931, s. 13.

[341] Stan 1 Armii z 15 sierpnia 1920 r., [w:] B. Waligóra, Bój na przedmościu...., s. 200-207. Stan liczebny 21 i 27 Dywizji Strzelców [w:] N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 485.

[342] Witowt Putna w swojej pracy (K Wisle..., s. 115-118) tłumaczy opóźnienie natarcia 27 Dywizji Strzeleckiej oczekiwaniem na amunicję. Faktycznie nie chciał wspierać 21 Dywizji, która nacierając przed prawym skrzydłem XVI Armii jako pierwsza wkroczyłaby do Warszawy.

[343] B. Waligóra, Bój na przedmościu...., s. 265-266.

[344] 6 Dywizja Strzelców przeszła całością sił na zachodni brzeg Narwi (na północ od Serocka) dopiero w godzinach popołudniowych i czasowo utraciła styczność z oddziałami polskimi. Relacja por. Mariana Głuta – 167 pp pod Zegrzem, CAW sygn. I.400.1505/120.

nie, mogło doprowadzić do utraty całej linii Narwi i odsłonięcia północnego kierunku na Warszawę. 5 Armia mogłyby wówczas zamknąć się w ufortyfikowanym rejonie Modlina, co skutkowałoby jednak wyeliminowaniem jej z aktywnych działań. Wiele więc zależało od szybkiego rozpoczęcia ofensywy przez wojska gen. Sikorskiego. Ponadto Dowództwo Frontu Północnego, chcąc przyspieszyć rozpoczęcie działań przez armię gen. Sikorskiego wydłużyło (do Modlina) i wzmocniło odcinek obsadzony przez Grupę „Zegrze", kierując z Nieporętu do obsadzenia Narwi (od Zegrza do Modlina) 11 pułk strzelców granicznych (płk Aleksander Kunicki) i 13 pułk ułanów[345]. Dawało to dowództwu 5 Armii większą swobodę manewru własnymi oddziałami.

13 sierpnia w pasie rozmieszczenia jednostek 5 Armii wojska rosyjskiego Frontu Zachodniego nie rozpoczęły jeszcze generalnego szturmu. Rosjanie atakowali pozycje wojsk gen. Sikorskiego na linii Wkry, ale ich działania miały charakter rozpoznawczy. Ponadto dowództwo XV Armii nie spodziewało się, że przed jej jednostkami stoją wojska w sile armii[346]. Dotychczasowe powodzenie w walkach nad Narwią, pomimo ich zaciętości (a może właśnie dlatego), „uśpiło" ostrożność rosyjskich oddziałów rozpoznawczych. Uważano, że duch walki polskich oddziałów został już złamany i zdobycie Warszawy jest tylko kwestią czasu i kilku szturmów. Tymczasem jeszcze tego dnia VIII Brygada Jazdy (gen. Karnicki) zaatakowała pod Milewem i zmusiła do odwrotu kolumnę 4 Dywizji Strzelców (W. Sołoduchin) XV Armii, a w godzinach popołudniowych doszło do walki na linii Wkry, gdzie odrzucono rosyjską piechotę.

Wieczorem gen. Sikorski wydał rozkaz operacyjny na 313/III[347], określając zadania dla jednostek 5 Armii na dzień 14 sierpnia, zgodnie z założeniami operacyjnymi i dyrektywami dowódcy Frontu Północnego. Jednostki wchodzące w skład 5 Armii miały 14 sierpnia do godz. 10.00 zająć wyznaczone im pozycje i uderzyć z linii Wkry w kierunku wschodnim i północno-wschodnim, osiągając w pierwszym etapie działań linię rzeki Narwi i Orzyca. Bitwa 5 Armii miała się więc toczyć w widłach Wkry i Narwi, co z pewnością ograniczało rosyjskiemu dowództwu możliwość manewrowania skupionymi tu jednostkami. Jednak dowództwo rosyjskiej XV Armii (Aleksander Kork), która miała sforsować Wisłę między Płockiem a Wyszogrodem nie było zorientowane, że podległe jej wojska

---

[345] Depesza, dotycząca wzmocnienia obsady odcinka Zegrze-Modlin, Dowództwa 1 Armii nr 4198/II z 13 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., cz. I, dok. 31, s. 69; CAW, WBH, sygn. I.341.1.177.

[346] Według danych sztabu polowego Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki na kierunku modlińskim stan bojowy oddziałów polskich wynosił 7 000 żołnierzy, patrz N. Kakurin, W. Mielikow, Wojna..., s. 286; L. Wyszczelski, Bitwa..., s. 225.

[347] Rozkaz operacyjny Dowództwa 5 Armii nr 313/III z 13 sierpnia 1920 r. [w:] Bitwa warszawska..., cz. I (13-17 VIII), dok. 19, s. 51-53.

będą musiały przejść przez obszar zajmowany przez 5 Armię[348]. Ofensywne zgrupowanie wojsk gen. Sikorskiego miały tworzyć trzy grupy: XVIII Brygada Piechoty i Dywizja Ochotnicza (pod wspólnym dowództwem płk. Narbut-Łuczyńskiego) z rejonu Borkowa, Brygada Syberyjska (płk Rumsza) z linii Wkry na odcinku forty Modlina-Zawady i 18 Dywizja Piechoty wspierana przez brygadę jazdy z rejonu Sochocina i Smardzewa. Załoga Modlina miała tworzyć odcinek obronny i utrzymać twierdzę, a Grupa Dolnej Wisły (gen. Osikowskiego) z podporządkowaną jej od 14 sierpnia Flotyllą Wiślaną miały zabezpieczyć linię Wisły od Wyszogrodu do Włocławka, zwracając szczególną uwagę na mosty. Odzyskanie strefy nadnarwiańskiej, na północ od Bugo-Narwi i dalej do Pułtuska, w celu opanowania tego ważnego węzła komunikacyjnego, było dalszym zadaniem wspólnym dla grupy wojsk płk. Narbut-Łuczyńskiego i Brygady Syberyjskiej[349].

Przed świtem 14 sierpnia wojska rosyjskie ponownie zaatakowały pozycje 167 i 155 pp Grupy „Zegrze" na bronionym odcinku Narwi. W toku zaciętych walk przeciwnik został powstrzymany[350]. Znacznie jednak pogorszyła się sytuacja w rejonie Radzymina, gdzie do ataku przystąpiła 27 Dywizja Strzelców, odrzucając polskie oddziały na drugą linię obrony (na odcinek Rembertów-Nieporęt)[351]. Częściowo cofnięte w rejon Fortu „Beniaminów" kompanie 48 pp utrzymywały swoje pozycje, osłaniając bezpośrednie podejście do linii Narwi na wysokości Zegrza. Obawiając się zepchnięcia z linii obrony, płk Łukoski (dowódca 48 pp) nawiązał kontakt z płk. Małachowskim prosząc o wsparcie artylerii i piechoty[352]. Dowódca odcinka „Zegrze" był zmuszony nie tylko bronić własnych pozycji, lecz również zabezpieczyć swoje skrzydła. Około godz. 17.00 wysłał do Nieporętu IV baon 157 pp (por. Stanisław Stypa) z VII Brygady Rezerwowej, aby wzmocnić 48 pp i osłonić kierunek, umożliwiający Rosjanom wyjście na szosę Zegrze-Jabłonna. Trudna sytuacja pod Radzyminem niepokoiła

---

[348] Złożoność sytuacji na lewej flance 5 Armii zawiera relacja por. Makowskiego z 11 kompanii alarmowej dotycząca obrony Płocka w roku 1920; patrz: Wybór źródeł..., cz. X, Relacje, „WPH" 1992, dok. 329, s. 149-150.

[349] J. Zając, Bitwa 5 Armii..., s. 218; W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 122-123; F. Libert, 5 Armia w bitwie warszawskiej w dniach 13-17 sierpnia 1920 r., CAW, WBH, sygn. I.341.1.211.

[350] Meldunki dowództwa artylerii „Zegrze" z 14 sierpnia 1920 r.; Fonogram (op. nr 100) ppłk. Podonowskiego z dowództwa artylerii Grupy Zegrze, CAW, 1 Armia, sygn. I.311.1.138.

[351] Działanie to wynikało z rozkazu bojowego dla dywizji XVI Armii; patrz Raport Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP nr 35969/II z 14 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., cz. I (13-17 VIII), dok. 54, s. 100-101; CAW, WBH, sygn. I.341.1.177.

[352] Odcinek pod Nieporętem wzmocniono dywizjonem ochotniczym (por. Siła-Nowicki) i szwadronem łódzkiej policji konnej z Zegrza; B. Waligóra, Bój na przedmościu...., s. 391.

także gen. Sikorskiego[353]. Rejon zajmowany przez ten pułk mógł się okazać kluczowym dla polskiej obrony na linii Narwi. Wyjście oddziałów rosyjskich na tyły Grupy „Zegrze" mogło spowodować wstrzymanie aktywnych działań przez wojska 5 Armii. Aby rozpoznać sytuację na odcinku zajmowanym przez 48 pp (od miejscowości Łoś do linii Narwi), dowództwo 1 Armii skierowało w rejon Wólki Radzymińskiej i Dąbkowizny 1 szwadron 201 pułku szwoleżerów (por. Skawiński) z odwodowej 10 Dywizji Piechoty. Jednostka (licząca 160 szabel) miała patrolować przedpole 48 pp i spędzać rosyjskie patrole, po czym przejść do Fortu „Beniaminów" jako odwód armii[354]. O sytuacji w rejonie Nieporętu i Beniaminowa był na bieżąco informowany płk Małachowski. Odcinek 48 pp został w ciągu dnia znacznie wzmocniony, a piechotę wspierało 36 dział i 18 karabinów maszynowych. Dopiero od godz. 20.00 do 23.00 wojska rosyjskie przystąpiły do ataku na odcinek obrony 48 pp, lecz zostały skutecznie powstrzymane ogniem artylerii[355]. W tym samym czasie pułki 16, 17 i 18 Brygady 6 Dywizji Strzelców zaatakowały odcinek „Zegrze-Dembe". Czterokrotnie wyprowadzone natarcie trwało do północy, ale zostało powstrzymane przez VII Brygadę Rez.

Tego dnia aktywne działania rozpoczęły także jednostki podległe gen. Sikorskiemu[356]. Wojska 5 Armii, zajmujące obszar położony między dwoma dużymi związkami rosyjskimi (IV I XV Armia), podjęły próbę uderzenia z położenia środkowego z zamiarem rozbicia każdego z nich osobno. Mimo nie ukończenia przygotowania 18 Dywizja Piechoty[357] (gen. Franciszek Krajowski), z VIII Brygadą Jazdy (gen. Aleksander Karnicki), uderzyła z kierunku Boboszowo-Sarbiewo, zamierzając osiągnąć Ciechanów. Wojska lewego skrzydła 5 Armii, chociaż odsłonięte („zawieszone w próżni"), dążyły do rozerwania styczności między wojskami IV i XV Armii. Rosjanie zareagowali na to natarciem XV i częścią sił III Armii na oddziały obsadzające linię Wkry. Zmusiło to gen. Krajowskiego do zmiany kierunku natarcia i skoncentrowania uwagi na prawym skrzydle wojsk XV Armii. Walki w rejonie Sochocina nie przyniosły początko-

---

[353] W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 131 i 134. W rejon obrony 48 pp wysłano także silny pojazd kawalerii w celu uzyskania informacji o sytuacji pod Beniaminowem.

[354] Rozkaz dowództwa 1 Armii, L. 4249/III z 14 sierpnia 1920 r., B. Waligóra, Bój na przedmościu...., s. 390.

[355] Relacja Wawrzyńca Dolaty – 48 pp pod Wólką Radzymińska, CAW sygn. I.400.1505/84; Relacja kpt. Stanisława Grodzickiego, tamże, sygn. I.400.1505/135; Relacja ppłk. Wiktora Majewskiego – 48 pp na odcinku Wólka Radzymińska-Beniaminów, tamże, sygn. I.400.1505/313.

[356] 14 sierpnia 1920 r. gen. Sikorski wydał „Rozkaz do żołnierzy [5 Armii] w związku z rozpoczęciem przeciwuderzenia nad Wkrą", w którym napisał „by pierwszym uderzeniem rozpocząć i zdecydować rozstrzygający okres polsko-rosyjskiej wojny", [w:] Bitwa warszawska..., cz. I, dok. 65, s. 118; W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 127; CAW, WBH, sygn. I.341.1.177; Odezwa gen. Sikorskiego z związku z rozpoczęciem ofensywy, CAW, 5 Armia, sygn. I.311.5.8.

[357] 18 Dywizja Piechoty nacierała siłami pięciu batalionów piechoty i czterech baterii artylerii.

wo rozstrzygnięcia żadnej ze stron[358]. Natomiast na prawym skrzydle 5 Armii oddziałom 6 Dywizji Strzelców udało się opanować czasowo dwa dzieła obronne (Fort nr XIV-„Toruń" i XV-„Miękoszyn") w północnej części zewnętrznego pierścienia twierdzy „Modlin". W godzinach popołudniowych gen. Krajowski ponowił działania zaczepne pod Sochocinem przeciwko 4 Dywizji Strzeleckiej. Miejscowość tę Polacy zdobyli wieczorem w walce na bagnety. W centrum na linii Wkry Rosjanie sforsowali rzekę, rozbijając jeden z pułków Brygady Syberyjskiej, i zagrażając 18 Dywizji Piechoty okrążeniem, a tym samym unieruchamiając jej dalsze działania zaczepne, a ponadto grożąc rozerwaniem frontu całej 5 Armii. Podjęta 14 sierpnia próba wypchnięcia wojsk XV Armii za Narew nie przyniosła powodzenia, jednak zajęcie Sochocina i wbicie się pułków 18 Dywizji Piechoty w głąb ugrupowania rosyjskiego (na około 20 km) dawało swobodę działania lewego skrzydła 5 Armii w kolejnym dniu zmagań. Bitwa na linii Wkry nie została rozstrzygnięta, ale zahamowała marsz XV i III Armii ku Wiśle[359].

Walki 14 sierpnia były więc niezwykle ważne dla losów bitwy trwającej pod Warszawą. 1 Armia musiała odzyskać Radzymin, aby odsunąć bezpośrednie zagrożenie od stolicy i nie dopuścić do utraty południowego brzegu Narwi. 5 Armia działaniami zaczepnymi – do których nadal nie była przygotowana – miała wyprzeć nieprzyjaciela za Narew i Orzyc, jednak jej powodzenie zależało od oddziałów 1 Armii, które musiały utrzymać linię Bugo-Narwi. Zajęcie Radzymina przez rosyjskie oddziały zmusiło więc polskie dowództwo do podjęcia nadzwyczajnych przedsięwzięć. Gen. J. Haller zaakceptował decyzję gen. F. Latinika o przeprowadzeniu natarcia przez odwodową 19 Dywizję Piechoty[360] (gen. Jan Rządkowski) w celu odzyskania Radzymina. Oznaczało to jednak, że 1 Armia pozbawiała się jedynego odwodu. W obszarze trójkąta Warszawa-Modlin-Zegrze pozostał już tylko odwód dowódcy frontu – 10 Dywizja Piechoty. Do południa Radzymin został odzyskany, lecz po kilku godzinach ponownie utracony. Zaistniała sytuacja wymusiła na dowódcy Fontu Północnego skierowanie w nocy z 14 na 15 sierpnia 10 Dywizji Piechoty do walk o odzyskanie Radzymina zajętego przez 27 Dywizję Strzelców.

---

[358] W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 130.

[359] Doświadczenia wojsk rosyjskich z 1831 r. podchodzących do Warszawy od wschodu i północnego-wschodu nakazywały ominąć miasto (manewr Iwana Paskiewicza) i szukać przepraw na Wiśle na zachód od Modlina, aby zdobyć stolicę Polski od zachodu. Z rosyjskiego punktu widzenia wiązanie sił polskich atakiem na linii Bugo-Narwi i środkowej Wisły (manewr Iwana Dybicza) wspierało działania wojsk obchodzących Warszawę od północy. Jednak siły powstrzymane przez 5 Armię w widłach Narwi i Wkry były tak duże (XV i III Armia), że narzucały Rosjanom zastosowanie schematu działań „Dybicz" – tj. uderzenia na Warszawę z kierunku północnego.

[360] Dawna 1 Dywizja Litewsko-Białoruska.

Wysiłek kolejnego dnia bitwy na przedpolach Warszawy miał spocząć niemal całkowicie na wojskach 1 i 5 Armii. 15 sierpnia nastąpiło jednak znamienne wydarzenie, które miało znaczący wpływ na przebieg zmagań. Jeszcze w nocy z 14 na 15 sierpnia 203 pułk ułanów z VIII Brygady Kawalerii dokonał wypadu na Ciechanów, wchodząc w pustkę między IV i XV Armią. Atak polskiej jazdy zaskoczył w mieście sztab IV Armii, który zmuszony do ucieczki zniszczył radiostację – jedyne połączenie armii z dowództwem Frontu Zachodniego. Wydarzenie to, traktowane początkowo jako niewiele znaczący incydent, doprowadziło do niemal całkowitego wyłączenia wojsk IV Armii z walk w rejonie Modlin-Ciechanów-Narew. Dopiero 18 sierpnia sztab armii Szuwajewa zdoła odtworzyć połączenia z Tuchaczewskim[361]. Oznaczało to, że w ciągu czterech najważniejszych dni bitwy pod Warszawą dowództwo rozproszonych między Raciążem a Brodnicą dywizji IV Armii nie mogło koordynować działań swoich jednostek z pozostałymi armiami Frontu Zachodniego. Tymczasem po rozpoczęciu działań przez 5 Armię, Tuchaczewski dostrzegł długo oczekiwaną okazję na zniszczenie lewego skrzydła Frontu Północnego. Brak łączności i rozeznania w sytuacji wyeliminował siły IV Armii z realizacji tego zamierzenia. Ponadto luka wytworzona w rejonie Ciechanowa, zmusiła dowództwo XV Armii do zaangażowania tam swoich odwodów (33 Dywizja Strzelców[362]) i przesunięcia prawego skrzydła ku północy, co rozciągnęło siły tej armii walczącej nad Wkrą.

Od rana 15 sierpnia wojska XV i III Armii przystąpiły do natarcia na linii Wkry. Jednostki 5 Armii, stojące na rzece Narwi, fortach Modlina i nad Wkrą, aż po Sochocin, zostały podzielne na trzy grupy[363]. Wzmocniona Dywizja Ochotnicza, tworząca centrum armii, otrzymała zadanie powstrzymania i wiązania sił nieprzyjaciela. Aktywne działania prowadziły teraz jednostki, znajdujące się na obydwu skrzydłach. W pasie działań 18 Dywizji Piechoty (lewe skrzydło) wojska rosyjskie zostały odrzucone za Wkrę, co udało się również oddziałom polskim walczącym w centrum. Oddziały 18 Dywizji do wieczora przeszły na wschodni rzeki i opanowały na swoim odcinku linię kolejową i drogę Ciechanów-Nasielsk. Na prawym skrzydle jednostki XXXIII Brygady Piechoty, w oparciu o twierdzę „Modlin" i przy wsparciu pozostałych sił 17 Dywizji Piechoty, rozpoczęły natarcie w kierunku Nasielska, który zgodnie z rozkazem dowódcy 5 Armii miały opanować do godz. 16.00. Po niezwykle zaciętych walkach, trwających całą noc z 15 na 16 sierpnia, oddziały gen. Osińskiego odzyskały utracone wcześniej forty Modlina[364] i przy współdziałaniu z 9 Dywizją Piechoty

[361] N. Tuchaczewski, Pochód..., s. 210-211; A. Narbut-Łuczyński, U kresu..., s. 229.
[362] Kubańska 33 Dywizja Strzelców była doborową jednostką złożoną z ideowych komunistów.
[363] Rozkaz operacyjny Dowództwa 5 Armii nr 503/III z 15 sierpnia [w:] Bitwa warszawska..., cz. I, dok. 129, s. 204-205; W. Sikorski, Nad Wisłą..., s. 138; CAW, WBH, sygn. I.341.1.178.
[364] Za odzyskanie fortów Modlina gen. Aleksander Osiński otrzymał krzyż Virtuti Militari.

(płk A. Narbut-Łuczyński) kontynuowały koncentryczne uderzenie na Nasielsk[365]. W toku walk południowa grupa uderzeniowa odzyskała pozycje na linii Wkry, ale cel natarcia nie został osiągnięty. Podczas walk 15 sierpnia wojska 5 Armii odzyskały na całej długości linię Wkry, spychając Rosjan do obrony. Był to kulminacyjny moment bitwy pod Warszawą.

Jednostki płk. Małachowskiego w dniach 15 i 16 sierpnia znajdowały się „w oku cyklonu". Walka toczyła się na linii Wkry, Narwi i pod Radzyminem, tj. w strefie i na skrzydłach obrony Grupy „Zegrze" na linii Narwi[366]. Tylko patrole III Armii podchodziły w tym czasie do odcinka Dembe-Zegrze.

Od 15 sierpnia do walk o Radzymin skierowano 10, 19 i 11 Dywizję Piechoty pod ogólnym dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego[367]. Zmagania na wschodnim przedmościu stolicy bronionym przez 1 Armię były niezwykle zacięte i trwały przez kolejne dwa dni. Zakończyły się ostatecznie odzyskaniem Radzymina, lecz dowództwo Frontu Północnego wyczerpało posiadane na przedmościu odwody. W celu wzmocnienia natarcia wojsk 5 Armii przydzielono do jej składu Grupę „Zegrze", znajdującą się dotychczas w 1 Armii. Jednak po zaciętych zmaganiach pod Ossowem, Zielonką i Radzyminem, nie tylko poszczególne jednostki, ale cała Armia Czerwona straciła wiarę w skuteczność walki z wojskami polskimi. Reakcja psychologiczna spowodowała, że „masa przestała być zdolna do ataku"[368]. Tymczasem energiczne działanie jednostek gen. Osińskiego na prawym skrzydle 5 Armii doprowadziło 16 sierpnia do zdobycia Nasielska, co umożliwiło kontynuowanie natarcia na Serock i Pułtusk[369]. Cofające się od 4 lipca jednostki polskie przeszły do działań zaczepnych. Aktywne działania wojsk gen. Władysława Sikorskiego nad Wkrą i gen. Franciszka Latinika pod Radzyminem zmieniły sytuację na froncie polsko-rosyjskim. Rosjanie przestali być groźni i rozpoczął się ich frontalny odwrót. W tej sytuacji dowódca Frontu Północnego (gen. Józef Haller) nakazał wykonać uderzenie Grupie „Zegrze" z linii Narwi w kierunku na Pułtusk. Formacje wchodzące w skład tej Grupy tworzyły strukturę typowo obronną i z braku środków technicznych nie mogły podjąć działań zaczepnych na szerszą skalę. Jednak 17 sierpnia Grupa opanowała Serock, odrzucając Rosjan na Wyszków[370].

---

[365] Natarcie Modlin-Nasielsk (w dniach od 14 do 16 VIII 1920). Relacja mjr. Jana Kleina (dowódcy 67 pp z 17 DP), CAW, Relacje, sygn. I.400.665.

[366] Komunikaty Oddz. III..., z 15 sierpnia 1920 r., s. 614-615.

[367] Rozkaz Dowództwa Frontu Północnego nr 3939/III z 14 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., cz. I, dok. 63, s. 116; L. Żeligowski, Wojna..., s. 138; CAW WBH, sygn. I.341.1.177.

[368] W. Putna, K Wisle..., s. 134.

[369] Raporty dotyczące wzięcia Nasielska, CAW 5 Armia, sygn. I.311.5.9; zob. też: Szkic historyczno-taktyczny Modlin-Pułtusk (67 pp w dniach 15-19 VIII 1920 r.), CAW, sygn. I.400.186.

[370] Informacja o zajęciu Serocka, [w:] Bitwa warszawska..., cz. I, dok. 334, s. 472.

Jeszcze 16 sierpnia (o godz. 14.20) dowódca Frontu Zachodniego wydał rozkaz o likwidacji polskiego powodzenia w rejonie Ciechanowa[371]. 17 sierpnia prawe skrzydło wojsk gen. W. Sikorskiego osiągnęło Narew na odcinku od Serocka do Pułtuska. Dwa dni później wojska rosyjskie znajdowały się już poza Ostrołęką. Zaskoczenie musiało być ogromne, skoro Rosjanie nie podjęli próby wykorzystania Narwi jako rubieży obronnej, na której mogliby zahamować polskie natarcie, odchodząc na wschód korytarzem między rzeką a granicą pruską.

Sukces odniesiony przez oddziały polskie 1 i 5 Armii w rejonie: Ciechanów-Modlin-Radzymin ostatecznie spowodował utratę inicjatywy strategicznej przez radzieckie wojska Frontu Zachodniego. Powstrzymanie rosyjskiego natarcia na linii Wkry i w obszarze Modlina, a w konsekwencji odrzucenie dywizji przeciwnika za Narew, stanowiło zasadniczy w swoim wymiarze operacyjnym składnik bitwy pod Warszawą. Jego planowanym dopełnieniem było uderzenie wojsk Frontu Środkowego z linii rzeki Wieprz. Obydwa te składniki działań operacyjnych doprowadziły do sukcesu w wymiarze strategicznym.

Bitwa warszawska stanowi przykład wykorzystania linii rzek i fortyfikacji na szczeblu operacyjnym. Trójkąt obronny dawnych twierdz „Modlin-Zegrze-Warszawa" wzmocniony linią Wisła-Narew oraz systemem fortyfikacji polowej spełnił swoje zadanie, powstrzymując natarcie przeciwnika. Pozwoliło to uzyskać czas potrzebny do wykonania manewru z rubieży dolnego Wieprza. Obok zadania głównego, powstrzymania armii rosyjskiej, fortyfikacje przedmościa Warszawy i trudne do pokonania bariery wodne Narwi i Wisły spełniły rolę osłony stolicy państwa oraz ważnego dla toczonej wojny dużego węzła komunikacyjnego. Pomimo że fortyfikacje budowano i wzmacniano dorywczo bez ogólnego planu obrony stolicy, a ich wykonanie było słabe, to fakt położenia ich na trudnych do pokonania barierach wodnych wzmocnił ich siłę obronną[372]. Był to jedyny w tej wojnie system fortyfikacji, składający się z odcinków, posiadający zabezpieczone skrzydła i liczną załogę. Rozbudowę umocnień prowadzono w rejonie przedmościa do połowy października 1920 r.[373]

* * *

Przed wybuchem wojny z Rosją Radziecką nie przygotowywano planu prowadzenia działań, który uwzględniałby koncepcje obrony państwa. Rzeczpospolita dysponowała wojskami zdolnymi prowadzić walkę zbrojną, chociaż z tych działań przebija nikłość polskich możliwości. Mobilizacja i koncentracja wojsk,

---

[371] DKFKA, t. III, dok. nr 92, s. 82; L. Wyszczelski, Operacja warszawska..., s. 338.

[372] Meldunek płk. Biernackiego do Wydziału Obrony Stolicy Dowództwa Okręgu Generalnego (DOG.) Warszawa, L. 1765 z 20 października 1920 r., [w:] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa..., 1930, t. VII, z. 1, s. 27.

[373] Wstrzymanie prac fortyfikacyjnych zarządził 22 października 1920 r. dowódca Okręgu Generalnego - Warszawa, gen. Wacław Iwaszkiewicz-Rudoszański.

które miały prowadzić działania na tak rozległych obszarach, a także przygotowanie planów działań wymagały czasu. Tymczasem polskie armie Frontu Litewsko-Białoruskiego przesuwały się na wschód, odnosząc sukces nad „jeszcze większą mizerią", która nazywała się - Armią Czerwoną.

Początkowe sukcesy polskie, osiągnięte w działaniach zaczepnych spowodowały, iż nie przywiązywano wagi do organizacji obrony zajmowanego terenu. W głębi nie przygotowywano pozycji umocnionych, które w przypadku niepowodzenia w walkach na froncie mogły zapewnić skuteczną obronę i dać czas na reorganizację wojsk. Ufortyfikowanie terenu, które w I wojnie światowej gwarantowało trwałość obrony, podczas konfliktu polsko-sowieckiego mogło zatrzymać armie rosyjskie z dala od stolicy Polski i zaoszczędzić siły wojsk. W 1914 r. zarówno Niemcy, jak i Rosjanie fortyfikowali swoje stolice, chociaż wojna toczyła się daleko od tych miast. Tymczasem w 1919 i 1920 r. blisko tysiąckilometrowy front wojny wchłonął wszystkie polskie armie. Niemożliwe więc okazało się wydzielenie ludzi i sprzętu w celu stworzenia silnych odwodów. A właśnie formacje odwodowe, wspierające wojska frontowe, mogły wykorzystując warunki naturalne i przygotowane wcześniej fortyfikacje stworzyć warunki do wykonania manewru przez armie polowe. Ich brak spowodował, że cały ten wysiłek musiał spaść na wojska walczące na froncie. Niedoceniano faktu, że fortyfikacje są nierozerwalnie związane z taktyką i strategią[374]. Ale gdy nie ma planu wojny, nie wiadomo na jakich obszarach (i kierunkach) fortyfikacje będą potrzebne. Jako czynnik obronny fortyfikacja w wojnie polsko-sowieckiej nie miała żadnej myśli przewodniej aż do przeniesienia działań w rejon Modlina, Zegrza i Radzymina. Przed wybuchem wojny światowej wszystkie kraje europejskie planowo przygotowywały twierdze i linie umocnione, wznosząc je głównie na liniach rzek. Efekty tego wysiłku zobrazował przebieg działań wojennych. Jednym z ważniejszych elementów czteroletnich zmagań w Europie była „wojna forteczna", tocząca się na niespotykaną dotychczas skalę. Tymczasem wojna Polski z Rosją Radziecką była daleka od planowego wykorzystania fortyfikacji, a jedynie układ linii rzek, wzmocniony starymi twierdzami i przedmościami, stał się składnikiem wspierającym lub utrudniającym zmagania armii.

Przeciwnicy rozbudowy umocnień w Polsce twierdzili, że już wojna światowa pokazała krach obrony opartej o system fortyfikacji. Uważali również, iż obok ogromnych kosztów, jakie przy rozciągniętych granicach Polska musiałaby ponieść, należało nastawić się przede wszystkim na wojnę manewrową. W tej sytuacji rozbudowa umocnień stałych była niecelowa. Duży wpływ na kształtowanie się takich ocen miał marsz. Józef Piłsudski. Tymczasem polska armia w

[374] Podkreśla to w swojej pracy gen. W. Sikorski (patrz: Nad Wisłą, dz. cyt., s. 229-232).

toku walk odwrotowych wykorzystywała istniejące (pozaborcze) rejony i strefy, umocnione fortyfikacjami stałymi, wzniesione na linii Narwi i Bugu. To właśnie fortyfikacje oparte o rzeki pozwalały hamować natarcie przeciwnika. Rosjanie, którzy nie dysponowali odpowiednią ilością środków technicznych (m.in. ciężką artylerią) do zniszczenia umocnień stałych oraz sprzętem przeprawowym dla wojsk, natrafiali na trudności w tych rejonach, gdzie w oparciu o linię rzeki i umocnienienia broniły się polskie oddziały.

Warto zwrócić uwagę na specyfikę w działaniach prowadzonych na kierunku warszawskim przez wojska rosyjskie. W czasie natarcia Frontu Zachodniego jednostki Armii Czerwonej nie budowały mostów i przepraw, tak jak czyniły to regularne armie w wielu poprzednich wojnach. Przez cały okres trwania rosyjskiej inicjatywy operacyjno-strategicznej, tj. w lipcu i sierpniu 1920 r. nie budowano mostów, lecz toczono o nie walkę. Starano się uchwycić stałe przeprawy, promy i brody (m.in. pod Osowcem lub Nowogrodem) przed wycofującymi się polskimi oddziałami i szybkością działań (głównie wojsk kawalerii) dążono do odcięcia polskich jednostek od mostów i brodów. Od Niemna do rejonu Warszawy toczono zaciętą walkę o przeprawy na Narwi i Bugu. Ich opanowanie mogło gwarantować Polakom sprawny odwrót, uniknięcie odcięcia, a Rosjanom natarcie bez przerw koniecznych na walkę o mosty i brody. Przebieg polsko-rosyjskich zmagań wojennych wskazuje, jak ważne znaczenie na przebieg walk miały te punkty w rejonach przepraw, które wcześniej zostały osłonięte fortyfikacjami. Wojna toczona na obszarze litewsko-białoruskim, a następnie północnym Mazowszu, daje obraz zarówno możliwości obronnych, jak i słabości linii wodnej: Niemen – Biebrza – Narew – Bug – Wisła.

Niemen stanowił pierwszą ważną barierę wodną, która mogła powstrzymać rosyjskie natarcie na kierunku warszawskim. Nad Niemnem, stanowiącym bezpośrednią osłonę obszaru Suwalszczyzny i Białostocczyzny, zabrakło wojsk które mogłyby stworzyć zwartą zaporę dla Armii Czerwonej. Kawaleria 3 Korpusu przekroczyła rzekę wpław poza polskim skrzydłem. 1 Armia rozciągnięta wzdłuż lewego brzegu rzeki, tworzyła jedynie kordonową obsadę (nie pozbawioną luk, gdzie brakowało nawet patroli obserwacyjnych), bez silnych odwodów i bez formacji do walki w fortyfikacjach. Ważny rejon obronny, jaki stanowiła twierdza „Grodno", został utracony zanim zdołano zorganizować wzmocnienie obsady miasta i twierdzy. Nawet jeżeli twierdzę uważano za przestarzałą (ocena J. Piłsudskiego[375]), to jej obrona mogła zahamować na pewien czas rosyjskie natarcie. Utrata Grodna i odejście z linii Niemna spowodowały „wyrwę w tamie", jaką tworzyła cała linia wodna Niemen-Wisła. Utrata dużej i ważnej

[375] J. Piłsudski w pracy Rok 1920 (s. 98-99) napisał: „Grodno dla upiększenia życia wojennego fortecą zwane", mogło jednak wpłynąć na ustabilizowanie sytuacji na froncie, gdyby plan działań zakładał taki wariant. Jednak jak wiadomo planu nie było.

na tym kierunku działań przeszkody wodnej i rejonu obronnego, jakim była twierdza „Grodno", pociągała za sobą bezpośrednie zagrożenie dla Białegostoku i Osowca, wyprowadzając Rosjan na linię Biebrzy i Narwi. Dopiero po opanowaniu twierdzy „Grodno", głównodowodzący wojskami Armii Czerwonej (Siergiej Kamieniew) wydał dyrektywę określającą zajęcie Warszawy w dniu 12 sierpnia[376]. Przekroczenie Niemna i linii Szczary przez IV i XV Armię pogorszyło sytuację oddziałów polskich i rozwinęło możliwości prowadzenia działań operacyjnych przez rosyjskie wojska Frontu Zachodniego. Polacy nie zdołali zatrzymać się na barierze Niemna, lecz odchodzili na Mazowsze. Od tej pory Naczelne Dowództwo zaczęło planować manewr operacyjny[377].

Kolejne decyzje i rozkazy podjęte w sztabie 1 Armii, a mające na celu utrzymanie traktów wiodących na Mazowsze i obronę Białegostoku, spowodowały odsłonięcie kierunku na Osowiec i oddanie bez walki całej linii Biebrzy. W konsekwencji ten błąd dowództwa 1 Armii skutkował faktycznie utratą bariery obronnej Biebrza-Narew i otwarciem dla działań rosyjskich systemu komunikacyjnego na prawym brzegu Narwi. Bagnista dolina biebrzańska, chociaż wyłączona z walki, nadal kanalizowała ruchy wojsk. Wąska gardziel szwedzkiego traktu pod Osowcem, która przez dłuższy czas mogła zatrzymać Rosjan, została stracona, chociaż łatwo mogły ją zablokować nawet niewielkie siły.

Wytworzona sytuacja nie pozostała bez wpływu na rolę Narwi, która stanowiła kolejną przeszkodą na drodze natarcia Armii Czerwonej na Warszawę. W dolnym biegu Narew wraz z Bugiem tworzyła trudną przeszkodę terenową wzmocnioną twierdzami i umocnionymi przedmościami. Od kiedy wojska nieprzyjaciela mogły swobodnie manewrować na obydwu jej brzegach (co nastąpiło po utracie linii Biebrzy), znacznemu zmniejszeniu uległ obronny charakter Narwi. Nie został jednak do końca zniwelowany. Cała przestrzeń między Narwią i Bugiem tworzyła trudny do manewrowania obszar, który sprzyjał działaniom obronnym wojsk Frontu Północno-Wschodniego. Ponadto w psychice polskich żołnierzy Narew i jej dopływy tworzyły osłonę dla ich działań odwrotowych. Podczas walk na Mazowszu w sierpniu 1920 r. strefa Narwi była ciągłym polem bitwy, a jej rolę należy ocenić odmiennie na trzech odcinkach (w trzech fazach zmagań).

Faza I – walki na zakolu Narwi (odcinek od m. Narew do m. Wizna)

Po opanowaniu Białegostoku Rosjanie podchodzili do pierwszego z odcinków, który tworzył charakterystyczne zakole. W tej części doliny rzeki nie było ufortyfikowanych punktów. Jednak rozległe bagna tworzyły barierę biegnącą

[376] W ocenach dowódców rosyjskich twierdza uważana była za doskonały rejon obronny; patrz J. N. Siergiejew, Od Dźwiny..., s. 88 i nast.; M. Tuchaczewski, Pochód..., s. 197-198.

[377] Rosjanie zwracali uwagę, że już pod Grodnem Polacy zbierali siły do przeprowadzenia nowej operacji; tamże, s. 196.

prostopadle do kierunku przemieszczania się Rosjan. Dolina Narwi stanowiła więc w tej części rodzaj tamy, która wymagała od strony polskiej zorganizowania na czas obrony. Tymczasem rozkazy NDWP i działania polskie były wciąż spóźnione. Utratę tej strefy przyspieszył z pewnością epizod pod Żółtkami[378], gdzie oddziały polskie niemal z marszu straciły przeprawy. Rosjanie otworzyli sobie przejście w głąb Mazowsza. Mimo osiągnięcia tak istotnego powodzenia, jakim było opanowania przepraw Narwi już w początkowej fazie walk, Rosjanie przez 6 dni nie byli w stanie w tym rejonie posunąć się naprzód. 1 Armia straciła dogodną do obrony rubież. Od tej pory wzrasta jednak zaciętość walk, która zwraca uwagę rosyjskiego dowództwa. Polakom po zejściu na linię Narwi brakuje jednak sił, a przez to i aktywności, która ułatwiałaby utrzymanie pozycji obronnych. Bierną obroną nie można utrzymać rubieży szczególnie, gdy przeciwnik przejawia dużą ruchliwość.

Faza II – walki o przedmościa Narwi (odcinek od Łomży do Pułtuska)

Narew stanowiła na tym odcinku linię rozdzielającą wojska rosyjskie, i chociaż miały one możliwość prowadzenia działań na obydwu brzegach, to wszelkie manewrowanie armiami połączone było z ciągłymi przeprawami. Jednostki Armii Czerwonej muszą na tym odcinku walczyć wzdłuż linii rzeki. W celu łatwiejszego przemieszczania jednostki rosyjskie walczą podzielone na grupy brygadowe. Nowy podział miał pozwolić Rosjanom na szybsze przemieszczanie i opanowywania brodów nie kontrolowanych przez Polaków. Nieprzyjaciel musiał jednak zdobywać kolejne ufortyfikowane przedmościa obsadzone przez jednostki lewego skrzydła polskiej 1 Armii. Chociaż Narew nie tworzyła na tym odcinku bariery obronnej, okazała się dla Rosjan niezwykle trudnym polem bitwy. Siłę obronną rzeki tworzyły jej warunki naturalne i dawne carskie ufortyfikowane przedmościa i twierdze (Łomża, Ostrołęka, Różan, Pułtusk), gdzie oddziały polskie organizowały rejony obrony i punkty oporu. Stare fortyfikacje powiązane meandryczną linią Narwi stały się punktami oporu i manewru wycofujących się wojsk 1 Armii. Wsparciem dla obrońców były także liczne dopływy, które hamowały płynne działania nacierających wojsk rosyjskich. Przewaga obrońców polegała także i na tym, że trzymali główne przeprawy przez rzekę, i zanim Rosjanie zdołali ostatecznie zablokować broniony rejon bez przeszkód mogli wykonać odwrót. Obronę osłabionym polskim siłom ułatwiał także brak u przeciwnika sprzętu technicznego. Walki na Narwi potwierdziły od wieków znaną wśród dowódców tezę, że „rzeka zawsze stanowi problem dla walczących

[378] Obsadzające sektor tego odcinka (od Wizny do Suraża) jednostki Grupy gen. Żeligowskiego nie zdołały zahamować natarcia Rosjan i utraciły mosty na Narwi pod Żółtkami Batalion czołowego pułku 52 Brygady 18 Dywizji Strzelców (IV Armii) „na karkach" polskich żołnierzy przeszedł na drugi brzeg Narwi. I chociaż w pozostałych sektorach Polacy zatrzymali natarcie, to Rosjanie po ciężkich walkach rozszerzyli zdobyty przyczółek.

wojsk". Liczne krwawe bitwy obronne na linii Narwi i walki w rejonie Brześcia nad Bugiem pokazały, że układ hydrograficzny tego obszaru znacznie utrudniał Rosjanom prowadzenie natarcia. Pozostawiona bez pomocy polska 1 Armia powstrzymywała nacisk trzech armii rosyjskich (IV, XV i III A). Rosyjscy dowódcy[379] przyznali, iż po wejściu na obszar północnego Mazowsza i Podlasia marsz dużych związków operacyjnych ograniczają linie i bagniste doliny rzek Biebrzy, Narwi oraz Bugu. Na tym obszarze natarcie zostało znacznie zahamowane. Aby swobodnie operować na obszarze Mazowsza, koniecznym warunkiem było odepchnięcie od rzeki sił broniących się na Narwi i opanowanie doliny rzeki. Walki obronne jednostek 1 Armii na Narwi pozwoliły utrzymać w całości Front Północno-Wschodni i wyhamować na linii Wisły oraz pod Warszawą nacierające wojska Frontu Zachodniego. Należy stwierdzić, że pomimo całej ówczesnej krytyki polskich dowódców i jednostek działania obronne na północno-wschodnim kierunku operacyjnym oparte na liniach rzek Narwi i Bugu dały czas niezbędny do reorganizacji sił i przygotowania przeciwuderzenia znad Wieprza.

Faza III – walki na linii Narwi (odcinek od Zegrza do Modlina)

Nacierające pod Warszawą oddziały Armii Czerwonej natrafiły na zreorganizowane i nowo utworzone siły polskie oraz system umocnień i naturalnych przeszkód terenowych, z czym nie liczyło się rosyjskie dowództwo Frontu Zachodniego. Wybudowanie w krótkim czasie systemu umocnień polowych stanowiło ważny składnik obrony Warszawy przed szturmem armii rosyjskiej. Przejście na zachodni brzeg Narwi i podjęcie próby natarcia na stolicę Polski bezpośrednio od północy okazało się trudne do zrealizowania. Ponadto od Serocka i Zegrza Rosjanie nie mieli dostępu do lewego brzegu Narwi. W tym też rejonie płynąca przez teren Podlasia i północnego Mazowsza rzeka Bug pod Serockiem wpada do Narwi, przez co zwęża ku zachodowi cały obszar operacyjny. Widły Bugu i Narwi utrudniały rosyjskim dowódcom manewrowanie oddziałami i zmuszały je do trzymania przepraw, aby swobodnie prowadzić natarcie, ściągać zaopatrzenie oraz dysponować drogami odwrotu.

Warszawę osłaniała od północy szeroka dolina Bugo-Narwi i system fortyfikacji w Zegrzu, Dembem i Modlinie (północny bok trójkąta Modlin-Zegrze-Warszawa) oraz trudny do przekroczenia środkowy odcinek Wisły. Skoncentrowanie przez stronę polską znacznych sił w twierdzy „Modlin", która tworzyła wysunięte ku północy przedmoście, zagrażało uderzeniem w bok wojsk podejmujących próbę forsowania Bugo-Narwi (na kierunku wschodnim) i Wisły (na kierunku zachodnim). Ufortyfikowany trójkąt twierdz w centrum kraju oparty o

[379] Piszą o tym Jewgienij Siergiejew (były dowódca IV Armii) i Michaił Tuchaczewski (dowódca Frontu Zachodniego).

Wisłę i Narew został wykorzystany jako przeszkoda tworząca silną pozycję obrony. Podczas bitwy warszawskiej rolę hamującą działania przeciwnika odegrała bagnista rzeka Wkra (dopływ Narwi), tworząc jednocześnie podstawę wyjściową oddziałów polskiej 5 Armii. Natarcie ku północy wojsk polskich Frontu Środkowego w dniu 16 sierpnia 1920 r., wyprowadzone przez Naczelnego Wodza na flankę przeciwnika atakującego przedmoście warszawskie, odbyło się z naturalnego przedmościa jakie tworzyła linia Wieprza. To przykład „gry dwóch przedmości opartych na liniach rzek"[380]. Odnośnie linii Wisły należy dostrzec, że dzięki swojemu środkowemu położeniu ma ona cechy frontu zwrotnego zarówno na wschód jak i zachód.

Na obszarach północno-wschodnich i wschodnich Mazowsza armia zyskiwała czas operacyjny (dni) dzięki obronnej specyfice obszaru i słabo rozwiniętym lub zablokowanym liniom komunikacyjnym. Przygotowanie linii okopów i punktów umocnionych miało wzmocnić obronę i uchronić przed klęską. Przewidywano, że zablokują one najdogodniejsze dla przeciwnika kierunki wiodące w głąb kraju, a system niszczeń miał uniemożliwić wykorzystanie węzłów kolejowych i drogowych. Również w planie fortyfikacyjnym gen. Sosnkowskiego dla frontu przeciwniemieckiego można dostrzec szereg podobnych rozwiązań. Niemal u celu marszu wojsk rosyjskich w pasie nadnarwiańskim jednostki natrafiły na silnie ufortyfikowany obszar warowny „Modlina". Jego system oparty na węźle wodnym Narwi, Wkry i Wisły oraz wzmocniony na Narwi fortem zaporowym „Dębe" i twierdzą „Zegrze", tworzył „północny mur" obrony stolicy Rzeczypospolitej i polskiej państwowości. Zacięta walka odwrotowa toczona w pierwszej połowie sierpnia 1920 r. na północnym Mazowszu, szczególnie w strefie nadnarwiańskiej, to jedna z największych polskich bitew XX wieku.

[380] T. Zieleniewski, Współczesne myśli w fortyfikacji stałej, Bellona 1928, t. XXIX, z. 3, s. 263.

ROZDZIAŁ 4

LINIA NARWI W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

4.1. NAREW W PLANACH WOJENNYCH ORAZ STUDIACH OPERACYJNYCH I TERENOWYCH W LATACH 1921-1939

4.1.1. Narew w planach operacyjnych w latach 1921-1926

Zakończenie wojny z Rosją w marcu 1921 r. pozwoliło na wytyczenie granic państwowych. Rzeczypospolita obejmowała obszar 389 600 km^2, zaś długość jej granic wynosiła 5 548 km. W ocenie ówczesnych władz wojskowych granice Polski (jako tzw. granice otwarte) były niekorzystne dla obrony. Najdłuższą i bardzo trudną do obrony była granica z Niemcami licząca 1912 km (w tym 607 km na pograniczu z Prusami Wschodnimi)[1]. Połowę tej granicy, w części południowo-wschodniej, osłaniała linia Narwi i jej dopływy. Jednak obszar Prus, wrzynający się w terytorium Polski, wydłużał linię graniczną, a w przypadku wybuchu wojny także front polsko-niemiecki. Wklęsłości polsko-niemieckiej linii granicznej biegnącej wzdłuż Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich stwarzały na północy niekorzystną sytuację militarną dla państwa polskiego[2].

Od zakończenia I wojny światowej narastało także zagrożenie Polski ze strony Niemiec. Podłożem wrogości zachodniego sąsiada była historyczna przeszłość. Po wojnie kwestią sporną stały się: granice, sprawa mniejszości niemieckiej w Polsce, rozliczenia wojenne i kwestia ochrony niemieckiego stanu gospodarczego w Rzeczypospolitej[3]. Najważniejszą była sprawa granic, a ich określenie rozwiązywałoby w znacznym stopniu część kwestii spornych. Rewizja granic stała się w stosunkach polsko-niemieckich jednym z głównych celów niemieckiej polityki. Przygotowanie do uderzenia na Polskę miało stworzyć

---

[1] Mały Rocznik Statystyczny 1938, Warszawa 1938, s. 11. T. Kośmider, Planowanie wojenne..., s. 13. Granica Polski z Rosją Radziecką (od 1922 r. - ZSRR) miała długość 1412 km.

[2] Patrz: S. Czarnowski, W sprawie określenia granic..., s. 26-37.

[3] G. Labuda, Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych, Poznań 1974, s. 238.

podwaliny polityki faktów dokonanych. Jeszcze przed podpisaniem traktatu wersalskiego feldm. Paul von Hindenburg, stojący na czele grupy wyższych oficerów sztabu podjął w oparciu o niemiecką armię Ober-Ostu działania, mające na celu utworzenie tzw. Państwa Wschodu („Oststaat"). W jego skład planowano włączyć tereny Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza Zachodniego i Gdańskiego. Początkowo opracowano plan pod nazwą „wojna pozycyjna" („Stellung-Krieg"), który wymierzony był przeciwko Wielkopolsce, wyzwolonej przez powstańców. Wkrótce został on rozszerzony i funkcjonował pod nazwą „Wiosenne Słońce" („Frühlingsonne"), a w założeniach skierowany był przeciwko całemu państwu polskiemu. Wojska niemieckie skoncentrowane na pograniczu z Polską liczyły około 350 000 żołnierzy. Według ocen niemieckiego dowództwa siły niemieckie były wystarczające, aby w dwóch planowanych fazach szybko i całkowicie rozbić ówczesne siły zbrojne Rzeczypospolitej.

Pogranicze Polski z Prusami Wschodnimi przebiegało w całości w terenie o słabo rozwiniętej drożni, a naturalną ciągłą przeszkodę po polskiej stronie tworzyły lasy, pagórkowaty teren oraz bariera wodna Wisła-Narew-Biebrza z systemem dopływów. Pas ziem polskich między granicą Prus a zasadniczą linią wodną miał około 120 km i zwężał się do 70 km na odcinku północno-wschodnim. Ze względu na charakter terenu i bagniste dopływy Narwi oraz ograniczoną ilość przepraw na linii wodnej Narew-Biebrza cały ten układ terenowy tworzył ważną strefę obronną. Rzeka Niemen na krótkim odcinku osłaniała granicę polsko-litewską i utrudniała wtargnięcie od wschodu, przez korytarz wileński, na Mazowsze. Naturalne możliwości obronne tej linii wodnej były wzmocnione fortyfikacjami stałymi, które po dwóch wojnach, jakie „przetoczyły się" przez ten obszar, wymagały obudowy i modernizacji. Prusy, z rozwiniętą komunikacją i systemem umocnień, tworzyły niezwykle dogodny teren wypadowy do bezpośredniego uderzenia w centrum państwa polskiego i Warszawę. Stanowiły jednocześnie trudny do opanowania obszar osłonięty od polskiego pogranicza barierą lasów i jezior. Konfiguracja granicy pruskiej stwarzała Niemcom dogodności operacyjne. Od polskiej strony wymagała przeprowadzenia studiów terenowych i operacyjnych oraz analiz, które pozwoliłyby na wypracowanie właściwego planu działań.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny przystąp[iono do przeprowadzenia demobilizacji i zmian organizacyjnych w strukturach wojska. Zlikwidowano dowództwa armii, a w ich miejsce utworzono terytorialne inspektoraty armii[4]. Sie-

[4] Rozkaz ministra Spraw Wojskowych z 9 maja 1921 r., powołujący inspektoraty armii, CAW, GISZ, sygn. I.302.7.1; „Ogólne zasady pokojowej organizacji siły zbrojnej" z 22 sierpnia 1921 r., Pokojowy plan dyslokacji armii, Oddz. I Sz. Gen. CAW DOK. I., sygn. I.371.1.2. Zgodnie z powyższym rozkazem utworzono pięć biur inspekcji. Każdym biurem kierował Inspektor Armii z następującą dyslokacją: Inspektor Armii Nr I z siedzibą w Wilnie, obejmujący O.K.

dziby ich wyznaczono w Wilnie, Warszawie, Toruniu, Krakowie i Lwowie. Podział kraju na dziesięć okręgów korpusów spowodował, że każdy Inspektor Armii miał prowadzić prace na obszarze dwóch okręgów. Sprawami planowania wojennego, a w tym zakresie - opracowaniem planów operacyjnych, sprawami uzbrojenia, zaopatrzenia i organizacją wojska zajmowało się Biuro Ścisłej Rady Wojennej (BŚRW)[5].

Ważną rolę do spełnienia miał Departament V Inżynierii i Saperów, który w sierpniu 1921 r. nakazał podporządkowanemu sobie Wydziałowi 3 - Technicznemu wykonanie prac technicznych i terenowych. Dotyczyły one: ewidencji, konserwacji i projektowania urządzeń fortyfikacyjnych, ewidencji stanu i budowy nowych dróg oraz mostów (przy współpracy z ministerstwem Robót Publicznych oraz Generalnym Wojskowym Komisarzem drogowym przy Oddziale IV Szt. Gen.), obrony technicznej mostów, analizowania kosztorysów robót remontowych, przebudowy i rozbudowy oraz wznoszenia nowych obiektów[6].

Tereny północnego Mazowsza i Podlasia położone w obszarze administracyjnym Dowództwa Okręgu Korpusu I – Warszawa podlegały inspektoratowi armii w Warszawie, a obszary obejmujące linię Niemna (DOK III – Grodno) i linię Bugu (DOK IX – Brześć n/Bugiem) były przydzielone inspektoratowi w Wilnie. Obszary położone bezpośrednio na pruskim pograniczu miały w ocenie polskich władz wojskowych ogromne znaczenie w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego z zachodnim sąsiadem. W ocenie oficerów Biura Ścisłej Rady Wojennej do najbardziej zagrożonych na terytorium Polski należało pogranicze wschodnio-pruskie oraz rejon: Toruń-Brodnica-Grudziądz, a także Korytarz Pomorski, Wielkopolska i Górny Śląsk[7].

Zwrócono uwagę na fortyfikacje, które znajdowały się pograniczu z Prusami oraz na linie wodne obszaru Mazowsza. Dokonano oceny wartości obozów warownych: „Grudziądz", „Chełmno", „Toruń", „Poznań" oraz rejonu Bydgoszczy[8]. Ze względu na konieczność konserwacji, względnie rozbudowy umocnień,

---

Wilno i Brześć Litewski; Inspektor Armii Nr II z siedzibą w Warszawie, obejmujący O.K. Warszawa i Przemyśl; Inspektor Armii Nr III z siedzibą w Toruniu, obejmujący O.K. Poznań i Toruń; Inspektor Armii Nr IV z siedzibą w Krakowie, obejmujący O.K. Kraków i Łódź; Inspektor Armii Nr V z siedzibą we Lwowie, obejmujący O.K. Lwów i Lublin.

[5] Dwustopniową (pełną i ścisłą) Radę Wojenną oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych powołano Dekretem Naczelnego Wodza z 7 stycznia 1921 r. Był to pierwszy akt prawny czasu pokojowego; Zarys dziejów wojskowości..., s. 417.

[6] Pismo MSWojsk., Oddział I Szt. Gen. L. 4900/org. z 10 sierpnia 1921 r. skierowane do Departamentu V Inż. i Sap., CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 2.

[7] Opracowanie Oddziału IIIa Biura Ścisłej Rady Wojennej pt.: Ocena terenu pogranicznego pod kątem widzenia wojny (bez daty), cyt. za T. Kośmider, Planowanie wojenne..., s. 15-16.

[8] Bydgoszcz nie była ufortyfikowana, ale w planach wojennych widziano jej znaczenie jako osłony (od zachodu) łuku Wisły oraz przedmościa na linii wodnej Noteć-Wisła.

tworzono w nich niewielkie grupy inżynieryjno-fortyfikacyjne, opracowujące plany obrony poszczególnych kompleksów umocnień. W połowie lat dwudziestych przygotowywano także założenia rozbudowy rejonów warownych. Dostrzeżono znaczenie obronne trójkąta obozów warownych „Grudziądz"-„Chełmno"-„Toruń", których położenie zagrażało flance wojsk nieprzyjacielskich, maszerujących z Prus Wschodnich na Warszawę.

Dostrzegając ważność tego kierunku już na przełomie 1919 i 1920 r. poddano analizie obszar Mazowsza[9]. Wyniki przeprowadzonych studiów terenowych miały być wykorzystane podczas planowania wojennego oraz przez sztaby wyższych dowództw pod względem możliwości komunikacyjnych i właściwości terenu (wybranych odcinków) na wypadek działań wojennych. Teren opisany przez oficerów Oddziału III Naczelnego Dowództwa nie odpowiadał precyzyjnie geograficznemu obszarowi Mazowszu. Obejmował tereny, rozciągające się między pograniczem pruskim a linią Biebrzy-Narwi i Wisły aż po Toruń. Na zachodzie osiągał linię Drwęcy, na południu – Łowicz i Warszawę, zaś na wschodzie – Kanał Augustowski i granicę powiatu białostockiego. Tak zarysowany obszar podzielono na trzy odcinki, przyjmując ich nazwy od rzek jako najważniejszych elementów terenowego odniesienia. Dokonana charakterystyka odcinków pod względem komunikacji, łączności, przeszkód terenowych oraz fortyfikacji i kwater dla wojska była bardzo trafna. Autor opracowania ocenił, że:

Odcinek Biebrzy tworzył od zachodu naturalną osłonę Podlasia, wzmocnioną słabo rozwiniętą komunikacją. Jedyne przejście (między Suwałkami a Wizną) zamykała twierdza w Osowcu. Białystok był na zapleczu głównym węzłem (drogowym i kolejowym) dla tego odcinka. Najważniejsze przeszkody to rzeka i jej bagniste doliny. Właściwości terenu nie sprzyjały działaniu wojsk.

Odcinek Narwi (przyjęty w dokumencie od Wizny do Orzyca), tworzący wraz z przyległym terenem obszar nadnarwiański, stanowił strefę utrudniającą operacje wojskowe. Głównymi przeszkodami były: zarośnięta rzeka i jej dopływy oraz na dużych obszarach trudny teren (lasy i błota). Linia wodna Narwi osłonięta była rosyjskimi umocnieniami, co podnosiło jej wartość obronną. Stosunkowo dobrze rozwinięta komunikacja kolejowa i drogowa. Na odcinku kolejowym Warszawa-Łapy oparto trójkąt komunikacyjny, z wierzchołkiem w Ostrołęce, który służył do przewożenia wojsk kierowanych do działań na linii Narwi i przemieszczania ich wzdłuż biegu rzeki (na odległość armatniego strzału). Fragment tej samej linii kolejowej przechodził (na odcinku z Warszawy do Małkini) wzdłuż lewego brzegu Bugu i mógł obsługiwać wojska na linii tej rzeki. Komunikacje kołowe tego odcinka opierały się na szosie Warszawa-

[9] Opis terenu mazowieckiego, Oddział III Naczelnego Dowództwa nr 588-III, CAW GISZ, sygn. I.302.7.1. Na dokumencie brak daty i podpisu autora opracowania.

Białystok, która służyła do obrony linii Narwi jako jej tyłowa rokada[10]. Ważnym węzłem tej komunikacji był Wyszków, z którego trakty rozchodziły się na Serock i Pułtusk. Równolegle do linii Narwi, i w jej bezpośredniej bliskości, biegły dwie linie szos. Jedna z nich na lewym brzegu rzeki wiodła przez Pułtusk-Różan-Ostrołękę-Łomżę. Druga, wybudowana w latach 1915-1918, na prawym brzegu, biegała przez Przewodowo-Maków - Zamość - Nową Wieś - Dylewo - Nowogród - Stawiska - Przytuły i umożliwiała przesuwanie atakujących wojsk wzdłuż linii Narwi (tj. wzdłuż ewentualnego frontu obrony). Drogi prowadzące z Prus i zbiegające się w węzłach: Pułtusk, Różan, Ostrołęka, Łomża i Wizna stanowiły „kompleks dróg do ataku" na Narew.

Przedstawiono także aktualny stan przejść przez Narew i jej dopływy z podziałem na brody, mosty (stałe i pontonowe) oraz promy.

Odcinek Wisły (od ujścia Orzyca do Narwi po Drwęcę) tworzył obszar o jednakowym charakterze, na znacznej części piaszczysty i lekko pofałdowany o dobrej drożni i dużym zasiedleniu. Na zachód od Modlina brak było obiektów o charakterze obronnym[11]. Linia kolejowa Warszawa-Mława łączyła centrum odcinka z Prusami. Połączenie z Warszawy przez Łowicz-Kutno i Aleksandrów biegło lewym brzegiem Wisły i umożliwiało transport wojsk przeznaczonych do uderzenia z linii rzeki na północ z rejonu Płocka, Wyszogrodu i Dobrzynia. Odsunięcie tej magistrali od linii Wisły (na odcinku: Sochaczew-Włocławek) wskazywało, iż była ona trasowana przy założeniu, że obszar na północ od Wisły zostanie opuszczony bez walki. Drogi kołowe były na tym odcinku rozłożone równomiernie i umożliwiały ruch we wszystkich kierunkach. Główne znaczenie obronne miały drogi biegnące z południa ku północy. Ponadto uznano, że Wisłę jako ważną drogę wodną można wykorzystać do transportu ludzi i ładunków na odcinku od Warszawy do Nieszawy[12]. Znaczenie tego odcinka dla Polski było zupełnie inne niż dla Rosji w latach 1914-1915. W razie wojny z Niemcami utrzymanie tego odcinka pozwalało na zachowanie łączności z Wielkopolską, co przewidywano osiągnąć działaniami ofensywnymi lub defensywą na linii Wisły. Opuszczenie tej linii oznaczało otwarcie nieprzyjacielowi dróg w głąb

---

[10] W miejscowościach, leżących na tej szosie (Ostrowi i Zambrowie) zbudowano przed 1914 r. dla celów obronnych obszaru nadnarwiańskiego dwa wielkie obozy wojskowe.

[11] Rosjanie nie poczynili żadnych przygotowań do obrony Wisły na odcinku od Zakroczymia do Torunia. W razie wojny z Niemcami dowództwo rosyjskie planowało opuścić ten teren.

[12] Tabor rzeczny na Wiśle tworzyło 12 statków pasażerskich, które mogły jednorazowo przewieść 4 500 ludzi i 107 ton ładunku. Największe z nich to: „Jagiełło" i „Łokietek", które zabierały po 600 osób; ponadto 14 statków towarowo-holowniczych (największe - „Andrzej Zamojski" „Skarga", „Lubecki"), które mogły zabrać w sumie 8 300 ton ładunków i 190 łodzi typu „berlinka" (o ładowności 300 ton lub 20 wagonów) do transportowania wojska, koni i amunicji; J. W. Dyskant, Flotylle Rzeczne w planach i działaniach wojennych II Rzeczypospolitej, Warszawa 1991, s. 16, 28-29; Opis terenu mazowieckiego, CAW, GISZ, sygn. I.302.7.1, s. 20-21.

ziem polskich. Z analizy terenu i dokonanych ocen wynikało, że obszar ten miał dla Polski pierwszorzędne znaczenie obronne.

W 1921 r. opracowano dwa plany obrony przed Niemcami. Pierwszy z nich przygotowany w kwietniu przez Inspektora Armii w Toruniu gen. L. Skierskiego, pod nazwą „Plan obrony granic zachodnich na obszarze DOG Poznań i Pomorze" miał ograniczony zasięg i nie obejmował całości granic państwa[13]. Plan gen. Skierskiego opierał się na elaboracie analizującym obronę strategiczną zachodniej granicy państwa opracowanym przez dowódcę Okręgu Korpusu VIII - gen. Zygmunta Zielińskiego oraz OK VII – gen. Kazimierza Rzeszewskiego.

Kompleksową obronę granic zachodnich i północnych (w tym pogranicza pruskiego) zakładało studium wojny z Niemcami z maja 1921 r. Plan działań obronnych, który był rezultatem wrogich poczynań polityczno-militarnych Niemiec wobec Polski w okresie akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku[14], przygotował szef sztabu Inspektora Armii w Krakowie - płk Jan Thullie. Ze względu na charakter granic, plan zakładał podjęcie działań zaczepnych o charakterze prewencyjnym przy trzech „możliwych kombinacjach politycznych"[15], tj. przy współpracy z Francją, współpracy z Francją i Czechosłowacją oraz najszerzej rozwinięty wariant, w którym Polska miałaby w osamotnieniu walczyć z Niemcami, wspieranymi przez Litwę.

Autor planu przewidywał pokonanie sił niemieckich na granicy zachodniej, zaś na północnym-wschodzie izolowanie Prus, zabezpieczenie stolicy i utrzymanie połączeń kolejowych, wiodących na tereny położone za Narwią. Obszar rozciągający się na wschód od Warty, Bzury i Narwi był przewidywany jako rejon koncentracji wojsk, wycofujących się z zagrożonych terenów. W planie płk. J. Thiulle strefa nadnarwiańska została podzielona na dwa odcinki:

- północny - od Wierzbołowa do rzeki Omulew - oceniany jako podrzędny;
- południowy - od rzeki Omulew do Wisły - ważny ze względu na komunikacje prowadzące z centrum ziem polskich w głąb terytorium Prus.

Długość całej strefy oszacowano na 20 marszów dziennych. Odcinek północny charakteryzował się słabą dostępnością terenu i łatwiejszą obroną, co potwierdzały doświadczenia z lat 1914-1915. Natomiast przez odcinek południowy

---

[13] Z rozkazu Naczelnego Wodza (L. 62/IIIa) z 15 kwietnia 1921 r. już w maju przygotowany został „Plan osłony granic zachodnich...". patrz też Pismo z Inspektoratu III (L. 31/tjn.) do Naczelnego Wodza przez Biuro Ścisłej Rady Wojennej CAW GISZ, sygn. I.302.7.1. Charakterystykę i główne założenia tego planu patrz: T. Kośmider, „Plan obrony granicy zachodniej Polski autorstwa gen. Skierskiego (z 1921 r.)", ZN AON, 1998, nr 3, s. 247-255.

[14] M. Cieplewicz, Studium wojny z Niemcami z 1921 r., SMHW, 1981, t. XXIII, s. 333-365; patrz też W. Ryżewski, Przyczynki do genezy III Powstania Śląskiego, „Zaranie Śląskie", 1967, z. 3, s. 451-453.

[15] Operacyjne przygotowanie wojny z N[iemcami]. (Szkic), Kraków, 31 maja 1921 r., CAW, WBH, sygn. I.341.1.609.

przechodziła najkrótsza droga z Królewca do Warszawy, i na tym wycinku terenowym widziano zarówno duże zagrożenie na wypadek niemieckiego ataku, jak i możliwość przeprowadzenia własnych działań. Generalnie jednak uważano, że kierunek północny, wyprowadzający na Prusy i Litwę, będzie miał w toku działań znaczenie drugorzędne (w dokumencie określone jako „poboczne").

Główne uderzenie polskie i działania wojsk niemieckich przewidywano na granicy zachodniej. Zgodnie z planem płk. J. Thiulle narastanie głównych sił niemieckich na pograniczu z Polską miało doprowadzić do walk na pograniczu zachodnim. Przewidywano także rozmieszczenie części sił na Mazowszu[16], gdzie na linii Narwi i Wisły miały osłaniać centrum kraju od strony Prus. W jednym z wariantów działań przewidywana była ofensywa na północy w celu pobicia sił prusko-litewskich i opanowania Prus Wschodnich. Lokalny polski sukces na północy miał w następnej kolejności umożliwić powstrzymanie marszu głównych sił niemieckich od zachodu na Warszawę. Istniała jednak obawa, że polskim oddziałom nie wystarczy czasu, aby opanować Królewiec[17], powrócić nad Wisłę, a następnie z rejonu Torunia (lub Płocka) uderzyć w bok niemieckiej armii, idącej na wschód. W tej sytuacji Niemcy mogliby opanować zachodnie terytorium Polski do linii Wisły, wraz ze stolicą. Dlatego też analizując ugrupowanie polskie zwrócono uwagę, że grupa północna siłami armii (w składzie: 4-5 dywizji piechoty, 2 brygady jazdy oraz ciężka artyleria) powinna izolować Prusy i zabezpieczać stolicę oraz połączenia kolejowe wiodące za Narew. Przewidywano, że sukces można osiągnąć przez wykonanie błyskawicznego natarcia na Prusy. Wielka ruchliwość tej armii miała zastąpić jej siłę.

Strefa nadnarwiańska spełniała w omawianym planie ważną rolę osłonową, stwarzając warunki zabezpieczenia koncentracji wojsk i granicy na odcinku północnym, gdzie tworzyła 3 pododcinki:

1. ***Suwałki-rzeka Omulew*** – gdzie trudności komunikacyjne stwarzały przeciwnikowi zalesione bagna Biebrzy i Narwi, twierdza „Osowiec", „Łomża", umocnione przedmoście „Ostrołęka"; ten fragment pogranicza o długości około 200 km uznany za odcinek drugorzędny można było obronić niewielkimi siłami kawalerii i batalionów cłowych[18], w twierdzach osłaniających przejścia przez Biebrzę i Narew wystarczyłyby słabe załogi;

---

[16] Planowano, że w przypadku niemieckiego ataku na zachodzie nad Narwią zostaną zgromadzone wojska liczące 15 dywizji piechoty i 3 brygady jazdy, które pomaszerują na Królewiec (stolicę Prus Wschodnich) i jednocześnie odsuną zagrożenie ze strony Litwy; tamże.

[17] Według autora planu, Królewiec oddalony o 12 marszów od Warszawy był zbyt daleko, aby polska armia mogła po ataku na to miasto powrócić nad Wisłę w odpowiednim czasie i osłonić Warszawę. Wszystko jednak zależało od szybkości przeprowadzenia mobilizacji obu stron.

[18] Formacja graniczna istniejąca w latach 1921-1922, zorganizowana na wzór wojskowy, podległa Ministerstwu Skarbu.

2. ***rzeka Omulew-rzeka Wkra*** – ujmowały na północy i południu pododcinek, który miał charakter otwarty i chociaż był dwukrotnie krótszy od poprzedniego, wymagał silniejszej obsady piechoty i artylerii, ponieważ wiodły tędy najlepsze i najkrótsze połączenia Prus z Warszawą;
3. ***rzeka Wkra – rzeka Wisła*** – tworzyły łatwo dostępny pododdcinek, stanowiący dalsze przedpole twierdz w Toruniu i Grudziądzu i jednocześnie bezpośrednią osłonę (od północy i zachodu) twierdzy w Modlinie i Warszawy; pododcinek wymagał silnych załóg.

Analizując możliwość wojny Polski i Francji przeciwko Niemcom dostrzeżono podobieństwo do strategicznej sytuacji zaistniałej w 1914 r. Ważną zmianą było to, że armia rosyjska częściowo pobita w 1915 r. mogła odejść w głąb własnego terytorium „ciągnąc za sobą wroga", a następnie po reorganizacji podjąć akcję zaczepną. Od 1918 r. w wysuniętej na zachód dawnej części imperium odrodziła się Polska, której zniszczenie Niemcy mogły osiągnąć w krótkim czasie i przy użyciu niewielkich sił[19]. Przyjęto założenie, że Niemcy skierują przeciwko Polsce 30 z 50 dywizji piechoty (tj. 3/5 całości sił)[20]. W tej sytuacji Polska w pierwszej fazie wojny musiałaby unikać walki, aby zachować siły[21] do rozegrania głównej fazy działań[22]. W planie przewidywano osłonę Warszawy z pozycji ryglowych po zorganizowaniu polskich armii w dwie grupy. Na obszarze od granicy Górnego Śląska po Wieluń miała stać grupa główna (3 armie), a na północnym Mazowszu grupa poboczna (1 armia). Ta ostatnia w sile 4-5 dywizji piechoty i 2 brygad jazdy miała zająć obszar w widłach Bugu i Narwi, po Łomżę, z bazą w Brześciu. Była to pozycja wyczekiwania, trudna do obejścia i niedostępna.

Ujemny wpływ na skuteczną realizację planu obrony miała niedogodna konfiguracja granic, powolność mobilizacji i wybór rejonów koncentracji. Autor planu słusznie dostrzegł, że dopiero za linią Narwi polska armia może uniknąć okrążenia. Wymienione dodatkowo przez płk. J. Thiulle rzeki: Bzura[23] i Warta, jako rubieże gwarantujące osłonę, miały znaczenie tylko w okresie mobilizacji wojsk, ale nie mogły spełniać większej roli w toku działań wojennych[24]. Narew miała w planie płk. J. Thiulle ważne znaczenie, które wynikało z obronnego

---

[19] Zmieniła się natomiast sytuacja na linii Renu, gdzie Niemcy utraciły Alzację i Lotaryngię.

[20] Takie rozmieszczenie wojsk niemieckich potwierdzało zamiar E. v. Ludendorfa wyrażający się określeniem „Francję trzeba pobić w Polsce".

[21] W „Operacyjnym przygotowaniu wojny z N[iemcami]", płk J. Thiulle określił ten etap jako „walka o zysk na czasie", CAW, WBH, sygn. I.341.1.609.

[22] W ogólnych założeniach przypomina to sytuację strategiczną z września 1939 r.

[23] Rolę Bzury i obszaru przylegającego do tej rzeki trafnie scharakteryzował i opisał gen. I. Prądzyński (s. 47-49) w cytowanym memoriale o wojnie Rosji z Austrią i Prusami.

[24] Potwierdziły to działania wojenne w 1939 r.

charakteru tej rzeki na pruskim pograniczu „podkreślonego" dodatkowo systemem umocnień i powiązaniem z Wisłą i Biebrzą.

Kolejną koncepcją wojny z Niemcami był tzw. plan Foch, który stanowił francuską inicjatywę dostosowania zadań armii polskiej do wojny z Niemcami. Z założeniami tego planu strona polska została zapoznana w 1922 r. podczas wizyty gen. W. Sikorskiego w Paryżu[25]. W generalnych założeniach planowano wspólne polsko-francuskie uderzenie po najkrótszych liniach wprost na Berlin. Siły polskie, nie zważając na zagrożenie swoich skrzydeł (Śląsk, Prusy Wschodnie), miały uderzać swoimi głównymi siłami wzdłuż linii Poznań-Berlin, aby jak najszybciej połączyć się z wojskami francuskimi w stolicy Niemiec. Innymi kierunkami polskich uderzeń Francuzi nie interesowali się. Plan był faktycznie „narzucony" stronie polskiej przez autorytet marsz. F. Focha[26]. W założeniach planu „Foch" rzeka Narew pozostawała poza głównymi kierunkami działań. Tymczasem polskie władze wojskowe żądały, aby plan wojny przeciwko Niemcom uwzględniał wcześniejszą likwidację bastionu w Prusach Wschodnich. Marsz. Józef Piłsudski, dostrzegając, że gros wysiłku przeciwko Niemcom musi wykonać Francja uważał, iż Polska powinna rozpocząć wojnę z Niemcami od wyeliminowania Prus. Przewidywano wówczas, że Francja będzie chciała zadanie „szachowania Niemiec" zrzucić na Polskę, Czechosłowację i Rosję. Gen. W. Sikorski podczas wizyty w Paryżu dysponował zmodyfikowaną wersją planu wojny (tzw. plan nr 5), który chociaż w założeniach był defensywny, przewidywał zaatakowanie Prus oraz obronę Górnego Śląska i Wielkopolski.

Ostatecznie plan „Foch" został przedstawiony polskim władzom wojskowym między 2 a 17 maja 1923 r. przez przebywającego w Polsce marsz. Ferdynanda Focha. Po dyskusji strona francuska zgodziła się z tym, że działania polskie powinny zacząć się od ofensywy mającej „rozszerzyć okno Polski na świat", a której terenowym celem miał być „Oberlandkanal" w Prusach Wschodnich. Potem dopiero miało nastąpić rozwinięcie działań na Berlin[27]. Pewną konsekwencją tej sytuacji były studia terenowe prowadzone w 1924 r. pod kierunkiem płk. Wacława Przeździeckiego, oficera Inspektoratu Armii nr 2, w celu rozpoznania te-

---

[25] H. Bułhak, Polska-Francja z dziejów sojuszu 1922-1939, cz. I (1922-1932), Warszawa 1993, s. 45; J. Ciałowicz, Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939, Warszawa 1970, s. 84; patrz też J. Kirchmayer, 1939 i 1944. Kilka zagadnień polskich, Warszawa 1959, s. 35 i nast.

[26] Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. I, Kampania wrześniowa 1939, cz. 1, Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną (dalej PSZ), Londyn 1951, s. 113.

[27] Rozmowy marsz. F. Focha z marsz. J. Piłsudskim nie doczekały się opracowania sztabowego w formie polskiego planu wojny z Niemcami, chociaż określane były jako „ramowy plan wojny"; L. Wyszczelski, Prowadzenie wojny, kierowanie siłami zbrojnymi oraz plnowanie wojenne w latach 1918-1939, Warszawa (AON) 1997, s. 99 i nast.

renu na pograniczu Prus Wschodnich (od doliny rzeki Orzyc do Wkry)[28]. Były to prace wykonywane w 1924 r. dla potrzeb gry wojennej, przeprowadzonej w lutym 1925 r. przez gen. L. Żeligowskiego (Inspektora Armii nr 2 w Warszawie), która w zamiarze miała stanowić „Studium osłony przepraw nad Narwią"[29]. Ważne znaczenie miały także studia operacyjne prowadzone w latach 1924-1926 określane jako „Studium I Armii Białostockiej".

Do 1926 r. prowadzono prace planistyczne oraz gry wojenne, skupiając uwagę na dostępności Polski do Bałtyku, osłonie obszaru Śląska i zahamowaniu ewentualnego ataku z Prus[30]. W tym czasie nie dokończono jeszcze planu osłony obszaru koncentracji i planu mobilizacji. Na przełomie 1925 i 1926 r. przeprowadzono reorganizację stref ufortyfikowanych. Decyzja ta miała na celu redukcję etatów i zniesienie „niepotrzebnych dowództw", aż do chwili kiedy na podstawie ustalonego planu obrony państwa zdecydowanoby o zlikwidowaniu względnie utrzymaniu istniejących umocnień stałych. Zlikwidowano obozy warowne i utworzono obszary warowne[31]. Opracowano także instrukcję o organizacji dowództw obszarów warownych[32]. Podejmowano studia terenowe na najważniejszych kierunkach operacyjnych oraz niezbędne prace remontowe wojskowych obiektów (koszary i magazyny).

4.1.2. Narew w planach i studiach terenowych w latach 1926-1935

Następująca od 1926 r. wyraźna ewolucja w stosunkach polsko-francuskich skłaniała władze Polski do zmiany stanowiska wobec istniejącego sojuszu[33]. Wyższe władze wojskowe coraz bardziej zmuszone były do rozważenia wariantu prowadzenia wojny w osamotnieniu. Do początku lat trzydziestych trwał

---

[28] Relacja płk. Ignacego Wądołkowskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/2/273; cytowana też w pracy: Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, wybór Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, [dalej Wrzesień 1939 w relacjach...], Warszawa 1989, s. 262.

[29] Pismo gen. L. Żeligowskiego do ministra Spraw Wojskowych z 30 kwietnia 1925 r.; CAW, zespół akt Biura Ścisłej Rady Wojennej (dalej: BŚRW), sygn. I.303.4.23. Istniejący wykaz prac Inspektora Armii Nr 2 za okres 1924-1925 pozwala potwierdzić przeprowadzenie ćwiczenia, lecz brak dokumentów uniemożliwia przedstawienie jego założeń, przebiegu i końcowej analizy.

[30] W 1924 r. przygotowano także Planu obrony Polski, który był materiałem dla potrzeb wywiadu i kontrwywiadu; tzw. materiał placówki „Nord". CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 27.

[31] Raport gen. [Hugona] Griebscha L.dz. 23/Fort./tjn. z 16 lipca 1925 r. dla szefa Sztabu Generalnego w sprawie organizacji obszarów warownych, CAW, SG, sygn. I.303.3.134.

[32] Organizacja dowództw obszarów warownych na stopie pokojowej, Warszawa 1925, zatwierdzona 9 października 1925 r. przez gen. W. Sikorskiego [ministra Spraw Wojsk.], CAW SG., sygn. I.303.3.134.

[33] Szerzej H. Bułhak, Polska-Francja..., s. 260; J. Ciałowicz, Polsko-francuski sojusz..., s. 84.

okres względnego bezpieczeństwa państwa, chociaż coraz mocniejsza stawała się w Europie pozycja Niemiec[34].

W dniu 6 sierpnia 1926 r. dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powołano Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (GISZ) z marsz. J. Piłsudskim na czele – jako Generalnym Inspektorem[35]. Podlegali mu wszyscy Inspektorzy Armii oraz generałowie do prac (zatrudnieni w GISZ) i Sztab Generalny, który w razie wojny miał się stać sztabem Naczelnego Wodza. Nowy organ miał za zadanie analizowanie i opracowanie wszelkich zagadnień dotyczących prowadzenia wojny. Generałowie wchodzący w skład GISZ przygotowywali i kontrolowali prace mobilizacyjne i operacyjne we wszystkich rodzajach broni na wyznaczonym każdemu z nich obszarze. Inspektorzy Armii zostali podzieleni na grupę „wschodnią" i „zachodnią" (po siedmiu w każdej grupie). W tym czasie nastąpiły także zmiany w strukturze Sztabu Generalnego, który w dniu 22 grudnia 1928 r. przemianowano na Sztab Główny oraz dokonano jego wewnętrznej reorganizacji[36]. Od końca lat dwudziestych studia operacyjne polskiego teatru wojny prowadzono głównie na wschodnich obszarach państwa. Na granicy zachodniej i północnej za zagrożone i konieczne do obrony uważano: pomorski obszar operacyjny z wybrzeżem morskim oraz pograniczny pas Mazowsza i Prus Wschodnich[37]. Studia terenowe i przygotowania planu operacyjnego na tych obszarach prowadzili: gen. Władysław Bortnowski, gen. Leon Berbecki, gen. Juliusz Rómmel oraz gen. Gustaw Orlicz-Dreszer i gen. Aleksander Osiński. Od jesieni 1926 r. zaczęły obowiązywać nowe złożenia operacyjne oparte na nowej ocenie ogólnej przygotowanej przez gen. Jana Romera i zaakceptowanej przez Generalnego Inspektora[38].

---

[34] Zobacz L. Wyszczelski, Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926-1935, Warszawa 2005, s. 63 i nast.

[35] Na wypadek wojny Generalny Inspektor Sił Zbrojnych miał objąć stanowisko Naczelnego Wodza. Po utworzeniu GISZ zlikwidowano Biuro Ścisłej Rady Wojennej.

[36] Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1928, nr 36, poz. 396; 1 kwietnia 1929 r. wprowadzono nową organizację Sztabu Głównego, Rozkaz Oddz. I Szt. Gł., L.dz. 999/Org. z 2 marca 1929 i 1111/Org./29, CAW SG., sygn. I.303.3.24; patrz też B. Podoski, Organizacja naczelnych władz obrony państwa, „Niepodległość", 1962, t. VII, s. 190-192.

[37] W następnej kolejności zwracano uwagę na obszary i kierunki w następującym układzie i kolejności: korytarz wileński, korytarz podolsko-wołyński, obszar Górnego Śląska i teren Wielkopolski. Taką ocenę pozwalają przedstawić materiały archiwalne, ukazujące zakres planowania wojennego; CAW GISZ, sygn. I.302.4.284-346; Inną kolejność ważności stref operacyjnych podaje J. R. Godlewski, Wybrane zagadnienia polskiego planowania wojennego w latach 1929-1939, Gdańsk 1982, s. 101.

[38] H. Bułhak, Francja-Polska..., s. 237. Henryk Bułhak błędnie nadaje gen. Janowi Romerowi (autorowi studium „Ogólna sytuacja strategiczna" z 1926 r. i Inspektorowi Armii) imię Tadeusz, myląc generała z radcą poselstwa polskiego w Paryżu Tadeuszem Romerem; patrz też: J. Ciałowicz, Polsko-francuski sojusz..., s. 15, 30, 58.

W połowie lat dwudziestych zainteresowanie linią Narwi przejawiały nie tylko polskie służby planowania w GISZ i Sztabie Generalnym (Głównym). Do Ministerstwa Rolnictwa (około 1926 r.) wpłynęła oferta od holenderskiej firmy, przedstawiająca projekt częściowego osuszenia i uregulowania, na długim odcinku, brzegów Narwi w rejonie Łomży[39]. Atrakcyjne warunki finansowe i możliwość osuszenie dużych obszarów bagien nadnarwiańskich wydały się niezwykle korzystne dla gospodarki regionu i kraju. Z drugiej strony przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa zdając sobie sprawę, że dolina Narwi stanowi ważną strefę obronną państwa, zwrócili się z prośbą o opinię do Oddziału III Sztabu Głównego, który odrzucił holenderską propozycję[40]. Powstrzymano w ten sposób obcą ingerencję w strefę Narwi.

Główny nacisk polskich prac terenowych i operacyjnych został jednak skierowany na granicę wschodnią. W ocenie marsz. J. Piłsudskiego, pod względem rozciągłości i położenia, granice państwa polskiego nie miały „żadnego uzasadnienia terenowego, ze swoimi korytarzami w swojej konfiguracji" przedstawiały wiele niebezpieczeństw dla obrony[41]. W ocenie oficerów GISZ granice dawały nieprzyjacielowi wiele możliwości i „kombinacji dla napaści". Pomimo skupienia wysiłku na wschodzie każdy z generałów-inspektorów, także grupy zachodniej, miał obowiązek w powierzonym mu zakresie i obszarze, przygotowania programu prac i badań terenowych oraz prowadzenia kontroli pasa nadgranicznego[42]. Nasilenie tej działalności nastąpiło w latach 1927-1929.

W dniach od 23 do 25 sierpnia 1926 r. na posiedzeniu Inspektorów Armii omawiano wariant jednostronnej wojny z Niemcami pozostającymi w sojuszu z Litwą. Przewidywano, że Niemcy skoncentrują w Prusach Wschodnich armię składającą się z 5 dywizji piechoty, którym wsparcia udzielą siły zbrojne Litwy. Zgodnie z założeniami oficerowie grupy „zachodniej" przystąpili do opracowania studium osłony przed uderzeniem z zachodu i przeprowadzenia ataku na północy. Front północny podzielono na odcinki[43], które przydzielono poszczególnym Inspektorom Armii oraz oficerom wspierającym ich w pracach. Rozciągająca się na przedpolu Narwi strefa od jezior Mazurskich po Wisłę, wraz z linią

[39] M. Romeyko, Przed i po maju, Warszawa 1967, s. 382.

[40] Dopiero analiza tej oferty, dokonana przez Oddział II Sztabu Generalnego, po zebraniu informacji, pokazała, że za Holendrami kryje się firma związana z niemiecką armią, tamże, s. 383.

[41] Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej i Inspektorów Armii za lata 1926-1932, cz. I, red. Eugeniusz Kozłowski, Piotr Stawecki, SMHW, 1981, t. XXIV, s. 299.

[42] L. Berbecki, Pamiętniki generała broni..., Katowice 1959, s. 211-212.

[43] Podziału dokonano w sposób następujący: 1. Front litewski – gen. Wacław Fara i ppłk S.G. Władysław Powierza; 2. Odcinek od Litwy do jezior Mazurskich – gen. Stefan Dąb-Biernacki i ppłk Adam Korytowski; 3. Odcinek od jezior Mazurskich do Olsztyna – gen. Gustaw Orlicz-Dreszer i ppłk Wojciech Pietras; 4. Odcinek od Olsztyna do Wisły – gen. Jan Romer i ppłk S.G. Wacław Piekarski; patrz Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady..., s. 300-301.

kolejową Warszawa-Mława, podlegała analizie ze zwróceniem szczególnej uwagi na planowany na tym obszarze „front ataku". Przygotowanie wstępnego opracowania planowano na październik 1926 r. Podstawą wysuwanych koncepcji i prowadzonych prac terenowych była analiza minionej wojny. Zimą 1926 r. komendanci placówek Linii Żeglugi Śródlądowej dokonali oceny zjawisk lodowych na rzekach (Wisła, Bug, Niemen) przesyłając raporty do Wojskowego Komisarza Żeglugi Śródlądowej przy Oddziale IV Sztabu Generalnego[44]. Chodziło o sprawdzenie czasu trwania nawigacji na rzekach i ocenę możliwości wykorzystania w okresie zimowym dróg wodnych jako komunikacji.

W dniach od 20 do 30 kwietnia 1927 r. dokonano rozpoznania (zwiadów wiosennych) strefy bagien Biebrzy, co uważano za konieczne w celu zbadania jej wartości obronnej. Przedmiotem rozpoznania było dokonanie oceny brzegu własnego i zajmowanego przez przeciwnika. Od strony nieprzyjaciela oceniano: sieć dróg i dostępność do linii rzeki na bliższym i dalszym przedpolu, rejony i podstawy dogodne do forsowania i obserwacji, a także przekraczalność doliny oraz możliwe warunki wykorzystania powodzenia. Podczas analizy brzegu zajmowanego przez wojska własne oceniano: warunki terenowe, stanowiska dla elementów obrony, sieć dróg oraz warunki wprowadzenia odwodów. Biebrza, będąca najważniejszym (obok Bugu) dopływem Narwi tworzyła potężną przeszkodę dla ruchu dużych sił i jak oceniano „bezwzględnie nieprzekraczalną dla koni poza istniejącymi przeprawami"[45]. Dotyczyło to możliwości przejścia taborów i innych środków transportu. Dla pojedynczego piechura dolina była na ogół dostępna przy zanurzeniu w wodzie lub bagnie do głębokości 1 m. Oceniano również, że twierdza „Osowiec" jest jedynym miejscem umocnionym przez zaborców, które nie straciło swojej wartości i po zmianie stosunków politycznych całkowicie odpowiada polskim potrzebom operacyjnym[46].

W połowie 1927 r. gen. J. Rómmel opracował „Studium osłony granicy niemieckiej i litewskiej". Opracowanie miało w swoim zamiarze rozważenie możliwości polskich działań na odcinku, który zabezpieczały dawne umocnienia rosyjskie[47]. Autor studium określił kolejność i ważność punktów wzdłuż północnej granicy Polski sugerując, iż w czasie osłony winny one otrzymać garnizony.

---

[44] Ocena zjawisk lodowych na rzekach Polski, CAW SG., sygn. I.303.7.242.

[45] Sprawozdanie z rozpoznania stref bagien Biebrzy, opr. mjr S.G. Jan Maliszewski (oficer 62 pp skierowany do GISZ, później w 13 pp i Inspektoracie Armii Toruń), CAW, GISZ, sygn. I.302.4.291.

[46] Pismo nr 2625/Osł. p.o. szefa Sztabu Generalnego gen. S. Burhardta-Bukackiego z 26 maja 1926 r. do szefa Oddziału I SG dotyczące O. War. „Osowiec", CAW SG., sygn. I.303.3.134.

[47] Studium osłony granicy niemieckiej i litewskiej, opracował gen. Juliusz Rómmel, L. dz. 1846/Op., Warszawa, 1 sierpnia 1927 r., CAW GISZ. sygn. I.302.4.291.

Za najważniejsze uznał Mławę i Jabłonowo[48]. W drugiej kolejności wymienił: Grudziądz, Augustów, Ostrołękę, Nowogród, Grodno, Łomżę i Osowiec. Za punkt „trzeciej ważności" uznał Suwałki.

Punkty drugiej i trzeciej ważności odgrywały wg gen. J. Rómmla zasadniczą rolę jako przejścia przez Narew i jej dopływy. Grodno, Suwałki, Augustów i Osowiec miały znaczenie jako węzły kolejowe, w których mogłyby nastąpić wyładowania transportów wojskowych[49]. Ważne, w ocenie gen. J. Rómmla, punkty granicy północnej były ufortyfikowane przez Rosję przed 1914 r. W pozostałych (poza Jabłonowem) umocnienia wybudowano w 1939 r.

Gen. J. Rómmel przewidywał, iż w 1930 r., przeprowadzone zostaną studia fortyfikacyjne następujących odcinków: Orany, Grodno, linii Niemna, kompleksu leśnego Augustów (tj. strefy osłonowej w Puszczy Augustowskiej), linii Narwi (na odcinku Łomża-Ostrołęka) oraz twierdzy „Osowiec"[50]. W ocenie gen. J. Rómmla właśnie teatr północny miał być w przyszłości głównym teatrem wojny. Podczas analizy tego kierunku dostrzegano niezwykle ważną rolę obszarów przylegających do niego od wschodu. Przede wszystkim zwracano uwagę na znaczenie linii kolejowych oraz możliwości działania armii rosyjskich. Ważność tego rejonu podkreślał fakt, że stanowił on tyłową strefę obszaru nadnarwiańskiego ważną dla mobilizacji i osłony, a w razie wojny - obrony. Od wschodu osłonę na linii twierdza „Grodno" - Mosty miała stanowić armia rezerwowa (w składzie: 3 dywizje piechoty, 5-6 pułków kawalerii i 5-6 baonów etapowych) rozciągnięta na rzece Niemen[51].

Faktycznie do lat trzydziestych zagadnienie ufortyfikowania zagrożonych linii i rejonów na pograniczu z Niemcami było w polskim planowaniu wojennym odsunięte na „trzeci plan"[52]. Jednak znaczenia umocnień nie pomijano w studiach operacyjnych. W połowie lat trzydziestych władze wojskowe uwzględniły w większym stopniu znaczenie fortyfikacji w planach obrony państwa i przystąpiły do rozbudowy umocnień. Skoordynowanie planu operacyjnego z planem fortyfikacyjnym[53] było niezwykle ważnym etapem przy kompleksowym przygotowaniu obrony państwa. W dniu 1 kwietnia 1930 r. utworzono w Sztabie

[48] Mława i Jabłonowo miały znaczenie ze względu na koncentrację oddziałów polskich przed planowaną operacją na obszar Prus Wschodnich.

[49] W Grodnie i Suwałkach można było dokonać dziennie 18 wyładowań, w Augustowie - 12, a w Osowcu - 6.

[50] Pismo gen. do prac przy GISZ J. Rómmla do Szefa Sztabu Głównego, z 2 kwietnia 1929 r., CAW GISZ., sygn. I.302.4.2086. Wszystkie zaplanowane prace wykonano.

[51] Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady..., s. 306-307.

[52] „Ogólne zasady pokojowej..., CAW DOK I, sygn. I.371.1.2.

[53] Obydwa te dokumenty musiały być ściśle powiązane. Zmiany w planie operacyjnym wymuszają bowiem dokonanie zmian w planie fortyfikacyjnym, a po rozpoczęciu prac nad rozbudową umocnień nie można dokonać zmian bez strat w kosztach wydatkowanych na budowę obiektów.

Głównym - Kierownictwo Fortyfikacji[54]. Miało ono zastąpić zlikwidowany Wydział Fortyfikacji zlokalizowany dotychczas przy Departamencie Zaopatrzenia Inżynierii MSWojsk. W skład nowej komórki fortyfikacyjnej wchodziły: Wydział Ogólny, Wydział Studiów i Wydział Nowych Budowli. Prace wstępne zachodniego pasa granicznego rozpoczęto na rozkaz wydany 30 maja 1931 r. przez marsz. J. Piłsudskiego. Studiami objęto tereny do 60 km w głąb terytorium Polski[55]. Na podstawie wstępnych studiów terenowych określono najważniejsze kierunki zagrożenia prowadzące w głąb kraju. Granicę zachodnią podzielono na cztery odcinki: Śląsko-Wrocławski, Poznański, Pomorski i Wschodnio-Pruski[56].

Sytuacja polityczna do początku lat trzydziestych spowodowała, że w planowaniu wojennym linia Narwi nie ściągała większej uwagi. Tymczasem położenie geograficzne Prus Wschodnich zagrażało uderzeniem na Brześć. Doświadczenie wskazywało, że podobnie jak w 1915 r. niebezpieczeństwo izolowania centrum kraju i Warszawy zagrażało Polsce także w okresie międzywojennym. W ocenie gen. J. Rómmla bardziej zagrożony był kierunek z Prus przez Mławę do Warszawy, dlatego też z punktu widzenia obrony stolicy pierwszorzędną wartość posiadały Modlin i Zegrze[57]. Wzrost znaczenia odcinka mławskiego odzwierciedlają liczne studia operacyjno-taktyczne, prowadzone w latach 1926-1929. W ocenie gen. J. Rómmla ewentualne uderzenie na Polskę z obszaru Prus Wschodnich nie będzie tak potężne, jak w 1915 r. Prace planistyczne nad tym odcinkiem prowadzili gen. Gustaw Orlicz-Dreszer[58] i gen. Aleksander Osiński[59]. Konieczność osłony granicy z Prusami Wschodnimi na kierunku Mława-Warszawa zmuszała niejako stronę polską do analizy tego kierunku, jako najdogodniejszego do przeprowadzenia ataku na Polskę.

---

[54] Szef Kierownictwa Fortyfikacji podlegał bezpośrednio szefowi Sztabu Głównego.

[55] Meldunek Inspektora Armii gen. L. Berbeckiego z 30 czerwca 1932 r. do GISZ w sprawie wycinków prac terenowych nakazanych przez marsz. Piłsudskiego, CAW GISZ, sygn. I.302.4.2054.

[56] Podział frontu zachodniego na odcinki dla działań pierwszych dni wojny, L.dz. 543/Tjn. z 27 lutego 1930 r., opr. gen. Stanisław Burhardt-Bukacki, CAW GISZ, sygn. I.302.4.300.

[57] Opinia o referacie odnośnie reklasyfikacji umocnień Modlina-Zegrza i linii rzeki Narwi, z 4 lutego 1929 r., opr. gen. J. Rómmel, CAW GISZ, sygn. I.302.4.2086.

[58] Wśród opracowań gen. Gustawa Orlicz-Dreszera należy wymienić: Referat na wypadek wojny z Niemcami i Litwą z 25 września 1926; Studium armii „Mława" z punktu widzenia Naczelnego Dowództwa Grupy Armii „Zachód", L.dz. 2480 z 25 września 1926 r.; Zagadnienie osłony przeciwko Prusom Wschodnim i kalkulacja sił niezbędnych dla jej skutecznego wykonania z 21 października 1926 r.; Sytuacja osłonowa na odcinku Armii „Mława" z 19 lutego 1927 r., L.dz. 76/op. CAW GISZ, sygn. I.302.4.286.

[59] Studium osłony granicy Prus Wschodnich i Litwy, L.dz. 2486, z 4 listopada 1927 r., opr. gen. A. Osiński, CAW GISZ, sygn. I.302.4 289. Dokument ten potwierdza równoległe studia terenowe na granicy niemiecko-litewskiej, CAW GISZ, sygn. I.302.4.291. Wykaz opracowań studyjnych za lata 1926-1935 i ich ocana, patrz: L. Wyszczelski, Wojsko Piłsudskiego..., s. 97-102.

Wartość linii Narwi dostrzegano szczególnie w razie prowadzenia wojny na dwa fronty. W takim przypadku analiza położenia wojsk polskich walczących w obszarze między Narwią a błotami pińskimi wskazywała, że Narew będzie miała znaczenie jako osłona ich lewej flanki oraz tyłów. Nasuwało to wniosek o konieczności przystąpienia do opracowania planów umocnień polowych linii rzeki z przyczółkami w Pułtusku, Różanie, Ostrołęce, Łomży i Wiźnie[60]. Wynikało to z faktu, że wszystkie obiekty od Pułtuska do Łomży za kwalifikowano do kategorii „C" uznając, że fortyfikacje na linii Narwi posiadają niewielką wartość obronną, a ich konserwacja jest nieopłacalna, Gen. J. Rómmel wskazywał natomiast na konieczność rozbudowy Modlina i Zegrza.

Plany przygotowań obronnych na północnym i zachodnim pograniczu Polski stanowiły ważny składnik struktury obronnej państwa[61], dlatego też interesowały stronę niemiecką[62]. Według niemieckich ocen sprawą obrony Polski w latach 1928-1929 zajmował się francuski Sztab Generalny[63]. Opracowana koncepcja ufortyfikowania Rzeczypospolitej miała być przedstawiona do akceptacji mieszanej francusko-polskiej komisji sztabów generalnych. Autorem wstępnego planu był gen. Henri Le Rond. Strefy umocnione na polskiej granicy północnej miały opierać się na linii starych fortyfikacji pogranicza Prus (Osowiec, Łomża, Grodno) oraz przewidywanych linii obronnych biegnących od Grudziądza do Poznania i dalej na granicy zachodniej przez Nowe Miasto, Koło, Sieradz, Częstochowę i Chorzów. Początkowo plan przyjęto i jesienią 1930 r. przystąpiono do przygotowania założeń rozbudowy umocnień. Sprzeciwiał się temu gen. Maxime Weygand, który wysunął zastrzeżenia uważając, że plan gen. H. Le Ronda w zbyt małym stopniu uwzględniał możliwości niemieckiego ataku z Prus Wschodnich[64]. Odsłonięta flanka stwarzała bowiem sytuację, w której cały system nie był zdolny do stawiania oporu. Zdaniem gen. M. Weyganda linia stałych umocnień polskich, skierowana przeciwko Niemcom, powinna opierać się na dawnych twierdzach rosyjskich położonych wzdłuż Niemna, Biebrzy, Narwi i Wisły, od Grodna przez Modlin i Warszawę do Dęblina. Wysunięcie umocnień

---

[60] Opinia o referacie odnośnie reklasyfikacji umocnień Modlina-Zegrza i linii rzeki Narwi..., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2086.

[61] R. Witkowski, Hel na straży Wybrzeża 1920-1939, Warszawa 1974, s. 51; R. Bochenek, Od Muru Chińskiego do Linii Maginota, Warszawa 1964, s. 124.

[62] Denkschrift über die polnische Landesbefestigung, Oberkommando des Heeres, Berlin 1941, s. 18-20; N. von Vormann, Der Feldzug 1939 in Polen. Die Operationen des Heeres, Weissenburg 1958, s. 49-53.

[63] Faktycznie plan przygotowywali oficerowie francuskiej misji wojskowej działający przy polskim Sztabie Generalnym (później Głównym).

[64] Według tego planu główne znaczenie obronne miały tworzyć fortyfikacje wzniesione wzdłuż granicy wschodniej.

na zachód uważał za niemożliwe. Ponieważ plan ten odrzucił polski Sztab Główny, przyjęto rozwiązanie pośrednie, zwane Małym Planem.

„Mały Plan" zakładał, że należy bronić polskiego terytorium możliwie jak najbliżej granicy z Niemcami, ale jednocześnie z powodów strategicznych nie tam należało szukać decydującego rozstrzygnięcia. Plan uwzględniał połączenia centrum Polski z portami nad Bałtykiem przez województwo pomorskie (tzw. korytarz pomorski). Część umocnień, wymienionych w planie, zaczęto budować w okresie napięcia - wiosną 1939 r. Według niemieckiej oceny słabością projektowanych umocnień był brak ciągłości i wykończenia[65]. Pomiędzy pozycjami pozostawały otwarte przestrzenie tworzące luki, którymi można prowadzić natarcie, zajmując umocnienia bez walki. W założeniach „Mały Plan" był zbieżny z planem fortyfikacyjnym frontu przeciwniemieckiego z lat 1919-1920 oraz z wykonywanymi pracami przygotowawczymi do wojny z Niemcami w 1939 r.[66]

W połowie 1930 r. opracowano pierwszy polski kompleksowy plan ufortyfikowania Rzeczypospolitej, który był rezultatem kilkumiesięcznych studiów grupy oficerów kierowanych przez gen. Józefa Burhardta[67]. W marcu 1931 r. plan przekazano Generalnemu Inspektorowi, ponieważ GISZ udzielił pomocy w jego opracowaniu[68]. Plan przewidywał, że Polska musi wykorzystać zalety, które posiada fortyfikacja stała, a szczególnie stała przeszkoda. Za najbardziej zagrożony autor planu uznał północny obszar kraju, wymieniając w kolejności: Pomorze i Wileńszczyznę. Punktami o charakterze strategicznym, które należało na tych obszarach bezwzględnie utrzymać były: Gdynia i Wilno. Front północny rozciągający się między Pomorzem a Wileńszczyzną, był zwrócony skrzydłami do Prus i miał zbyt długą linię nieufortyfikowaną. Należało jej bronić przy pomocy zmodernizowanych dawnych umocnień rosyjskich położonych wzdłuż

---

[65] Obronę można było prowadzić tylko w głębi kraju. Z tego powodu w określonych rejonach nadgranicznych, przy ważnych strategicznie punktach, miały powstać samodzielne rejony oporu wybudowane w systemie fortyfikacji stałych. Rejony te mogłyby utrzymać łączność z główną linią obrony w głębi kraju. Autorzy niemieccy podają w wątpliwość, czy armii polskiej wystarczyłyby sił do obrony rozciągniętych wzdłuż granic umocnień, nawet gdy linia fortyfikacji zostałaby ukończona.

[66] Denkschrift über die polnische..., s. 20. Nie można odnaleźć potwierdzenia istnienia „Małego Planu" w protokołach z posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej oraz Inspektorów Armii za lata 1926-1932 w zespole akt Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, CAW GISZ, sygn. I.302.4.292; a także w teczkach dotyczących polskich przygotowań wojennych zebranym w zespole akt GISZ.

[67] Plan ten powstał niezależnie od prac prowadzonych przez oficerów z GISZ i DOK I. Studium gen. J. Burhardta z 27 czerwca 1930 r., „Fortyfikowanie granic Polski", CAW GISZ, sygn. I.302.4.2095; opublikowany przez A. Aksamitowskiego, pt.: Projekt ufortyfikowania granic Polski według gen. bryg. Józefa Burhardta, SMHW, 1993, t. XXXV, s. 311-320.

[68] Pismo gen. J. Burhardta do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z 6 lutego 1936 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2095.

Narwi, a potem Wisły[69]. W dalszej części swego studium gen. J. Burhardt zapisał, że „głównych uderzeń Niemców od strony wschodnich Prus nie należy oczekiwać, prędzej my będziemy tam działać aktywnie – wobec czego zdawałoby się, że taka obronna organizacja całkowicie wystarcza"[70]. Zwracając uwagę na front wschodni zauważył, że na kierunku Warszawy i Narwi osłonę stanowiły Grodno i Brześć oraz błota pińskie, tworząc razem trudne warunki terenowe sprzyjające wojnie pozycyjnej.

Niezależnie od opracowania gen. J. Burhardta, w tym czasie przygotowano studium obrony przyczółka „Brześć nad Bugiem"[71], analizowano możliwość wykorzystania twierdzy „Grodno" i przygotowania obrony Wilna oraz działań Flotylli Pińskiej[72]. Na linii Bugu i Niemna przygotowywano dokumentację stacji kolejowych (m.in. w: Brześciu, Grodnie, Mostach oraz Lidzie i Wilnie)[73]. Wskazuje to na prowadzenie kompleksowych prac nad przygotowaniem założeń do planu osłony i działań na północno-wschodnim obszarze Rzeczypospolitej. Równolegle komórki Wojskowego Instytutu Geograficznego (WIG) przygotowywały program prac topograficznych (m.in. na obszarze Grodna, Wilna i pogranicza pruskiego oraz województwa pomorskiego) w celu wykonania planów i map taktycznych dla potrzeb wojsk i sztabów[74].

Decyzję podjęcia prac fortyfikacyjnych wyższe władze wojskowe uzależniały od analizy stałych czynników operacyjnych wynikających z warunków geograficznych Polski. Budowanie silnych umocnień jako podstawy do ofensywy uważano za nieekonomiczne. W krajach o długich granicach (do jakich należała Polska) wskazane było fortyfikowanie punktów i rejonów na terenach trudno dostępnych, ponieważ duże znaczenie posiadały wszelkie naturalne przeszkody terenowe[75]. Za niecelowe uważano fortyfikowanie terenów manewrowych, gdyż groziło to ich odcięciem i upadkiem w wyniku okrążenia. Ponadto przy projektowaniu obrony gen. J. Burhardt zwracał uwagę, aby linie obronne możliwie blisko przylegały do granicy, by nie oddać nieprzyjacielowi skrawka ziemi, który jemu przyniesie korzyść, a nam stratę. Rozwiązanie tych spraw należało do kompetencji Rady Wojennej, która będąc organem doradczym prezydenta Rze-

[69] Gen. J. Burhardt wymienia: Osowiec, Łomżę, Ostrołękę, Pułtusk i Modlin. Wysuwa też uwagę, iż może na Wiśle należałoby ufortyfikować Płock.

[70] „Fortyfikowanie granic Polski", CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2095, s. 2a-3.

[71] Pismo szefa Kierownictwa Fortyfikacji w Szt. Gł. L.dz. 954/tj/31/Og. do Inspektora Armii gen. T. Piskora z 5 lutego 1932 r., CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2088.

[72] Sprawozdanie gen. Rybaka L.dz. 665/B.I. z inspekcji we Flotylli Pińskiej [od 1931 r. Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej – A.A.] z 24 lutego 1927 r. CCI-DK, fond 472, opis 1, dieło 168.

[73] Studia pomocnicze do osłony z 1927 r. Oddz. IV S.G., CCI-DK, fond 474, opis 1, dieło 96.

[74] Prace wykonane przez Wydział Topograficzny WIG w 1931 r., CCI-DK, fond 480, opis 1, dieło 26; Projekt prac topograficznych na 1932 r., CCI-DK, fond 480, opis 1, dieło 27.

[75] Pismo gen. J. Burhardta do GISZ z 27 marca 1931 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2095.

czypospolitej mogła „tworzyć względnie znosić fortyfikacje wszelkiego rodzaju”[76]. Należy także zauważyć, że okres od 1926 do 1935 r. nie był sprzyjający do wznoszenia fortyfikacji i wszelkiego rodzaju urządzeń obronnych, ponieważ przeciwnikiem ich rozbudowy był marsz. Józef Piłsudski[77]. Pomimo tego oficerowie Komisji Fortyfikacyjnych[78] i Wydziału Topograficznego WIG prowadzili intensywne prace w terenie.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych nastąpiło również nasilenie działalności obcych wywiadów na obszarze Polski. Wzrastająca liczba afer zlikwidowanych przez polskie placówki wywiadowcze stanowiła w głównej mierze typowe afery wywiadu płytkiego, koncentrującego się w wąskim pasie przygranicznym. Analiza tych spraw, opracowana przez Oddział II Sztabu Głównego, pozwala stwierdzić, że wywiady obcych państw interesowały się obszarem, który można podzielić na trzy strefy, tj. wąski pas przygraniczny (do 50 km); szeroki pas graniczny (do 150 km) oraz tereny centralne. Dwukrotnie większe nasilenie akcji wywiadowczej dawało się zauważyć w wąskim pasie przygranicznym (około 60% spraw) niż strefie do 150 km (30%)[79]. Od 1929 do 1936 r. liczba oskarżonych o szpiegostwo na rzecz wywiadu niemieckiego wzrosła z 30 do 79 osób. Ponadto stwierdzono wzrost aktywności wywiadu litewskiego przy spadku (po 1932 r.) aktywności wywiadu radzieckiego (chociaż w liczbach bezwzględnych Rosjanie nadal wiedli prym). Wywiad niemiecki zajmował drugie miejsce w statystykach polskiego kontrwywiadu, stanowiąc 25,6% wykrytych afer szpiegowskich[80]. Zainteresowanie terytorium Polski przez wywiad niemiecki można podzielić na cztery strefy:

- wschodnia granica Pomorza – wzdłuż linii Gdynia-Tczew-Grudziądz;

---

[76] Dekret Wodza Naczelnego o organizacji Naczelnych Władz Wojskowych z dnia 7 stycznia 1921 r., [w:] J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, Warszawa 1937, t. VIII, s. III-V.

[77] J. Piłsudski prezentował m.in. negatywną postawę wobec propozycji Inspektorów Armii, podczas konferencji w GISZ 17 marca 1928 r., którzy proponowali, aby w celu wzmocnienia obrony wschodnich rubieży ufortyfikować rzeki Wołynia i Podola; patrz: Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady..., cz. II, SMHW, 1982, t. XXV, s. 286.

[78] Dodatek Tajny do rozkazu wewnętrznego Kierownictwa Fortyfikacji z 19 września 1931 r. ustalający skład osobowy Komisji Fortyfikacyjnych nr 1-6, CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2087. Projekty planów umocnień przyczółka „Grodno”, CCI-DK fond 474, opis 1, dieło 712.

[79] Opracowanie Oddziału II pt.: „Działalność wywiadów obcych w Polsce. Ogólny obraz aktywności wywiadów obcych na całym obszarze Polski w okresie od 1929 do 1935 r.”, CAW Oddz. II SG, sygn. I.303.4.5082; Interesujący materiał dotyczący działania radzieckich służb wywiadowczych zawiera także opracowanie przedstawiające „Ogólny zarys sowieckiej służby wywiadowczej i zadania wywiadu sowieckiego na rok 1931-1932”, CAW, Oddz. II, sygn. I.303.4.1742.

[80] Wywiad ZSRR był szczególnie aktywny wobec Polski w latach 1919-1932 (co stanowiło 66,2% spraw z ogólnej liczby afer szpiegowskich na rzecz obcych wywiadów). W 1932 r. aresztowano 373 osoby pracujące na rzecz radzieckiego wywiadu.

- linia biegnąca przez Toruń-Warszawę-Białystok-Grodno-Wilno;
- linia biegnąca od Grudziądza przez Toruń-Bydgoszcz-Poznań do Wielunia;
- Górny Śląsk.

Charakterystyczny był fakt, że wzdłuż całej granicy z Prusami Wschodnimi (od Grudziądza do styku z granicą Litwy) w latach od 1929 do 1933 r. nie zlikwidowano ani jednej niemieckiej afery szpiegowskiej. Aktywność wywiadu niemieckiego na tym obszarze wzrosła dopiero w 1934 r. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy we wspomnianym okresie wywiad niemiecki nie interesował się obszarem pogranicza Prus i Mazowsza, czy też polski kontrwywiad niedostatecznie opanował i rozpoznawał ten teren? Za najbardziej słuszną uważano hipotezę mówiącą, że aktywna współpraca Niemców z wywiadem litewskim pozwalała im na uzyskiwanie niezbędnych danych wywiadowczych o tym terenie. Wydaje się również, iż Niemcy nie chcieli zwracać na siebie uwagi, ponieważ łamiąc postanowienie traktatu wersalskiego, sami wznosili na pruskim pograniczu fortyfikacje, co (do 1934 r.) mogło wywołać niekorzystne dla nich problemy natury politycznej. Pod względem zasięgu terytorialnego działalność wywiadu niemieckiego koncentrowała się na terenach podlegających Okręgom Korpusu Nr I, IV, V, VII, VIII. Natomiast zasięg współpracującego z nim wywiadu litewskiego (z nielicznymi wyjątkami) całkowicie koncentrował się na terenie OK Nr III i nie przekraczał linii: Święciany-Wilno-Grodno-Suwałki.

Zmiany, jakie następowały w Niemczech po wyborach 1933 r., miały bezpośredni wpływ na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej. W 1935 r. Niemcy złamały zakazy traktatu wersalskiego wprowadzając powszechny obowiązek służby wojskowej (utworzenie Wehramchtu) i przystąpiły do intensywnych zbrojeń. Taka zmiana sytuacji na zachodnich granicach Polski skłoniła gen. Edwarda Śmigłego-Rydza[81] do przystąpienia do analizy sytuacji i określenia możliwości Polski w ewentualnym konflikcie z Niemcami. Jednak w latach 1930-1935 wysiłek skupiono głównie na wschodniej granicy Polski kontynuując wszelkie prace niezbędne do przygotowania Planu „Wschód" (plan „W").

4.1.3. Narew w planach wojennych w latach 1935-1939

Zmiana kierunku zagrożenia militarnego Polski w połowie lat trzydziestych spowodowała przesunięcie części wysiłku fortyfikacyjnego na zachodnie granice państwa[82]. W 1936 r. gen. Tadeusz Kutrzeba opracował „Studium nad moż-

[81] Stanowisku Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, po śmierci marsz. J. Piłsudskiego (12 maja 1935 r.), objął gen. E. Śmigły-Rydz (od 1 listopada 1936 r. - marszałek) przejmując kierownictwo nad planowaniem operacyjnym prowadzonymi przez Inspektorów Armii.

[82] Wytyczne do prac ekip terenowych, z września 1936 r., opr. gen. T. Kutrzeba, CAW GISZ, sygn. I.302.4.325. Obok trwających od 1933 r. prac inżynieryjnych na obszarze Górnego Śląska,

liwościami wojennymi Niemiec i Polski"[83]. Analizując możliwości obydwu państw autor studium, zwrócił uwagę, że cała przestrzeń granicy zachodniej była otwarta. Dawało to możliwość operacyjnego rozwinięcia sił przeciwnika i wkroczenia do centrum Polski. Naturalne przeszkody terenowe, które mogłyby utrudnić operacyjne posuwanie się z zachodu na wschód, znajdowały się w rejonach oddalonych o 50 do 100 km od granicy[84]. Gen. T. Kutrzeba oceniał, że w analizowanym okresie naturalną osłoną granicy północnej była Wisła na odcinku od Grudziądza do Modlina i Narew z Biebrzą, a w drugim rzucie - rzeka Bug. Na całej przestrzeni zachodnich granic, Polska nie posiadała przygotowanych do obrony umocnień, które powstrzymałyby niemiecki atak. Jedynymi fortyfikacjami były na linii Wisły twierdze poniemieckie („Grudziądz", „Fordon", „Toruń" i „Poznań"[85]) oraz porosyjskie („Dęblin", „Modlin"); na Narwi („Zegrze", „Różan", „Ostrołęka", „Łomża") i na Biebrzy („Osowiec"). Brak przeszkód naturalnych i linii umocnionych stwarzał pod względem strategicznym trudne, a nawet niemożliwe do zrealizowania, zadanie obronne.

Podczas konferencji przeprowadzonej latem 1936 r. z udziałem Inspektorów Armii i ich szefów sztabu, gen. E. Śmigły-Rydz, oświadczył, że polskie armie nie mogą być nadmiernie wysunięte ku granicy niemieckiej. Zadania osłonowe na zachodniej granicy miały wykonywać jednostki kawalerii i około 12 dywizji piechoty. Główne odwody miały być zgrupowane w trzech rejonach, skąd można było prowadzić działania manewrowe[86]. Jeden z nich wyznaczono w obszarze Małkinia-Węgrów, na południowym brzegu Bugu (u ujścia Liwca) na zachodnim przedpolu twierdzy brzeskiej. Przyjęto wówczas założenie, że rezerwowe dywizje piechoty będą grupowane do obrony przepraw na rzekach. Trudno było jednak przewidzieć, gdzie zostanie zatrzymane niemieckie natarcie, czy na linii Wisły i Sanu, czy w głębi obszaru operacyjnego – na linii Bugu[87].

---

rozpoczęto studia terenowe nad wykorzystaniem istniejących przeszkód naturalnych oraz przygotowań do rozbudowy fortyfikacyjnej poznańskiego obszaru operacyjnego.

[83] Studium nad możliwościami wojennymi Niemiec i Polski, L.dz. 92/Spec. Tjn.36 z 1936 r., opr. gen. T. Kutrzeba, CAW, GISZ, sygn. I.302.4.317; dokument ten opracował i opublikował (pod tym samym tytułem) Eugeniusz Kozłowski, patrz „WPH", 1964, nr 3, s. 249-289.

[84] Należały do nich: na Pomorzu - Wisła i Noteć; w Wielkopolsce - pasma (południkowo rozciągniętych) jezior i częściowo Warta; na Górnym Śląsku - częściowo Warta i Jura Krakowska.

[85] Twierdze poddano studiom fortyfikacyjnym. Pismo gen. L. Berbeckiego o reklasyfikacji umocnień Torunia z 4 kwietnia 1929 r. CAW GISZ, sygn. I.302.4.2086 Studium umocnienia i obrony Torunia z 1931 r. opr. gen. W. Maxymowicz-Raczyński CCI-DK fond 474, opis 1, dieło 712. Pismo gen. S. Burhardta-Bukackiego z 24 października 1930 r. o utworzeniu Komisji Fortyfikacyjnej do prac na kierunku poznańskim, CAW GISZ, sygn. I.302.4.2086.

[86] Były to rejony: Kutno-Krośniewice i (główny) Tomaszów-Kielce-Radom. L. Mitkiewicz, Kawaleria Samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie 1939 r., Toronto 1964, s. 62.

[87] Tamże, s. 63.

Aby wojska liniowe mogły ruchliwie operować w osłonie, gen. T. Kutrzeba postulował: „przygotować już w czasie pokojowym obronne urządzenia terenu”[88]. Na kierunkach koncentracji wojsk polskich, umocnić przejścia przez Wisłę od Torunia do Warszawy oraz rozbudować umocnienia na linii Narwi i Biebrzy. Inspektorowie Armii trzymali się zasady, iż „dokładna znajomość terenu z punktu widzenia obrony jest podstawą wyzyskania potęgi własnej broni palnej i uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem, który przechodząc w teren nieznany, musi wykrwawić się, wtedy, gdy my podnosimy znacznie mniejsze straty”[89].

Na polecenie Generalnego Inspektora, oficerowie Inspektoratu Armii w Toruniu, kierowani przez gen. W. Bortnowskiego, prowadzili w 1936 r. prace terenowe w celu przygotowania studium przepraw przez Wisłę i Narew. Składało się ono z dwóch planów, z których jeden pokazywał możliwość utrzymania przyczółków na obydwu brzegach Wisły; a drugi – był planem obrony szeregu przedmości na Narwi (wyłącznie na prawym brzegu rzeki). Ponadto dokonano analizy możliwości zamknięcia przepraw przez Narew na jej lewym brzegu[90]. Prace prowadzone w 1936 i 1937 r. przez inspektorat terenowy w Toruniu obejmowały pas nadgraniczny na odcinku linii rzeki Noteć do Augustowa[91]. W latach 1937-1938 w inspektoracie toruńskim opracowano także studium zalewów na Narwi i Biebrzy. Zamiarem przeprowadzonych prac i analiz miało być przygotowanie do zabezpieczenie prawego skrzydła polskiego ugrupowania obronnego z kierunku pruskiego, jak uważano najbardziej zagrażającego Warszawie i Polsce. Gen. W. Bortnowski oceniał, że „nie można było podjąć walki w położeniu całkowicie płynnym”[92]. Należało porządnie zabezpieczyć przynajmniej jedno skrzydło. Ze względu na zbyt wysokie koszty, które przekraczały możliwości budżetowe państwa nie rozpoczęto budowy jazów i tam spiętrzających na Narwi i Biebrzy. Plan zalewów został odłożony *ad acta* i bez pozytywnego załatwienia sprawy „odesłany do archiwum”.

Autorami najszerszego opracowania przewidującego rozwinięcie sił polskich do wojny z Niemcami byli gen. Tadeusz Kutrzeba i ppłk Stefan Mossor. Pracę nad studium znanym w literaturze jako „Studium planu strategicznego Polski

---

[88] Studium nad możliwościami..., s. 22.

[89] Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady..., cz. II, s. 306.

[90] Analizie poddano przedmościa na linii Wisły w: Grudziądzu, Fordonie, Toruniu, Włocławku, Płocku, Wyszogrodzie i Modlinie. J. Kirchmayer, Pamiętniki, Warszawa 1987, s. 416-417.

[91] Włodzimierz Kozłowski w pracy: „Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 r.”, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica 5, Łódź 1981, s. 12 - podkreśla, że GISZ miał inspektoraty terenowe w Toruniu, Lwowie i Wilnie, które zajmowały się analizą terenu.

[92] J. Kirchmayer, 1939 i 1944..., s. 38-39; tenże Pamiętniki, s. 435.

przeciw Niemcom"[93] ukończono w styczniu 1938 r. Stanowiło ono miarodajną podstawę opracowania planu wojny z Niemcami – „Zachód" (Plan „Z").

W studium analizowano znaczenie północnego pogranicza Polski, oraz rolę Mazowsza i strefy nadnarwiańskiej jako osłony i ważnego dla niemieckiej armii kierunku ataku. W części omawiającej zagadnienia strategiczne[94] wysunięto możliwość przygotowania w czasie pokoju „operacji wstępnej", której celem (w czasie wojny) byłoby uderzenie na Prusy Wschodnie. Przeprowadzenie takiej operacji było jednak uzależnione od kompleksowego planu strategicznego. Podjęcie działań na północy wiązało się z możliwością prowadzenia wojny z Litwą[95]. Chociaż w konflikcie z Niemcami kwestia litewska, była uważana za sprawę drugorzędną, to jednak położenie geograficzne Litwy miało kluczowe znaczenie dla obrony północnego frontu[96].

W projekcie „operacji wstępnej", widzianej w założeniach jako obrony strategicznej, planowano przygotowanie osłony do czasu rozpoczęcia działań z podstaw strategicznych. Podstawą takiego uderzenia na kierunku północnym miały być linia Wisły i Narwi, jednocześnie stanowiące dla przeciwnika nieprzekraczalną barierę. Podstawami wyjściowymi do działań zaczepnych miały być przedmościa operacyjne: Modlin, Pułtusk i Różan[97]. Podstawą utrzymania wymienionych rejonów i powstrzymania wdarcia się wojsk nieprzyjaciela w głąb polskich podstaw strategicznych było zamknięcie tych rejonów silnym systemem fortyfikacyjnym. Załogę umocnionego obszaru granicznego miały stanowić lokalne oddziały, zaś dywizje regularne, jako ruchome odwody, planowano skupić, w drugim rzucie, za linią umocnień. Gen. T. Kutrzeba wysunął ciekawą propozycję utworzenia „terytorialnych oddziałów dla obsady fortyfikacji" (w rodzaju brygad narodowych, ale z doskonałą kadrą zawodową i silnym wyposażeniem ogniowym)". Takie oddziały, złożone nawet ze starszych, ale odpo-

---

[93] Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom, z 26 stycznia 1938 r., oprac. gen. T. Kutrzeba i ppłk dypl. Stefan Mossor, ze wstępem Piotra Staweckiego, opracowali Marek Jabłonowski i Piotr Stawecki, Warszawa 1987; CAW GISZ, sygn. I.302.4.2213. Podstawą opracowania studium było przygotowanie przez gen. T. Kutrzebę memorandum obronnego dla wielkopolskiego obszaru operacyjnego, które na polecenie marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego zostało rozwinięte dla całego obszaru Rzeczypospolitej.

[94] Studium planu strategicznego..., s. 42-44.

[95] Dostrzegając w Litwie potencjalnego przeciwnika, rozpatrywano kwestię utrzymania bądź oddania Wilna i Wileńszczyzny.

[96] W. Stachiewicz, Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza, Warszawa 1998, s. 99-100.

[97] W „Projekcie decyzji strategicznej" (II część Studium...) na zachód od Modlina podstawy obszaru wyjściowego tworzyły: Płock-Brodnica-Grudziądz oraz Bydgoszcz i Nakło oparte na linii Wisła-Brda-Kanał Bydgoski-Noteć; Studium planu strategicznego..., s. 67-68.

wiednio wyszkolonych rezerwistów, mieszkających w pobliżu umocnień i terenu przyszłych zmagań, mogłyby stawić się w okresie mobilizacji w kilka godzin i pod osłoną fortyfikacji stawić pierwszy opór. W koncepcjach gen. T. Kutrzeby polskie oddziały terytorialne nadawałyby się do wykorzystania w strefie nadnarwiańskiej i obsadzenia m.in. przedmościa w Różanie oraz odcinków mniej zagrożonych (w strefach niszczeń w Puszczy Myszynieckiej), czy na biernych odcinkach rzecznych Wisły, Narwi i Biebrzy[98]. Fortyfikacje, w studium gen. T. Kutrzeby, miały obok osłony koncentracji wojsk i stworzeniu zapory przed atakiem, osłaniać także ważne gospodarczo i politycznie obszary, bez których prowadzenie wojny stawało się niemożliwe.

Wahania sytuacji europejskiej w latach 1938-1939, wywołane polityką III Rzeszy, miały wpływ na strategiczne położenie Polski. Zajęcie Czechosłowacji oraz Kłajpedy przez wojska niemieckie i wysuwane żądania wobec Polski komplikowały wypracowanie ostatecznej wersji strategicznego planu wojny Rzeczypospolitej. Pod koniec lutego 1939 r. marsz. E. Śmigły-Rydz określił szefowi Sztabu Głównego, gen. Wacławowi Stachiewiczowi, wytyczne dotyczące zadań poszczególnych związków operacyjnych. 4 marca Sztab Główny rozpoczął prace nad przygotowaniem planu „Zachód". Konieczność szybkiego przekazania opracowanych wytycznych dowódcom tworzonych związków operacyjnych zmuszała do natychmiastowego rozpoczęcia prac nad szczegółami planu o charakterze obronnym. „Studium planu strategicznego..." było niewątpliwie podstawą określenia głównej strefy obrony do działań wojennych w 1939 r. i wzniesienia umocnień na zagrożonych kierunkach.

Na północy za najdogodniejszy do ataku z Prus uznano kierunek Olsztyn-Warszawa. Wzdłuż tej osi działań dostrzegano największe zagrożenie północnego skrzydła obrony i Warszawy. W pasie nadgranicznym kierunek ten był pozbawiony przeszkód naturalnych i umocnień. Najważniejszą czołową przeszkodą była Narew[99], Wisła i Bug położone około 70 km od granicy Prus i 30 km na północ od Warszawy. Podkreślano także, że kierunek ten był dość wąski, co nie pozwalałoby na rozwinięcie znacznych sił, a ponadto był zamknięty twierdzą modlińską. Przeciwnik uderzający głównymi siłami na tym kierunku musiałby liczyć się z zagrożeniem i atakiem na skrzydła z obszaru Puszczy Myszynieckiej i rejonu: Pułtusk-Maków-Różan (z linii Narwi) oraz bagien i lasów dorzecza Wkry (z linii Brodnica-Sierpc). Utrzymanie przedmości i traktów przecinających te linie pozwalało pośrednio bronić Warszawy. Użycie przez Niemców dużych sił pancernych lub zmotoryzowanych, mogło doprowadzić do szybkiego wyjścia z Prus w rejon Modlina i

---

[98] Odziały terytorialne mogłyby także obsadzić przedmościa w Poznaniu, Kaliszu, Bydgoszczy i Nakle; tamże, s. 134.

[99] Studium planu strategicznego..., s. 98; T. Kutrzeba, Wojna bez walnej bitwy, Warszawa 1998, s. 152-153.

ostrzelanie Warszawy, przy użyciu dalekosiężnych dział. Ponadto Niemcy mieli jeszcze możliwość wsparcia działań głównych przez wykorzystanie kierunku pomocniczego, m.in.: Lyck [Ełk]-Białystok lub Gołdap-Suwałki-Białystok, co przy wsparciu przez Litwę mogło wzmocnić uderzenie wyprowadzone w rejon na wschód od Warszawy (groziło okrążeniem stolicy) z jednoczesnym wyjściem na przedpola Brześcia. Licząc się z uderzeniem z kierunku północnego strona polska przewidywała stoczenie wielkiej bitwy obronnej na linii Wisły, Narwi i Bugu. Oceniano, że od wschodu wyjścia z Narwi są zabezpieczone pasmami lasów i bagien (Narwi i Biebrzy)[100]. Uważano, że teren nadaje się doskonale do zorganizowania leśnych fortyfikacji i zawał oraz niszczeń i zalewów, co oceniano jako tanie przedsięwzięcia. Wyjścia z linii Narwi zawsze widziano jako przydatne do natarcia w kierunku na Szczytno (przy osłonie prawego skrzydła polskiej ofensywy na Prusy) oraz do wystąpienia zaczepnego przeciwko siłom przeciwnika maszerującego na przedpolu rzeki na Warszawę.

Autorzy studium analizowali wiele wariantów w celu przewidzenia możliwego scenariusza wydarzeń i przygotowania się na każdą możliwą wersję działań. Wysuwano koncepcję opanowania Prus, licząc się z utratą obszaru Wielkopolski, która (w ocenie gen. T. Kutrzeby) miała dla Polski ogromne znaczenie zarówno z punktu widzenia działań obronnych, jak i zaczepnych. Skłaniano się jednak do wersji utrzymania Wielkopolski i obrony na linii Narwi i Bugu, co mogłoby stanowić powtórzenie wydarzeń na Narwi z I wojny światowej. W znacznym stopniu zależało to jednak od wariantu działań przeciwnika. Nawet uderzenie z Prus można było wyprowadzić inaczej niż w 1915 r. z pominięciem tych punktów i rejonów, które okazały się w przeszłości trudne do zdobycia lub skierować w te rejony znacznie większe siły.

23 marca 1939 r. MSWojsk. zarządziło częściową mobilizację alarmową i przetransportowanie jednostek w rejony przyszłych działań[101]. Warunki, w jakich powstawał i był wprowadzany w życie plan „Z", utrudniały dokładne opracowanie jego części składowych (w tym m.in.: planu transportowego czy fortyfikacyjnego). Wytyczne i zarządzenia Generalnego Inspektora i Sztabu Głównego, oparte na przewidywaniach studiów operacyjno-taktycznych, były uzupełniane i rozwijane w miarę zachodzących zmian w warunkach niemal wojennych[102].

Brak czasu, środków technicznych, materiałowych i finansowych ograniczały prowadzenie prac terenowych, przygotowanie planu i rozbudowę umocnień. Na

---

[100] Studium planu strategicznego..., s. 99.

[101] PSZ, t. I, cz. 1, s. 260, 299-300.

[102] Zmieniająca się sytuacja zmusiła władze wojskowe do korekty istniejącego już od kwietnia 1938 r. Planu Mobilizacyjnego „W", który po wprowadzeniu zmian nazwano Planem „W 2", patrz: Wojna obronna Polski, pod red. Eugeniusza Kozłowskiego, [dalej: Wojna obronna...], Warszawa 1979, s. 252.

przełomie maja i czerwca 1939 r. płk dypl. Stanisław Kopański - szef Oddziału III Sztabu Głównego, przygotował memoriał zawierający ogólne założenia planu fortyfikacyjnego na wypadek wojny z Niemcami. Wobec braku wytycznych szefa sztabu, gen. W. Stachiewicza i jego zastępcy, płk. Józefa Jaklicza, płk S. Kopański z grupą oficerów odcinkowych frontu zachodniego odtworzył i określił[103]: aktualny stan przygotowania terenu (umocnień i zalewów), stan pożądany do osiągnięcia (w oparciu o projekty i studia terenowe) i przewidywany stan ostatecznej rozbudowy odcinków umocnionych.

W oparciu o przyjęte założenia szef Oddziału III przygotował tekst referatu będący planem fortyfikacyjnym i stanowiący istotny składnik opracowania kompleksowego do planu operacyjnego „Zachód". Przewidując, iż nie istnieją możliwości ufortyfikowania całej granicy z Niemcami, autor opracowania ograniczył zakres rozbudowy inżynieryjnej do zabezpieczenia skrzydeł strategicznego rozwinięcia sił polskich, opierając się na dwóch „umocnionych ryglach"[104].

Główną osłonę „rygla północnego" tworzyły przeszkody naturalne. Planowano, że będzie on sięgał od Puszczy Augustowskiej, której lasy wzmocniono systemem fortyfikacji polowych, przez bagna rzeki Biebrzy (z twierdzą w Osowcu) i rzekę Narew: od ujścia Biebrzy i Wizny do Ostrołęki. Zakładano wykorzystanie umocnień istniejących w Łomży i Ostrołęce oraz wznoszonych dopiero w Wiźnie i Nowogrodzie[105]. Koncepcja stworzenia silnego północnego skrzydła zmuszała dowództwo polskie, aby stosunkowo duże siły obsadziły linię: od Puszczy Augustowskiej, wzdłuż Biebrzy, Narwi i Wisły (aż do ujścia Brdy)[106].

Rozbudowany system fortyfikacji na obydwu polskich ryglach miał ułatwić polskim armiom stoczenie bitwy obronnej na centralnym kierunku działań. Płk S. Kopański, analizując możliwość dwustronnego natarcia niemieckiego (z północy i południa), wyznaczył w swoim planie dwa odcinki tworzące boki teoretycznego

---

[103] Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), notatka dotycząca planu płk. Kopańskiego z czerwca 1939, Teka AP.VI; Pismo Inspektora Saperów Sztabu Głównego z 10 maja 1939 do Zastępcy szefa Sztabu Głównego w sprawie zarządzeń na wypadek zagrożenia i mobilizacji; tamże akta dowódcy saperów, sygn. 4/XXI; Przyczynki do genezy polskiego planu operacyjnego do kampanii 1939 r., cz. III, Plan fortyfikacyjny, Bellona (Londyn) 1953, z. 1, s. 58.

[104] „Rygiel południowy" miał osłonić przemysłowy rejon Górnego Śląska w oparciu o budowany system umocnień stałych Obszaru Warownego „Katowice", a od południa zamknięcie głównych przejść przez Karpaty (na odcinku od Żywca aż do granicy z Węgrami).

[105] W planie płk. S. Kopańskiego w „ryglu północnym" i częściowo strefie nadnarwiańskiej (od Augustowa po Ostrołękę) przewidywano wybudowanie 290 obiektów fortecznych, które miały tworzyć 6 rejonów oporu. A. Aksamitowski, Fortyfikacje stałe w II Rzeczypospolitej, Warszawa (AON) 2001, s. 192-193.

[106] Wojna obronna..., s. 247-252; T. Jurga, Analiza porównawcza sił polskich i niemieckich w kampanii wrześniowej 1939 r., „WPH", 1964, nr 3, s. 138-139; O koncepcjach obrony linii Narwi patrz też W. Kozłowski, Planowanie obrony Narwi w latach 1935-1939, Zeszyt Naukowy Uniwersytetu Łódzkiego, 1978, z. 8.

trójkąta, które należało bezwzględnie utrzymać. Odcinek północny zawarty między Bydgoszczą i Warszawą, osłaniał prawe skrzydło i tyły armii koncentrowanej w Wielkopolsce. Obronę tego odcinka oparto o Wisłę, jako dużą przeszkodę wodną, którą miały wzmocnić – ufortyfikowane przedmoście bydgoskie i linia umocnień Grudziądz-Brodnica. Przekroczenie linii Bydgoszcz-Warszawa przez wojska przeciwnika musiało pociągnąć za sobą groźną w skutkach sytuację operacyjno-taktyczną. Autor planu uważał za warunek konieczny, aby nie dopuścić nieprzyjaciela w rejon Warszawy[107]. Możliwość taką widział we wzmocnieniu fortyfikacjami linii Narwi od Modlina do Różana. Z tego rejonu przewidywał uderzenie w bok idących na Warszawę wojsk przeciwnika. Ponadto, oparta o Narew, umocniona linia Modlin-Różan miała tworzyć łącznik pomiędzy „ryglem północnym" a odcinkiem obrony Wisły, między Warszawą i Bydgoszczą, co stanowiłoby osłonę Wielkopolski i centrum państwa[108].

Analiza planów wojennych wyraźnie wskazywała, że organizacja obrony na liniach wodnych wymagała rozbudowy inżynieryjnej. Przeszkody wodne i fortyfikacje (stałe i polowe) zawsze traktowano jako jeden z najważniejszych i podstawowych środków zwiększenia możliwości obronnych wojsk. Ponieważ od wieków wznoszono fortyfikacje na przeszkodach wodnych w celu zwiększenia możliwości powstrzymania ataku, to wojskowi analizujący możliwości przeprawy przez linie wodne musieli je zawsze rozpatrywać w połączeniu z umocnieniami[109]. Płk S. Kopański starał się dostosować swój zamysł do istniejących umocnień i planowanej przez dowódców związków operacyjnych rozbudowy inżynieryjnej. Przewidywał, że pierwsze uderzenie polska armia przyjmie stojąc za linią naturalnych przeszkód terenowych wzmocnionych fortyfikacjami.

W centrum kraju tylko umocnienia pozaborcze oparte o linię Wisły, Narwi i Biebrzy, uzupełnione obiektami polskimi wzniesionymi w 1939 r., mogły być elementem opóźniania sił nieprzyjacielskich. Przekroczenie przez przeciwnika wysuniętych pod granicę umocnień linearnych pod Mławą[110], słabo osłoniętych na skrzydłach, musiało spowodować konieczność opuszczenia terenów północnej

---

[107] Przyczynki do genezy polskiego planu..., s. 59.

[108] Drugi bok umownego trójkąta, rozciągający się od Bydgoszczy do Piotrkowa Trybunalskiego, nie posiadał przeszkód naturalnych o dużej wartości obronnej. Przełamanie tego odcinka pociągało za sobą otwarcie drogi na Warszawę z kierunku południowo-zachodniego oraz odsłonięcie południowego „rygla" obronnego. Wierzchołek trójkąta miał tworzyć silnie umocniony przyczółek bydgoski, który wiązał obydwa ważne dla obrony odcinki. Osłonę boku Bydgoszcz-Piotrków należało zorganizować przez „wzmocnienie linii obronnej na obszarze pomiędzy Wartą i Żninem" oraz rozbudowę umocnień opartych na naturalnych przeszkodach wodnych-wzdłuż linii Warty i Widawki.

[109] A. Siewior, Wybrane problemy prowadzenia obrony w początkowym okresie wojny niemiecko-polskiej, niemiecko-francuskiej i niemiecko-radzieckiej w latach 1939-1941. Studium historyczno-wojskowe, Warszawa (ASG WP) 1988, s. 166.

[110] W pierwotnym zamyśle rejon pod Mławą miał być zalany po spiętrzeniu wód rzeki Mławki.

Polski (Mazowsza), aż do linii Wisły, z możliwością powstrzymania przeciwnika pod Wyszogrodem, Modlinem i Serockiem. Dopiero na linii Wisły i Narwi strona polska zyskiwała szansę przeciwuderzenia w skrzydło wojsk przeciwnika, z położonych na Narwi przedmości w Pułtusku i Różanie. Plan nie określał rozwiązań na wypadek przekroczenia przez przeciwnika umownej linii Bydgoszcz-Warszawa[111]. Uważano, że w takim wariancie rozwoju wydarzeń klęska była tylko kwestią czasu i stawała się nieuchronna[112]. Fortyfikacje oparte o linię Wisły i Narwi dawały szansę przedłużenia oporu w oczekiwaniu na działania sojuszników i również z tego względu miały dla Polski duże znaczenie militarne i polityczne (Warszawa), ale nie gospodarcze. Oddanie przeciwnikowi zachodniej części kraju, aż do Wisły, stwarzało sytuację, w której bierność była tylko oczekiwaniem na klęskę pod osłoną fortyfikacji rozrzuconych wzdłuż Wisły i Narwi. Aktywność i ufortyfikowane rzeki stwarzały możliwość przeprowadzenia manewru w skali operacyjnej, niemożliwego do wykonania bez osłony i pod bezpośrednim naciskiem sił przeciwnika. Za linią Wisły i Narwi nie było wielkich ośrodków przemysłowych, ale nadal ważnymi dla prowadzenia wojny pozostawały: własny teren, linie komunikacyjne i ośrodki zapasowe armii. Szczególnie posiadanie linii komunikacyjnych decydowało o możliwościach wykorzystania terenu i dokonywaniu podziału odcinków operacyjnych, a także wytyczaniu stref obronnych opartych o magistrale kolejowe. Czynniki te mogły ułatwić i przeciągnąć walkę (na liniach rzek i w umocnieniach, nawet mniejszymi siłami, przy zachowaniu możliwości manewru), ale nie mogły zamienić klęski na sukces bez wsparcia sojuszników.

Umocnienia stałe budowane przed wybuchem wojny mogły częściowo zastąpić głębokość terenu, ponieważ rozwój techniki wojskowej (broń pancerna, lotnictwo) spowodował „skrócenie" przestrzeni i czasu w skali strategicznej. Fortyfikacje oparte o przeszkody naturalne (w tym rzeki) pozwalały odzyskać czas niezbędny do wycofania się poza zasięg działań przeciwnika. Umożliwiały też uniknięcia pościgu operacyjnego i stwarzały możliwość regeneracji sił oraz dokonania uzupełnień materiałowych i reorganizacji jednostek.

Należało umocnić przede wszystkim główne węzły kolejowe i drogowe oraz przejścia przez rzeki, na co zwracał uwagę w swoim planie płk S. Kopański[113]. Przeprowadzenie operacji przez przeciwnika w tych warunkach byłoby utrudnione. Wejście w lukę na umocnionej linii wodnej groziło uderzeniem w

---

[111] Co należy rozumieć jako przekroczenie linii Wisły i rozerwanie północnego frontu obrony.

[112] Potencjał gospodarczy II Rzeczypospolitej, a więc podstawy strategiczne państwa znajdowały się na zachód od Wisły. Utrzymanie tego terenu było niezbędne. O konieczności wzniesienia osłony fortyfikacyjnej tych ziem pisali w „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom" z 1938 r. gen. Tadeusz Kutrzeba i pplk Stefan Mossor.

[113] Przyczynki do genezy polskiego planu..., s. 59-60.

skrzydła oraz atakiem od czoła rezerwowych sił z głębi obrony. Taka sytuacja zmuszałaby przeciwnika do podjęcia walki na ufortyfikowanych liniach i wyczerpywania własnych zasobów ludzkich i materiałowych. Oparcie obrony o silnie umocnione przedmościa (węzły) na rzekach, z przygotowaną i silnie wyposażoną załogą, w znacznym stopniu wzmocniłoby linię frontu.

Analizując przyjęte przez płk. S. Kopańskiego założenia planu fortyfikacyjnego łatwo dostrzec, że miał on polskim armiom, po przeprowadzeniu koncentracji, ułatwić stoczenie bitwy obronnej. W odniesieniu do frontu północnego autor opracowania dążył do uniknięcia sytuacji, w której nieprzyjaciel zostałby dopuszczony do Wisły pod Modlinem, a więc w bezpośredni rejon Warszawy. Miało temu zapobiec aktywne działanie polskich sił z linii Narwi. Aby operacja taka była możliwa, należało zatrzymać czoło wojsk przeciwnika na linii Wisły i dolnej Narwi. Tak pomyślana operacja była możliwa tylko przy spełnieniu pewnych warunków, tj.: gdyby udało się zatrzymać przeciwnika, a to wymagało wzmocnienia rejonu Modlin-Zegrze-Serock oraz zbudowaniu przyczółków w Pułtusku i Różanie, pozwalających na wyprowadzenie ofensywy. Czasu było niewiele, a z fortyfikacyjnego punktu widzenia nieukończony system umocnień nie nadawał się do prowadzenia wojny. Planowane do rozbudowy linie miały charakter kordonowy, zaś ich głównym celem była osłona mobilizacji i koncentracji oddziałów polskich. Ponadto Narew nie miała przygotowanego do walki zaplecza (drugiej rubieży obrony)[114]. To interesujące, że w planie noszącym cechy założenia typowo obronnego, płk S. Kopański nie rezygnował z działań manewrowych przy wykorzystaniu ufortyfikowanej linii wodnej. Należy jednak zauważyć, że w ewolucji polskiego planu wojny (od 1921 do 1939 r.), wraz ze wzrostem sił niemieckich, stopniowo rezygnowano z działań ofensywnych na Prusy[115]. Zdawano sobie także sprawę, iż Niemcy słabymi siłami nie uderzą z Prus na linię Wisły i Narwi. Doświadczenia I wojny pokazywały, że teren Mazowsza jest trudny do prowadzenia natarcia i bez zdecydowanej przewagi natarcie może stracić tempo, a wojska utkną na przeprawach i w strefach bagien. Nasuwający się wniosek mógł być tylko jeden – uderzenie na linię Narwi będzie dobrze przygotowane i silne.

Plan fortyfikacyjny płk. S. Kopańskiego nie był w całości znany dowódcom armii[116], ale wytyczne Sztabu Głównego kierowane do dowódców poszczególnych

---

[114] Odejścia na kolejne linie obrony zaplanowano tylko na obszarze Wielkopolski i Pomorza.

[115] PSZ, t. I, cz. 1, s. 124; J. Kirchmayer, Pamiętniki, s. 397; W. Iwanowski, Wysiłek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej. Kampania wrześniowa 1939, Warszawa 1961, s. 103.

[116] T. Malinowski, Kampania wrześniowa i nasze przygotowania do wojny, [w:] Wrzesień 1939 w relacjach..., s. 124. To interesujące, że gen. Tadeusz Malinowski będący od kwietnia 1936 r. zastępcą Szefa Sztabu Głównego i sekretarzem Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, a w czasie

armii i grup musiały zawierać chociażby ogólny jego zarys. Decyzję o rozbudowie fortyfikacyjnej, wykonaniu niszczeń i zalewów w obszarze zasadniczych pozycji obronnych oraz na przedpolu frontu zachodniego, podjęto zbyt późno[117]. Dopiero 15 czerwca Sztab Główny wydał rozkaz[118] o przygotowaniu do rozpoczęcia prac nad rozbudową umocnień polowych. Dowódcy armii mieli możliwość wykonania umocnień tylko w tych rejonach, w których nie zachodziła konieczność niszczenia lasów i płodów rolnych. Stąd też prace fortyfikacyjne zostały znacznie opóźnione. Rozbudowa fortyfikacji zależała od inicjatywy dowódców, improwizowanego sposobu prowadzenia prac, a także możliwości materiałowych, sił ludzkich i warunków terenowych. Zarządzenie o rozpoczęciu budowy umocnień polowych zawierał rozkaz Sztabu Głównego z 24 czerwca, lecz dopiero wytyczne z 12 lipca 1939 r. odwoływały ograniczenia budowlane uwzględniające ochronę plonów rolnych. W konsekwencji okazało się, że na rozbudowę umocnień w niezbędnym zakresie pozostało półtora miesiąca[119]. Nie było więc możliwości wybudowania silnych obiektów i ufortyfikowania dłuższych odcinków osłony, co w rezultacie musiało wpłynąć na stabilność polskiej obrony.

4.2. POLSKIE PRZYGOTOWANIA OBRONNE NA LINII NARWI

4.2.1. Struktura linii Wisła-Narew-Biebrza w 1939 roku

Gen. K. Sosnkowski podczas rozmowy z marsz. E. Śmigłym-Rydzem, w czerwcu 1939 r., wskazał, na czym polegało zasadnicze założenie operacyjne polskiej obrony. Wobec wielkiej przewagi niemieckiej najlepszym planem wojny byłoby wydanie głównej bitwy obronnej na umocnionej wcześniej linii Wisły i Narwi, z silnymi skrzydłami. Marszałek dostrzegał taką koncepcję rozegrania bitwy obronnej, lecz słabością tego planu była konieczność wysunięcia znacznych sił ku granicom państwa[120].

Zgodnie z założeniami planu „Zachód" poszczególne zgrupowania operacyjne miały określone zadania osłonowe i obronne na wskazanych kierunkach i w

---

kampanii 1939 r. zastępcą szefa Sztabu Naczelnego Wodza „nie znał" (jak podaje w swojej relacji) planów obrony w całości lub znał je tylko częściowo?!

[117] PSZ, t. I, cz. 1, s. 355.

[118] Rozkaz ograniczał rozwinięcie prac, nakazując „unikania niepotrzebnych szkód gospodarczych", S. Kopański, Moja służba..., s. 278.

[119] Wojna obronna..., s. 308-309.

[120] Gen. K. Sosnkowski sugerował, że rozwiązaniem zasługującym na uwagę byłoby „pozostawienie na dalekim przedpolu Wisły i Narwi silnych ariergard strategicznych"; K. Sosnkowski, Cieniom września, Warszawa 1988, s. 46.

wyznaczonych rejonach, a ich realizację miał ułatwić wybrany do walki teren wzmocniony systemem umocnień[121].

Zadanie osłony północnego frontu polskiej obrony powierzono trzem zgrupowaniom. Północny „rygiel" miały osłaniać jednostki wchodzące w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew" (SGO „Narew"). Na lewo od niej rozciągał się pas obrony Armii „Modlin", której zadaniem było utrzymanie przeciwnika możliwie daleko na przedpolu Warszawy i Modlina. Jednostki tej armii miały osłonić zajmowane pozycje przez zalanie pasa terenu na odcinku od Lidzbarka przez Działdowo i Mławę do rejonu Przasnysza. Styk tych związków miał blokować Odwód Naczelnego Wodza – Grupa Operacyjna „Wyszków" (1 DP Leg., 41 DP Rez.), którego zadaniem była manewrowa osłona linii Narwi (w charakterystycznym kolanie rzeki – między Pułtuskiem i Różanem)[122]. Zachodnim sąsiadem Armii „Modlin" była wysunięta na obszar województwa pomorskiego Armia „Pomorze", której wojska miały zająć odcinek od rzeki Noteci do linii Jezior Koronowskich oraz wydłużyć obronę o linię tych jezior. W przyjętym założeniu miało to umożliwić późniejsze wycofanie się i obsadzenie przedmościa bydgoskiego. Obydwie armie („Pomorze" i „Modlin") stanowiłyby osłonę linii Bydgoszcz-Warszawa i środkowego odcinka Wisły.

„Wytyczne dla dowódców armii do prac fortyfikacji polowych" określały zadania do równoczesnej rozbudowy odcinków umocnionych we wszystkich armiach czołowych. Na odcinku środkowej Wisły oraz środkowej i dolnej Narwi oraz Biebrzy skoncentrowano dwa związki operacyjne[123] stanowiące blisko 30% polskich sił. Miało to przyśpieszyć istniejące już opóźnienie prac. Rozbudowa fortyfikacyjna była jednak tak bardzo spóźniona, że jej wynik końcowy okazał się niewystarczający. Kolejność nakazanej rozbudowy w tym rejonie przedstawiała się następująco[124]:

- SGO „Narew" (całość umocnień na odcinku „rygla północnego"):

1. Odcinek Ostrołęka-Łomża (na linii Narwi);
2. Odcinek Wizna i Osowiec (na linii Narwi i Biebrzy);
3. Rejon Puszczy Augustowskiej.

---

[121] Niemal klasycznym przykładem takiego działania był wybór pozycji mławskiej. Pisze o tym płk I. Wądołkowski, Organizacja i działania Armii „Modlin", ZSBN WBBH, sygn. II/2/273; R. Juszkiewicz, Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym, Ciechanów 1987, s. 79 i nast.; tenże, Bitwa pod Mławą 1939, Warszawa 1987, s. 48 i nast.

[122] A. Zawilski, Bitwy polskiego września, t. I, Łódź 1989, s. 180.

[123] W analizach sztabowych armię traktowano w tym czasie jako najwyższą jednostkę operacyjną, a samodzielną grupę operacyjną jako jednostkę równorzędną armii pod względem zadania, lecz słabszą liczebnie.

[124] Pismo Inspektora Saperów Sz. Gł. z 10 maja 1939 do Zastępcy szefa Szt. Gł. w sprawie zarządzeń na wypadek zagrożenia i mobilizacji..., IPMS, sygn. 4/XXI; PSZ, t. I, cz. 1, s. 360.

- Armia „Modlin”[125]:

1. Przedmościa w Różanie i Pułtusku (na linii Narwi);
2. Odcinek Modlin-Zegrze (na linii Narwi);
3. Rejon Mławy (blokada kierunku Olsztyn-Warszawa na pograniczu pruskim).

Odcinek od Płocka i Modlina do Puszczy Augustowskiej tworzył pozycję opartą o naturalne przeszkody terenowe, jakie stanowiły rzeki, lasy i bagna. Istniejące luki w systemie umocnień nadnarwiańskich mogły fatalnie wpłynąć na przebieg zmagań wojennych na linii Narwi. Polskie dowództwo brało pod uwagę fakt, że Niemcy podejmą próbę przebicia się przez istniejący tu układ rzek aby, wykorzystując znajdujące się za nim linie komunikacyjne, odciąć centrum wraz z Warszawą od zaplecza i wyjść pod Brześć. Jedynie na odcinkach, na które w czasie planowania zwracano szczególną uwagę i gdzie rozbudowę prowadzono na wiele lat przed wybuchem wojny (m.in. w twierdzy „Osowiec”), wzniesiono duże dzieła fortyfikacji stałej. W większości wybudowano lekkie schrony betonowe. Gen. T. Kutrzeba uważał, że Polska powinna mieć nowoczesne umocnienia, lecz mogła je wybudować dopiero w 1944 r. Taka sytuacja miała bezpośredni wpływ na trwałość całej polskiej obrony zwłaszcza, że nie zdołano w pełni ufortyfikować wielu pozycji, rejonów i odcinków. Od czasu określenia granic Rzeczypospolitej w marcu 1921 r. wiedziano, że linia Wisły, Narwi i Biebrzy będzie stanowić barierę obronną czołowego (północnego) obszaru polskiego teatru wojny przed atakiem z Prus.

Wzmocnieniem naturalnych warunków północnego Mazowsza były umocnienia pozaborcze oraz betonowe schrony bojowe wzniesione latem 1939 r. w ramach rozbudowy inżynieryjnej „rygla północnego”, linii Narwi i Wisły. Średnie nasycenie obiektów w pasach poszczególnych związków operacyjnych wynosiło niewiele ponad 25% planowanej rozbudowy. Skoncentrowane na głównej pozycji obrony siły składały się z Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” (SGO „Narew”) oraz Armii „Modlin”. Na tyłach pozycji obronnej tylko Armia „Modlin” posiadała dawne obiekty forteczne. Były to umocnienia wysuniętej pozycji mławskiej, a na jej zapleczu główna linia obrony biegnącą wzdłuż linii Wisły i Narwi (od Płocka do Różna) wzmocniona fortyfikacjami twierdzy „Modlin” oraz rozrzucone w głębi wokół stolicy forty dawnej twierdzy „Warszawa”[126]. W głębi operacyjnej SGO „Narew” znajdowały się umocnienia twierdzy brzeskiej, które ze względu na odległość nie mogły mieć bezpośredniego wpływu na przebieg walk nad Narwią i

[125] Sąsiadująca od zachodu Armia „Pomorze” miała rozbudować przedmoście „Bydgoszcz”; odcinek Grudziądz-Jabłonowo i wysuniętą pozycję Więcbork-Chojnice.

[126] Armia „Kraków” broniąca się na pozycji śląskiej dysponowała umocnieniami austriackimi w Krakowie (na linii Wisły) i na głębokim zapleczu w dawnej twierdzy „Przemyśl” (na linii Sanu). Umocnień twierdzy przemyskiej nie planowano jednak wykorzystać do obrony fortecznej.

Biebrzą. Mogły jednak stać się schroniskiem i kolejnym rejonem obrony wojsk, schodzących z linii Narwi.

4.2.1.1. Pas obrony Armii „Modlin"

Wysunięta pozycja obrony

Za przygotowanie planów i rozbudowę umocnień odpowiedzialny był dowódca saperów armii ppłk Leon Schmidt-Borudzki. Prace wykonywały pododdziały sapersko-inżynieryjne wydzielone z rezerw armii oraz bataliony dywizyjne i kompanie terytorialne[127]. W ich składzie znajdowały się: 8, 20, 60 batalion saperów, 61 rezerwowy batalion saperów, 13 i 21 pluton pionierów, 2 i 9 szwadron pionierów oraz 114 i 115 rezerwowa kompania saperów i kompania saperów KOP „Wilejka". Ponadto w prace były zaangażowane dowództwa Grup Fortyfikacyjnych nr 11 i nr 12 oraz Szefostwo Fortyfikacji „Modlin"[128].

W rezultacie badań terenowych i analiz operacyjnych prowadzonych w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych w drugiej połowie lat dwudziestych i trzydziestych uznano, iż najniebezpieczniejszym, w przypadku agresji Niemiec, jest kierunek Mława-Warszawa. W 1939 r. przyniosło to rezultat w postaci wzniesienia wysuniętej linii obronnej dla Armii „Modlin" w rejonie Mławy.

Przewidywany atak wojsk niemieckich z Prus na Warszawę, wiódł najkrótszą drogą przez Mławę i Modlin i narzucał konieczność przygotowania skutecznej obrony na dalekim przedpolu stolicy. Miejsce, jakie zajmowała Warszawa w niemieckim planie operacyjnym powodowało, że tylko silne zgrupowanie obronne mogło stworzyć skuteczną zaporę dla niemieckiego ataku. Wzmocnienie obrony tego kierunku wymagało rozbudowania systemu umocnień bezpośrednio nad granicą z Prusami. Miało to umożliwić, obok przyjęcia obrony stałej, prowadzenie także obrony manewrowej. Północnego Mazowsza i bezpośredniego kierunku na Warszawę miała bronić Armia „Modlin", pod dowództwem gen. Emila Przedrzymirskiego-Krukowicza. Pas działania armii obejmował obszar o głębokości operacyjnej od 50 do 90 km i szerokości obrony od 90 km nad granicą z Prusami, do 170 km na linii Wisły i Narwi[129].

---

[127] Szerzej na temat służby saperskiej w drugiej połowie lat trzydziestych i w okresie poprzedzającym wybuch wojny patrz: E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy, Warszawa 1974, s. 221 i nast.; Z. J. Cutter, Saperzy polscy 1918-1939. Organizacja, szkolenie i wyposażenie materiałowo-techniczne, Wrocław 2001; s. 39-100; W. Rezmer, Operacyjna służba sztabów Wojska Polskiego w 1939 roku (organizacja, zasady funkcjonowania, przygotowanie do wojny), Toruń 1993, s. 215 i nast.

[128] PSZ, t. I, cz. 1, s. 360, 371-372; T. Jurga, W. Karbowski, Armia „Modlin" 1939 r., Warszawa 1987, s. 24-26, 48.

[129] L. Głowacki, Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939 r., Warszawa 1985, s. 7-11; PSZ, t. I, cz. 1, s. 367-372; R. Juszkiewicz, Wrzesień 1939..., s. 79-84.

Plan obronny armii przygotowywano od marca do sierpnia 1939 r. w oparciu o zadanie, ocenę terenu oraz możliwości własne i nieprzyjaciela. Zasadniczymi pozycjami obrony armii miały być:

- pozycja wysunięta, rubież: Lidzbark Welski - Działdowo - Mława - Krzynowłoga; pozycja wzniesiona na dalekim przedpolu Wisły i Narwi;
- główna pozycja obrony, oparta o rzeki Wisłę i Narew jako rubieże obronne i umocnienia Modlina, Dębego, Zegrza, Pułtuska i Różana.

Zasadniczą rolę na obydwu pozycjach miały odgrywać fortyfikacje stałe. Koncepcję usytuowania umocnień sztab armii przedstawił marsz. E. Śmigłemu-Rydzowi w połowie czerwca. Zgodnie z przyjętym planem rozbudowę fortyfikacyjną na pozycji wysuniętej przewidywano w rejonie[130]:

- Lidzbarka Welskiego; z planowanych do wzniesienia 14 schronów bojowych wybudowano tylko 4;
- Działdowa; planowano 11 obiektów, nie wybudowano żadnego;
- Mławy; zaplanowano linię umocnień składającą się z 68 schronów bojowych z których zbudowano 45 obiektów;
- Rzęgnowa; planowano wzniesienie 25 betonowych schronów bojowych, wybudowano 6;
- Krzynowłoga; z 50 zaplanowanych obiektów zbudowano 3.

Do prac fortyfikacyjnych przystąpiono na początku lipca i niemal cały wysiłek skupiono na odcinku mławskim[131]. W pasie Armii „Modlin" była to najlepiej przygotowana linia umocnień. Osłaniała węzeł dróg w rejonie północnego Mazowsza i najkrótszą drogę do Warszawy. Zabezpieczenie skrzydeł pozycji pod Mławą i Rzęgnowem planowano uzyskać przez zabagnienie dolin rzek Mławka i Orzyc oraz rozbudowę przeszkód przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych wzniesionych w systemie polowym. Pracami w rejonie Mławy kierował mjr Juliusz Levittoux, dowódca 20 batalionu saperów. Ogółem w pasie Armii „Modlin", na wysuniętej pozycji obrony miało powstać 168 obiektów, z których do wybuchu wojny wybudowano 58, co stanowiło 34% przewidywanego planu. Ponadto 20 obiektów było częściowo wybudowanych.

---

[130] „Projektowane obiekty forteczne" dla odcinka „Modlin", w którym ogółem w pasie działania armii planowano wznieść 160 obiektów w rejonie: Mławy, Krzynowłogi Małej, Modlina, Pułtuska, Zegrza, Różna i Lidzbarka Welskiego, IPMS, sygn. A.II.8/9-2; PSZ, t. I, cz. 1, s. 475; Podobne dane podaje Henryk Bochenek, Fortyfikacje polskie w wojnie obronnej 1939 r. (zarys problemu). VI Konferencja naukowo-techniczna inżynierii wojskowej. Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 1989, s. 20.

[131] Studium osłony granicy niemieckiej i litewskiej, opracowane przez gen, J, Rómmla, L.dz. 1846/op. z 1 sierpnia 1927 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.291; Studium „5a" ważnych punktów terenowych, opracowane przez tegoż, luty 1928 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.285.

Mława stanowiła bardzo ważny punkt komunikacyjny jako połączenie między Działdowem i Nasielskiem. Była także dogodną stacją wyładowczą, a ze względu na swoje położenie umożliwiała polską koncentrację i przygotowanie operacji przeciw Prusom, a także osłonę przedpola węzła wodnego Wisła-Narew.

Główna pozycja obrony Armii „Modlin"

Fortyfikacje głównej pozycji obrony Armii „Modlin" tworzyły dawne pozaborcze twierdze w Modlinie i Zegrzu oraz umocnione przyczółki w Dębem, Pułtusku i Różanie. We wszystkich starych fortyfikacjach przewidywano wzmocnienie obiektów obronnych betonowymi schronami bojowymi oraz umocnieniami typu polowego. Przewidywaną koncepcję wykorzystania linii Narwi oraz znajdujących się wzdłuż tej rzeki umocnień opracowywano stosownie do ustawy o ograniczeniach budowlanych w rejonach fortecznych[132]. Było to niezbędnym warunkiem funkcjonowania garnizonów nadnarwiańskich. W okresie międzywojennym nastąpiła zmiana klasyfikacji umocnień linii Narwi. W 1929 r. dokonano zastrzeżeń dotyczących ograniczeń budowlanych w rejonie Modlina i Zegrza[133]. Prowadzone wcześniej analizy i badania okazały się ważne dla polskiego dowództwa w 1939 r., określając rejony do rozbudowy inżynieryjnej przed atakiem III Rzeszy.

Twierdza „Modlin"

Twierdza modlińska miała ogromne znaczenie dla obrony Wisły oraz Warszawy. Panując nad przeprawami przez Wisłę, Narew i Wkrę stanowiła osłonę bramy operacyjnej, pomiędzy Puszczą Kampinoską a Puszczą Białą i Zieloną, którą można było bezpośrednio z kierunku północnego wkroczyć do stolicy. Rozbitym na przedpolu twierdzy jednostkom „Modlin" mógł służyć jako wielkie „schronisko".

Twierdza była także ważnym ośrodkiem stacjonowania jednostek Wojska Polskiego[134] i dużym ośrodkiem szkolenia oddziałów saperskich. Każdego roku Szko-

---

[132] Na terenie dawnej twierdzy pracowała Komisja Odbudowy „Modlina" zajmująca się głównie obiektami koszarowymi oraz cytadelą. Rozkazy wewnętrzne I Okręgowego Szefostwa Budownictwa-Warszawa za lata 1927-1930, CAW, DOK I, sygn. I.371.1.167; Dz. Rozk. MSWojsk., Nr 23 z 31 lipca 1931 r., poz. 294; Protokół komisji powołanej 11 października 1937 r. przez Inspektora Saperów do „Reklasyfikacji byłych twierdz" [dot. Modlina], IPMS, sygn. A.II. 6/3.

[133] Opinia gen. J. Rómmla o referacie odnośnie reklasyfikacji umocnień Modlina-Zegrza i linii rz. Narwi, z 4 lutego 1929 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2086.

[134] Garnizon modliński tworzyły: Komenda Placu, dowództwo 8 DP, 32 pp (bez III batalionu), 1 pac, 1 baon saperów, baon mostowy (w Kazuniu), baon elektrotechniczny (w Nowym Dworze), batalion silnikowy, kompania telegraficzna (z 8 DP), Szefostwo Fortyfikacji Modlin, Główna Składnica Minerska, Składnica Uzbrojenia Nr 1, Główna Składnica Marynarki Wojennej, Centrum Wyszkolenia Saperów, Centrum Wyszkolenia Broni Pancernych oraz Wojskowy Sąd Rejonowy. Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org. MSWojsk., Warszawa 1935, CAW.

ła Podchorążych Inżynierii z Warszawy prowadziła na terenie obozu ćwiczebnego saperów (w rejonie Fortu VIII w Kazuniu) zajęcia specjalistyczne[135].

Projekt modernizacji twierdzy modlińskiej, jako umocnionego przedmościa, przygotowano już w 1925 r.[136] W planie mobilizacyjnym „W" z 1938 r. przewidywano wykorzystanie twierdzy do obrony. Miała ona stanowić integralny element planu operacyjnego „Zachód". Do obrony przedmościa przewidziano trzy bataliony forteczne[137]. Ostateczną decyzję o obronie przedmościa modlińskiego podjęto 23 marca 1939 r. Na początku maja sztab Armii „Modlin" sprecyzował strukturę fortyfikacyjną przedmościa[138]. Dysponując trzema batalionami fortecznymi i uwzględniając specyfikę terenu, zaplanowano rozbudowę inżynieryjną wewnętrznej (drugiej) linii fortów oraz najbardziej zagrożonego, północnego odcinka twierdzy. Nieliczna załoga tak dużego zespołu umocnień uniemożliwiała obronę całego zewnętrznego pierścienia fortów.

Do prac przystąpiono ostatecznie na przełomie czerwca i lipca 1939 r., wzmacniając twierdzę sześcioma schronami bojowymi na karabiny maszynowe oraz systemem zapór i transzei tworzących trzy polowe pozycje obronne. Najważniejszy w strukturze obrony odcinek północny składał się trzech pododcinków[139]: „Zakroczym", „Pomiechówek" („Głasica") i „Twierdza". Śródszaniec przedmościa tworzyła cytadela modlińska wraz z Fortem „Ostrołęka", osłaniającym jądro twierdzy od wschodu. Umocnienia przedmościa modlińskiego zbudował 8 batalion saperów z 8 DP, pod dowództwem mjr. inż. Waleriana Klimowicza[140]. Prace inżynieryjno-saperskie ukończono 28 sierpnia.

Rozbudowę fortyfikacyjną prowadzono w rejonie Modlina od czerwca do zakończenia obrony twierdzy[141]. Zasadniczy szkielet wszystkich odcinków stanowiły dawne obiekty forteczne wewnętrznego pierścienia obrony, powiązane systemem transzej i zapór inżynieryjnych. Ponadto zbudowano dwa dodatkowe mosty łączące Kazuń Polski z Modlinem (8-tonowy polowy most przez Narew i 14-tonowy most przez Wisłę).

---

[135] Z. Cieński, Moja służba w wojskach saperskich, ZSBN WBBH, sygn. I/2/55.

[136] Projekt techniczno-saperski organizacji obrony terenu Obozu Warownego „Modlin", Teka Nr VI, CAW GISZ, sygn. I.302.6.2.

[137] Obowiązki dowódcy załogi na obszarach umocnionych przyjmował II dowódca piechoty dywizyjnej, powoływany na to stanowisko w tych dywizjach, na których obszarze działania znajdowały się fortyfikacje; L. Głowacki, Obrona Warszawy..., s. 197.

[138] Przedmoście Modlin, IPMS, sygn. A.II.6/3-11; PSZ, t. I, cz. 1, s. 368, 490.

[139] H. Bochenek, Twierdza Modlin w 1939 r., [w:] VI Konferencja..., s. 23-28.

[140] W. Klimowicz, Działania saperów w obronie Modlina we wrześniu 1939 r. ZSBN WBBH, sygn. II/2/19. Według dokumentu „Projektowane obiekty fort...", w Modlinie planowano wznieść 10 obiektów fortecznych, IPMS, sygn. A.II.8/9-2.

[141] W. Klimowicz, Działania saperów..., ZSBN WBBH, sygn. II/2/19.

Twierdza „Zegrze"

Z punktu widzenia obrony stolicy umocnienia w Modlinie i Zegrzu posiadały pierwszorzędną wartość. Pod względem fortyfikacyjnym Zegrze podlegało służbom inżynieryjno-saperskim twierdzy „Modlin"[142]. Wśród fortyfikacji pozaborczych ta niewielka twierdza należała od strony technicznej do najnowocześniejszych umocnień II Rzeczypospolitej. Posiadała większą odporność niż inne przyczółki Narwi. Jednak ze względu na położenie w zakolu rzeki dawała bardzo małe pole rozwinięcia wojsk do ataku poza Narew.

Zegrze było ważnym i jedynym ośrodkiem kształcenia wojsk łączności, w ramach którego funkcjonowały: Szkoła Oficerska Wojsk Łączności, Kurs Aplikacyjny Służby Łączności oraz Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności.

W okresie międzywojennym nie prowadzono w Zegrzu żadnych prac fortyfikacyjnych, ograniczając się do dozoru i ochrony istniejących budowli. Były one w większości wykorzystywane jako składy i magazyny (m.in. broni, amunicji, umundurowania, żywności oraz sprzętu łączności), a także jako obiekty letniego (szkolnego) obozu łączności mieszczącego się w Forcie „Karlińskim".

Przygotowania przedmościa zegrzyńskiego do obrony rozpoczęto dopiero w lipcu 1939 r. w ramach armijnego planu rozbudowy umocnień. Na przedmościu zamierzano wybudować 6 schronów bojowych[143]. Pracami kierował kpt. Teodor Engel dowodzący zmotoryzowaną kompanią saperów[144]. Ponadto osłonę stanowiły istniejące dwa stare rosyjskie forty i wał ziemny. Przygotowano w 65% system transzei wykopanych wzdłuż południowego brzegu Narwi, w celu zatrzymania nieprzyjaciela na linii rzeki. W Zegrzu stacjonował I batalion telegraficzny i mieściła się Filia Nr 1 Głównej Składnicy Uzbrojenia. Garnizon zegrzyński uzupełniał II batalion pułku radiotelegraficznego stojący w Beniaminowie[145].

Przedmoście „Pułtusk"

Rozbudowę przedmościa w Pułtusku rozpoczęto w sierpniu 1939 r.[146] Wyznaczono stanowiska artylerii, karabinów maszynowych oraz odcinki przeszkód przeciwpancernych rozbudowanych w systemie polowym. Wysadzono stare

---

[142] W latach 1921-1925 służbom fortyfikacyjnym Obozu Warownego „Modlin" podlegały także umocnienia w Beniaminowie i Pułtusku. Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk. Nr 4, z 20 lutego 1921 r., poz. 38.

[143] W dokumencie „Sytuacja umocnień na 28 VIII 39" znajduje się informacja, że w Zegrzu planowano wznieść 6 schronów (5 wykonano), IPMS sygn. A.II.8/4-1. O wzniesieniu schronów pisze: S. Truszkowski, Działania 1 DP Leg. w 1939 r., „WPH", 1960, nr 3, s. 156; nie potwierdza L. Głowacki, Obrona Warszawy..., s. 197-201; PSZ, t. I, Kampania wrześniowa 1939. Okres 1-5 IX, cz. 2, s. 476.

[144] Była to kompania saperów KOP „Wilejka"; Z. J. Cutter, Saperzy polscy 1918-1939..., s. 430.

[145] Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org. MSWojsk., Warszawa 1935, CAW.

[146] W maju 1939 r. wydano opinię w sprawie granic rejonów umocnionych na Narwi od Modlina do Łomży, w tym także w Pułtusku, IPMS, sygn. A.II.6/3-12.

niemieckie schrony w rejonie Pułtuska, ponieważ zajęcie ich przez przeciwnika mogło ułatwić ostrzał polskich pozycji, a także dawało schronienie przeciwnikowi[147]. Przebieg linii obronnej oparto na starej pozycji rosyjskich umocnień: Fort nr I - Fort nr II - rzeka Narew. Wzmocnienie przedmościa miało tworzyć 10 betonowych schronów bojowych ze stanowiskami broni maszynowej[148]. Rozważano także zbudowanie blokhauzu z wieżyczka pancerną dla bezpośredniej obrony nowego mostu[149]. Prace fortyfikacyjne prowadziły: 13 pp, kompania saperów Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) „Wilejka", pluton geodezyjny z Modlina, 12 Grupa Forteczna, które były wspierane przez ludność cywilną. Strukturę fortyfikacyjną przedmościa „Pułtusk" tworzyło: 6 betonowych lekkich schronów bojowych (z których tylko dwa zostały całkowicie ukończone), system transzei osłoniętych zasiekami oraz przeszkody przeciwpancerne. Dobrze wykorzystano warunki terenowe oraz elementy zabudowy stałej (cegielnię, kościół i kamienny mur cmentarza miejskiego)[150]. Strukturę obrony Pułtuska tworzyło zasadnicze przedmoście (obejmujące miasto z wysuniętą linią umocnień polowych i fortyfikacji stałej) oraz odcinek „Pułtusk-Lubiel" (osłaniający miasto od północy)[151].

Prace fortyfikacyjne w Pułtusku, który w planach Naczelnego Dowództwa miał pełnić ważną rolę obronną i zaczepną podjęto zbyt późno. Sztab Armii „Modlin" chciał stworzenia dużego przedmościa, proponując własną koncepcję organizacji obrony Narwi. W trakcie prowadzonych prac przedmoście zostało zmniejszone, gdyż odpowiedzialny za jego wykonanie gen. Wincenty Kowalski (dowódca GO „Wyszków"[152]) uznał, że ze względu na suche lato Narew można przekroczyć w każdym miejscu[153]. Dwa stare forty uporządkowano w lipcu 1939 r. i wzmocniono czterema nieukończonymi schronami bojowymi.

Przedmoście „Różan"

Przyczółek mostowy leżący na prawym (zachodnim) brzegu Narwi był doskonale wkomponowany w teren, tworząc niewielkie wzniesienia o regularnym nary-

---

[147] Notatka z 19 VIII 1939 r. dotycząca pisma szefa Sztabu z 8 VIII (L.dz. 744/tjn 39), w którym wyrażono zgodę na likwidację niemieckich obiektów, IPMS, sygn. A.II.8/9.

[148] „Sytuacja umocnień...", IPMS, sygn. A.II.8/4-1. W dokumencie „Projektowane obiekty...," podana jest liczba 8-miu planowanych obiektów, IPMS, sygn. A.II.8/9-2.

[149] Pismo z lipca 1939 r. („Koszt budowy blokhauzu w Pułtusku"), IPMS, sygn. A.II.7/3-3.

[150] R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa. Różan, Pułtusk, Płock 1939, Warszawa 1992, s. 71-73.

[151] S. Truszkowski, Z wojennych dziejów Pułtuska, [w:] Pułtusk. Studia i Materiały z Dziejów Miasta i Regionu, Warszawa 1975, t. II, s. 248.

[152] Gen. S. Skwarczyński, przewidywany na dowódcę GO „Wyszków", nie dotarł nad Narew. W dniu 3 września przybył do sztabu Armii „Modlin", lecz po zmianie decyzji został wyznaczony na dowódcę grupy operacyjnej w Armii „Prusy" (gen. Stefan Dąb-Biernacki), dokąd wyjechał.

[153] W. Kowalski, Relacja dowódcy Grupy Operacyjnej „Wyszków" o działaniach grupy. [w:] Wrzesień 1939 w relacjach...., s. 283.

sie[154]. Przedmoście w Różanie zamykało najdogodniejszy pod względem taktyczno-operacyjnym węzeł drożni wyprowadzający na Ostrołękę, Łomżę, Ostrów Mazowiecką i Warszawę. Różan był więc dogodnym punktem przeprawy przez rzekę ze względu na zbiegające się tu, i rozchodzące wzdłuż Narwi, drogi. Przedmoście broniło dostępu do drożni, uniemożliwiając obejście stałych przepraw i stanowiąc bardzo ważny węzeł dróg frontowych na tym obszarze.

W okresie II Rzeczypospolitej umocnienia przedmościa różańskiego straciły znaczenie obronne. Stare rosyjskie forty nie były modernizowane i ulegały niszczeniu oraz dewastacji. Obiekty podlegały służbom fortyfikacyjnym Obozu Warownego „Osowiec", jednak żadnych prac inżynieryjnych w Różanie nie prowadzono. Umocnienia zakwalifikowano do kategorii „C", co oznaczało, że były to obiekty o minimalnej wartości. Pod koniec lat dwudziestych w skład garnizonu różańskiego wchodziły[155]: II batalion ckm, III dywizjon 10 pułku artylerii polowej oraz Dozór Forteczny. Mieściła się tu również składnica 10 pap. Od 1937 r. znajdował się w Różanie Ośrodek Wyszkolenia Rezerw Piechoty.

Wzrost zagrożenia ze strony III Rzeszy spowodował, iż zwrócono uwagę na znaczenie Różana w systemie obronnym Narwi. Do prac fortyfikacyjnych przystąpiono w marcu 1939 r. Rozbudowę inżynieryjną wykonywały pododdziały 115 rezerwowej kompanii saperów oraz pluton pionierów ze 115 rez. pułku piechoty. W sierpniu jednostki modernizujące obiekty zostały wzmocnione Grupą Fortyfikacyjną z Modlina[156]. Forty Różana oczyszczono i wyremontowano, przystosowując pomieszczenia dla załogi. W kazamatach urządzono miejsca postoju dowódców, zainstalowano centrale telefoniczne oraz przygotowano punkty opatrunkowe. Na szczycie fortów wykonano stanowiska dla broni maszynowej, działek przeciwpancernych oraz punkty obserwacyjne artylerii. Forty połączono systemem rowów komunikacyjnych, które miały ułatwiać poruszanie się obrońców podczas ostrzału i nalotów. Rowy łącznikowe połączyły Fort III z mostem. Całość przedmościa osłonięto przeszkodami przeciwko piechocie i broni pancernej. Projektowana budowa siedmiu żelbetonowych schronów bojowych nie została zrealizowana[157]. Prace inżynieryjne trwały aż do niemieckiego ataku na Różan. Trzon obrony przedmościa stanowiły stare forty rosyjskie, a cały obszar podzielono na pięć po-

---

[154] S. Truszkowski, Mój wrzesień, Warszawa 1959, s. 60-61.

[155] Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, Warszawa 1928, CAW.

[156] R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa..., s. 25-26.

[157] „Sytuacja umocnień...", IPMS, sygn. A.II.8/4-1; PSZ. t. I, cz. 1, s. 475; Dowódca obrony przedmościa ppłk Czesław Rzedzicki w swojej relacji stwierdził, że trzy schrony bojowe zostały wybudowane, jednak brak było sprzętu potrzebnego „do robót fortyfikacyjnych, żelazobetonowych"; patrz: R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa..., s. 26.

dodcinków, które tworzyły duże gniazda oporu[158]. Wartość obronną przedmościa podnosiło jego usytuowanie na wysokim wzniesieniu, co dawało obrońcom wgląd w teren w dowolnym kierunku.

Na głównej pozycji obrony Armii „Modlin" wzniesiono od 8 do 11 obiektów betonowych, a dalszych 4-5 było, w chwili wybuchu wojny, w trakcie budowy. Zbudowany system umocnień oparty był o Narew, której walory obronne podnosiła od zachodu linia Wisły, a w głębi obrony bariera wodna Bugu.

4.2.1.2. Główna pozycja obrony Grupy „Narew". Struktura obrony „rygla północnego" na linii Narew-Biebrza-Netta

Wybudowanie umocnień na Narwi i Biebrzy miało na celu skrócenie frontu i uniemożliwienie głębokiego oskrzydlenia sił polskich manewrujących na zachód od Wisły. Odcinek obrony miała obsadzić SGO „Narew" (gen. Czesław Młot-Fijałkowski). Głębokość obrony wynosiła od 35 do 70 km. Pas obrony SGO „Narew" wymagał wzniesienia fortyfikacji, ponieważ płytkie nadnarwiańskie przedpole uniemożliwiało określenie wysuniętej pozycji. Służby inżynieryjno-saperskie grupy opracowały plan wykonania umocnień na linii Narew-Biebrza-Netta (w Puszczy Augustowskiej)[159]. Główny wysiłek skupiono na odcinku nadnarwiańskim od Ostrołęki do Łomży. Do organizacji obrony wykorzystano warunki naturalne terenu (rzeki, bagna, lasy) oraz dawne carskie umocnienia. Od marca 1939 r. przystąpiono do rozbudowy odcinków, które nigdy dotychczas nie były fortyfikowane (Nowogród, Wizna, Augustów). Liczący 230 km pas obrony grupy operacyjnej podzielono na sześć odcinków: „Ostrołęka", „Nowogród", „Łomża", „Wizna", „Osowiec" „Augustów"[160]. Wschodnią granicę pasa obrony stanowiła granica polsko-litewska, a zachodnią - umowna linia Chorzele-Wyszków. Na wypadek agresji z Prus Wschodnich umocnienia miały stanowić skuteczne oparcie dla wojsk broniących rubieży. Realizacją zatwierdzonego przez dowódcę SGO „Narew" planu rozbudowy zajmowały się: Szefostwo Fortyfikacji „Osowiec", dowództwa Grup Fortyfikacyjnych nr 34 i 35, Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych nr 20 w Nowogrodzie oraz 135 i 137 rezerwowe kompanie saperów. Silnie umocniona linia bagnistych rzek Narwi i Biebrzy oraz Puszcza Augustowska miały umożliwić wojskom SGO „Narew" zamknięcie przejść, brodów i traktów. Kierownictwo i nadzór nad rozbudową umocnień sprawował dowódca saperów

---

[158] Protokół komisji powołanej 11 października 1937 r. do ustalenia granic rejonów umocnionych: Dębe-Zegrze, Różan..., IPMS, sygn. A.II.6/3.

[159] PSZ, t. I, cz. 1, s. 283.

[160] Z. Kosztyła, Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie, Białystok 1967, s. 59.

Grupy „Narew", ppłk dypl. Józef Szyling[161]. Na odcinku 18 DP pracami kierował zastępca dowódcy 18 baonu saperów – kpt. Józef Koleśnik oraz dowódca ośrodka sapersko-pionierskiego 18 DP – mjr Stefan Mustafa Hurko-Romeyko, który sprawował bezpośredni nadzór nad przygotowaniem ośrodka oporu „Wizna".

„Rygiel północny" – strefa Narwi

Odcinek „Ostrołęka"

W okresie międzywojennym widziano konieczność przygotowania planów umocnień na przyczółku ostrołęckim, jednak żadnych prac nie prowadzono[162]. Pod względem zabezpieczenia fortyfikacyjnego ostrołęcka zapora mostowa (położona na obszarze DOK I) podlegała służbom inżynieryjnym garnizonu Osowiec (DOK III. Ostrołęka była miastem garnizonowym, w którym w połowie lat trzydziestych stacjonowały: 5 pułk ułanów i 12 dywizjon artylerii konnej. Siedzibę miały tu również: dowództwo 12 Brygady Kawalerii, Rejonowy Inspektor Koni oraz Oficer Placu).

W ramach przygotowań do obrony przed wzrastającym zagrożeniem niemieckim, od czerwca 1939 r. przystąpiono do prac inżynieryjnych[163]. Przedmoście w Ostrołęce, położone w strefie zasadniczej linii obrony SGO „Narew", wraz z umocnieniami Nowogrodu i Łomży skupiało główny wysiłek obrony, stanowiąc równocześnie osłonę prawego skrzydła Armii „Modlin". Umocnienia odcinka „Ostrołęka" zabezpieczały mosty i przeprawy między miejscowościami Wojciechowice i Kamionka. Strukturę umocnień tworzył na prawym brzegu - stary fort rosyjski, typu półstałego, a na lewym - 8 nowych betonowych schronów bojowych na broń maszynową. Była to pojedyncza linia obiektów ciągnąca się po obu stronach miasta na długości 10 km. Tylko w rejonie mostu kolejowego pozycja posiadała nieznaczną głębokość[164]. Z projektowanych na odcinku „Ostrołęka", 43 schronów bojowych rozpoczęto budowę 16, z których połowa została ukończona[165]. Nie zrealizowano również w tym rejonie prac inżynieryjnych spiętrzających

---

[161] K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, Walki 18 Dywizji Piechoty w wojnie obronnej 1939 r. (od 1.9. do 10.9), „WPH", 1985, nr 3, s. 144.

[162] Opinia o referacie odnośnie reklasyfikacji umocnień..., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2086.

[163] W maju 1939 r. wydano opinię w sprawie granic rejonów umocnionych na Narwi, widząc konieczność zyskania w Ostrołęce terenów pod przedmoście, IPMS, sygn. A.II.6/3-12.

[164] PSZ t. I, cz. 2, s. 24-25; Denkschrift..., wyd. cyt., s. 36.

[165] W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., s. 37; PSZ t. I, cz. 1, s. 475; W dokumencie „Sytuacja umocnień...," podano tylko 6 ukończonych obiektów, IPMS, sygn. A.II.8/4-1.

wody Narwi. Tama zlokalizowana koło mostu drogowego została wysadzona, gdy tylko wojska niemieckie podeszły do miasta[166].

Odcinek „Ostrołęka" miał charakter wybitnie obronny, stanowiąc trudną do pokonania przeszkodę. Obsadzony został przez 42 pp (ppłk W. Malinowski), wzmocnionym baonem ON „Ostrołęka" i szwadronem pionierów Podlaskiej Brygady kawalerii, które przyjęły obronę na dalekim przedpolu pozycji, prowadząc aktywną obronę od pierwszego dnia wojny.

Odcinek „Łomża"

Twierdza w Łomży była ostatnim założeniem obronnym zamykającym ciągłość fortyfikacyjną Narwi. W okresie międzywojennym Łomża (około 27 000 mieszkańców) należała do największych miast północnego Mazowsza. Pomimo, że była jednym z najważniejszych punktów obronnych północnej granicy Polski nie prowadzono w jej obszarze żadnych prac fortyfikacyjnych[167]. W 1935 r. w skład garnizonu wchodziło: dowództwo 18 Dywizji Piechoty, 33 pp, kompania telegraficzna 18 DP, pluton 1 dywizjonu żandarmerii oraz Oficer Placu[168]. Łomża była najbardziej na północ wysuniętym przedmościem. Naturalnym elementem obronnym przeprawy oraz licznych w tym miejscu brodów było bagniste koryto rzeki.

Obiekty twierdzy zabezpieczał Zarząd Fortyfikacyjny Obozu Warownego „Osowiec", a od roku 1932 - Szefostwo Fortyfikacji „Osowiec". Od marca 1939 r. Łomża stała się miejscem postoju dowództwa SGO „Narew". Prace fortyfikacyjne na odcinku „Łomża" wykonywały służby inżynieryjno-saperskie z Osowca.

Przystąpiono do prac porządkujących rosyjskie forty Łomży, które miały stanowić rdzeń obrony. Na przełomie czerwca i lipca rozpoczęto budowę lekkich betonowych schronów bojowych. Włączone w system istniejących pięciu starych fortów miały tworzyć nową wartość obronną dawnej twierdzy. Z projektowanych do wzniesienia na tym odcinku 41 żelbetonowych obiektów wybudowano 16 (wszystkie na przedmościu w Piątnicy). Stanowiły one pierwszą linię umocnień. Na drugą linię składały się 4 stanowiska karabinów maszynowych oraz dwa stare forty na lewym brzegu Narwi. Wybudowane obiekty powiązano systemem ognia broni maszynowej, który umożliwiał czołową i skrzydłową osłonę na całej długości linii obronnej. Fortyfikacje stałe wzmocniono rowami strzeleckimi wykopanymi na szczytach fortów oraz w wale fortecznym, na którego koronie rozciągnięto potykacz. W fosach ustawiono przeszkody z drutu kolczastego. W celu ułatwienia wglądu w teren oczyszczono przedpole, niszcząc zabudowania i wycinając krzewy przesłaniające podejścia do ufortyfikowanej pozycji. W koronach dwóch najbar-

[166] Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 65; PSZ, t. I, cz. 2, s. 25.
[167] Zbiór drożni na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1926, cz. 4, s. XXV.
[168] Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn.Org, Warszawa 1935, CAW.

dziej zagrożonych fortów (nr II i III) wykonano stanowiska dla działek przeciwpancernych oraz armat 75 mm[169].

Odcinek „Łomża", wzmocniony lekkimi schronami bojowymi, był silną pozycją obronną, którą dodatkowo wzmacniała zabagniona dolina Narwi (w rejonie Pniewo-Siemień). Skrzydła starego przedmościa i całej pozycji łomżyńskiej osłonięto, wznosząc w dole rzeki odcinek „Nowogród", a w górze rzeki odcinek „Wizna". Pozycja łomżyńska uniemożliwiała obejście umocnień i pozwalała skupić, w pasie od Ostrołęki do Łomży, główny wysiłek obrony. W marcu 1939 r. przeprowadzono mobilizację I baonu 33 pp w celu obsadzenia przepraw przez Narew w Piątnicy-Łomży (dwie kompanie) i Nowogrodzie (jedna kompania).

Odcinek „Nowogród"[170]

Na odcinku Narwi od Ostrołęki do Łomży[171] prowadzono od czerwca 1939 r. prace nad rozbudową wydzielonego ośrodka oporu „Nowogród". Dodatkowo w Nowogrodzie utworzono Kierownictwo Robót Nr 20[172]. Zabagniona w tym rejonie dolina Narwi sprzyjała wzniesieniu pozycji obronnej, która miała składać się z rozciągniętych na odcinku 12 km ciężkich i lekkich schronów bojowych oraz obiektów pozornych. Podejścia do przeprawy pod Nowogrodem (most i trzy brody) były bronione przeszkodami naturalnymi, dodatkowo wzmocnionymi po wzniesieniu w tym rejonie tamy na rzece. Schrony rozmieszczono wzdłuż doliny Narwi, a rzeka miała pełnić rolę przeszkody przeciwpancernej. Prowadzenie ognia czołowego i bocznego z obiektów umożliwiało osłonę brzegów i „panowanie" nad nurtem rzeki. Chociaż do wybuchu wojny prace nie zostały ukończone, to wzniesione schrony nadawały się do wykorzystania. Roboty na lewym skrzydle znajdowały się na etapie wstępnym[173]. Na prawej flance (od Nowogrodu do miejscowości Szablak) pozycja nie została ukończona, ale gotowe obiekty umożliwiały prowadzenie obrony.

Na odcinku Szablak-Jednaczewo wzniesiono pozycję łącznikową, zamykającą lukę między Nowogrodem a Łomżą. Prace prowadzono w pasie między rzeką a miejscowością, wznosząc jeden schron bojowy oraz fundament pod drugi obiekt. Na pozycji łącznikowej ukończono więc tylko jeden schron z 30 zaplanowanych. Ogółem na odcinku od Nowogrodu do Jednaczewa wybudowano 18

---

[169] Denkschrift..., s. 34-35, 87; W. Kowalski, Obrona środkowej Narwi..., s. 36.

[170] Odcinek „Nowogród" jest nazywany także „ośrodkiem oporu Nowogród".

[171] W literaturze występuje także odcinek Nowogród-Łomża; patrz Militarna Łomża, opr. członków Klubu „Fort", Łomża 2003, s. 46.

[172] „Sytuacja umocnień...", IPMS, sygn. A.II.8/4-1; J. Miniewicz, Technika konstrukcji polskich fortyfikacji z 1939 r. Metoda i wyniki badań terenowych odcinka Nowogród nad Narwią - Szablak. Kwartalnik Historii Nauki i Techniki (dalej KHNT) 1977, nr 3, s. 551-553; Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 65; W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., s. 34.

[173] Pracami kierował dowódca saperów 33 pułku piechoty, por. Henryk Szczepanowski.

obiektów, z których 13 nadawało się do obrony. Zakładany plan wzniesienia 51 schronów zrealizowano w 35%[174]. Do rozpoczęcia działań wojennych ośrodka oporu „Nowogród" nie ukończono. Otwarta luka na odcinku między Ostrołęką i Łomżą narzucała konieczność wydzielenia w ten rejon znacznych sił.

Odcinek „Wizna"

Zamykał przejście między bagnem Wizna i bagnami biebrzańskimi oraz osłaniał węzeł dróg wyprowadzających z miejscowości Wizna i Strękowa Góra na Zambrów-Osowiec i Łomżę-Białystok. Rzeka Narew, przechodząc przez środek pozycji, dzieliła odcinek (o długości 9 km) na dwa pododcinki[175]:

1. „Giełczyn", położony na północy, na przedpolu miejscowości Kołodzieje i Giełczyn, wzniesiono w widłach ujścia Biebrzy do Narwi;
2. „Kurpiki" (lub „Strękowa Góra"), pododcinek południowy; wzniesiony w rejonie Góry Strękowej i Maliszewa osłonięty był zakolem Narwi, która osłaniała swoim biegiem prawe skrzydło pozycji i rozdzielała cały odcinek.

Warunki terenowe odcinka sprzyjały organizacji obrony. Pozycja główna przebiegała na wschód od bagien u podnóża pasma wzgórz. W rejonie mostu nad Narwią wzniesiono pozycję wysuniętą. Do prac fortyfikacyjnych przystąpiono pod koniec kwietnia 1939 r. Roboty prowadziło Szefostwo Fortyfikacji „Osowiec", pododdziały 135 rez. batalionu saperów, junacy oraz miejscowa ludność. Dowódcą odcinka robót był kpt. Feliks Grochowski. Szkielet pozycji stanowiło 6 ciężkich schronów bojowych oraz obserwacyjny schron dowódcy odcinka, usytuowany na szczycie wzgórza koło Góry Strękowej. Cztery obiekty znajdowały się na pododcinku „Kurpiki", a trzy na pododcinku „Giełczyn". Wszystkie obiekty wybudowano z żelbetonu i zamontowano na nich pojedyncze kopuły pancerne[176]. Planowano, iż ciężkie obiekty będą zdolne do obrony nawet w osamotnieniu, dlatego też miały posiadać wewnętrzne studnie, oświetlenie oraz wentylację. Pozycję wysuniętą planowano zamknąć czterema lekkimi schronami bojowymi, z których wybudowano dwa, a pod dwa kolejne wylano płyty fundamentowe. Ustawiono także kilka kopuł pozornych. Na obydwu pozycjach wykonano umocnienia polowe, wznosząc stanowiska dla karabinów maszynowych i lekkich dział. Całość wzmacniał system rowów przeciwpancernych i łącznikowych oraz sieć zasieków z drutu kolczastego. Ogółem na odcinku „Wizna" wzniesiono 9 obiektów ciężkich i lekkich, a kilka dalszych znajdowało się w budowie. Nie zakończono prac maskujących obiekty. Taktyczną słabość pozycji miały

[174] Na odcinku od Nowogrodu do miejscowości Szablak wybudowano: 6 ciężkich schronów bojowych z 1 kopułą pancerną, 1 ciężki schron bojowy z 2 kopułami pancernymi, 6 średnich i lekkich schronów bojowych i 3 schrony pozorne; patrz też A. Dobroński, 33 pułk piechoty, Pruszków 1994, s. 25.

[175] A. Sawczyński, Epizod pod Wizną, Bellona (Londyn) 1954, nr 3, s. 11-13.

[176] Tylko schron obserwacyjny, największy z wybudowanych, miał ich dwie.

rekompensować bagna oraz sztuczne zalewy w dolinach Narwi i Biebrzy. Ogień broni maszynowej ze schronów miał uniemożliwić manewrowanie na przedpolu pozycji. Odcinek „Wizna zyskał ważne znaczenie dla obrony pasa SGO „Narew", stanowiąc osłonę połączenia systemu wodnego Narwi i Biebrzy.

„Rygiel północny" – linia Biebrzy

Odcinek „Osowiec"

W latach 1921-1925 prowadzono prace mające na celu przywrócenie wartości obronnej twierdzy „Osowiec"[177]. W kolejnych latach dokonano szczegółowej oceny znaczenia twierdzy dla polskich potrzeb obronnych. Stwierdzono wówczas, że posiada ona umocnienia zdatne do wykorzystania. Układ granicy polsko-pruskiej w tym rejonie sprawiał, że twierdza mogła pełnić rolę wysuniętej osłony, stanowiąc jednocześnie węzeł oporu tylnej linii osłonowej. Brak możliwości manewrowania na tym obszarze powodował, że Osowiec musiał być broniony trwale. Fakt położenia twierdzy 30 km od granicy sugerował, iż przy zdecydowanym niemieckim ataku od pierwszego dnia wojny Osowiec może znaleźć się pod ogniem[178].

W latach 1927-1931 prowadzono prace terenowe linii Narwi i bagien rzeki Biebrzy, które wykonywali oficerowie fortyfikacji[179]. Po ich zakończeniu w rejonie Osowca przystąpiono do prac budowlanych i modernizacyjnych, co było zadaniem kompanii fortecznej Nr 1[180]. Prowadzono także prace wodne oraz budowano kolejkę wąskotorową[181]. Rejon Osowca należał do obszarów zastrzeżonych i prace fortyfikacyjne podjęto tu z zachowaniem szczególnych środków ochrony i tajemnicy wojskowej[182].

W marcu 1939 r. przystąpiono do opracowania planu prac fortyfikacyjnych na pozycjach obronnych odcinka „Osowiec". Zgodnie z zarządzeniem Sztabu Głównego rozpoczęto w twierdzy prace przygotowawcze do wzniesienia nowych obiek-

---

[177] Pismo dowództwa Obozu Warownego „Osowiec" do NDWP z 14 lutego 1921 r. oraz NDWP do Polowego Szefa Inżynierii i Saperów z 18 lutego 1921 r., CAW Departament Techniczny (dalej Dep. Techn.) MSWojsk. sygn. I.300.41.129; Protokół objęcia Obozu War. „Osowiec" z 21 marca 1921 r., CAW DOK III, sygn. I.371.3.6.

[178] Pismo p.o. szefa SG gen. S. Burhardt-Bukackiego do szefa Oddz. I SG, z 26 maja 1926 r., CAW SG., sygn. I.303.3.134.

[179] Pismo gen. J. Rómmla do Szefa SG z 1929 r. informujące o przygotowaniach do „Studium linii Narwi - Osowiec", CAW GISZ, sygn. I.302.4.2088.

[180] Całością prac kierował Zarząd Forteczny „Osowiec". Etaty względnie składy osobowe formacji znajdujących się na terenie OK III, Grodno, październik 1926 r., CAW DOK III, sygn. I.371.3.11.

[181] Pismo I wiceministra Spraw Wojsk. w sprawie prac fortyfikacyjnych, z 10 września 1931 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2087; A. Rummel, Wśród zmian i przemian, Warszawa 1986, s. 46-48.

[182] Pismo Inspektora Armii gen. dyw. Śmigłego-Rydza do szefa Sztabu Głównego z 1931 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2087.

tów stałych i rozbudowy systemu fortyfikacji polowych. Projekty systemu obronnego ukończono w czerwcu i w tym samym miesiącu przystąpiono do prac inżynieryjnych. Odcinek o długości 20 km rozciągał się od Strękowej Góry (pod Wizną) do miejsca, w którym Kanał Augustowski łączy się z rzeką Biebrzą. Prace na odcinku „Osowiec" prowadziła Grupa Fortyfikacyjna nr 35, natomiast w samej twierdzy Szefostwo Fortyfikacji. Nadzór nad całością prac sprawował ppłk dypl. J. Szylling - dowódca saperów SGO „Narew". Budowę 68 schronów bojowych i obserwacyjnych[183], planowanych do wzniesienia, wykonywały 135 i 137 rezerwowe kompanie saperów oraz Junacki Hufiec Pracy. Przewidywano wybudowanie obiektów małego i średniego typu odpornych na pojedyncze pociski 155 mm. Do wybuchu wojny wzniesiono 13 schronów, z których tylko 8 ostatecznie ukończono. Wybudowano także jeden duży schron tradytorowy ze stanowiskami dla działek przeciwpancernych, których do rozpoczęcia wojny nie dostarczono[184]. Przystąpiono także do prac przy drugiej linii schronów w rejonie wsi Downary. Trzon ufortyfikowanego odcinka „Osowiec" stanowiły stare dzieła obronne twierdzy. Wszystkie obiekty miały otrzymać połączenia telefoniczne ze stanowiskiem dowódcy obrony odcinka, mieszczącym się w Forcie (Nr I) Centralnym[185].

Od kwietnia 1939 r. przystąpiono do prac wodno-inżynieryjnych w celu zabagnienia doliny Biebrzy i stworzenia skutecznej zapory przeciwpancernej[186]. Pod koniec czerwca, zgodnie z rozkazem Sztabu Głównego, rozpoczęto budowę systemu umocnień polowych. Przygotowano: przeszkody przeciwpancerne, stanowiska dla piechoty i ciężkiej broni maszynowej, zasieki z drutu kolczastego oraz punkty obserwacyjne dla dowództw i artylerii. Systemem zapór przeciw piechocie otoczono obiekty fortyfikacji stałej. Całość systemu obronnego odcinka uzupełniały niszczenia w strefie przygranicznej. Objęto nimi ważne obiekty drogowe (mosty, wiadukty, groble) i węzły kolejowe.

Odcinek „Osowiec" miał zadanie powstrzymania uderzenia z Prus Wschodnich, zapewniając ciągłość liniom komunikacyjnym stolicy ze wschodnimi obszarami kraju. Posiadając dogodne warunki obronne, mógł zatrzymać napór wojsk niemieckich, wzdłuż osi Białystok-Brześć nad Bugiem. Pomimo, że nie wszystkie planowane prace fortyfikacyjne zostały zrealizowane, rejon Osowca stanowił filar obrony prawego skrzydła SGO „Narew". Atak na dawną carską twierdzę był możliwy tylko podczas dużej suszy lub silnych mrozów.

---

[183] „Sytuacja umocnień...", IPMS, sygn. A.II.8/4-1.
[184] Relacja S. Czerwińskiego z okresu kampanii wrześniowej, CAW Relacje, sygn. II/3/4.
[185] CSP KOP, zwiększenie etatu oficerów, z 23 lipca 1939 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.258.
[186] W. Wiśniewski, Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem, Warszawa-Paryż 1989, s. 107.

„Rygiel północny" – linia Netty

Odcinek „Augustów"

Rejon Puszczy Augustowskiej wchodził w skład odcinka „Augustów", bronionego przez Suwalską Brygadę Kawalerii i jednostki KOP. Rozbudowę fortyfikacji stałych i polowych przewidywano wzdłuż linii Netty (stanowiącej część Kanału Augustowskiego) od wioski Gliniski do osady Sucha Rzeczka[187]. Na odcinku o długości 25 km planowano wznieść 57 lekkich żelbetonowych schronów bojowych oraz 25 schronów drewnianych typu półstałego[188].

Prace fortyfikacyjne rozpoczęto wiosną 1939 r. od wzniesienia schronów bojowych w rejonie miejscowości Białobrzegi, w celu zamknięcie traktu Augustów-Białyostok. W tym samym czasie prowadzono prace przy budowie umocnień ziemnych i blokhauzów, wzdłuż linii Kanału Augustowskiego. W rejonie Czarnego Brodu przystąpiono do wzniesienia obiektów obronnych tworzących punkt oporu, którego zadaniem była blokada przejścia przez Kanał Augustowski. W skład punktu oporu wchodziły: 2 lekkie żelbetowe schrony bojowe, 1 drewniany schron bojowy oraz umocnienia ziemne. Punkt oporu miały wspierać ogniem dwa blokhauzy wybudowane na zachód od Czarnego Brodu.

Latem rozpoczęto budowę schronów bojowych w rejonie miejscowości Sucha Rzeczka, wzdłuż drogi prowadzącej do kanału. Umocnieniami zamknięto także przesmyki między jeziorami: Studzienniczym, Białym i Necko. Prace prowadzono również na południowy-zachód od Jeziora Sajno, na odcinku od Białobrzeg do miejscowości Gliniski. Do rozpoczęcia działań wojennych na odcinku „Augustów" wybudowano 1 żelbetonowy schron bojowy, a w trakcie budowy znajdowało się 10 dalszych[189]. Prace nad pozostałymi obiektami były na etapie przygotowań. Wzniesiono 25 schronów drewnianych i blokhauzów.

Od wiosny trwały także prace przy budowie przeszkód i zapór oraz zawał na drogach trudnych do obejścia w dużym kompleksie leśnym[190]. Rozbudowę umocnień polowych prowadzili leśnicy, a przy wznoszeniu umocnień stałych pracowały pododdziały pionierów Suwalskiej BK, obsadzającej odcinek.

Z planowanych do wybudowania 51 betonowych schronów bojowych wzniesiono 1 obiekt, tj. około 1,96% całości odcinka. Na taki stan wpłynęły braki

---

[187] PSZ, t. I, cz. 1, s. 368-369, (Plan dziania SGO „Narew" z 17 kwietnia 1939 r.).

[188] „Sytuacja umocnień...", IPMS, sygn. A.II.8/4-1.

[189] Z. Kosztyła w artykule „Obszary leśne ziem północno-wschodnich Polski w wojnie obronnej 1939 r.", [w:] „Puszcze i lasy w działaniach wojennych". Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej roli puszcz i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych, Białystok 1977, s. 107, podaje wzniesienie 5 obiektów żelbetonowych. Przeczy temu dokument „Sytuacja umocnień na 28 VIII 39", gdzie podano – 1 obiekt, IPMS, sygn. A.II.8/4-1.

[190] Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 64.

materiałowe i trudne do natarcia warunki naturalne. Kompleks leśny oraz układ jezior i cieków wodnych sprzyjały prowadzeniu walk obronnych bez konieczności wznoszenia fortyfikacji. Umocnienia polowe i trudny do pokonania teren pozwalały utrzymać odcinek niewielkimi siłami[191].

W pasie obrony SGO „Narew" z planowanej liczby 289 schronów wzniesiono 55, co stanowiło niewiele ponad 19% zrealizowanych obiektów[192]. Rdzeń umocnień w pasie działań grupy stanowiły nowoczesne (chociaż nieukończone) schrony bojowe i dawne fortyfikacje stałe. Ich siłę obronną miała stanowić głównie broń maszynowa i niewielka ilość artylerii. System fortyfikacji wzmocniono inżynieryjną rozbudową terenu przy wykorzystaniu umocnień polowych. Strefa obronna SGO „Narew" nie została ukończona, co musiało rzutować na możliwość stawienia skutecznego oporu. Negatywnie należy ocenić także linearne ugrupowanie schronów, które w części nieukończone (np. brak kopuł i płyt pancernych) z odsłoniętymi skrzydłami nie mogły do końca spełnić roli „rygla operacyjno-taktycznego" całego polskiego ugrupowania obronnego.

4.2.2. Charakterystyka odcinków umocnionych strefy tyłowej na linii Bug-Niemen

Twierdza „Brześć" - linia Bugu

Obóz Warowny „Brześć nad Bugiem" w koncepcjach obronnych Sztabu Głównego, aż do końca lat dwudziestych, nie był brany pod uwagę. Przewidywano utworzenie w nim ośrodka formowania jednostek oraz widziany był jako ważny węzeł kolejowy na Polesiu. Na wypadek wojny z Niemcami i Litwą przez Brześć miało przechodzić 30 transportów wojskowych na dobę, a twierdza miała być bazą frontu tworzonego nad Niemnem[193]. W okresie międzywojen-

---

[191] W dokumencie „Sytuacja umocnień na 28 VIII 39" linię obrony SGO Narew" określono jako odcinek „Narew" (z pododcinakmi: „Ostrołęka", „Nowogród", „Łomża", „Osowiec", „Augustów"), na którym planowano wznieść 260 schronów (a postawiono - 17), a w pasie Armii „Modlin" pozycję wysuniętą i główną określono jako – odcinek „Modlin" (podzielony na pododcinki: „Mława", „Lidzbark", „Rzęgnowo", „Działdowo", „Płock", „Modlin", „Zegrze", „Pułtusk", „Różan"), gdzie planowano 216 schronów (a wykonano – 63), IPMS, sygn. A.II.8/4-1. Przyczyny opóźnień i braków w rozbudowie inżynieryjnej terenu Rzeczypospolitej przedstawił mjr inż. Kaz[imierz] Biesiekierski w opracowaniu „Uwagi dotyczące przygotowania do wojny w zakresie fortyfikacji", IPMS, sygn. B.I.111/N/5.

[192] Na poszczególnych odcinkach (wg obliczeń własnych A. A.) zaplanowano następującą ilość betonowych schronów bojowych: „Ostrołęka" - planowano 43; wzniesiono 8; w budowie 8; „Nowogród" - planowano około 60; wzniesiono 13 w budowie 5; „Łomża" - planowano 41; wzniesiono 16; „Wizna" - planowano około 20; wzniesiono 9; w budowie 2; „Osowiec" - planowano 68; wzniesiono 8; w budowie 5; „Augustów" - planowano 57; wzniesiono 1; w budowie 10.

[193] Studium 5a osłony granicy niemieckiej i litewskiej, 1 sierpnia 1927, opr. gen. J. Rómmel, CAW GISZ, sygn. I.302.4.291.

nym Brześć był siedzibą Dowództwa Okręgu Korpusu Nr IX. Naturalne warunki obronne i położenie z dala od granic Polski pozwalały na stworzenie tutaj dużej bazy materiałowej i mobilizacyjnej państwa. W 1931 r. w Kierownictwie Fortyfikacji Sztabu Głównego opracowano studium obrony przyczółka „Brześć nad Bugiem", jednak wstępne prace fortyfikacyjne odłożono. W latach trzydziestych urządzeń obronnych twierdzy nie modernizowano. Zabezpieczeniem umocnień dawnej twierdzy zajmowało się Szefostwo Fortyfikacji „Brześć nad Bugiem". Znajdujące się w twierdzy składnice: saperów, łączności, materiałów intendenckich oraz uzbrojenia tworzyły wielki ośrodek magazynowy.

W marcu 1939 r. jednostki stacjonujące w Brześciu[194] zostały zmobilizowane i skierowane do poszczególnych armii (m.in.: „Łódź", „Modlin" i „Pomorze"), koncentrowanych do obrony granicy zachodniej. W Brześciu prowadzono mobilizację jednostek rezerwowych. Na terenie twierdzy prowadzono rozwinięcie mobilizacyjne: 56 batalionu saperów, 4 baonu telegraficznego, 9 dywizjonu taborów, grup fortyfikacyjnych i kompanii roboczych oraz kwatery głównej sztabu Armii „Pomorze"[195]. Dowódca OK Nr IX (gen. Franciszek Kleeberg) rozwinął na podległym sobie terenie Ośrodki Zapasowe (OZ). W Brześciu były to: OZ artylerii lekkiej nr 9, OZ 6 bsap., OZ artylerii przeciwlotniczej nr 3 i bazy lotniczej. W twierdzy znajdowały się również dwie składnice intendenckie. Umocnień twierdzy nie przygotowywano do obrony.

Odcinek „Grodno" – linia Niemna

W styczniu 1921 r. Szefostwo Inżynierii i Saperów powołało komisję, która wysunęła projekt zmian i modernizacji mających na celu rozbudowę fortyfikacji i wzniesienia nowoczesnego obozu warownego. W połowie lat dwudziestych Obóz Warowny „Grodno" posiadał 7 fortów typu półstałego, które tworzyły pierścień wewnętrzny oraz 38 fortów pierścienia zewnętrznego (21 betonowych 17 ziemnych). Jednak dawne carskie dzieła w większości wymagały remontów. Odbudową i ochroną umocnień zajmowało się Szefostwo Inżynierii i Saperów OK III oraz Zarząd Forteczny „Grodno".

Zgodnie z opracowanymi w 1927 r. planami operacyjnymi Grodno wchodziło w skład „odcinka czynnego", który rozciągał się od Modlina przez Osowiec i Grodno do Wilna[196]. Odcinek „Grodno" stanowiły: linia rzek Marycka-Szlanica-Wołkuczek, Jezioro Białe (koło Augustowa) i linia Netty. Był to teren trudny do

---

[194] Były to: 35 i 82 pułk piechoty, 30 pułk artylerii lekkiej, 4 batalion pancerny, 6 batalion saperów, 4 batalion telegraficzny (skadrowany), kompania telegraficzna 9 Dywizji Piechoty, kompania telegraficzna 30 Dywizji Piechoty, 9 dywizjon żandarmerii, 9 dywizjon taborów (skadrowany) oraz Centrum Wyszkolenia Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. Na terenie DOK IX znajdowały się garnizony 9, 20 i 30 Dywizji Piechoty.

[195] K. Ciechanowski, Armia „Pomorze" 1939, Warszawa 1982, s. 41.

[196] Studium Nr 5, osłony granicy niemieckiej i litewskiej..., CAW GISZ, sygn. I.302.4.291.

natarcia, posiadający dogodne linie opóźniania, zaś na północy zamknięty bagnistymi lasami. W Grodnie zbiegały się wszystkie drogi odcinka i przejście przez Niemen. Planując obronę przed atakiem z Prus i Litwy, przewidywano przerzucenie w ten rejon oddziałów z Pomorza i Wielkopolski. Stworzenie silnego obozu warownego było bardzo ważne w planach obrony frontu Niemna. Planowano przeprowadzenie studiów fortyfikacyjnych rejonu dawnej twierdzy oraz odcinka „Grodno". Był to element szeroko zakrojonych prac, wzdłuż północnej granicy państwa, od Ostrołęki do Oran[197]. Ograniczano się jednak do prac remontowo-budowlanych na terenie twierdzy.

Grodno było siedzibą DOK Nr III i posiadało liczny garnizon[198]. W latach 1934-1936 na polecenie Sztabu Głównego gen. Franciszek Kleeberg opracował plan obrony przedmościa w Grodnie oraz terenu Suwalszczyzny. Zgodnie z planem „Zachód" planowano w Grodnie zorganizowanie obrony i utrzymanie przepraw przez Niemen[199]. Plan obrony opracował dowódca OK III (gen. Józef Olszyna-Wilczyński) wraz z szefem Oddziału I Sztabu OK (płk dypl. Wilhelm Kasprzykiewicz) i dowódcą 29 Dywizji Piechoty (płk Ignacy Oziewicz). Opracowany elaborat przewidywał obronę rejonu podzielonego na trzy odcinki: „Łabno" - osłaniający kierunek z Sopoćkiń; „Baranowicze-Trycze" - osłaniający kierunek z Augustowa; „Karolin" - osłaniający kierunek z Osowca.

Chociaż nie wszystko zrealizowano, strefa tyłowa z dawnymi twierdzami oraz systemem magazynowym, rejonami przeładunkowymi i siecią komunikacyjną, a także strefami przepraw przez Bug i Niemen stanowiła uzupełnienie systemu obronnego Narwi. Przewidywano także wzniesienie nowych umocnień i wzmocnienie przedmości bronią pancerną i artylerią przeciwlotniczą.

---

[197] Pismo gen. J. Rómmla do szefa Szt. Gł. z 2 kwietnia 1929 r., CAW GISZ, sygn. I.302.4.2086.

[198] W 1935 r. w Grodnie stacjonowało: dowództwo 29 DP, 76 i 81 pp, szwadrony zapasowe 3 pułku szwoleżerów, 23 pułk ułanów, 29 pal, 2 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 7 batalion pancerny, 3 batalion telegraficzny, Ośrodek Pioniersko-Saperski, Brygada KOP „Grodno" oraz służby, składnice i komendy formacji rezerwowych; od 1932 r. Szefostwo Fort. „Grodno".

[199] M. Bielski, Relacja oficera operacyjnego i szefa sztabu Grupy Operacyjnej „Grodno" - mjr. Karola Stanisława Miałkowskiego, „WPH", 1992, nr 1, s. 190-192.

4.3. WALKI NA LINII NARWI W 1939 ROKU

4.3.1. Niemieckie siły na froncie północnym

Sytuacja polityczna w Europie (zajęcie Pragi i Kłajpedy), polska odmowa spełnienia niemieckich żądań (kwestia „korytarza" i Gdańska) oraz zawarcie sojuszu militarnego Polski i Francji z Wielką Brytanią z pewnością wpłynęły na decyzje podjęte przez Adolfa Hitlera o realizacji planu działań wojennych przeciwko Polsce[200]. Zabezpieczeniem politycznym i militarnym było dla władz niemieckich podpisanie 23 sierpnia w Moskwie, przez ministrów spraw zagranicznych III Rzeszy (Joachim von Ribbentrop) i Związku Radzieckiego (Wiaczesław Mołotow; właśc. Skriabin) „paktu o nieagresji"[201]. Zawierał on tajny protokół dodatkowy określający obszary wpływów niemieckich i radzieckich w Europie Środkowo-Wschodniej w przypadku ewentualnych zmian terytorialnych na tym obszarze.

W dokumencie podpisanym między III Rzeszą a ZSRR, Narew stawała się rzeką graniczną, stanowiąc odcinek linii, rozgraniczającej polskie terytorium przewidziane do podziału. Chociaż takie koncepcje wobec ziem polskich snuto

---

[200] PSZ, t. I, cz. 1, s. 428; Podpisany przez A. Hitlera rozkaz składał się z trzech części (cz. I – dotyczyła obrony granic III Rzeszy; cz. II – „Fall Weiss" i cz. III – kwestii Gdańska). W literaturze podawana jest data 3 i 11 kwietnia 1939 r., kiedy to gen. Wilhelm Keitel otrzymał od A. Hitlera wytyczne do przygotowania agresji na Polskę; patrz: Wojna obronna..., s. 230-231. W. Görlitz, (wyd. cyt., s. 483 i 485) podaje datę 3 kwietnia; H. Greiner, Za kulisami OKW, Warszawa 1959, s. 34 napisał, że „nie udało się stwierdzić, kiedy to zarządzenie wyszło"; W. Warlimont, W kwaterze głównej Wehrmachtu, Warszawa 1965, s. 18, konstatuje, że w ostatnich dniach marca 1939 r. A. Hitler mimochodem wspomniał o tym Naczelnemu Dowódcy Wojsk Lądowych.

[201] Znany jako „pakt Ribbentrop-Mołotow" lub „pakt Hitler-Stalin"; A. Bregman, Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej, Londyn 1989, s. 40. Dokumenty tego paktu, wraz z tajnym protokołem, po wojnie publikowali m.in.: E. M. Carroll, T. Epstein, Das nationalsozialistische Deutschland und die Sovietunion 1939-1941, Washington 1948, s. 84 i nast., N. v. Vormann, Der Feldzug 1939 in Polen..., wyd. cyt.; Nazi-Soviet Relations 1939-1945, Washington 1948; Documents on German Foreign Policy 1918-1945, publ. by The British Foreign Office and the U. S. Departament of States Series (1937-1945), Washington-London 1956, tom VII, dok. Nr 229, s. 246-247; a z nowszych: G. Hass, 23 August 1939, der Hitler-Stalin-Pakt. Dokumentation, Berlin 1990. Po wojnie oficjalni przedstawiciele ZSRR zaprzeczali istnieniu takiego dokumentu, m.in. Andrej Gromyko (wieloletni minister spraw zagranicznych ZSRR) w wywiadzie pt.„Stalin war ein wirklicher Verbrecher", „Der Spigel", 1989, nr 17, s. 170-172, w którym, powołując się na W. Mołotowa twierdził, iż nie ma takich dokumentów. Przeczy temu notatka kierownika Działu VI Oddziału Ogólnego KC KPZR o dokumentach dotyczących tajnych porozumień sowiecko-niemieckich, [w:] Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939. Geneza i skutki agresji (dalej: Agresja sowiecka...), red. Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1994, t. 1, dok. Nr 169, s. 388-389; zob. też: H. Batowski, „Przecieki" o tajnym protokole z 23 sierpnia 1939, „Polityka", nr 10 z 11 marca 1989.

już w XIX w., to dopiero w 1939 r. faszystowskie Niemcy i komunistyczna Rosja porozumiały się w kwestii oparcia wspólnej granicy na linii Narwi i środkowego odcinka Wisły oraz na Sanie.

Zgodnie z przyjętym zamiarem operacyjnym naczelnego dowódcy wojsk lądowych (gen. Walther Brauchitsch) sformułowanym w formie dyrektywy do planu wojny „Weiss" (plan „Biały"), siły zbrojne Niemiec zostały podzielone na dwa wielkie zgrupowania operacyjne (fronty)[202]. Grupa Armii „Południe" (gen. Gerd von Rundstedt) w składzie: 8 Armia (gen. Johannes Blaskowitz), 10 Armia (gen. Walther von Reichenau) i 14 Armia (gen. Wilhelm List) wykonywała główne uderzenie z obszaru Dolnego Śląska w kierunku na Warszawę. Działania wspierała 4 Flota Powietrzna (gen. Alexander Löhr). Wychodząca z obszaru Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich Grupa Armii „Północ" (gen. Fedor von Bock) w składzie: 4 Armia (gen. Günther von Kluge) i 3 Armia (gen. Georg von Küchler) również miała nacierać na Warszawę. Grupę Armii „Północ" wspierała 1 Flota Powietrzna (gen. Albert Kesselring), licząca około 800 samolotów. W uderzeniu na Polskę wzięły udział siły, które liczyły około 1 850 000 żołnierzy (tj. około 70% całości sił Wehrmachtu).

Zgodnie z przyjętym planem Niemcy zakładali zniszczenie głównych sił polskich operujących na zachód od linii Wisła-Narew i opanowanie linii Wisły po obu stronach Warszawy[203]. Wojska GA „Północ" otrzymały zadanie połączenia Rzeszy z Prusami, a następnie działając w kierunku południowym i południowowschodnim z Pomorza i Prus miały dążyć do szukania w głębi polskiego terytorium połączenia z jednostkami GA „Południe". W dniu wybuchu wojny stanowisko dowodzenia Grupy Armii „Północ" znajdowało się w Połczynie.

W skład 4 Armii wchodziły[204]: II Korpus Armii (gen. Adolf Strauß; w składzie: 2, 32 Dywizja Piechoty); III KA (gen. Curt Haase; 50 DP i Brygada Pie-

---

[202] E. v. Manstein, Stracone zwycięstwa. Wspomnienia 1939-1944, Warszawa 2001, s, 20-21. B. Czarnecki, Fall Weiss, Warszawa 1961, s. 68; H. Greiner, Za kulisami..., s. 54.

[203] Podział sił oraz zadania grup armii i armii, wynikające z dyrektywy marsz. W. Brauchitscha patrz: PSZ, t. I, cz. 1, s. 434 i nast. Trudno określić datę opracowania tego dokumentu, prawdopodobnie był ciągle uzupełniany. W zbiorze „Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal Nuremberg 14 November 1945–10 October 1946, Nuremberg 1948, t. XXX, s. 182, zamiar operacyjny jest datowany na 14 czerwca 1939 r.; W. Daszyczew, Bankroctwo strategii giremanskogo faszizma. Dokumienty i materiały, t. I, Moskwa 1973, dok. 92, s. 370-373 (nie podano daty dokumentu); Diriektiwa Brauchitsha do „Fall Waiss", WIŻ, 1969, s. 68-73 (z datą: 3 lipca). Wojna obronna..., s. 234 (podano datę 15 czerwca).

[204] G. Tessin, Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen-SS im Zweiten Weltkrieg 1939-1945, Band 2, Osnabrück 1980; s. 219-220; W. Haupt, Die deutschen Infanterie-Divisionen 1-50. Infanterie-, Jäger-, Volksgrenadierdivisionen 1921-1945, Bd 1, Bad Nauheim 1991, s. 18, 85, 130; tenże, Die deutschen Infanterie-Divisionen, Bd 2, 2-4 Aufstellungswelle – Sommer 1939 – Infanterie-Divisionen 50-87 und 205-269, Bad Nauheim 1992, s. 67; N. v. Vormann, Der Feldzug 1939 in Polen. Die Operationen des Heeres, Frankfurt a. M. 1958, s.

choty „Netze”[205]), XIX Korpus Armii[206] (gen. Heinz Guderian; 2 i 20 Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej, 3 Dywizja Pancerna) oraz 207 DP (gen. Karl von Tiedemann), 1 Odcinek Straży Granicznej (Grenz-Schutz-Abschnitts-Kdo. 1; gen. Leonhard Kaupitsch), 2 Odcinek Straży Granicznej (gen. Fritz Büchs) i 12 Zastępczy Odcinek Straży Granicznej (gen. Hermann Metz). Siłą uderzeniową armii był XIX Korpus wspierany przez, przesuniętą z odwodu armii, 23 DP (gen. hr. Walter von Brockdorff-Ahlefeldt). Ponadto w rezerwie znajdowała się 218 Dywizja Piechoty (gen. Woldemar Grote).

4 Armia miała otworzyć połączenie lądowe z Prusami Wschodnimi przez obszar tzw. korytarza polskiego oraz zdobyć podstawy do kontynuowania operacji na południowy wschód (z wyjściem na wschodni brzeg Wisły). W toku działań główne zadanie wykonywał XIX KA, który przełamał polską obronę na odcinku między Chojnicami a Sępolnem. Miał on skupić główny wysiłek na prawym skrzydle, gdzie nacierała 3 DPanc (gen. Geyr von Schweppenburg). Po sforsowaniu Brdy, na odcinku Sokole - Kuźnica - Tuchola, dalszym celem natarcia 3 DPanc było uchwycenie przejścia przez łańcuch ufortyfikowanych jezior koronowskich, po obu stronach Świekatowa i Błądzimia. W następnej kolejności dywizja miała uchwycić brzeg Wisły w rejonie Świecia[207] i odciąć drogi odwrotu na południe jednostkom Armii „Pomorze” (gen. Władysław Bortnowski) i Korpusu Interwencyjnego[208], znajdującym się na północy od tej linii. Działania 3 DPanc wspierała w drugim rzucie 23 DP a na lewym skrzydle 2 DPZmot (gen. Paul Bader) i 20 DPZmot (gen. Mauritz Wiktorin).

Nacierające z obszaru Prus Wschodnich jednostki 3 Armii, miały na lewym skrzydle siłami dwóch dywizji opanować Grudziądz, skupiając główne uderze-

---

205; P. Schmitz, K-J. Thies, G. Wegmann, C. Zweng, Die deutschen Divisionen 1939-1945. Heer / Landgestützte Kriegsmarine /Luftwaffe/ Waffen-SS, Bd 1, Die Divisionen 1-5, Osnabrück 1993, s. 484-485, 540-541; 568-569; L. Moczulski, Wojna polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu-październiku 1939, Poznań 1972, s. 537-543; H. Guderian, Wspomnienia żołnierza, Warszawa 1958, s. 58.

[205] BP „Netze” („Nakło”; gen. Eccard von Gablenz) wydzielono z 2 Odcinka Straży Granicznej.

[206] W dokumentach i literaturze niemieckiej (m.in. patrz G. Tessin, wyd. cyt.) XIX Korpus – gen. H. Guderiana określany jest jako XIX Korpus Armii; patrz: WOP. Wybór..., dok. nr 282 i dok. 283, s. 629. Natomiast w literaturze polskiej (m.in.: L. Moczulski, wyd. cyt., s. 540; W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., s. 145) jest opisywany jako XIX Korpus Pancerny.

[207] Już 2 września 1939 r. 3 DPanc osiągnęła linię Wisły. Komunikat nr 1 Oddziału Obrony Kraju niemieckiego Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych o położeniu na froncie polskim w dniu 1 września (wieczorem), ZSBN WBBH, sygn. VII/2/816; patrz też Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł (dalej: WOP. Wybór...,) pod kier. Eugeniusza J. Kozłowskiego, Warszawa 1968, dok. nr 178, s. 469-471.

[208] 24 sierpnia do korytarza pomorskiego wprowadzono część sił Korpusu Interwencyjnego (gen. Stanisław Skwarczyński; 13 i 27 DP). 30 sierpnia tylko 27 DP (gen. Juliusz Drapella) zbliżała się do Gdańska, a 13 DP (płk Józef Ćwiertniak) znajdowała się jeszcze w rejonie Bydgoszczy.

nie na kierunku Mławy i linii Narwi. Po przełamaniu obrony nad Narwią zamierzały wyjść nad Bug. Po przekroczeniu Bugu wojska 3 Armii miały nawiązać kontakt z dywizjami 10 Armii (GA „Południe"), aby izolować Warszawę od wschodu. Centrum 3 Armii tworzył, rozmieszczony na północ od Nidzicy, I Korpus Armii (gen. Walter Petzel; 11, 61 DP, DPanc „Kempf")[209]. Na prawej flance, w rejonie Grudziądza, działania prowadził XXI KA (gen. Nikolaus von Falkenhorst; 21, 228 DP), a we wschodniej części Prus - na lewej flance armii – działania miał prowadzić Korpus „Wodrig" (gen. Albert Wodrig; 1 i 12 DP). Na lewej flance tego korpusu działała 1 Brygada Kawalerii (płk Kurt Feldt)[210], tworząc aktywne skrzydło armii. Zadanie ochrony wschodnich granic Prus otrzymały jednostki Odcinka Fortecznego „Königsberg" (gen. Albrecht Brand) i Odcinka Fortecznego „Lötzen" (gen. Otto Ottenbacher) oraz wydzielona improwizowana Grupa „Brand"[211] (gen. Albrecht Brand), w składzie: Brygada „Goldap" (pułk „Insterburg", pułk piechoty „Königsberg"[212]) i Brygada „Lötzen" (płk Franz Gall). Odwód armii tworzyła 217 DP (gen. Richard Baltzer) i 206 DP Landwehry (gen. Hugo Höfl)[213]. Po pierwszych dniach zmagań i przekroczeniu

---

[209] W. B. Łach, System obronny na Warmii i Mazurach w czasie II wojny światowej, Węgorzewo 2002, s. 56; G. Tessin, Verbande und Truppen..., Bd 14, s. 37; W. Haupt., Die deutschen Infanterie-Divisionen..., Bd 1, s. 6, 44-52; tenże, Die deutschen Infanterie-Divisionen, Bd 2, s. 21-23, 101-102, 113; N. v. Vormann, Der Feldzug 1939..., s. 206; B. Mueller-Hillebrand, Das Heer 1933-1945. Entwicklung des organisatorischen Aufbaues, Bd II, Die Blitzfeldzuge 1939-1941, Frankfurt/M 1956, s. 18; patrz też: W. Keilig, Das deutsche Heer 1939-1945, Bad Nauheim 1959; Das deutsche Heer 1939, [red. H. H. Podzun], Bad Nauheim 1953.

[210] P. Schmitz, K-J. Thies, G. Wegmann, C. Zweng, Die deutschen Divisionen..., s. 458-459. J. Piekałkiewicz, Wojna Kawalerii 1939-1945, Łódź, brw, [2003], s. 15; M. Majewski, Niemiecka Kawaleria 1939-1945, Warszawa 1997, s. 5.

[211] T. Jurga, W. Karbowski, Armia „Modlin" 1939, Warszawa 1987, s. 56 oraz W. Łach (wyd. cyt., s. 56) za G. Tessinem (wyd. cyt., Bd 2, s. 153), błędnie podają nazwę Grupy „Brand" - pisząc „Brandt". Nazwę „Brand" potwierdza W. Keilig, (wyd. cyt., s. 211/43) i B. Mueller-Hillebrand (wyd. cyt., s. 18); patrz też skład 3 Armii: S. Jellenta, O niemieckich związkach taktycznych na polskim „Froncie Północnym" we wrześniu 1939 r., „WPH", 1961, s. 277-291.

[212] W składzie Brygady „Goldap", obok pułku „Königsberg" (później 152 pp Ladwehry), znajdowały się oddziały: 51 Odcinka Straży Granicznej, dywizjon artylerii lekkiej, oddział ppanc; tamże, 282; L. Moczulski (wyd. cyt., s. 544), B. Mueller-Hillebrand, (wyd. cyt., s. 18).

[213] Der Feldzug in Polen 1 bis 30 September 1939. Das tägliche Lagenbild nach den Originalkarten 1:1 000 000 der Operationsabteilung des Generalstabes des Heeres, ZSBN WBBH; Der Polenfeldzug. Ein Lageatlas der Operationsabteilung der Generalstab des Heeres. Neu gezeichnet nach den Unterlagen im Bundesarchiv/Militärarchiv von Klaus-Jürgen Thies, Osnabrück 1989, s. 2 (Aufmarsch am 31.8.39, 18.00 Uhr); H. Drescher, Warschau und Modlin im Polenfeldzug 1939. Berichte und Dokumente, Pforzheim 1991, s. 891; F. Majorkiewicz, Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew" w kampanii wrześniowej 1939 r., „WPH", 1960, nr 2, s. 217.

„korytarza pomorskiego" wojska 4 Armii miały w kolejnym etapie działań wzmocnić siłę uderzenia jednostek 3 Armii[214].

Inaczej zadania dla 3 i 4 Armii widział A. Hitler. 4 Armia miała tylko przełamać „korytarz". Na Grudziądz miała nacierać tylko słaba grupa. Natomiast siły główne 3 Armii powinny uderzać przez Narew i Bug, aby wyprzedzić wycofanie oddziałów polskich i zapobiec zorganizowaniu obrony na wschodnim brzegu Wisły. 3 Armia otrzymałaby wsparcie jednostek pancernych z 4 Armii, których zadaniem byłoby zablokowanie wyjścia (drogi) z Warszawy na wschód aż do linii Bugu. W rejonie Chełma spodziewano się spotkania z szybkimi związkami 14 Armii (gen. W. List) z GA „Południe", aby ostatecznie rozbić jednostki polskie na wschodnim brzegu Wisły. Ten wariant działań nie był realizowany, ale ogólne założenia były z nim zbieżne[215].

Przewidywana przez polskie dowództwo graniczna bitwa obronna miała na celu powstrzymanie nieprzyjaciela w zewnętrznej strefie wycofania[216]. W obszarze pogranicza prusko-mazowieckiego zewnętrzną linię tej strefy stanowiła granica państwowa; wewnętrzną – linia biegnąca na dalekim przedpolu Wisły (od Torunia do Ciechanowa) oraz Narwi (od Ciechanowa do ujścia Biebrzy). Strefy, przyjęte w założeniach, narzucały linearny sposób obrony, chociaż w wybranych rejonach utworzono przedmościa (m.in.: Modlin, Pułtusk, Różan, Łomża, Osowiec), które wskazywały na zamiar prowadzenia działań obronnych o charakterze manewrowym. Zgodnie z założeniami polskiego planu strategicznego zamiarem obronnym było[217]: zadanie strat wkraczającym wojskom nieprzyjaciela i niedopuszczenie do rozbicia sił własnych; utrzymanie ważnych strategicznie i gospodarczo terenów; zyskanie czasu na przygotowanie aktywnych działań oraz wkroczenia do wojny sił sprzymierzonych. Defensywa strony polskiej miała się sprowadzać do stoczenia bitwy na wybranej, na zachód od Wisły, pozycji obronnej. Była ona przygotowywana od marca 1939 r. i składała się z sumy odcinków, wysuniętych i głównych linii oporu polskich związków operacyjnych (armii i grup operacyjnych). Na północnym obszarze kraju zasad-

---

[214] W skład 3 Armii wchodziła także Brygada „Eberhard" (gen. Eberhard); wg Nikolausa v. Vormanna (wyd. cyt., s. 206) był to Oddział „Gdańsk" [w sile batalionu], przeznaczony do likwidacji polskich placówek w Wolnym Mieście Gdańsku.

[215] H. Greiner, Za kulisami..., s. 54.

[216] Terytorium Polski podzielono na trzy części, oddzielnie dla wariantu „Zachód" i „Wschód", a linie wewnętrzne stref oparto, w możliwych przypadkach, na przeszkodach wodnych, m.in. rzeki Szczary, Narwi, Bugu, Wisły, Warty i Prosny. L. Dudek, Podział obszaru państwa na strefy wycofania w 1939 r. [w:] Wojna obronna Polski 1939, [The Polands defensive war of 1939], Atlas, red. Andrzej Aksamitowski, przew. Wiesław Wróblewski, (dalej: Atlas. Wojna obronna...), Warszawa 1995, s. 10-11.

[217] PSZ, t. I, cz. 1, s. 271-272.

nicza pozycja obrony przebiegała od Puszczy Augustowskiej wzdłuż biegu rzek Biebrzy i Narwi, i dalej wzdłuż Wisły do Torunia[218].

4.3.2. Obrona w pasie Armii „Modlin"

Północnego Mazowsza i bezpośredniego kierunku na Warszawę broniła Armia „Modlin" (gen. Emil Przedrzymirski-Krukowicz) w składzie: 8 i 20 Dywizja Piechoty, Nowogródzka i Mazowiecka Brygada Kawalerii, Warszawska Brygada Obrony Narodowej (ON). Pas działania armii obejmował obszar o szerokości obrony od 90 km nad granicą z Prusami, do 170 km na linii Wisły i Narwi oraz o głębokości operacyjnej sięgającej 90 km, zmniejszającej się na kierunku Chorzele-Różan do 50 km[219]. Przedmoście w Różanie było położone najbliżej rejonu koncentracji i działań przeciwnika, stanowiąc najbardziej zagrożony punkt linii Narwi. Zgodnie z zarządzeniami dowódcy armii jednostki wycofujące się na tym kierunku miały wykonać przewidziane planem niszczenia, aby opóźnić marsz przeciwnika. Plan obronny armii przygotowywano od marca 1939 r. w oparciu o zadanie, ocenę terenu oraz możliwości własne i nieprzyjaciela. Zgodnie z jego założeniami przewidywano obronę na dwóch rubieżach obronnych (wysuniętej i głównej), gdzie zasadniczymi pozycjami dla armii miały być:

- wysunięta pozycja - rubież: Lidzbark Welski - Działdowo - Mława[220] - Krzynowłoga;
- główna pozycja: linia Wisły i Narwi w rejonach wznoszonych i istniejących umocnień od Płocka[221] przez Modlin, Dębe, Zegrze, Pułtusk do Różana.

Mława, stanowiąca centrum wysuniętej pozycji obronnej, była ważnym punktem łączącym Działdowo i Nasielsk. W Działdowie stacjonował garnizon i znajdowała się dogodna stacja wyładowcza. Utrzymanie Mławy zabezpieczało linię kolejową do Nasielska, tj. na przedpole twierdzy „Modlin". Ufortyfikowana pozycja mławska osłaniała węzeł wodny Wisły i Narwi, Warszawę oraz zabezpieczała

---

[218] Dalej polska pozycja obronna przechodziła przez przedmoście bydgoskie, Żnin, jezioro Gopło, Kanał Gopło-Warta i wzdłuż rzeki Warty do przedmościa „Koło", następnie wzdłuż Warty i Widawki dochodziła przez Częstochowę do Obszaru Warownego „Katowice", a potem przez Mikołów, Bielsko-Białą, Żywiec i Chabówkę do Nowego Sącza.

[219] Rozkaz operacyjny dowódcy Armii „Modlin", IPMS, sygn. A.II.9/16-6; PSZ, t. I, cz. 1, s. 284, 367-372.

[220] Za przyjęciem obrony na pozycji mławskiej wskazywały wcześniej prowadzone studia terenowe, m.in. cytowane: „Studium osłony granicy niemieckiej..., gen. J. Rómmla, z 1927 r., CAW GISZ. sygn. I.302.4.291; Studium (5a) ważnych punktów..., gen. J. Rómmla, z 1928 r., tamże, sygn. I.302.4.285; Studium osłony granicy Prus Wschodnich i Litwy, gen. A. Osińskiego z 1927 r., tamże, sygn. I.302.4.289.

[221] W 1936 został przygotowany przez gen. Kazimierza Sawa-Sawickiego plan „Obrona przedmościa Płock", CAW, sygn. II/7/1-3. Przedmoście Płock nie było ufortyfikowane.

od wschodu komunikację Armii „Poznań" i „Pomorze" na tyłach tych związków operacyjnych. Utrzymanie wysuniętej pozycji przez Armię „Modlin" stwarzało możliwość prowadzenia działań manewrowych przez wojska znajdujące się zarówno na lewo, jak i na prawo od pasa obrony armii. Dawało to również szansę lepszego przygotowania obrony przez jednostki SGO „Narew", które koncentrowały się w strefie nadnarwiańskiej, nad Biebrzą i w Puszczy Augustowskiej. Ponadto rejon Mławy odgrywał na pograniczu pruskim zasadniczą rolę jako „brama wypadowa" dla obydwu stron, a jej posiadanie warunkowało dalszy ruch wojsk na południe lub północ. Zamknięcie przesmyku mławskiego przez jedną ze stron zmuszało przeciwnika do głębokiego obejścia pozycji, zwłaszcza przy spiętrzeniu wód w dolinie Mławki i Orzyca. Tej bramy terenowej musiały bronić duże związki taktyczne (co najmniej dywizja), ponieważ przy słabych siłach przeciwnik, uderzając z Prus, stosunkowo szybko zająłby rejon Mławy, otwierając sobie drogę na Płock, Modlin, Zegrze i Warszawę oraz w kierunku wschodnim - na Pułtusk i Różan. Skuteczna obrona pozycji mławskiej ograniczała Niemcom możliwość rozwinięcia działań.

Centralną pozycją wysuniętej rubieży obronnej, o długości 32 km, były ufortyfikowane odcinki „Mława" i „Rzęgnowo" rozdzielone bagnami Niemyje. Pozycję tą obsadziła 20 Dywizja Piechoty (płk. Wilhelm Lawicz-Liszka) wzmocniona artylerią (59 i 78 dal oraz 88 dac), bronią pancerną (ppłk M. Piwoszczuk; 62 i 63 kompania czołgów TKS[222]) oraz 2 mazurskim batalionem ON (kpt. Stanisław Kiernożycki). Wschodnie skrzydło pozycji osłaniała Mazowiecka BK (płk Jan Karcz), zachodnie - Nowogródzka BK (gen. Władysław Anders). W drugim rzucie armii znajdowała się 8 DP (płk Teodor Furgalski)[223], która w dniach od 30 sierpnia do 3 września maszerowała z Modlina pod Grudusk. Walkę miał wspierać pociąg pancerny nr 13 „Generał Sosnkowski"[224] (kpt. Stanisław Młodzianowski), który kursował na trasie Działdowo-Modlin, tj. pomiędzy główną i wysuniętą pozycją obrony. Lotnictwo podległe armii (płk Tadeusz Prauss)[225] tworzyły trzy eskadry li-

---

[222] Relacja płk. I. Wądołkowskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/2/273. Razem w obydwu kompaniach czołgów było 26 tankietek.

[223] Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy 8 DP o przemarszu jednostek dywizji do rejonu Płońska, [w:] WOP. Wybór..., dok. 112, s. 366-367; Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy 8 DP na 2 września, [w:] WOP. Wybór..., dok. 135, s. 408-410. Relacja kpt. S. Skierskiego z działań 8 DP w kampanii wrześniowej, IPMS, kolekcja Armii „Modlin", sygn. BI.20a/1.

[224] Pociąg należał do załogi Modlina; dysponował 4 działami i 7 wozami pancernymi. Jego załogę tworzył: poczet dowódcy, dwa plutony ogniowe, pluton wypadowy, pluton pancerny (drezyn torowo-terenowych), pluton techniczno-gospodarczy (około: 10 oficerów oraz 100 podoficerów i żołnierzy). Z. Szymański, Wspomnienia z obrony Modlina we wrześniu 1939 r., ZSBN WBBH, sygn. II/2/133; R. Juszkiewicz, Wrzesień 1939..., s. 477 i nast.

[225] W skład lotnictwa Armii „Modlin" wchodziły eskadry: rozpoznawcza nr 41 (8 samolotów), myśliwska nr 152 (11 samolotów) i obserwacyjna (7 samolotów). Rozkaz operacyjny dowódcy

czące 26 samolotów. W dyspozycji dowódcy armii znajdowała się także 5 kompania balonowa stojąca w miejscowości Sulerzyż.

W pasie działania Armii „Modlin" od 1 września niemieckie jednostki rozpoznawcze I Korpusu Armii (gen. Walter Petzel) nawiązały walkę z wysuniętymi placówkami 20 DP oraz Mazowieckiej BK. Działania I KA wspierały 1 i 12 DP z Korpusu „Wodrig"[226] (gen. Albert Wodrig), które na prawej flance nacierały w kierunku na Chorzele i węzeł drogowy Krzynowłoga Mała. Artyleria niemiecka bombardowała pozycję ufortyfikowaną oraz stację kolejową i węzeł drogowy w Mławie. Do działań przystąpiło także lotnictwo niemieckie, które rozpoznawało i bombardowało umocnioną pozycję. Zmasowany ogień okazał się jednak mało skuteczny. Jednostki niemieckiej 11 DP (gen. Max Bock) dwukrotnie podejmowały nieudany szturm na ufortyfikowane pozycje bronione przez 80 pp (płk Stanisław Fedorczyk) z 20 DP. Do przełamania pozycji bronionej przez I batalion (mjr Jan Schlichtinger) z 80 pp użyto 7 pułku pancernego (płk Franz Landgraf) wspartego przez pułk zmotoryzowany SS „Deutschland" (standartenführer Felix Steiner) oraz artylerię z DPanc „Kempf" (gen. Werner Kempf). Natarcie czołgów miało na celu próbę przełamania ufortyfikowanej pozycji mławskiej, lecz zostało załamane na linii zapór inżynieryjnych przez żołnierzy I baonu 80 pp wspartych przez 3 dywizjon (mjr Kazimierz Szczęśniak) z 20 pal (płk Kazimierz Weryński). Szturm odparto przy znacznych niemieckich stratach[227]. Podjęty przez batalion z 61 DP (gen. Siegfried Haenicke), szturm na odcinek I batalionu (mjr Antoni Bedronek) z 78 pp (ppłk Kazimierz Dudziński) również załamał się w ogniu broni maszynowej i artylerii. Załogi schronów bojowych powstrzymały natarcie nieprzyjaciela 400 m przed pozycją obronną. Wobec braku postępów podjęto próby wyeliminowania schronów bojowych, prowadząc z dział przeciwpancernych ogień na wprost[228].

Armii „Modlin", IPMS, sygn. A.II.9/16-6; Jerzy B. Cynk, Siły lotnicze Polski i Niemiec. Wrzesień 1939, Warszawa 1989, s. 98.

[226] Telegram sytuacyjny (poranny) szefa oddziału II sztabu Armii „Modlin" do płk Stanisława Bienia w sztabie Naczelnego Wodza z 1 września, IPMS, sygn. A.II.9/16-2; Telegram sytuacyjny (południowy) szefa oddziału II sztabu Armii „Modlin" do Sztabu Głównego z 1 września, IPMS, sygn. A.II.9/16-5; T. Jurga, Armia „Modlin" w kampanii wrześniowej. Próba oceny działań 1.9.-8.9. 1939 r., „WPH", 1961, nr 3, s. 145, 148.

[227] Uderzyły 53 czołgi, z czego 32 zostały uszkodzone, a 11 (według relacji mjr. Jana Schlichtingera) nie nadawało się już do remontu. W niemieckiej literaturze bitwa pod Mławą opisywana jest nadzwyczaj skromnie. Informacje o walkach pod Mławą patrz: Denkschrift über die polnische Landesbefestigung, Oberkommando des Heeres, Berlin 1941; O. Weidinger, Division Das Reich. Der Weg der 2. SS-Panzer-Division „Das Reich", Bd I: 1934-1939 , Osnabrück 1967; H. Drescher, Warschau und Modlin..., s. 892; W. Brandt, Mława-Przasnysz-Ciechanów, Militärische Wochenblatt, 1939, nr 25.

[228] Opyt borby za ukreplenia, Informacjonnyj Sbornik, 1940, nr 5, s. 10 (opracowano na podstawie źródeł niemieckich). Informacja ta nie ma potwierdzenia w polskich źródłach.

Kryzysowa sytuacja narastała na odcinku 79 pp (płk Konstanty Zaborowski), który jako oddział wydzielony 20 DP bronił na prawym skrzydle umocnionej pozycji „Rzęgnowo". Bezpośrednie zaplecze tej rubieży systematycznie ostrzeliwała niemiecka artyleria i bombardowało lotnictwo. Jednostkom niemieckiego Korpusu „Wodrig" udało się wejść w pozycję rzęgnowską na pograniczu bagien Niemyje, zagrażając od wschodu obejściem umocnień mławskich. Rozwój sytuacji na prawym skrzydle stwarzał zagrożenie dla całej Armii „Modlin", ponieważ Mazowiecka BK naciskana przez wojska 12 DP nie była wstanie utrzymać linii obrony i powoli opuszczała zajmowane pozycje. Brygada, stawiająca opór w rejonie Krzynowłoga Mława-Ulatowo i dolina rzeki Ulatówki, została do nocy z 2 na 3 września zepchnięta w rejon na północ od Przasnysza[229]. Niemcy otworzyli drogę na Grudusk, dającą wyjście na tyły pozycji mławskiej.

3 września nastąpiły kolejne uderzenia wojsk 61 i 11 DP na polskie pozycje. Działania, wsparte silnym ogniem artyleryjskim i działaniami lotniczymi na pozycję ufortyfikowaną, nie przyniosły pożądanych efektów. Jednak włamanie czołgów DPanc „Kempf" oraz 27 i 89 pp z 12 DP (gen. Ludwig van der Leyen) na wschodnim skrzydle, na kierunku Chorzele-Grudusk (poza strefą ufortyfikowaną), zmusiło ostatecznie bataliony 79 pp do opuszczenia pozycji rzęgnowskiej i zagięcia prawego skrzydła w celu uniknięcia okrążenia 20 DP[230]. Walki trwały jednak przez cały dzień. Klęską zakończyło się przeciwnatarcie odwodowej 8 DP, której 13 i 32 pp miał nacierać na Grudusk, a 21 pp - na Przasnysz. Nocny, słabo skoordynowany atak i panika wywołana pojawieniem się oddziałów niemieckich na tyłach dywizji spowodowały wycofanie się 13 i 32 pp, i ostatecznie odwrót 8 DP bez osiągnięcia powodzenia[231]. Żołnierze zmęczeni poprzednimi marszami, i słabo ostrzelani, zostali wysłani po raz pierwszy do walki - w nocy. Lokalne włamania wojsk niemieckich były powstrzymane do rana następnego dnia. W związku z silnym naciskiem na Mazowiecką BK, która opuściła Przasnysz i odchodziła w kierunku na Pułtusk oraz istniejącą groźbą okrążenia od wschodu, dowódca armii podjął w nocy z 3 na 4 września decyzję odwrotu[232]. Po niepowodzeniach 8 DP i Mazowiec-

[229] Rozkaz operacyjny gen. Przedrzymirskiego - sztab Armii „Modlin" na 2 września 1939 r., IPMS, sygn. A.II.9/16; Meldunek sytuacyjny Armii „Modlin" z 2 września, IPMS, sygn. A.II.10/21-2. W dniu 3 września Niemcy zajęli Przasnysz; Komunikat nr 3 Oddziału Obrony Kraju OKW o położeniu na froncie 3 września wieczorem, [w:] WOP Wybór..., dok. 229, s. 546.

[230] Zadania wielkich jednostek na dzień 3 września postawione przez gen. Przedrzymirskiego, IPMS, sygn. A.II.10/21-13; Meldunek sytuacyjny z 3 września, IPMS, sygn. A.II.11/17-4.

[231] Jedynie 21 pp (ppłk Stanisław Sosabowski) osiągnął powodzenie, lecz bez wsparcia pozostałych pułków 8 DP, musiał przerwać natarcie i wycofać się do lasu Opinogóra.

[232] Poranny meldunek sytuacyjny dowództwa Armii „Modlin" (z 4 września 1939 r.) do Naczelnego Dowództwa, IPMS, sygn. A.II.12/12. Analizę i opis wycofania 20 DP przedstawił płk. T. Dudziński w piśmie z 27 lutego 1947 r., tamże, sygn. BI.21a/1; R. Juszkiewicz, Bitwa pod Mławą 1939, Warszawa 1987, s. 176-177.

kiej BK bitwa graniczna została przegrana. Dla wojsk niemieckich otwierał się kierunek na wschód – bezpośrednio do linii Narwi. 4 września stał się, w walkach na froncie północnym, dniem polskich nie powodzeń i związanych z tym następstw.

Sytuacji próbowało zaradzić Naczelne Dowództwo, oddając 3 września odwodową GO „Wyszków" do dyspozycji dowódcy Armii „Modlin". Planowane na dzień 4 września uderzenie GO „Wyszków" w bok wojsk niemieckich maszerujących w ogólnym kierunku na Modlin[233] nie zostało zrealizowane, chociaż był to najlepszy moment do wykonania zwrotu zaczepnego. Grupa (gen. W. Kowalski) w niepełnym składzie (1 DP Leg. i jeden pułk z 41 DP Rez.[234]) była zbyt słaba, aby wykonać skuteczne natarcie[235]. W trakcie przygotowań zmieniono rejon wyjściowy na Pułtusk, uważając, że Różan jest zbyt odsunięty od planowanego celu. Na przegrupowanie spod Różana pod Pułtusk wojska odwodu musiały mieć więcej czasu niż planowano w dowództwie. Ponadto dążenie gen. W. Kowalskiego do wzmocnienie sił uderzeniowych także wymagało czasu, a to opóźniło działanie, i wobec zmieniającej się sytuacji uniemożliwiło przeprowadzenie natarcia. 5 września nadal podtrzymywano zamiar wykonania zwrotu zaczepnego. Naczelne Dowództwo widziało w tym ataku także aktywne współdziałanie wojsk Grupy „Narew", ale zmieniająca się sytuacja zweryfikowała planowane zamierzenia[236]. Odwodową Grupę „Wyszków" tworzono i przemieszczano pod naciskiem nieprzyjaciela, szukając właściwiej rubieży do wyprowadzenia natarcia. Jednak nikt w wyższym dowództwie nie zauważył, że odległości między Różanem i Pułtuskiem są na wschodnim brzegu dwukrotnie dłuższe niż połączenia na brzegu zachodnim, opanowanym przez niemiecką DPanc „Kempf".

Zasadniczy cel polskiej obrony został jednak osiągnięty. Opór na kierunku północnym pozwolił wygrać czas dla przygotowania obrony stolicy oraz przedmości na Wiśle i Narwi. Na odcinku mławskim walka o czas - zasadniczy cel polskiej

---

[233] Wskazuje to bardzo na rozpoznanie lotnicze, ponieważ Niemcy kierowali gros sił ku Narwi; Opracowanie „Katastrofa nad Narwią", CAW, zespół akt kampanii wrześniowej, sygn. II/4/19; PSZ, t. I, cz. 2, s. 31, 55.

[234] Z wojsk 41 DP do działań mógł przystąpić tylko 114 pp. W tym czasie (5 września) 115 pp rez. walczył w obronie Różana, a 116 pp oraz cztery baterie z 61 pal (płk T. Grabczyński) kończyły mobilizację w Siedlacach, Zambrowie, Łomży i Ostrowi Maz.

[235] Według gen. W. Stachiewicza dopiero 3 września z połączenia jednostek 41 DP Rez. i 1 DP Leg. została utworzona Grupa gen. W. Kowalskiego; patrz W. Stachiewicz, Wierności dochować..., s. 486-487.

[236] GO „Wyszków" tworząca odwód Naczelnego Wodza istniała początkowo tylko na papierze. W trakcie tworzenia musiała już organizować obronę na Narwi, a nie miała ani dowódcy, ani szczegółowego planu działania. M. Porwit, Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku. cz. 1, Warszawa 1983, s. 186-191.

obrony strategicznej - została wygrana przez Armię „Modlin"[237]. Najbliższe dni miały pokazać, czy wykorzystali to obrońcy nad Narwią. Straty w czasie trzydniowych walk pod Mławą wyniosły 1 200 zabitych i 3 500 rannych polskich żołnierzy oraz około 5 800 zabitych, rannych i zaginionych Niemców[238].

Po opuszczeniu pozycji mławskiej, Armia „Modlin" rozpoczęła marsz odwrotowy na główną pozycję obrony, na linię Wisły i Narwi. W całokształcie przygotowań obronnych dowództwo armii zakładało rozbudowę inżynieryjną oraz zabezpieczenie przepraw i przedmości w pasie swoich działań, na odcinku od Płocka do Różana, gdzie było 10 mostów[239] oraz brody. Mosty znajdowały się w Różanie, Pułtusku, Serocku, Zegrzu, Orzechowie, Modlinie, Wyszogrodzie oraz Płocku. W Modlinie i Płocku były po dwa mosty (kolejowy i drogowy). Przejścia te stanowiły przyczółki ważne dla obydwu walczących stron. Dezorganizacja w szeregach i rozproszenie wycofywanych jednostek Armii „Modlin", spowodowane bombardowaniami lotniczymi, prowadziły do strat. Mimo krytycznej sytuacji gen. E. Krukowicz-Przedrzymirski kontynuował zadanie, przechodząc siłami armii do obrony głównej pozycji. Wycofanie rozbitych dywizji za Wisłę miało na celu ich reorganizację i kontynuowanie obrony. Zamierzano nie dopuścić, aby nieprzyjaciel przedostał się na południowy brzeg Wisły i Bugo-Narwi, w tym celu dowódca armii nakazał rozpoznanie ruchów jednostek niemieckich. Cały czas przewidywał przeprowadzenie przeciwdziałania GO „Wyszków" spoza Narwi. Sprawna koncentracja wojsk na linii Wisły i Narwi została w znacznej części uniemożliwiona przez naloty. Wojska 8 i 20 DP schodzące z rejonu Mławy miały, zgodnie z decyzją dowódcy armii, zebrać się w rejonie Wyszogrodu.

Obronę na przedmościach, w pasie działania armii, organizowało dowództwo Warszawskiej Brygady ON (płk Józef Sas-Hoszowski) i jednostki rezerwowe. Słabe siły, tworzące załogi bezpieczeństwa, wydzielono z baonów Warszawskiej Brygady i skierowano na przyczółki w Płocku, Wyszogrodzie, Modlinie, Zegrzu i Pułtusku[240]. Tylko przyczółek w Różanie obsadzono dwoma batalionami pułku rezerwowego. Samodzielnie nie mogły one utrzymać pozycji. Oczekiwały więc na wzmocnienie jednostkami wycofującymi się spod Mławy.

---

[237] R. Juszkiewicz, Bitwa pod Mławą..., s. 179; Niemiecka ocena fortyfikacji pod Mławą, patrz: W. Brandt, Bilder aus der Belagerung von Modlin, Militär-Wochenbalatt, 1940, nr 30, s. 1452-1454.

[238] Niemcy nie podają strat z bitwy pod Mławą. R. Juszkiewicz, Wrzesień 1939..., s. 379-380; J. Miniewicz, Technologia budowy polskich żelbetowych umocnień polowych w 1939 r. na przykładzie pozycji mławskiej, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, 1980, nr 2, s. 362.

[239] PSZ, t. I, cz. 2, s. 389; R. Juszkiewicz, Wrzesień 1939..., s. 98.

[240] Rozkaz L.dz. 88/Mob z 25 kwietnia 1939 r. o oddaniu Warszawskiej Brygady ON do dyspozycji gen. E. Krukowicza-Przedrzymirskiego, CAW GISZ, sygn. I.302.4.268; Formacje Obrony Narodowej w walkach we wrześniu 1939 r.; relacja Antoniego Sikorskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/3/40; T. Jurga, W. Karbowski, Armia „Modlin"..., s. 130-131.

Załogę przedmościa w Płocku (mjr Franciszek Żebrowski), stanowił: I warszawski baon ON (bez 1 kompanii), 15 bateria artylerii lekkiej, 18 bateria artylerii przeciwlotniczej, 118 kompania ckm plot., 114 rezerwowa kompania saperów, 71 dyon artylerii lekkiej oraz 11 forteczny pluton saperów[241]. Jednostki te miały utrzymać przedmoście do przybycia wzmocnienia. Planowano, że załoga w Płocku powinna osiągnąć siłę pułku, tj. około 2 500 żołnierzy.

W skład załogi Wyszogrodu (kpt. H. Kuźmiński) wchodziła 1 kompania I warszawskiego baonu ON. Wsparta wkrótce III baonem 41 pp oraz dowództwem Grupy Operacyjnej Kawalerii (gen. Marian Przewłocki)[242].

Największym rejonem obronnym w pasie działań Armii „Modlin" była twierdza w Modlinie, której system forteczny osłaniał węzeł wodny Narew-Wisła-Wkra. Twierdza pełniła w pierwszych dniach wojny rolę umocnionego przedmościa[243]. W skład załogi (płk Wacław Młodzianowski; do 5 września) wchodziły: III batalion 32 pp (ppłk Stefan Zając) oraz IV, V, VI i VII batalion marszowy 32 rez. pp. Odwód stanowił batalion marszowy 56 pp. Pododdziały piechoty wspierały 13 i 14 pluton artylerii pozycyjnej, 8 bateria artylerii przeciwlotniczej, 14 kompania ckm oraz przydzielone pociągi pancerne: nr 15 „Śmierć" (kpt. K. Kubaszewski) i nr 13 „Generał Sosnkowski"[244]. Siły obrońców, planowane na 16 500 żołnierzy, wzmocniły zmobilizowane w Modlinie 46 i 47 dywizjony artylerii ciężkiej oraz 61 batalion saperów[245]. Dopiero 8 września część wojsk 8 DP (21 i 13 pp) dotarła do Modlina[246].

Obronę przedmościa w Zegrzu organizowano w oparciu o umocnienia dawnej twierdzy. Zadaniem załogi (płk J. Sas-Hoszowski), planowanej na 2 500 żołnierzy, była osłona przedpola rzeki i utrzymanie przepraw na Narwi (od Serocka przez Dębe do Orzechowa). Ewakuację sprzętu i broni oraz ludności cywilnej (w dużej części rodzin wojskowych) z Zegrza Północnego przeprowadzono 4 września, na

---

[241] Relacja A. Sikorskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/3/40; PSZ, t. I, cz. 1, Planowany skład Armii „Modlin" na 1 IX 1939, tabela III; T. Kryska-Karski, Materiały do historii Wojska Polskiego, Londyn 1983, z. 5-6, s. 80; K. Pindel, Obrona Narodowa 1937-1939, Warszawa 1979, s. 142.

[242] Relacja H. Kuźmińskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/3/21; PSZ, t. I, cz. 1, Planowany skład Armii „Modlin"..., tabela III; T. Kryska-Karski, Materiały do historii..., z. 5-6, s. 81. Istniejące w sztabie Naczelnego Wodza obawy o obronę Płocka i Wyszogrodu spowodowały, że do gen E. Przedrzymirskiego skierowano gen. Przewłockiego i płk. Pelca – dla bezpośredniego usprawnienia obsady nad Wisłą; patrz: rozmowa juzowa ppłk. J Krubskiego (ze sztabu NW) z gen. Przedrzymirskim, R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa..., s. 111-112; PSZ, t. I, cz. 2, s. 55.

[243] Już 1 września o godz. 6.00 most na Narwi został zbombardowany przez pojedynczego lotnika, który zrzucił 12 bomb. Telegram sytuacyjny (poranny) szefa oddziału II sztabu Armii „Modlin" do płk Stanisława Bienia - sztab Naczelnego Wodza z 1 września, IPMS, sygn. A.II.9/16-2.

[244] A. J. Ostrówka, Pociągi pancerne Wojska Polskiego 1918-1939, Toruń 2004, s. 299-300.

[245] T. Kryska-Karski, Materiały do Historii Wojska Polskiego, Londyn 1983, nr 5-6, s. 81; L. Głowacki, Obrona Warszawy..., s. 198.

[246] Relacja kpt. S. Skierskiego z działań 8 DP..., IPMS, sygn. BI.20a/1.

rozkaz dowódcy garnizonu[247]. W Zegrzu znajdowało się dowództwo Brygady ON, zaś forty obsadził II Warszawski Batalion ON (mjr Bronisław Surewicz), wspierany przez 2 pluton z 78 dywizjonu artylerii lekkiej. Północny skraj przedmościa zabezpieczały wysunięte placówki. Pozostałe pododdziały, których główną siłę stanowił improwizowany baon z Centrum Wyszkolenia Łączności (mjr Wiktor Pikulski), przeszły do Zegrza Południowego, zajmując stanowiska obronne wzdłuż brzegu Narwi[248]. Łącznikiem między twierdzą w Zegrzu a Modlinem był fort zaporowy „Dębe", a osłonę Zegrza od wschodu stanowił fort w Beniaminowie[249]. Wraz z obsadą Modlina obrońcy Zegrza mieli utrzymać ciągłość obrony na Bugo-Narwi i kontrolę nad mostami otwierającymi drogę na Warszawę.

Przedmoście w Pułtusku (mjr Jan Mazur) obsadziła załoga w składzie III Warszawski Batalion ON (kpt. Stanisław Gustowski), który bronił sektora między Narwią a szosą Pułtusk-Nasielsk. W centrum obrony (między szosą nasielską a ciechanowską) rozmieszczono batalion marszowy 13 pp (mjr Wachtung Abszydze). Sektora północnego (od szosy ciechanowskiej do Narwi) bronił III batalion 115 pp rez. (mjr Władysław Klucz). Ponadto w skład załogi wchodził także baon wartowniczy oraz 12 pluton artylerii pozycyjnej i kompania saperów Korpusu Ochrony Pogranicza „Wilejka"[250].

W dniach od 4 do 6 września w dowództwie Armii „Modlin" doszło do kryzysu. Bowiem w sytuacji realnego zagrożenia niemieckim atakiem i zaistniałego rozprężenia w jednostkach, zdolność utrzymania przedmości na Wiśle i Narwi mogła się okazać niemożliwa. Celem usprawnienia odwrotu powołano GO „Tadeusz" (gen. W. Anders) w składzie: Nowogródzka BK (odchodząca na Sierpc)[251] oraz 8 i 20 DP (cofające się na Płońsk). Jednak 4 i 5 września, ze względu na rozproszenie jednostek piechoty, nie nawiązano kontaktu[252]. Pułki 8 i 20 DP miały ze-

---

[247] B. Surewicz, Wspomnienia z walk II batalionu Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej w okresie kampanii wrześniowej 1939 r., ZSBN WBBH, sygn. II/2/317.

[248] A. Sikorski, Formacje Obrony Narodowej w walkach we wrześniu 1939 r., cz. II, ZSBN WBBH, sygn. II/3/40, s. 6.

[249] Fort w Beniaminowie planowano przygotować jako punkt terenowy nadający się do wykorzystania w wypadku organizacji obrony polowej na linii Beniaminów-Struga-Rembertów; Protokół komisji powołanej 11 października 1937 r. do ustalenia granic rejonów umocnionych: Dębe-Zegrze, Różan, Łomża, Pułtusk, Ostrołęka, Beniaminów oraz schronów bojowych byłej pozycji niemieckiej: Świdry-Wiązowna-Miłosna, IPMS, sygn. A.II.6/3.

[250] W toku walk nad Narwią załoga przedmościa otrzymała wsparcie; patrz: R. Juszkiewicz, Obrona Pułtuska i 13 pułku piechoty w wojnie 1939 r., Mława, brw. [1997], s. 161-163.

[251] Relacja ppor. A. Radziwiłła z 27 puł, [w:] Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej, [Londyn] 1989, t. XVIII, [Numer specjalny w 50 rocznicę kampanii wrześniowej 1939 roku], nr 132, s. 93. W tym czasie Nowogródzka BK pozostawała pod komendą płk. Kazimierza Żelisławskiego (zastępcy dowódcy); W. Anders, Bez ostatniego rozdziału, Londyn 1959, s. 8-9.

[252] Było to m.in. efektem znacznego rozproszenia sił i rany odniesionej przez gen. Andersa, patrz: T. Jurga, W. Karbowski, Armia „Modlin"..., s. 128.

brać się na południe od Mławy, pod Glinojeckiem, utworzyć kolumnę marszową, kierowaną przez mjr. Jana Schlichtingera i wycofywać się przez Płońsk na Płock-Wyszogród. Tymczasem rankiem 5 września, na rozkaz dowódcy armii, most w Wyszogrodzie został wysadzony jeszcze przed nadejściem wycofujących się wojsk. Wynikało to z obawy przed atakiem niemieckich zagonów. Cofającym się oddziałom wyznaczono nowe miejsca zbiórek. Jednostki musiały więc zmienić marszrutę na Płock i Modlin. To zamieszanie utrudniało zorganizowanie sił na głównej pozycji obrony. Cała sytuacja była więc niezwykle trudna. Nowogródzka BK wycofująca się na Sierpc i Mazowiecka BK odchodząca na Pułtusk poszerzały lukę, w której znajdowały się częściowo rozbite, zmęczone i nękane przez lotnictwo dwie dywizje piechoty. Najkrótsza droga do linii Wisły i Bugo-Narwi, bez jakiejkolwiek osłony, stała otworem przed niemieckimi oddziałami.

Wobec zagrożenia ze strony wojsk niemieckich, zarządzono pogotowie dla załóg przedmości. Wycofujące się wojska miały przejść na południowy brzeg rzeki, przy jednoczesnym utrzymaniu przyczółków jako podstawy wyjściowej do ewentualnego zwrotu zaczepnego zza linii wodnej. Siły znajdujące się na głównej rubieży obrony armii (w rejonach ufortyfikowanych i na przedmościach) były zbyt słabe, aby powstrzymać napór przeciwnika. Wzmocnienie jednostkami wycofywanymi spod Mławy było więc konieczne dla utrzymania przepraw. Tylko niewielkie placówki dozorowały mosty, a obrona na linii rzek była iluzoryczna.

Efektem dotychczasowych zmagań na północnym Mazowszu była utrata całego obszaru na północ od Wisły i na zachód od Narwi. Chociaż taki wariant wydarzeń był brany pod uwagę, to jednak strata tego terenu niosła negatywne następstwa. Wojska niemieckiej 3 Armii (gen. G. Küchler) po załamaniu polskiej obrony pod Mławą rozpoczęły działania w kierunku na Ciechanów i Różan[253]. Za główny kierunek Niemcy przyjęli marsz na Różan i Pułtusk, zwracając się na południowy-wschód ku Narwi i zmieniając punkt ciężkości działań. Siły II KA skierowano na Warszawę. Na obydwu tych kierunkach Polacy nie posiadali odpowiednich sił, aby powstrzymać niemieckie natarcie. Całkowite oblężenie Modlina, musiałoby spowodować okrążenie rejonu twierdzy i ujścia Narwi do Wisły, a to oznaczało rozcięcie głównej pozycji obrony Armii „Modlin". Ponadto Niemcy zdobywali panowanie na obydwu brzegach rzek uznawanych za główne rubieże obronne i zagrażali odizolowaniem od stolicy i Modlina wycofującej się z Wielkopolski Armii „Poznań" (gen. T. Kutrzeba). Wyprowadzenie natarcia w kierunku wschodnim i opanowanie przedmości na Narwi otwierało drogę nad

[253] Komunikat nr 4 Oddziału Obrony Kraju OKW o położeniu na froncie w dniu 4 września wieczorem. Berlin, 5 września 1939. [w:] WOP Wybór..., dok. 237, s. 557.

Bug i wiązało się z likwidacją obrony na „linii wielkich rzek”[254]. W toku planowania i działań Niemcy musieli analizować skutki koncentracji polskich sił na Wiśle i Narwi oraz stworzenia jednolitego polskiego frontu.

Po zakończeniu bitwy mławskiej wojska niemieckie nie przeszły do pościgu za wycofującymi się polskimi dywizjami. Straty i zmęczenie bitwą graniczną nie pozwoliły bowiem na wykorzystanie powodzenia. Komunikat niemieckiego dowództwa z 5 września stwierdzał, że wojska wschodnio-pruskie po „ciężkich walkach wręcz pod Mławą zdobyły miasto i fortyfikacje”[255]. Powoli do Modlina zbliżały się 32 i 228 DP nie zakłócając, poza lotnictwem, polskiego odwrotu. Na Maków i Różan skierowano 1 i 12 DP oraz 1 BK i DPanc „Kempf”. W drugim rzucie, za wymienionymi jednostkami, przesuwała się 206 DP[256].

W rozkazie operacyjnym dla Armii „Modlin” z 5 września zadanie dla wojsk nie uległo zmianie. Nadal trwały przygotowania do obrony linii Wisły i Narwi, zaś przyjętym zamiarem było bronić się na przygotowanych przedmościach. W pasie Armii „Modlin” zajmowano pozycje obronne na linii Wisły i Bugo-Narwi, od Płocka przez Modlin po Małkinię na Bugu. 5 września organizację obrony Wisły (od Gorzewnicy do Modlina) i Bugo-Narwi (od Modlina do Serocka) powierzono Grupie Operacyjnej gen. Juliusza Zulaufa[257]. Grupa dysponowała odwodem (ppłk Franciszek Węgrzyn), który skoncentrowano w rejonie Nowego Dworu. W skład odwodu wchodziły: 26 pp i komp. sztabowa 5 DP, 62 samodzielna komp. ckm-ów, 61 baon saperów[258], 19 komp. mostów ciężkich, 116 rez. komp. saperów, 113 i 114 kolumna pontonowa oraz jednostki 8 DP. W strefie obrony całego odcinka obrony grupy znajdowały się:

- załoga Modlina (płk T. Furgalski) wzmocniona przybyciem 8 DP;
- przedmoście w Orzechowie (por. rez. Jerzy Odrowąż-Piniążek), osłaniane przez 113 rezerwową kompanię saperów;

---

[254] W. Zalewski, A. Aksamitowski, Mława 1939, Warszawa 1996, s. 44-45.

[255] Wielu autorów podkreśla, że Niemcy „nie poszli za ciosem”. R. Juszkiewicz, Obrona Pułtuska..., 153; S. Truszkowski, Z wojennych dziejów Pułtuska..., s. 246; PSZ, t. I, cz. 2., s. 53-59; patrz też: „Marsch auf Modlin und erster Angriff auf die Festung, 6. September – 12 September 1939 [in:] Die Geschichte der pommerschen 32. Infanterie – Division 1935-1945, Bad Neuheim 1956, s. 30-36.

[256] Der Polenfeldzug. Ein Lageatlas..., s. 7-9 (Lage vom 5-7.9.39).

[257] 5 DP (gen. Juliusz Zulauf) miała wejść w skład odwodowej Grupy „Kutno”. Jej pułki przybywające transportami ze Lwowa do Warszawy zostały rozdzielone. 19 pp skierowano do Armii „Pomorze”. 40 pp Strzelców Lwowskich pozostawiono w Warszawie, a 26 pp (ppłk F. Węgrzyn) wraz z dowódcą dywizji skierowano na linię Wisły i Bugo-Narwi. J. Rómmel, Za honor i ojczyznę. Wspomnienia dowódcy Armii „Łódź” i „Warszawa”, Warszawa 1958, s. 400-401; A. Zawilski, Bitwy..., s. 176; J. Grzybowski, 40 pułk piechoty „Dzieci Lwowskich” w obronie Warszawy, Warszawa 1990.

[258] Bez kompanii zmotoryzowanej skierowanej na przedmoście w Serocku.

- pod Chotomowem rozmieszczono 81 baterię artylerii plot (40 mm);
- załoga odcinka „Dębe" (ppłk K. Zaborowski), w składzie: 79 pułk piechoty z 20 DP, 3 kompania 26 pp, I dyon 8 pal, 2 bateria 78 dal i bateria 88 dac;
- załoga odcinka „Zegrze" (płk J. Sas-Hoszowski), wzmocniona 1 batalionem 26 pp[259] (mjr Kazimierz Kirkin);
- przedmoście Serock (por. Tadeusz Bezański) obsadziła 1 komp. 61 baonu.

5 września o godz. 6.00 zostały zniszczone mosty w Serocku i Orzechowie. Gen. J. Zulauf uznał, że obsada w tych rejonach była zbyt słaba i nie utrzymałaby przeprawy w przypadku niemieckiego uderzenia. W godzinach południowych Mazowiecka BK przekroczyła most w Pułtusku. Od tej chwili weszła na pozycję główną i rozpoczęła dozorowanie Narwi na odcinku od Pułtuska do Serocka.

Grupa gen. W. Kowalskiego (1 DP Leg. i 41 DP Rez.) w oparciu o oddziały znajdujące się na przedmościach w Pułtusku i Różanie (na prawym skrzydle armii) miała wyprowadzić atak z linii Narwi w kierunku zachodnim, wiążąc niemieckie siły podchodzące do przedmości. Rozkaz pozostawał w mocy do wieczora, lecz natarcia nie wyprowadzono. Wieczorem, zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa, jednostki Grupy gen. Kowalskiego miały przejść do obrony linii Narwi. W tej sytuacji rozpoczęto przegrupowanie 1 DP Leg. w rejon Pułtuska, a 41 DP Rez. w rejon Długosiodła[260]. Wojska Grupy gen. Kowalskiego miały przejąć od Mazowieckiej BK dozorowanie odcinka Narwi od Serocka po Grabowiec, aby Mazowiecka BK mogła (do świtu 6 września) przejść w rejon lasów pod Beniaminowem do odwodu armii. W czasie trwających przegrupowań rozpoczął się bój pod Różanem. Położona na skraju prawego skrzydła armii przeprawa miała się okazać kluczowym punktem Narwi.

5 września do Różana podeszły niemieckie jednostki rozpoznawcze DPanc „Kempf" oraz 12 DP wspierane przez 1 BK z 3 Armii. Siły niemieckie, skoncentrowane na linii Narwi w rejonie Różana, liczyły około 30 000 żołnierzy, 110 czołgów i samochodów pancernych, 134 działa artylerii ogólnej, blisko 200 dział przeciwpancernych oraz kilkadziesiąt moździerzy i granatników.

Przedmoście pod Różanem obsadził dwubatalionowy 115 rezerwowy pułk piechoty (ppłk Czesław Rzedzicki), wzmocniony 11 plutonem artylerii pozycyjnej i 2 dywizjonem 61 pal[261]. Załoga liczyła 3 300 żołnierzy i 11 armat, co oznaczało, że strona niemiecka dysponowała ogromną przewagą nad obrońcami.

Przed rozpoczęciem szturmu pozycje polskie w Różanie zostały zbombardowane przez artylerię i lotnictwo. Forty przy drodze do Pułtuska obsadziły 2 i 3 kom-

---

[259] 3 kompania tego batalionu znajdowała się w rejonie Fortu „Dębe".
[260] Załogę Różana stanowiła niemal połowa sił 41 DP Rez. (tj. dwa bataliony i dwie baterie).
[261] K. Ważyński, Kronika działań 41 DP Rez., ZSBN WBBH, sygn. II/2/90.

pania I batalionu 115 pułku, a fort przy rzece - 4 kompania. Dowództwo pułku oraz pozostałe kompanie II batalionu znajdowały się w odwodzie na lewym brzegu Narwi. Po dwugodzinnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyło natarcie w sile trzech kompanii wspartych czołgami. Główny wysiłek ataku skierowano na Fort I i stanowiska polskiej obrony w rejonie cmentarza. Natarcie broni pancernej skutecznie zlikwidowały polskie działony przeciwpancerne, a sztuczny zalew na rzece Różanicy uniemożliwił jej dalszy atak z kierunku północnego. Obrońcy ze stanowisk na fortach, sprawili, że natarcie piechoty także nie było możliwe do przeprowadzenia. Z powodu braku łączności telefonicznej stanowisk dział pozycyjnych z punktem kierowania ogniem, obrońcy zostali wsparci własną artylerią dopiero w godzinach popołudniowych. Po załamaniu się pierwszego natarcia na przedmoście, ponownie otworzyła ogień artyleria nieprzyjacielska, wstrzeliwując się w forty. Potężne mury starych dzieł fortecznych nie zostały jednak uszkodzone[262]. Lotnictwo niemieckie bombardowało miasto, forty oraz stanowiska polowe obrońców. Ale straty wśród załogi były niewielkie, chociaż nie dysponowała ona skutecznymi środkami zwalczania lotnictwa. W czasie silnego ognia artyleryjskiego i nalotów obrońcy Różana wykorzystywali kazamaty fortów jako schrony, co dawało im poczucie bezpieczeństwa. Kiedy ogień artylerii przerywano i ruszała do natarcia piechota oraz czołgi, obrońcy wybiegali z podziemi fortów i zajmowali stanowiska polowe, odpierając ataki. W ciągu całego dnia odparto dwa silne natarcia piechoty wspierane bronią pancerną oraz wielogodzinne bombardowanie artylerii i lotnictwa. Niemcom nie udało się opanować przedmościa.

Forty przedmościa różańskiego stanowiły doskonałe punkty oporu oraz służyły jako schrony przed atakiem artylerii i lotnictwa. Na koronach dzieł fortecznych rozmieszczono stanowiska dla działek przeciwpancernych i broni maszynowej, które dominując nad terenem skutecznie powstrzymywały nieprzyjacielskie ataki[263]. Przedmoście wspaniale położone w terenie, oparte o rzekę i wzmocnione systemem umocnień polowych tworzyło trudną do pokonania strefę. Przez cały dzień skutecznie powstrzymywało oddziały dysponujące przewagą ludzi i techniki. Walki o przedmoście w Różanie zakończyły się taktycznym zwycięstwem strony polskiej. 5 września wieczorem dowódca 41 DP Rez. gen. Wacław Piekarski wydał rozkaz opuszczenia przyczółka[264]. Ta fatalna w skutkach decyzja była wynikiem złożonej sytuacji i wciąż zmieniających się zadań dla jednostek GO „Wyszków" i SGO „Narew". Wydaje się jednak, że rozkaz wydano zbyt szybko i bez

[262] R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa..., s. 38-39.
[263] S. Truszkowski, Mój wrzesień, s. 63.
[264] W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., s. 108. Opuszczenie przedmościa w Różanie było zgodne z Zarządzeniem szefa Sztabu Głównego z 4 września. Gen. W. Stachiewicz zezwolił na likwidację przedmościa w Różanie, Pułtusku i Zegrzu w czasie rozmowy juzowej z gen. Przedrzymirskim, patrz PSZ, t. I, cz. 2, s. 390.

gruntownego przemyślenia. Niedoceniano bowiem znaczenia przedmościa różańskiego i skutków jego oddania dla obrony całej linii Narwi.

5 września, przedwcześnie zniszczono przeprawy w Wyszogrodzie (na Wiśle) oraz Serocku i Orzechowie (wschodni sektor umocnień modlińskich), gdzie nie doszło jeszcze do styczności z nieprzyjacielem. Ponadto schodząca (wieczorem) z przedmościa w Różanie załoga nie zdołała zniszczyć mostu[265]. Niemieckie wojska uchwyciły bardzo ważną - do działań na linii Narwi - przeprawę, wyprowadzającą bezpośrednio na trakt do Ostrowi Mazowieckiej (ważnego węzła komunikacyjnego w obszarze między Narwią i Bugiem) oraz nad Bug, zaś ostatecznie w obszar na wschód od Warszawy. Opanowanie przez przeciwnika przeprawy na styku dwóch związków operacyjnych zmuszało polskie dowództwo do zmiany dalszych działań. Ponieważ próba odzyskania przedmościa różańskiego zakończyła się niepowodzeniem, należało możliwie jak najdłużej utrzymać lewy brzeg Narwi. Z braku odpowiednich sił trzeba było odejść od zamiaru obrony ciągłej linii wodnej, która była nie do utrzymania i faktycznie już nie istniała, i przejść do obrony najważniejszych rejonów i punktów przepraw na Narwi, Biebrzy i Wiśle, z zamiarem opóźniania działań podchodzących wojsk nieprzyjacielskich.

Do walk o przedmoście w Pułtusku, dowództwo niemieckiej 3 Armii skierowało 11 i 61 DP. Wojska podeszły do przyczółka 6 września, a główne zadanie wykonywała 61 DP, która z marszu usiłowała włamać się w głąb przedmościa i opanować przeprawę. Natarcie zostało poprzedzone silnym bombardowaniem lotniczym. Ataki sił zmotoryzowanych celnym ogniem odpierała polska artyleria. Piechota niemiecka była powstrzymywana ze stanowisk polowych i schronów bojowych, które ogniem broni maszynowej pokrywały całe przedpole pozycji obronnej. Załogi umocnień stałych odparły w godzinach popołudniowych trzy kolejne szturmy piechoty niemieckiej. Po całodziennej walce nieprzyjaciel nie odniósł sukcesu. Ponieważ linia Narwi została przekroczona pod Różanem, do rana następnego dnia załoga miała opuścić przedmoście. Obrońcy Pułtuska zostali w dniu 7 września odcięci od przeprawy (mostu) silnym ogniem artyleryjskim i związani walką. Fakt ten świadczy o tym, że przyczółek był zbyt płytki i wszelki ruch wojsk załogi w jego obrębie mógł być powstrzymany. Było to również wynikiem ogromnej przewagi w artylerii i lotnictwie, jaką dysponowali Niemcy. Pomimo tych dysproporcji załoga utrzymała jednak pozycje obronne[266], opuszczając przedmoście po południu 7 września w wyniku sprawnie przeprowadzonych działań.

---

[265] Z braku materiałów wybuchowych most podpalono, ale Niemcy zdołali ugasić pożar.

[266] W. Chocianowicz, Dzieje 1 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego, Londyn 1967, s. 471; S. Truszkowski, Z wojennych dziejów Pułtuska. [w:] Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, Warszawa 1975, t. 2, s. 254.

Walka o przyczółki w Różanie i Pułtusku zakończyła się zbyt szybko, przede wszystkim z powodu chaosu w dowodzeniu i braku łączności, a nie w wyniku działań prowadzonych przez przeciwnika. Utrzymanie obrony Różana i Pułtuska pozwalało GO „Wyszków" na wykonanie planowanej akcji zaczepnej na przedpole Narwi. W przewidywaniu tego zamiaru, należało powiększyć przedmościa, aby stworzyć szeroką podstawę do wyprowadzenia wojsk za rzekę. Trwanie przyczółków w obronie stwarzało też szansę wykonania odwrotu z linii Narwi, bez nacisku wojsk niemieckich, a ponadto dawało czas na przygotowanie kolejnej rubieży obronnej. Tymczasem załogi umocnionych przedmości i wspierające je wojska schodziły z linii Narwi, nie pozostawiając osłony. Linia rzeki i umocnienia nie zostały wykorzystane do obrony w czasie przegrupowania wojsk. Przeciwnik, dysponujący jednostkami zmotoryzowanymi nie pozwolił bowiem jednostkom polskim na swobodne operowanie po zejściu z linii Narwi. Mogły to zapewnić załogi w ufortyfikowanych przedmościach, które trwając w obronie, tworzyły zapory wzdłuż rzeki.

Niekorzystny rozwój sytuacji na Narwi (pod Różanem i Pułtuskiem) musiał wpłynąć na zmianę zadań wojsk osłaniających linię: Zegrze-Modlin-Płock, a także na zmianę organizacji i zadań wojsk Armii „Modlin"[267].

W nocy z 5 na 6 września Nowogródzka BK dotarła do Płocka i wraz z załogą przedmościa oraz obsadą Wyszogrodu rozpoczęła dozorowanie Wisły na odcinku od Duninowa Starego (na zachód od Płocka) do Gorzewnicy (na wschód od Czerwińska). Zgodnie z rozkazem wydanym 7 września przez gen. E. Przedrzymirskiego, operująca na zachód od wojsk gen. W. Andersa[268], GO „Wschód" (gen. Mikołaj Bołtuć; 4 i 16 DP), po przybyciu w rejon Płocka, miała przejąć obronę linii Wisły. W razie podejścia Niemców do rzeki obrońcy przedmościa mieli zniszczyć przeprawy i opóźniać działania przeciwnika wzdłuż południowego brzegu rzeki[269]. 7 września wojska podległe gen. W. Andersowi przeszły na południowy brzeg Wisły, zniszczyły obydwa mosty i zajęły pozycje na Radziwiu. Wkrótce do Płocka zbliżyły się jednostki rozpoznawcze niemieckiej 3 DP (gen. Walther Lichel).

Tego samego dnia w rozkazie operacyjnym dowódcy Armii „Modlin" pojawił się zamiar przygotowania Modlina do obrony okrężnej[270]. Geneza tej decyzji wynikała z planowanego przesunięcia punktu ciężkości działań części wojsk

---

[267] Z części wojsk Armii „Modlin" powstał nowy zawiązek operacyjny nazywany (w dokumentach) Armią gen. E. Przedrzymirskiego oraz Grupa gen. M. Przewłockiego (utworzona przez zbierające się jednostki 8 i 20 DP oraz 15 dak i jednostka ON z Płocka).

[268] Nowogródzka BK, załoga przedmościa w Płocku i w Wyszogrodzie.

[269] Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy Armii „Modlin" z 7 września (godz. 14.30), cytuję za: R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa..., s. 117.

[270] PSZ, t. I, cz. 2, s. 493.

Armii „Modlin" na linię Bugu (w rejon Wyszkowa), co było efektem zbliżających się zmian w sytuacji na zachód i północ od Modlina. Nadal utrzymywano obronę linii dolnej Narwi w bezpośrednim sąsiedztwie przedmościa modlińskiego. Znajdujący się tu przyczółek „Dębe", ważny dla przeprawy wojsk polskich wycofujących się z bitwy granicznej, nie został należycie przygotowany i osłonięty. Dowództwo przedmościa „Zegrze", odpowiedzialne za ten przyczółek, dysponując szczupłymi siłami wyznaczyło na jego obsadę I baon (mjr Kazimierz Kirkin) 26 pp. Batalion przybył w rejon Zegrza dopiero 6 września wieczorem i nie zdążył wysłać obsady do „Dębego". W tej sytuacji jego słaba osłona w sile dwóch plutonów 1 komp. II Batalionu Warszawskiej Brygady ON, nie była w stanie utrzymać przedmościa. 3 komp. z 26 pp, skierowana do osłony przyczółka „Dębe"[271], zajęła stanowiska na południowym brzegu Narwi, kierując na przeciwległy brzeg jedynie rozpoznanie[272]. Fort „Dębe" został więc opuszczony przez oddziały polskie i zajęty bez walki przez siły nieprzyjaciela. W wyniku trudnej sytuacji dowódca odcinka obronnego „Orzechowo-Zegrze", gen. J. Zulauf, nie dysponując odwodami do wzmocnienia pozycji za rzeką, podjął decyzję o jego opuszczeniu. Do rana 7 września załoga Zegrza oraz placówka wysunięta w rejon Fortu „Dębe", wycofały się z zajmowanych umocnień i przeszły na lewy brzeg Narwi, niszcząc za sobą mosty[273]. W fortach Zegrza pozostawiono jedynie placówki do obserwacji i osłony przedpola. Bezpowrotnie utracono możliwość obrony trójkąta Warszawa-Modlin-Zegrze, chociaż taką koncepcję (na wzór bastionu z 1920 r.), rozpatrywały władze wojskowe[274]. Rozwój sytuacji spowodował niekorzystne zmiany we wschodnim sektorze obrony Modlina, zagrażając obejściem całego przedmościa od południowego-wschodu. 9 września płk J. Sas-Hoszowski wraz z obsadą zegrzyńska został podporządkowany dowództwu Armii „Warszawa" i otrzymał rozkaz zablokowania wyjść z Zegrza. Pogarszająca się sytuacja spowodowała, że w sztabie Naczelnego Wodza rozważano wariant rezygnacji z obrony przedmościa modlińskiego, na co nie zgadzał się gen. E. Przedrzymirski, który nadal zamierzał bronić linii Wisły i Narwi[275].

---

[271] Załogę rejonu Dębe (3 komp. I baonu 26 pp) wyznaczono dopiero 7 września.

[272] B. Surewicz, Wspomnienia z walk II batalionu Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej w czasie kampanii wrześniowej 1939 r., ZSBN WIH, sygn. II/3/ 317; PSZ, t. I, cz. 2, s. 476.

[273] Rozmieszczenie wojsk na Narwi uaktualniał „Ogólny rozkaz operacyjny z 8 IX dowódcy Grupy Operacyjnej gen. J. Zulaufa do obrony przedmościa Modlin, Jabłonny i Legionowa", CAW, akta WP od 19.06 do 28.09 1939, sygn. II/1/6; zob. WOP. Wybór..., dok. 269, s. 604-607.

[274] S. Rola-Arciszewski, Wrzesień 1939, [w:] Obrona Warszawy 1939 we wspomnieniach, wybór i oprac. Mieczysław Cieplewicz i Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1984, s. 307.

[275] Wytyczne Naczelnego Wodza dla gen. dyw. Rómmla i gen. bryg. Przedrzymirskiego z 9 września 1939 r. CAW, zespół akt Armii „Warszawa", sygn. II/1/4; WOP. Wybór..., dok. 285, s. 631-632. PSZ, t. I, cz. 2, s. 493-495; L. Głowacki, Obrona Warszawy..., s. 147-148.

Zgodnie z rozkazem gen. E. Przedrzymirskiego wojska gen. W. Andersa, wieczorem 8 września, opuściły linię Wisły, odchodząc z Płocka i Wyszogrodu. Jednostki skierowano nad Narew i Bug, aby wzmocnić obronę prawego skrzydła w rejonie Małkini. Obronę przedmości na Wiśle przekazano 19 pp (ppłk Stanisław Sadowski) z 5 DP, przybyłemu z Armii „Pomorze". Pułk wzmocniony kawalerią dywizyjną (rtm. Władysław Suchecki), I dyonem 5 pal (mjr Jan Czyrek), III baonem 114 pp (kpt. Stefan Śliwa) i dysponujący 182, 183 i 184 komp. saperów tworzył Oddział Wydzielony[276]. Na czas obrony przepraw przez Wisłę został podporządkowany Zgrupowaniu gen. M. Karasewicz-Tokarzewskiego, organizującemu od północy osłonę Armii „Poznań" (gen. T. Kutrzeba), przygotowującej zwrot zaczepny na Stryków, tzn. rozpoczynając bitwę nad Bzurą.

Gen. E. Przedrzymirski zwijał obronę lewego skrzydła podległych sobie wojsk stojących na linii Wisły i przesuwał jednostki na wschód. Zamierzał bowiem wzmocnić obronę linii Narwi, a w razie przełamania tej strefy przewidywał wycofanie nad Bug. Jednak te działania były już spóźnione. Od 8 września wojska niemieckie prowadziły zdecydowany pościg za odchodzącą na południe Armią „Modlin", a część 3 Armii dostała rozkaz o rozpoczęciu forsowania Bugu, na odcinku Wyszków-Małkinia. Podlegający dowództwu GA „Północ" – XIX KA otrzymał rozkaz do prowadzenia natarcia przez Wiznę na Siedlce[277].

Silnym rejonem obrony na liniach wodnych Wisły i Bugo-Narwi znajdującymi się nadal w pasie działania armii pozostawała tylko modlińska twierdza. Decyzję o rozbudowie umocnień „Modlina" (gen. Stanisław Małachowski)[278] do obrony, w warunkach odosobnienia, wydano po 9 września 1939 r., zgodnie z wytycznymi marsz. E. Śmigłego-Rydza. Naczelny Wódz nakazał także nową organizację odcinków dla armii, znajdujących się w obszarze operacyjnym Warszawy i Modlina. Armia „Warszawa" (gen. J. Rómmel) miała bronić linii Wisły i Narwi od ujścia Pilicy do Zegrza, siłami załogi Modlina, wojskami grupy obsadzającej odcinek Bugo-Narwi (gen. Juliusz Zulauf), załogą Warszawy (gen. Walerian Czuma) oraz załogą bezpieczeństwa na Wiśle (od Warszawy do ujścia Pilicy). Armia miała bronić linii Narwi oraz Modlina i Warszawy wraz z przedmościem nawet w warunkach całkowitego okrążenia. W sytuacji wymuszającej opuszczenie linii Narwi, wojska znajdujące się na tym odcinku miały wycofać się i uzupełnić załogę Warszawy. Tego samego dnia gen. W. Stachiewicz przekazał rozkaz marsz. E. Śmigłe-

[276] R. Juszkiewicz, Walki o przedmościa..., s. 118-121.

[277] Rozkaz dowódcy GA „Północ" do dowódcy 3 Armii w sprawie kontynuowania działań po obu stronach dolnej Wisły i nad Bugiem, dok. 282; Rozkaz dowódcy GA „Północ" o zadaniach 19 korpusu armijnego [powinno być - XIX KPanc] w działaniach nad środkową Narwią (rej. Wizny) i środkowym Bugiem, dok. 283, WOP. Wybór..., s. 629; ZSBN WBBH, sygn. II/7/31.

[278] Dotychczasowy komendant twierdzy – płk Wacław Młodzianowski został dowódcą artylerii.

go-Rydza[279], aby wojska gen T. Kutrzeby (Armia „Poznań") i gen. W. Thommée (Armia „Łódź") po dojściu do Warszawy utworzyły duży obronny przyczółek na Wiśle. Naczelne Dowództwo dążyło bowiem do koncentracji wojsk w obszarze operacyjnym stolicy. Ściągano w ten rejon także zapasy amunicji i żywności.

Od północy i wschodu Armia gen. E. Przedrzymirskiego[280] miała obsadzić odcinek od Zegrza (na Narwi) do Małkini (na Bugu). Wojska przyporządkowane tej armii (1 DP Leg., 41 DP Rez., 33 DP Rez.[281] oraz Mazowiecka BK) miały bronić linii Bugu, od ujścia do Narwi po Małkinię, wzdłuż ewentualnej osi wycofania na Kałuszyn. Opuszczenie linii Bugu mogło nastąpić tylko w sytuacji niemożliwości jej utrzymania i było związane z zdaniami SGO „Narew"[282]. Trzymanie linii Bugu miało zabezpieczyć odwrót wojsk gen. Cz. Młot-Fijałkowskiego, gdyby się okazało, że muszą one opuścić rejon położony na północ od tej rzeki.

10 września twierdza „Modlin" została podporządkowana gen. J. Rómmlowi i zgodnie z zadaniem podległej mu Armii „Warszawa" miała być broniona nawet w sytuacji odosobnienia. Załoga przedmościa, która 11 września została wzmocniona częścią sił 8 DP, przystąpiła do organizowania obrony okrężnej z przyczółkiem na południowym brzegu Wisły[283] (w Kazuniu). Tego dnia Naczelny Wódz, nakazał bezwzględnie bronić Warszawy i Modlina. Zwrócono uwagę na zagrożenie możliwe od północnego wschodu oraz polecono, aby w takiej sytuacji „(...) Załogę z Narwi ściągnąć do Syreny [do Warszawy](...)"[284].

Tego samego dnia pod Zegrze podszedł niemiecki podjazd złożony wozów pancernych i kolarzy z 346 pp z 217 DP. Placówka fortu odrzuciła nieprzyjaciela, a przeprowadzony wypad na przedpole twierdzy wziął jeńców z 346 pp[285]. W strefę Wisły i Narwi bronioną przez wojska gen. J. Zulaufa podchodziły kolejne niemieckie jednostki z 217 i 228 DP z II Korpusu Armii. 11 września wieczo-

---

[279] Rozkaz Naczelnego Wodza z 9 września do dowódcy Armii „Warszawa" w sprawie zadań dla generałów T. Kutrzeby i W. Thommée'go, [w:] WOP. Wybór..., dok. 287, s. 633.

[280] Armię gen. E. Przedrzymirskiego utworzył, 9 września, Naczelny Wódz z części Armii „Modlin" (Mazowiecka BK) i GO „Wyszków", „Wytyczne..., L.dz. 9/13/III Op., CAW, sygn. II/1/4.

[281] 33 DP Rez. (płk Tadeusz Zieleniewski) wchodziła w skład SGO „Narew" i tylko czasowo została przydzielona do Armii gen. E. Przedrzymirskiego.

[282] W „Wytycznych..." z 9 września Naczelny Wódz informował o zadaniach dla GO „Narew", która z zajmowanego rejonu: Łomża-Nowogród-Czerwony, Bór-Ostrów Mazowiecka, miała przystąpić do akcji zaczepnej między Bugiem a Narwią w ogólnym kierunku na zachód.

[283] PSZ, t. I, cz. 3, s. 172.

[284] Telegram Naczelnego Wodza do dowódcy Armii „Łódź" w sprawie obrony Warszawy i Modlina i odesłania oddziałów kawalerii i piechoty do Armii gen. Piskora, WOP. Wybór..., dok. 339, s. 701; L. Głowacki, Obrona Warszawy..., s. 148, 188; Z. Kościański, Boje Kresowej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 roku, [w:] Bitwy września 1939, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1988, s. 123.

[285] Relacja A. Sikorskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/3/40; B. Quarrie, Encyklopedia of the German Army in the 20th century, London 1989, s. 123.

rem pod Zakroczym, na lewe skrzydło obrony twierdzy „Modlin" dotarł zmotoryzowany batalion wsparty artylerią z 32 DP, który po walce opanował miasto. Polskie przeciwnatarcie odrzuciło Niemców i Zakroczym odzyskano. Ale siły niemieckie narastały, blokując półkolem od północy trakty w rejonie twierdzy „Modlin".

12 września pod Zegrzem załoga przedmościa odrzuciła za rzekę niemiecki podjazd[286], lecz w rejonie Zegrzynka jednostki 217 DP sforsowały Bugo-Narew zdobywając przyczółek. Został on wkrótce powiększony przez 4 pp z 32 DP, który przeszedł przez Narew w rejonie miejscowości Dębe, zagrażając od południowego-wschodu załodze „Modlina". W nocy na 13 września Niemcy przy użyciu czterech członów pontonowych przerzucili na południowy brzeg: 228 dyon rozpoznawczy, 400 pp, 3 dyon 228 pa, 228 dyon pancerny (z 228 DP), luzując pułk z 32 DP i zajmując widły Bugo-Narwi i Wisły. Od tej chwili twierdza „Modlin" została zablokowana od wschodu.

Przebieg walk na Bugo-Narwi pokazał, że Grupa gen. J. Zulaufa wraz z załogą Zegrza najdłużej trzymała linię rzeki, która miała tworzyć osłonę i zachować połączenie Warszawy z Modlinem. Obsada była jednak zbyt słaba, a przewaga wojsk niemieckich ogromna. Podejmowane próby wyrzucenia Niemców za Narew były nieudane. Natarcie zaległo w ogniu artylerii. Niemcy zacieśniali okrążenie wokół Modlina i coraz szczelniej izolowali Modlin od Warszawy.

13 września do Kazunia i „Modlina" przegrupowała się część sił Armii „Łódź". Dowódcą obrony twierdzy został gen. Wiktor Thommée, który nakazał obsadzenie wewnętrznego pierścienia fortów. Wydał także rozkaz do osłony fortecznej rejonu Modlina z kierunku wschodniego i południowego[287]. W trakcie działań przystąpiono do rozbudowy inżynieryjnej dwóch nowych odcinków („Nowy Dwór" i „Kazuń") opartych o Wisłę i Narew[288]. Wzrost sił załogi umożliwił zmianę struktury obrony z dotychczasowego „przedmościa" na „obóz warowny"[289]. Wojska zostały rozmieszczone na mniejszym pierścieniu obiektów fortecznych, co pozwalało na odpowiednie zagęszczenie obrony.

Trwające ponad dwa tygodnie walki o Modlin (11-29 września) potwierdziły siłę obronną fortyfikacji stałych opartych o linie rzek. Nawet na najsłabiej ufor-

---

[286] W toku walki ranny został płk Sas-Hoszowski. Dowództwo po nim objął mjr E. Surewicz, a następnie płk Kazum-bek Dzengir Bej, Relacja A. Sikorskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/3/40

[287] PSZ, t. I, cz. 3, s. 789.

[288] H. Bochenek, Twierdza Modlin w 1939 r., s. 27-28.

[289] Utworzono odcinki: „Zakroczym", „Twierdza", „Pomiechówek", „Kazuń - Nowy Dwór". W twierdzy znajdował się także pociąg pancerny nr 15. Ogólny stan załogi Modlina wynosił: 15 249 żołnierzy, 96 dział, 2 moździerze, 62 ckm-y, 2 rkm-y i 7 czołgów rozpoznawczych TK, oraz 4 830 koni; M. Standziak, Modlin. Obrona twierdzy w 1939 roku, Warszawa 1970, s. 70-72; L. Głowacki, Obrona Warszawy..., s. 203.

tyfikowanym odcinku w rejonie Nowego Dworu, nieprzyjaciel pomimo użycia broni pancernej, nie zdołał wedrzeć się w głąb ugrupowania polskiego. Ważną rolę spełniały w tym sektorze polowe przeszkody przeciwpancerne wzniesione w postaci szerokich i głębokich rowów, osłonięte przez Wisłę i Narew, które tworzyły tu silne skrzydła pozycji. Rzeki w obszarze Modlina stanowiły istotny element obrony uniemożliwiający obejście bronionych rejonów[290].

4.3.3. Walki w pasie SGO „Narew"

Osłaniające „rygiel północny" wojska SGO „Narew"[291] (gen. Czesław Młot-Fijałkowski) składały się z: 18 DP (płk Stefan Kosecki), 33 DP Rez. (płk Tadeusz Kalina-Zieleniewski) oraz Podlaskiej BK (gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński) i Suwalskiej BK (gen. Zygmunt Podhorski). Pas obrony grupy, o długości 230 km i głębokości 70 km, sięgał na wschodzie do granicy z Litwą (pod Wiżajnami i Sejnami), a na zachodzie osiągał odcinek Chorzele-Kamionka. Teren planowanych działań[292] grupy tworzyły na przemian wysoczyzny i doliny rzek. W tej strefie znajdowała się dolina Biebrzy i Narwi wraz z ufortyfikowanymi odcinkami oraz przeszkodą jaką tworzył Kanał Augustowski. Prowadzono prace zalewowe doliny Biebrzy i Netty, na obszarze między Augustowem i Osowcem[293], co podnosiło poziom zabagnienia, a tym samym wartość obronną rzek. Mniejsze obszary torfowo-bagienne występowały w dorzeczu Supraśli, Narewki i Świsłoczy. Pomimo dużego zagęszczenia naturalnych przeszkód i sztucznych urządzeń obronnych, rozległość terenu przekraczała możliwości osłony (tj. skutecznego „zaryglowania") obszaru przez wojska SGO „Narew". Zadaniem grupy było[294]:

---

[290] W ocenie gen. W. Thommée „Modlin trzymał się tak długo właśnie dlatego, że czołgi nieprzyjaciela nie mogły sforsować starych wprawdzie, ale jakże zbawiennych dla nieuzbrojonych w czołgi obrońców, umocnień twierdzy". W. Thommée, Ze wspomnień dowódcy obrony Modlina 13-28.9.1939 r., „WPH", 1959, nr 3, s. 198.

[291] P. Dymek, Samodzielna Grupa Operacyjna Narew 1939 w polskiej historiografii wojskowej, Poznań 1999, s. 23. Związek operacyjny do obrony rygla północnego nazywany Armią „Białystok", Armią „Narew" oraz Grupą „Narew" ostatecznie nazwano SGO „Narew". Skład analogiczny do Armii „Modlin"; patrz: T. Kryska-Karski, Materiały do historii..., z. 2, s. 39 i nast.; M. Porwit, Komentarze..., cz. 1, s. 126; H. Piątkowski, Zarys planu działania Armii „Narew", Bellona [Londyn], 1950, z. 3.

[292] Obejmował wschodnią część Niziny Mazowiecko-Podlaskiej oraz Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego.

[293] Prace w terenie wykonywali saperzy i kawalerzyści; Z. Kosztyła, Obszary leśne ziem północno-wschodnich Polski w wojnie obronnej 1939 roku, [w:] Puszcze i lasy..., s. 109.

[294] Cz. Młot-Fijałkowski, Relacja dowódcy SGO „Narew" o przygotowaniach terenu i działaniach grupy [w:] Wrzesień 1939 w relacjach..., s. 257; Relacja Felicjana Majorkiewicza, CAW, sygn. II/3/4; Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 37; M. Norwid-Neugebauer, Kampania wrześniowa 1939 w Polsce, Londyn 1941, s. 30; L. Czech, Skład i zadania SGO „Narew" i GO „Grod-

- rozpoznanie działania wojsk nieprzyjaciela na przedpolu pasa obrony;
- nieprzepuszczenie przeciwnika przez Biebrzę i Narew;
- osłona wschodniego skrzydła Armii „Modlin", koncentrując główny wysiłek działań na lewym skrzydle grupy;
- osłona linii kolejowej Warszawa-Małkinia-Grodno-Wilno, co wynikało z zadania powstrzymania natarcia nieprzyjaciela na linii Narwi i Biebrzy;
- zablokowanie kierunku na Ostrołękę i Ostrów Mazowiecką.

31 sierpnia jednostki zajęły pozycje obronne, chociaż ugrupowanie, ze względu na wielką przestrzeń do osłony, nie spełniało założenia stałej obrony na liniach rzek. Wojska obsadziły ufortyfikowane odcinki obronne z zamiarem skutecznej osłony całego pasa front biegnącego wzdłuż Netty, Biebrzy i Narwi.

Na odcinku „Augustów", tworzącym prawe skrzydło Grupy, operowała Suwalska BK wzmocniona czasowo przez 41 pp (ppłk Kazimierz Wyderko) i dywizjon artylerii lekkiej. Wkrótce miał przybyć 3 pułk strzelców konnych (ppłk Jan Małysiak) z Nowogródzkiej BK. W Puszczy Augustowskiej koncentrowały się: baon KOP „Słobódka" (ppłk Jan Lachowicz) i odtworzony baon KOP „Sejny" (ppłk Michał Osmola) oraz zmobilizowane plutony Straży Leśnej[295]. Wojska skoncentrowane na tym odcinku opierały obronę na Kanale Augustowskim i fortyfikacjach wzniesionych w Puszczy Augustowskiej[296], a ich zadaniem była osłona kierunku na Grodno.

Odcinek „Osowiec" (wraz z załogą twierdzy „Osowiec) obsadził 135 pp rez. KOP (ppłk Tadeusz Tabaczyński)[297], wydzielony z 33 DP Rez., wsparty 2 dywizjonem (mjr Jan Walasek) z 32 pal (ppłk Tadeusz Tabiszewski) oraz batalionem fortecznym KOP „Osowiec" (mjr Antoni Korpal) i plutonem pionierów (kpt. sap. Tadeusz Jacyna). Obronę oparto o bagnistą dolinę Biebrzy, która tworzyła trudną do pokonania przeszkodę. Odcinek obejmował strefę od wsi Karpowicze (na wschodzie) do Grobli Honczarowskiej (na zachodzie)[298] i pod względem obrony należał do najsilniejszych.

---

no", [w:] SGO „Narew" o GO „Grodno" w wojnie obronnej 1939 r., Białystok-Przasnysz 2004, s. 21. Plan działań SGO „Narew" opracował sztab Grupy zgodnie z ogólnymi wytycznymi do działań obronnych przygotowanymi przez gen. W. Bortnowskiego.

[295] Wkrótce do Augustowa miał przybyć 3 pp KOP; PSZ, t. I, cz. 2, s. 21; W. Chrząszczewski, Udział Suwalskiej Brygady Kawalerii w polskiej kampanii obronnej w 1939 r., „Rocznik Białostocki", 1971, t. X, s. 364.

[296] Z. Kosztyła, Obszary leśne..., s. 107-111.

[297] Pułk mobilizowano na bazie Centralnej Szkoły Podoficerów KOP w Osowcu; Komunikaty dyslokacyjne KOP, Warszawa 1938, CAW, GISZ, sygn. 302.4.205 i 302.4.207.

[298] A. Wap., Twierdza Osowiec..., s. 95; T. Kryska-Karski, Materiały do historii..., z. 3, s. 51.

Odcinek „Wizna" obsadziły jednostki wydzielone z załogi Osowca[299]. W skład obsady weszły: 3 komp. fortecznego batalionu ckm (kpt. Władysław Raginis), 8 komp. (kpt. Wacław Schmidt) z III baonu 135 pp rez., 15 i 16 plutony artylerii pozycyjnej, 136 rez. komp. sap. (kpt. Tadeusz Jurowski) oraz plutony: artylerii (por. Stanisław Brykalski), pionierów (por. Witold Bielecki) i zwiadu konnego.

Na przedpolu Łomży, do osłony przepraw i rozpoznawania kierunku na Szczuczyn i Białą Piską, skoncentrowano Podlaską BK. Wojska 18 Dywizji Piechoty (bez 42 pp i I dyonu 11 pal) wzmocnione I i III dyonem 32 pal[300] miały bronić południowego brzegu Narwi, obsadzając przeprawy w rejonie Nowogrodu i Łomży. Jednostki miały wykorzystać fortyfikacje rozbudowane do osłony przepraw na północnym brzegu Narwi. Poszczególnym pułkom 18 Dywizji Piechoty przydzielono odcinki i ufortyfikowane rejony. Kluczową pozycję obronną na linii Narwi powierzono 33 pułkowi piechoty[301] (ppłk. Lucjan Stanek), którego bataliony zajęły obronę wzdłuż rzeki:

- odcinek „Łomża" wraz z twierdzą obsadził I batalion (mjr Józef Wyderka), wsparty kompanią forteczną ckm (kpt. Eugeniusz Kordiaczyński);
- odcinek i ośrodek oporu „Nowogród" – III batalion (mjr Józef Sikora);
- łącznikowy ośrodek oporu „Jednaczewo" – II batalion (mjr Władysław Święcicki)[302].

Pozostałymi siłami dowództwo SGO „Narew" nakazało dozorować kierunki na Rdzewo-Pniewo-Kossaki. Na dalekie przedpole, pod Kolno, wysunięto dywizyjną kompanię kolarzy (por. Zygmunt Enerlich), a pod miejscowość Łyse – kawalerię dywizyjną (rtm. Józef Rudnicki). Artyleria 18 DP (płk Jan Bigo) miała wspierać ogniem załogi pod Łomżą i Nowogrodem. W odwodzie dywizji pozostawał 71 pp, który miał działać na korzyść wojsk broniących Łomży.

Odcinek „Ostrołęka" obsadził 42 pułk piechoty (ppłk Wacław Malinowski) wparty dyonem artylerii lekkiej. Wysunięty rejon obrony pod Myszyńcem zajął OW „Myszyniec"[303] (kpt. Wacław Smakosz) utworzony przez: placówki Straży Granicznej, kompanię ON „Myszyniec" (por. Józef Szewczyk) i pluton ckm (st.

---

[299] W skład załogi wchodził także III baon 71 pp, który 2 września został wycofany do 18 DP.

[300] Rozkaz bojowy nr 1 dowództwa 18 pal z 1 września 1939 r. do działań na linii Łomża-Nowogród, CAW, Zespół akt SGO „Narew", sygn. II/8/5.

[301] Pułk nosił nieoficjalną nazwę Strzelców Kurpiowskich; patrz: T. Kryska-Karski, Materiały do historii..., z. 2, s. 44.

[302] W toku zmagań 33 pp podporządkowano bezpośrednio dowódcy SGO „Narew"; PSZ, t. I, cz. 2., s. 483; A. Dobroński, 33 pułk..., s. 26-27.

[303] Skład OW „Myszyniec" podają K. Pluta-Czachowski i W. Wujcik (wyd. cyt., s. 146). Autorzy artykułu napisali także (s. 154), iż por J. Szewczyk (dowódca 3 komp. ON „Myszyniec"), ciężko ranny 2 września pod Kadzidłem, został obwiniony za utratę Myszyńca, pozbawiony dowodzenia i odesłany do szpitala w Warszawie.

sierż. Marcin Karcz) z baonu ON „Kurpie" (kpt. Zygmunt Nowicki II)[304], 1 szwadron (por. Jerzy Roszkowski) 5 pułku ułanów (płk Stefan Chomicz). W rejonie przeprawy pod Ostrołęką znajdował się dodatkowo szwadron pionierów.

Odwód Grupy „Narew" stanowiła 33 DP Rez. (bez 135 pp rez. KOP skierowanego do Osowca), ześrodkowana w lasach na wschód od Ostrołęki. Jej zadaniem było działanie na korzyść 18 DP podczas wykonywania przeciwuderzeń na odcinkach „Nowogród" i „Ostrołęka"[305]. Analizując pas obrony SGO „Narew" i rozmieszczenie wojsk łatwo dostrzec, że słaby odwód (faktycznie w sile brygady) nie był w stanie zabezpieczyć działań w tak rozciągniętej strefie. Twierdze i umocnione przeprawy „wchłonęły" znaczną część sił, co jednoznacznie pokazywało jak bardzo rozrzedzona była obsada linii Narwi[306]. Dowódcy odcinków musieli sobie zdawać sprawę, że podczas walki nie otrzymają wsparcia.

Przeciwnikiem polskich oddziałów były wojska koncentrowane na lewym skrzydle 3 Armii składające się z: 1 Brygady Kawalerii, części sił 12 DP oraz XXI Korpusu Armii (gen. N. v. Falkenhorst). Korpus i oddziały wpierające, tj.: 21 DP[307] (gen. Kuno-Hans v. Both), 10 DPanc[308] (gen. Ferdinand Schaal), Brygadę „Lötzen", a także 1 baon 10 ppanc., 2 dyon 57 pułku artylerii, 1 dyon 11 pułku artylerii plot, tworzące Grupę „Falkenhorst"[309] koncentrowano do 8 września w rejonie Pupy-Pisz-Orzysz. Zadaniem tej Grupy był atak na linię Narwi, koncentrując główny wysiłek wzdłuż osi Łomża-Ostrów Mazowiecka[310].

1 września dwie kompanie niemieckiej 1 Brygady Kawalerii po krótkiej walce zajęły wieś Myszyniec, wywołując zamieszanie wśród obrońców i mieszkańców. W zaistniałej sytuacji najważniejsze dla dowództwa ŚGO „Narew" stało

---

[304] K. Pindel (wyd. cyt., s. 145) wymienia w składzie baonu ON „Kurpie" (typ IV) kompanię ON „Myszyniec" i kompanię ON „Kadzidło". Baon ON typ IV składał się (wg tegoż, s. 60) z trzech kompanii, chociaż wymienia tylko dwie; wg T. Kryski-Karskiego (wyd. cyt., z. 2, s. 50) w skład baonu ON „Kurpie" (nazywanym też „Ostrołęka") wchodziły: 1 komp. (kpt. Wiesław Bortnik); 2 komp. (kpt. Henryk Kuźmiński), 3 komp. (kpt. Jan Wójcik) i komp. ckm (kpt. Toff). K. Pluta-Czachowski i W. Wujcik podają (wyd. cyt., s. 154), że dowódcą 3 komp. ON „Myszyniec batalionu ON „Kurpie" był por. Józef Szewczyk, co potwierdzają relacje w CAW.

[305] T. Zieleniewski, Niedoszła bitwa nad Narwią w 1939 r., „WPH", 1971, nr 1, s. 188; Oleata ugrupowania 33 DP, CAW, sygn. II/8/2; W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., s. 60.

[306] Podczas inspekcji rubieży nad Narwią (w dniu 15 marca) marsz. E. Śmigły-Rydz zapytał gen. Cz. Młota-Fijałkowskiego „jak się czuje dowódca Grupy"?, na co otrzymał odpowiedź: „Bardzo źle, bo gdy nieprzyjaciel natrze – przejdzie wszędzie, a ja mu nic nie zrobię, bo nie mam czym"; cyt. za F. Majorkiewicz, Lata chmurne, lata dumne, Warszawa 1983, s. 16.

[307] Zobacz: Weg und Schickal der 21 Infanterie-Division, Kiel 1951.

[308] Der Polenfeldzug. Ein Lageatlas..., s. 11 (Lage vom 9.9.39, 01.00 Uhr).

[309] Wytyczne Grupy Armii „Północ" w sprawie zadań związków operacyjnych w walkach nad dolną Wisłą i dolną Narwią, [w:] KOP. Wybór..., dok 239, s. 559; PSZ, t. I, cz. 2, s. 25.

[310] Rozkaz dowódcy Grupy Armii „Północ" z 5 września o kontynuowaniu walki na Pomorzu, Kujawach i nad Narwią, [w:] WOP. Wybór..., dok. 240, s. 560.

się rozpoznanie sił niemieckich, działających wzdłuż drogi Myszyniec-Ostrołęka. Do wsparcia działań na przedpolu Narwi skierowano kompanię ON „Kadzidło" i 7 kompanię (kpt. Roman Zniszczyński) III batalionu 42 pp[311]. Niemieckie jednostki w ciągu dwóch kolejnych dni przesuwały się na Ostrołękę, zajmując Wydmusy i Kadzidło, po czym okopali i odrutowali rejon Dylewa. Były to jedyne aktywne działania wojsk niemieckich w pasie SGO „Narew" w pierwszych dniach wojny. Na rozkaz dowódcy SGO „Narew", płk S. Kossecki miał siłami 71 pp (bez III baonu) odbić pozycje zajmowane przez Niemców i opanować Kadzidło - ważny węzeł komunikacyjny na przedpolu Narwi. Okazało się, że zadaniem tej wysuniętej grupy była osłona (od południa) przegrupowania wielkiej jednostki pancernej[312], które przeprowadzono w nocy z 2 na 3 i z 3 na 4 września. Do godzin popołudniowych 4 września Niemcy wycofali się z zajmowanego rejonu, a płk S. Kossecki nakazał wieczorem wycofanie 71 pp za Narew. Następnego dnia wycofał się także oddział wydzielony z III baonu (mjr Feliks Chmielewski) 42 pp, którego natarcie na Dylewo trafiło w próżnię. W celu uniknięcia zaskoczenia i zapewnienia bezpieczeństwa na przedmościu ostrołęckim w dniu 6 września w Ostrołęce wysadzono mosty (kolejowy i drogowy)[313].

W znacznie mniejszym stopniu aktywność nieprzyjaciela ujawniła się pod Grajewem, gdzie niemieckie patrole zostały odparte. Na innych odcinkach panował spokój. Dowódca SGO „Narew" w telegramie do szefa Sztabu Głównego poprosił o „autorytatywne stwierdzenie, że działania wojenne są rozpoczęte"[314]. Chociaż Niemcy bombardowali z powietrza magazyny wojskowe w Zambrowie, dworzec kolejowy w Grodnie, Augustowie i Łomży, to spokój panujący w pasie obrony SGO „Narew" nie wskazywał, że trwa wojna. Celem bombardowania była linia kolejowa Suwałki-Grodno, po której przemieszczały się transporty mobilizacyjne 29 DP (płk Jan Oziewicz)[315].

---

[311] Relacja Felicjana Majorkiewicza, CAW, sygn. II/3/4; Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 100.

[312] Była to osłona DPanc „Kempf" obchodzącej prawe skrzydło Armii „Modlin" (a faktycznie Mazowieckiej BK) w natarciu na Przasnysz (patrz: PSZ, t. I, cz. 2, s. 27; O. Weidinger, Division Das Reich..., s. 177). Jeszcze wieczorem 2 września (około godz. 22.15) Mazowiecka BK trzymała Przasnysz, koncentrując siły w rejonie koszar na trasie wylotowej do Makowa Mazowieckiego i dalej na Pułtusk. Telegram sytuacyjny ppłk. Ignacego Wądołkowskiego z Armii „Modlin" z 3 września 1939; IPMS, sygn. AII.11/17-9.

[313] Polskie dowództwo, nie posiadając zbyt dobrego rozpoznania, przypuszczało, że Niemcy wyznaczyli kolumnie z 1 BK zadanie opanowania mostów na Narwi w Ostrołęce; patrz: K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, Walki 18 Dywizji Piechoty..., s. 156.

[314] Telegram nadany z 1 września o godz. 8.55 do dowództwa SGO „Narew" (odebrał kpt. Herman), IPMS, sygn. AII.9/16-11. Telegram był wielokrotnie przerywany, ponieważ niemieccy dywersanci niszczyli linie telefoniczne.

[315] F. Majorkiewicz, Lata chmurne..., s. 22.

Większą aktywność przejawiały podjazdy Podlaskiej i Suwalskiej BK, które przekraczały granicę Prus z zamiarem rozpoznania sił niemieckich. Już w nocy z 1 na 2 września patrol z III szwadronu 2 pułku ułanów Suwalskiej BK otrzymał zadanie rozpoznania przedpola w kierunku na Gołdap[316]. II szwadron tego pułku dokonał nocnego wypadu na niemiecką placówkę Straży Granicznej (Grenzschutz") w rejonie miejscowości Przerośl. Następnego dnia doszło do starć i potyczek polskich pododdziałów z niemieckimi patrolami. W nocy z 3 na 4 września dwa szwadrony Suwalskiej BK dokonały udanego rozpoznania w kierunku na Filipów-Mieruniszki. Meldunki z rozpoznania przedpola wskazywały, że przed odcinkiem „Augustów" i „Osowiec" przeciwnik nie skoncentrował większych sił. Oznaczało to, że na tym odcinku wojska niemieckie jedynie osłaniają trakty prowadzące w głąb Prusy i nie podejmą większych działań. Jednak zaplanowane na 4 września przez dowódcę Grupy „Narew" natarcie Suwalską BK na Olecko zostało odwołane ze względu na zmieniającą się sytuację na lewym skrzydle Grupy. Konieczne stało się przesunięcie brygady pod Zambrów.

Podlaska BK przeprowadziła 1 września wypady w rejonie: Biała, Orzysz, Drygały, a następnego dnia w kierunku na Raczki-Cimochy[317]. Rankiem 2 września szwadrony 9 pułku strzelców konnych wsparte szwadronem czołgów TK odbiły z rąk niemieckich Szczuczyn. Pułki brygady otrzymały zadania rozpoznawcze, które prowadzono na pograniczu, zdobywając jeńców.

Wypadu na Prostki w Prusach dokonał także I baon (mjr S. Nowicki) 135 pp. Atak ten był odwetem za zabicie załogi i zniszczenie, w nocy z 31 sierpnia na 1 września, placówki Straży Granicznej w Boguszach.

W dniach od 1 do 5 września dowództwo SGO „Narew" miało możliwość wsparcia działania wojsk Armii „Modlin", walczących pod Mławą. Brak współdziałania między tymi związkami operacyjnymi, a zwłaszcza niewielka aktywność (wynikająca z braku odpowiednich sił), miała wkrótce wpłynąć niekorzystnie na sytuację wojsk nad Narwią. Obydwa związki walczyły w osamotnieniu, chociaż zgodnie z przyjętym planem, SGO „Narew" powinna osłonić prawe (wschodnie) skrzydło Armii „Modlin". Tymczasem dowództwo Grupy „Narew" realizowało zadanie nieprzepuszczenia przez Biebrzę i Narew wojsk przeciwnika, trzymając gros swoich sił w umocnieniach na linii tych rzek.

W wyniku sytuacji zaistniałej w pasie działań Armii „Modlin", 4 września do przeciwdziałania (spod Różana) miała przejść Grupa „Wyszków" (gen. W. Kowalski). W związku z tym należało przesunąć pod Ostrołękę 33 DP Rez., skąd mogłaby prowadzić współdziałanie z nacierającymi wojskami. Nastąpiły także

---

[316] P. Dymek, Samodzielna Grupa Operacyjna Narew..., s. 46-49; patrz też: Z. Matuszak, Suwalska Brygada Kawalerii w kampanii wrześniowej, [w:] Wojsko Polskie na Suwalszczyźnie. Działania bojowe 41 pp i Suwalskiej Brygady Kawalerii, Warszawa 1996, s. 117-128.

[317] Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 107.

dalsze ruchy jednostek w celu stworzenia sił na przedpolu rzeki, manewrujących na korzyść lewego skrzydła Grupy „Narew" na styku z Armią „Modlin"[318].

W myśl rozkazu Naczelnego Wodza z 4 września Suwalska BK opuściła odcinek „Augustów" i przeszła w rejon Zambrowa na zachodnie (lewe) skrzydło SGO „Narew". Do Czerwonego Boru skierowano także 3 pułk strzelców konnych przybyły właśnie z Wołkowyska. W osłonie odcinka „Augustów" pozostało Zgrupowanie „Puszcza Augustowska" (ppłk Zdzisław Zajączkowski[319]) w składzie: 3 pułk piechoty KOP, bateria artylerii „Kleck" (kpt. Zbigniew Nowakowski), baon KOP „Sejny" oraz Straż Leśna. Osłabienie prawej flanki było uzasadnione przez narastanie sił w Grupie „Grodno" (gen. Józef Olszyna-Wilczyński), która miała przejąć osłonę części prawego skrzydła Grupy „Narew". Szef sztabu nakazywał jednak, aby wszelkie przeprawy przez Narew były właściwie zabezpieczone.

Tymczasem w nocy z 4 na 5 września wstrzymano planowane uderzenie Grupy gen. W. Kowalskiego, która nie mogła liczyć na wsparcie rozproszonych jednostek 8 i 20 DP z Armii „Modlin". Wojska gen. W. Kowalskiego znajdowały się zbyt daleko od pola bitwy tej armii i nie mogłyby odciążyć działań jej wojsk, a same pozostając w izolacji narażałyby się na rozbicie w odsłoniętym terenie. W tej sytuacji Grupę gen. W. Kowalskiego pozostawiono w osłonie Narwi[320]. Gen. Cz. Młot-Fijałkowski uważał, że natarcie na lewe skrzydło wojsk niemieckich winno ruszyć dopiero wówczas, gdy Niemcy staną na Narwi i Wiśle pod Modlinem, a zwrot zaczepny zostanie wyprowadzony w ich flankę i nie trafi w próżnię. Przewidywano, że nastąpi to rankiem 7 września.

Tymczasem zmiany, jakie następowały w pasie działań Armii „Modlin", głównie opanowanie przyczółków na Narwi pod Różanem i Pułtuskiem, miały bezpośredni wpływ na położenie wojsk SGO „Narew". Natychmiastowego zabezpieczenia wymagała luka za lewym skrzydłem Grupy. Równocześnie od 7 września wzrósł napór wojsk niemieckich wzdłuż całej środkowej Narwi. Oddziały SGO „Narew" zgodnie z przyjętym planem utrzymywały linię rzeki od Ostrołęki do Wizny i dalej do Augustowa[321]. Do Grupy nie dotarł jednak rozkaz Naczelnego Dowództwa, upoważniający do odwrotu z linii Narwi w przypadku przełamania

---

[318] W. Stachiewicz, Wierności dochować..., s. 468, 488-489.

[319] Ppłk Z. Zajączkowski był dowódcą 3 pp KOP, w którego skład wchodził: I baon (ppłk Romuald Kozłowski) – mobilizowany przez baon „Łużki"; II baon (ppłk Władysław Stępkowicz) – mobilizowany przez baon „Podświle"; III baon – mobilizowany przez baon „Słobódka".

[320] 41 DP Rez. miała pozostać pod Różanem; 1 DP Leg. – w rejonie Pułtuska, a 33 DP Rez. – pozostała na lewym skrzydle Grupy „Narew" z zadaniem wsparcia przedmościa w Różanie; patrz: Rozkaz Naczelnego Wodza L. 6/3/III Op. z 6 września 1939 r., PSZ, t. I, cz. 2, s.481; L. Moczulski, Wojna polska..., s. 319.

[321] Odcinki „Osowiec" i „Augustów" zostały w trakcie walk wyłączone z pasa obrony SGO „Narew" i przekazane do osłony Grupie „Grodno".

obrony[322]. Mimo przekroczenia przez nieprzyjaciela bariery wodnej Narwi, do 8 września (wieczorem), jednostki SGO „Narew" pozostawały więc w obronie na głównej pozycji, nie wykonując żadnych większych działań manewrowych.

Wojska 3 Armii podchodzące znad granicy Prus, częścią sił atakowały Pułtusk i Różan, a lewym skrzydłem (przerzuconym z Pomorza XIX KA[323] oraz Brygadą Forteczną „Lötzen") miały przełamać polską obronę na Wiźnie i przedmościu łomżyńskim. Od 7 września działania rozpoczęły jednostki rozpoznawcze. Na spokojnej do tej pory linii Narwi, rozpoczęły się walki o przeprawy.

XIX Korpus Armii, który zaatakował polską załogę pod Wizną posiadał zdecydowaną przewagę. Jego działania wspierała 10 DPanc i BFort. „Lötzen", które 8 września przeszły w skład korpusu. W drugim rzucie podchodziła 3 DPanc[324]. Zestawienie sił i środków wyraźnie wskazywało na przewagę strony niemieckiej. Wojska przeciwnika dysponowały przygotowanym zapleczem i wsparciem walczących jednostek kolejnymi rzutami. Załoga polska pozostawiona na pozycji, przez cały okres walk nie otrzymała wsparcia.

Próby przekroczenia Narwi pod Wizną podejmowały oddziały niemieckie już w nocy z 7 na 8 września, a od rana oczekiwała na przeprawę 10 DPanc. Na pododcinku „Giełczyn" weszła do walki BFort. „Lötzen". Giełczyna broniły dwa plutony piechoty (por. Witold Kiewlicz). W celu osłabienia polskiej obrony artyleria niemiecka rozpoczęła systematyczne wstrzeliwanie się w obiekty na pozycji wysuniętej i głównej. Rejon obrony bombardowano również z powietrza. Wstępne natarcie rozpoznawcze wykonano dopiero popołudniu, nie uzyskując powodzenia. Dopiero następnego dnia piechota sforsowała Narew, lecz nie mogła osiągnąć rubieży wysuniętej pozycji. Przy pomocy dział przeciwpancernych przeprawionych na wschodni brzeg rzeki zaatakowano obiekty ogniem na wprost[325]. Główne natarcie na odcinek trwało 8 godzin. Oddziały niemieckie po dojściu do pozycji głównej rozpoczęły walkę o poszczególne schrony bojowe. 9 września droga przez Wiznę została otwarta. Po przełamaniu odcinka, piechota niemiecka, do której przydzie-

---

[322] PSZ, t. I, cz. 2, s. 457.

[323] Rozkaz dowódcy Grupy Armii „Północ" z 5 września o kontynuowaniu walki (...) nad Narwią, [w:] WOP. Wybór..., dok. 240, s. 560.

[324] Do walki Niemcy zaangażowali: 1 210 oficerów, 21 800 podoficerów i szeregowych, 350 czołgów, 166 dział artylerii ogólnej, 195 dział przeciwpancernych, 288 ckm i 689 rkm; tamże. Siły polskie pod Wizną liczyły: 20 oficerów, 700 szeregowych, 6 dział lekkich, 28 ckm-ów, 18 rkm-ów i 2 rusznice przeciwpancerne, Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 126; patrz też: H. Guderian, Wspomnienia..., s. 64-66.

[325] Pod względem wytrzymałości ciężkie schrony bojowe okazały się odporne na pociski do 155 mm, a obiekty lżejsze zabezpieczały załogi przed ogniem artylerii lekkiej. Artyleria przeciwnika nie mogła zniszczyć obiektów ogniem pośrednim, lecz długotrwała nawała obezwładniała załogi, powodując je niezdolnymi czasowo do walki, A. Sawczyński, Epizod pod Wizną, Bellona (Londyn) 1954, z. 3, s. 13; H. Guderian, Wspomnienia..., s. 66.

lono oddziały szturmowe saperów, przystąpiła do walk o opanowanie schronów. Do obiektów stałych można było zbliżyć się tylko pod osłoną czołgów. Część pododdziałów szturmowych wykonała głębokie obejście pozycji przez opuszczony pododcinek „Giełczyn", wychodząc na tyły pozycji pod Wizną.

Słabość odcinka „Wizna" wynikała ze zbyt płytkiego przedpola, szczupłej obsady, małej ilości obiektów i braku artylerii, co powodowało, że była pozycją o małej odporności obronnej. Dodatkowym osłabieniem była trwająca susza, która obniżyła poziom wód Narwi i bagien Biebrzy, przez co możliwe stało się przekroczenie mokradeł. W takiej sytuacji załoga „Wizny" mogła samodzielnie jedynie dozorować przeprawę, lecz nie była w stanie jej obronić przed tak dużymi siłami. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się część załogi, obsadzająca wysuniętą pozycję (w czterech schronach) położoną na niższym brzegu Narwi. W tę obniżoną pozycję wojska niemieckie miały doskonały wgląd. Ponadto obiekty pozbawione były łączności i możliwości otrzymania wsparcia z odległej o 5 km pozycji głównej. Załoga Wizny podjęła walkę w niesprzyjających warunkach, zdana wyłącznie na własne siły. Niewątpliwie umocnienia stałe i przeszkoda wodna utrudniały natarcie niemieckim oddziałom i umożliwiły obrońcom trwanie na pozycjach, mimo silnego nacisku technicznych środków natarcia (szczególnie broni pancernej) i stosowania przez przeciwnika nowoczesnych metod walki[326]. Wyłączenie z walki poszczególnych obiektów oznaczało stworzenie wyrwy w systemie umocnień, której nie było czym zastąpić. Powstała luka oznaczała osłabienie systemu ognia i rozerwanie linii umocnień, której nie zabezpieczała w głębi żadna pozycja. Długa agonia poszczególnych schronów była w głównej mierze wynikiem determinacji załóg, które walczyły do ostatecznego obezwładnienia obiektu. Schron dowództwa obrony został opanowany 10 września, lecz nie miało to już znaczenia taktycznego. Faktycznie 9 września (wieczorem) pozycja została wyeliminowana z systemu polskiej obrony na linii Narwi. Niemcy otworzyli drugą (po odcinku Różan-Pułtusk) przeprawę przez Narew, obchodząc lewe skrzydło i zagrażając osaczeniem wojsk, znajdujących się na pozycjach obronnych opartych o barierę wodną.

Walki pod Wizną pozwoliły oddziałom SGO „Narew" zyskać dwa dni na planowane wycofanie sił. Sukces, osiągnięty ogromnym poświęceniem załogi odcinka, nie został jednak wykorzystany. Wygrany czas został zniwelowany przez dużą ruchliwość wojsk niemieckich i słabą mobilność polskich oddziałów.

---

[326] Najbardziej niebezpieczny dla załóg był ogień na wprost, z dział przeciwpancernych, prowadzony w otwory strzelnic. W walkach pod Wizną ogień taki prowadzono także z czołgów z odległości do 2 km. Jedynym środkiem zabezpieczającym obiekty przed takimi metodami niszczenia mogła być własna artyleria, zwalczająca działa przeciwnika. W przypadku jej braku, należało liczyć się ze stosunkowo szybkim obezwładnieniem dzieł obronnych; patrz: A. Sawczyński, Epizod pod..., s. 14.

Na 60-kilometrowym odcinku obrony 33 pp Strzelców Kurpiowskich (ppłk L. Stanek) znajdowały się trzy silne ośrodki obrony: „Nowogród", pozycja łącznikowa „Jednaczewo" i przedmoście w Łomży. Pułk wspierała kompania forteczna (kpt. E. Kordjaczyński) oraz artyleria III dyonu (kpt. Stanisław Krug) 18 pal (ppłk Witold Sztark)[327]. Obrona odcinków „Nowogród" i „Łomża" została osłabiona przesunięciem na lewe, zagrożone skrzydło SGO „Narew", pododdziałów 71 pp. Na przeprawy przez Narew, w rejonie Ostrołęki, Nowogrodu i Łomży, Niemcy skierowali 21 DP z XXI KA oraz część sił 10 DPanc.

Załogę 12-kilometrowego odcinka „Nowogród" stanowił III batalion 33 pp, (mjr J. Sikora), wzmocniony kompanią forteczną, która obsadziła ciężkie schrony bojowe. Całość sił broniących Nowogrodu liczyła 700 żołnierzy uzbrojonych w 36 rkm-ów, 30 ckm-ów, 4 moździerze i 4 działa[328]. Natarcie na pozycje pod Nowogrodem rozwijała 21 DP w pełnym składzie i wyposażeniu[329].

Walki o Nowogród rozpoczęły się 6 września od wypadu oddziałów niemieckich, które forsując rzekę na pontonach, chciały przez zaskoczenie zająć przeprawę. Atak odparto. Zasadnicze działania rozwinęły się dwa dni później, kiedy Niemcy ześrodkowali ogień artylerii na przeprawie oraz pokryli zasłonami dymnymi przeprawę i schrony. Pierwsze dwa szturmy zostały powstrzymane na linii rzeki. Narew była w tej walce sprzymierzeńcem obrońców, utrudniając bezpośrednie podejście do obiektów fortecznych. Nieprzyjaciel zastosował wówczas strzelanie z działek przeciwpancernych bezpośrednio w strzelnice schronów. Załogi polskie zostały zmuszone do opuszczenia obiektów i zajęcia stanowisk polowych. Podczas trzeciego szturmu Niemcy sforsowali rzekę na wschód od Nowogrodu, tj. poza strefą ognia polskiej załogi. W innych punktach atak odparto. Na prawym skrzydle odcinka pod miejscowością Szablak użyto samolotów, które bombardowały pozycje z niskiego pułapu, powodując wysokie straty wśród obrońców[330]. Główne punkty oporu zostały utrzymane. W pierwszym dniu walk broniły się tylko 4 schrony bojowe, na które trwał nieustanny atak. Silne natarcie w dniu 9 września, wsparte ogniem artylerii prowadzonym zza rzeki, doprowadziło do opanowania południowego brzegu Narwi. Jednostki niemieckie, ponosząc duże straty podeszły do polskich pozycji.

---

[327] M. Porwit, Komentarze..., cz. 2, s. 83.

[328] PSZ, t. I, cz. 1, s. 210; Z. Rożnowski, List w sprawie walk nad Narwią, „Więź" 1973, nr 5, s. 163.

[329] W skład dywizji wchodziło 17 000 żołnierzy, 361 rkm-ów, 116 ckm-ów, 54 moździerze i 149 dział; PSZ, t. I, cz. 1, s. 445-446; J. Miniewicz, Technika konstrukcji..., s. 571.

[330] L. Stanek, Dni krwi i chwały 33 Pułku Strzelców Kurpiowskich, Wrocławski Tygodnik Katolików (dalej: WTK) 1972, nr 24, s. 6; K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, Walki 18 Dywizji Piechoty..., cz. 2, „WPH", 1986, nr 3, s. 92 i nast.; Polskie fortyfikacje w 1939, „Kierunki", nr 40 z 30 września 1989, s. 6; Z problemów najnowszej historii Polski. Wrzesień 1939, [Biblioteka „Więzi"], Warszawa 1972, s. 274-275.

Po opanowaniu wschodniej części Nowogrodu nieprzyjaciel przystąpił do niszczenia schronów bojowych przy użyciu artylerii. Ogień prowadzono do kopuł pancernych i bezpośrednio w otwory strzelnic, przy jednoczesnym ataku piechoty[331]. Obrońcy pomimo strat utrzymali schrony. W celu złamania oporu i zdobycia obiektów utworzono grupy saperów, które podchodziły do schronów i wysadzały drzwi. Do wnętrza wchodziła piechota, która po walce wręcz zajmowała obiekt. Do zdobycia 4 schronów Niemcy potrzebowali kilku godzin. Polskie przeciwnatarcia powstrzymywały na pewien czas atak, lecz nie mogły wypchnąć silniejszego przeciwnika za rzekę. Generalny szturm na Nowogród, przy wsparciu lotnictwa nurkującego i silnej artylerii, rozpoczął się 10 września. Szybko zostały zlikwidowane polskie ubezpieczenia na stanowiskach polowych i przystąpiono do zdobycia broniących się schronów[332]. Walki zakończyły się rankiem 11 września. Utracono kolejną ważną przeprawę na Narwi, która otwierała Niemcom drogę na Brześć.

Walki o umocnienia pod Nowogrodem trwały 5 dni i zmusiły Niemców do ogromnego wysiłku. Załogi polskie wypełniły swoje zadanie, chociaż zbyt słaba obsada wydzielona do obrony przepraw oznaczała, że utrata pozycji na Narwi jest tylko kwestią czasu. Obrońców nie wspierały jednostki, operujące na lewym brzegu rzeki. Przewidując utratę głównej pozycji obrony, pozostałe siły SGO „Narew" powinny wykonać odskok pod osłoną walczących załóg. Fortyfikacje pod Nowogrodem spełniły swoje zadanie, a załogi wydzielone z 18 DP wygrały czas dla oddziałów Grupy, kosztem własnej klęski[333]. Nie zostało to jednak wykorzystane, ponieważ na pozostałych przeprawach (poza „Łomżą"), panował pozorny spokój.

Przedmoście łomżyńskie, wzniesione w oparciu o dawną carska twierdzę, obsadził I batalion 33 pp (mjr S. Wyderka; jednocześnie dowódca załogi) wzmocniony kompanią ppanc. 33 pp (por. Zygmunt Olkowski) oraz 7 baterią (por. Maksymilian Czarnecki) z III dyonu 18 pal[334]. Próba zdobycia Łomży wstępnym bojem w dniu 7 września nie powiodła się. W celu osłabienia struktury obrony przedmościa artyleria niemiecka ostrzeliwała stare umocnienia, które wykazały dużą odporność na bombardowanie. Natarcia piechoty były powstrzymywane przez załogę ogniem broni maszynowej. Przeciwnik włączył do walk lotnictwo, które na przedmościu w Piątnicy niszczyło rejon Fortu nr II i nr III, położonych na głównym kierunku natarcia[335]. Nawałnica ogniowa trwała, z krótkimi przerwami, przez cały dzień (8 września). Wojska niemieckie trzykrotnie atakowały Fort nr II, leżący na głównym kierunku wyprowadzającym na tyły przedmościa i najkrótszą drogą na przeprawę

---

[331] E. Hadamowsky, Blitzmarsch nach Warschau, Monachium 1940, s. 175-179.
[332] W. Kozłowski, Obrona środkowej Narwi..., s. 140-141.
[333] Tymczasem dowództwo SGO „Narew" od 8 września wiedziało, że jest rozkaz Naczelnego Wodza o wycofaniu.
[334] T. Kryska-Karski, Materiały do historii..., s. 44-50.
[335] E. Wawrzyniak, Fortyfikacje łomżyńskie. Warszawa 1980, s. 68.

(most) przez Narew. Przedmoście w Łomży było również bombardowane przez cały następny dzień[336]. W przerwach, do ataku przystępowała piechota niemiecka, której działanie ograniczał trudny teren i ogień obrońców. Największe natężenie bombardowania nastąpiło 10 września w rejonie Fortu nr II i III. Ciężkie walki trwały do godzin popołudniowych. Nieprzyjaciel nie uzyskał powodzenia na żadnym odcinku bronionego przyczółka. Natarcia załamywały się w ogniu polskiej artylerii i broni maszynowej. Wsparcie przez artylerię ognia piechoty na przedmościu w Piątnicy, było czynnikiem wzmacniającym obronę. Za linią rzeki załoga dysponowała drugą pozycją obrony, która umożliwiała w przypadku włamania sił przeciwnika w przedmoście, wycofanie na kolejną rubież.

Wraz z walkami toczonymi pod Łomżą nieprzyjaciel rozpoczął nacisk na przedmoście pod Ostrołęką, na lewym skrzydle Grupy „Narew". 8 września niemiecka artyleria zza Narwi zbombardowała przedni skraj obrony II baonu (mjr Stefan Drewnowski) 42 pp, na odcinku od mostu kolejowego do drogowego. Jednocześnie do rzeki podchodziła piechota. Dowódca 18 DP ocenił, że działania niemieckie mają charakter wiążący. Ich celem było podjęcie walki i odwrócenie uwagi obrońców od wojsk, odcinających im drogę odwrotu. W tym czasie (około godz. 8.30) niemiecka kolumna zbliżała się do Ostrowi[337]. Płk Stefan Kossecki nakazał utrzymanie przedmościa ostrołęckiego do ujścia rzeki Orz. Niemców rozkazał powstrzymywać aktywnymi działaniami 3 pułku strzelców konnych (ppłk Jan Małysiak).

Tymczasem w wyniku niepowodzenia na froncie południowym i podejścia Niemców pod Warszawę, Naczelny Wódz już 6 września wydał rozkaz do odwrotu wojskom prawego skrzydła frontu. Oznaczało to wycofanie wszystkich oddziałów broniących Narwi w „północnym ryglu"[338]. Rozkaz dotarł do sztabu Grupy dopiero 8 września[339]. Zwijanie obrony na Narwi i odskok wojsk kierunku na Brześć musiał, według dowództwa grupy, nastąpić stopniowo od lewego skrzydła. Nie wolno było doprowadzić do załamania obrony na rzece i klęski. Opóźnianie wycofania groziło katastrofą wojskom gen. Cz. Młota-Fijałkowskiego. W sztabie SGO „Narew" nie orientowano się w sytuacji na

---

[336] J. Klimaszewski, Obrona Łomży w 1939 r. [w:] Militarna Łomża, Łomża 2003, s. 47; H. Guderian, Wspomnienia..., s. 64.

[337] K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, Walki 18 Dywizji Piechoty..., s. 182.

[338] Rozkaz Naczelnego Wodza L.dz. 6/3/III Op. z 6 września 1939 r.; PSZ, t. I, cz. 2, s. 470.

[339] Jeszcze 7 września Naczelny Wódz podporządkował 41 DP Rez. Grupie gen. Cz. Młota-Fijałkowskiego z przeznaczeniem bezwzględnego utrzymania linii Narwi, tymczasem 41 DP Rez. odchodziła na południe. Świadczy to o bałaganie w rozkazodawstwie; patrz: F. Majorkiewicz, Dane nam było przeżyć. Szkice historyczne, wspomnienia, materiały, Warszawa 1972, s. 31-32.

skrzydłach[340] i nie znano sił przeciwnika, które po przejściu Narwi pod Różanem i Pułtuskiem, konsekwentnie obchodziły pozycje polskie[341].

W rejonie Ostrowi i Broku działały trzy wielkie jednostki (DPanc „Kempf", 1 i 12 DP), a za nimi przesuwał się odwód (206 DP). 11 września rejon Nowogrodu opanowała 21 DP i podchodziła 2 DPZmot. Na prawym skrzydle, po opanowaniu rejonu Wizny, działania na południe rozwijał XIX KA, wzmocniony 10 DPanc i BFort „Lötzen". Należało przede wszystkim podjąć działania mające na celu opóźnienie niemieckiego marszu w obszar na wschód od Warszawy.

Zdobycie przez Niemców kolejnych punktów na Narwi świadczyło o tym, że utrzymanie obrony na rzece było już tylko iluzją. Upadek Nowogrodu i Wizny spowodował odsłonięcie skrzydeł przedmościa łomżyńskiego. Załoga, osłabiona stratami po 4 dniach walki oraz ciągłym bombardowaniem, nie mogła dłużej utrzymać pozycji. Jednak 18 DP, zgodnie z rozkazem gen. Cz. Fijałkowskiego, miała jeszcze pozostać na stanowiskach, ponieważ planowano odzyskanie Nowogrodu przeciwnatarciem 42 pp. W tej sytuacji 11 września był dla obrońców Łomży kolejnym dniem trwania na przedmościu. Nieprzyjaciel, konsekwentnie kierował obezwładniający ogień artyleryjski na Fort nr II, na którym przez cały czas skupiony był główny wysiłek natarcia. Wszelkie próby włamania się w strukturę obrony nie przynosiły powodzenia. W nocy z 11 na 12 września, na rozkaz dowódcy SGO „Narew", pomniejszona o połowę stratami załoga, pod osłoną drugiego rzutu, wycofała się z przedmościa[342].

Łomża była ostatnim punktem oporu na linii Narwi. Dawna twierdza, uważana za umocnienie o małej wartości militarnej, po raz drugi w ciągu 20 lat pokazała jak trwała może być obrona fortyfikacji opartych o rzekę. Dobrze zaplanowany system umocnień, wsparty ogniem piechoty i artylerii, nie został pokonany przez nowoczesną armię niemiecką. Walki o Łomżę potwierdziły, że siłę obronną przedmościa tworzą wspólnie: załoga, mury i teren.

Wzniesiony wzdłuż linii Narwi system ufortyfikowanych „redut" okazał się najskuteczniejszy w walkach obronnych pierwszej dekady września. Pokonanie umocnionych pozycji pod Wizną, Nowogrodem i Łomżą, zostało okupione przez wojska niemieckie dużymi stratami. Istniejące na Narwi przeprawy zmuszały do kanalizowania kierunków uderzeń. Ponadto front obrony posiadał też kilka odcin-

[340] Brak meldunków o sytuacji na prawej flance był wynikiem reorganizacji obrony i podporządkowaniu, rozkazem Naczelnego Wodza, w nocy z 8 na 9 września odcinków „Osowiec" i „Augustów", dowództwu Grupy „Grodno" (gen. Józef Olszyna-Wilczyński).

[341] Relacja gen. W. Stachiewicza, ZSBN WBBH, sygn. I/3/47. Fragmenty tej relacji patrz też: W. Stachiewicz, Zasadnicze decyzje Naczelnego Wodza w ciągu kampanii wrześniowej, [w:] Wrzesień 1939 w relacjach..., s. 60-61.

[342] K. Pluta-Czachowski, Walki odwrotowe 18 Dywizji Piechoty w czasie wojny obronnej Polski w 1939 r., „WPH", 1974, nr 3, s. 226.

ków, które z przyczyn naturalnych (głównie bagna połączone z barierą linii rzek) tworzyły obszary „martwe" dla wszelkich działań. Całość tego systemu obronnego, opartego o przeszkodę wodną, ograniczała nieprzyjacielowi możliwość rozwinięcia działań manewrowych na większą skalę.

Błędem w planowaniu działań na 200 kilometrowym pasie SGO „Narew" było włączenie Różana do pasa obrony Armii „Modlin". Utrzymanie przedmościa różańskiego miało zasadniczy wpływ na trwałość oporu na głównej pozycji obrony SGO „Narew" i stanowiło „klucz" do zaryglowania linii Narwi oraz utrzymania tej bariery przez dłuższy czas. Przez Różan prowadziły najważniejsze szlaki komunikacyjne na tyły obrońców wyprowadzające w rejon Ostrowi Mazowieckiej, Małkini i Zambrowa, a dalej na Białystok[343]. Obrona przyczółka pod Różanem była dla SGO „Narew" sprawą bezpośredniego zagrożenia i długości trwania na pozycjach. W toku walk znaczne siły skierowano na lewe skrzydło, aby osłonić tworzącą się w tym rejonie lukę. To przemieszczenie sił odbyło się niezgodnie z planem działań i kosztem obrony środkowej Narwi. Z sześciu odcinków wchodzących w skład głównej pozycji obrony SGO „Narew", trzy nie były szturmowane. Ostrołęka została opuszczona przez polską załogę w wyniku powiększającego się włamania w rejonie Pułtuska i Różana, co zagrażało obejściem 18 DP. Nie był atakowany odcinek „Augustów", na ogromnej długości niemal niedostępny ze względu na pas jezior i zalesienie. Natomiast na odcinku „Osowiec", najsilniejszym pod względem obronnym, nieprzyjaciel prowadził jedynie działania rozpoznawcze na przedpolu i nie podejmował prób zdobycia twierdzy. Niewątpliwy wpływ na takie działania wojsk niemieckich w rejonie Osowca miały doświadczenia I wojny, kiedy to przez sześć i pół miesiąca twierdza trwała w obronie, zaś Niemcy nie zdołały jej zdobyć.

Chociaż system umocnień w pasie działania SGO „Narew" tworzył najsilniejszą strefę obronną na linii rzeki, to jednak wiele czynników sprawiło, że nie było możliwości jego utrzymania. W toku zmagań okazało się, iż siły skierowane do obrony linii Narwi i Biebrzy były za małe do powstrzymania przeciwnika, który był silniejszy i lepiej wyposażony w techniczne środki walki. Brak koordynacji działań i współpracy z wojskami sąsiadów oznaczał, że dowództwo i wojska SGO „Narew" zostały skazane na walkę w osamotnieniu lub, (inaczej) toczoną samodzielnie, co w rezultacie oznaczało to samo i zmierzało do takiego samego finału, czyli do klęski. Jedynym sprzymierzeńcem obrońców były ufortyfikowane rzeki. Chociaż równocześnie twierdze, ufortyfikowane przedmościa i ośrodki oporu „niosły zgubę" dla zbyt małych wojsk Grupy „Narew". Siły polskie zosta-

[343] T. Zieleniewski, Niedoszła bitwa nad Narwią..., s. 188. W Białymstoku znajdowała się stacja magazynowo-rozdzielcza, która stanowiąc zaplecze SGO „Narew", działała stosunkowo bez przeszkód. Załogę miasta stanowiły: baon marszowy 42 pp, baon wartowniczy nr 32 (bez kompanii w Osowcu), pięć szwadronów marszowych z Podlaskiej i Suwalskiej BK, pluton marsz 14 dak (dwa działa), komp. ckm plot nr 38 i bateria plot nr 5; patrz: PSZ, t. I, cz. 2, s. 487.

ły rozproszone na przeprawach Biebrzy i Narwi, a ich szczupłość spowodowała, że nie dysponowano jednostkami do prowadzenia działań manewrowych, w strefach nie osłoniętych fortyfikacjami. Przy przewadze przeciwnika, obrona polska nie mogła bez wsparcia utrzymać nieukończonych pozycji[344].

Siły skierowane do obrony rygla północnego, w myśl założeń planu „Z", okazały się niewystarczające. Ponadto plan działań Grupy „Narew" został przygotowany zgodnie z zakresem otrzymanych zadań i ograniczony wyłącznie do początkowej fazy. Tymczasem Niemcy, realizując manewr „wielkich nożyc" z zamiarem oskrzydlenia Warszawy od północy, wykonali działania w kierunku wschodnim na znaczną głębokość operacyjną. W tej sytuacji zadanie postawione przed wojskami Grupy „Narew" okazało się niezwykle trudne do zrealizowania.

Dobre przygotowanie do walki potwierdzili polscy żołnierze, nie tylko z jednostek pierwszorzutowych, lecz także rezerwowych. W ocenie dowódców niemieckich walki o Nowogród i Łomżę zostały uznane za najcięższe w ciągu pierwszych dwóch tygodni zmagań wojennych w Polsce. Nieprzyjaciel wyprowadzał silne uderzenia związków zmotoryzowanych i pancernych na skrzydła i w miejsca przepraw, na trakty wiodące z Prus ku Narwi. Wojska niemieckie wychodziły na przeprawy osłonięte umocnieniami, które atakowano wyłącznie w sytuacji, gdy wymagało tego wykonanie zadań operacyjnych (np.: Różan, Wizna) lub, gdy fortyfikacji nie można było wymanewrować (np.: Nowogród, Łomża, Pułtusk). Świadczy to o dobrym rozpoznaniu przez Niemców pasa obrony SGO „Narew" i wyborze przejść przez rzekę.

W toku działań nad Narwią nie można było samą tylko obroną powstrzymać nieprzyjaciela. GO „Wyszków", która przygotowywała przeciwuderzenie, w rezultacie zmieniających się rozkazów i sytuacji, nie rozpoczęła natarcia. Początkowo dowództwo nie mogło rozpoznać położenia przeciwnika, a następnie grupa otrzymywała nowe rozkazy z kwatery Naczelnego Wodza. Wymuszone manewrowanie jednostkami SGO „Narew" wzdłuż linii rzeki, w dniach 4 i 5 września, spowodowało zmianę położenia wojsk w stosunku do założeń przyjętych przez gen. Cz. Młot-Fijałkowskiego w planie działań. W konsekwencji doprowadziło to do zamieszania w dowodzeniu i osłabienia sił wyznaczonych do bezpośredniego wsparcia obrony na przeprawach pod Łomżą i Nowogrodem. Ściągnięcie wojsk na lewe skrzydło grupy osłabiło pod Wizną prawą flankę. Tymczasem do 9 września wojna została rozstrzygnięta pod względem operacyjnym, a następnego dnia XIX KA (gen. H. Guderian) uzyskał pełną swobodę działań na wschodnim brzegu Narwi[345]. Dalsze utrzymanie bariery wodnej nie miało już sensu, zaś klęska wojsk Grupy

[344] Żadna z pozycji umocnionych nad Narwią nie została ukończona.

[345] 20 DPZmot ruszyła na Zambrów i po zajęciu miasta zablokowała węzeł komunikacyjny oraz drogę odwrotu 18 DP znad Narwi.

„Narew", jaka nastąpiła w ciągu kilku kolejnych dni, była konsekwencją położenia wojsk wynikającego z działań i rozkazodawstwa pierwszej dekady września.

Od 9 września pojawił się w niemieckim dowództwie zamiar uderzenia w kierunku na Brześć, kiedy to naczelny dowódca planował rozszerzyć pas natarcia GA „Północ". Oczekiwano tylko na zdobycie rubieży Nowogród-Wizna, skąd planowano rozwinąć natarcie na osi Ostrów-Siedlce-Bug. Pomimo, że siły polskiej 18 DP na linii Narwi (w rejonie Łomży i Nowogrodu) oceniano jako słabe („albo bardzo słabe")[346], to dostrzeżono fakt, że „Guderian jest na pierwszej linii z pistoletem w ręku". Dlatego, że te – jak to określił Franz Halder – „słabe polskie obsady" bardzo mężnie się broniły, co sprawiało Niemcom znaczne problemy.

Wykorzystanie systemu umocnień w powiązaniu z liniami wodnymi było uzasadnione zarówno z punktu widzenia obronności państwa, jak i ze względów ekonomicznych. Na odcinku Prus, stanowiącym 5,9% całości granic Polski, wzniesiono znaczną część polskich umocnień. Chociaż system ten nie powstrzymał przeciwnika, to jednak nie teren i umocnienia zadecydowały o przegranej[347]. Z trzech możliwych kierunków działania Niemcy wybrali dwa: „zachodni" (przez dolną Narew i Bug na Siedlce) oraz „środkowy" (wzdłuż osi: Łomża - Wizna - Wysokie Mazowieckie - Siemiatycze - Biała Podlaska)[348]. Jednostki SGO „Narew" odchodzące na wschód powinny znaleźć oparcie o rzekę Bug, twierdzę „Brześć" i rejon Białej Podlaskiej. Dowództwo Grupy, oceniając możliwości działań przeciwnika, musiało przewidywać możliwość narzuce-

---

[346] Sprawozdanie z działań 4 Armii na Brześć, ZSBN WBBH, Kolekcja mikrofilmów aleksandryjskich [nazwa od National Archives of USA w Aleksandrii]; (dalej: ZSBN WBBH, KMA), akta Oberkommando des Heeres (dalej: OKH), sygn. T-77, rolka 556, klatka 1731064-070; F. Halder, Dziennik wojenny, t. 1-3. Codzienne zapisy szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych 1939-1942; t. 1, Od kampanii polskiej do zakończenia ofensywy na Zachodzie (14.8.1939-30.6.1940), Warszawa 1971, s. 101-102.

[347] Dla porównania warto wspomnieć, że na terytorium Holandii wzniesiono system umocnień oparty o linie wodne rzek i kanałów. Do 1940 r. zbudowano trzy rubieże obronne (Insel-Moza-granica belgijska; Raam-Peel-Weert i od Muiden przez Utrecht, Leerdam, Gorinchem, Moerdijk - tzw. Twierdza Holandia) oraz oddzielny pierścień umocnień Amsterdamu. Nowoczesne fortyfikacje osłaniały mosty na kanałach i rzekach blokując ruch wojsk. Pomimo dużych nakładów umocnienia i przeszkody wodne nie zatrzymały ataków niemieckich armii. Oddziały wydzielone, wykorzystując zaskoczenie, opanowały most na Mozie w Gennep, na który wprowadzono dywizję pancerną, mijając pierwszą rubież obronną. Podobnie działanie zastosowano pod Peel – mijając drugą ufortyfikowaną barierę wodną. Fortyfikacje w głębi kraju uchwycono przy wykorzystaniu desantów spadochronowych; J. v. Hoof, Hoogtepunten Langs Wall uit de nederlandse vestingbouw en Bastion, Stichting Matrijs 1991, s. 153 i nast.; De Hollandse Waterlinie, pod red. H. Brand, J. Brand, Utrecht-Antwerpen 1986; szerzej patrz: Denkschrift über die niederländische Landesbefestigung, Berlin 1941; F. Beekann, F. Kurowski, Der Kampf um Festung die Holland, Berlin 1988.

[348] Ominęli kierunek „wschodni" (prowadzący na Brześć, przez widły Narwi i Biebrzy), gdzie przeszkodą był Osowiec.

nia przez Niemców bitwy nad dolnym Bugiem, w celu związania polskich oddziałów i zahamowania ich odejścia na południe. Trudność działań w dalszym etapie zmagań wynikała także z kwestii zabezpieczenia kwatermistrzowskiego. Grupa „Narew" opierała swoje działania o bazę materiałową w Białymstoku, a w kolejnych etapach rolę tą winien przejąć Brześć. Chociaż w myśli przewodniej planu zaopatrywanie powinno oprzeć się na składach rozmieszczonych w obszarze tyłowym, między górnym Wieprzem i Bugiem, w całym pasie działania. Tymczasem zepchnięcie wojsk przez przeciwnika na inny kierunek lub ich okrążenie, odcinało zaopatrzenie.

Atut w postaci fortyfikacji na liniach wodnych Narwi i Biebrzy został zniwelowany przez wybór kierunku przez przeciwnika oraz zaskoczenie i szybkość działania inżynieryjnych i pancernych oddziałów wydzielonych. Przeszkody te nie pozostały jednak bez wpływu na zahamowanie natarcia i zyskanie czasu. Narew i Biebrza tworzyły jedną barierę opóźniającą ruch wojsk, która została przygotowana. Wzmacniana była przez lasy i bagna, które osłabiały możliwości działania broni pancernej. Zakładana przez polskie dowództwo metoda opóźniania, polegająca na związaniu walką przeciwnika w ciągu dnia i odskoku w nocy, nie była realizowana. Grupa „Narew" była zbyt słaba i nie dysponowała w strefie tyłowej ośrodkami oporu, opartymi o trudno dostępne przedmioty terenowe. Tylko Narew dawała szanse utrzymania frontu.

Położenie Polski wobec Niemiec było przez cały okres dwudziestolecia bardzo niekorzystne, co podkreślali również wyżsi dowódcy niemieccy (gen. Erich v. Mansteini i płk Hermann Schneider[349]). Atak polskich wojsk na Prusy, przy znacznej przewadze niemieckiej, nie zmieniał położenia. Jedynie przygotowanie fortyfikacji na barierach wodnych mogło stworzyć warunki do prowadzenia walki obronnej. Taki wariant przygotowań stanowił najkorzystniejsze rozwiązanie. Na kierunku działań przeciwnika z północy, tylko linia Biebrzy-Narwi i Wisły mogły stanowić czoło frontu. W literaturze niemieckiej panuje opinia, że wycofanie wojsk na linię Biebrza-Narew-Wisła-San nastąpiło zbyt późno. W walce z wojskami pancernymi polskie stanowiska obronne, składające się z niepowiązanych ze sobą punktów umocnionych, zostały w końcu przełamane albo zwinięte od skrzydeł. Polskie dowództwa i oddziały broniące umocnionej bariery rzecznej, nie miały na Narwi sił manewrowych, które mogłyby związać walką przeciwnika i zyskać na czasie, aby piechota broniąca rzeki mogła przerwać walkę i osiągnąć kolejną rubież obronną. Zabrakło czasu na przygotowanie rubieży ufortyfikowanych w głąb. Również dowodzenie wojskami nad Narwią i

[349] E. v. Manstein, Stracone..., s. 22-28; H. Schneider, Gedanken zur operativen Lage Polens bei Beginn des Grossdeutschen Freiheitskampfes am 1. September1939, Militärwissenschaftliche Rundschau, 1942, z. 3, (tłumaczenie Bellona, 1943, z. 8 [Londyn], s. 71-78).

ich koncentracja nie były pozbawione błędów, co spowodowało „spiętrzenie niezgodności w dowodzeniu operacyjnym”[350].

4.4. ZNACZENIE LINII NARWI I BUGU PO 17 WRZEŚNIA

4.4.1. Końcowy etap walk na linii Narwi. Militarna rola Bugu

Marsz. E. Śmigły-Rydz, dostrzegając wciąż zarysowujące się dążenie armii niemieckich do oskrzydlenia wojsk polskich na północy (przez Bug) i na południu, postanowił usprawnić system dowodzenia i skoncentrować gros sił na południu. W dniu 11 września wydał rozkaz nakazujący utworzenie dowództwa frontów[351]. Wojska walczące dotychczas na północnym przedpolu Wisły, w „ryglu północnym” i na linii Bugo-Narwi, miały utworzyć Front Północny (gen. Stefan Dąb-Biernacki), w składzie: Armia gen. E. Przedrzymirskiego, która miała zejść z linii Bugu przez Kałuszyn i Łuków do Białej Podlaskiej; Grupa „Wyszków”[352] (gen. W. Kowalski) oraz SGO „Narew”[353], której jednostki przez Ciechanowiec i Siemiatycze miały wycofać się na Brześć[354]. Ponadto w skład wojsk Frontu weszła Grupa Kawalerii (gen. W. Anders)[355] i resztki Armii „Prusy” oraz SGO „Polesie” (gen. Franciszek Kleeberg)[356], której zadaniem była osłona od północnego-wschodu linii Brześć-Pińsk, podczas odwrotu jednostek z linii Narwi i Bugu. Zadaniem wojsk Frontu gen. Dąb-Biernackiego było wycofanie się ze strefy środkowego Bugu i zorganizowanie nowej rubieży na odcinku od Brześcia do Hrubieszowa i Kocka. Zamiaru wycofania wojsk na południe i stworzenia tam nowej rubieży walki nie można było zrealizować bez oderwania się od nieprzyjaciela. Bałagan w rozkazodawstwie trwał jednak nadal. Gen. Cz.

---

[350] M. Porwit, Komentarze..., t. 3, s. 13.

[351] Rozkaz Naczelnego Wodza o utworzeniu grup armii (frontów): „Wytyczne do koncentracji sił własnych na południu”, L. 11/15/III Op. z 11 września, cyt. za PSZ, t. I., cz. 3, s. 614-616.

[352] Czasowo Grupa gen. Kowalskiego miała pozostać na linii Bugu. Rozkaz Naczelnego Wodza z 10 września o pozostaniu GO „Wyszków” w obronie nad Bugiem, CAW, sygn. II/1/4.

[353] W skład SGO „Narew” wchodziły: 18 DP oraz Suwalska i Podlaska BK; K. Pluta-Czachowski, W. Wujcik, Walki odwrotowe 18 Dywizji Piechoty w czasie wojny obronnej Polski 1939 r., „WPH”, 1974, nr 3, s. 226.

[354] Dowodzenie odwrotem wojsk SGO „Narew” powierzono gen. Z. Podhorskiemu. W tym czasie dowodzenie Suwalską BK przejął płk Kazimierz Plisowski.

[355] Grupie Kawalerii gen. Andersa, przesuwającej się nad Bug, Naczelny Wódz nakazał przejść na Lubelszczyznę.

[356] Grupa Operacyjna „Polesie” została utworzona 9 września rozkazem Naczelnego Wodza. W jej skład weszły: załoga twierdzy „Brześć”, Zgrupowanie „Kobryń”, „Drohiczyn”, „Jasiołda”, grupa Korpusu Ochrony Pogranicza i Flotylla Pińska; J. Wróblewski, Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” 1939, Warszawa 1989, s. 26 i nast.

Młot-Fijałkowski zmienił trasę wycofania[357] wojsk (a tym samym – zamiar Naczelnego Wodza). Było to wynikiem braku danych z rozpoznania i błędnych ocen położenia wojsk własnych i przeciwnika.

Po opanowaniu przez wojska niemieckie przepraw przez Narew, polskie jednostki odchodziły w obszar nadbużański, który stał się kolejnym frontem starcia. Pole bitwy, do 14 września, objęło teren sięgający od linii Bugu po trakt brzeski. Zadaniem wojsk walczących na tym obszarze było powstrzymanie natarcia i oderwanie się od oddziałów niemieckiej 3 Armii[358]. Rezultat tego starcia nie był jednak pozytywny dla wojsk Grupy „Narew". W stoczonej w dniu 11 września bitwie pod Zambrowem i Czerwonym Borem, 18 Dywizja Piechoty poniosła znaczne straty i uległa częściowemu rozproszeniu. Pułkom dywizji nie udało się oderwać od Niemców. Przez dwa kolejne dni 18 DP toczyła bitwę na przedpolu Bugu, pod Andrzejewem i Łętownicą, w której została okrążona i rozbita[359], tylko niewielkie grupy odeszły na południe.

Z jednostek GO „Wyszków"[360], znajdujących się na lewym skrzydle wojsk organizujących obronę Bugu, południowy brzeg rzeki zabezpieczały: Mazowiecka BK (na odcinku od Serocka po Drogoszewo) i 1 DP Leg. (od Drogoszewa po ujście Liwca)[361]. Dalej na wschód, w trakcie przygotowywania stanowisk obronnych, była 41 DP Rez. Jednostki 33 DP Rez. od 8 września miały organizować obronę Bugu, na odcinku od Kamieńczyka do Broku. 133 pp (płk Antoni Wandtke) tej dywizji zmęczony walką i rozproszony po nocnym marszu (z 7 na 8 września) nie zdążył do północy 9 września obsadzić przeprawy pod Brokiem. Tylko II baon (kpt. Olgierd Wojdatt) 133 pułku z 7 baterią 32 pal dotarł do przeprawy, którą opanował dywizjon motocyklistów z niemieckiej 1 BK, wzmocniony wkrótce pułkiem piechoty. Walka o powstrzymanie nieprzyjaciela

---

[357] Według rozkazu gen. Cz. Młot-Fijałkowskiego wojska miały odchodzić po osi: Zambrów-Bielsk-Brześć; PSZ, t. I, cz. 3, s. 58; M. Porwit, Działania SGO „Narew" i GO gen. Kowalskiego 9-13.9.1939 r., „WPH",1973, nr 1, s. 174-175.

[358] Rozkaz dowódcy GA „Północ" gen. F. v. Bocka (...) w sprawie kontynuowania działań po obu stronach dolnej Wisły i nad Bugiem; WOP. Wybór..., dok. 282, s. 629.

[359] Część pododdziałów z 33 i 42 pp oraz kawalerii i artylerii przebiło się poza pierścień okrążenia; M. Porwit, Działania SGO „Narew"..., s. 186-187.

[360] GO gen. Kowalskiego tworzyły w tym czasie: 1 DP Leg., 41 DP Rez.; 33 DP Rez. i Mazowiecka BK, które w nocy z 7 na 8 września przekraczały Bug przez most w Wyszkowie; T. Zieleniewski, 33 Dywizja Piechoty Rezerwowej w bitwie nad Bugiem we wrześniu 1939 r. „WPH", 1969, nr 3-4, s. 367; Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 140-141, 170 i nast.

[361] S. Truszkowski, Działania 1 Dywizji Piechoty Legionów w 1939 r., „WPH", 1960, nr 3, s. 176 i nast.; Relacja gen. Wincentego Kowalskiego, ZSBN WBBH, sygn. II/2/228; patrz też [w:] Wrzesień 1939 w relacjach..., s. 282-293; WOP. Wybór..., s. 1034-1038. Z relacji gen. W. Kowalskiego wynika, że GO „Wyszków" została w tym czasie podzielona na dwa zgrupowania: jednym (w składzie: 1 DP Leg. i Mazowiecka BK) dowodził gen. Kowalski; drugim (41 i 33 DP Rez.) – gen. Wacław Piekarski.

na przeprawie pod Brokiem trwała cały dzień. 10 września nadszedł rozkaz o wycofaniu dywizji na Białą Podlaską. Do 16 września jednostki 33 DP Rez. unikając walki osiągnęły Sławatycze i obsadziły Bug w jego środkowym odcinku. Również 1 DP Leg. i Mazowiecka BK zaczęły od 10 września schodzić z linii Bugu w kierunku na Kałuszyn.

Zgrupowanie „Osowiec"[362] (135 pp rez. KOP, II dyon 32 pal) od wieczora 12 września rozpoczęło wycofanie z twierdzy. W nocy z 13 na 14 września jednostki załadowano na stacjach Nowokamienna (pod Grodnem) i Czarna Wieś (pod Białymstokiem). Jako ostatni załadował się 14 września (na 9 eszelon) baon forteczny „Osowiec"[363]. Następnego dnia z zajmowanych rejonów wycofanie rozpoczęło Zgrupowanie „Augustów" (3 pp KOP i baon KOP „Kleck") z DOK nr III. Jednostki załadowano na stacji w Augustowie.

Od 11 września do Białegostoku zaczęły napływać rozbite grupy żołnierzy broniące przepraw na Narwi na odcinku od Nowogrodu do Wizny. Utrata strefy obronnej, stanowiącej osłonę miasta od zachodu, spowodowała konieczność stworzenia zapory na Narwi (za wielkim łukiem rzeki) na bezpośrednim przedpolu Białegostoku. Spodziewając się największego zagrożenia wzdłuż traktu prowadzącego od Zambrowa, dowódca obrony Białegostoku (ppłk Zygmunt Szafranowski) podjął decyzję o obsadzeniu przejść przez Narew: pod Surażem, w Uhowie, Baciutach i Kruszewie, zwracając szczególną uwagę na przeprawę w rejonie Żółtki-Choroszcz, która znajdowała się najbliżej miasta. W rejonach przepraw zorganizowano placówki osłonowe wydzielone przez zbiorczą kompanię (por. Witold Kiewlicz[364]) z Białegostoku, zaś obsadę pod Żółtkami wzmocnił dodatkowo 2 pułk ułanów (rtm. Stanisław Sołtykiewicz).

13 września wojska Brygady „Goldap" weszły do opuszczonego Osowca, a Brygada „Lötzen" przeszła z Wizny do rejonu Jeżewa. Następnego dnia, po zaciętej walce, opanowano przeprawę pod Żółtkami, spychając za rzekę szwadrony 2 pułku ułanów i zmuszając do wycofania się pododdziały kompanii por. Kiewlicza, tworzące linię osłonową. Walki prowadzono także o przeprawy pod Kruszewem i pod Uhowem, gdzie 21 DP zaatakowała polskie placówki, które zostały odepchnięte od rzeki i zmuszone do odejścia na Białystok.

Poza obroną obszaru Modlina, gdzie Polacy do 29 września trzymali ujście Narwi do Wisły, były to ostatnie walki w kampanii 1939 r na linii rzeki Narew. Ostatecznie w połowie września zakończyły się zmagania w strefie nadnarwiań-

---

[362] Ppłk T. Tabaczyński nakazał zniszczyć działa pozycyjne i materiały pędne oraz zabrać z twierdzy amunicję i żywność; PSZ, t. I, cz. 3, s. 91.

[363] Zgrupowanie „Osowiec" odesłano do SGO „Polesie" na odcinek ufortyfikowany „Sarny".

[364] Zbiorcza kompania por. Witolda Kiewlicza (do 9 września dowódca obrony odcinka „Giełczyn"), licząca około 150 żołnierzy, została utworzona z resztek jednostek wycofujących się z linii Narwi; Z. Kosztyła, Wrzesień 1939..., s. 217.

skiej i największa bitwa wojny obronnej 1939 r. toczona w oparciu o rzekę, jako barierę obronną, została zakończona.

Od 14 września punkt ciężkości naporu jednostek niemieckich przesunął się na Brześć[365]. Następowało przegrupowanie wojsk i dowództw niemieckich na obszarze między granicą Prus, Puszczą Białowieską i traktem brzeskim. Wojska zmechanizowane i pancerne (XIX KA) kierowały się ku twierdzy „Brześć", którą planowano zająć możliwie szybko[366]. Na opanowany teren wkraczały tyłowe dywizje piechoty. Do zakończenia przegrupowania wojsk, dowództwo na tym obszarze sprawował gen. N. v. Falkenhorst. Zmotoryzowane jednostki 206 DP, maszerujące na prawym skrzydle XXI Korpusu, przeszły przez Różan i w południe 14 września dotarły do Bielska Podlaskiego. Formacje rozpoznawcze 21 DP osiągnęły miejscowość Łapy i linię Narwi; Brygada „Lötzen" zbliżała się przez Choroszcz do Białegostoku a Brygada „Goldap" przesunęła się z Osowca do Knyszyna. W tym czasie odwodowa 23 DP podchodziła do rejonu Wizny i Strękowej Góry[367]. Tego samego dnia czołowe jednostki 10 DPanc i 20 DPZmot wkroczyły do miasta Brześć, ale niepokój niemieckiego dowództwa wywołały alarmujące meldunki o sytuacji na linii Wisły pod Modlinem. W rejonie przeprawy pod Wyszogrodem skoncentrowały się znaczne siły polskie, które – jak oceniano – przygotowywały się do przekroczenia rzeki w kierunku północnym[368]. Były to wydzielone do osłony pola bitwy nad Bzurą - siły Armii „Poznań" i „Pomorze" oraz cofającej się do twierdzy „Modlin" - jednostki Armii „Łódź" (gen. W. Thommée), nie rozpoznane przez dowództwo 3 Armii, które odprawiło na ten kierunek 9 baonów karabinów maszynowych oraz dyon artylerii ciężkiej.

GA „Północ", prowadząc działania zaczepne do wieczora 16 września związkami 4 Armii opanowała na wschodzie następujący obszar[369]: XXI KA (206, 21 i 23 DP, Grupa Bojowa „Brand") zajmował rejon Narwi, Zabłudowa, Bielska, Białegostoku, Osowca i Tykocina. Korpus od północnego zachodu blokował wojska SGO „Polesie".

Oddziały 10 DPanc i 20 DPZmot otoczyły północny front cytadeli twierdzy brzeskiej, bronionej przez Zgrupowanie „Brześć"[370] (od 11 września gen. w st.

---

[365] F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 104.

[366] Grupa Armii „Północ". Dziennik działań bojowych z kampanii w Polsce 1.09.-2.10.1939, [zapis z] 14 września (dalej: GA „Północ". Dziennik działań...), ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75.

[367] PSZ, t. I, cz. 3, s. 92; F. Majorkiewicz, Lata chmurne..., s. 30.

[368] Zamiar na dzień 15 września 1939 r., GA „Północ". Dziennik działań..., ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75.

[369] J. Wróblewski, SGO „Polesie"..., s. 59.

[370] Zadanie zorganizowania załogi do obrony twierdzy brzeskiej otrzymał komendant miasta - ppłk Stanisław Giełbutowicz. W skład Zgrupowania „Brześć", wchodziło: dowództwo, sztab, kompania łączności, trzy bataliony marszowe (ze składu 34, 35 i 82 pułku piechoty), 56 batalion

sp. Konstanty Plisowski). Wojska 3 DPanc kierowały się na Włodawę, a 2 DPZmot maszerowała na Kowel (jeden jej pułk toczył w tym czasie walkę pod Kobryniem). Przed południem 14 września doszło do starć batalionu marszowego 33 pp, ubezpieczającego północno-zachodni odcinek cytadeli z czołowymi jednostkami 20 DPZmot, które ruszyły do szturmu. Niemcy zostali odparci. Natarcie w godzinach popołudniowych wznowiła 10 DPanc. Po stoczeniu zaciętej walki ze 113 kompanią czołgów na północnym przedpolu obrony również nie uzyskała powodzenia. W tej sytuacji dowództwo niemieckie podjęło decyzję o organizacji szturmu całością sił korpusu od strony północnej, wschodniej i południowej, tworząc zewnętrzny pierścień okrążenia cytadeli. W ciągu trzech dni i nocy obrońcy cytadeli brzeskiej odparli siedem ataków niemieckiej piechoty wspieranych bronią pancerną, ogniem artylerii oraz działaniami lotnictwa bombardującego twierdzę. W sytuacji zagrażającej zniszczeniem Zgrupowania „Brześć", gen. K. Plisowski podjął decyzję o opuszczeniu twierdzy w nocny 16 września[371]. Załoga walczyła z wrogiem w całkowitym osamotnieniu, bez działań odciążających obronę przez sąsiednie zgrupowania polskie. W zamiarze na dzień 15 września, niemieckie dowództwo zakładało, że po zajęciu twierdzy będzie kontynuowane natarcie w kierunku na Kowel oraz prowadzone działania w celu zajęcia Białegostoku i Grodna[372]. W kolejnym dniu wojska 4 Armii miały osiągnąć rubież: Grodno-Wołkowysk-Porozow.

Utrata twierdzy brzeskiej pozbawiła jednostki, walczące na Polesiu, centralnego punktu oporu, który mógł stanowić bazę dla działań polskich. Nieprzyjaciel opanował brzeski węzeł kolejowy i drogowy oparty o rubież rzeki Bug i umożliwiający rozwijanie działań na obszarze poleskim. Wraz z twierdzą utracono magazyny i składnice okręgowe, których nie ewakuowano[373]. Linie rzeki Narwi oraz rzeki Bugu utraciły dla polskiej obrony jakiekolwiek znaczenie mili-

---

saperów, 81 i 82 batalion wartowniczy, kompania piechoty z batalionu marszowego 33 pułku piechoty, 112 i 113 kompania czołgów lekkich (po 15 wozów), 49 dywizjon artylerii lekkiej (armaty 75 mm), bateria artylerii przeciwlotniczej (działa 40 mm) oraz przejściowo dwa pociągi pancerne nr 53 i 55, patrz: T. Grześkiewicz, Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie". Relacja uczestnika walk, ZSBN WBBH, sygn. II/2/22; L. Głowacki, Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1986, s. 235-236; J. Sroka, Obrońcy brzeskiej twierdzy we wrześniu 1939 roku, Biała-Podlaska 1992, s. 75; J. Wróblewski, SGO „Polesie"..., s. 28-29.

[371] Obrońcy Brześcia opuścili cytadelę, jedyną wolną drogą przez Bramę Terespolską, odchodząc na Kodeń i Włodawę. W cytadeli pozostał batalion marszowy 82 pp (kpt. Wacław Radziszewski), prowadząc walkę do końca. H. Guderian, Wspomnienia..., s. 70; J. Wróblewski, SGO „Polesie"..., s. 49. R. Szubański, Polska broń pancerna 1939, Warszawa 1982, s. 230; J. Sroka, Obrońcy..., s. 79. L. Głowacki, Działania wojenne..., s. 241; PSZ, T. I, cz. 4, s. 217.

[372] „Zamiar na dzień 15 września 1939 r.", GA „Północ". Dziennik działań..., ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75.

[373] J. Wróblewski, SGO „Polesie"..., s. 51.

tarne. W ciągu najbliższych dni obydwie rzeki zyskały na znaczeniu dla sojuszników, jakimi okazały się współpracujący politycznie i militarnie w 1939 r. przeciwko Polsce, Związek Radziecki i III Rzesza.

Do połowy września niemieckie armie nie zrealizowały zasadniczego zamiaru, jakim było okrążenie i zniszczenie głównych sił polskich w wielkim łuku Wisły. Niewątpliwie wpływ na taką sytuację miał zwrot zaczepny wojsk gen. T. Kutrzeby nad Bzurą, polska obrona linii umocnionych i twierdz oraz miast w centrum kraju, a także uporczywe walki odwrotowe wojsk Armii „Łódź", gen. Przedrzymirskiego oraz SGO „Narew". Niewątpliwie utworzenie dowództw frontów miało wpływ na koordynację polskich działań. Wieczorem 16 września polskie oddziały (około 250 000 żołnierzy) operowały między Wisłą a Bugiem, a także w rejonie Lwowa i na linii Dniestru. Zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza wojska odchodziły na przedmoście rumuńskie pod naciskiem oddziałów niemieckich, broniąc się wzdłuż linii: Augustów, Sokółka, Hajnówka, Kamieniec Litewski, twierdza „Brześć", Łęczna, Biłgoraj, Zamość, Tomaszów Lubelski, Lwów, Drohobycz do granicy Węgier.

W centrum kraju[374], na linii Narwi i Wisły, Armia „Warszawa" powstrzymywała jednostki 3 Armii, której II Korpus (228, 32, 217 DP i 1 BK) otoczył od północy twierdzę „Modlin" i wyszedł na wschód od stolicy, blokując od północy Pragę. Od wschodu i południowego wschodu Warszawę i Pragę zablokowały wojska I Korpusu (61 i 11 DP). 15 września dowództwo 3 Armii obawiając się manewru polskich oddziałów z linii Wisły w kierunku północnym, przydzieliło odcinek Wyszogród-Modlin dowództwu II Korpusu z rozkazem bezwzględnego zdobycia Modlina. Wojska 3 Armii utrzymywały połączenie z 4 Armią przez Korpus „Wodrig" (12, 1 DP, DPanc „Kempf"), którego jednostki zajmowały rejon Kałuszyn-Batowicze, Latowicz-Górzno, Gończyce-Maciejowice. Dowództwo niemieckie cały czas formułowało obawy o sytuację w rejonie Warszawy i Modlina, w widłach Wisły i Narwi oraz w lasach położonych na północny-zachód od stolicy, gdzie miały się znajdować duże zgrupowania wojsk polskich. Rozpoznanie lotnicze informowało o istnieniu trzech mostów w rejonie twierdzy modlińskiej, co stwarzało stronie polskiej swobodne manewrowanie przez przeszkody wodne – Wisłę i ujście Narwi. Wiadomości o tym charakterze koncentrowały niemieckie dowództwo na kwestii zabezpieczenia własnych wojsk z kierunku północnego. Całą sytuację mogło rozwiązać zdobycie twierdzy „Modlin", ale skierowana do tego zadania 228 Dywizja Piechoty nie potrafiła mu sprostać. Ponadto dowództwo 228 DP skierowało 356 pp na lewy (wschodni)

[374] W Modlinie i Warszawie walczyło około 115 000 żołnierzy a nad Bzurą i Kampinosie - około 140 000; Agresja sowiecka..., t. 1, s. 17; Cz. Grzelak, Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku, Warszawa 1998, s. 190.

brzeg Narwi w celu oczyszczenia od polskich oddziałów obszaru między Bugo-Narwią i Wisłą[375]. Tymczasem, wraz z odpływem części wojsk znad Bzury do Warszawy, w stolicy narastały siły, co wzmacniało opór i wzmagało niepokój niemieckiego dowództwa. Liczono się także z możliwością, że całe zgrupowanie walczące pod Kutnem, oceniane na 13 dywizji i 3 brygady kawalerii, nie osiągając powodzenia na kierunku południowym, zwróci się na północ i będzie usiłowało przejść Wisłę pod Modlinem, czego Niemcy wyraźnie się obawiali. Taki ruch mógłby spowodować wyjście polskich oddziałów na tyły wojsk niemieckich, spychających na południe jednostki Grupy „Narew". Narastające obawy, wynikające z niesprzyjających okoliczności, zmusiły dowództwo 3 Armii do ściągnięcia wojsk i zajęcia całością sił linii Wisły, od Góry Kalwarii (Korpus „Wodrig") po Płock (3 DP z 4 Armii; w tym czasie podporządkowana II KA).

W celu ostatecznego rozbicia polskich oddziałów odchodzących na południowy wschód, niemieckie dowództwo musiało zorganizować głębsze (od dotychczas realizowanego) okrążenie na skrzydłach, kierując do tego zadania wojska pancerne, które z północy i południa miały się dotrzeć do linii Bugu[376] z zamiarem forsowania rzeki. Jednak dało się wyraźnie zauważyć, że działania Wehrmachtu traciły impet. Odciągnięcie znacznych sił niemieckich do centrum Polski oraz skierowanie ich w rejon Tomaszowa Lubelskiego, Przemyśla i Lwowa zahamowało marsz na wschód. Ocena położenia polskich oddziałów dokonana przez sztab Naczelnego Wodza w dniu 16 września wskazywała na możliwość zorganizowania trwałego oporu na tzw. przedmościu rumuńskim[377], tj. na obszarze opartym o łańcuch Karpat i osłoniętym rzekami Stryj i Dniestr. Jednak w ciągu kilku następnych godzin sytuacja uległa zmianie. Dążąc do zrealizowania zapisu dotyczącego stref wpływów, zawartego w tajnym protokole paktu „Ribbentrop-Mołotow" z 23 sierpnia 1939 r. oraz wykorzystując rozwój wydarzeń na froncie polsko-niemieckim, siły zbrojne Związku Radzieckiego rozpoczęły przygotowania do agresji na Polskę. W dniu 6 września wydano zarządzenie wykonawcze do przeprowadzenia na terytorium ZSRR mobilizacji pod kryptonimem „Wielkie ćwiczenia" („Wielkie manewry" - Litera „A")[378]. Armia Czerwona od 11 września 1939 r. przystąpiła do strategicznego rozwinię-

---

[375] [Zapis z] 15 września, GA „Północ". Dziennik działań..., ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75.

[376] Zamiar na dzień 15 września 1939 r., tamże.

[377] Cz. Grzelak, Kresy..., s. 193; Wytyczne do działań w Małopolsce Wschodniej wysłano do gen. K. Sosnkowskiego 13 września 1939 r., RPAW, sygn. 35084-1-37; zob. też: K. Sosnkowski, Cieniom..., s. 69-71; W. Włodarkiewicz, Przedmoście rumuńskie, Warszawa 2001, s. 51 i nast.

[378] Informacja specjalna Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD dla szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej..., [w:] Agresja sowiecka..., t. 1, dok. Nr 62, s. 113-117.

cia. W dniu ataku siły skierowane przeciwko Polsce liczyły około pół miliona, a w końcowym etapie działań osiągnęły 1,6 mln żołnierzy[379]. Zostały zorganizowane w dwa duże zgrupowania operacyjne: Front Białoruski (komandant armii Michaił Kowalow) i Front Ukraiński (komandarm Siemion Timoszenko). Strategicznym celem Armii Czerwonej było zniszczenie polskich oddziałów i opanowanie terenów określonych w tajnym porozumieniu z Niemcami[380].

4.4.2. Narew w okresie zmian linii podziału terytorium Polski

Władze polityczne i wojskowe Związku Radzieckiego ściśle współpracowały z przedstawicielami III Rzeszy w okresie przygotowań agresji na Polskę. Plany i zamiary współdziałania Armii Czerwonej z Wehrmachtem były koordynowane przez attaché Maksima Purkajewa, kierującego radziecką misją wojskową w Berlinie, któremu powierzono obowiązki szefa sztabu wojsk Frontu Białoruskiego[381]. O godz. 2.00 w nocy z 16 na 17 września 1939 r. niemiecki ambasa-

---

[379] Dane [udostępnione autorowi pracy] podaję za Eugeniuszem Kozłowskim, który oparł swoje obliczenia na analizie akt operacyjnych Armii Czerwonej uzyskanych z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw; dalej: RPAW), zespół akt Frontu Białoruskiego (dalej RPAW FB) – sygn. 35086 i Frontu Ukraińskiego (RPAW FU) – sygn. 35084. E. Kozłowski opublikował te dane jako załącznik do pracy Cz. Grzelaka, Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939, Warszawa 1994 (s. 215) oraz we wstępie do zbioru dokumentów „Agresja sowiecka..., t. 1, s. 20. Ryszard Szawłowski w pracy „Wojna polsko-sowiecka 1939" (Warszawa 1995, t. 1, s. 60-61) stwierdza, że w początkowej fazie Armia Czerwona liczyła około 300 000 żołnierzy, ale skłonny jest zgodzić się, że „stopniowo mogły być oczywiście podciągane dodatkowe siły". Według jego kryteriów Armia Czerwona liczyła od 1 152 000 do 1 296 000 żołnierzy. W. Cygan, Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939, Warszawa 1990, podał liczbę 2,7 mln żołnierzy, powtarzając dane za artykułem E. Kozłowskiego, Końcowy okres wojny obronnej Polski (17.9.-6.10.1939 r.), „WPH", 1989, nr 3, s. 196. Obliczenia historyków rosyjskich (udział 466 516 żołnierzy) zawiera praca: „Grif siekretnosti sniat. Potieri woorużonnych sił SSSR w wojnach bojewych diejstwijach i konfliktach. Staticzeskoje issliedowanie", Moskwa 1993, s. 85-92; w ocenie polskich historyków (m.in. E. Kozłowskiego i R. Szawłowskiego) są to dane zaniżone.

[380] Jeszcze 12 września, „naczelny dowódca wojsk lądowych - Adolf Hitler" uważał, że „Rosjanie prawdopodobnie nie wystąpią"; F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 108.

[381] Komkor (ranga dowódcy korpusu) Maksim Aleksiejewicz Purkajew (1894-1953) przybył do Berlina 2 września 1939 r. jako attaché wojskowy, i wraz z towarzyszącymi mu osobami, był uroczyście witany przez kompanię honorową pułku „Grossdeutschland" i orkiestrę. Świadczyło to o tym, iż władze niemieckie poważnie traktowały współpracę wojskową z ZSRR. Jednak już 9 września radziecki attaché powrócił do Moskwy; patrz: „Zarządzenie Komendantury Wehrmachtu w Berlinie (gen. Ernsta Seiferta) w sprawie uroczystego powitania nowego sowieckiego attaché wojskowego komkora Maksima A. Purkajewa z 2 września 1939 r., ZSBN WBBH, KMA, akta OKW, t. 77, r. 1014, kl. 2480737; Agresja sowiecka..., t. 1, dok. Nr 52, s. 106; Telegram nr 300 ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej do ambasadora w Moskwie, [w:] Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918-1945, Serie D (1937-1941), Band VIII: Die

dor w Moskwie (Friedrich von Schulenburg) został powiadomiony o terminie przystąpienia wojsk ZSRR do działań przeciwko Polsce[382]. Uzgodniono z nim również przebieg tymczasowej linii demarkacyjnej pomiędzy wojskami radzieckimi i niemieckimi na ziemiach Rzeczypospolitej[383].

Działania na kierunku nadnarwiańskim, z zadaniem opanowania północnowschodnich ziem polskich od granicy z Łotwą (na północy) po linię rzek Pina i Prypeć (na południu) prowadziły wojska Frontu Białoruskiego (komandarm II rangi [gen. płk] M. Kowalow), sformowanego 11 września z jednostek Białoruskiego Specjalnego OW. Wojska Frontu, rozwinięte wzdłuż północnego odcinka wschodniej granicy Polski, prawym skrzydłem były oparte o granicę z Łotwą (linia rzeki Dźwina), natomiast lewym sięgały miejscowości Chrapin (50 km na południe od Prypeci). Głównym kierunkiem działania wojsk Frontu miała być linia Wisły, w rejonie Warszawy. W skład Frontu Białoruskiego (sztab w Smoleńsku; w Mińsku - wysunięty frontowy punkt zbierania meldunków) weszły[384]:

- 3 Armia[385] (komkor Wasilij Kuźniecow; sztab w Połocku), otrzymała zadanie opanowania obszaru Wileńszczyzny; w skład armii wchodziły: Grupa „Połocka", utworzona przez 4 Korpus Strzelecki (27, 50 Dywizję Strzelecką), 5 DStrzel, 24 Dywizję Kawalerii oraz 22 i 25 Bpanc, miała w ciągu doby opanować rejon Święciany-Michaliszki, a następnie Wilno; ponadto w odwodzie armii znajdowały się: 10 KStrzel (10, 115, 125, 126 DStrzel), 108 pah, 8 dyon pociągów pancernych oraz Grupa Lotnicza w składzie: 70 Brygada Lotnicza - 15 pułk lotnictwa myśliwskiego

---

Kriegsjahre, Erster Band (4. September 1939 - 18 März 1940), Baden-Baden/Frankfurt a. M. 1961, dok. Nr 34, s. 26.

[382] Wiadomość przekazana z Moskwy do sztabu OKH przez niemieckiego attaché gen. Ernsta Köstringa spowodowała ogromne zaskoczenie. Zadawano sobie pytanie: „przeciwko komu" maszerują Rosjanie, skoro Wehrmacht przekroczył ustaloną 23 sierpnia linię demarkacyjną o blisko 200 km; W. Warlimont, W kwaterze..., s. 31.

[383] J. Łojek, Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych, Warszawa 1990, s. 72; Zmowa. IV rozbiór Polski, wstęp i opracowanie Andrzej Leszek Szcześniak, Warszawa 1990, s. 52; E. Kozłowski, Walki na froncie polsko-niemieckim i agresja ZSRR 17-23 IX 1939 r. [w:] Atlas. Wojna obronna..., s. 128-130; E. Duraczyński, Wbrew prawu. O paktach Ribbentrop-Mołotow w Tallinie, „Polityka", nr 31 z 5 sierpnia 1989, s. 14.

[384] Meldunek operacyjny nr 8/op sztabu 3 Armii z 17 września 1939 r. i Komunikat zbiorczy Sztabu Frontu Białoruskiego z 17 września 1939 r., [w:] Agresja sowiecka..., Działania wojsk Frontu Białoruskiego, Warszawa 1995, t. 3, dok. Nr 19 i 20, s. 60-62; E. Kozłowski, Skład obsada personalna i rozwinięcie strategiczne wojsk Armii Czerwonej użytych w agresji na Polskę we wrześniu 1939 r., [w:] Cz. Grzelak, Dziennik..., s. 207-211; R. Szawłowski, Siła agresora, opór ofiary. W rosyjskich archiwach o 17 września 1939 r. „Życie", 17-18 września 1994, s. 4.

[385] 3 Armia określana jest także jako „Witebska Grupa Armijna". Przymiotnikowe określenia wskazują na rejon koncentracji zgrupowania wojsk (armii).

(plm), 5 i 6 pułk lotnictwa bombowego (plb), a także 4 i 10 samodzielna esk. myśl. oraz 4 esk. dalekiego rozpoznania;

- 11 Armia[386] (komdiw Nikofor Miedwiediew; sztab w Mińsku), miała siłami Grupy „Mińskiej", w składzie: 16 Korpus Strzelecki (2, 100 DStrzel), 3 Korpus Kawalerii (7 i 36 DKaw i 6 BPanc) opanować Grodno, a następnie kontynuować marsz ku Narwi w rejon Ostrołęki; w skład armii wchodziły ponadto: 24 KStrzel (64, 139, 145, 164 DStrzel); artyleria (124, 360, 376 i 402 pułk artylerii lekkiej oraz 328 i 331 dyon artylerii najcięższej), 3 dyon pociągów pancernych oraz Grupa Lotnicza w składzie: 58 Brygada Lotnicza - 21, 31 plm, 31 pułk średnich bombowców (pśb) i 5 pułk lotnictwa szturmowego (plsz);
- Konno-Zmechanizowana Grupa Frontu (komkor Iwan Bołdin; sztab w Uzda), zwana też Grupą Dzierżyńską, jako najpotężniejszy związek i główna siła uderzeniowa Frontu miała prowadzić działania na kierunku: Nowogródek – Wołkowysk z zadaniem rozcięcia polskiej obrony w centrum frontu i szybkiego opanowania Białegostoku, a w końcowym etapie - dotarcie do linii Wisły w obszarze operacyjnym Warszawy; Grupa działała w składzie: 5 KStrzel (4, 13 DStrzel i 21 BPanc), 6 Kozacki Korpus Kawalerii (4, 6 i 11 DKaw), 15 KPanc (2 i 27 BPanc oraz 20 BSZmot); ponadto 68 Brygada Lotnicza w składzie: 33, 41 plm i 39 pśb oraz 14 plsz;
- 4 Armia[387] (komdiw Wasilij Czujkow; sztab w Słucku) miała za zadanie opanować obszar Polesia (na północ od rzeki Prypeć), zająć miejscowość Kobryń, a następnie miasto i twierdzę Brześć nad Bugiem[388]; występowała w składzie: 8, 55, 122, 143 Dywizja Strzelecka, 29, 32 BPanc, artyleria (z odwodu ND) – 120 i 350 pal, 5 dyon pociągów panc. oraz z lotnictwa – 4 plm;
- 10 Armia[389] (komkor Iwan Zacharkin; sztab w Puchowiczach) stanowiła odwód Frontu i w dniu agresji na Polskę znajdowała się jeszcze w stanie organizacji; otrzymała zadanie umacniania zdobyczy osiągniętych przez

---

[386] 11 Armia występowała także pod nazwą „Lepelska GA".

[387] Początkowo – Bobrujska GA; Sprawozadanie z działań bojowych 4 Armii w Polsce od 17 do 30 września 1939 r. RPAW, sygn. 35086-2-489.

[388] W początkowej fazie działania prowadziła jedynie 8 Dywizja Strzelecka (płk Fursin) wspierana przez 29 BPanc (kombrig Siemion Kriwoszein). Były to jednostki najlepiej przygotowane do działań. Od stycznia 1939 r. wojska 4 Armii brały udział w treningach wojennych (obejmujących głównie przełamywanie obrony na pozycji umocnionej, pokonywanie przeszkody wodnej, pościg za nieprzyjacielem przechodzącym pośpiesznie do obrony) oraz prowadziła rekonesans granicy z Polską; patrz Sprawozdanie z ćwiczeń przeprowadzonych w 1939 r. przez sztab 4 Armii, [w:] Agresja sowiecka..., t. 3, załącznik, s. 365-366.

[389] Armię sformowano w oparciu o Moskiewski OW; Cz. Grzelak, Dziennik..., s. 13.

wojaka Konno-Zmech., Grupy Frontu i 11 Armii. Do działań wchodziła od 20 września poszczególnymi dywizjami, będąc w II rzucie; w jej składzie znalazły się: 11 Korpus Strzelecki (121, 150 DStrzel), 3 Korpus Strzelecki (6, 33 i 113 DStrzel); artyleria, wydzielona z odwodu Naczelnego Dowództwa, utworzona z: 136, 318, 375 i 403 pal, 322, 329 i 330 dyon art. najcięższej, 208, 212 i 231 dywizjonu art. plot; ponadto skład sił armii uzupełniał 4 dyon pociągów panc. oraz Grupa Lotnicza Frontu (18 BLot i 59 BLMyśl).

- 23 Samodzielny Korpus Strzelecki (komdiw Stiepan Akimow; sztab w Żytkowiczach) w składzie: 52 Dywizja Strzelecka i Dnieprzańska Flotylla Wojenna (kpt. Grigorij Czubunow), znajdujące się na lewym skrzydle wojsk Frontu Białoruskiego stanowiły ubezpieczenie styku z wojskami Frontu Ukraińskiego; jednostki 52 DStrzel miały działać na kierunku Łuniniec-Pińsk-Włodawa-Lublin;
- Wojska Ochrony Pogranicza Narodnogo Komisariata Wnutriennych Dieł NKWD Okręgu Białoruskiego (kombrig Bogdanow), w składzie: 12, 13, 14 i 18 Oddział oraz 17 Oddział Wydzielony i 22 Samodzielna Wietrińska Pograniczna Komendantura, działające w pasie armii (grupy) Frontu Białoruskiego, podporządkowano dowódcom poszczególnych związków i otrzymały zadanie zlikwidowania polskich placówek i kompanii KOP oraz ochrony istniejącej granicy państwowej ZSRR[390].

17 września 1939 r. o godz. 3.00 (czasu warszawskiego) Armia Czerwona przekroczyła granicę państwową Rzeczypospolitej. Osłabione walkami z Wehrmachtem i częściowo rozbite jednostki Wojska Polskiego nie miały możliwości powstrzymania tego uderzenia, pomimo słabości organizacyjnych i niedostatków materiałowych wojsk radzieckich. Wkroczenie Rosjan zahamowało także dalsze działania Niemców. Główne dowództwo Sił Zbrojnych III Rzeszy (OKW) zatrzymało dalszy marsz wojsk niemieckich na wschód od rzeki Bug oraz prowadzenie rozpoznania lotniczego poza linią osiągniętą przez oddziały. Tego samego dnia dowódcy GA „Północ" i „Południe" oraz 1 i 4 Floty Powietrznej otrzymali rozkaz zakazujący przekraczania linii wyznaczonej miejscowościami: Skole, Stryj, Lwów, Włodzimierz, Włodawa, Brześć, Kamieniec

[390] Meldunek Sztabu Wojsk Ochrony Pogranicza NKWD Okręgu Białoruskiego z 17 września 1939 r. do dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza NKWD ZSRR i Meldunek operacyjny dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza NKWD Okręgu Białoruskiego z 18 września 1939 r. do dowódcy Frontu Białoruskiego w sprawie działań tych wojsk od godz. 5.00 dnia 17 września do godz. 2.00 dnia 18 września 1939 r., [w:] Agresja sowiecka..., t. 3, [odpowiednio] dok. Nr 18, s. 58-59 i dok. Nr 38, s. 84-85; Cz. Grzelak, Dziennik..., s. 16-17.

Litewski, Białystok, wydłużonej wkrótce do Ełku[391]. Rubież, do której dotarły wojska Wehramchtu, nazywano pierwszą linią demarkacyjną – rozdzielenia wojsk ZSRR i III Rzeszy.

Wycofanie oddziałów niemieckich na zachód, przewidywano zgodnie z ustaleniami tajnego protokołu dodatkowego sporządzonego do paktu z 23 sierpnia 1939 r. wraz z poprawką dotyczącą rzeki Pisy, wniesioną przez stronę rosyjską 25 sierpnia[392]. Dotychczasowa sytuacja militarna na polskim froncie komplikowała plany niemieckiego dowództwa. Do 17 września brakowało inicjatywy militarnej ze strony ZSRR, co zmusiło Wehrmacht do wkroczenia na obszar „radzieckiej strefy interesów", oddzielonej – od obszaru przyjętego za strefę wpływów niemieckich – linią: Pisa-Narew-Wisła-San[393]. 18 września w Białymstoku doszło do konferencji, podczas której Niemcy i Rosjanie uzgodnili drugą linię demarkacyjną na rubieży: Pisa na południe od m. Johannsburg (Pisz)-nurt rzeki Narew do Modlina-nurt rzeki Wisły do Sandomierza-San do Jarosławia-rozwidlenie dróg z Radomia do Lwowa-Lwów (dla Niemiec)-szosa do Stryja i linią kolejową do węgierskiej granicy. Zgodnie z tymi ustaleniami Narew miała się stać rzeką graniczną pomiędzy III Rzeszą a ZSRR. Spotkanie w Białymstoku było niezbędne, bowiem istniały obawy, że mogłoby dojść do zadrażnień i prowokacji[394] pomiędzy oddziałami Wehrmachtu i Armią Czerwoną. W tym okresie dla wojsk sojuszników walczących na północno-wschodnich obszarach Polski, linia Narwi stawała się granicą uzgodnionych podziałów politycznych i rozdzielenia wojsk – a więc „granicą zakończenia wojny"[395]. Wspólne oświadczenie rządów ZSRR i Niemiec z 18 września wskazywało, że działania obu stron nie mają celów sprzecznych i zgodne są z literą paktu o nieagresji z 23 sierpnia 1939 r.[396]

---

[391] J. Wróblewski, SGO „Polesie"..., s. 60; Agresja sowiecka..., t. 3, dok. Nr 29, s. 72; F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 115.

[392] A. Bregman, Najlepszy sojusznik..., s. 43; Agresja sowiecka..., t. 1, dok. Nr 45, s. 94.

[393] H. König, Das Deutsche-sowjetische Vertragswerk von 1939 und seine Geheim Zusatzprotokolle, [w:] Osteuropa, 1989, nr 5, s. 422-425; „CCCP – Germania 1939". Dokumienty i materiały o sowjetsko-giermańskich otnoszenijach ot apriela do sientiabria 1939, sostawił J. Fielsztinskij, Teleks, 1983; dok. Nr 33, s. 62-63; Dokuments of German Foreign Policy 1918-1948, wyd. cyt., tom VII, dok. Nr 229, s. 246-247.

[394] Może o tym świadczyć chociażby zapis w „Rozkazie nr 02/op. z 15 września 1939 r. dowódcy 3 Armii komkora Kuzniecowa", gdzie w punkcie 2 stwierdza się, że „3 Armia 17 września o godz. 5.00 przechodzi do natarcia z zadaniem udzielenia pomocy powstańcom – robotnikom i chłopom Białorusi i Polski w ich walce o obalenie ucisku (...) i niedopuszczenia do zagarnięcia terytorium Białorusi Zachodniej przez Niemcy; tamże, dok. Nr 7 s. 35.

[395] Świadomie nie używam nazwy „granica pokoju", gdyż może się kojarzyć z Odrą po 1945 r.

[396] Obłudą było dokonanie we „Wspólnym oświadczeniu rządów ZSRR i Niemiec" zapisu, że celem stron „jest przywrócenie pokoju i ładu w Polsce, zniszczonych na skutek załamania się

W toku prowadzonych od początku września działań w Polsce ministerstwo spraw zagranicznych III Rzeszy „sondowało" rząd radziecki zarówno w kwestii terminu wystąpienia militarnego przeciwko Polsce, jak i na reakcję rosyjską w sytuacji wkroczenia na tereny polskie należące do rosyjskiej strefy interesów[397]. Władze polityczne i wojskowe III Rzeszy starały się dotrzymać zawartych umów lub wyjaśnić swoje postępowanie, gdy dochodziło do naruszenia ustalonych podziałów, co było najczęściej wynikiem walk z polskimi oddziałami. Znamienna była jednak niemiecka ocena sytuacji na linii rzeki Bug i obszarach położonych dalej na wschód. Sukces wojsk XIX KA, za jaki uznano zdobycie cytadeli brzeskiej i wzięcie 600 jeńców, zwrócił uwagę dowództwa niemieckiego na operacyjne wykorzystanie tego związku po wkroczeniu Armii Czerwonej. Gen. H. Guderian uważał, że zmiana kierunku działań i prowadzenie akcji w kierunku północno-wschodnim - będą bardzo trudne. Wobec złego stanu dróg wymagałoby to dużego wysiłku, a natarcie na Słonim „nie jest celowe, gdyż wojska dotrą tam zbyt późno"[398].

Można się w tym miejscu zastanowić, co oznacza zwrot „zbyt późno", czyżby „zbyt późno", aby opanować Słonim przed Rosjanami? Zdecydowanie korzystniejszych rezultatów, w ocenie gen. H. Guderiana, można się było spodziewać, prowadząc działania w kierunku południowo-wschodnim (na Kowel) lub w kierunku południowym. W tym przypadku dowódca XIX Korpusu wskazywał na możliwość zbieżnego natarcia na kierunku lubelskim i wejścia w styczność z wojskami XXII Korpusu Pancernego (gen. Ewald v. Kleist)[399] z 14 Armii. Dowództwo niemieckie dążyło więc do osiągnięcia jak najlepszego położenia operacyjnego wojsk na wschodzie. Propozycja gen. H. Guderiana nie została zrealizowana ze względu na aktywne działania oddziałów Armii „Kraków" i Frontu Północnego, które zahamowały ruch na wschód i północ jednostek XXII Korpusu, zmuszając Niemców do stoczenia dwóch bitew pod Tomaszowem Lubelskim. Należy jednak dostrzec, że przewidywane połączenie wojsk na obszarze Lubelszczyzny przypominało sytuację z lipca 1915 r. Wówczas natarcie w kierunku północno-wschodnim, między Wisłą a Bugiem, prowadziła niemiecko-austriacka Grupa Armii pod dowództwem gen. Augusta v. Macken-

państwa polskiego oraz dopomożenie ludności polskiej do odbudowania warunków swego istnienia politycznego"; patrz: Zmowa. IV rozbiór.., s. 143.

[397] Agresja sowiecka..., t. 1, dok. Nr 54, s. 108; dok. Nr 57, s. 110; dok. Nr 58, s. 111; dok. Nr 60, s. 112; dok. Nr 61, s. 113.

[398] Dziennik wojenny GA „Północ" zapis z 17 września 1939 r., ZSBN WBBH, KMA, akta GA, T-311, r. 200, kl. 107-114; Agresja sowiecka..., t. 3, dok. Nr 29, s. 72-73.

[399] W dokumentach XXII KPanc występuje także jako GO „Lwów", tamże; ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75; F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 111.

sena[400], co przyniosło Niemcom znaczne korzyści operacyjne w obszarze nadbużańskim.

Ustalony w Białymstoku przebieg drugiej (ostatecznej) linii demarkacyjnej przekazano do wiadomości dowództwom jednostek w dniu 19 września[401]. Od tego też dnia przystąpiono do przesuwania wojsk na uzgodnioną linię. Najdalej na wschód wysunięte były jednostki XIX i XXI KA z 4 Armii. Wojska XXI KA zajmowały obszar Białostocczyzny[402]:

- 206 DP – rejon – Hajnówka, miejscowość Narew, Zabłudów, Bielsk, Narewka Biała;
- 21 DP – rejon – Michałowo i Gródek (na wschód od Białegostoku);
- Grupa „Brand" – rejon Sokółka, Janów, Białystok;
- 23 DP – w rejonie Białegostoku, jako ubezpieczenie 4 Armii.

Wojska XIX KA dotarły do pogranicza Podlasia i Polesia:

- 3 DPanc – stała we Włodawie;
- 2 DPZmot – pod Kobryniem; rozpoczynając 18 września szturm na miasto, które wkrótce zdobyto;
- 10 DPanc i 20 DPZmot – znajdowały się Brześciu i jego okolicach.

Według poglądów reprezentowanych w OKH, nie należało wykazywać zbytniego pośpiechu z wycofaniem własnych wojsk za pierwszą linię demarkacyjną. Przede wszystkim należało cofnąć przednie (wysunięte) oddziały 4 Armii, a resztę wojsk tylko przygotowywać do ruchu wstecznego. Zakładano, że jednostki będą potrzebowały na odejście dwa dni (licząc z marszem). Oznaczało to, że do 21 września wszystko powinno być zakończone. Niemcy wstrzymali wszelkie działania w kierunku wschodnim, co wiązało się zarówno ze zobowiązaniami wobec Rosjan, jak i złożoną sytuacją operacyjną w rejonie Kutna, Modlina i Warszawy[403]. Obok wysiłku militarnego, jaki należało wnieść, aby pokonać wojska polskie w centrum kraju, komplikacja wiązała się również z faktem, że Niemcy nie zdobyli Pragi – prawobrzeżnej części Warszawy, a zbliżał się termin przekazania jej Rosjanom. W meldunkach dowództwa GA „Północ" do

---

[400] W skład Grupy wchodziła: austriacka 4 Armia, niemiecka 11 A i Armia „Bug" (rozdział 1).

[401] Przebieg linii znalazł zapis w dzienniku wojennym GA „Północ" w dniu 19 września 1939 r., ZSBN WBBH, KMA, T-311, r. 200, kl. 117. Pierwsze zetknięcie jednostek Wehrmachtu i Armii Czerwonej nastąpiło 18 września w rejonie Brześcia nad Bugiem.

[402] Dziennik działań..., ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75.

[403] W okresie walk o Warszawę A. Hitler po raz pierwszy wtrącił się w dowodzenie wojskami podczas kampanii, patrz: W. Görlitz, Niemiecki Sztab..., s. 501. Przebiegiem walk o Warszawę i twierdzę „Modlin" w 1939 r. bardzo interesowali się Rosjanie. Świadczy o tym wydane przez Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego RKKA opracowanie: Opyt borby za ukreplenija, Informacjonnyj sbornik, 1940, nr 5, s. 4-22; patrz też: Doświadczenia walk o twierdze w czasie wojny niemiecko-polskiej we wrześniu 1939 r. ZSBN WBBH, sygn. II/3/47.

OKH zwracano uwagę, że na wschód od linii Wisły znajdują się wielkie ilości środków zaopatrzenia wojsk i zdobyczy wojennych, zaś w rejonie Pragi mosty zbudowane w czasie walk o Warszawę. W tej sytuacji żądano, aby termin ewakuacji wojsk niemieckich nie został za bardzo skrócony[404].

20 września OKH przekazało (środkami radiowymi) wytyczne, skierowane do dowództw grup armii, w których stwierdzono, że „Führer i Naczelny Dowódca[405] wyznaczyli między wojskami niemieckimi a rosyjskimi następującą linię demarkacyjną: „koryto Pisy, Narwi do Wisły, Wisłą aż do ujścia Sanu, Sanem do Przemyśla i dalej linią Przemyśl-Chyrów aż do przełęczy Użockiej". Dodano także, iż szczegóły przebiegu linii jeszcze nie zostały uzgodnione, ponieważ wymagało to specjalnych prac w terenie[406]. Zgodnie z przekazanymi wytycznymi (i niemal żądaniem A. Hitlera) wojska niemieckie miały przerwać wszelkie działania wojenne prowadzone na wschód od tej linii i rozpocząć przygotowania do odwrotu. Niemieckie dowództwo robiło wszystko, aby odwlec wycofanie wojsk na drugą linię demarkacyjną. Na zapytanie, skierowane 20 września przez szefa Sztabu gen. Franza Haldera do sekretarza stanu Ernsta v. Weizsäckera: „gdzie ostatecznie przebiega linia demarkacyjna"? [miała być ustalona w terenie – A.A.], nadeszła odpowiedź, że linia demarkacyjna została ustalona przez OKW, a nie przez MSZ. Daje się więc zauważyć spór, jaki istniał wśród politycznych i wojskowych przywódców III Rzeszy. Hitler żądał wycofania wojsk, wyżsi oficerowie w OKH uważali natomiast ewakuację ze zdobytych terenów i cofnięcie się przed Rosjanami za „hańbę niemieckiego kierownictwa politycznego"[407]. W nocy z 16 na 17 września, podczas rozmowy przeprowadzonej z ambasadorem F. v. Schulenburgiem, Józef Stalin wyraził wątpliwość, czy niemieckie dowództwo dotrzyma umów i wycofa się z zajętego terytorium na uzgodnioną linię podziału stref wpływów[408].

Wytyczne przesłane do dowództw grup armii wyprzedzały ustalenia wypracowane podczas rozmów prowadzonych w Moskwie w sprawie przegrupowań wojsk, które w przypadku obydwu armii miały zatrzymać się na rubieżach osią-

---

[404] Zamiar na dzień 19 września, zapis w Dzienniku działań..., tamże. Termin ataku na Pragę wyznaczono na 22 września, a na Warszawę - 25 września 1939 r. Hitler rozkazał zdobyć miasto przed 3 października, tj. przed spodziewanym podejściem do Wisły wojsk radzieckich; patrz też D. Proektor, Wojna w Europie 1939-1941, Warszawa 1966, s. 135.

[405] Walter von Brauchitsch (1881-1948), gen. płk, marszałek polny (od lipca 1940); w latach 1938-1941 naczelny dowódca wojsk lądowych Wehrmachtu.

[406] Wskazanie tej linii to efekt nacisku marsz. Klimenta Woroszyłowa na OKH; F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 117-118; Dziennik działań..., ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75.

[407] Hitler miał przeciwników wśród generałów OKH. F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 117; patrz też: N. v. Below, Byłem adiutantem Hitlera 1937-1945, Warszawa 1990, s. 197, 199.

[408] Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, t. 1, Warszawa 1964, s. 252; Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918-1945..., Bd VIII, dok. Nr 80, s. 62.

gniętych 20 września do godz. 20.00[409]. Armia Czerwona w czasie prowadzonych do 20 września walk wyszła na linię miast Wilno, Grodno, Wielka Brzostowica (50 km na wschód od Białegostoku) oraz Prużana i Kobryń (40 km na północny wschód od Brześcia). Dalsze przemieszczanie jednostek miało przebiegać zgodnie z porozumieniem, jakie w Moskwie podpisali – ze strony radzieckiej – Ludowy Komisarz Obrony ZSRR, marsz. Kliment Woroszyłow i szef Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, komandarm I rangi, Boris Szaposznikow, a ze strony niemieckiej – wojskowy attaché III Rzeszy, gen. Ernst Köstring oraz zastępcy attaché: płk Heinrich Aschenbrenner i ppłk. Hans Krebs. Rosjanie chcieli jak najszybciej osiągnąć linię Pisy, Narwi, Wisły i Sanu. Wskazówki Hitlera, dla delegacji niemieckiej, nakazywały rozwiązanie kwestii przeprowadzenia ewakuacji w 8 etapach, na co strona niemiecka potrzebowała 14 dni[410].

W zawartym 21 września tajnym porozumieniu uzgodniono, że jednostki Armii Czerwonej pozostaną czasowo na zajmowanej linii, natomiast dalszy ruch na zachód rozpoczną rankiem 23 września 1939 r. Wojska niemieckiej 4 Armii miały rozpocząć wycofanie w dniu 22 września i, przy założeniu dziennych przemarszów wynoszących średnio 20 km, miały zakończyć ustępowanie przed wojskami Frontu Białoruskiego, zgodnie z terminami w rejonach określonych protokołem porozumienia. Uzgodniono w nim, że:

- na zachodni brzeg rzeki Pisy wojska niemieckie wycofają się do 28 września, aby w dniu następnym wschodni brzeg Pisy mogły zająć oddziały Armii Czerwonej;
- na zachodni brzegu Narwi, pod Ostrołęką, oddziały niemieckie miały przybyć do wieczora 30 września, aby wojska Armii Czerwonej mogły dotrzeć do rzeki w tym rejonie do wieczora 1 października;
- na zachodni brzegu Narwi pod Pułtusk oddziały niemieckie miały przybyć najpóźniej wieczorem 4 października, aby Armia Czerwona mogła wyjść na planowaną porozumieniem rubież do wieczora 5 października;
- zachodni brzeg Wisły pod Warszawą osiągną wieczorem 4 października, a dobę później do Wisły w rejonie Pragi podejdą Rosjanie;

---

[409] Obie strony przystąpiły do rozmów w dniu 20 września od godz. 16.20; patrz Tajny protokół porozumienia zawartego w Moskwie 21 września 1939 r. (godz. 4.00)..., [w:] Agresja sowiecka..., t. 1, dok. Nr 109, s. 199.

[410] Jak głosi zapis w dzienniku gen. F. Haldera (s. 119) „ponieważ trzeba było zakończyć lub przerwać trwające jeszcze miejscami walki" [z oddziałami polskimi]. Armia Czerwona miała do 22 września przesunąć się na dotychczasową linię wojsk niemieckich (Białystok-Brześć-Chełm, 10 km na zachód od Lwowa Drohobycz i Borysław). Następnie dopiero 25 września oddziały radzieckie mogłyby zajmować teren zgodnie z ustalonymi na mapach odcinkami.

- na zachodni brzegu Wisły pod Dęblinem jednostki niemieckie miały wycofać się do wieczora 3 października, aby w dniu następnym wojska radzieckie mogły dojść do rzeki i zająć twierdzę „Dęblin".

Zgodnie z przyjętym planem i w celu uniknięcia ewentualnych zadrażnień lub prowokacji, ruch oddziałów obydwu armii przewidziano tak, aby wojska rozdzielał pas ziemi niczyjej – około 25 km (tj. jeden dzień marszu) – co miało ułatwić Niemcom wycofanie i uniknięcie przypadkowych starć. Wojska niemieckie zgodnie z porozumieniem miały powrócić na linię Pisy, Narwi i Wisły. Warto podkreślić, że uzgodnienia tajnego protokołu z 23 sierpnia 1939 r. pozostawiały dolinę Biebrzy (z twierdzą „Osowiec") oraz odcinek Narwi z twierdzą „Łomża" w radzieckiej strefie interesów, co stanowiło doskonałą osłonę Białostocczyzny i hamowało możliwość rozwinięcia wojsk z północnego Mazowsza i Prus w kierunku „bramy smoleńskiej". Ponadto Niemcy mieli otrzymać dostęp tylko do zachodniego brzegu Narwi, gdy tymczasem Rosjanie panowali nad całą rzeką w jej górnym biegu (aż do Nowogrodu), co ułatwiało wyprowadzenie ewentualnego natarcia na zachód i granicę Prus wzdłuż obydwu jej brzegów, bez konieczności jej forsowania w początkowej fazie wojny.

Z militarnego punktu widzenia Niemcy przejmowali osłabioną rubież obrony, biegnącą wzdłuż Narwi i Wisły i w przypadku wojny ze Związkiem Radzieckim musieliby ponownie forsować obydwie przeszkody wodne. Zostali więc zmuszeni do ponownego zdobywania obszaru położonego między Narwią i Bugiem. Po raz wtóry Niemcy zostali również zmuszeni do szturmowania twierdzy w Brześciu. Korzystne było jednak przejęcie większości ufortyfikowanych nad Narwią przedmości (Pułtusk, Różan i Ostrołęka) i twierdz (Modlin, Zegrze), które znajdowały się na zachodnim brzegu. Problem polegał jednak na tym, że były one odwrócone tyłem do ewentualnej linii frontu, co nie miało znaczenia tylko w przypadku twierdzy „Modlin". Zmuszało to Niemców do przebudowy fortyfikacji na linii Wisły i Narwi. Musieliby jednak prowadzić prace pod „kontrolą" Rosjan, a obydwu stronom trudno byłoby wznosić umocnienia na linii Wisły i Narwi, ponieważ przeciwnik obsadzał drugi brzeg a taka bliskość, z wojskowego punktu widzenia, niemal wyklucza rozbudowę umocnień. Linia fortyfikacji powinna być wzniesiona w głębi terytorium, aby można ją było przygotować do obrony bez „asysty" (inwigilacji wywiadowczej) przeciwnej strony i musi posiadać przedpole do osłony urządzeń obronnych.

Podział ziem polskich wzdłuż linii rzek powodował, że istotnym problemem stawały się mosty na Wiśle i Narwi. Warszawa miała być podzielona między „sojuszników", a stanowiła ważny węzeł kolejowy i drogowy. Kwestię: czy należy odbudowywać przeprawy zniszczone w toku wojny, czy wznosić nowe, czy niszczyć istniejące - musiałyby wkrótce rozstrzygnąć władze polityczne i woj-

skowe obydwu stron. „Polityka w sprawie mostów" mogła ujawnić przyjazne lub wrogie stanowisko w stosunkach radziecko-niemieckich.

Postanowienia zawarte w tajnym protokole z 21 września 1939 r. zostały uznane za pomyślne przede wszystkim dlatego, że ruch wojsk radzieckich został wstrzymany do 23 września. Oznaczało to również, iż oddziały radzieckie osiągną pierwszą linię (tymczasową) najszybciej 25 września. Do linii pośredniej mieli dotrzeć 30 września, zaś do drugiej – ostatecznej linii demarkacyjnej– 4 października[411]. Za ważne Niemcy uznali także kwestie ochrony i przekazania większych miast oraz obiektów terenowych o znaczeniu wojskowym (lotniska, węzły kolejowe, mosty) i gospodarczym, co również opóźniało wycofanie[412]. Uzgodniono też, że po osiągnięciu przez Wehrmacht i Armię Czerwoną ostatecznej linii demarkacyjnej, wzdłuż rzek Pisa, Narew, Wisła, San od ujścia do źródeł, nie będzie ona naruszana przez lotnictwo żadnej ze stron. Niemiecko-radziecki komunikat o ustaleniu linii demarkacyjnej ogłoszono 22 września w Berlinie, a następnego dnia w Moskwie[413].

Od godzin porannych 23 września 1939 r. oddziały Armii Czerwonej rozpoczęły marsz na zachód do uzgodnionej linii demarkacyjnej. Prowadzono jednocześnie walki z oddziałami polskimi, co w komunikatach określano jako „oczyszczanie terenów z resztek oddziałów polskich" nazywanych też „polskimi bandami". Dochodziło ponadto do incydentów zbrojnych i potyczek z oddziałami niemieckimi. Między innymi 23 września pod Widomlą i w Hajnówce nastąpiła wymiana ognia pomiędzy wojskami XIX KA a jednostkami radzieckiej kawalerii. Zdarzały się również przypadki wzajemnych bombardowań i ostrzeliwania maszerujących oddziałów. Po dwóch dniach wojska Frontu Białoruskiego wyszły na linię: Sejny-Augustów-Knyszyn-Brańsk-Brześć i dalej Luboml, aby do 27 września przesunąć się na orientacyjną linię Grabów Mazowiecki (17 km na zachód od Augustowa) – Drohiczyn nad Bugiem i na w obszarze działań Frontu Ukraińskiego zajęły Krasnystaw, Zamość i Chełm[414]. Podczas marszu na

---

[411] Tamże, s. 118; Dziennik działań..., ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75.

[412] Przykładem może być sprawa przekazania Drohobycza, patrz: Agresja sowiecka..., t. 1, dok. Nr 118, s. 215.

[413] „Prawda" nr 264 i „Izwiestia" z 23 września 1939 r.; Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów, Warszawa 1965, s. 89. Wypełnianie wzajemnych zobowiązań okazało się „trudne". W okresie od 27 września 1939 r. do 16 października 1940 r., (kiedy stosunki pomiędzy ZSRR i III Rzeszą można uważać za poprawne) radzieckie wojska pograniczne odnotowały około 120 naruszeń przestrzeni powietrznej; A. G. Chorkow, Gorozowoj ijuń. Tragedia i podwig wojsk prigranicznych wojennych okrugoww naczalnom periodie Wielikoj Otieczestwiennoj wojny, Moskwa 1991, s. 131.

[414] „Prawda", nr nr: 266-268 z 25, 26 i 27 września 1939 r. Meldunek operacyjny nr 021 sztabu Frontu Białoruskiego z 25 września 1939 r., RPAW, sygn. 35086-1-18. Szerzej o południowym odcinku linii demarkacyjnej patrz: Agresja sowiecka..., t. 2, Działania Frontu Ukraińskiego,

zachód oddziały Armii Czerwonej nie prowadziły większych walk z jednostkami polskimi. Przejmowały od strony niemieckiej miejscowości i ważne militarnie punkty, m.in. twierdzę w Brześciu i Osowcu[415]. Zatrzymywały także polskich oficerów i żołnierzy oraz dopuszczały się samosądów i grabieży na ludności cywilnej[416]. Na ziemiach północno-wschodniej Polski wojska Frontu Białoruskiego wzięły do niewoli 60 202 żołnierzy polskich, w tym 2 066 oficerów[417].

Wygasanie walk i oznaki zbliżającej się kapitulacji Warszawy skłoniły obie strony do ostatecznych uzgodnień i dokonania podziału zagrabionych ziem polskich. W rezultacie wstępnych negocjacji na rozmowy do Moskwy udał się minister spraw zagranicznych III Rzeszy – Joachim von Ribbentrop. W toku rokowań prowadzonych 27 i 28 września 1939 r. z J. Stalinem i W. Mołotowem niemiecki minister, wcześniej poinformowany o możliwości złożenia nowych propozycji przez stronę radziecką, dążył do zmiany północnego odcinka linii podziału i chciał, aby przebiegała ona od Brześcia przez Grodno do Niemna (z podziałem miasta) i dalej korytem rzeki do granicy litewskiej[418]. Ponadto proponował przekazanie stronie niemieckiej południowo-zachodniej części terytorium litewskiego z Mariampolem osiągając, biegiem Niemna na północy, granicę Prus Wschodnich. Takim zmianom sprzeciwił się Stalin. Zgodnie z propozycją J. v. Ribbentropa po stronie niemieckiej pozostałaby graniczącą z Prusami część Litwy, zachodnia część Białostocczyzny z powiatem suwalskim i północne Podlasie. Przy stole rokowań Niemcy zamierzali więc przesunąć przyszłą linię podziału ziem polskich (i środkowej Europy) z linii Narew-Wisła-San na linię Niemen-Bug, tj. do 150 km na wschód – na drugą rubież strategicznej osłony terytorium rosyjskiego[419]. Ostatecznie uzgodniono, że ZSRR obejmie strefą wpływów całe terytorium państwa litewskiego (dotychczas w zainteresowaniu Niemiec), oddając w zamian tereny polskie położone na wschód od obecnej linii demarkacyjnej i obejmujące województwo lubelskie i część warszawskiego do linii Bugu. Podpisany 28 września w Moskwie „Niemiecko-radziecki

---

Warszawa 1996; Dziennik działań bojowych z kampanii w Polsce. Grupa Armii „Południe" [w polskim tłumaczeniu podano błędnie: „GA „Środek" – A.A.], ZSBN WBBH, sygn. VII/1/75; T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, W cieniu „Linii Mołotowa", Rzeszów 2002, s. 20 i nast.

[415] Według dziennika działań GA „Północ", podczas uroczystego przekazania Brześcia w dniu 23 września, miał miejsce przemarsz (defilada) po jednym pułku każdej ze stron. Gen. A. Brand przekazał Osowiec 25 września dowódcy 20 Brygady Zmechanizowanej płk. Borziłowi.

[416] Tamże. Relacje w pracy R. Szawłowskiego, Wojna..., t. 2, s. 191 i nast.; meldunki szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej i Floty L. Mechlisa, [w:] Agresja sowiecka..., t. 1, dok. 115 i 118.

[417] Grif sekretnosti snjat..., s. 86.

[418] W pracy A. Bregmana (wyd. cyt., s. 75) podano, że linia miał biec do granicy łotewskiej, co należy uznać za pomyłkę.

[419] Od połowy XIX w. terytorium Rosji osłaniały z kierunku zachodniego trzy rubieże oparte na liniach rzek: 1. Narew-Wisła-San; 2. Bug-Niemen; 3. Dźwina-Berezyna-Dniepr (zob. rozdz. 1).

linii Bugu. Podpisany 28 września w Moskwie „Niemiecko-radziecki układ o granicy i przyjaźni”[420] zmieniał (w części środkowej) przebieg dotychczasowej linii podziału ziem polskich przesuwając ją na wschód, z kompromisowym podziałem terenu Suwalszczyzny. W rozkazie wydanym 1 października przez Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych Wehrmachtu i skierowanym do Grup Armii „Południe” i „Północ” oraz wyższych dowództw wojskowych określono zarys nowej linii demarkacyjnej[421]. Jej szczegółowy przebieg został zamieszczony w „Dodatkowym protokole między ZSRR a Niemcami”, który 4 października 1939 r. podpisali W. Mołotow i ambasador. F. v. Schulenbug. Nowa linia demarkacyjna na północy biegła rzeką Igorką (na granicy z Litwą) powyżej Grodna i przechodziła w kierunku południowo-zachodnim rzeką Czarną Hańczą (lewy dopływ Niemna) do ujścia rzeki Marycha, dalej przez miejscowość Szczerba (na północ od Augustowa) szła na zachód od Grajewa i Kolna, po czym wiodła linią Pisy w kierunku południowym do jej ujścia do rzeki Narew, dalej biegła nurtem rzeki, a następnie przechodziła na wschód od Ostrołęki, przez Ostrów Mazowiecką i Małkinię, dochodząc do linii Bugu aż do ujścia do niego rzeki Sołokii, dalej nurtem tej rzeki do Uhnowa i linią na północ od Lubaczowa do Sanu i Sanem do źródeł, pozostawiając Przełęcz Użocką po stronie ZSRR. Zgodnie z podpisanym 9 października dokumentem, do prac delimitacyjnych w terenie miała przystąpić Centralna Mieszana Komisja Graniczna ZSRR i III Rzeszy[422]. Praca Komisji trwała 10 miesięcy. Przy ustalaniu linii podziału ziem polskich, zarówno Niemcy i Rosjanie starali się możliwie najkorzystniej wyzyskać militarne walory obszaru dla własnych celów. Ostatecznie, przebieg linii wyznaczony wzdłuż rzek, tym samym tworzący odcinki wodne, wynosił 1 145 km (82,4%), a część lądowa miała długość 244 km (17,6%)[423].

Uzupełnieniem układu było uzgodnienie procedur w przejmowaniu obszarów zajętych przez wojska niemieckie, na które miały wkroczyć oddziały Armii

---

[420] „Układ o granicy i przyjaźni” uzupełniony tajnymi protokołami [w wersji rosyjskiej dwa dokumenty noszą tytuł: „Sekrietnyj dopolnitielnyj protokoł” i jeden - „Dowieritielnyj protokoł”, wszystkie datowane na 28 września 1939 r.], które uwzględniały: nienaruszanie umów gospodarczych stron, współpracę w zwalczaniu polskiego ruchu oporu oraz możliwość przesiedlania się obywateli Rzeszy z terytorium ZSRR na obszary interesów niemieckich; H. König, Das deutschen-sowjetische..., s. 442, 444, 446; Agresja sowiecka..., t. 1, dok. Nr 125-128, s. 227-233; E. Duraczyński, Wbrew prawu..., s. 14.

[421] ZSBN WBBH, KMA, T-311, r. 244, kl. 304-306.

[422] Mieszanej komisji podlegały trzy podkomisje rozmieszczone w Suwałkach, Ostrołęce i Brześciu nad Bugiem. W dniu 22 października 1939 r., podpisano dodatkowe szczegółowe porozumienia i załączniki w kwestii wymierzania granicy na mapach i w terenie oraz ich oznaczania.

[423] M. Wieliczko, Migracje przez „linię demarkacyjną” w latach 1939-1940, [w:] Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej, pod red. Adama Marszałka, Toruń 1990, s. 128-129.

Czerwonej. 5 października 1939 r. w Mińsku Mazowieckim odbyło się spotkanie przedstawicieli Armii Czerwonej (mjr Maniewicz i st. lejt. Malew) oraz Wehrmachtu (ppłk Weiss i kpt. Weber), którzy podpisali protokół o przejmowaniu terenów położonych między Wisłą i Bugiem[424]. Dokument precyzował kwestie protokólarnego przekazywania terenów; określał linię i terminy jej osiągnięcia przez wojska Armii Czerwonej oraz normował kwestię opieki nad rannymi i chorymi żołnierzami radzieckimi znajdującymi się na obszarze opanowanym przez Wehrmacht. Dwa dni później do Mińska wkroczyła 46 Dywizja Piechoty (gen. Paul v. Hase) i rozlokowała swoje jednostki w mieście, w pobliskim Kałuszynie oraz Liwie i Stanisławowie. W ten sposób Niemcy rozpoczęli przejmowanie ziem położonych w widłach Narwi i Bugu. Do 14 października 1939 r. jednostki Wehrmachtu i Armii Czerwonej rozmieszczały posterunki na nowej granicy rozbiorowej.

4.5. ZNACZENIE LINII NARWI, WISŁY I BUGU OD JESIENI 1939 DO CZERWCA 1941

4.5.1. Linia Narwi i Wisły jako „militarna rubież obrony" III Rzeszy

Układy zawarte przez III Rzeszę i ZSRR pod koniec września i na początku października 1939 r. doprowadziły do ważnych zmian terytorialnych. Rzeka Narew, będąca przez sto lat rozbiorów Polski (od 1815 do 1915 roku) czołową linią obronną wysuniętego na zachód przedpola strategicznego Rosji, znalazła się od października 1939 r. granicach III Rzeszy i stała się teraz linią osłony niemieckich terytoriów wschodnich. Tak więc po 21 latach Rosja (jako ZSRR) ponownie graniczyła z Niemcami (zwanymi teraz III Rzeszą). Zachodnia granica okupacji radzieckiej, poza tzw. Białorusią Zachodnią, obejmowała w całości etnicznie polskie powiaty: białostocki, sokólski, łomżyński, szczuczyński i wysokomazowiecki, połowę powiatu ostrowskiego i większą część powiatu augustowskiego. Po stronie Niemiec pozostawiono powiat suwalski i północny fragment ziem powiatu augustowskiego. Z ziem leżących na północ od Wisły i Dolnego Bugu do Prus przyłączono, jako regencję Ciechanowską, powiaty: płocki, sier-

[424] J. Izdebski, Misja pułkownika Weissa, „Dziennik Ludowy", 1989, nr 260, s. 5; J. Kuligowski, Zarządy Miejskie Mińska Mazowieckiego i Siedlec w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej (w 60 rocznicę wybuchu II wojny światowej), „Rocznik Mińskomazowiecki", 1999, z. 5, s. 59 i nast.; A. Głowacki, Dodatkowy protokół z 4.10.1939 r. z przebiegu linii granicznej między ZSRR a Niemcami, maszynopis w zbiorach autora, s. 8-10, w którym po raz pierwszy (początek lat 90-tych) A. Głowacki podał pełny tekst „protokołu z 4.10.1939 r." w polskim przekładzie (s. 14-19) tłumacząc dokument z: „Wiedomosti Wierchnownogo Sowieta Sojuza Sowietskich Socjalisticzeskich Riespublik", 1940, nr 10, s. 2.

pecki, mławski, ciechanowski, przasnyski, płoński, niemal cały ostrołęcki i pułtuski, a także niewielką część radzymińskiego i warszawskiego[425]. Z części ziem polskich Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo (GG), a przepływająca południkowo przez ten obszar Wisła, miała być „silnie ufortyfikowana"[426]. Pomimo sojuszniczych układów i dobrych stosunków politycznych, panujących pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim obydwie strony dość szybko przystąpiły do rozbudowy umocnień po obu stronach linii demarkacyjnej. Już w czasie wytyczania linii na odcinkach „wodnych" przygotowywano rejestr i szczegółową charakterystykę mostów granicznych[427].

Przesunięcie niemieckich granic na wschód i przygotowanie do realizacji planów wojennych wobec Zachodu oznaczało konieczność umocnienia jak najszybciej pogranicza z ZSRR. Rozbudowa fortyfikacji miała z jednej strony zabezpieczyć tyły państwa w czasie kampanii na zachodzie, a z drugiej – pokazać „wschodniemu sojusznikowi", że przywódcy III Rzeszy mają wobec ZSRR defensywne zamiary. Nie był to chyba przekonywający argument, skoro Rosjanie także przystąpili do wznoszenia umocnień na granicy.

Sukcesy, jakie do 10 września osiągnęły jednostki Wehrmachtu w wojnie przeciwko Polsce, skłoniły OKH do reorganizacji wojsk, planując przesunięcie części sił na Zachód i utworzenie na opanowanych terenach dowództwa okupacyjnego. W końcowym etapie walk (3 października) sztab Grupy Armii „Południe"[428] przejął dowodzenie nad całym frontem wschodnim, jako wyższe dowództwo „Wschód" („Oberkommando-Ost"; gen. Johannes Blaskowitz). Wojska miały obsadzić obszar między starą i nową linią demarkacyjną i stanowić jej osłonę. Strefę przechodzącą wzdłuż pogranicza pruskiego i linii demarkacyjnej podzielono na trzy odcinki podporządkowane armijnym dowództwom pasów granicznych „Północ", „Środek" i „Południe" (Grenzabschnittkomando „Nord", „Mitte" i „Süd").

26 i 29 października dowództwo OKH wydało kolejne wytyczne i rozkazy, w których sformułowało zadania dla wojsk I Okręgu Wojskowego (Królewiec) w Prusach Wschodnich (gen. Oskar v. Beneckendorf und v. Hindenburg; od

---

[425] Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej w okresie 1 IX 1939 – 1 XI 1940. Raport z archiwum politycznego prof. Stanisława Kota. Wstęp, wybór i opracowanie: Janusz Gmitruk, Jerzy Mazurek, Warszawa 1999, s. 14.

[426] Obszar GG położony między Wisłą i Bugiem miał być, wg A. Hitlera, „przeznaczony dla Żydów oraz niepożądanych elementów"; Cz. Madajczyk. Generalna Gubernia..., s. 11.

[427] 17 sierpnia 1940 r. zawarto w Berlinie niemiecko-radzieckie porozumienie o stosunkach prawnych granicy i zmianie sformułowania „linia graniczna" na „granica państwowa"; A. Głowacki, Dodatkowy protokół..., s. 11-12.

[428] F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 150 i nast.; Sztab GA „Północ" odesłano „pospiesznie do Berlina"; ZSBN WBBH, KMA sygn. T-311, r. 244, kl. 304-306; patrz też: L. Herzog, Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939-1941, cz. I, „WPH", 1961, nr 4, s. 113.

5 listopada 1939 - gen. Alfred v. Vollard-Bockelberg). Zadania obrony (po reorganizacji) miało realizować dowództwo Odcinka (Pasa) Granicznego „Północ" (Oberkommando Grenzabschnitt Nord)[429]. OKH określiło przebieg północnego odcinka pozycji obronnej, która wiodła od miasta Ostrołęka (nad Narwią), rzeką Pisą, wschodnią granicą Prus do Morza Bałtyckiego. Planowany na pograniczu z ZSRR system umocnień miał przebiegać w oparciu o rozbudowywane pozycje obronne Prus.

Dowództwo Odcinka (Pasa) Granicznego „Środek" (gen. Curt Ludwig v. Gienanth) miało organizować osłonę radziecko-niemieckiej linii przebiegającej wzdłuż Narwi i środkowego biegu Wisły (osłona kierunku Poznań-Berlin). Odcinek Graniczny „Południe" (gen. Wilhelm Ulex) biegnący wzdłuż linii Sanu do Karpat (osłona kierunku śląskiego). Jej przebieg narzucały warunki terenowe pogranicza oraz dekrety wykonawcze Hitlera, który 30 września 1939 r. wskazał linię rzek Pisa-Narew-Wisła-San (a więc przyjętą w układzie z 23 sierpnia 1939 r.) jako militarną rubież obrony na wschodzie, którą należy ufortyfikować[430].

Wytyczne OKH z 20 października 1939 r., skierowane do dowództwa wojsk na Wschodzie („Oberost"), precyzowały zadania jednostek na „linii bezpieczeństwa" (jak ją wówczas określano)[431]. Fragment rubieży, do którego odnosiły się wytyczne OKH obejmował odcinek Narwi biegnący od Ostrołęki wzdłuż pogranicza GG z regencją Ciechanowską (przyłączoną do III Rzeszy), odcinek Wisły (od ujścia Narwi do ujścia Sanu) i San do przecięcia umowną linią Rawa Ruska-Łańcut. Na rubieży obronnej planowano wznieść przedmościa na Narwi (w Pułtusku i Różanie), w widłach Narwi i Wisły (w Warszawie), dalej na linii środkowej Wisły przyczółki (Dęblin-Puławy i w Annopolu)[432]. Linia bezpieczeństwa (Narew-Wisła-San) miała stanowić barierę obronną na wschodnich terenach Rzeszy, a stacjonujące tam, od jesieni 1939 r., wojska miały pod jej osłoną

---

[429] L. Herzog, Niemieckie siły zbrojne..., cz. II, „WPH", 1962, nr 1, s. 47; Dowództwo Okręgu Wojskowego I – Królewiec od 1 listopada 1939 r. zostało zmienione w dowództwo Odcinka Granicznego „Północ", a 14 maja 1940 r. po kolejnej reorganizacji - Dowództwo I Korpusu Armii (Generalkommando I AK), G. Tessin, Verbände und Truppen..., Bd 2, s. 17.

[430] Dla budowy fortyfikacji ważną była ocena Wydziału OKH „Armie Obce Wschód" zawarta w studium operacyjnym z grudnia 1939 r., analizującym sytuację na niemiecko-radzieckim pograniczu, ZSBN WBBH, KMA sygn. T-78, r. 346, kl. 6304871-888; K. Burk, Die deutschen Landesbefestigungen im Osten 1919-1945, Osnabrück 1993, s. 196; G. Hass, 23 August 1939..., s. 256-258.

[431] ZSBN WBBH, KMA sygn. T-78, r. 657, kl. 680-685; T. Rawski, Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945, SMHW, 1966, t. XII, cz. I, s. 293; B. Perzyk, Niemiecka i radziecka fortyfikacja polowa na froncie wschodnim w latach 1939-1945, Warszawa (WIH) 2001, s. 69-77.

[432] Planowano także wzniesienie przyczółka w Krzeszowie na Sanie. K. Burk, Die deutschen Landesbefestigungen..., s. 194-195.

powstrzymać ewentualny atak. Przewidywana do wzniesienia rubież miała także zabezpieczyć przyszłą koncentrację wojsk, zaś rozbudowane przyczółki tworzyć podstawy wyjściowe do wyprowadzenia zaczepnego uderzenia w kierunku wschodnim. W rejonie na północ od Warszawy przewidywano koncentrację jednostek w sile jednej dywizji w specjalnym obozie wojskowym. 31 października wojska rozlokowane na wschodzie otrzymały wzmocnienie inżynieryjnymi jednostkami Wehrmachtu w celu wzniesienia obiektów obronnych i zapór inżynieryjnych[433].

Niemcy rozpoczęli fortyfikowanie granicy z ZSRR zimą z 1939 na 1940 rok, opierając jej przebieg o przygraniczne umocnienia Prus Wschodnich i linię rzek Narew-Wisła-San[434]. Początkowo prace obejmowały budowę samodzielnych gniazd karabinów maszynowych, osłoniętych przeszkodami z drutu kolczastego i rozmieszczonych nad granicą. Wielkim placem budowy stał się prawy brzeg Wisły gdzie, w odległości od 4 do 6 km od linii wodnej, rozciągano zasieki z drutu oraz dokonano wstępnego przygotowania do robót betonowych[435]. Prace wykopowe prowadzono także wzdłuż Bugu, wznosząc stanowiska dla artylerii, okopy i zasieki. Przystąpiono również do budowy wież obserwacyjnych, ponieważ na pograniczu budowę linii obronnej równolegle prowadzili Rosjanie.

W drugiej połowie stycznia i na początku lutego 1940 r. dowództwo Wojsk Lądowych (OKH) dokładniej sprecyzowało przebieg pozycji i kolejność rozbudowy odcinków wschodniej „strefy ochronnej"[436]. Główny wysiłek fortyfikacyjny niemieckie dowództwo skupiało na zachodnich granicach Rzeszy, wznosząc Linię „Zygfryda" (Siegfrieda; tzw. Wał Zachodni). Na Wschodzie przygotowywano rozbudowę określając ważność rozbudowy w kolejności: osłona pograniczna Prus Wschodnich i Południowych; pozycja graniczna „Galicja"; przedmoście „Warszawa" i pozycja „Wisła-San"[437]. Narew nie została uwzględniona jako linia szczególnej ważności i nie była wskazana jako strefa (pozycja) do ufortyfikowania w pierwszej kolejności. Umocnienia przewidywane do roz-

---

[433] Planowano skierować do prac 10 sztabów odcinkowych i 37 baonów budowlanych (Rozkaz OKH nr 5 z 31.10.1939), jednak na początku lutego 1940 r. w prace fortyfikacyjne było zaangażowanych 8 dowództw wojsk budowlanych i 19 baonów; ZSBN WBBH, KMA sygn. T-78, r. 346, kl. 6304779; T. Rawski, Niemieckie umocnienia..., s. 293 (tabela).

[434] Zestawienie wiadomości o pracach fortyfikacyjnych na okupacji niemieckiej, Oddz. VI. Szt. N.W., L.779/tj., IPMS, sygn. 2.3.6.7-5. Polski wywiad niezbyt dokładnie wskazał układ rzek na poszczególnych odcinkach. Wznoszono dwie linie (strefy) obronne: 1. wzdłuż granicy i linii Bugu, 2. opartą o rzeki (Pisa, Narew, Wisła, San) płynące w głębi.

[435] Biuletyn Informacyjny z 2, 16 i 24 lutego 1940 r. Przedruk roczników 1940-1941, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2001, nr specjalny 1 (190), s. 58, 70, 76.

[436] ZSBN WBBH, KMA sygn. T-78, r. 346, kl. 6304867-870.

[437] Fortyfikacje w Polsce wykonane przez Niemców, IPMS, sygn. 2.3.6.7-17. ZSBN WBBH, KMA sygn. T-312, r. 775, kl. 8424256.

budowy na linii Narwi przesunięto na późniejszy termin. Z analizy dokumentów wynika, że w planach niemieckich odcinek Narwi (od Ostrołęki do Serocka) miał charakter aktywnej strefy działań, a rozbudowa podstaw wyjściowych do ataku była niecelowa podczas przygotowań do kampanii na Zachodzie.

Z nastaniem wiosny 1940 r. zakres prowadzonych prac fortyfikacyjnych został rozszerzony. Dokonano podziału niemiecko-radzieckiego pogranicza na pozycje obronne. 1 maja rozwiązano trzy dowództwa pasów granicznych, a pozostałe struktury dowodzenia podporządkowano Naczelnemu Dowódcy „Wschodu" (od 5 maja 1940 r. - gen. gen. Curt Ludwig v. Gienanth).

Planowano, że Prus Wschodnich będzie broniła pozycja graniczna złożona z czterech odcinków ciągnących się od brzegu morskiego w rejonie ufortyfikowanej Kłajpedy, dalej będzie przechodzić wzdłuż rzeki Niemen, następnie, przechodząc wzdłuż granicy osiągnie jezioro Wiszynieckie, jezioro Rajgrodzkie, aby dotrzeć do miejscowości Jeże (całość długości 260 km). Dalej osłonę miała stanowić pozycja łącznikowa planowana wzdłuż rzeki Pisy, biegnąca od Piszu do Ostrołęki (na długości 60 km). Na południe od Ostrołęki przewidywano wzniesienie pozycji „Narew", związanej na lewym skrzydle z fortyfikacjami Prus i z rozbudowanymi w Różanie i Pułtusku (na wschodnim brzegu rzeki) przedmościami o charakterze zaczepnym.

Na południu osłonę ziem Generalnego Gubernatorstwa i III Rzeszy wydłużała pozycja „Wisła-San", z wysuniętym na wschodnim brzegu zaczepnym przedmościem „Warszawa"[438]. Stanowiło ono zabezpieczenie prawej flanki Narwi i było największym przedmościem całej pozycji obronnej. Latem wysiłek prac o charakterze inżynieryjnym przesunięto na Wschód. Od lipca 1940 r. do rejonu warszawskiego oraz miasteczek i wsi prawego brzegu Wisły zaczęły nadchodzić z frontu zachodniego transporty kolejowe i drogowe wojsk niemieckich. 9 sierpnia 1940 r. sztab OKH wydał dokument, określany też jako dyrektywa „Aufbau-Ost" („budowa Wschód"), w której nakazano realizację przedsięwzięć niezbędnych do zabezpieczenia koncentracji oddziałów Wehrmachtu na pograniczu z ZSRR[439]. Zakres przedsięwzięć obejmował rozbudowę: linii kolejowych, ramp, dróg, sieci łączności; a ponadto wyznaczenie i przygotowanie kwater dla wojska i stanowisk dowodzenia dla władz wojskowych oraz rozpla-

[438] Dalej na południu przewidywano rozbudowę przedmościa Dęblin-Puławy oraz w Annopolu, IPMS, sygn. 2.3.6.7-22; B. Perzyk, Niemieckie fortyfikacje praskiego przedmościa Warszawy w latach 1940-1944, [w:] Konserwatorska Teka Zamojska, Warszawa-Zamość 1988, s. 65-66.

[439] K. Dieckert, H. Grossman, Der Kampf um Ostpreussen. Ein authentisher Dokumentarbericht, München 1960, s. 39-40; W. B. Łach, System obronny..., s. 88; K. Wielgus, W. Brzoskwinia, Niemiecki kompleks schronowy z czasu II wojny światowej w Stępinie i Strzyżowie, [w:] Fortyfikacja, t. III, Fortyfikacje polskie, niemieckie i radzieckie związane z II wojną światową, Warszawa-Kraków 1995, s. 103-109.

nowanie w terenie schronów bojowych. Zwiększono tempo prac, skierując do rozbudowy nowe oddziały inżynieryjne i grupy robocze Organizacji Todt'a, a późną jesienią wykorzystywano sztuczne oświetlenie odcinków w celu wydłużenia czasu robót. Prace w 1940 r. przerwano dopiero po 6 grudnia ze względu na trudne warunki zimowe[440]. Większość prac miała charakter przygotowawczy i obejmowała polową rozbudowę terenu wzdłuż brzegów Bugu, Narwi i Sanu, chociaż realizacja robót była ograniczona ze względu na mniejsze niż planowano zaangażowanie sił budowlanych. Na linii Wisły fortyfikowano obydwa brzegi szczególnie w rejonie Warszawy oraz Dęblina[441]. Robotami na obszarze zajmowanym przez wojska „Ober-ostu" kierowało 10 dowództw budowy fortyfikacji stałych rozmieszczonych na poszczególnych odcinkach[442].

Od 1941 r. prace nad rozbudową inżynieryjną terenu i obiektami fortyfikacyjnymi zostały zintensyfikowane. 24 lutego Inspektor Fortyfikacji Wschód nakazał przystąpienie do budowy 400 betonowych schronów bojowych, z czego 80 na przedmościu warszawskim, zaś pozostałe 320 na południowym odcinku pozycji Wisła-San[443]. Nie przewidziano wznoszenia schronów na przedmościach w Różanie i Pułtusku na linii Narwi.

Od marca do prac przy wznoszeniu obiektów na przedmościu „Warszawa" (długości 80 km i głębokości 10 km) przystąpiły oddziały saperów Wehrmachtu. Prace pomocnicze (poza pierwszą linią) wykonywały prywatne firmy budowlane[444] i ludność cywilna. Strefa robót ciągnęła się od Zegrza nad Narwią przez Strugę i Zielonkę do Rembertowa i dalej do Wesołej, a następnie szosą lubelską przez Wiązownę w kierunku Garwolina do Karczewa nad Wisłą. Prace zostały zahamowane w połowie maja, od kiedy Niemcy zintensyfikowali przygotowania do napaści na Związek Radziecki, w ramach realizacji planu „Barbarossa". Do tego czasu podczas realizacji prac na przedmościu „Warszawa" wzniesiono 20 betonowych schronów, stanowiska przeciwpancerne i dla ckm-ów, punkty obserwacyjne, rowy strzeleckie, rów przeciwczołgowy (o szerokości 4 m i głębokości 1,4 m) oraz zapory przeciwczołgowe na drogach wyprowadzających z Pragi na wschód. Pomimo trwających ponad rok prac linia Wisły, Narwi, Bugu i Niemna nie została ukończona. Z planowanej liczby 400 schronów, poza przedmościem „Warszawa" wzniesiono tylko 8 (co daje ogółem 28 wzniesionych obiektów).

---

[440] Zestawienie wiadomości..., IPMS, sygn. 2.3.6.7-5.

[441] Biuletyn Informacyjny z 12 lipca 1940 r. cz. 1, wyd. cyt., s. 199.

[442] WBBH KMA, sygn. T-78, r. 346, kl. 6304852.

[443] T. Rawski, Niemieckie umocnienia..., s. 294.

[444] Opis prac na przedmościu „Warszawa" z 17 lutego 1941 r. Sten[ogram] - 804/41; IPMS, sygn. 2.3.6.7-7; W dokumencie zaznaczono, że w pracach uczestniczyła niemiecka firma „Hennig"; patrz też: B. Perzyk, Niemieckie fortyfikacje praskiego..., s. 66.

Na zachodnim brzegu Narwi i Pisy przygotowano i częściowo wybudowano linię umocnień betonowych (w rejonie miejscowości: Zbójna, Turośl, Kozioł, Jeże, Pisz – tworząc 5 punktów oporu z 21 obiektami typu stałego, wzmocnionych około 20 schronami lekkimi i 9 wieżami obserwacyjnymi)[445]. Na odcinku od Ostrołęki do Różana do połowy 1941 r. wykonano jedynie umocnienia o charakterze polowym. Na południowy-zachód od Różana (w rejonie Ponikiew-Boruty) rozpoczęto prace nad umocnieniami betonowymi. W tyłowej strefie Narwi silnie rozbudowano węzeł umocnień stałych w rejonie Grudusk-Krzynowłoga Mała-Chmielewo. W rejonie na północ od Przasnysza (wzdłuż szosy Przasnysz-Chorzele) rozpoczęto budowę 18 schronów betonowych, a 10 km na wschód od Mławy – 10 betonowych obiektów, będących stanowiskami dla dział ciężkich i schronami amunicyjnymi. Ten fortyfikowany rejon – jak oceniał polski wywiad – był przedłużeniem umocnień linii Wisły w kierunku północnym[446] i po utracie linii Narwi tworzył kolejną rubież obrony, przy ewentualnym ataku z kierunku wschodniego.

Na północnym przedpolu i na linii rzeki Bug został osłonięty zasiekami i zaporami przeciwpancernymi odcinek od Broku do Małkini. W rejonie Małkini (na linii kolejowej Białystok-Warszawa) wzniesiono umocnienia oraz przystąpiono do minowania dróg. Na odcinku od Małkini do Włodawy budowano umocnienia polowe, a wzdłuż linii brzegowej wznoszono głównie gniazda oporu. Większe prace inżynieryjne prowadzono w rejonach ważnych przepraw przez Bug. Na odcinku od Włodawy po Hrubieszów budowano rowy strzeleckie osłonięte zaporami z drutu kolczastego oraz rów przeciwczołgowy. Suchy odcinek granicy Bug-San miał być osłonięty płotem kolczastym jednorzędowym i zaporą przeciwpancerną. W lutym 1940 r. Heinrich Himmler planował użycie 2,5 mln Żydów ze Wschodu do wykopania ciągłego rowu przeciwczołgowego wzdłuż niemiecko-radzieckiej linii demarkacyjnej[447].

Rzeka Narew włączona organizacyjnie, od wiosny 1940 r., w skład pozycji „Wisła-San" stała się rubieżą drugiej kolejności rozbudowy fortyfikacyjnej. Na odcinku od Ostrołęki do Leżajska pracowały w 1940 r. tylko trzy dowództwa budowy fortyfikacji stałych, które koncentrowały swój wysiłek na rekonesansach odcinków południowych. Kiedy 10 lipca 1940 r. powstało Dowództwo Generalnego Gubernatorstwa, dowódca saperów GG dysponował dwoma batalionami budowlanymi i 21 oddziałami Służby Pracy Rzeszy (Reichs Arbeits Dienst; RAD). Sztab rozbudowy fortyfikacji główną uwagę kierował na przed-

[445] K. Burk, Die deutschen Landesbefestigungen..., s. 209.
[446] Fortyfikacje w Polsce..., IPMS, sygn. 2.3.6.7-17.
[447] Wyciąg z wiadomości otrzymanych z M.S.Wewn. Oddz. II Szt. N.W., L.dz. 1824/St. N. z 19 maja 1941 r., IPMS, sygn. 2.3.6.7-7 oraz sygn. 2.3.6.7-6. F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 150, 244.

mościa linii Wisły, nie podejmując prac na linii Narwi[448]. Do czerwca 1941 r. wzdłuż brzegów Narwi nie wzniesiono żadnych betonowych budowli obronnych, wstrzymując także rozbudowę przedmościa „Różan" i „Pułtusk". Wzmocniono jedynie flanki rzeki Narew, budując na północy obiekty w rejonie ujścia Pisy do Narwi i wznosząc obiekty w widłach Narwi i Wisły (na przedmościu „Warszawa").

4.5.2. Niemieckie przygotowania na linii Wisły, Narwi i Bugu przed agresją na ZSRR

Obszar znajdujący się w centrum terytorium Generalnego Gubernatorstwa i rozciągający się na szerokości 180 km między Narwią i Bugiem i linią demarkacyjną podziału ziem polskich stanowił przedpole, na którym od 6 lipca 1940 r. dowództwo wojsk lądowych rozpoczęło koncentrację wojsk niemieckich przed atakiem na ZSRR w ramach planu „Barbarossa"[449]. 16 sierpnia do Prus Wschodnich przybyła z Zachodu Grupa Armii „B" (feldmarsz. Fedor von Bock). W październiku wojska Grupy obsadziły pogranicze niemiecko-radzieckie. W ostatnich miesiącach 1940 r. w skład tego związku operacyjnego wchodziły: 4 Armia (gen. Günther v. Kluge), 12 Armia[450] (gen. Wilhelm List) i 18 Armia (gen. Georg v. Küchler), stacjonujące wzdłuż linii Sanu, Wisły, Bugu i Narwi w Generalnym Gubernatorstwie oraz w Prusach Wschodnich. Od grudnia w skład GA „B" weszła 2 Grupa Pancerna (gen. H. Guderian), a od stycznia 1941 r. – 17 Armia (gen. Carl Heinrich v. Stülpnagel).

Wiosną 1941 r. jednostki 4 Armii rozmieszczono w strefie nadnarwiańskiej i na przedpolu linii Bugu. W skład armii wchodziły[451]:

- XXXV Dowództwo Rez.[452] – 23, 258, 131, 162, 292 DP;

---

[448] WBBH KMA, sygn. T-312, r. 775, kl. 8425170-173.

[449] Podstawowe założenia do planu „Barbarossa" z 22 stycznia 1941 r. WBBH KMA, sygn. T-78, r. 205, kl. 6149507-536. Hitlers Weisungen fur die Kriegfuhrung 1939-1945. Dokumente des Oberkommandos der Wehrmacht, herausgegeben von Walther Hubatsch, Frankfurt am Main 1962, s. 84; Sowierszenno sekretno..., s. 149-185; patrz też: P. Żylin, Plan „Barbarossa", Warszawa 1973, s. 178; W. Wróblewski, Bitwa o Moskwę, Warszawa 1990, s. 47 i nast.; Fall Barbarossa. Dokumnete zur Vorbereitung der faschistischen Wehrmacht auf die Aggression gegen die Sowjetunion (1940-1941), Berlin 1970.

[450] K. Burk, Die deutschen Landesbefestigungen..., s. 199. G. Tessin (wyd. cyt., Bd 3, s. 229) podaje, że 12 Armia pozostawała w ochronie linii demarkacyjnej granicy wschodniej od 26 czerwca do 2 lipca 1940 r., a na początku 1941 r. została przesunięta na Bałkany. Przeszła do Rumunii, następnie do Bułgarii, po czym wzięła udział w walkach na linii „Metaxasa" w Grecji.

[451] G. Tessin, Verbande und Truppen..., Bd 2, s. 220.

[452] 15 października 1939 r. z załążków 13 Odcinka Granicznego „Głogów" utworzono XXXV Wyższe Dowództwo Rezerwowe, które dopiero 20 stycznia 1942 r. zostało przemianowane w XXXV KA.

- XXXXIV Korpus Armii – 268 DP, 252 DP, 1 DKaw;
- XII Korpus Armii (gen. Walter Schroth) – 293 DP, 31 DP.

W odwodzie znajdował się XIII Korpus Armii (134, 137 DP). Od 26 marca 1941 r. część armii włączono do prac terenowych. Poszczególnym jednostkom przydzielono odcinki robót i przystąpiły one do rozbudowy fortyfikacji polowych[453] w pasie pogranicza od Sławatycz przez Kodeń, Terespol, Janów Podlaski, Drohiczyn, Nur, i przez Ostrów Mazowiecką do Ostrołęki. Pas obrony 4 Armii podzielono na pięć odcinków, które do walki miały przygotować dywizje pierwszego rzutu. Dostarczanie materiałów budowlanych na odcinki następowało nieregularnie, dlatego też roboty posuwały się wolno. Ponadto pracowano w niewielkich grupach, aby nie zwracać uwagi Rosjan[454].

Na północnym odcinku Narwi prace prowadziły jednostki prawego skrzydła 18 Armii (gen. Georg v. Küchler), która stacjonowała w Prusach. Zasięgiem swoich prac jednostki tej armii obejmowały pogranicze od Ostrołęki aż do portu w Kłajpedzie (Memel). Armia dokonywała także napraw i rozbudowy traktów drogowych i linii kolejowych, które miały stanowić szlaki uderzenia z Prus na wschód przez Niemen.

W kwietniu i maju wzrosły siły 4 Armii, które w rejonie nadbużańskim przygotowywały rubież natarcia na odcinku Brześć-Grodno. Pozycję linii Bugu stanowiły odcinki rowów strzeleckich i stanowiska dla ciężkiej broni maszynowej. Do czerwca 1941 r. obsadzające linię Bugu wojska XXXXIII KA zajmowały południowy odcinek, od Janowa Podlaskiego do Mężenina, o długości blisko 40 km, na którym zrealizowano około 30% przedsięwzięć. Pozostałe obiekty były w budowie. Na odcinku prac fortecznych lewego sąsiada (IX KA) prowadzono rozbudowę ciągłej pozycji od Mężenina przez Mogilenicę do Krzemienia na przestrzeni około 30 km. Dalej wzdłuż rzeki aż do Kamieńczyka (na długości około 10 km) budowano jedynie fortyfikacje wokół wsi i osad, tworząc silne punkty oporu[455].

Do rozpoczęcia działań przeciwko ZSRR wojska niemieckie nic ukończyły prac inżynieryjnych na linii rzek Narew-Wisław-San. Narew, będąca w strefie tyłowej (poza krótkim odcinkiem od Ostrołęki do Nowogrodu), znalazła się w

---

[453] W dniu 24 marca 1941 r. Inspektor Fortyfikacji Wschodnich wydał zarządzenie o rozbudowie umocnień polowych w całej strefie granicznej i na obszarach tyłowych; WBBH KMA, sygn. T-312, r. 136, kl. 7672819-820; Rozkaz dla korpusów 4 Armii patrz tamże, kl. 7672813.

[454] Żołnierze 1 Dywizji Kawalerii (gen. K. Feldt) z XXIV KA ze składu 2 Grupy Pancernej, którzy w połowie kwietnia 1941 r. pracowali w kilku grupach w rejonie Janowa Podlaskiego, Łęgowa, Terespola i Kodenia, liczyli łącznie około 300 ludzi; tamże, kl. 7672855.

[455] Sprawozdanie nr 2248/41 z 10 czerwca 1941 r. Oddz. Oper. XXXXIII KA, WBBH KMA, sygn. T-312, r. 162, kl. 7704773 i sprawozdanie nr 323/41 z 9 czerwca 1941 r. Oddz. Oper. IX KA, tamże, kl. 7704773.

grupie linii do umocnienia w drugiej kolejności. Obszar między Bugiem a Narwią stanowił dla Wehrmachtu ważną strefę jako baza materiałowa. Od lutego do czerwca 1941 r. kwatermistrzostwo 4 Armii organizowało w tym rejonie tyłowe składy zaopatrywania dywizji (na głębokości do 20 km od rubieży wyjściowych). Organizowano także bazy zaopatrzenia dla korpusów i armii (na głębokości od 50 do 100 km od granicy)[456].

Zgodnie z założeniami planu ataku na ZSRR dowódca wojsk lądowych podpisał 31 stycznia 1941 r. „Dyrektywę w sprawie strategicznego rozwinięcia wojsk do operacji „Barbarossa". W tym celu nad granicą ZSRR, między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym, ześrodkowano siły niemieckie, obejmujące 70% wszystkich dywizji, 75% dział i moździerzy, 90% czołgów i samolotów bojowych[457]. W okresie od czterech do sześciu tygodni przewidywano rozwinięcie wojsk własnych i sojuszniczych w trzech frontach określanych jako grupy armii. Pomiędzy Bałtykiem i Suwałkami ześrodkowano Grupę Armii „Północ" (feldm. Wilhelm v. Leeb). W skład tej Grupy wchodziły: 16 Armia (gen. Ernst v. Busch), 18 Armia (gen. Georg v. Küchler), 4 Grupa Pancerna (gen. Erich Hoepner), uzupełnione przez wojska Finlandii[458] i osłaniane na lewym skrzydle przez jednostki Korpusu Górskiego „Norwegia". Wojska lądowe GA „Północ" wspierała 1 Flota Powietrzna (gen. Alfred Keller).

Grupa Armii „Południe" (feldm. Gerd v. Rundstedt) została rozwinięta od Polesia do Morza Czarnego, skupiając główne siły uderzeniowe na lewym skrzydle (między Lublinem i Karpatami). W skład Grupy wchodziły: 6 Armia (gen. Walter v. Reichenau) i 17 Armia (gen. Carl Heinrich v. Stüpnagel) oraz 1 Grupa Pancerna (gen. Ewald v. Kleist), stanowiące razem 60% sił i tworzące główną masę uderzeniową grupy. Za linią Karpat ześrodkowano 11 Armię (gen. Eugen Ritter v. Schobert) wzmocnioną rumuńską 3 Armią[459]. Styk tych sił wiązała węgierska Grupa Karpacka, tworząca szybki korpus.

---

[456] Kwatermistrzostwo 4 Armii; WBBH KMA, sygn. T-312, r. 141, kl. 7678624-626.

[457] W. Wróblewski, Bitwa..., s. 52 i nast.

[458] Z wojsk fińskich do operacji „Barbarossa" zaangażowano: Armię „Południwo-Wschodnią w składzie II Korpus (2, 10, 15, 18 DP) i IV Korpus (4, 8 i 12 DP); Armię „Karelia" w składzie VI Korpus (5 i 11 DP); VII Korpus (7 i 19 DP); Grupa „O" (1 i 2 BStrzel. i BK oraz baon partyzancki). Siły te wzmocniły 1 i 17 DP i niem. 163 DP, a także III Korpus (3 i 6 DP). Działania osłaniała 3 Flota Powietrzna (gen. Jürgen Stumpf) oraz podlegająca OKW niemiecka Armia „Norwegia" (gen. Nicolaus v. Falkenhorst) i Korpus Górski „Norwegia" (gen. Eduard Dietl). Fall Barbarossa. Dokumnete..., s. 155; W. Warlimont, W kwaterze..., s. 129; Hitlers Weisungen fur die Kriegfuhrung..., s. 91; R. Kaltenegger, Generaloberst Eduard Dietl, dowódca spod Narwiku, Warszawa 2001, s. 294; C. G. Mannerheim, Wspomnienia, Gdynia 1996, s. 295; szerzej zob. W. Haupt, Army Group North. The Wehrmacht in Russia 1941-1945, Atglen 1997.

[459] W składzie niemieckiej 11 Armii znajdowały się: rumuński Korpus Kawalerii (5, 8 BK), rum. Korpus Górski (7 DP, 1 i 4 BGór); rum. IV Korpus (2 BGór i 6 DP). Pod niemieckim dowódz-

Zgodnie z założeniami planu „Barbarossa" na obszarze działań położonych na północ od bagien prypeckich (poleskich) dwie grupy armii miały tworzyć „punkt ciężkości" uderzenia na terytorium ZSRR[460]. Główne zadanie miała realizować Grupa Armii „Środek" (feldm. Fedor v. Bock), podzielona na dwa zgrupowania i skoncentrowana półkolem na długości 500 km wzdłuż pogranicza niemiecko-radzieckiego, od Gołdapi przez Ostrołękę po Włodawę. W fazie początkowej północne zgrupowanie uderzeniowe GA „Środek", znajdujące się na obszarze Prus Wschodnich miało przełamać front radzieckiej obrony w okolicy Suwałk na kierunku Białegostoku i Grodna, a zgrupowanie południowe przekroczyć Bug pod Brześciem, z zamiarem wykonania zbieżnych uderzeń na Mińsk i okrążenia wojsk Armii Czerwonej w zachodniej części Białorusi. Wojska niemieckie rozmieszczone na obszarze Prus oraz między Narwią-Wisłą i Bugiem miały przez „bramę smoleńską" prowadzić natarcie na Moskwę. Grupę Armii „Środek", według stanu na 21 czerwca 1941 r., tworzyły dwa zgrupowania operacyjne[461]. Zgrupowanie południowe skoncentrowano na obszarze między Włodawą, Warszawą i Ostrowią Mazowiecką, osłoniętym od wschodu linią Bugu. Zostało utworzone z wojsk 4 Armii (gen. Günther v. Kluge) w składzie:

- VII KA (gen. Wilhelm Fahrmbacher) – 7 DP, 23 DP, 258 DP, 268 DP;
- IX KA (gen. Hermann Geyer) – 137 DP, 163 DP, 292 DP;
- XIII KA – 17 DP, 78 DP;
- XXXXIII KA – 131 DP, 134 DP, 252 DP;
- LIII KA – 167 DP, 267 DP, 293 DP;
- odwód 4 Armii – 286 DP;

oraz 2 Grupy Pancernej (gen. H. Guderian) w składzie:

- XII KA (gen. Wlater Schroth) – 31 DP, 34 DP, 45 DP;
- XXIV KZmot (gen. Geyr v. Schweppenburg) – 3 DPanc, 4 DPanc[462], 10 DPZmot, 267 DP i 1 DKaw;
- XXXXVI KZmot (gen. Heinrich Scheel v. Vietinghoff – 10 DPanc, Dywizja SS „Das Reich" i pułk piechoty „Großdeutschland";
- XXXXVII KZmot (gen. Joachim Lemelsen) – 17 DPanc, 18 DPanc, 29 DPZmot, 167 DP;

---

twem w: LIV KA (rum. 5 i rum. 50 DP); w XI KA (rum. BPanc, rum. 6 BK); XXX KA (rum. 8, rum. 13, rum. 14 DP). Od sierpnia 1941 r. w skład GA „Południe" weszła rum. 4 Armia; szerzej patrz: W. Haupt, Army Group South. The Wehrmacht in Russia 1941-1945, Atglen 1998.

[460] Były to GA „Północ" i GA „Środek"; Hitlers Weisungen fur die Kriegfuhrung..., s. 85-86.

[461] W. Haupt, Army Group Center. The Wehrmacht in Russia 1941-1945, Atglen 1997, s. 22-23, 338; C. Messenger, Sztuka Blitzkriegu, Warszawa 2002, s. 207; H. Guderian, Wspomnienia..., s. 120-123.

[462] 3 i 4 DPanc (ze składu 2 GPanc) posiadały w składzie baony inżynieryjne (po 3 kompanie) i pododdziały czołgów mostowych; F. Halder, Dziennik..., t. 1, s. 292.

- odwód 2 GPanc stanowiła 255 DP.

Wojska tego zgrupowania miały wyprowadzić uderzenie z obszaru położonego między Narwią i Bugiem, na którym przeprowadzono częściową rozbudowę inżynieryjną rubieży wyjściowych oraz bazy materiałowo-technicznej. Za całość rozbudowy inżynieryjnej w centrum ugrupowania wojsk niemieckich odpowiadał od 1941 r. dowódca służb inżynieryjno-saperskich Grupy Armii „Środek", gen. Oskar Cantzler[463].

Północne zgrupowanie uderzeniowe, skoncentrowane w występie suwalskim na północ od umownej linii Johanisburg (Pisz)-Grodno tworzyła 9 Armia (gen. Adolf Strauß) w składzie[464]:

- VIII KA (gen. Walter Heitz) – 8 DP, 28 DP, 161 DP;
- XX KA (gen. Friedrich Materna) – 162 DP, 256 DP;
- w odwodzie armii znajdowała się – 403 Dywizja Ochrony;
- w odwodzie OKH: XXXXII KA (gen. Walter Kunze) – 87 DP, 102 DP, 129 DP[465].

Siłą przełamującą pozycje wojsk Armii Czerwonej była 3 Grupa Pancerna (gen. Hermann Hoth) w składzie:

- V KA (gen. Richard Ruoff) – 5 DP, 35 DP[466];
- VI KA (gen. Otto-Wilhelm Förster) – 6 DP, 26 DP;
- XXXIX KZmot (gen. Rudolf Schmidt) – 7 DPanc, 20 DPanc, 14 DPZmot, 20 DPZmot;
- LVII KZmot (gen. Adolf Kuntzen) – 12 DPanc, 18 DPanc, 19 DPanc.

Siły Grupy Armii Środek" miały wykonać uderzenia dwoma armii wspartymi przez dwa związki pancerne (ogółem 48 dywizji, w tym 33 dywizje piechoty, 10 dywizji pancernych, 4 dywizje zmotoryzowane i 1 dywizja kawalerii), wzmocnione na obszarze koncentracji przez 4 dywizje ochrony. Natarcie Grupy miała wspierać 2 Flota Powietrzna (gen. Albert Kesselring) licząca 1 670 samolotów[467]. W odwodzie GA „Środek znajdowało się dowództwo LIII Korpusu Armii (gen. Karl Weisenberger) z 293 Dywizją Piechoty. Ostateczne siły Grupy rozwinięto na obu jej skrzydłach, gdzie skoncentrowano dwa zgrupowania pancerno-motorowe. Na prawym (południowym) skrzydle skoncentrowano 2 Grupę

---

[463] W. Keilig, Das Deutsche Heer..., s. 211-52.

[464] G. Tessin, Verbande und Truppen..., Bd 3, s. 124, Bd 4, s. 262; W. Haupt, Army Group Center..., s. 338-341; W. Keilig, Das Deutsche Heer..., 211-127; -187; -212; -282.

[465] Szerzej patrz: H. Boucsein, Halten oder Sterben. Die hessisch-turingische 129 Infanterie-Division im Ru□landfeldzug und Ostpreu□en 1941-1945, Berg am See/Potsdam 1999.

[466] Zob. H. Baumann, Die 35 Infanterie-Division im Zweiten Weltkrieg 1939-1945, Karlsruhe 1964.

[467] Historia Wielkiej Wojny..., t. 1, Warszawa 1964, s. 598-601.

Pancerną i siły główne 4 Armii. Na lewej flance natarcie organizowała 3 Grupa Pancerna i siły główne 9 Armii.

W latach 1940-1941 Niemcy nie zbudowali rubieży obronnej wzdłuż linii Narwi i Wisły, ponieważ skoncentrowanie sił do aktywnych działań w planie „Barbarossa" i jego pomyślne rozwinięcie zdezaktualizowały ten zamiar. Obawiano się również, że ewentualne początkowe niepowodzenie spowoduje niezamierzone wycofanie na przygotowaną linię umocnień. Wysiłek inżynieryjno-saperski był wówczas potrzebny na Zachodzie, gdzie rozpoczynała się budowa Wału Atlantyckiego. W październiku 1941 r. na Zachód wysłano pancerne elementy umocnień, które przygotowano dla obiektów linii Narew-Wisła-San.

4.5.3. Rosyjska strefa obronna na linii Narwi, Biebrzy i Bugu

Fortyfikacje nadgraniczne ZSRR w przeddzień wybuchu II wojny światowej odpowiadały przyjętym założeniom i tendencjom europejskim. Zgodnie z długofalowym planem zamierzano zbudować szereg rejonów umocnionych nad granicą z Rumunią, Polską, Łotwą, Estonią i Finlandią[468]. Rejony umocnione (RU) miały zamykać ważne kierunki operacyjne w głąb kraju, lecz były rozdzielone przestrzeniami nieufortyfikowanymi. Koncepcja taka wynikała nie tylko ze względów ekonomicznych, ale przede wszystkim z obawy, aby ciągły front umocnień nie sparaliżował własnych działań manewrowych.

Do 1939 r. wzdłuż „starej" granicy ZSRR wznoszono linię „Stalina", na której zbudowano około 4 700 obiektów. W większości nie zostały one jeszcze ukończone i nie odpowiadały potrzebom obrony[469]. Z wzniesionych 3 196 schronów zaledwie 409 stanowiło obiekty artyleryjskie. Pozostałe były uzbrojone w ckm-y i posiadały tylko czołowe sektory ostrzału. Miały słabo zabezpieczone flanki i tyły. Na przełomie 1940 i 1941 r. linię „Stalina" demontowano, przenosząc elementy obronne na nową granicę.

W rosyjskim systemie fortyfikacyjnym główne elementy obronne rejonu umocnionego tworzyły: zasieki z drutu kolczastego i kraty przeciwszturmowe oraz wieże oparte o specjalnie usypane wały ziemne i naturalne przeszkody, ja-

---

[468] W latach 1924-1938, wzdłuż zachodniej granicy ZSRR (na linii „Stalina") budowano RU: Karelski, Kingiseppski, Miński, Mozyrski, Korościeński, Nowogródzko-Wołyński, Letyczewski, Mohylowsko-Jampolski, Kijowski, Rybnicki, Tyraspolski. W 1938 r. zaczęto wznoszenie kolejnych ośmiu RU: Ostrowskiego, Siebieżskiego, Słuckiego, Szepietowskiego, Starokonstantynowskiego, Ostropolskiego, Kamieniecko-Podolskiego.

[469] RPAW, zespół akt Gławonogo Wojenno-Inżyniernogo Uprawlenia Krasnoj Armii, fond 22 opis 11675, dieło 12; Grenzbefestigungen der U.d.S.S.R., Skizze in der linie: Dubrowa (S. Mosyr)-Nowograd-Wolynsk-Mogilew-Podolsk, WBBH KMA, sygn. T-312, r. 356, kl. 7929969; patrz też: K. Czeremuchin, O pewnej fałszywej wersji, „WIŹ", 1961, nr 9.

kimi były lasy i rzeki[470]. Zasadniczym wymaganiem, jakie stawiano umocnieniom, było zamknięcie ciągłości i nieprzenikalność umocnień. Wszystkie wymienione warunki musiała spełniać fortyfikacja stała, aby zabezpieczyć wybrany kierunek obrony. Rejon umocniony[471] tworzyły dwa elementy - pozycja i przeszkoda. Pozycja, która skupiała siły i środki walki, miała zapewnić skuteczną ochronę przeszkód. Przeszkoda miała uniemożliwić ruch przeciwnika i posiadać odporność na niszczenie. W założeniach teoretycznych bariera rzeki była więc szczególnie ważna.

W związku z przesunięciem w 1939 r. granicy ZSRR na zachód, od początku 1940 r. rozpoczęto przygotowania do rozbudowy nowych rejonów umocnionych[472]. W październiku 1939 r. przystąpiono do rozpoznawania rubieży, wzdłuż których planowano wznieść fortyfikacje[473]. Prace wstępne zaczęły się wiosną 1940 r.[474] Zakres prac uległ rozszerzeniu po przyłączeniu do ZSRR Litwy, Łotwy i Estonii. Zachodnia granica niemiecko-radziecka wydłużyła się do 1 389 km i od źródeł Sanu (na południu) sięgnęła Kłajpedy (na północy). Budowę fortyfikacji wzdłuż granicy zachodniej, określanej jako linia „Mołotowa"[475], nadzorował Oddział Rejonów Umocnionych, utworzony w maju 1938 r. w radzieckim Sztabie Generalnym. Zastępcą komisarza ludowego do spraw rejonów umocnionych został marsz. Boris Szaposznikow. Trudno jednak jednoznacznie określić, czy planowane fortyfikacje nie mogły służyć Armii Czerwonej również jako strefa wyjściowa do działań przeciwko wojskom Wehrmachtu, tworząc jednocześnie osłonę przed uderzeniem z Zachodu[476].

---

[470] A. Aksamitowski, Poglądy na fortyfikacje stałe w głównych państwach europejskich w okresie międzywojennym, SMHW, 1998, t. XXXIX, s. 214.

[471] Rejony umocnione (RU) w języku rosyjskim - ukrepliennyje rajony (UR) – tworzyły pasy terenu (obszar) przygotowane wcześniej do uporczywej obrony.

[472] Rozkaz Naczelnego Dowództwa Obrony nr 0156 z 22 lipca 1940 r., RPAW, zespół akt Uprawlenia bojewoj podgotowski Krasnoj Armii, fond 31983, opis 590, dieło 41.

[473] L. Sandałow, Przed napaścią, [w:] W sztabach i na frontach, Warszawa 1978, s. 37.

[474] Według gen. Leonida Sandałowa prace rozpoczęto w listopadzie 1939 r. (tamże); natomiast według marszałka Gieorgija Żukowa dopiero wiosną 1940 r. (zob. tegoż: Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1970, s. 287) i tak podaje większość historyków. Z pewnością do prac planistycznych i wstępnych służby inżynieryjne przystąpiły jesienią 1939 r.

[475] A. Charkow, Ukrepliennyje rajony na zapadnych granicach SSSR, „WIŻ", 1987, nr 12 s. 49. T. Wesołowski, „Linia Mołotowa" - próba definicji pojęcia, „Infort", 2001, nr 2.

[476] N. W. Uspienskij, O strategiczeskom razwiertywanii Krasnoj Armii nakanunie wojny, „WIŻ", 1992, nr 12, s. 10-11. Przygotowywaniu planu ataku na Niemcy przeczą J. A. Gorkow, J. A. Semin, Koniec globalnoj lżi. Opieratiwnyje płany zapadnych prigranicznych wojennych okrugow 1941 goda swidielstwujut: SSSR nie gotowiłsja k napadzieniju na Germaniju, „WIŻ", 1996, nr 2, s. 4. Ostateczne odejście od „stalinowskiej mitologii" i napisanie prawdy o radzieckich planach uderzenia na Niemcy proponuje Gawrił Popow w pracy „O wojnie ojczyźnianej 1941-1945, Warszawa 2005, s. 88-90.

12 października 1940 r. szef Głównego Zarządu Wojskowo-Inżynieryjnego, gen. A. Chrienow przedstawił szefowi Sztabu Generalnego referat o stanie umocnień na granicach ZSRR[477]. Zwrócił w nim uwagę na brak zabezpieczenia teatrów działań wojennych i nieprzygotowanie wojsk polowych do działań. Wskazywał też na konieczność usunięcia niedociągnięć w planowaniu i budowie fortyfikacji. W 1940 r. rząd przekazał duże sumy na rozbudowę fortyfikacji. Ogółem w latach 1940-1941 rozpoczęto budowę 20 rejonów umocnionych położonych nad granicą i 9 w strefie tyłowej[478]. W centralnej części odcinka „nowej zachodniej granicy" wzniesiono:

- 68 Grodzieński Rejon Umocniony (o długości 80 km),
- 66 Osowiecki Rejon Umocniony (o długości 90 km),
- 64 Zambrowski Rejon Umocniony (o długości 100 km),
- 62 Brzeski Rejon Umocniony (o długości 180 km).

Na zapleczu centralnej pozycji, drugą linię obrony miały tworzyć 58 Siewierski, 61 Połocki, 63 Miński, 65 Mozyrski i 67 Słucki RU.

Do prac fortyfikacyjnych zaangażowano 84 bataliony i 25 samodzielnych kompanii budowlanych, 17 batalionowych grup transportowych oraz 17 820 robotników cywilnych. Dla kierowania pracami utworzono kilka zarządów podległych szefowi budownictwa obronnego, a całość podzielono na 138 odcinków budowy. Na tereny objęte rozbudową fortyfikacyjną skierowano 201 batalionów inżynieryjnych z okręgów nadgranicznych i z głębi kraju[479].

Fortyfikacje osłony granicy, biegnącej przez środek ziem polskich, okupowanych w tym czasie przez ZSRR, stanowiły ważną osłonę kierunku centralnego wyprowadzającego na Moskwę. Były to fortyfikacje dwóch skrzydłowych rejonów obrony budowanych w strefie Zachodniego Specjalnego OW. Na prawej flance osłonę tworzył Grodzieński RU, zaś na lewej - 62 Brzeski RU.

Fortyfikacje 68 Grodzieńskiego RU osłaniały kierunki operacyjne z Suwałk na Białystok, Lidę i Augustów-Grodno, a w dalszej kolejności na Mińsk Białoruski i Smoleńsk. W planach operacyjnych Grodzieński RU spełniał bardzo istotne zadanie. Zamykał bowiem kierunek przewidywanych działań wojsk niemieckich oraz bronił przeprawy przez rzekę Biebrzę (na odcinku „Lipsk) w kierunku na Dąbrowę i Sokółkę. Sforsowanie rzeki przez wojska nieprzyjaciela

---

[477] W. Anfiłow, Krach „Blitzkriegu", Warszawa 1978, s. 219-220.

[478] Od północy ku południowi budowano: Murmański, Sortwałski, Keksholmski, Wyborgski, Hanski, Teleszewski, Szawelski, Kowieński, Olicki, Kowelski, Włodzimiersko-Wołyński, Strumiłowski, Rawsko-Ruski, Przemyski, Górnoprucki i Dolnoprucki RU. Rozpoczęto wkrótce prace nad Czerniowskim, Odeskim i Dunajskim oraz przygotowywano wzniesienie Kiszyniowskiego i Bielcewskiego RU; patrz A. Charkow, Ukrepliennyje rajony..., s. 49.

[479] W. Anfiłow, Krach..., s. 222; zob. też: A. Charkow, Mieroprijatia po powyszeniju bojewoj gotownosti wojsk zapadnych wojennych okrugow nakanunie wojny, „WIŻ", 1978, s. 88.

otwierało drogę na tyły radzieckich jednostek rozmieszczonych w „balkonie" białostockim. Mając powyższe na uwadze, Rada Wojenna Zachodniego OW zwracała szczególną uwagę na rozwój prac inżynieryjnych w tym rejonie. Fortyfikacje odcinka „Lipsk" i „Sopoćkinie", wchodzących w skład 68 RU, tworzyły węzły obronne[480], których podstawą były stałe schrony bojowe. Przy rozbudowie odcinków, uczestniczyły jednostki formowanego 68 Grodzieńskiego RU. Pododdziały te po zakończeniu prac miały obsadzić punkty oporu. Do wybuchu wojny w tym rejonie utworzono dwa szkieletowe bataliony forteczne[481].

Na początku kwietnia 1941 r. budowę 68 Grodzieńskiego RU wizytował Szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, komisarz armii Aleksander Zaporożec, który w meldunku z 15 kwietnia 1941 r., skierowanym do ludowego komisarza obrony (marsz. Siemion Timoszenko) stwierdził: „Umocnione rejony budowane na naszych granicach zachodnich w większości nie są przygotowane do walk"[482].

W kwietniu 1941 r. przystąpiono do formowania 10 Samodzielnego Batalionu Fortecznego, mającego stanowić obsadę odcinka „Lipsk"[483]. Na polecenie marsz. S. Timoszenki do sztabu 3 Armii skierowano gen. Dmitrija Karbyszewa, który miał zapoznać się z budową odcinka „Lipsk", biegnącego wzdłuż Puszczy Augustowskiej i Kanału Augustowskiego. Oceniając wznoszoną pozycję obronną stwierdził on, że pomiędzy schronami bojowymi istnieją zbyt duże luki, nie osłonięte zaporami. Zalecił również przyśpieszenie zakończenia budowy schronów betonowych i ich uzbrojenia[484].

Do końca 1941 r. w rejonie 68 Grodzieńskiego RU (odcinek 80 km) planowano zbudować 28 węzłów obrony, liczących 606 dzieł fortyfikacyjnych, z których 9 miało znajdować się w pierwszym pasie obrony, a 19 – w drugim. Jednak

---

[480] Węzły obronne są w literaturze rosyjskiej traktowane zamiennie z punktami obrony, w skład których wchodzi od kilku do kilkunastu schronów bojowych dla artylerii i broni maszynowej.

[481] Z. Kosztyła, System fortyfikacyjny odcinka „Lipsk" z lat 1940-1941, Białystok 1980, s. 5; Na temat walk o 68 Grodzieński RU patrz H. Slesina, Soldaten gegen Todt und Teufel unser Kampf in der Sowjetunion, Düsseldorf 1942, s. 23-24.

[482] G. Żukow, Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1970, s. 288. Brak przygotowania do obrony państwa był widoczny także na innych kierunkach operacyjno-strategicznych. 26 czerwca wojska 4 GPanc (gen. E. Hoepner) osiągnęły cel ataku, którym były mosty na Dźwinie, rzece, stanowiącej znaczną przeszkodę na obszarze działań GA „Północ". Niemcy zdobyli Dyneburg i uchwycili wszystkie mosty w stanie nienaruszonym, otwierając trakty do działań w głębi obszaru nieprzyjaciela, C. Ailsby, Piekło na froncie wschodnim, Warszawa 2001, s. 37.

[483] 10 Samodzielny Batalion Forteczny (kpt. Paweł Cwietkow) składał się z pododdziałów artylerii i ckm. Był oddziałem skadrowanym, a jego rozwinięcie do pełnego etatu miało nastąpić po ogłoszeniu mobilizacji. Część zapasów mobilizacyjnych broni strzeleckiej, amunicji i umundurowania tego batalionu zmagazynowano w Lipsku; Z. Kosztyła, System..., s. 8 i nast.

[484] N. Niekrycz, 22 czerwca 1941, Warszawa 1967, s. 113; M. Rogalski, M. Zaborowski, Betonowe schrony bojowe w rejonie Lipska nad Biebrzą, [w:] Fortyfikacja, t. III, wyd. cyt., s. 142.

do początku czerwca zbudowano zaledwie 98 obiektów obronnych. Słabym punktem tego rejonu było odsłonięte prawe skrzydło, znajdujące się na odcinku Niemna i Soniczy. Planowano zasłonięcie tej luki dwoma punktami oporu, lecz do wybuchu wojny nie udało się ich zbudować[485].

Dalej na południe wzdłuż granicy wznoszono 66 Osowiecki RU oparty o zachodni skraj bagnistej doliny Biebrzy. W drugiej linii, na głębokości około 20 km, leżały dawne umocnienia twierdzy „Osowiec". Wzdłuż tego odcinka granicy (liczącego 90 km) budowano RU o głębokości sięgającej od 5 do 6 km, gdzie planowano wznieść 594 obiekty. Rozpoczęto prace przy 53 dziełach, z których ukończono 35. Nie ukończono budowy planowanych 8 węzłów obrony z pierwszej linii oraz 14 – z drugiej. Najbliżej Osowca wzniesiono węzeł obrony w Ciemnoszyjach, składający się z 9 obiektów. W czasie prac służby inżynieryjno-budowlane były wspierane przez pododdziały saperskie 10 Armii (gen. Konstantin Gołubiew). Całość tego odcinka granicy stanowiła w głębi silną naturalną strefę obrony. Rosjanie wykorzystali polskie umocnienia nad Narwią (m.in. pod Nowogrodem). Położoną w głębi dawną twierdzę uznali za przestarzałą i powierzyli jej rolę koszar i magazynów[486]. Najważniejszym zadaniem dowództwa okręgu było obsadzenie wojskami tego odcinka granicy w momencie zagrożenia. 66 Osowiecki RU należał do stref, które ze względu na trudne do pokonania przeszkody naturalne - rzeka Biebrza i jej zabagniona dolina, a także forty twierdzy, osłaniające przejścia po trakcie kołowym i kolejowym - nie wymagały natychmiastowych prac inżynieryjnych. Dzięki temu zwracał mniejszą uwagę dowództwa OW i służb budowlanych. Był to najlepiej zabezpieczony pod względem obronnym odcinek granicy, zaś doświadczenia działań niemieckich na tym kierunku w I wojnie światowej i kampanii 1939 r. wyraźnie wskazywały, że jednostki Wehrmachtu obejdą ten rejon jako niezwykle trudny do pokonania.

Odcinek niemiecko-radzieckiej linii granicznej od Narwi pod Ostrołęką do Małkini nad Bugiem, pozbawiony był większych naturalnych przeszkód. Budowany w tej strefie 64 Zambrowski RU, miał stanowić ogniwo łączące 66 Osowiecki i 62 Brzeski Rejon Umocniony. Na tym odcinku linii demarkacyjnej służby inżynieryjne Armii Czerwonej planowały wznieść 25 węzłów obrony z czego 11 na pierwszej i 14 na drugiej pozycji. Prace fortyfikacyjne wzdłuż całego 64 Zambrowskiego RU posuwały się stosunkowo wolno. Do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej wzniesiono jedynie zarys linii umocnień stałych, składający się z rozrzuconych w terenie i nieukończonych węzłów oporu. Urządzenia obronne wzniesiono m.in.: pod Śniadowem przy drodze do Łomży (4 obiekty); między Żochowem a Podbielami na północny-wschód od Ostrowi Mazowiec-

[485] W. Anfiłow, Krach..., s. 224.
[486] A. Wap, Twierdza Osowiec..., s. 119.

kiej (10 obiektów); w rejonie Prosienicy i wsi Guty Bujno (około 20 obiektów); na zachód od Andrzejewa - pod wsią Dąbrowa (5 obiektów); pod Czyżewem w rejonie Grędzice-Sulborze-Zuzela (11 betonowych schronów). Pod Zuzelą system obiektów 64 Zamrowskiego RU opierał się lewym skrzydłem o linię Bugu, tworząc rodzaj poprzecznicy łączącej linię Narwi pod Ostrołęką z linią Bugu w rejonie Zuzeli. Całość nie została ukończona i posiadała duże luki. Jednak postawione obiekty osłaniały i blokowały szlaki komunikacyjne w rejonie Ostrowi Mazowieckiej, która była wielkim węzłem komunikacyjnym na obszarze między Narwią i Bugiem. Najważniejszy był w tym czasie kierunek z Ostrołęki przez Łomżę do Białegostoku. W celu zatrzymania ewentualnego natarcia wzdłuż tego traktu, w rejonie Miastkowa wzniesiono punkt oporu „Zaruzie" (8 obiektów), który rozbudowano w trzy linie obrony. Obiekty tego węzła wzniesiono na wzgórzu i oparto o dolinę rzeki Ruż, co podnosiło walory obronne tego odcinka[487]. Wzdłuż całego 64 Zambrowskiego RU wzniesiono i ukończono 53 obiekty oraz rozpoczęto budowę kilkunastu kolejnych.

Niemal równolegle z rozbudową 68 Grodzieńskiego RU, plan prac inżynieryjnych przewidywał wzniesienie 62 Brzeskiego RU (gen. M. Puzyriew). Pas umocnień wzdłuż wschodniego brzegu Bugu na odcinku od Włodawy do Minczewa wznosiły dwa Zarządy Budowlane, planując budowę 380 schronów. Ogrom zadań uniemożliwił pełne wykonanie prac, pomimo codziennego udziału 10 000 pracowników cywilnych i około 600 podwód. Na pierwszej linii osłony, gdzie planowano 10 węzłów pozostawiono zbyt duże luki, w które podczas natarcia mogły wniknąć oddziały nieprzyjaciela. Na odcinku południowym od Włodawy do Brześcia oraz na północ od twierdzy nie zbudowano ani jednego betonowego schronu bojowego. Odsłonięte skrzydła starano się więc zamknąć urządzeniami obronnymi typu polowego. Lewe skrzydło rejonu obrony wzmacniała stara twierdza w Brześciu, a prawe zamykał batalionowy węzeł obrony „Minczewo-Wierzchuca Nagórna" wzniesiony na północny-zachód od Drohiczyna. W rejonie liczącym 180 km długości rozpoczęto prace przy blisko 200 obiektach. Do początku czerwca 1941 r. zbudowano tylko 168 obiektów[488]. Na styku 64 Zambrowskiego oraz 62 Brzeskiego RU i dalej na południe wzdłuż linii rzeki Bug, służby inżynieryjno-saperskie Armii Czerwonej zbudowały w systemie fortyfikacji rozproszonej[489] 7 węzłów obrony. Od północy ku połu-

[487] J. Sadowski, Przyczynek do badań linii „Mołotowa", „Infort", 1994, nr 2. Punkt oporu „Zaruzie" nie został ukończony i posiadał tylko 3 schrony drugiej linii.

[488] M. I. Chamietow, Brestskaja krepost-gieroj, Moskwa 1988, s. 6-14. Na początku lat dziewięćdziesiątych autor pracy prowadził badania terenowe na odcinku 62 Brzeskiego RU.

[489] Przykład schematu fortyfikacji rozproszonej przedstawia Denkschrift über die russische Landesbefestigung, OKH, Berlin 1942, Bild 96 po s. 142. oraz m.in. J. Bogdanowski w pracy „Architektura obronna w krajobrazie Polski", Warszawa-Kraków 1996, tablica 160, po s. 234.

dniowi wzniesiono węzeł: „Putkowice" (32 obiekty); „Ciechanowiec" (11 obiektów); „Drohiczyn" (14 obiektów); „Siemiatycze" (18 obiektów); „Nowosiłki" (19 obiektów); „Ogrodniki Orla" (21 obiektów); „Brześć Litewski" (47 obiektów)[490]. 62 Brzeski Rejon Umocniony obsadziły jednostki forteczne RU podległe dowództwu Zachodniego Specjalnego OW w składzie[491]:

16 baon k.m. i artylerii (kpt. A. Nazarow; SD w Kurpicach);

17 baon k.m. i artylerii (kpt. A. Postowałow; SD w Bacikach Średnich);

18 baon k.m. i artylerii (mjr N. P. Birjukow; SD w Brześciu).

W pasach planowanego działania armii Zachodniego OW zamierzano w dwóch liniach wznieść 2 130 betonowych schronów bojowych, około 170 schronów polowych oraz 230 km rowów i zapór ppanc[492]. Wybudowanie ciągłej i szczelnej linii umocnień okazało się niemożliwe w tak krótkim czasie. Wysunięta na przedpole pozycji głównej linia dozoru miała szerokość 1 km. Strefa oparta o rzekę Bug, zamknięta przeszkodami drucianymi, wśród których stały wieże obserwacyjne i posterunki łączności, miała uniemożliwić niekontrolowane przekraczanie granicy[493].

Za strefą nieukończonych fortyfikacji, dowództwo Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego (gen. Dimitrij Pawłow), skoncentrowało do obrony granicy: 3, 10 i 4 Armię, mobilizując od 5 maja 1941 r. - 13 Armię (gen. P. M. Fiłatow). Front obrony armii pierwszego rzutu, osłaniających kierunki na Mińsk i na Bobrujsk wynosił 470 km i przechodził od południowej granicy Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej do granicy Ukraińskiej SRR. Skład Zachodniego OW (sztab w Mińsku) na dzień 21 czerwca 1941 r. przedstawiał się następująco[494]:

3 Armia – sztab w Grodnie – (gen. Wasilij Kuźniecow):

- 4 Korpus Strzelecki – sztab w Brześciu Litewskim – 27 Dywizja Strzelców, 56 DStrzel, 85 DStrzel;

---

[490] Denkschrift über die russische..., s. 48-49; wg obliczeń niemieckich służb inżynieryjnych w węzłach 62 Brzeskiego RU wzniesiono 130 obiektów, zaś kilkadziesiąt było rozproszonych.

[491] Na początku czerwca 1941 r. na obozy ćwiczebne powołano 800 000 rezerwistów, z których 38 500 skierowano po przeszkoleniu do jednostek RU; A. G. Chorkow, Gorozowyj ijuń, s. 47.

[492] W. A. Semidetko, Istoki porażenia w Biełorussii. Zapanyj osobyj wojennyj okrug k 22 ijunia 1941 g., „WIŻ", 1989, nr 4, s. 28-29; L. Sandałow, Stojali na smiert, cz. 2, „WIŻ", 1988, nr 11, s. 8. Podobna sytuacja była również na innych odcinkach frontu; patrz: W. Zołotow, Inżynierno-je obiezpieczenie bojewych diejstwi fronta, [w:] Na Siewierno-Zapadnym Frontie 1941-1943, Moskwa 1969, s. 170.

[493] WBBH KMA, sygn. T-311, r. 253, kl. 000563.

[494] W. A. Semidetko, Istoki porażenia w Biełorussii, s. 23; patrz też: Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg, Bd 4, Stuttgard 1983 (Ausgangslage zum 22.6.1941); W. Haupt, Army Group Center..., s. 27, 335.

- 11 Korpus Zmechanizowany – sztab w Olicie – 29 DPanc, 33 DPanc, 204 DZmech;
- 68 Grodzieński Rejon Umocniony;

10 Armia – sztab w Białymstoku - (gen. Konstantin Gołubiew):

- 1 KStrzel – 2 DStrzel, 8 DStrzel;
- 5 KStrzel – (13 DStrzel, 86 DStrzel, 113 DStrzel;
- 6 Korpus Kawalerii – 6 DKaw, 36 DKaw;
- 55 DStrzel (pozostająca w rezerwie armii);
- 66 Osowiecki Rejon Umocniony.

4 Armia – sztab w Kobryniu – (gen. Aleksander A. Korobkow):

- 28 Korpus Strzelecki – sztab w Żabiance – 6 DStrzel, 49 DStrzel, 42 DStrzel, 75 DStrzel;
- 14 KZmech – 22 DPanc, 30 DPanc, 205 DZmech;
- 62 Brzeski Rejon Umocniony[495];

oraz jednostki inżynieryjne dowództwa frontu[496].

Rezerwy frontu stanowił 10 Korpus Strzelecki (sztab w Mołodecznie), w składzie: 24, 75 DStrzel i 50 BPanc. Tworzona dopiero 13 Armia miała 40% stanu ukompletowania.

W przededniu wybuchu wojny blisko 70% sił pogranicznych okręgów wojskowych wchodziło w skład wojsk osłonowych rozmieszczonych równomiernie wzdłuż całej granicy. Pozostałe siły koncentrowano o około 500 km od granicy. Na wypadek wojny, zadaniem armii rozmieszczonych wzdłuż granicy była uporczywa obrona rejonów umocnionych w celu osłony mobilizacji, ześrodkowania i rozwinięcia głównych sił Armii Czerwonej[497].

Rejony umocnione pierwszej linii Zachodniego Wydzielonego Okręgu Wojskowego miały do początku czerwca 1941 r. 193 uzbrojone betonowe schrony bojowe, 909 stanowisk typu polowego i około 200 okopanych czołgów (z armatami 45 mm). Przy 470-kilometrowej szerokości pasa obrony okręgu dawało to średnio 3 stanowiska ogniowe na 1 km frontu[498].

Zachodni Specjalny OW[499] miał utworzyć w każdym fortyfikowanym rejonie jednostki RU w składzie: komenda rejonu, od 2 do 3 samodzielnych batalionów

---

[495] Szefem wojsk inżynieryjnych 4 Armii był gen. Aleksiej J. Proszlakow.

[496] Skład osobowy służb inżynieryjnych Wydzielonego Zachodniego OW był następujący: Pomocnik d.s. RU – gen. J. P. Michajlin; Szef Wojsk Inżynieryjnych – gen. Michaił Worobiow; Inspektor Fortyfikacji Frontu – gen. Dmitrij Karbyszew.

[497] Historia Wielkiej Wojny..., t. I, s. 601-602.

[498] W. Anfiłow, Krach..., s. 224.

[499] W dniach 19-21 czerwca 1941 r. w myśl uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) okręgi wojskowe przemianowano na fronty, tworząc m.in. Front Zachodni; F. Zbiniewicz, Armia Radziecka w wojnie z hitlerowskimi Niemcami, Warszawa 1988, s. 29.

k.m. wspieranych przez artylerię; pułk artylerii (3 dywizjony), do 6 plutonów artylerii fortecznej oraz kompania saperów i łączności[500]. Z chwilą ogłoszenia mobilizacji wojska RU miały ulec wzmocnieniu. Samodzielna kompania saperów i kompania łączności miały w ramach mobilizacji wzrosnąć do batalionu; pluton artylerii fortecznej - do baterii.

Utworzenie nowych jednostek i oddziałów granicznych rejonów umocnionych, zaplanowane na dzień 1 lipca 1941 r., nie zostało zakończone. Atak niemiecki zastał radzieckie wojska Rejonów Umocnionych w trakcie organizowania. Etaty batalionów były dostosowane do lokalnych warunków, a więc ilości i rodzaju obiektów. Ich liczebność miała wynosić od 755 do 1 088 żołnierzy. W ważniejszych węzłach mogło być około 650 ludzi, 60 ckm i kilka lub kilkanaście dział[501]. Artylerię rejonu umocnionego miały tworzyć armaty 120 i 107 mm oraz haubice 152 mm. Umocnień nie wolno było obsadzać bez zgody ludowego komisarza obrony. Dyrektywy nakazujące wprowadzenie wojsk w rejony i pasy obrony wydano 18 czerwca. Na wypadek wojny pododdziały batalionu miały w ciągu dwu godzin obsadzić obiekty przedniej linii i osiągnąć gotowość bojową. W ciągu 6 godzin wszystkie schrony miały zostać zaopatrzone w: 30 000 sztuk amunicji na ckm, 10 000 sztuk na rkm i 1 000 sztuk pocisków na działo[502]. Dywizje rozmieszczone na najważniejszych kierunkach operacyjnych, w oparciu o rejony umocnione i umocnienia polowe, miały bronić frontu szerokości od 25 do 30 km. Ponieważ jednak budowa fortyfikacji wzdłuż granicy nie została ukończona, a umocnienia polowe tworzyły jedną linię rejonów batalionowych, wyznaczony do obrony odcinek mógł okazać się za szeroki w sytuacji, gdy przeciwnik skupiłby uderzenie na wybranym kierunku[503]. Przełamujące uderzenie na szerokości kilku kilometrów było trudne do zatrzymania. W tej sytuacji na wybranych kierunkach planowano stworzyć oddziały zaporowe do walki z czołgami. Ponadto ich zadaniem bezpośrednio przed wybuchem wojny było przystąpienie do niszczenia mostów znajdujących się w strefie przygranicznej, przy których grupy minerów miały zgromadzić zapasy materiałów wybuchowych.

Prace fortyfikacyjne i infrastruktura wojskowa pogranicza stanowiły przedmiot szczególnego zainteresowania niemieckich służb wywiadowczych. Niemieckie dowództwo było niemal na bieżąco informowane o zmianach w trwającej rozbudowie oraz słabościach całego systemu obronnego. Począwszy od stycznia 1941 r. Niemcy wysłali na pogranicze agentów zaopatrzonych w sprzęt

[500] A. G. Chorkow, Gorozowyj ijuń, s. 46.
[501] Denkschrift über die russische..., s. 130.
[502] Tamże, s. 132.
[503] Historia Wielkiej Wojny..., t. 1, s. 602; W. A. Anfiłow, Biessmiertnyj podwig, Moskwa 1971, s. 188-191.

łączności dla rozpoznania prac fortyfikacyjnych. Do wiosny liczba agentów znacznie wzrosła[504]. Od 1941 r. Niemcy nasilili również rozpoznanie lotnicze w strefie przygranicznej.

4.5.4. Linia Bugu i Narwi podczas ataku na ZSRR

Główne zadanie przełamujące w dniu 22 czerwca 1941 r. z obszaru wschodniego przedpola Narwi i Wisły oraz z linii Bugu miały wykonać wojska grup pancernych GA „Środek". Atak musiał być przeprowadzony gwałtownie i na dużą głębokość, aby zaskoczyć oddziały Armii Czerwonej i zapobiec przeprowadzeniu planowanych niszczeń mostów i węzłów kolejowych położonych na Narwi w rejonie Ostrołęki i dalej przez Białystok i Grodno (na linii Niemna) po Brześć nad Bugiem[505]. Niszczenia zaplanowano w głębi aż po Mińsk Białoruski. Planowane wysadzanie mostów na Narwi i na kolejnych liniach wodnych mogło spowodować, że już w początkowej fazie natarcie uległoby załamaniu. Ponadto przed rozpoczęciem ataku na ZSRR generałowie z OKH przywrócili starą taktykę, polegającą na przydzielaniu do jednostek pancernych dywizji piechoty. Ich zadaniem w fazie wstępnej było sforsowanie rzeki, aby oddziały pancerne wchodziły do walki z przyczółka[506].

Na południowym skrzydle GA „Środek" uderzenie na Brześć wykonywała 2 GPanc (gen. H. Guderian), której przednie pozycje sięgały linii Bugu. Podczas forsowania ewentualne straty mogła przynieść sytuacja rozdzielenia niemieckich jednostek pancernych linią rzeki. Ponadto należało osłonić obydwa skrzydła grupy. Po przygotowaniu artyleryjskim przeprowadzonym od godz. 3.15 i nalocie nurkowców „Stukas" do natarcia (o godz. 4.15) ruszyły wojska lądowe. Na lewym skrzydle 2 GPanc czołowe oddziały 17 i 18 DPanc z XXXXVII KA, przekroczyły Bug pod Pratulinem, a następnie rzekę Leśną, kierując się na Prużany i Słonim. Czołgi przeszły po dnie (także 4 m poniżej lustra wody), wykorzystując urządzenia przygotowywane do operacji „Seeloewe". Na czas forsowania Bugu wojskom lewego skrzydła przydzielono 167 DP do zabezpieczenia tej operacji. W drugim rzucie natarcie prowadziła 29 DPZmot. Piechota i do-

---

[504] W kwietniu 1941 r. na odcinku 86 Oddziału Wojsk Pogranicza (Augustów) Niemcy przerzucili przez granicę 16-osobową grupę wywiadowczą, przebraną w radzieckie mundury wojsk inżynieryjnych. Grupę tę wykryli żołnierze ochrony pogranicza. Doszło do walki, w wyniku której 11 Niemców zostało zabitych, a 5 wzięto do niewoli; zob. Historia Wielkiej Wojny..., t. 1, s. 607-608.

[505] WBBH KMA, sygn. T-78, r. 116, kl. 6040415-421 oraz kl. 6040433-441.

[506] Wywołało to nieporozumienie między gen. H. Guderianem i H. Hothem a generalicją z OKH, która obawiała się wytworzenia podczas ataku zbyt dużej luki między jednostkami zmechanizowanymi i piechotą, K. Macksey, Guderian, Warszawa 1992, s. 127.

wództwa przeprawiały się przez Bug w łodziach szturmowych. Wojska 18 DPanc (gen. Walter Nehring) z XXXXVII KA nacierające w pierwszym rzucie i poruszający się za nimi sztab 2 GPanc pokonały rzekę Leśną przez zdobyty most, którego wycofujące się oddziały radzieckie nie wysadziły. Reszta wojsk atakująca w drugim rzucie miała zorganizowaną przeprawę w rejonie Kołodna. W całym pasie natarcia wojsk 2 GPanc oddziały Armii Czerwonej zostały zaskoczone[507]. Sprawdziły się poglądy głoszone przez gen. H. Guderiana i gen. E. v. Mansteina, że związki pancerne odgrywają decydującą rolę w niszczeniu wojsk, a operując samodzielnie w głębi operacyjnej i na zapleczu wprowadzają zamieszanie wśród oddziałów przeciwnika[508]. Gen. H. Guderian widział konieczność współpracy z oddziałami piechoty w czasie walk o twierdzę „Brześć" i miasto stanowiące ważny węzeł komunikacyjny[509].

Prawe skrzydło 2 GPanc utworzone przez XXIV Korpus Pancerny (gen. Geyr v. Schweppenburg) uderzyło wojskami 3 i 4 DPanc z rejonu Kodenia wzdłuż szosy Brześć-Kobryń. Z rejonu Włodawy na Małorytę nacierała 255 DP (gen. Wilhelm Wetzel) przydzielona do grupy na czas forsowania Bugu. Zaskakujący atak wojsk XXIV KPanc spowodował przejęcie mostów, co pozwoliło na przeprawienie dywizji na wschodni brzeg. Po przejściu linii Bugu, wojska niemieckie wkraczały na pozbawiony dróg i trudny do przebycia obszar poleski. Skierowano na ten teren niewielkie oddziały piechoty 4 Armii oraz 1 Dywizję Kawalerii (z 2 GPanc), które przeznaczono do działań na bagnistym terenie Polesia[510]. Ubezpieczenie działań wojsk pancernych nacierających wzdłuż szosy Kobryń-Bereza Kartuska-Słuck powierzono jednostkom piechoty, które miały związać walką grupy z 6 i 42 Dywizji Strzeleckiej z 28 KStrzel (gen. W. Popow) broniące twierdzy. Zaskoczenie i chaos spowodowały, że do obrony twierdzy zebrało się około 4 000 żołnierzy[511].

Na Brześć uderzyły wojska XII KA wysunięte do linii rzeki i podporządkowane w tym czasie dowódcy 2 GPanc. Podział ziem polskich spowodował, że część umocnień twierdzy, leżąca na zachodnim brzegu Bugu – znajdowała się w

---

[507] H. Guderian, Wspomnienia..., s. 127.

[508] J. Piekałkiewicz, Wojna pancerna 1939-1945, s. 112.

[509] Na czas walk o twierdzę gen. Guderian dostrzegał potrzebę współpracy jednostek pancernych i oddziałów piechoty; od dowódcy 4 Armii otrzymał wsparcie w sile korpusu; K. Macksey, Guderian, s. 128.

[510] W. Haupt, Army Group Center..., s. 28; H. Guderian, Wspomnienia..., s. 123; C. Pleshakov, Szaleństwo Stalina. Pierwsze 10 dni wojny na Froncie Wschodnim, Warszawa 2005, s. 124.

[511] Krepost gieroj, Minsk 1967, s. 119. W składzie obydwu dywizji było w tym czasie nie więcej niż 8 000 żołnierzy. I żaden z pułków nie miał pełnego składu. Był to efekt wysłania kadry i żołnierzy poza garnizon, głównie na urlopy, co wskazuje na brak rozpoznania sytuacji. Chociaż tak duża ilość urlopowanych świadczy też o tym, iż mieli wkrótce wejść w skład zgrupowań przygotowywanych do uderzenia na Zachód.

rękach niemieckich[512]. Wojska 45 DP (gen. Fritz Schlieper), atakujące w centrum miały opanować przejścia przez Bug i zdobyć twierdzę. Lewe skrzydło szturmujących wojsk osłaniała 31 DP (gen. Kurt Kalmukoff), a prawe – 34 DP (gen. Hans Behlendorf).

Brześć miał dla wojsk niemieckich duże znaczenie. Konieczne było opanowanie i zbudowanie w planowanych miejscach około 10 przepraw przez rzekę oraz zdobycie węzła komunikacyjnego niezbędnego do rozwinięcia działań. Pozwalało to na zwiększenie przerzutu jednostek w głąb ZSRR zwłaszcza, że brzeski węzeł kolejowy mógł przyjąć lub wysłać 30 transportów na dobę[513]. Stanowił też ważny punkt koncentracji wojsk oraz magazynowania sprzętu wojskowego[514]. Dopiero po wejściu w głąb obszaru okazało się, że opór stawiany przez niektóre schrony bojowe Rejonów Umocnionych był trudny do pokonania. Przez kilka dni walczyły także radzieckie grupy w cytadeli brzeskiej.

W toku prowadzonych walk bariera wodna rzeki Bug i rzeki Leśnej okazały się przeszkodami bez większego znaczenia dla atakujących wojsk niemieckich. Po dobie walk na linii Bugu pozostały tylko pojedyncze ogniska oporu - to efekt nie ukończenia rozbudowy inżynieryjnej i braku ciągłości fortyfikacji rejonów umocnionych.

Na lewym skrzydle GA „Środek" nacierały wojska 9 Armii. Jednak lewe skrzydło było bardziej narażone na oddziaływanie wojsk przeciwnika, ponieważ w występie białostockim dowództwo radzieckie skupiło znaczne siły. W nocy z 21 na 22 czerwca 1941 r. 86 Augustowski Oddział Wojsk Ochrony Pogranicza (Komendantury: Sopoćkiny, Lipsk, Augustów, Grajewo, Rajgród) otrzymały z dowództwa ostrzeżenie o możliwości niemieckiego ataku, natomiast wojskom Osowieckiego RU nie przekazano żadnych informacji. Jeszcze przed rozpoczęciem walk oddziały rozlokowane wzdłuż granicy zostały pozbawione łączności. Zerwano połączenia z dowództwem 68 Grodzieńskiego RU i ze sztabem 27 Dywizji Piechoty, rozmieszczonej na północ od Grodna[515]. Silny ogień artylerii niemieckiej skierowano na wybrane cele tego odcinka obrony. Dla pododdziałów inżynieryjno-saperskich i fortecznych był to sygnał rozpoczęcia wojny. Pod ogniem niemieckiej artylerii, wspieranej przez lotnictwo, dowództwo 10 Samodzielnego Batalionu Fortecznego nie zdołało zorganizować obrony[516]. Jednak w

---

[512] Jak podaje gen. H. Guderian (wyd. cyt., s. 127) radzieckie linie umocnień nie były obsadzone jeszcze 20-21 czerwca, a z zajmowanych pozycji Niemcy mogli obserwować dziedziniec brzeskiej cytadeli.

[513] Studium transportowe [kolejowe], CAW GISZ, sygn. I.302.4.285.

[514] Plan miasta Brześcia nad Bugiem oraz układ linii kolejowej, dróg wodnych, składów i pomieszczeń dla wojsk, CCI-DK, f. 474, o. 1, d. 183.

[515] Był to efekt niemieckich działania grup specjalnych, zob. L. Sandałow, Przed napaścią, s. 57.

[516] I. Bagramian, Taki był początek wojny, Warszawa 1972, s. 91 i 101.

oparciu o Osowiecki Rejon Umocniony oddziały 10 Armii stawiły kilkudniowy opór, walcząc w odosobnieniu. 27 czerwca wojska niemieckie ponownie zdobyły Osowiec.

Grodno miało dla niemieckiego dowództwa ważne znaczenie jako węzeł komunikacyjny na linii Niemna. Przede wszystkim grodzieński węzeł kolejowy mógł w ciągu doby przyjąć i odprawić 24 transporty[517], co miało duże znaczenie dla rozwoju działań w głębi terytorium ZSRR. Analizując wybór kierunku natarcia 9 Armii, odstąpiono od uderzania przez Łomżę, co wiązało się z forsowaniem Narwi i walką o twierdzę. Natarcie na Łomżę uznano „niepotrzebnym marnotrawieniem sił"[518].

9 Armia (gen. A. Strauß) wykonywała więc natarcie szosą z Augustowa na Grodno. Ten kierunek pozwalał na obejście od północny linii rzeki i bagien Biebrzy. Czoło stanowiła zmotoryzowana piechota z XX KA (9 Armia) wraz z dywizjami pancernymi LVII KPZmot ze składu 3 GPanc. Natarcie rozpoznały radzieckie placówki wojsk pogranicza i przeciwko niemieckim oddziałom użyto 7 Brygady Artylerii Przeciwpancernej wyposażonej w działa przeciwlotnicze. Radziecka brygada rozmieszczona w pasie obrony 3 Armii Frontu Zachodniego prowadziła zaciętą walkę ogniową ze wzgórz znajdujących się między Lipskiem, a Kurianką oraz w rejonie Dulkowszczyzny i Rygałówki. Starcie na szosie Augustów-Grodno trwało aż do wyczerpania amunicji. Zniszczono i uszkodzono wiele niemieckich czołgów oraz samochodów pancernych, ale ostatecznie obrona oddziałów radzieckich została przełamana.

Uporczywą walkę prowadziły pojedyncze placówki wojsk pogranicznych. Walczący w okrążeniu żołnierze radzieccy odpierali ataki niemieckie w ciągu dnia. Również na wysuniętej linii obrony, składającej się ze schronów drewniano-ziemnych, przebiegającej od Nowego Lipska do Kolonii Jasionowo, żołnierze radzieccy stawili opór. Jednak po kilkugodzinnej walce obrona została załamana. Samotnie walczące załogi schronów bojowych nie miały szans przy ogromnej przewadze przeciwnika. Dla zmniejszenia strat własnych w czasie walk o schrony bojowe Niemcy wykorzystywali także specjalne grupy chemiczne. 23 czerwca 1941 r. Armia Czerwona opuściła Grodno, a w ciągu kolejnych 10 dni została rozbita.

Powodzenie wojsk niemieckich zostało osiągnięte dzięki przewadze, technice i zaskoczeniu przeciwnika, który nie był przygotowany do wojny[519]. Rosjanie nie zakończyli strategicznego rozwinięcia i rozbudowy fortyfikacyjnej. Bariery wodne, jako naturalna osłona pozycji, nie były dla niemieckich wojsk żadną

---

[517] Studium transportowe [kolejowe], CAW GISZ, sygn. I.302.4.285.
[518] F. Halder, Dziennik..., t. 2, s. 375.
[519] G. Popow, O wojnie ojczyźnianej..., s. 92.

przeszkodą. Jednak w okresie planowania działań Niemcy zwracali baczną uwagę na opanowanie mostów lub wznoszenie własnych przepraw. Mosty na linii Bugu i innych rzekach, przejęte przez niemieckie oddziały, nie zostały uszkodzone. W wielu przypadkach nie były bronione, a oddziały radzieckie, zaskoczone pojawieniem się przed przeprawami dużych związków zmechanizowanych i pancernych, szybko się wycofywały[520]. Jednocześnie warto zauważyć, że rozwój techniki i niemieckie przygotowania do operacji „Seeloewe" w 1940 r. (tj. do pokonania dużej przeszkody wodnej - Kanału La Manche) okazały się bardzo przydatne w początkowym okresie wojny przeciwko ZSRR.

Znaczący wpływ na osłabienie obronnej roli rzek północnego Mazowsza i Podlasia miało dokonanie podziału ziem w 1939 r. W konsekwencji nowa granica niemiecko-radziecka doprowadziła do zmiany znaczenia poszczególnych linii rzek. Środkowa część Narwi nie została wykorzystana do obrony przez jednostki Armii Czerwonej, ponieważ jej bieg był równoległy do kierunku niemieckich działań. Z natury obronne rubieże Niemna, Kanału Augustowskiego i Biebrzy okazały się „nieprzydatne", bowiem były położone w głębi terytorium[521], zaś względy polityczne zabraniały oddania chociażby piędzi ziemi[522]. Zastanawiać może fakt, że nie wykorzystano tych rubieży do rozbudowy pozycji tyłowych. Wynikało to z niewydolności materiałowej Związku Radzieckiego, przy wielkiej rozbudowie umocnień na granicy państwa.

Aktywny odcinek Narwi (od Ostrołęki do Modlina), który miał swoje znaczenie w poprzednich wojnach i kampaniach znajdował się na obszarze należącym do Niemiec. Służby saperskie Wehrmachtu początkowo planowały, lecz później odstąpiły od rozbudowy inżynieryjnej Narwi. W czerwcu 1941 r. na jej wschodnim przedpolu rozwinięto wojska VII Korpusu Armii (gen. Wilhelm Fahrmbacher; 7, 23, 258, 268 DP) ze składu 4 Armii oraz 221 Dywizję Ochrony. Jednostki VII Korpusu stanowiły element łączący skrzydła GA Środek". Wojska niemieckie rozpoczynające natarcie z rejonu Giżycka i występu suwalskiego (na północy) oraz z zachodniego przedpola Brześcia (na południu), panując na obszarze między Wisłą, Narwią i Bugiem obeszły barierę wodną Niemna i Biebrzy[523]. Znaczenie obronne bariery wodnej biegnącej od Niemna do Wisły zostało utracone przez zmianę granic politycznych oraz w wyniku podziału ziem polskich. W planie „Barbarossa" rzcka Narew (położona w głębi) nie odgrywała aktywnej roli, chociaż miała stanowić strefę bezpieczeństwa w przypadku zała-

[520] H. Guderian, Wspomnienia..., s. 127; F. Halder, Dziennik..., t. 3, s. 27.
[521] P. Korkodinow, Fakty i mysli o naczalnom pieriodzie Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, „WIŻ", 1965. nr 10, s. 28.
[522] L. Sandałow, Przed napaścią, s. 41.
[523] Niemcy wykonali manewr z 1915 r., kiedy to marsz. Hindenburg planował obejście ufortyfikowanej linii Niemna przez 10 Armię (gen. Herman von Eichhorn).

mania niemieckiego natarcia i przeciwuderzenia Armii Czerwonej. Rosjanom nie udało się przygotować do obrony wzdłuż nowych granic zachodnich. Radziecka zdobycz terytorialna, uzyskana w 1939 r. na mocy paktu „Hitler-Stalin", w czerwcu 1941 r. stała otworem i była jedną z przyczyn klęski Rosjan w początkowym okresie wojny[524].

Wojska nie prowadziły działań nad Narwią do połowy 1944 r.

4.6. NAREW A FRONT WSCHODNI W LATACH 1944-1945

4.6.1. Przygotowania obronne na linii Narwi w 1944 roku

Klęska Wehrmachtu, w trwającej od 5 lipca do 23 sierpnia 1943 r. bitwie pod Kurskiem, spowodowała utratę inicjatywy strategicznej oraz załamanie się środkowego odcinka Frontu Wschodniego. Zmiana położenia wojsk skłoniła niemieckie dowództwo do zweryfikowania dotychczasowego stanowiska w sprawie przygotowania rubieży obronnych na ziemiach polskich.

Zbliżanie się wojsk Armii Czerwonej do granic III Rzeszy spowodowało rozbudowę kolejnych pasów obrony, wzorem umocnień wznoszonych na Froncie Włoskim. Zarzucona od 1941 r. budowa fortyfikacji wynikała z ocen Oberkommando der Wehrmacht (OKW) i A. Hitlera uważających, że wznoszenie linii obronnych na Wschodzie spowoduje szybsze wycofywanie wojsk na przygotowane rubieże. Jednak już wiosną 1944 r. groźba wkroczenia Rosjan na terytorium Rzeszy spowodowała zweryfikowanie tych poglądów i przy aprobacie szefa sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (Oberkommando des Heeres; OKH), gen. H. Guderiana, przystąpiono do prac terenowych aby „odbudować umocnione rejony na Wschodzie, a następnie umocnić linie łączące te rejony oraz linie wielkich rzek"[525]. Plan rozbudowy umocnień przygotował gen. H. Guderian wspólnie z szefem wojsk inżynieryjnych przy OKH (gen. Alfred Jacob). W Sztabie Generalnym odtworzono Oddział 10 - Fortyfikacyjny (płk Thilo), który był bezpośrednio odpowiedzialny za przygotowywanie szczegółowych planów umocnień[526].

---

[524] G. Popow, O wojnie ojczyźnianej..., s. 92.

[525] H. Guderian, Wspomnienia..., s. 293; W. Görlitz, Niemiecki sztab..., s. 667; T. Rawski, Niemieckie umocnienia..., s. 295.

[526] Według informacji podanej przez gen. H. Guderiana (wyd. cyt., s. 293) oddział fortyfikacyjny w sztabie zlikwidował jego poprzednik na stanowisku szefa Sztabu. W tym przypadku chodzi o gen. Kurta Zeitzlera; W. Görlitz, Niemiecki sztab..., s. 588 i nast. Stanowisko szefa Sztabu bezpośrednio przed gen. Guderianem zajmował gen. Adolf Heusinger (od 10 czerwca do 21 lipca 1944), W. Keilig, Das Deutsche Heer..., s. 211-133.

Wobec ciężkiej sytuacji w jakiej znalazły się od początku lata wojska GA „Środek", dowódca OKH (A. Hitler[527]) nakazał 9 lipca 1944 r. przystąpić do wzmożonej rozbudowy stref obronnych. Dwa dni później zwrócił jeszcze większą uwagę na kwestię umocnień rozkazując niezwłoczne przystąpienie do rozbudowy fortyfikacyjnej na linii: San, Wisła, przyczółek warszawski, Narew, Biebrza, Suwałki[528]. Bezpośrednio za budowę umocnień na terenie północnego Mazowsza oraz wzdłuż Wisły, od Modlina po Puławy (w pasie GA „Środek"), odpowiadał od 25 lipca gauleiter Prus Wschodnich (Erich Koch)[529]. Budowany wzdłuż Narwi i Wisły pas obronny należał do systemu fortyfikacji wschodniopruskich („Ostpreussenschutzenstellung") i był ich rozwinięciem na południe[530]. W rezultacie działań militarnych na Wschodzie Wehrmacht i Armia Czerwona powracały na obszar zmagań z 1941 r. a Niemcy przystąpili do rozbudowy nowych i odkonserwowania umocnień wznoszonych na linii Wisły i Narwi, przed uderzeniem na ZSRR.

Rozbudowa inżynieryjna wzdłuż rzek Generalnego Gubernatorstwa, rozpoczęła się wiosną 1944 r., po klęsce wojsk niemieckich na Ukrainie[531]. Linie wodne Wisły, Narwi i Niemna nabrały w tym czasie dla Niemców dużego znaczenia obronnego. Od lutego 1944 r. w twierdzy brzeskiej i na linii Bugu znajdowały się wojska XXIII KA (gen. Walter Meltzer) z 2 Armii, które zaangażowano do prac w terenie. Stabilizacja na froncie mogła sugerować, że Niemcy zdążą przygotować obronę na czas. Jednak klęska wojsk niemieckich na Białorusi, podczas prowadzonej przez Armię Czerwoną operacji „Bagration", doprowadziła do zmiany sytuacji. Wojska GA „Środek" poniosły ciężkie straty[532] i pod koniec drugiej dekady lipca zostały odrzucone na linię Brześć Litewski-Grodno-Kowno, biegnącą w odległości od 10 do 150 km od granicy Prus. Stało się wiadomym, że wkrótce Armia Czerwona dotrze do granicy Prus oraz osią-

---

[527] T. Sawicki, Organizacja i skład niemieckich wojsk lądowych na Froncie Wschodnim w ostatnim roku drugiej wojny światowej: czerwiec 1944 – maj 1945. Studium historyczno-wojskowe, Warszawa 1978, s. 32.

[528] T. Rawski, Niemieckie umocnienia..., s. 294; T. Rawski podaje, że na północy linia umocnień miała biec do Wiłkowyszek, Jurbarkas, Taurogi i przez Andrzejewo do Połągi.

[529] Za całość rozbudowy inżynieryjnej na terenie GG odpowiadał Heinrich Himmler. W. Görlitz, Niemiecki sztab..., s. 675.

[530] K. Burk, Die deutschen Landesbefestigungen..., s. 277-278.

[531] 8 marca 1944 r. Hitler wydał rozkaz nr 11 [Führerbefehl Nr 11- Kommandanten der festen Plätze und Kampfkommandanten] w sprawie obszarów umocnionych, w którym określone zostały zadanaia i system niemieckich twierdz i punktów oporu; Hitlers Weisungen für die Kriegführung..., s. 243-244.

[532] Od 22 czerwca do 22 lipca 1944 r. na Froncie Wschodnim (od granicy litewskiej do Dniestru) Armia Czerwona odrzuciła w głąb Polski i do Prus niemiecką GA „Środek", która straciła 350 000 żołnierzy (zabitych, rannych i wziętych do niewoli), tj. równowartość 28 dywizji.

gnie linię Wisły. 1 września OKW sformowało Sztab Forteczny „Wschód" z komendantem gen. A. Strau□em i szefem – gen. Wilhelmem Heiderem[533].

Sytuacja polityczna i militarna na ziemiach polskich była w tym okresie szczególnie skomplikowana. Po przekroczeniu przez Armię Czerwoną polskiej granicy z 1939 r., w walkach na Froncie Wschodnim obok Armii Czerwonej, 1 Armii Wojska Polskiego oraz Wehrmachtu i jego sojuszników, pojawiła się nowa siła - Armia Krajowa (AK)[534]. Jej wpływ na polskie społeczeństwo był znaczny, dlatego też często lekceważono okupacyjne nakazy stawienia się do prac fortecznych (m.in. w Warszawie). Dodatkową przyczyną uchylania się od prac fortyfikacyjnych we wsiach były żniwa. Ze względu na złożoną sytuację militarną[535] Komendant AK (gen. Tadeusz Komorowski „Bór") był zmuszony wprowadzić 25 lipca „stan czujności do powstania", a następnie mobilizację w podległych oddziałach. Obawiano się, że zarządzenia okupanta o stawieniu się do prac fortyfikacyjnych, zdezorganizują podziemne struktury wojskowe AK. Zaistniała sytuacja nie pozostawała bez wpływu na stan niemieckich przygotowań fortyfikacyjnych do obrony Narwi i Wisły, w tak ważnym węźle komunikacyjnym jakim była Warszawa.

Położony w pasie obrony 9 Armii warszawski obszar operacyjny został, w wyniku wybuchu (1 sierpnia 1944 r.) powstania w Warszawie, wyłączony z rozbudowy fortyfikacyjnej. Dopiero 18 października dowódca 9 Armii (gen. Smilo v. Lüttwitz) wydał rozkaz, w którym obszar Warszawy uznano za twierdzę[536]. Jednocześnie podjęto decyzję o szybkiej rozbudowie fortyfikacyjnej mającej stworzyć system obrony pierścieniowej wokół ruin miasta uznanych za „Festung Warschau" (gen. Helmuth Eisenstuck[537]). Utrzymanie Warszawy jako punktu

---

[533] W. Haupt, Army Group Center..., s. 222. W. Keilig, Das Deutsche Heer..., s. 211-126.

[534] Armia Polskiego Państwa Podziemnego, utworzona w lutym 1942 r. z organizacji podziemnej Związek Walki Zbrojnej i innych organizacji konspiracyjnych, wcielonych w jej skład w ramach akcji scaleniowej trwającej od 1939 r. L. Bartelski, Powstanie Warszawskie, Warszawa 1967, s. 32; A. Borkiewicz, Powstanie Warszawskie. Zarys działań natury wojskowej, Warszawa 1969, s. 27, 30; PSZ, t. III, Armia Krajowa, Londyn 1950, s. 709.

[535] Meldunek Dowódcy AK do sztabu Naczelnego Wodza z 27 lipca 1944 r., Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. IV, lipiec-październik 1944, Szczecin 1989, dok. 719, s. 13-14.

[536] K. Sobczak, Wyzwolenie Warszawy 1945, Warszawa 1981, s. 79-81.

[537] Wyznaczony komendant umocnionego obszaru (twierdzy) miał uprawnienia wojskowe oraz kompetencje karno-dyscyplinarne dowodzącego generała. Odpowiadał za energiczną rozbudowę obrony miejscowości wszelkimi posiadanymi w dyspozycji środkami, wykorzystując wszystkie oddziały stacjonujące w danej miejscowości oraz daleko idący werbunek ludności cywilnej. Najpierw wznoszono umocnienia dla załogi zabezpieczającej, potem w celu przyjęcia załogi ogólnej. Należało przygotować zamknięcie zaporami najważniejszych dróg, wysadzenie mostów i zaplanować pozostałe niszczenia. Wysiłek skupić na obronie przeciwpancernej. Komendanci umocnionych obszarów byli odpowiedzialni za organizację prowadzonych na ich terenie ruchów ewakuacyjnych i odwrotowych. Mieli także przeciwdziałać powstawaniu paniki. Według wydanego zarządzenia plano-

strategicznego miało znaczenie ze względu na komunikacje prowadzące bezpośrednio w kierunku na Poznań i Berlin.

Do intensywnej rozbudowy przystąpiono w sierpniu 1944 r. Sztab Fortyfikacyjny, odpowiedzialny za prace inżynieryjne na obszarze Polski, mieścił się w Rosengarten k/Frankfurtu nad Odrą. Rozbudowę prowadzono przez pięć miesięcy przy dużym nakładzie sił i środków. Niemieckie armie prowadzące działania bojowe, były angażowane do prac fortyfikacyjnych, wyłącznie w strefie przyfrontowej. Na zapleczu frontu ludność cywilna wznosiła kolejne pasy ufortyfikowane oraz szereg pozycji o znaczeniu pomocniczym[538]. Intensyfikacja robót, która nastąpiła w drugiej połowie 1944 r., miała na celu przekształcenie linearnie dotychczas wznoszonych pozycji w rejony umocnione o odpowiedniej strefie głębokości. Rejony te stanowiące zaporę przed atakiem ze wschodu nosiły charakter zaczepno-obronny. Ich zadaniem była osłona koncentracji wojsk niemieckich. Zagrożenie natarciem oraz możliwość przełamania niemieckiej obrony spowodowały rozbudowę inżynieryjną całego obszaru między Wisłą i Odrą. Wraz z prowadzonymi pracami przy kolejnych pozycjach i odcinkach przystąpiono do ufortyfikowania osiedli i miast z zamiarem wykorzystania istniejących starych umocnień i wzniesienia na ich bazie miast-twierdz[539].

Przygotowywane punkty oporu w małych miejscowościach (Ortsstutzpunkte) miały usztywnić opór na głównej linii walki, miasta-twierdze pełniły rolę „donżonów", w celu wzmocnienia oporu, w strefie toczonej bitwy. W przyjętej koncepcji obrony, miasta-twierdze miały posiadać zdolność do walki w warunkach całkowitego okrążenia, blokować ważne węzły komunikacyjne oraz wiązać duże siły nieprzyjaciela. Niemiecka koncepcja miejsko-fortecznych rdzeni, mimo wcześniej przygotowywanych założeń, w pełni została rozwinięta dopiero w drugiej połowie 1944 r. Miasta przekształcone w twierdze stanowiły ważny element niemieckiego systemu fortyfikacji. Początkowo przewidywano stworzenie z nich wielkich obszarów umocnionych. W praktyce rozbudowa dużej ilości pierścieni i linii obronnych wokół miast, okazała się niemożliwa do zrealizowania z powodu zbyt szczupłych sił do utworzenia obsad. Miasta-twierdze, w tym również Warszawa[540], tworzące rodzaj „bastionu" w budowanym systemie forty-

---

wano w miastach-twierdzach zgromadzić zapasy umożliwiające 3-miesięczną obronę; Hitlers Weisungen für die Kriegführung..., s. 245-247.

[538] Zgodnie z ogólną koncepcją obrony strategicznej na wschodzie, w pasie między Wisłą i Odrą oraz Bałtykiem i Karpatami wybudowano cztery pozycje obronne oznaczone jako: „a", „b", „c" i „d" oraz szereg rubieży pomocniczych; ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 641, kl. 0000425; H. Stańczyk, Od Sandomierza do Opola i Raciborza, Warszawa 1998, s. 65; T. Rawski, Niemieckie umocnienia..., s. 296.

[539] Hitlers Weisungen für die Kriegführung..., s. 243-249.

[540] Rozbudowę twierdzy w Warszawie zarządzono rozkazem szefa Sztabu Wojsk Lądowych, nr 2830/44 g Kdos z 8 lipca 1944 r., co narzucało konieczność zastosowanie wobec miasta posta-

fikacyjnym, miały spełniać rolę „rozcinaczy fal" („Wallenbrecher"). Obrona ufortyfikowanych miast miała równoważyć liczebną przewagę przeciwnika. Jednak do czasu podejścia jednostek Armii Czerwonej pod Warszawę służby inżynieryjno-saperskie zdołały przystąpić do budowy ciągłego rowu strzeleckiego, ułożenia odcinków pól minowych i przygotowania do przerzucenia kilku mostów pontonowych. Bezpośrednio wzdłuż linii rzeki umocnienia budowały oddziały I rzutu i saperzy, w strefie tyłowej prace wykonywała miejscowa ludność[541].

Hitler uważał, iż oblegający będzie potrzebował więcej sił niż broniący się. Zasada była słuszna, ale tylko w części, gdy nacierającym zależało na likwidacji twierdzy, a nie na zablokowaniu jej drugorzutowymi związkami. Ponadto w przypadku Armii Czerwonej, przewyższającej liczebnie niemieckie siły na wschodzie, wiązanie twierdzami dużej liczby wojsk nacierających była trudna do zrealizowania[542].

Wysuniętą i niejako osobną linię umocnień tworzył system forteczny Prus Wschodnich i biegnąca wzdłuż Biebrzy, Narwi i Wisły linia frontu. Rozbudowywana podobnie jak cały system umocnień posiadała własną strukturę obrony. Linia Narwi i Biebrzy stanowiła niejako strefę osłonową dla pasa umocnień łączących system fortyfikacyjny Prus Wschodnich z twierdzą „Warszawa" i fortyfikowaną barierą Wisły oraz obszarem położonym dalej na południe. Na zachód od Biebrzy i umocnień nadnarwiańskich, stanowiących barierę w strefie frontu, rozbudowywano pozycję „Wisła-Szczytno" oraz pozycje: „Skrwa" i „Dzierżgoń". Również linię Narwi zabezpieczał w głębi taktycznej i operacyjnej szereg pozycji ryglowych rozbudowywanych m.in. na odcinkach: Płock-Chorzele i „Płock-Ciechanów oraz Wyszogród-Płońsk, Modlin-Maków i Maków-Kolno (do Pisy). Cały ten system rubieży obronnych tworzył rygiel „Wiślano-Mazurski" i strefę tyłową pozycji „Wisła-Szczytno" oraz częściowo położonej w głębi obronnej linii „a-2". Wisłę i Narew zabezpieczała w głębi linia

---

nowień rozkazu nr 11 z 8 marca 1944 r., w którym m.in. zapisano: „(...) Mają wypełniać te same zadania co dawne twierdze. Mają przeszkodzić, by wróg wziął w posiadanie owe rozstrzygające rejony operacyjne. Mają pozwolić się osaczyć i przez to związać możliwie duże siły wroga. Mają stworzyć przesłanki do sukcesów przeciwnatarć (...)"; Hitlers Weisungen für die Kriegführ ng..., s. 243; ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-311, r. 228, kl. 001019-022; patrz też: „Dalekopis dowództwa Grupy Armii „Środek" do dowództwa 9 Armii o rozbudowie twierdzy Warszawa" z 22 sierpnia 1944 r., [w:] Mocarstwa wobec powstania. Wybór dokumentów i materiałów, pod red. Mariana Marka Drozdowskiego, Warszawa 1994, s. 185; T. Sawicki, Rozkaz zdławić powstanie. Siły zbrojne III Rzeszy w walce z Powstaniem Warszawskim 1944, Warszawa 2001, s. 250 (załącznik 9).

[541] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 625, kl. 0000408-410.

[542] Historycy niemieccy łączą to z dyletantyzmem Hitlera; A. Philippi, F. Heim, Der Feldzug gegen Sowijetrussland, Stuttgart 1962, s. 248-250.

tworząca cięciwę biegnącą z Płocka do Makowa, wzmocniona ryglem „Nowe Miasto-Maków"[543].

Wojska 4 Armii (gen. Gotthardt Heinrici) z GA Środek" miały obsadzić umocnioną pozycję obronną przechodzącą[544]: wzdłuż granicy Prus Wschodnich do rejonu Augustowa i wzdłuż Kanału Augustowskiego, dalej linia odchylała się na zachód przechodząc na północ od Jeziora Dręstwo do Grajewa i następnie Kanałem Rudzkim do Biebrzy i jej doliną dochodziła do Narwi a dalej wzdłuż tej rzeki przez Łomżę do Nowogrodu. Do połowy lipca 1944 r. Narew (do ujścia) tworzyła system obronny z linią Bugu. W pasie tych rzek wycofywały się dywizje 2 Armii (gen. Walter Weiss), która do czasu odtworzenia 9 Armii, osłaniała prawym skrzydłem rejon Warszawy.

Do końca sierpnia 1944 r. w skład wojsk GA „Środek" (gen. Walter Model, od 16 sierpnia gen. H-G. Reinhardt) rozmieszczonych od portu w Kłajpedzie i opartych o strefę pogranicza Prus, bagna Biebrzy, środkowy odcinek Narwi i Wisły do Puław, weszły wojska 3 APanc, 4 i 2 Armii oraz odtwarzanej 9 Armii.

3 Armia Pancerna (gen. Erhard Raus), rozmieszczona na lewym skrzydle GA „Środek" w obszarze od Kłajpedy do linii Pisy i Pregoły, dysponowała[545]:

- XXXIX KPanc (gen. Dietrich v. Saucken) – Grupa „Hirthes", DGPanc „Großdeutschland", 4 DPanc, 12 DPanc;
- XXXX KPanc – 5 DPanc, 201 DOchr, 551 DP;
- XII K SS (gen. Waffen SS Curt v. Gottberg) – 7 DPanc, 548 DP[546];
- IX KA (gen. Rolf Wuthmann) – 69 DP, 212 DP, 252 DP, Grupa Taktyczna „H";
- XXVI KA (gen. Gerhard Matzky) – Grupa „Werthern", Grupa Taktyczna „D", 1 DP, Grupa „Schirmer", 549 DP, 561 DP, 52 DOchr, 390 DOchr;
- w odwodzie pozostawały: 391 DOchr, 103 BPanc, Grupa „Rothkirch"[547].

Głównym zadaniem 3 APanc było utrzymanie obrony na linii Niemna z przewidywanym zamiarem wykorzystania tej rzeki jako podstawy wyjściowej

---

[543] B. Perzyk, Niemiecka i radziecka fortyfikacja polowa..., s. 306.

[544] K. Burk, Die deutschen Landesbefestigungen..., s. 283. Gen. G. Heinrici już w czerwcu 1944 r. samowolnie wydał rozkaz fortyfikowania linii na tyłach swojej armii, zanim nie zabronił mu tego Hitler. Wkrótce niemiecki sztab nakazał rozbudowę linii umocnień, które miały stać się zaporami dla nacierających wojsk Armii Czerwonej, W. Görlitz, Niemiecki sztab..., s. 630.

[545] G. Tessin, Verbande und Truppen..., Bd 2, s. 86, 156, 222, Bd 3, s. 126; W. Haupt, Army Group Center..., s. 338-341; W. Keilig, Das Deutsche Heer..., wyd. cyt.; T. Sawicki, Organizacja i skład niemieckich wojsk..., s. 306-308.

[546] W celu wzmocnienia 3 APanc korpus ściągnięto w sierpniu 1944 r. spod Akwizgranu.

[547] Gen. Edwin v. Rothkirch und Trach był komendantem obszaru tyłowego GA „Środek", patrz W. Keilig, Das Deutsche Heer..., s. 211-279.

do ataku w kierunku północnym i połączenia ze Zgrupowaniem Kurlandzkim. Wojska 3 APanc stanowiły bardzo ważną osłonę systemu wodnego Niemen-Biebrza-Narew, blokując północne skrzydło tej rubieży wzbraniającej wtargnięcie do Prus. 23 lipca armia została wzmocniona[548] 731 oddziałem przeciwpancernym oraz 510 oddziałem pancernym ciężkich haubic.

Od linii Pisy i Pregoły przez Gołdap, bagna Biebrzy i odcinek Narwi od ujścia Biebrzy do Nowogrodu pozycje zajmowały wojska 4 Armii (od 18 lipca gen. Friedrich Ho□bach). Wojska były rozmieszczone bezpośrednio na pograniczu Prus oraz linii Biebrzy i Narwi. W ich składzie znajdowały się:

- XXVII KA (gen. Hellmuth Prei□) – 547 DP, 196 DP, 131 DP;
- XXXXI KPanc (gen. Helmuth Weidling) – 542 DP, 170 DP, Grupa Taktyczna „G";
- VI KA (od 11 sierpnia 1944 r. gen. Horst Gro□mann) – 562 DP, 50 DP, 286 DP.

W dyspozycji armii pozostawała 558 Dywizja Grenadierów Ludowych (DGLud). 4 Armia zajmowała obszar na wschód i południe od krainy Wielkich Jezior. Dywizje rozciągnięte w pasie o długości 250 km, stanowiły wschodnią rubież obrony Prus. Armia skoncentrowała główny wysiłek obronny na lewym skrzydle osłaniając Giżycki Rejon Umocniony.

Pozycje wzdłuż linii Narwi, na odcinku od Nowogrodu do węzła wodnego Wkry, Narwi i Wisły (w rejonie Modlina), zajmowała 2 Armia (gen. W. Weiss) w składzie:

- XX KA (gen. Rudolf v. Roman) – 5 Dywizja Jegrów[549], 7 DP, 35 DP, 211 DP;
- XXIII KA (gen. Walter Meltzer) – 541 DGLud, 292 DP;
- LV KA (gen. Friedrich Herrlein) – 203 DOchr, 367 DP, 28 Dywizja Jegrów;
- Korpus Kawalerii[550] (gen. Gustav Harteneck) – 3 BKaw, 4 BKaw, 102 DP, 14 DP, 129 DP, 104 BPanc.

W głębi obrony, pod Ciechanowem, jako odwód skoncentrowano 7 DPanc. Wojska 2 Armii rozciągnięte na linii Narwi zajmowały strefę bariery wodnej dogodną zarówno dla obrony, jak i stanowiącą najlepszą strefę do przygotowania podstaw wyjściowych do przeciwnatarcia. Jednak możliwości aktywnych działań były uzależnione od nasycenia wojskami 130 km pasa obrony armii.

---

[548] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7802470-471; Meldunki dzienne dowództwa GA „Środek", ZSBN WBBH, sygn. VII/1/104, cz. 1.

[549] Dywizje jegrów to jednostki strzelców. Dla uniknięcia nieczytelności w odniesieniu do oddziałów Armii Czerwonej, używam niemieckiego nazewnictwa – A.A.

[550] I Korpus Kawalerii utworzono 25 maja 1944 r. z zalążków LXXVIII KA.

Prace fortyfikacyjne na przyczółku różańskim stanowiącym centrum obrony trwały od końca lipca a ich intensyfikacja nastąpiła po wycofaniu na linię Narwi większości jednostek 2 Armii.

9 Armia (gen. Nicolaus v. Vormann, od 1 września 1944 r. gen. Smilo v. Lüttwitz) była odtwarzana nad środkową Wisłą w pasie o długości około 120 km, od Modlina do Puław. Dodatkowym zadaniem armii było utrzymanie przedmościa na wschód od Pragi i budowa twierdzy „Warszawa, co wydłużało odcinek obrony słabej armii[551]. 31 sierpnia 1944 r. w jej skład wchodziły:

- IV KPanc SS (gen. der Waffen-SS Hubert Otto Gille) – 3 DPanc SS „Totenkopf", 5 DPanc SS „Wiking", węgierska 1 DKaw, 73 DP, 1131 BGren;
- VIII KA (gen. Walter Hartmann) – węg. 5 DRez., 902 Brygada Szkolna, 1131 BGren;
- XXXXVI KPanc (od 29 sierpnia do 20 września - gen. Maximilian Felzmann, a następnie gen. Martin Fries) – 19 DPanc, DSpad-Panc „Hermann Göring", Grupa Taktyczna „E", 17 DP, 6 DP, 45 DP.

W dyspozycji 9 Armii pozostawały: 6 DPanc, 25 DPanc, węg. 23 DRez. Praga stanowiła dla wysuniętych jednostek 9 Armii rejon bezpośrednich tyłów i bazę zaopatrzeniową. Mosty na Wiśle w Warszawie zabezpieczały bardzo dogodne i niezbędne dla niemieckich wojsk połączenia komunikacyjne prowadzące na Zachód[552]. W czasie walk pod Brześciem 5 DPanc SS „Wiking" (od 6 sierpnia SS Oberführer Edmund Deisenhofer) otrzymała rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i przejścia w rejon na wschód od Warszawy, gdzie miała osłaniać trakty prowadzące do miasta[553]. Intensywne prace fortyfikacyjne na przedpolu Pragi prowadził bataliony 6 pułku ochrony „Warszawa", a ubezpieczenie bojowe przedpola tworzyły 70 i 170 pp z 73 DP[554]. Przed wtargnięciem na obszar

---

[551] W składzie korpusów 9 Armii (O. de B. - Ia nr 4751/44, na dzień 7 września 1944 r.) znajdowały się następujące jednostki inżynieryjno-saperskie i forteczne: IV KPanc SS – (9, 421 fortyfikacyjny batalion pionierów (dalej: fort bpion); 2 i 4 komp. 737 fort bpion; 2 komp. 5 fort bpion; 5/II, 1/VI, 2/VI, 4/II kompanie forteczne ppanc., 23 fort batalion karabinów maszynowych oraz 1405 forteczny baon piechoty w 5 DPanc SS „Wiking"; w składzie VIII KA: sztab 33 pułku pionierów (do szczególnych zadań), 1 kompania 737 fort bpion; 4/9, 3/2, 3/B kompanie baonów pionierów Landwehry; 3/II, 6/II, 7/II, 8/II, 12/II forteczne kompanie ppanc. jako załogi do obsadzania pozycji; dokument cyt. za J. Margules, Przyczółki warszawskie, Warszawa 1962, s. 259-261.

[552] Od listopada 1944 r. 9 Armię włączono do GA „A" (gen. Josef Harpe), której wojska rozmieszczono od Modlina do Koszyc na Węgrzech; W. Görlitz, Niemiecki sztab..., s. 673.

[553] R. Butler, SS-Wiking. Historia 5 Dywizji Waffen-SS i ochotników germańskich 1941-1945, Warszawa 2003, s. 121-123.

[554] 73 DP (do 30 lipca 1944 r. gen. Fritz Franek) przybyła z Węgier do uzupełnienia składu 9 Armii.

praski zabezpieczały główne siły Dywizji „Hermann Göring" ześrodkowane w Rembertowie.

Przed podejściem Armii Czerwonej strukturę niemieckiej strefy obronnej wzdłuż północnego i środkowego odcinka frontu GA „Środek", tj. na przedpolu Narwi, stanowiły trzy ufortyfikowane pozycje. Pierwsza (wysunięta na wschód) biegła wzdłuż doliny Biebrzy (na północy) i krótkim odcinkiem Narwi do Wizny i dalej przez Wysokie Mazowieckie i Sokołów skąd odchylała się na zachód dochodząc do Stanisławowa i Wołomina osiągając Wisłę pod miejscowością Zbytki. Druga rubież obrony pokrywała się z pierwszą na linii Biebrzy a dalej na krótkim odcinku Narwi biegła do rzeki Brok dochodząc jej doliną do Bugu a następnie Liwcem, Rządzą i Długą [lub Dłuską – A. A.] do Kanału Królewskiego, łączącego się z linią umocnień wschodniego przedmościa Warszawy. Trzecia rubież wybudowana bezpośrednio na przedpolu Narwi biegła od Łomży przez Śniadowo do rzeki Orz i dalej przez obryte do Zator i dolnego odcinka Bugu. Umocniony obszar przedpola Narwi obejmował około 11 000 km^2. Najsłabiej rozbudowano wschodnią linię obrony. Druga i trzecia rubież tworzyły trudne do pokonania strefy, na których skoncentrowano 2 Armię i część sił 4 Armii, stanowiących 25 związków taktycznych, w tym dwie dywizje kawalerii, dwie dywizje strzeleckie oraz jedna dywizja i brygada pancerna[555].

W sytuacji zagrożenia uderzeniem rozcinającym lub prowadzenia działań wzdłuż linii Wisły, jednostki 9 Armii oraz siły operujące z Prus w kierunku na Warszawę a także wojska w obszarze tego miasta, mogły również wykorzystać przeprawy przez Wisłę i Narew znajdujące się w obszarze fortecznym Modlina.

Przygotowanie ufortyfikowanej rubieży obronnej środkowego odcinka Wisły i budowę planowanego przedmościa warszawskiego komplikowało trwające w mieście powstanie. Od 1 do 4 sierpnia polskie oddziały Armii Krajowej przejęły inicjatywę w Warszawie blokując słaby niemiecki garnizon. Ponieważ zebranie i przerzucenie odsieczy wymagało czasu, 2 sierpnia 1944 r. przesunięto z Zegrza do Warszawy 4 wschodniopruski pułk grenadierów[556] (ogółem około 1 000 żołnierzy z dwóch batalionów). Pułk przerzucono na Pragę osłabiając obsadę linii Narwi, gdy zbliżały się wojska 1 Frontu Białoruskiego (marsz. Konstanty Rokossowski). Radzieckie dowództwo zaczęło dostrzegać, że wojska GA „Środek" (cofające się między brzegiem Bałtyku a linią Kowel-Lublin-Puławy na Lu-

[555] Jednostki rozmieszczone w umocnionej strefie nadnarwiańskiej znajdowały się w stanie płynnym i ich rozliczenie jest trudne ze względu na ciągle prowadzoną reorganizację sił i zmiany składów organizacyjnych niemieckich korpusów; patrz: Meldunki dowództwa GA „Środek" za lipiec i sierpień 1944, ZSBN WBBH, sygn. VII/1/104, cz. I; K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, Warszawa 1967, s. 61.

[556] Wcześniej był to 1145 pułk (o składzie: 400 i 494 batalion). Meldunek Dowództwa 9 Armii z 5 sierpnia 1944 r., cyt. za A. Borkiewicz, Powstanie..., s. 86.

belszczyźnie) stawiają większy opór na lewym skrzydle obrony, tj. na rubieży Niemna, podejściach do Prus oraz linii Narwi.

4.6.2. Walki o dostęp do bariery wodnej Niemen-Wisła

Na kierunku południowego pogranicza Prus i linii rzeki Narew, działania rozwijały wojska 2 Frontu Białoruskiego (gen. Georgij Zacharow, od 16 listopada 1944 r. marsz. Konstanty Rokossowski), w składzie[557]:

- 3 Armia (gen. Aleksander Gorbatow) – 35, 40, 41 KStrzel;
- 49 Armia (gen. Iwan Griszin) – 70, 121, 124 KStrzel;
- 50 Armia (gen. Iwan Bołdin) – 69, 81 KStrzel;
- 4 Armia Lotnicza (gen. Konstanty Wierszynin) – 4 Korpus Lotnictwa Szturmowego, 5 Korpus Lotnictwa Bombowgo, 8 Korpus Lotnictwa Myśliwskiego.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego, tworzące silny związek operacyjny, prowadziły od końca czerwca 1944 r. nieprzerwane działania pościgowe wychodząc na przedpola północnego Podlasia i Białostocczyzny.

Dyrektywy radzieckiej Kwatery Głównej z 4 lipca (oraz późniejsze z 27-29 lipca) nakazywały dowództwom 1 Frontu Ukraińskiego oraz 1, 2 i 3 Frontu Białoruskiego, działającym na obszarze między Bałtykiem i Karpatami, osiągnięcie dogodnych podstaw wyjściowych do dalszych działań. Ważnym było zdobycie przyczółków na Wiśle, Narwi, Biebrzy i Niemenie oraz likwidacja wszystkich sił niemieckich na wschód od linii tych rzek.

11 lipca wojska 11 Armii Gw. (gen. Kuźma Galickij) i 31 Armii (gen. Wasilij Głagolew), nacierające na lewym skrzydle 3 Frontu Białoruskiego, osiągnęły linię Niemna i rozpoczęły forsowanie rzeki z zamiarem zdobycia przyczółków na jej zachodnim brzegu. W walce nad Niemnem wsparcia udzielały jednostki prawego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego[558]. Walkę o Grodno rozpoczął 3 Korpus Kawalerii Gw. (gen. Nikołaj Oslikowskij; 5 i 6 DKaw Gw.).

Dowództwo niemieckiej 4 Armii zorganizowało silną obronę na linii Niemna, starając się zatrzymać nacierające radzieckie wojska przed granicą Prus Wschodnich. Wzmocniono osłonę podejść do Grodna oraz Białegostoku i Warszawy, przez cały czas rozbudowując system umocnień. O Grodno zacięte walki prowadziła 3 Dywizja Pancerna SS „Totenkopf" (SS Brigadeführer Helmuth

---

[557] F. Zbiniewicz, Armia Radziecka..., s. 164-171.

[558] Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, t. 9, Warszawa 1981, s. 68; Oswobożdjenie gorodow, pod red. S. Iwanowa, Moskwa 1985, s. 79.

Becker)[559]. 16 lipca po kilkudniowych ciężkich zmaganiach jednostki 50 i 31 Armii czasowo opanowały Grodno. Nadal trwały zacięte walki o przyczółki na Niemnie w pasie niemieckiej 4 Armii (do 18 lipca gen. Gotthard Heinrici). Pod Druskiennikami oddziały Armii Czerwonej zostały odrzucone za linię rzeki przeciwnatarciem[560]. Dowództwo niemieckie planowało także odzyskanie Grodna, skąd można było uderzyć w styk wojsk 3 i 2 Frontu Białoruskiego, aby jak najdłużej utrzymać rubież obrony na rzece Niemen. Do walk o Grodno skierowano XXXXI KPanc (do 20 lipca 1944 r. gen. Helmuth Weidling), w składzie: 131 i 170 DP. W toku zaciętych walk Niemcom udało się odbić Grodno. Na linii Grodno-Swisłocz, gdzie zahamowano działania Frontu, Rosjanie ześrodkowali blisko 10 dywizji i zaktywizowali działania lotnictwa[561]. Ze zdobytych przez oddziały radzieckie przyczółków na rzece, nie udało się rozwinąć powodzenia na zachodnim brzegu Niemna. Opór wojsk niemieckich pod Grodnem udało się złamać dopiero w dniach 23 i 24 lipca w ramach operacji białostockiej[562]. Ciężkie walki toczono o Białystok. Miasto przygotowane do obrony okrężnej było bronione przez jednostki LV KA (gen. F. Herrlein) z 2 Armii. Załogę stanowiły: 203 i 367 DP, część 129 DP, IV Brygada Kawalerii oraz grupa korpuśna (część 28 DJegrów i 383 DP) oraz grupa dywizyjna (dwie brygady dział szturmowych i baon czołgów). Po trzech dniach zmagań wojska 3 Armii 2 Frontu Białoruskiego zdobyły Białystok, ważny węzeł komunikacyjny na przedpolu Narwi i pograniczu Prus[563].

W ostatnich dniach lipca jednostki 50 Armii osiągnęły linię Kanału Augustowskiego a 49 Armia opanowała miejscowość Narew, dochodząc do rzeki na jej środkowym odcinku. Jednostki 3 Armii, kierując się wzdłuż traktu prowadzącego z Białegostoku na Warszawę, zamierzały dotrzeć do Zambrowa z zadaniem wyjścia nad Narew i uchwycenia przyczółków. Działania prowadzono do 4 sierpnia po czym nastąpiła pięciodniowa przerwa operacyjna dla uzupełniania zapasów i reorganizacji wojsk[564].

Od 9 sierpnia między Warszawą i Białymstokiem wojska 2 Frontu Białoruskiego znacznymi siłami wznowiły natarcie. Główny wysiłek skupiono na we-

---

[559] 3 DPanc SS „Totenkopf" przerzucono 25 czerwca z Rumunii w rejon na zachód od Mińska. Od 7 lipca działała pod Grodnem i broniła miasta przez 11 dni; patrz G. Williamson, SS: Gwardia Adolfa Hitlera, Warszawa 1995, s. 189.

[560] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7802430; kontrataki wykonywał 500 spadochronowo-pancerny batalion SS z 3 APanc.

[561] Historia drugiej wojny..., t. 9, s. 73.

[562] Mapy położenia wojsk GA „Środek" w dniach 23-24 lipca 1944 r.; ZSBN WBBH, sygn. VII/3/136.

[563] B. Dolata, Wyzwolenie Polski 1944-1945, Warszawa 1971, s. 24-28; K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska..., s. 50-54; F. Zbiniewicz, Armia Radziecka..., s. 171.

[564] Dyrektywa nr 0042 dowódcy 2 FB, ZSBN WBBH, sygn. VI/31/1, t. 3.

wnętrznych skrzydłach niemieckiej 2 i 4 Armii[565] osiągając głębokie włamania na kierunku Biebrzy i Narwi.

Na prawej flance 2 Frontu Białoruskiego działania zaczepne z rejonu Suchowoli prowadziły: 369 DStrzel (płk Aleksander Fiedotow) i 324 DStrzel (płk Iwan Kazak) z 81 KStrzel (gen. Fiodor Zacharow) ze składu 50 Armii. Dywizje wsparte 27 Brygadą Artylerii Przeciwpancernej (ppłk Kriskient Siemianow) oraz 1434 i 1444 samodzielnym pułkiem artylerii uderzyły z północnego-wschodu na Osowiec. Z rejonu Knyszyna, do zbieżnego natarcia przystąpiły: 238 DStrzel (gen. Iwan Krasnosztanow) i 385 DStrzel (płk Mitrofan Suprunow) ze 121 KStrzel (gen. Dmitrij Smirnow) wspierane przez 23 BPanc Gw. (płk Siergiej Kozikow) oraz wydzielonymi siłami 4 Armii Lotniczej. W ramach prowadzonej operacji osowieckiej jednostki obydwu armii wykonały uderzenie w celu dotarcia do Biebrzy, wzdłuż której miały zająć rubież do dalszych działań zaczepnych. Zacięte walki prowadzono na podejściach do miejscowości i twierdzy „Osowiec" bronionej przez wojska VI Korpusu 4 Armii. Uderzenie w skrzydła 367 Dywizji Piechoty i 12 DPanc z 2 Armii przełamało niemiecką obronę. Niemcy wzmocnili zachodnią dolinę Biebrzy przerzucając 562 Dywizję Grenadierów do Grajewa[566]. 11 sierpnia silne uderzenie radzieckiego lotnictwa na 12 DPanc spowodowało powiększenie włamania na kierunku Knyszyn-Osowiec, które jednak szybko zaryglowano. O zaciętości walk świadczą straty oddziałów Armii Czerwonej. W ciągu dwóch dni walk nad Biebrzą wojska niemieckiej 4 Armii łącznie zniszczyły i zdobyły 38 czołgów, 5 dział przeciwpancernych i 3 działa artyleryjskie. Ciężka sytuacja zmusiła dowództwo radzieckie do przegrupowania oddziałów w korpusach. Jednak zahamowanie natarcia oddziałów Armii Czerwonej znacznie osłabił front niemieckiej 2 Armii, co groziło jego przerwaniem. Silne uderzenie Rosjan wsparte lotnictwem w prawe skrzydło 4 Armii, gdzie walczył VI Korpus, miało zniszczyć niemieckie przedmoście pod Osowcem. Odparto kilka ataków na linie 50 i 14 DP po czym oddziały radzieckie wdarły się na odcinku 6 km w niemieckie ugrupowanie w rejonie na wschód od Goniądza. Ponadto zniszczenie przez lotnictwo drogowego mostu w Osowcu oraz pomocniczego mostu w Goniądzu groziło zablokowaniem wojsk przed linią Biebrzy. Silny atak przeprowadzony 13 sierpnia na cały front przyczółka spowodował liczne włamania w niemieckie pozycje i konieczność opuszczenia Osowca.

Oddziały 286 DP (gen. Friedrich-Georg Eberhardt) obsadzające rejon twierdzy, która była rozbudowana w silny węzeł oporu, osłaniały trakt wprowadzający przez bagna do Prus. W czterech fortach twierdzy skupiono znaczną ilość

[565] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7803234.
[566] Tamże, kl. 78032336-337.

środków ogniowych a całość umocnień osłaniały suche i mokre fosy, wały ziemne (osiągające do 10 m) oraz gniazda broni maszynowej i przeciwpancernej. Walki na podejściach do twierdzy miały zacięty i krwawy przebieg. Bagnisty teren nie sprzyjał użyciu broni pancernej a oddziały piechoty, wspierane przez artylerię i lotnictwo, musiały torować sobie drogę do twierdzy przez bagna, przeszkody i umocnienia. Wieczorem 13 sierpnia grupy szturmowe wydzielone z 830 pułku strzelców (ppłk Gierorgij Smurygin) oraz 1091 pstrzel (płk Jakow Sirowskij) i 1225 pstrzel (płk Sawielij Swiderskij) sforsowały mokrą fosę i wdarły się do Fortu nr I. Walki o twierdzę trwały przez całą noc i były toczone na bliską odległość oraz wręcz. Rankiem 14 sierpnia Niemcy wycofali się za Biebrzę utrzymując załogę w Forcie nr II „Zarzecznym", który blokował trakt do Grajewa. W wyniku operacji wojska radzieckie sforsowały ostatecznie bagnistą dolinę i dotarły do linii Biebrzy, zdobyły Osowiec i Goniądz obsadzając rubież Kanału Augustowskiego i linię Biebrzy do Giełczyna. Strefa bagien i rzeki Biebrzy stała się linią frontu.

Od 22 lipca zacięte walki trwały także w rejonie Brześcia, na prawym skrzydle niemieckiej 2 Armii. Dowodzenie nad wszystkimi wojskami w rejonie twierdzy powierzono gen. Maxymilianowi Felzmannowi (dowódca grupy korpuśnej „E"[567]). Natomiast nad wszystkimi siłami niemieckimi walczącymi nad Bugiem, na północny-zachód od Brześcia, dowodzenie przejął dowódca i sztab XX Korpusu (gen. Rudolf v. Roman). Odcinek od Brześcia do Białegostoku, który przekształcono w silny rejon obrony, stanowił bramę zamykającą podejście do linii Narwi. W celu utrzymania pozycji nad Bugiem korpus dodatkowo wzmocniono 541 DGLud[568]. Na linii Bugu oraz Niemna, Rosjanie wielokrotnie przerywali front wojsk 2 i 4 Armii, który Niemcy z trudem odtwarzali. Silny nacisk wojsk Armii Czerwonej powodował jednak, że oddziały niemieckie powoli wycofywały się z obszaru między Bugiem i Niemnem odsłaniając od wschodu kierunek na Warszawę. Jednostki radzieckiej 3 Armii po zdobyciu Białegostoku dotarły do Kuźnicy rozszerzając włamanie na tyłach Grupy „Gottberg" w pasie 4 Armii podchodząc do strefy Biebrzy i Narwi. W tym czasie, 25 lipca 1944 r., wojska radzieckiej 2 APanc i 8 Armii Gw. po zdobyciu Dęblina i Puław dotarły do wschodniego brzegu Wisły.

27 lipca radziecka 2 APanc z rejonu Dęblina rozpoczęła rajd wzdłuż Wisły w kierunku na Warszawę. Na wschodnie przedpole warszawskiego przedmościa wysunięto IV Korpus Pancerny SS (3 DPanc SS „Totenkopf", 5 DPanc SS „Wi-

[567] Gen. Maxymilian Felzmann jako komendant rejonu fortecznego i twierdzy „Brześć" podlegał bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi; ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7802467-471. Od 29 sierpnia 1944 r. został dowódcą XXXXVI KPanc w 9 Armii.
[568] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7802428-432.

king", węgierska 1 DKaw), ze składu 9 Armii[569] (gen. Nicolaus v. Vormann), pozostającej w dyspozycji GA „Środek". Wojska korpusu wzmocniono doraźnie 19 DPanc (gen. Hans Källner). IV Korpus SS osłaniał komunikacje prowadzące ze wschodu (od Lublina i Brześcia) przez Garwolin, Mińsk i Wyszków na Modlin i Warszawę a w głębi - na węzeł wodny Wisły, Narwi i Bugu. 9 Armia, rozbita wcześniej nad Prypecią na Białorusi, dysponowała słabymi siłami, które koncentrowane na zachodnim brzegu Wisły i w rejonie Warszawy były w trakcie odtwarzania. Jej prawe skrzydło sięgające po rejon Nasilów-Puławy, tworzyło na Wiśle słabą osłonę kordonową[570].

Powodzenie natarcia radzieckich oddziałów pancernych groziło odcięciem operacyjnego obszaru Warszawy od połączeń komunikacyjnych z linią Bugu i twierdzą brzeską oraz z północnym Mazowszem i Białymstokiem, co mogło w konsekwencji spowodować zablokowanie części wojsk GA „Środek" nad Bugiem i Niemnem oraz zagrażało zdestabilizowaniem i tak już słabego centrum frontu. Do powstrzymania tego uderzenia skierowano IV KPanc SS. Walki z nacierającymi jednostkami radzieckiego 3 KPanc trwały do 6 sierpnia i zakończyły się powstrzymaniem natarcia i rozbiciem Rosjan na przedpolach Warszawy.

Pokonanie oddziałów radzieckich w bitwie pancernej pod Warszawą, odblokowało drogi niezbędne do wycofania wojsk 2 Armii z linii Bugu (przez Wołomin, Radzymin i Wyszków) nad Narew i w rejon Warszawy. Wojska 2 Armii dwoma dywizjami XX Korpusu obsadziły odcinek Narwi (długości 70 km) od Nowogrodu przez Ostrołękę i północno-wschodnie trakty wyprowadzające na przeprawy na północ od Różana. Trzy dywizje XXIII KA zajęły przedmoście różańskie rozciągnięte na długości 30 km, wyciągnięte na południu do Pułtuska. Dalej na prawo pozycje zajęły dywizje XXVII KA rozmieszczone od Pułtuska do Serocka osiągając ujście Bugu do Narwi[571]. Odwód armii wycofano w rejon Ciechanowa, gdzie za trzecim pasem obrony budowano silną pozycję ryglową. Przez cały czas wojska niemieckie były wzmacniane i reorganizowane.

Od początku sierpnia w pasie działania 2 Armii przystąpiono do budowy dużego przedmościa na przedpolu Narwi, wzdłuż rubieży: Zambrów - Ostrów - rzeka Bug - Narew (do ujścia), przedłużonego na północy do ufortyfikowanego pogranicza pruskiego. W połowie sierpnia na przedmościu wykopano znaczną część podwójnego rowu strzeleckiego oraz wykonano blisko 1 000 stanowisk

[569] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 136, kl. 6065429-432. Ch. W. Sydnor Jr., Żołnierze zagłady. Dywizja SS „Totenkopf" 1933-1945, Warszawa 1998, s. 248-249; P. Straßner, Europaissche Freiwillige. Die Geschichte der 5. SS Panzerdivision WIKING, Osnabrück 1968, s. 282-292.

[570] Wykaz jednostek 9 Armii (Grupy „v. Vormann"), ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-311, r. 228, kl. 0001463; J. Kirchmayer, Powstanie Warszawskie, Warszawa 1964, s. 66-68.

[571] Meldunki dzienne Grupy Armii „Środek", ZSBN WBBH, sygn. VII/1/104 i sygn. VII/1/146.

dla broni maszynowej[572]. Trwały także prace przy budowie schronów, przeszkód drutowych oraz oczyszczaniu przedpola pozycji. Trwały równoległe przygotowania do wzniesienia w głębi (około 10 km) drugiej pozycji obronnej.

Do połowy września front ustabilizował się nad środkową Wisłą, gdzie podeszły wojska 1 Frontu Ukraińskiego (marsz. Iwan Koniew) i 1 Frontu Białoruskiego (marsz. Konstanty Rokossowski). W okresie sierpnia i września wojska 2 i 3 Frontu Białoruskiego osiągnęły linię Narwi, Biebrzy i Rospudy.

29 sierpnia radziecka Kwatera Główna wydała rozkaz przejścia do obrony w pasie od Kurlandii po Karpaty. Ponieważ, do dnia wydania tego rozkazu, wojska 2 i 3 Frontu Białoruskiego nie uchwyciły przyczółków na Narwi i Biebrzy, z tym zamiarem miały kontynuować ograniczone działania zaczepne.

4.6.3. Walki o przyczółki nad Narwią

Przedpole rzeki Narew, między Łomżą i Nowogrodem a ujściem Bugu pod Serockiem, znajdowało się w bezpośredniej strefie frontu zagrożonej uderzeniem wojsk 2 Frontu Białoruskiego (gen. Georgij Zacharow). Na prawym (północnym) skrzydle działania prowadziła 50 Armia współdziałając z 31 Armią (gen. W. Głagoliew) z 3 Frontu Białoruskiego (gen. Iwan Czerniachowskij). W pasie natarcia 2 Frontu działania prowadziły 49 Armia (gen. Iwan Griszin) i na jej lewym skrzydle 3 Armia (gen. Aleksander Gorbatow). Jednostki tej armii współdziałały z wojskami 48 Armii (gen. Prokofij Romanienko) z 1 Frontu Białoruskiego, której pas natarcia obejmował strefę Narwi między Różanem i Pułtuskiem. Odcinek dolnej Narwi, aż do ujścia, znajdował się w pasie 65 Armii (gen. Paweł Batow) i 28 Armii (gen. Aleksander Łuczyński) z 1 Frontu Białoruskiego (marsz. K. Rokossowski). W drugim rzucie działania wspierała 70 Armia (gen. Wasilij Popow).

Niemiecki system fortyfikacyjny wznoszono w odległości od 15 do 40 km od linii rzeki, na wschodnim przedpolu Narwi. Strefa obronna biegła z rejonu Łomży w kierunku południowo-zachodnim przez Śniadowo i Czerwin, gdzie linia umocnień odchylała się na południe i dochodziła do Bugu na wschód od Brańszczyka i dalej wzdłuż doliny rzeki dochodziła do Narwi. Wysunięta na przedpole ufortyfikowana linia najbardziej zbliżała się do Narwi na wysokości Czerwina i Goworowa – tj. na wprost przedmościa pod Różanem. Miasto było ponadto osłonięte od południowego-wschodu naturalną przeszkodą jaką było wielkie Bagno Pulwy. Bezpośrednio za tymi przeszkodami system umocnień wznoszono wzdłuż doliny Narwi, na odcinku od Ostrołęki do Różana, w oparciu o zachodni brzeg rzeki. Umocnienia budowane na południe od Różana biegły od

[572] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-311, r. 216, kl. 0000900-901.

miasta wzdłuż brzegu Narwi do ujścia rzeki Orzyc w rejonie Kalinowa. Wygięte na wschód zakole Narwi, położone między Różanem a Pułtuskiem, ufortyfikowano w głąb trzema taktycznymi rubieżami obronnymi, za którymi przygotowano fortyfikacje przedmościa makowskiego[573]. Umocnienia tego rejonu osłaniały ważny odcinek rokady komunikacyjnej biegnącej wzdłuż zachodniego brzegu Narwi od Ostrołęki przez Różan i Pułtusk do Serocka.

System fortyfikacji składał z kilku pozycji obronnych rozbudowywanych w głąb. Jesienią 1944 r. wybudowano jedną z ważniejszych dla systemu obronnego rubież, która biegła od Zacisza Starego przez Młodzianowo, Romanowo i Karniewo do Czarnostowa[574]. Interesującym jest fakt, że niemieckie linie obronne były w znacznej części budowane wzdłuż tych samych rubieży, jakie wznosiła Grupa „Gallwitz'a" latem 1915 r. przygotowując natarcie na Narew.

Strukturę obrony rubieży nad Narwią w rejonie Różna tworzyły drewniane i betonowe schrony bojowe oraz stanowiska dla niszczycieli czołgów i broni maszynowej. Całość „uszczelniono" zaporami z drutu kolczastego oraz licznymi polami minowymi (osiągającymi do 10 km długości). Na przedmościu różańskim broniły się 292 DP, 541 DGLud i część 211 DP z XXIII KA wzmocnione artylerią[575] i dwoma dywizjonami lotnictwa. Na odcinku od Różana do Pułtuska obronę Narwi organizował XX KA wojskami 7 DP i częścią sił 211 DP, które w drugim rzucie wspierała 6 DPanc (gen. Rudolf v. Waldenfels) z XXIII KA[576].

---

[573] J. Przybylski, P. Matejuk opracowali interesujący artykuł o zmaganiach nad Narwią zatytułowany „Walki 48 Armii 2 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej o utworzenie, obronę i rozszerzenie przyczółka różańskiego oraz wyzwolenie ziemi makowskiej (4.09.1944 – 18.01.1945)" (mps w zbiorach A.A.). Autorzy przedstawili rozbudowę umocnień i walki o przedmoście różańskie, w oparciu o dokumenty uzyskane z Centralnego Archiwum Armii Federacji Rosyjskiej w Podolsku (m.in.: „Bojwoj put 48 Armii" opr. Opierativnoj Oddieł Sztaba Kazanskogo Vojennogo Okruga [fond 446, dieło 73], „Żurnał bojevych diejstvi czastiej 48 Armii za Janvar 1945 goda [fond 446, dieło 431]). Autorzy nie skonfrontowali jednak informacji o oddziałach Wehramchtu (pochodzących z radzieckiego rozpoznania) z literaturą niemiecką, m.in. z pracą G. Tessina (wyd. cyt.) czy też książką T. Sawickiego (Organizacja i skład niemieckich wojsk..., wyd. cyt.), które w wielu przypadkach różnią się od cytowanych źródeł.

[574] „Überschichtskarte zum Narew-Durchbruch im Sommer 1915. Angriff der Armee-Gruppe Gallwitz" (skizze 3), Maβstab 1:200 000, [w:] Der Durchbruch am Narew..., wyd. cyt. oraz opisy z map operacyjnych 48 Armii za okres 20 sierpnia 1944 do 19 stycznia 1945 i kroniki „Bojewyj put 48 Armii"; cyt. za J. Przybylski, P. Matejuk, Walki 48 Armii..., s. 2-3 i 18.

[575] J. Przybylski, P. Matejuk podają, że XXIII KA otrzymał wsparcie 209 Brygady Artylerii Szturmowej, której na linii Narwi nie wymieniają G. Tessin i T. Sawicki.

[576] Do połowy września skład organizacyjny niemieckich korpusów 2 Armii uległ częściowej reorganizacji. W pracy G. Tessina (wyd. cyt., Bd 2, s. 86) w ogóle nie występuje 209 Brygada Artylerii; zob. też W. Paul, Brennpunkte – Die Geschichte der 6. Panzer-Division (1. leichte) 1937-1945, Osnabrück 1984.

Zgodnie z decyzjami Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa[577] i dowództwa 2 Frontu Białoruskiego z 12 i 18 sierpnia 1944 r., przegrupowano znad Biebrzy na przedpole Narwi 49 Armię (gen. Iwan Griszyn) i 3 Armię (gen. Aleksander Gorbatow) wyznaczając im pas działania między Łomżą i Zambrowem[578]. Rożan znajdował się na linii rozgraniczenia wojsk. W pasie obejmującym bezpośrednio miasto oraz odcinek Narwi do Ostrołęki działania miała prowadzić 3 Armia. Jej prawym sąsiadem, w pasie między Ostrołęką i Łomżą, była 49 Armia. Na południe od 3 Armii, w pasie od Różna do Pułtuska, natarcie przygotowywała 48 Armia z 1 Frontu Białoruskiego.

W pasie 2 Frontu Białoruskiego korpusy 49 Armii uderzyły 20 sierpnia w kierunku Narwi, na odcinku między Łomżą, Nowogrodem i Ostrołęką, z zadaniem opanowania tych miejscowości i zdobycia przyczółków na zachodnim brzegu rzeki. Atakująca na lewym skrzydle 3 Armia otrzymała zadanie wyjścia nad Narew na odcinku od Ostrołęki do Różana, gdzie miała po sforsowaniu rzeki opanować przyczółki w celu rozwinięcia dalszego natarcia. Wojska obydwu armii prowadziły, od 20 do 28 sierpnia, ciężkie walki w strefie umocnień, po czym wyczerpanie amunicji i poniesione straty spowodowały wstrzymanie dalszych ataków. Przez kolejne pięć dni nastąpiło przegrupowanie sił oraz uzupełnienie zapasów i sprzętu. Pierwszorzutowe związki 49 i 3 Armii ponownie przystąpiły do natarcia 3 września i po czterech dniach zmagań przełamały rubieże obronne na przedpolu i osiągnęły linię Narwi. Tego samego dnia (6 września) rozpoczęto szturm Ostrołęki, bronionej przez 14 DP (gen. Hermann Flörke; 11 53, 101 pułk grenadierów i 14 pułk artylerii). Miasta, opartego o wodną przeszkodę i rozbudowanego w umocniony węzeł oporu, broniła załoga w składzie: 11 pgren oraz 88 pułk ochrony. Po przełamaniu obrony grup osłonowych, w dwóch pasach umocnień zewnętrznego pierścienia obrony miasta, pułki 250 i 348 DStrzel z 35 Korpusu (gen. Mikołaj Nikitin) wspierane przez artylerię pancerną zdobyły Ostrołękę. Działania wojsk 2 Frontu Białoruskiego wspierała 4 Armia Lotnicza (gen. Konstanty Wierszynin).

Zgodnie z przyjętym planem do 5 października 1944 r. miała być przygotowana główna rubież obrony 2 Frontu Białoruskiego. Do 15 października miała powstać rubież korpuśna, oddalona o 15-18 km od bariery wodnej a do 25 października – armijny pas obrony – na głębokości do 35 km[579].

---

[577] Organ kierownictwa strategicznego Armii Czerwonej (tzw. Stawka) utworzono 23 czerwca 1941 r.; od 10 lipca na jej czele stanął Józef Stalin, który od 8 sierpnia 1941 r. został mianowany Naczelnym Wodzem.

[578] Meldunek dzienny dowództwa GA „Środek" z 16 sierpnia, ZSBN WBBH, sygn. VII/1/104, cz. 1, s. 178; ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 248, kl. 7803486-489.

[579] P. Batow, Operacja „Narew", „WPH", 1970, nr 3, s. 134-136; tenże, Srażenije za narewskij płacdarm, „WIŻ", 1974, nr 10, s. 64.

W pasie 1 Frontu Białoruskiego wojska 48 Armii otrzymały 2 września zadanie przełamania obrony niemieckiej 2 Armii i rozwinięcia natarcia na kierunku Rząśnik-Pułtusk. Natarcie miały prowadzić pułki 102 i 217 Dywizji ze składu 29 KStrzel, 194 i 299 DStrzel z 42 KStrzel oraz 96 DStrzel z 53 Korpusu[580]. Gęstość nasycenia oddziałami i sprzętem na 1 km frontu w pasie 48 Armii wynosiła: 2 200 żołnierzy; 33 ckm-y; 107 rkm-ów; 120 dział i moździerzy; 14 czołgów i dział samobieżnych. Stosunek skoncentrowanych sił radzieckich armii do wojsk niemieckich wynosił: w ludziach 7:1; w karabinach maszynowych 6:1; działach i moździerzach 10:1 a w broni pancernej 3:1.

Rankiem 3 września wydzielone siły 102 i 217 DStrzel przeprowadziły rozpoznanie walką rubieży wysuniętych na przedpole Narwi, a następnie po wstrzymaniu tych działań przeprowadzono artyleryjskie przygotowanie ataku wparte uderzeniem armijnych grup lotniczych oraz wydzielonych sił lotnictwa frontowego. Równocześnie natarcie na prawym skrzydle prowadziły wojska 3 Armii, atakując z rejonu Ostrowi Maz. umocnienia na odcinku od Różana do Ostrołęki[581]. Również wojska 65 Armii 1 Frontu Białoruskiego, lewy sąsiad 48 Armii, toczyły tego dnia walki w rejonie Wyszkowa i o miasto (zdobyte 4 września) z zadaniem dojścia do linii Narwi i opanowania przyczółków na odcinku od Pułtuska do Serocka. Do końca dnia czołowe oddziały 217 DStrzel wbiły się klinem w obronę 211 DP osiągając przełamanie o szerokości około 15 km i głębokości dochodzącej do 18 km. Następnego dnia walczące w pierwszej linii bataliony z 73 DStrzel (29 KStrzel) z 48 Armii przystąpiły do forsowania Narwi w rejonie miejscowości Brzuze Małe. Pod Ostrokołem i Drozdowem przeprawiały się bataliony z 399 DStrzel (42 KStrzel). Działania trwały bez przerwy i w nocy na 5 września 470 pstrzel (ze 194 DStrzel), przekroczył rzekę pod wsią Lubiel i uchwycił przyczółek, wsparty w ciągu dnia przez baony 616 pstrzel. Pomimo zdobycia przyczółków na zachodnim brzegu Narwi, nadal trwały ciężkie walki na wschodnim brzegu.

Od 4 września i przez cały następny dzień zza Narwi, z rejonu Drozdowa, wojska niemieckiego XXVI KA, wsparte grupami bojowymi z 6 DPanc (gen. Rudolf v. Wandelfels), przeprowadzały kontrataki usiłując powstrzymać w rejonie miejscowości Pasieki piechotę z 29 KStrzel oraz oddziały z 42 Korpusu w rejonie Przetycz. Kontrataki miały na celu załamanie natarcia i odepchnięcie radzieckich jednostek za linę kolejową Ostrołęka-Wyszków. Ciężkie zmagania

[580] Działania 29 Korpusu miały wspierać wojska 220 pappnc i 31 baonu saperów. Dywizje 42 Korpusu wspierały: 479 pzmech, 42 pcz, 341 pappanc oraz 32 baon saperów. Poandto w drugim rzucie korpusów skoncentrowano 73 i 187 Dywizję Strzelecką; J. Przybylski, P. Matejuk, Walki 48 Armii..., s. 3-4.

[581] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 248, kl. 7804008-011; A. Gorbatow, Lata pokoju i wojny, Warszawa 1966, s. 406.

ostatecznie zahamowały niemieckie kontrataki. Przez trzy kolejne dni (do 9 września) trwały walki o zepchnięcie wojsk niemieckich na zachodni brzeg Narwi. Jednostki 6 DPanc wycofano za Narew do osłony drogi Różan-Pułtusk, na odcinku od Różana do miejscowości Łaś. Jednocześnie trwały walki o utrzymanie już zdobytych przyczółków, które połączono tworząc na zachodnim brzegu rzeki, w rejonie Brzuze-Drozdowo-Łachy, front o długości 11 km i głębokości 6 km. W ostatnich dniach września przyczółek pod Różanem obsadziły: 471 i 755 pstrzel z 217 DStrzel, 392 i 413 pstrzel z 73 DStrzel oraz 422 i 717 pstrzel ze 170 DStrzel i 391 pstrzel ze 137 DStrzel. Podczas przygotowań do kolejnego ataku siły na przyczółku wzmocniono 194 DStrzel. Dowództwo 48 Armii zorganizowało także obronę wschodniego brzegu na odcinku od Lubiela Starego do Pułtuska obsadzając linię Narwi pułkami ze 137, 96 i 17 DStrzel[582]. Opanowany przyczółek wymagał ciągłych reorganizacji i wzmocnień. Został utrzymany do końca września w pomimo ciągłych kontrataków niemieckich wojsk.

W tym czasie, od 10 do 13 września, działające na prawym skrzydle wojska 49 Armii Ogólnowojskowej (gen. Iwan Griszin) prowadziły działania w ramach operacji łomżyńskiej. Obronę wojsk 2 Armii przełamano na przedpolu twierdzy „Łomża" dopiero w pierwszych dniach września. Miasto silnie ufortyfikowane dwoma liniami umocnień osłoniętymi zaporami z drutu kolczastego, polami minowymi oraz zaporami przeciwczołgowymi zostało obsadzone przez jednostki 299 DP, 28 Dywizji Jegrów, 4 Brygady Kawalerii, które uzupełniały formacje pancerne i artyleria. Mimo zaciętych walk, do 6 września, miasta nie udało się zdobyć. Rejon położony w łuku Narwi między Nowogrodem i Łomżą, oparty o drogę łączącą te dwa miasta, stanowił silny przyczółek wojsk niemieckich. Łomża stanowiąca ważny węzeł komunikacyjny była przygotowana do obrony okrężnej. Uderzenie wojsk 49 Armii w dniu 10 września zostało odparte. Walkę o miasto wznowiły dwa dni później jednostki 121 KStrzel (gen. Dymitr Smirnow). Równocześnie wojska 70 KStrzel (gen. W. Tierientiew) rozpoczęły walkę o Nowogród, który obsadzony przez pułki 101 DP, tworzył silny punkt obrony łomżyńskiego rejonu ufortyfikowanego. Do wieczora 12 września wojska radzieckie osiągnęły szosę Łomża-Ostrołęka i opanowały jeden z zachodnich fortów dawnych umocnień łomżyńskiej twierdzy. Przez całą noc trwały walki na przedpolu i o miasto, w których uczestniczyły pułki 380 DStrzel (gen. Aleksiej Kustow). Rankiem 13 września niemiecka załoga wycofała się z Łomży. Walki o Nowogród osłonięty silnym systemem umocnień na przedpolu Narwi poprzedzono silnym przygotowaniem lotniczym i artyleryjskim. Bezpośrednio na miejscowość uderzyła 343 DStrzel (gen. Aleksander Kornik) wsparta 110 DStrzel oraz 7 pułk czołgów gw. i artylerią (dwa pułki moździerzy i pułk artylerii

[582] J. Przybylski, P. Matejuk, Walki 48 Armii..., s. 6.

ppanc). Nowogród został opanowany 14 września po zaciętych walkach. Tym samym w połowie września Armia Czerwona ostatecznie opanowała odcinek Narwi od ujścia Biebrzy przez Łomżę i Nowogród po Ostrołękę. Niemcy utracili ufortyfikowaną rubież przed linią Narwi, stanowiącą wysuniętą strefę obronną osłaniającą od południa Prusy Wschodnie.

Po reorganizacji wojsk na przyczółku 48 Armii pod Różanem, 5 października nastąpiło kolejne natarcie wojsk grupy uderzeniowej utworzonej z:

- 29 KStrzel (73, 194, 277 DStrzel, 15 BA ppanc, 220 paplot gw., 479 pzmech, 49 pac, 42 pcz, 722 pułk artylerii samobieżnej);
- 42 KStrzel (137, 170, 399 DStrzel, 544 pzmech, 16 pac, 13 BA ppanc.

Zgrupowanie otrzymało zadanie poszerzenia przyczółka nad Narwią w kierunku na Maków, a jego działania miał wspierać 52 KStrzel (17, 96 DStrzel). Przed frontem 48 Armii na odcinku od Dźbądza do Pułtuska bronił się XX KA[583] mając w pierwszej linii – od lewego skrzydła pod Dźbądzem – 541 DGLud (1074, 1075 pp) i 6 DPanc (114, 4 pzmot), 211 DP (365, 317, 306 pp), 7 DP (gen. Alois Weber; 19, 61, 62 pp) i od Kleszewa do Pułtuska – 5 Dywizja Jegrów (gen. Friedrich Sixt; 75 i 56 pp). W ciągu trzech dni walk natarcie wojsk 29 KStrzel zostało powstrzymane a do aktywnych działań przystąpiły niemieckie oddziały 299 DP (gen. Karl Göbel), 11 ppanc (z 6 DPanc - gen. R. v. Wandelfels) oraz 106 i 107 BPanc a także 209 Brygada Dział Szturmowych (około 200 wozów pancernych). Dopiero 10 października wojska 48 Armii ponownie rozpoczęły natarcie i po ciężkich walkach poszerzyły przyczółek pod Różanem do głębokości 27 km i szerokości 25 km. Do końca października wojska 48 Armii zajęły przyczółek sięgający na północy linii Narwi w rejonie Sielunia (na północ od Różna) i biegnący odcinkiem rzeki Ruż do miejscowości Guty Duże i Dąbrówka, gdzie granica zdobyczy terenowej odchylała się na południe i dochodziła do wsi Rostki Stróżne i Szelkowa, skąd przez Ciepielewo, Pomaski i Przemiarowo dochodziła do rzeki Narwi, na północ od ufortyfikowanego rejonu przedmościa w Pułtusku. W walkach o poszerzenie przyczółka poległo 5 000 radzieckich żołnierzy i przez cały czas trwały zmagania o jego utrzymanie.

Bardziej na południe wojska 65 Armii (gen. Paweł Batow), 28 Armii (gen. Aleksander Łuczyński), Grupy Konno-Zmechanizowanej (gen. Issij Plijew; w składzie: 4 KKaw Gw. i 9 KPanc) oraz 1 KZmech (gen. Siemien Kriwoszein) w ostatniej dekadzie lipca prowadziły ciężkie walki w rejonie Brześcia, górnej Na-

[583] Zob.: W. Haupt, Die deutschen Infanterie-Divisionen, wyd. cyt., Bd 2, s. 72-73; A. Reinicke, Die 5 Jäger-Division 1939-1945, Bad-Nauheim 1962; W. Hertlein, Chronik der 7 Infanterie-Division München, München 1984.

rwi i dolnego Bugu[584]. Wojska 65 Armii w dniach 21 i 22 lipca sforsowały Bug pod Drohiczynem i po odrzuceniu wojsk niemieckiej 2 Armii zajęły Siemiatycze, zagrażając obejściem i okrążeniem niemieckich oddziałów broniący się w twierdzy „Brześć". Sytuacja komplikująca położenie niemieckich wojsk walczących na linii Bugu, doprowadziła do użycia części sił 2 i 9 Armii, z rejonu Bielska Podlaskiego i Wysokiego Litewskiego, koncentrycznie na Kleszczele. Działanie to na krótki czas skutecznie powstrzymało oddziały Armii Czerwonej. Natarcie od południa 5 DPanc SS „Wiking" i od północy 4 DPanc pozwoliło na nawiązanie styczności z odciętymi jednostkami XXIII KA i Korpusu „Harteneck"[585]. Sytuacja na południowym skrzydle niemieckiej 2 Armii była bardzo trudna. Odrzucenie wojsk na północny-zachód doprowadziło do stworzenia luki między Sokółką a Kuźnicą. Wojska 5 Dywizji Jegrów i 211 DP nie mogły powstrzymać nacierających oddziałów Armii Czerwonej a ich podejście pod Łuków stworzyło zagrożenie utraty jedynej drogi zaopatrzenia dla oddziałów walczących pod Brześciem. Ponadto niemieckie dowództwo usiłowały uniknąć kolejnych strat i utrzymać przedpole Narwi, które w niemieckiej ocenie stwarzało realną możliwość odtworzenia frontu. Wojska GA Środek" miały jednak niewielką szansę na powstrzymanie radzieckiego natarcie na linię Narwi. Wynikało to z kilku przyczyn a najczęściej wysuwaną były zastrzeżenia, iż wzniesione linie obronne są zbyt słabe (jak „pajęczyna"). Wydaje się jednak, że problem tkwił nie tyle w ufortyfikowanych liniach, co w znacznym osłabieniu wojsk walczących na Wschodzie. Niemiecki Sztab Generalny obliczał w tym czasie, że w centrum Frontu Wschodniego na 1 kilometr przypadało 27 żołnierzy, co przy liczebnej przewadze radzieckich armii wykluczało zorganizowanie trwałej obrony. Uważano, że armie walczące na Wschodzie „wypaliły się na żużel"[586]. W ostatnich dniach lipca 1944 r. w rejonie Brześcia i na obszarze położonym między Bugiem, Narwią i Wisłą rozwijały działania wojska 1 Frontu Białoruskiego. 2 Korpus Kawalerii Gw. rozpoczął walki o Siedlce, które były bardzo ważnym rejonem obronnym przedpola Narwi i Wisły. Tempo natarcia jednostek radzieckich, wyraźnie osłabło. Wzrósł opór niemieckich wojsk osłoniętych licznymi na tym obszarze przeszkodami wodnymi oraz częściowo już wzniesionymi umocnieniami.

---

[584] W skład wojsk 1 FB wchodziły ponadto wojska Rejonów Umocnionych. H. Stańczyk, Działania zbrojne na Polesiu, Podlasiu i wschodnim Mazowszu w 1944 roku, [w;] Działania militarne na Mazowszu..., s. 403-409.

[585] Meldunek dzienny dowództwa GA „Środek" z 23 lipca 1944 r., ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7802467-471.

[586] W. Görlitz, Niemiecki sztab..., s. 630. Trafna jest chyba ocena, że przyczyną katastrofalnej klęski GA „Środek" w 1944 r. było radzieckie panowanie w powietrzu; patrz P. Carell, Spalona ziemia. Odwrót Wehrmachtu na Wschodzie, Warszawa 2003, s. 467.

Z rejonu Brześcia podchodziły do Warszawy i Modlina wojska prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego w składzie[587]: 65 Armia (gen. P. Batow), 28 Armia (gen. Aleksander Łuczyński), 47 Armia (gen. Nikołaj Gusiew) i 70 Armia (gen. Wasilij Popow). Tempo natarcia jednostek radzieckich, które od 22 czerwca (początek operacji „Bagration") pokonały ogromny obszar, wyraźnie osłabło. Wzrósł opór niemieckich wojsk osłoniętych przeszkodami wodnymi oraz wzniesionymi umocnieniami. Walki na kierunku prowadzącym z Brześcia do Warszawy były bardzo ciężkie i przez 10 dni wojska Armii Czerwonej nie mogły złamać niemieckiej obrony. Na kierunku Warszawy styk 9 i 2 Armii osłaniał IV KPanc SS. Od Siedlec do Sokołowa Podlaskiego, w pasie natarcia grupy szybkiej 1 Frontu Biłaoruskiego (2 KKaw i 11 KPanc) oraz 28 i 47 Armii, broniły się jednostki XX i XXIII Korpusu 2 Armii oraz mniejsze oddziały i szczątkowe formacje[588] wycofujące się z rejonu Międzyrzeca i Brześcia. 2 KKaw Gw. wspierany przez 11 KPanc prowadził sześciodniowe walki o Siedlce, których niemieckie wojska broniły do 1 sierpnia. W tym czasie 77 i 125 KS-trzel weszły do walki pod Kałuszynem i Stanisławowem wspierając 8 KPanc z 2 APanc[589] walczący na wschód od Warszawy z niemieckim IV KPanc SS. Po zdobyciu Brześcia i Siedlec, oddziały radzieckie parły ku Wiśle i Bugo-Narwi, aby w pierwszej dekadzie sierpnia opanować prawobrzeżną Warszawę (Pragę) oraz przekroczyć Narew zajmując przyczółek między Pułtuskiem a Serockiem. W toku walk wojska 65 Armii opanowały Siemiatycze i sforsowały Bug. Na północ od linii Bugu cofały się dywizje Korpusu Kawalerii. W głębi obrony pod Wyszkowem znajdowała się 19 DPanc[590] i 6 DPanc, z odwodu 9 Armii.

Pas obrony na odcinku między Zegrzem a Górą Kalwarią, powierzony wojskom 9 Armii, był przygotowywany pod względem inżynieryjny przez jednostki pionierów XXXXVI KPanc. Za rozbudowę odpowiadał sztab robót fortyfikacyjnych (mjr Gabriel)[591], a 654 batalion saperów wraz z pododdziałami saperów

---

[587] Walki i strukturę 48 Armię przedstawiłem powyżej w walkach pod Różanem.

[588] Były to m.in.: 417 i 169 samodzielny pp, 425 pgren., 630 pochr., 1044, 686, 688, 398, 945, 569 baon ochrony, 511 i 750 pa ppanc.

[589] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7802907-912.

[590] W drugiej połowie lipca przybyła z północy 19 DPanc wraz z 200 i 500 Szkolnym Oddziałem Dział Pancernych; ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7806564 i T-312, r. 347, kl. 7921454.

[591] Prace wykonywał 658 dyspozycyjny batalion pionierów (sztab i dwie kompanie) oraz 133 fortyfikacyjny batalion pionierów (2/II, 9/II, 10/II forteczne kompanie przeciwpancerne). W odwodzie korpusu znajdowały się ponadto: 2/221, 1/721, 1/787 kompanie fort bpion, 1 kompania 42 baonu pionierów mostowych, 2 kompania z 9 fort bpion Landwehry, patrz dokumenty Kwatery Głównej Dowództwa 9 Armii, dok. Ia nr 4751/44 tj., „Skład 9 Armii (stan z 7 września 1944 r.)", cyt. za J. Margules, Przyczółki..., s. 259.

kolejowych rozpoczęły minowanie warszawskich mostów[592]. Do końca sierpnia GA „Środek" częściowo odtworzyła jednostki po stratach poniesionych na Białorusi, jednak w Wehrmachcie nastąpiło już ogromne „zużycie sił".

Na początku sierpnia dowództwo GA „Środek" analizując sytuację w swoim pasie wycofania dostrzegło, że punktem ciężkości działań przeciwnika nie jest Warszawa, lecz przyczółki na froncie Wisły i przed frontem Prus Wschodnich. W meldunku z 2 sierpnia 1944 r.[593] zapisano, że „nieprzyjaciel po skupieniu swych sił będzie chciał na szerokim froncie przeprawić się przez Wisłę, wyzyskując zdobyte właśnie przyczółki". Rozpoznanie głównego kierunku uderzenia wojsk radzieckich nastąpiło z opóźnieniem i zmusiło niemieckie dowództwo grupy do przegrupowania części wojsk. Przeciwko 8 Armii Gw., na przyczółek pod Warkę, skierowano 19 DPanc i Dywizję „Hermann Göring" co osłabiło front na odcinku Pułtusk-Warszawa.

Po krótkiej przerwie operacyjnej, 10 sierpnia natarcie wznowiło prawe skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego zmuszając do wycofania wojska 2 Armii. Działające w centrum 47 i 70 Armia odrzuciły pod Tłuszcz IV KPanc SS[594]. W ciągu czterech dni, do 13 sierpnia, prawoskrzydłowe armie 1 Frontu Ukraińskiego prowadziły działania w całym pasie obrony 2 Armii (gen. W. Weiss), kierując się na południowy-zachód i osiągając rubież: Wysokie Mazowieckie – Czyżewo – Małkinia – Urle. Walki z IV KPanc i obrona prowadzona przez dywizje 2 Armii opóźniały osiągnięcie Narwi przez wojska Armii Czerwonej. Dopiero 26 sierpnia na północ od Wyszkowa jednostki 28 Armii uchwyciły przyczółki na Bugu a 70 Armia podeszła do Radzymina. Po wyjściu wojsk 65 i 28 Armii na południowy brzeg Bugu wojska prawego skrzydła Frontu prowadziły działania w dwóch rozbieżnych kierunkach, tj. na Pragę oraz na przedpole dolnej Narwi.

W ramach operacji praskiej, zatwierdzonej 3 września przez marsz. K. Rokossowskiego, przewidywano zdobycie Pragi i opanowanie obszaru w widłach Wisły i Narwi. Do walk o wschodnią część Warszawy skierowano 47 Armię, wspieraną przez 8 KPanc i 1 Dywizję Piechoty[595] (gen. Wojciech Bewziuk) z 1 Armii Wojska Polskiego (gen. Zygmunt Berling). Bardziej na północ w kierunku Jabłonny, Legionowa i Modlina nacierały jednostki 70 Armii, powstrzy-

---

[592] J. Kirchmayer, Powstanie..., s. 76.

[593] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 247, kl. 7802907-912; Meldunek dzienny dowództwa GA „Środek" z 2 sierpnia 1944 r.; W. Wołoszyn, Wyzwolenie wschodnich ziem Polski przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie w 1944 r., „WPH", 1963, nr 3-4, s. 97; szerzej tenże, Na warszawskim kierunku operacyjnym. Działania 1 Frontu Białoruskiego i 1 Armii WP (18 VII-23 IX 1944 r.), Warszawa 1964.

[594] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-312, r. 343, kl. 7917022-029.

[595] 1 DP uczestniczyła w walkach o Pragę w dniach od 10 do 14 września 1944 r. w składzie 125 Korpusu Strzeleckiego (gen. Iwan Kuźmin) z 47 Armii; patrz H. Stańczyk, Walki o Pragę w 1944 r., [w:] Z dziejów militarnych Pragi, Warszawa 1998, s. 146-149.

mywane przez IV KPanc SS. W toku prowadzonych działań nie udało się całkowicie odrzucić niemieckich wojsk za Narew. Jednostki pancerne IV Korpusu SS utrzymały się w obszarze na północ od Pragi tworząc przedmoście wysunięte 18 km przed linię Wisły i Narwi. Jednostki 2 i 9 Armii silnymi przeciwuderzeniami i manewrem utrzymywały przemoście i dolną linię Narwi (wraz z Modlinem) powstrzymując oskrzydlenie obszaru Prus od południa.

W ramach operacji „Narew" działania na prawym skrzydle Frontu prowadziła również 65 Armia. Po 10 dniach zaciętych walk jednostki tej armii zdobyły (4 września) lewobrzeżną część Pułtuska, zamienionego w silny węzeł obrony a następnego dnia – przyczółek między Pułtuskiem a Serockiem. Na północ od Pułtuska walki na odcinku do Różana prowadziła 48 Armia.

Po wejściu w strefę nadnarwiańską 65 Armia, prowadziła działania w składzie:

- 18 Korpus Strzelecki (gen. Iwan Iwanow) – 15 Siwaska DStrzel, 69 Siewska DStrzel, 37 DStrzel Gw.;
- 46 Korpus Strzelecki (gen. Konstantin Ersatow) – 108, 186 DStrzel;
- 105 Korpus Strzelecki (gen. Dymitr Aleksiejew) – 354, 193 DStrzel, 44 DStrzel Gw.;
- 1 Doński KPanc Gw. (gen. Michaił Panow) – 1 BZmech, 15, 16, 17 BPanc.

Zgodnie z otrzymanym trzyetapowym zadaniem 65 Armia miała do 9 września wyjść nad Narew i opanować przyczółki na prawym brzegu rzeki. W drugim etapie miała utrzymać zdobycz terenową za rzeką, a w trzecim – prowadzić działania zaczepne w celu powiększenia opanowanego przyczółka. W celu wstrzymania wyjścia nad Narew oddziałów radzieckich, dowództwo 2 Armii skierowało do walki w rejon przeprawy 542 DP (gen. Karl Löwrick), 104 i 102 BPanc oraz część sił 5 DPanc SS „Wiking" wraz z 36 pa. Pomimo silnego oporu w nocy z 3 na 4 września 1 KPanc rozbił niemiecką ariergardę otwierając drogę do Narwi. Podczas gdy część wojsk podchodziła do rzeki, w tyle Niemcy bronili jeszcze rejonu Wyszkowa. Rozwój sytuacji umożliwił jednak pozostałym dywizjom rozwijać natarcie w kierunku rzeki. Pod miejscowością Ciski grupa mjr. I. G. Kobiakowa (baon zmech i dyon artyl.) z 1 KPanc dołączyła, nocą 4 września, do wycofującej się ku Narwi kolumnie wojsk niemieckich próbując wraz z nią wejść na most na Narwi. Podjęto również próbę rozminowania mostu, kontrolowanego przez przeciwnika, która zakończyła się niepowodzeniem[596]. Poszczególne dywizje zbliżały się do Narwi z zadaniem uchwycenia przepraw. Na odcinku rzeki od Pułtuska do Serocka Niemcy dysponowali: trzema mostami stałymi i kilkoma kładkami dla piechoty. Pod osłoną nocy czołowe jednostki

[596] P. Batov, Forsirowanije riek 1942-1945 (Iz opyta 65-oj Armii), Moskwa 1986, s. 67.

1 BZmech (ppłk Nikołaj Pietrow) wsparte dwoma batalionami 354 DStrzel (płk Władymir Dżandżgawa) i dyonami 922 pułku artylerii (ppłk Anatolij Sokołow) sforsowały Narew i opanowały przyczółek w rejonie Łubienicy, Niestępowa i Pokrzywnicy (na południe od Pułtuska), zajmując obszar o szerokości 800 m i głębokości do 500 m. Tym samym czołgi 1 KPanc oraz grupa mjr. Kobiakowa zablokowały rokadową drogę biegnącą wzdłuż Narwi i łączącą Pułtusk z Serockiem. Atak wojsk niemieckich na oddziały, które uchwyciły przyczółek, nie osiągnął powodzenia. Jeszcze przed wycofaniem własnych wojsk za Narew, Niemcy wysadzili mosty pod Pułtuskiem i Karniewkiem, uniemożliwiając przeprawienie wszystkich oddziałów na drugi brzeg. Rankiem 5 września 17 BPanc, jako Oddział Wydzielony 1 KPanc (wspieranego przez 26 Dywizję Artylerii i 147 armijną Brygadę Artylerii Armat[597]), rozbiła węzeł oporu w Pniewie i po zniszczeniu zasadzki w Topolnicy wyszła nad Narew w rejonie miejscowości Popławy. Przy znacznym wysiłku oddziałów 15 i 16 BPanc udało się złamać opór niemieckich 211 i 7 DP oraz 5 DLek broniących przedpola Narwi i dojść do rzeki na wysokości Karniewka (10 km na południe od Pułtuska). Do wieczora trwały przygotowania do przeprawy sił głównych 65 Armii. Nieudaną próbę sforsowania Narwi w Popławach (na wprost Pułtuska) podjęła 37 DStrzel Gw., która przekazała swój odcinek 115 Sam. BSap. pozostając w gotowości do przeprawienia się na przyczółek za rzeką. Rosjanie forsowali Narew przez cały 5 września przerzucając za Narew artylerię, która była konieczna do utrzymania przyczółka. Największe straty poniosła 186 DStrzel (gen. Piotr Tieremow) nie osiągając powodzenia podczas forsowania pod Wierzbicą w rejonie Serocka. Część wojsk pancernych przeszła brodem pod Karniewem. Na zachodnim brzegu rzeki toczyły się walki o rozszerzenie przyczółka organizowanego przez dywizje 18 i 105 KA oraz jednej brygady z 1 KPanc. Nasilenie forsowania nastąpiło w nocy. Napływ wojsk spowodował, że na przeprawach „zrobił się tłok"[598].

Zgodnie z dyrektywą sztabu 1 Frontu Białoruskiego wydaną 9 września, wojska 65 Armii miały od tego dnia przejść do obrony. Na przyczółku nakazano zorganizować: system ognia artylerii i piechoty, możliwość wykonania manewru ruchomymi odwodami, zintensyfikować rozbudowę inżynieryjną strefy obrony oraz styków jednostek i kierunków najbardziej zagrożonych uderzeniem[599]. W strefie nadnarwiańskiej organizowano obronę przeciwpancerną na głębokość do 8 km, przy nasyceniu 1 km frontu 30 działami. Główny pas obrony składał

[597] Rozkaz dowódcy 65 Armii nr 0017/op. z 1.9.1944 r. stawiający zadania związkom taktycznym, cyt. za: P. Batow, Operacja „Narew", s. 194; P. Batov, Forsirowanije riek..., s. 63.

[598] Konspekt operacji narewskiej (wrzesień-październik 1944) opracowany przez gen. P. Batowa i zatwierdzony przez marsz. K. Rokossowskiego, cyt. za „WPH", 1963, nr 3-4, s. 414-417.

[599] P. Batow, O udziale 65 Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Polski, „WPH", 1963, nr 3-4, s. 409; K. Rokossowski, Żołnierski obowiązek, Warszawa 1979, s. 333.

się z trzech pozycji a na osłaniającym go drugim – dwie. Oddziały inżynieryjne armii (gen. Paweł Szwydkoj) przystąpiły do budowy kładek dla piechoty i rozpoczęły przygotowania do wzniesienia mostów pontonowych. Trwały także przygotowania do uruchomienia promów oraz naprawienia mostów stałych. Główna linia obrony przyczółka, została wyznaczona na rubieży: Popławy (pod Pułtuskiem), Łubienica, Pokrzywnica, Piskornia Duża, Ciepielin, Pobyłkowo, Wierzbica (pod Serockiem) i oparta o lokalną drogę. Obronę za rzeką organizowało sześć dywizji. Północnej części przyczółka bronił 18 KStrzel, w centrum rozmieszczono 105 Korpus. Na skrzydle południowym (pod Serockiem) skoncentrowano 46 KStrzel. Wszystkie korpusy ugrupowano w dwa rzuty. Jednostki pancerne, stanowiące odwód armii, stały w drugim rzucie broniąc centrum przyczółka. Na drugim brzegu rzeki w odwodzie pozostawały dwie dywizje strzeleckie.

Podejmowane przez Niemców, w drugiej połowie września, próby likwidacji przyczółka zakończyły się niepowodzeniem. Jednostki 2 Armii przystąpiły więc do dalszej rozbudowy systemu umocnień, skupiając wysiłek na obronie.

Na przełomie września i października niemieckie dowództwo skierowało pod Nasielsk 3 i 25 DPanc oraz 252 DP, które tworząc zgrupowanie uderzeniowe wzmocniły broniące się w strefie nadnarwiańskiej wojska 2 Armii. 4 października dwa pułki z 252 DP, 104 BPanc oraz 3 DPanc wykonały uderzenie w strefę rozgraniczenia 18 i 105 Korpusu dążąc do ich rozcięcia. Ponadto zamierzano izolować i zlikwidować 18 KStrzel oraz opanować przeprawę pod Gzowem. Niemieckie natarcie utknęło po 4 godzinach ciężkich zmagań[600]. Bój oddziałów niemieckich o odzyskanie przepraw przez Narew trwał cały dzień i zakończył się niepowodzeniem. Niemcy usiłowali odciąć oddziały Armii Czerwonej od rzeki i zniszczyć częściami na zachodnim brzegu. Walki trwały do 12 października, a ich przesilenie nastąpiło 8 października, kiedy Niemcy przeprowadzili 13 ataków. Podczas zmagań na przyczółku, trwających do połowy października, Wehrmacht stracił około 20 000 żołnierzy, blisko 400 czołgów, dział samobieżnych i transporterów oraz 130 dział[601].

12 października wojska 65 Armii otrzymały zadanie przejścia do natarcia z zamiarem rozszerzenia przyczółka. Główne uderzenie planowano skierować na Nasielsk oraz Serock i Orzechowo. Armię wzmocniono 8 KPanc i 47 KStrzel a dwa dni później rozpoczęto natarcie. Zacięte walki o powiększenie przyczółka, szczególnie w pasie 105 i 46 KStrzel, trwały do 25 października. Oddziały Armii Czerwonej zwiększyły stan posiadania zajmując następnego dnia Serock i

---

[600] Wojska znajdujące się na przyczółku przez cała noc zdołały ufortyfikować zajmowany rejon tworząc zasadniczą, zapasową i tyłową pozycję głównego pasa obrony; tamże, s. 410.

[601] P. Batow, Srażenie za narewskij płacdarm, „WIŻ", 1974, nr 10, s. 63.

twierdzę w Zegrzu dzięki czemu dotarły do linii Narwi w jej dolnym odcinku osiągając ostatecznie rubież: Koziegłowy - Niestepowo - Pokrzywnica - Piskornia Duża - Ciepielin - Powielin - Wola Smolana i linia Bugo-Narwi na zachód od Izbicy. Dalsze natarcie zostało zahamowane przez wojska niemieckie na silnie ufortyfikowanych pozycjach obronnych.

Od pierwszych dni września zacięte walki na południe od Serocka i na podejściach do Bugo-Narwi, toczyła 28 Armia Ogólnowojskowa (3 KStrzel Gw. oraz 20 i 128 KStrzel). Jej działania wspierała sąsiadująca od południa 70 Armia[602]. Obszar zajmował pułk „Westland" z 5 DPanc „Wiking", który pomimo silnego ognia artylerii i ataków radzieckiego lotnictwa utrzymał swoje pozycje. Silny kontratak wyprowadzony 4 września przez niemiecką piechotę, wspieraną przez 5 DPanc SS „Wiking" (od sierpnia 1944 SS-Standartenführer Rudolf Mühlenkamp[603]), zahamował aktywne działania Rosjan. Po całym dniu zaciętych walk oddziały niemieckie włamały się na obszar położony w widłach Bugu i Narwi blokując swobodę działania Rosjan. Dopiero następnego dnia 20 Korpus (gen. N. Szwariew) przystąpił do likwidacji włamania i po dniu zmagań odrzucił niemieckie jednostki. W tym czasie 70 Armia (gen. W. Popow) atakowała na kierunku Radzymin-Jabłonna w celu zajęcia Żerania i obejścia Pragi od północy oraz opanowania przyczółka między Modlinem i Warszawą[604]. Działanie to zostało powstrzymane dopiero przez kontratak wyprowadzony przez 3 Dywizję SS „Totenkopf". Niemcy utrzymali przed linią rzek przedmoście oparte na planie trójkąta. Jego przedpole obrony, biegnące od linii Narwi (na wysokości Orzechowa) przez Skrzeszew i Chotomów do Wisły (na zachód od Jabłonny), osłaniały dwa boki utworzone przez Bugo-Narew i Wisłę, które schodziły się w obszarze fortecznym Modlina. Wszelkie próby zlikwidowania tego przedmościa kończyły się niepowodzeniem. Niemcy wykorzystali w tym rejonie fakt panowania na wysokich (przeciwległych) brzegach Narwi i Wisły oraz w ufortyfikowanym obszarze Modlina skąd prowadzili krzyżowy ogień artylerii na jednostki 70 i 47 Armii powstrzymując skutecznie ich natarcie. Ostatecznie marsz K. Rokossowski nakazał przerwać natarcie, które przynosiło ogromne straty i nie dawało szans uzyskania powodzenia.

Na zajmowanym przez Niemców przedmościu Modlin pełnił rolę podobną do tej jaką w I wojnie światowej spełniała twierdza „Verdun". Potężnie umocniony obszar włączony w strefę walk i położony na linii frontu (lub na jego bezpośrednim zapleczu) tworzył rubież niezwykle trudną do przełamania. Walki na przedpolu Modlina w widłach Wisły i Narwi to czwarta w historii próba oblęże-

[602] J. Krośnicka, Narew w ogniu, Pułtusk 1985, s. 29-30.
[603] R. Butler, SS-Wiking..., s. 121, 173.
[604] Tamże, s. 124.

nia twierdzy. Kolejne szturmy prowadzone na wąskim odcinku przez wojska Armii Czerwonej ograniczał węzeł wodny Wisły, Narwi i Wkry.

14 września wojska Armii Czerwonej wkroczyły na Pragę podchodząc w mieście do przepraw. Jednak wycofujące się oddziały niemieckie wysadziły mosty na rzece odcinając możliwość wkroczenia do lewobrzeżnej części miasta i na obszar walk powstańczych. Pozbawiona przepraw Wisła stała się trudną do pokonania barierą odcinającą oddziały Armii Krajowej od Frontu Wschodniego. Wieczorem 15 września dywizje 1 Armii WP przybyły na Pragę i przystąpiły do kolejnych prób sforsowania rzeki. Przy ogromnych stratach własnych prowadzono je do 23 września tworząc przyczółki na Czerniakowie, między Mostem księcia Poniatowskiego i średnicowym (kolejowym) oraz na Żoliborzu. Nie uzyskano jednak powodzenia operacyjnego. Pod koniec września jednostki 1 Armii WP przeszły do obrony na linii Wisły. Na północ od Pragi wojska 47 i 70 Armii, wsparte we wrześniu polską 1 i 2 Dywizją Piechoty, nadal usiłowały wyprzeć jednostki niemieckie z wideł Wisły i Narwi. Nacierające między Warszawą a Modlinem jednostki 47 Armii i 70 Armii, atakujące między Warszawą i Serockiem, ponosiły ogromne straty i wykazywały na stan wyczerpania walką. Zacięte zmagania toczono do połowy listopada nie uzyskując powodzenia[605].

Sytuacja militarna jaka wytworzyła się pod koniec 1944 r. na linii Biebrzy, Narwi i środkowego odcinka Wisły, była konsekwencją klęski wojsk GA „Środek" na Białorusi i rezultatem walk toczonych od lipca na 1944 r. na linii Bugu, w strefie Biebrzy oraz na przedpolu Narwi i w rejonie Warszawy. Pomimo znacznego braku sił dowództwo niemieckie dostrzegło szansę powstrzymania wojsk Armii Czerwonej w oparciu o linię Wisły, Festung „Warschau", ufortyfikowany system wodny Narwi i umocnione pogranicze Prus Wschodnich. W niemieckich założeniach na rubieży Wisły, Narwi, Biebrzy i Niemna przewidywano odtworzenie strategicznego frontu na Wschodzie[606].

Walki prowadzone z wycofującymi się wojskami niemieckimi były niezwykle trudne. Odchodzące na zachód oddziały prowadziły działania osłonowe, stosując zasadzki oraz minowanie i niszczenia terenowe co utrudniało oddziałom Armii Czerwonej i 1 Armii WP prowadzenie pościgu. W celu zyskania czasu na przygotowanie linii obrony na Narwi i Wiśle oraz w głębi operacyjnej, niemiec-

---

[605] W listopadzie nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy 47 Armii, którym został gen. Franz Pierchorowicz; G. Żukow, Wspomnienia..., s. 713. Rozkaz nakazujący przejście do obrony jednostek prawego skrzydła 1 FB i zorganizowanie obrony na Narwi i utrzymanie przyczółków za rzeką wydano w połowie listopada. Direktiva Stawki Wierchnogo Glavnokomandovanija komadujuszczemu vojskami 1-go Biełaruskogo fronta o priekraszczenij nastuplenija i pierechodzie k oboronie, 12 nojabria 1944 r. Russkij Archiv. Wielikaja Oteczestwiennaja, t. 14, SSSR i Polsza 1941-1945, k istorii wojennogo sojuza. Dokumienty i materiały, Moskwa 1994 s. 310-311.

[606] K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska..., s. 55.

kie jednostki, chociaż znacznie osłabione, stawiały niezwykle zacięty opór na kolejnych pośrednich rubieżach obronnych. W dniach od 1 do 20 sierpnia 1944 r. wojska 65 Armii walcząc w strefie Bugu i Narwi zmuszone były do przełamywania oporu na pięciu kolejnych rubieżach obronnych oddalonych od siebie na odległość od 4-6 do 14-20 km[607]. Zmagania o ich przełamanie trwały od 2 do 9 dni. Ponadto wojska niemieckie podejmowały kontrataki przy użyciu czołgów i artylerii. Opór stawiany w lipcu 1944 r. przez jednostki niemieckie potwierdzał, jak ważne znaczenie dla obrony Prus miał naturalny układ wodny Bugu i Narwi wraz z dopływami. Warto zwrócić uwagę na fakt, że oddziały Armii Czerwonej po dojściu do Wisły, Narwi i Biebrzy, na których pozostawały około 4 miesięcy, pomimo wydanych rozkazów do umocnienia zajętych pozycji, bardzo niechętnie wznosiły fortyfikacje bezpośrednio wzdłuż linii tych rzek. Uważano, iż Niemcy są zbyt wyczerpani walką aby ponownie rozpocząć natarcie przez barierę wodną. Wytężone prace prowadzono na przyczółkach i przedmościach gdzie toczyły się walki o ich utrzymanie i rozszerzenie. Do 3 października na przyczółku serockim rozmieszczono 48 200 min przeciwpancernych i 19 100 min przeciw piechocie.

Przegrana przez Rosjan (5 sierpnia) bitwa pancerna pod Wołominem stała się sukcesem operacyjnym wykorzystanym przez niemieckie dowództwo, które skutecznie zahamowało działania prawego skrzydła wojsk 1 Frontu Białoruskiego opóźniając o 39 dni utratę Pragi. W tym czasie (tj. na początku sierpnia) bitwa o Narew była widziana przez dowództwa 1 i 2 Frontu Białoruskiego jako element operacji, której celem było opanowanie Warszawy. W szerszym wymiarze zdobycie przyczółków na Narwi miało stanowić północną podstawę szeroko zakrojonego manewru, którego zamiarem było wyjście na obszar centralnej Polski i wielkiego łuku Wisły[608].

Walki na linii Narwi pokazały również, że w celu szybkiego sforsowania rzeki bronionej przez przeciwnika i opanowania terenu w jego strefie obronnej, dowódcy i sztaby wszystkich szczebli powinny zawczasu dysponować szczegółowymi danymi o rzece, miejscowościach, drogach podejścia do rzeki, rozpoznać wszystkie mosty, przeprawy i brody oraz znać system obrony przeciwnika za rzeką[609]. Ponadto wytrwałość w forsowaniu rzeki przez wojska piechoty w znacznym stopniu była uzależniona od wsparcia udzielanego przez zmasowane uderzenia ognia artylerii oraz działania lotnictwa myśliwskiego i bombowego.

Natarcie prowadzone na przedpolu Bugu, Wisły i Narwi przez jednostki radzieckie i polskie wiązało znaczne siły niemieckie. Uniemożliwiało to pełne

---

[607] P. Batow, Operacja „Narew"..., s. 187-188.
[608] K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska..., s. 61.
[609] P. Batow, Forsirowanije riek..., s. 77-78.

wykonanie rubieży obronnych, które na zachodnim brzegu Narwi tworzyły skomplikowany i głęboko rozbudowany system umocnień, dla którego rzeka stanowiła rodzaj „mokrej fosy". Niemiecki system fortyfikacyjny rozbudowany na północnym Mazowszu samodzielnie stanowił niezwykle trudną do pokonania strefę obronną. Jego słabość wynikała z dwóch zasadniczych czynników: nie został ukończony i zabrakło odpowiednio dużych sił aby go obsadzić. Żądanie wysunięte przez Józefa Stalina, wobec dowódcy 1 Frontu Białoruskiego[610] (marsz. K. Rokossowski), aby wyrzucić Niemców na zachodni brzeg Narwi w toku prowadzonych ciężkich walk nie zostało w pełni zrealizowane. Wojska niemieckie utrzymały pozycje na południowym brzegu rzeki, na przedpolu twierdzy Modlin.

4.6.4. Kampania zimowa 1945 r. Finał walk na linii Narwi

Pod koniec grudnia 1944 r. sytuacja wojsk niemieckich w rejonie Warszawy i w strefie nadnarwiańskiej stawała się coraz mniej korzystna. Z analiz wywiadowczych jakie docierały do szefa sztabu Oberkommando des Heeres[611] (gen. H. Guderian) wynikało, że w pierwszej połowie stycznia 1945 r. przewaga wojsk radzieckich na Froncie Wschodnim wyniesie w piechocie 11:1, w broni pancernej 7:1; oraz w artylerii i lotnictwie 20:1. Informacje przygotowane przez szefa Fremde Heere Ost (FHO – Wydział Obce Armie Wschód) gen. Reinharda Gehlena odpowiedzialnego za wywiad wojskowy na wschodzie oraz styczniowa wizyta gen. H. Guderiana na Froncie Wschodnim[612] potwierdzała ten stan i nie były to informacje przesadzone jak uważał A. Hitler[613]. Na południe od Prus, na linii Narwi i Wisły, skoncentrowano w tym czasie około 4 mln żołnierzy (ogółem do Adriatyku od 6 do 7 mln), gdy niemieckie armie na Wschodzie dysponowały siłą pojedynczych korpusów a niektóre dywizje piechoty posiadały stany nie przekraczające siły batalionu. Ponieważ położenie wojsk niemieckich na linii Wisły stawało się coraz gorsze gen. H. Guderian jeszcze dwukrotnie przed ofensywą zwracał się do Hitlera[614] w kwestii istniejącego zagrożenia spotęgowanego dodatkowo przez samego, Führera, który nakazał z linii Wisły i Narwi

---

[610] K. Rokossowski, Żołnierski..., s. 337-338.

[611] Kwatery obydwu sztabów (OKW – feldm. W. Keitel i OKH – gen. H. Guderian) znajdowały się w podziemiach wybudowanych w Zossen na południe od Berlina.

[612] Gen. H. Guderian powrócił z wyjazdu na front (z rejonu Węgier, linii Wisły i Prus Wschodnich) w dniu 9 stycznia 1945 r.

[613] A. Hitler uważał, że jest to „największy blef od czasów Czyngis-chana", podobne zdanie prezentował H. Himmler (wówczas dowódca Grupy Armii „Górny Ren"); A. Beevor, Berlin. Upadek 1945, Warszawa 2004, s. 6-11.

[614] Kwatera Führera - Adlerhorst znajdowała się na zachodzie Niemiec w lasach pod Ziegenbergiem (około 40 km od Frankfurtu nad Menem).

przegrupować na Węgry jednostki pancerne SS. Ponadto Hitler nie zgodził się na prośbę dowódcy Grupy Armii „A" (gen. Josef Harpe) oraz dowódcy GA „Środek", którzy zwrócili się o wyrażenie zgody na wycofanie części swoich jednostek na dogodniejsze pozycje obronne. Błędem niemieckiego dowództwa było pozostawienie w Kurlandii wojsk GA „Północ" (około 30 dywizji – 200 000 żołnierzy), którzy powinni zostać skierowani do walki na linii Narwi i Wisły, tj. na kierunku berlińskim, ponieważ na północy bronili tylko „prestiżu Niemiec". Tymczasem uchwycenie przez Rosjan przyczółków na Narwi i Wiśle otwierało najkrótszą drogę do Berlina.

Po dokonanych reorganizacjach i przegrupowaniach wojska 2 Frontu Białoruskiego były rozmieszczone w pasie o długości około 230 km między Augustowem a Zegrzem, zajmując pozycje wzdłuż Kanału Augustowskiego, Biebrzy i Narwi. Wojska Frontu oparły swoją podstawę wyjściową do operacji na liniach wodnych, dysponując trzema przyczółkami:

- pod Augustowem, na kanale przyczółek o długości 10 km,
- pod Różanem – przyczółek o froncie 25 km (na Narwi);
- pod Pułtuskiem (Serockiem) – przyczółek 25 km (na Narwi).

Doskonałe położenie do wyprowadzenia ataku dawał rejon pod Różanem i Pułtuskiem. Jednostki wychodzące do natarcia z przyczółków za rzeką oraz spod osłony Narwi wkraczały na obszar Wysoczyzny Ciechanowskiej, na której nie występowały większe przeszkody terenowe. Dawało to możliwość swobodnego manewrowania wojskami. Na linii frontu biegnącego od Augustowa przez Kanał Augustowski, rzeką Biebrzą i rzeką Narwią przez przyczółek różański (Młynarze-Czerwonka-Przemiarowo-Kleszczewo) dalej ponownie Narwią na wysokości Pułtuska i przez przyczółek serocki (Łubienica-Piskornia-Ciepielin-Zabłocie-Jachranka)[615] w styczniu 1945 r. skoncentrowano siły, które tworzyły 2 Front Białoruski[616] w składzie:

- 50 Armia (gen. Iwan Bołdin) – 69 KStrzel (gen. N. Multan), 81 KStrzel (gen. F. Zacharow);
- 49 Armia (gen. Iwan Griszin) - 70 KStrzel (gen. W. G. Terentiew), 121 KStrzel (gen. D. Smirnow);
- 3 Armia (gen. Aleksader Gorbatow) - 35 KStrzel (gen. N. Nikitin), 40 KStrzel (gen. W. Kuźniecow), 41 KStrzel (gen. W. Urbanowicz);
- 48 Armia (gen. Nikołaj Gusiew) - 29 KStrzel (gen. J. Fokanow), 42 KStrzel (gen. K. Kołganow), 53 KStrzel (gen. I. Garcew);

---

[615] B. Perzyk, Niemiecka i radziecka fortyfikacja..., s. 200.

[616] Szczegółowe dane o wojskach 2 Frontu Białoruskiego zawiera (oparty na archiwaliach rosyjskich) artykuł A. F. Ryżakowa, Wostoczno-prusskaja opieracija w cifrach, „WIŻ", 1965, nr 2, s. 80-90; patrz też: K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska..., s. 88-90.

- 2 Armia Uderzeniowa (gen. Iwan Fiediuniński) - 98 KStrzel (gen. G. Anisimow), 108 KStrzel (gen. W. Polienow), 116 KStrzel (gen. F. Fietisow);
- 65 Armia (gen. Paweł Batow) – 18 KStrzel (gen. I. Iwanow), 46 KStrzel (gen. K. Erstow), 105 KStrzel (gen. D. Aleksiejew);
- 70 Armia (gen. Wasilij Popow) – 47 KStrzel (gen. D. Kislicyn), 96 KStrzel (gen. J. Czanyszew), 114 KStrzel (gen. D. Riabyszew), 1 KPanc Gw. (gen. M. Panow), 3 KPanc Gw. (gen. A. Panfiłow), 3 KKaw Gw. (gen. N. Oslikowski), 8 KPanc Gw. (gen. A. Popow), 8 KZmech Gw. (gen. A. Firsow).
- 5 Armia Pancerna Gwardii (gen. Wasilij Wolski) – 10 KPanc (gen. Michaił Sachno), 29 KPanc (gen. Ksenofont Małachow);
- 4 Armia Lotnicza (gen. Konstanty Wierszynin) – 4 KLSzturm (gen. G. Bajdukow), 5 KLBomb (gen. M. Borisenko), 8 KLMyśl. (gen. A. Osipienko).

Wojska Frontu liczyły 881 500 żołnierzy[617]. W ich skład wchodziło: 7 armii ogólnowojskowych (łącznie: 19 korpusów utworzonych przez 63 dywizje[618] oraz 3 korpusy i 1 dywizja kawalerii), 1 armia pancerna (2 korpusy pancerne i 1 korpus zmechanizowany), 4 samodzielne brygady pancerne i zmechanizowane oraz armia lotnicza. Ponadto skład uzupełniało: 6 dywizji i 6 brygad artylerii, dywizja artylerii rakietowej, 9 brygad ppanc, 9 brygad moździerzy, 10 pułków ppanc, 15 paplot oraz 18 brygad inżynieryjno-saperskich.

W pasie zajmowanym przez wojska 2 Frontu Białoruskiego, we wszystkich strefach obrony wzniesiono blisko 3 500 km transzei, 835 km rowów łącznikowych, ponad 33 500 stanowisk broni maszynowej, 6 461 stanowisk dla rusznic ppanc, 9 700 schronów i ziemianek, 2 900 stanowisk dowodzenia i obserwacyjnych, blisko 5 800 stanowisk dla moździerzy, 5 800 stanowisk dla artylerii. Ponadto w pasie Frontu rozmieszczono 209 000 min ppanc i 360 000 min przeciwpiechotnych oraz zbudowano zasieki z drutu i przygotowano zawały leśne[619]. Prace nie zostały ukończone a dodatkowo należało utrzymać systemu umocnień polowych, prowadząc rozbudowę także w okresie zimy. Prace inżynieryjne prowadzone wzdłuż Kanału Augustowskiego, Biebrzy i Narwi nabierały charakteru przygotowań głównego pasa frontu jako podstawy wyjściowej do natarcia. Wymagało to przesunięcia głównych sił do czołowej rubieży obronnej oraz

[617] Dane podaję za K. Sobczakiem (wyd. cyt., s. 89), który obliczył wszystkich żywionych w jednostkach pierwszorzutowych i tyłowych. Nieco inną liczbę można znaleźć w artykule A. Ryżakowa (wyd. cyt., s. 81), gdzie autor oblicza stan wojsk Frontu na 671 016 żołnierzy.
[618] W skład każdej armii 2 Frontu Białoruskiego wchodziło 9 dywizji.
[619] B. Perzyk, Niemiecka i radziecka fortyfikacja..., s. 203-204.

przygotowania szeregu urządzeń do przekroczenia linii rzek. W toku przygotowań wzdłuż linii Narwi zbudowano 18 mostów a dalszych 7 po rozpoczęciu operacji zaczepnej w styczniu 1945 r.[620]

Zatrzymanie uderzenia ogromnych sił radzieckiego Frontu powierzono wojskom niemieckiej 2 Armii (GA „Środek"[621]), której wojska 31 grudnia 1944 r. zajmowały główną (armijną) rubież obrony w strefie nadnarwiańskiej (od Nowogrodu do Modlina), w składzie[622]:

- XX KA – 102, 14, 292 Dywizja Piechoty;
- XXIII – 129, 299, 7 Dywizja Piechoty, 5 Dywizja Jegrów;
- XXVII – 35, 252 Dywizja Piechoty, 542 Dywizja Grenadierów Ludowych.

Siły 2 Armii były od połowy listopada osłabiane przeniesieniem części pełnowartościowych jednostek w inne rejony walk. Zgodnie z przyjętymi założeniami armie niemieckie na Wschodzie miały być samowystarczalne pod względem sił i środków. Pomimo aktywnych działań na Zachodzie przydziały sprzętu dla Armii Wschodniej nie zostały zmniejszone[623]. Reorganizacja wojsk na centralnym odcinku Frontu Wschodniego była jednak prowadzona z myślą o szybkim pokonaniu przeciwnika na Zachodzie i przerzuceniu jednostek na Wschód, gdzie planowano wydać generalna bitwę Armii Czerwonej. Jednak jesienią i zimą z 1944 na 1945 r. wszelkie możliwe siły kierowano na Zachód pozostawiając na Wschodzie i na Węgrzech niezbędne minimum. Ponadto na wyraźny rozkaz Hitlera „główną linię oporu" (*Grosskampflinie*) wybudowano w odległości od 2 do 4 km za „głównym pasem obrony" (*Hauptkampflinie*) co było zdecydowanie zbyt blisko. Strefa rozdzielająca obydwie rubieże powinna sięgać 20 km. Jednak A. Hitler nie godził się na oddanie, przy radzieckim natarciu, dwudziestokilometrowego pasa rozdzielającego obydwie linie[624]. O słabości Wehrmachtu świadczy fakt, że odwodem manewrowym wszystkich wojsk niemieckich stojących między Bałtykiem i Karpatami (około 500 km) była dywizja pancerna i grenadierów pancernych oraz dwanaście od nowa zorganizowanych lub

---

[620] K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska..., s. 85.

[621] Wojska GA „Środek" broniły rejonu Kłajpedy, Mierzei Kurońskiej, Prus Wschodnich i północnego Mazowsza na froncie długości 590 km, ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 338, kl. 6294825.

[622] T. Sawicki, Klęska niemieckiej Armii Wschodniej w czasie zimowo-wiosennej kampanii Armii Radzieckiej w 1945 r., „WPH", 1978, nr 1, s. 181; G. Tessin, Verbande und Truppen..., Bd 2, s. 86.

[623] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 145, kl. 6075851-852.

[624] W konsekwencji jednostki Armii Czerwonej potężnym uderzeniem w styczniu 1945 r. przełamały obydwie linie, H. Guderian, Wspomnienia..., s. 307.

znacznie wykrwawionych dywizji[625] o słabej wartości bojowej. W składzie 2 Armii do końca grudnia jako odwód pozostawała 6 DPanc (gen. R. v. Waldenfels), którą w styczniu przeniesiono na Węgry.

Na północy, odcinka Narwi od Nowogrodu do Wizny, broniły wojska 4 Armii. Na prawym skrzydle armii, bezpośrednio nad rzeką, linie obrony zajmowały 547 i 562 DGLud a nad strefą bagien u ujścia Biebrzy do Narwi i pod Łomżą rozmieszczono 203 DP[626] (gen. Max Horn) z LV Korpusu. Dalej na północ linię bagien biebrzańskich blokowały wojska VI Korpusu Armii. 541 DGLud osłaniała trakt szwedzki pod Osowcem. Na jej lewym skrzydle rozmieszczono Grupę „Hannibal", w rejonie Augustowa pozycje zajmowała 131 DP (gen. Werner Schulze) a pod Suwałkami – 558 DGLud.

Obronę niemieckich wojsk na wschodzie oparto na przeszkodach naturalnych obszaru północnego Mazowsza i Prus. Należały do nich m.in.: linia jezior mazurskich we wschodniej części Prus, linia Drawy, a dalej na południe Pisa, Narew i Wisła. Cały zbudowany system umocnień polowych (okopy i stanowiska dla broni maszynowej) miał jednak głównie znaczenie moralne. Większość z nich nie była obsadzona, nie posiadała odpowiedniego nasycenia artylerią a obsadzające je oddziały to niewyszkolone w większości formacje pospolitego ruszenia i oddziały alarmowe. Dywizje interwencyjne, m.in. z XXIV KPanc (gen. Walther Nehring), chociaż nie było ich wiele, zostały oddane do dyspozycji Hitlera i tylko on mógł decydować o ich wykorzystaniu. Nie można ocenić znaczenia obronnego naturalnego systemu wodnego Wisły i Narwi, wspartego umocnieniami w 1944 i 1945 r., kiedy obrona została ugrupowana w jeden rzut z odwodami a żołnierze myśleli głównie o wycofaniu. Przeszkoda nie obroni się sama. Siła systemu fortecznego zależy od ilości zaangażowanych wojsk i ich morale. Dobitnie pokazuje to walka o Festung „Warschau" w styczniu 1945 r.

Według oceny opracowanej przez niemiecki oddział wywiadowczy „Wojska Obce Wschód", w grudniu 1944 r., Rosjanie przygotowywali się „do rozpoczęcia dużych operacji" zaczepnych przeciwko GA „Środek" na obszarze Prus Wschodnich i Zachodnich[627]. Celem Rosjan było uderzenie z rejonu Warszawy oraz z frontu Wisły i Narwi, aby we współdziałaniu z wojskami wyprowadzają-

---

[625] W tym czasie do GA „Środek" przybyły cztery dowództwa korpusów (XXVIII KA, „Hermann Göring", „Hauser", „Grossdeutschland") oraz 12 dywizji (58, 61, 21, 23, 83 DP, 20 DPanc, 18 DGPanc, DGPanc „Brandenburg", 605, 607 DdzSpec, 349 DGL, 2 DSpad GPanc „HG") i 2 brygady („Hannibal", 10 Brygada Rowerowa), ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 339, kl. 6295340-341; G. Tessin, Verbande und Truppen..., Bd 2, s. 86; Bd 4, s. 139, 157, 193.

[626] Utworzoną 1 czerwca 1942 r. 203 Dywizję Ochrony (od 1 stycznia 1943 do 21 października 1944 r. gen. Rudlof Pilz) przemianowano 21 października 1944 r. w dywizję piechoty, co było jedną z wielu prób zaradzenia brakom ludzi w armiach.

[627] ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 338, kl. 6294963-966.

cymi operację znad wschodniej i północnej granicy Prus, opanować zachodnią części Prus Wschodnich i obszar dolnej Wisły, zniszczyć niemieckie wojska w Prusach i otworzyć drogę na Nizinę Północnoniemiecką. Prognoza gen. Reinharda Gehlena w istocie nie odbiegała od zamiaru przeciwnika.

Zadaniem wojsk 2 Frontu Białoruskiego było przeprowadzenie operacji zaczepnej w celu rozbicia przasnysko-mławskiego zgrupowania wojsk niemieckich i najpóźniej po 11 dniach natarcia osiągnąć rubież: Myszyniec-Wielbark-Nidzica-Działdowo-Bielsk-Płock. Następnie wojska miały nacierać w kierunku na Nowe Miasto, Malbork. Główne uderzenie, z rejonu przyczółka różańskiego, planowano wyprowadzić siłami czterech armii ogólnowojskowych, jednej armii pancernej, korpusu pancernego, zmechanizowanego i kawalerii w kierunku na Przasnysz, Mławę i Lidzbark. Drugie uderzenie (pomocnicze) – z przyczółka serockiego – siłami dwóch armii ogólnowojskowych i korpusu pancernego skierowano na Nasielsk, Płońsk i Bielsk. Współdziałając z wojskami 1 Frontu Białoruskiego, lewe skrzydło 2 Frontu miało siłami jednej armii i jednego korpusu, wykonać uderzenie na zachód od Modlina w celu uniemożliwienia wycofania się warszawskiego zgrupowania wojsk niemieckich. Ponadto w celu zablokowania Modlina zgrupowanie wojsk 2 Frontu Białoruskiego miało przygotować się do forsowania Wisły na zachód od twierdzy[628].

12 stycznia 1945 r. wojska 1 Frontu Ukraińskiego przystąpiły do natarcia z przyczółka pod Sandomierzem rozpoczynając ofensywę nad Wisłą[629]. Następnego dnia w głąb Prus Wschodnich ruszyły jednostki 3 Frontu Białoruskiego (gen. Iwan Czerniachowski) a 14 stycznia wojska 2 Frontu Białoruskiego (marsz. K. Rokossowski) wyprowadzając natarcie z przyczółków na linii Narwi uderzyły w kierunku na Prusy, opierając się lewym skrzydłem o linię Wisły. Głównym zadaniem wojsk było odcięcie Prus od Niemiec. Armie 2 Frontu Białoruskiego miały w kolejnym etapie operacji prowadzić działania samodzielnie w oderwaniu od nacierających na Poznań wojsk 1 Frontu Białoruskiego i kierujących się na Królewiec[630] jednostek 3 Frontu Białoruskiego.

Ofensywa wojsk 2 Frontu Białoruskiego przeciwko niemieckiej 2 Armii z linii Narwi rozpoczęła się przy złych warunkach atmosferycznych[631]. Cienka

---

[628] Dyrektywa Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej nr 220274, z 28 listopada 1944 r. dla 2 Frontu Białoruskiego, cyt. za T. Sawicki, Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-1945, Warszawa 1978, s. 230.

[629] W. Kisieljew, Wisła-Ardeny 1944-1945, „WIŻ", 1993, nr 6, s. 33-34.

[630] Interesujący opis walk jednostek 4 Armii w rejonie Królewca i obronie twierdzy przedstawił jej komendant gen. Otto Lasch, So fiel Königsberg. Kampf und Untergang von Ostpreußen Hauptstadt, Munchen, brw, a ostatnio Franz Utracik, Das Leben war ein Würfelspiel. Vom Fliger zum Fallschirmpanzergrenadier – Chronik einer Jugend, Oschersleben 2005, s. 232-260.

[631] Niemcy uważali, że Rosjanie zawsze rozpoczynają natarcie w okresie złych warunków atmosferycznych. Relacja gen. Felzmanna z XXVII KA, cyt. za A. Beevor, wyd. cyt., s. 24.

warstwa śniegu pokrywała ziemię a rzeka była mocno zamarznięta. Mgła podniosła się około południa, co nie pozwoliło zapewnić atakującym jednostkom Armii Czerwonej lotniczego wsparcia. Przez pierwsze dwa dni postępy ofensywy nie były zbyt duże, wobec tego działania piechoty wspomagał ogień ciężkiej artylerii i wyrzutnie katiusz. Na zamarzniętej ziemi pociski ciężkich dział przyniosły duże straty wojskom niemieckim. Dowódca GA Środek (gen. G-H. Reinhardt) powiadomił Adolfa Hitlera jak wielkie niebezpieczeństwo zawisło nad Prusami. W tej sytuacji, w celu wzmocnienia obrony na kierunku centralnym, Hitler nakazał przesunąć Korpus „Grossdetschland" w rejon Ciechanowa.

Działające na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego wojska 47 Armii przez dwa dni wiązały ogniem oddziały niemieckie przygotowując rozwinięcie natarcia. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, współdziałając z jednostkami 2 DP (płk Jan Rotkiewicz) z 1 Armii WP, już w trzecim dniu operacji przełamano niemiecką obronę. Broniące podejść do Modlina, jednostki 73 DP (gen. Franz Schlieper) z 9 Armii ze składu GA „A" (gen. J. Harpe) zostały rozbite w widłach Wisły i Narwi i do wieczora 15 stycznia wycofały się z zajmowanych rubieży. W nocy z 15 na 16 stycznia jednostki Armii Czerwonej i Wojska Polskiego podeszły do Kazunia i Modlina bronionego przez 35 DP (gen. Johann-Georg Richert)[632] oraz sforsowały Wisłę, na północ od Warszawy, gdzie uchwyciły przyczółek w rejonie: Czosnów, Łomna, Dziekanów Polski.

20 stycznia 1945 r. naczelne dowództwo Armii Czerwonej zmieniło wojskom 2 Frontu Białoruskiego główny kierunek uderzenia, odchylając ich front działania na północny-wschód. Było to wynikiem braku powodzenia wojsk 3 Frontu Białoruskiego, który nie uzyskał powodzenia w ataku na Olsztyn.

Potężne uderzenie wojsk 1 Frontu Białoruskiego (marsz. G. Żukow) spowodowało zagrożeniem utraty Warszawy zamienionej na Festung „Warschau". Załoga składała się z czterech batalionów fortecznych (w tym batalion głuchych) i oddziału wojsk inżynieryjnych. 16 stycznia sztab GA „A" (gen. Josef Harpe) ostrzegał OKH, że utrzymanie miasta nie będzie możliwe. Gen H. Guderian po analizie sytuacji z szefem oddziału operacyjnego (płk Bogisław von Bonin) wydał decyzję o pozostawieniu dowództwu grupy kwestię decyzji dotyczącej obrony czy też opuszczenia Warszawy[633]. Poinformowany o tym w czasie nocnej odprawy Hitler wybuchnął, że „Twierdza Warszawa musi być utrzymana". Było jednak za późno i decyzji nie można już było cofnąć.

Warszawa została zdobyta 17 stycznia a następnego dnia wieczorem w sztabie na osobisty rozkaz A. Hitlera aresztowano płk. B. Bonina oraz ppłk. von

---

[632] Patrz: H. Baumann, Die 35 Infanterie-Division im Zweiten Weltkrieg 1939-1945, Karlsruhe 1964; Die 35 Infanterie-Division 1939-1945 – Dt. Infanterie-Divisionen im Bild, hrsg [opr.] Kameradschaftsdienst 35. Inf. Div., Friedberg 1980.

[633] W. Görlitz, Niemiecki sztab..., s. 668; A. Beevor, Berlin..., s. 19.

Christena i von dem Knesebecka[634]. Decyzję w sprawie opuszczenia Warszawy Hitler potraktował jak zdradę. Ze stanowiska zdjęto gen. J. Harpego oraz odwołano dowódcę 9 Armii (gen. S. von Luttwitz). Z operacyjnego punktu widzenia utrata Warszawy oznaczała opanowanie linii Wisły w obszarze trójkąta dawnych twierdz Warszawa-Modlin-Zegrze, co odsłaniało ujście Narwi i pozwalało na obejście flanki niemieckiej obrony pod Modlinem. Przede wszystkim jednak zdobycie Warszawy oznaczało „otarcie wrót do Berlina", osłanianych już tylko przez Poznań i ostatnią przeszkodę wodną – Odrę[635].

Znaczenie polityczne linii Narwi i Wisły miało odniesienie do sytuacji jaka powstała w Ardenach[636], gdzie Niemcy przeprowadzili ofensywę na pozycje Aliantów. Pomocy zachodnim sojusznikom mogły udzielić wojska Frontu Wschodniego ruszając z linii Narwi i Wisły i przełamując niemieckie umocnienia wybudowane wzdłuż wodnej bariery. Rozbudowana, na głębokość kilkuset kilometrów, strefa obrony strategicznej Niemiec miała wyczerpać nacierające wojska, załamać ich natarcie, wygrać czas i stworzyć warunki do wykonania przeciwuderzenia. Przewidywano, iż znaczna część wojsk radzieckich i polskich zostanie wciągnięta w długotrwałe działania przełamujące, co opóźni lub uniemożliwi ruch wojsk między linią Narwi i Wisły a Odrą.

Wznoszony w 1944 r. system umocnień na linii Narwi i Wisły nie spełnił swojej militarnej roli. Fortyfikacje nie zostały dostosowane do ówczesnych możliwości wojsk niemieckich. Ogromny wysiłek służb inżynieryjno-saperskich został zmarnowany. Wybudowanie tak ogromnej ilości transzei, punktów obrony, rejonów umocnionych i twierdz na kolejnych liniach i pasach obronnych spowodowało ogromne rozdrobnienie wysiłku obronnego. Niemcom zabrakło żołnierzy do obsadzenia wszystkich obiektów i punktów oporu.

Po raz pierwszy w historii wojen XX wieku na ziemiach polskich, wojska broniły się na zachodnim brzegu Wisły, Narwi i Biebrzy. Już późnym latem 1944 r. linia Niemna została opanowana przez podchodzące od wschodu wojska Armii Czerwonej. Przyczółki zdobyte na linii Narwi przez 48 i 65 Armię miały

[634] Obaj podpułkownicy zostali zwolnienie po dwóch tygodniach a Bonin pozostał w obozie do końca wojny. Gen. Guderiana na zaistniałą okoliczność przesłuchiwał Ernst Kaltenbrunner z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i szef Gestapo Müller, A. Beevor, Berlin..., s. 20.

[635] O przygotowaniu ziem nadodrzańskich do obrony zob. rozkaz gen. H. Guderiana z 28 listopada 1944 r. w sprawie rozbudowy „Linii Nibelungów", ZSBN WBBH, KMA, sygn. T-78, r. 338, kl. 6294936; zob. też: M. Przyłęcki, Umocnienia polowe i adaptacje zabytkowych miast i obiektów do działań obronnych w latach 1944-45, [w:] Fortyfikacja, t. III, wyd. cyt., s. 137.

[636] W ostatnim etapie II wojny światowej Wehrmacht podjął działania w Ardenach i próbę ofensywy na Węgrzech, dążąc do odciągnięcia sił alianckich i odwrócenia uwagi ich od kierunku berlińskiego. Przerzucenie sił na Nizinę Węgierską zmuszałoby armie Frontu Wschodniego do działań na Berlin przez linię Karpat, podczas gdy Niemcy w tym czasie pospiesznie budowali linię „Nibelungów" (fortyfikując m.in. Odrę).

ogromny wpływ na ugrupowanie wojsk 1 i 2 Frontu Białoruskiego przygotowujących się do operacji zaczepnej. Rejony zdobyte za linią rzek stanowiły niezbędną podstawę wyjściową do rozwinięcia natarcia podczas ofensywy styczniowej w 1945 r. Opanowanie przyczółków dawało możliwość zbudowania przepraw na rzece, unikając bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, co pozwalało na szybsze i efektywniejsze prowadzenie prac inżynieryjnych. Wzniesione mosty i kładki gwarantowały ciągłość wsparcia i bezpośredni kontakt z oddziałami koncentrowanymi za osłoną rzeki. Pozwalały także na gromadzenie, na „nieprzyjacielskim" brzegu, sił i środków niezbędnych do rozwinięcia operacji, dokonywania planowych przegrupowań wojsk i prowadzenia wszelkich przygotowań organizacyjnych.

Walki rozpoczęte w styczniu 1945 r. na linii Biebrzy, Narwi i w rejonie Warszawy wniosły nowe doświadczenia. Były to jedyne, w XX wieku zmagania prowadzone na tej barierze wodnej w porze zimowej. Miało to wpływ na planowanie i organizację działań w okresie przygotowania kampanii. Szczególną ważną rolę odgrywało w tym czasie inżynieryjne rozpoznanie odcinków forsowania rzeki (brzegów, dna i brodów, poziomu wody oraz szybkości prądu). Koniecznością było uwzględnienie specyficznych, o tej porze roku, warunków m.in. cienkiej pokrywy lodowej na rzekach, która narzucała dwa warianty forsowania: za pomocą środków przeprawowych lub po lodzie oraz mglistych dni, które uniemożliwiały wykorzystanie lotnictwa. Znalezienie najlepszego miejsca przeprawy wyznaczało rejon koncentracji wojsk do wyprowadzenia głównego natarcia. Ponadto wojska rozpoczynając natarcie z linii wodnej, musiały szybko zakończyć walkę w strefie rzeki, w trudnym lesisto-bagiennym terenie i w dużym tempie przejść do aktywnych działań planując rozwinięcie natarcia na znaczną głębokość.

Powstrzymanie wojsk radzieckich we wrześniu i październiku na Niemnie, Bugu, Wiśle i Narwi było tylko przejściowym sukcesem Wehrmachtu. Należy jednak zwrócić uwagę na taktyczne i operacyjne uwarunkowania jesiennej kampanii w Polsce w 1944 r. Forsowanie Wisły i Narwi oraz walka o przyczółki odbywały się w głębi operacyjnej, tzn. w końcowej fazie operacji frontowej. Wiązało się to z oddaleniem od baz i magazynów zaopatrzeniowych, koniecznością przebazowania lotnictwa i uzupełnienia stanów osobowych jednostek, zmniejszonych w wyniku poniesionych strat. Na problemy końcowej fazy operacji, nakładał się narastający opór oddziałów niemieckich oraz naturalnie trudny teren wzmocniony fortyfikacjami, który wymagał także dużych umiejętności dowodzenia i rozwiązywania problemów pola walki. Zmagania toczone na linii Wisły i Narwi jesienią 1944 r. miały w konsekwencji decydujący wpływu na początek kolejnej ofensywy (kampanii zimowej) na Froncie Wschodnim.

W styczniu 1945 r. znaczenie linii Wisły, Narwi i Biebrzy było odmienne od wcześniejszych kampanii i pełniło zasadniczo różną rolę dla każdej ze stron. Tylko przez kilka dni niemieckie wojska potrafiły zahamować potężne natarcie Armii Czerwonej. Szybko nastąpiło przesunięcie wojsk Frontu Wschodniego w głąb Prus, nad dolny odcinek Wisły i nad Wartę. Wojna „opuściła" linię wodną Narwi, Biebrzy i Niemna a w wkrótce także i Wisły. Było to jedynie odsuniecie wojny od strefy nadnarwiańskiej a nie zmiana jej militarnego statusu.

Narew przez ponad pół wieku stanowiła jeden z najważniejszy elementów terenowych, ujmowany w planowaniu wojennym, będąc ważnym składnikiem wpływającym na walczących nad jej brzegami. Znaczenie militarne rzeka utraci ostatecznie wraz z likwidacją Prus Wschodnich.

ZAKOŃCZENIE

Narew zawsze stanowiła ważny „geograficzny przedmiot" wojny, a od roku 1813, tj. od propozycji wytyczenia granicy prusko-rosyjskiej zwanej „linią Knesebecka", ujawniła się wyraźnie także jej polityczna rola. Znaczenie militarne rzeki potwierdziły kampanie prowadzone na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX w. Nie ulegało to zmianie przez wiele lat, co potwierdzał zawarty przez III Rzeszę i ZSRR pakt „Hitler-Stalin", w którym odżywały koncepcje podziału ziem polskich wzdłuż linii Narwi i Wisły. Narew była więc nie tylko elementem środowiska geograficznego, ale stała się również składnikiem wielkiej polityki. Wojskowa ocena terenu potwierdzała, że cechy obszaru nadnarwiańskiego należały do trudnych i nawet przy rozwoju techniki wojennej ocena ta niewiele się zmieniła.

Przedstawienie charakterystyki Mazowsza i Podlasia, aktualnej dla wszystkich kampanii toczonych na tym obszarze w XX wieku, jest niezwykle trudne. Zależała ona od zmian w planowaniu wojennym, rozbudowy infrastruktury wojskowej a także od wyboru kierunku, na którym następowało skupienie głównego wysiłku podczas przygotowań do działań zaczepnych. Jednak analiza zmagań wojennych, prowadzonych nad Narwią od 1914 do 1945 r. (tj. przez 31 lat) pokazuje, że wiele wydarzeń i zjawisk ma cechy analogiczności i jest zbieżna z wojnami poprzednich stuleci. Występujące odmienności były wynikiem wykorzystania doświadczeń wyniesionych z przebiegu walk toczonych na tym obszarze. Ponadto zmieniająca się sytuacja polityczna, zawsze miała znaczący wpływ na militarną rolę Narwi i strefy nadnarwiańskiej a także na wojskowe znaczenie mazowiecko-podlaskiego obszaru operacyjnego. Uzupełnieniem bariery wodnej Narwi były przylegające do jej doliny: bagna, kanały i rzeki, z których główne to Wisła, Biebrza, Kanał Augustowski, Niemen i Bug, tworzące wraz z dopływami znaczne utrudnienia terenowe dla ruchów wojsk.

Z ciągu wydarzeń militarnych poddanych analizie, m.in.: spraw dotyczących teatru działań wojennych, urządzeniu stałej bazy i rozbudowie inżynieryjnej rejonów przepraw tworzących strefę taktyczno-operacyjną, czy też z ustalenia decydujących dla przebiegu wojny punktów i linii, ważnych dla działań zbrojnych w tej strefie, nasuwa się szereg wniosków. Odnoszą się one do:

- znaczenia terenu (jako całości) obejmującego strefę Narwi,

- znaczenia systemu wodnego obejmującego – środkowy odcinek Wisły, Narew, Biebrzę, Kanał Augustowski i odcinek Niemna (w obszarze operacyjno-taktycznym Grodna);
- roli elementów opisywanego obszaru (dopływy głównych rzek, bagna, lasy i puszcze);
- znaczenia inżynieryjnej rozbudowy linii wodnych, tzn. wykorzystania stałych i polowych budowli obronnych oraz przejść przez rzeki;
- taktyki działania wojsk, tj. tworzenia frontów operacyjnych i możliwości przeprawienia wojsk oraz skuteczności walki na liniach obrony.

Chociaż Narew przez cały opisywany okres była tylko przeszkodą i celem o znaczeniu operacyjno-taktycznym, to zawsze stanowiła ważny i trudny do pokonania przedmiot terenowym, niezbędny do opanowania dla osiągnięcia celów politycznych. Podział strefy nadnarwiańskiej, w latach 1939-1941, dokonany w wyniku polskiej klęski i politycznego układu III Rzeszy i ZSRR miał w konsekwencji znaczny wpływ na militarne wydarzenia z czerwca 1941 r. i możliwości dowództw oraz wojsk obydwu stron. Całokształt zagadnień militarnych występujących w obszarze Narwi daje się przeanalizować przez pryzmat zjawisk odosobnionych lub powtarzających się.

W okresie przygotowań do I wojny światowej niemieckie plany, opracowane w formie memoriałów, przewidywały koncentryczne uderzenie na Warszawę wzdłuż Wisły i z Prus Wschodnich (memoriał feldm. H. v. Moltkego „Starszego" z 27 kwietnia 1871). Główne osie planowanych działań niemieckiego natarcia na Rosję, skupiały się na: Łomży, Różanie, Pułtusku, Zegrzu i Modlinie. Takie działanie zmuszało Niemców do załamania obrony na barierze Narwi lub obejściu tej przeszkody od północy (przez Biebrzę i Niemen) lub od południa (przez Wisłę). Chociaż Niemcy zawsze dobrze przygotowywali się do wojen w XX w., to w sztabach nigdy nie brakowało obaw czy uda się opanować przeprawy na Narwi i dotrzeć do Brześcia nad Bugiem, a w konsekwencji wyjść na linię Bug-Niemen. Aktywną działalność prowadził w tym czasie także niemiecki wywiad, który interesował się północną częścią Mazowsza graniczącego z Prusami. Niemcy dążyły do zagarnięcia obszarów położonych na zachód od Narwi (tj. centrum ziem polskich wraz z Warszawą), które znajdowały się w granicach Prus po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej a zostały utracone na rzecz Rosji w wyniku wojen napoleońskich.

Zachodni obszar cesarstwa rosyjskiego stanowiło Królestwo Polskie. Był to twór administracyjny należący do najważniejszych, pod względem strategicznym, rejonów państwa rosyjskiego. Już na przełomie XIX i XX wieku oficerowie sztabów Austro-Węgier, Niemiec i Rosji uważali, iż obszar ten stanie się wkrótce terenem zmagań wojennych. Strona rosyjska brała pod uwagę zarówno możliwość prowadzenia aktywnych działań (na południe) na obszar Austro-

Węgier jak i osłonowo-obronnych (na północy) z obszaru Prus Wschodnich. Dowództwo rosyjskie, przewidując ewentualność prowadzenia wojny na zachodnich rubieżach cesarstwa, już w pierwszej połowie XIX w. analizowało możliwość prowadzenia równoległych działań zaczepnych przez siły zbrojne obydwu zachodnich mocarstw. Narew nabrała więc szczególnego znaczenia jako naturalna przeszkoda, na której należało skupić gros wojsk i obronę. W niemieckim i rosyjskim dowództwie rzeka urastała niemal do rangi fetyszu, który mógł znacząco wpłynąć na przebieg kampanii. Niemcy obawiali się Narwi jako trudnej do pokonania terenowej bariery, za którą skoncentrowane zostaną siły rosyjskie zagrażające Prusom Wschodnim. Ponadto rozbudowa fortyfikacyjna tej linii wodnej, utwierdzała stronę niemiecką w przekonaniu, że Narew, w połączeniu z innymi rzekami, tworzy strefę niemal nieprzekraczalną dla wojsk. Był to ważny czynnik, który przy analizie wyboru zasadniczego frontu działań zaczepnych w 1914 r., nie pozostawał bez wpływu na decyzje podjęte w niemieckim Sztabie Generalnym.

Planowana w koncepcjach rosyjskiego sztabu obrona Narwi, została uwieńczona rozbudową inżynieryjną. Prowadzone przez wiele lat prace inżynieryjne poprzedzono wskazaniem punktów, odcinków i linii, które przygotowano do obrony ze względu na ich znaczenie militarne dla cesarstwa rosyjskiego. Można by sądzić, że wzmocnienie całego terenu jednostkami wojskowymi (garnizonami, obozami wojskowymi lub centrami militarnymi), „uśpiło" czujność Rosjan. Narew zyskała w tym czasie miano „nieprzekraczalnej bariery wodnej", chociaż w rosyjskich założeniach nie była rzeką, na której należało skupić główny wysiłek obronny. Rosjanie nie zamierzali bronić ziem polskich, lecz na liniach głównych rzek Królestwa jedynie powstrzymać przez pewien czas niemiecki napór. Jednak zasięg przygotowań do Wielkiej Wojny oraz rozmiar prowadzonych zmagań, unaoczniły wysiłek jaki skupiło nad Narwią imperium Romanowych.

W latach 1914-1915 Rosjanie stworzyli na linii Wisły-Narwi i Biebrzy:

- podstawę wyjściową do działań przeciwko Prusom;
- strefę obrony przed uderzeniem z północnego-zachodu;
- osłonę Warszawskiego Rejonu Umocnionego;
- zabezpieczenie planowanej ewakuacji dóbr i ludzi z Warszawskiego RU oraz pozostałej części Królestwa.

Należy zauważyć, że po przegranych przez armię rosyjską bitwach w Prusach (w 1914 i 1915 r.), linia Narwi gwarantowała zarówno Rosjanom jak i Niemcom stabilność sytuacji na froncie, biegnącym przez północne Mazowsze. Brak sił niemieckich (kierowanych na inne fronty) i podjęte przez gen. Eryka v. Falkenhayna decyzje o wyborze, innego niż brzeski, kierunku działań utwierdzały Rosjan w przekonaniu, że Niemcy obawiają się podjęcia bezpośrednich działań na front Narwi. Mogłoby to sugerować, że Rosjanie wyciągnęli błędne wnioski, z udanego powstrzymania ataku wojsk niemieckich

wnioski, z udanego powstrzymania ataku wojsk niemieckich na przeprawy przez Narew i Biebrzę na początku 1915 r. co mogło stanowić złudne potwierdzenie skuteczności obronnej omawianej linii wodnej. Jednak w już po klęskach 1 i 2 Armii dowództwo rosyjskie zdało sobie sprawę ze słabości, może nie tyle linii obronnej Narwi, co znajdującej się w jej strefie wojsk.

Sytuacja polityczna w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym także na polsko-rosyjskim pograniczu w 1919 r., nie dawała możliwości na ustanowienie granic przy stole rokowań. Uregulowania terytorialne na wschodzie miała rozstrzygnąć wojna, która wybuchła już w trzy miesiące po odrodzeniu się państwa polskiego w 1918 r. Wojna polsko-rosyjska 1920 r. nie została wypowiedziana przez żadną ze stron. Polskie władze wojskowe nie były militarnie do niej przygotowane, ani od strony materiałowej ani koncepcyjnej. Brak pierwszego czynnika jest zrozumiały. Niemożliwym było zgromadzenie zapasów wojennych przez trzy miesiące, po 123 latach państwowego niebytu. Brak drugiego składnika – planu wojny – mógł okazać się zgubny. Opracowanie takiego dokumentu było koniecznością. Podległym dowódcom i jednostkom plan taki pozwalał na realizowanie zadań a także na dokonanie właściwej oceny sytuacji i ukazania wpływu poszczególnych szczebli dowodzenia na przebieg działań. Cele i etapy prowadzonej wojny a także problemy organizacyjne (frontu i zaplecza), określano na bieżąco w trakcie prowadzonych zmagań i wynikały one z sytuacji i możliwości poszczególnych dowódców. Uwagę zwraca poziom techniki, wykorzystywany przez polskie i rosyjskie wojska, który nie może być porównywany z działaniami w wojnie światowej 1914-1918 i co zrozumiałe, znacząco rzutowało na przebieg walk. Wojna odsłoniła zacofanie techniczne obu armii. W tej sytuacji (chociaż tego nie planowano) trudne naturalne warunki terenowe strefy Narwi i pozostałości carskiej „architektury militaris" stały się sprzymierzeńcem wojsk polskich wycofujących się, od początku lipca 1920 r., na Warszawę.

Maszerując z kierunku wschodniego i północno-wschodniego, północne Mazowsze i Podlasie rozdzielały się – w toku wojny 1920 r. – na dwa pasy działań schodzące się pod Warszawą. Nie można było traktować ich odrębnie, ponieważ wykorzystanie tylko jednego z nich, mogło doprowadzić nacierających do klęski. Pierwszy z nich (wschodni) otwierał się dla wojsk rosyjskich z chwilą opanowania twierdzy brzeskiej i po pokonaniu bariery Bugu. Należało jednak zauważyć, że dla kierunków pomocniczych tak prowadzonego natarcia, biegnąca półkolem dolina tej rzeki stanowiła przeszkodę. Głównym szlakiem umożliwiającym wyprowadzenie uderzenia czołowego na stolicę Polski był trakt brzeski. Tak więc utrata Brześcia nad Bugiem przez Wojsko Polskie oznaczało dla Armii Czerwonej otwarcie drogi na Warszawę.

Północno-wschodni pas działań dla wojsk nacierających ze wschodu na Warszawę wiedzie od linii Niemna wzdłuż traktu: Grodno-Białystok-Zambrów-

Ostrów-Wyszków-Radzymin. Wprowadza on w rozwinięty system linii komunikacyjnych, które ułatwiają zejście z północy ku stolicy Polski. Osłonę całego obszaru północnego stanowiła, w wojnie 1920 r., rzeka Niemen i twierdza „Grodno". Upadek tej twierdzy umożliwił wdarcie się wojsk Armii Czerwonej na Podlasie i północne Mazowsze. Tu jednak impet natarcia jednostek rosyjskich wyraźnie osłabł, ponieważ prowadzenie działań wzdłuż tego pasa utrudniały naturalne przeszkody terenowe. Była to Puszcza Augustowska oraz bagna rozciągające się wzdłuż obydwu brzegów Kanału Augustowskiego i doliny rzeki Biebrzy, którą od wieków można przekroczyć tylko jednym traktem. Błędy polskiego dowództwa Frontu Północno-Wschodniego doprowadziły w lipcu 1920 r. do odsłonięcia traktu na Osowiec i oddanie twierdzy bez walki. Pomimo utraty tak ważnego dla obrony kierunku warszawskiego rejonu, Biebrza nadal utrudniała działania, kanalizując ruch wojsk maszerujących ze wschodu i zmuszała do obchodzenia strefy bagien od strony zachodniej. Ponadto po przekroczeniu zakola Narwi (na odcinku od miejscowości Narew do Łomży), która od północy tworzy osłonę Mazowsza i częściowo Podlasia, rzeka staje się dostępna na lewym brzegu. Po opanowaniu linii Biebrzy i wyjściu na prawy brzeg, Narew nie stanowiła już bariery obronnej. Jednak przy aktywnej obronie okazała się dla atakujących niezwykle trudnym polem bitwy, w każdym rejonie nadającym się do zorganizowania przeprawy.

W ciągu walk toczonych nad Narwią fortyfikacje i załoga Łomży powstrzymały przez kilka dni rosyjskie natarcie pokazując zalety wykorzystania umocnionych punktów na rzece. Do obrony wystarczyła sprawna załoga i zaangażowanie mieszkańców Łomży. Nad Narwią rosyjskie natarcie napotykało łańcuch ufortyfikowanych przedmości (Ostrołęka, Różan, Pułtusk), które w znaczący sposób utrudniały manewrowanie wojsk w strefie rzeki. Sama Narew „otulona" na długich odcinkach bagnami i lasami hamowała szybki ruch ku Warszawie, zmuszając do poszukiwania brodów w celu sprawniejszego prowadzenia działań. Tymczasem wojska polskiej 1 Armii oparte lewym skrzydłem o dolinę Narwi dążyły do wykorzystania każdej znajdującej się na niej przeszkody aby zatrzymać rosyjskie natarcie. Dla cofających się wojsk rzeka stawała się ratunkiem niwelując fatalnie niekorzystny stosunek polskich sił do przestrzeni.

Dodatkowo płynąca półkolem przez Podlasie i północne Mazowsze rzeka Bug, wpływająca pod Serockiem do Narwi, zwęża ku zachodowi cały obszar operacyjny. Na przedpolu stolicy widły Bugu i Narwi utrudniały rosyjskim oddziałom manewrowanie i zmuszały do trzymania przepraw aby swobodnie prowadzić natarcie i ściągać zaopatrzenie, a w przypadku przeciwuderzenia - zapewnić sobie drogi odwrotu. Po osiągnięciu przedpola Warszawy wojska atakujące w pasie nadnarwiańskim, natrafiły na obszar warowny „Modlina". Jego system forteczny, oparty na węźle wodnym Narwi, Wkry i Wisły i wzmocniony

na Narwi fortem zaporowym „Dembe" oraz twierdzą „Zegrze", tworzył najsilniejszy rejon obrony Rzeczypospolitej oparty na rzekach. Trudne ze względu na podmokły teren ujście Wkry do Narwi a tej do Wisły, wzmocnione systemem obronnym fortów „Modlina" wraz z przylegającymi kompleksami leśnymi, tworzyły podczas bitwy warszawskiej przeszkodę o znaczeniu strategicznym.

Doświadczenia działań wojennych pokazały, że (przy natarciu wojsk z kierunku wschodniego lub północno-wschodniego) po utracie bariery Niemna i wycofaniu się na obszar północnego Mazowsza, w celu ułatwienia obrony należy wykorzystać linię Narwi i Bugu oraz ich dopływy. Obsadzenie tych rzek znacznie utrudniało przeciwnikowi prowadzenie działań. Zwłaszcza, że kierunek rosyjskiego marszu na Warszawę w 1920 r. zmuszał oddziały Armii Czerwonej do walk na trudnym do działań obszarze o złożonym układzie hydrograficznym. Umocnienia i rzeki pozwalały kanalizować ruch wojsk co z kolei umożliwiało armiom znajdującym się w obronie ustalenie, lub w najgorszym przypadku przewidywanie, kierunku działań przeciwnika. Kanalizując ruch nieprzyjaciela w strefie Narwi można było uzyskać:

- możliwość swobodnego manewrowania własnymi wojskami;
- zahamowanie lub zatrzymanie na pewien czas natarcia;
- dokonywanie, zza umocnień i linii rzeki, wypadów na flanki wojsk przeciwnika;
- swobodne wycofanie na kolejną rubież obrony.

Analizując jednak polskie dokumenty tego okresu nietrudno dostrzec, że rozbudowę rejonów, linii i punktów umocnionych na rzekach prowadzono jednak tylko w pismach Naczelnego Dowództwa i Komitetu Fortyfikacyjnego. Faktycznie korzystano z umocnień istniejących po zaborcach głównie rosyjskich (z 1914 r.) i niemieckich umocnieniach przedpola Warszawy (z lat 1915-1918) oraz z naturalnych warunków terenowych. Dopiero w sytuacji bezpośredniego zagrożenia Warszawy wzniesiono przedmoście w systemie umocnień polowych.

Po zakończeniu wojny 1920 r., większość pozaborczych umocnień położonych wzdłuż Wisły, Narwi i jej dopływów, a także na linii Bugu i Niemna, utraciły swoje znaczenie. Było to spowodowane brakiem ich konserwacji i modernizacji, a co chyba najważniejsze – brakiem koncepcji wykorzystania. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej część twierdz i umocnień zmodernizowano, ponieważ na pograniczu z Prusami Wschodnimi mogły tworzyć podstawę obrony granic państwa i osłony przepraw.

Analiza polskich planów operacyjnych okresu międzywojennego pozwala dostrzec, że w koncepcjach rozpatrywanych do 1939 r. Narew stanowiła dla strony polskiej podstawę wyjściową (strefę koncentracji wojsk) do zaatakowania obszaru Prus Wschodnich albo linię obronną przed uderzeniem z rejonu Olsztyna i Wielkich Jezior Mazurskich. W pierwszym przypadku strefa nadnar-

wiańska miała pełnić rolę podstawy do działań. Miało to możliwość realizacji tylko wówczas kiedy sojusznicza Francja zażądałaby od Polski aktywnego wystąpienia przeciwko Niemcom i tylko do czasu – kiedy Niemcy nie stały się militarną potęgą. Natomiast koncepcja obronna odnosiła się do planów, w których przyjmowano założenie, że to Niemcy zaatakują Polskę.

Rzeki i umocnienia pogranicza pruskiego w 1939 r. stały się pod względem obronności ważnym składnikiem przyszłych zmagań. W planie operacyjnym „Zachód" ufortyfikowana linia Wisły i Narwi odgrywały bardzo ważną rolę osłony obszaru Mazowsza z kierunku prowadzącego z Olsztyna na Warszawę.

Północno-zachodnia część Mazowsza stanowiła wąski pas ziem osłaniający centrum kraju od ewentualnego ataku z Prus Wschodnich. Naturalną osłoną stolicy były rzeki Narew i Wisła, które płynęły w odległości około 30 km na północ od miasta. Wzmocnieniem biegu obydwu rzek były dawne twierdze w Modlinie i Zegrzu. Pomimo, iż były to stare fortyfikacje to okazało się, że oparte o duże przeszkody wodne stanowiły trudny do pokonania element obrony polskiej.

Układ rzek pozwalał na prowadzenia działań manewrowych i wykonanie uderzenia z przedmości w Pułtusku i Różanie, w skrzydło armii niemieckich stojących przed barierą Wisły pod Modlinem i na przedpolu Warszawy. Doświadczenia wojny 1920 r. wskazywały, że w toku przygotowań niezbędnym jest stworzenie biernych zasłon w postaci umocnień polowych (lub stałych), przez które wojska przeciwnika nie mogłyby się przedrzeć. Zasłony tego typu, oparte o naturalne przeszkody wodne, umożliwiały zmobilizowanie potrzebnych sił aby następnie przejść do działań zaczepnych. Jednak rozmach działań w 1939 r. przerósł polskie prognozy. Przygotowania do obrony Polski były ograniczone z braku środków finansowych i spóźnione. Sztab Główny dopiero 15 czerwca 1939 r. wydał rozkaz do opracowania planu niszczeń, a dzień 24 czerwca wyznaczył jako początek rozpoczęcia rozbudowy fortyfikacji typu polowego. Rozbudowa inżynieryjna odcinków obronnych na północnym Mazowszu została więc wymuszona zaistniałą sytuacją polityczno-militarną. Gen. T. Kutrzeba już w studium opracowanym w 1936 r. zwracał uwagę, że prace fortyfikacyjne należy wykonać w „trybie pilnym".

Walki pod Różanem i Pułtuskiem, prowadzone w toku kampanii wrześniowej pokazały, że linia rzeki wzmocniona schronami, może stanowić silną strefę obronną osłaniającą przeprawy i komunikacje (drogi kołowe i linie kolejowe) umożliwiające wojskom przeciwnika obejście Warszawy. Obiekty włączone w system umocnień polowych i wspierane ogniem artylerii, tworzyły rejony obrony powstrzymujące próby przełamania linii Narwi. Utrata Różana po jednym dniu zaciętej obrony nastąpiła w wyniku chaosu jaki panował na wyższych szczeblach dowodzenia. Niosło to ogromne konsekwencje dla utrzymania całej strefy Narwi. Walki o Pułtusk trwały dłużej. Miasto posiadało dobrze zorganizowaną strukturę

obrony, chociaż nie wszystkie obiekty fortyfikacji stałej zostały ukończone a przedmoście, jako całość, było zbyt płytkie. Nie wykorzystano doświadczeń rosyjskich z I wojny światowej i nie wysunięto obrony na przedpole, co było wynikiem niewystarczającej obsady całej linii Narwi.

Pęknięcia na linii Narwi pod Różanem, nie można już było zapełnić i oznaczało początek zakończenia walk na linii rzeki. Chociaż w głębi operacyjnej okazało się, że obrona między Narwią i Bugiem stanowiła dla przeciwnika trudny do pokonania obszar działań. Umocnienia SGO „Narew" tworzyły najsilniejszą strefę obronną na liniach rzek w kampanii wrześniowej, jednak wiele czynników złożyło się na to, że nie zostały utrzymane. Przede wszystkim siły skierowane do obrony linii Narwi i Biebrzy były niewystarczające do zatrzymania przeciwnika. Brak zwierzchniego dowództwa nad całością zmagań na froncie północnym doprowadził do braku koordynacji działań i współpracy między sąsiadującymi związkami operacyjnymi. Wojska Armii „Modlin" i SGO „Narew" prowadziły walkę obok siebie bez faktycznego współdziałania, co przyspieszyło klęskę. Sprzymierzeńcem obrońców była jedynie umocniona linia rzek.

Ufortyfikowane przedmościa i ośrodki oporu zawsze „wchłaniały" znaczne siły, co ograniczało możliwości manewrowe. Jednostki SGO „Narew" zostały rozproszone na przeprawach Biebrzy i Narwi. Nasuwa to wniosek, że przyjęcie obrony na ufortyfikowanej linii, liczącej około 300 km, mogła zorganizować tylko duża armia albo kilka armii. Biorąc pod uwagę, że przedmościa powinny być rozbudowane i wysunięte głębiej na przedpole rzeki oraz posiadać rozbudowaną osłonę, która również wymaga obsady oraz uzbrojenia (m.in. artylerii) a także sprzętu saperskiego, można dojść do wniosku, że tylko armia rosyjska w 1915 r. spełniła takie wymagania. Jako jedyna w XX w. była w stanie zatrzymać natarcie Niemców na linię Narwi i Biebrzy. Tymczasem w 1939 r. przewaga ilościowa i techniczna niemieckich wojsk spowodowała, że obrona polska nie mogła utrzymać pozycji. Na braki i słabości obrony nakładał się fakt, że polskie dowództwo dokonywało ciągłych zmian nie realizując pierwotnego planu działania na Narwi. Marian Porwit zauważył, że w ocenie polskiego dowództwa było to jedyne „optymalne rozwiązanie operacyjne". Jednak załogi odcinków „Wizna" i „Nowogród" wymagały bezwzględnego wzmocnienia. Dawało to realne szanse utrzymania przez dłuższy czas prawej flanki i całego „rygla" – co było zasadniczym zadaniem Grupy „Narew". Silna obrona rzeki dawała gwarancję zatrzymania Niemców na północnym brzegu Narwi, utrudnienia im budowy przepraw i opóźnienie działań wojsk pancernych i zmotoryzowanych na Brześć. Brygady kawalerii, manewrujące między Narwią i Bugiem, mogły osłonić (na lewej flance) kierunek na Ostrów Mazowiecką i powstrzymać nacisk wojsk niemieckich na 18 DP podczas wycofywania jej pułków nad Bug. Kawaleria mogła po-

wstrzymać napór na polskie skrzydło i możliwość wyjścia na tyły SGO „Narew" pod Małkinią, utrzymując przeprawę pod Brokiem.

Analizując koncentrację niemieckiego natarcia na linię Narwi należy zauważyć, że do 1914 r. główne uderzenie planowano wykonać na Łomżę oraz na odcinek Pułtusk-Różan. W toku I wojny światowej realizowano także natarcie wzdłuż „traktu szwedzkiego", tj. na twierdzę „Osowiec". Przed wojną 1939 r. kierunek głównego uderzenia na północy planowano wzdłuż osi Olsztyn-Mława-Modlin. W trakcie działań, po przełamaniu pozycji mławskiej, nastąpiła zmiana kierunku natarcia i przesunięcie wysiłku na Różan i Pułtusk. Było to powtórzenie natarcia z I wojny. Uderzenie XIX Korpusu Armii na Wiznę, z pominięciem (a faktycznie obejściem) traktu na Osowiec, poprowadzono celowo w ten sposób aby uniknąć długotrwałego oblężenia jakie musiała prowadzić niemiecka Grupa gen. Karla v. Litzmanna w 1915 r.

Niemcy utrzymywali inicjatywę strategiczną a przełamane linii Narwi oznaczało w konsekwencji wyjście na wschodni brzeg Wisły. Tym samym Niemcy przybliżali się do osiągnięcia ostatecznego powodzenia w centrum Polski i jednocześnie otwierali sobie drogę na Brześć. Podejście do linii Wisły od północy i zablokowanie Modlina niemieckie dowództwo odłożyło w czasie, ponieważ Wehrmacht nie mógł uniknąć walki o Modlin i Warszawę. Jednak ostateczny sukces w centrum kraju zależał od tego, jak długo polska obrona utrzyma się na linii Wisły, Narwi i Biebrzy. Aktywne działania polskich wojsk na linii Narwi, przez dłuższy czas wpływało hamująco na niemiecki natarcie w centrum.

Biorąc pod uwagę fakt, że linia Narwi miała być ostateczną linią polskiej obrony należy stwierdzić, że nie przygotowano jej należycie. Jej słabością było zbyt małe nasycenie wojskami odcinków obronnych. Ponadto na przedmościach Narwi brakowało wsparcia ciężkiej artylerii, która mogłaby stworzyć kurtynę ogniową na odcinkach między ośrodkami oporu i powstrzymać podchodzące jednostki Wehrmachtu. Przedmościa w Modlinie, Dębe, Zegrzu i Serocku mogły pokryć ogniem artylerii całą prawobrzeżną dolinę w dolnym odcinku Narwi, dzięki czemu wzajemnie wspierałyby obronę zajmowanych pozycji. Odcinek Modlin-Pułtusk, przy odpowiednim wzmocnieniu artylerią mógł stanowić silną strefę obronną, opartą o Narew i Wisłę, wspartą linią Bugu i tworzącą osłonę Warszawy z kierunku północnego. Opuszczenie linii Narwi przez Zgrupowanie gen. J. Zulaufa, odsłoniło od północy i wschodu kierunek na Warszawę. Modlin stanowiący punkt najdłużej broniony na linii Narwi, był od 14 września samotnym rejonem obrony na węźle rzek, odciągającym wojska od Warszawy.

W toku kampanii wrześniowej położone w głębi operacyjnej Brześć i Grodno nie zostały wykorzystane. Grodno nie było nawet przygotowane i obsadzone. Ta sytuacja doprowadziła do odsłonięcia i osłabienia linii Niemen-Bug, co ułatwiło działania jednostkom Wehramchtu i Armii Czerwonej.

Rozbudowa umocnień w latach 1940-1941 na niemiecko-radzieckiej linii demarkacyjnej związana była ze zmianą sytuacji militarnej w środkowej Europie oraz ewolucją dwustronnych stosunków między III Rzeszą a ZSRR. Jesienią 1939 r. Niemcy zamierzali zbudować osłonę przez ewentualnym atakiem ze wschodu. Jednak dyrektywa „Aufbau-Ost" z 9 sierpnia 1940 r. była już realizacją konkretyzującego się coraz bardziej zamiaru uderzenia na ZSRR w ramach planu „Barbarossa". Podział ziem polskich między III Rzeszę i ZSRR skłaniał obydwie strony do przygotowania przyszłego pola walki.

Na przełomie 1939 i 1940 r. Narew, wraz z głównymi dopływami, oceniano jako „militarną rubież obrony III Rzeszy". Po raz drugi więc w XX w. rzeka leżąca przez centrum ziem Rzeczypospolitej, stała się rubieżą osłony innego państwa. Przed 1914 r. linia Biebrzy, Narwi, Wisły oraz w głębi operacyjno-taktycznej Bugu i Niemna osłaniała carską Rosję. Jesienią 1939 r. przywódcy III Rzeszy dostrzegli na linii Narwi i Wisły osłonę przed zagrożeniem ze Wschodu. Zaczną aktywność wykazano już w okresie kampanii na Zachodzie (1940), kiedy to niemieckie jednostki przystąpiły do prac inżynieryjnych wzdłuż brzegów Pisy, Narwi i Wisły. Między Narwią i Bugiem oraz wzdłuż Bugu wzniesiono „szkielet" umocnień oraz prowadzono inżynieryjną rozbudowę terenu (m.in. naprawę drożni i przepraw). Budowa umocnień dla dowództw i jednostek Wehrmachtu, miała w założeniu spełniać zarówno ofensywną jak i defensywną rolę, co wynikało z przyjętych założeń doktrynalnych i przewidywań wojennych. Rzeka Narew, stanowiąca dla Niemców północny odcinek pozycji obronnej „Wisła-San", stała się od połowy 1940 r. tyłową strefą o drugorzędnym znaczeniu militarnym i dalszej kolejności rozbudowy fortyfikacyjnej. 10 lipca 1940 r. utworzono Dowództwo Generalnego Gubernatorstwa, a znajdujący się w jego składzie dowódca saperów dysponował dwoma batalionami budowlanymi i 21 oddziałami Służby Pracy Rzeszy (Reichs Arbeits Dienst). Sztab rozbudowy fortyfikacji skierował wysiłek na przedmościa linii Wisły, nie podejmując prac na Narwi. Do czerwca 1941 r. nie wzniesiono w strefie nadnarwiańskiej żadnych betonowych obiektów obronnych, wstrzymując także rozbudowę przedmościa „Różan" i „Pułtusk", które uważano za bardzo ważny składnik systemu obronnego Mazowsza i samej Narwi. Wzmocniono jedynie skrzydła rzeki budując obiekty na północy, w rejonie ujścia Pisy do Narwi i na przedmościu warszawskim, w widłach Narwi i Wisły.

Od wiosny 1941 r. również Rosjanie prowadzili rozbudowę inżynieryjną w strefie Bugu i na wysuniętym przedpolu Biebrzy wznosząc linię „Mołotowa". Codziennie do prac angażowano około 35 000 ludzi. Rozmach prowadzonych robót spowodował, że przemysł nie był w stanie zapewnić zaopatrzenia w materiały i środki transportu. Wprowadzono uproszczone warianty oraz budowę z naruszeniem zasad technologii. W celu uzbrojenia linii „Mołotowa" konieczne

było przeniesienie wyposażenia z innych stref umocnionych. Rozbrojono znaczną liczbę obiektów polskich umocnień odcinka fortecznego „Baranowicze" i „Sarny" oraz radzieckiej linii „Stalina" w czasie, kiedy linia „Mołotowa" nadal nie była ukończona. Do 22 czerwca 1941 r. plan budowy umocnień na linii Bugu i przedpolu Biebrzy był zrealizowany zaledwie w 27% (z 2 700 zbudowanych obiektów około 1 000 wyposażono w artylerię, pozostałe jedynie w karabiny maszynowe). Radzieckie rejony umocnione nie odegrały istotnej roli w kampanii 1941 r. Od lipca 1941 r. do lipca 1944 r. strefa Narwi stanowiła zaplecze niemieckich wojsk a działania wojenne przeniosły się w głąb Rosji.

Przeszkody wodne, wzmocnione dodatkowo fortyfikacjami, zawsze w toku wojen były traktowane jako jeden z najważniejszych czynników podnoszących możliwości obronne terenu. Wznoszenie umocnień na liniach wodnych i przygotowania planów wojny było od siebie ściśle uzależnione. Zmieniająca się przynależność państwowa obszaru Mazowsza i Podlasia oraz wynikająca z tego faktu zmiana przebiegu linii granicznych, jak i koncepcji prowadzenia działań wojennych, zawsze pozostawały we współzależności od ziem ościennych (m.in. Prus Wschodnich, bagien biebrzańskich i Polesia).

Latem i jesienią 1944 r. rozmieszczenie wojsk niemieckich i Armii Czerwonej na linii Narwi było wypadkową zmagań na Froncie Wschodnim w końcowym etapie operacji „Bagration". Niemieckie przygotowanie obrony na linii Wisły i Narwi dopiero teraz miało tworzyć osłonę ziem Rzeszy. Niemcy dążąc do powstrzymania Armii Czerwonej doceniali fakt, że linia rzek nadawała się do stworzenia silnej bariery obronnej jak żaden inny „przedmiot geograficzny" na tym obszarze. Do późnej jesieni 1944 r. wojska radzieckie toczyły zacięte walki o zdobycie i utrzymanie przyczółków na linii Narwi (pod Różanem i Pułtuskiem), ograniczając jednak swoją aktywność w rejonie Warszawy. Niemieckie oddziały podejmowały wielokrotnie próby zlikwidowania przyczółków na Narwi. Jednostki Armii Czerwonej broniące wysuniętych za rzekę skrawków ziemi utrzymały ten teren jako przestrzeń stwarzającą dogodne podstawy wyjściowe do rozwinięcia kolejnej operacji. Zmagania o przyczółki na Narwi, Biebrzy i Wiśle (pod Sandomierzem) to jedna z największych bitew II wojny światowej na ziemiach polskich. W walkach po obu stronach zaangażowano siły ponad trzech frontów.

System niemieckich umocnień Frontu Wschodniego, wzniesiony na przełomie 1944 i 1945 r. na linii Wisły i Narwi, tworzył północną strefę obrony Rzeszy opartą skrzydłami o barierę Karpat i Morze Bałtyckie. Odcinek północny osłaniał Prusy i centralny kierunek na Berlin. Osłona wzniesiona na linii Wisły, węzeł obrony Festung „Warschau" i Festung „Modlin" wraz z systemem rzek oraz rozbudowane w głąb pasy umocnień za linią Narwi i w Prusach, mogły przy większej obsadzie skutecznie zahamować marsz wojsk nad Odrę. Należy

jednak zauważyć, że istnienie przygotowanych do wojny barier wodnych wspartych fortyfikacjami, często w założeniach (lub propagandzie) skuteczniej opóźniała natarcie wojsk przeciwnika, niż faktyczna linia obronna w toku działań.

Zainteresowanie linią Narwi i obszarem północnego Mazowsza w XX w., spowodowało, że sztaby, dowództwa, inspektoraty i rady wojenne Polski, Niemiec i Rosji zajmowały się warunkami terenowymi, urządzeniami technicznowojskowymi (głównie fortyfikacjami i przeprawami – mosty, promy, brody), drożnią, a także potencjałem moralno-politycznym wojsk.

W toku wojen XX w. przetaczających się przez polskie ziemie, wojska przekraczały rzeki na pograniczu i w centrum Polski z różną intensywnością, co było uzależnione od kierunków rozwinięcia ich działań. Dane dotyczące przepraw i forsowania rzek w granicach Rzeczypospolitej w okresie wojen XX w. przedstawia poniższa tabela:

L.p.	Nazwa rzeki	Wojny na ziemiach Polski			Razem
		I wojna światowa	Wojna polsko-rosyjska 1920 r.	II wojna światowa (1941; 1944-1945)	
1.	**Wisła**	**1** (Niemcy)	-*	**2** (Niemcy; Rosjanie)	**3**
2.	**Narew**	**1** (Niemcy)	**2** (Rosjanie; Polacy)	**2** (Niemcy; Rosjanie)	**5**
3.	**Biebrza**	**1** (Niemcy)	**2** (Rosjanie; Polacy)	**1** (Rosjanie)	**4**
4.	**Bug**	**1** (Niemcy)	**2** (Rosjanie; Polacy)	**2** (Niemcy; Rosjanie)	**5**
6.	**Niemen**	**1** (Niemcy)	**3** (Polacy; Rosjanie; Polacy)	**2** (Niemcy; Rosjanie)	**5**
6.	**San**	**1** (Niemcy)	-	**2** (Niemcy; Rosjanie)	**3**
7.	**Odra**	-	-	**1** (Rosjanie)	**1**

* w wojnie 1920 r. niewielkie pododdziały rosyjskiego III Korpusu Konnego przekroczyły Wisłę pod Brodnicą, był to jednak epizod bez konsekwencji nawet w skali taktycznej.

Jak wynika z powyższej tabeli, wojska prowadzące natarcie (na kierunku Wschód-Zachód) maszerowały przez obszar północnego Mazowsza przekraczając Narew, Biebrzę, Niemen i Bug, aby wkroczyć na trakt wyprowadzający przez „bramę smoleńską" ku Moskwie. Taką marszrutę narzucały znajdujące się na tym kierunku działań – błota poleskie, które należało obejść. Ten sam kierunek był zawsze wykorzystywany podczas ruchu wojsk na Zachód. Oznacza to, że Narew zawsze stanowiła przeszkodę podczas wojen toczonych między Rosją i Niemcami. Linia Niemen-Wisła daje osłonę z kierunku wschodniego i zachodniego. Jednak przy ataku ze wschodu podstawą utrzymania Mazowsza i Warszawy jest powstrzymanie przeciwnika na Niemnie, Biebrzy oraz Bugu.

Interesującym pozostaje jednak fakt, że Narew stanowiła w XX w. składnik obrony Rosji, Polski i Niemiec. Wojsko Polskie uczestniczyło w zmaganiach prowadzonych przez Rzeczpospolitą w 1920 i 1939 r. W dwóch wojnach światowych aktywny udział wzięła armia niemiecka. Zawsze w walkach prowadzonych w strefie Narwi uczestniczyła armia rosyjska (częściej pod nazwą Armia Czerwona).

Atak z zachodu lub z pogranicza pruskiego zmuszał obrońców do utrzymania linii Wisły, Narwi i Biebrzy. Doświadczenia I wojny pokazały, że Narew może powstrzymać natarcie z kierunku Prus przez czas określony potrzebami obrońcy (np.: Rosjanie w 1915 r.), ale nie może powstrzymywać trwale. Dla II Rzeczypospolitej – Narew stanowiła rubież obronną, której znaczenie militarne narastało wraz ze wzrostem znaczenia wojennego Prus Wschodnich, jako wysuniętego obozu wojskowego Rzeszy.

Linie rzek Narwi i Bugu, a także strefy błot i bagien, tworzyły na Mazowszu w XX w. obszary o słabych lub zablokowanych komunikacjach. Przygotowanie takich terenów do walki w postaci stref osłonowych pozwalało obrońcom na zabezpieczenie skrzydeł i swobodniejsze manewrowanie wojskami. Ponadto należy pamiętać, że wpływ linii naturalnych i fortyfikacji stałej (oraz silnie rozbudowanych pozycji polowych) na zamiary przeciwnika zawsze był ogromny. Jak pokazują przykłady minionych wojen, uchwycenie linii Narwi nie jest wcale łatwe. Natarcie prowadzone na Warszawę z północnego-wschodu pozwala, przy wojskach dobrze manewrujących na przedpolu rzeki, opanować skutecznie strefę rzeki dopiero po osiągnięciu obszaru fortecznego twierdzy „Modlin", co pokazały walki w 1920 i kampania jesienna 1944 r. Linię Wisły i Narwi można było wykorzystać do stworzenia podstaw przeprowadzenia ofensywy na Bug i Niemen (ku wschodowi) lub ku Odrze, Prusom i Pomorzu (na zachód i północ).

Rzeki, błota i jeziora, zawsze ograniczają ruchy wojsk. Często rozmiary ich są tak duże, że znacząco wpływają na kierunek oraz rozwój działań. W porównaniu z rzekami, jeziora i błota są przeszkodami na tyle niedogodnymi (ze względu na ich charakter lub rozmiar), że nie można tych przeszkód opanować przy pomocy środków technicznych. Wobec tego przeszkody takie wymagają marszów obchodowych, co z jednej strony utrudnia działania wojsk, a drugiej komplikuje ogólne rachuby strategiczne. Dokładna analiza przedstawionych wydarzeń pozwala dociec, czy pole bitwy nad Narwią pozwalało broniącym na skuteczniejsze utrzymanie brzegów rzeki prowadząc działania obronne o charakterze statycznym (stałym) czy też – manewrowowym. Z pewnością Narew była skuteczna jako bariera wodna, pozwalająca przeprowadzić skuteczną ewakuację, bez sztywnego trzymania się rzeki jako linii osłonowej.

Podjęta próba analizy roli Narwi pokazuje, że rzeka stanowi wartość obronną jako część linii Wisła-Niemen zachowując rolę aktywnego pola walki. Pełniła więc odmienną rolę niż pozostałe rzeki i odcinki, będąc jedynym fragmentem tej

linii gdzie wojska stojące w obronie mogły prowadzić także działania zaczepne. Oznacza to, że była podstawą do działań, i strefą za którą mogły powrócić wojska rozbite na jej przedpolu.

Próba szerokiego i kompleksowe potraktowania działań wojennych na linii Narwi w XX w., łącznie z planowaniem i przygotowaniami do każdej kolejnej kampanii w następujących po sobie wojnach, pozwala dostrzec przemiany jakie następowały podczas zmagań w strefie rzeki. Wnioski i uogólnienia jakie wynikają z przedstawionej rozprawy mogą stanowić prognozę na przyszłość dla analityków i wyższych dowódców oraz wszystkich, którzy będą zmuszeni walczyć na rzece stanowiącej pole bitwy.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

A. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Zespoły Akt:
1 Armia [za lata 1919-1920];
5 Armia [za lata 1919-1920];
Armia Generała Hallera;
Biuro Ścisłej Rady Wojennej;
Departament Techniczny Ministerstwa Spraw Wojskowych;
Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych;
Departament V Inżynierii i Saperów Ministerstwa Spraw Wojskowych;
Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego [1919-1920];
Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego [1919-1920];
Dowództwo Frontu Wołyńskiego [1920];
Dowództwo Okręgu Korpusu Nr I;
Dowództwo Okręgu Korpusu Nr III;
Dowództwo Okręgu Korpusu Nr IX;
Główny Inspektorat Sił Zbrojnych;
Kampania wrześniowa;
Ministerstwo Spraw Wojskowych;
Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego;
Oddział II Sztabu Generalnego;
Oddział IV Sztabu Głównego;
Szefa Sztabu Głównego;
Wojskowe Biuro Historyczne;
Wojskowy Gubernator Warszawy [1920];
Wyższa Szkoła Wojenna;
Akta personalne gen. Wojciecha Falewicza;

Relacje:
Relacja S. Czerwińskiego z okresu kampanii wrześniowej, sygn. II/3/4;
Relacja Felicjana Majorkiewicza, sygn. II/3/4.

Materiały opracowane:
Instrukcja saperska. Umocnienia polowe, część 3, zeszyt 2. Schrony żelbetowe i betonowe;
Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 2500/Tjn. Org. MSWojsk., Warszawa 1935;
Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, Warszawa 1928;
Spis władz wojskowych 1918-1921, Warszawa 1936, (maszynopis bez paginacji).

B. Centr Chranienija Istoriko-Dokumientalnych Koliekcyi (Ośrodek przechowywania zbiorów historyczno-dokumentalnych) w Moskwie

Fond 198, opis 12 – Fortyfikacje Prus i Królestwa Polskiego;
Fond 471, opis 1 – Sztab Generalny Oddział II;
Fond 472, opis 1 – Sztab Generalny Oddział I;
Fond 474, opis 1 – Sztab Generalny Oddział IV;
Fond 478, opis 1 – Wojskowe Biuro Historyczne;
Fond 480, opis 1 – Wojskowy Instytut Geograficzny.

C. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Zespoły akt:
Armia „Modlin";
Dowódca Saperów;
Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza;
Studium Polski Podziemnej.

Relacje:
Relacja kpt. S. Skierskiego z działań 8 DP w kampanii wrześniowej;
Relacja płk. T. Dudzińskiego z wycofania 20 DP z pozycji mławskiej.

D. Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw - Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe w Moskwie

Zespoły akt:
Front Białoruski – sygn. 35086;
Gławonoje Wojenno-Inżyniernoje Uprawlenia Krasnoj Armii, sygn. 22-11675-12;
Uprawlenie bojewoj podgotowski Krasnoj Armii, sygn. 31983-590-41.

E. Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (do 2001 r. Wojskowego Instytutu Historycznego) w Warszawie;

Kolekcja mikrofilmów aleksandryjskich [German Records Microfilmed, National Archiv at Aleksandria, USA]:
T-77 – akta Oberkommando der Wehrmacht;
T-78 – akta Oberkommando des Heeres;
T-311 – akta grup armii;
T-312 – akta armii;
T-314 – akta korpusów.

Zespół akt armii niemieckiej:
Armia niemiecka. Dziennik działań bojowych Grupy Armii „Północ" z kampanii w Polsce 1.09.-2.10.1939, sygn. VII/1/75;
Armia niemiecka. Meldunki dzienne Grupy Armii „Środek", sygn. VII/1/104 i 146;
Doświadczenia walk o twierdze w czasie wojny niemiecko-polskiej we wrześniu 1939 r., sygn. II/3/47;

Der Feldzug in Polen 1 bis 30 September 1939. Das tägliche Lagenbild nach den Originalkarten 1:1 000 000 der Operationsabteilung des Generalstabes des Heeres;
Komunikaty Oddziału Obrony Kraju niemieckiego Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych o położeniu na froncie polskim we wrześniu 1939 r., sygn. VII/2/816.

Relacje:
Cieński Z., Moja służba w wojskach saperskich, sygn. I/2/55;
Grześkiewicz T., Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie". Relacja uczestnika walk, sygn. II/2/22;
Klimowicz W., Działania saperów w obronie Modlina we wrześniu 1939 r., sygn. II/2/19;
Relacja gen. W. Kowalskiego, sygn. II/2/228;
Relacja gen. W. Stachiewicza, sygn. I/3/47;
Relacja H. Kuźmińskiego, sygn. II/3/21;
Wądołkowski I., Organizacja i działania Armii „Modlin", sygn. II/2/273;
Sikorski A., Formacje Obrony Narodowej w walkach we wrześniu 1939 r., sygn. II/3/40;
Surewicz B., Wspomnienia z walk II batalionu Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej w czasie kampanii wrześniowej 1939 r., sygn. II/3/ 317;
Szymański Z., Wspomnienia z obrony Modlina we wrześniu 1939 r., sygn. II/2/133;
Ważyński K., Kronika działań 41 DP Rez., sygn. II/2/90.

Materiały:
Miniewicz J., Dawne fortyfikacje Rosji, Prus i Austrii na ziemiach polskich w 1914 r.;
Spałek W., Organizacja dowództwa saperów, sygn. I/3/5;

II. ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE

Dokumenty opublikowane

Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939. Geneza i skutki agresji, redakcja naukowa Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1994, t. 1;
Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939. Działania wojsk Frontu Białoruskiego, redakcja naukowa Czesław Grzelak, Warszawa 1995, t. 3;
Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918-1945, Serie D (1937-1941), Band VIII: Die Kriegsjahre, Erster Band (4. September 1939 - 18 März 1940), Baden-Baden/Frankfurt a. M. 1961;
Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. IV, lipiec-październik 1944, Szczecin 1989;
Bitwa warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne, cz. I (13-17 VIII). Opracował i przygotował do druku zespół pod redakcją Marka Tarczyńskiego, Warszawa 1995;
Bitwa warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne, cz. II (17-28 VIII). Opracował i przygotował do druku zespół pod redakcją Marka Tarczyńskiego, Warszawa 1996;
Bitwa warszawska, t. I. Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, część. I, Warszawa 1935;
Bitwa warszawska, t. I. Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, część. II, Dokumenty, Warszawa 1935;
Bitwa warszawska, t. II, Bitwa nad Wisłą, 7.VIII-12.VIII.1920, księga 1, część I, Warszawa 1939;
Bitwa warszawska, t. II, Bitwa nad Wisłą, 7.VIII-12.VIII.1920, księga 1, część II, Dokumenty, Warszawa 1938;

Biuletyn Informacyjny. Przedruk roczników 1940-1941, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2001, nr specjalny 1 (190);
CCCP – Germania 1939. Dokumienty i materiały o sowjetsko-giermańskich otnoszenijach ot apriela do sientiabria 1939, sostawił J. Fielsztinskij, Teleks, 1983;
Daszyczew W., Bankroctwo strategii giremanskogo faszizma. Dokumienty i materiały, t. I, Moskwa 1973;
Direktiwy komandowanija frontow Krasnoj Armii (1917-1922 gg.). Sbornik dokumientow Moskwa 1974, t. I-IV;
Direktywy Gławnogo Komandowanija Krasnoj Armii (1917-1920). Sbornik dokumientow, Moskwa 1970, t. 2;
Diriektiwa Brauchitsha do „Fall Waiss", „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1969;
Documents on German Foreign Policy 1918-1945, publ. by The British Foreign Office and the U. S. Departament of States Series (1937-1945), Washington-London 1956, tom VII;
Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. II, Warszawa 1961;
Dokumenty Wnieszniej Politiki SSSR, Moskwa, t. II, 1958; t. III, 1959;
Fall Barbarossa. Dokumnete zur Vorbereitung der faschistischen Wehrmacht auf die Aggression gegen die Sowjetunion (1940-1941), Berlin 1970;
Front Przeciwniemiecki 1919 r. Wybór dokumentów wojskowych, opracował Bogusław Polak, Koszalin 1990;
Grażdanskaja wojna 1918-1921 gg. w triech tomach, t. 3. Operatiwno-strategiczeskij oczerk bojewych diejstwii Krasnoj Armii, Moskwa-Leningrad 1930;
Grif siekretnosti sniat. Potieri woorużonnych sił SSSR w wojnach bojewych diejstwijach i konfliktach. Staticzeskoje issliedowanie, Moskwa 1993;
Hass G., 23 August 1939, der Hitler-Stalin-Pakt. Dokumentation, Berlin 1990;
Hitlers Weisungen für die Kriegführung 1939-1945. Dokumente des Oberkommandos der Wehrmacht, herausgegeben von Walther Hubatsch, Frankfurt am Main 1962;
Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR, Sbornik dokumientow w triech tomach 1918-1922; t. 3, Fiewral 1920-oktiabr 1922, Moskwa 1961;
K.u.K. Generalstab-Beschreibung des Angriffs terrain des befestigten Raumes von Warschau – Narew Waffenplatz, Wien 1898;
König H., Das Deutsche-sowjetische Vertragswerk von 1939 und seine Geheim Zusatzprotokolle, [w:] Osteuropa, 1989, nr 5;
Konspekt operacji narewskiej (wrzesień-październik 1944) opracowany przez gen. P. Batowa i zatwierdzony przez marsz. K. Rokossowskiego, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1963, nr 3-4;
Kratkoje kwartirnoje raspisanie wojsk wojennych uczreżdienij Warszawskowo Wojennowo Okruga, Warszawa 1890;
Kratkoje rospisanje suchopytnych wojsk, S.-Petersburg, 1911;
Kukiel M., Dokumenty do historii planu operacji warszawskiej, Bellona 1925, t. XX;
Lenin W. I., Korespondencja wojenna 1917-1920, Warszawa 1958;
Militär-Statistisches Jahrbuch für das Jahr 1888. K.K. Reichs-Kriegs-Ministerium. III. Section des Technisches und Administravien Militär-Comit□, Wien 1889;
Mocarstwa wobec powstania. Wybór dokumentów i materiałów, pod redakcją Mariana Marka Drozdowskiego, Warszawa 1994;
Moltkes Militärische Werke. Abteilung I-IV, Hrsg. vom Gro*B*en Generalstab, Abteilung für Kriegsgeschichte I, Berlin 1892-1912;
Nazi-Soviet Relations 1939-1945, Washington 1948;

O niepodległą i granice. Komunikaty Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919-1921, opracowanie, wybór i przygotowanie do druku Marek Jabłonowski i Adam Koseski, Warszawa-Pułtusk 1999;
Österreich-Ungars letzter Krieg 1914-1918, t. I, Wien 1931;
Der Polenfeldzug. Ein Lageatlas der Operationsabteilung der Generalstab des Heeres. Neu gezeichnet nach den Unterlagen im Bundesarchiv/Militärarchiv von Klaus-Jürgen Thies, Osnabrück 1989;
Połnoj Adries-Kalender gor. Warszawy i 10-ti gubiernji carstwa polskogo na 1900 god, Warszawa 1900;
Potęga wojenna Rosji w świetle najnowszych danych urzędowych, Lwów 1900;
Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925, pod redakcją Haliny Janowskiej i Tadeusza Jędruszczaka, Warszawa 1981;
Prądzyński I., Memoriał o wojnie Rosji z Austrią i Prusami, z francuskiego przełożył, z rękopisu wydał, przedmową i przypisami opatrzył dr Wincenty Łopaciński, Warszawa 1923;
Prikazania wojskam Warszawskowo Wojennowo Okruga, za 1984; 1903, 1904, 1910 g.;
Protokoły posiedzeń Ścisłej Rady Wojennej i Inspektorów Armii za lata 1926-1932, cz. I, redakcja Eugeniusz Kozłowski, Piotr Stawecki, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1981, t. XXIV;
Protokoły posiedzenia Komitetu Fortyfikacyjnego z lipca 1920 r. [w:] B. Waligóra, Fortyfikacja przedmościa Warszawy w roku 1920, „Przegląd Wojskowo-Techniczny, 1929, t. VI, „Saper", z. 2-3;
Russkij Archiv. Wielikaja Oteczestwiennaja, t. 14, SSSR i Polsza 1941-1945, k istorii wojennogo sojuza. Dokumienty i materiały, Moskwa 1994;
Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów, opracował Janusz Cisek, Londyn 1990;
Sbornik dogoworow Rossii z drugimi gosudarstwami 1856-1917, Moskwa 1952;
Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów, Warszawa 1965;
Strategiczeskij oczerk wojny 1914-1918, Moskwa 1921, cz. 2;
Studium nad możliwościami wojennymi Niemiec i Polski, gen. T. Kutrzeby, pod red. Eugeniusza Kozłowskiego, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1964, nr 3;
Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom, z 26 stycznia 1938 r., opracował gen. T. Kutrzeba i ppłk dypl. Stefan Mossor, ze wstępem Piotra Stawckiego, przygotowali Marek Jabłonowski i Piotr Stawecki, Warszawa 1987;
Swod Wojennych Postanowlienji 1869 g. kniga II, S. Petersburg 1893;
Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal Nuremberg 14 November 1945–10 October 1946, Nuremberg 1948, t. XXX;
Wojenno-Istoriczeskij Sbornik, Moskwa 1919, t. I;
Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł, pod kierunkiem Eugeniusza J. Kozłowskiego, Warszawa 1968;
Wybór dokumentów do bitwy warszawskiej. Działania 13-27.8.1920 r., cz. I, opracował Marek Tarczyński, Wojskowy Przegląd Historyczny, 1991, nr 1;
Wybór źródeł do bitwy warszawskiej, cz. VII, Relacje, opracował Marek Tarczyński, Wojskowy Przegląd Historyczny, 1992, nr 4;
Wybór źródeł do bitwy warszawskiej, cz. X, Relacje, opracował Marek Tarczyński, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1993, nr 3;
Zbiór ustaw, rozporządzeń, itp. państw zaborczych dotyczących twierdz i umocnień, Warszawa 1927;
Zmowa. IV rozbiór Polski, wstęp i opracowanie Andrzej Leszek Szcześniak, Warszawa 1990;

Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej, opracował zespół Marin Marek Drozdowski, Hanna Eychhorn-Szwankowska, Jerzy Wiechowski, Paris 1990.

Dzienniki rozkazów
Dzienniki Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych (za lata 1919-1939);
Dzienniki Rozkazów Tajnych Ministerstwa Spraw Wojskowych (za lata 1921-1939).

Materiały opublikowane
Denkschrift über die niederländische Landesbefestigung, Oberkommando des Heeres, Berlin 1941;
Denkschrift über die polnische Landesbefestigung, Oberkommando des Heeres, Berlin 1941;
Denkschrift über die russische Landesbefestigung, Oberkommando des Heeres, Berlin 1942;
Kryska-Karski T., Materiały do historii Wojska Polskiego, Londyn 1983, z. 5-6;
Mały Rocznik Statystyczny 1938, Warszawa 1938;
Rocznik polityczny i gospodarczy, Warszawa 1937;
Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1866, Warszawa 1866;
Spisok gienierałam po starszinstwu, cz. I, sostaw po 4 ijula 1907 g., S-Peterburg 1907;
Zbiór drożni na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Sztab Generalny, Oddział III, Wydział Opisowy, Warszawa 1926, cz. III-IV.

III. PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

Anders W., Bez ostatniego rozdziału, Londyn 1959;
Bagramian I., Taki był początek wojny, Warszawa 1972;
Batow P., Srażenije za narewskij płacdarm, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1974, nr 10;
Batow P., W marszu i w boju, Warszawa 1978;
Below N. v., Byłem adiutantem Hitlera 1937-1945, Warszawa 1990;
Berbecki L., Pamiętniki generała broni..., Katowice 1959;
Bielski M., Relacja oficera operacyjnego i szefa sztabu Grupy Operacyjnej „Grodno" - mjr. Karola Stanisława Miałkowskiego, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1992, nr 1;
Conrad F. (Feldmarschall), Aus meiner Dienstzeit 1906-1918, t. 1, Wien-Berlin 1921;
Dowbor-Muśnicki J., Wspomnienia, Warszawa 2003;
Falkenhayn E. v., Niemieckie Naczelne Dowództwo w latach 1914-1916, Warszawa 1926;
Gaj G. D., Na Warszawu. Diejstwia 3 konnogo korpusa na zapadnom frontie. Ijul-awgust 1920 g., Moskwa-Leningrad 1928;
Gallwitz M. v., Meine Führertätigkeit im Weltkriege 1915-1916, Berlin 1929;
Glinka G., Pamiętnik z wielkiej wojny. Narew-Berezyna, Warszawa 1927;
Gorbatow A., Lata pokoju i wojny, Warszawa 1966;
Guderian H., Wspomnienia Żołnierza, Warszawa 1958;
Hadamowsky E., Blitzmarsch nach Warschau, Monachium 1940;
Halder F., Dziennik wojenny, t. 1-3. Codzienne zapisy szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych 1939-1942; t. 1, Od kampanii polskiej do zakończenia ofensywy na Zachodzie (14.8.1939-30.6.1940), Warszawa 1971;
Hoffmann M., Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności, Warszawa 1925;
Jepanczin N., Na służbie triech impieratorow. Wospominania, Moskwa 1996;
Kamieniew S., Zapiski o graždanskoj wojnie i wojennom stroitielstwie, Moskwa 1963;
Kirchmayer J., Pamiętniki, Warszawa 1987;
Kopański S., Moja służba w Wojsku Polskim 1917-1939, Londyn 1965;

Kowalski W., Relacja dowódcy Grupy Operacyjnej „Wyszków" o działaniach grupy. [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, wybór Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989;
Kuropatkin A. N., Russko-japonskaja wojna 1904-1905. Itogi wojny, Sankt-Petersburg 2003;
Lasch O., So fiel Königsberg. Kampf und Untergang von Ostpreußen Hauptstadt, München, brw;
Latinik F., Bój o Warszawę, Rola Wojskowego Gubernatora i I-szej armii w bitwie pod Warszawą w 1920 r., Bydgoszcz 1931;
Ludendorff E., Die Winterschlacht in Mazuren – Februar/März 1915. Meine Kriegserinnerungen 1914-1918, t. 4, Berlin 1919;
Majorkiewicz F., Dane nam było przeżyć. Szkice historyczne. Wspomnienia, materiały, Warszawa 1972;
Majorkiewicz F., Lata chmurne, lata dumne, Warszawa 1983;
Malinowski T., Kampania wrześniowa i nasze przygotowania do wojny, [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, wybór Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989;
Mannerheim C. G., Wspomnienia, Gdynia 1996;
Manstein E. v., Stracone zwycięstwa. Wspomnienia 1939-1944, Warszawa 2001;
Michaelis-Henning E. de, Burza dziejowa. t. 1, Pamiętniki z wojny światowej 1914-1917, Warszawa 1928;
Milutin D. A., Wospominanija 1816-1843, [pod redakcją] L. Zacharowoj, Moskwa 1997;
Młot-Fijałkowski Cz., Relacja dowódcy SGO „Narew" o przygotowaniach terenu i działaniach grupy [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, wybór Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989;
Moltke H. v., Die deutschen Aufmarschpläne 1871-1890, hrsg. F. v. Schmerfeld, Berlin 1929;
Narbut-Łuczyński A. J., U kresu wędrówki. Wspomnienia, Londyn 1966;
Piłsudski J., Rok 1920. Pisma zbiorowe, t. VII, Warszawa 1937;
Prądzyński I., Pamiętniki, Kraków 1909, t. I;
Putna W., K Wisle i obratno, Moskwa 1927;
Radziwiłł A. (ppor.) Relacja z 27 puł, [w:] Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej, [Londyn] 1989, t. XVIII, [Numer specjalny w 50 rocznicę kampanii wrześniowej 1939 roku], nr 132;
Rokossowski K., Żołnierski obowiązek, Warszawa 1979;
Rola-Arciszewski S., Wrzesień 1939, [w:] Obrona Warszawy 1939 we wspomnieniach, wybór i oprac. Mieczysław Cieplewicz i Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1984;
Romeyko M., Przed i po maju, Warszawa 1967;
Rómmel J., Za honor i ojczyznę. Wspomnienia dowódcy Armii „Łódź" i „Warszawa", Warszawa 1958;
Rummel A., Wśród zmian i przemian, Warszawa 1986;
Sandałow L., Przed napaścią, [w:] W sztabach i na frontach, Warszawa 1978;
Schlieffen Alfred v., Die Großen Generalsabsreisen - Ost - aus den Jahren 1891-1905. Dienstschrieften des Chefs des Generalstabes der Armee Gen. Feldm. Graf v. Schlieffen, hrsg. vom Genst. d. Heeres, 7. Abt. Bd. 2, Berlin 1938;
Schwarz A., La defense d'Ivangorod en 1914-1915, Paryż 1922;
Siergiejew J. N., Od Dźwiny ku Wiśle, Warszawa 1925;
Sikorski W., Nad Wisłą i Wkrą, Lwów-Warszawa 1928;
Sosnkowski K., Cieniom września, Warszawa 1988;
Sosnkowski K., Materiały historyczne, Londyn 1966;

Stachiewicz W., Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza, Warszawa 1998;
Standziak M., Modlin. Obrona twierdzy w 1939 roku, Warszawa 1970;
Stanek L., Dni krwi i chwały 33 Pułku Strzelców Kurpiowskich, Wrocławski Tygodnik Katolików, 1972, nr 24;
Szaposznikow B., Wspomnienia. Rozważania teoretyczne, Warszawa 1976;
Szeptycki S., Front Litewsko-Białoruski. 10 marca 1919 – 30 lipca 1920, Kraków 1925;
Thommée W., Ze wspomnień dowódcy obrony Modlina 13-28.9.1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1959, nr 3;
Truszkowski S., Mój wrzesień, Warszawa 1959;
Die 35 Infanterie-Division 1939-1945 – Dt. Infanterie-Divisionen im Bild, hrsg [opr.] Kameradschaftsdienst 35. Inf. Div., Friedberg 1980;
Tuchaczewski M., Pisma wybrane, Warszawa 1966, t. 1-2;
Tuchaczewski M., Pochód za Wisłę, [w:] J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, tom VII, Warszawa 1937;
Tuchaczewski M., Wyprawa za Wisłę. (Wykłady wygłoszone na kursie uzupełniającym Akademii Wojskowej Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej 7-10 lutego 1923 r.), [w:] Pisma wybrane, Warszawa 1966, t. 2;
Utracik F., Das Leben war ein Würfelspiel. Vom Fliger zum Fallschirmpanzergrenadier – Chronik einer Jugend, Oschersleben 2005;
Vormann N. v., Der Feldzug 1939 in Polen. Die Operationen des Heeres, Frankfurt a. M. 1958;
Wacetis J. I., Opieracji na wastocznoj granice Giermanii w 1914 g, cz. 1, Wostoczno-prusskaja opieracja, Moskwa-Leningrad 1924;
Warlimont W., W kwaterze głównej Wehrmachtu, Warszawa 1965;
Wejtko W., Z niedalekiej przeszłości. Opowieści wojskowe, Warszawa 1931;
Wiśniewski W., Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem, Warszawa-Paryż 1989;
Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach, wybór Mieczysław Cieplewicz, Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1989;
Żeligowski L., Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania, Warszawa 1990;
Zieleniewski T., 33 Dywizja Piechoty Rezerwowej w bitwie nad Bugiem we wrześniu 1939 r. „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1969, nr 3-4;
Żukow G., Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1970.

IV. OPRACOWANIA ZWARTE

d'Abernon [E. V.], Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r., Kraków 1989;
Ailsby C., Piekło na froncie wschodnim, Warszawa 2001;
Aksamitek S., Generał Józef Haller. Zarys biografii politycznej, Katowice 1989;
Aleksandrowicz S., Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich, Warszawa 1929;
Anfiłow W. A., Biessmiertnyj podwig, Moskwa 1971;
Anfiłow W., Krach „Blitzkriegu", Warszawa 1978;
Armia Rosyjska. Studium militarne, Kraków 1887;
Arnold S., Geografia historyczna Polski, Warszawa 1951;
Askenazy Sz., Uwagi, Warszawa 1924;
Bagramian I, Sławni dowódcy, Warszawa 1989;
Barsukow J. Z., Artilleria ruskoj armii, Moskwa 1949;

Bartelski L., Powstanie Warszawskie, Warszawa 1967;
Batow P., Forsirowanije riek 1942-1945 (Iz opyta 65-oj Armii), Moskwa 1986;
Baumann H., Die 35 Infanterie-Division im Zweiten Weltkrieg 1939-1945, Karlsruhe 1964;
Bazylow L., Dzieje Rosji 1801-1917, Warszawa 1977;
Bazylow L., Historia Rosji, Warszawa 1983, t. 1;
Beekann F., Kurowski F., Der Kampf um Festung die Holland, Berlin 1988;
Beevor A., Berlin. Upadek 1945, Warszawa 2004;
Benoit, Fortyfikacja stała podczas wojny, Warszawa 1924;
Berdzik J., Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski. Zarys biografii, [w:] Tadeusz Jordan Rozwadowski. Generał broni, red. Stanisław Rozwadowski, Warszawa 1994;
Bereza T., Chmielowiec P., Grechuta J., W cieniu „Linii Mołotowa", Rzeszów 2002;
Bettag F., Die Eroberung von Nowo-Gieorgiewsk, Oldenburg-Berlin 1921;
Bieskrownyj L. G., Armia i flot Rossii w naczale XX w. Oczierki wojenno-ekonomiczeskowo potencjała, Moskwa 1986;
Bieskrownyj L., Chrestomatia po russkoj wojennoj istorii, Moskwa 1947;
Bitwy września 1939. Materiały z IV seminarium historyków wojny obronnej. Koszalin 2 września 1988 r. Redakcja naukowa Bogusław Polak, Koszalin 1988;
Bloch Cz., Generał Ignacy Prądzyński 1792-1850, Warszawa 1974;
Bobrzyński M., Dzieje Polski w zarysie Warszawa 1986;
Bochenek R. H., Twierdza Modlin, Warszawa 2003;
Bochenek R., 1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach, Warszawa 1980;
Bochenek R., Od Muru Chińskiego do Linii Maginota, Warszawa 1964;
Bogdanowski J., Architektura obronna w krajobrazie Polski, Warszawa-Kraków 1996;
Bohusz-Szyszko Z., Działania wojenne nad Dolną Wisłą w 1920 r., Warszawa 1931;
Borkiewicz A., Powstanie Warszawskie. Zarys działań natury wojskowej, Warszawa 1969;
Boucsein H., Halten oder Sterben. Die hessisch-turingische 129 Infanterie-Division im Rußlandfeldzug und Ostpreußen 1941-1945, Berg am See/Potsdam 1999;
Bregman A., Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej, Londyn 1989;
Bruchmüller J., Artyleria niemiecka w bitwach przełamujących wojny światowej, Warszawa 1925;
Buat E., Hindenburg i Ludendorff jako strategicy, Toruń 1925;
Buat E., Wojsko niemieckie podczas wojny światowej 1914-1918, Warszawa 1923;
Buczek K., Ziemie polskie przed tysiącem lat. (Zarys geograficzno-historyczny), Wrocław 1960;
Budownictwo wojskowe 1918-1935, pod. red. Aleksandra Króla, Warszawa 1935, t. I;
Bułhak H., Polska-Francja z dziejów sojuszu 1922-1939, cz. I (1922-1932), Warszawa 1993;
Burk K., Die deutschen Landesbefestigungen im Osten 1919-1945, Osnabrück 1993;
Buszko J., Wielka historia Polski. Od niewoli do niepodległości (1864-1918), t. VIII, Kraków 2000;
Butler R., SS-Wiking. Historia 5 Dywizji Waffen-SS i ochotników germańskich 1941-1945, Warszawa 2003;
Cabanowski M, Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz. Zapomniany bohater, Warszawa 1993;
Camon H., Geneza niemieckiego planu wojny 1914 r., Warszawa 1923;
Camon H., Załamanie się niemieckiego planu wojny, Warszawa 1923;
Carell P., Spalona ziemia. Odwrót Wehrmachtu na Wschodzie, Warszawa 2003;
Carlowitz-Maxen, Einteilung und Dislokationen der Russischen Armee und Flotte nebst ubersichten uber die Kriegsformationen und Kriegsetats, Berlin 1908;

Carroll E. M., Epstein T., Das nationalsozialistische Deutschland und die Sovietunion 1939-1941, Washington 1948;
Chamietow M. I., Brestskaja krepost-gieroj, Moskwa 1988;
Chęciński J., Budownictwo Wojskowe w Polsce 1918-1939, Warszawa 1966;
Chmielkow S., Borba za Osowiec, Moskwa 1939;
Chocianowicz W., Dzieje 1 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego, Londyn 1967;
Chorkow A. G., Gorozowoj ijuń. Tragedia i podwig wojsk prigranicznych wojennych okrugoww naczalnom periodie Wielikoj Otieczestwiennoj wojny, Moskwa 1991;
Chorzępa J., Łaskarzewski W., Przedmoście Różan, Przasnysz 2001;
Chrapowicki W., Krótki opis topograficzny i statystyczny Królestwa Polskiego, Warszawa 1912;
Ciałowicz J., Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939, Warszawa 1970;
Ciborowski L., Walka informacyjna, Toruń 1999;
Ciechanowski K., Armia „Pomorze" 1939, Warszawa 1982;
Clausewitz C. v., O wojnie, Lublin MCMXCV [1995];
Cutter Z. J., Saperzy polscy 1918-1939. Organizacja, szkolenie i wyposażenie materiałowo-techniczne, Wrocław 2001;
Cygan W., Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939, Warszawa 1990;
Cynk J. B., Siły lotnicze Polski i Niemiec. Wrzesień 1939, Warszawa 1989;
Czapliński W., Galos A., Korta W., Historia Niemiec, Wrocław 1981;
Czarnecki B., Fall Weiss, Warszawa 1961;
Czarnowski S., W sprawie określenia granic strategicznych państwa polskiego, Warszawa 1921;
Darmochwał T., Północne Podlasie. Wschodnie Mazowsze, Białystok 2000;
Dąbrowski J., Bój odwrotowy nad Niemnem i Rosią 1-ej Dywizji Litewsko-Białoruskiej (21-25 lipca 1920 roku), Warszawa 1933;
Dąbrowski J., Wielka wojna 1914-1918, Warszawa 1937;
Denkschrift Nowogeorgijewsk und Segrshe, Berlin 1914;
Denkschrift Warschau, Berlin 1914;
Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg, Bd 4, Stuttgard 1983;
Die deutschen Infanterie-Divisionen 1-50. Infanterie-, Jäger-, Volksgrenadierdivisionen 1921-1945, Bd 1, Bad Nauheim 1991;
Dieckert K., Grossman H., Der Kampf um Ostpreussen. Ein authentisher Dokumentarbericht, München 1960;
Długosz J., Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. I-II, t. I, Warszawa 1961;
Dobroński A., 33 pułk piechoty, Pruszków 1994;
Dobrowolski S., Die Mobilmachung der russischen Armee 1914, Berlin 1922;
Dobrzański B., Zarys geografii gleb, Warszawa 1966;
Dolata B., Wyzwolenie Polski 1944-1945, Warszawa 1971;
Dorochowicz L., Rola Narwi i Biebrzy w działaniach i planach wojennych XIX i XX wieku, Suwałki 1994;
Drescher H., Warschau und Modlin im Polenfeldzug 1939. Berichte und Dokumente, Pforzheim 1991;
Drozdowski M., Zahorski A., Historia Warszawy, Warszawa 1981;
Dunin-Wąsowicz K., Warszawa 1914-1918, Warszawa 1989;
Dymek P., Samodzielna Grupa Operacyjna Narew 1939 w polskiej historiografii wojskowej, Poznań 1999;
Dyskant J. W., Flotylle rzeczne w planach i działaniach wojennych II Rzeczypospolitej, Warszawa 1991;

Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej w okresie 1 IX 1939 – 1 XI 1940. Raport z archiwum politycznego prof. Stanisława Kota. Wstęp, wybór i opracowanie: Janusz Gmitruk, Jerzy Mazurek, Warszawa 1999;
Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2001;
Działania militarne w Prusach Wschodnich, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2001;
Fiedler F., Galizien u. das westlische Russland, Wiedeń 1878;
Fortifikatorische Detailbeschreibung Nowogeorgiewsk mit Zegrze, teil II-III, Wien 1901;
Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich. Fortyfikacje, t. IV, Warszawa-Kraków 1996;
Fortyfikacja, t. III, Fortyfikacje polskie, niemieckie i radzieckie związane z II wojną światową, Warszawa-Kraków 1995;
Galicz K., Zarys historii wojennej 48 Pułku Strzelców Kresowych, Warszawa 1931;
Garlicki A., Józef Piłsudski 1867-1935, Warszawa 1989;
Geiss I., Tzw. polski pas graniczny 1914-1918, Warszawa 1964;
Geografia, pod red. Anny Palusińskiej, Warszawa 1998;
Gierlach B., Gieysztor A., Kotarski S., Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, t. II, Charakterystyka terenu Polski, Warszawa, 1981, t. III;
Gloger Z., Geografia historyczna ziem dawnej Polski, Kraków 1903;
Głowacki L., Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1986;
Głowacki L., Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939 r., Warszawa 1985;
Godlewski J. R., Odyniec W., Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939, Warszawa 1982;
Godlewski J. R., Wybrane zagadnienia polskiego planowania wojennego w latach 1929-1939, Gdańsk 1982;
Gołąb R., Ilustrowana monografia miasta Nowego Dworu Mazowieckiego z historią twierdzy Modlin, Nowy Dwór Mazowiecki 2001;
Görlitz W., Deutsche Generalstab. Geschichte und Gestalt 1657-1945, Frankfurt n. Menem 1950;
Görlitz W., Niemiecki Sztab Generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963;
Grabowski F., Bitwa pod Tannenbergiem, Lublin 1922;
Graždanskaja wojna w SSSR, [rukowoditiel] N. N. Azowcew, Moskwa 1980;
Greiner H., Za kulisami OKW, Warszawa 1959;
Grochulska B., Księstwo Warszawskie, Warszawa 1991;
Grzelak Cz., Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939, Warszawa 1994;
Grzelak Cz., Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku, Warszawa 1998;
Grzybowski J., 40 pułk piechoty „Dzieci Lwowskich" w obronie Warszawy, Warszawa 1990;
Haupt W., Army Group Center. The Wehrmacht in Russia 1941-1945, Atglen 1997;
Haupt W., Army Group North. The Wehrmacht in Russia 1941-1945, Atglen 1997;
Haupt W., Army Group South. The Wehrmacht in Russia 1941-1945, Atglen 1998;
Haupt W., Die deutschen Infanterie-Divisionen, Bd 2, 2-4 Aufstellungswelle – Sommer 1939 – Infanterie-Divisionen 50-87 und 205-269, Bad Nauheim 1992;
Heller M., Historia Imperium Rosyjskiego, Warszawa 2002;

Herbst S., Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia, Warszawa 1978;
Hertlein W., Chronik der 7 Infanterie-Division München, München 1984;
Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, t. 4. Faszystowska agresja przeciwko ZSRR. Bankructwo strategii „wojny błyskawicznej", Warszawa 1979;
Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, t. 9. Wyzwolenie terytorium ZSRR i państw europejskich. Wojna na Oceanie Spokojnym i w Azji, Warszawa 1981;
Historia Polski, t. I: do roku 1764, pod red. Henryka Łowmiańskiego, cz. 1, Warszawa 1958;
Historia Polski, t. III: 1858/1864-1918, pod redakcją Żanny Kormanowej i Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, cz. 1, Warszawa 1963;
Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, t. 1, Warszawa 1964;
De Hollandse Waterlinie, pod red. H. Brand, J. Brand, Utrecht-Antwerpen 1986;
Hoof J. v., Hoogtepunten Langs Wall uit de nederlandse vestingbouw en Bastion, Stichting Matrijs 1991;
Ingarden R., Rzeki i kanały żeglowne w byłych trzech zaborach i znaczenie ich gospodarcze dla Polski, Kraków 1921;
Internacjonalisty. Uczastie trudiaszczichsa stran centralnoj i jugo-wostocznoj Europy w borbie za włast cowietow w Rossii 1917-1920 gg, [pod redakcją] A. Manusewicz, Moskwa 1987;
Istoria pierwoj mirowoj wojny 1914-1918, red. I. I. Rostunowa, Moskwa 1975, t. 1;
Iwanow W. M., Marszał M. N. Tuchaczewski, Moskwa 1990;
Iwanowski W., Wysiłek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej. Kampania wrześniowa 1939, Warszawa 1961;
Jakowlew W. W., Istoria krepostiej, Moskwa 2000;
Jastrzębski J., Obrona Modlina w r. 1915, Warszawa 1926;
Jurga T., Karbowski W., Armia „Modlin" 1939 r., Warszawa 1987;
Juszkiewicz R., Bitwa pod Mławą 1939, Warszawa 1987;
Juszkiewicz R., Obrona Pułtuska i 13 pułku piechoty w wojnie 1939 r., Mława, brw. [1997];
Juszkiewicz R., Walki o przedmościa. Różan, Pułtusk, Płock 1939, Warszawa 1992;
Juszkiewicz R., Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym, Ciechanów 1987;
Kahn D., Szpiedzy Hitlera. Niemiecki wywiad wojskowy w czasie II wojny światowej, Warszawa 2000;
Kakurin N. E., Mielikow W. A., Wojna z Biełopoliakami 1920 g., Moskwa 1925, [Moskwa 2002];
Kaltenegger R., Generaloberst Eduard Dietl, dowódca spod Narwiku, Warszawa 2001;
Kamienski M., Gibiel XX Korpusa 8 (21) fiewrala 1915 g., Petersburg 1921;
Karski J., Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945, Warszawa 1992;
Keilig W., Das deutsche Heer 1939-1945, Bad Nauheim 1959; Das deutsche Heer 1939, Bad Nauheim 1953;
Kersten Adam, Chłopi polscy w walce z najazdem szwedzkim 1655-1657, Warszawa 1958;
Kiersnowskij A., Istoria russkoj armii, 1915-1917, t. 2-4, Moskwa 1994;
Kirchmayer J., 1939 i 1944. Kilka zagadnień polskich, Warszawa 1959;
Kirchmayer J., Powstanie Warszawskie, Warszawa 1964;
Kjui C., Kratkij istoriczeskij oczerk dołgowremiennoj fortifikacji, S. Petersburg 1897;
Kleczke K., Wyszyński W., Fortyfikacja stała, Warszawa 1937;
Klimaszewski M., Geomorfologia Polski, Warszawa 1972, t. 1;
Klimecki M., Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919, Warszawa 2000;
Kmiecik T., Generał Tadeusz Jordan Rozwadowski 1866-1929. Pierwszy szef Sztabu Generalnego odrodzonego Wojska Polskiego, Warszawa 1998;

Kobendza J, Puszcza Kampinoska, Warszawa 1971;
Koblakow K., Od Bresta do Rapallo. Oczerki istorii sowietsko-germanskich otnoszenij 1918-1922, Moskwa 1969;
Kolesnik A. N., Sowieckije wojennyje stroitieli, Moskwa 1988;
Kondracki J., Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1988;
Kondracki J., Geografia regionalna Polski, Warszawa 2000;
Korolkow G., Przasnyszskoje srażenije ijul 1915, Moskwa 1928;
Kosztyła Z., System fortyfikacyjny odcinka „Lipsk" z lat 1940-1941, Białystok 1980;
Kosztyła Z., Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie, Białystok 1967;
Kośmider T., Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921-1926, Toruń 2002;
Koziej S., Łaski W., Sznajder R., Teren i taktyka, Warszawa 1980;
Kozłowski E., Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy, Warszawa 1974;
Kozłowski F., Dzieje Mazowsza za panowania książąt, Warszawa 1858;
Kozłowski W., Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 r., Acta Uniwesitatis Lodziensis, Folia Historica 5, Łódź 1981;
Krepost gieroj, Minsk 1967;
Krośnicka J., Narew w ogniu, Pułtusk 1985;
Królikowski L., Twierdza „Warszawa", Warszawa 2002;
Kryska-Karski T., Żurakowski S., Generałowie Polski Niepodległej, Warszawa 1991;
Księga Chwały Piechoty, pod redakcją Eugeniusza Quirini, Warszawa 1937-1939;
Księga Chwały Piechoty, redakcja Eugeniusz Quirini, Warszawa 1937-1939;
Kuhl H. v., Der deutsche Generalstab in Vorbereitung und Durchführung des Weltkrieges, Berlin 1920;
Kuhl H. v., Der Weltkrieg 1914-1918, Band 1, Berlin 1929;
Kutrzeba T., Wojna bez walnej bitwy, Warszawa 1998;
Kutrzeba T., Wyprawa kijowska 1920 roku, Warszawa 1989;
Labuda G., Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych, Poznań 1974;
Leczyk M., Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe, Białystok 1997;
Lencewicz S., Kurs geografii Polski, Warszawa 1922;
Libert F., Upadek Brześcia, Warszawa 1936;
Lipiński W., Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918, Warszawa 1990;
Łach W. B., System obronny na Warmii i Mazurach w czasie II wojny światowej, Węgorzewo 2002;
Łach W. B., System obronny Prus Wschodnich do 1935 roku, Olsztyn 1997;
Łojek J., Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych, Warszawa 1990;
Łossowski P., Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu Traktatu Wersalskiego, III-VI 1919 roku, Warszawa 1976;
Łoś R., Artyleria polska 1914-1939, Warszawa 1991;
Łukomski G., Polak B., W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918-1920, Koszalin-Warszawa 1994;
Łukomski G., Polak B., Wrzosek M., Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920. Działania bojowe. Kalendarium, Koszalin 1990;
Macksey K., Guderian, Warszawa 1992;
Madajczyk Czesław, Generalna Gubernia w planach hitlerowskich, Warszawa 1961;
Majewski M., Niemiecka Kawaleria 1939-1945, Warszawa 1997;
Margules J., Przyczółki warszawskie, Warszawa 1962;
Mener G., Der Durbruch am Narew (Juli-August 1915), Oldenburg 1919;
Messenger C., Sztuka Blitzkriegu, Warszawa 2002;

Mierosławski L., Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831 od epoki na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki, Paryż 1845;
Mieszczeriakow G. P., Russkaja wojennaja mysl w XIX w., Moskwa 1973;
Militarna Łomża, opracowanie członków Klubu „Fort", Łomża 2003;
Mitkiewicz L., Bitwa zimowa na Mazurach (6-21 II 1915 r.), Warszawa 1936;
Mitkiewicz L., Kawaleria Samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie 1939 r., Toronto 1964;
Mochnacki M., Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831, t. 1, Warszawa 1984;
Moczulski L., Wojna polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu-październiku 1939, Poznań 1972;
Mond B., Gintel J., Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. Jana Kilińskiego, Warszawa 1932;
Mondalski W., Brześć Podlaski (Brześć Litewski, Brześć nad Bugiem). Zarys Geograficzno-Historyczny, Turek 1929;
Mościcki H. J., Cytadela Warszawska. Zarys historii budowy, Warszawa 1963;
Mueller-Hillebrand B., Das Heer 1933-1945. Entwicklung des organisatorischen Aufbaues, Bd II, Die Blitzfeldzuge 1939-1941, Frankfurt/M 1956;
Mydlińska A., Biebrza, bmw i brw [Białystok 2004];
Najdus W., Polacy w rewolucji 1917 r., Warszawa 1967;
Nałkowski W., Terytorium Polski historycznej, jako indywidualność geograficzna, Warszawa 1912;
Nałkowski W., Materiały do geografii ziem dawnej Polski, Warszawa 1913;
Niedziałkowska Z., Kurpie. Bory Ostrołęckie, Warszawa 1988;
Niedziałkowska Z., Ostrołęka. Dzieje miasta, Warszawa 1979;
Niekrycz N., 22 czerwca 1941, Warszawa 1967;
Nikulin L., Tuchaczewski, Warszawa 1965;
Norwid-Neugebauer M., Kampania wrześniowa 1939 w Polsce, Londyn 1941;
Obrona Lwowa. 1-22 listopada 1918, t. 1-3, Warszawa 1991;
Ochmański J., Historia Litwy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990;
Odziemkowski J., Bitwa warszawska 1920 roku, Warszawa 1990;
Olszewicz B., Polska kartografia wojskowa, Warszawa 1921;
Orzechowski J., Dowodzenie i sztaby. Od schyłku XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej, t. II, Warszawa 1975;
Ostrówka A. J., Pociągi pancerne Wojska Polskiego 1918-1939, Toruń 2004;
Oswobożdjenie gorodow, pod redakcją S. Iwanowa, Moskwa 1985;
Pajewski J., Pierwsza wojna światowa 1814-1918, Warszawa 1991;
Pałczyński A., Bagna biebrzańskie, Warszawa 1988;
Parucki Z., Wybrane zagadnienia z geografii wojennej, Warszawa 1965;
Paul W., Brennpunkte – Die Geschichte der 6. Panzer-Division (1. leichte) 1937-1945, Osnabrück 1984;
Perzyk B, Twierdza Osowiec 1882-1915, Warszawa 2004;
Philippi A., Heim F., Der Feldzug gegen Sowijetrussland, Stuttgart 1962;
Piasecka J. E., Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970;
Piekałkiewicz J., Kalendarium wydarzeń I wojny światowej, Warszawa, b.r.w. [1999];
Piekałkiewicz J., Kalendarium wydarzeń II wojny światowej, Warszawa, b.r.w. [1996];
Piekałkiewicz J., Wojna kawalerii 1939-1945, Łódź, brw, [2003];
Piekałkiewicz J., Wojna pancerna 1939-1945, Warszawa 1997;
Pindel K., Obrona Narodowa 1937-1939, Warszawa 1979;

Pleshakov C., Szaleństwo Stalina. Pierwsze 10 dni wojny na Froncie Wschodnim, Warszawa 2005;
Plit F., Mazowsze, Warszawa 1995;
Pobóg-Malinowski W., Najnowsza historia polityczna Polski 1914-1939, Gdańsk 1990;
Pol W., Północny wschód Europy i hydrografia Polski" Lwów 1876;
Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. I, Kampania wrześniowa 1939, cz. 1, Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną, Londyn 1951;
Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. I, Kampania wrześniowa 1939. Okres 1-5 IX, cz. 2, Londyn 1955;
Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. III, Armia Krajowa, Londyn 1950;
Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej, pod redakcją Adama Marszałka, Toruń 1990;
Popow A., Trud. Tałant. Doblest, Moskwa 1972;
Popow G., O wojnie ojczyźnianej 1941-1945, Warszawa 2005;
Popowicz W., Gnusin I., Put borby. Kratkaja istoria 5-oj striełkowoj diwizii, Moskwa 1929;
Porwit M., Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku. cz. 1, Warszawa 1983;
Prądzyński I., Memoriał o wojnie Rosji z Austrią i Prusami, red. Wincenty Łopaciński, Warszawa 1923;
Proektor D., Wojna w Europie 1939-1941, Warszawa 1966;
Przybylski A., Wojna polska 1918-1921, Warszawa 1930;
Przybyszewski M., Twierdza Dęblin, Dęblin 1987;
Puszcze i lasy w działaniach wojennych. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej roli puszcz i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych, Białystok 1977;
Puzyrewski A. K., Wojna polsko-ruska 1831 r., Warszawa 1899, [Kraków 1988];
Quarrie B., Encyklopedia of the German Army in the 20th century, London 1989;
Radziwiłłowicz D., Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia, Warszawa 1997;
Rassov P., Der Plan des Feldmarschalls Grafen Moltke für den Zweifrontenkrieg (1871-1890), Breslau 1939;
Rąkowski G., Bagna biebrzańskie, Warszawa 1980;
Reinicke A., Die 5 Jäger-Division 1939-1945, Bad-Nauheim 1962;
Rezmer W., Operacyjna służba sztabów Wojska Polskiego w 1939 roku (organizacja, zasady funkcjonowania, przygotowanie do wojny), Toruń 1993;
Ritter G., Der Schlieffen-Plan. Kritik eines Mythos, München 1956;
Rogalski M., Zaborowski M., Fortyfikacja wczoraj i dziś, Warszawa 1978;
Rola militarna Wisły w dziejach Polski, pod redakcją naukową Kazimierza Myślińskiego, Warszawa 1991, cz. II (1864-1939);
Rola-Arciszewski S., Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy, Warszawa 1934;
Rosenfeldt G., Sowjetrussland und Deutschland 1917-1922, Berlin 1960;
Rossija i SSSR w wojnach XX wieka. Potieri woorużennych sił, [pod redakcją] G. F. Kriwoszejewa, Moskwa 2001;
Rossija w mirowoj wojnie 1914-1918 gg. (w cifrach), Moskwa 1925;
Rostunow I. I., Russkij front pierwoj mirowoj wojny, Moskwa 1976;
Die russischen Befestigungen gegen Deutschland und russische Grundsatze im Festungkrieg, Berlin 1914;
Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia, t. 7, red. Jerzego Kołtuniaka, Katowice 1998;
Salomonowicz S., Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa, Warszawa 2004;

Sawicki T., Organizacja i skład niemieckich wojsk lądowych na Froncie Wschodnim w ostatnim roku drugiej wojny światowej: czerwiec 1944 – maj 1945. Studium historyczno-wojskowe, Warszawa 1978;
Sawicki T., Rozkaz zdławić powstanie. Siły zbrojne III Rzeszy w walce z Powstaniem Warszawskim 1944, Warszawa 2001;
Schmitz P., Thies K-J., Wegmann G., C. Zweng, Die deutschen Divisionen 1939-1945. Heer / Landgestützte Kriegsmarine / Luftwaffe / Waffen-SS, Bd 1, Die Divisionen 1-5, Osnabrück 1993;
Schramm T., Francuskie Misje Wojskowe w państwach Europy Środkowej 1918-1938, Poznań 1984;
Seeckt H., Wege deutscher Aussenpolitik, Lipsk 1931;
SGO „Narew" i GO „Grodno" w wojnie obronnej 1939 r., Białystok-Przasnysz 2004;
Siergiew A., Sostawlenie i redaktirowanie wojennych kart, cz. I-II, Moskwa 1939;
Sikorski W., nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 r., Lwów 1928;
Skaradziński B., Polskie lata 1919-1920. Sąd Boży, Warszawa 1993, t. II;
Skarbek F., Dzicje Księstwa Warszawskiego, Warszawa [b. r. w.], t. 1-3;
Skrzyp J., Geostrategiczne położenie Polski, Warszawa 1995;
Slesina H., Soldaten gegen Todt und Teufel unser Kampf in der Sowjetunion, Düsseldorf 1942;
Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski, redakcja naukowa Maria M. Milewska, Warszawa 1992;
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1885, t. VI;
Słownik geograficzny ziem polskich, Warszawa 1950;
Smolka S., Mieszko Stary i jego wiek, Warszawa 1959;
Sobczak K., Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, Warszawa 1967;
Sobczak K., Wyzwolenie Warszawy 1945, Warszawa 1981;
Sroka J., Brześć nad Bugiem. Dzieje miasta i twierdzy, Biała Podlaska 1997;
Sroka J., Obrońcy brzeskiej twierdzy we wrześniu 1939 roku, Biała-Podlaska 1992;
Stańczyk H., Od Sandomierza do Opola i Raciborza, Warszawa 1998;
Stawecki P., Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939, Warszawa 1994;
Stawecki Piotr, Polityka wojskowa Polski 1921-1926, Warszawa 1981;
Straβner P., Europaissche Freiwillige. Die Geschichte der 5. SS Panzerdivision Wiking, Osnabrück 1968;
Strokow A. A., Istoria wojennowo iskustwa, Moskwa 1967;
Strokow A. A., Worużonnyje siły i wojennoje iskustwo w pierwoj mirowoj wojnie, Moskwa 1974;
Suchcitz A., Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919-1920, Białystok MCMXCIII [1993];
Sydnor Ch. W. Jr., Żołnierze zagłady. Dywizja SS „Totenkopf" 1933-1945, Warszawa 1998;
Szaposznikow B., Na Wisle. K istorii kampanii 1920 goda, Moskwa 1924;
Szawłowski R., Wojna polsko-sowiecka 1939, t. 1, Warszawa 1995;
Szczepański J., Obóz Hurki. Dzieje garnizonu w Legionowie do 1918 r., Legionowo 1997;
Szczepański J., Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu, Warszawa-Pułtusk 1995;
Szkice z dziejów wojskowych Polski 1918-1939, pod redakcją Benona Miskiewicza, Poznań 1979;
Szlak bojowy radzieckich sił zbrojnych, Warszawa 1962;
Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918-2000, red. Tadeusz Panecki i inni, Warszawa 2003;
Szubański R., Polska broń pancerna 1939, Warszawa 1982;

Świderski W., Łomża, Łomża 1925;
Świecki T., Wybult F., Mazowsze Płockie w czasie I wojny światowej i powstania państwa polskiego, Warszawa 1933;
Tadeusz Jordan Rozwadowski. Generał broni, red. Stanisław Rozwadowski, Warszawa 1994;
Tarczyński M., Cud nad Wisłą. Bitwa warszawska 1920, Warszawa 1990;
Tessin G., Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen-SS im Zweiten Weltkrieg 1939-1945, Band 2-9, Osnabrück 1980-1985;
Tolmein H. G., Spähtrupp bleibt am Feind. Die Geschichte der deutschen Panzer-Aufklärungstruppe, Stuttgart 1980;
Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX i XX w., Materiały z sesji naukowej „Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu w XIX i XX w.", Przasnysz 2003;
Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu, Praca zbiorowa pod redakcją naukową dr. Wiesława Leszka Ząbka, Warszawa 1994;
Tuchman B., Sierpniowe salwy, Warszawa 1988;
Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 16-18 października 1998 w twierdzy „Osowiec", Białystok-Osowiec 2000;
Tyszkiewicz J., Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII wieku, Warszawa 1974;
Umiastowski Roman, Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924;
Umiastowski Roman, Terytorium Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921;
Veli Bek J., Zarys historii wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów imienia pułkownika Mustafy Achmatowicza, Warszawa 1933;
Volkmann E. O., Wielka wojna 1914-1918, Warszawa 1925;
Der Völkerkrieg. Eine Chronik der Ereignisse seit dem 1 Juli 1914, Band 12, Stuttgart 1917;
Wagner A., Der Erste Weltkrieg. Ein Blick zurück, Wien 1981;
Waleszczak R., Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866-1939, Przasnysz 1999;
Waligóra B., Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r., Warszawa 1934;
Waligóra B., Dzieje 85 pułku strzelców wileńskich, Warszawa 1994;
Waligóra B., Na przełomie. Zdarzenia na ziemiach Białorusi i Litwy oraz w krajach bałtyckich (1918-1919), Warszawa 1934;
Waligóra B., Walka o Wilno. Okupacja Litwy i Białorusi w 1918-1919 przez Rosję Sowiecką, Wilno 1938;
Wap A., Twierdza Osowiec, Białystok 1994;
Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920, Warszawa 2001;
Wawrzyniak E., Fortyfikacje łomżyńskie. Warszawa 1980;
Weg und Schicksal der 21 Infanterie-Division, Kiel 1951;
Weidinger O., Division Das Reich. Der Weg der 2. SS-Panzer-Division „Das Reich", Bd I: 1934-1939, Osnabrück 1967;
Der Weltkrieg 1914 bis 1918. Reichsarchiv. Die militärischen Operationen zu Lande, Band 2, Berlin 1925;
Der Weltkrieg 1914 bis 1918, Reichsarchiv, Band 1, Berlin 1925;
W-i J. [Froechlien J.], Dyzlokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim, Warszawa 1911;
W-i J., [Józef Froehlich], Królestwo Polskie jako teren strategiczny. Studium wojskowo-gieograficzne, Warszawa 1911;
Wieczorkiewicz P., Sprawa Tuchaczewskiego, Warszawa 1994;
Wierzchowski D., Pierwsza wojna światowa 1914-1918, Warszawa 1956;

Williamson G., SS: Gwardia Adolfa Hitlera, Warszawa 1995;
Wimmer J., Wojsko Rzeczpospolitej w dobie wojny północnej, Warszawa 1956;
Witkowski R., Hel na straży Wybrzeża 1920-1939, Warszawa 1974;
Witold-Aleksandrowicz A., Inżynieria wojskowa a obrona Polski, Toruń 1922;
Włodarkiewicz W., Przedmoście rumuńskie, Warszawa 2001;
Wojna obronna Polski 1939, [The Polands defensive war of 1939], Atlas, redaktor Andrzej Aksamitowski, przewodniczący zespołu Wiesław Wróblewski, Warszawa 1995;
Wojna obronna Polski, pod redakcją Eugeniusza Kozłowskiego, Warszawa 1979;
Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu, Materiały konferencji naukowej z 18 sierpnia 1995 r., pod redakcją Adama Koseskiego i Janusza Szczepańskiego, Pułtusk 1996;
Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe. Materiały sesji naukowej w Instytucie Historii PAN, 1-2 października 1990, pod redakcją Andrzeja Koryna, Warszawa 1993;
Wojsko Polskie na Suwalszczyźnie. Działania bojowe 41 pp i Suwalskiej Brygady Kawalerii, Warszawa 1996;
Wołoszyn W., Na warszawskim kierunku operacyjnym. Działania 1 Frontu Białoruskiego i 1 Armii WP (18 VII-23 IX 1944 r.), Warszawa 1964;
Wróblewski J., Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie" 1939, Warszawa 1989;
Wróblewski W., Bitwa o Moskwę, Warszawa 1990;
Wrzosek M., Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918-1921, Warszawa 1992;
Wrzosek M., Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1921, Białystok 1988;
Wyszczelski L., Bitwa na przedpolach Warszawy, Warszawa 2000;
Wyszczelski L., Niewypowiedziana wojna. Polsko-rosyjskie działania militarne w 1919 r., Toruń 2005;
Wyszczelski L., Operacja warszawska sierpień 1920, Warszawa 2005;
Wyszczelski L., Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926-1935, Warszawa 2005;
Z dziejów militarnych Pragi, Warszawa 1998;
Z problemów najnowszej historii Polski. Wrzesień 1939, [Biblioteka „Więzi"], Warszawa 1972;
Zacharow M., Uczonyj i woin, Moskwa 1974;
Zajonczkowski A. M., Podgotowka Rosji k mirowoj wojnie, Moskwa 1926;
Zajonczkowski A., Mirowaja wojna 1914-1918 gg., t. I, Kampanii 1914-1915 gg., Moskwa 1938;
Zalewski W., Aksamitowski A., Mława 1939, Warszawa 1996;
Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939, red. nauk. Piotr Stawecki, Warszawa 1990;
Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920, 1 pułk strzelców podhalańskich, opr. R. Bober, Warszawa 1937;
Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920, 68 pułk piechoty, opr. Kazimierz Plasota, Warszawa 1937;
Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920, 76 lidzki pułk piechoty, Warszawa 1930;
Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920, 84 pułk piechoty, opr. Adam Wilczyński, Warszawa, 1937;
Zawadzki E., Wojennaja gieografia, Petersburg 1909;
Zawilski A., Bitwy polskiego września, t. I, Łódź 1989;
Zbiniewicz F., Armia Radziecka w wojnie z hitlerowskimi Niemcami, Warszawa 1988;
Zgórniak M., 1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej, Kraków 1987;
Zołotarew A. M., Wojenno-geograficzeskij oczerk okrain Rossii i puti w sosiednije gosudarstwa, Petersburg 1903;

Żarkowski P., Polska sztuka wojenna w okresie bitwy warszawskiej. Front Środkowy w działaniach manewrowych w sierpniu 1920 roku, Warszawa 2000;
Żukowski S., Działania 3 korpusu konnego Gaja, Warszawa, brw;
Żylin P., Plan „Barbarossa", Warszawa 1973.

V. ARTYKUŁY

Adamowicz B., Miestnaja wojennaja chronika, „Warszawskij Wojennyj Żurnał", 1900, nr 2;
Aksamitowski A., Poglądy na fortyfikacje stałe w głównych państwach europejskich w okresie międzywojennym, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1998, t. XXXIX;
Aksamitowski A., Projekt ufortyfikowania granic Polski według gen. bryg. Józefa Burhardta, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1993, t. XXXV;
Aleksandrowicz S., Zakres terytorialny i charakterystyka geograficzno-wojskowa ziem północno-wschodnich Polski, [w:] Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski, Białystok 1986;
Alexandrowicz S., Olejnik K., Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1983, t. XXVI;
Bartoszewicz H., Kartografia miejska i forteczna wojskowych służb topograficznych armii Królestwa Polskiego, „Archiwista Polski", 1999, nr 2;
Batow P., O udziale 65 Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Polski, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1963, nr 3-4;
Batow P., Operacja „Narew" „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1970, nr 3;
Batow P., Srażenie za narewskij płacdarm, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1974, nr 10;
Batowski H., „Przecieki" o tajnym protokole z 23 sierpnia 1939, „Polityka", nr 10 z 11 marca 1989;
Biesiekierski K., Fortyfikacje niemieckie na granicach polskich, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1927, t. 1, z. 2;
Biskup K., Die Spertestung Osowiec, [w:] Festschrift Martin Grassnick aus Anlass der Vollendung seines 70 Geburtstages, Kaiserslautern 1987;
Bochenek H., Fortyfikacje polskie w wojnie obronnej 1939 r. (zarys problemu). VI Konferencja naukowo-techniczna inżynierii wojskowej. Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 1989;
Bochenek R., Fuglewicz S., Twierdza fortowa w Modlinie, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków, 1996;
Bochenek R., Miluć T., Szymański R., Przedmoście ufortyfikowane Różan, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków 1996;
Boguszewski P., Twierdza „Zegrze", [w:] Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, Białystok-Osowiec 2000;
Bohatyrew M., Na balonie i w samolocie, [w:] Pierwsze skrzydła, Warszawa 1972;
Bolesta W., Jak budowano Kanał Augustowski, „Gospodarka wodna" [Warszawa], 1962, nr 4;
Brandt W., Bilder aus der Belagerung von Modlin, Militär-Wochenbalatt, 1940, nr 30;
Brandt W., Mława-Przasnysz-Ciechanów, Militärische Wochenblatt, 1939, nr 25;
Buczek K., Geograficzno historyczne podstawy Prus Wschodnich, [w:] Dzieje Prus Wschodnich, Toruń 1936;
Charkow A., Mieroprijatia po powyszeniju bojewoj gotownosti wojsk zapadnych wojennych okrugow nakanunie wojny, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1978;

Charkow A., Ukrepliennyje rajony na zapadnych granicach SSSR, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1987, nr 12;
Chojnecki S., Militarne znaczenie fortyfikacji linii Wisły w rosyjskich planach wojny przed I wojną światową, [w:] Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, Białystok-Osowiec 2000;
Chrząszczewski W., Udział Suwalskiej Brygady Kawalerii w polskiej kampanii obronnej w 1939 r., „Rocznik Białostocki", 1971, t. X;
Ciałowicz J., Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie pierwszej wojny światowej, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, 1966, t. XII, cz. 1;
Cichowicz J., Główne reformy wojskowe w Rosji w okresie między wojną japońską a wielką, Bellona, 1921, z. 12;
Cichowicz J., Rosyjski plan wojny z Niemcami i Austrią, opracowany w 1912 i 1913 r., Bellona 1922, t. V, z. 1;
Cichowicz J., Strategiczne położenie Rosji podczas okresu mobilizacyjnego w 1914 r., Bellona 1922, t. VI, z. 1;
Cieplewicz M., Studium wojny z Niemcami z 1921 r., „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1981, t. XXIII;
Czech L., Skład i zadania SGO „Narew" i GO „Grodno", [w:] SGO „Narew" i GO „Grodno" w wojnie obronnej 1939 r., Białystok-Przasnysz 2004;
Czeremuchin K., [O pewnej fałszywej wersji], „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1961, nr 9;
Daniłow I., Les premieres operations de l'armee russe en 1914, Revue Militaire Francaise, Mai-Juin 1923;
Dierewianko I. W., Mozg armii. Korpus oficerow Generalnogo Sztaba k naczału XX stoletia, Wojennyj Istoriczeskij Żurnał, 1989, nr 10;
Dobroński A., Dyslokacja wojsk rosyjskich przed I wojną światową, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, 1976, t. XX;
Dobroński A., Rosyjska twierdza Osowiec, [w:] Z przeszłości Grajewa i okolic, Grajewo 1988;
Dobroński A., Walki w rejonie Przasnysza w I wojnie światowej, [w:] Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX i XX w., Materiały z sesji naukowej „Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu w XIX i XX w.", Przasnysz 2003;
Dudnik W., Smirnow D., Wsia żiźń naukie, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1965, nr 2;
Duraczyński E., Wbrew prawu. O paktach Ribbentrop-Mołotow w Tallinie, „Polityka", nr 31 z 5 sierpnia 1989;
Dygat S., Niemieckie plany wojny w okresie od 1871 do 1914 r., Bellona, 1925, t. XX, z. 2;
Ferchmin M., Rola drzew i krzewów w zbiorowiskach leśnych Puszczy Kaminoskiej, Rocznik Dendrologiczny, 1979;
Filus C., Koncepcje i plany obrony granicy polsko-niemieckiej oraz ich realizacja w latach 1918-1939, [w:] Szkice z dziejów wojskowych Polski 1918-1939, pod redakcją Benona Miskiewicza, Poznań 1979;
Frołow W. A., Snabżenije Krasnoj Armii na Zapfrontie, Riewolucja i wojna, 1921, nr 11-12;
Fryzendorf E., Reflektory polowe, Przegląd Wojskowo-Techniczny, 1933, t. XIII, z. 4;
Gajewski M., Walki odwrotowe wojsk polskich na Białostocczyźnie (na przełomie lipca i sierpnia 1920 r.), Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, Białystok 1998, nr 11;
Gawroński W., Zarys rozwoju wojsk kolejowych i kolejnictwa wojskowego w Niemczech, Austrii i Rosji, „Saper i Inżynier Wojskowy", 1922, nr 9, nr 10-11;
Gelewski T. M., Kulisy śmierci gen. Samsonowa – czy rzeczywiście samobójstwo, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1997, nr 1-2;

Generał Weygand w przededniu bitwy warszawskiej w 1920 r., wstęp i opracowanie Tomasz Schramm, „Dzieje Najnowsze", 1981, nr 4;
Gilejko B., Szkice z życia Pułtuska w latach 1907-1939, [w:] Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, t. II, Warszawa 1975;
Głuszek C., Twierdza Warszawa, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków, 1996;
Gorkow J. A., Semin J. A., Koniec globalnoj lżi. Opieratiwnyje płany zapadnych prigranicznych wojennych okrugow 1941 goda swidielstwujut: SSSR nie gotowiłsja k napadzieniju na Germaniju, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1996, nr 2;
Gradosielskij W. W., Gosudarstwiennyje diejatieli Rossii wo gławie Wojennogo Ministierstwa, Wojenno Istoriczeskij Żurnał, 2002, nr 9;
Grobicki J., Czy można było w 1920 r. uniknąć obejścia północnego skrzydła 1 armii polskiej przez korpus konny Gaj-Chana?, Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej, Londyn 1970, nr 59;
Gromyko A., „Stalin war ein wirklicher Verbrecher", „Der Spigel", 1989, nr 17;
Gruszecka K., Forty w Beniaminowie i Dębem, [w:] Fortyfikacje, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków 1996;
Gruszecki A., Twierdza Łomża, [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków 1996;
Gruszecki A., Twierdze rosyjskie na ziemiach polskich, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1966, t. XII, cz. 1;
Grygiel T., Polski front przeciwniemiecki w maju 1919 roku, „Przegląd Zachodni", 1948, nr 1;
Herbst S., Zachwatowicz J., Twierdza Modlin, Sprawozdania TNW, Wydział II, Warszawa 1949;
Hermann H., Rzeki jako elementy pól bitewnych, [w:] Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia, t. 7, red. Jerzego Kołtuniaka, Katowice 1998;
Herzog L., Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939-1941, cz. I, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1961, nr 4;
Herzog L., Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939-1941, cz. II, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1962, nr 1;
Heymanowski K., O dotychczasowej informacji historycznej w przedmiocie Puszczy Kampinoskiej, „Kwartalnik Historii Materialnej", 1963, nr 2;
Humnicki J., Pacuski K., Środowisko geograficzne [w:] Atlas historyczny Polski. Mazowsze, cz. II [komentarz], Warszawa 1973;
Izdebski J., Misja pułkownika Weissa, „Dziennik Ludowy", 1989, nr 260;
Izdebski J., Przekazanie Rosjanom przez Wehramcht Brześcia Litewskiego, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1991, nr 3-4;
Izdebski J., Z walk Dywizji Podlaskiej w lutym 1919 r., Szkice Podlaskie, 1996;
Jacynik K., Wspomnienia z udziału w obronie przyczółka mostowego pod Radzyminem 11-17.8.1920 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1991, nr 3-4;
Jastrzębski J., Idee fortyfikacyjne w Rosji Sowieckiej, „Saper i Inżynier Wojskowy", 1923, nr 9-10;
Jastrzębski J., Rosyjska fortyfikacja stała na ziemiach polskich, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1932, t. 12, z. 3;
Jastrzębski J., Walka o Kowno w roku 1915, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1932, t. XI, z. 1;
Jastrzębski J., Z praktyki saperskiej w twierdzy Grodno w r. 1914-1915, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1933, t. XIII, z. 2;
Jegoriew W., Iz bolszych znakomstw, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał, 1989, nr 9;

Jellenta S., O niemieckich związkach taktycznych na polskim „Froncie Północnym" we wrześniu 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1961, nr 2;
Jurga T., Analiza porównawcza sił polskich i niemieckich w kampanii wrześniowej 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1964, nr 3;
Jurga T., Armia „Modlin" w kampanii wrześniowej. Próba oceny działań 1.9.-8.9. 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1961, nr 3;
Juszkiewicz R., Walki o Pułtusk, [w:] Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu, pod red. Adama Koseskiego i Janusza Szczepańskiego, Pułtusk 1996;
Kamieniew S., Borba s biełoj Polszej, „Wojennyj Wiestnik", 1922, nr 12;
Kirchmayer Jerzy, Operacyjne znaczenie Warszawy na podstawie doświadczeń wojennych XIX i XX wieku, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1958, nr 1;
Kisieljew W., Wisła-Ardeny 1944-1945, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1993, nr 6;
Klimaszewski J., Obrona Łomży w 1939 r. [w:] Militarna Łomża, Łomża 2003;
Klimecki M., Działania wojsk rosyjskich nad Wisłą podczas I wojny światowej, [w:] Rola militarna Wisły w dziejach Polski, red. K. Myśliński, Warszawa 1991, cz. II (1864-1939);
Klimecki M., Królestwo Polskie w rosyjskim systemie wojskowym do 1914 roku, [w:] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, red. Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Klimecki M., Operacje wojenne na ziemiach polskich w latach 1914-1915, [w:] U źródeł niepodległości 1914-1918, Warszawa 1988;
Korkodinow P., Fakty i mysli o naczalnom pieriodzie Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1965. nr 10;
Korpalski R., Historia garnizonu Przasnysz, [w:] Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX i XX w., Materiały z sesji naukowej „Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu w XIX i XX w.", Przasnysz 2003;
Kosztyła Z., Obszary leśne ziem północno-wschodnich Polski w wojnie obronnej 1939 r., [w:] „Puszcze i lasy w działaniach wojennych". Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej roli puszcz i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych, Białystok 1977;
Kościański Z., Boje Kresowej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 roku, [w:] Bitwy września 1939. Materiały z IV seminarium historyków wojny obronnej. Koszalin 2 września 1988 r. Redakcja naukowa Bogusław Polak, Koszalin 1988;
Kośmider T., Plan obrony granicy zachodniej Polski autorstwa gen. Skierskiego (z 1921 r.), „Zeszyty Naukowe" Akademii Obrony Narodowej, 1998, nr 3;
Kozłowski E., Końcowy okres wojny obronnej Polski (17.9.-6.10.1939 r.), „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1989, nr 3;
Kozłowski E., Skład obsada personalna i rozwinięcie strategiczne wojsk Armii Czerwonej użytych w agresji na Polskę we wrześniu 1939 r., [w:] Cz. Grzelak, Dziennik sowieckiej agresji. Wrzesień 1939, Warszawa 1994;
Kozłowski W., Planowanie obrony Narwi w latach 1935-1939, „Zeszyt Naukowy" Uniwersytetu Łódzkiego, 1978, z. 8;
Kronik A., Zachodnia Dywizja Strzelców (1918-1919), [w:] Z dziejów stosunków polsko-radzieckich, t. III, Warszawa 1968;
Królikowski L., Najstarsze inżynieryjne plany regulacji Wisły w granicach zaboru rosyjskiego, [w:] Z dziejów kartografii, t. X, Kartografia Królestwa Polskiego 1815-1915, red. Lucyny Szaniawskiej i Jerzego Ostrowskiego, Warszawa 2000;
Krząstek T., Dlaczego Budionny nie zdążył nad Wisłę, [w:] Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe, Warszawa 1993;

Kukiel M., Pierwsza wytyczna operacji warszawskiej, „Bellona" 1925, t. XIX, z. 2;
Kuligowski J., Zarządy Miejskie Mińska Mazowieckiego i Siedlec w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej (w 60 rocznicę wybuchu II wojny światowej), „Rocznik Mińskomazowiecki", 1999, z. 5;
Kulik M., Dyslokacja oddziałów armii rosyjskiej w guberni siedleckiej w latach 1874-1912, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny", 2002, nr 2;
Kuszelewski J., Fragmenty niektórych działań naszych czołgów na froncie w latach 1919-1920, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1929, t. V, z. 3;
Kuźmin N., Ob adnoj niewypełniennoj direktiwie Gławkoma, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1962, nr 9;
Leinwand A., Wojna polsko-sowiecka w latach 1919-1920. Polityka i strategia stron walczących, [w:] Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe, Warszawa 1993;
Lenczowski K., Krzewski K., Kampania wschodnio-pruska – rozważania wstępne, „Bellona", 1933, t. XLI;
Lenczowski K., Tannenberg, „Bellona", 1933, t. XLII, z. 6;
Libert F., Artyleria polska pod Pułtuskiem, „Przegląd Artyleryjski", 1934, z. 9;
Lidwa W., Cechy szczególne działań taktycznych prowadzonych na ziemiach wschodnich, [w:] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Łaszkow A., Łozyczenko J., Zarożdienie wojenngo bozduchopławania w Rossii, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 2002, nr 8;
Łaszkow A., Łozyczenko J., Zarożdienie wojenngo bozduchopławania w Rossii, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 2002, nr 8;
Łossowski P., Groźba agresji niemieckiej na Polskę w 1919 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1961, nr 2;
Łukomski G., Współdziałanie niemiecko-bolszewickie przeciwko Polsce, „Mars", [Londyn-Warszawa], 1993, nr 1.
Łuksze J., Twierdza Kowno, [w:] Fortyfikacje, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków 1996;
Majewski W., Rawski T., Z badań nad iławsko-warszawskim kierunkiem strategicznym w działaniach wojennych XIX i XX w., [w:] I wojna światowa na ziemiach polskich. Materiały sympozjum poświęconego 70 rocznicy wybuchu wojny, Warszawa 1984;
Majewski W., Walki Kurpiów ze Szwedami w dobie wielkiej wojny północnej, „Kwartalnik Historyczny", 1959, nr 2;
Majewski W., Walki ze Szwecją na Mazowszu w latach 1655-1736, [w:] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Majorkiewicz F., Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew" w kampanii wrześniowej 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1960, nr 2;
Małysz A., Walki o umocnienia rosyjskie nad Narwią w 1915 roku, [w:] Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, Białystok-Osowiec 2000;
Marsch auf Modlin und erster Angriff auf die Festung, 6. September – 12 September 1939 [in:] Die Geschichte der pommerschen 32. Infanterie – Division 1935-1945, Bad Neuheim 1956;
Matuszak Z., Suwalska Brygada Kawalerii w kampanii wrześniowej, [w:] Wojsko Polskie na Suwalszczyźnie. Działania bojowe 41 pp i Suwalskiej Brygady Kawalerii, Warszawa 1996;
Meier-Welcker H., Graf Alfred v. Schlieffen, [w:] Klassiker der Kriegskunst, b.u.z. von Werner Hahlweg, Darmstadt 1960;

Mikuła W., Wpływ doświadczeń z walk na pograniczu mazowiedcko-pruskim na kształtowanie się rosyjskich koncepcji ufortyfikowania linii Narwi, [w:] Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, Białystok-Przasnysz 2000;
Miniewicz J., Technika konstrukcji polskich fortyfikacji z 1939 r. Metoda i wyniki badań terenowych odcinka Nowogród nad Narwią - Szablak. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 1977, nr 3;
Miniewicz J., Technologia budowy polskich żelbetowych umocnień polowych w 1939 r. na przykładzie pozycji mławskiej, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 1980, nr 2;
Moszczeński J., Przygotowanie i plan drugiej ofensywy Tuchaczewskiego, „Bellona", 1925, t. XVII, z. 3;
Moszczeński J., Rosyjski plan bitwy nad Wisłą w 1920 r., „Bellona", 1925, t. XIX, z. 2;
Narbut-Łuczyński A., Ogólny rzut oka na pierwszą ofensywę Hindenburga na Warszawę w 1914 r., „Bellona", 1926, t. XXIII;
Normand R., Prise de Nowo-Gieorgiewsk (Modlin) par les Allemands en aout 1915, „Revue du Genie Militaire" 1924, nr 4;
O niemieckie rozwiązanie sprawy polskiej, opracował H. Wereszycki, „Niepodległość", t. XIX, z. 1;
Odziemkowski J., Warszawa i Mazowsze w latach 1914-1918, [w:] Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920, Warszawa 2001;
Okęcki S., Polska wojna obronna 1939 r. a Prusy Wschodnie, „Myśl Wojskowa", 1971, nr 4;
Opyt borby za ukreplenia, „Informacjonnyj Sbornik", 1940, nr 5;
Orzechowska H., Orzechowski F., Architektura obronna województwa warszawskiego. Twierdza Warszawa i twierdza Modlin. [w:] Militaria polskich formacji i Wojska Polskiego z lat 1914-1922, Warszawa 1989;
Orzechowski F., Twierdza „Modlin" 1806-1870. Cytadela twierdzy „Modlin", [w:] Fortyfikacja, t. IV, Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich, Warszawa-Kraków 1996;
Pajączkowski-Dydyński J., Plany operacyjne mocarstw centralnych przeciw Rosji, „Bellona", 1932, t. XXXIX;
Palski Z., Prusy Wschodnie w pierwszej wojnie światowej, [w:] Działania militarne w Prusach Wschodnich, red. nauk. Wiesław Wróblewski, Warszawa 2001;
Papke G., Halmuth von Moltke, [w:] Klassiker der Kriegskunst, b.u.z. von Werner Hahlweg, Darmstadt 1960;
Parucki Z., Teatr wojny i teatr działań wojennych, Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej, 1957, nr 3-4;
Perzyk B, Niemieckie fortyfikacje praskiego przedmościa Warszawy w latach 1940-1944, [w:] „Konserwatorska Teka Zamojska", Warszawa-Zamość 1988;
Piątkowski H., Zarys planu działania Armii „Narew", „Bellona" [Londyn], 1950, z. 3.
Pilsudski J., Geografia militarna Królestwa Polskiego, Pisma zbiorowe, t. III, Warszawa 1937;
Pluta-Czachowski K., Wujcik W., Walki 18 Dywizji Piechoty w wojnie obronnej 1939 r. (od 1.9. do 10.9), „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1985, nr 3;
Pluta-Czachowski K., Wujcik W., Walki odwrotowe 18 Dywizji Piechoty w czasie wojny obronnej Polski w 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1974, nr 3;
Podoski B., Organizacja naczelnych władz obrony państwa, „Niepodległość", 1962, t. VII;
Polskie fortyfikacje w 1939, „Kierunki", nr 40 z 30 września 1989;
Porczyński W., Przełamanie pozycji rosyjskich pod Przasnyszem w r. 1915, „Bellona", 1931, t. XXXVIII;
Porczyński W., Walki o przeprawy przez Narew w r. 1915, „Bellona", 1932, t. XL;

Porwit M., Działania SGO „Narew" i GO gen. Kowalskiego 9-13.9.1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1973, nr 1;
Przybylski A., Bój obronny o Wilno, „Bellona", 1929, t. XXXIII, z. 2;
Przyczynki do genezy polskiego planu operacyjnego do kampanii 1939 r., cz. III, Plan fortyfikacyjny, „Bellona" (Londyn) 1953, z. 1;
Przyłęcki M., Umocnienia polowe i adaptacje zabytkowych miast i obiektów do działań obronnych w latach 1944-45, [w:] Fortyfikacja, t. III, Fortyfikacje polskie, niemieckie i radzieckie związane z II wojną światową, Warszawa-Kraków 1995;
Radlicz H., Studium morfologiczne Puszczy Kurpiowskiej, „Przegląd Geograficzny", 1936, t. 15;
Rawski T., Miejsce bitwy warszawskiej 1920 roku w historii konfliktów polsko-rosyjskich XVIII-XX wieku, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1995, nr 3-4;
Rawski T., Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1966, t. XII, cz. I;
Rawski T., Północne Mazowsze. Teatr działań wojennych XVIII-XX wieku, [w:] Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu, pod redakcją Wiesława L. Ząbka, Warszawa 1994;
Rawski T., Wielka konfrontacja (50-lecie wybuchu wojny radziecko-niemieckiej), „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1991, nr 2;
Rogalski M., Zaborowski M., Betonowe schrony bojowe w rejonie Lipska nad Biebrzą, [w:] Fortyfikacja, t. III, Fortyfikacje polskie, niemieckie i radzieckie związane z II wojną światową, Warszawa-Kraków 1995;
Rożnowski Z., List w sprawie walk nad Narwią, „Więź" 1973, nr 5;
Różycki T., Sojusz wojskowy francusko-rosyjski i współdziałanie wojskowe Rosji i Francji w sierpniu 1914 r., „Bellona" 1936;
Rutkowska Ewa, Charakterystyka Mazowsza i ziem północno-wschodniej Polski, [w:] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Ryżakow A. F., Wostoczno-prusskaja opieracija w cifrach, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1965, nr 2;
Ryżewski W., Przyczynki do genezy III Powstania Śląskiego, „Zaranie Śląskie", 1967, z. 3;
Sadowski J., Przyczynek do badań linii „Mołotowa", „Infort", 1994, nr 2;
Sadowski Jagmin [J.], Co wiedzieli Niemcy o fortyfikacjach rosyjskich przed obecną wojną, „Bellona", 1919, z. 1;
Sandałow L., Stojali na smiert, cz. 2, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1988, nr 11;
Sawczyński A., Epizod pod Wizną, „Bellona" (Londyn), 1954, z. 3;
Sawicki T., Klęska niemieckiej Armii Wschodniej w czasie zimowo-wiosennej kampanii Armii Radzieckiej w 1945 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1978, nr 1;
Schneider H., Gedanken zur operativen Lage Polens bei Beginn des Grossdeutschen Freiheitskampfes am 1. September1939, „Militärwissenschaftliche Rundschau", 1942, z. 3, (tłumaczenie „Bellona", 1943, z. 8 [Londyn];
Semidetko W. A., Istoki porażenia w Biełorussii. Zapanyj osobyj wojennyj okrug k 22 ijunia 1941 g., „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1989, nr 4;
Simanski P., Rosyjskie dywizje drugiej linii. Z doświadczeń wojny światowej, „Bellona", 1930, t. XXXVI;
Słoniński M., Działania Korpusu Kawalerii sowieckiej Gaja w lipcu i sierpniu 1920 roku, „Przegląd Kawaleryjski", 1935, nr 11;
Spałek W., Obrona Osowca, „Saper i Inżynier Wojskowy", 1926;
Srokowski S., Lasy Wschodniopruskie i ich rola w obronności kraju, „Bellona", 1934, t. XLIV;

Stańczyk H., Działania zbrojne na Polesiu, Podlasiu i wschodnim Mazowszu w 1944 roku, [w;] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Stańczyk H., Walki o Pragę w 1944 r., [w:] Z dziejów militarnych Pragi, Warszawa 1998;
Strychalski J., Wojskowe Gubernatorstwo Warszawy 29.7.-23.9.1920 roku, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1995, nr 3-4;
Swiecznikow M., W. Buniakowski, Oborona krposti Osowiec, Wojenno-istoriczeskij Almanach „Citadel", [Sankt-Peterburg], 1995;
Szaposznikow B., Konnyje masy, „Wojennoje dzieło", 1919;
Szaposznikow B., Oczerki iz dziejstwij russkoj konnicy w mirowuju wojnu, [w:] Sbornik statiej po wojennomu iskusstwu, [Moskwa] 1919;
Szaposznikow B., Pierwyje bojewyje szagi marszała Piłsudskogo, „Wojennoje dzieło", 1920, nr 13;
Szaposznikow B., Polskaja armja, „Wojennoje dzieło", 1920, nr 15;
Szawłowski R., Siła agresora, opór ofiary. W rosyjskich archiwach o 17 września 1939 r. „Życie", 17-18 września 1994;
Szczepański J., Walory architektoniczno-historyczne koszar w Przasnyszu 1897-1914, [w:] Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX i XX w., Materiały z sesji naukowej „Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu w XIX i XX w.", Przasnysz 2003;
Szystowski M., Roboty regulacyjne na rzece Wiśle w granicach Królestwa Polskiego, „Pamiętnik Fizyograficzny", Warszawa 1887, t. VII;
Trojan Konrad, Wojskowo-geograficzna charakterystyka obszaru kraju, „Myśl Wojskowa", 1999, nr 5;
Truszkowski S., Działania 1 Dywizji Piechoty Legionów w 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1960, nr 3;
Truszkowski S., Z wojennych dziejów Pułtuska, [w:] Pułtusk. Studia i Materiały z Dziejów Miasta i Regionu, t. II, Warszawa 1975;
Tyszkiewicz J., Środowisko geograficzne [w:] Dzieje Mazowsza do 1526 r roku, pod redakcją Aleksandra Giejsztora i Henryka Samsonowicza, Warszawa 1994;
Uspienskij N. W., O strategiczeskom razwiertywanii Krasnoj Armii nakanunie wojny, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał", 1992, nr 12;
Waligóra B., Bój pod Radzyminem, „Bellona", 1930, t. XXXVI;
Waligóra B., Fortyfikacja przedmościa Warszawy w roku 1920, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1929, t. VI, z. 2-3;
Wap A., Twierdza Osowiec 1873-1914, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska", Białystok 1993, z. 7;
Wąsowicz M., Obrona Grodna, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej", [Londyn] 1970, nr 59;
Wesołowski T., „Linia Mołotowa" - próba definicji pojęcia, „Infort", 2001, nr 2;
Wielgus K., Brzoskwinia W., Niemiecki kompleks schronowy z czasu II wojny światowej w Stępinie i Strzyżowie, [w:] Fortyfikacja, t. III, Fortyfikacje polskie, niemieckie i radzieckie związane z II wojną światową, Warszawa-Kraków 1995;
Wieliczko M., Migracje przez „linię demarkacyjną" w latach 1939-1940, [w:] Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej, pod redakcją Adama Marszałka, Toruń 1990;
Wołoszyn W., Wyzwolenie wschodnich ziem Polski przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie w 1944 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1963, nr 3-4;
Wrzosek M., Wydarzenia militarne na północno-wschodnich ziemiach Polski podczas I wojny światowej 1914-1915, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska", Białystok 1991, nr 5;

Wrzosek Mieczysław, Rola kompleksów leśnych w niemiecko-rosyjskich działaniach militarnych na północno-wschodnich obszarach ziem polskich w 1914 r.; [w:] Puszcze i lasy w działaniach wojennych, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej „Roli puszcz i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych", zorganizowanej w Białymstoku w dniach 16-18 września 1977 r., Białystok 1981;
Wyszczelski L., Działania militarne w okresie wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920 roku, [w:] Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej, redakcja naukowa Wiesław Wróblewski, Warszawa 2000;
Zając J., Bitwa 5 Armii nad Wkrą, „Bellona", 1925, t. XIX, z. 2;
Zaleski W., Przygotowania rosyjskie do wojny światowej, „Bellona", 1921, z. 9;
Zaleski W., Wywiad rosyjski, „Bellona", 1921, z. 10;
Zawadzki B., Rozciągłość przestrzeni a możliwości obrony manewrowej, cz. II, „Bellona", 1925, t. XIX, z. 1;
Ząbek W. L., Wojna polsko-sowiecka 1920 r. na Północnym Mazowszu, [w:] Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu. Praca zbiorowa pod redakcją naukową dr. Wiesława Leszka Ząbka, Warszawa 1994;
Zbiór przykładów forsowań i przepraw, dokonanych przez wojska obce na ziemiach Rzeczypospolitej, cz. V, Forsowanie Narwi przez armię niemiecką w lipcu 1915 r., „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1935, t. XVIII, z. 3;
Zbiór przykładów forsowań, cz. II, Forsowanie Bugu pod Brześciem w dniach 4 i 5 sierpnia 1920 roku, „Przegląd Wojskowo-Techniczny", 1935, t. XVII, z. 3;
Zgórniak M., Bałkany w militarnych planach państw centralnych 1906-1917, [w:] Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego, Poznań 1981.
Zgórniak M., Galicja w planowaniu wojennym Austrii i Austro-Węgier, [w:] Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej, redaktor naukowy Wiesław Wróblewski, Warszawa 2001;
Zieleniewski T., Niedoszła bitwa nad Narwią w 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1971, nr 1;
Zieleniewski T., Współczesne myśli w fortyfikacji stałej, „Bellona", 1928, t. XXIX, z. 3;
Zołotow W., Inżyniernoje obiezpieczenie bojewych diejstwi fronta, [w:] Na Siewierno-Zapadnym Frontie 1941-1943, Moskwa 1969.

VI. OPRACOWANIA NIEPUBLIKOWANE

Aksamitowski A., Fortyfikacje stałe w II Rzeczypospolitej, Warszawa (AON) 2001;
Odziemkowski J., Wojsko Polskie 1918-1920. Organizacja i struktura, Warszawa (AON) 2001;
Operacyjna ocena obszaru RP, praca zbiorowa pod redakcją naukową Waldemara Kaczmarka, Warszawa (AON) 2003;
Perzyk B., Niemiecka i radziecka fortyfikacja polowa na froncie wschodnim w latach 1939-1945, Warszawa (WIH) 2001;
Plewczyński M., Rola i znaczenie Mazowsza we współczesnych działaniach wojennych, cz. I, Środowisko geograficzne, Warszawa (AON) 2003;
Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-1945, opracował Tadeusz Sawicki, Warszawa (WAP) 1978;
Siewior A., Wybrane problemy prowadzenia obrony w początkowym okresie wojny niemiecko-polskiej, niemiecko-francuskiej i niemiecko-radzieckiej w latach 1939-1941. Studium historyczno-wojskowe, Warszawa (ASG WP) 1988;
Sobierajski R., Ziemie polskie jako teatr wojny – rys historyczny, Warszawa (AON) 1996;

Wyszczelski L., Prowadzenie wojny, kierowanie siłami zbrojnymi oraz planowanie wojenne w latach 1918-1939, Warszawa (AON) 1997.

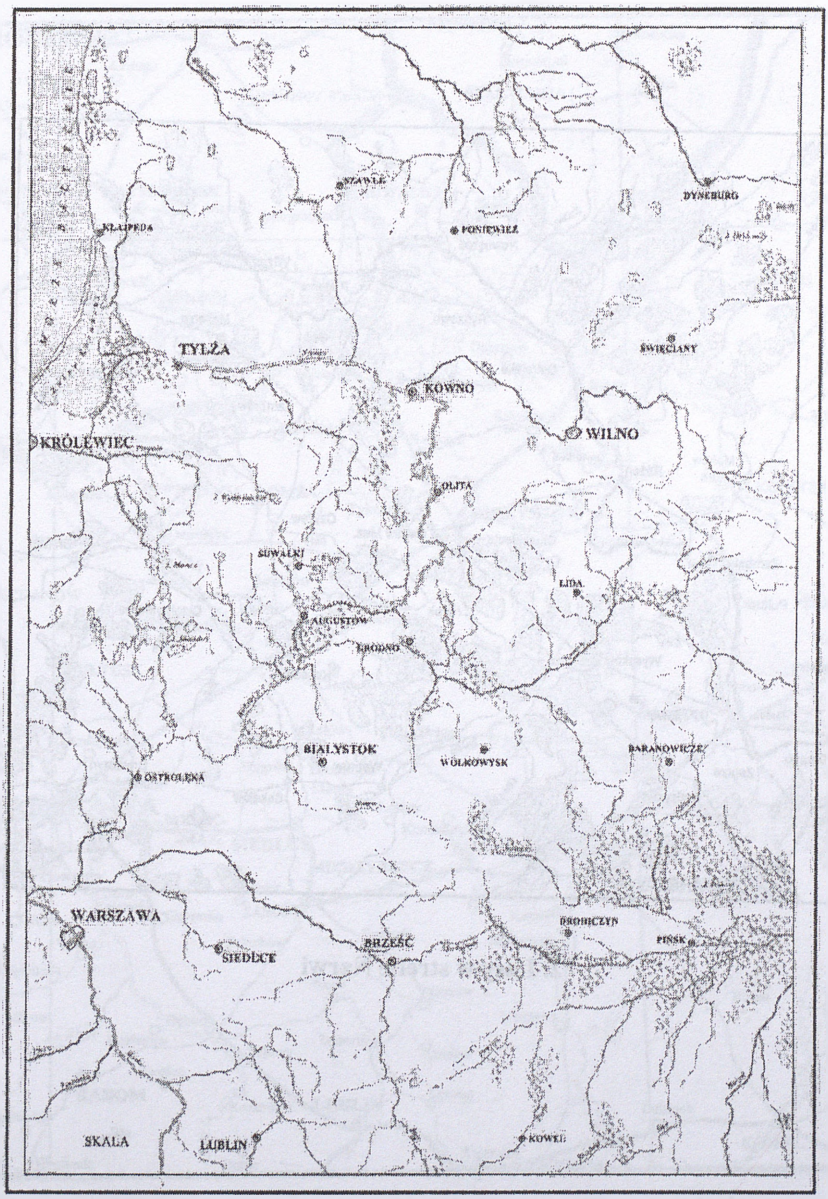
VII. MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE W ZBIORACH AUTORA

Dislocation der russischen Armee 1900 [mapa w skali 1:5 000 000 z tabelą rozmieszczenia korpusów kawalerii, piechoty, strzeleckich i rezerwowych w okręgach wojskowych zachodniej Rosji];
Głowacki A., Dodatkowy protokół z 4.10.1939 r. z przebiegu linii granicznej między ZSRR a Niemcami, maszynopis;
Karte des westlischen Rußland – 0 22. Kowno, skala 1:100 000 z 1914 r. wydanej przez Kartographische Abteilung d. Kgl. Preuß. Landesaufnahme oraz mapa Kowno [Kaunas] (29-32) powielona przez Wojskowy Instytut Geograficzny;
Przybylski J., Matejuk P., Walki 48 Armii 2 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej o utworzenie, obronę i rozszerzenie przyczółka różańskiego oraz wyzwolenie ziemi makowskiej (4.09.1944 – 18.01.1945)", maszynopis;
Reziecki M., U prapoczątków biografii minerskiej 5 Brygady Saperów: działania bojowe w Warszawie i na przyczółku modlińskim, maszynopis.

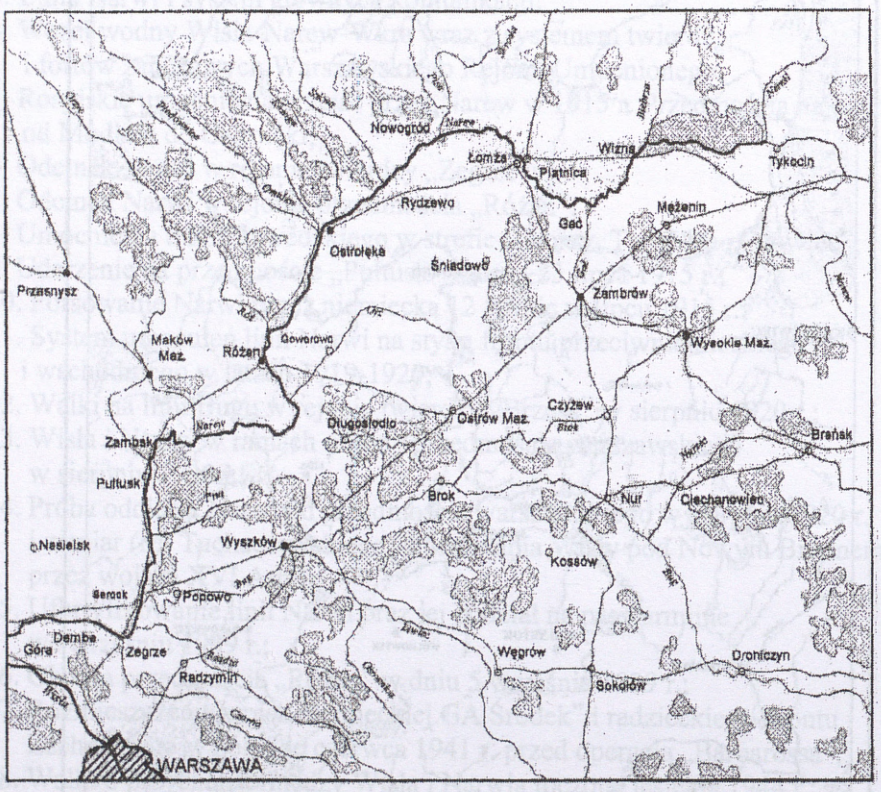
MAPY I SZKICE

WYKAZ MAP I SZKICÓW

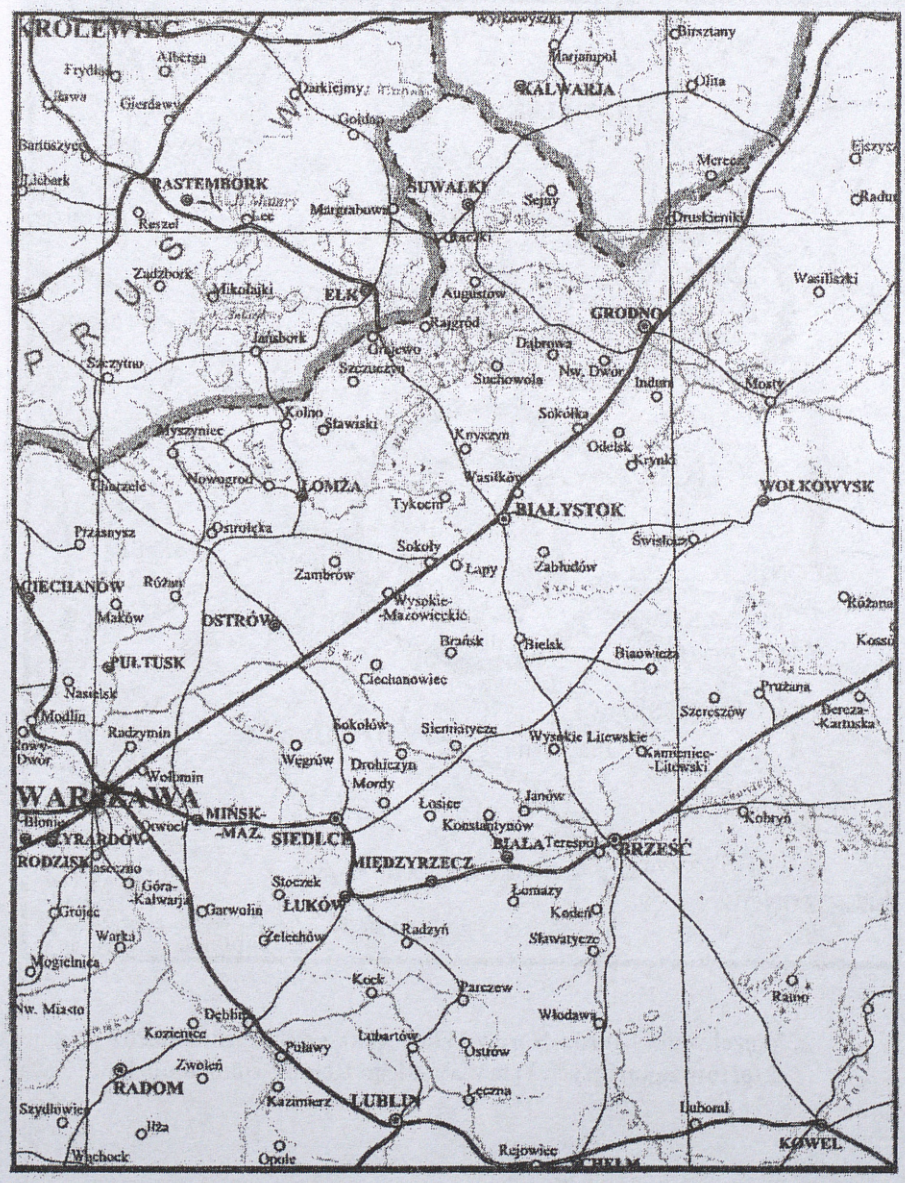
1. System wodny ziem północno-wschodniej Polski, Prus i Litwy;
2. Lasy w strefie Narwi;
3. Linia Narwi i system głównych komunikacji;
4. Węzeł wodny Wisła-Narew-Wkra wraz z systemem twierdz i fortów zaporowych Warszawskiego Rejonu Umocnionego;
5. Rosyjskie umocnienia przejść przez Narew w 1915 r. Przedmościa na odcinku od Modlina do Ostrołęki;
6. Odcinek Narwi w rejonie twierdzy „Zegrze";
7. Odcinek Narwi w rejonie przedmościa „Różan";
8. Umocnienia traktu szwedzkiego w strefie Biebrzy. Twierdza „Osowiec";
9. Uderzenie na przedmoście „Pułtusk" w dniu 23 lipca 1915 r.;
10. Forsowanie Narwi przez niemiecką 12 Armię w lipcu 1915 r.;
11. System umocnień linii Narwi na styku frontu przeciwniemieckiego i wschodniego w latach 1919-1920;
12. Walki na linii Bugu w rejonie twierdzy „Brześć" w sierpniu 1920 r.;
13. Wisła i Narew w ramach obrony przedmościa warszawskiego w sierpniu 1920 r.;
14. Próba odcięcia Narwi od przedmościa warszawskiego w sierpniu 1920 r. i zamiar (M. Tuchaczewskiego) sforsowania Wisły pod Nowym Bródnem przez wojska XVI Armii;
15. Ufortyfikowanie linii Narwi oraz jej podział na pasy armijne we wrześniu 1939 r.;
16. Obrona przedmościa „Różan" w dniu 5 września 1939 r.;
17. Rozmieszczenie wojsk niemieckiej GA Środek" i radzieckiego Frontu Zachodniego w połowie czerwca 1941 r. przed operacją „Barbarossa";
18. Walki o przyczółek między Wisłą i Narwią toczone jesienią 1944 r.;
19. Rozmieszczenie wojsk GA „Środek" i 2 Frontu Białoruskiego na przyczółku różańskim w połowie stycznia 1945 r.;
20. Rola odcinków linii wodnej Wisła-Narew-Biebrza-Niemen w wojnach XX wieku.



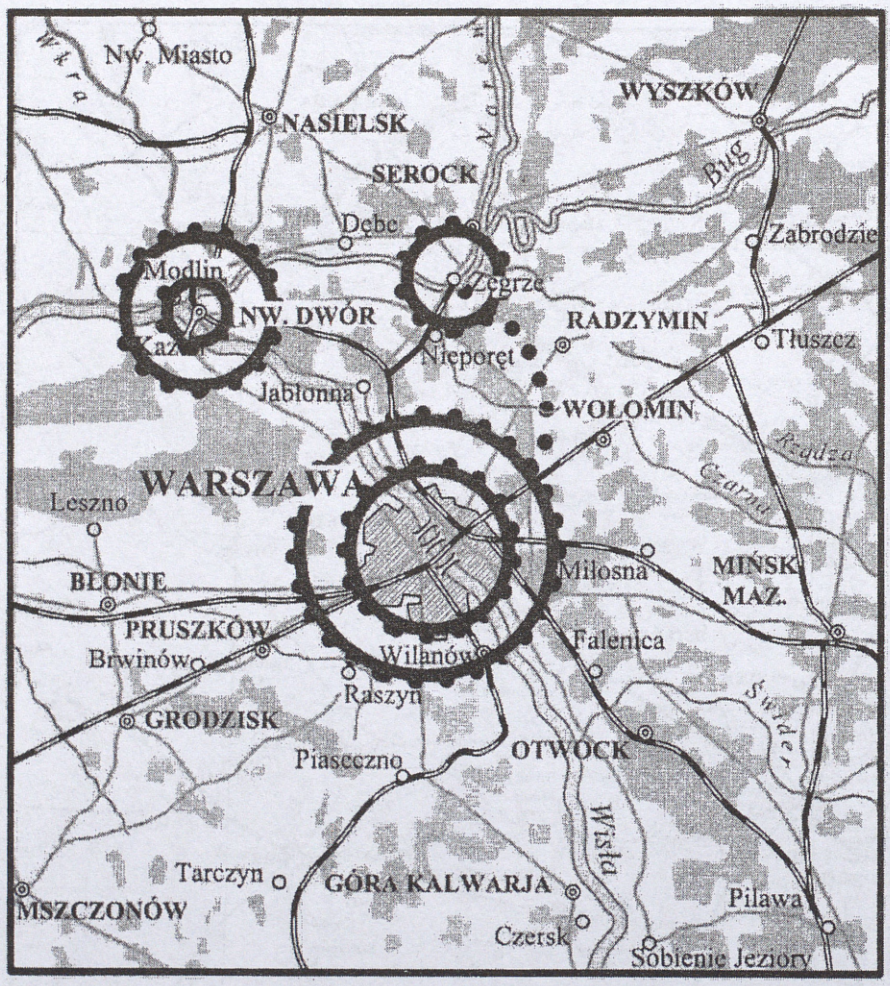
1. System wodny ziem północno-wschodniej Polski, Prus i Litwy



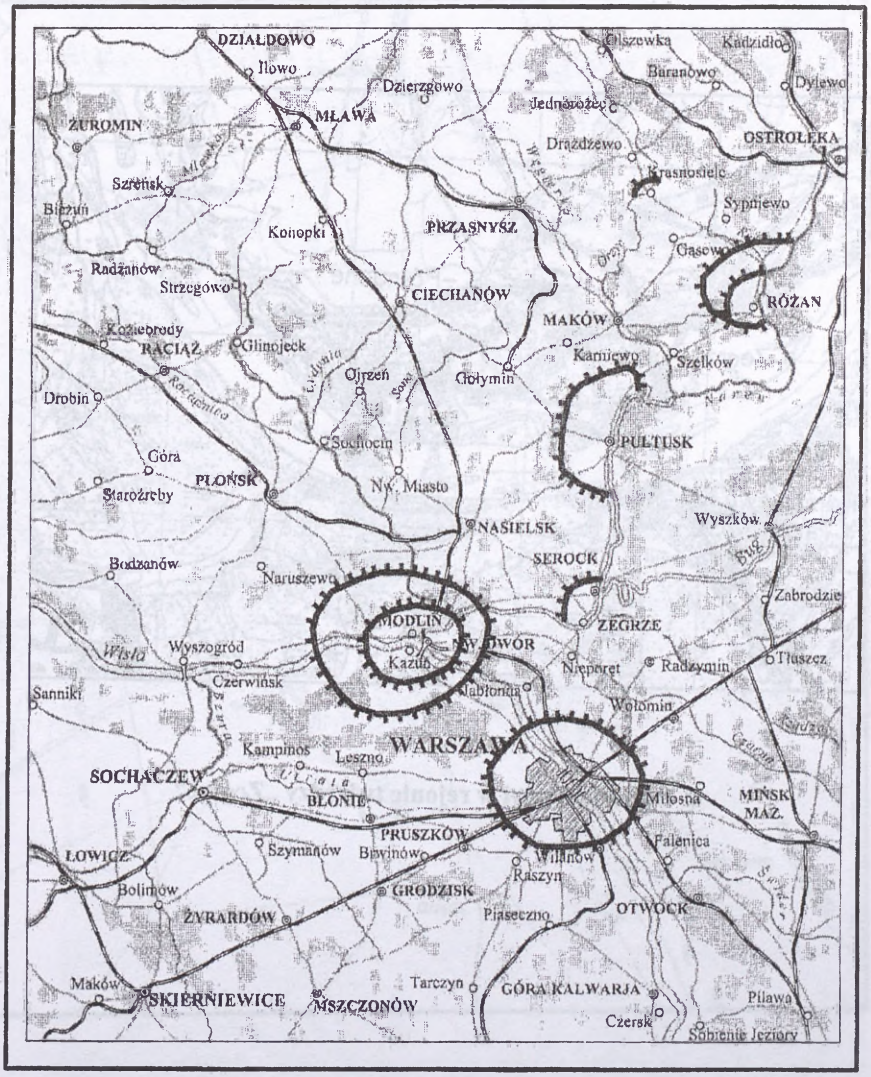
2. Lasy w strefie Narwi



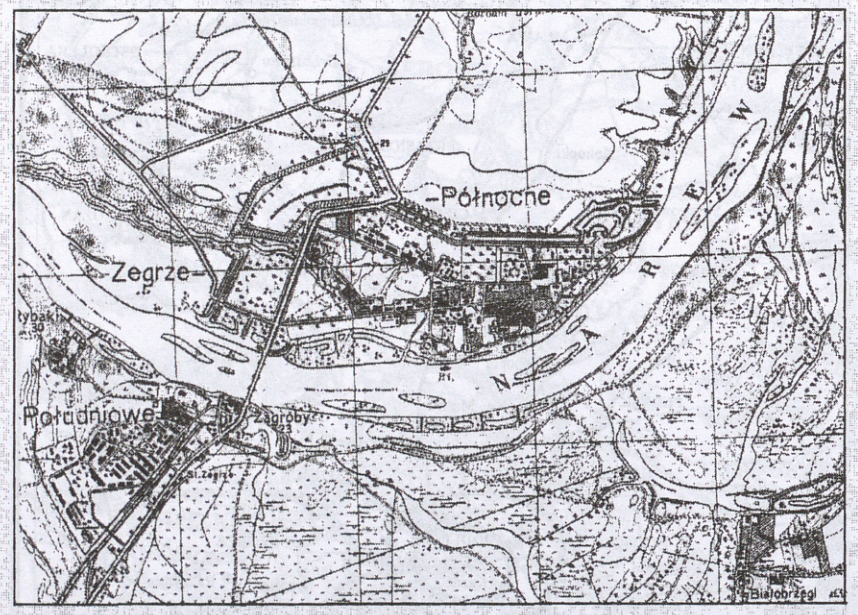
3. Linia Narwi i system głównych komunikacji



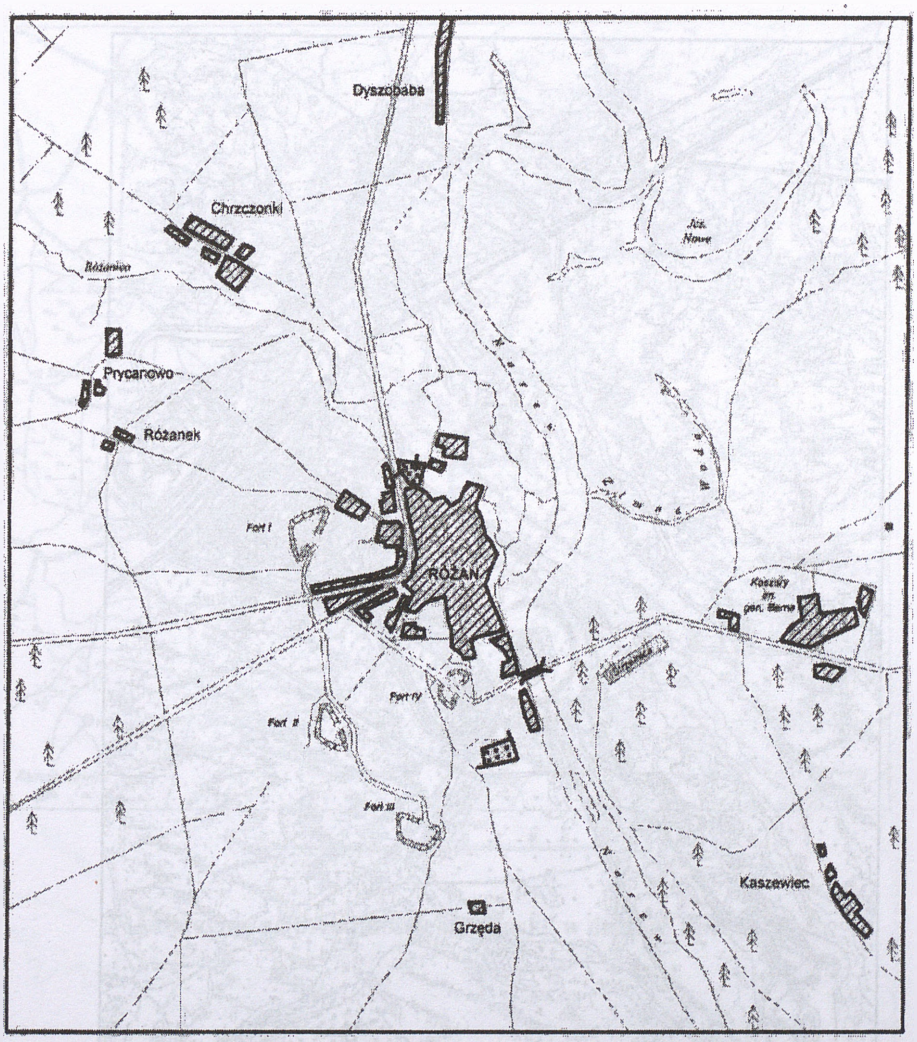
4. Węzeł wodny Wisła-Narew-Wkra wraz z systemem twierdz i fortów zaporowych Warszawskiego Rejonu Umocnionego



5. Rosyjskie umocnienia przejść przez Narew w 1915. Przedmościa na odcinku od Modlina do Ostrołęki



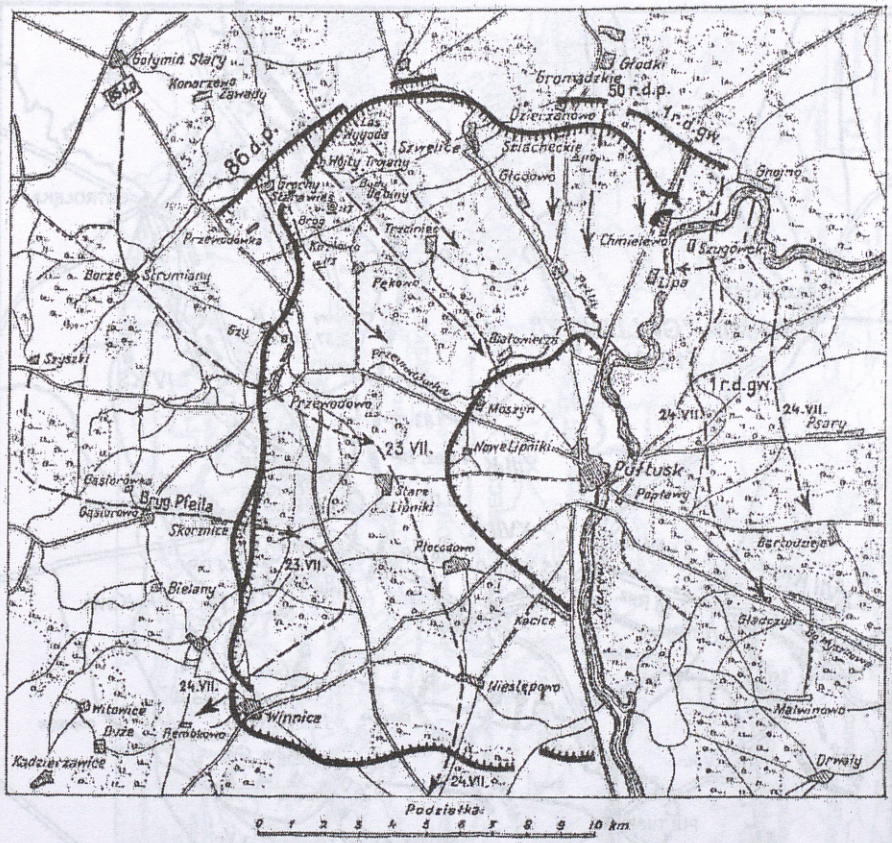
6. Odcinek Narwi w rejonie twierdzy „Zegrze"



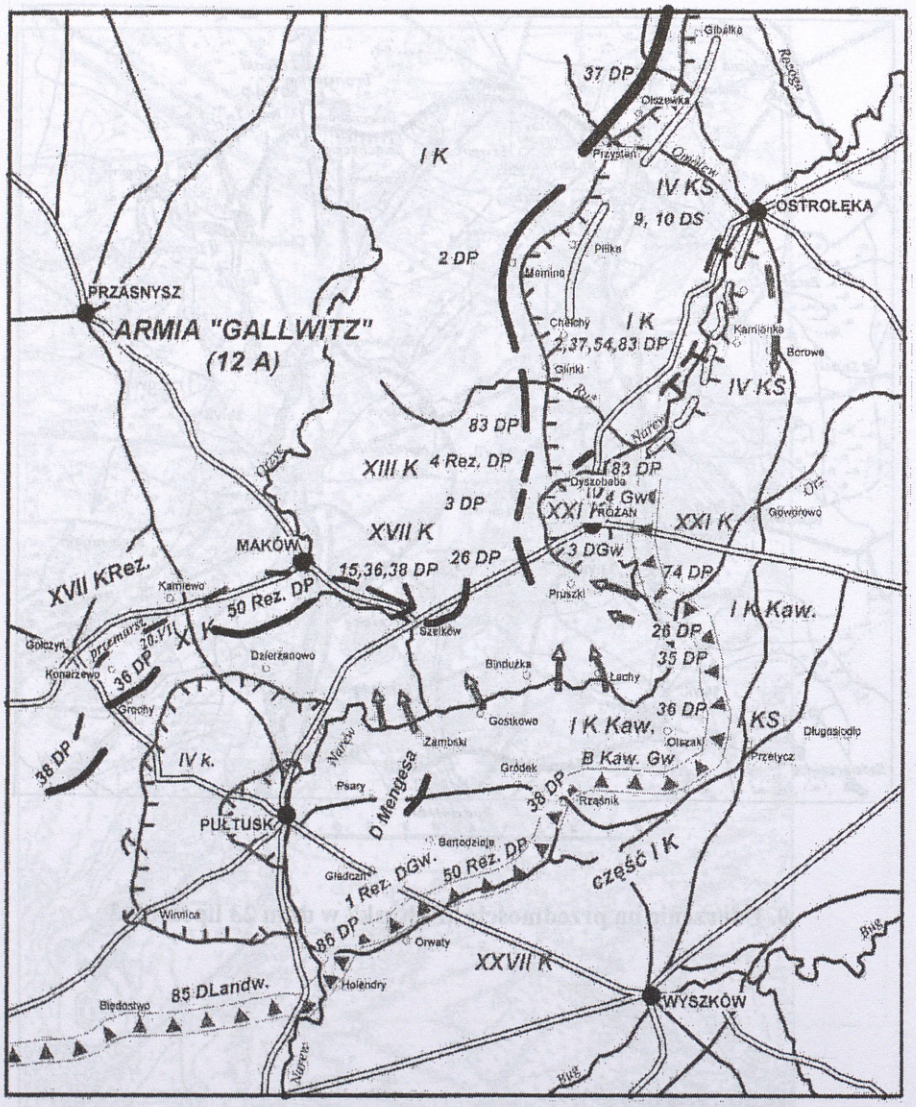
7. Odcinek Narwi w rejonie przedmościa „Różan"



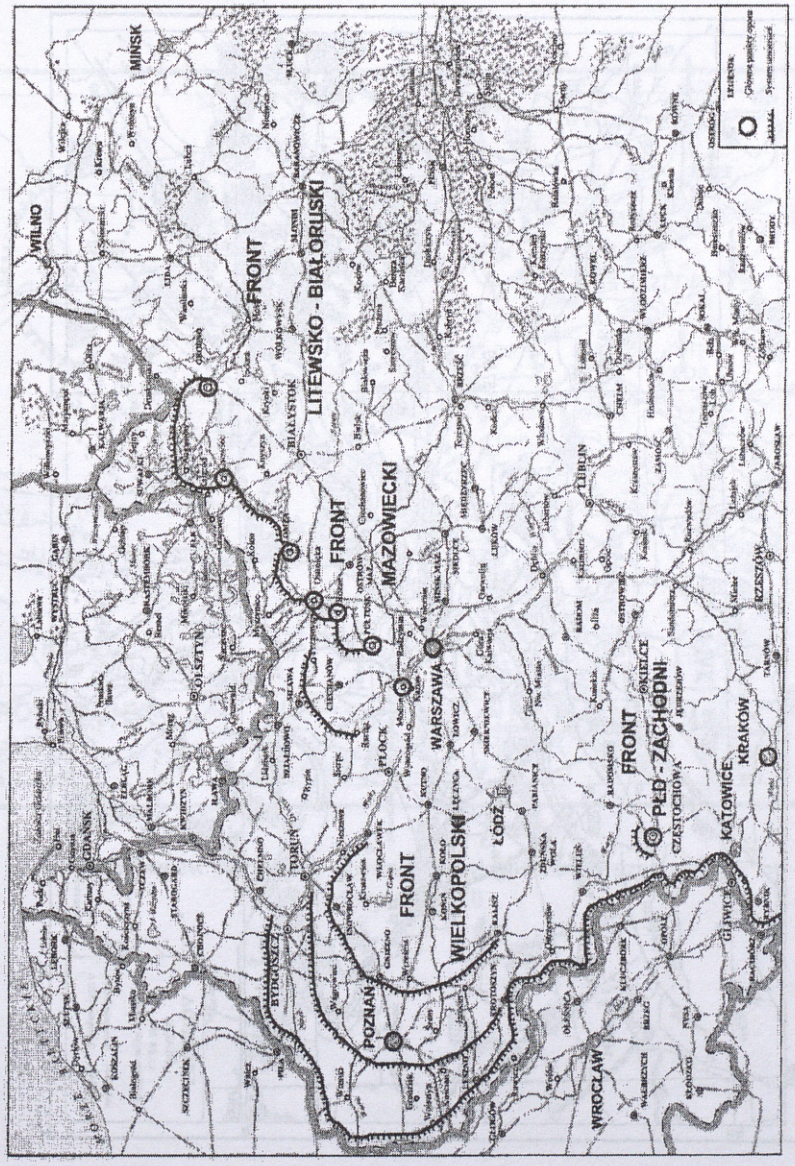
8. Umocnienia traktu szwedzkiego w strefie Biebrzy. Twierdza „Osowiec"



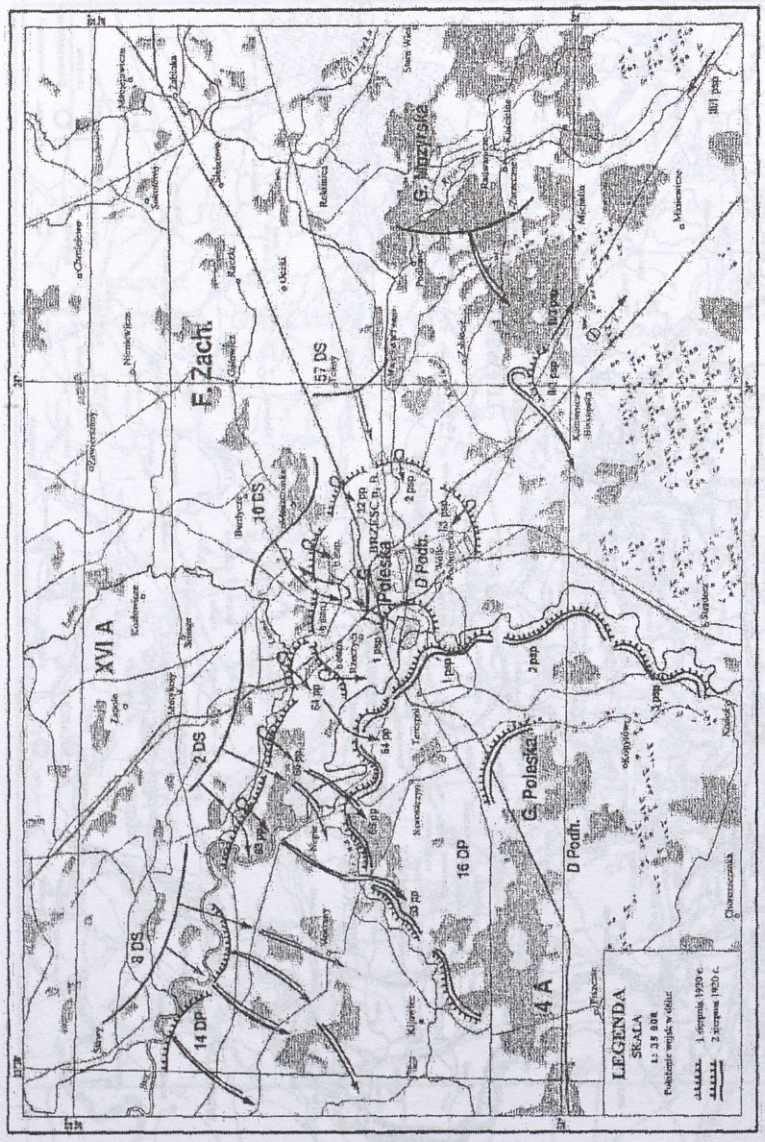
9. Uderzenie na przedmoście „Pułtusk" w dniu 23 lipca 1915



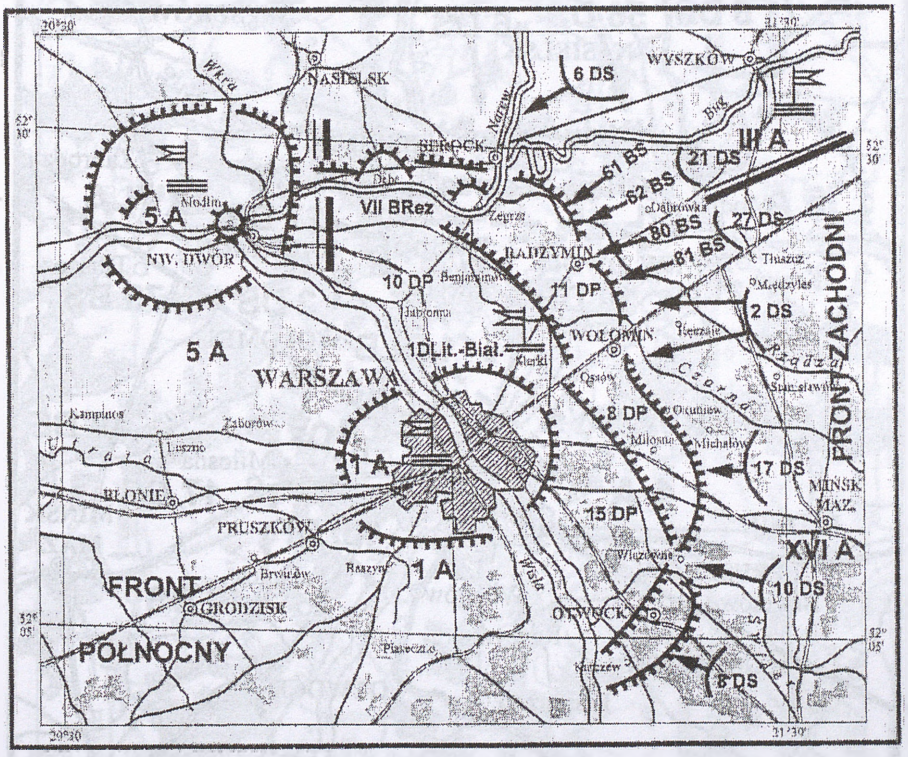
10. Forsowanie Narwi przez niemiecką 12 Armię w lipcu 1915



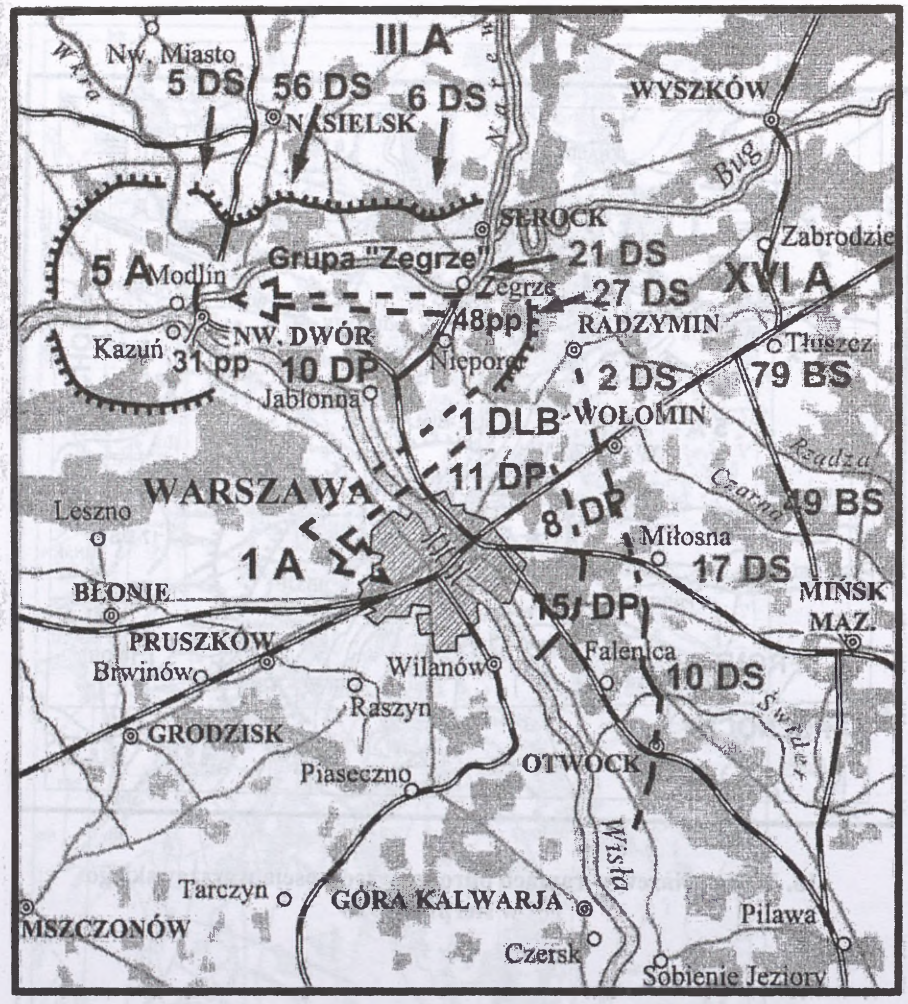
11. System umocnień linii Narwi na styku frontu przeciwniemieckiego i wschodniego w latach 1919-1920



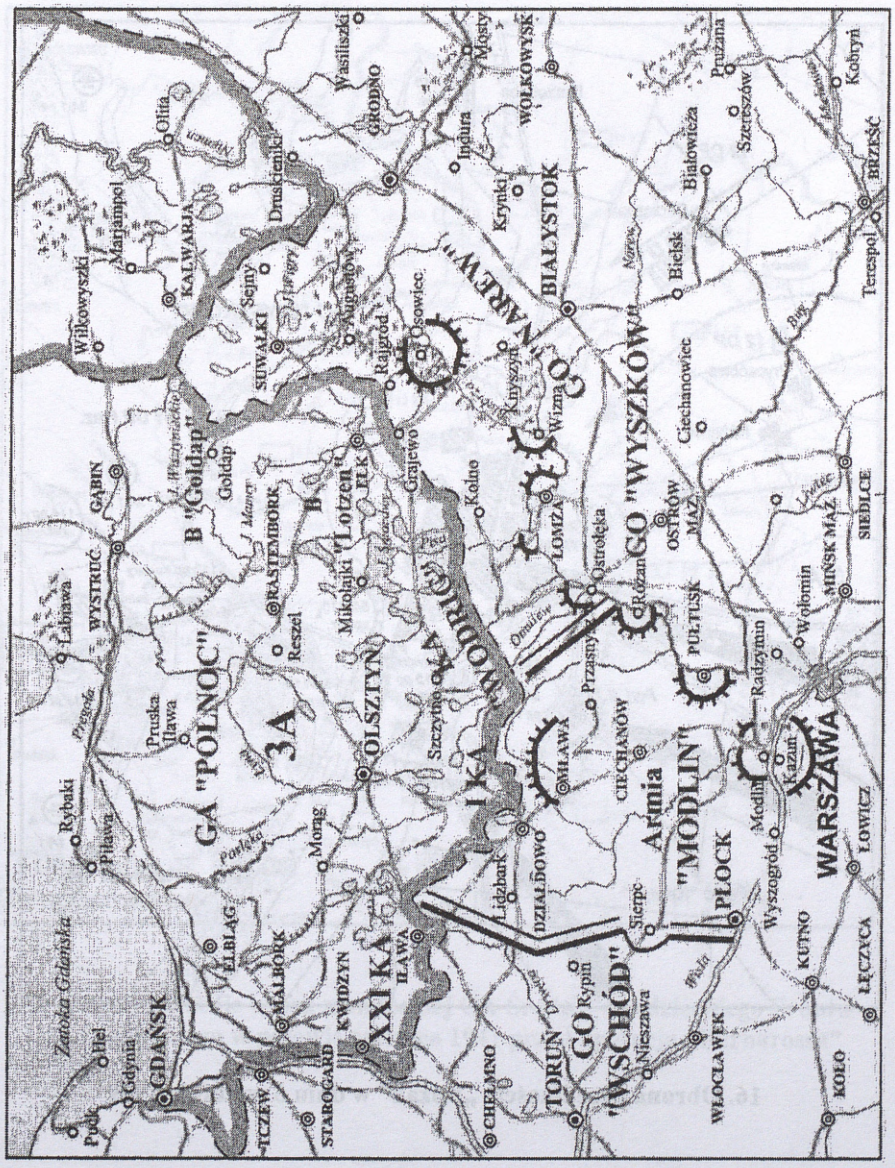
12. Walki na linii Bugu w rejonie twierdzy „Brześć" w sierpniu 1920



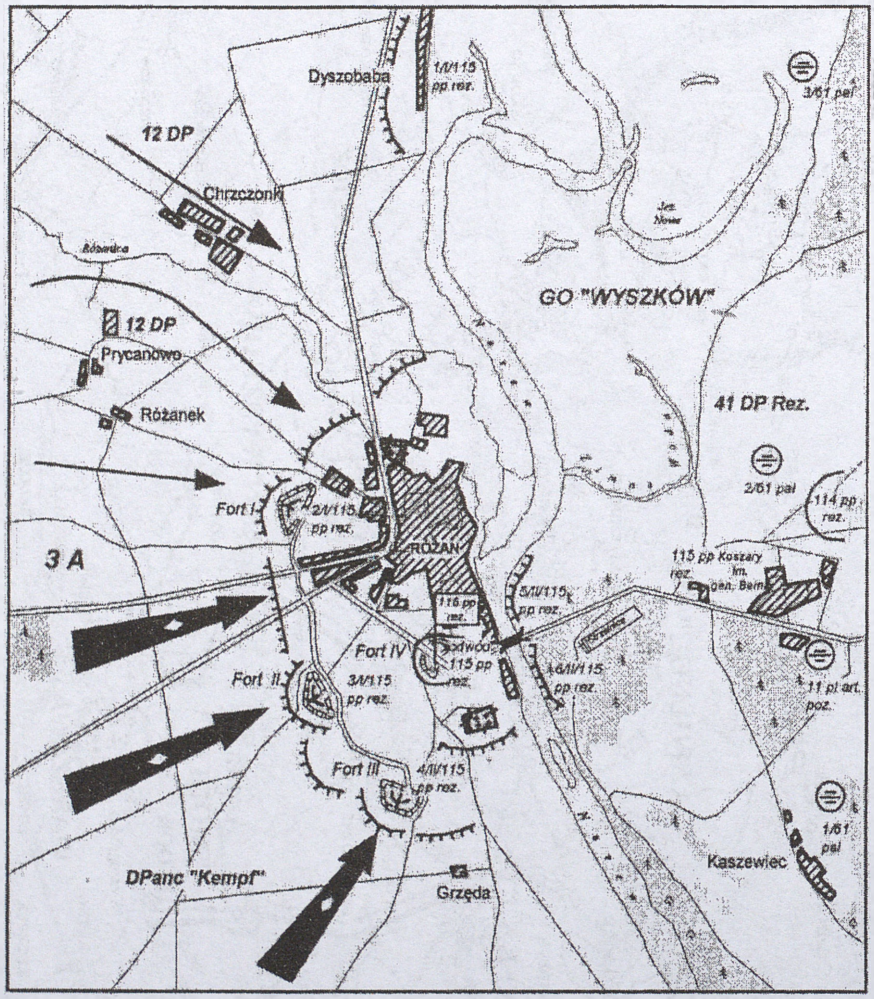
13. Wisła i Narew w ramach obrony przedmościa warszawskiego w sierpniu 1920



14. Próba odcięcia Narwi od przedmościa warszawskiego w sierpniu 1920 i zamiar (M. Tuchaczewskiego) sforsowania Wisły pod Nowym Bródnem przez wojska XVI Armii



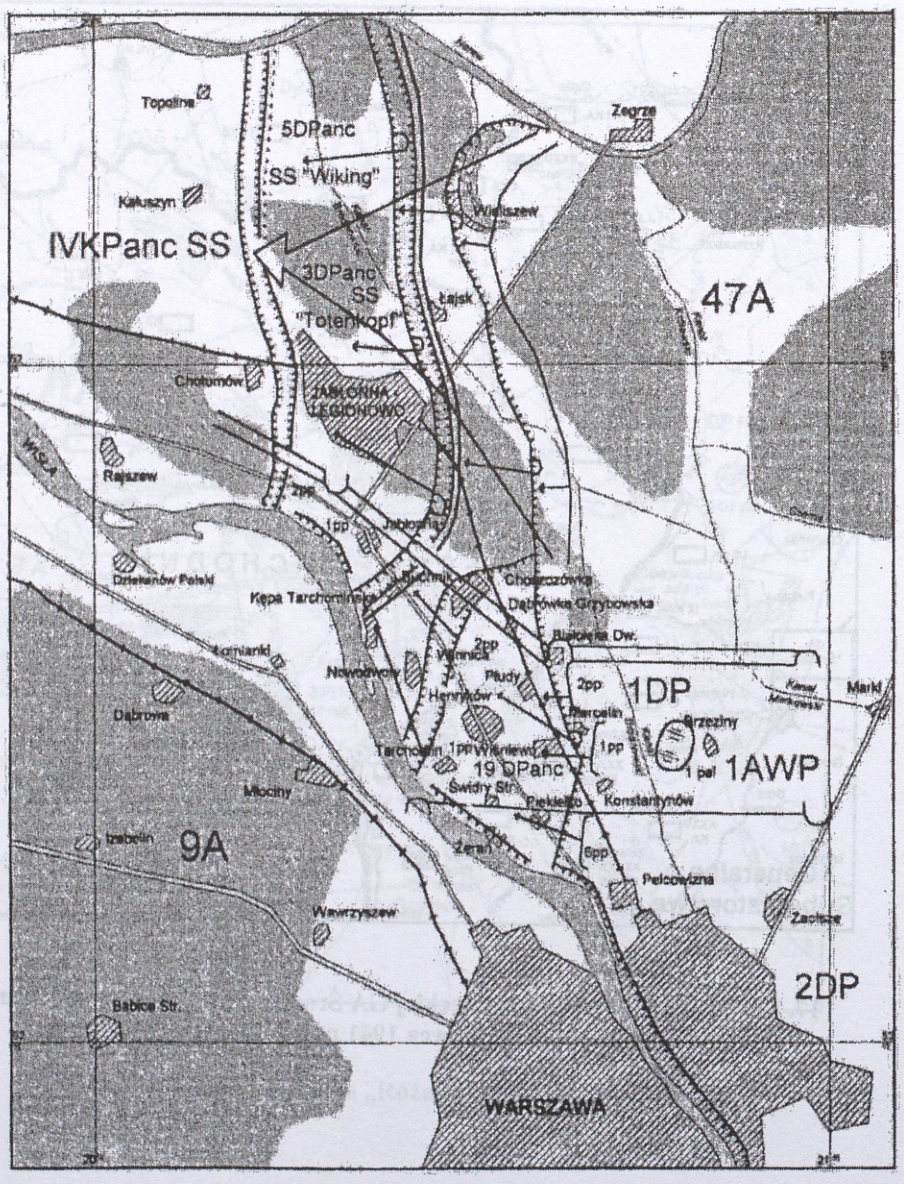
15. Ufortyfikowanie linii Narwi oraz jej podział na pasy armijne we wrześniu 1939



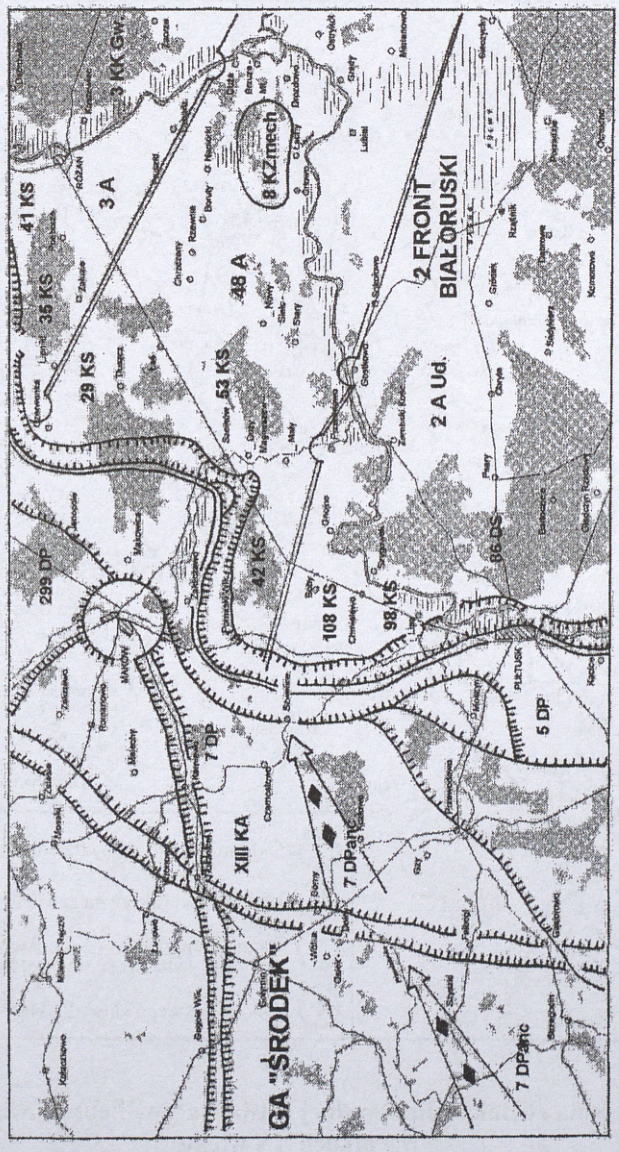
16. Obrona przedmościa „Różan" w dniu 5 września 1939



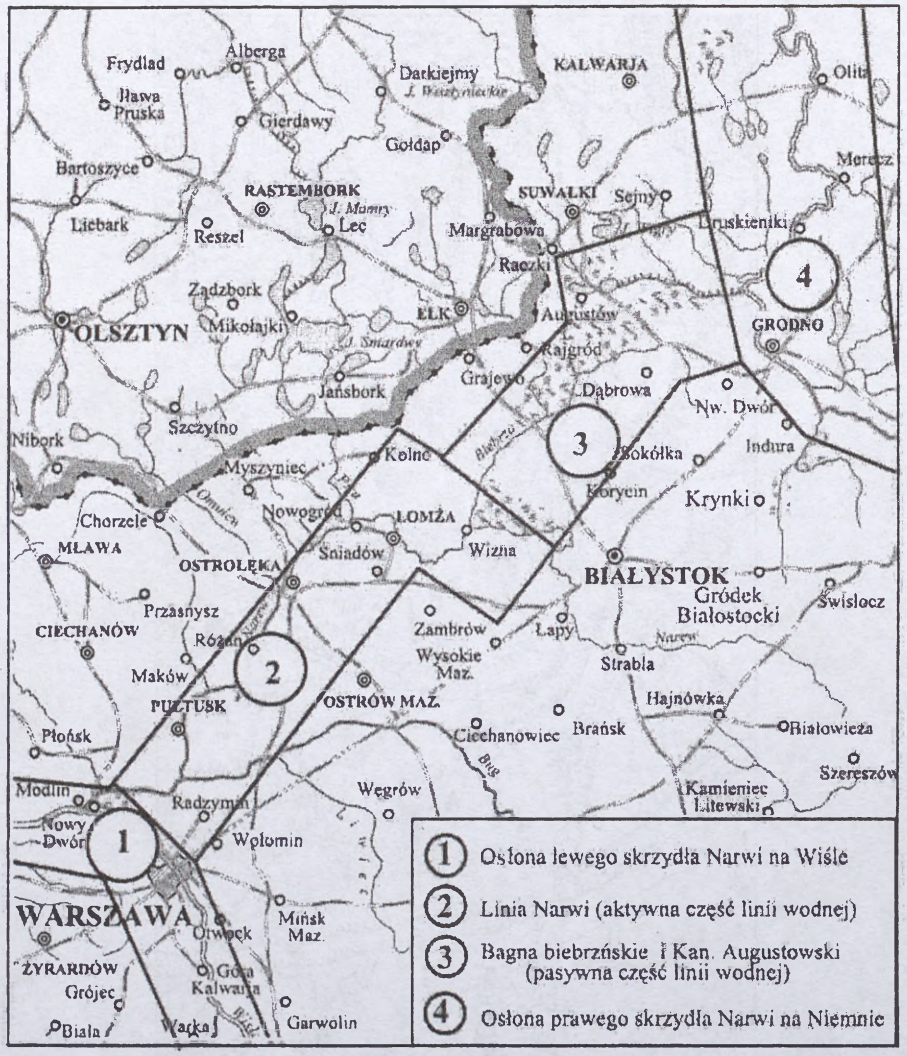
17. Rozmieszczenie wojsk niemieckiej GA Środek" i radzieckiego Frontu Zachodniego w połowie czerwca 1941 przed operacją „Barbarossa"



18. Walki o przyczółek między Wisłą i Narwią toczone jesienią 1944



19. Rozmieszczenie wojsk GA „Środek" i 2 Frontu Białoruskiego na przyczółku różańskim w połowie stycznia 1945



20. Rola odcinków linii wodnej Wisła-Narew-Biebrza-Niemen w wojnach XX wieku

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Nr ewid. 60546
II
Akademii Obrony Narodowej

ISBN 83-89423-58-8

AON Wydział Wydawniczy